

EPIFANICZNE WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO

„Ścieżka sprawiedliwych jest jak świecące
światło, które coraz bardziej świeci
aż do dnia doskonałego”

TOM 8

KSIĘGA LICZB

- 4 Mojżeszowa -

(Rozdziały 1-10; 26)

„Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dobrych rzeczy, a nie dokładny obraz rzeczy (Żyd.10:1). Te rzeczy są typem nas ... Te wszystkie rzeczy spotkały ich jako typy ... Popatrzcie na Izrael według ciała (1 Kor.10:6,11,18). Będzie On Świątynią, lecz kamieniem potknięcia i skałą obrazy dla obydwu domów Izraela”. (Iz.8:14 – *Przekład Ulepszony*).

WYDAWCA
PAUL S. L. JOHNSON
- 1938 -

DZIEŁO TO JEST POŚWIĘCONE Królowi Królów i Panu Panów

DLA POŻYTKU

JEGO POŚWIĘCONYCH ŚWIĘTYCH
OCZEKUJĄCYCH USYNOWIENIA

I

„WSZYSTKICH, KTÓRZY WZYWAJĄ PANA”,
„DOMOWNIKÓW WIARY”

oraz dla

WZDYCHAJĄCEGO STWORZENIA, CIERPIĄCEGO
I OCZEKUJĄCEGO OBJAWIENIA SYNÓW BOŻYCH

„Abym objaśnił wszystkim, jaka jest społeczność onej tajemnicy,
zakrytej od wieków w Bogu”. „W której hojnie udzielił
nam wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy
nam tajemnicę woli swojej według upodoba-
nia swego, które postanowił w samym
sobie; aby w dyspensacji pełni cza-
sów w jedno zgromadził
wszystkie rzeczy w
Chrystusie”

Efez. 3:4,5,9; 1:8-10

COPYRIGHT © 1938 by PAUL S.L. JOHNSON
As Executive Trustee of the Laymen's Home Missionary Movement

Polish language edition published by **Ś.R.M. „EPIFANIA”** Copyright © 2009

ISBN 83-914598-2-9 (całość)

ISBN 83-914598-1-0 (tom 8)

Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny
ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
e-mail: srme@epifania.pl
<http://epifania.pl>

PRZEDMOWA WYDAWCY

NINIEJSZE opracowanie raczej nie stanowi budulca dla początkującego studenta Biblii. Zanim ktokolwiek będzie mógł przyswoić sobie treść tej książki, musi posiadać wiele informacji. Dziecko Boże najpierw musi chronologicznie przejść przez prawdy Pierwszego Adwentu, równoległych okresów oraz Żniw, a także być zaznajomione ze światłem świecącym w czasie Paruzji, pochodzącym od „onego Sługi”. Gdy dojdziemy do tego momentu, będziemy gotowi na dalsze światło, jakie nadeszło w cudownym postępie prawdy okresu Epifanii. Zaprawdę błogosławieni są ci, którzy osiągnęli przynajmniej ten punkt; po jego osiągnięciu powinniśmy jednak mieć świadomość, że wciąż jesteśmy opóźnieni o 95 lat w stosunku do rozwoju teraźniejszej prawdy. Treść niniejszego tomu ma na celu wypełnienie części luki, jaka istnieje w sercach i umysłach ludu Bożego od przejścia Pastora Russella poza zasłonę, 31 października 1916 roku.

Jako autor tego dzieła, Brat Johnson, podtrzymujący nauki Brata Russella, został użyty przez Pana do podania szczegółowych informacji dotyczących różnych grup usprawiedliwionych i poświęconych braci, jacy żyli w czasie Wieku Ewangelii (z których część okazała się częściowo lub całkowicie niewierna), typicznie przedstawionych przede wszystkim w Pismach Starego Testamentu. W czasie służby Brata Russella Pan w szczególny sposób używał Pism Nowego Testamentu (światła słońca) jako źródła oświecenia dla początkowego okresu Żniwa; w czasie urzędowania Brata Johnsona w okresie Epifanii Jego wolą było używanie Starego Testamentu (światła księżyca).

Chociaż rozważania te nie skupiają się na naukach Biblii stanowiących „mleko” Słowa, lecz raczej na „twardym pokarmie” (Żyd.5:12-14), zawierają one niezbędny element chrześcijańskiej nauki oraz to, co z pewnego punktu widzenia być może jest najważniejsze. Mając na uwadze te myśli, polecam zbadanie niniejszego tomu wszystkim braciom, bez względu na to, do jakiego powołania zostali zaproszeni. Zgłębiajcie jego treść z umysłem i sercem wolnym od jakichkolwiek z góry przyjętych poglądów czy uprzedzeń, tak by zwyciężył duch Pana.

Niech Bóg pobłogosławi Wasze wysiłki w poszukiwaniu dalszej prawdy ze Słowa,

Ralph M. Herzig

Chester Springs, PA., U.S.A.
Październik, 2009.

PRZEDMOWA AUTORA

WPRZEDMOWIE do E 3 przedstawione są biblijne i rzeczowe dowody na to, jakie wersety należy uważać za typyczne. Jeden z nich podaje, że bezpośrednie stwierdzenie Biblii odnośnie tego, że dany fakt, księga lub grupa ksiąg są typyczne jest dowodem ich typicznego znaczenia. Porównanie Żyd. 10:1 oraz Gal. 4:21,22 – w połączeniu z bardzo licznymi typicznymi aluzjami do wielu odnośnych wydarzeń – dowodzi, że typyczny jest cały Pięcioksiąg (w Biblii hebrajskiej nazywany Zakonem), a więc typiczna jest każda osoba, zasada i rzecz, o których on traktuje. Dowodzi to zatem, że typyczne są osoby, zasady i rzeczy, o których traktuje 4 Księga Mojżeszowa. Ten fakt jest podstawą sposobu, w jaki zostanie potraktowana 4 Mojżeszowa w tym i kilku następnych tomach tego dzieła, gdzie zostanie ona zbadana z punktu widzenia typu i antytypu. Zgodnie z wersetami zacytowanymi na naszej pierwszej stronie, Izrael z 4 Mojżeszowej jest traktowany jako typ chrześcijańskiego Kościoła – nominalnego i prawdziwego. I właśnie z tego punktu widzenia w niniejszym tomie omówimy 4 Moj. 1-10; 26.

Początkowo mieliśmy zamiar rozważyć w tym tomie około połowy 4 Księgi Mojżeszowej, ale to sprawiłoby, że książka ta liczyłaby około 1000 stron – zbyt dużo jak na tom tego dzieła. Dlatego postanowiliśmy omówić tutaj tylko tę część 4 Mojżeszowej, która dotyczy organizacji nominalnego i prawdziwego Izraela cielesnego, jako typu organizacji nominalnego i prawdziwego Izraela duchowego, jako świętych narodów. Tom ten obejmuje więc tylko 4 Moj. 1-10; 26. Oznacza to, że fragmenty pozostałej części 4 Mojżeszowej zostaną omówione w E 9 oraz w którymś tomie po E 10. Stosowność omówienia 4 Moj. 11-14; 31 w E 9, który będzie dotyczył Posłannika Paruzji, stanie się oczywista na podstawie faktu, że jest on wielokrotnie związany z antytypami tych rozdziałów. Jeśli Pan pozwoli, jeszcze jeden tom tej serii poza E 9 zostanie poświęcony Posłannikowi Paruzji, ponieważ bardzo wiele innych wersetów, a nawet całe księgi, typycznie przedstawiają jego dzieło. Jeśli będzie to wolą Pana, przynajmniej dwa tomy tego dzieła będą też poświęcone wyjaśnieniu Księgi Objawienia. Niniejsza seria będzie zatem liczyć co najmniej czternaście tomów.

Mamy kilka powodów, by tak szczegółowo pisać na temat 4 Mojżeszowej. Jednym z nich jest nasza ogólna misja uzupełniania biblijnych wyjaśnień Posłannika Paruzji, tak by zinterpretować te fragmenty Biblii, których wyjaśnienia on nie podał lub podał jedynie ogólnikowo, by w ten sposób, dzięki naszemu wspólnemu wysiłkowi cała Biblia na czasie (Rzym. 15:4) została zrozumiana przez Kościół, zanim opuści on świat. Zajmujemy się 4 Mojżeszową także dlatego, by umożliwić Kościołowi poznanie stosownych wydarzeń z historii Kościoła, niezbędnych jako podstawa do zbadania Księgi Objawienia; spodziewamy się, że zajmiemy się również 5 Mojżeszową (jednak mniej szczegółowo), ponieważ te dwie księgi są typem znacznej części tego, co symbolizuje Objawienie. Taki związek tych dwóch ksiąg Mojżesza do Objawienia jest pokazany przez słup w świątyni najświętszej, przedstawiający Księgę Objawienia, stojący po tej samej stronie świątyni najświętszej co dwie narożne deski będące typem tych ksiąg, przy czym słup symbolizujący Objawienie przylega do środkowej jednej trzeciej szerokości deski symbolizującej 4 Mojżeszową. Takie usytuowanie pokazuje, że 4 Mojżeszowa jest jeszcze bardziej związana z Objawieniem niż 5 Mojżeszowa.

Odpowiednie zbadanie tej księgi wzmocni przekonanie tych pokornych, cichych, głodnych, uczciwych i dobrych wśród poświęconych, że pewne cudowne głębie i bogactwa Boskiej mądrości i wiedzy w typiczny sposób zostały ukryte na właściwy czas w 4 Księdze Mojżeszowej. Wielce powiększy też ono ich wiedzę i ocenę dla Boskiego charakteru, Słowa i dzieł. A wszystko to przyczyni się do jeszcze większego uwielbienia dla Boga przez nich oraz przynoszenia korzyści drugim i samemu sobie. Osiągnięcie tych celów między innymi było dążeniem przyświecającym napisaniu tej książki. Wierzymy, że wszyscy, którzy będą ją czytać i badać, łączą się z autorem w modlitwie o osiągnięcie tych zamierzeń.

Wasz brat i sługa,

PAUL S.L. JOHNSON

Philadelphia, Pa., U.S.A.

16 lipca 1938

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I IZRAELICI WIEKU EWANGELII

4 Moj. 1; 2; 26.

UWAGI OGÓLNE NA TEMAT IZRAELITÓW WIEKU EWANGELII – SZCZEGÓŁY
NA TEMAT IZRAELITÓW WIEKU EWANGELII – PYTANIA BEREAŃSKIE 7

ROZDZIAŁ II LEWICI WIEKU EWANGELII

4 Moj. 3; 4

OGÓLNE UWAGI NA TEMAT LEWITÓW WIEKU EWANGELII – GERSZONICI
– KEHATYCI – MERARICI – NAKRYWANIE NACZYŃ I SPRZĘTÓW
– PYTANIA BEREAŃSKIE..... 27

ROZDZIAŁ III GRZESZNICY I NAZAREJCZYCY WIEKU EWANGELII

4 Moj. 5; 6

TRZY KLASY GRZESZNIKÓW WIEKU EWANGELII – GRZESZNICY W KOŚCIELE
– NAZAREJCZYCY WIEKU EWANGELII – PYTANIA BEREAŃSKIE..... 109

ROZDZIAŁ IV OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

4 Moj. 7:1-29

ICH WSPÓLNE OFIARY – OFIARY ANTYTYPICZNEGO NACHSZONA – ANTYTYPICZ-
NEGO NETANAELA – ANTYTYPICZNEGO ELIABA – PYTANIA BEREAŃSKIE..... 169

ROZDZIAŁ V OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII (cd.)

4 Moj. 7: 30 - 47

OFIARY ANTYTYPICZNEGO ELISURA – ANTYTYPICZNEGO SHELUMIELA –
ANTYTYPICZNEGO ELIASAFA – PYTANIA BEREAŃSKIE 225

ROZDZIAŁ VI

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII (*cd.*)

4 Moj. 7: 48 - 65

OFIARY ANTYTYPICZNEGO ELISZAMY – OFIARY ANTYTYPICZNEGO GAMLIELA – OFIARY ANTYTYPICZNEGO ABIDANA – PYTANIA BEREŃSKIE 297

ROZDZIAŁ VII

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII (*dokończenie*)

4 Moj. 7: 66 - 8 : 4

OFIARY ANTYTYPICZNEGO ACHIEZERA – ANTYTYPICZNEGO PAGIELA – ANTYTYPICZNEGO ACHIRA – STRESZCZENIE OFIAR KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII – MOJŻESZ I AARON WIEKU EWANGELII JAKO ODBIORCY I DAWCY PRAWDY – PYTANIA BEREŃSKIE 381

ROZDZIAŁ VIII

OCZYSZCZENIE, POŚWIĘCENIE I SŁUŻBA LEWITÓW WIEKU EWANGELII

4 Moj. 8: 5 - 26

OCZYSZCZENIE LEWITÓW WIEKU EWANGELII – POŚWIĘCENIE LEWITÓW WIEKU EWANGELII – FAKTY DOTYCZĄCE OCZYSZCZENIA I POŚWIĘCENIA LEWITÓW WIEKU EWANGELII – SŁUŻBA LEWITÓW WIEKU EWANGELII – PYTANIA BEREŃSKIE 481

ROZDZIAŁ IX

DWIE PASCHY ORAZ SŁUP OBŁOKU I OGNI

4 Moj. 9

PASCHA WIEKU EWANGELII – PASCHA WIEKU TYSIĄCLECIA – SŁUP OBŁOKU – SŁUP OGNI – PYTANIA BEREŃSKIE 603

ROZDZIAŁ X

TRĄBY I MARSZE WIEKU EWANGELII

4 Moj. 10

DWIE TRĄBY WIEKU EWANGELII – ICH ZASTOSOWANIA – ICH UŻYTKOWNICY – MARSZE WIEKU EWANGELII – PYTANIA BEREŃSKIE 659

Warownym grodem jest nasz Bóg,
On tarczą dla nas, naszą zbroją.
Pomaga przetrwać pośród prób,
Które nas ciągle niepokoją.
Tu na nas czyha stary wróg,
On zabiłby nas, gdyby mógł.
Ramiona mocne ma, potężne,
Aż strach odczuwa serce mężne.
Na ziemi nie ma mu równego.

O własnych siłach próżny trud,
Los nasz wnet byłby przesądzony.
Lecz walczy za nas, dał Go Bóg,
Ktoś, kto zapewni nam obronę.
Spytacie: kto to, jak Go zwać?
To Jezus Chrystus, tak, to On.
Potężny władca, syn Jehowy,
On tylko walczyć jest gotowy
I nie ustąpi z pola bitewnego.

ROZDZIAŁ I

IZRAELICI WIEKU EWANGELII

4 Moj. 1; 2; 26.

UWAGI OGÓLNE NA TEMAT IZRAELITÓW WIEKU EWANGELII – SZCZEGÓŁY
NA TEMAT IZRAELITÓW WIEKU EWANGELII – PYTANIA BEREAŃSKIE

WSZYSCY wiemy, że typiczne postacie są często używane do przedstawienia różnych antytypów. Na przykład Ezaw użyty jest do reprezentowania drugorzędnych klas wybranych: (1) nominalnego cielesnego Izraela (Rzym. 9:10-13); (2) nominalnego duchowego Izraela (Iz. 63:1-6; Abd. 1-21); oraz (3) Wielkiej Kompanii (Żyd. 12:16,17). Jakub to kolejny stosowny przykład, będący typem (1) prawdziwego cielesnego Izraela (Abd. 10-18); (2) prawdziwego duchowego Izraela (Rzym. 9:10-13). Zasada ta stosuje się też do żon Jakuba – Lei (*dzika krowa*) i Racheli (*owca*): ta pierwsza przedstawia (1) nominalny cielesny Izrael i jego obietnice; (2) nominalny duchowy Izrael i jego obietnice; oraz (3) pewne szafarskie prawdy i sług stosujących je do rozwijania sekt. Rachela przedstawia natomiast (1) prawdziwy cielesny Izrael i jego obietnice; (2) prawdziwy duchowy Izrael i jego obietnice (Ruty 4:11; Jer. 31:15; Mat 2:18; *Komentarze bereańskie*); oraz (3) pewne szafarskie prawdy i sług stosujących je do rozwijania Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. Przyjmując Leę i Rachelę jako typy pewnych prawd i sług odpowiednio stosujących je do trzeciego punktu podanych powyżej definicji, w 1 Moj. 29:31-30:25; 35:16-18 znajdujemy bardzo ciekawe rzeczy. W tej historii Jakub reprezentuje sług prawdy, przy pomocy Boskiego Słowa powołujących do życia (1 Król. 17:17-24) dobre ruchy wśród nominalnego i prawdziwego ludu Bożego Wieku Ewangelii. Historia zaczyna się po ucieczce Jakuba od Ezawa, która jest typem tego, jak słudzy Pana uciekali od prześladow-

czego cielesnego Izraela w czasie Żniwa i tuż po Żniwie Wieku Żydowskiego. Laban reprezentuje wodzów, kler wśród nominalnego ludu Bożego, w czasie Wieku Ewangelii. Tak jak Jakub wiernie służył Labanowi, tak prawdziwi słudzy Boga między Żniwami służyli wodzom nominalnego duchowego Izraela. Jak Jakub służył Labanowi za Rachelę, lecz oszukany najpierw otrzymał Leę, tak prawdziwi słudzy Boga spodziewali się, że zostaną przyłączeni do prawd i sług stosujących je do prawdziwego ludu Bożego w celu uzyskania owoców w służbie, lecz zostali oszukani i przyłączeni do prawd i sług stosujących je do budowania sekt dla nominalnego ludu Bożego, wśród którego mieli zdobywać owoce służby. Dopiero później zostali przyłączeni do prawd i sług stosujących je do prawdziwego ludu Bożego. Te prawdy i słudzy pozostawali jednak niepłodni, jeśli chodzi o stworzenie owocnego ruchu prawdziwego ludu Bożego jako takiego. Początek takiego ruchu (Józef) nastąpił dopiero w roku 1846, kiedy zostało zakończone oczyszczanie Świątyni. Bilha (*bojaźliwa*) służąca Racheli, wydaje się reprezentować chrześcijańskie prawdy, związane z antytypiczną Rachelą, oraz sług stosujących je do budowy dwóch sekt, które w dużym stopniu skłaniały się ku sprawom związanym z Maluczkim Stadkiem. Zylpa (*padająca*) przedstawia natomiast pewne prawdy i sług stosujących je do budowy dwóch sekt bliższych Maluczkiemu Stadku niż sekty reprezentowane przez dzieci Lei.

(2) Z Leą Jakub miał sześciu synów i jedną córkę; z Bilhą – dwóch synów; z Zylpą – dwóch synów i z Rachelą – dwóch synów. Z punktu widzenia Wieku Ewangelii, a *nie* z punktu przedstawionego w 1 Moj. 49, stwierdzamy, że historia początku wszystkich ruchów, które klerykaliści zamienili później na sekty (z wyjątkiem antytypicznego Józefa i Beniamina), podana jest w spładzaniu dzieci Jakuba. Jakub spładzający dzieci reprezentuje prawdziwych sług rozpoczynających pewne dobre ruchy podczas Wieku Ewangelii. Narodzenie się jego dzieci, z wyjątkiem Józefa i Beniamina, reprezentuje natomiast powstawanie sekciarzy i systemów z dobrych ruchów rozpoczętych przez wiernych. Podajemy poniżej listę synów Jakuba,

w typie i antytypie, w chronologicznej kolejności ich urodzenia, dla rozjaśnienia zarówno typu, jak i antytypu:

- **Ruben** – Kościół grekokatolicki;
- **Symeon** – Kościół rzymskokatolicki;
- **Lewi** – Kościół luterański;
- **Juda** – Kościół kalwiński;
- **Dan** – Kościół baptystów;
- **Naftali** – Kościół unitarian-universalistów;
- **Gad** – Kościół episkopalny;
- **Aszer** – Kościół metodystyczny;
- **Issachar** – Kościół Chrześcijan;
- **Zebulon** – Kościół adwentystów;
- **Józef** – oczyszczona Świątynia, Maluczkie Stadko.
- **Beniamin** – Wielka Kompania;
- **Dina** – Kościół zwolenników Towarzystwa.

(3) Z tego punktu widzenia historia związków Jakuba z jego żonami, dziećmi oraz Labanem podaje historię pewnych aspektów nominalnego i prawdziwego Kościoła Wieku Ewangelii.

(4) Chociaż spojrzenie na 13 pokoleń w 4 Moj. 1 i 2 jest w dużym stopniu związane z powyższym, jest ono nieco odmienne. Jest tak częściowo dlatego, że pokolenie Lewiego jest traktowane z całkowicie innego punktu widzenia; częściowo dlatego, że Efraim i Manasses nie byli ani spłodzeni przez Jakub, ani urodzeni przez żadną z jego żon; a częściowo dlatego, że Dina w ogóle nie pojawia się w obrazie 4 Moj. By zrozumieć wydarzenia z 4 Moj., musimy pamiętać, że zgodnie z odniesieniami św. Pawła do tej księgi z 1 Kor. 10:1-14 i Żyd. 3:1-4:3, podaje nam ona podwójny obraz, co jest również pokazane (1) w dwukrotnym wymienieniu, wyliczeniu i porządku pokoleń i ich hetmanów (4 Moj. (a) 1:2-46; (b) 2:3-34); (2) w dwukrotnym oddzieleniu Lewitów od Izraelitów (4 Moj. (a) 1:47-53; (b) 3:6-13); oraz (3) w dwukrotnym wymienieniu służby trzech grup Lewitów (4 Moj. (a) 3:25,26,31,36,37; (b) 4:4-15,24-28,31-33).

(5) Według drugiego odniesienia św. Pawła księga ta ma zastosowanie do całego Wieku Ewangelii, a według pierwszego z nich – do końców Wieków, szczególnie do końca Wieku Ewangelii. Z pierwszego punktu widzenia liczenie dwunastu pokoleń w rozdziałach 1 i 2 jest typem *opisu* różnych denominacji aż do Kościoła adwentystów i łącznie z nim. Słowa dotyczące synów Lewiego przedstawiają tymczasowo usprawiedliwionych (Lewitów) oraz poświęconych (kapłanów). Twierdzimy, że Lewici przedstawiają tutaj tymczasowo usprawiedliwionych w czasie tego Wieku jako całości, ponieważ nie było wówczas Wielkiej Kompanii jako klasy, chociaż były jednostki (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:19,20), które w zmartwychwstaniu zostaną umieszczone w Wielkiej Kompanii. Typy kładą *wyraźny nacisk* na obecność jednostek z Wielkiej Kompanii dopiero po roku 1829 (co widać w przypadku Głupich Panien i Elizeusza), chociaż nie były one jeszcze wtedy objawione jako klasa, co miało swój początek dopiero w jesieni 1916. By dać nam drugi antytypiczny zarys, obraz jest więc miejscami podwójny. W drugim typicznym zarysie 12 pokoleń reprezentuje te jednostki z 12 denominacji, które się nie poświęcają, lecz częściowo zachowują wiarę w okup i sprawiedliwość, tworząc przejściowy obóz, tj. Obóz łączący czas między Wiekami Ewangelii i Tysiąclecia. Synowie Lewiego reprezentują natomiast Maluczkie Stadko i Wielką Kompanię (Mal. 3:2-4). Jeśli zapomniemy o tym podwójnym obrazie, znajdziemy się na morzu bez steru i kompasu wśród sztormu i kłębiących się fal, szukając przystani prawdy odnośnie typów Przybytku na pustyni. Nasi bracia z Towarzystwa bardzo błędzą na temat Przybytku, tymczasowego usprawiedliwienia itp. (czego dowodzi *Strážnica* z 1 czerwca 1920), ponieważ nie dostrzegają tego podwójnego obrazu i widzą tylko jeden – ten skończony, przy końcu Wieku.

(6) Zauważamy, że w 4 Moj. 1 i 2 kolejność pokoleń nie jest taka sama jak kolejność narodzin dzieci Jakuba. Różnica

ta wydaje się wynikać z następujących powodów: Chronologiczna kolejność narodzin denominacji oraz ruchów Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii jako takich pokazana jest w kolejności narodzin dzieci Jakuba, natomiast kolejność, w jakiej 12 pokoleń jest wymienionych w 4 Moj. 1 i 2, wydaje się wskazywać na kolejność użycia, charakteru, znaczenia lub związku. Co więcej, w obrazie z 4 Moj. 1 i 2 pojawiają się sekty kongregacyjne i fanatyczne, których nie ma w 1 Moj. 29,30 i 35 – Kościół kongregacyjny jest uwzględniony w kościele kalwińskim, a sekty fanatyczne powiązane ze wszystkimi denominacjami. Z jednej strony Maluczkie Stadko i Wielka Kompania są w 1 Moj. pokazane przez Józefa i Beniamina; z drugiej – przez Lewiego, w drugim obrazie z 4 Moj. 1 i 2. Poza grupą trzech pokoleń od strony wschodniej oraz grupą trzech pokoleń od strony południowej, które wymienione są w odwrotnej kolejności, nie ma różnicy w kolejności ich przedstawienia w tych dwóch rozdziałach. Podajemy to, co wydaje się nam być kolejnością antytypu drugiego rozdziału: (1) Juda – prezbiterianie; (2) Issachar – chrześcijaństwo; (3) Zebulon – adwentyści. Obozujący po wschodniej stronie antytypicznego Przybytku, jako swego głównego poglądu Boskiego planu bronią pojęcia *Mocy*, pierwszego przymiotu Boga, jaki został wyraźnie objawiony. (4) Ruben – grekokatolicy; (5) Symeon – rzymskokatolicy; (6) Gad – episkopalianie. Obozujący po południowej stronie antytypicznego Przybytku, jako swego głównego poglądu Boskiego planu bronią pojęcia *Mądrości*, drugiego Boskiego przymiotu, jaki został objawiony. (7) Efraim – luteranie; (8) Manasses – kongregacjoniści; (9) Beniamin – sekty fanatyczne. Obozujący po zachodniej stronie antytypicznego Przybytku, jako swego głównego poglądu Boskiego planu bronią pojęcia *Sprawiedliwości*, trzeciego przymiotu Boga, jaki został objawiony. (10) Dan – baptyści; (11) Aszer – metodyści; (12) Naftali – unitarianie-universaliści. Obozujący po północnej stronie antyty-

picznego Przybytku, jako swego głównego poglądu Boskiego planu bronią pojęcia *Miłości*, czwartego i ostatniego przymiotu Boga, jaki został objawiony. Te cztery przymioty – Moc, Mądrość, Sprawiedliwość i Miłość – oraz podobieństwo w pewnych naukach doktrynalnych, organizacyjnych i praktycznych wydają się być antytypem czterech sztandarów czterech obozów dwunastu pokoleń. Pod pojęciem *sekt* *fana-tyczne* między innymi rozumiemy następujące sekty: kwa-krów, grupy zielonoświątkowe, mormonów, leczących wiarą itp. Innymi słowy, grupa ta obejmuje tych, którzy są bardziej pobudzani *uczuciami* niż Słowem Bożym. To właśnie z powodu tej szczególnej cechy Jakub, typ prawdziwych sług prawdy, nie jest przedstawiony jako spłodzający typ tych grup w obrazie Beniamina w opisie 1 Moj., chociaż Beniaminici wydają się ich reprezentować w 4 Moj. Są oni rozwijani przez ducha błędu, nie ducha prawdy, i dlatego nie mają za swego ojca antytypicznego Jakuba.

(7) Możemy rozumieć, że hetmani tych pokoleń (4 Moj. 1:5-18) w każdym przypadku reprezentują wodzów (nie jednego, lecz wielu) w każdej z tych różnych denominacji. Wodzowie ci pomagali oczywiście Jezusowi i Kościołowi (Mojżeszowi i Aarownikowi) opisywać, wytyczać granice, określać itp. („liczyć wieże jego” – Ps. 48:13, tj. opisywać najmocniejsze prawdy, wieże Kościoła), różne sekty, których byli wodzami. Nie są nimi reformatorzy tacy jak Luter, Zwingli, Hubmaier itp., którzy rozporządzali te ruchy, ponieważ należą oni do antytypicznego Jakuba, natomiast ci pierwsi zamieniali te ruchy w *sekty*.

(8) Z punktu widzenia obrazu Wieku Ewangelii 12 pokoleń przedstawia wszystkich wyznaniowych chrześcijan, natomiast pokolenie Lewiego, składające się z Lewitów i kapłanów, przedstawia tymczasowo usprawiedliwionych i poświęconych. Jak uczył nasz drogi Pastor, jest to zupełnie oczywiste na podstawie (1) zastosowania przez św. Pawła faktów

z 4 Księgi Mojżeszowej (Żyd. 3:1-4:3) do wyznaniowego chrześcijańskiego Kościoła w całym Wieku Ewangelii; na podstawie faktu (2), że podczas Wieku Ewangelii, aż do czasu końca, nie było Lewitów w znaczeniu Wielkiej Kompanii; na podstawie faktu (3), że do roku 1916 wszystkie nowe stworzenia były traktowane przez Boga jako Kapłani, a więc (4) przed końcem Wieku antytypicznymi Lewitami byli tymczasowo usprawiedliwieni wierzący, ponieważ oprócz Kapłanów tylko oni wykonywali służbę na rzecz Świątyni. Zatem to, co podane jest o Lewitach w początkowych rozdziałach 4 Mojżeszowej, ma podwójne zastosowanie: (1) do tymczasowo usprawiedliwionych przez cały Wiek; oraz (2) do Wielkiej Kompanii pod koniec tego Wieku. Tylko z tych dwóch punktów widzenia jesteśmy w stanie zharmonizować z jednej strony słowa św. Pawła z 1 Kor. 10:1-14 z Żyd. 3:1-4:2, a z drugiej strony – typiczne fakty z 4 Moj. na temat Lewitów z historią prawdziwego i nominalnego kościoła Ewangelii: (1) w czasie tego Wieku oraz (2) przy końcu tego Wieku. On Sługa miał zatem rację w *Cieniach Przybytku*, ucząc, iż Lewici reprezentują usprawiedliwionych wierzących jako różnych od poświęconych wierzących; miał rację ucząc w Strażnicach począwszy od 1907 roku, że Lewici są typem Wielkiej Kompanii; miał też rację ucząc w tomie VI, że dla celów Tysiąclecia Lewici są typem Starożytnych Godnych itd., ponieważ wydarzenia 4 Księgi Mojżeszowej niewątpliwie są także typem spraw Tysiąclecia. Tylko wąskie spojrzenie, pomijające pewne wersety, fakty i zdrowy rozsądek, skłania niektórych z ludu prawdy do zaprzeczania, że Lewici obrazują także tymczasowo usprawiedliwionych.

(9) Pod wyrażeniem „według domów ojców ich” (4 Moj. 1:2,18 itp.) rozumiemy różne podziały istniejące w każdej denominacji. Dla przykładu, jest wiele sekt metodystycznych, takich jak Metodystyczna Episkopalna Północ, Metodystycz-

ne Episkopalne Południe, Metodyści Wesleya itp. itd. Powodem, dla którego w ten sposób rozumiemy to wyrażenie, jest to, że równoległe wyrażenie odnoszące się do Lewitów (4 Moj. 3:15,20 itd.) dotyczy różnych podziałów w każdej z trzech grup Lewitów, których antytypy w postaci Wielkiej Kompanii są obecnie zupełnie oczywiste jako podziały wśród jej różnych grup.

(10) W dwunastu pokoleniach jako zdolnych do wojny liczone tylko tych od dwudziestego roku życia. Jest to ilustracją tego, że w każdej denominacji chrześcijaństwa Pan uznaje za pełnych członków różnych denominacji tylko tych, którzy są dostatecznie dojrzały w wiedzy i charakterze, by bronić swych własnych sekciarskich doktryn i atakować doktryny przeciwne. Mężczyźni nie reprezentują w antytypie samych mężczyzn, lecz mężczyzn i kobiety, którzy są dostatecznie dojrzały, by walczyć w interesie swych denominacji.

(11) Publiczne zebranie i liczenie całego zgromadzenia przez Mojżesza, Aarona itp. (4 Moj. 1:18) reprezentuje, jak Chrystus, Kościół oraz wodzowie denominacji przez cały Wiek Ewangelii opisują itd. różne denominacje oraz ich poszczególne sekty w publiczny sposób w całym chrześcijaństwie, zwracając uwagę wszystkich wyznawców chrześcijaństwa, szczególnie wiernych, oraz tak kierując warunkami, by każdy zajął swe denominacyjne i sekciarskie stanowisko („podawali swoje pochodzenie”). Najpierw stało się tak wśród grekokatolików (antytypiczny Ruben; 4 Moj. 1:20,21), na początku Wieku Ewangelii, a następnie objęło rzymskokatolików (antytypicznego Symeona; 4 Moj. 1:22,23). Później wymienieni są episkopianie (antytypiczny Gad) – nie w celu pokazania kolejności chronologicznej, lecz związku duchowego w doktrynie, organizacji i praktyce z greko i rzymskokatolikami. Podobnie jest w pozostałych denominacjach, których typami są pozostałe pokolenia: w kolejności prezentacji ich typów w pozostałej części tego rozdziału podana jest nie tyle chronologiczna kolejność ich powstawania, co kolejność ich znaczenia i związku

w doktrynie, organizacji i praktyce, która wyznacza kolejność prezentacji ich typów.

(12) Zupełnie oczywiste jest, dlaczego antytypiczni Lewici (4 Moj. 1:47-49), czy to jako (1) tymczasowo usprawiedliwieni, czy jako (2) Wielka Kompania, nie mogli być opisani (policzeni) wśród nieusprawiedliwionych i niepoświęconych sekciarzy. Powodem, dla którego tymczasowo usprawiedliwieni lub Wielka Kompania nie są ujęci w prawdziwym opisie takich sekciarzy jest to, że należą oni do zupełnie innych klas.

(13) Sztandary pokoleń oraz znaki rodowe (4 Moj. 2:2 itp.) są typem denominacyjnych wierzeń i sekciarskich wyznań wiary – mieszaniną prawdy i błędu w denominacyjnych i sekciarskich doktrynach, statutach i praktykach (Ps. 74:4). Izraelici obozujący obok swych sztandarów i znaków rodowych reprezentują denominacyjnych i sekciarskich wojowników gromadzących się wokół swych wierzeń i wyznań wiary, gotowych do symbolicznej walki na ich rzecz. Sztandar, znak rodowy może także reprezentować czystą prawdę (Iz. 62:10 itp.). Antytypiczni Lewici ani nie mieli, ani nie mają walczyć o denominacyjne wierzenia ani sekciarskie wyznania wiary. Mieli i mają być gotowi do służby prawdziwemu Kościołowi i nominalnemu ludowi Bożemu. W każdym symbolicznym marszu, tzn. w ogólnych doświadczeniach postępu w wiedzy, charakterze i służbie ze strony prawdziwego i nominalnego ludu Pana, mieli i mają pomagać mu w postępowaniu aż do końca jego doświadczeń. Mieli i mają bronić (obozując wokół Przybytku) prawdziwego Kościoła. Inni próbujący służyć w ten sposób doznają symbolicznej śmierci – odłączenia od nominalnego ludu Bożego (4 Moj. 1:50-53). Jakże znamienne typiczną historię części nominalnego ludu Bożego pod względem *organizacyjnym* znajdujemy w tych dwóch rozdziałach!

(14) Powyżej przeanalizowaliśmy Izraelitów Wieku Ewangelii jako składających się z dwunastu grup, tj. denominacji.

Punkt widzenia pokazany w narodzeniu pierwszych dziesięciu synów Jakuba w 1 Moj. 29 i 30 oraz w dwunastu pokoleniach z 4 Moj. 1 i 2 dotyczy dziesięciu i dwunastu grup, denominacji, bez wskazywania na jakiegokolwiek szczególne podziały w każdej z tych grup, denominacji. Te dwa fragmenty Biblii przedstawiają denominacje chrześcijaństwa jako *ogólne* grupy rozwinięte w tej liczbie, bez podawania szczegółowych podziałów, z których miały się one składać w skończonym obrazie. Chodzi więc o początek i rozwój tych ogólnych grup, z pominięciem jakichkolwiek późniejszych podziałów wśród nich. Natomiast w 4 Moj. 26 przedstawiony jest inny punkt widzenia. Tutaj pokazany jest skończony obraz Izraelitów Wieku Ewangelii. Ten skończony obraz pokazuje, jak przy końcu Wieku każda z tych denominacji miała składać się z dwóch lub większej liczby sekt (jak wykazemy, podziały wśród baptystów są pominięte w skończonym obrazie), a następnie, jak niektóre z tych sekt miały być dalej dzielone na jeszcze mniejsze grupy. Obrazy różnią się zatem od siebie, ponieważ 1 Moj. 29 i 30 oraz 4 Moj. 1 i 2 podają opis ogólny, natomiast obraz z 4 Moj. 26 podaje szczegóły na temat sekt dwunastu denominacji chrześcijaństwa. Pamiętając o tym rozróżnieniu, przekonamy się, że antytypy 4 Moj. 26 są nie tylko bardzo jasne, lecz swymi licznymi szczegółami dowodzą również, że nasze rozumienie 1 Moj. 29 i 30 oraz 4 Moj. 1 i 2 jest właściwe.

(15) Wyrażenie „po tej pladze” (w.1) wskazuje, że antytypiczne liczenie: opisywanie, określanie, wytyczanie granic itd. denominacji z 4 Moj. 26 miało nastąpić po trzecim – połączeniowym, zjednoczeniowym przesiewaniu [tzw. kombinacjonizmie – przypis t.l.], trwającym od 1891 do 1894 roku. Werset ten dowodzi więc, że to antytypiczne liczenie należy do końca Wieku. Moab (*od ojca*) zwykle wydaje się przedstawiać upartych, *głównych przesiewaczy* (5 Moj. 23:3; 1 Moj. 19:30-38.

Ammon jest typem klerykałów). Pola Moabu (w.3) wydają się przedstawiać stałe miejsca aktywności upartych przesiewaczy, co z pewnością okazuje się być prawdą w kręgach sekciarskich w prawdzie i poza nią. Jordan reprezentuje tutaj narody chrześcijaństwa, a Jerycho – kościół nominalny. Antytyp wersetu 3 wydaje się być następujący: Jezus jako Wykonawca dla Boga (Mojżesz) oraz klasa Chrystusa (Eleazar) jako Najwyższy Kapłan Świata, blisko związany z narodami chrześcijaństwa (Jordanem) oraz kościołem nominalnym (Jerycho), aktywny w stosunku do trwałych miejsc (pól) upartych przesiewaczy (Moabu), opisuje, wytycza granice, określa itd. różne denominacje oraz ich kolejne podziały pod koniec Wieku. Jak już zauważyliśmy, Ruben (*syn, patrzeć, spekulować!*) przedstawia Kościół grekokatolicki, który jest bardzo spekulatywny. Z Rubena powstały cztery podziały (w.5,6), będące typem czterech podziałów Kościoła grekokatolickiego, orientalnego. Chanoch (*nauka*) reprezentuje nestoriańską część Kościoła greckiego; Palu (*cu-downy*) – część grekokatolicką Kościoła, pod patriarchą Konstantynopola, zwykle i dla podkreślenia nazywającego siebie Kościołem grekokatolickim; Chesron (*kwitnący*) – syryjską, ortodoksyjną część Kościoła grekokatolickiego; Karmi (*winiarz*) – koptyjską część Kościoła grekokatolickiego. Zauważamy (w.7), że przy drugim liczeniu w pokoleniu Rubena było 43 730 wojowników, podczas gdy przy pierwszym ich liczba wynosiła 46 500 (4 Moj. 1:21). Jest to ilustracją faktu, że pod koniec Wieku będzie stosunkowo mniej grekokatolików zdolnych do obrony swych własnych poglądów niż we wcześniejszym okresie tego Kościoła, gdy był on jeszcze niepodzielony. Eliab (*mój Bóg jest Ojcem*), syn Palu (w.8), wydaje się przedstawiać słowiański dział tej części Kościoła grekokatolickiego, która dla podkreślenia używa tej nazwy. Jego trzej synowie: Nemuel (*dzień Boga*), Datan (*wiosna*) oraz Abiram (*mój Ojciec jest wysoki, wielki*; w.9) przy drugim

liczeniu – lecz nie zawsze, np. przy buncie Korego, Data-na i Abirama (4 Moj. 16) – wydają się kolejno przedstawiać rosyjską, rumuńską i bułgarską część słowiańskiego Kościoła grekokatolickiego. Jak można zauważyć, pominięty jest tu Kościół jugosłowiański. Jest to wynikiem faktu, że na wiosnę 1914 roku doszło do unii między Kościołem rzymskokatolickim a Serbią, co doprowadziło do zamordowania arcyksięcia Austrii i w ten sposób stało się bezpośrednią przyczyną wojny światowej. Wybuch wojny został więc poprzedzony pełną unią Rzymu i Serbii. Takie zachowanie się Serbii było wystarczające, by usunąć ją ze społeczności grekokatolickiej, w której dotąd się znajdowała.

(16) Następnie podane są liczby i podziały pokolenia Symeona (*uważny*; w.12-14). Jak już zauważyliśmy, Symeon reprezentuje Kościół rzymskokatolicki. Jego pięciu synów: Nemuel (*dzień Boga*), Jamin (*prawa ręka*), Jachin (*utwierdzony*), Zerach (*świt*) oraz Szaul (*pożądany*) wydają się być typem Kościoła katolickiego jako kościoła państwowego, kolejno w następujących krajach Europy: Polsce, Austrii, Niemczech, Jugosławii i Hiszpanii. Rzymskokatolicki Kościół Francji, Włoch itd. nie jest pokazany w tym typie, ponieważ w czasie Paruzji i na początku Epifanii nie było w tych krajach prawnej unii kościoła i państwa. Nemuel i Zerach właściwie mogą obrazować kolejno polski i jugosłowiański Kościół katolicki, ponieważ stał się on kościołem państwowym w Polsce w czasie *dnia Boga*, Dnia Pomsty, a w Jugosławii stał się takim w *Świecie Tysiąclecia*. Austriacki Kościół katolicki od wieków jest prawą ręką (Jamin) Rzymu. Rzym jest mocno utwierdzony (Jachin) w Niemczech, a hiszpański Kościół katolicki z pewnością jest wielce pożądany i doceniany przez Rzym. Liczba Symeonitów w czasie drugiego spisu (22 200; w.14) była znacznie niższa niż podczas pierwszego (59 300; 4 Moj. 1:23), co wskazuje na fakt, że Kościół rzymskokatolicki posia-

da obecnie odpowiednio mniej chętnych do obrony go jako kościoła państwowego, niż było to we wcześniejszej epoce.

(17) Gad (*gromada*), typ Kościoła episkopalnego, jest podany jako następny (w.15-18). Z Gada powstało siedem grup: Sefon (*północ*) odpowiada brytyjskiemu Kościołowi episkopalnemu; Chaggi (*uroczysty*) – kanadyjskiemu Kościołowi episkopalnemu; Szuni (*chrząknięcie*) – indyjskiemu Kościołowi episkopalnemu; Ozni (*uważny*) – australijskiemu Kościołowi episkopalnemu; Eri (*czujny*) – nowozelandzkiemu Kościołowi episkopalnemu; Arod (*spadek, obniżenie*) – południowoafrykańskiemu Kościołowi episkopalnemu; a Areli (*bohaterowie*) – amerykańskiemu Kościołowi episkopalnemu. Drugie liczenie (w.18) pokazało mniejszą liczbę Gadytów (40 500) niż pierwsze (45 650; 4 Moj. 1:25), co wskazuje na to, że obecnych wojowników episkopalianizmu jest odpowiednio mniej niż poprzednio.

(18) Jak zauważyliśmy, Juda (*wychwalany*), reprezentuje Kościół kalwiński. Er (*stróż*) i Onan (*silny*; w.19) przedstawiają kolejno austriackich kalwinistów i francuskich hugenotów, którzy zostali całkowicie zniszczeni przez katolików, i to przy użyciu siły. Szela (*prośba, petycja*; w.20) wydaje się reprezentować niemieckich kalwinistów, zwykle zwanych reformowanymi, którzy zawsze szukali łask u rządu; Peres (*wyłom*) – brytyjskich kalwinistów, którzy z pewnością dokonali wielkiego wyłomu przeciwko Rzymowi; natomiast Zerach (*świt*) – kontynentalnych kalwinistów, innych niż Niemcy, którzy wszędzie tam, gdzie działali, wprowadzali nową epokę pod względem religijnym i politycznym. Tak jak Peres miał dwóch synów (w.21) – Chesrona (*kwitnący*) oraz Chamula (*ocalony*), tak Brytyjcy kalwińscy rozwinęli dwie kalwińskie grupy tego Kościoła: amerykańską i kanadyjską. Przy drugim liczeniu Juda miał większą liczbę wojowników (76 500; w.22) niż przy pierwszym (74 600; 4 Moj. 1:27), co jest typem faktu,

że kalwiniści, prezbiterianie proporcjonalnie powiększyli gro-
no zdolnych do obrony ich wyznania.

(19) Antytypiczny Issachar (*wynajem, wypożyczenie*) to denominacja Chrześcijan, Uczniów (w.23). Z tej denominacji powstały cztery grupy: Północna Grupa Liberalna, antytypiczny Tola (*robak*); Północna Grupa Konserwatywna, antytypiczny Pua (*miesiąc*); Południowa Grupa Liberalna, antytypiczny Jaszub (*on powraca*); oraz Południowa Grupa Konserwatywna, antytypiczny Szimron (*straż*). Podobnie do Judy, Issachar był liczniejszy przy drugim spisie (w.25) niż przy pierwszym (4 Moj. 1:29), co wskazuje na fakt, że wśród Chrześcijan znajduje się obecnie odpowiednio więcej wojowników niż w czasach minionych.

(20) Antytypiczny Zebulon (*mieszkanie*) to denominacja adwentystów, składająca się z trzech podziałów: Adwentystów Powtórnego Przyjścia (*Second Adventists*), Adwentystów Dnia Siódmego (*Seventh Day Adventists*) oraz Kościoła Adwentystów Bożych (*Church of God Adventists*), będących kolejno antytypami (w.26) Sereda (*strach*), Elona (*dąb, silny*) oraz Jachleela (*on ma nadzieję w Bogu*). Także Zebulon był liczniejszy przy drugim spisie (w.27) niż przy pierwszym, wskazując na fakt, że adwentyści odpowiednio powiększyli liczbę swych wojowników.

(21) Kościół kongregacyjny to antytypiczny Manasses (*zapomniany*). Machir (*handlarz*; w.29) reprezentuje angielskich kongregacjonalistów, zanim oddzielili się oni od innych grup. Byli to pierwsi kongregacjoniści. Gilead (*skalisty*) przedstawia angielskich kongregacjonalistów, którzy oddzielili się od innych grup, szczególnie od prezbiterian. Wśród nich powstał (w.30) walijscy kongregacjoniści, antytypiczny Jezer (*on pomaga*); szkoccy kongregacjoniści, antytypiczny Chelek (*dział, część*); oceaniczni kongregacjoniści (w.31), antytypiczny Asriel (*Bóg wiąże*); kanadyjscy kongregacjoniści, antytypiczny Szechem (*ramię*); australijscy kongregacjoniści (w.32), antytypiczny Szemida (*on zna moje imię*); oraz amerykańscy kongregacjoniści, antytypiczny Chefer (*zarumieniony*). Selofchad (*bolesna rana*) reprezentuje kongrega-

cjonalizm praktykowany w denominacjach poza denominacją kongregacyjną, zadający jej bolesną ranę swymi odmiennymi poglądami (w.33). Jest pięć denominacji, które częściowo praktykują kongregacyjną formę rządzenia się kościoła: luteranie, antytypiczna Machla (*tańcząca*); baptyści, antytypiczna Noa (*wędrująca*); Chrześcijanie, Uczniowie, antytypiczna Chogla (*kuropatwa*); adwentyści, antytypiczna Milka (*królowa*), oraz unitarianie-universalisci, antytypiczna Tirsza (*radość, uciecha*). Także Manasses był liczniejszy przy drugim spisie (52 700; w.34) niż przy pierwszym (32 200; 4 Moj. 1:35), co ma takie samo typiczne znaczenie, jak w podobnych wyżej wspomnianych przypadkach.

(22) Kościół luterński to antytypiczny Efraim (*podwójnie owocny*; w.35); tak jak jego typ, składa się on z trzech wielkich grup: niemieckiego Kościoła luterńskiego, antytypicznego Szutelacha (*zasiew, plantacja*); skandynawskiego Kościoła luterńskiego, antytypicznego Bechera (*pierworodny, pierwiastek, pierwociny*); oraz amerykańskiego Kościoła luterńskiego, antytypicznego Tachana (*obozowisko*). Eran (*czujny*), syn Szutelacha (w.36), wydaje się przedstawiać luteran krajów bałtyckich, którzy zostali rozwinęci bezpośrednio przez niemieckich luteran, których stanowili większość. Przy drugim liczeniu Efraim był mniej liczny (32 500; w.37) niż podczas pierwszego (40 500; 4 Moj. 1:33), co jest typem faktu, że liczba jego wojowników została odpowiednio zmniejszona.

(23) Antytypiczny Benjamin (*syn prawej ręki*) to sekty fana-tyczne. Składają się one (w.38) z mormonów, antytypicznego Beli (*zniszczenie*); kwaków, antytypicznego Aszbeli (*myśl Boga*); Ludu Świętości, antytypicznego Achirama (*mój brat jest wyso-ki*); grup zielonoświątkowych, antytypicznego Szefufama (*wąż*; w.39); oraz leczących wiarą, antytypicznego Chufama (*ukryty*). Mormoni składają się z dwóch grup: brighamistów [*Brighamites*, od założyciela Brigham Younga – przypis tł.] oraz świętych dni ostatnich [*Latter Day Saints*, oficjalna nazwa tego Kościoła – przypis tł.], będących kolejno antytypami Arda (*potomek wład-ców*) oraz Naamana (*przyjemny*). W czasie drugiego spisu Benia-

min był bardziej liczny (45 600; w.41) niż w czasie pierwszego (35 400; 4 Moj. 1:37).

(24) Jak już się dowiedzieliśmy, Dan (*sędzia*) obrazuje denominację baptystów. By pokazać fakt, że wszyscy oni, bez względu na ich odłam, kładą szczególny nacisk tylko na jedną doktrynę – zanurzenie dorosłych wierzących – podany jest tylko jeden podział Danitów: Szucham (*grabarz*, tzn. ten, który grzebie umarłych, tj. w grobie wodnym). Także Dan był bardziej liczny w czasie drugiego spisu (64 400; w.43) niż w czasie pierwszego (62 700; 4 Moj. 1:39).

(25) Aszer (szczęśliwy) jest typem Kościoła metodystów. Metodyści składają się z trzech grup: metodyści kalwińscy, antytypiczny Jimna (*powodzenie*; w.44); metodyści Wesleya, antytypiczny Jiszwa (*równy, wyrównany*); oraz metodyści episkopalni, antytypiczny Beria (*dar*). Metodystyczny Kościół episkopalny jest podzielony na dwie grupy: Metodystyczny Episkopalny Kościół Północy, antytypiczny Cheber (*towarzysz*) oraz Metodystyczny Episkopalny Kościół Południa, antytypiczny Malkiel (*mój król jest Bogiem*). Sarach (*księżniczka*), córka Aszera, wydaje się przedstawiać Uświęconych [*Sanctificationists* – ruch głównie wśród kobiet, które uważały, że w małżeństwie należy żyć w celibacie – przypis tł.], Perfekcjonistów, rozrzuconych po wszystkich grupach metodystów i nietworzących żadnej własnej oddzielnej grupy. W drugim spisie Aszer również był bardziej liczny (53 400; w.47) niż w pierwszym (41 500; 4 Moj. 1:41).

(26) Naftali (*walczący*; w.48) reprezentuje unitarian w szerokim znaczeniu tego terminu, nie tylko tych, którzy w Stanach Zjednoczonych nazywani są unitarianami. Cztery podziały Naftalitów przedstawiają cztery grupy chrześcijan, które wierzą w jedność Boga w przeciwieństwie do trynitarskiego poglądu o Bogu. Są nimi: współcześni arianie, antytypiczny Jachseel (*Bóg rozdziela*); socynianie, antytypiczny Guni (*chroniony*); sekta, która w Ameryce nazywa siebie unitarianami, antytypiczny Jeser (*forma, kształt*); oraz uniwersaliści, antytypiczny Szillem (*zapłata*). Naftali był mniej liczny w czasie drugiego spisu (45 400;

w.50) niż w czasie pierwszego (53 400; 4 Moj. 1:43), co jest typem faktu, że obecnie jest odpowiednio mniej wojowników wyznania unitarian niż poprzednio.

(27) Ktoś mógłby powiedzieć, że powyższe uwagi na temat Izraelitów Wieku Ewangelii to czysta spekulacja. Tacy zapominają jednak, że w Żyd. 3:7-4:13 Apostoł Paweł bezpośrednio naucza, że nominalny i prawdziwy cielesny Izrael jest typem nominalnego i prawdziwego Izraela duchowego. Wykorzystanie przez niego w typie i antytypie pięciu przesiewań (1 Kor. 10:1-14) dowodzi, że dotyczy to także Żniw. Nie jest więc spekulowaniem, lecz faktem nauczonym przez Biblię, że w 4 Mojżeszowej Izrael jest typem prawdziwego i nominalnego ludu Bożego Wieku Ewangelii. Skoro Izrael z Wieku Żydowskiego składał się z dwunastu pokoleń, skoro Izrael Wieku Tysiąclecia będzie składał się z dwunastu pokoleń (Mat. 19:28), i skoro prawdziwy Izrael Wieku Ewangelii składa się z dwunastu duchowych pokoleń, dlaczego nominalni Izraelici Wieku Ewangelii nie mieliby się składać z dwunastu pokoleń – dwunastu denominacji chrześcijaństwa? Niezaprzeczalnym faktem jest to, że tak jak w cielesnym Izraelu było dwanaście i tylko dwanaście pokoleń nielewickich, tak w Izraelu duchowym jest dwanaście i tylko dwanaście denominacji, ponieważ Lewici i Kapłani Wieku Ewangelii nie są denominacją. Fakt, że 4 Moj. 26:1-50 podaje nam dalsze podziały dwunastu pokoleń, które – jak widzimy – dokładnie odpowiadają kolejnym podziałom dwunastu denominacji chrześcijaństwa, to następny dowód na to, że nasze rozumienie tego tematu nie jest spekulacją, lecz biblijną, rozsądną i zgodną z faktami prawdą, za którą oddajmy chwałę Ojcu Świątłości jako jej Dawcy.

PYTANIA

(1) Jak typiczne postacie są często używane? – podaj i wyjaśnij cztery takie przykłady. W jaki sposób Jakub, Lea i Rachela są typicznie użyci w 1 Moj. 29:31-30:25; 35:16-18? Kiedy zaczyna się ta historia? Kogo reprezentuje Laban i Jakub w relacji do Labana? Czego ty-

pem jest służenie przez Jakuba za Rachelę i oszukanie go przez danie mu Lei, a czego typem jest otrzymanie przez niego później Racheli? Jakie są antytypy Bilhy i Zylpy?

(2) Ile dzieci miał Jakub z każdą ze swych czterech żon? Jaki jest antytyp na Wiek Ewangelii spładzania przez Jakuba dzieci i rodzenia ich przez jego żony z wyjątkiem Racheli? Czego typem jest spłodzenie i narodzenie się dzieci Racheli? Jakie są imiona 13 dzieci Jakuba i co one reprezentują?

(3) Jaki jest z tego punktu widzenia antytyp tego typu?

(4) Porównaj i skontrastuj spojrzenie z 1 Moj. 29:31-30:25 oraz 35:16-18 z 4 Moj. 1 i 2 – jakie trzy szczegóły je różnią? Jakie trzy myśli pokazują podwójny obraz 4 Mojżeszowej?

(5) Jaka jest różnica między punktami widzenia z 1 Kor. 10:1-14 a Żyd. 3:7-4:11? Czego typem z punktu widzenia obrazu Wiek Ewangelii jest liczenie 12 pokoleń oraz pokolenia Lewiego w 4 Moj. 1 i 2? Dlaczego z tego punktu widzenia Lewici nie przedstawiają Wielkiej Kompanii – kiedy, według typów i prorostw, Wielka Kompania zaczęła wyraźnie być widoczna jako jednostki, a kiedy jako klasa? Co te typy obrazują na okres przejściowy? Dlaczego nie możemy zapomnieć o tych dwóch obrazach?

(6) Jaka różnica jest pokazana w kolejności potomków Jakuba w 1 i 4 Mojżeszowej i z czego ona wynika? Jaka inna różnica występuje w tych opisach, jeśli chodzi o antytypy? Jaka różnica w kolejności pokoleń występuje między 4 Moj. 1 i 2? Jakie grupy pokoleń obozowały kolejno po wschodniej, południowej, zachodniej i północnej stronie Przybytku i co one przedstawiają? Jakich głównych myśli Boskiego planu bronią w antytypie poszczególne grupy? Co przedstawiają sztandary tych czterech grup pokoleń? Kto jest antytypem Beniaminitów i czym się oni cechują? Dlaczego Jakub nie jest przedstawiony w 1 Moj. 35 jako spładzający ich typ?

(7) Kogo reprezentują hetmani 12 pokoleń i czym zajmowały się ich antytypy? Czego typem jest *liczenie*? Kim były, a kim nie były antytypy tych 12 hetmanów?

(8) Kogo przedstawia 12 pokoleń i pokolenie Lewiego z punktu widzenia obrazu Wiek Ewangelii? Jakie cztery rzeczy to potwierdzają? Jakie podwójne zastosowanie mają typiczni Lewici? Co to po-

dwójne zastosowanie nam umożliwia? Kto i gdzie uczył o tym podwójnym obrazie? Jakie trzecie zastosowanie podał?

(9) Co i dlaczego rozumiemy pod wyrażeniem „według domów ojców ich”?

(10) Czego ilustracją jest to, że liczono tylko tych od dwudziestego roku życia? Czego typem jest liczenie samych mężczyzn?

(11) Co reprezentuje zebranie i liczenie zgromadzenia przez Mojżesza? W jakich dwóch denominacjach miało to najpierw miejsce? Co oznacza, że liczenie pokoleń w typie i antytypie nie jest w chronologicznej kolejności? Dlaczego antytypiczne pokolenia zostały pogrupowane tak, jak pokazują to typy?

(12) Dlaczego Lewici w typie i antytypie nie zostali „policzeni” z pozostałymi pokoleniami?

(13) Czego typem są sztandary pokoleń i znaki rodowe oraz obozujący obok nich Izraelici? Co jeszcze może reprezentować sztandar, znak rodowy? O co nie mają walczyć antytypiczni Lewici, a do czego mają być gotowi? Co działo się w typie i antytypie z Izraelitą, który wtrącał się do służby Lewitów? Pod jakim względem antytypiczny Izrael jest przedstawiony w typach 4 Moj. 1 i 2?

(14) Jaki jest punkt widzenia na denominacje chrześcijaństwa w 1 Moj. 29 i 30 oraz 4 Moj. 1 i 2? Jaki jest punkt widzenia 4 Moj. 26 i czym się one różnią? W czym pomoże nam to rozróżnienie?

(15) Kiedy miało nastąpić antytypiczne liczenie z 4 Moj. 26 i co na to wskazuje? Co przedstawiają Moab i Ammon? Co przedstawiają pola Moabu, Jordan i Jerycho? Jaki jest antytyp 4 Moj. 26:3? Czego typem są Rubenici i kogo reprezentują kolejno czterej synowie Rubena? Czego ilustracją jest fakt, że liczba Rubenitów spadła? Kogo przedstawia Eliab, syn Palu, i jego trzech synowie? Dlaczego Kościół Serbii jest pominięty w tym obrazie?

(16) Kogo reprezentuje pokolenie Symeona oraz jego pięciu synów? Dlaczego rzymskokatolicki Kościół Francji, Włoch itp. nie jest pokazany w tym typie? Jak potwierdzają to fakty? Na co wskazuje niższa liczba Symeonitów?

(17) Kogo typem jest pokolenie Gada, ile miał on synów i kogo oni przedstawiają? Na co wskazuje mniejsza liczba Gadytów?

(18) Kogo reprezentuje pokolenie Judy oraz jego pięciu synów? Kogo typem są dwaj synowie Peresa? Czego typem jest większa liczba wojowników Judy?

(19) Kogo przedstawia pokolenie Issachara i jego pięciu synów? Na co wskazuje większa liczba Issachara?

(20) Kogo przedstawia pokolenie Zebulona i jego trzech synowie? Na co wskazuje większa liczba Zebulona?

(21) Kogo reprezentuje pokolenie Manassesza oraz Machir i Gilead? Kogo przedstawia sześciu synów Gileada? Co reprezentuje Selofchad i jego pięć córek? Jakie jest typiczne znaczenie większej liczby pokolenia Manassesza?

(22) Kogo przedstawia pokolenie Efraima i jego trzech synowie? Kogo przedstawia jego wnuk? Czego typem jest mniejsza liczba Efraima?

(23) Kogo przedstawia pokolenie Beniamina oraz jego pięciu synów i dwóch wnuków? Co jest pokazane w większej liczbie Beniaminitów?

(24) Kogo obrazuje pokolenie Dana oraz fakt, że miał on tylko jednego syna? Co jest pokazane przez większą liczbę Danitów?

(25) Kogo typem jest pokolenie Aszera i kto jest pokazany w jego trzech synach, jednej córce i dwóch wnukach? Co przedstawia większa liczba Aszera?

(26) Kogo reprezentuje pokolenie Naftaliego oraz jego czterech synów? Czego ilustracją jest mniejsza liczba Naftaliego?

(27) Jakich sześć faktów dowodzi, że powyższe uwagi nie są spekulowaniem, lecz biblijną nauką? Do czego powinna pobudzić nas znajomość tych prawd?

ROZDZIAŁ II

LEWICI WIEKU EWANGELII

4 Moj. 3; 4

OGÓLNE UWAGI NA TEMAT LEWITÓW WIEKU EWANGELII – GERSZONICI

– KEHATYCI – MERARICI – NAKRYWANIE NACZYŃ I SPRZĘTÓW

– PYTANIA BEREAŃSKIE

W POPRZEDNIM rozdziale podaliśmy krótką analizę typu i antytypu 4 Moj. 1,2 i 26. Stwierdziliśmy, że rozdziały te podają typiczną historię organizacji kościoła nominalnego w jego dwunastu ogólnych podziałach denominacyjnych, a rozdział pierwszy traktuje też nieco o Lewitach Wieku Ewangelii – tymczasowo usprawiedliwionych wierzących. Rozdziały te będą też miały antytypy na Epifanii i Tysiąclecie. *Liczenie* ludzi w ich pokoleniach wydaje się przedstawiać opisywanie denominacji jako takich i wytyczanie ich granic. To, że symbolicznym znaczeniem liczenia jest opisywanie i wytyczanie granic wydaje się być oczywiste z Ps. 48:13: „**Okrążcie Syjon; policzcie** [opiszcie i wytyczcie granice] **wieże jego** [główne i najmocniejsze prawdy]”. Z takiego punktu widzenia pierwszych dzieści rozdziałów 4 Mojżeszowej podaje typiczną historię głównych działań organizacyjnych nominalnego i prawdziwego ludu Bożego w czasie Wieku Ewangelii, a także podczas Paruzji, Epifanii i Tysiąclecia.

(2) Obecnie pragniemy zbadać w typie i antytypie 4 Moj. 3:1-51 w odniesieniu do *obrazu Wieku Ewangelii*, który jest punktem widzenia Żyd. 3:1-4:3. Obraz paruzyjny (1 Kor. 10:1-14), a szczególnie epifaniczny (Mal. 3:2,3), różni się od obrazu Wieku Ewangelii. W obrazie Wieku Ewangelii wszystkie nowe stworzenia były Kapłanami. W czasie Paruzji, która była okresem przejściowym między Wiekiem Ewangelii a Epifanią, bardziej buntownicze nowe stworzenia (widziane z Boskiego, nie

z naszego punktu widzenia) zaczęły stawać się antytypicznymi Lewitami, co można zauważyć na podstawie antytypu Koracha i towarzyszących mu 250 Lewitów. Chociaż Bóg był świadomy ich prawdziwego charakteru jako Wielkiej Kompanii, tych bardziej uległych z nich przez całą Paruzję traktował jako Kapłanów; w Epifanii zaś Wielka Kompania z naszego punktu widzenia została objawiona jako antytypiczni Lewici. Z drugiej strony tymczasowo usprawiedliwieni przez cały Wiek Ewangelii aż do Epifanii to antytypiczni Lewici. To oni są „poganami” – szczególną klasą wśród *niepoświęconych*, nieobrzezanych – symbolicznymi poganami, którzy swoje stanowisko przed Panem w czasie Wiek Ewangelii mają na antytypicznym Dziedzińcu (Obj. 11:2). Aby nasz temat był zrozumiały, w tym rozdziale ograniczymy nasze rozważania tylko do obrazu Wiek Ewangelii, inne obrazy pozostawiając do późniejszego zbadania.

(3) Gdy Mojżesz i Aaron występują w 4 Moj. razem, Mojżesz zwykle przedstawia naszego Pana, a Aaron Maluczkie Stadko (4 Moj. 12:1-15; zob. *Komentarze bereańskie*). Taki jest punkt widzenia 4 Moj. 3:1. W pewnych kontekstach Mojżesz czasami jest typem Zakonu, a czasami Jezusa; Aaron natomiast niekiedy przedstawia Jezusa, a niekiedy Jezusa i Kościół, a synowie Aarona – Kościół. Jeśli w 3 i 4 Mojżeszowej Mojżesz nie jest wymieniony, a Aaron i jego synowie wymienieni są razem – *bez podawania imion synów* – Aaron z reguły jest typem Jezusa, a jego synowie – Kościoła. Jeśli jednak synowie są wymienieni z *imieniami*, Aaron zazwyczaj obrazuje całego Chrystusa, Głowę i Ciało, Nadab (*uparty, samowolny*) – członków klasy wtórej śmierci w Paruzji, Abihu (*on jest moim Ojcem*) – członków klasy wtórej śmierci w Epifanii jako wodzów Wielkiej Kompanii (T.119, *Uwaga*; TP '77, 72, *Uwaga I*). Gdy typ dotyczy Żniwa Wiek Żydowskiego, Eleazar (*potężny pomocnik lub Bóg jest pomocnikiem*) przedstawia wszystkich dwunastu Apostołów (których opiece nasz Pan powierzył prawdę i cały Kościół; 4 Moj. 4:16; Mat. 16:19; 18:18; Obj. 12:1), a szczególnie Apostoła Pawła (4 Moj. 19:3-7; T.110),

choć nie wyłącznie, ponieważ pozostali Apostołowie także wskazywali Kościołowi na wierność Starożytnych Godnych. Na Żniwo Wieku Ewangelii Eleazar przedstawia naszego Pastora, któremu – jako „onemu Słudze” – powierzono opiekę nad Kościołem i prawdą (4 Moj. 4:16; 16:36-40; Mat. 24:45-47; Łuk. 12:43-46; 1 Kor. 10:5-10). Na Wiek Ewangelii Itamar (*pole palm*) reprezentuje głównych „drugorzędnych proroków” – gwiazdy, które kolejno występowały jako szczególnie nauczyciele i wodzowie, zwłaszcza kierujący pracą tymczasowo usprawiedliwionych. Na okres Epifanii jest on typem jej posłannika (2 Moj. 38:21; 4 Moj. 4:28,33; 7:8). Szczególna służba dwunastu Apostołów, „onego Sługi” oraz pozostałych drugorzędnych proroków, którzy są członkami gwiazdnymi, pokazana jest w wyrażeniu „**Eleazar i Itamar pełnili służbę kapłańską przed obliczem** [w sposób widoczny] **Aarona** [Jezusa i Kościoła], **ojca swego**” (4 Moj. 3:4). Fakt, że Nadab i Abihu nie mieli dzieci, wskazuje na to, że nikt z członków klasy wtórej śmierci nie będzie ponownie przyjęty do Maluczkiego Stadka (Żyd. 10:26-31; 12: 16,17). W ten sposób 4 Moj. 3:1-4 w krótkości podaje jako obraz Wieku Ewangelii typiczny opis działań Jezusa jako Administratora (Mojżesza), Jezusa i Kościoła jako Kapłanów (Aarona), członków wtórej śmierci (Nadaba), Wielkiej Kompanii (Abihu), dwunastu Apostołów i „onego Sługi” (Eleazara) oraz pozostałych członków gwiazdnych jako drugorzędnych proroków (Itamara).

(4) W 4 Moj. 3:5-10 Mojżesz jest typem naszego Pana jako Namiestnika Jehowy (nie jako Najwyższego Kapłana Kościoła), administrującego zarządzeniami Jehowy. W tym fragmencie Aaron przedstawia zwykle Jezusa jako Najwyższego Kapłana Kościoła, a jego synowie – Kościół jako podkapłanów. Dlatego w tym fragmencie Jehowa zwraca się do Mojżesza jako Swego administratora. Fragment ten przedstawia zakres służby antytypicznych Kapłanów i Lewitów. Z punktu widzenia obrazu Wieku Ewangelii werset 6 pokazuje, w jaki sposób Pan Jezus, jako Administrator Jehowy, wprowadzał

tymczasowo usprawiedliwionych (pokolenie Lewiego) do ich urzędowej służby przez pobudzanie w nich pokuty przed Bogiem i wiary w naszego Pana Jezusa, czyniąc ich antytypicznymi Lewitami. Jako tacy, zostali oni postawieni przed Głową i Ciałem (Aaronem) jako słudzy do wspierania ich w kapłańskiej służbie. Takie postawienie ich przed antytypicznym Aaronem oznaczało, że otrzymali niezbędne nauki i rozwój charakteru przygotowujący ich do tej służby. Werset 7 wskazuje, że ich służba miała pomagać zarówno antytypicznemu kapłaństwu, jak i całemu nominalnemu ludowi Bożemu (całemu zgromadzeniu), gdy ci drudzy mieli zajmować się służbą na rzecz Boga (przed namiotem zgromadzenia). Wyrażenie „wykonując służbę przybytku” oznacza, że w związku z antytypicznym Przybytkiem tymczasowo usprawiedliwieni mieli wykonywać pracę sług, a nie składać ofiary. W wersecie 8 Lewitom nakazano dbać o wszystkie sprzęty przybytku, ponieważ wersety 25,26,31,36 i 37 tego rozdziału dowodzą, że ich służba dotyczyła każdego sprzętu należącego do przybytku i każdej jego części. Jest to ilustracją tego, że tymczasowo usprawiedliwieni mieli wykonywać pewną służbę związaną ze wszystkimi naukami, praktykami, historią i dziełami prawdziwego Kościoła, służąc w ten sposób Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu. Werset 9 pokazuje, że są oni zupełnie oddzieleni od świata wyznaniowych chrześcijan („całkowicie oddani”) w celu służenia kapłaństwu w interesie ludu. Jeśli więc ktokolwiek z tymczasowo usprawiedliwionych przestawał służyć w ten sposób, jego tymczasowe usprawiedliwienie wygasło, ponieważ antytypami „całkowicie oddanych” Aaronowi i jego synom mogli być tylko ci w pełni oddani Jezusowi i Kościołowi. Jako Administrator Boga, Jezus przydzielił (w.10) Sobie, jako Głównemu Kapłanowi, oraz Swym członkom, jako podkapłanom, służbę ofiarowania, którą każdy członek kapłaństwa ma pełnić zgodnie z instrukcjami Boga, udzielonymi Jezusowi jako Jego Administratorowi. Ktokolwiek niebędący Kapłanem (obcy) odważyłby się pełnić służbę Kapła-

na, miał stracić swe prawdziwe stanowisko przed Bogiem. Gdyby więc tymczasowo usprawiedliwiony odważył się pełnić służbę Kapłana, straciłby usprawiedliwienie tymczasowe i w ten sposób przestał być antytypicznym Lewitą, tak jak antytypiczny Izraelita w takim przypadku przestałby być członkiem nominalnego ludu Bożego.

(5) Wersety 11-13 pokazują związek pokolenia Lewiego z Jehową. W pełnym, ożywionym znaczeniu terminów użytych w tym fragmencie, w antytypie ma to zastosowanie do Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii – jako antytypicznego pokolenia Lewiego obecnie, a także do Maluczkiego Stadka, Starożytnych Godnych, Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych – jako antytypicznego pokolenia Lewiego w Tysiącleciu. Lewici, o których tutaj mowa, jako typy w ogólnym znaczeniu mogą być jednak odniesieni także do Lewitów Wieku Ewangelii – tymczasowo usprawiedliwionych, ponieważ są oni tymczasowo pomijani w czasie, kiedy Jehowa niszczy nowe stworzenia (pierworodnych z ludzi) i człowieczeństwo (pierworodnych ze zwierząt) członków klasy wtórej śmierci. Zatem zarówno Maluczkie Stadko, jak i usprawiedliwieni zostali przeznaczeni przez Boga do Jego służby (w.13). Nie powinniśmy jednak rozumieć, że w antytypie pierworodni zostali pominięci, a poświęceni i tymczasowo usprawiedliwieni wzięci na ich miejsce. W antytypie pierworodni i pokolenie Lewiego tak naprawdę są tymi samymi osobami. Te dwie grupy osób w typach reprezentują jedynie dwa różne aspekty tych samych osób w antytypie. I tak, jesteśmy pierworodnymi z tego punktu widzenia, że wchodzimy do Bożej rodziny przed światem. Antytypicznym pokoleniem Lewiego stajemy się z tego punktu widzenia, że jesteśmy odłączeni dla Boga w związku z dziełem pojednania. Bogu upodobało się wykorzystać dwie wyżej wspomniane grupy typicznych osób do przedstawienia tych dwóch aspektów tych samych jednostek (w.12).

(6) Wersety 14-21: W tym fragmencie, w obrazie Wieku Ewangelii, Jehowa poleca naszemu Panu opisać i zorganizować różne grupy wśród tymczasowo usprawiedliwionych. Wyrażenie „domy **ojców** ich” dotyczy trzech ogólnych grup Lewitów jako potomków Gerszona, Kehata i Merariego; natomiast wyrażenie „według rodziny ich” odnosi się do dalszych podziałów tych grup. Lewici mogli służyć dopiero w wieku 30 lat (4 Moj. 4:3,23,30), co ilustruje fakt, że urzędową pracę tymczasowo usprawiedliwionych mogli wykonywać jedynie ci, którzy byli odpowiednio przygotowani. Liczono jednak wszystkich mężczyzn od miesiąca wzwyż, co jest typem faktu, że Pan opisywał i grupował zarówno niedojrzałych, jak i dojrzałych tymczasowo usprawiedliwionych. Przez cały Wiek Ewangelii, poprzez odnośne nauki i odpowiednie wykorzystywanie lub niewykorzystywanie usprawiedliwionych, nasz Pan liczył – opisywał i grupował – ich jako dojrzałych lub niedojrzałych do tej służby (w.16). Jak w przypadku Lewitów typicznych, tak w przypadku antytypicznych, są trzy ogólne ich podziały. Dotyczy to także Lewitów Wieku Ewangelii – tymczasowo usprawiedliwionych (w.17). Na podstawie faktu, że Kehatyci nie otrzymali żadnych wozów (organizacji) do swej pracy, lecz dźwigali ciężary na ramionach (4 Moj. 7:9), oraz na podstawie typicznej służby, jaką wykonywali (w.31), wnioskujemy, że antytypiczni Kehatyci (*Kehat, sprzymierzeniec*) Wieku Ewangelii to ci usprawiedliwieni, którzy przy większej lub mniejszej pomocy innych Lewitów przez swe badania, pisma i wykłady indywidualnie służyli kapłaństwu i nominalnemu ludowi Bożemu informacjami na temat Biblii i Kościoła. Na podstawie faktu, że Merarici (*Merari, gorzkość, gorycz*) posiadali cztery wozy (organizacje) do pomocy w ich służbie (4 Moj. 7:8) oraz na podstawie konkretnych części przybytku, które zostały powierzone ich opiece (w.36,37), wnioskujemy, że antytypicznymi Meraritami Wieku Ewangelii są ci usprawiedliwieni, którzy z pomocą innych Lewitów służyli kapłaństwu i nominalnemu ludowi Bożemu w związku z organizacjami *redakcyjnymi*

i wydawniczymi, przez redagowanie i wydawanie Biblii oraz innej stosownej literatury religijnej. Na podstawie faktu, że Gerszonici (*Gerszon, obcy tam*) posiadali dwa wozy (organizacje) do pomocy przy ich pracy oraz na podstawie konkretnych części przybytku, jakie były powierzone ich opiece, wnioskujemy, że antytypicznymi Gerszonitami Wieku Ewangelii są ci usprawiedliwieni, którzy przy wsparciu innych Lewitów służyli Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu w związku z organizacjami duszpasterskimi, ewangelizacyjnymi i misyjnymi. Prawdziwość definicji tych trzech grup Lewitów Wieku Ewangelii stanie się bardziej oczywista, gdy w dalszej części rozdziału rozważymy służbę ich typów i zrozumiemy jej antytypiczne znaczenie. W czasie Wieku Ewangelii nasz Pan dokonał oczywiście opisu i wydzielenia wyżej wspomnianych trzech grup antytypicznych Lewitów i przydzielił do usług na rzecz antytypicznego Przybytku pewne przygotowane, tymczasowo usprawiedliwione jednostki.

(7) W wersecie 18 podane są dwa kolejne podziały Gerszonitów – Libni (*biały, wolny*) i Szimei (*słynny*). Rozumiemy, że antytypicznymi Libnitami Wieku Ewangelii są ci tymczasowo usprawiedliwieni, którzy wraz ze swymi pomocnikami byli duchownymi misyjnymi i ewangelizacyjnymi (1) pisarzami (Jechiel, *Bóg żyje*), (2) mówcami (Zetam, *oliwka*) oraz (3) działaczami świeckimi (Joel, *Jehowa jest Bogiem*), dążącymi do nawrócenia grzeszników i pogan; odpowiadają oni trzem grupom Libnitów (1 Kron. 23:8). Gerszonitami Szimeitami Wieku Ewangelii są ci tymczasowo usprawiedliwieni, którzy wraz ze swymi pomocnikami starali się udzielać nauk religijnych jako pastorzy – (1) duchowni pisarze na temat sprawiedliwego życia i poświęcenia (Haran, *góral*), (2) duchowni mówcy na temat sprawiedliwego życia i poświęcenia (Chazjel, *przewidziany przez Boga*) oraz (3) działacze świeccy, starsi itp. (Szelomit, *pokojułość*), co odpowiada trzem grupom Szimeitów (1 Kron. 23:9). W naszych definicjach mówimy o misjonarzach i ewangeli-

stach *wraz z ich pomocnikami* oraz pastorach *wraz z ich pomocnikami* itp. Powód tego jest następujący: Zostali policzeni wszyscy Lewici od miesiąca wzwyż, ale urzędową służbę mieli przywilej pełnić tylko ci w wieku od 30 do 50 lat (4 Moj. 4:3,23,30). *Służący* Lewici przedstawiają misjonarzy, ewangelistów, pastorów, działaczy świeckich, uczonych, autorów, wykładowców, nauczycieli, redaktorów i wydawców. Usprawiedliwieni, którzy nie byli wystarczająco dojrzały do tych spraw, lecz pomagali swym dojrzałym braciom w ich pracy, są pokazani przez Lewitów poniżej 30 roku życia. Ci usprawiedliwieni, którzy przestali działać jako misjonarze, ewangelici, pastory, działacze świeccy, uczeni, autorzy, wykładowcy, nauczyciele, redaktorzy i wydawcy są pokazani przez tych Lewitów, którzy przekroczyli pięćdziesiąty rok życia i którzy z tego powodu przestali pełnić urzędową służbę Lewitów.

(8) W wersecie 19 podane są cztery dalsze podziały Kehatytów: Amram (*wysoki lud*), Ishar (*oliwa*), Hebron (*przyjaźń*) oraz Uzziel (*moc Boga*). Lewici Amramici składali się wyłącznie z potomków Mojżesza, ponieważ jedynym innym synem Amrama był Aaron, którego potomkowie zostali kapłanami (1 Kron. 23:13-17). Ponieważ kapłani byli wzięci z Kehatytów Amramitów, Kehatyci – jako bliżej spokrewnieni z kapłanami – byli najwyższą z trzech grup Lewitów, natomiast Amramici – jako najbliżsi krewni kapłanów – byli najwyższą grupą wśród Kehatytów, a więc Amramici byli najwyższą grupą wśród Lewitów. Jest to typem faktu, że antytypiczni Amramici Wieku Ewangelii mieli wykonywać służbę bardziej bliską służbie kapłańskiej (niebędącą jednak służbą kapłanów) niż jakiegokolwiek inne grupy usprawiedliwionych i że miała ona być bardziej pomocna dla Maluczkiego Stadka niż służba jakiegokolwiek innej grupy usprawiedliwionych.

(9) Amramici składali się z dwóch rodzin: Gerszomitów [forma *Gerszom* będzie używana na oznaczenie syna Mojżesza,

a Gerszon – syna Lewiego – przypis tł.] i Eliezerytów. Jaka grupa usprawiedliwionych wykonywała najbardziej pożyteczną służbę dla Kapłanów? Odpowiadamy: ci uczeni, którzy dostarczali bezpośrednich językowych pomocy biblijnych – antytypiczni Amramici. To oni (niebędący antytypem Mojżesza; Ps. 99:6) zachowali Biblię i służyli w zakresie doboru jej słów. Niektórzy z pisarzy, których wymienimy jako antytypicznych Lewitów, niewątpliwie byli nowymi stworzeniami, co szczególnie dotyczy tych z nich, którzy pisali w latach 1874 do 1914, ponieważ należeli oni do antytypów dwunastu szpiegów. Pierwszą ich grupą, odpowiadającą potomkom Mojżesza z Gerszoma (1 Kron. 23:14-16), są krytycy tekstu, którzy przygotowywali krytyczne recenzje hebrajskich, chaldejskich i greckich oryginałów Pisma Świętego oraz ich różnych starożytnych wersji, tacy jak Origen (w III w.); Erazm, Stephens i Beza (w XVI w.); Walton (w XVII w.); Mills, Bentley, Bengal, Wetstein i Griesbach (w XVIII w.); oraz Ginsberg, Lachmann, Tischendorf, Tregelles, Westcott i Hort (w XIX w.).

(10) Druga grupa antytypicznych Amramitów, odpowiadająca potomkom Mojżesza z Eliezera (1 Kron. 23:15-17), składa się z wielu kolejnych podziałów, z których wszystkie służyły doborowi słów Biblii: (1) hebrajscy, chaldejscy i greccy leksykografowie Starego i Nowego Testamentu, tacy jak Gesenius, Fuerst, Tregelles, Davidson, Davies, Young, Brown i Strong, którym zawdzięczamy leksykony hebrajskiego i chaldejskiego Starego Testamentu, przy czym sześciu ostatnich oparło swe leksykony na Geseniusie, który niewątpliwie był największym z hebrajskich i chaldejskich leksykografów; należeli do nich także Grimm, Robinson, Thayer, Young i Strong, którym zawdzięczamy greckie leksykony Nowego Testamentu. Korekta Browna *Hebrajskiego i chaldejskiego leksykonu Starego Testamentu* Geseniusa oraz tłumaczenie i korekta Thayera *Greckiego leksykonu Nowego Testamentu* Grimma w swych odpowiednich dziedzinach niewątpliwie są najlepszymi z najlepszych istniejących leksykonów dla angielskich studentów. (2) Następną gru-

pą, odpowiadającą kolejnym potomkom Mojżesza z Eliezera, są gramatycy, którzy zaopatrzyli nas w hebrajską i chaldejską gramatykę Starego Testamentu, tacy jak Gesenius, Ewald i Green, oraz w grecką gramatykę Nowego Testamentu, tacy jak Winzer, Buttmann, Blass i Thayer. (3) Trzecią grupą tych uczonych, odpowiadającą innym potomkom Mojżesza z Eliezera, są tłumacze, którzy podali nam przekłady Pisma Świętego. Są ich liczne przykłady. Dobrze znane są tłumaczenia zwane *Przekładem Autoryzowanym*, *Angielskim Przekładem Poprawionym* oraz *Amerykańskim Przekładem Poprawionym* [*Authorized Version*, *English Revised Version*, *American Revised Version*]. Bardzo dobre tłumaczenia pochodzą od Wilsona, Younga i Rotherhama. Chociaż różne tłumaczenia mają pewne wyjątkowe zalety, ostatnia korekta Rotherhama – ze zdecydowaną korzyścią wykorzystująca najlepsze krytyczne interpretacje hebrajskiego tekstu dra Ginsberga oraz greckie recenzje Westcotta i Horta, które do tego czasu były powszechnie uważane za najlepsze ze wszystkich greckich tekstów, jako podstawy jego tłumaczenia – prawdopodobnie jest najbardziej cennym przekładem Biblii w języku angielskim. Na drugim miejscu wymienilibyśmy *Przekład Younga*, *Przekład Baptystyczny* oraz *Amerykański Przekład Poprawiony*. (4) Czwartą grupą uczonych, odpowiadających niektórym potomkom Mojżesza z Eliezera, są autorzy konkordancji, tacy jak Cruden, Young i Strong, jeśli chodzi o tekst angielski, a zwłaszcza Wigram, jeśli chodzi o tekst hebrajski, chaldejski i grecki w *Konkordancji hebrajskiej, chaldejskiej i greckiej Anglika*. Konkordancja Greckiego Nowego Testamentu Hudsona jest wspaniałym dziełem, lecz podaje jedynie odnośniki. Są też inne zasłużone osoby, które działały w tej kategorii pomocy biblijnych.

(11) Chwila zastanowienia przekona nas, że głównymi antytypicznymi pomocnikami z Lewitów dla Kapłanów byli uczeni pracujący nad bezpośrednimi pomocami Biblii – zarówno w znaczeniu jej ochrony, jak i służby w zakresie jej słownictwa, jako krytycy tekstu hebrajskiego, chaldejskiego i greckiego

oraz starożytnych wersji, tacy jak leksykografowie i gramatycy biblijnego języka hebrajskiego, chaldejskiego i greckiego, jako tłumacze Biblii z języków oryginalnych oraz jako autorzy konkordancji. Nasz drogi Pastor często wyrażał swoją wdzięczność za pomoc, jaką ci uczeni mu udzielali bardziej niż ktokolwiek inny. Na podstawie mniejszego lub większego doświadczenia wszyscy wiemy, o ile więcej pomocy w naszej kapłańskiej służbie otrzymaliśmy od różnych uczonych tej grupy Lewitów niż od wszystkich pozostałych. Zarówno charakter ich pracy, jak i największa pomoc dla Kapłanów dowodzą, iż są oni najwyższą grupą Lewitów, najbliżsi kapłanom – antytypicznymi Amramitami (*wysokim ludem*). „Trzymając straż całego zgromadzenia”, tacy uczeni swoją pracą pomagali też nominalnemu ludowi Bożemu, szczególnie tym, którzy przygotowywali dla ludzi łatwiejsze pomoce na wyżej wspomniane tematy.

(12) Imię *Ishar* znaczy *oliwa*. Oliwa używana jest jako typ Ducha Bożego (Ps. 45:8; 133:1,2), Słowa Bożego (Jak. 5:14; Zach. 4:3,14) oraz ducha zrozumienia Słowa (Mat. 25:3,4,8). Isharyci wydają się więc przedstawiać tych usprawiedliwionych, którzy dużo pracowali w zakresie ksiąg i tekstów Biblii, dostarczając ograniczonego ich zrozumienia Kapłanom i ludowi. Rozumieemy zatem, że na Wiek Ewangelii reprezentują oni grupę tymczasowo usprawiedliwionych wierzących, których uczeni przedstawiciele udzielali Kapłanom i ludowi mniej lub więcej pomocy w wyjaśnianiu ogólnych kwestii dotyczących Biblii oraz jej ksiąg i tekstów, co czynili przy pomocy pism wyjaśniających, harmonizujących i wprowadzających. Uczeni ci należą zwłaszcza do trzech grup (2 Moj. 6:21). Pierwszą z nich (*Zichri, sławny*) są ci usprawiedliwieni uczeni, którzy jako autorzy przedmów dostarczali wykładów i dzieł wprowadzających do Biblii w ogólności oraz na temat jej różnych ksiąg, podając ogólne fakty co do ich pisarzy, wiarygodności, czasu, powodów i celu powstania tych pism, ich podziałów oraz ogólnej zawar-

tości. Do najbardziej znanych z tych pisarzy należą Horne, Keil i Westcott. Niemal wszyscy komentatorzy udzielali się w tej kategorii. Druga grupa antytypicznych Isharytów składa się z tych usprawiedliwionych uczonych (Nefeg, *pęd, kielek*; 2 Moj. 6:21), którzy jako egzegeci wygłaszali wykłady i pisali komentarze na temat różnych ksiąg biblijnych, pomocne dla Kapłanów i ludu. W tej grupie pracowało bardzo wielu uczonych: Grotius, Clark, Peloubet, Barnes i Benga, którzy byli bardzo pomocni dla Kapłanów i nominalnego ludu Bożego, choć z wyjątkiem Grotiusa i Bengala nie są oni zaliczani do książąt wśród egzegetów. Trzecia grupa antytypicznych Isharytów składa się z usprawiedliwionych uczonych (2 Moj. 6:21,24, Korach, *hysina*), którzy dostarczali wykładów i dzieł na temat harmonii ksiąg biblijnych. Do tego grona należą usprawiedliwieni uczeni tacy jak Benga, Newcombe i Robinson, którzy przygotowywali (1) opracowania harmonizujące (Assir, *jeniec, zebrany*) cztery Ewangelie oraz księgi Samuela, Królewskie i Kronik, zwykle podając różne opisy tych samych wydarzeń w równoległych kolumnach; (2) uczeni tacy jak Johns i Canne, którzy przygotowywali (Elkana, *Bóg dostarcza [podobnych myśli]*) zbiory równoległych tekstów; oraz (3) uczeni tacy jak West, Hitchcock i Nave, którzy podawali tematyczne kompilacje biblijnych tematów, takie jak indeksy tematyczne i tematycznie ułożone wersety (Abiasaf, *mój Ojciec zgromadza*).

(13) Hebronici, trzecia podgrupa Lewitów Kehatytów, składali się z czterech rodzin (1 Kron. 23:19). *Hebron* oznacza *przyjaźń*, a na Wiek Ewangelii Hebronici reprezentują grupę usprawiedliwionych uczonych, którzy byli bardziej przyjaźni wobec Kapłanów oraz swych braci Lewitów niż wszystkie inne grupy antytypicznych Lewitów. Są nimi ci, którzy zajmowali się religijną historią, biografią, chronologią, archeologią i geografią religii i składali się z czterech grup. Pierwsza grupa to historycy i biografowie religii (Jekameam, *on przedstawia ludzi*).

Główni historycy Biblii to Kurtz, Milman i Edersheim; natomiast czołowi biografowie Biblii to Edersheim, Neander, Andrews, Conybeare i Howson. Wybitnymi historykami Kościoła są: Mosheim, Neander, Hagenbach, Kurtz, Milman i Fisher. Najlepsi historycy doktryn Kościoła to Neander i Hagenbach. W tej dziedzinie działało bardzo wielu zdolnych uczonych. Druga grupa antytypicznych Hebronitów składa się z chronologów (Jachazjel, *Bóg przewiduje*). W dziedzinie chronologii Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu służyli tacy ludzie jak Usher, Priestly, Hales, Jarvis i wielu innych. Trzecią grupą Hebronitów Wieku Ewangelii są archeolodzy (Amariasz, *Jehowa mówi*). Na polu archeologii biblijnej, tj. historii naturalnej, zwyczajów i zajęć domowych, relacji społecznych, jednostek miar i wag, monet, zastosowań religijnych itp. krajów biblijnych, dobrą pracę dla Kapłanów i nominalnego ludu Bożego wykonali Lightfoot i Thomson, natomiast na polu archeologii chrześcijańskiej – Smith i Coleman. Czwartą grupą Hebronitów Wieku Ewangelii są geografowie Biblii (Jerijasz, *uziemienny przez Jehowę*). W dziedzinie geografii biblijnej Reland, Thomson i Hurlbut dali Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu pomoce i mapy. Encyklopedyści, którym zawdzięczamy słowniki biblijne, tacy jak Smith, Hackett, Abbott, Kitto, Hastings itp., ze swymi współpracownikami, oraz ci, od których otrzymaliśmy encyklopedie kościelne, tacy jak McClintock, Strong, Schaff i Herzog, ze swymi współpracownikami – pracowali w każdej dziedzinie działalności antytypicznych Hebronitów, z dużą korzyścią dla Kapłanów i nominalnego ludu Bożego.

(14) Czwarta i ostatnia grupa Lewitów Kehatytów, Uzzielici, składała się z trzech podgrup (2 Moj. 6:22). *Uzziel* znaczący *moc Boga*. Uważamy, że antytypicznymi Uzzielitami Wieku Ewangelii są ci usprawiedliwieni uczeni, którzy działali szczególnie w dziedzinie teologii systematycznej, pisząc rozprawy

na temat postępowania, doktryny i dowodów chrześcijaństwa w usystematyzowany sposób. Uzzielici, Miszael i Elsafan, wynoszący zmarłych kapłanów (3 Moj. 10:4,5), co jest typem użycia przez Pana Jezusa teologów nauczających błędu do wyprowadzania członków klasy wtórej śmierci z grona wiernych, wydają się sugerować, że Uzzielici przedstawiają systematyków teologii. Dodatkowo wskazuje na to fakt, że Elsafan (4 Moj. 3:30) został mianowany wodzem Kehatytów, a doktrynalni systematycy teologii wśród antytypicznych Lewitów niewątpliwie byli najbardziej wpływowi ze wszystkich badających Biblię. Były trzy grupy usprawiedliwionych wierzących, którzy jako systematycy teologii odpowiadają trzem podgrupom Uzzielitów. Pierwsza z nich składa się z tych usprawiedliwionych wierzących, którzy wygłaszali wykłady i pisali systematyczne dzieła na temat postępowania (Miszael, *kto jest taki, jak Bóg* [w charakterze?]), zwykle zwanych etykami. Butler, Edwards i Martinsen należą do najbardziej owocnych pisarzy na temat chrześcijańskiej etyki. Drugą grupą usprawiedliwionych uczonych, którzy jako systematycy teologii wygłaszali wykłady i pisali dzieła na temat teologii systematycznej, są biblijni i wyznaniowi dogmatycy (Elsafan, *ktoś potężny chroni*). Niektórzy z nich stworzyli wielkie systemy teologii dla różnych denominacji oraz opracowali i bronili ich wyznań. Inni próbowali przedstawiać swoje zrozumienie dogmatyki biblijnej poza wyznaniem. Każda denominacja ma swych własnych ulubionych dogmatyków. Oto lista największych dogmatyków różnych kościołów: Aquinas (katolicki), Gerhard (lutherański), Kalwin (prezbiteriański), Beveridge (episkopalny), Gill (baptystyczny), Watson (metodystyczny), Barklay (kwakrzy). Ci i wielu innych dogmatyków nie tylko przedstawiało i próbowało udowodnić swe własne doktrynalne poglądy, lecz także broniło ich przed atakami i atakowało przeciwne poglądy doktrynalne. Trzecią grupą usprawiedliwionych uczonych, którzy jako teologowie systematycy wy-

głaszali wykłady i pisali dzieła z dziedziny teologii systematycznej, są ci apologeci (Sitri, *ochrona, obrona*), którzy w usystematyzowany sposób przedstawiali zewnętrzne i wewnętrzne dowody religii chrześcijańskiej. Do czołowych wykładowców i pisarzy tej grupy należą Butler, Watson, Paley, Rawlinson i Blunt.

(15) W ten sposób przedstawiliśmy antytypy Lewitów Kehatytów w ich podziałach, grupach i podgrupach. Stwierdziлиśmy, że antytypiczni Amramici, jako zachowujący Biblię oraz jako studenci słów Biblii, zajmowali się Biblią i doborem jej słów z *językowego punktu widzenia*; że antytypiczni Isharyci, jako studenci treści Pisma Świętego, *interpretacyjnie* zajmowali się księgami oraz myślami ksiąg i wersetów Biblii, co czynili indywidualnie w swych wzajemnych relacjach; że antytypiczni Hebronici, jako studenci historyczni, z *historycznego punktu widzenia* zajmowali się biblijnymi i kościelnymi postaciami, zasadami i kwestiami; oraz że antytypiczni Uzzielici, jako myśliciele, *systematycznie* zajmowali się (niedoskonale rozumianą) teologią biblijną i wyznaniową. Antytypiczni Kehatyci Wieku Ewangelii to uczeni pisarze i nauczyciele chrześcijaństwa, piszący i wygłaszający wykłady z bardziej lub mniej naukowego punktu widzenia. Gdy patrzymy na typicznych Lewitów Kehatytów oraz ich pracę, a następnie na ich antytypy Wieku Ewangelii, z pewnością dostrzegamy uderzącą zgodność typu i antytypu. Zgodność ta stanie się jeszcze bardziej uderząca, gdy zaczniemy rozważać sprzęty przybytku powierzone typicznym Kehatytom w opiekę jako ich służbę.

(16) Trzecią grupą typicznych Lewitów byli Merarici, którzy składali się z dwóch podgrup – Machlego (*chory, słaby*) oraz Musziego (*cofający się*; 4 Moj. 3:17,20,33). Są oni typem grupy usprawiedliwionych jednostek, które wykonują pracę uzupełniającą lukę w potrzebach religijnych, niewypełnioną działalnością pozostałych dwóch grup Lewitów. Antytypiczni

Kehatyci dostarczają uczonych dzieł dla Kapłanów i nominalnego ludu Bożego. Antytypiczni Gerszonici dostarczają wykładów i dzieł literackich skłaniających ludzi do pokuty, wiary i poświęcenia. Merarici wydają się przedstawiać redaktorów, którzy przygotowują te dzieła do wydania, oraz wydawców, którzy zajmują się ich drukowaniem i dystrybucją. Machlici (*słabi*) wydają się być typem usprawiedliwionych redaktorów, którzy (tak jak my używamy tego słowa w tym kontekście) nie są pisarzami ani redaktorami naczelnymi czasopism i magazynów, lecz przygotowują do druku pisma innych, np. przez kompilowanie, układanie, nanoszenie poprawek i przypisów, indeksowanie itp. pism antytypicznych Kehatytów i Gerszonitów. Są redaktorami w tym samym ogólnym znaczeniu tego słowa, jak bracia, którzy przygotowali do druku *Przedruki Strażnicy*: *redagowali* je, lecz ich nie *pisali*. Ich praca polega na kompilowaniu i układaniu artykułów, wstawianiu różnych uwag, wskazujących na przykład, gdzie można znaleźć jaśniejsze przedstawienie danego tematu, przygotowywaniu do nich indeksów itp. Redaktorzy *Przedruków Strażnicy* nie są oczywiście Machlitami Wiek Ewangelii – są oni Machlitami okresu przejściowego. Redaktorzy tacy zwykle przygotowują wstęp do dzieła, które redagują, a często także biografię autora, dodając takie rzeczy, które mają na celu zwiększyć jego przydatność, jasność, kompletność itd. Redaktorzy ci składali się z dwóch grup: (1) redaktorów Biblii; (2) redaktorów innych religijnych dzieł, kolejno pokazanych przez Eleazara (*potężny pomocnik*, syna Machiego) oraz Kiswa (*łuk*; 1 Kron. 23:21). Dosłowne przerwanie oddzielnej aktywności takich biblijnych redaktorów w okresie ostatnich 75 lat oraz ich większe lub mniejsze połączenie się z grupą ogólnych wydawców religijnych ksiąg jest pokazane w 1 Kron. 23:22.

(17) Linia Musziego wśród Meraritów na Wiek Ewangelii przedstawia tych wydawców, którzy poświęcili się staraniom o kopiowanie lub drukowanie i rozpowszechnianie literatu-

ry chrześcijańskiej. Przed wynalezieniem druku zabiegali oni o skrybów, którzy przepisywali taką literaturę. W takiej działalności kopiowania zaangażowani byli szczególnie mnisi, natomiast ich zakony lub opiekunowie starali się o zapewnienie materiałów do ich pracy, a także o dystrybucję tworzonych przez nich kopii, dzięki czemu mnisi działali jako wydawcy. Wraz z wynalezieniem druku warunki te uległy zasadniczej zmianie. Wszędzie zaczęli pojawiać się indywidualni, firmowi i korporacyjni wydawcy, którzy kontynuowali dzieło staran o drukowanie i rozpowszechnianie literatury pomocnej dla Kapłanów i nominalnego ludu Bożego. Według 1 Kron. 23:23 składali się oni z trzech grup: (1) wydawców książek (*Machli, słaby, chory*); (2) wydawców traktatów, czasopism i magazynów (*Eder, stado*, aluzja do ich wielkiej liczby); oraz (3) wydawców Biblii (*Jeremot, wyżyny*, aluzja do faktu, że ta grupa wydawców była najwyższej rangi wśród wydawców literatury religijnej).

(18) Ponieważ wyjaśniliśmy już antytyp Elsafana, wodza Kehatytów, teraz podamy antytyp wodzów Gerszonitów i Meraritów. Eliasaf (*ktoś potężny zgromadza, Bóg zgromadza*), syn Laela (*dla Boga*) wydaje się przedstawiać ewangelistów, którzy działając dla Boga w gromadzeniu wielu nawróconych, byli najbardziej wpływową grupą wśród antytypicznych Gerszonitów (4 Moj. 3:24). Suriel (*skala Boga, potężna skala*; 4 Moj. 3:35), syn Abichaila (*mój Ojciec jest siłą*) wydaje się być typem tych wydawców, którzy jako wydawcy Biblii – moc Boga (Żyd. 4:12) – w żywych językach, byli najbardziej wpływową grupą wśród antytypicznych Meraritów Wieku Ewangelii.

(19) Jeśli razem z imieniem pokolenia Lewiego policzymy podane wyżej imiona jego trzech podziałów, ich grup i podgrup, okaże się, że jest ich w sumie 40. Według 1 Kron. 23:10, 11,16; 24:20; 23:17; 24:21; 23:18; 24:22; 23:20; 24:24,25,26,27,29 było jednak jeszcze 20 osób, będących typem 20 działów wcho-

dzących w skład niektórych wyżej wspomnianych podgrup. Lewici Wieku Ewangelii składają się więc w sumie z 60 części, będąc antytypem 60 osób wymienionych jako wodzowie Lewitów. Istnieje bardzo charakterystyczny powód tych 60 podziałów wśród antytypicznych Lewitów, co zauważymy później. Teraz podamy w krótkości nasze zrozumienie pozostałych 20. Tych 20 typicznych przywódców lewickich rodzin wydaje się przedstawiać niektóre znaczące podgrupy usprawiedliwionych, o których już mówiliśmy. Zauważyliśmy już, że antytypiczni Szimeici – pastorzy – składają się z trzech podgrup (1 Kron. 23:9): (1) duchownych pisarzy na temat usprawiedliwionego życia i poświęcenia; (2) duchownych mówców na temat usprawiedliwionego życia i poświęcenia; oraz (3) świeckich działaczy, starszych itp. Uważamy, że cztery grupy w 1 Kron. 23:10 i 11, pokazane w czterech potomkach Szimejego, to świeccy nauczyciele, podgrupa antytypicznych Szelomitów (1 Kron. 23:9), a nie jego świeccy *starsi*. Ta czwórka odnosi się zatem do tych usprawiedliwionych, którzy są powszechnymi lub lokalnymi nauczycielami chrześcijańskiego życia i wiary, praktycznie we wszystkich denominacjach. W ogólny sposób możemy je pogrupować następująco: (1) organizatorzy zebrań modlitw (*Jachat, zjednoczony*); (2) prowadzący zebrania biblijne (*Zina, mnóstwo*); (3) ludzie świeccy, dający wykłady na temat prawego życia i poświęcenia (*Jeusz, zgromadzający*); oraz (4) świeccy pisarze na temat prawego życia i poświęcenia (*Beria, studnia Jehowy*). Ci z punktów (3) i (4) są nieliczni i słusznie można ich umieścić w jednej grupie z powodu ich niewielkiej liczby oraz ogólnych nieklerykalnych wysiłków pomagania ludziom w dochodzeniu do poświęcenia (1 Kron. 23:30).

(20) Podobnie znajdziemy pewnych szczególnie wyróżnionych Kehatytów, których obecnie krótko rozważymy w typie i antytypie. Kilku z nich należy do Gerszomitów, potomków Amrama (1 Kron. 23:16; 24:20). Jak zauważyliśmy, potomkowie Amrama z Gerszomitów (1 Kron. 23:16) reprezentują krytyków

tekstu, którzy dostarczali krytycznych recenzji Pisma Świętego w oryginalnych językach oraz różnych przekładach starożytnych. Szebuel (*jeniec Boga*), jako wódz tej linii Gerszomitów, wydaje się przedstawiać krytyków tekstu, którzy dostarczali krytycznych recenzji Pism Starego Testamentu w oryginalnych językach. Jechdejasz (*niech Jehowa zadowolili*) wydaje się reprezentować tych, którzy dostarczali krytycznych recenzji greckiego Nowego Testamentu. Jak zauważyliśmy, Eliezeryci (1 Kron. 23:17) są typem tych usprawiedliwionych, którzy udzielali pomocy na temat słów i wyrażeń Pisma Świętego, uzupełniając pomoce zawarte w recenzjach krytycznych. Głównymi pomocnikami pod tym względem, pokazanymi przez Rechabiasza (*Jehowa powiększa*), są pisarze na temat słownictwa Biblii. Jiszsiasz (*Jehowa pożycza*), jako główny z synów Rechabiasza, wydaje się przedstawiać twórców konkordancji. Szczególnie wymienieni są niektórzy Isharyci, inni od tych wspomnianych wśród 40 grup Lewitów, o których mówiliśmy powyżej (1 Kron. 23:18; 24:22). Przedstawiają oni pewne jednostki antytypicznego Abiasafa, podgrupę w ramach trzeciej grupy (antytypicznego Koracha) antytypicznych Isharytów, tj. kompilatorów tematycznych. Uważamy, że ci, którzy kompilowali wersety tematycznie, są pokazani przez Szelomota (*pokojowość*), natomiast antytypicznym Jachatem (*zjednoczony*) są ci kompilatorzy, którzy układali te wersety tematycznie jako *streszczenie* Pism. Są jeszcze pewni Uzzielici, inni od tych omówionych powyżej wśród 40 grup Lewitów (1 Kron. 23:20; 24:24,25). Z jednej strony Micha (*kto jest jak Jehowa?*) przedstawia podgrupę antytypicznych Elsafanitów – dogmatyków wyznaniowych, tzn. takich, którzy przedstawiają doktryny wyznań jako różniące się od doktryn biblijnych. Szamir (*cierni*) wydaje się reprezentować dogmatyków prowadzących spory, których argumenty są cierniami dla wyznaniowych dogmatyków strony przeciwnej. Jiszsiasz (*Jehowa pożycza*) z drugiej strony wydaje się przedstawiać tych antytypicznych dogmatyków Elsafanitów, którzy próbowali przedstawiać dok-

tryny biblijne. Zachariasz (*Jehowa pamięta*) wydaje się być typem tych z nich, którzy starali się przedstawiać doktryny Nowego Testamentu, w odróżnieniu od doktryn Starego Testamentu.

(21) Podobnie znajdujemy sześciu Meraritów (1 Kron. 24:26-29), wspomnianych dodatkowo obok tych, których omówiliśmy wśród 40 grup Lewitów wyjaśnionych powyżej. Pierwszymi z nich jest pięciu potomków Merariego z Musziego, a więc typ wydawców. Jesteśmy zdania, że Jaazjasz (*Jehowa pociesza*) jest typem wydawców dzieł antytypicznych Kehatytów, naukowych prac uczonych na temat Biblii i chrześcijaństwa. Rozumiemy więc, że Beno (*jego syn*, co jest aluzją do wydawców dzieł głównej grupy Kehatytów) przedstawia wydawców dzieł antytypicznych Amramitów. Szoham (*onyks*) wydaje się reprezentować wydawców dzieł antytypicznych Isharytów. Zakkur (*po-mny, świadomy* – pisarze opisujący historię i fakty muszą szczególnie zajmować się kwestiami związanymi z pamięcią) wydaje się być typem wydawców dzieł antytypicznych Hebronitów. Ibri (*Żyd, główny lud ziemi*) wydaje się przedstawiać wydawców dzieł antytypicznych Uzzielitów, których autorzy jako śludzy Boży cieszyli się najlepszą reputacją wśród nominalnego ludu Bożego. Szóstym z tych dodatkowych Meraritów jest Jerachme-el (*Bóg ma miłosierdzie*), potomek Machliego z Kiswa – typ redaktorów książek chrześcijańskich. Wydaje się on być typem redaktorów książek antytypicznych Libnitów Gerszonitów, które ukazują Boskie miłosierdzie wobec nienawróconych. W 60 podziałach Pan podał więc nam typiczny obraz głównej działalności Lewitów Wieku Ewangelii.

(22) Gdy uważnie rozważymy trzy ogólne funkcje Lewitów Wieku Ewangelii: (1) Kehatytów jako uczonych pisarzy i wykładawców, chroniących Biblię i dostarczających biblijnych pomocy; (2) Gerszonitów jako kaznodziei, nauczycieli i pisarzy, dostarczających pomocy do usprawiedliwienia i poświęcenia się ludzi; oraz (3) Meraritów jako redaktorów i wydawców, dostarczających Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu publi-

kacji pism Kapłanów oraz antytypicznych Kehatytów i Gerszonitów, a w niektórych przypadkach pomocnych pism pochodzących od pisarzy antytypicznych pokoleń nielewickich – z łatwością będziemy mogli zauważyć, iż są to jedyne pomoce pochodzące spoza Kapłanów i nominalnego ludu Bożego, których potrzebują oni do uczestniczenia w służbie Bożej. Oczywiście istnieją pisma, które powstały wśród Kapłanów i które pomagają im i nominalnemu ludowi Bożemu, tak jak są pisma, które powstały w „Obozie” i które pomagały Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu. Ogólnie mówiąc jednak, ich potrzeby naukowej pomocy w postaci naukowych dzieł były zaspokajane przez antytypicznych Kehatytów; potrzeba *nowych* Kapłanów była zwykle zaspokajana przez wysiłki antytypicznych Gerszonitów, doprowadzających pewne jednostki do usprawiedliwienia i poświęcenia; natomiast ich potrzeby w postaci publikacji były zwykle zaspokajane przez wysiłki antytypicznych Meraritów w formie redagowania, drukowania i rozpowszechniania. Jakiej innej pomocy człowieka, powstającej poza nimi samymi, mogliby Kapłani potrzebować do swej ofiary? Żadnej. Jakiej innej pomocy, powstającej poza nim samym i Kapłanami, może potrzebować świat dla swego związku z Bogiem? Żadnej. Te trzy powyższe grupy usprawiedliwionych wierzących niewątpliwie stanowią zatem antytyp trzech grup Lewitów, a ich wyżej opisane działania są antytypem działań tych trzech lewickich grup. Zgodność między Pismem Świętym a faktami dotyczącymi typów i antytypów przekonuje nas zatem, że powyższa wykładnia jest właściwa. Gdy będziemy analizować w antytypie pozostałe typy podane w 4 Moj. 3:21-51 itd., przekonamy się, że harmonia ta jeszcze bardziej potwierdzi naszą interpretację. Uwagi te jednoznacznie potwierdzają biblijność, słuszość i rzeczywistość tymczasowego usprawiedliwienia: pokazują bowiem kim są tymczasowo usprawiedliwieni i czym się zajmują.

(23) Powyżej zbadaliśmy pokrótce Lewitów Wieku Ewangelii w ich 60 grupach. Grupy te nie oznaczają stałych jednostek jako takich, lecz określają grupy pracowników według charakteru ich pracy. Jeśli chodzi o jednostki, ktoś przez pewien czas może działać w jednej grupie, a następnie w innej. W tym samym czasie może nawet działać w kilku z tych grup. Jako przykład możemy przytoczyć dra Edwarda Robinsona, który jest powszechnie uważany za największego amerykańskiego biblistę ostatniego wieku. Jako leksykograf greki i hebrajskiego pracował jako Kehatyta Amramita. Gdy przygotowywał swoją *Harmonię Ewangelii* i pracował nad egzegezą, działał jako Kehatyta Isharyta. Jako pisarz *Słownika Biblii* oraz piszący na temat biblijnej starożytności i geografii, działał jako Kehatyta Hebronita. Gdy pisał w swym czasopiśmie na tematy doktrynalne, działał jako Kehatyta Uzzielita. Jako kaznodzieja był Gerszonitą Libnitą lub Szimeitą, zależnie od tego, czy głosił dla ludzi nieusprawiedliwionych czy usprawiedliwionych. Jako redaktor i tłumacz teologicznych dzieł innych autorów funkcjonował jako Merarita Machlita. Zatem grupa, z którą w danym czasie współpracował, zależała od charakteru jego pracy w tym konkretnym czasie. Wielu Lewitów Wieku Ewangelii rozpoczynało swe urzędowe kariery jako pastory, co otwierało im możliwości prowadzenia pracy ewangelizacyjnej jako antytypicznych Libnitów oraz pracy duszpasterskiej jako antytypicznych Szimeitów. Później, przez swe prace badawcze, niektórzy z nich kwalifikowali się do pracy Kehatytów, którą w odpowiednim czasie podejmowali. Prawdę mówiąc, był to normalny tryb działania tych Lewitów, którzy stawali się antytypicznymi Kehatytami. Widzimy więc, że typiczne grupy lewickie na Wiek Ewangelii nie reprezentują stałych jednostek w stałych antytypicznych lewickich podziałach i grupach; reprezentują oni raczej grupy pracowników zależnie od charakteru prowadzonej działalności. Czas pokaże, czy

Lewici okresu przejściowego – Lewici Epifanii – w skończonym obrazie będą posiadać tę szczególną cechę, którą właśnie zauważyliśmy w Lewitach Wieku Ewangelii. Będziemy musieli poczekać pewien czas, zanim z punktu widzenia faktów będziemy mogli uzyskać na ten temat pewność, chociaż nie zdziwiłoby nas, gdyby okazało się to faktem. W czasie Wieku Tysiąclecia takie przejście z jednego do drugiego podziału trzech grup Lewitów będzie niemożliwe, ponieważ żaden Starożytny Godny nie stanie się członkiem Wielkiej Kompanii czy Młodocianych Godnych i na odwrót, chociaż prawdopodobne jest, że w ramach każdego z tych trzech podziałów każda jednostka każdego podziału będzie brać udział w pracy jego różnych podgrup, lecz nie będzie uczestniczyć w pracy innych grup prócz swej własnej.

(24) W 4 Moj. 3:21-26 znajdujemy krótki opis Gerszonitów i ich służby. Opis jest tutaj ogólny i dotyczy wszystkich Gerszonitów od trzydziestego dnia życia wzwyż, natomiast opis ich samych i ich służby w 4 Moj. 4:21-28 jest bardziej szczegółowy i obejmuje tylko służących Gerszonitów. W 4 Moj. 3:22 podana jest liczba tych od trzydziestego dnia życia wzwyż i wynosi ona 7 500. Jak można zauważyć, z tego samego punktu widzenia (w.28) Kehatyci liczyli 800. Wierzymy, iż przedstawia to następującą myśl: Miało być więcej antytypicznych Kehatytów w ich urzędujących i wspomagających członkach niż urzędujących i wspomagających członków antytypicznych Gerszonitów. Gerszonici mieli być jednak bardziej liczni niż służący i wspomagający członkowie antytypicznych Meraritów. Jest to oczywiste, ponieważ niemal bez wyjątku usprawiedliwieni wspierają pracę urzędujących antytypicznych Kehatytów, podczas gdy wielu usprawiedliwionych nie udziela wsparcia antytypicznym Gerszonitom. Jeszcze mniej osób wspiera urzędujących redaktorów, wydawców i drukarzy, którzy stanowią antytypicznych Meraritów. Miejsce przydzielone Gerszonitom po zachodniej stronie, na tyłach przybytku (w.23), wyda-

je się wskazywać na fakt, że ich położenie i praca z Boskiego punktu widzenia były najmniej zaszczytne i pożyteczne ze wszystkich grup lewickich. Staje się to też oczywiste, gdy weźmiemy pod uwagę części przybytku i jego sprzęty, jakie każda grupa miała pod swym nadzorem oraz gdy weźmiemy pod uwagę położenie wokół przybytku pozostałych grup Lewitów oraz Mojżesza, Aarona i jego rodziny. Podaliśmy już naszą myśl na temat wersetu 24, że działacze ewangelizacyjni – pobudzający ludzi do pokuty, wiary i poświęcenia – byli najbardziej wpływową grupą wśród antytypicznych Gerszonitów i dlatego są antytypem Eliasafa, syna Laela.

(25) W wersetach 25 i 26 przedstawiony jest zakres działalności Gerszonitów. Opis w 4 Moj. 4:25,26 jest nieco pełniejszy niż w wersetach, jakie obecnie badamy, ponieważ 4 Moj. 3:25,26 pomija zarówno skóry focze (niewłaściwie oddane jako *borsucze*) okrywające przybytek, jak i osprzęt sznurów do zasłony dziedzińca i bramy, które są wymienione w 4 Moj. 4:25,26. To właśnie zbadanie sprzętów wymienionych w tych wersetach oraz ich znaczenia pozwoliło nam zrozumieć, że Gerszonici są na Wiek Ewangelii typem tych usprawiedliwionych, którzy jako misjonarze, pastorzy, ewangelści, świeccy pomocnicy i ich zwolennicy pomagają ludziom na drodze do pokuty i wiary, a jako pastorzy, ewangelści, świeccy pomocnicy oraz ich zwolennicy pomagają usprawiedliwionym na drodze do poświęcenia, pod pewnymi względami udzielając pomocy Kapłanom w ich nowych stworzeniach i człowieczeństwie. Wierzmy, że stanie się to jasne w trakcie przedstawiania naszego tematu. Gerszonici przede wszystkim mieli opiekę nad przybytkiem, tj. lnianymi zasłonami, które były tuż przy deskach. Ograniczone użycie słowa *przybytek*, które w swym szerokim znaczeniu zazwyczaj odnosi się do całej budowli, jest typem Kościoła jako nowych stworzeń – albo w stanie spłodzenia, albo narodzenia z Ducha (Żyd. 8:2,9,11; Obj. 13:6; 15:5; 21:3). Antytypiczni Gerszonici opiekowali się zatem nowymi stworzeniami. Jak mogli

im służyć? Stanie się to oczywiste, gdy przypomnimy sobie, że przez cały Wiek aż do roku 1846, a bardziej konkretnie do roku 1878, nie było zewnętrznego rozdziału między poświęconymi a usprawiedliwionymi jako klasami. Wielu z poświęconych było członkami kościołów, w których niektórzy z usprawiedliwionych działali jako pastory, ewangeliscy i pomocnicy świeccy. Ich kazania, nauki, rozmowy i pisma w wielu przypadkach pomagały Kapłanom, szczególnie w zakresie właściwego postępowania. W ten sposób służyli oni antytypicznemu „przybytkowi” – nowym stworzeniom. Lewici Wieku Ewangelii z oczywistych powodów nie mogli służyć nowym stworzeniom narodzonym z Ducha, z wyjątkiem służby pośredniej, przez wspieranie do roku 1878 dzieła Jezusa, a następnie – dzieła Jezusa i uwielbionego Kościoła.

(26) Następną częścią służby Gerszonitów był namiot – zasłony z koziej sierści, które przykrywały zasłony lniane – „przybytek”. Wykorzystanie zasłon z sierści koziej, które tutaj zwane są namiotem (*ohel*, słowo zwykle tłumaczone jako *przybytek*), jako namiotu do przykrycia zasłon lnianych jednoznacznie sugeruje nasze człowieczeństwo, które jest wprost nazywane przybytkiem, jako namiot, dom – przykrycie – naszych nowych stworzeń (2 Kor. 5:1,4; 2 Piotra 1:13,14). Jej biały kolor reprezentuje nasze człowieczeństwo, usprawiedliwione przez sprawiedliwość Chrystusa (Iz. 1:18; Rzym. 4:6-8). Podwójna część od przodu przybytku jest typem podwójnego zarysu usprawiedliwienia – tymczasowego i ożywionego. W jaki sposób antytypiczni Gerszonici służyli usprawiedliwionemu człowieczeństwu Kapłanów, jak jest to pokazane w służbie Gerszonitów wobec „namiotu” – zasłon z sierści koziej? Odpowiadamy: Swymi kazaniami, naukami, rozmowami i pismami niekiedy podawali sugestie, które pomagały Kapłanom w lepszym utrzymywaniu ich człowieczeństwa w usprawiedliwionym stanie oraz w postępowaniu w harmonii ze sprawiedliwością, jak również w częściowym oczyszczaniu ich ziemskiego naczynia.

Pomagali też Kapłanom niektórymi ze swych nauk, które wyjaśniały i broniły usprawiedliwienia – część tej zasłony podwójnie złożona od przodu przybytku. Trzecią częścią przybytku, jaka była pod strażą typicznych Gerszonitów, było przykrycie namiotu z baranich skór farbowanych na czerwono. Ta część przybytku, przykrywająca to, co jest typem naszego usprawiedliwionego człowieczeństwa, jest bardzo dobrym obrazem okupowej ofiary naszego Pana jako naszej sprawiedliwości, która przykrywa niedoskonałości naszego człowieczeństwa i czyni je sprawiedliwym w oczach Boga (Iz. 61:10; Rzym. 4:6-8; 3:21-26; 10:4; 1 Kor. 1:30; Gal. 2:16; 3:22; Filip. 3:9). Kolor czerwony – kolor krwi – wskazuje na myśl, że sprawiedliwość mogła stać się dla nas dostępna tylko przez przelaną krew – śmierć – Pana Jezusa. Użyto skór baranich, ponieważ człowieczeństwo Chrystusa ofiarowane na śmierć jest często pokazywane w ofierze barana. W jaki sposób Lewici Wieku Ewangelii służyli w antytypie człowieczeństwu Kapłanów w powiązaniu ze sprawiedliwością Chrystusa jako przykryciem tego człowieczeństwa? Odbывало się to przez ich kazania, nauki, rozmowy i pisma, które od czasu do czasu pobudzały różnych Kapłanów do bardziej zdecydowanego uchwycenia się sprawiedliwości Chrystusa jako przykrycia ich niedoskonałości. Jeśli ci z nas, którzy byli spłodzeni jeszcze w kościele nominalnym, sięgną pamięcią wstecz do niektórych z naszych potknięć i niedoskonałości z tamtych dni, niewątpliwie przypomną sobie, w jaki sposób taka pomoc była nam udzielana dzięki pracy niektórych antytypicznych Gerszonitów, odsyłającej nas „do krwi, która uzdrowia i utrzymuje mnie w zdrowiu”.

(27) Czwartą częścią przybytku, jaka należała do Gerszonitów, było przykrycie ze skór focznych, które leżało na czerwonych skórach baranich (4 Moj. 4:25). Przedstawia ono nasze ciało takim, jakim widzi je świat – odrażającym i odpychającym. Opiekowanie się nim przez Gerszonitów przedstawia to, w jaki sposób pastorzy, kaznodzieje, misjonarze, świeccy pomoc-

nicy i ich zwolennicy znajdowali wytłumaczenie dla rzeczywistych lub rzekomych niedoskonałości człowieczeństwa Kapłanów i bronili ich przed mniejszą lub większą opozycją ze strony osób wrogich wobec ich drogi ofiary. Ostatnią częścią właściwego przybytku, znajdującą się pod nadzorem Gerszonitów, była pierwsza zasłona – drzwi przybytku. Jak już wiemy, przedstawia ona śmierć ludzkiej woli – wyrzeczenie się ludzkiej woli. Jeśli bowiem ktoś pragnął wejść w stan spółnienia z Duchą, musiał złożyć w śmierci swoją ludzką wolę. W żaden inny sposób nie mógł stać się nowym stworzeniem. Drzwi przybytku reprezentują więc śmierć ludzkiej woli. Co jest pokazane w tym, że zasłona ta była pod nadzorem Gerszonitów? Odpowiadamy: pastory, kaznodzieje, świeccy pomocnicy i ich zwolennicy przez swe kazania, nauki, rozmowy i pisma zachęcali tymczasowo usprawiedliwionych do poświęcenia i pod różnymi względami udzielali im pomocy, aż ci się poświęcili. Bardzo znamienne jest to, jak niektórzy z nich wyraźnie nie rozumieli aktu poświęcenia – coś, co może zrozumieć zwykły człowiek. Widzimy więc, że jeśli chodzi o samych wiernych – prawdziwy Przybytek Boga, Gerszonici Wieku Ewangelii wykonywali na ich rzecz pewną służbę.

(28) Przyjrzyjmy się teraz zajęciom Gerszonitów w odniesieniu do dziedzińca. Są one opisane w wersecie 26, natomiast 4 Moj. 4:26 dodaje pewien szczegół, niewystępujący w 4 Moj. 3:26, tj. *osprzet* sznurów należący do zasłon dziedzińca i bramy. Nasz drogi Pastor wykazał nam, że lniane zasłony dziedzińca są typem sprawiedliwości Chrystusa, którą Lewici Wieku Ewangelii mieli przywilej utrzymywać dla wszystkich w antytypicznym Obozie i na Dziedzińcu i która okazała się murem niewiary dla pozostających na zewnątrz, w Obozie, a murem wiary dla tych, którzy wchodzą na Dziedziniec. To, że zasłona dziedzińca była pod opieką Gerszonitów przedstawia fakt, że Gerszonici Wieku Ewangelii mieli mieć przywilej służenia – przez swe kazania, rozmowy, nauki i pisma – usprawie-

dliwionym i nieusprawiedliwionym w związku z grzechem, sprawiedliwością, upadkiem, przekleństwem, okupem, pokutą, wiarą, usprawiedliwieniem i sprawiedliwym życiem. Drugim elementem dziedzica, którym opiekowali się Gerszonici, była brama dziedzica. Reprezentuje ona naszego Pana Jezusa jako Drzwi, jedynie przez które można wejść do usprawiedliwienia (Jana 10:7; 14:6; 1 Kor. 1:30). Zajmowanie się przez nich bramą dziedzica jest typem faktu, że szczególnym przywilejem Gerszonitów Wieku Ewangelii w linii Libnitów – pastarów, misjonarzy, kaznodziei, działaczy świeckich i ich zwolenników – było utrzymywanie przed światem (przy pomocy kazań, rozmów, nauczania i pism) nauk, które skupiają się na Chrystusie jako Zbawicielu grzeszników, dotyczących upadku, grzechu, przekleństwa, sprawiedliwości, pokuty, sprawiedliwości Chrystusa i Jego ofiarniczej śmierci, wiary oraz usprawiedliwienia z wiary. Trzecia rzecz związana z dziedzicem, którą, jak czytamy, opiekowali się Gerszonici, składała się ze sznurów zasłon dziedzica oraz bramy (4 Moj. 3:26; 4:26). Wydaje się, że w Piśmie Świętym nie ma żadnej innej wzmianki o tych konkretnych sznurach. To, że nie są to sznury utrzymujące na miejscu słupy oczywiste jest z faktu, że te drugie były pod nadzorem Meraritów (4 Moj. 3:37; 4:32). Wydaje się, że były to sznury, które razem z haczykami na słupach pomagały w utrzymywaniu zasłon i bramy dziedzica na właściwym miejscu na słupach. Sznury te, podobnie jak haczyki, prawdopodobnie przechodziły przez oczka w górnej (być może także w dolnej) części zasłon i bramy, a następnie były związane wokół słupków, prawdopodobnie nad i pod dolnymi haczykami, wspólnie z nimi utrzymując w ten sposób zasłony i bramę w odpowiednim położeniu. Jeśli tak było, wydają się one przedstawiać nauki dotyczące Pana Jezusa jako Zbawiciela oraz Jego sprawiedliwości, które Gerszonici Wieku Ewangelii mieli używać do wzajemnego pomagania sobie oraz swym braciom Meraritom i Kehatytom w podtrzymywaniu doktryny o Chrystusie jako Drzwiach usprawiedliwienia oraz Jego sprawiedliwo-

ści jako przykryciu ludzkiej niedoskonałości. Wyrażenie „osprzęt do ich pracy” [w polskich przekładach oddawane jako *naczynia, narzędzia* – przypis tłum.] prawdopodobnie oznacza miedź lub srebro użyte do oczek zasłon i bramy, przez które przechodziły sznury, oraz miedź lub srebro użyte na końcówkach sznurów. Jeśli użyta była miedź, wskazywałoby to na usprawiedliwienie, tak jak nasz drogi Pastor wyjaśnił miedziane podstawy itp. na dziedzińcu. Jeśli użyte było srebro, podkreślałoby to *prawdziwość*, jak wyjaśniał to w odniesieniu do symboliki głowic, haków i klamer (opasek) słupów. Dobrze będzie jednak, jeśli nie będziemy dogmatyczni co do osprzętu sznurów, ponieważ są one bardzo ogólnie przedstawione w Piśmie Świętym i najwyraźniej mówi o nich jedynie 4 Moj. 4:26, którą właśnie komentujemy.

(29) Gdy rozważamy symbolikę przybytku – Inianą zasłonę, jego przykrycie z sierści koziej, podwójnie złożoną część przykrycia na przedzie przybytku, przykrycie z czerwonych skór baranich, przykrycie ze skór foczych, pierwszą zasłonę, zasłony dziedzińca i bramy z ich sznurami i osprzętem tych sznurów – zupełnie oczywiste jest to, że Gerszonici, którzy się nimi opiekowali, przedstawiają tych usprawiedliwionych, którzy starali się skłaniać ludzi do pokuty wobec Boga, do wiary w naszego Pana Jezusa i poświęcenia się Panu. Udzielali oni pewnej pomocy poszczególnym Kapłanom w ich nowych stworzeniach i człowieczeństwie, a także w pewnym stopniu bronili przed światem opacznie rozumianą drogę ofiary Kapłanów. Symbolika należących do nich części przybytku i dziedzińca, połączona z faktami z Wieku Ewangelii, potwierdza prawidłowość powyższej interpretacji odnośnie tego, kim byli Gerszonici Wieku Ewangelii i jaka służba była przydzielona im przez Boga.

(30) Rozdział, który wyjaśniamy w typie i antytypie, w wersetach 27-31 omawia pracę Kehatytów. W następnym rozdziale (w.1-20) podanych jest wiele szczegółów związa-

nych z ich pracą oraz rzeczami, z którymi mieli do czynienia. Jeśli Pan pozwoli, tymi większymi szczegółami mamy nadzieję się zająć, gdy zaczniemy omawiać ten rozdział. Obecnie ograniczymy naszą uwagę do szczegółów podanych w 4 Moj. 3:27-31. Wyżej wyjaśniliśmy antytypy Wieku Ewangelii dla Amramitów, Isharytów, Hebronitów i Uzzielitów; nie musimy więc wchodzić w szczegóły werse-
tu 27. Komentując werset 22, wyjaśniliśmy też antytyp werse-
tów 28 i 34. Nie będziemy więc podawać żadnych dalszych komentarzy na temat wersetu 28. W wersecie 29 podana jest lokalizacja namiotów Kehatytów wobec przybytku – po jego południowej stronie. Drugą co do ważności stroną przy-
bytku, zaraz po jego stronie wschodniej, była strona połu-
dniowa. To właśnie z tego powodu Kehatyci, jako najważ-
niejsi z Lewitów, mieli przywilej mieszkać po południowej
stronie świętej budowli, będąc typem tego, że Kehatyci Wie-
ku Ewangelii mieli być najwyższą klasą, a także wykonywać
najbardziej odpowiedzialną i doniosłą pracę Lewitów Wie-
ku Ewangelii. W typie Kehatyci nosili oczywiście najświęt-
sze sprzęty przybytku, co obrazuje fakt, że Kehatyci Wieku
Ewangelii mieli wykonywać ważniejszą i bardziej odpowie-
dzialną pracę niż inni Lewici Wieku Ewangelii. Wyjaśnili-
śmy już werset 30, mówiący o tym, że Elsafan, wódz Keha-
tytów przedstawia dogmatyków jako najbardziej wpływo-
wych Kehatytów Wieku Ewangelii.

(31) W wersecie 31 wymienione są poszczególne sprzę-
ty przybytku, które były pod strażą Kehatytów, z wyjąt-
kiem umywalni, o której nie ma żadnej wzmianki w obec-
nym hebrajskim tekście tego wersetu. Niezwykle jest to, że
obecny hebrajski tekst 4 Moj. 4:1-20, gdzie podane są sprzę-
ty przybytku, także pomija umywalnię. Mimo to, jako część
sprzętów przybytku, znajdowała się ona oczywiście
pod opieką Kehatytów. Słusznie nie ma więc o niej wzmian-

ki wśród sprzętów noszonych przez innych Lewitów (4 Moj. 3:25,26,36,37; 4:25,26,31,32). Septuaginta, Pięcioksiąg Samarytański oraz Przekład Samarytański, które są o wiele wieków starsze niż nasze najstarsze manuskrypty obecnego hebrajskiego tekstu, w 4 Moj. 4:14 zawierają stwierdzenie, że umywalnia była najpierw nakrywana purpurowym płótnem, a następnie skórami foczymi; ponieważ wzmianka ta występuje właśnie w tym wersecie, umywalnia była oczywiście noszona przez Kehatytów. Uważamy, że te bardzo starożytne teksty właściwie przedstawiają fakty. Pierwszą rzeczą, jaka według wersetu 31 była pod opieką Kehatytów, jest arka. Jak już wiemy, skrzynia arki przedstawia Chrystusa jako skarbnicę całego planu Jehowy (T 121), natomiast jej ubłagalnia, cherubiny i światło chwały – Jehowę, Głowę Chrystusa (T 123,124). Noszenie arki przez Kehatytów na Wiek Ewangelii przedstawia zatem fakt, że tymczasowo usprawiedliwieni Kehatyci przez wykłady i pisma mieli wykonywać służbę dla Boga oraz klasy Chrystusa w jej stanie *poza zasłoną*, tj. w stanie uwielbionym, bez wyraźnego rozumienia myśli Pana na ten temat. Zastanówmy się w krótkości, w jaki sposób cztery rody Kehatytów Wieku Ewangelii świadczyły pewne usługi Kapłanom i ludowi w ich wysiłkach związanych z antytypiczną Arką – Bogiem i Chrystusem poza zasłoną. Amramici Gerszomici, którzy zajmowali się zachowaniem hebrajskich, chaldejskich i greckich tekstów oraz przekładów starożytnych, czyniąc to, dostarczali Kapłanom i ludowi środków do właściwego zrozumienia Boga w Jego Osobie, Przymiotach, Planie i Dziełach oraz klasy Chrystusa jako Boskich, nieśmiertelnych istot, jako wybranego Kapłaństwa oraz jako Zadośćczyniciela i Wykonawcy Zakonu. Zachowali bowiem dla nas teksty, które traktują o tych tematach, i w ten sposób pomogli nam nie tyle je zrozumieć, co uzyskać to, co prowadzi do ich właściwego zrozumienia. Amramici Eliezeryci, jako leksykografowie

i gramatycy hebrajskiego, chaldejskiego i greckiego, swymi definicjami i gramatycznymi wyjaśnieniami biblijnych słów, wyrażań, zdań składowych i pełnych, pomagają nam zrozumieć słowa i zdania oryginałów, dotyczące Boga i uwielbionego Chrystusa. Jako tłumacze, przez różne przekłady pomagają nam jaśniej dostrzec biblijne myśli na temat Boga i uwielbionego Chrystusa. Jako autorzy konkordancji, pomagają w pogłębianiu znaczenia biblijnych słów, zdań i nauk odnoszących się do Boga i uwielbionego Chrystusa. Antytypiczni Amramici w ten sposób pomagali antytypicznym Kapłanom i ludowi. Udzielając tej pomocy w odniesieniu do Boga i uwielbionego Chrystusa, nosili Arkę.

(32) Antytypiczni Isharyci także udzielali pomocy antytypicznym Kapłanom i ludowi, nosząc dla nich antytypiczną Arkę – służąc w odniesieniu do Boga i uwielbionego Chrystusa. Autorzy przedmów (antytypiczni Zichrici), którzy przedstawiali Boskie pochodzenie, prawdziwość, wiarygodność i kanoniczność Biblii oraz podziały i ogólną zawartość jej ksiąg, udzielali w ten sposób pewnej pomocy w zrozumieniu Boga jako Objawiającego Swój plan oraz uwielbionego Chrystusa jako Rzecznika i Wykonawcy Boskiego planu. Egzegeci (antytypiczni Nefegici), którzy swymi wyjaśnieniami Biblii rzucali pewne światło na niektóre teksty traktujące o Bogu i uwielbionym Chrystusie, tym samym nosząc antytypiczną Arkę, pomagali w ten sposób antytypicznym Kapłanom i ludowi. Harmonizujący Biblię (antytypiczni Korachici), zestawiając równoległe wersety i opisy oraz układając tematycznie teksty i indeksy, na ile dotyczyły one Boga i uwielbionego Chrystusa, nosili antytypiczną Arkę, i w ten sposób służyli antytypicznym Kapłanom i ludowi, np. Nave w swej *Biblii tematycznej* podaje 90 stron tematycznie ułożonych tekstów traktujących o Bogu, 93 strony tematycznie ułożonych wersetów traktujących o Jezusie Chrystusie, z których wiele od-

nosi się do Niego w Jego uwielbionym stanie, i prawie 30 stron tematycznie ułożonych wersetów traktujących o Kościele. Ponadto, pod innymi nagłówkami przytacza wiele innych tekstów dotyczących Boga i uwielbionego Chrystusa. Jego *Biblia tematyczna* jest więc dużą pomocą zarówno dla antytypicznych Kapłanów, jak i ludu, chociaż oczywiście nie-rzadko cytuje on pewne wersety pod tematami, do których one nie należą, a także błędnie stosuje inne. Rozumiemy więc, w jaki sposób te trzy grupy antytypicznych Isharytów nosiły antytypiczną Arkę.

(33) Podobnie antytypiczni Hebronici uczestniczyli w noszeniu antytypicznej Arki. Historyczni wykładowcy i pisarze (antytypiczny Jekameam), którzy przedstawiali historię działań Boga pokazaną w Biblii i w historii Kościoła i którzy opisywali historię zmartwychwstania Pana Jezusa oraz Jego działania w historii Kościoła, nosili antytypiczną Arkę. Ci, którzy zajmowali się tymi tematami z chronologicznego punktu widzenia (antytypiczny Jachazjel), nosili antytypiczną Arkę z tego punktu widzenia. Ci, którzy opisywali te tematy pod względem archeologicznym (antytypiczny Amariasz) oraz geograficznym (antytypiczny Jerijasz), nosili antytypiczną Arkę z tego punktu widzenia. Jako ilustrację możemy przytoczyć *Historię reformacji* dra D'Aubigne'a, całkowicie prześiąkniętą ideą ręki Boga i Chrystusa, kształtujących wydarzenia tego okresu. Z tego punktu widzenia współpracował on w noszeniu antytypicznej Arki.

(34) Antytypiczni Uzzielici także mieli udział w noszeniu antytypicznej Arki. Ci, którzy jako pisarze etyczni (antytypiczny Miszael) opisywali święty charakter Boga oraz uwielbionego Pana Jezusa i uwielbionego Kościoła, wnieśli właśnie taki wkład w noszenie antytypicznej Arki. Ci, którzy jako dogmatycy (antytypiczny Elsafan) pisali na temat Osoby, Przymiotów, Planu i Dział Boga, na temat Osoby, Przymiotów

i Dzieł uwielbionego Pana Jezusa oraz na temat Przymiotów i Dzieł uwielbionego Kościoła – także nosili antytypiczną Arkę. Dotyczy to również tych usprawiedliwionych (antytypiczny Sitri), którzy mówili wykłady i pisali na temat dowodów Biblii i jej religii, a przeciwko atakom wrogów Biblii i jej religii. Gdy dowodzili istnienia Boga i Jego przymiotów oraz bronili różnych zarysów Jego Planu i Dzieł, gdy udowadniali fakt zmartwychwstania Chrystusa i bronili Jego dzieł w historii Kościoła – nosili antytypiczną Arkę.

(35) Nie chcemy oczywiście powiedzieć, że antytypiczni Lewici Kehatyci wyraźnie rozumieli antytypiczną Arkę czy inne przedmioty wyposażenia antytypicznego Przybytku oraz związanych z nimi naczyń i sprzętów, które nosili. Następny rozdział (4 Moj. 4:5-15) pokazuje bowiem, że typiczni Kehatyci nosili wszystko *pod przykryciem*. Jest to typem faktu, że Kehatyci Wiekowi Ewangelii służą w związku z antytypicznymi sprzętami i naczyniami Przybytku nie widząc – nie rozumiejąc – ich wyraźnie, mając jedynie pewne ogólne pojęcie na ich temat, pomocne dla antytypicznych Kapłanów i ludu. To, co stwierdziliśmy powyżej odnośnie ich służby na rzecz antytypicznej Arki, dowodzi, że tak właśnie jest.

(36) Następnym sprzętem przybytku, który według wersetu 31 był pod nadzorem Kehatytów, jest stół z chlebami pokładnymi. Stół ten przedstawia Chrystusa podtrzymującego Chleb Żywota dla braci, dzięki któremu są oni wzmacniani w każdym dobrym słowie i uczynku na swą podróż (T 115). Reprezentuje on więc klasę Chrystusa, wzajemnie rozwijającą się w podobieństwie do Chrystusa. Nie następuje to przez wzajemne oświecanie umysłu, gdyż czyni to ona jako antytyp Złotego Świecznika, lecz przez wzajemne karmienie, pobudzanie i podtrzymywanie się stosownymi fragmentami Słowa – antytypicznym Chlebem Pokładnym. Niesienie stołu przez Kehatytów na Wiek Ewangelii reprezentuje fakt,

że Kehatyci tego Wieku służą Kościołowi w funkcji wzmacniania braci w łasce przez podawanie im pewnych sprzyjających temu pomocy. I tak, jako antytypiczni Amramici Gerszomici, ci usprawiedliwieni, którzy zachowywali Pismo Święte w jego oryginałach i starożytnych przekładach, służyli Kościołowi jako antytypicznemu Stołowi, ponieważ zachowali te części Pisma Świętego, które są używane przez Kościół do wzmacniania braci; w ten sposób nosili antytypiczny Stół. Podobnie Amramici Eliezeryci, którzy jako leksykografowie definiowali, a jako gramatycy wyjaśniali te terminy, które mają zastosowanie do dzieła klasy Chrystusa wzmacniającego braci, służyli Chrystusowi pod tym względem, a tym samym nosili antytypiczny Stół. Ci antytypiczni Amramici Eliezeryci, którzy jako tłumacze przekładali te części Pisma Świętego, które są używane przez klasę Chrystusa do wzmacniania braci, służyli w ten sposób i nosili antytypiczny Stół. Także Amramici Eliezeryci, którzy jako autorzy konkordancji zaopatrywali klasę Chrystusa przez wzmacnianie braci stosownymi wersetami Biblii, służyli im jako antytypicznemu Stołowi, a więc nosili go.

(37) W noszeniu antytypicznego Stołu uczestniczyli także Isharyci Wieku Ewangelii. Isharyci Zichrici pełnili taką służbę wobec Kościoła, jako wzmacniającego braci, przez dowodzenie Boskiego pochodzenia itp. biblijnych ksiąg, które zawierają myśli pomocne do wzmacniania braci. Isharyci Nefegici współpracowali w tym dziele przez podawanie pomocnych myśli wyjaśniających jako kielków (Nefeg, *pęd, kielek*) prawdy na temat wersetów wzmacniających braci. W noszeniu antytypicznego Stołu mieli też swój udział Isharyci Koracha, gromadzący równoległe i tematycznie ułożone wersety i indeksy, które mają zastosowanie do wzmacniania braci. Hebronici Wieku Ewangelii na wiele sposobów pomagali Kościołowi w jego funkcji wzmacniania braci, co

można zauważyć na podstawie faktów historycznych, biograficznych, chronologicznych, archeologicznych i geograficznych, jakie podawali na temat Biblii i historii Kościoła, co było ilustracją takiego wzmacniania i sprzyjało mu, ponieważ fakty te często pomagały braciom we wzajemnym wzmacnianiu się. Uzzielici Wieku Ewangelii, szczególnie z linii Miszaela, jako wykładowcy i pisarze na temat bodźców do rozwijania charakteru, podawanymi tu i ówdzie radami pomagali Kościołowi we wzmacnianiu braci w chrześcijańskim charakterze. W mniejszym stopniu podobnie czynili Uzzielici z linii Elsafana, podając stosowne wskazówki doktrynalne i pomagając w ten sposób Kościołowi jako wzmacniającemu braci w podobieństwie do Chrystusa. Pod pewnymi względami pomagali w tym Uzzielici Sitriego, ponieważ wspomagali Kościół we wzmacnianiu wiary braci przez obronę prawdy Biblii oraz różnych jej nauk, a także przez odpieranie ataków niewierzących na Biblię i jej religię. Takie były różne sposoby noszenia antytypicznego Stołu przez Kehatytów Wieku Ewangelii.

(38) Trzecim sprzętem przybytku podlegającym Kehatytom był świecznik. Jak wiemy, przedstawia on klasę Chrystusa oświecającą braci (T 115,116). Antytypiczny Stół prawdą *wzmacnia serce* w podobieństwie do Chrystusa, natomiast antytypiczny Świecznik *wzmacnia* nią *umysł*. Świecznik przedstawia nas jako zaangażowanych w proces nauczania, a Stół – w proces rozwijania charakteru. Antytypiczni Kehatyci Wieku Ewangelii na różne sposoby pomagali więc klasie Chrystusa w oświecaniu, instruowaniu i nauczaniu braci. Amramici Gerszomici czynili to zachowując Pismo Święte w jego oryginałach i starożytnych przekładach, dostarczając Kościołowi tekstów, których używa on do oświecania braci. Amramici Eliezeryci udzielali klasie Chrystusa znaczącej pomocy w oświecaniu braci na temat Słowa Pana przez leksy-

kografów, którzy podawali definicje słów; przez gramatyków, którzy wyjaśniali różne kwestie gramatycznie; przez tłumaczy, którzy podawali pomocne tłumaczenia słów; oraz przez autorów konkordancji, którzy gromadzili wersety pod odnośnymi słowami. W ten sposób Amramici Wieku Ewangelii nosili antytypiczny Świecznik. Isharyci Wieku Ewangelii także wspomagali klasę Kościoła jako nauczycieli braci, i w ten sposób nosili antytypiczny Świecznik. Isharyci Zichriego Wieku Ewangelii pomagali Kościołowi w jego dziele oświecania braci, i w ten sposób nosili antytypiczny Świecznik, podając ogólne informacje wprowadzające na temat Biblii i jej ksiąg; Isharyci Nefegici Wieku Ewangelii, jako egzegeci, czynili to przez rzucanie światła na różne wersety, a Isharyci Korachici Wieku Ewangelii – przez zbieranie równoległych i tematycznie ułożonych wersetów oraz tworzenie indeksów. Także Hebronici Wieku Ewangelii nosili antytypiczny Świecznik. W jaki sposób moglibyśmy wyjaśnić na przykład prorocтва Księgi Objawienia bez pomocy Hebronitów Jekameama, którzy w swych historiach Kościoła oraz biografiach wybitnych chrześcijan zawarli fakty pokazane w tej księdze? Wszyscy wiemy, ile pomocy Kościół jako oświecający braci otrzymał w tym celu dzięki wykładom i pismom tych Hebronitów Wieku Ewangelii, którzy dostarczali informacji chronologicznych, archeologicznych i geograficznych. Za każdym razem, gdy z jakiegoś słownika Biblii lub encyklopedii religii uzyskujemy pewne religijne informacje, pomocne w wyjaśnieniu braciom pewnych kwestii, uzyskujemy pomoc od Hebronitów. Udzielając klasie Chrystusa pomocy pod tymi różnymi względami w celu oświecania braci, Hebronici noszą antytypiczny Świecznik. Kiedykolwiek Uzzielita Miszaelita udziela nam informacji na tematy etyczne, kiedykolwiek Uzzielita Elsafanita podaje nam informacje na temat doktrynalny i kiedykolwiek Uzzielita Sitrita udziela nam informacji na temat dowodów i apologetyki

chrześcijańskiej oraz kiedykolwiek my używamy takich informacji do oświecania braci – oni noszą Świecznik.

(39) Czwartym sprzętem przybytku pod opieką Kehatytów był złoty ołtarz. Ołtarz ten przedstawia klasę Chrystusa, nie jako istoty ludzkie, lecz jako nowe stworzenia, pocieszające itp. ofiarujących się braci (T 120). Jako pocieszający i wspomagający się wzajemnie w ofiarowaniu – antytypiczny Złoty Ołtarz – otrzymywali oni pomoc od Kehatytów Wieku Ewangelii, a ci w ten sposób nosili antytypiczny Złoty Ołtarz. Na podstawie tego, co podaliśmy jako różne zarysy służby Kehatytów Wieku Ewangelii, łatwiej możemy zrozumieć, co zawiera się w noszeniu przez nich antytypicznego Złotego Ołtarza. Jakąkolwiek pomoc klasa Chrystusa otrzymywała w pocieszaniu itp. ofiarujących się braci oraz w swych modlitwach, jeśli pochodziła ona z Pisma Świętego zachowanego w jego oryginałach i starożytnych przekładach, a także z leksykograficznych, gramatycznych, tłumaczeniowych i konkordancyjnych wysiłków Kehatytów Wieku Ewangelii – pomoc ta jest antytypem służby czterech grup Amramitów w ich obowiązkach wobec złotego ołtarza. Jakąkolwiek pomoc klasa Chrystusa otrzymywała w pocieszaniu i wspieraniu współofiarników oraz w modlitwie, jeśli pochodziła ona z dzieł wprowadzających na temat Biblii jako całości oraz na temat jej pojedynczych ksiąg, z prac egzegetycznych oraz z równoległe i tematycznie ułożonych tekstów i indeksów Kehatytów Wieku Ewangelii – pomoc ta jest antytypem służby trzech grup Isharytów w ich obowiązkach wobec złotego ołtarza. Jakąkolwiek pomoc klasa Chrystusa otrzymywała dla pocieszania i wspierania współofiarników oraz dla modlitwy z historycznych, biograficznych, chronologicznych, archeologicznych i geograficznych dzieł Kehatytów Wieku Ewangelii – pomoc ta jest antytypem służby czterech grup Hebronitów w ich obowiązkach wobec złotego ołtarza. Jaką-

kolwiek pomoc klasa Chrystusa otrzymywała dla pocieszania i wspierania współofiarników oraz dla modlitwy z etycznych, dogmatycznych i apologetycznych dzieł Kehatytów Wieku Ewangelii, pomoc ta jest antytypem służby trzech grup Uzzielitów w ich obowiązkach wobec złotego ołtarza.

(40) Piątym sprzętem wyposażenia przybytku powierzonym Kehatytom był ołtarz całopalenia. Ołtarz ten przedstawia Jezusa i Kościół w ich ofiarowanym człowieczeństwie, na którym i w którym ofiarowane są ich prawa życiowe jako ofiara możliwa do przyjęcia przez Boga. Wszelka służba, jaką Kehatyci Wieku Ewangelii pełnili wobec Jezusa i Kościoła w ich ofiarowanym człowieczeństwie, jest pokazana w typie przez Kehatytów noszących ołtarz całopalenia. I tak, zachowując stosowne części Biblii w jej oryginałach i starożytnych przekładach oraz przez swe odnośne dzieła leksykograficzne, gramatyczne, tłumaczeniowe i konkordancyjne Kehatyci Wieku Ewangelii służyli w odniesieniu do ofiarowanego człowieczeństwa klasy Chrystusa. Wszelka pomoc w formie wprowadzeń, egzegezy czy harmonizowania, jakiej Kehatyci Wieku Ewangelii udzielali klasie Chrystusa w jej ofiarowanym człowieczeństwie, jest antytypem Isharytów noszących ołtarz całopalenia. Wszelkie pomoce historyczne, biograficzne, chronologiczne, archeologiczne i geograficzne na tematy religijne, jakich Kehatyci Wieku Ewangelii udzielali klasie Chrystusa w jej ofiarowanym człowieczeństwie, są antytypem Hebronitów noszących ołtarz całopalenia. A wszelkie pomoce etyczne, doktrynalne, dowodowe i apologetyczne na temat Biblii, jakich Kehatyci Wieku Ewangelii udzielali klasie Chrystusa w jej ofiarowanym człowieczeństwie, są antytypem posiadania przez Uzzielitów ołtarza całopalenia pod ich urzędową opieką.

(41) Ostatnim sprzętem wyposażenia pod nadzorem Kehatytów była umywalnia. Składała się ona z dwóch części:

podstawy i misy (2 Moj. 30:18). Umywalnia przedstawia Biblię; zawarta w niej woda jest typem oczyszczających prawd Biblii (Efez. 5:26; Żyd. 10:22; 1 Jana 5:6,8); podstawa prawdopodobnie reprezentuje Stary Testament, a misa – Nowy Testament. Pewne jest, że Biblia składa się z tych dwóch części; pewne jest też, że Stary Testament jest podstawą Nowego Testamentu; pewne jest i to, że oczyszczające prawdy Biblii dla nowego stworzenia są zawarte głównie w Nowym Testamencie, tak jak woda umywalni znajdowała się głównie w misie umywalni. Nie ma chyba potrzeby dowodzenia, w jaki sposób Kehatyci Wieku Ewangelii służyli w odniesieniu do antytypicznej Umywalni, ponieważ cała przydzielenia im przez Boga służba dotyczyła Biblii w jej ochronie, słowach, ich doborze, księgach, wersetach, historii, wpływie, przykazaniach, naukach i prawdziwości, które między innymi przedstawiali jako sposoby podawania nam przez Boga oczyszczających prawd.

(42) Jak można zauważyć, nie powiedzieliśmy nic o naczyniach należących do wyposażenia przybytku ani o drugiej zasłonie. Także i one podlegały Kehatytom (4 Moj. 3:31; 4:5-15). Pominęliśmy ich omówienie, ponieważ nie są one podane w 4 Moj. 3:1-51, lecz w 4 Moj. 4:5-15. Pozostawimy je więc do przyszłego rozważenia, jeśli Pan pozwoli.

(43) Między fragmentem, który właśnie omówiliśmy w typie i antytypie, oraz tym, który omówimy nieco później, znajduje się uwaga, że Eleazar, syn Aarona, był wodzem [księciem] nad wodzami [książętami] Lewitów i nadzorował tych, którzy opiekowali się świątynią. Jest to typem tego, w jaki sposób przez cały Wiek Ewangelii (Mat. 18:18) dwunastu Apostołów, przez swe pisma i zarządzenia w Kościele, nadzorowało głównych Lewitów – antytypicznych Kehatytów. Na Epifanię (Mat. 24:45-47; Łuk. 12:42-46) jest to ilustro-

cją tego, w jaki sposób on Sługa poprzez swe pisma i zarządzenia miał nadzorować głównych Lewitów, Kehatytów Epifanii. Z tego powodu jego nauki i zarządzenia dla nich pochodzą od Boga i są dla nich obowiązujące. Rewolucjonizm przeciwko jego naukom i zarządzeniom jako onego Sługi jest zatem rażąco sprzeczny z Boską wolą, będąc jednoznacznym dowodem faktu, że tacy rewolucjoniści są Lewitami Epifanii – członkami Wielkiej Kompanii. Na podstawie tego wersetu oraz Mat. 24:45-47 i Łuk. 12:42-46 bez trudu możemy zrozumieć, dlaczego przez poselstwo Epifanii Pan tak ostrym tonem wypowiadał się przeciwko lekceważeniu nauk i zarządzeń onego Sługi przez Lewitów Epifanii. Jego ogólne nauki i zarządzenia w ten sposób pokazane są jako nauki i zarządzenia Boga dla tych Lewitów, ponieważ Bóg dał mu je, jako pochodzące od Niego, do przedstawienia Swemu ludowi jako Lewitom Epifanii.

(44) Pozostaje nam jeszcze do rozważenia działalność Meraritów Wieku Ewangelii z punktu widzenia noszonych przez nich części antytypicznego Przybytku. Poprzedni fragment tego rozdziału zakończyliśmy wyjaśnieniem 4 Moj. 3:32, a więc obecna analiza zaczyna się od 4 Moj. 3:33. Wyżej wykazaliśmy, że Merarici Machliego przedstawiają redaktorów Biblii oraz odnośnych książek itp., a Merarici Musziego – wydawców, skrybów i drukarzy takich dzieł (w.33). Wykazaliśmy także, że mniejsza liczba Meraritów niż pozostałych grup lewickich jest typem faktu, że w antytypie będą oni mniej liczni niż pozostałe dwie grupy antytypicznych Lewitów (w.34). Zauważyliśmy też, że antytypem Suriela, syna Abihaila, są wydawcy Biblii w żywych językach. Umieszczenie Meraritów po północnej stronie przybytku przedstawia fakt, że zaszczyt służby ich antytypu będzie niższy od antytypicznych Kehatytów, lecz wyższy od antytypicznych Gerszonitów (w.35).

(45) W wersetach 36 i 37 wymienione są części przybytku, które znajdowały się pod szczególną strażą Meraritów. Gdy zrozumiemy ich znaczenie, przekonamy się, że nasza interpretacja dzieła Meraritów Wieku Ewangelii – polegającego na redagowaniu, wydawaniu, przepisywaniu i drukowaniu Biblii i stosownych ksiąg itp. – jest prawidłowa. Częściami budowlą przybytku pod opieką Meraritów były deski, drągi, słupy i podstawy (cokoły). W samym przybytku było 48 desek (2 Moj. 26:18-23), 9 zestawów drągów – licząc jako zestaw każdy z trzech rzędów w każdej z trzech ścian przybytku (2 Moj. 26:26-28) – oraz 9 słupów (2 Moj. 26:32,37). Liczone w ten sposób, dają one w sumie 66 ($48+9+9=66$). Tych 66 podpór jest typem 66 ksiąg Biblii jako *podstawy i oparcia dla klasy Chrystusa*, a lniane zasłony z ich okryciami – właściwy przybytek (4 Moj. 3:25; 2 Moj. 26:1,6) – przedstawiają klasę Chrystusa jako nowe stworzenia. Zauważmy, że według naszego sposobu liczenia 9 słupów przedstawia 9 ksiąg Biblii. Nie jest to niezgodne z myślą naszego Pastora, który wyjaśnił, że 5 słupów w pierwszej zasłonie przedstawia klasę Chrystusa jako embrionalne nowe stworzenia, a 4 słupy w drugiej zasłonie – klasę Chrystusa jako narodzone nowe stworzenia (T 114,115). Ta druga myśl jest całkowicie poprawna i nie przeczy tej pierwszej, ponieważ 9 słupów przedstawia *obydwie* te myśli. Wyjaśnijmy: Deski, które w świątyni oraz w świątyni najświętszej były umieszczone na *srebrnych* podstawach (2 Moj. 26:19-25), oczywiście nie przedstawiają w świątyni embrionalnych nowych stworzeń w usprawiedliwionym ludzkim ciele, jak czyni to 5 słupów przy pierwszej zasłonie, ponieważ deski były umieszczone na podstawach ze *srebra*, natomiast słupy – na podstawach z *miedzi*, co dowodzi, iż są one typem nowych stworzeń w usprawiedliwionym ludzkim ciele (2 Moj. 26:37). Deski te w ogóle nie przedstawiają więc nowych stworzeń. Tym bardziej nie przedstawiają ich drągi, ponieważ nie miały one żadnych cokołów, lecz były przymoco-

wane do desek złotymi pierścieniami (2 Moj. 26:29). Uwagi te dowodzą, że występuje różnica w symbolicznym znaczeniu desek i 5 słupów w świątyni. Różnica ta polega na tym, że słupy te przedstawiają coś więcej niż deski, tj. embrionalne nowe stworzenia. Ponieważ jednak deski i słupy pełniły podobną funkcję – podtrzymywały przybytek – z tego punktu widzenia przedstawiają podobne rzeczy. Rozumiemy więc, że słupy mają dodatkowe znaczenie, oprócz nowych stworzeń, podobne do tego, pokazanego w deskach. Rozumiemy zatem, że słupy są typem podwójnym – nowych stworzeń i pewnych ksiąg Biblii. Z powodu podwójnego antytypu były one zbudowane nieco inaczej niż deski. Ponieważ zadaniem ksiąg Biblii jako podstawy jest udzielanie oparcia klasie Chrystusa jako prawdziwemu Przybytkowi Boga oraz ponieważ zauważamy, że w Biblii znajduje się 66 ksiąg i że było 66 części typicznego przybytku, które jako podstawa podtrzymywały lniane zasłony i ich okrycia, wyraźny typ Chrystusa jako prawdziwego Przybytku Boga – na podstawie tej zgodności wnioskujemy, że deski, drągi i słupy przedstawiają 66 ksiąg Biblii. W ten sposób w budowie przybytku Bóg udzielił nam jednoznacznego typicznego dowodu, że kanon Pisma Świętego wyklucza z Biblii księgi apokryficzne, które według Kościoła rzymskokatolickiego są jej częścią.

(46) Zauważamy, że z jednego punktu widzenia było 15 drągów, a z innego – 9. Jeśli policzymy drągi jako oddzielne sztuki, w sumie było ich 15; lecz jeśli policzymy je jako zestawy rzędów, ich suma wyniesie 9 (2 Moj. 26:26-28). Z powodów, które wkrótce podamy, wierzymy, że Pan używa drągów w rzędach, by pokazać liczbę ksiąg, jaką miały one obrazować. Według naszego zrozumienia przedstawiają one czysto historyczne księgi Starego Testamentu, które historycznie podtrzymują i wiążą ze sobą księgi Biblii w logiczną całość, przy czym złote pierścienie wskazują na to, że są one upowa-

znione do tego przez Boga. Tak jak my rozumiemy tę sprawę, tymi dziewięcioma czysto historycznymi księgami są: 1 Mojżeszowa, Jozuego, Sędziów, 1 Samuela, 2 Samuela, 1 Królewska, 2 Królewska, 1 Kronik i 2 Kronik. Księgi te różnią się od pozostałych, ponieważ są całkowicie historyczne w odróżnieniu od biograficznych i dydaktycznych, a ich historie tworzą tło i oparcie dla religii objawionej w Słowie. Księgi takie jak: Rut, Ezdrasza, Nehemiasza i Estery są biografiami, nie historiami; natomiast 2 Mojżeszowa, 3 Mojżeszowa, 4 Mojżeszowa i 5 Mojżeszowa itp., choć zawierają trochę historii w odróżnieniu od biografii, są mniej lub bardziej dydaktyczne, gdyż zawierają prawa itp. Wyżej wspomnianych 9 ksiąg jest jednak całkowicie historycznymi, a ich historie są tego rodzaju, że tworzą tło i oparcie dla religii objawionej w Biblii – zarówno w związku z jej typami, jak i antytypami. To właśnie z powodu ich szczególnego związku z religią objawioną w Biblii podtrzymują i historycznie wiążą one ze sobą biblijne księgi w logiczną całość. Ten szczególny związek z innymi księgami Biblii jest odpowiednio pokazany przez drągi, które podtrzymywały, wiązały ze sobą i utrzymywały na miejscu deski przybytku.

(47) W niezwykle sposób Pan wskazał, że 6 z tych 9 ksiąg będzie składać się z trzech par. Z punktu widzenia drągów składających się z 15 sztuk było po 5 drągów w każdej z trzech ścian przybytku (2 Moj. 26:26,27). Natomiast z punktu widzenia każdego rzędu jako drąga było 9 drągów – 3 w każdej z trzech ścian. Środkowy drąg każdej ściany był pojedynczy na całej długości danego boku; natomiast drągi górny i dolny każdej ściany składały się z dwóch sztuk (2 Moj. 26:28; por. z w.26,27). Rozumiemy, że 3 środkowe drągi przedstawiają 3 księgi – 1 Mojżeszową, Jozuego i Sędziów. Według naszego zrozumienia 3 górne rzędy drągów reprezentują 1 Samuela, 1 Królewską oraz 1 Kronik, a dolne rzędy drągów – 2 Samuela, 2 Królewską i 2 Kronik. Ktoś może

zapytać: dlaczego Pan nie chciał, by górne i dolne drągi były wykonane tak samo jak środkowe, tj. by składały się tylko z jednej części? Odpowiadamy: (1) ponieważ pragnął, by każdy środkowy drąg przedstawiał pomocniczą księgę, która nie ma księgi towarzyszącej; w Piśmie Świętym nie ma 1 Pierwszej Mojżeszowej i 2 *Pierwszej Mojżeszowej*, 1 Jozuego i 2 *Jozuego*, 1 Sędziów i 2 *Sędziów*; oraz (2) ponieważ chciał, by dwuczęściowe drągi górne i dwuczęściowe drągi dolne przedstawiały myśl, że każdy z nich jest typem pomocniczej księgi, której towarzyszy druga – 1 Samuela i 2 *Samuela*, 1 Królewskiej i 2 *Królewskiej* oraz 1 Kronik i 2 *Kronik*. Składając się z dwóch elementów, górne i dolne drągi w każdym zestawie były więc wzajemnie ze sobą związane w sposób, w jaki nie wiązał się z nimi ani z żadnym innym drągiem ten środkowy. W ten sposób pokazany był fakt, że księgi przedstawione przez drągi górne i dolne były odpowiednio związane ze sobą w sposób, w jaki nie były związane z księgami pokazanymi w odpowiednich drągach środkowych oraz w sposób, w który każda z ksiąg, reprezentowana przez każdy ze środkowych drągów, nie była związana z żadnymi innymi księgami. Zatem księgi przedstawione w górnych i dolnych drągach każdego zestawu okazują się być wzajemnie ze sobą powiązane cechą, której nie posiadają żadne inne księgi pokazane w trzech drągach środkowych – związkiem pary, serii dwóch ksiąg. Fakt, że były trzy zestawy w ten sposób połączonych górnych i dolnych drągów, jest typem tego, że miały być trzy pary, zestawy takich ksiąg. Rzeczywiście jest to niezwykle pomysłowy sposób ułożenia tych symboli.

(48) Patrząc na tych 9 słupów nie jako na typ embrionalnych i narodzonych nowych stworzeń, lecz jako na typ ksiąg Biblii, rozumiemy że przedstawiają one 9 ksiąg, z których każda została napisana przez innego z 9 pisarzy Nowego Testa-

mentu. 5 słupów w świątnicy wydaje się przedstawiać 5 ksiąg napisanych przez pięciu mniej ważnych pisarzy Nowego Testamentu – świętych Mateusza, Marka, Łukasza, Jakuba i Judę. Rozumiemy więc, że tymi 5 księgami są trzy Ewangelie, napisane przez świętych Mateusza, Marka i Łukasza, oraz dwa Listy, napisane przez św. Jakuba i św. Judę. 4 słupy w świątnicy najświętszej rozumiemy jako typ 4 ksiąg napisanych przez Pana Jezusa, św. Pawła, św. Piotra i św. Jana. Tymi 4 księgami wydają się być: Objawienie, napisane przez naszego Pana, List do Żydów, napisany przez św. Pawła, oraz 1 List Piotra i Ewangelia Jana [w TP '28, str.75, szpalta 2 u góry podano błędnie 1 Jana, a powinno być Ewangelia Jana – przypis tłum.], napisane kolejno przez św. Piotra i św. Jana. Ta czwórka stanowi ważniejszych pisarzy Nowego Testamentu. Różne znaczenie tych dwóch grup pisarzy Nowego Testamentu pokazane jest przez przedstawienie ksiąg pięciu mniej ważnych pisarzy w 5 słupach świątnicy, a ksiąg czterech ważniejszych pisarzy – w 4 słupach świątnicy najświętszej. Ponadto, tematyka tych pierwszych 5 ksiąg, dotycząca śmierci ludzkiej woli – antytypicznej pierwszej Zasłony – w logiczny sposób umieszcza je przy wejściu do antytypicznej Świątnicy. Księgi te szczególnie traktują bowiem o poświęceniu i pobudzają do niego tych, którzy znajdują się na antytypicznym Dziedzińcu. Tematyka pozostałych 4 ksiąg, dotycząca śmierci ludzkiego ciała – antytypicznej drugiej Zasłony – w logiczny sposób umieszcza je przy wejściu do antytypicznej Świątnicy Najświętszej, ponieważ księgi te szczególnie traktują o wierności w ofierze aż do śmierci i pobudzają do niej tych, którzy znajdują się w antytypicznej Świątnicy. Niektórzy mogą zaprotestować mówiąc, że to św. Jan, nie Jezus, napisał Objawienie. Na to odpowiadamy, że nie można nazwać autorem danej księgi sekretarza, którego jej autor używa do spisania tego, co dyktuje i podaje w obrazach. Św. Jan, działając jako sekretarz naszego Pana, napisał Księgę Objawienia pod Jego dyktando i przy użyciu Jego symboli,

z których ta księga głównie się składa (Obj. 1:1; 2:1,8,12,18; 3:1,7,14). To właśnie z tego powodu słusznie nazywamy św. Pawła autorem Listu do Rzymian, chociaż w jego spisaniu brał udział Tercjusz jako jego sekretarz (Rzym. 16:22). Najwyraźniej list do Galacjan jest jedyną księgą św. Pawła, którą napisał własną ręką, ponieważ jego słaby wzrok powodował, że wygodniejsze dla niego było dyktowanie pozostałych listów swym pomocnikom (Gal. 6:11). Nasz Pastor w wykładach i na piśmie wielokrotnie nauczał, że Autorem Objawienia jest nasz Pan (H 33,2 itd.).

(49) Wszystkie słupy miały złote haczyki (do podtrzymywania zasłon i prętów), złote głowice jako swe korony oraz złote pręty – listwy, łączące w górnej części słup ze słupem i połączone haczykiem, by utrzymywać słupy tak, jak drągi utrzymywały deski (2 Moj. 26:32,37; 36:38). Złote haczyki podtrzymujące pierwszą zasłonę ilustrują, w jaki sposób nauki 5 odnośnych ksiąg *w Boski sposób* podtrzymują ideę poświęcenia dla znajdujących się na antytypicznym Dziedzińcu. Złote haczyki podtrzymujące drugą zasłonę przedstawiają to, jak nauki 4 odnośnych ksiąg *w Boski sposób* podtrzymują ideę wierności aż do śmierci dla znajdujących się w antytypicznej Świątyni. Głowice służyły jako korony słupów, a złote korony symbolizują Boskie upoważnienie do funkcji nauczyciela, kapłana lub króla. Boskie upoważnienie do roli nauczycieli pokazane jest w złotych koronach na głowach 24 starców (Obj. 4:4). Ta myśl wydaje się być przedstawiona w złotych głowicach na wierzchołku słupów. Typicznie mówią nam one, że odnośne księgi, a więc i ich pisarze – są upoważnionymi przez Boga nauczycielami. Złote pręty wydają się przedstawiać myśl, że odnośne księgi, a więc i ich pisarze, są w swej misji podtrzymywani przez Boga. Biblia, nasze doświadczenia oraz historia Kościoła z całą pewnością są zgodne z tym poglądem.

(50) Świątynia najświętsza była dokładnym sześcianiem – jego wysokość, długość i szerokość liczyły 10 łokci. Każda

z desek miała 1,5 łokcia szerokości. Czytamy, że było 6 desek, których łączna szerokość wynosiła 9 łokci; były też części dwóch innych desek, które tworzyły zachodnią ścianę świątynicy najświętszej (2 Moj. 26:22-25). Zatem *wewnątrz* świątynicy najświętszej, jako część jej zachodniej ściany, mogło być tylko 0,5 łokcia każdej z końcowych desek. Innymi słowy, tylko $\frac{1}{3}$ narożnych desek widoczna była wewnątrz jako ściana świątynicy najświętszej. Z tego samego powodu w każdej z dwóch ścian świątynicy najświętszej widocznych było wewnątrz 6 $\frac{1}{3}$ deski. Innymi słowy, wewnątrz świątynicy najświętszej znajdowało się 18 pełnych desek, a z 4 pozostałych desek $\frac{1}{3}$ była widoczna od środka, natomiast $\frac{2}{3}$ z nich nie były widoczne w świątynicy najświętszej. Te deski również są typiczne. Jak wiemy, Nowy Testament składa się z 27 ksiąg, z których 9 znaleźliśmy w 5 słupach w świątynicy oraz w 4 słupach świątynicy najświętszej; uważamy, że pozostałych 18 ksiąg jest pokazanych w 18 pełnych deskach widocznych wewnątrz świątynicy najświętszej. A co z 4 deskami, które w $\frac{1}{3}$ tworzą części 4 narożników świątynicy najświętszej? Wierzymy, iż przedstawiają one 4 z 5 najważniejszych ksiąg Starego Testamentu. W powszechnej opinii najważniejszymi księgami Starego Testamentu jest pięć ksiąg Mojżesza – Pięcioksiąg. Zauważyliśmy już, że pierwsza z nich, 1 Mojżeszowa, pokazana jest w jednym ze środkowych drągów. Rozumiemy więc, że 2 Mojżeszowa, 3 Mojżeszowa, 4 Mojżeszowa i 5 Mojżeszowa są pokazane w 4 deskach, których $\frac{1}{3}$ jest widoczna w 4 narożnikach świątynicy najświętszej. To budzi pytanie: dlaczego zaledwie $\frac{1}{3}$ każdej z tych desek przedstawia te księgi widoczne wewnątrz świątynicy najświętszej, a $\frac{2}{3}$ z nich nie jest tam widoczna? Wierzymy, że ma to na celu pokazanie, że chociaż księgi, na które one wskazują, jako takie nie należą do ksiąg Nowego Testamentu, to jednak ich typiczne nauki określają charakter i zakres wszystkiego, co

znajduje się w Nowym Testamencie. Każdy, kto rozumie typiczne nauki tych 4 ksiąg oczywiście wie, iż są one cieniem nauk ksiąg Nowego Testamentu, czego nie można powiedzieć o żadnych innych 4 księgach Starego Testamentu, a nawet o nich wszystkich razem wziętych. Pozostaje jeszcze 26 desek, które jak dotąd nie zostały omówione. Zauważmy, że stanowią one deski całkowicie znajdujące się w świątnicy – po 13 w każdej z jej ścian. Rozumiemy, że tych 26 desek przedstawia pozostałe księgi Starego Testamentu: 13 desek w ścianie południowej prawdopodobnie reprezentuje 13 ważniejszych ksiąg, a te w ścianie północnej – 13 mniej ważnych ksiąg. W drągach, słupach i deskach przybytku Pan niewątpliwie dostarczył nam bardzo niezwykłych symboli. Ich stosowność jako symboli 66 ksiąg Biblii staje się oczywista, gdy pamiętamy, że tak jak były one podstawą i oparciem właściwego przybytku – lnianych zasłon oraz ich trzech nakryć, tak 66 ksiąg Biblii stanowi podstawę i oparcie dla klasy Chrystusa – prawdziwego Przybytku Boga.

(51) Z właściwej konstrukcji tej budowli do rozważenia pozostają jeszcze podstawy – dosłownie cokoły – oraz czopy, które – wsunięte w otwory w podstawach – miały za zadanie utrzymywać deski i słupy w pozycji pionowej. Te wszystkie cokoły były ze srebra, z wyjątkiem pięciu utrzymujących pięć słupów w świątnicy (2 Moj. 26:19,21,25,32), które były wykonane z miedzi (2 Moj. 26:37). Srebrne cokoły przedstawiają fakt, że podstawą ksiąg Biblii jest *prawda* i że księgi te są *prawdziwie* Boskiego pochodzenia. Fakt, że 5 słupów w świątnicy spoczywało na cokołach miedzianych wydaje się być typem myśli, że 5 ksiąg w nich pokazanych jest szczególnie przydatnych dla tych, którzy właśnie mają przejść lub właśnie przeszli ze stanu usprawiedliwionego do stanu spłodzenia z Ducha. Złote czopy (2 Moj. 26:17), które były dopasowane do dwóch gniazd dla czopów w każdym cokole, z jednej stro-

ny wydają się przedstawiać fakt, że są dwie Boskie doktryny mocno osadzające każdą księgę Biblii w prawdzie Boga. Tymi dwoma Boskimi doktrynami są restytucja i wysokie powołanie, czyli Pieśń Mojżesza i Pieśń Baranka (Obj. 15:2,3). Ponieważ Pieśń Mojżesza jest głównym tematem Starego Testamentu, a Pieśń Baranka – głównym tematem Nowego Testamentu, to z drugiej strony te dwa czopy wydają się także reprezentować te dwie części Biblii. Z tego punktu widzenia umieszczenie ich w otworach cokołów jest typem faktu, że obydwie części Biblii są tak samo prawdziwe i tak samo Boskie, są ugruntowane na prawdzie i w ten sposób, jako jedno Boskie Objawienie, mocno utrzymują w Boskiej Prawdzie każdą ze swych ksiąg. To, że wszystkie czopy były w równej odległości od siebie w ścianie przedstawia fakt, że te dwie części Biblii są w Boski sposób harmonijne ze sobą.

(52) Powyższe rozważania wskazują, że konstrukcja przybytku – deski, czopy, drągi, słupy i cokoły – jako całość przedstawia Biblię jako taką, a jego części – księgi Biblii z ich głównymi cechami i celami. By zrozumieć służbę Gerszonitów i Kehatytów Wieku Ewangelii, musieliśmy zrozumieć znaczenie na Wiek Ewangelii każdej części przybytku noszonej przez Gerszonitów i Kehatytów. Podobnie, by zrozumieć służbę Meraritów Wieku Ewangelii, musimy zrozumieć znaczenie na Wiek Ewangelii każdej części budowli przybytku noszonej przez Meraritów. Rozumiejąc znaczenie na Wiek Ewangelii powyżej opisanej konstrukcji przybytku zauważamy, że zadaniem Meraritów nie było w tym Wieku wyjaśnianie różnych kwestii związanych z zawartością Biblii. Z różnych punktów widzenia i celów było to zadanie Kehatytów i Gerszonitów Wieku Ewangelii. Wynika z tego, że należała do nich cała pozostała służba Lewitów Wieku Ewangelii, której nie wykonywały wobec Biblii pozostałe grupy lewickie, tj. redagowanie, wydawanie, przepisywanie i drukowanie Biblii.

Zatem to dzieło pokazane jest w typie przez Meraritów rozbierających, przenoszących i ustawiających konstrukcję przybytku. Służba ta była naprawdę szlachetna i wielce błogosławiona. Ich pracowitość i skuteczność widoczne są w licznych wydaniach Biblii, jakie zostały przygotowane, przepisane, wydrukowane i rozpowszechnione. Czynili to przez cały Wiek, najpierw ręcznie, a następnie przy użyciu maszyn drukarskich. Od roku 1804 mamy do czynienia z dosłowną ulewą Biblii, szczególnie za pośrednictwem towarzystw biblijnych, odświeżającą i błogosławiającą wypalone suszą narody ziemi. Dziękujemy Bogu za służbę Meraritów Wieku Ewangelii w odniesieniu do Biblii, ponieważ ich trud wielce wzbogacił antytypicznych Kapłanów, Lewitów i Izraelitów.

(53) Poza pracą redagowania, przepisywania, drukowania i wydawania Biblii Merarici Wieku Ewangelii zajmowali się jeszcze redagowaniem, przepisywaniem, drukowaniem i wydawaniem innej literatury religijnej, szczególnie pism Kapłanów oraz swych lewickich braci. Zgodnie ze swą urzędową służbą niekiedy redagowali, przepisywali, drukowali i wydawali oni świeckie pisma, które jako wsparcie dla wiedzy religijnej, okazywały się przydatne dla Kapłanów, ich braci Lewitów oraz nominalnego ludu Bożego. By to zrozumieć, musimy dostrzec znaczenie na Wiek Ewangelii nieomówionych jeszcze części przybytku, które były pod strażą Meraritów. Należą do nich słupy, podstawy (cołkoły), kołki i sznury dziedzica (4 Moj. 3:37). Nasz drogi Pastor bardzo właściwie wyjaśnia słupy dziedzica jako typ usprawiedliwionych wierzących (T 113,2). Nie wyjaśnił on, dlaczego na dziedzicu było 60 słupów (2 Moj. 27:10-16), ponieważ nie było to jeszcze na czasie. Od tego czasu pojawiło się światło odnośnie tego, dlaczego na dziedzicu było 60 słupów. Było ich tyle, ponieważ jak wykazaliśmy powyżej, było 60 grup Lewitów Wieku Ewangelii. Zatem tych 60 słu-

pów dziedzica dla celów Wieku Ewangelii przedstawia usprawiedliwionych wierzących w ich 60 rodzajach działalności tego Wieku, tak jak Bóg podaje nam też w 2 Mojżeszowej, 4 Mojżeszowej i 1 Kronik jako ich typy 60 wodzów lewickich rodzin. Jakże cudowna jest ta symbolika! Na tych słupach znajdowały się haczyki, pręty – listwy oraz głowice, wszystko ze srebra (2 Moj. 38:17). Nasz Pastor wyjaśnił znaczenie haczyków (T 114,2); nie będziemy więc go tutaj powtarzać. Srebrne głowice, jako korony słupów, wydają się przedstawiać myśl, że 60 grup usprawiedliwionych wierzących było *naprawdę* upoważnionych do wykonywania pracy Lewitów oraz że *prawda*, jakiej Bóg im udzielił, upoważniała ich do prowadzenia tej pracy. Srebrne pręty – listwy, łączące górne części słupów i przymocowane do nich haczykami, niepozwalające słupom chwiać się lub przechylać na różne strony, tak jak sznury nie pozwalały im przewrócić się na dziedziniec lub w stronę przeciwną – wydają się przedstawiać *prawdę*, przy pomocy której różne grupy Lewitów miały *prawdziwie* się wspierać. Nasz Pastor wyjaśnił znaczenie miedzianych cokołów słupów (T 113,2), nie będziemy więc go powtarzać. Sznurowe podtrzymujące słupy wydają się być typem pomocy, szczególnie w formie wykładów i pism, jakiej Lewici udzielali sobie nawzajem, by podtrzymywać różne lewickie grupy w ich właściwej działalności. Sznurowe, które były przytwierdzone kołkami do ziemi *na* dziedzińcu wydają się przedstawiać takie pomoce w odniesieniu do kwestii *religijnych*; natomiast sznurowe przymocowane kołkami do gruntu *na zewnątrz* dziedzińca wydają się przedstawiać takie pomoce w odniesieniu do spraw *świeckich*. Dla przykładu, wielu Kehatytów Wieku Ewangelii nie tylko przygotowywało pomoce wspomagające Kapłanów i lud, lecz przygotowywało także pomoce wspomagające ich braci Lewitów ze wszystkich trzech grup. Takie po-

moce wydają się być pokazane w sznurach. Wśród pomocy przeznaczonych wyłącznie dla Lewitów, pokazanych w tych sznurach, możemy wymienić podręczniki na tematy świeckie i religijne, jakie przygotowywali oni w formie pomocy do służby dla młodych ludzi posiadających wiedzę z uczelni i seminariów, takie jak podręczniki na temat historii, logiki, retoryki, języków, wygłaszania kazań, katechizacji, pracy duszpasterskiej i różnych działów teologii. Miedziane kołki, przy pomocy których te sznury były przytwierdzane do ziemi, wydają się reprezentować myśl, że wszystkie te pomoce miały być przydatne do usprawiedliwienia i że pochodziły od osób posiadających przed Bogiem tymczasowe usprawiedliwienie. Fakt, że tak zbudowane i oparte słupy podtrzymywały Iniane zasłony przedstawia to, że 60 grup Lewitów Wieku Ewangelii jako swe szczególne zadanie miało służbę podtrzymywania sprawiedliwości Chrystusa – usprawiedliwienia przez wiarę.

(54) To, że Merarici opiekowali się słupami, ich cokołami, sznurami i kołkami przedstawia fakt, że przez redagowanie, przepisywanie, drukowanie i wydawanie świeckiej i religijnej literatury służącej usprawiedliwieniu dla ich braci Lewitów, Kapłanów oraz ludu, Merarici Wieku Ewangelii mieli wspierać się wzajemnie oraz swych braci Lewitów w dobrym dziele podtrzymywania sprawiedliwości Chrystusa – usprawiedliwienia przez wiarę. Mieli też udostępniać pomocną literaturę Kehatytów i Gerszonitów Wieku Ewangelii Kapłanom, ludowi i Lewitom. Obozujący po wschodniej stronie przybytku przedstawiają Jezusa jako Administratora Jehowy (antytypiczny Mojżesz) oraz Jezusa i Kościół (antytypiczny Aaron i jego synowie) jako Kapłanów, ponieważ w swym związku z antytypicznym przybytkiem zajmowali ważniejsze stanowisko niż jakiegokolwiek inne grupy lewickie. Ktokolwiek spoza tej klasy ośmieliłby się wtrącać do ich służby, miał ponieść

natychmiastową karę (4 Moj. 3:38). Zamiana pierworodnych na Lewitów (4 Moj. 3:39-51) nie ma na celu pokazania zamiany pewnych osób na inne, ponieważ antytypiczni Pierworodni i antytypiczni Lewici to te same osoby. Ta historyczna informacja podana jest bardziej po to, by pokazać, w jaki sposób w Izraelu pokolenie Lewiego zajęło miejsce pierworodnych w sprawach religijnych. Zapłacenie okupu za 273 pierworodnych przewyższających liczbę Lewitów w wieku od 30 dni wzwyż ma pokazać, że antytypiczni Pierworodni i antytypiczne pokolenie Lewiego liczą tyle samo osób, tzn. są tymi samymi osobami. Warto zauważyć, że prawo bycia Lewitą, z przywilejem korzystania z władz Lewitów, zostało wycenione na 5 sykli srebra – szekli świątynnych.

(55) Służba Kehatytów Wieku Ewangelii została opisana powyżej. Ich służba była związana z noszeniem sprzętów i naczyń przybytku, które nosili na ramionach (4 Moj. 3:31; 4:1-20; 7:9). Zanim jednak mogli nosić sprzęty i naczynia, kapłani musieli przygotować je do tego celu przez przykrycie ich zgodnie ze Słowem Pana. Przykrywanie sprzętów i naczyń było typem lepszych, wyższych rzeczy – tak jak same sprzęty, naczynia, przybytek, kapłani i Lewici. Pragniemy podać w tym rozdziale nasze zrozumienie pracy kapłanów w przykrywaniu sprzętów, jako typu tych lepszych, wyższych rzeczy.

(56) Panu upodobało się otworzyć nasze oczy zrozumienia na antytypiczne znaczenie świętych naczyń; z przyjemnością przedstawiamy je braciom. Na podstawie Iz. 52:11 od wielu lat wiemy, że święte naczynia przedstawiają biblijne nauki; od kilku też lat rozumiemy antytypy niektórych naczyń. W 1910 roku wiedzieliśmy, że kadzielnice reprezentują wersety Biblii; daliśmy temu wyraz na piśmie (TP '23,14; '63,83), wyjaśniając antytyp kadzielnic 250 Lewitów, którzy wraz z Korachem ofiarowali kadzidło, rywalizu-

jąc z Aaronem. Na podstawie typu głowy Jana umieszczonej na *misie* od lat wiemy również, że misy, talerze przybytku przedstawiają nauki naprawiające złe postępowanie. Na podstawie czasz z Obj. 16 wiedzieliśmy też, że czasze są typem prawd obalających błęd. Jednak dopiero na wiosnę 1922 roku uzyskaliśmy taki punkt widzenia, który pozwolił nam zrozumieć znaczenie wszystkich świętych naczyń.

(57) Na podstawie Iz. 52:11 wiedzieliśmy, że naczynia przybytku przedstawiają nauki Biblii. Gdy przez medytację i modlitwę staraliśmy się poznać antytyp wszystkich naczyń wymienionych w 4 Moj. 4:5-20, na myśl przyszedł tekst z 2 Tym. 3:16,17, który dał nam wskazówkę. Już wcześniej zwróciliśmy uwagę na fakt, że w powiązaniu z pewnymi sprzętami przybytku, poza kadzielnicami były cztery grupy naczyń należących do ołtarza miedzianego (4 Moj. 4:14; 2 Moj. 38:3), złotego stołu (4 Moj. 4:7) oraz złotego świecznika (4 Moj. 4:9). Całkiem prawdopodobne jest, że przy złotym ołtarzu (4 Moj. 4:11,12) używany był taki sam zestaw naczyń, jak przy ołtarzu miedzianym. Na podstawie 2 Tym. 3:16,17 od wielu lat wiemy, że Pismo Święte ma szczególnie na celu nauczać czterech kierunków myśli: **(1)** „nauki” (doktryn); **(2)** „strofowania”, tj. obalania, zbijania błędu; **(3)** „naprawiania”, wyrażania dezaprobaty i odrzucania złych cech i postępowania; oraz **(4)** „wychowywania w sprawiedliwości”, wpajania właściwych cech i postępowania. Gdy zastanawialiśmy się nad tymi naczyniami w zestawieniu z tym werselem, uderzyła nas następująca myśl: Cztery zestawy naczyń, towarzyszące czterem rodzajom sprzętów przybytku, będących typem biblijnego nauczania, najwyraźniej odpowiadają czterem rodzajom biblijnych nauk, na które uwagę zwraca 2 Tym. 3:16,17. Słuszność tej myśli zawiera się w istocie tego przypadku. Jeśli zapytamy siebie, czego w ofiarniczej służbie (poza wersetami biblijnymi, antytypem kadzielnic) używają Kapłani w celu nauczania, jako antytypu naczyń,

na podstawie faktów musimy odpowiedzieć, że w nauczaniu, poza wersetami Biblii, używają oni doktryn, nauk zbijających, naprawiających i wychowujących w sprawiedliwości. To, że nasza interpretacja jest biblijna potwierdzone jest nie tylko przez zgodność tych faktów, lecz także przez wypełnione wersety dotyczące mis, czasz i kadzielnic.

(58) Po ogólnym wykazaniu, co przedstawiają naczynia przybytku, pragniemy wykazać, jaki jest ogólny antytyp przykrywania przez Kapłanów naczyń i sprzętów. To przykrywanie miało na celu uniemożliwić Lewitom i ludowi (4 Moj. 4:20) ich zobaczenie. Tak jak typiczne przykrywanie ukrywało typiczne naczynia i sprzęty przed cielesnym wzrokiem Lewitów i Izraelitów, tak antytypiczne przykrywanie musi ukrywać antytypiczne naczynia i sprzęty przed umysłowym wzrokiem wszystkich, którzy nie są antytypicznymi Kapłanami. Zatem antytypiczne przykrywanie naczyń i sprzętów czyni je niezrozumiałymi dla antytypicznych Lewitów i Izraelitów. Kapłani tak postępują więc z antytypicznymi sprzętami i naczyniami, że ci nie będący Kapłanami nie są w stanie ich zrozumieć. Jak tego dokonują? Służąc wiernie, w duchu Pana i zgodnie ze swym poświęceniem, tym antytypicznym naczyniom, a także wiernie poświęcając się z tymi i dla tych pokazanych przez te sprzęty sprawiają, że antytypiczne naczynia i sprzęty wydają się nieprawdziwe i nienaturalne, a więc niezrozumiałe dla cielesnego umysłu (1 Kor. 2:1-16). Wierne przedstawianie przez nas prawdy w przeciwieństwie do błędów antytypicznych Lewitów i Izraelitów, używanie jej przez nas w sposób przeciwny ich samolubstwu i światowości oraz używanie jej do obrony Boskiego planu, który oni odrzucają, nie może mieć innego wpływu jak tylko czynić te nauki niezrozumiałymi i nienaturalnymi tajemnicami dla nich. Nasze wierne ofiarowanie się w interesie Boga, Chrystusa, prawdy i braci sprawi, że samolubne i świeckie umysły antytypicznych Lewitów

i Izraelitów nie rozumieją antytypicznych sprzętów, ponieważ właśnie z powodu takiego ofiarowania się z naszej strony nie otrzymają od nas samolubnych korzyści, jakich pożądadają. Dla Boga i kapłaństwa nasze postępowanie pod tym względem wydaje się takim, jakim rzeczywiście jest – wiernym, co jest pokazane przez niebieskie płótno; dla osób samolubnych i światowych – nasze postępowanie jest jednak odpychające, co jest pokazane przez skóry focze. Z powodu cielesnego umysłu antytypicznych Lewitów i Izraelitów wierność Kapłanów w stosunku do antytypicznych naczyń i sprzętów zaślepia więc tych pierwszych na niebiańskie rzeczy – antytypiczne sprzęty i naczynia.

(59) Kilka ilustracji wyjaśni biblijną naukę na ten temat, szczegółowo omówioną przez św. Pawła w 1 Kor. 2:1-16. Dla przykładu, wierna poświęcona żona, w pełni wykonująca swoje obowiązki wobec niepoświęconego męża, często postępuje tak, że uderza to w jego samolubstwo i światowość, w wyniku czego myśli on o prawdzie i ludzie prawdy, a także o Bogu i Chrystusie, którzy uznają takie postępowanie, jako odpychających i zupełnie niezrozumiałych. Podobnie wierność naszego Pastora w poprawianiu niedojrzałych, wcześniej przedstawionych poglądów, co czynił on na temat przymierzy, różnicy między Orędownikiem a Pośrednikiem itp., budziła odrazę antytypicznych Lewitów i Izraelitów wobec niego, jego zwolenników oraz *takiego* Boga i Chrystusa, jakich te prawdy przedstawiały, co zaślepiało ich na odnośne prawdy i osoby. A kto z nas, z powodu wierności w przedstawianiu prawdy i wiernego służenia Bogu, Chrystusowi i braciom, nie był powodem ukrycia ich przed zrozumieniem tych o niewłaściwym stanie serca? Najwyraźniej są oni tymi, „którzy potykają się o Słowo, będąc nieposłuszni”.

(60) Jak można zauważyć, w każdym przypadku naczynia były przykrywane niebieskim płótnem oraz skórą foczą, a

a w niektórych przypadkach używano płótna innego koloru. Niebieski kolor w każdym przypadku przedstawia wierne postępowanie antytypicznego Kapłaństwa oraz to, jak to wierne postępowanie w uczynkach i prawdzie było widziane przez Boga i Kapłanów. To samo wierne postępowanie, wywołujące w antytypicznych Lewitach i Izraelitach wrazenie czegoś odrażającego, jest pokazane przez skóry focze, które były zewnętrznym przykryciem i jedyną rzeczą widoczną dla typicznych Lewitów i Izraelitów, a jedynym wyjątkiem od tej reguły była arka.

(61) Po podaniu w ten sposób pewnych ogólnych wyjaśnień, niezbędnych do zrozumienia 4 Moj. 4:5-20 jako całości, pragniemy obecnie przystąpić do szczegółów tego fragmentu. Wersety 5 i 15 mówią o ruszaniu obozu, co budzi w naszym umyśle pytanie: czego typem jest obozowanie Izraelitów oraz ich maszerowanie z jednego punktu do drugiego? Antytypiczne maszerowanie stanie się jasne, gdy przypomnimy sobie, że podróż Izraela z Egiptu do Kanaanu przedstawia opuszczanie przez lud Pana obecnego złego świata i postępowanie w kierunku Królestwa. Marsze Izraela reprezentują zatem postęp w łasce, wiedzy i służbie, prowadzący do Królestwa. Wszystkie trudne doświadczenia Izraela miały miejsce wtedy, gdy obozował. Obozowanie jest zatem typem prób następujących zaraz po dokonanych rozwoju w łasce, wiedzy i służbie. Zwijanie obozu reprezentuje przechodzenie od zakończonej próby do nowych sposobności wzrostu w łasce, wiedzy i służbie, natomiast stawianie nowego obozu – doświadczenia prowadzące do prób dotyczących przedtem dokonanego wzrostu. Tak jak w typie zwijanie obozu zaczynało się (w.15) od przykrywania przez kapłanów świętych naczyń i sprzętów, tak w antytypie Kapłani zawsze zaczynają wiernie służyć w odniesieniu do spraw, na punkcie których ma być dokonany postęp w łasce, wiedzy i służbie. Dopiero

gdy Kapłani zapoczątkują każdy etap antytypicznego przykrywania, właściwą dla siebie pracę zaczynają antytypiczni Lewici, a następnie – antytypiczni Izraelici.

(62) Przykrywanie arki przez Aarona i jego synów drugą zasłoną przedstawia to, w jaki sposób wierna ofiara kapłaństwa, w jego różnych członkach, aż do śmierci ukrywa antytypiczną Arkę – Boga i Chrystusa – przed antytypicznymi Lewitami i Izraelitami. To, że taka ofiarnicza śmierć jest nie-miła antytypicznym Lewitom i Izraelitom (Żyd. 13:12,13) pokazane jest w przykryciu ze skór foczych. Chociaż nie rozumieją oni Boga ani klasy Chrystusa poza zasłoną, później uznają ich jednak za w pełni wiernych, co jest pokazane przez ostatnie przykrycie arki idealnie niebieskim płótnem. Dwa drążki (w.6), wkładane w pierścienie arki, by umożliwić Lewitom jej przenoszenie, wydają się być typem Starego i Nowego Testamentu. To właśnie nimi antytypiczni Lewici służą bowiem antytypicznym Kapłanom i Izraelitom w odniesieniu do Boga i Chrystusa poza zasłoną, tj. noszą antytypiczną Arkę. Umieszczenie tych drążków w pierścieniach przedstawia polecenie Starego i Nowego Testamentu antytypicznym Lewitom jako środka, przy pomocy którego mogą służyć Bogu i uwielbionemu Chrystusowi – antytypicznej Arce.

(63) Przykrywanie stołu, chleba i naczyń opisane jest w wersety 7 i 8. Stół przedstawia Kościół jako wzmacniający braci chlebem żywota. Przykrycie stołu niebieskim płótnem reprezentuje to, że wierna służba na rzecz Kapłanów dla ich wzrostu w łasce i służbie, ze strony bardziej rozwiniętych Kapłanów, którzy wzmacniają ich chlebem żywota, widziana jest przez Boga i kapłaństwo taką, jaką jest w uczynku i prawdzie – wierną, niebieską. Umieszczenie odnośnych naczyń i chlebów pokładnych na niebieskim płótnie reprezentuje myśl, że usługujący Kapłani wraz z chlebem żywota wiernie używają pomocnych i stosownych prawd jako środ-

ków ułatwiających im wzmacnianie braci. Misy reprezentują naprawianie; łyżki [polskie tłumaczenia oddają to słowo jako czasie, przystawki – przypis tł.] (używane szczególnie do wonnego kadzidła; 4 Moj. 7:14 itd.) – wychowywanie w sprawiedliwości; czasie przedstawiają obalanie, a „kubki do nalewania” – doktryny. Kubki były używane do ofiar z płynów, które podobnie do ofiar śniednych są typem naszego chwalenia i czczenia Jehowy, tj. służenia Mu. Czczymy Go – służąc Jego sprawie, wychwalamy Go – ogłaszając Jego plan, objawiający innym Jego chwalebny charakter. Kubki są więc typem doktryn tego planu, które oczywiście objawiają chwałę Boga (1 Piotra 2:9). Kładzione na nie płótno karmazynowe (w.8) reprezentuje zasługę (ofiare) naszego Pana, która musi okrywać Kościół (stół), karmiający braci wzmacniającym Słowem, by uczynić ich służbę możliwą do przyjęcia. Użycie tego płótna w przypadku stołu i rzeczy do niego należących sugeruje również, że bracia wzmacniający innych nauczają kapłaństwo i kładą nacisk, że aby być wzmocnionym we wzroście w każdym dobrym słowie i uczynku, muszą mieć zasługę Pana jako własną, by mogła uczynić ich godnymi przyjęcia w trakcie ich rozwoju jako nowych stworzeń. Umieszczenie przez nich ostatniego przykrycia ze skór foczych na stole, jego naczyniach oraz chlebie reprezentuje to, że wierność antytypicznych Kapłanów w takiej służbie czyni te rzeczy odrażającymi dla niekapłanów. Drążki oraz umieszczenie ich w pierścieniach ma znaczenie podobne jak w przypadku arki, z tym wyjątkiem, że stół przedstawia Kościół jako wzmacniający braci, a nie Boga i Chrystusa w niebie – antytypiczną Arkę.

(64) Wersety 9 i 10 dotyczą przykrywania świecznika i jego naczyń. Świecznik reprezentuje Kościół jako oświecający braci, a jego naczynia – nauki używane przez oświecających braci dla oświecania współkapłanów. Były cztery rodzaje

tych naczyń: lampy, szczypce lub inaczej gasidła, popielnice oraz naczynia do oliwy. Lampy są typem doktryn, które szczególnie dają oświecenie; szczypce, gasidła używane do przycinania knotów itp., reprezentują obalanie błędu (Iz. 6:5-7); popielnice, tace do gaszenia, służące do zbierania skrawków knotów itp., reprezentują naprawianie złych cech i złego postępowania; natomiast naczynia do oliwy, używane jako pojemniki na oliwę, przedstawiają wychowywanie w sprawiedliwości, w którym zachowywany jest duch zrozumienia (oliwa). Przykrywanie świecznika przez kapłanów niebieskim płótnem reprezentuje fakt, że wierna służba ich antytypów w stosunku do antytypicznego Świecznika widziana jest przez Boga i Kapłanów jako wypełniana wiernie. Przykrywanie przez nich jego naczyń jest typem faktu, że ich antytypy wiernie używają antytypicznych naczyń – nauk – do oświecania braci i są za takich uznawani przez Boga i kapłaństwo. Odraza wobec Kościoła i jego nauk w ich funkcji wiernego oświecania dla niekapłanów pokazana jest przez przykrycie świecznika i jego naczyń skórami fok. Typiczne było także umieszczenie ich, tak przykrytych, na noszach. Ponieważ kapłaństwo otrzymuje swe główne oświecenie z Nowego Testamentu, rozumiemy, że nosze używane do przenoszenia przykrytego świecznika i jego naczyń są typem Nowego Testamentu. Ustawienie noszy przez kapłanów tak, by Lewici mogli nieść świecznik i jego naczynia, przedstawia polecenie Nowego Testamentu przez wiernych Kapłanów Lewitom, do wykorzystania w służbie antytypicznym Kapłanom i Izraelitom w zakresie antytypicznego Świecznika i jego naczyń.

(65) Wersety 11 i 12 mówią o przykrywaniu złotego ołtarza i jego naczyń. Chociaż wersety te nie mówią *wyraźnie* o naczyniach towarzyszących złotemu ołtarzowi, werset 12 sugeruje, że takie naczynia tam były. Czyni to wyrażeniem

„wszystkie naczynia usługi, którymi służą w świątnicy”, tj. w Świątnicy w odróżnieniu od Dziedzińca i Świątnicy Najświętszej. Poza naczyniami należącymi do stołu i świecznika, które były przykrywane razem z odnośnymi sprzętami, wszystkie naczynia Świątnicy należały do złotego ołtarza. Zgadza się z tym kolejna okoliczność: 3 Moj. 16:16, pod wyrażeniem „namiot zgromadzenia”, ma na myśli Świątnicę, natomiast gdy 3 Moj. 16 używa terminu Świątnica, zawsze ma na myśli Świątnicę Najświętszą. Pojednanie za namiot zgromadzenia oznacza więc pojednanie za Świątnicę w odróżnieniu od Obozu i Świątnicy Najświętszej. Według 2 Moj. 30:10 pojednanie to było jednak za złoty ołtarz. Zatem złoty ołtarz, jako najważniejsza rzecz w Świątnicy, czasami oznacza Świątnicę, a określenie Świątnica niekiedy oznacza złoty ołtarz. Rozumiemy, iż tak właśnie jest w wersecie 12, używającym terminu *świątnica*, który jest tłumaczeniem tego samego hebrajskiego słowa, jakie zwykle oddawane jest jako *Świątnica*. Rozumiemy więc, że naczynia wspomniane w wersecie 12 oznaczają naczynia złotego ołtarza. Należy również zauważyć, że wersety te nie wyszczególniają różnych rodzajów naczyń, jak ma to miejsce w przypadku stołu, świecznika i miedzianego ołtarza. Ponieważ jednak obydwa ołtarze zapatrują się na te same rzeczy z różnych punktów widzenia – złoty ołtarz podaje Boski, a miedziany ludzki punkt widzenia – możemy słusznie założyć, że poza kadzielnicami złotemu ołtarzowi towarzyszyły cztery rodzaje naczyń, tak jak poza kadzielnicami cztery rodzaje naczyń towarzyszyły ołtarzowi miedzianemu (2 Moj. 38:3).

(66) Przykrycie złotego ołtarza niebieskim płótnem reprezentuje wierną służbę, jaką kapłaństwo wykonuje na rzecz antytypicznego Złotego Ołtarza – Kościoła z punktu widzenia ofiarowania się; wskazuje też na to, że Jehowa i kapłaństwo uważają taką służbę za wierną. Przykrycie go skórami foczymi przedstawia to, że służba kapłaństwa na rzecz anty-

typicznego Złotego Ołtarza jest niemiła – odpychająca – dla niekapłanów. Te same myśli dotyczą przykrywania naczyń należących do Złotego Ołtarza: wierne przedstawianie przez kapłaństwo doktryn, nauk obalających, naprawiających i wychowujących w odniesieniu do antytypicznego Złotego Ołtarza jest uznawane przez Boga i Kapłanów jako wierne, a przez niekapłanów – jako odrażające, w wyniku czego oni nie rozumieją ich. Drążki używane do przenoszenia złotego ołtarza, tak jak w przypadku drążków arki, stołu i ołtarza miedzianego, reprezentują Stary i Nowy Testament. Umieszczenie ich przez kapłanów w pierścieniach przedstawia antytypiczne kapłaństwo polecające antytypicznym Lewitom używanie ich do służby na rzecz ofiarującego się Kościoła i jego ofiary. Nosze, używane do przenoszenia naczyń złotego ołtarza, wydają się reprezentować Stary Testament, który bardziej niż Nowy Testament jest używany przez kapłaństwo w związku z naukami dotyczącymi Kościoła pod względem ofiarniczym. Jest to widoczne z licznych odniesień do Starego Testamentu, jakie na temat ofiarowania się można znaleźć w pismach Apostołów i drugorzędnych proroków, np. w Liście do Żydów oraz pismach naszego Pastora. Umieszczenie naczyń na noszach przedstawia polecenie przez antytypicznych Kapłanów antytypicznym Lewitom używania Starego Testamentu w służbie naukom Biblii związanym z Kościołem i jego ofiarą.

(67) Wersety 13 i 14 omawiają przykrywanie ołtarza miedzianego. Ten ołtarz reprezentuje ofiarowane człowieczeństwo klasy Chrystusa. Popiół z ołtarza przedstawia dotychczasową ofiarniczą służbę klasy Chrystusa jako wspomnienia, historię. Usunięcie popiołu z ołtarza reprezentuje myśli, że te czyny należą do przeszłości i z wyjątkiem lekcji, jakie należy z nich wyciągnąć, powinny być odłożone na bok, a ich miejsce powinny zająć nowe akty ofiarniczej służby. Istniała na przykład ofiarnicza służba polegająca na sianiu. Ponieważ taka słu-

żba nie musi już być wykonywana, istnieje ona tylko jako wspomnienie rzeczywistej służby z przeszłości. Chociaż z jej przebiegu należy wyciągać dobre lekcje, została ona odłożona na bok jako służba niebędąca już na czasie, gdy nadszedł okres żęcia, a na jej miejsce wykonywana była służba żęcia. Wśród tych, którzy zostali żżęci, miały być później wykonywane inne formy służby, np. gromadzenie do spichlerza itp. Za-przestanie zakończonej służby, która obecnie istnieje tylko jako wspomnienie rzeczywistej poprzedniej służby, jest pokazane w usuwaniu popiołu – nie jest już on służbą do wykonania, lecz jedynie przeszłą służbą w postaci wspomnień, historii.

(68) Jak można zauważyć, na miedzianym ołtarzu rozcią-gane było płótno purpurowe. Ktoś może zapytać, dlaczego nie niebieskie? Odpowiadamy, że purpura jest połączeniem niebieskiego i szkarłatu i została celowo użyta przez Pana jako typ: w jej niebieskiej części – wierności kapłaństwa, a w jej części szkarłatnej – pojednawczego dzieła kapłaństwa; natomiast purpura – powstająca z połączenia niebieskiego i szkarłatu – wskazuje na myśl, że ofiarujące się kapłaństwo w przyszłości miało stać się królewskim kapłaństwem. Purpurowe płótno jest więc typem wiernego, ofiarniczego i królewskiego charakteru służby kapłaństwa. Bóg i kapłaństwo uznają służbę w związku z ołtarzem i jego naczyniami z tego punktu widzenia, natomiast świat widzi to ofiarowane człowieczeństwo Chrystusa – antytypiczny Ołtarz Miedziany – oraz ich ofiarnicze akty na rzecz antytypicznego Ołtarza Miedzianego jako odrażające. Podobnie odrażająca dla niekapłanów jest jego ofiarnicza służba związana z jego stosownymi naukami, co jest pokazane w przykryciu ołtarza i jego naczyń skórami foczmyi.

(69) Przy ołtarzu miedzianym używano pięciu rodzajów naczyń (w.14; por. z 2 Moj. 38:3). Podkreślaliśmy już, że kadielnice przedstawiają teksty Biblii używane przez kapłań-

stwo w ofiarniczej służbie. Widelki – używane do przenoszenia mięsa na ołtarz i obracania go na ołtarzu – reprezentują naprawianie wad i słabości ciała przy pomocy Słowa. Łopatki – używane do zajmowania się ogniem i popiołem – przedstawiają wychowywanie w sprawiedliwości, towarzyszące ofiarowaniu człowieczeństwa klasy Chrystusa. Garnki reprezentują doktryny pomocne w ofiarowaniu człowieczeństwa klasy Chrystusa. Kociołki – oddane w 2 Moj. 38:3 jako węglarki – przedstawiają obalanie błędu pomagające klasie Chrystusa w ofiarowaniu jej człowieczeństwa. Drażki, tak jak w każdym innym przypadku, reprezentują dwie części Biblii: Stary i Nowy Testament, umożliwiające Lewitom udzielanie pewnej pomocy antytypicznemu Kapłaństwu i Izraelitom w związku z ofiarowaniem człowieczeństwa klasy Chrystusa. Umieszczenie drążków w pierścieniach ołtarza przedstawia polecenie Starego i Nowego Testamentu przez antytypicznych Kapłanów antytypicznym Lewitom, do używania w służbie ofiarowanemu człowieczeństwu Kościoła. Chociaż Lewici mogli dotykać drążków i noszy, nie wolno im było dotykać sprzętów i naczyń (w.15), gdyż prowadziłyby to do ich śmierci. Wydaje się to być typem faktu, że antytypiczni Lewici nie powinni próbować czynić z tymi antytypami tego, co antytypiczni Kapłani – przy ich użyciu składać ofiar. Każda próba uczynienia tego prowadziła bowiem do skażenia, wypaczenia, niewłaściwego wykorzystania antytypów, a każdy postępujący tak Lewita tracił stanowisko Lewity – w antytypie jako Lewita umierał.

(70) Zupełnie właściwe jest, by przy okazji opisu sprzętów i naczyń podana została wzmianka o tym, któremu je powierzono wraz z przybytkiem i jego wyposażeniem. Zadanie to otrzymał Eleazar, starszy z dwóch żyjących synów Aarona (w.16). Jak już wykazaliśmy (TP '30,11), do Żniwa Wieku Ewangelii Eleazar jest typem dwunastu Apostołów, natomiast w Żniwie Wieku Ewangelii – typem onego Sługi. Skąd to wie-

my? Z Pisma Świętego, faktów oraz zbieżności typów i antytyków. Jezus wprost stwierdza, że Apostołom dano prawo zamykania i rozamykania (Mat. 18:18,19), tzn. podawania nauk, organizacji i praktyk obowiązujących Kościół oraz uwalniania go od wszelkich innych nauk, organizacji i praktyk. Apostołowie początkowo czynili to ustnie, a następnie w pismach do zborów, które istniały za ich dni. Przez swe pisma czynią to cały czas jako swe ogólne zadanie opieki nad Kościołem w odniesieniu do nauk, organizacji i praktyk. Pismo Święte i fakty potwierdzają to zatem o Apostołach. Słowa naszego Pana dotyczące onego Sługi (Mat. 24:45-47; Łuk. 12:42-44) dowodzą, że nasz Pastor jako antytypiczny Eleazar miał zadanie nauczania prawdy, organizacji i praktyk w stosunku do Kościoła Żniwa Ewangelii, wraz z kierowaniem jego ogólną pracą.

(71) Gdy spojrzymy na zgodność typu i antytypu, dostrzegamy to samo. Zajmowanie się przez Eleazara oliwą do świecenia jest typem po pierwsze Apostołów, a po drugie onego Sługi, odpowiedzialnych za właściwe rozumienie prawdy. Zatem wszyscy inni słudzy prawdy w wyniku zarządzenia Pana byli zobowiązani podporządkować swe zrozumienie nauk religijnych ich decyzji. Każda próba przedstawiania nauk niepodporządkowanych im była pogwałceniem ich władz urzędowych. Wonne kadzidło przedstawia rzeczy ofiarowane przez kapłanów – ich ludzkie doskonałości, rzeczywiste lub poczytane; podlegały one nadzorowi antytypicznego Eleazara w tym znaczeniu, że sposób, metoda i duch wykorzystywania ich w służbie Pana miał być zgodny z instrukcjami antytypicznego Eleazara, pochodzącymi ze Słowa. Codzienna ofiara śniedna przedstawia cześć i chwałę dla Jehowy w wyniku przedstawiania Słowa przez antytypicznych Kapłanów, przynoszącego Bogu szacunek, chwałę, a także w wyniku ich służby w realizacji Jego planu. Ogólne kierowanie pracą przedstawiania prawdy, jako sposobu uwielbiania i służenia Jehowie,

za dni Apostołów znajdowało się więc pod ich nadzorem, a w czasie Wieku Ewangelii – pod kierunkiem Apostołów reprezentowanych w ich pismach; natomiast w Żniwie Wieku Ewangelii ten ogólny nadzór był sprawowany przez naszego Pastora, jak potwierdzają fakty.

(72) Olej do namaszczenia reprezentuje Ducha Świętego w jego rozwoju w łaskach itp., przygotowującego kapłaństwo do obecnej i przyszłej służby (Ps. 45:8; 133:1-3). Antytypiczny olej do namaszczenia podlegał antytypicznemu Eleazarowi w tym znaczeniu, że miał zrozumiale go wyjaśniać i kierować ogólną pracą budowania braci w różnych zarysach namaszczenia, co oczywiście czynił. Nadzorowanie przez Eleazara przybytku i jego wyposażenia oraz naczyń i ich zawartości jest typem faktu, że antytypiczny Eleazar miał sprawować ogólną opiekę nad Kościołem w jego wszystkich aspektach spłodzenia z Ducha oraz wszystkich nauk, przywilejach i przymiotach. Bezpośrednie wersety, zgodność typu i antytypu oraz odnośne fakty z pewnością dowodzą, że antytypicznym Eleazarem było dwunastu Apostołów i on Sługa.

(73) Wersety 17-20 zawierają w antytypie polecenie Jehowy dane Jezusowi jako Wykonawcy Boga (Mojżeszowi) oraz klasie Chrystusa jako Kapłaństwu (Aaronowi), by zachęcać antytypicznych Kehatytów do prowadzenia ich pracy, a także by powstrzymywać ich przed wtrącaniem się do służby Kapłanów, co miało na celu zabezpieczyć antytypicznych Kehatytów we właściwej dla nich służbie. Przez nieodpowiednie i niewierne przedstawianie prawd i niewłaściwe służeń Kościołowi z punktu widzenia jego różnych aspektów oraz przez zachęcanie antytypicznych Kehatytów do dotykania lub patrzenia (w.15,20) na antytypiczne sprzęty lub naczynia, antytypiczny Mojżesz i Aaron doprowadziliby do usunięcia antytypicznych Kehatytów w ich różnych grupach spośród antytypicznych Lewitów i w ten sposób uniemożliwiliby im służbę antytypicznym Kapłanom i Lewitom zgodnie z zarządzeniami Pana. Wierne i właściwe „przykry-

wanie” antytypicznych sprzętów i naczyń oraz zachęcanie („wyznacza”) antytypicznych Kehatytów przez antytypicznego Mojżesza i Aarona do wykonywania ich różnych zadań miało pomóc antytypicznym Kehatytom pozostać takimi („aby żyli i nie pomarli”) oraz wykonywać służbę pomocną dla antytypicznych Kapłanów i Izraelitów (w.18,19). Antytypiczni Kehatyci nie powinni jednak ważyć się przekraczać wyznaczonej dla siebie służby ani *spekulować* na temat spraw dotyczących Świątnicy („niech nie wchodzą patrzeć”; w.20), ponieważ prowadziłoby to do wypaczania przez nich duchowych rzeczy, co byłoby powodem ich śmierci jako antytypicznych Kehatytów.

(74) Rzeczywiście, Pan zabronił nie tylko niekapłanom, lecz nawet Kapłanom (z wyjątkiem Swych szczególnych kolejnych Kapłanów rzeczników wobec niekapłanów w całym Wieku Ewangelii) czynić to, co w odniesieniu do niekapłanów nazywa On „wpatrywaniem się” (2 Moj. 19:21-25, KJV). Hebrajskie słowo przetłumaczone jako „wpatrywać się” w 2 Moj. 19:21 jest tym samym, które w 4 Moj. 4:20 przetłumaczone jest jako „przyglądać się”. W antytypie oznacza ono spekulowanie. Tak jak typ *wskazuje na próbę* ze strony ludu i kapłanów, by „wpatrywać się” w czasie przygotowań do udzielenia Przymierza Zakonu, tak antytyp wskazuje, że w czasie Wieku Ewangelii, gdy dokonują się przygotowania do zawarcia Nowego Przymierza, ma miejsce wiele prób „wpatrywania się” – spekulowania – ze strony ludu oraz tych Kapłanów, których Pan nie używa jako szczególnych rzeczników – Aarona (światła; 2 Moj. 19:24). Kapłani, którzy uparcie „wpatrują się”, tracą stan kapłański, a niektórzy z nich są obecnie objawiani jako Lewici Wielkiej Kompanii przez przedstawianie Kościołowi swych spekulacji – fałszywych rewolucyjnych nauk. Niektórzy z nich poszli w tym tak daleko, że całkowicie stracili życie. Są to ci, którzy spekulowali tak długo, aż w końcu zaprzeczyli okupowi lub udziałowi Kościoła w ofierze za grzech lub jednemu i drugiemu. Za dni naszego Pastora było sporo takiego „wpatrywania się”, przed którym on często

przestrzegał. Zjawisko to szczególnie jednak narasta po jego śmierci. Objawia to kolejnych członków Wielkiej Kompanii jako takich, a także – jak się obawiamy – niektórych członków klasy wtórej śmierci. Tak jak nasz Pastor wielokrotnie ostrzegał przed tym w imieniu Pana, tak w imieniu Pana wzywamy wszystkich braci: „**nie napierajcie** [nie przekraczajcie ustanowionych przez Boga granic dla waszych przywilejów w próbie podejścia] **na Pana, aby go zobaczyć**”. Wielu z tego powodu straciło kapłaństwo, a niejeden dodatkowo stracił życie. Niebezpieczeństwo to pokazane jest w słowach: „by ich nie potracił” oraz „by nie padło ich wielu” (2 Moj. 19:24,21).

(75) Powyższa analiza 4 Moj. 4:5-20 oraz nasze inne interpretacje prawdy epifanicznej nie są takimi spekulacjami. Jak pokazują przytoczone w związku z nimi wersety, są one podanym przez Boga światłem na tematy będące na czasie obecnie w Epifanii, dla świętych oświeconych Epifanią, by się nimi cieszyli i z nich korzystali. Niech Pan pobłogosławi ich lekturę i rozważanie przez nas wszystkich.

PYTANIA

(1) Jakie dwie klasy i w jaki sposób są pokazane w 4 Moj. 1,2,26? Jakie inne antytypy sugerują te rozdziały? Co przedstawia liczenie i jak dowodzi tego Ps. 48:13? Co z tego punktu widzenia można powiedzieć o 4 Moj. 1-10?

(2) Który rozdział i z jakiego punktu widzenia pragniemy obecnie zbadać? Jaka jest różnica w antytypie tego rozdziału pomiędzy Paruzją i Epifanią Wieku Ewangelii? Kim są poganie z Obj. 11:2?

(3) Jaki jest zwykle antytyp Mojżesza i Aarona w 4 Mojżeszowej – podaj przykłady? Kogo typem są Aaron i jego synowie niewymienieni z imienia? Kogo są oni typem, gdy ich imiona są podane – podaj tego dowody? Na co wskazuje fakt, że Nadab i Abihu nie mieli dzieci? Podaj krótkie streszczenie antytypu 4 Moj. 3:1-4.

(4) Kogo typem są Mojżesz, Aaron i jego synowie w 4 Moj. 3:5-10? Jakie trzy rzeczy pokazuje w.6? Na jakie dwa polecenia dla Lewitów wskazuje w.7? Co nakazano Lewitom w w.8 i czego jest to ilu-

stracają? Co jest pokazane w całkowitym oddaniu Lewitów kapłanom (w.9) i co to oznacza w antytypie? Czego typem (w.10) jest wyznaczenie Aarona i jego synów do służby przez Mojżesza? Co reprezentuje kara śmierci dla obcego, wtrącającego się w urząd kapłana?

(5) Jakie trzy antytypy są pokazane w w.11-13? Jaka kwestia, która miała miejsce w typie (w.13), nie występuje w antytypie i dlaczego?

(6) Streść typ i antytyp w.14-21 – co oznaczają wyrażenia „domy ojców ich” oraz „według familii ich”? Jakie jest znaczenie faktu, że Lewici mogli służyć dopiero w wieku 30 lat, a liczeni byli od miesiąca wzwyż? Z ilu ogólnych podziałów składali się Lewici w typie i antytypie? Co jest pokazane w tym, że Kehatyci nie posiadali żadnych wozów i że dźwigali ciężary na ramionach – czego typem jest ich służba na Wiek Ewangelii? Co jest pokazane w tym, że Merarici posiadali wozy oraz w ich służbie? Co jest pokazane w tym, że Gerszonici posiadali wozy oraz w ich służbie? Czego dokonywał nasz Pan wobec tych antytypów?

(7) Jakie były kolejne podziały Gerszonitów w typie i antytypie? Jakie były dalsze podziały Libnitów i Szimeitów w typie i antytypie? Jak w antytypie pokazani są Lewici pełniący służbę oraz ich pomocnicy? Jak pokazani są ci, którzy przestawali służyć?

(8) Jakie były dalsze cztery podziały Kehatytów i co oznaczają ich imiona? Czyimi potomkami byli Lewici Amramici i dlaczego? Kto i dlaczego był najwyższą grupą wśród Lewitów? Która grupa antytypicznych Kehatytów wykonywała służbę najbliższą służbie kapłańskiej i najbardziej pomocną dla kapłanów – dlaczego?

(9) Z ilu i jakich rodzin składali się Amramici? Kogo i co przedstawiają Amramici Gerszomici?

(10) Co i kogo przedstawiają Amramici Eliezeryci w ich czterech grupach?

(11) Dlaczego antytypiczni Amramici byli najbardziej pomocni dla Kapłanów? Czyje doświadczenia to potwierdzają? Komu jeszcze oni pomagali?

(12) Co oznacza imię *Ishar* i jakie trzy rzeczy symbolizuje oliwa? Jaka jest ogólna praca antytypicznych Isharytów? Jakie są grupy Isharytów w typie i antytypie? Wymień niektórych przedstawicieli dwóch pierwszych grup. Opisz w typie i antytypie trzy grupy Isharytów Koracha oraz ich pracę.

(13) Co oznacza *Hebron* i z ilu rodzin składali się typiczni Hebronici? Jakich usprawiedliwionych oni reprezentują i czym się zajmowali? Omów w typie i antytypie każdą z tych grup, podając jednostki z każdej z nich. Jacy pisarze pracowali w każdej dziedzinie działalności antytypicznych Hebronitów?

(14) Kim była czwarta grupa Kehatytów i z ilu podgrup się składała? Co oznacza *Uzziel* i kim są antytypiczni Uzzielici? Jakie dwie okoliczności wydają się to sugerować? Wyjaśnij w typie i antytypie trzy podgrupy Uzzielitów i wymień niektóre jednostki z każdej z nich.

(15) Podaj w krótkości rodzaj pracy wykonywanej przez każdą z czterech antytypicznych grup Kehatytów. Ogólnie mówiąc, kim oni byli? Dlaczego właśnie tych ludzi powinniśmy uważać za antytypicznych Kehatytów?

(16) Jaka była trzecia grupa Lewitów, jej dwie podgrupy i jakie jest znaczenie ich imion? Jaki jest związek antytypu tej grupy z antytypem pozostałych dwóch grup Lewitów? Jaki jest antytyp Machlitów – wyjaśnij szczegółowo ich pracę? Jakie są ich dwie grupy w typie i antytypie?

(17) Jaki jest antytyp Muszیتów i jak wykonywali oni swoją pracę przed i po wynalezieniu druku? Ile jest rodzajów Muszیتów w typie i antytypie i czym się oni zajmowali?

(18) Kim byli wodzowie trzech grup lewickich i co oznaczają ich imiona? Kogo oni przedstawiają?

(19) Ile grup, podgrup itp. Lewitów zostało dotychczas rozważonych, a ile jeszcze ich było według 1 Kron. 23 i 24? Ile było ich w sumie i co oni przedstawiają? Jakie działy Lewitów były przedstawione w dwudziestu wodzach Lewitów z 1 Kron. 23 i 24? Jakie są trzy podgrupy antytypicznych Szimeitów? Co przedstawiają cztery grupy Lewitów Szimeitów z 1 Kron. 23:10,11? Co na podstawie 1 Kron. 23:30 możemy wnosić odnośnie trzeciej i czwartej grupy?

(20) Kogo reprezentują potomkowie Amrama po Gersomie (1 Kron. 23:16; 24:20)? Kogo typem są potomkowie Amrama po Eliezerze (1 Kron. 23:17)? Kogo przedstawiają potomkowie Koracha przez Abiasafa (1 Kron. 23:18; 24:22)? Kogo przedstawia czterech Uzzielitów po Elsafanie?

(21) Kogo typem jest pięciu potomków Merariego przez Musziego (1 Kron. 24:26,27)? Kogo typem jest potomek Merariego przez

Machliego i Kiswa (1 Kron. 24:29)? Ile grup lewickich jest podanych w Biblii?

(22) Streść w krótkości działania trzech grup antytypicznych Lewitów wzajemnie wobec siebie, wobec Kapłanów i wobec nominalnego ludu Bożego. Od kogo jeszcze Kapłani i nominalny lud Boży otrzymywali pomoc? Jakie potrzeby Kapłanów zaspokajały te trzy antytypiczne grupy Lewitów? Czego dowodem są te działania zaspokajające takie potrzeby? Jakie jest jeszcze inne tego potwierdzenie?

(23) Co oznaczają, a czego nie oznaczają powyższe typy Lewitów? – podaj przykład to ilustrujący. W jaki sposób wielu Lewitów Wieku Ewangelii rozpoczynało swoją karierę i do czego kwalifikowali się później? Jak ta zasada stałych jednostek będzie miała zastosowanie do Lewitów Epifanii, a jak do Lewitów Tysiąclecia?

(24) Jaki opis jest podany w 4 Moj. 3:21-26 oraz 4 Moj. 4:21-28? Ile było Lewitów w każdej grupie i czego typem jest różnica w liczbie tych trzech grup? Na co wskazuje mieszkanie na tyłach przybytku i jakie inne okoliczności to potwierdzają? Kogo typem jest Eliaśaf, syn Laela?

(25) Co jest przedstawione w 4 Moj. 3:25,26 i jaka jest różnica między tymi wersetami a 4 Moj. 4:25,26? Co sprzęty noszone przez Gerszonitów potwierdzają o Gerszonitach Wieku Ewangelii? W jakich dwóch znaczeniach użyte jest w tym kontekście słowo *przybytek*? Czego to uczy o pewnych działaniach Gerszonitów Wieku Ewangelii? Jak służyli oni zarówno spłodzonym, jak i narodzonym z Ducha jednostkom?

(26) Co stanowiło drugą część służby Gerszonitów – co ona przedstawia i dlaczego? Co i dlaczego reprezentuje jej biały kolor? Czego typem jest to, że jej część od przodu była złożona? Co jest pokazane w noszeniu jej przez Gerszonitów? Co było trzecią częścią przybytku pod strażą Gerszonitów – co ona przedstawia i dlaczego? Na co wskazuje jej czerwony kolor? Dlaczego użyto baranich skór? Wyjaśnij antytyp noszenia przez Gerszonitów przykrycia przybytku ze skór baranich?

(27) Co było czwartą częścią przybytku należącą do Gerszonitów i co ona przedstawia? Co przedstawia opiekowanie się nią przez Gerszonitów? Co było piątą i ostatnią częścią właściwego przybytku pod nadzorem Gerszonitów i co ona przedstawia? Co jest pokazane w tym, że była ona pod nadzorem Gerszonitów?

(28) Czego dotyczy 4 Moj. 3:26 oraz 4:26 i czym się one różnią? Czego typem są zasłony dziedzińca? Co przedstawia fakt, że były one pod opieką Gerszonitów? Jaki był drugi element dziedzińca, którym opiekowali się Gerszonici, i co on reprezentuje? Czego typem jest zajmowanie się nim przez Gerszonitów? Jaka jest trzecia rzecz związana z dziedzińcem, za którą odpowiadali Gerszonici – pokaż różnicę między tymi sznurami, a sznurami będącymi pod nadzorem Mera-ritów? Co przedstawiają sznury pod opieką Gerszonitów? Co prawdopodobnie kryje się pod wyrażeniem „osprzęt do ich pracy” i co on prawdopodobnie oznacza?

(29) Co staje się jasne w wyniku badania części przybytku noszonych przez Gerszonitów? Co jest potwierdzone przez symbolikę odnośnych części przybytku połączoną z faktami Wieku Ewangelii w odniesieniu do naszego poglądu na Gerszonitów Wieku Ewangelii?

(30) Co omawia 4 Moj. 3:27-31, a co mówi o nich 4 Moj. 4:1-20? Czego typem jest to, że Kehatyci mieszkali po południowej stronie przybytku i jakie inne tego powody można podać?

(31) Gdzie wymienione są sprzęty przybytku noszone przez Kehatytów i jaki sprzęt nie jest podany w 4 Moj. 3 i 4? Jakie trzy powody dowodzą, że umywalnia znajdowała się pod opieką Kehatytów? Co było pierwszą rzeczą pod opieką Kehatytów – co przedstawiają skrzynia, ubłagalnia, cherubiny i światło chwały? Co przedstawia noszenie arki przez Kehatytów? W jaki sposób antytypiczną arkę nosili Amramici Gerszomici oraz Amramici Eliezeryci?

(32) Kim byli antytypiczni Zichryci, Nefegici i Isharyci Korachici? W jaki sposób nosili antytypiczną Arkę antytypiczni Isharyci Zichryci, Isharyci Nefegici oraz Isharyci Korachici?

(33) Kim byli następujący antytypiczni Hebronici: Jekameam, Jachazjel, Amariasz i Jerijasz? W jaki sposób każda z tych podgrup nosiła antytypiczną Arkę? Opisz pracę Hebronity Jekameama.

(34) Kim byli następujący antytypiczni Uzzielici: Miszael, Elsafan oraz Sitri? W jaki sposób każda z tych podgrup nosiła antytypiczną Arkę?

(35) W jaki sposób typiczni Kehatyci nosili wszystkie sprzęty wyposażenia przybytku wraz z ich odnośnymi naczyniami i czego to jest typem? Na co pod tym względem wskazują antytypiczne fakty?

(36) Jaki był drugi sprzęt przybytku noszony przez Kehatytów i co on przedstawia? W jaki sposób klasa Chrystusa wypełnia antytyp stołu? Co reprezentuje noszenie stołu przez Kehatytów? W jaki sposób antytypiczny Stół był noszony przez antytypicznych Amramitów Gerszomitów i Eliezerytów?

(37) W jaki sposób antytypiczny Stół był noszony przez antytypicznych Isharytów Zichritów, Isharytów Nefegitów i Isharytów Korachitów? W jaki sposób antytypiczny Stół nosili Hebronici Wieku Ewangelii? W jaki sposób antytypiczny Stół był noszony przez antytypicznych Uzzielitów po Miszaelu, Elsafanie i Sitrim?

(38) Jaki był trzeci sprzęt przybytku podlegający Kehatytom i co on przedstawia? Czym różni się w antytypie funkcjonowanie antytypicznego Świecznika od Stołu? W jaki sposób antytypiczny Świecznik był noszony przez antytypicznych Amramitów Gerszomitów oraz Eliezerytów? W jaki sposób był on noszony przez antytypicznych Isharytów Zichriego, Isharytów Nefegitów oraz Isharytów Korachitów? W jaki sposób Świecznik ten był noszony przez Hebronitów Wieku Ewangelii – podaj kilka ilustracji ich użyteczności? W jaki sposób antytypiczny Świecznik był noszony przez Uzzielitów Miszaelitów, Uzzielitów Elsafanitów oraz Uzzielitów Sitritów?

(39) Jaki był czwarty sprzęt przybytku noszony przez Kehatytów i kogo on przedstawia? Co jest pokazane w noszeniu złotego ołtarza przez Kehatytów? W jaki sposób dwie antytypiczne grupy Amramitów nosiły antytypiczny Złoty Ołtarz? W jaki sposób nosiły go trzy antytypiczne grupy Isharytów? W jaki sposób czyniły to cztery antytypiczne grupy Hebronitów? W jaki sposób antytypiczny Złoty Ołtarz był noszony przez trzy antytypiczne grupy Uzzielitów?

(40) Jaki był piąty sprzęt wyposażenia przybytku powierzony Kehatytom i kogo on przedstawia? W jaki sposób każda podgrupa czterech podziałów Kehatytów nosiła antytypiczny Miedziany Ołtarz?

(41) Jaki był szósty i ostatni sprzęt wyposażenia przybytku pod nadzorem Kehatytów? Z jakich części się on składał? Co przedstawia on sam, zawarta w nim woda oraz jego dwie części – wykaż słusność tego w każdym przypadku? Krótko mówiąc, w jaki sposób podgrupy antytypicznych Kehatytów nosiły antytypiczną Umywalnię?

(42) Co należało do każdego z sześciu sprzętów wyposażenia i kto to nosił? Co jeszcze podlegało Kehatytom i dlaczego rzeczy te nie są obecnie omawiane?

(43) Jaka uwaga została umieszczona między opisem pracy Kehatytów a Meraritów w 4 Moj. 3 – kim był Eleazar dla Lewitów i ich wodzów? Czego to jest typem dla Lewitów Wieku Ewangelii? Czego jest to ilustracją dla Lewitów Epifanii? Przeciwno komu skierowany jest w rzeczywistości rewolucjonizm wobec nauk i zarządzeń „Onego Sługi” i dlaczego? Kto w rzeczywistości jest w Epifanii źródłem sprzeciwu wobec rewolucjonizmu Lewitów?

(44) Co jeszcze pozostaje do rozważenia z 4 Moj. 3, a co już rozważyliśmy? Kogo przedstawiają na Wiek Ewangelii Merarici Machliego i Musziego? Czego typem jest to, że byli oni mniej liczni niż pozostałe dwie grupy Lewitów? Kto jest antytypem Suriela, syna Abihaila? Co jest przedstawione w zamieszkiwaniu Meraritów po północnej stronie przybytku?

(45) Gdzie są wymienione części przybytku pod strażą Meraritów? Czego dowodzi antytypiczne znaczenie tych części w związku z pracą antytypicznych Meraritów? Jakie części przybytku były pod opieką Meraritów? Ile było desek, zestawów drągów i słupów – jaka była ich suma? Dlaczego słuszne jest rozumienie ich jako typu 66 ksiąg Biblii? Jak można zharmonizować myśli, że 9 słupów przedstawia nowe stworzenia i 9 ksiąg Biblii? Jaki symbol wskazuje, że deski w świątyni nie przedstawiają nowych stworzeń w usprawiedliwionym ludzkim cielesie i dlaczego? Czego nie przedstawiają deski świątyni i świątyni najświętszej? Dlaczego drągi nie przedstawiają nowych stworzeń w cielesie ani w duchu? Czego uwagi te dowodzą w odniesieniu do słupów w przeciwieństwie do desek i drągów? Jaka uwaga dowodzi, że mają one znaczenie podobne do desek? Dlaczego wnioskujemy, że deski, słupy i drągi przedstawiają 66 ksiąg Biblii? Jakie ma to znaczenie dla ksiąg apokryficznych?

(46) Ile było drągów z punktu widzenia oddzielnych sztuk, a ile z punktu widzenia zestawów? Która z tych liczb wskazuje na odpowiadającą jej liczbę ksiąg Biblii – jaki rodzaj tych ksiąg one przedstawiają? Na co wskazują złote pierścienie utrzymujące drągi? Jakie księgi Biblii są pokazane w drągach? Porównaj i skontrastuj tych 9 ksiąg z pozostałymi księgami Biblii, szczególnie z ośmioma

wymienionymi z nazwy w naszym rozdziale. Dlaczego tych 9 ksiąg pokazanych jest w drągach, a nie w deskach czy słupach?

(47) Z czego składa się sześć z tych 9 ksiąg – ile było drągów w każdej z trzech ścian przybytku z punktu widzenia sztuk i rzędów? Z czego składały się drągi górny, dolny i środkowy? Co przedstawiają 3 drągi środkowe? Co reprezentują 3 górne i 3 dolne rzędy? Dlaczego drągi górne i dolne nie składały się tylko z jednej sztuki, tak jak drągi środkowe – wyjaśnij szczegółowo to znaczenie?

(48) Jakie dwie rzeczy są pokazane w 9 słupach? Ile ksiąg przedstawia tych 9 słupów – dlaczego jest tylko 9 słupów? Co przedstawia 5 słupów w świątyni i kim byli ich pisarze? Co przedstawiają 4 słupy w świątyni najświętszej – jakie są to księgi i ich pisarze? Jaki jest pierwszy powód umieszczenia typu tych 5 ksiąg w świątyni, a typu tych 4 ksiąg w świątyni najświętszej? Jaki jest drugi i głębszy tego powód? Jakie fakty i ilustracja przemawiają za tym, że Jezus jest autorem objawienia? Kto tak nauczał?

(49) Jakie 3 rzeczy towarzyszyły słupom i z jakiego były metalu? Czym były pręty i jaka była ich rola? Jaka była rola złotych haczyków? Co przedstawiają haczyki znajdujące się na słupach w świątyni i świątyni najświętszej? Jaka była rola głowic słupów i co symbolizuje złota korona? Co jest pokazane w złotych koronach na głowach 24 starców? Co więc przedstawiają złote głowice na słupach? Co przedstawiają złote pręty i jakie 3 rzeczy to potwierdzają?

(50) Jakie były wymiary świątyni najświętszej? Jaka była szerokość jej desek? Ile było desek w jej zachodniej ścianie? Ile końcowych desek zachodniej ściany było widocznych z świątyni najświętszej? Ile pełnych desek było w północnej i południowej ścianie świątyni najświętszej? Ile desek w południowo-wschodnim i północno-wschodnim rogu było widocznych i niewidocznych z świątyni najświętszej? Z ilu ksiąg składa się Nowy Testament i w jakich 27 częściach przybytku są one pokazane? Jakie części przybytku pokazują 5 ksiąg Mojżesza? Dlaczego $\frac{1}{3}$ każdej z 4 desek umieszczona jest w narożnikach świątyni najświętszej? Ile ksiąg Starego Testamentu nie zostało jeszcze pokazanych przez stosowne części przybytku i jakie jego części je przedstawiają? Co można powiedzieć o symbolicznych zarysach desek, drągów i słupów przybytku?

(51) Jakie części konstrukcji przybytku nie zostały jeszcze omówione? Z jakich metali były wykonane cokoły? Co przedstawia opar-

cie desek i słupów na srebrnych i miedzianych cokołach? Jaka była funkcja dwóch złotych czopów i jakie dwie rzeczy one przedstawiają? Czego typem jest umieszczenie ich w otworach cokołów, w równej odległości od siebie?

(52) Na co wskazują powyższe rozważania? Dlaczego musimy zrozumieć typiczne znaczenie każdej części przybytku, jego sprzętów itd. w relacji do trzech grup Lewitów? Co nie było, a co było zadaniem Meraritów Wieku Ewangelii? Jak jest to pokazane w typie i w jaki sposób wykonywali oni swoją pracę przez cały Wiek Ewangelii?

(53) Jakimi innymi dwoma rodzajami pracy zajmowali się Merarici Wieku Ewangelii i w których częściach przybytku było to pokazane? Co przedstawiają słupy dziedzińca i dlaczego było ich 60? W jakich księgach wymienionych jest 60 grup Lewitów, odpowiadających tym 60 słupom? Jakie trzy rzeczy znajdowały się na tych słupach i z czego były one wykonane? Jaka była funkcja haczyków i co one przedstawiają? Jakie dwie rzeczy przedstawiają głowice słupów na dziedzińcu? Do czego służyły pręty słupów na dziedzińcu i co one przedstawiają? Z czego składały się cokoły dziedzińca i co one przedstawiają? Jaka była funkcja sznurów na dziedzińcu i co one przedstawiają? Podaj kilka tego przykładów. Jakie dwie myśli reprezentują miedziane kołki? Co przedstawiają tak zbudowane i oparte słupy, podtrzymujące lniane zasłony?

(54) Co jest pokazane w tym, że Merarici opiekowali się słupami, cokołami, sznurami i kołkami? Kto jest pokazany w mieszkających po wschodniej stronie przybytku? Jaka była w typie i antytypie kara dla obcego, który zbliżył się do nich? Czego nie ma na celu pokazać zamiana Lewitów na pierworodnych? Co jest pokazane w zapłaceniu okupu za 273 dodatkowych pierworodnych i ile ten okup wynosił?

(55) Na czym w typie i antytypie polegała służba Kehatytów Wieku Ewangelii i jak oni ją wykonywali? Co poprzedzało pełnienie przez nich tej służby w typie i antytypie?

(56) Jakiego przywileju Pan nam udzielił w związku z antytypem naczyni, sprzętów i ich przykrywania? Co przedstawiają kadzielnice, misy i czasze przybytku? Kiedy Pan po raz pierwszy podał pełne spożycie na antytypiczne naczynia?

(57) Jaki werset podał wskazówkę co do antytypu wszystkich naczyń świątyni z wyjątkiem kadzielnic? Ile rodzajów naczyń, po-

za kadzielnicami, należało do sprzętów świątynicy i ołtarza miedzianego? Jakie cztery zastosowania według 2 Tym. 3:16,17 ma Pismo Święte? Jak i dlaczego są one związane z czterema grupami naczyń poza kadzielnicami? Co jeszcze potwierdza tę interpretację?

(58) Czego typem jest przykrywanie przez kapłanów naczyń i sprzętów i dlaczego rzeczy te były przykrywane w typie i antytypie? Jak Kapłani dokonują tego w antytypie w odniesieniu do (1) sprzętów oraz (2) naczyń? Jaki werset pokazuje ten antytyp? – podaj jego krótkie wyjaśnienie. Jakie cechy w niekapłanach sprawiają, że taki rezultat jest możliwy? Co jest pokazane przez niebieskie płótno i skóry focze?

(59) Wykaż w kilku słowach, jak odpowiada to 1 Kor. 2:1-16. Kto bierze udział w tego rodzaju działaniu?

(60) Jakie materiały były używane do przykrywania wszystkich naczyń? Co zawsze przedstawiają niebieskie płótno i skóry focze?

(61) Co jest pokazane w maszerowaniu, obozowaniu, zwijaniu i stawianiu nowego obozu przez Izraelitów? Kto w typie i antytypie zaczynał zwijanie obozu i jakie były kolejne tego etapy?

(62) Co przedstawia przykrywanie arki drugą zasłoną przez Aarona i jego synów? Jaki przynosiło to skutek w przypadku antytypicznych Lewitów i Izraelitów – jak jest to pokazane? Co jest pokazane w ostatnim przykryciu koloru niebieskiego? Czego typem są drążki arki oraz umieszczenie ich w pierścieniach?

(63) Co przedstawia stół oraz przykrycie go niebieskim płótnem? Co reprezentuje umieszczenie chlebów pokładnych i naczyń stołu na niebieskim płótnie? Co przedstawia każda z czterech grup naczyń stołu? Co reprezentuje płótno karmazynowe, kładzione na stół i naczynia? Co reprezentuje przykrycie tych wszystkich rzeczy skórami foczymi? Co jest pokazane przez dwa drążki stołu oraz umieszczenie ich w pierścieniach?

(64) Co reprezentują świecznik i jego naczynia? Jaka jest różnica między antytypicznym Świecznikiem i Stołem? Co przedstawia każdy z czterech rodzajów naczyń świecznika? Co reprezentuje przykrycie świecznika i jego naczyń płótnem niebieskim i skórami fok? Czego typem są nosze oraz umieszczenie na nich tych rzeczy?

(65) Co przedstawia złoty ołtarz i jego naczynia? Udowodnij dwoma argumentami, że wyrażenie „wszystkie naczynia usługi”

w w.12 oznacza naczynia złotego ołtarza. Czego brakuje w tym opisie naczyń i co zakładamy?

(66) Co reprezentuje przykrycie złotego ołtarza niebieskim płótnem i skórami foczymi? Co jest pokazane w przykryciu jego naczyń niebieskim płótnem i skórami foczymi? Co reprezentują drążki oraz umieszczenie ich przez kapłanów w pierścieniach? Co i dlaczego reprezentują nosze? Co przedstawia umieszczenie na noszach przykrytych naczyń ołtarza?

(67) Co przedstawia miedziany ołtarz i jego popiół? Co reprezentuje usuwanie popiołu przed ruszeniem obozu – podaj kilka ilustracji to wyjaśniających?

(68) Jakie płótno było używane do przykrycia ołtarza miedzianego i co oznacza każdy składnik jego koloru? Co jest pokazane w przykryciu ołtarza miedzianego tym płótnem oraz skórami foczymi?

(69) Ile rodzajów naczyń używano przy ołtarzu miedzianym? Czego typem jest każde z nich i dlaczego? Co reprezentują drążki oraz umieszczenie ich w pierścieniach? Czego nie wolno było dotyczyć Lewitom i jakie byłyby tego konsekwencje? Jaki jest tego antytyp?

(70) Jaki jest typ i antytyp urzędu Eleazara, podany w tym miejscu? Kim jest antytypiczny Eleazar i jakie dwie myśli to potwierdzają?

(71) Jaka trzecia myśl to potwierdza? Czego typem jest zajmowanie się przez Eleazara oliwą do świecenia? Wonnym kadzidłem? Codzienną ofiarą śniadną? – w każdym przypadku podaj powód.

(72) Czego typem jest opiekowanie się przez Eleazara olejem do namaszczenia? Przybytkiem i jego wyposażeniem? Naczyniami i ich wyposażeniem? – potwierdź słuszność każdej wypowiedzi. Podsumuj trzy dowody potwierdzające, kim był antytypiczny Eleazar.

(73) Co zawierają w.17-20 i kogo przedstawiają w nich Mojżesz i Aaron? Na jakie dwa sposoby typiczni i antytypiczni Kehatyci mogli być odsunięci od służby? Na jakie dwa sposoby można było im pomóc zachować stanowisko Kehatytów? Jakich dwóch rzeczy nie powinni czynić w typie i antytypie Kehatyci i jakie byłyby tego konsekwencje?

(74) Nawet komu zabroniono patrzeć, według 2 Moj. 19:21-25? Jaki jest związek między hebrajskim słowem przetłumaczonym jako „przyglądanie się” w 4 Moj. 4:20, a „wpatrywaniem się” z 2 Moj.

19:21? Czego typem w 2 Moj. 19:21-25 jest patrzenie przez lud i kapłanów? Którzy z Kapłanów mogli bezpośrednio zbliżyć się do Pana w czasie Wieku Ewangelii w celu dostrzeżenia nowych prawd, które miały stać się jasne, nie popełniając przy tym grzechu spekulowania? Co działo się z tymi, którzy lekceważyli to napomnienie? W jakich okresach takie „wpatrywanie się” jest szczególnie widoczne? Jakie napomnienie było w związku z tym podawane w Paruzji i jakie jest szczególnie właściwe teraz, w Epifanii?

(75) Czym i dlaczego nie są interpretacje Epifanii i jak należy je traktować?

Na głowie Świętość Panu,
Na piersi światła są promienie,
Poniżej dzwonki z śmierci stanu
Ku życiu wiodą, dając odpocznienie.
Oto prawdziwe Aarona odzienie.

Ja jednak inną Głowę mam,
Inne też Serca i Piersi zdobienie
I Muzyka, co życie nie śmierć, niesie nam,
Bez której nam obce odpocznienie.
Oto prawdziwe me odzienie.

Chrystus mą głową jedyną, Boże,
Mym Sercem jedynym i Piersi zdobieniem,
Jedyną Muzyką, co zabić może,
Bym od człowieka starego miał odpocznienie
I nowe miał teraz w Nim odzienie.

Więc święty jestem w mojej Głowie
I doskonały w Piersi drogiej, Panie.
Doktrynę Chrystus dał, co jest nie w grobie,
Lecz we mnie żyje, skąd moje jest odpoczywanie.
Chodźcie ludu: Aaron zakończył szat wkładanie.

ROZDZIAŁ III

GRZESZNICY I NAZAREJCZYCY WIEKU EWANGELII

4 Moj. 5; 6

TRZY KLASY GRZESZNIKÓW WIEKU EWANGELII – GRZESZNICY W KOŚCIELE
– NAZAREJCZYCY WIEKU EWANGELII – PYTANIA BEREAŃSKIE

NASZYM przywilejem w poprzednich rozdziałach było wyjaśnienie 4 Moj. 1-4 oraz 26 z punktu widzenia typu i antytypu Wieku Ewangelii. Z łaski Boga, w obecnym rozdziale w ten sam sposób mamy nadzieję przedstawić 4 Moj. 5 i 6. Wierzymy, że tych siedem oraz wszystkie pozostałe rozdziały 4 Mojżeszowej są także typem spraw Epifanii i Tysiąclecia. W tomie na temat 4 Mojżeszowej pragniemy jednak podkreślić antytypy Wieku Ewangelii. Jak pamiętamy, zwracaliśmy już uwagę na to, że narożne deski świątnicy najświętszej, w których $\frac{1}{3}$ jest widoczna ze świątnicy najświętszej, są typem 2 Mojżeszowej, 3 Mojżeszowej, 4 Mojżeszowej i 5 Mojżeszowej. Pamiętamy również, że w tym samym artykule stwierdzono, że jeden ze słupów świątnicy najświętszej przedstawia Jezusa jako Boską istotę oraz Księgę Objawienia, której jest Autorem. Inny z tych słupów przedstawia św. Pawła jako Boską istotę oraz List do Żydów, którego jest autorem. Z tego punktu widzenia związek Listu do Żydów z 2 i 3 Mojżeszową skłania nas do wniosku, że reprezentujący go słup stał po tej samej stronie świątnicy najświętszej co narożne deski, będące typem 2 i 3 Mojżeszowej. Ponieważ Księga Objawienia ma podobny związek z 4 i 5 Mojżeszową, wierzymy, że słup reprezentujący Księgę Objawienia stał po tej samej stronie świątnicy najświętszej, po której znajdowały się narożne deski będące typem 4 i 5 Mojżeszowej. Zrozumienie antytypów nauk zapisanych w 4 i 5 Mojżeszowej ma więc zasadnicze znaczenie dla zrozumienia Objawienia. To właśnie z tego powodu w niniejszym tomie

wyjaśniamy 4 Mojżeszową 1-14 oraz 26, a w innym tomie, z łaski Boga, być może wyjaśnimy antytypy na Wiek Ewangelii pozostałej części 4 Mojżeszowej. Jeśli przypadnie nam w udziale podać Kościołowi wyjaśnienie Objawienia, te antytypy okażą się bardzo pomocne jako przygotowanie Kościoła do lepszego zrozumienia tej Księgi.

(2) W 4 Moj. 5:1-4 typicznie przedstawione są trzy klasy grzeszników Wieku Ewangelii, z którymi była zrywana społeczność. Są oni pokazani w trędowatych, cierpiących na wyciek nasienia i nieczystych z powodu kontaktu ze zmarłym. Trędowaci są typem nowych stworzeń, które straciły swe korony, lecz nie straciły życia – tych, którzy znajdują się przed tronem. To, że trędowaci są typem Wielkiej Kompanii w jej nieczystym stanie wyprowadzamy z typu Aarona (Maluczkiego Stadka) i Miriam (Wielkiej Kompanii) krytykujących Mojżesza (Jezusa) (4 Moj. 12:1-16). Cierpiący na wyciek nasienia przedstawiają świadomych grzeszników, zwykle tych z klasy wtórej śmierci, ponieważ ich niemoc polegała na tym, że wychodziła z nich żywotność, życie: w ten sposób są antypodem tych, którzy tracą życie, choć w niektórych przypadkach nie przedstawiają oni członków klasy wtórej śmierci (3 Moj. 15:2-15). Splamieni kontaktem ze zmarłym są typem tych usprawiedliwionych, którzy splamili się mniej lub bardziej poważnym grzechem. Gdy spojrzymy na nauki Nowego Testamentu, stwierdzimy, że nakazują nam one zrywać społeczność z nieczystymi członkami Wielkiej Kompanii (1 Kor. 5:1-5,13), członkami klasy wtórej śmierci (2 Tym. 3:5,8) oraz usprawiedliwionymi, którzy nie pokutując, oddają się poważnym grzechom (1 Kor. 5:11; por. Rzym. 12:1). Zatem nie tylko symbole użyte w 4 Moj. 5:1-4, lecz także bezpośrednie nauki Nowego Testamentu wskazują, że powinniśmy zrywać społeczność z nieczystymi członkami Wielkiej Kompanii, klasy wtórej śmierci oraz niepokutującymi grzesznikami wśród usprawiedliwionych. Zerwanie społeczności pokazane jest w wyrażeniu „usunęli z obozu” w wersetach 2 i 3. W wersecie 3 Pan po-

daje powód tego usunięcia: „aby nie zanieczyszczali swojego obozu, gdzie Ja mieszkam pośród nich”. Obecność antytypów takich ludzi wśród prawdziwego lub nominalnego ludu Bożego Wieku Ewangelii daje im możliwość kalania przez swój nieczysty stan tych, którzy nie są tak skalani, i w ten sposób okrywania hańbą Boga, który mieszka wśród nich. Przez zerwanie społeczności Pan, który mieszka wśród Swego ludu, jest uwielbiony, a lud zabezpieczony przed skażeniem. Jeśli jednak tacy grzesznicy pozostaną wśród ludu Pana w pełnej społeczności, splugawią innych i okryją hańbą Boga. Okazanie posłuszeństwa temu poleceniu przez dzieci Izraela (w.4) przedstawia fakt, że w czasie Wieku Ewangelii tacy grzesznicy byli usuwani ze społeczności zarówno przez prawdziwy, jak i nominalny lud Boży. Ze swej społeczności usuwał ich nie tylko prawdziwy Kościół, lecz czyniły to też wszystkie denominacje, które w swych kościelnych prawach mają przepisy regulujące takie przypadki. Widzimy więc wypełnienie się typu 4 Moj. 5:1-4.

(3) Jeśli chodzi o Wiek Ewangelii, w wersetach 5-10 Pan pokazuje, jak grzesznicy powinni naprawiać wyrządzone zło. W typie polecono, by ludzie naprawiali popełnione zło przez jego wyznanie oraz zwrócenie równowartości z dodatkiem 20 procent skrzywdzonej osobie lub – jeśli ona już nie żyła – jej dziedzicowi, najbliższemu krewnemu (w.7). Jeśli i to było niemożliwe, rekompensata powinna być oddana Panu na ręce kapłana wraz z ofiarą za występki (w.8). Na Wiek Ewangelii naprawianie zła pokrzywdzonej stronie oznacza, że grzesznik powinien zawsze wyznać to zło Panu, a zazwyczaj także skrzywdzonej stronie. Nie powinien jednak tego czynić, jeśli takie wyznanie mogłoby zaszkodzić pokrzywdzonej stronie lub nie przynieść jej korzyści. Dodatkowo, powinien naprawić to zło na miarę swych możliwości. Twierdzimy, że wyznanie zła zazwyczaj powinno być uczynione przed skrzywdzoną stroną. Są jednak przypadki, gdy z takiego wyznania może wynikać tylko zło, np. gdy mąż lub żona okazali się niewierni, wiedza o tym może jedynie zaszkodzić stronie niewinnej; uważamy za-

tem, że w takim przypadku wyznanie nie powinno być dokonywane przed pokrzywdzoną stroną w małżeństwie, lecz jedynie przed Bogiem. Naprawianie zła w typie i antytypie oznacza po pierwsze, że czyniący zło, na ile może, rekompensuje to zło, np. jeśli ukradł lub w inny sposób niesprawiedliwie wszedł w posiadanie dóbr bliźniego, powinien oddać kwotę główną i dodać do niej tyle, ile potrzeba, by usunąć to zło z własnego charakteru. Jeśli przedstawił kogoś w złym świetle, powinien odwołać swoje słowa przed wszystkimi, do których je kierował, i wystawić pokrzywdzonej osobie możliwie najlepsze świadectwo o jej charakterze. 20 procent, wielokrotność 10, tak jak 10 i jej wielokrotności, oznacza pełną zdolność działania natur niższych od Boskiej. Przedstawia to więc, że oprócz naprawienia zła, tj. zwrócenia kwoty głównej, powinniśmy dodać do tego tyle, ile możemy, by usunąć to zło z naszego charakteru.

(4) Jeśli w typie zło było tego rodzaju, że nie mogło być naprawione pokrzywdzonej stronie lub jej dziedzicom, grzesznik miał uczynić to wobec Pana przez przekazanie kapłanowi kwoty głównej z dodatkiem 20 procent (w.8). Wydaje się to przedstawiać myśl, że mamy wykorzenie z naszego charakteru złe cechy, które doprowadziły do popełnienia danego grzechu, i uczynić nasz charakter na tyle lepszym, niż był wcześniej, na ile tylko możemy; powinniśmy czynić to jako coś, co przyniesie chwałę Bogu i korzyść naszemu Panu. Rzeczywiście, nasz każdy reformatorski krok przynosi chwałę Bogu, ponieważ naprawia szkodę wyrządzoną Jego obrazowi w nas; przynosi też korzyść Chrystusowi jako naszemu Najwyższemu Kapłanowi, ponieważ pomaga Mu w Jego dziele oczyszczania naszego charakteru. Baran pojednania (w.8) przedstawia ofiarowane człowieczeństwo naszego Pana – Jego zasługę. Grzesznik przynoszący barana do kapłana w celu pojednania reprezentuje nas przychodzących do Boga z wiarą w zasługę Chrystusa, błagających o przebaczenie na podstawie tej zasługi. Kapłan, dokonujący pojednania za czyniącego zło przy pomocy barana pojednania, reprezentuje naszego Pana przypisującego Swą zasługę w celu

przebaczenia naszych grzechów, co tym samym czyni zadość Boskiej sprawiedliwości za nas.

(5) Do kapłana należały trzy różne rzeczy z tych, jakie lud przynosił do służby w świątyni (w.9,10): (1) ofiary podnoszenia; (2) rzeczy święte, tj. poświęcone; oraz (3) dary dla kapłanów. Mówiąc o ofiarach podnoszenia, korzystne może być dla nas wymienienie i krótkie wyjaśnienie typu i antytypu wszystkich ofiar: (1) ofiar za grzech; (2) ofiar całopalenia; (3) ofiar spokojnych; (4) ofiar z pokarmów (śniednych) i płynów; (5) ofiar obracania; (6) ofiar podnoszenia i (7) ofiar dobrowolnych. Ofiary za grzech reprezentują człowieczeństwo Chrystusa i Kościoła dokonujących pojednania. Ofiary całopalenia reprezentują te same ofiary z punktu widzenia okazanego przyjęcia ich przez Pana. Ofiary spokojne reprezentują je z punktu widzenia ofiarowania ich jako zobowiązań przymierza, przyjętego przez Chrystusa i Kościół. Ofiary z pokarmów i płynów reprezentują te ofiary z punktu widzenia chwały i czci, jakie przynoszą Bogu, ponieważ są składane przez opowiadanie o Jego przymiotach w trakcie głoszenia Jego planu w jego głębszych (ofiara z pokarmów) i prostszych (ofiara z płynów) prawdach oraz przez służbę w posuwaniu Jego planu naprzód. Ofiary obracania reprezentują te same ofiary z punktu widzenia ich stałości aż do końca oraz podnoszenia ofiarującego w charakterze. Ofiary dobrowolne wskazują na to, że ich człowieczeństwo jest ofiarowane Bogu dobrowolnie, bez przymusu. Ofiary podnoszenia przedstawiają to, że ich człowieczeństwo w trakcie ofiarowania przynosi chwałę Bogu. Ta chwała dla Boga pokazana jest przez wielokrotne podnoszenie, unoszenie łopatki ofiary w kierunku nieba przez kapłana. Ofiara podnoszenia, jako część ofiary składającej się z prawej łopatki (3 Moj. 7:32; 4 Moj. 6:20), jest typem właściwego postępowania (łopatka, część przednich nóg zwierzęcia, zgodnie z symboliką biblijną przedstawia właściwe postępowanie) ofiarującego, które przynosi chwałę Bogu i Chrystusowi. Wiele innych rzeczy, darów – takich jak dziesięciny, pierwiastki itp. składane kapłanom – także

jest w Biblii nazywanych ofiarami podnoszenia (4 Moj. 18:27 itd.). Ofiary podnoszenia, rzeczy święte oraz dary z wersetów 9 i 10 dla celów Wieku Ewangelii reprezentują więc chwałę, służbę i radość, jaką reformujący się grzesznicy sprawiają Chrystusowi przez swą reformę i dobre postępowanie. Bóg pragnie, by Chrystus cieszył się taką chwałą, służbą i radością.

(6) W wersetach 11-31, w typie żony podejrzewanej o niewierność swemu mężowi i poddanej zaleconej przez Boga próbie, pokazane są pewne osoby z Wieku Ewangelii – kościoły denominacyjne oraz prawdziwy Kościół w ich relacji do Chrystusa, jako zaręczonych Jemu. Próby stosowane przez pogan oraz te praktykowane w średniowieczu w chrześcijaństwie zawsze były na niekorzyść oskarżonego. Wymagały one na przykład, by ofiary chodziły po rozpalonych węglach, przez płonący ogień, wkładały ręce do wrzącej wody itd. Jeśli ofiara nie została poparzona, wyszła bez szwanku i nie wydała z siebie krzyku, była uznawana za niewinną. Jeśli jednak została zraniona, doznała obrażeń lub wydała okrzyk, była uznawana za winną według teorii, że bogowie lub Bóg uchroniłby niewinną osobę przed szkodą i bólem, a tej winnej pozwoliłby doznać szkody i trudnego do zniesienia bólu! Cała zasada, na której oparte były takie próby, była oczywiście zła – tak naprawdę była kuszeniem Boga. Jedyna próba zalecana przez Biblię nie zawierała tak nierozsądnych elementów. W próbie z 4 Moj. 5:11-31 Bóg zgodził się dokonać cudu przynoszącego szkodę tylko winnej osobie, natomiast żaden cud nie miał być dokonywany w czasie próby w stosunku do osoby niewinnej, choć w razie potrzeby zostałby on dokonany, by uczynić ją płodną. Gdy zrozumiemy antytyp tej historii, od razu dostrzeżemy wspaniały symbol, jaki Pan podał w związku z omawianą obecnie próbą.

(7) Najpierw podamy kilka wyjaśnień ogólnych w typie i antytypie, a następnie przejdziemy do wyjaśnienia w typie

i antytypie szczegółów z 4 Moj. 5:11-31. Rozumiemy, że w tej historii mąż reprezentuje Chrystusa jako przyszłego Oblubieńca; winna, podejrzewana żona – kościoły denominacyjne, natomiast niewinna – Kościół prawdziwy; kapłan reprezentuje Chrystusa jako Najwyższego Kapłana; a próba – ciężkie doświadczenia dozwolone dla kościołów denominacyjnych i Kościoła prawdziwego w celu określenia, czy były wierne Chrystusowi jako niebiańskiemu Oblubieńcowi. Ktoś mógłby zarzucić powyższej interpretacji antytypicznego Oblubieńca to, że w typie człowiek ten podany jest jako mąż tej kobiety, natomiast w antytypie wesele Baranka następuje dopiero pod koniec Wieku. Odpowiadamy na to, że w Izraelu zarówno zaręczeni, jak i poślubieni byli uważani za męża i żonę (1 Moj. 29: 21; 5 Moj. 22:23,24; Mat. 1:20,24). Rozważane tu prawo w Izraelu miało zatem zastosowanie zarówno do zaręczonych, jak i poślubionych, i w antytypie zupełnie właściwie może być stosowane w powyższy sposób. Można też postawić zarzut, że kościoły denominacyjne nie są zaręczone z Chrystusem. Odpowiadamy na to, że każdy ruch denominacyjny rozpoczynał się jako ruch Maluczkiego Stadka i w każdym kościele denominacyjnym znajdowali się członkowie Maluczkiego Stadka po tym, gdy już stał się on sektą. Według Obj. 1:20, porównanego z Obj. 2 i 3, wszystkie one jako całość były tymczasowo uznawane przez Boga za Kościół, a jako takie – za Jego rzecznicą aż do roku 1878. Stąd stosowność uznawania przez Jezusa denominacyjnych kościołów jako zaręczonych Jemu do chwili ciężkiej próby, w czasie której pod każdym względem okazały się one winne niewierności z powodu symbolicznego cudzołóstwa z ziemskimi instytucjami. Wreszcie, niektórzy mogą postawić zarzut, że nielogiczne jest to, że Chrystus jest w czasie tej próby pokazany zarówno w mężu, jak i kapłanie. Na to odpowiadamy: w innych typach Chrystus z różnych punktów widzenia reprezentowany jest przez dwie osoby odgrywające różne role w tej samej ogólnej czynności; mamy

więc biblijne przykłady proponowanej powyżej interpretacji. Dla przykładu, w 4 Moj. 3:5,9,10 Mojżesz reprezentuje Chrystusa jako Wykonawcę Boga, a Aaron reprezentuje Go jako Najwyższego Kapłana. W 5 Moj. 31:22,23 Mojżesz przedstawia Chrystusa zarówno jako Wykonawcę, jak i Objawiającego Boską wolę, tj. Proroka, natomiast Jozue przedstawia Chrystusa jako Wodza armii Pana. Powyższa interpretacja posiada zatem analogię biblijną, potwierdzającą jej stosowność.

(8) Po tych uwagach ogólnych przejdźmy obecnie do szczegółów, które – jak się przekonamy – pozostają w zupełnej harmonii z obrazem podanym w poprzednim akapicie. Wersety 12-14 przedstawiają okoliczności, w których powinna mieć miejsce próba opisana w tym fragmencie. Nie miała ona być stosowana wobec żony przyłapanej na akcie cudzołóstwa, ponieważ w takich przypadkach prawo przewidywało ukamienowanie (5 Moj. 22:22-24). Miała być stosowana wobec tych żon, co do których mężowie mieli podejrzenia i z powodu takich podejrzeń stawali się zazdrośni, bez względu na to, czy ich żony były winne, gdyż próba ta miała na celu okazanie ich winy lub niewinności. W antytypie rozumiemy, że winna żona reprezentuje kościoły denominacyjne, które popełniały cudzołóstwo z królami – organizacjami rządowymi, kościelnymi i arystokratycznymi – tej ziemi, jednocząc się z nimi w bezbożnych sojuszach (Obj. 17:5,15-18; 18:3,9; 19:2). Niewinna żona przedstawia prawdziwy Kościół, który zachował swą dziewiczą czystość, pozostając z dala od wszelkich świeckich sojuszy i oczekując w symbolicznej czystości na pełne połączenie z Panem w czasie Jego drugiego adwentu (2 Kor. 11:2,3; Obj. 19:7,8; 21:2,9-27). Fakt, że typiczny mąż nie wiedział, czy jego podejrzenia są prawdziwe, nie przedstawia niewiedzy naszego Pana, czy zostało popełnione symboliczne cudzołóstwo, lecz że postępuje tak, jak gdyby nie wiedział, i dlatego dąży do poddania jej szczególnym próbom stosowanym przez Boga w celu jednoznacznego zamaniestrowania winy lub niewinności Swej wybranki. Duch zazdro-

ści ogarniający męża jest typem żarliwego pragnienia naszego Pana, by Jego wybranka była symbolicznie czysta oraz tego, że nie będzie z niej zadowolony, jeśli nie zażąda i nie otrzyma potwierdzenia takiej czystości (w.14).

(9) Przyprowadzenie żony przez męża do kapłana (w.15) przedstawia naszego Pana jako przyszłego Oblubieńca przyprowadzającego do Siebie jako Najwyższego Kapłana kościoły denominacyjne i Kościół prawdziwy. Jako taki jest On bowiem Narzędziem Boga, ujawniającym winę lub niewinność podejrzanej. Ofiara przynoszona przez męża, składająca się z mąki, była ofiarą śniedną, tak jak werset 15 w hebrajskim nazywa ją tak dwukrotnie: *minchas* – ofiara śniedna (z pokarmów). Fakt, że składała się z 1/10 efy mąki (1/10 jest ułamkiem, w którym występuje liczba 10) przedstawia to, że ofiara ta była taka, jaką może złożyć istota natury niższej od Boskiej. Jak już zauważyliśmy, ofiara śniedna jest typem czci i chwały oddawanej Panu. Czcić znaczy służyć, a chwalić znaczy przynosić komuś zaszczyt. Służymy Bogu przez wspieranie Jego planu, a chwalimy Go przez opowiadanie Jego Słowa, co przynosi Mu zaszczyt – wychwala Go – ponieważ objawia Jego wspałałą mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość. Ofiara śniedna przedstawia więc wspieranie przez nas Boskiego planu i głoszenie Boskiego Słowa – służenie prawdzie i jej głoszenie. Mąka jęczmienna reprezentuje więc prawdę udzielaną przez Chrystusa kościołom denominacyjnym i Kościołowi prawdziwemu. Każdemu kościołowi denominacyjnemu Chrystus powierzył szczególną prawdę, by wiernie jej udzielał jako swego szafarstwa. I tak, Kościołowi grekokatolickiemu powierzył doktrynę, że nasz Pan, jako Namiestnik Boga, jest tylko jedną osobą; Kościołowi rzymskokatolickiemu – że jest tylko jeden Kościół; Kościołowi luterańskiemu – doktrynę usprawiedliwienia tylko na podstawie wiary; Kościołowi reformowanemu, presbiteriańskiemu – doktrynę, że chleb i wino w Wieczerzy Pańskiej

reprezentują ciało i krew Chrystusa; Kościołowi baptystycznemu – doktrynę, że chrzczeni, zanurzani, mogą być tylko poświęceni wierzący itd. Doktryny te są pokazane w jęczmiennej mące. Prawda Paruzji i Epifanii jest antytypiczną 1/10 efy mąki jęczmiennej danej prawdziwemu Kościołowi w jego próbie, która została udzielona mu na sześć próbujących doświadczeń – przesiewań – od roku 1874 i która pozostanie z nim w czasie pełnego oddzielania od siebie Kapłanów i Lewitów.

(10) To, że oliwa nie miała być wylewana na mąkę i że nie należało kłaść na nią kadzidła również jest typiczne. Oliwa między innymi przedstawia ducha zrozumienia (Mat. 25:1-12); kadzidło jest typem chwały, cnoty. Zatem złoto, kadzidło i mirra, przyniesione przez mędrców dziecięciu Jezus (Mat. 2:11), przedstawiają fakt, że wierni przynoszą swe ofiarnicze cierpienia (mirrę), swe chwały, zalety (kadzidło) oraz swe Boskie (złoto) nowe stworzenia jako swe najlepsze dary dla Chrystusa. Podobnie, kadzidło kładzione na chlebach pokładnych jest typem chwały, cnoty, owocu Ducha, opartych na Boskim Słowie i rozwijanych w Kapłanach spożywających antytypiczne chleby pokładne – Słowo Boże. Brak oliwy na ofierze śniednej składanej w czasie przeprowadzania próby wskazuje na fakt, że ani kościoły denominacyjne, ani Kościół prawdziwy nie miały ducha zrozumienia co do znaczenia szczególnych doświadczeń związanych z antytypiczną próbą w czasie jej trwania. Brak kadzidła na ofierze śniednej jest typem faktu, że w czasie antytypicznej próby ofiarującemu nie będą przydane żadne nowe ani bardziej rozwinięte zalety. Innymi słowy, w czasie antytypicznej próby w kościołach denominacyjnych ani w Kościele prawdziwym nie nastąpi rozwój wiedzy ani łaski – ich oparciem w całej próbie będzie tylko to, co wcześniej rozwinęły i posiadały. Celem tego było wypróbowanie ich przeszłych dokonań pod kątem osiągnięć lub ich braku, tak jak w szkole jesteśmy próbowani w trakcie egzaminów pod kątem

wcześniejszej pracy i osiągnięć i nie zdobywamy wtedy niczego nowego. To właśnie jest powodem braku oliwy i kadzidła w ofierze śniednej tej próby, a także znaczeniem wyrażenia (w.15): „gdyż jest to ofiara [śniedna] (1) pamięci [przeszłych przywilejów], (2) przypominająca nieprawość” – dosłownie: przywołująca na myśl nieprawość, tj. objawiająca przeszłe postępowanie. Na podstawie doświadczenia wiemy oczywiście, że jest to prawdą. Nikt z nas nie znał znaczenia sześciu przesiewań, zanim nie zostaliśmy przez nie wypróbowani; nikt z nas nie dodał też do swego charakteru żadnych nowych łask w czasie ciężkiej próby któregośkolwiek z tych przesiewań; nasze dotychczasowe osiągnięcia były w nich jednak srodze wypróbowane. W tych przesiewaniach złożyliśmy więc antytypiczną ofiarę śniedną bez antytypicznej oliwy i kadzidła.

(11) Wyrażenie z wersetu 16: „Przyprowadzi ją kapłan blisko i stawi ją przed Panem” ma to samo ogólne znaczenie, jakie występuje w 3 Moj. 16:20: „przyprowadzi [Aaron] kozła żywego”. W typie oznaczało to, że kapłan przystępował do publicznego poddania jej próbie w obecności Boga, z powodu Boskiego zarządzenia w takich przypadkach. W antytypie oznacza to, że kościoły denominacyjne oraz Kościół prawdziwy zostały postawione w takich publicznych okolicznościach związanych ze służbą dla Pana, które zwróciły na nie szczególną uwagę Pana w celu poddania ich antytypicznej próbie. Oznaczało to więc publiczne postawienie ich w takich relacjach, okolicznościach i doświadczeniach, które sprzyjały poddaniu ich, pod szczególną uwagę Pana, decydującym próbom, które miały objawić ich dotychczasowe postępowanie w odniesieniu do świeckich powiązań i sojuszy. Stanie się to jasniejsze na podstawie kilku ilustracji. Gdy w XIV i XV wieku Kościół katolicki miał wejść w decydujące próby związane z reformacją przez jednostki, w wyniku konfliktu między Filipem Pięknym z Francji a papieżem Bonifacym VIII wytworzyła się na płasz-

czyźnie religijnej [przed Panem] sytuacja dobrze znana opinii publicznej, która następnie umożliwiła Marsyliuszowi stać się narzędziem Pana do srogięgo wypróbowania Kościoła katolickiego. Podobnie, gdy tego samego rodzaju próba była przeprowadzana za pośrednictwem Wyclifa, bezwstydne wymuszenia finansowe papieży, żebrzący zakonnicy w Anglii oraz konflikt między zwalczającymi się pretendencjami do papieskiego tronu stały się sceną antytypicznej próby, gdyż z tego punktu widzenia w szczególny sposób postawiło to Kościół katolicki przed Panem i opinią publiczną. Także gdy nadszedł czas użycia Husa jako narzędzia Pana stosującego antytypiczną próbę wobec Kościoła katolickiego, konflikt między reformatorskim skrzydłem duchowieństwa a dworem papieskim, którego kulminacją było zwołanie synodów w Pizie, Konstancji i Bazylei, stworzył sytuację, która przyprowadziła Kościół katolicki „blisko i stawiała go przed Panem”. Za tymi wszystkimi okolicznościami stał nasz Pan jako Najwyższy Kapłan, tak kierujący warunkami, by stworzyć właśnie takie sytuacje – przyprowadzić ten Kościół blisko i stawić go przed Panem. Te same ogólne elementy cechują sytuacje, gdy sekty katolickie i protestanckie poddawane były próbom w reformacji przez sekty. Podobnie, te same ogólne elementy cechują okoliczności, które doprowadziły do sześciu przesiewań Paruzji i Epifanii.

(12) Święta woda, którą kapłan wlewał do naczynia glinianego (w.17), pochodziła z umywalni, ponieważ woda ta była „święta” – poświęcona Panu. Rozumiemy, że ta woda przedstawia prawdę (Efez. 5:26; Żyd. 10:22), związaną z danym tematem. Gliniane naczynie, do którego nabierano świętą wodę, reprezentuje tych „drugorzędnych proroków”, których Pan używał jako szczególnych sług, podających prawdę mającą zastosowanie do próby, takich jak Marsyliusz, Wyclif, Hus, Wessel, Luter, Zwingli, Hubmaier, Serwet, Cranmer, Browne, Fox, Wesley, Thomas Campbell, Miller itp. Proch z podłogi

przybytku jest typem faktów z historii Kościoła (P 3, roz. II; tom paruzyjny 3 – przypis tł.) związanych z nauką mającą zastosowanie do każdego przypadku. Zmieszanie go z wodą przedstawia fakt, że wraz z przedstawianiem stosownych nauk biblijnych miały być używane fakty z historii Kościoła, by pokazać historię prawdziwej doktryny i właściwych praktyk oraz historię fałszywej doktryny i niewłaściwych praktyk, jako dowodów potwierdzających niewinność lub winę kościoła poddawanego antytypicznej próbie.

(13) Dla podkreślenia, treść słów z werseku 16, „stawi ją przed Panem”, jest powtórzona w wersecie 18. Przykrycie głowy oznacza, że osoba taka jest poddana. Z tego powodu w czasie zebrań Kościoła siostry noszą nakrycie głowy, by symbolizować to, że jako przedstawicielki Kościoła są poddane braciom jako przedstawicielom Chrystusa, tj. Kościół jest poddany Chrystusowi. Bracia natomiast mają głowy odkryte, by symbolizować to, że jako przedstawiciele Chrystusa nie są poddani siostrze jako przedstawicielkom Kościoła, tj. Chrystus jest Głową Kościoła (1 Kor. 11:1-16). Odkrycie głowy przez kobietę poddawaną próbie odpowiednio przedstawia to, co znamy jako fakt mający miejsce w czasie próby – Pan pozwala każdemu postępować tak, jak on chce. Każdy przechodzący próbę rzeczywiście postępuje tak, jak chce, tj. czyni to, do czego pobudzają go dotychczas rozwinięte serce i umysł. W rezultacie ci, którzy rozwinęli samolubne i światowe serce i umysł, spełniają pragnienia swej samowoli; natomiast ci, którzy rozwinęli serce i umysł Pana, spełniają pragnienia Ducha (Gal. 5:16-18). Odkryta głowa winnej kobiety wskazuje zatem na fakt, że w antytypicznej próbie denominacyjne kościoły otrzymały swobodę kierowania się własną wolną wolą, co z powodu rozwiniętego przez nie samolubnego i światowego usposobienia doprowadziło do tego, że w czasie próby przejawiały nauki i praktyki przeciwne umysłowi i sercu Pa-

na. Odsłonięta głowa niewinnej kobiety przedstawia zatem fakt, że w antytypicznej próbie prawdziwy Kościół otrzymał swobodę kierowania się swoją własną wolną wolą, co z powodu rozwiniętego duchowego umysłu i serca pobudziło go do przejawiania w tej próbie nauk i praktyk zgodnych z umysłem i sercem Pana. Historia potwierdza oczywiście, że tak przeciwstawne korzystanie z wolnej woli cechuje kościoły denominacyjne oraz Kościół prawdziwy w czasie antytypicznych prób. Wierzymy, że potwierdza to, iż nasza interpretacja jest biblijna, logiczna i zgodna z faktami.

(14) Werset 18 podaje także, że przed próbą kapłan kładł na rękach kobiety ofiarę śniedną (z pokarmów) – zarówno jako ofiarę pamięci, jak i ofiarę posądzenia. Wskazuje to na myśl, że każdemu kościołowi denominacyjnemu oraz prawdziwemu Kościołowi Paruzji i Epifanii Chrystus dał przed próbą szczególną prawdę do udzielania jej i służenia nią. W czasie próby służy ona jako: (1) przypomnienie przeszłych przywilejów (ofiara pamięci) oraz (2) ujawnienie przeszłego postępowania (ofiara posądzenia). Można to wyraźnie dostrzec w historii każdego denominacyjnego kościoła oraz Kościoła prawdziwego. Na przykład, przed każdym próbującym doświadczeniem Kościół rzymskokatolicki podkreślał doktrynę, że jest tylko jeden Kościół; Kościół luterński przed swymi próbami podkreślał doktrynę usprawiedliwienia tylko przez wiarę itd., a w czasie próby – jako przypomnienie minionych przywilejów i jako ujawnienie minionego postępowania. Podobnie prawdziwy Kościół w czasie Paruzji przed każdą próbą związaną z pięcioma przesiewaniami Paruzji otrzymywał sposobność podkreślania prawdy paruzyjnej, a w czasie próby – jako przypomnienie przeszłych przywilejów oraz jako środek ujawniający przeszłe postępowanie. To samo można powiedzieć o nim w okresie Epifanii na obecnym etapie jego próby. Nieuczynienie tego oznaczałoby przyniesienie antytypicznej

ofiary śniednej nienadającej się na ołtarz Pana. Uczynienie tego było wypełnieniem symbolu kobiety przed i w trakcie poddawania jej właściwej próbie.

(15) Werset 18 mówi o czymś jeszcze: w swym ręku kapłan trzymał gliniane naczynie zawierające wodę, która z powodu efektu wywoływanego w winnej kobiecie zwana była „gorzką wodą przekleństwa”. Tak jak każdy inny zarys tego rozdziału, element ten jest typiczny. Zauważyliśmy już, że naczynie reprezentuje tych „drugorzędnych proroków”, których Pan używa jako szczególnych rzeczników i przez których podaje prawdę oraz jej potwierdzenia z historii Kościoła, które objawiają winę lub niewinność antytypicznej kobiety przechodzącej antytypiczną próbę. Trzymanie przez kapłana tego naczynia w ręku oznacza, że miał on je w swej kompetencji i mocy do prowadzenia tej próby i używania wody objawiania. Trzymanie tego naczynia oznacza, że nasz Pan Jezus utrzymuje takich „drugorzędnych proroków” w Swej kompetencji i mocy do prowadzenia próby oraz objawiania prawdy i faktów z historii Kościoła, dotyczących konkretnego kościoła denominacyjnego lub Kościoła prawdziwego w czasie próby. Między innymi ta myśl zawarta jest w symbolach z Obj. 1:16, gdzie nasz Pan jest pokazany jako trzymający w Swym ręku siedem gwiazd. Mówimy, że myśl ta *między innymi* zawiera się w myślach tego wersetu, ponieważ obejmuje on wszystkie zakresy używania przez Pana sług symbolizowanych przez siedem gwiazd, a używanie ich jest szersze, niż jedynie wykorzystywanie do prowadzenia próby i objawiania prawd w czasie antytypicznych prób. Trzymanie przez naszego Pana tych „drugorzędnych proroków” jako antytypicznego naczynia w Jego ręku oznacza, że On chroni, wzmacnia, oświeca i używa ich skutecznie do pełnienia przewidzianej dla nich służby, związanej z antytypiczną próbą, a także kieruje itp. innymi zarysami ich pracy, nauczając prawdy niezależnie od prób i kierując ogólną pracą Kościoła w innych zakresach.

(16) Wersety 19-22 pokazują, jak kapłan zaprzysięgał kobietę, która uroczyście zgadzała się przyjąć wynik próby jako pochodzący od Boga dowód niewinności lub winy, w zależności od tego, czy wynik będzie korzystny, czy nie. Werset 19 dowodzi, że żadna krzywda nie miała spotkać niewinnej, a wersety 20-22 pokazują, że winna miała stać się złorzeczeniem i przekleństwem wśród swego ludu, tj. wyrzutkiem i obiektem obrzydzenia, po objawieniu jej jako winnej przez spuchnięcie jej brzucha i skurczenie się (nie *wypadnięcie* ani *zwiątczenie*) jej uda. Wypowiedzenie przez nią „Amen, amen” jest jej zgodą pod przysięgą na przyjęcie wyniku próby jako objawienia jej prawdziwego charakteru. Zaprzysiężenie kobiety, by przyjęła wynik próby jako udzielony przez Boga dowód winy lub niewinności, przedstawia fakt, że gdy padały oskarżenia o niewierność wobec niebiańskiego Oblubieńca, kierowane pod adresem kościołów denominacyjnych i Kościoła prawdziwego, nasz Pan, jako Najwyższy Kapłan, tak kierował okolicznościami, że kościoły te były skłonne uroczyście odwoływać się do Boga jako świadka swej niewinności i zgadzać się poddać próbie objawiającej ich niewinność lub winę. Uroczyście zobowiązywały się przy tym zastosować do wyniku próby i przyjąć oczyszczenie z podejrzenia w przypadku niewinności lub potępienie, oburzenie, unikanie i obrzydzenie ze strony pokrewnych kościołów oraz Kościoła prawdziwego w przypadku potwierdzenia winy. Oczywiście jest, że w stanie oskarżenia o niewierność wobec niebiańskiego Oblubieńca każdy kościół denominacyjny, a także Kościół prawdziwy, był zmuszony uroczyście zaprzeczyć oskarżeniu, odwołać się do Boga jako objawiciela jego stanu w związku z tym oskarżeniem i zobowiązać się do przyjęcia wyniku wszelkich prób, na jakie Pan miał pozwolić w celu zmanifestowania jego winy lub niewinności. Można to na przykład zauważyć w zdecydowanych zaprzeczeniach niewierności ze strony oskarżanego Kościoła katolickiego, odwoływania się przez niego do Boga jako oczyszczającego go z zarzutów oraz w jego zgodzie zastosowania się do objawio-

nej przez Niego decyzji w czasie reformacji dokonywanej przez jednostki i sekty. To samo można zauważyć w postępowaniu Kościoła luterańskiego, episkopalnego, presbiteriańskiego itd., a także – Kościoła prawdziwego, zarówno w przesiewawczych próbach Paruzji, jak i Epifanii.

(17) Jak widzimy, niewinna kobieta została zapewniona, że nie dozna w próbie żadnej szkody, ponieważ przekleństwo tej próby miało spaść tylko na winną. Żaden cud nie był potrzebny, by zachować niewinną kobietę przed przekleństwem, ponieważ naturalnym skutkiem wypicia wody nie miało być przekleństwo, które mogło nastąpić tylko w wyniku cudu. Przez tę próbę Bóg zgodził się więc dokonać cudu w postaci przekleństwa, by ujawnić winną. Przekleństwo przede wszystkim miało dotknąć osobę winną, lecz drugorzędnie także szacunek, którym cieszyła się wśród swych krewnych. Jeśli kobieta była winna, jej brzuch miał spuchnąć, a jej udo opaść, tzn. skurczyć się, w wyniku czego miała od tej pory utykać. Wszystko to jest oczywiście typiczne. Niedoznanie żadnej szkody przez kobietę niewinną jest typem tego, jak prawdziwy Kościół miał wyjść ze swych srogich prób – bez szwanku. Gdy spojrzymy na postępowanie prawdziwego Kościoła w czasie pięciu zakończonych przesiewań Paruzji oraz w trakcie niezakończonego jeszcze przesiewania Epifanii, zrozumiemy, że jest to prawdą. Pomimo srogich prób wyszedł on z tych wszystkich pięciu przesiewań bez szkody, a gdy dobiegnie końca szóste przesiewanie, także będzie on bez obrażeń, tak jak nie odniósł żadnej szkody w czasie tych zarysów szóstego przesiewania, które należą już do przeszłości.

(18) Inaczej jest jednak z kościołami denominacyjnymi, z których wszystkie popełniły symboliczne cudzołóstwo z politycznymi, klerykalnymi lub arystokratycznymi królami ziemi, tj. politycznymi, klerykalnymi lub arystokratycznymi instytucjami, takimi jak rządy, organizacje klerykalne, rody arystokra-

tyczne i korporacje kapitalistyczne. Ponieważ kościoły te z przeróżnych powodów łączyły się z tymi instytucjami, stawały się niewierne niebiańskiemu Oblubieńcowi, a tym samym – symbolicznymi nierządnicami, jak wyraźnie nazywa je Pismo Święte, a szczególnie Objawienie. Typem tych kościołów jest nie tylko winna kobieta, lecz także jej główne kary (spuchnięcie brzucha i skurczenie się uda), które także są typem niesprzyjających doświadczeń. Najpierw rozważymy spuchnięty brzuch. Rozumiemy, że przedstawia on zniekształcanie doktryny. Stanie się to oczywiste, jeśli przypomnimy sobie, że w Piśmie Świętym nauki są symbolicznie nazywane pokarmem (Żyd. 5:12-14; Obj. 10:9,10; Iz. 55:1,2; 65:13,14). Nasz pokarm przechodzi do żołądka i jest tam trawiony. Na zasadzie metonimii – pojemnika w zamian za zawartą w nim rzecz – brzuch w tym opisie zastępuje psujący się pokarm, który powoduje opuchliznę. Puchnący brzuch jest więc typem zniekształcania doktryny w wyniku antytypicznej próby. I tak, prawda oraz fakty z historii Kościoła, jakie Pan Jezus w czasie próby odnośnych kościołów podawał im poprzez Swych szczególnych rzeczników, stykając się z naukami wyznawanymi przez te kościoły, ulegały coraz większemu skażeniu i w ten sposób sprawiały, że we wszystkich naukach tych kościołów zaczęły szerzyć się choroby, tak jak typiczna woda coraz bardziej rozkładała zawartość brzucha kobiety i sprawiała, że brzuch puchł.

(19) Kilka ilustracji uczyni to jaśniejszym. Dla przykładu, biblijne nauki na temat usprawiedliwienia tylko przez wiarę – potwierdzone faktami z historii Kościoła, jakie Pan Jezus podał przez Lutra, naczynie gliniane, by ten doprowadził je do kontaktu z papieskimi naukami na temat usprawiedliwienia – spowodowały taki rozkład nauk w papieskim systemie doktrynalnym, że niemal wszystkie jego nauki zostały wypaczone w celu uniknięcia obalających nauk prawdy na temat usprawiedliwienia. Podobnie, gdy Pan użył Zwingliego jako gliniane naczynie, by w przeciwieństwie do fałszywej doktryny Lutra

o rzeczywistej obecności ciała i krwi Chrystusa w chlebie i winie przedstawił prawdę na temat Wieczerzy Pańskiej (że chleb i wino są jedynie symbolami ciała i krwi Chrystusa, które w rzeczywistości nie są obecne w Wieczerzy Pańskiej), prawda na ten temat nie tylko doprowadziła luterkańskich teologów do jeszcze głębszego wypaczenia doktryny o Wieczerzy Pańskiej, lecz także innych tematów. Na przykład, skłoniła ich do uczenia, jako podstawy rzeczywistej obecności w Wieczerzy Pańskiej, monstrualnej doktryny, że człowieczeństwo Jezusa posiada obecnie przekazane mu Boskie atrybuty, tak że na przykład Jego człowieczeństwo jest wszędzie obecne; doprowadziła do nauczania doktryny, że chrzest wodny i Wieczerza Pańska rzeczywiście i automatycznie udzielają łaski przebaczenia i oczyszczenia z grzechu. W ten sposób spuchł symboliczny brzuch Kościoła luterkańskiego, gdy odnośna prawda zetknęła się z jego błędami. Gdy przez Roberta Browne'a Pan podał prawdę, że starsi i biskupi nie są władcami zborów, lecz że każdy zbor pod Panem ma kierować swoimi sprawami (prawda powierzona przez Pana opiece kongregacjonalistów), Kościół episkopalny, który dotąd bardzo rzadko wyświęcał biskupów i prawie w ogóle nie uznawał sukcesji apostołskiej, przeciwstawiając się tej prawdzie, zaczął rozwijać błąd o wyłączności wyświęcania oraz apostołskiej sukcesji swych biskupów. W ten sposób jego symboliczny brzuch zaczął puchnąć – stosunkowo niewielkie błędy na ten temat coraz bardziej się pogłębiały, zatruwając całą naukę tego kościoła. Ilustracje te wyjaśniają antytyp puchnięcia brzucha.

(20) Drugą częścią głównego przekleństwa było opadnięcie – skurczenie się uda. Gdy jej brzuch spuchł, winna kobieta wyglądała bardzo brzydko. Gdy jednak w wyniku skurczonego uda zaczynała utykać, wyglądała jeszcze gorzej; nie mogła też oczywiście ukryć swej winy, która była wyraźnie widoczna w jej fizycznym kalectwie. Przy luźno dopasowanych orientalnych ubraniach można było częściowo ukryć spuchnięty

brzuch; winna kobieta nie mogła jednak ukryć utykania. W symbolach Biblii chodzenie reprezentuje postępowanie, charakter; chodzenie w pozycji wyprostowanej reprezentuje prawe postępowanie i charakter, a utykanie – postępowanie i charakter niesprawiedliwy (Ps. 26:11; 56:14; 78:10; 84:12; Przyp. 2:7; Jer. 6:16; Nah. 2:5; Rzym. 8:1,4; Efez. 4:17; Filip. 3:18; Iz. 35:6; Żyd. 12:12,13). Rozumiemy więc, że antytypiczne skurczone udo przedstawia niesprawiedliwe postępowanie, cechujące w antytypicznej próbie każdy denominacyjny kościół. Kilka ilustracji uczyni to jaśniejszym. Gdy Pan Jezus dał Janowi Husowi, jako glinianemu naczyniu, prawdę na temat natury Kościoła (że składa się on z wiernych wybranych, niewidocznych dla człowieka, lecz znanych Bogu) i doprowadził przez niego do zetknięcia się tej nauki z katolickim błędem, że prawdziwym Kościołem jest hierarchia rzymskokatolicka, broniąc swego poglądu, Kościół katolicki został zmuszony do uciekania się do różnych fałszywych nauk, popierających jego fałszywą doktrynę na ten temat (spuchnięty brzuch). Co więcej, by odrzucić te nauki, musiał też spalić na stosie Husa i jego najzdolniejszego zwolennika, Hieronima z Pragi, co zostało wykonane z rozkazu soboru w Konstancji, jako oficjalnego zgromadzenia tego Kościoła. Poza tym przez cesarza Zygmunta przy pomocy wojska dążył do zniszczenia zwolenników Husa w Bohemii (Czechach), prowadząc bardzo okrutne i niesprawiedliwe wojny. W ten sposób objawiło się jego antytypiczne skurczone udo.

(21) Inny przykład antytypicznego skurczonego uda znajdujemy w sposobie potraktowania Serweta przez Kościół reformowany, presbiteriański. Gdy Pan Jezus przez Serweta, jako gliniane naczynie, podał prawdę obalającą trynitaryzm i gdy ta obalająca nauka zetknęła się z wodzami reformowanymi (Oecolampadius, Capito, Bucer, Kalwin, Beza, Bullinger, Farel itd.), oni ją odrzucili i uciekli się do nowych doktrynalnych wykrętów w celu uniknięcia jej obalającej siły. Ci, którzy doczeka-

li drugiej literackiej próby przedstawienia przez Serweta prawdy, około 23 lata po jego pierwszej próbie (tzn. Kalwin, Beza, Bullinger, Farel), przy wsparciu innych reformowanych teologów, pod kierunkiem Kalwina najpierw wydali Serweta katolickiej inkwizycji, której wyroku skazującego na śmierć Serwet uniknął tylko dzięki ucieczce z więzienia, podjętej we właściwym czasie. Później, w Genewie, doprowadzili do spalenia go na stosie w wyjątkowo okrutnych okolicznościach, z powodu jego antytrynitarskich nauk. W ten sposób Kościół kalwiński doznał w swej próbie spuchnięcia brzucha i skurczenia uda. Przykłady te wystarczą do pokazania, w jaki sposób kościoły denominacyjne doświadczały decydującej próby antytypicznego puchnięcia brzucha i kurczenia się uda.

(22) Werset 23 pokazuje, w jaki sposób kapłan w typie wypisywał przekleństwa próby w księdze, tzn. księdze prawa, a następnie zmywał atrament (wypisany w księdze) wodą z glinianego naczynia do wody w tymże naczyniu; dosłownie fragment ten brzmi bowiem: „i zmyje [go] do wód goryczy”. Miało to na celu pokazać kobiecie, że przekleństwa były zgodne z Prawem Boga (wypisze je w księdze) i zgodnie ze sprawiedliwością mogą być połączone z wodami. W antytypie nasz Najwyższy Kapłan przedstawiał te przekleństwa jako zgodne z Prawem Boga i sprawiedliwie doprowadzał do połączenia ich z odnośnymi prawdami i potwierdzeniami z historii Kościoła w glinianym naczyniu, używanym wobec danej antytypicznej winnej kobiety. Jako przykłady takich przekleństw w Słowie Pana możemy przytoczyć Obj. 2:20-23; 3:15-17; 6:8; por. z 13:10; 17:1-6. Na podstawie doświadczenia i obserwacji – zarówno w Paruzji, jeśli chodzi o kościoły denominacyjne, jak i w Epi-fanii, jeśli chodzi o sekty Wielkiej Kompanii – wiemy, że Pan umieszczał taki „atrament” przekleństwa w prawdzie i faktach historii Kościoła w antytypicznym glinianym naczyniu, jakie miał w Swym ręku.

(23) Danie przez kapłana kobiecie wody do wypicia (w.24) przedstawia naszego Pana używającego stosownych prawd w taki sposób, by zwrócić na nie uwagę różnych denominacji oraz prawdziwego Kościoła w czasie antytypicznej próby każdego z nich. Przemienienie się tej wody w gorzką w przypadku winnej kobiety jest typem tego, jak prawdy sprzeciwiające się ich błędom w czasie próby stawały się niesmaczne dla kościołów denominacyjnych oraz dla sekt Wielkiej Kompanii w Epifanii.

(24) Zanim jednak kobiecie podano do wypicia wodę (w.26), kapłan brał z jej rąk ofiarę śniedną (z pokarmów) i obracał ją przed Panem (w.25), co jest typem tego, jak nasz Pan miał nieprzerwanie (obrać) używać w Boskiej służbie szczególnych prawd, udzielonych kościołom denominacyjnym i Kościołowi prawdziwemu jako ich szafarstwa. Fakt, że denominacje błędnie nauczają niektórych tematów nie oznacza, że Pan nie będzie używał prawd, które one posiadają i których uczą. Używając ich przez długi czas jako Swego rzecznika (Obj. 2:8,10; 3:16), z konieczności służył On – używał tych nauk – Boskiej sprawie przez udzielanie tych prawd. Obracanie przez kapłana śniednej ofiary kobiety przed Bogiem wskazuje na to, że Pan czynił to długo i właściwie. *Przyniesienie jej blisko* (dosłowne tłumaczenie; ofiarowana była tylko garść, zob. w.26) do ołtarza (w.25) przedstawia naszego Pana pokazującego związek tych nauk z ofiarą za grzech w trakcie ich używania w służeniu interesom Boskiej sprawy. W każdym przypadku antytypy tego wersetu rozpoczynały się przed właściwą próbą – wypiciem wody. Dlatego typ (w.26) stwierdza, że kapłan wykonywał tę służbę, zanim kobieta piła wodę.

(25) Wzięcie przez kapłana pełnej garści ofiary śniednej (w.26) jako właściwej pamięci (będącej typem tego zarysu odnośnej prawdy, który zachował się we właściwym stanie i który pomagał w wykazaniu wierności lub niewierności antytypicznej kobiety, z tego powodu nazywanej w typie „ofiara pa-

mięci"; w.15,18) przedstawia pełne i potężne użycie takich prawd przez naszego Pana w służbie Bogu. Ofiarowanie tego przez kapłana jako perfum (dosłowne tłumaczenie) dla Boga jest typem naszego Pana ofiarującego przez takie prawdy służbę bardzo podobającą się Bogu. Dzieło ofiarowania prowadził jako Wódz i Zarządca członków Swego Ciała, którzy współpracowali z Nim w tym dziele ofiary. Służba taka naprawdę była wonnym zapachem dla Boga (2 Kor. 2:14-16; Obj. 8:3-5).

(26) Wypicie wody przez kobietę (w.27) przedstawia kościoły denominacyjne oraz Kościół prawdziwy, dostrzegające i badające próbujące prawdy przedstawiane im przez Pana za pośrednictwem odpowiedniego sługi, którym posługiwał się On w danym czasie. Spuchnięty brzuch i utykające udo winnej kobiety jest typem tego, co pokazują już wyżej wyjaśnione myśli. Stanie się przez nią przysięgą i przekleństwem wśród swego ludu, krewnych (drugorzędne przekleństwo) jest typem tego, jak każda denominacja, po udowodnieniu jej winy niewierności wobec niebiańskiego Oblubieńca, przez rozmnażanie fałszywych nauk i popełnianie dalszych złych czynów staje się obiektem świętej odrazy i unikania (przysięgą) oraz głębokiej klątwy (przekleństwem) wśród prawdziwego i nominalnego ludu Boga, który wystrzega się tych konkretnych form symbolicznego cudzołóstwa. Kościół prawdziwy i wiele denominacji wystrzegają się cudzołóstwa nie tylko Kościoła katolickiego; na przykład prawdziwy Kościół oraz Kościoły kongregacyjny, unitariański i baptystyczny unikają też Kościołów episkopalnego i prezbiteriańskiego, a to z powodu cudzołóstwa wynikającego z ich unii Kościoła i państwa w pewnych krajach oraz w związku z ich unią z klerykalnymi instytucjami episkopalizmu i prezbiterianizmu.

(27) W celu oczyszczenia niewinnej kobiety Pan nie tylko ustrzegł ją przed spuchnięciem brzucha, utykającym udem oraz unikaniem i odrzuceniem jej przez krewnych, lecz jedno-

znacznie pobłogosławił ją macierzyństwem (w.28), co było szczególnie pożądane przez izraelskie żony w nadziei stania się matką lub przynajmniej przodkiem Mesjasza. Także i to było typiczne, wskazując na to, że prawdziwy Kościół nie tylko wyjdzie ze swych prób wolny od winy niewierności, lecz że wyjdzie także ze zmory fałszywych nauk i niegodziwych praktyk, a w słusznym czasie także ze stanu oburzenia, unikania i odrazy ze strony innych, owocny w łasce, wiedzy i służbie. Jeśli uważnie zastanowimy się nad tym, jak wychodził on z każdego z pięciu przesiewań Paruzji, zrozumiemy, że po każdym z nich stawał się on bardzo owocny w wiedzy, łasce i służbie. To samo jest obecnie częściowo prawdziwe, a ostatecznie okaże się całkowicie prawdziwe po zakończeniu się szóstego przesiewania, ponieważ także i teraz widzimy sekty Wielkiej Kompanii ze spuchniętymi brzuchami i skurczonymi udami. Jako takie, są one obiektem oburzenia, unikania i odrazy ze strony wiernych, proporcjonalnie do tego, jak dostrzegają oni rzeczywiste warunki na tym niezakończonym jeszcze etapie szóstej próby.

(28) Tak jak typ czynił próbę opisaną w tym rozdziale obowiązkową („takie jest prawo”; w.29,30) dla zazdrosnego męża, który musiał jej zażądać, oraz dla podejrzewanej żony, która musiała się jej poddać, tak Jehowa wymaga, by nasz Pan w powyżej opisany sposób wypróbował wszystkie kościoły mieniające się być zaręczonymi z Nim; wymaga też, by każdy kościół poddał się tej antytypicznej próbie. Tak jak typiczny mąż, wypełniający to prawo, i niewinna żona byli wolni od winy, i tak jak winna żona ponosiła swą nieprawość (w.31), tak jest i w antytypie. Zgodnie z Pismem Świętym (Obj. 2:20-23) oraz w harmonii z faktami z historii Kościoła, z których część została podana powyżej, Jezus jako Oblubieniec wiernie wypełnił antytyp tego prawa w roli męża i kapłana. Stoi więc przed Bogiem jako godny i zacny Oblubieniec i Kapłan. Zgodnie z Pismem Świętym i historią prawdzi-

wy Kościół wypełniał i wypełnia swoją rolę w tym antytypicznym prawie; z tego powodu jest uznawany za godnego i zasługującego na zaręczyny. Wszystkie kościoły denominacyjne oraz wszystkie sekty Wielkiej Kompanii okresu Epifanii, dochowując antytypicznego prawa, okazują się jednak biblijnie i historycznie niewierne, ponieważ doznawały i doznają spuchnięcia brzucha, skurczenia uda oraz odrazy, unikania i klątwy ze strony tych, którzy nie są winni danej konkretnej formy symbolicznego cudzołóstwa.

(29) Nasza analiza sześciu rozdziałów 4 Mojżeszowej, zgodnie ze słowami św. Pawła z Listu do Żydów 3 i 4, potwierdza myśl, że w 4 Mojżeszowej cielesny Izrael jest typem duchowego Izraela Wieku Ewangelii. Pozostała część 4 Mojżeszowej między innymi przedstawia także sprawy Wieku Ewangelii. Jak można zauważyć, powyższe interpretacje są biblijne, logiczne i zgodne z faktami; tymi cechami różnią się od interpretacji tak często dokonywanych przez Lewitów, którzy wydają się cierpieć na nieodpartą chęć sięgania po pióro, bez względu na bezsensowność swych poglądów. Jakże dobitnie ich zrywy i postępowanie dowodzą, że mają oni spuchnięty brzuch i skurczone udo, popadając w coraz większą ciemność i złe czyny wobec oświeconych Epifanią świętych, gdy ci służą prawdzie Pana na czasie, która jest zrozumiała dla wiernych Panu, prawdzie i braciom! Oby Pan zachował nas w wierności, a wtedy – po próbie, a także na każdym z jej etapów – będziemy owocni w wiedzy, łasce i służbie.

(30) Podkreśliliśmy powyżej fakt, że słup w świątyni najświętszej, będący typem Objawienia i przylegający do deski przedstawiającej 4 Mojżeszową, reprezentuje myśl o wzajemnym związku tych ksiąg i oznacza, że główne rzeczy pokazane w symbolach Objawienia są ukryte w typach 4 Mojżeszowej. Działania siedmiu kościołów z Obj. 1-3 symbolizują działania prawdziwego i nominalnego ludu Bożego; jest to też przedstawione przez działania dwunastu pokoleń oraz

pokolenia Lewiego w 4 Moj. 1-4 i 26. Nierządnicze z Objawienia oraz niewierna małżonka z 4 Moj. 5 symbolizują niewierne kościoły. Czysta oblubienica z Objawienia oraz czysta współmałżonka z 4 Moj. 5 symbolizują Kościół prawdziwy. Oblubienic z Objawienia oraz oblubieniec z 4 Moj. 5 reprezentują naszego Pana. Siedmiu aniołów siedmiu kościołów oraz Nazarejczycy płci męskiej z 4 Moj. 6 symbolizują szczególnych rzeczników Pana przez cały Wiek Ewangelii. Nasze rozważania nad tym rozdziałem pozwolą wykazać tę myśl i w ten sposób będą kolejnym dowodem bliskiego związku między Księgą Objawienia a 4 Mojżeszową.

(31) Z wielu powodów rozumiemy, że Nazarejczycy są typem sług prawdy umieszczonych przez Boga w Kościele w celu budowania go w łasce, wiedzy i służbie (1 Kor. 12:28; Efez. 4:11-13). To, że Nazarejczycy przedstawiają szczególne, poświęcone jednostki oczywiste jest na podstawie faktu, że pochodzili oni z poświęconego narodu i przez *szczególne i dodatkowe* poświęcenie („Gdy mężczyzna lub kobieta złoży szczególny ślub, ślub Nazarejczyka, by odłączyć się dla Jehowy”; 4 Moj. 6:2, A.R.V.) byli przeznaczani dla Pana. Podobnie słudzy prawdy z Kościoła pochodzą z poświęconego duchowego narodu i przez szczególne i dodatkowe poświęcenie są przeznaczani do służenia Ciału Chrystusowemu jako jego urzędowi słudzy. Przyniesienie przez nich ofiary za grzech (w.14), różnej od ofiary za występki, dowodzi, iż są oni typem jednostek, które mają udział w ofiarach pojednania z Wiek Ewangelii, tj. Kapłanów. Przyniesienie przez nich owcy w przeciwieństwie do barana dowodzi, że stanowią oni jedynie część drugiej ofiary za grzech, ponieważ w Biblii kobieta przedstawiana jest jako część mężczyzny (1 Moj. 2:23; 1 Kor. 11:7,8,12). Ponadto, Nazarejczyk przynoszący niekwaszony chleb z ofiarą spokojną (3 Moj. 7:11-14,15,19) dowodzi, iż nie przedstawia on jednostek żyjących w Tysiącleciu. Natomiast

nieprzyniesienie przez niego praśnego placka (3 Moj. 8:26) z chlebem zaczynionym z oliwą oraz namaszczonym opłatkiem dowodzi, że ten konkretny rodzaj poświęcenia jest typem takiego, które dokonuje się w jednostkach mających najpierw udział w poświęceniu pokazanym w 3 Moj. 8 jako poświęcenie kapłanów, tak jak szczególne poświęcenie sług prawdy w Kościele następuje po ich poświęceniu jako Kapłanów. Te powody wskazują, że Nazarejczycy są typem sług prawdy umieszczonych przez Pana w Kościele w celu budowania go (Efez. 4:11-13), tj. Apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli – braci odłączonych przez Pana od pozostałych braci jako ich wyznaczeni przez Boga nauczyciele i słudzy, lecz nie panowie. Analiza 4 Moj. 6 szczegółowo wykaże, że takie rozumowanie jest właściwe. Obecnie przechodzimy do takiego rozważania.

(32) Werset 2 pokazuje, że Nazarejczycy byli zarówno płci męskiej, jak i żeńskiej. Rozumiemy, że mężczyźni wśród nich przedstawiają te same osoby, które są pokazane w siedmiu aniołach siedmiu kościołów, tj. dwunastu Apostołów oraz tych „drugorzędnych proroków”, którzy byli szczególnym okiem, ustami i ręką Pana w danym czasie – braci takich jak Polikarp, Ireneusz, Ariusz, Klaudiusz z Turynu, Berengariusz z Tours, Abelard, Piotr Waldo, Marsyliusz, Tauler, Wyclif, Hus, Wessel, Savonarola, Luter, Zwingli, Hubmaier, Serwet, Cranmer, Browne, Fox, Wesley, Thomas Campbell, Miller, Russell itd. Nazarejczycy płci żeńskiej przedstawiają: (1) tych „drugorzędnych proroków”, którzy nie byli szczególnym okiem, ustami i ręką Pana, takich jak Marek, Łukasz, Barnaba, Tytus, Tymoteusz, Apollos, Syłas itp. w Żniwie Żydowskim oraz pielgrzymów za dni naszego Pastora; (2) ewangelistów; oraz (3) pasterzy i nauczycieli. Powodem, dla którego w ten sposób rozumiemy antytypy Nazarejczyków obydwu płci, jest to, że Pismo Święte przedstawia kobietę jako „słabsze naczynie”; Nazarejka jest

więc stosownym typem mniej wpływowych – mniej znaczących – sług Kościoła, natomiast Nazarejczyk jest stosownym typem bardziej wpływowych – wybitnych – sług prawdy. Słowo *Nazarejczyk* oznacza *ktoś odłączony, poświęcony*. Przekład A.R.V. odpowiednio tłumaczy ten werset i wskazuje, że ślub Nazarejczyka był ślubem szczególnym – „złoży szczególny ślub, ślub Nazarejczyka”. Sam ślub sugeruje poświęcenie (Ps. 116:12-14); szczególny ślub oznacza ślub podejmowany tylko przez szczególnych poświęconych, a właśnie to wynika z naszego zrozumienia antypatycznych Nazarejczyków.

(33) Przed rozpoczęciem omawiania wersetu 3 chcemy podkreślić, że po wersecie 2 nie ma już bezpośredniej wzmianki o Nazarejkach, co potwierdza nasze zrozumienie, że mężczyźni wśród Nazarejczyków są typem siedmiu aniołów siedmiu kościołów, tj. Apostołów i tych „drugorzędnych proroków”, którzy byli szczególnym okiem, ustami i ręką Pana. Związek między księgami 4 Mojżeszową i Objawieniem oznacza, że obydwie dotyczą tych samych ogólnych rzeczy. Między innymi ta pierwsza powinna więc podawać pewne szczegóły na temat siedmiu aniołów siedmiu kościołów, co czyni opisując ich typy w 4 Moj. 6, po wersecie 2. Chociaż po wersecie 2 nie ma wzmianki o Nazarejczykach płci żeńskiej, powinniśmy rozumieć, że w typie dotyczyły ich te same ogólne zakazy i nakazy co mężczyźni, na co wskazuje związek między wersetami 2 i 3; w związku z tym te same ogólne zakazy i nakazy dotyczą ich antypatów.

(34) Typicznym Nazarejczykom zabronione były trzy rzeczy: (1) spożywanie świeżych lub przetworzonych owoców winnej latorośli (w.3,4); (2) ścinanie włosów (w.5); (3) skalanie się przy umarłych (w.6-9). Zgodnie z symboliką biblijną te trzy typiczne zakazy bardzo właściwie reprezentują trzy rzeczy zabronione całemu ludowi Bożemu, a szczególnie sługom Kościoła – Apostołom, prorokom, ewangelistom, paste-

rzom i nauczycielom. Streszczenie pierwszego zakazu jest w typie podane w wersecie 4: „**Przez cały czas swojego odłączenia nie będzie jadł niczego, co się zbiera z winnego krzewu** [dosłownie: z *krzewu wina*], **począwszy od niedojrzałych winogron aż do wytłoczyn**”. Co przedstawia ten winny krzew? Na pewno nie przedstawia Chrystusa, naszego Krzewu Winnego (Jana 15:1-8), ponieważ słudzy prawdy, jako gałęzie tego Krzewu, nie mogliby z niego jeść, a czerpią z niego sok, którego Pan wcale im nie zabrania, a nawet podaje dla ich wzrostu. Jest jednak winny krzew, inny niż winorośl zasadzona przez prawicę Ojca. Jedzenie owoców z tego krzewu, tej winorośli jest zabronione całemu Maluczkiemu Stadku, a szczególnie jego sługom – jest to winnica ziemi (Obj. 14:18,19). Wszystko, co pochodzi z tej winnicy ziemi – fałszywego królestwa Bożego – jest zabronione sługom prawdy, ponieważ doprowadziłoby to do błędnego prowadzenia ludu Pana, który oczekuje od nich duchowej nauki i pomocy. Dla tego słudzy Kościoła powinni uważać, by nie przyjmować niczego, co nosi cechy winorośli ziemi, jest przez nią tworzone lub od niej pochodzi.

(35) Pewne szczegóły tych zakazanych owoców winnicy ziemi są podane w wersecie 3. Wymieniono ich tam siedem, a wszystkie są bardzo znaczące dla antytypu i potwierdzają nasze rozumowanie, że Nazarejczycy są typem sług prawdy w Kościele. Z tych siedmiu szczegółów cztery pierwsze są podane oddzielnie od trzech ostatnich. Cztery pierwsze elementy w pierwszej zabronionej rzeczy to wino, mocny napój, ocet z wina oraz ocet z mocnego napoju. Tak jak winnica, wino jako symbol jest w Biblii używane zarówno w dobrym, jak i złym znaczeniu. W dobrym znaczeniu symbolizuje rozweselające prawdy, szczególnie te etyczne, dotyczące dobrego postępowania i charakteru, gdy jest użyte obok zboża, symbolu prawd doktrynalnych (Iz. 25:6; 55:1; Joela 2:19; 3:18).

W złym znaczeniu, użyte obok mocnego napoju, przedstawia błąd, szczególnie błąd etyczny (Obj. 14:8; 17:2,4; 18:3; Iz. 28:1,7). W Iz. 28:1-7, w symbolach wódzów Efraima pijanych od wina i mocnego napoju, mamy opis kleru chrześcijaństwa, pijanego z powodu błędów etycznych i doktrynalnych. Rozumiemy więc, że wino z 4 Moj. 6:3 oznacza błędy etyczne, a mocny napój – błędy doktrynalne. Jako przykład błędów etycznych możemy podać nauki rzymskokatolickie, że rozwód *nigdy* nie jest dopuszczalny, że właściwe jest prześladowanie za odchodzenie od papieskich doktryn, organizacji i praktyki itd; a także nauki protestanckie, że poświęceni powinni brać udział w wojnie oraz że częścią obecnego zadania Kościoła jest działanie na rzecz reformowania ludzi przez ustawodawstwo. Papieskie i protestanckie błędy doktrynalne są tak oczywiste, że nie wymagają żadnej ilustracji. Pod octem z wina oraz octem z mocnego napoju rozumiemy nauki winnicy ziemi w pewien sposób związane z błędami etycznymi i doktrynalnymi, ponieważ ocet z wina i mocnego napoju, jako ich produkt, jest związany z winem i mocnym napojem. Rozumiemy więc, że ocet z wina reprezentuje babilońskie fałszywe naprawianie złego postępowania oraz rzekome naprawianie dobrego postępowania; natomiast ocet z mocnego napoju przedstawia podejmowane przez Babilon próby obalania ataków prawdy na jego błędy oraz próby obalania prawdy. Jako przykład tego pierwszego możemy podać fałszywą podstawę obiekcji papieństwa do rozwodu Henryka VIII oraz potępienie przez nie reformatorskich działań protestanckich przywódców jako rewolucjonizmu; jako przykład prób obalania prawdy można podać protestanckie próby obalania argumentów przemawiających za próbą w przyszłości, a przeciwko wiecznym mękom.

(36) Innymi słowy, te cztery zabronione rzeczy w antytypie są sfalszowaniem czterech zastosowań Pisma Święte-

go, dostępnych dla sług prawdy, tj. używania Biblii do nauczania doktryn, zbijania błędów, naprawiania złego postępowania oraz wychowywania w sprawiedliwości (2 Tym. 3:16,17). Ponieważ te cztery zabronione rzeczy w antytypie są sfalszowaniem czterech rzeczy, do których służy prawdy powinni używać Pisma Świętego, oczywiste jest samo przez się, że antytypy wina, mocnego napoju, octu z wina oraz octu z mocnego napoju są zabronione antytypicznym Nazarejczykom – sługom prawdy w Kościele. Gdyby przyjmowali (pili) etyczne, doktrynalne, naprawiające oraz zbijające błędy Babilonu, nie tylko szkodziliby sami sobie, lecz także Kościołowi. Całe kapłaństwo powinno unikać takich błędów, a szczególnie powinni to czynić jego nauczyciele, ponieważ ich przyjęcie i związane z tym ich nauczanie byłoby podwójnie szkodliwe – szkodliwe dla nich samych i dla Kościoła. To, że Pan podał antytypiczne zakazy antytypicznym Nazarejczykom jest oczywiste między innymi z odnośnych napomnień św. Pawła dla Tymoteusza i Tytusa, a także z siedmiu listów naszego Pana do aniołów siedmiu kościołów. Widzimy więc, że te cztery sugerowane antytypy nie są urojonymi interpretacjami ani szalonymi spekulacjami, lecz oczywistymi faktami.

(37) Ostatnie trzy rzeczy zabronione typicznym Nazarejczykom to: sok z winogron oraz świeże i suszone winogrona (rodzynki). Ponieważ wino i mocny napój, a także ich octy i sok są produkowane z winogron, świeżych bądź suszonych, winogrona muszą przedstawiać źródło, z którego pochodzą antytypy tych pięciu rzeczy, tj. zasady, z których wypływają błędy winnicy ziemi. Rozumiemy zatem, że winogrona te reprezentują fałszywe zasady, na których zbudowane są błędy Babilonu. Dla przykładu, ile doktrynalnych, etycznych, zbijających i naprawiających błędów wypłynęło z zasady Babilonu – antytypicznego winogrona – że Kościół otrzymał polecenie

nawrócenia świata, a następnie panowania nad nim przez 1000 lat przed powrotem Pana – postmillenaryzm! Ile błędów powstało z zasady wyższej krytyki – antytypicznego winogrona – że występująca w Izraelu zasada ewolucji religii nie pozwala uznać Mojżesza za autora Pięcioksięgu, pierwszych pięciu ksiąg Biblii, ponieważ wymaga ona wielu wieków rozwoju narodu niewolników, zanim naród ten byłby w stanie wypracować tak złożony system religijny, jaki obecnie zawarty jest w Pięcioksięgu!

(38) Suszone winogrona przedstawiają stare zasady Babilonu, takie jak katolicka nauka, że tradycja jest źródłem i regułą wiary i praktyki na równi z Pismem Świętym. Świeże winogrona to nowe zasady Babilonu, takie jak ta, za którą opowiada się Panin: że musimy przyjąć masorecką wersję hebrajskiego tekstu, chyba że wersja ta sama się poprawia! Wysuwa on to twierdzenie po to, by zmusić nas do picia antytypicznego soku z winogron, tzn. do przyjęcia 480 lat, obecnego brzmienia 1 Król. 6:1, i odrzucenia 580 lat, na prawidłowość których wskazują dane zawarte w innych miejscach Biblii. Sok z winogron, który jest niesfermentowanym produktem winogron, przedstawia zatem bezpośredni wniosek fałszywej zasady. Jest on więc typem mniej rozwiniętych i drugorzędnych błędów winnicy ziemi, w odróżnieniu od antytypicznego wina, mocnego napoju i ich octów – w pełni rozwiniętych, sfermentowanych błędów Babilonu. Oczywiście rozumie się samo przez się, że nauczyciele prawdy w Kościele nie powinni przyjmować starych ani nowych zasad winnicy ziemi czy też wniosków bezpośrednio z nich wynikających, co na przykład uczyniło P.B.I. w kwestii chronologii, Objawienia i Daniela. Nasza analiza wersetów 3 i 4 dowodzi zatem, że nauczyciele Kościoła powinni powstrzymywać się od wszelkich form błędu i zasad tkwiących u ich podstaw, a także od bezpośrednich wniosków płynących z tych zasad. Wersety te

oznaczają coś przeciwnego: że nauczyciele prawdy powinni trwać przy prawdzie we wszelkich jej formach, a także przy zasadach tkwiących u ich podstaw oraz bezpośrednich wnioskach płynących z tych zasad. Rzeczy te niewątpliwie są wymagane od nauczycieli w Kościele.

(39) Drugą rzeczą zabronioną typicznym Nazarejczykom było ścinanie włosów (w.5). Wyrażenie „przez wszystkie dni swego ślubu odłączenia” oznacza, że śluby nazarejskie trwały przez określony okres – niektóre były na całe życie, inne na pewien czas. Jako przykład tych pierwszych możemy podać śluby nazarejskie (w każdym przypadku składane najpierw przez rodziców) Samsona, Samuela i Jana Chrzciciela, którzy byli Nazarejczykami na całe życie – Nazarejczykami od urodzenia. Śluby nazarejskie zwykle były składane przez dorosłych, i to zawsze na określony czas. Ślub ten nie był przedłużany poza te granice, chyba że został zerwany i był z tego powodu odnawiany na cały okres (w.12). Śluby nazarejskie na całe życie wydają się przedstawiać śluby grup osób, trwające przez cały czas ich aktywności. Na przykład na podstawie doświadczeń Samsona Epifanii wnioskujemy, że Samson Wieku Ewangelii przedstawia przede wszystkim tych „drugorzędnych proroków”, którzy działali jako gwiazdy kościołów Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei, w roli walczących z sekciarzami jako ciemieżcami ludu Pana. W ten sposób antytypiczny Samson w osobie Klaudiusza z Turyngu zabił antytypicznego lwa – papieństwo – przez obalenie jego rzeczników w temacie papieskiego absolutyzmu i bałwochwalstwa; w osobie Berengariusza z Tours zabił 30 antytypicznych Filistynów w sporze na temat transsubstancjacji; spałił ich pola i rozgromił ich w atakach Piotra Abelarda na papieskie zasady oraz w demaskowaniu przez Piotra Waldo zła popelnianego przez papieństwo; wyniósł bramy antytypicznej Gazy przez Marsyliusza, Taulera, Wyclifa i Husa, zmuszając papieża i kardynałów do agitacji na rzecz reform w XIV i XV wieku, co doprowadziło do trzech synodów reformatorskich w Pizie,

Konstancji i Bazylei; przez Lutra, Hubmaiera, Zwingliego, Serweta, Cranmera, Browne'a, Focha, Wesleya, Thomasa Campbella i Millera, inicjatorów dziesięciu ruchów reformacyjnych, zerwał siedem antytypicznych surowych ściegów – nowych błędów doktrynalnych – którymi sekciarze próbowali go związać, zerwał nowe powrozy – nowe błędne zarządzenia, którymi sekciarze usiłowali go związać, a swymi władzami urzędowymi wyrwał kołek i przedziwo antytypicznych Filistynów – ich wysiłki obalenia jego reformatorskich nauk. W tych 10 reformatrach został jednak pojmany i zwiedziony, pokonany przez pochlebców. Wtedy działał z pewnymi ograniczeniami, dając religijne nauki sekciarzom. Przez anioła Kościoła Laodycei, począwszy od roku 1874, burzy jednak kościelnictwo w jego dwóch filarach – odstępczym katolicyzmie i odstępczym protestantyzmie. Wkrótce, po zakończeniu się drugiej walki antytypicznego Gedeona oraz po strofowaniu Jana i po jego ścięciu, antytypiczna świątynia Filistynów popadnie w całkowitą ruinę, a Posłannik Laodycei zaprzestanie swej działalności jako publiczny przeciwnik sekciarskich błędów.

(40) Podaliśmy to krótkie wyjaśnienie głównego antytypicznego Samsona, ponieważ pomoże to nam lepiej zrozumieć antytyp drugiego zakazu z 4 Moj.6 – niedopuszczenie, by brzytwa przeszła po jego głowie. Czytamy, że w przypadku Samsona jego siła tkwiła we włosach (Sędz. 16:17). Włosy Nazarejczyka są więc typem władz, zdolności służ Kościoła. Ponieważ władze antytypicznego Nazarejczyka wynikają z jego urzędu, głowa Nazarejczyka przedstawia urząd antytypicznych Nazarejczyków, z którego wynikają ich władze. Na przykład, szczególnymi władzami urzędu apostołskiego były: pełnomocnictwo, natchnienie, nieomyślność, zawiązywanie i rozwiązywanie oraz udzielanie darów Ducha. Do szczególnych władz urzędu specjalnych „drugorzędnych proroków” należało natomiast występowanie jako szczególne oko, usta i ręka Pana w zakresie nauk na czasie i dzieł do wykonania za ich dni. Władze te wy-

nikały z ich urzędów – symbolicznych głów. Dopuszczenie przez typicznego Nazarejczyka, by jego włosy rosły, przedstawia fakt, że antytypiczni Nazarejczycy powinni stale używać i rozwijać swe władze urzędowe. Dozwolenie przez typicznego Nazarejczyka, by inni obcięli jego włosy, przedstawia dozwolenie przez antytypicznego Nazarejczyka na to, by inni skłonili go do zaprzestania używania przez niego jego urzędowych władz, tak jak obcięcie ich przez niego samego byłoby typem zaniechania używania przez niego tych władz. Św. Paweł, który nie pozwolił na odebranie sobie władz apostoelskich, na co wskazują 2 List do Koryntian i List do Galacjan, jest antytypem Nazarejczyka, który nie pozwolił, by brzytwa przeszła po jego głowie. Wyżej wspomnianych dziesięciu reformatorów jest natomiast typem Nazarejczyka pozwalającego na obcięcie swoich włosów, gdyż pozwolili na odebranie sobie urzędowych władz przez sekciarzy z ich własnych ruchów. Antytypiczne strzyżenie oznacza albo częściową niewierność, albo przynajmniej niedbalstwo (pokazane w Samsonie) w używaniu władz antytypicznego Nazarejczyka. Tylko bezpośrednie polecenie od Pana mogło nakazać to antytypicznemu Nazarejczykowi. Wyrzekając się w obliczu gróźb inkwizycji swych nauk, a tym samym swych władz urzędowych, John Wessel wydaje się być antytypem Nazarejczyka, który obciął swe włosy. Pan jest częścią antytypu polecenia przez Jehowę typicznemu Nazarejczykowi, by pozwolił swym włosom rosnąć, gdy przez św. Pawła i Piotra napominał sług Kościoła do wierności w używaniu ich władz urzędowych (1 Kor. 4:1,2; 1 Piotra 5:1-4), a przez św. Pawła mówił do Tymoteusza: „wykonuj pracę ewangelisty, pełnij rzetelnie służbę swoją”. Jeśli zastanowimy się nad podanymi właśnie wyjaśnieniami na temat głowy, włosów, ich zapuszczania i obcinania w przypadku antytypicznego Nazarejczyka, z łatwością dostrzeżemy ich biblijność, logikę i zgodność z faktami.

(41) Trzeci zakaz 4 Moj. 6 (w.6-9) zabraniał Nazarejczykowi kalania głowy przez kontakt z umarłymi lub przebywanie w ich

obecności. Ponieważ śmierć stała się udziałem całej ludzkości w wyniku grzechu Adama (Rzym. 5:12), umarli są typem grzechu i grzeszników (4 Moj. 19:11-22). Tak jak dotykanie umarłych czyniło człowieka typicznie nieczystym, tak „dotykanie” grzechu i grzesznika, duchowa społeczność z nimi, tj. grzeszenie, czyni człowieka antytypicznie nieczystym, plami i kała go. Wersety 7 i 8 wskazują, że kontakt z umarłymi czyni człowieka bezbożnym, co dowodzi, że umarli przedstawiają grzech i grzeszników, a kontakt z nimi lub przebywanie w ich obecności jest typem aktu grzeszenia. Grzech zawsze pląga: czyni nas nieczystymi przed Bogiem. Jego nieczystość trafnie jest pokazana przez nieczystość umarłych, ponieważ jego rezultatem jest śmierć (Rzym. 6:23; 5:12; 1 Moj. 2:17). Zabronienie Nazarejczykowi wchodzenia w kontakt lub znalezienia się w obecności umarłych przedstawia zatem zakaz Jehowy kalania się grzechem przez sług Kościoła. Kontakt z umarłymi przedstawia bardziej poważny grzech niż przebywanie w obecności umarłych. Każdy przyzna, że Bóg czyni to zwłaszcza wobec sług Kościoła, choć czyni to także w odniesieniu do wszystkich jego członków. Z pewnością każdy też przyzna, że te trzy antytypiczne zakazy nazarejskie (by nie przyjmować fałszywych nauk, zasad ani bezpośrednich wniosków z nich wynikających; by nie rezygnować ani nie pozwalać innym odbierać sobie władz urzędowych; oraz by nie kłać się grzechem) – zawierają wszystkie zakazy Boga dla Jego antytypicznych Nazarejczyków. Ponieważ te trzy zakazy obejmują wszystkie przypadki, stanowi to dowód, że nasze zrozumienie antytypicznych Nazarejczyków jest prawidłowe. Nie ma tutaj żadnej urojonej interpretacji, nie ma absurdałnych spekulacji; przedstawione są tu jedynie, do przyjęcia przez nas, interpretacje biblijne – logiczne i zgodne z faktami.

(42) Werset 6 pokazuje, że zakaz typicznego kalania się obejmował cały okres typicznego nazarejstwa. Dowodzi to, że zakaz antytypicznego kalania się obejmuje cały okres nazarejstwa antytypicznego. Bóg pragnie mieć czystych sług. „Bądź-

cie czystymi wy, którzy nosicie naczynia Pańskie” (Iz. 52:11). Słudzy Pana splamieni grzechem są przeszkodą w swobodnym przekazywaniu Ducha i Słowa Pana, natomiast czyści słudzy Pana mają dobry wpływ na Jego sprawę i błogosławią tych, którym służą (2 Tym. 2:21). Z tego powodu Bóg podał typyczne i antytypiczne zakazy odnośnie kalania się przy umarłych. Niech słudzy Kościoła strzegą więc swej wolności od zanieczyszczania grzechu.

(43) W wersecie 7 Pan podaje szczegóły dotyczące typicznego skalania się, które zwykły człowiek uznałby za krańcowe. One znalazły się w typie dlatego, by pokazać, że bez względu na bliskość pokrewieństwa ze zmarłymi nie można dopuścić, by z tego tytułu powstała jakakolwiek nieczystość – choćby z kontaktu lub przebywania w obecności zmarłego ojca, matki, brata czy siostry. To pozornie krańcowe zalecenie było spowodowane antytypem. Duchowe skalanie bardzo łatwo może pochodzić bowiem od umarłego duchowego ojca, matki, brata czy siostry. Duchowym umarłym ojcem oczywiście nie może być Bóg jako Ojciec sług prawdy, ponieważ w Nim nie ma żadnego grzechu ani ciemności. Naszymi duchowymi ojcami Pismo Święte nazywa tych, których Bóg używa do doprowadzenia nas do spłodzenia z Ducha. Dlatego św. Paweł nazywa siebie ojcem braci w Koryncie, Tymoteusza, Tytusa i Onezyma, ponieważ to on doprowadził ich do spłodzenia z Ducha (1 Kor. 4:15; 1 Tym. 1:2; Tyt. 1:4; Filem. 10). Zmarły ojciec reprezentuje zatem kogoś takiego, kto odwrócił się od Pana do grzechu. Rozumiemy więc, że zakaz dla Nazarejczyka kalania się przy zmarłym ojcu jest typem zakazu dla sługi prawdy, który nie powinien pozwolić, by ten, który doprowadził go do spłodzenia z Ducha, a teraz duchowo już nie żyje, miał na niego taki wpływ, by pociągnął go za sobą w grzech. Przez matkę antytypicznego Nazarejczyka nie rozumiemy tutaj obietnic potwierdzonych przysięgą, ponieważ nie ma w nich żadnego grzechu ani ciemności. Pismo Święte nazywa duchowymi mat-

kami tych, którzy rozwijają embrionalne nowe stworzenia (Gal. 4:19, 27; Iz. 54:1,5,13,17). Rozumiemy więc, że zmarłe matki antytypicznych Nazarejczyków to tacy bracia, którzy wcześniej karmili ich duchowe życie, a później odpadli. Antytypiczni Nazarejczycy nie powinni ich dotykać ani przebywać w ich obecności – nie powinni pozwolić, by w swej duchowej śmierci kalali ich oni lub wciągali w grzech. Zmarły brat przedstawia grzeszącego członka Maluczkiego Stada, który nie był szczególnym pomocnikiem dla antytypicznego Nazarejczyka; zmarła siostra przedstawia członka Wielkiej Kompanii, który popadł w grzech (2 Kor. 6:16-18). Antytypiczny Nazarejczyk nie powinien pozwalać takim na pociąganie go do grzechu. Nasz Pastor podkreślił znaczenie tych myśli w komentarzu Manny na 17 września, do przeczytania którego zachęcamy.

(44) Powód, dla którego typiczny Nazarejczyk nie powinien kalać się przy umarłych, był następujący: „gdyż na jego głowie jest poświęcenie jego Boga”, to znaczy ponieważ jest on szczególnie poświęcony Bogu w urzędzie, który nie dopuszcza na takie skalanie. To właśnie z tego wersetu oraz wersetu 9 wywodziśmy pogląd, że głowa Nazarejczyka przedstawia urząd sługi prawdy. Urząd antytypicznego Nazarejczyka jest szczególnie poświęcony. Z tego powodu, do jego posiadania i wykonywania Bóg wymaga szczególnego poświęcenia od osoby go piastującej. Dlatego na jego urzędzie spoczywa poświęcenie jego Boga; w ten sposób urząd ten jest przez Boga odłączony od grzechu do dobrych uczynków. Nie powinien więc być plamiony grzechem, a grzech antytypicznego Nazarejczyka na pewno pokalałby jego urząd – jego antytypiczną głowę (w.9). Jest zatem konieczne niezbędne, by przez cały czas sprawowania swego urzędu był on święty (odłączony) Panu dla Jego celów, które są święte i bez grzechu, tak jak w typie Nazarejczyk musiał być święty Panu przez wszystkie dni swego odłączenia.

(45) Werset 9 pokazuje, że Nazarejczyk byłby pokalany nawet przez nagłą, niespodziewaną śmierć w jego obecności:

„Jeśli ktoś nagle umrze przy nim [obok niego] ...”. Taka nagła śmierć przedstawia niespodziewane zaskoczenie sługi prawdy przez grzech, bez myślenia o nim. Takim grzechem było zaparcie się naszego Pana przez Piotra. Został on popełniony zniechęca, bez namysłu. Piotr został nagle zaskoczony i ze strachu zrobił to, czego wspomnianie łamało mu później serce. W typie taka nagła śmierć kałała głowę Nazarejczyka i wymagała od niego ogolenia głowy w dniu oczyszczenia – siódmego dnia – na znak tego, że jego nazarejstwo zostało splamione i wymagało oczyszczenia, zanim mogło być odnowione. Jest to typem faktu, że sługa prawdy powinien zdawać sobie sprawę z tego, że nawet będąc zaskoczony grzechem, plami swój urząd i traci prawo do jego piastowania, chyba że oczyści się i uzyska przebaczenie jako sługa prawdy. Uznanie przez niego faktu utraty urzędu jest pokazane w ścięciu włosów przez Nazarejczyka, a szczerość jego pragnienia ponownego wprowadzenia go na urząd jest potwierdzona przez jego oczyszczenie się z grzechu. Dokończenie oczyszczenia wieczorem siódmego dnia (4 Moj. 19:19) przedstawia to, że dzięki pełnej reformie antytypiczny Nazarejczyk jest uznawany za żyjącego przy końcu Tysiąclecia, jako doprowadzona do doskonałości – bezgrzeszna – istota ludzka.

(46) By zobrazować myśl, że jako poświęcona osoba jest on również uznawany za żyjącego w ósmym tysiącletnim dniu (w tym poczytanym czasie nasz Pan przypisuje Swoją zasługę za członków Swego Ciała, którzy zgrzeszyli po poświęceniu i spłodzeniu z Ducha – 1 Jana 2:1, 2), pojednanie za nieczystość Nazarejczyka miało miejsce w ósmym dniu (w.10). By natomiast pokazać, że oczyszczony antytypiczny Nazarejczyk przywracany jest na swój urząd w poczytanym ósmym tysiącletnim dniu, odnowienie ślubu typicznego Nazarejczyka odbywało się ósmego dnia po rozpoczęciu jego oczyszczania. Po Dniu Pojednania typiczne ofiary – bydło, owce, ptaki lub przednia mąka – były ofiarowane zależnie od różnych możliwości ofiarujących

– bogaci przyprowadzali bydło (co było typem doskonałych ofiar pod koniec Wieku Tysiąclecia), klasa średnia – owce (co było typem poświęconej służby świata w połowie podźwigniętego na drodze restytucji), a biedni – ptaki lub przednią mąkę (co było typem służby tych rozpoczynających poświęcenie w restytucji). Fakt, że typiczny Nazarejczyk przynosił dwie synogarlice lub dwa młode gołębie (w.10) przedstawia głębokie samoponiżenie skalanego antytypicznego Nazarejczyka. Musi on bowiem uważać siebie za najgorszego z przestępców, a to z powodu jego większego światła i łaski. Kapłan, do którego on je przynosił, nie może przedstawiać nikogo innego prócz naszego Pana jako naszego Najwyższego Kapłana, ponieważ tylko On dokonuje pojednania za innych w czasie Wieku Ewangelii – poczytanym antytypicznym ósmym dniem. Przyniesienie dwóch ptaków przez Nazarejczyka do drzwi przybytku jest typem okazania przez antytypicznego Nazarejczyka pokuty oraz pragnienia uzyskania przebaczenia – usprawiedliwienia z grzechu. Przyniesienie ich przez niego do kapłana przedstawia wiarę antytypicznego Nazarejczyka w naszego Pana jako jego Najwyższego Kapłana, dokonującego pojednania za grzech i śmierć.

(47) Ofiarowanie przez kapłana jednego ptaka jako ofiarę za grzech (w.11) przedstawia udostępnienie Swej ofiary przez naszego Pana, co zapewnia wystarczającą zasługę do uzyskania przebaczenia dla pokutującego i wierzącego sługi prawdy. Ofiarowanie przez niego drugiego ptaka na ofiarę całopalenia reprezentuje fakt, że tak udostępniona ofiara Pana jest objawiona jako godna przyjęcia przez Ojca na korzyść pokutującego i wierzącego sługi prawdy. Dokonanie pojednania przez kapłana dla Nazarejczyka jest typem przypisania przez naszego Pana Swej zasługi, przez co rzeczywiście pojednuje On pokutującego i wierzącego sługę prawdy. By pokazać, że pojednanie obejmuje w antytypie tylko grzechy Adamowe, znajdujemy stwierdzenie, że pojednanie zostało dokonane dla kogoś, kto zgrzeszył

przy umarłych – jako grzesznik Adamowy. Poświęcenie przez kapłana głowy Nazarejczyka w tym – ósmym – dniu przedstawia fakt, że urząd antytypicznego Nazarejczyka jest ponownie dla niego dostępny – że zostaje on przywrócony na swój urząd, bez uszczerbku dla niego. Ta cała transakcja dobrze ilustruje miłosierdzie i wierność naszego Pana wobec grzeszącego, ale pokutującego i wierzącego sługi prawdy (Żyd. 2:17), czego przykład widzimy w Jego postępowaniu z Apostołem Piotrem.

(48) Odnowienie ślubu przez Nazarejczyka (w.12) przedstawia ponowne poświęcenie się Panu przez sługę prawdy w jego urzędzie. Musi on odnowić swe poświęcenie, a także odzyskać pozycję utraconą przez grzech, i to przy pełnej wierności i gorliwości życia prawdą oraz wypełniając obowiązki swego urzędu, co jest pokazane w tym, że poprzednie dni ślubu skalanego Nazarejczyka nie liczyły się – podejmował on nowy ślub na pełny, wcześniej ustalony przez siebie okres. Przyniesienie przez niego rocznego barana jako ofiarę za występki wskazuje na fakt, że grzeszący, lecz pokutujący i wierzący sługa prawdy musi nie tylko naprawić popełnione zło, lecz także wykorzenić ze swego charakteru złą cechę lub cechy, będące źródłem tego grzechu. Jest to mniej lub bardziej trudny proces, wymagający czuwania, modlitwy, walki i stałej duchowej aktywności, ponieważ te złe cechy są mniej lub bardziej zakorzenione w usposobieniu, a diabeł, świat i ciało przeciwstawiają się wysiłkom ich usunięcia. Przyniesienie przez niego *barana* jako ofiarę za występki jest również typem wiary sługi prawdy w charakter Chrystusa, który on zobowiązuje się naśladować.

(49) Pozostała część rozdziału, poczynawszy od wersetu 13, podaje wymagania zakonu wobec Nazarejczyka, gdy jego ślub został wypełniony. W rzeczywistości, w antytypie rzeczy przedstawione przez to, co miało miejsce w dniu wypełnienia typicznego ślubu, mają miejsce od początku służby antytypicznego Nazarejczyka. W typie Pan umieścił je pod koniec, by w antyty-

pie pokazać stopniową pracę, aż do końca. Przynajmniej jedna z rzeczy dokonywanych w typie – spalenie długich włosów Nazarejczyka pod ofiarą spokojną – nie mogła mieć miejsca na początku jego ślubu, ponieważ jego włosy nie były wtedy długie ani nie były to jeszcze włosy, które urosły w czasie nazarejstwa. Czasem Pan przedstawia typiczną rzecz na początku typicznej służby, by pokazać skończony obraz w antytypie. Na przykład, Aaron ubrany w szaty piękności i chwały przed swym poświęceniem i namaszczeniem miał wskazywać, że Bóg patrzy na „rzeczy, których nie ma, jak gdyby były”, co czyni ze względu na to, czym one będą. Czasami, jak w obecnym przypadku, Pan zaplanował pewien zarys typicznej transakcji pod koniec typu, by pokazać postęp antytypu aż do końca. Z łatwością zauważymy, że tak właśnie jest, gdy będziemy badać pozostałą część tego rozdziału, który opisuje służbę Nazarejczyka i dla Nazarejczyka w dniu wypełnienia jego ślubu. Ostatnie zdanie wersetu 13 powinno być oddane następująco: „*sprawi on, że przyjdzie do drzwi przybytku*”. On nie był tam przy prowadzany, lecz udawał się z własnej woli. Tak i w antytypie antytypiczny Nazarejczyk nie jest zmuszany do wypełniania służby swego urzędu, lecz czyni to dobrowolnie (1 Piotra 5:2,3), ponieważ przychodzi on przed Pana i służy Mu przed Jego ludem dobrowolnie i jawnie.

(50) Są pewne podobieństwa i różnice między ofiarami Nazarejczyka z wersetów 14-20 a tymi, składanymi za kapłanów przy ich poświęceniu, podanymi w 3 Moj. 8. Jak zauważyliśmy powyżej, różnice te pozwoliły nam zrozumieć antytypicznych Nazarejczyków. Fakt, że typy wielu ofiar pokazują ofiarę Kościoła nie oznacza, że jest wiele ofiar Kościoła. Pokazują one różne aspekty jednej ofiary Kościoła, w której mają oczywiście udział słudzy prawdy – antytypiczni Nazarejczycy. I tak, ofiara za grzech przedstawia *pojedynczy* zarys jednej ofiary Kościoła; ofiara całopalenia –zamanifestowanie jej przyjęcia; ofiara spokojna lub baran poświęcenia – obowiązki przymierza,

śluby, przyjmowane w poświęceniu; ofiary z pokarmów (śniedne) i płynów – to, że ofiara jest składana przez głoszenie prostych i głębokich prawd na czasie; ofiara obracania – stałość i uszlachetniający charakter ofiary; ofiara podnoszenia – wielbienie Boga i Chrystusa przez składanie ofiary płynącej ze świętych zalet; ofiary dobrowolne – spontaniczność ofiary. Większość aspektów części ofiary Kościoła składanej przez sług prawdy jest pokazana w typie w wersetach 14-20. Nazarejczyk przynosił zatem rocznego baranka bez skazy jako ofiarę całopalenia, by pokazać wiarę antytypicznego Nazarejczyka w nieskałaną i pełną zasługę Chrystusa, czyniącą jego ofiarę *możliwą do przyjęcia* przed Bogiem. Przynosił roczną owieczkę bez skazy, by pokazać ofiarę antytypicznego Nazarejczyka jako część ofiary Kościoła, dokonującej pojednania za grzech. Wiek jednego roku wskazuje na dojrzałość ofiary antytypicznego Nazarejczyka, a jej nieskazitelność jest typem tego, że ofiara antytypicznego Nazarejczyka, przykryta zasługą Chrystusa, jest w oczach Boga bez skazy (Żyd. 13:16; 1 Piotra 2:5). Przyniesienie przez typicznego Nazarejczyka barana bez skazy jako ofiarę spokojną przedstawia podejmowanie przez sług prawdy ślubów, obowiązków przymierza, które wypełniają oni przez wierną służbę w swym urzędzie.

(51) Jak zauważyliśmy, w przeciwieństwie do kosza przy poświęcaniu kapłanów (3 Moj. 8:26), w koszu praśnych chlebów przynoszonych przez Nazarejczyka nie było czystego praśnego placka. Przynoszony przez niego praśny chleb składał się z placków z przedniej mąki zaczynionych oliwą oraz opłatków pomazanych oliwą, które występowały też w koszu przy poświęceniu kapłanów. Jest to typem faktu, że Nazarejczycy jako tacy pojawiają się na scenie służby po tym, gdy jako Kapłani zostali poświęceni, tj. jakiś czas po tym, gdy ich usprawiedliwione człowieczeństwo (czysty praśny placek) zostało złożone w ofierze. Placek Nazarejczyka zaczyniony oliwą przedstawia to samo co podobny placek przy po-

święceniu kapłanów – spłodzenie z Ducha, uświęcenie. Podobnie opłatek Nazarejczyka reprezentuje to samo co opłatek kapłanów – nadzieję chwały, uwielbienia. Ofiary z pokarmów i płynów reprezentują cześć – służbę – i uwielbienie. Czciemy – służymy Bogu przez wspieranie Jego planu; wielbimy Go, opowiadając Jego dzieła, które objawiają Jego chwalebne przymioty: mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc. Innymi słowy, służenie prawdzie i jej głoszenie to antytypiczna ofiara z pokarmów i płynów, przy czym ofiary z pokarmów (stałe) reprezentują głębsze prawdy, natomiast ofiary z płynów (ciekle) – prostsze, płytsze prawdy. Przyniesienie przez Nazarejczyka ofiar z pokarmów i płynów przedstawia służenie i głoszenie przez sług prawdy głębokich i płytkich prawd Pana, przez co czczą i uwielbiają Boga.

(52) Kapłan (w.16), który składał ofiary Nazarejczyka, reprezentuje naszego Pana jako Najwyższego Kapłana wszystkich podkapłanów, a więc Najwyższego Kapłana sług prawdy – antytypicznych Nazarejczyków. Kapłan składający ofiary Nazarejczyka jest typem naszego Najwyższego Kapłana, składającego ofiary sług prawdy, przy czym ich współpraca z Nim pokazana jest w przyniesieniu ofiar przez Nazarejczyka, obracaniu przez niego wraz z kapłanem ugotowanej łopatki z umieszczonymi na niej plackiem i opłatkiem oraz w obcięciu swych włosów i położeniu ich na ogniu, pod ofiarą spokojną. W jakim znaczeniu Jezus składa ofiarę sług prawdy? Czyni to przez inicjowanie ich każdego ofiarniczego aktu, tj. planuje ich ofiarnicze akty, wprowadza ich w warunki i okoliczności wymagające takich aktów, oświeca ich umysły odnośnie tego, co i jak ofiarować, pobudza ich nowe stworzenia do podejmowania ofiar oraz podtrzymuje ich w takim działaniu aż do końca. Na czym polega ich współpraca z Nim w tej ofierze? Na oddaniu Jemu swego umysłu, serca i wszystkiego, co posiadają, w realizacji aktów ofiary. Całkowicie błędą ci (między inny-

mi Amramici), którzy uważają, że naszym ofiarowaniem zajmuje się tylko Jezus, bez naszej współpracy. Wiele wersetów, np. Żyd. 13:16,17; 1 Piotra 2:5, a także omawiany obecnie typ, dowodzą czegoś przeciwnego. Ponadto, nasze doświadczenie dowodzi czegoś przeciwnego, ponieważ z pewnością współdziałamy z Nim w zużywaniu wszystkiego, co posiadamy w głoszeniu prawdy. Z doświadczenia wiemy, że jako ochotnicy, strzelcy, kolporterzy, rozmówcy, nauczyciele i kaznodzieje głosimy prawdę, używając pod kierunkiem naszego Pana naszego całego poświęconego człowieczeństwa do pełnienia tej służby. Uwielbiamy Boga za to, że Jezus składa nasze ofiary i że my mamy przywilej z Nim w tym współpracować.

(53) Kapłan składający ofiarę za grzech Nazarejczyka (w.16) jest typem tego, że nasz Pan składa ofiarę sług prawdy jako część ofiary za grzech Kościoła. Składanie przez niego całopalnej ofiary Nazarejczyka przedstawia Boga, który przez Pana Jezusa objawia fakt, że dzięki zasłudze ofiary Jezusa, ofiary sług prawdy są możliwe do przyjęcia przez Boga. Kapłan składający ofiarę spokojną Nazarejczyka (w.17) przedstawia naszego Pana umożliwiającego sługom prawdy wypełnianie obowiązków przymierza wynikających z ich urzędu – obietnic i ślubów, jakie złożyli Panu w odniesieniu do swego urzędu. Czynienie tego samego przez kapłana z koszem przaśnych placków jest typem faktu, że nasz Pan umożliwia wypełniać te śluby sługom prawdy jako nowym stworzeniom w uświęceniu oraz w nadziei chwały. Złożenie przez kapłana ofiary z pokarmów i płynów wraz z ofiarą spokojną przedstawia fakt, że nasz Pan, jako Najwyższy Kapłan, umożliwia sługom prawdy poznanie i ogłaszanie prawdy na czasie w jej głębokich i płytkich zarysach.

(54) Zgolenie włosów przez Nazarejczyka (w.18) było przygotowaniem do umieszczenia ich w ogniu, pod ofiarą spokojną, w celu ułatwienia jej spalenia. Jak wykazaliśmy

powyżej, włosy Nazarejczyka przedstawiają władze urzędowe sług prawdy. Władze te są oczywiście używane od chwili ich otrzymania aż do końca służby, w celu ułatwienia wypełniania urzędowych obowiązków sług prawdy – palenia ofiary spokojnej, co jest pokazane przez spalenie włosów w ogniu pod ofiarą spokojną. W typie włosy nie mogły być ścięte na początku ślubu Nazarejczyka z dwóch powodów podanych powyżej, a także dlatego, iż stanowiłoby to pogwałcenie jego ślubu. Jehowa jednak mądrze zaplanował typ tak, by nie naruszając wymogów jego ślubu, pokazać antytypiczne palenie włosów przez cały okres służby antytypicznego Nazarejczyka. Poleciał ścięcie i spalenie włosów pod ofiarą spokojną po wygaśnięciu okresu ślubu, używając zasady stopniowego działania aż do końca, tak by typ i antytyp pozostawały w harmonii ze sobą, bez szkody dla typu. Ogolenie głowy przez Nazarejczyka przy bramie przybytku jest typem faktu, że słudzy prawdy publicznie, przed ludem Pana, czynią swe urzędowe władze dostępnymi do wypełniania obowiązków, jakie przyjęli, przyjmując urząd dany im przez Pana.

(55) Wersety 19 i 20 opisują ofiarę obracania: werset 19 pokazuje w niej rolę Nazarejczyka, a werset 20 – rolę kapłana. Łopatka barana jest oczywiście częścią jednej z jego przednich nóg. Gdyby wymieniono łopatkę istoty ludzkiej, związek ten sugerowałby jej ramię i rękę. W symbolach Biblii ramię reprezentuje moc, a ręka – służbę. Gotowana łopatka barana z ofiary spokojnej przedstawia zatem aktywną służbę sługi prawdy. Taką służbę ma on stale wykonywać (obracać) przed Panem – tak długo, jak długo trwa jego posługa. Na tej łopatce umieszczano prząsny placek i opłatek jako symbol tego, że ta aktywna służba, stale wykonywana przed Panem, jest służbą nowego stworzenia, w uświęceniu oraz w nadziei chwały – chwały uwielbienia. To, że

ofiara obracania była składana w typie po obcięciu włosów Nazarejczyka doskonale zgadza się z antytypem, ponieważ słudzy prawdy najpierw zaczynają używać swych urzędowych władz (obcinają włosy i palą je pod ofiarą spokojną), zanim mogą ofiarować *ciągłą* służbę (ofiarę obracania).

(56) Nie tylko Nazarejczyk obracał ofiarę obracania, czynił to także kapłan (w.20). Ten podwójny udział był możliwy przez podłożenie przez kapłana swych rąk pod ręce Nazarejczyka, podtrzymując, wzmacniając i kontrolując go w czasie obracania. Wiemy, że właśnie tak było w antytypie i dlatego sądzimy, że miało to miejsce w typie. Jest to pokazane w nieco innym symbolu, przez naszego Pana trzymającego w Swej prawej ręce siedem gwiazd (Obj. 1:16,20; 2:1). W ten sposób nasz Pan, jako Najwyższy Kapłan, pomagał, podtrzymywał, wzmacniał i kontrolował Apostołów oraz niektórych „drugorzędnych proroków” jako Swe specjalne usta, rękę i oko w stosownych okresach Kościoła. Mostek (który zawiera organy do oddychania), używany do obracania, reprezentuje intelektualne zdolności sług prawdy, w których znajduje się Słowo Boże – tchnienie Pana. Udo (błędnie przetłumaczone jako *łopatka*), używane do podnoszenia, reprezentuje ich zdolności serca, w którym znajdują się zalety Ducha, ponieważ stopy, nogi i uda symbolizują w Biblii postępowanie, charakterystyczne cechy. Obracanie przez kapłana i Nazarejczyka przedstawia ciągłe używanie intelektualnych zdolności sług prawdy w służbie Pana; podnoszenie uda przedstawia zatem podwyższanie łask sług prawdy wobec Boga, w służbie przynoszącej Mu chwałę. Gdy mowa jest o tym, że gotowana łopatka, placek i opłatek należą do kapłana, pokazany jest w tym fakt, że Pan Jezus odczuwa przyjemność i odbiera służbę z potężnych dzieł prawdy dokonywanych przez antytypicznych Nazarejczyków w ich uświęceniu Ducha oraz nadziei uwielbienia. Otrzymanie przez kapłana mostka obraca-

nia jest typem otrzymania przez naszego Pana, dla celów prowadzenia Jego służby, intelektualnych zdolności antytypicznych Nazarejczyków, by nieprzerwanie prowadzić pracę na rzecz Boskiego planu. Gdy mowa jest o tym, że kapłan otrzymał udo podnoszenia, pokazany jest w tym fakt, że nasz Pan otrzymuje cześć i uwielbienie (podnoszenie) przez zalety serca i postępowanie antytypicznych Nazarejczyków – przez łaski Ducha przejawiane w dobrych uczynkach.

(57) Stwierdzenie (w.20), że potem Nazarejczyk może pić wino, nie jest typem myśli, że po zakończeniu służby antytypiczni Nazarejczycy mogą przyjmować fałszywe nauki. Zwraca ono uwagę na fakt, że osoba, która zakończyła powyższą służbę, nie jest już Nazarejczykiem, lecz zwykłym Izraelitą. Z tego powodu nie może ona być typem antytypicznego Nazarejczyka po wypełnieniu jego urzędu – nie może być na przykład typem św. Pawła i Piotra po opuszczeniu przez nich ziemi. Inny istotny aspekt pokazany jest w wersecie 21 w sformułowaniu „niezależnie od tego, na co go poza tym stać”. Oznacza to, że to, co jest powiedziane o nim powyżej, było minimum, jakie powinien złożyć w ofierze – że jeśli jest w stanie, powinien ofiarować więcej. Rozumiemy, iż oznacza to, że miały być stopnie rozwoju antytypicznych Nazarejczyków. Doświadczenie dowodzi oczywiście, że tak jest. Apostołowie jako klasa, z wyjątkiem Onego Sługi, byli największymi z antytypicznych Nazarejczyków; antytypiczni Nazarejczycy płci męskiej są więksi niż antytypiczni Nazarejczycy płci żeńskiej. Ponadto, w każdej klasie antytypicznych Nazarejczyków jednych było stać na większą służbę niż innych. Św. Paweł niewątpliwie był największym z apostołskich antytypicznych Nazarejczyków, tak jak nasz Pastor był największym ze szczególnych rzeczników, którzy byli „drugorzędnymi prorokami”. Chodzi więc o to, że niektórzy mieli być w stanie ofiarować więcej, ponieważ ich służba miała przynosić większe efekty, miała dokonać więcej. Ta myśl jest także typem faktu, że Pan awansuje Swych sług proporcjonalnie do tego, „na co

ich stać” lub ujmując to inaczej: proporcjonalnie do wykorzystywania przez nich ich „grzywny” w Jego służbie.

(58) Wersety 22-27 podają nam wskazówkę do myśli naszego rozdziału, a te pokazane w typie w tych wersetach przez Pana są naprawdę wspaniałe. Jehowa polecił przez Mojżesza, by Aaron i jego synowie używali słów z wersetów 24-26 jako błogosławieństwa dla Izraela, tak jak Jezus jako Wykonawca Boga polecił sobie jako Najwyższemu Kapłanowi oraz Swemu Ciału, szczególnie sługom prawdy jako podkapłanom, udzielić błogosławieństwa antytypicznemu Izraelowi. Tak jak w przypadku błogosławieństw z 3 Moj. 9:22,23, błogosławieństwo to z pewnością było udzielone przez podniesienie rąk w kierunku Izraela. Tak czy inaczej, antytypiczne błogosławieństwo udzielane jest przez antytypiczne ręce, wyciągnięte w kierunku antytypicznego Izraela, tj. służba (ręce), wykonywana przez Chrystusa i Kościół, udziela potrójnego błogosławieństwa, tak jak w typie. Każda z trzech części tego błogosławieństwa była podwójna, i to z bardzo słusznym powodów. W jaki sposób antytypiczni Nazarejczycy błogosławią ludzi? (1) Jako narzędzia Jehowy (a) przez pokutę prowadzili tych, którzy się do tego nadawali, z antytypicznego Obozu w kierunku bramy antytypicznego Dziedzińca, a także (b) podtrzymywali ich w takiej postawie pokuty. (2) Jako narzędzia Jehowy (a) prowadzili ich do wiary w Chrystusa (przez bramę), do usprawiedliwienia (antytypicznego Dziedzińca) oraz (b) przez antytypiczny Działanie, udzielając im wiedzy o naukach skupiających się na ofiarach za grzech (antytypicznym miedzianym Ołtarzu) oraz pomagając im w oczyszczaniu się wodą Słowa (antytypiczna Umywalnia). (3) Jako przedstawiciele Jehowy (a) prowadzili ich przez poświęcenie i spłodzenie z Ducha do antytypicznej Świątyni i (b) oświecali ich tam wiedzą przy antytypicznym Świeczniku, wzmacniali ich łaską przy antytypicznym Stole oraz czynili ich owocnymi w służbie przy antytypicznym złotym Ołtarzu, aż zakończyli oni swą ofiarę pod drugą zasłoną. Słudzy prawdy, jako przedstawiciele Jehowy, w szczególny sposób błogosławili ty-

mi trzema rodzajami podwójnych błogosławieństw tych Izraelitów, którzy byli w stanie je odebrać.

(59) Po tym stwierdzeniu rzeczywistych faktów – antyty-pów, zacytujmy i w nawiasach w krótkości wyjaśnijmy błogo-sławieństwo Aaronowe, które – jak się przekonamy – jest typem udzielania takich faktów, czyli błogosławieństw. Zauważamy przy okazji, że wyjaśnienie to dowodzi, iż błogosławieństwo to nie ma żadnego związku z trójcą, jak utrzymuje kościół nomi-nalny. „**Niech ci błogosławi Pan** [niech Jehowa udzieli ci poku-ty przez naszą służbę], **a niechaj cię strzeże** [zachowa cię w po-stawie reformy przed pokusami powrotu do grzechu]; **niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą** [niech Jehowa udzieli ci tymczasowego usprawiedliwienia przez naszą służbę, uśmiecha-jąc się do ciebie pojednanym obliczem], **a niech ci miłościw będzie** [przez udzielenie ci poznania wszystkich prawd związa-nych z usprawiedliwieniem oraz pomaganie ci w miłowaniu i praktykowaniu sprawiedliwości, a nienawidzeniu i porzucaniu niegodziwości]; **niech obróci Pan twarz swoją ku tobie** [niech Pan udzieli ci łaski na łaskę, tzn. wysokiego powołania na two-je usprawiedliwione ludzkie wszystko, którego poprzednio ci udzielił], **a niech ci da pokój** [dobrodziejstwo Ducha w łasce, wiedzy i owocności w służbie]”. Pan zrealizował oczywiście te błogosławieństwa dla antytypicznego Izraela, szczególnie przez sług prawdy. Udzielając tych błogosławieństw przez swą służbę Słowem, ci słudzy prawdy odcisnęli imię [charakter] Boga na an-tytypicznym Izraelu, i w ten sposób Jehowa mu błogosławił (w.27). Niech drogi antytypiczny Izrael chwali naszego Boga za zrealizowanie wobec niego antytypu błogosławieństwa Aaro-nowego! Niech miłuje i ceni wciąż wiernych antytypicznych Nazarejczyków, przez których udzielił On tego antytypicznego błogosławieństwa. Drodzy antytypiczni bracia Nazarejczycy, służmy wiernie antytypicznemu Izraelowi z wyciągniętymi rę-kami – naszą służbą – błogosławiąc mu jako narzędzia Jehowy, w ten sposób odciskając na nim Jego charakter, jako wyraz Je-go największego błogosławieństwa!

PYTANIA

(1) Jakie rozdziały 4 Mojżeszowej zostały już wyjaśnione, a jakie będą wyjaśnione obecnie i z jakiego punktu widzenia? Jak możemy traktować pozostałą część 4 Mojżeszowej? Czego typem są niektóre deski narożne i słupy świątyni najświętszej? Jakie zależności występują w antytypie? W czym pomoże zbadanie 4 i 5 Mojżeszowej?

(2) Kto jest typicznie przedstawiony w 4 Moj. 5:1-4? – pokaż to dla każdej klasy. Co jest pokazane w usunięciu nieczystych z obozu i dlaczego należy to czynić? Co przedstawia okazywanie przez Izrael posłuszeństwa temu poleceniu?

(3) Co jest pokazane w w. 5-10? Jakie cztery rzeczy miały miejsce w typie za czynienie zła? Co przedstawia każda z tych czterech rzeczy? W jakich przypadkach nie powinno się czynić wyznania człowiekowi?

(4) Co przedstawia naprawianie zła wobec Boga i kapłana? Co nasza reforma przynosi Bogu i Chrystusowi? Co reprezentuje przyniesienie barana do kapłana oraz ofiarowanie go przez niego dla pojednania?

(5) Ile różnych rzeczy wymienionych w w.9 należało do kapłana? Czego typem jest siedem rodzajów ofiar? Co było ofiarą podnoszenia w typie i antytypie? Co jeszcze jest w Biblii nazywane ofiarami podnoszenia? Co reprezentują te wszystkie rodzaje?

(6) Co jest pokazane w w. 11-31? Opisz próby praktykowane przez pogan oraz w średniowiecznym chrześcijaństwie. Dla kontrastu, opisz jedyną próbę biblijną. Co umożliwi nam jej antytyp?

(7) Jak będziemy analizować w. 11-31? Kogo reprezentują mąż, żona, kapłan oraz próba z 4 Moj. 5: 11-31? Wymień i obal trzy zarzuty wobec tej interpretacji.

(8) Jakie okoliczności przedstawiają w. 12-14? Kogo przedstawiają winna i niewinna kobieta? Gdzie i jak opisane są antytypy? Czego nie przedstawia, a co przedstawia fakt, że mąż nie znał prawdziwego stanu winy żony? Czego typem jest duch zazdrości ogarniający męża?

(9) Co przedstawia przyprowadzenie żony przez męża do kapłana i dlaczego do niego? Czego typem jest ofiara, przyniesienie jej przez męża oraz to, że była nią /10 efy mąki? Jaka była antytypiczna ofiara śniedna Kościołów grekokatolickiego, rzymskokatolickiego, luterańskiego, reformowanego i baptystycznego oraz Kościoła prawdziwego?

(10) Co między innymi przedstawiają oliwa i kadzidło? – uzasad-

nij. Dlaczego na ofierze śniednej nie było oliwy ani kadzidła? Wyjaśnij słusność tego w antytypie i podaj stosowną ilustrację. Jakie dwa znaczenia miała ofiara śniedna?

(11) Co oznaczało w typie i antytypie przyprowadzenie kobiety blisko przed Pana? Podaj trzy przykłady z historii Kościoła, w których widać ten antytyp. Jakie inne sytuacje i okoliczności cechują te same ogólne elementy?

(12) Skąd pochodziła święta woda i jak można to udowodnić? Co ona przedstawia i jak można to udowodnić? Kogo reprezentuje gliniane naczynie? – podaj kilka nazwisk. Czego typem jest proch z podłogi przybytku i co przedstawia zmieszanie go z wodą w naczyniu?

(13) Dlaczego powtórzony jest fakt postawienia kobiety przed Panem? Co symbolizuje odkrycie i przykrycie głowy i jak można to udowodnić? Co przedstawia odkrycie głowy przez kobietę? Co wynika z tego dla antytypicznej winnej i niewinnej kobiety? Co potwierdza tę interpretację?

(14) W jakich dwóch funkcjach występowała ofiara śniedna i na co wskazuje położenie jej na rękach kobiety przed właściwą próbą? Podaj cztery ilustracje. Dlaczego musiało to tak wyglądać?

(15) Co oznacza trzymanie przez kapłana glinianego naczynia w jego ręku? Podaj i wyjaśnij werset, który między innymi o tym mówi. Jakie inne zastosowania czyni Pan z siedmiu gwiazd?

(16) Co w odniesieniu do kobiety pokazują w.19-22? Jaka jest różnica między w.19 a w.20-22? Na co zgadzała się ona przez zaprzysiężenie i czego typem są szczegóły tej przysięgi? Podaj kilka przykładów antytypicznych rzeczy zawartych w przysiędze w odniesieniu do nominalnych i Kościoła prawdziwego.

(17) Jak wypicie wody miało wpłynąć na kobietę niewinną i winną? Kogo i czego miało dotyczyć przekleństwo? Z jakich dwóch części składało się główne przekleństwo? Czego typem jest niedoznanie żadnej szkody ani bólu przez kobietę niewinną? – pokaż to na przykładzie doświadczeń Paruzji i Epifanii.

(18) Czym jest symboliczne cudzołóstwo i kogo oznaczają „królowie ziemi”? Co przedstawia spuchnięty brzuch? – wyjaśnij biblijnie stosowność tego obrazu. W jaki sposób żołądek symbolizuje nauki i jak dochodzi do symbolicznego puchnięcia?

(19) Jak wyglądało to w przypadku Kościołów katolickiego, lute-

rańskiego i episkopalnego, jako ilustracji puchnięcia brzucha?

(20) Co było drugą częścią głównego przekleństwa i co wtedy stało się niemożliwie? Co reprezentuje chodzenie, chodzenie w pozycji wyprostowanej i utykanie – pokaż to na podstawie Biblii? Co przedstawia skurczone udo i kogo ono cechuje? Na przykładzie Husa, pokaż skurczone udo i spuchnięty brzuch Kościoła katolickiego.

(21) Opisz przykład spuchniętego brzucha i skurczonego uda Kościoła reformowanego na podstawie historii Serweta. Kto był jego szczególnie wrogiem i jakie dwie próby podjął, by go zniszczyć?

(22) W jakiej księdze pisał kapłan – co w niej pisał i co następnie robił z atramentem? Co to pokazywało kobiecie? Czego typem jest księga, pisanie i zmywanie atramentu do wody? W jakiej księdze szczególnie znajdujemy takie przekleństwa? Co w tym względzie obserwujemy w Paruzji i Epifanii?

(23) Co przedstawia podanie przez kapłana wody do wypicia i przemienienie się jej w gorzką wodę?

(24) Co kapłan najpierw robił z ofiarą śnieżną, przed podaniem kobiecie wody do wypicia, i czego to jest typem? Jaki fakt nie przeszkadza w tym Panu – potwierdź to biblijnie? Jak jest pokazane czynienie tego przez naszego Pana długo i właściwie? Co następnie kapłan robił z ofiarą śnieżną i co to przedstawia? Kiedy te dwie antytypiczne rzeczy miały miejsce w stosunku do próby?

(25) Czego typem jest pełna garść ofiary śnieżnej oraz wzięcie i ofiarowanie jej przez kapłana na ołtarzu? Czego typem jest ofiarowanie tego jako perfum? Kto współpracował z naszym Panem w tej służbie?

(26) Co przedstawia wypicie wody przez kobietę? Przypomnij antytypy spuchniętego brzucha i skurczonego uda. Jakie były w typie i antytypie dwie części drugorzędnego przekleństwa? Kto jest antytypem krewnych? – podaj ilustracje antytypu w odniesieniu do krewnych Kościołów katolickiego, episkopalnego i prezbiteriańskiego.

(27) Przed jakimi formami zła Pan ustrzegł niewinną kobietę w typie i antytypie? Jakiego błogosławieństwa udzielił jej w typie i antytypie? – podaj przykłady z Paruzji i Epifanii. Co widzimy teraz w sektach Wielkiej Kompanii?

(28) Dla kogo elementy tej próby były obowiązkowe w typie i antytypie? Co w typie i antytypie spotykało męża wypełniającego to prawo oraz niewinną i winną kobietę? Co Pismo Święte i historia Kościoła mó-

wi o wypełnianiu przez naszego Pana tego antytypicznego prawa? Co Pismo Święte i historia Kościoła podaje o wypełnianiu tego prawa przez Kościół? Co historia mówi o wypełnianiu tego prawa przez wszystkie kościoły denominacyjne i wszystkie sekty Wielkiej Kompanii?

(29) Jaką myśl potwierdza nasza analiza 4 Moj. 1-5; 26 i co na podstawie tych rozdziałów oraz Żyd. 3 i 4 możemy sądzić o pozostałej części 4 Mojżeszowej? Jak można scharakteryzować powyższe interpretacje i co w kontraście z nimi zdradzają interpretacje i poczynania Lewitów?

(30) Co reprezentuje fakt przylegania do siebie słupa świątynicy najświętszej, będącego typem Objawienia, oraz deski przedstawiającej 4 Mojżeszową? Pokaż to w relacjach między pokoleniami, w małżeńskim związku wierności i niewierności oraz w siedmiu aniołach.

(31) Kogo typem są Nazarejczycy? Co dowodzi, że przedstawiają oni szczególne, poświęcone jednostki? Jaka ich ofiara dowodzi, że mają oni udział w pojednaniu za grzech? Jaki zarys tej ofiary dowodzi, iż przedstawiają oni tylko część Kościoła? Jaka rzecz, nieobecna w ich ofierze, dowodzi, iż nie przedstawiają oni jednostek żyjących w Tysiącleciu? Jaka rzecz, nieobecna w ich ofierze, i jakie rzeczy w niej zawarte dowodzą, że są oni typem jednostek, których szczególna działalność zaczyna się jakiś czas po rozpoczęciu się ich kapłaństwa? Podaj ilustracje.

(32) Co pokazuje w.2 i kogo przedstawiają Nazarejczycy płci męskiej? Kogo przedstawiają Nazarejczycy płci żeńskiej? Jaki jest powód różnicy między tymi dwoma rodzajami antytypicznych Nazarejczków? Co znaczy słowo *Nazarejczyk*? Jak przekład A.R.V. tłumaczy część w.2? Co oznacza zwykły ślub, a co ślub szczególny?

(33) Jacy Nazarejczycy nie są wspomniani nigdzie poza w.2 i co ten typ potwierdza? Dlaczego pozostała część rozdziału odnosi się wyłącznie do Nazarejczków płci męskiej? Jaką naukę pozostała część tego rozdziału podaje w odniesieniu do Nazarejczków płci żeńskiej – co na to wskazuje i jakie ma to znaczenie dla antytypu?

(34) Jakie trzy rzeczy były zabronione typicznym Nazarejczkom? Co ten zakaz oznacza w antytypie? Jakie jest streszczenie pierwszego zakazu? Czego nie przedstawia, a co przedstawia winny krzew z w.4 i dlaczego? Dlaczego jej produkty są zabronione sługom prawdy i do czego zakaz ten powinien ich skłonić?

(35) Gdzie są podane szczegóły tego zakazu – ile ich jest i co potwierdzają one jako typ? Jak tych siedem szczegółów jest podzielo-

nych i jakie są cztery pierwsze? W jakich symbolicznych znaczeniach używane jest w Biblii wino? Jakie jest jego dobre znaczenie? – podaj biblijne dowody. Jakie jest jego złe znaczenie? – podaj biblijne dowody. Co oznaczają wino i mocny napój z w.3? – udowodnij to na podstawie równoległych wersetów. Podaj kilka przykładów katolickich i protestanckich błędów etycznych. Z czym są związane antytypiczny ocet z wina oraz z mocnego napoju? Co i dlaczego reprezentuje ocet z wina? Co i dlaczego reprezentuje ocet z mocnego napoju? Podaj kilka przykładów antytypicznego octu z wina Kościoła katolickiego oraz octu z mocnego napoju protestantów.

(36) Czego sfalszowaniem są te cztery zabronione rzeczy w antytypie? – podaj werset na to wskazujący. Co można powiedzieć o stosowności zabronienia tych czterech antytypów i jakie byłyby konsekwencje złamania tego zakazu? Kto powinien ich unikać? – podaj kilka ilustracji dowodzących, że Pan zabrania sługom prawdy przyswajać sobie te cztery rodzaje błędnych nauk. Co można powiedzieć o tych interpretacjach?

(37) Jakie są ostatnie trzy zabronione rzeczy? Co i dlaczego reprezentują winogrona? Jakie antytypiczne winogrono zrodziło całe mnóstwo doktrynalnych, etycznych, zbijających i naprawiających błędów Babilonu? Jakie antytypiczne winogrono zrodziło błędy odnośnie autora Pięcioksięgu?

(38) Co przedstawiają suszone winogrona? – podaj ilustrację. Co przedstawiają świeże winogrona? – podaj ilustrację. Co i dlaczego przedstawia sok z winogron? Co nauczyciele prawdy nie powinni robić z antytypicznymi świeżymi i suszonymi winogronami oraz sokiem z winogron? Podsumuj antytypiczne nauki w.3 i 4 oraz wniośki z nich płynące.

(39) Jaka była druga rzecz zabroniona Nazarejczykom? Co oznacza wyrażenie „przez wszystkie dni swego ślubu odłączenia”? – opisz obydwa rodzaje. Co wydają się przedstawiać śluby nazarejskie na całe życie? Podaj główne przykłady doświadczeń Samsona Wieku Ewangelii.

(40) Dlaczego wprowadziliśmy do tego rozdziału typ Samsona? Czego dowiadujemy się z niego odnośnie antytypu włosów Nazarejczyka? Co i dlaczego przedstawia głowa Nazarejczyka? Pokaż to na przykładzie władz Apostołów i specjalnych „drugorzędnych proroków”. Co przedstawia dopuszczenie przez Nazarejczyka, by jego włosy rosły? Czego typem byłoby dozwoleństwo, by on sam lub inni ob-

cieli jego włosy? W jaki sposób św. Paweł nie pozwolił innym obciąć swych antytypicznych włosów? W jaki sposób dziesięciu przywódców z dziesięciu ruchów reformatorskich pozwoliło na obcięcie swych włosów? Co oznacza antytypiczne strzyżenie w przypadku sług prawdy i kiedy jedynie można na to dopuścić? Kto obciął swe antytypiczne włosy? Podaj kilka antytypów zakazu Jehowy odnośnie obcinania włosów Nazarejczyka. Jak możemy ocenić wyjaśnienie drugiego nazarejskiego zakazu?

(41) Jaki był trzeci zakaz? Czego typem są umarli? – uzasadnij. Co jest pokazane w dotykaniu umarłych przez Nazarejczyka? Jak potwierdzają to w.7 i 8? Jaki jest związek między grzechem a śmiercią? – uzasadnij biblijnie. Co przedstawia zabronienie Nazarejczykowi skalania się przy umarłych? – pokaż różnicę między kontaktem z umarłymi a przebywaniem w ich obecności. Co obejmują te trzy antytypiczne zakazy nazarejskie? Co fakt ten dowodzi w odniesieniu do naszych wyjaśnień?

(42) Jaki okres obejmował trzeci zakaz w typie i antytypie? Dlaczego Bóg pragnie czystych sług prawdy? Jak powinno to wpływać na sług prawdy?

(43) Co zwykły człowiek mógłby sądzić o szczegółach z w.7 i dlaczego znalazły się one w typie? Czym było spowodowane to typiczne krańcowe zalecenie? Kto nie jest, a kto jest antytypicznym umarłym ojcem, matką, bratem i siostrą? – uzasadnij każdy przypadek. Czego typem jest kalenie się przez Nazarejczyka przy zmarłym ojcu, matce, bracie i siostrze? Podaj komentarz manny dotyczący tematu tego antytypu.

(44) Dlaczego Nazarejczyk nie powinien kłaść się przy umarłych? Co w.7 i 9 uczą na temat antytypu głowy Nazarejczyka? Jaki jest charakter urzędu sługi prawdy – czego i dlaczego od niego wymaga?

(45) Nawet przez co Nazarejczyk byłby pokalany i co taka śmierć przedstawia? – podaj przykład. Co i kiedy taka śmierć wymagała od Nazarejczyka? Czego to jest typem? Kiedy następowało dokończenie typicznego oczyszczenia i co to przedstawia?

(46) Czego typem jest dokonanie przez kapłana pojednania za Nazarejczyka ósmego dnia? Czego typem jest odnowienie przez niego swego ślubu ósmego dnia? Jakie były trzy poziomy ofiar przynoszonych przez Izraelitów i czego były one typem? Co przedstawia przyniesienie przez Nazarejczyka ptaków na ofiarę? Kogo przedsta-

wiał kapłan? – uzasadnij. Czego typem jest przyniesienie przez Nazarejczyka tych ofiar do drzwi przybytku oraz do kapłana?

(47) Co przedstawia ofiarowanie przez kapłana jednego ptaka na ofiarę za grzech, a drugiego – na ofiarę całopalenia? Czego typem jest dokonanie przez kapłana pojednania dla Nazarejczyka? W jaki sposób pokazano w tym pojednaniu za grzechy Adamowe? Co przedstawia poświęcenie przez kapłana głowy Nazarejczyka w ósmym dniu? Co ta cała transakcja ilustruje?

(48) Co przedstawia odnowienie ślubu przez Nazarejczyka? Co jest pokazane w tym, że poprzednie dni ślubu nie liczyły się? Na co wskazuje przyniesienie przez Nazarejczyka barana jako ofiary za występki – co z tego wynika i dlaczego? Czego jeszcze typem jest przyniesienie przez niego *barana*?

(49) Czego dotyczy pozostała część rozdziału? Od jakiego czasu wypełniane są te antytypiczne rzeczy? Dlaczego typ wymagał, by miały one miejsce w dniu wypełnienia ślubu – powołaj się na spalenie włosów Nazarejczyka? Omów Aarona w szatach piękności i chwały jako przykład niezwykłego typicznego punktu widzenia Jehowy. Co zauważymy, badając pozostałą część rozdziału opisującego Nazarejczyka w dniu wypełnienia jego ślubu? Jak powinno być oddane ostatnie zdanie w.13 i co z tego wynika dla typu i antypodu?

(50) Co pozwoliło nam zrozumieć antytypicznych Nazarejczyków? Czego nie pokazują, a co pokazują liczne typy ofiary Kościoła? Wymień siedem rodzajów typicznych ofiar i wyjaśnij je w odniesieniu do siedmiu zarysów jednej ofiary Kościoła. Co pokazują w.14-20 w odniesieniu do ofiary antytypicznego Nazarejczyka? Podaj ofiary Nazarejczyka i wyjaśnij ich antytypiczne szczegóły w odniesieniu do baranka, owieczki i barana.

(51) Jaka była zawartość kosza w 3 Moj. 8:26 w kontraście do kosza Nazarejczyka? Czego typem jest występująca różnica? Co przedstawiają jego placek i opłatek? Co i w jaki sposób reprezentują ofiary z pokarmów (śniedne) i płynów? Co przedstawia przyniesienie ich przez Nazarejczyka?

(52) Kogo reprezentuje kapłan składający ofiary i jak jest pokazana współpraca Nazarejczyka? W jakim znaczeniu Jezus składa ich ofiary? Na czym polega ich współpraca? Jaki błąd jest popełniany, szczególnie przez Amramitów? Podaj dowody z Biblii i doświadczenia.

(53) Czego typem jest składanie przez kapłana ofiary za grzech Nazarejczyka – jego ofiary całopalnej – spokojnej – kosza praśnych placków – ofiary z pokarmów i płynów?

(54) Dlaczego Nazarejczyk golił swoje włosy? Co przedstawiają jego włosy? Dlaczego włosy nie mogły być ścięte na początku ślubu? Co jest pokazane w paleniu ich w ogniu pod ofiarą spokojną – kiedy ten antytyp się rozpoczynał i jak długo trwał? Czego typem jest ogolenie głowy przy bramie przybytku?

(55) Co jest opisane kolejno w w.19 i 20? Co i w jaki sposób reprezentuje łopatka? Czego typem jest obracanie przez Nazarejczyka łopatki przed Panem, i to z praśnym plackiem i opłatkiem? Wyjaśnij stosowność antytypu w postaci obracania ofiary po ogoleniu włosów.

(56) Kto jeszcze uczestniczył w składaniu ofiary obracania i jak to prawdopodobnie wyglądało? Co kapłan czynił dla Nazarejczyka i czego to jest typem? Jaki inny symbol sugeruje tę samą myśl? Co i dlaczego reprezentuje mostek? Co i dlaczego reprezentuje udo? Co i dlaczego przedstawia obracanie mostka i podnoszenie uda? Czego typem jest przekazanie kapłanowi łopatki, placka i opłatka oraz mostka obracania i uda podnoszenia?

(57) Czego typem nie jest stwierdzenie w.20, że potem Nazarejczyk może pić wino i na co zwraca ono uwagę? Co oznacza sformułowanie „niezależnie od tego, na co go poza tym stać”? Na co to wskazuje w odniesieniu do klas i jednostek? – podaj przykłady. Jaka inna myśl wynika z tego dla antytypu?

(58) Co podają w.22-27? Wyjaśnij w typie i antytypie polecenia przez Mojżesza dla Aarona i jego synów, by błogosławili. Jaki wniosek należy wyciągnąć z 3 Moj. 9:22,23 co do używania rąk w celu udzielenia typicznego i antytypicznego błogosławieństwa? Z ilu części i podczęści składa się to błogosławieństwo? Jakich trzech dzieł błogosławienia antytypiczni Nazarejczycy dokonują wobec antytypicznego Izraela? Jakie były dwie części każdego z nich?

(59) Zacytuj błogosławieństwo Aaronowe i wyjaśnij krótko każdą z jego trzech części, by pokazać te trzy dzieła błogosławienia, każde podzielone na dwie podczęści. Co słudzy prawdy odcisnęli na Izraelu, udzielając tych trzech podwójnych błogosławieństw? Do czego rozważania te powinny pobudzić antytypiczny Izrael i antytypicznych Nazarejczyków?

ROZDZIAŁ IV

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

4 Moj. 7:1-29

ICH WSPÓLNE OFIARY – OFIARY ANTYTYPICZNEGO NACHSZONA – ANTYTYPICZNEGO NETANAELA – ANTYTYPICZNEGO ELIABA – PYTANIA BEREAŃSKIE

JEDNYM z najdłuższych rozdziałów Biblii jest 4 Moj. 7, który pragniemy wyjaśnić w tym i w następnych trzech rozdziałach. Wspomnieliśmy już ogólnikowo, kogo przedstawia dwunastu książąt Izraela – tych, którzy zamienili dwanaście ruchów Maluczkiego Stadka w dwanaście denominacji chrześcijaństwa. Ogólnie mówiąc, antytypami dwunastu książąt z 4 Moj. 1 i 7 są więc sekciarscy wodzowie. Dalsza analiza, pobłogosławiona przez oświecającą łaskę Pana, pozwoliła nam jednak dostrzec bardziej dokładnie, jakimi osobami są ci antytypiczni książęta. Na podstawie tego, co 4 Moj. 7 mówi o nich z punktu widzenia kozła, jakiego każdy z nich przynosił *na ofiarę za grzech* (w.16,22,28 itd.), wnioskujemy, że: (1) należeli oni do tych, którzy stanowili klasę Chrystusa, oraz (2) do tych, którzy utracili swe korony; dlatego w 4 Moj. 1 (i nie tylko) są odróżnieni od Aarona, typu klasy Chrystusa.

(2) Lecz ktoś może zapytać: jeśli należeli oni do tych, którzy utracili korony, w jaki sposób mogą być w ogóle pokazani jako mający udział w ofierze za grzech Wieku Ewangelii? Na to bardzo oczywiste pytanie udzielamy następującej odpowiedzi: Wszystkie nowe stworzenia – zachowujące korony czy utracjusze koron – do czasu postępowania z Wielką Kompanią jako klasą, tj. aż do roku 1917, kiedy to nowe stworzenia utracjuszy koron zaczęły być usuwane z antytypicznej Świątnicy, znajdowały się w antytypicznej Świątnicy jako część kapłaństwa i są tak pokazane w obrazie przybytku, gdy

nie ma powodu, by odróżniać je od zachowujących korony. Dopiero gdy występuje jakiś szczególny powód odróżnienia ich od Kapłanów jako zachowujących korony, są oni pokazywani jako znajdujący się poza antytypiczną Świątynią i już nie przez kapłanów, tak jak ma to miejsce w obecnym rozdziale, w przypadku dwunastu książąt. Wszyscy przypominamy sobie, jak nasz Pastor wielokrotnie zwracał nam uwagę na fakt, że za jego dni nie było Wielkiej Kompanii jako takiej i że wszystkie nowe stworzenia znajdowały się w Świątyni, jako część antytypicznego Aarona. Antytypiczne nauki tego rozdziału na temat dwunastu książąt Wieku Ewangelii, przynoszących antytypicznego kozła na ofiarę za grzech, dowodzą, że ten pogląd naszego Pastora był prawidłowy. Dlaczego? Ponieważ w czasie Wieku Ewangelii Kozioł Pański oraz ci, którzy później stali się Kozłem Azazela, są w typie nazwani kozłami na ofiary za grzech (3 Moj. 16:5). Natomiast z punktu widzenia skończonego obrazu tylko Kozioł Pański rzeczywiście został w pełni ofiarowany jako ofiara za grzech. Zatem przed rokiem 1917 wszyscy utracjusze koron mieli udział w jego ofiarowaniu, a więc jako nowe stworzenia byli częścią antytypicznego Aarona, który sam ofiaruje Kozła Pańskiego. Widzimy więc, że utracjusze koron byli częścią antytypicznego Aarona aż do roku 1917, kiedy to jako nowe stworzenia zaczęli być usuwani z antytypicznej Świątyni na antytypiczny Dziedziniec, podczas gdy ich człowieczeństwo było wyprawiane z Dziedzińca i oddawane człowiekowi na to obranie. Z punktu widzenia obrazu Wieku Ewangelii widzimy więc, że dwunastu książąt, przynoszących kozła na ofiarę za grzech, reprezentuje: (1) osoby z Wieku Ewangelii, (2) które mają udział w ofierze za grzech, (3) które są traktowane jako odrębne od klasy Chrystusa i (4) które muszą być nowymi stworzeniami, ponieważ tylko one przynoszą ofiarę za grzech. Innymi słowy, dla celów Wieku Ewangelii dwunastu książąt reprezentuje dwanaście grup jednostek, które stra-

ciły korony i z tego powodu w rzeczywistości są członkami Wielkiej Kompanii, tj. tymi, którzy wypaczyli ruchy Maluczkiego Stadka, zamieniając je w sekciarskie denominacje.

(3) Kilka typicznych i antytypicznych ilustracji pozwoli nam lepiej zrozumieć tę myśl. Zwracaliśmy już uwagę na fakt, że gdy Abraham i Lot występowali razem w jakiegokolwiek biblijnej transakcji, Abraham reprezentuje Maluczkie Stadko, a Lot – Wielką Kompanię. Jak pamiętamy, pasterze Abrahama i Lota kłócili się, aż w końcu ich panowie musieli się rozstać (1 Moj. 13:5-12). Pasterze Abrahama reprezentują nauczycieli Maluczkiego Stadka, a pasterze Lota – nauczycieli Wielkiej Kompanii. Kłótnia przedstawia spory na temat prawdy między nauczycielami Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. Podobnie Izaak reprezentuje Maluczkie Stadko, a Filistyni – sekciarzy (1 Moj. 26:14-21). Pasterze Izaaka i pasterze Filistynów także się kłócili. Reprezentuje to fakt, że nauczyciele Maluczkiego Stadka i sekciarscy wodzowie, którymi najczęściej byli członkowie Wielkiej Kompanii, prowadzili spory na temat prawdy. Spory te prowadziły do wypaczania ruchów Maluczkiego Stadka w sekty, tak jak pasterze Abrahama i Izaaka pozostawili teren dla pasterzy Lota i Filistynów. Bardzo wiele faktów z historii Kościoła wskazuje na to antytypiczne wypełnienie. Pokażemy to na podstawie kilku znamiennych przykładów. Ariusz (nauczyciel Maluczkiego Stadka) ze swymi współpracownikami oraz Atanazy (nauczyciel Wielkiej Kompanii) ze swymi współpracownikami prowadzili spór na temat doktryny o osobie Chrystusa i Jego pokrewieństwa z Ojcem. W wyniku tego sekciarstwo grekokatolickie dokonało wyraźnego zwrotu w kierunku dogmatu o trójcy. Berengariusz z Tours (nauczyciel Maluczkiego Stadka) wraz ze swymi współpracownikami oraz Lanfranc (nauczyciel Wielkiej Kompanii) wraz ze swymi współpracownikami prowadzili spór na temat Wieczerzy Pańskiej, w wyniku czego sekciarstwo rzymskokatolickie zwróciło się w kierunku transsubstancjacji. Nieco później Abelard (nauczyciel Maluczkiego Stadka) i jego współpracownicy oraz Bernard (na-

uczyciel Wielkiej Kompanii) i jego współpracownicy spierali się na temat związku między wiarą a wiedzą, w wyniku czego katolicyzm rzymski stał się orędownikiem głębszego sekciarstwa w zabobonnej wierze, w odróżnieniu od wiary opartej na zrozumieniu. W każdym przypadku pasterze Maluczkiego Stadka byli przeganiani, a pasterze Wielkiej Kompanii utrzymywali to, co wydawało im się być nagrodą za zwycięską walkę: Abraham i jego pasterze dostali skaliste wyżyny, Lot i jego pasterze – zielone równiny, lecz ich tereny rozciągały się w kierunku Sodomy. Pasterze Izaaka zostawili studnie Esek [sprzeczka] i Sytna [zwada] w rękach pasterzy filistyńskich. W tych obrazach, tak jak w 4 Moj. 1 i 7, ci, którzy reprezentują nauczycieli Wielkiej Kompanii, nie są uwzględnieni w pasterzach Abrahama i Izaaka, lecz są pokazani w obcych im osobach. Dzieje się tak w celu pokazania różnicy między nimi. Gdyby o nią nie chodziło, nie pokazywano by żadnej różnicy. Gdy w obrazie Aarona nie chodzi o rozróżnienie, są w nim pokazani zarówno zachowujący, jak i tracący korony.

(4) Omawiając tę kwestię, pragniemy podać kilka przykładów – Kalwina, Menno i Socyna – by dowieść, że nie byli oni członkami Maluczkiego Stadka w typach Jakuba i Aarona, lecz w typie dwunastu książąt. Jest to prawdą, ponieważ każdy z nich pomagał w zamienianiu odpowiednich denominacji w sekty. I tak, Kalwin zamienił w sektę ruch Zwingliego, czyniąc z niego kościół reformowany, presbiteriański; Menno zamienił ruch Hubmaiera w sektę Kościoła baptystów; natomiast Socyn zamienił w sektę ruch Serweta, czyniąc z niego Kościół unitariański. Tak więc ci trzej są pokazani w typie w trzech z dwunastu książąt Izraela, a nie w Jakubie spładzającym swych synów ani w Aaronie przy liczeniu Izraelitów. W najlepszym razie powinniśmy ich zatem uważać za członków Wielkiej Kompanii, a w przypadku Socyna, który odrzucił okup, możemy wątpić, czy jest on nawet w Wielkiej Kompanii.

(5) Powyżej podaliśmy nasze argumenty dla poglądu, że antytypem dwunastu książąt dwunastu pokoleń Izraela, opi-

sanych w 4 Moj. 1 i 7, jest dwanaście grup nowych stworzeń, będących utracjuszami koron (w rzeczywistości należącymi do Wielkiej Kompanii). Zatem antytypem ofiar dwunastu książąt, opisanych w 4 Moj. 7, są rzeczy ofiarowane Panu przez dwanaście grup wodzów Wielkiej Kompanii, po jednej grupie dla każdej z dwunastu denominacji chrześcijaństwa. Po tych uwagach wstępnych przystępujemy obecnie do omówienia szczegółów przedstawionych w tym długim i interesującym rozdziale pamiętając, że rozważamy antytyp tego rozdziału na Wiek Ewangelii, a nie na Epifanię czy Tysiąclecie. Nasze poprzednie rozważania w 4 Mojżeszowej również odnosiły się do antytypów Wieku Ewangelii.

(6) Jak pamiętamy, werset 1 odnieśliśmy do Epifanii jako dowód na to, że zanim wozy okresu Epifanii miały być przekazane Lewitom Epifanii (E 5, roz. III), całe Maluczkie Stado miało być popieczętowane na czole. Jako dowodu użyliśmy w tym celu wyrażenia: „w dniu, w którym Mojżesz *w pełni wystawił przybytek* ... ofiarowali książęta”. Uważamy ten dowód za prawidłowy. Ten fakt budzi jednak kilka pytań: (1) Jeżeli dniem z tego wersetu jest Epifania, w jaki sposób można odnieść ten fragment do Wieku Ewangelii? (2) Jeśli odniesiemy go do Wieku Ewangelii, w jaki sposób wyrażenie *w pełni wystawił przybytek* może być prawdziwe przed Epifanią? Biorąc pod uwagę naszą wyżej wspomnianą metodę przedstawiania dowodów, są to oczywiste pytania, lecz można na nie udzielić zadowalających odpowiedzi, w harmonii z naszym wyżej wspomnianym poglądem. Odpowiadając na pierwsze pytanie, stwierdzamy: tak jak nasze wcześniejsze rozważania (obejmujące 4 Moj. 1-6 oraz 26) potwierdzają potrójne zastosowanie – na Dzień Ewangelii, Dzień Epifanii oraz Dzień Tysiąclecia – analizowanych tam kwestii, tak w pozostałej części 4 Mojżeszowej obowiązuje ta sama zasada – jest ona typiczną historią tych trzech okresów. Obraz przybytku wymaga, by te trzy zastosowania były prawdziwe, a wypełnione fakty dwóch z nich

potwierdzają to samo. Jak zostanie wykazane w tym rozdziale, wypełniły się nie tylko antytypy Wieku Ewangelii tego rozdziału, lecz także część ich zastosowań na Epifanię. Zatem obraz przybytku potwierdza się jako prawidłowy dzięki całkowitemu wypełnieniu się jednego zastosowania i częściowemu wypełnieniu się drugiego. Ale to właśnie ten fakt podkreśla znaczenie drugiego pytania, ponieważ na pierwszy rzut oka jego zastosowanie na Epifanię wydaje się przeczyć możliwości odniesienia tych słów do Wieku Ewangelii, z uwagi na wyrażenie „w pełni wystawił przybytek”.

(7) Korzystne będzie, jeśli w tym miejscu przypomnimy sobie przysłowie, że „kto dobrze rozróżnia, ten dobrze uczy” – dobrze rozbiera Słowo prawdy (2 Tym. 2:15). Następujące rozróżnienie wyjaśni tę sprawę: (1) w dniu Pięćdziesiątnicy cały Kościół Wieku Ewangelii był wystawiony *tymczasowo i reprezentatywnie*; (2) do 16 września 1914 cały Kościół został wystawiony *tymczasowo i indywidualnie*; (3) do Tysiąclecia cały Kościół zostanie wystawiony *niezmiennie i indywidualnie*. Kilka wyjaśnień pomoże naświetlić te myśli. Pod terminem *tymczasowo* rozumiemy *próbnie*. W dniu Pięćdziesiątnicy Kościół oczywiście został wystawiony próbnie. Nie było wtedy pewne, czy ci, którzy stali się wówczas częścią Kościoła, w nim pozostaną. Dlatego Kościół był wystawiony w nich tymczasowo. Ta sama zasada dotyczy Kościoła od 16 września 1914, kiedy Epifania po raz pierwszy zaczęła zachodzić na Paruzję: ci, wówczas przyjęci do zarodkowego Kościoła, oraz ci, już się w nim znajdujący, byli na próbie – byli częścią Kościoła tylko tymczasowo, nie niezmiennie. Kościół był wystawiony w dniu Pięćdziesiątnicy nie tylko tymczasowo, lecz także reprezentatywnie, tj. bracia w górnym pokoju, przez spłodzenie z Ducha, stali się Kościołem nie tylko tymczasowo, lecz i reprezentatywnie, ponieważ z Boskiego punktu widzenia w tamtym czasie reprezentowali cały Kościół. To właśnie z te-

go powodu typ pojednania przez najwyższego kapłana, składającego w ofierze kozła Pańskiego, przedstawia naszego Pana ofiarującego Bogu cały Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy (Żyd. 7:27). To właśnie z tego powodu św. Paweł mówi o Nim po Jego wniebowstąpieniu, że zanim usiadł po prawicy Boga, oczyścił nasze [całego Kościoła] grzechy (Żyd. 1:3; 10:14). Zatem w dniu Pięćdziesiątnicy bracia w górnym pokoju reprezentowali cały Kościół. To właśnie dlatego stwierdziliśmy powyżej, że w dniu Pięćdziesiątnicy cały Kościół został wystawiony tymczasowo i reprezentatywnie.

(8) W dniu Pięćdziesiątnicy cały Kościół został wystawiony tymczasowo i reprezentatywnie, natomiast na początku Epifanii – tymczasowo i indywidualnie (już nie reprezentatywnie), tzn. że do 16 września 1914 roku została znaleziona pełna liczba 144 000 tych, którzy stanowią i na zawsze będą stanowić Ciało Chrystusa. Do tego dnia w Ciele znalazły się zatem wszystkie jednostki, które miały należeć do 144 000. Ktoś mógłby jednak zapytać: jeśli do tego dnia zostało pozyskane całe Ciało Chrystusa i nikt z nich z tej strony zasłony od tej pory nie upadnie, jak można jeszcze mówić o nich jako o tymczasowych w Ciele? Odpowiadamy, że wiedza Boga o tym, że okazą się wierni, nie uczyniła ich upadku niemożliwym. Tak jak Jezus Chrystus (o którym Ojciec wiedział, że będzie wierny aż do śmierci, a mimo to upadek nie był dla Niego niemożliwy) mógł upaść, lecz był tak wierny, że nie upadł, tak od 16 września 1914 roku jest z jednostkami po tej stronie zasłony w Ciele Chrystusa. Mogliby okazać się niewierni i w ten sposób upaść, gdyby chcieli, lecz postępują i będą postępować tak wiernie, że nie upadną. To, że nie upadną, nie jest wynikiem wiedzy Boga o tym: to wiedza Boga o tym jest wynikiem tego, że nie upadną, ponieważ gdyby ktokolwiek z nich upadł, Bóg przewidziałby to jako wynik ich postępowania. Tak więc do początku Epifanii pozyskany został cały Kościół, a ponieważ

jednostki po tej stronie zasłony, dodane do tych poza zasłoną, całkowicie wypełniły wybraną liczbę, właściwe jest mówić o całym Kościele jako o wystawionym indywidualnie do czasu Epifanii. Gdy cały Kościół znajdzie się poza zasłoną, będzie on oczywiście wystawiony niezmiennie i indywidualnie.

(9) Z punktu widzenia dokonanych powyżej trzech rozróżnień dostrzegamy więc stosowność zastosowania w antytypie wyrażenia „w *dniu*, w którym Mojżesz *w pełni* wystawił przybytek”, między innymi do Wieku, Dnia Ewangelii. Stosując to stwierdzenie do jego antytypu na Wiek Ewangelii, rozumiemy je następująco: jako antytypiczny Przybytek, Kościół został w pełni wystawiony tymczasowo i reprezentatywnie w dniu Pięćdziesiątnicy, pierwszej części Wieku, Dnia Ewangelii, przez Chrystusa jako Wykonawcę Jehowy, antytypicznego Mojżesza. W czasie tego Dnia i jakiś czas po jego początku, który miał miejsce w Jordanie i po raz pierwszy zakończył się 16 września 1914, na początku swego zachodzenia na Epifanię, została złożona ofiara przez te nowe stworzenia, które straciły korony i stały się sekciarskimi wodzami. Kościół, w ten sposób wystawiony tymczasowo i reprezentatywnie, został namaszczone i poświęcony zarówno sam w sobie, jako miejsce Boskiego mieszkania, objawiania się i błogosławienia [przybytek], jak i w jego różnych zastosowaniach [sprzętach] oraz w jego naukach [naczyniach], zanim antytypiczni książęta przynieśli swe ofiary. Namaszczenie tymczasowego i reprezentatywnego Kościoła jako antytypicznej Świątyni oznacza rozwinięcie w zaletach i zdolnościach Ducha Świętego tych braci, którzy w dniu Pięćdziesiątnicy stali się tymczasowym i reprezentatywnym Kościołem, do misji Kościoła jako miejsca Boskiego mieszkania, objawiania się i błogosławienia w Duchu (Iz. 11:2,3; Efez. 2:21,22). Poświęcenie go jako takiego oznacza oddzielenie go od samolubstwa i światowości, szczególnie od tych ich form, jakie były widoczne w judaizmie i pogaństwie, do celów miejsca Boskiego mieszkania, objawiania się i błogosławienia. Sprzęty z wersetu 1 wydają się szczególnie odnosić do wypo-

sażenia świątnicy najświętszej i świątnicy. Będąc jedyną częścią klasy Chrystusa, która w dniu Pięćdziesiątnicy znajdowała się w antytypicznej Arce, Jezus przeszedł antytypiczne namaszczenie i poświęcenie, gdy był w ciele. Gdy stał się Arką, można więc było mówić o Nim jako o namaszczonym. Tymczasowy i reprezentatywny Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy stał się Świecznikiem w funkcji oświecania braci, Stołem w funkcji ich wzmacniania oraz Ołtarzem w funkcji ich pocieszania, zachęcania itd. Namaszczenie Kościoła w tych trzech aspektach oznacza udzielenie mu cech i zdolności Ducha do skutecznego działania pod tym względem; natomiast jego poświęcenie w tych trzech aspektach przedstawia ich odłączenie od siebie i świata oraz używanie ich dla Pana.

(10) Ołtarz z wersetu 1 wydaje się odnosić do ołtarza miedzianego, a więc przedstawia usprawiedliwione człowieczeństwo klasy Chrystusa. Jest on namaszczony w tym znaczeniu, że klasa Chrystusa otrzymuje cechy i zdolności Ducha do swego ofiarniczego dzieła w odniesieniu do jej człowieczeństwa, co sprawia, że zachowuje się ono tak, jak powinna zachowywać się właściwa ofiara –żywiona dla Pana (Rzym. 8:10,11). Poświęcenie ołtarza jest typem oddzielenia ofiarowanego człowieczeństwa klasy Chrystusa od samych siebie i świata, a także od grzechu i błędu, do ofiarniczego dzieła dla Pana. Naczynia ołtarza (w sumie pięć rodzajów) przedstawiają doktryny, nauki obalające, naprawiające, wychowujące w sprawiedliwości oraz wersety Biblii, używane w związku z ofiarowaniem człowieczeństwa klasy Chrystusa. Namaszczenie tych naczyń jest typem używania ich w harmonii z zaletami i zdolnościami ducha oraz interpretowanie i używanie ich w takiej harmonii; ich poświęcenie przedstawia natomiast oddzielenie ich od siebie, świata, grzechu i błędu oraz używanie ich dla Pana w uczynku i w prawdzie.

(11) Związek między wersetem 1 i 2 dowodzi, że wszystkie wydarzenia z wersetu 1 poprzedzają te z pozostałej części rozdziału. Innymi słowy, książęta antytypicznego Izraela mie-

li przynieść swe ofiary dopiero *po* namaszczeniu i poświęceniu Kościoła Pięćdziesiątnicy. Antytyp, podobnie jak i typ, pokazuje, że tak właśnie było. W rozdziałach I i III wyjaśniliśmy antytypy książąt. W rozdziale I wyjaśniliśmy znaczenie ich udziału z Mojżeszem i Aaronem w liczeniu ludzi, tj. opisywaniu, wytyczaniu granic, definiowaniu sekt i wyposażenia każdej sekty, przy czym każdy antytypiczny książę czynił to tylko wobec swego antytypicznego pokolenia. Obecny rozdział, w typie ofiar książąt Izraela, pokazuje, w jaki sposób prowadzili oni przynajmniej część liczenia jako antytyp 4 Moj. 1 i 2. Gdy werset 2 mówi, że typiczni książęta ofiarowali, powinniśmy rozumieć, że przedstawia to wykonywanie religijnej służby dla Pana, która była dobra i godna pochwały, przez wodzów z utracjuszy koron różnych sekt. Nie powinniśmy rozumieć, że takie ofiary miały Azazelski charakter, ponieważ jako takie nie byłyby ofiarą dla Pana, lecz szatana, któremu Kozioł Azazela tak naprawdę służy. To, że ta sama klasa może wykonywać obydwa rodzaje służby jest wynikiem ich dwolistego umysłu – dobra część ich umysłu częściowo służy Bogu, a zła – szatanowi. W tym rozdziale typicznie przedstawiona jest dobra część ich służby.

(12) Werset 3 opisuje pierwszy zestaw ofiar przyprowadzanych przez typicznych książąt – sześć wozów i dwanaście wołów. Stwierdzenie, że przyprowadzili je oni *przed Pana* jest typem faktu, że chodzi o służbę Bogu pod względem religijnym. Przyprowadzenie ich *przed przybytek* wskazuje, że miała to być praca publiczna w dziedzinie religii, uznawana za taką przez chrześcijan – nominalnych i prawdziwych, szczególnie przez tych drugich. W symbolach Biblii wozy (Ps. 46:10) przedstawiają organizacje (2 Król. 8:21; Iz. 31:1, zob. *Komentarze bereańskie*; 66:15; Obj. 18:13). Antytypem wozów, o których tutaj mowa, muszą więc być pewne organizacje lub grupy organizacji, jakie czołowi członkowie Wielkiej Kompanii tworzyli w czasie Wieku Ewangelii i jakie służyły Kościołowi. To,

że wozy były przykryte przedstawia fakt, iż były one chronione, strzeżone przez prawo lub w inny sposób. W symbolice biblijnej zwierzęta pociągowe jako takie reprezentują nauki, zasady i prawa. W wyżej przytoczonych wersetach konie są więc typem nauk, co jest także oczywiste z wielu innych wersetów (Obj. 6:2,4,5,8; 19:11,14,21). Podobnie do koni, osły i woły jako zwierzęta pociągowe, lecz nie woły jako ofiary, wydają się przedstawiać nauki, zasady i prawa, np. konstytucje (statuty) i regulaminy (Ps. 144:14; Iz. 30:24; Jer. 51:23). Fakt, że dwóch książąt przyprowadzało wóz przedstawia myśl, że różni wodzowie denominacyjni mieli mieć te same rodzaje organizacji dla swych różnych denominacji. Natomiast fakt, że każdy książę przyprowadzał swojego własnego wołu i nie łączył się w tym z żadnym innym księciem jest typem faktu, że konstytucje (statuty) i regulaminy każdej denominacji są inne, a sekciarscy wodzowie dostosowują je do sekciarskich poglądów poszczególnych denominacji.

(13) W poprzednim akapicie podaliśmy definicję antytypicznych wozów jako organizacji. Chociaż jest ona prawdziwa, nie jest w tym przypadku wystarczająco precyzyjna, ponieważ jest wiele różnych rodzajów organizacji – o wiele więcej niż sześć. Nie jest też wystarczająco precyzyjnym stwierdzenie, że są one organizacjami religijnymi, ponieważ jest ich więcej niż sześć rodzajów. Na przykład, każda z dwunastu denominacji chrześcijaństwa jest organizacją religijną, a zupełnie oczywistym jest, iż nie są one pokazane w wozach, co jest widoczne w różnicy liczb 6 i 12 oraz na podstawie faktu, że dwanaście pokoleń Izraela w obrazie przybytku reprezentuje tych dwanaście denominacji. Na podstawie tego, co jest podane w wersetach 7 i 8 na temat podziału tych wozów: dwa z nich do służby Gerszonitów, a cztery – Meraritów, a także na podstawie istoty służby Gerszonitów i Meraritów Wieku Ewangelii (roz. II), wnioskujemy, że tych sześć wozów jest typem: towarzystw misyjnych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych; towarzystw klerykalnych, takich jak konferencje duszpasterskie,

synody, zgromadzenia itp.; towarzystw biblijnych; towarzystw traktatowych; towarzystw publikujących książki; oraz towarzystw wydających czasopisma. Z tego punktu widzenia staje się oczywiste, że woły reprezentują konstytucje (lub statuty, w przypadku towarzystw posiadających osobowość prawną) oraz regulaminy sześciu wspomnianych rodzajów towarzystw. Konstytucje (statuty) i regulaminy pełnią w takich towarzystwach taką samą rolę, jaką dwanaście wołów pełniło w sześciu wozach – ciągną je w realizowaniu ich funkcji, by towarzystwa te wypełniały swą misję.

(14) Nie powinniśmy rozumieć, że tych sześć wozów przedstawia tutaj sześć pojedynczych organizacji, lecz sześć rodzajów organizacji, co wynika z faktu, że wszystkie denominacje posiadają tych samych sześć rodzajów organizacji. I tak, w każdej denominacji jest wiele towarzystw misyjnych, przynajmniej jedno ogólne i kilka bardziej specjalistycznych. Jest też wiele towarzystw biblijnych, takich jak Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Amerykańskie Towarzystwo Biblijne, Pruskie Towarzystwo Biblijne, itp. Ta sama uwaga dotyczy wymienionych powyżej pozostałych czterech rodzajów towarzystw. To właśnie te fakty skłaniają nas do poglądu, że tych sześć wozów przedstawia tutaj sześć **rodzajów** organizacji, a nie po prostu sześć pojedynczych organizacji. Podobnie woły nie reprezentują tutaj po prostu sześciu konstytucji (statutów) i sześciu regulaminów, lecz sześć rodzajów konstytucji (statutów), przy czym każdy z nich jest dostosowany do odpowiedniego rodzaju organizacji, oraz sześć rodzajów regulaminów, z których każdy dostosowany jest do odpowiedniej organizacji. Zgodnie z tym dwa woły ciągnące jeden wóz reprezentują jeden rodzaj konstytucji (statutów) i jeden rodzaj regulaminów.

(15) Gdy mówimy o tych sześciu rodzajach towarzystw, mamy na myśli obraz skończony. W rzeczywistości, towarzystwa wymienione powyżej nie istniały od czasów poapostol-

skich. Z wyjątkiem towarzystw klerykalnych wszystkie one powstały w czasach współczesnych. Lecz organizacje wykonujące podobne zadania istnieją od początku obecnego Wieku. To one wchodzi w ten obraz, chociaż obraz skończony przedstawia antytypiczne wozy w nieco innej formie. I tak dla przykładu, różne kościoły narodowe, takie jak Kościół irlandzki i brytyjski, wysyłające i utrzymujące misje w szóstym, siódmym i ósmym stuleciu, były w istocie towarzystwami misyjnymi. Podobnie różne zakony zajmujące się przepisywaniem Biblii oraz innych książek i traktatów chrześcijańskich, w istocie rzeczy były pod tym względem towarzystwami biblijnymi, towarzystwami publikującymi książki oraz towarzystwami traktatowymi. Prawdę mówiąc, firmy, a nawet jednostki wydające taką literaturę, jak Samuel Bagster i Synowie, Bracia Harper, Synowie Scribnera, Tauchnitz itd., zupełnie właściwie są częścią tych antytypicznych wozów, ponieważ punkt widzenia Pana jest taki, że wszyscy zaangażowani w takie działania tworzą grupy uznawane przez Pana za towarzystwa. Towarzystwa wydające czasopisma powstały oczywiście dopiero dwa stulecia temu; podobnie do wydawców Biblii, traktatów i książek, jako antytypiczny wóz obejmują one nie tylko towarzystwa wydawnicze, lecz także firmy oraz jednostki wydające czasopisma, składające się z osób niebędących Kapłanami. Kapłan, taki jak nasz Pastor, wydający swe kapłańskie pisma, nie powinien być uznawany za część tego antytypu, ponieważ antytyp ten dotyczy pracy Lewitów.

(16) Wersety 4-8 pokazują rozdysponowanie wozów. Jehowie podobało się (w.4,5) polecić Mojżeszowi przyjąć wozy od książąt dla służby na rzecz przybytku, co jest typem faktu, że Jehowa przyjmował na rzecz służby antytypicznego Przybytku – Kościoła – ofiary w postaci antytypicznych wozów od sekciarskich wodzów Wielkiej Kompanii w różnych denominacjach, polecając naszemu Panu Jezusowi przyjęcie takich antytypicznych wozów do tej służby. Polecenie Mojżeszowi, by przekazał je Lewitom jest typem polecenia przez Jehowę

naszemu Panu, by dał sześć rodzajów organizacji antytypicznym Lewitom – usprawiedliwionym z wiary, którzy mogli wykorzystać takie organizacje do właściwej dla siebie pracy. Polecenie Mojżeszowi, by dał je Lewitom według ich służby (w.5) ograniczało przydział wozów do Lewitów Gerszonitów i Meraritów, ponieważ waga i wielkość części przybytku, jakie mieli oni przewozić, uniemożliwiały im noszenie ich na ramionach. Dlatego wozy i woły były dane tylko tym grupom Lewitów, jak dowodzą tego wersety 6-8: dwa wozy i cztery woły dla Gerszonitów (waga i wielkość ich części służby – zasłony, sznury i ich akcesoria – nie wymagały więcej niż dwóch wozów i czterech wołów) oraz cztery wozy i osiem wołów dla Meraritów (waga i wielkość ich części służby – deski, drągi, słupy, podstawki i ich akcesoria, jako szczególnie ciężkie, wymagały nie mniej niż czterech wozów i ośmiu wołów). Te wozy i woły były dane tym grupom Lewitów przez Mojżesza za pośrednictwem Itamara (w.8), który nadzorował Lewitów Gerszonitów i Meraritów (4 Moj. 4:28,33).

(17) Pamiętając, że część służby w przybytku należąca do Gerszonitów była typem (roz. II) działań prowadzących ludzi do usprawiedliwienia i do poświęcenia, z łatwością możemy zrozumieć, w czym antytypiczni Gerszonici potrzebowali pomocy – potrzebowali jej (1) w działalności misyjnej (ewangelizacyjnej) w kraju i za granicą. Potrzebowali zatem pomocy krajowych i zagranicznych towarzystw misyjnych lub ich odpowiedników, jak stwierdziliśmy to powyżej. Pan dopilnował zatem, by otrzymywali pomoc takich organizacji. Rozumiemy więc, że jeden z wozów dany Gerszonitom (Libnitom) przedstawia towarzystwa misyjne; woły tego wozu przedstawiają odnośne konstytucje (lub statuty, jeśli posiadały one osobowość prawną) i regulaminy. Ten pierwszy antytypiczny wóz służył im w dziele doprowadzania ludzi do usprawiedliwienia. Lecz antytypiczni Gerszonici potrzebowali pomocy także (2) w dziele prowadzenia ludzi od uspra-

wiedliwienia do poświęcenia – dziele antytypicznych Gerszonitów Szimeitów. Antytypiczni Gerszonici potrzebują więc drugiego antytypicznego wozu – towarzystw duszpasterskich, klerykalnych: duszpasterskich konferencji, synodów, zgromadzeń itp., wspierających ich duszpasterskie i zborowe wysiłki, przy pomocy których starali się prowadzić usprawiedliwionych do poświęcenia. Odnośnymi antytypicznymi wołami były konstytucje (lub statuty, jeśli towarzystwa te posiadały osobowość prawną), a także regulaminy tych towarzystw. Bez pomocy tych dwóch antytypicznych wozów te dwie grupy antytypicznych Gerszonitów nie mogłyby wykonać pracy przewidzianej dla nich przez Boga.

(18) Antytypiczni Merarici Machlici zajmowali się pracą wydawniczą, natomiast antytypiczni Merarici Musziego – redagowaniem: (1) Biblii, (2) traktatów, (3) chrześcijańskich książek oraz (4) czasopism. Widzieliśmy to szczegółowo w roz. II. Wykonywali więc dla antytypicznego Przybytku poczwórną pracę. Ta poczwórna działalność sugeruje nam antytyp czterech wozów przekazanych Meraritom. Towarzystwa Biblijne były niezbędne do wydawania milionów Biblii potrzebnych w pracy Pańskiej. Towarzystwa traktatowe były potrzebne do drukowania miliardów traktatów potrzebnych dla dzieła Pana. Towarzystwa wydające książki były potrzebne do wydawania milionów książek potrzebnych w pracy Pańskiej. Towarzystwa wydające czasopisma były potrzebne do wydawania milionów czasopism i gazet potrzebnych dla dzieła Pana. Konstytucje (lub statuty, jeśli osobowość prawna była wymagana) oraz regulaminy dla każdego z tych czterech antytypicznych wozów są antytypami ośmiu wołów przekazanych Meraritom. Każda para tych antytypicznych wołów była dostosowana do potrzeb konkretnego symbolicznego wozu.

(19) Rozumiemy, że na Wiek Ewangelii Itamar [*wyspa* lub *kraina palm*, tj. ten, który ma do czynienia z klasą (Wielkiej Kompanii) noszącą palmy (Obj. 7:9)] jest typem gwiazd pięciu

okresów Kościoła między Żniwami – tych „drugorzędnych proroków”, których Pan używał jako Swego szczególnego oka, ręki i ust wobec pozostałych braci w czasie smyrneńskiego, pergameńskiego, tiatyrskiego, sardyjskiego i filadelfijskiego okresu Kościoła. Eleazar reprezentuje gwiazdy obydwu okresów żęcia. Przekazanie przez Mojżesza wozów i wołów Gerszonitów i Meraritów za pośrednictwem Itamara przedstawia naszego Pana torującego drogę dla antytypicznych Gerszonitów i Meraritów do przyjęcia wyżej wspomnianych towarzystw lub ich odpowiedników w pracy, jaką Pan dał im do wykonania; za pośrednictwem wyżej wspomnianych pięciu gwiazd Pan zachęcał i pobudzał też ich do korzystania z nich. Na przykład dwunastu wielkich reformatorów – Luter itd. – czyniło przygotowania, zachęcało i pobudzało ich do używania tych antytypicznych wozów.

(20) Werset 9 zapewnia nas, że Kehatyci nie otrzymali żadnych wozów ani wołów, ponieważ ich część służby na rzecz świątyni polegała na noszeniu na ramionach. W ten sposób, w odróżnieniu od pozostałych antytypicznych Lewitów, byli oni typem tego, że praca antytypicznych Kehatytów jest pracą indywidualną. Kilku typicznych Kehatytów noszących jeden sprzęt lub jeden komplet naczyń na swych ramionach wskazuje na współpracę jednostek, przez co są oni typem faktu, że antytypiczni Kehatyci mieli działać zarówno wspólnie, jak i indywidualnie. Gdy przyjrzymy się istocie pracy antytypicznych Kehatytów (roz. II) – tworzących (1) językowe (Amramici), (2) interpretacyjne (Isharyci), (3) historyczne (Hebronicci) i (4) systematyczne (Uzzielici) wykłady i dzieła związane z Biblią i chrześcijańską religią jako służbą na rzecz antytypicznego Przybytku – od razu widzimy, że do wykonania swej pracy nie potrzebują oni żadnych organizacji. W jaki sposób organizacja mogłaby bezpośrednio pisać książki i wygłaszać wykłady? W oczywisty sposób jest to praca osobista, i ten osobisty aspekt ich działań jest pokazany w typie przez Kehatytów

noszących swój ciężar na ramionach. Pisząc książki i przygotowując wykłady, antytypiczni Kehatyci wzajemnie się wspomagają przez ustne lub pisemne pouczenia. Niekiedy pracują też wspólnie, pisząc oddzielne części tych samych książek, na przykład hasła do słowników biblijnych i religijnych encyklopedii. Taka wspólna pomoc i współpraca pokazana jest w typie przez dwóch lub więcej Kehatytów razem niosących na drążkach sprzęty i naczynia przybytku.

(21) Powyższa analiza pokazuje opartą na faktach i logiczną interpretację typu i antytypu 4 Moj. 7:1-9. Jest dowodem i potwierdzeniem naszej wcześniejszej interpretacji odnośnych fragmentów 4 Moj. 1,3 i 4. Wszystkie one ukazują harmonię i zgodność zasad Pisma Świętego oraz faktów z historii Kościoła, czego powinniśmy spodziewać się między typem a antytypem. W tych wszystkich rozważaniach ściśle trzymamy się definicji naszego Pastora. Podając paralełę typu i antytypu między tymi definicjami a przytoczonymi faktami, zauważamy między nimi całkowitą zgodność, co jest charakterystyczną cechą typów i antytypów Jehowy. Mamy zatem zapewnienie wiary, że Pan podał nam przez to kolejną partię prawdy epi-fanicznej na temat obrazu Wieku Ewangelii – kolejne światło księżycy, świecącego obecnie w nocy czasu ucisku (Ps. 121:6). Dziękujemy, wielbimy i wychwalamy za to Ojca Światłości, od którego pochodzi każdy dobry i doskonały dar.

(22) Teraz kontynuujemy rozważanie tego rozdziału, rozpoczynając od wersetu 10. Wierzmy jednak, że krótki przegląd naszych rozważań z 4 Moj. 1-6 i 26 pomoże nam uzyskać lepszy i bardziej spójny obraz antytypicznego tła tej księgi i w ten sposób lepiej dostrzec to, jak ogólne zarysy historii ludu Bożego Wieku Ewangelii są pokazane w ogólnych zarysach 4 Mojżeszowej. Najpierw przypomnimy więc pokrótce dotychczasowe rozważania. 4 Moj. 1:1-17 pokazuje nam w typie narzędzia używane przez Pana do określania, definiowania, wytyczania granic itd. dwunastu denominacji chrześcijaństwa.

To określanie, definiowanie, wytyczanie granic itp. tych denominacji jest następnie przedstawione w typie w wersety 18-46; natomiast wersety 47-54 opisują w typie usprawiedliwionych z wiary z tych denominacji, jako różnych od denominacji w antytypicznym Obozie. Rozdział II typicznie opisuje denominacje z punktu widzenia (1) ich głównych wyznaniowych poglądów w związku z przymiotami Boga: te po antytypicznej wschodniej stronie skupiają swą wyznaniową myśl na Boskiej Mocy, te po antytypicznej południowej stronie – na Jego Mądrości, te po antytypicznej zachodniej stronie – na Jego Sprawiedliwości, a te po antytypicznej północnej stronie – na Jego Miłości; oraz (2) czasu i logicznej kolejności ich powstawania, *na ile jest to zgodne z podstawowym wyznaniowym poglądem tych czterech grup*. Te dwa rozdziały typycznie przedstawiają więc rozwój nominalnego kościoła w dwunastu denominacjach, jako odrębnego od Kościoła prawdziwego, podczas gdy 4 Moj. 26 pokazuje w typie główne podziały i podpodziały tych dwunastu denominacji.

(23) 4 Moj. 3:1-4 typycznie przedstawia prawdziwy Kościół, natomiast 4 Moj. 3:5-4:49 prezentuje typ Lewitów Wieku Ewangelii w trzech grupach i ośmiu podziałach, wraz z ich służbą, jak również relacje kapłanów wobec nich. Te cztery rozdziały przedstawiają więc Kościół prawdziwy i nominalny w czasie Wieku Ewangelii w zakresie, w jakim Bóg aprobował ich związki. 4 Moj. 5:1-10 opisuje trzy klasy grzeszników Wieku Ewangelii: Wielką Kompanię, klasę wtórej śmierci oraz nominalnych chrześcijan, natomiast wersety 11-31 pokazują stosunek Chrystusa do Kościoła prawdziwego i kościołów nominalnych z punktu widzenia ich związku z symboliczną czystością. Rozdział ten uwypukla zatem pewne relacje między Kościołem prawdziwym i nominalnym, wykraczające poza te pokazane w pierwszych czterech rozdziałach tej księgi, podając typicznie powód różnicy między nimi. 4 Moj. 6:1-27 przedstawia typycznie nauczycieli w Kościele, szczególnie Apostołów

i tych drugorzędnych proroków, którzy są używani jako szczególne oko, usta i ręka Pana. 4 Moj. 7 ukazuje następnie typ dobrej służby wodzów z utracjuszy koron w czasie Wieku Ewangelii, jako pomocnej dla Lewitów (w.1-10) i Kapłanów (w.10-89). Wszystkie te zarysy pokazują dodatkowe szczegóły pewnych aspektów wspomnianych w Objawieniu, szczególnie w rozdziałach 1-3,7 oraz 17. Zatem organizacja, części i dzieła Izraela są typem odpowiednich spraw z Wieku Ewangelii. Po tym krótkim przeglądzie kwestii już dość szczegółowo poruszonych na tych stronach przechodzimy obecnie do omówienia kolejnych zarysów 4 Moj. 7, rozpoczynając od wersetu 10, pamiętając, że cały ten rozdział traktuje o typie dobrej służby wodzów spośród utracjuszy koron z Wieku Ewangelii: **(1)** na rzecz Lewitów (w.1-9) oraz **(2)** na rzecz Kapłanów (w.10-89).

(24) Werset 10: Ołtarzem tego wersetu jest ołtarz złoty, ponieważ naczynia ofiarowane przez książąt były ze złota i srebra; gdyby chodziło o ołtarz miedziany, naczynia byłyby z miedzi. Wyrażenie „przed ołtarzem”, którym kończy się werset 10, powinno brzmieć: „dla [tzn. na rzecz] ołtarza”. Hebrajskie słowo *liphne*, przetłumaczone tutaj *przed*, często oznacza *dla* w znaczeniu *na rzecz* (Ps. 116:14), a jego głównym dosłownym znaczeniem jest *dla oblicza (czyjegoś)*. Proponowane przez nas tłumaczenie jest konieczne, ponieważ książęta nie wchodzili do świątynicy, przed złoty ołtarz. Ołtarz jest oczywiście typem klasy Chrystusa, widzianej przez Boga i nowe stworzenia, w jego funkcji pocieszania, zachęcania, naprawiania i ostrzegania kapłaństwa w trakcie ofiarowania. Namaszczenie złotego ołtarza przedstawia udzielenie klasie Chrystusa kwalifikacji do tego dzieła w postaci niezbędnych zdolności i łask. To namaszczenie miało miejsce w Wieku Ewangelii – „w dniu”, a szczególnie po każdym okresie Wieku Ewangelii, w którym wodzowie Maluczkiego Stadka dawali początek ruchom, które wodzowie z utracjuszy koron następnie wypaczali w sekty. Zatem w każdym przypadku miało to miejsce jakiś czas po rozpoczęciu poszczególnych ruchów, co wynika z faktu, iż nastę-

powołało to w czasie *namaszczenia* antytypicznego Ołtarza. Klasa Chrystusa uzyskuje bowiem swe namaszczenie stopniowo, przez wierność w ofiarowaniu i pomaganie współofiarnikom. Zatem w każdej grupie namaszcanych w ten sposób przedstawicieli Maluczkiego Stadka zakończenie namaszczenia miało miejsce znaczny czas po rozpoczęciu przez tę część Kościoła odnośnego ruchu, później wypaczonego w sektę przez wodzów z utracjuszy koron. I tak dla przykładu, po tym jak Zwingli, a następnie jego współpracownicy – Oecolampadius, Haller itd. – rozpoczęli ruch Maluczkiego Stadka na temat Wieczery Pańskiej jako ceremonii symbolicznej, a przez Słowo i opatrność Pana otrzymali swe namaszczenie jako stojący wówczas Ołtarz, Bullinger, Kalwin, Beza, Knox itd. ofiarowali antytypiczne naczynia itp., jako książęta (wodzowie) antytypicznego Judy. Te antytypiczne naczynia były ofiarowane dla poświęcenia antytypicznego Ołtarza – by podtrzymywać, bronić i usprawiedliwiać wiernych, podających prawdę i broniących prawdy, leżącej u podstaw odnośnego ruchu, pokazując i dowodząc, że oni sami i ich służba w tym względzie były poświęcone (ofiarowane) Bogu w odpowiedni sposób i przyjmowane przez Niego jako wykonywane właściwie. Przynosili oni zatem swą ofiarę na korzyść antytypicznego Ołtarza.

(25) Werset 11 pokazuje w typie gotowość Jehowy do przyjęcia ofiar książąt z utracjuszy koron antytypicznego Izraela. W typie zawiera się ona w poleceniu Jehowy dla Mojżesza, by zaplanował oddzielny dzień na przynoszenie typicznych ofiar przez każdego z książąt, co reprezentuje polecenie Jehowy dla naszego Pana, jako Jego Wykonawcy, by zaplanował różne i odrębne okresy do składania ofiar przez dwunastu antytypicznych książąt. W antytypie okresy te w niektórych przypadkach były znacznie oddalone od siebie, w innych – bardzo bliskie. W niektórych przypadkach ich kolejność chronologiczna w typie nie jest taka sama jak w antytypie. Typ prezentuje bowiem dwunastu książąt składających ofiary w kolejności, w jakiej 4 Moj. 2 przedstawia poko-

lenia w ich usytuowaniu wokół przybytku, tak by podkreślić *kolejność czterech Boskich przymiotów w ich relacji do czterech grup, obozów antytypicznego Izraela*. Kwestie te będą pokazywane w konkretnych przypadkach w czasie naszej analizy. Skoro kolejność maszerowania czterech obozów i pokoleń w każdym z nich (4 Moj. 10:14-28) jest taka sama jak kolejność ich wymienienia w 4 Moj. 2 oraz kolejność składania ofiar przez ich książąt (4 Moj. 7:12-89), powinniśmy poszukać głównych tego powodów. Jest ich kilka, a niektóre z nich omówimy dopiero przy analizie 4 Moj. 10:14-28. Jednak podany powyżej powód – kolejność działania czterech Boskich przymiotów z punktu widzenia dostrzegania ich przez człowieka – jest wystarczający dla celów 4 Moj. 7:12-89.

(26) W swej organizacji i przybytku Izrael miał być obrazem antytypicznych celów Boga. Jednym z takich celów było objawienie się Boga jako działającego doskonale w mocy, mądrości, sprawiedliwości i miłości, i to w podanej przed chwilą kolejności czasowej, którą zauważamy na podstawie Jego dzieł (Obj. 4:6-11). Dla kapłanów przymioty te były pokazane w nieprzykrytej ubłagalni, dwóch cherubach i częściowo w świetle shekinah w świątyni najświętszej. Dla Lewitów były one pokazane tak samo, lecz pod przykryciem, natomiast dla Izraelitów – przez sztandary czterech obozów. Chociaż nie jesteśmy w stanie jednoznacznie dowieść tego na podstawie Biblii, twierdzenie rabinów, że sztandar obozu Judy miał w swym godle lwa, obozu Rubena – orła, obozu Efraima – wołu, a obozu Dana – ludzką twarz wydaje się logiczne, ponieważ właśnie takie symbole użyte są w Obj. 4 i Ezech. 1 dla czterech wielkich przymiotów Boga. Oczywiście jest też, że podstawowymi poglądami wyznaniowymi czterech obozów antytypicznego Izraela są te cztery przymioty – po jednym dla każdego obozu. Idea Boskiej Mocy niewątpliwie jest podstawowym poglądem wyznaniowym kalwinizmu, campbellizmu i adwentyzmu, trzech denominacji po wschodniej stronie antytypicznego Przybytku.

Idea Boskiej Mądrości oczywiście jest podstawowym poglądem wyznaniowym katolicyzmu greckiego, rzymskiego i anglikańskiego, trzech denominacji po południowej stronie antytypicznego Przybytku. Idea Sprawiedliwości bez wątpienia jest podstawowym poglądem wyznaniowym luteranizmu, kongregacjonalizmu i fanatyzmu, trzech izmów po zachodniej stronie antytypicznego Przybytku. Podobnie idea Miłości bez wątpienia jest podstawowym poglądem wyznaniowym Kościołów baptystów, metodystów i unitarian-universalistów, trzech denominacji po północnej stronie antytypicznego Przybytku. Ponieważ poglądy to denominacyjne sztandary i ponieważ każda z tych czterech grup denominacyjnych ma inny przymiot stanowiący jej sztandar, zupełnie logiczny jest wniosek, że – jak twierdzą rabini – typiczne sztandary zawierały symbole tych czterech przymiotów. Nie przedstawiamy tego poglądu jako w pełni wyprowadzonego z Biblii, lecz jako logiczny wniosek wypływający z zawartych w niej informacji, widzianych z punktu widzenia wyznaniowych poglądów czterech antytypicznych obozów. Wiemy bowiem, iż faktem jest, że poszczególne cztery Boskie przymioty stanowią podstawę wyznaniowych myśli każdego z czterech antytypicznych obozów. Z powodu otoczenia zwykłego człowieka przede wszystkim uderza idea Boskiej Mocy. Prawdopodobnie to jest powodem, dla którego książe obozu symbolizującego moc są pokazani jako ofiarujący najpierw, w kolejności właściwej dla każdego z trzech pokoleń. Po tych uwagach wstępnych przechodzimy obecnie do szczegółów i najpierw rozważymy typ i antytyp naczyni oraz pozostałych ofiar księcia Judy.

(27) Werset 12: Nachszon (*czarodziej*), syn Amminadaba (*mój lud jest uparty*), jako książe Judy (*chwała*) jest typem wodzów z utracjuszy koron, którzy wypaczyli w sektę ruch Zwingliego, broniącego poglądu, że chleb i wino w Wieczery Pańskiej reprezentują ciało i krew Jezusa, a ich jedzenie i picie reprezentuje wiarę przyswajającą sobie zasługę Chrystusa dla

usprawiedliwienia, a także wzajemną społeczność chrześcijańską. Jeśli chodzi o tę doktrynę, była ona prawdziwa. Początkowo głosił ją Zwingli, wokół którego zgromadzili się Oecolampadius, Haller, Myconius oraz wielu innych Kapłanów. Wydaje się, że proces wypaczania tego ruchu w sektę rozpoczął Henry Bullinger, następca Zwingliego jako głównego pastora Zurychu, Szwajcaria. Wkrótce jednak zdecydowanie usunął go w cień Jan Kalwin, który był jednym z najbystrzejszych myślicieli wszechczasów i który jest powszechnie uważany za „teologa reformacji”. Obok Kalwina stanął Theodore Beza, główny współpracownik Kalwina, jego główny pomocnik i następca, a obok niego – John Knox, reformator Szkocji. Były też oczywiście mniejsze światła, takie jak dwaj Spanheimowie, Chanier itd.

(28) Przenikliwość umysłowa głównych teologów kalwińskich jest powszechnie uważana za przynajmniej równą przenikliwości innych teologów denominacyjnych. Zawiera się ona w imieniu Nachszon (*czarodziej*), ponieważ swym zręcznym nauczaniem oczarowali wielu. Hebrajskie słowo, z którego pochodzi Nachszon, znaczy wąż – ten, który czaruje, zaklina – oraz moc czarowania, zaklinania – symbolizującą spryt; natomiast *upór* (*Amminadab*) kalwińskich teologów jest przysłowiowy. Teolodzy ci są więc w typie właściwie określonych przez znaczenie imion *Nachszon* i *Amminadab*. W Europie kościoły kalwińskie są zwykle zwane reformowanymi, jak na przykład Holenderski Kościół Reformowany, Niemiecki Kościół Reformowany itp. W imperium brytyjskim oraz w Ameryce są one zwykle zwane presbiteriańskimi. Jak wcześniej wykazaliśmy, są one antytypicznym Judą (*chwała*). Nazwa ta właściwie odnosi się do tej denominacji z powodu intelektualnych, moralnych i religijnych cech oraz dzieł. Podstawową zasadą ich systemu teologicznego jest Moc, którą zawierają w swym hasle rozpoznawczym: „Boskie Zwierzchnictwo”. Antytypiczny Juda, historycznie i z każdego innego punktu widzenia pierwsze z trzech pokoleń po wschodniej stronie antytypicznego Przy-

bytku, zajmuje pierwsze miejsce w tym obozie. Jego wodzowie z utracjuszy koron są więc pokazani jako przynoszący ofiarę pierwszego antytypicznego dnia, przed wszystkimi innymi.

(29) Werset 13: Według tego wersetu Nachszon przyniósł dla ołtarza trzy naczynia: srebrną misę, srebrną czaszę i złotą łyżkę. Każdy z pozostałych książąt przynosił te same rodzaje naczyń, jak również te same rodzaje ofiar, a każdy rodzaj składał się z tej samej liczby i rodzaju zwierząt. Ściśle biorąc, słowa opisujące służbę wszystkich tych książąt są identyczne, oczywiście z wyjątkiem ich imion, imion ich ojców oraz nazw ich pokoleń. Zauważyliśmy już, że misy przedstawiają nauki naprawiające, czasze – nauki obalające, a łyżki – nauki etyczne (roz. II). Dodatkowe potwierdzenie tych myśli znajdziemy w wersetach 13 i 14. Jak można zauważyć, żaden z książąt nie ofiarował dla ołtarza kielichów. Bardzo dobrze odpowiada to antytypowi, ponieważ to wodzowie zachowujący korony – antytypiczny Jakub – podawali nauki doktrynalne, które rozpoczynały każdy ruch Maluczkiego Stadka, później wypaczany w sektę przez wodzów z utracjuszy koron. W antytypie jest jeszcze jeden powód tego typicznego pominięcia: wodzowie z utracjuszy koron w każdym przypadku wypaczali jakiś doktrynalny zarys nauk podawanych przez zachowujących korony wodzów Maluczkiego Stadka. Dla przykładu, Kalwin w znacznym stopniu wypaczył naukę Zwingliego na temat celu Wieczerzy Pańskiej, ponieważ nauka Kalwina w tym zarysie tego tematu skłaniała się w kierunku doktryny Lutra o prawdziwej obecności. Chociaż trzymał się Zwingliego przeciwko Lutrowi w kwestii symbolicznego traktowania chleba i wina oraz ich jedzenia i picia, utrzymywał, że ciało i krew Chrystusa są spożywane w Wieczerzy Pańskiej, lecz nie przez pozostawianie przez Chrystusa na ziemi, jak nauczał Luter, lecz przez wznoszenie się do nieba wiary osoby przyjmującej, która spożywała tam mistyczną moc, emanującą z ciała Chrystusa. Chociaż Kalwin wyznawał też pogląd, że chleb i wino symbolizują ciało i krew Chrystusa, nie wahał się nazwać po-

głędu Zwingliego na temat celu Wieczerzy Pańskiej, jako jedynie symbolu i przypomnienia, „błuznierczym poglądem”. Z wypaczeniem Kalwina zgadzali się pozostali wodzowie z utracjuszy koron, tacy jak Bullinger, Beza, Knox itp. To właśnie z powodu takich doktrynalnych wypaczeń w typie nie składano kielichów – symbolu prawd doktrynalnych. Pismo Święte często jest więc wymowne w swym milczeniu, tak jak zawsze jest wymowne wtedy, gdy wypowiada się w jakiejś kwestii. Później nastąpiła reakcja, która w Kościele prezbiteriańskim doprowadziła do powszechnego przyjęcia poglądu Zwingliego na temat celu Wieczerzy Pańskiej, w przeciwieństwie do poglądu Kalwina.

(30) Pamiętając, że naczynia były ofiarowane przez książąt dla złotego ołtarza i że miało to przedstawiać służbę wykonywaną przez wodzów z utracjuszy koron na rzecz wiernych ofiarników, a także pamiętając, że misy reprezentują nauki naprawiające, czasie – nauki obalające, a łyżki – nauki etyczne, z łatwością zrozumiemy, że przyniesienie tych trzech naczyń przez Nachszona dla ołtarza jest typem służby, jaką kalwińscy teologowie z utracjuszy koron wykonywali na korzyść sług Maluczkiego Stadka, biblijnie broniąc poglądu, że chleb i wino oraz ich jedzenie i picie jest symboliczne. Zauważmy najpierw, jak wyglądało to w przypadku antytypicznej misy, którą, jak stwierdziliśmy powyżej, są nauki naprawiające, tj. dotyczące niewłaściwego postępowania. Zwingli oraz inni uczyli, że spożywanie chleba i wina symbolizuje wiarę przyswajającą sobie sprawiedliwość Chrystusa, a także wzajemną społeczność chrześcijan, chociaż nie rozumieli oni, że społecznością tą był współudział w ofierze za grzech. Przynosząc antytypiczną misę, kalwińscy teologowie z utracjuszy koron musieli wykazać, że (1) taka doktryna oznacza odrzucenie grzechu, błędu, samolubstwa i światowości w ich wszystkich formach, ponieważ symbolizowanie takich rzeczy oznacza wrogość serca wobec grzechu, błędu, samolubstwa i światowości u uczestniczących; (2) że to symboliczne rozumienie Wiecze-

rzy Pańskiej wymaga usunięcia z serca zła (1 Kor. 5:7,8), jak wskazuje na to typ, który musiał być obchodzony z *przaśnym* chlebem, po usunięciu z domów Izraelitów wszelkiego kwasu i jego spaleniu; (3) pokazywali to także udowadniając, że takie symbolizowanie wymaga reformy serca, by nadać tej uroczystości świętą atmosferę, w odróżnieniu od zwykłego posiłku. Zgodne z tym były też myśli, że (4) Wieczerza jest uroczystością pamiątkową; że (5) wymaga zbadania samego siebie; (6) nacisk, jaki kładli na ostrzeżenie, by nie jeść i nie pić niegodnie, a także podawane przez nich dowody, że takie niegodne spożywanie czyni człowieka winnym ciała i krwi (winnym grzechu wobec nich); (7) wyliczanie wszystkich form zła w postaci duchowej słabości, choroby i snu, jako wyniku niegodnego uczestniczenia w symbolicznej uczcie okazywało się być naukami naprawiającymi złe postępowanie. Mówiąc o tych szczegółach, podkreślali oni 1 Kor. 11:26-34, jako biblijną podstawę swej nauki, że symboliczne spożywanie chleba i wina oznacza i wymaga reformy postępowania. W ten sposób ofiarowali antytypiczną misę.

(31) Czaszą antytypicznego Nachszona były nauki obalające, jakich kalwińscy wodzowie z utracjuszy koron używali przeciwko atakom na naukę, że chleb i wino reprezentują ciało i krew Chrystusa, a ich spożywanie reprezentuje korzystanie chrześcijan z zasługi Chrystusa oraz ich wzajemną społeczność. Katolicy przez pogląd transsubstancjacji oraz luteranie przez pogląd instrumentalizacji zwalczali tę naukę z ogromną przebiegłością, utrzymując, że wszyscy uczestniczący ustami spożywają rzeczywiste ciało i krew. Jednak antytypiczny Nachszon był w stanie obalić każdy argument wysuwany przez zwolenników transsubstancjacji i instrumentalizacji. Niektóre z obalających argumentów, użyte przez nas przeciwko tym dwóm błędnym poglądom na istotę Wieczerzy Pańskiej w TP '33, 15, są takie same, jak te używane przez antytypicznego Nachszona. Nie posiadając pełnego światła na temat Wieczerzy Pańskiej, antytypiczny Nachszon nie mógł jednak

użyć ich wszystkich, a w niektórych przypadkach nie potrafił przedstawić ich tak wyraźnie. Proponujemy powtórnię lekturę przytoczonego przed chwilą artykułu, jako ilustrację niektórych obalających argumentów używanych przez antytypicznego Nachszona, a także jako pomoc do właściwego zrozumienia Wieczery Pańskiej. Niektórzy członkowie tej grupy w miazdzący sposób obalali katolickie i luterzańskie poglądy przeciwnie symbolicznemu rozumieniu Wieczery Pańskiej. Na przykład Beza z łatwością pokonał kardynała Lorraine w wielkiej debacie na temat Wieczery Pańskiej przed francuską rodziną królewską i arystokracją w roku 1561 w Poissy. Podobne efekty towarzyszyły jego debacie na ten sam temat z najzdolniejszymi teologami luteranskimi w roku 1586 w Montbeliard. Polemiczne pisma antytypicznego Nachszona na temat Wieczery Pańskiej są zwycięskim obaleniem zarzutów wobec symbolicznego charakteru Wieczery Pańskiej, stawianych przez katolików i luteran. W ten sposób antytypiczny Nachszon ofiarował swą czasę.

(32) Łyżka ofiarowana przez Nachszona przedstawia wychowywanie w sprawiedliwości prowadzone przez antytyp tego księcia, wynikające z symbolicznego rozumienia chleba i wina oraz ich jedzenia i picia w Wieczery Pańskiej. Teologowie katoliccy i luteranscy kolejno twierdzili, że taki pogląd nie rozwija uczestniczących w sprawiedliwości, jak czyni to pogląd transsubstancjacji i instrumentalizacji. Odrzucając to, antytypiczny Nachszon dowodził, że transsubstancjacja i instrumentalizacja sprzyjają zabobonom, klerykalizmowi i wypaczaniu dobrych cech, a następnie zdecydowanie wykazywał, że pamiętkowe i symboliczne spojrzenie na Wieczkę Pańską pogłębia miłość do Boga, który dał Swego Syna na śmierć za potępioną ludzkość, a także do Chrystusa, który umarł za świat; pogłębia też miłość do wszystkich współuczestników, ponieważ jest symbolem śmierci Chrystusa, przyswajania sobie przez nich Jego zasługi oraz ich wzajemnej społeczności; pogłębia, wzmacnia i podnosi wiarę w zakresie usprawiedliwienia

i poświęcenia; wzbudza nadzieję w chwalebny końcowy rezultat dla całej Bożej rodziny, sugerując nowe wino; wzmacnia posłuszeństwo przez podporządkowanie się napomnieniom istotnym dla Wieczerzy Pańskiej; pogłębia pokorę przez pełne powagi ożywienie serca i umysłu łaską Boga, stanowiącą podstawę tej uroczystości; pobudza gorliwość i samoofiary przez ukazywanie umysłowi ofiary Boga i Chrystusa w celu pobożnego upamiętnienia i symbolizowania. Na te i na wiele innych sposobów wykazywali oni, w jaki sposób pamiątkowe i symboliczne rozumienie Wieczerzy Pańskiej zachęca do wyrabiania właściwych cech i postępowania. W ten sposób antytypiczny Nachszon przyniósł złotą łyżkę.

(33) Werset 13 i równoległe wersety tego rozdziału wskazują, że misy i czasze były srebrne, natomiast werset 14 i równoległe wersety tego rozdziału wskazują, że łyżki wszystkich ksiąg były złote. Jak już od dawna wiemy, w symbolach biblijnych srebro reprezentuje prawdę, a złoto – to, co Boskie. W przypadku misy i czaszy chodzi więc o to, że *prawda* charakteryzowała naprawianie złych cech i postępowania, a także obalanie błędów, dokonywane przez nauki antytypicznego Nachszona w jego poglądach na temat Wieczerzy Pańskiej. W przypadku złotej łyżki chodzi o to, że etyczne nauki antytypicznego Nachszona, wynikające z Wieczerzy Pańskiej, były *Boskie*, ponieważ pochodziły od Boga, ponieważ przyzwyczajały do rozwijania Boskiego charakteru, prowadziły do chwały, czci i nieśmiertelności oraz uwydatniały chwałę Boga. Waga tych trzech naczyń – misy 130, czaszy 70 i łyżki 10 sykli według sykla świątynnego – w sumie wynosiła 210 sykli. Jak można zauważyć, waga każdego naczynia w syklach miała wartość nominalną 10 lub jej wielokrotności – 130, 70, 10. Symbolizuje to fakt, iż były one ofiarami tych, którzy ostatecznie będą mieć naturę niższą od Boskiej, ponieważ 10 i jej wielokrotności symbolizują natury niższe od Boskiej. Ich suma, 210, jako wielokrotność zarówno 7, jak i 10, sugeruje myśl, że chociaż ofiarujący je ostatecznie będą w naturze niższej od Bo-

skiej, kiedyś byli spłodzeni do Boskiej natury jako nowe stworzenia i mieli przydzielone korony. Waga łyżki, 10 sykli, sugeruje w typie ludzkie władze ofiarującego, doskonałe w poczytany sposób; waga czaszy, 70 sykli, iloczyn 7 i 10, sugeruje w typie, że ofiarującymi były Boskie nowe stworzenia, w poczytany sposób w doskonałych ludzkich ciałach; waga misy – 130 sykli (130 jest sumą 70 i 60, przy czym 60 jest wielokrotnością 6, symbolu zła i niedoskonałości, natomiast 10 jest tutaj symbolem ludzkiej natury, czyli 60 reprezentuje upadłą ludzką naturę) – przedstawia w typie to, że antytypiczna misa miała być ofiarowana przez spłodzone z Ducha jednostki dwoistego umysłu (Jak. 1:8). W wadze tych naczyń zawarte są zatem typiczne aluzje do różnych charakterystycznych cech Wielkiej Kompanii. Pan pokazuje nam więc, że Nachszon oraz pozostali książęta są typem wodzów z utracjuszy koron w jeszcze inny sposób niż ich udział w ofierze za grzech. *Srebrna* misa i czasza *w kontraście do złotej* łyżki wydaje się także reprezentować myśl, że wartość nauk naprawiających i obalających jest dla Boskich celów mniejsza od wartości nauk etycznych.

(34) Czytamy dalej, że misa i czasza były pełne przedniej mąki zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną (w.13). Jak już dowodziliśmy, ofiara śniedna (z pokarmów) reprezentuje wychwalanie – ogłaszanie planu Jehowy, jako przynoszącego Mu zaszczyt przez manifestowanie Jego wspaniałej mocy, mądrości, sprawiedliwości i miłości, a także cześć – służbę w interesie Jego planu. Ofiara śniedna Nachszona w misie i czaszy jest więc typem faktu, że w wyniku naprawiających i obalających nauk antytypicznego Nachszona, słowem mówionym i pisanym, miała być oddana Bogu chwała przez ich służbę w propagowaniu właściwego dla nich zarysu Jego planu – Wieczery Pańskiej. Przednia mąka reprezentuje drobiazgowość nauk antytypicznego Nachszona, a oliwa – że była to ofiara nowych stworzeń, które wnoszą do służby przynajmniej pewną miarę Ducha Pańskiego. Czytamy, że złota łyżka [polskie przekłady błędnie oddają to słowo jako *czara*, *kadzielnica* – przypis

tl.] była pełna kadzidła. To kadzidło reprezentuje wybrane ludzkie zdolności antytypicznego Nachszona, w sposób poczytany uznane za doskonałe przez zasługę Jezusa i używane w służbie obrony symbolicznego rozumienia Wieczerzy Pańskiej, jako pobudzającego do pobożności, w wyniku czego zdolności te rozwijały się w podobające się Bogu łaski. Z Boskiego punktu widzenia bowiem (zgodnie z którym nowe stworzenia tracące korony, aż do roku 1917 były częścią antytypicznego Aarona) oczywiste jest, że ich ofiary w Duchu i w prawdzie były przyjmowane przez Jehowę w Chrystusie i tworzyły w nich pewną miarę łask, gdy uczyli oni na temat łask i zgodnego z nimi postępowania. Fakt, że Nachszon przyniósł te naczynia dla złotego ołtarza dowodzi, że jego antytypem musiały być nowe stworzenia służące w sprawach nowych stworzeń. To, że nie był on jednak kapłanem dowodzi, że jego antytyp składał się z utracjuszy koron, co jest kolejnym dowodem na to, że książęta są typem utracjuszy koron; tę interpretację potwierdza też fakt, że naczynia nie były miedziane, lecz srebrne i złote.

(35) Wersety 15-17 pokazują ofiary ze zwierząt w trzech formach: ofiary całopalnej, ofiary za grzech i ofiary spokojnej [w BW tłumaczonej jako *ofiary pojednania* – przypis tl.]. Jak wykazał nam nasz drogi Pastor, ofiara całopalna reprezentuje zmanifestowanie przyjęcia ofiary przez Jehowę; ofiara za grzech – pojednawczy charakter ofiary; a ofiara spokojna – obowiązki przymierza, przyjmowane i wypełniane przez złożenie ofiary. Rozumiemy, że młody cielec w ofierze całopalnej przedstawia naszego Pana jako tego, którego zasługa czyni ofiarę możliwą do przyjęcia; baran przedstawia Kościół jako tego, którego ofiara obejmuje ofiarę utracjuszy koron przed rokiem 1917 i w ten sposób czyni ofiarę utracjuszy koron dostępną jako część swej własnej; a baranek jest typem utracjuszy koron jako możliwych do przyjęcia przez Jehowę dzięki zasłudze Jezusa oraz włączeniu ich do Kościoła. Wyżej

wyjaśniliśmy antytypiczne znaczenie kozła na ofiarę za grzech (w.16). Werset 17 wymienia wiele zwierząt składanych na ofiarę spokojną. Rozumiemy, że antytyp jest następujący: przez zasługę Chrystusa (dwa woły) i dzięki włączeniu ich do Kościoła (pięć baranów), jako część ofiary za grzech (pięć kozłów), ofiary utracjuszy koron są wypełnieniem ich ślubów poświęcenia (pięć baranków). Fakt, że baranek w ofierze całopalnej i ofierze spokojnej w każdym przypadku liczył jeden rok, przedstawia dojrzałość utracjuszy koron do ofiarniczego dzieła, jakie wykonywali. Odwoływaliśmy się już do faktu, że książęta przynosili ofiarę za grzech jako dowód, że są oni typem pewnych ofiarników Wieku Ewangelii, a więc nowymi stworzeniami, które straciły korony. Ta sama myśl wypływa z faktu, że przynoszą oni ofiarę całopalną, ponieważ jedyną ofiarą możliwą do przyjęcia przez Jehowę, a składaną w czasie Wieku Ewangelii, jest ofiara klasy Chrystusa. Ten sam wniosek wynika także z faktu, że przynosili oni ofiarę spokojną, ponieważ jedynym ofiarniczym przymierzem, zawierającym i wypełnianym w czasie Wieku Ewangelii, jest przymierze klasy Chrystusa. Ta sama myśl wypływa z faktu, że szczególne zwierzę w ofierze całopalnej i spokojnej przedstawia ich jako odrębnych od Jezusa i Kościoła. Znaleźliśmy więc siedem argumentów dowodzących, że w obrazie Wieku Ewangelii książęta reprezentują sekciarskich wodzów z utracjuszy koron: (1) składali ofiarę za grzech; (2) ofiarowali naczynia, których waga w syklach wynosiła 10 lub jej wielokrotności i których ogólna waga w syklach wynosiła 210, a poszczególne wagi i ich połączenia są typem ludzkich istot doskonałych w poczytany sposób, ludzkich istot spłodzonych z Ducha oraz nowych stworzeń dwoistego umysłu; (3) ofiarowali naczynia złote i srebrne; (4) te naczynia należały do złotego ołtarza; (5) przynosili ofiarę całopalną; (6) przynosili ofiarę spokojną; i (7) w ofierze całopalnej i spokojnej są pokazani w innym zwierzęciu od tych, które są typem Jezusa i Kościoła.

(36) Jak dotąd, przebadaliśmy w tym rozdziale typ i antytyp 4 Moj. 7:1-18, podając szczegóły na temat mis, czasz, łyżek, ich zawartości oraz różnych ofiar ze zwierząt, wymienionych w wersektach 12-17 i związanych z ofiarami Nachszona. Rozważając ofiary pozostałych jedenastu książąt, nie będziemy musieli wchodzić w szczegóły, ponieważ w typie są one wyrażone dokładnie tymi samymi słowami i, ogólnie mówiąc, są takie same w ofiarach antytypicznych. Różnica w antytypie polega na różnicy między dwunastoma doktrynami, na rzecz których antytypiczni książęta kolejno składali dary. Każdy z nich ofiarował nauki naprawiające (misę), obalające (czasze) oraz wychowujące w sprawiedliwości (łyżki), inne od tych ofiarowanych przez pozostałych jedenastu, ponieważ odnośna prawda ogólna ofiarowana przez każdego z antytypicznych książąt dotyczyła innego tematu. Omawiając ofiary pozostałych jedenastu książąt, będziemy zatem pomijać ogólne informacje na temat mis, czasz, łyżek oraz różnych ofiar ze zwierząt, odsyłając czytelnika do wcześniejszych rozważań.

(37) Werset 18: Zauważamy, że każdy z typicznych książąt składał swe ofiary innego dnia. Te dni w antytypie następują po sobie tylko w ramach trzech antytypicznych pokoleń, z których składa się każda z czterech grup, z wyjątkiem antytypicznego Naftaliego, a to być może dlatego, że uniwersaliści powstałi po metodystach. Gdybyśmy we wszystkich dwunastu antytypicznych pokoleniach próbowali ustawić je po sobie w kolejności chronologicznej, wkrótce natknęlibyśmy się na nierozwiązywalną trudność. Na przykład Nachszon, który – jak zauważyliśmy – ofiarował pierwszego dnia, przedstawia wodzów z utracjuszy koron w Kościele prezbiteriańskim, natomiast Elisur (w.30) – wodzów z utracjuszy koron w Kościele grekokatolickim. Antytypiczny Nachszon rozpoczął składanie ofiar około roku 1535, natomiast antytypiczny Elisur – przed rokiem 250, pomimo faktu, że typ umieszcza ofiary Nachszona i Elisura kolejno pierwszego i czwartego dnia. Podobnie Netanael (w.18) i Eliab (w.24) przedstawiają wodzów z utracjuszy koron kolejno w Kościele Chrześcijan i kościołach powtórnego adwentu, natomiast Szelumiel (w.36) i Eliasaf (w.42) przedstawiają kolejno wodzów z utracjuszy koron w Kościele katolickim i episkopalnym.

Antytypiczny Netanael i Eliab rozpoczęli ofiarowanie odpowiednio około roku 1815 i 1850, natomiast antytypiczny Szelumiel i Eliasaf – odpowiednio około roku 250 i 1550. Dostrzegamy, że chronologiczna kolejność ofiarowania podana jest w ramach każdego antytypicznego obozu, lecz nie *między* obozami. Należy pamiętać o tych uwagach przy rozważaniu kolejności dni w typie i antytypie. Ponieważ antytypiczny Nachszon, Netanael i Eliab rozpoczęli ofiarowanie odpowiednio około roku 1535, 1815 oraz 1850, przyjmujemy kolejność ofiarowania w tym antytypicznym obozie jako następującą po sobie; podobnie będzie w pozostałych trzech antytypicznych obozach, z powyższym zastrzeżeniem.

(38) Doktryna, jaką Bóg przez wiernych dał denominacjom zwanym przez nas Kościołem Chrześcijan lub Uczniów, jako jego szafarską naukę, jest następująca: *jedność ludu Pana opiera się na Biblii jako jego jedynej podstawie wiary*. Ta nauka została po raz pierwszy ogłoszona przez Bartona W. Stone [później, z powodu mało klarownego poglądu Bartona Stone’a na okup, za głównego inicjatora tego ruchu i członka gwiazdnego został uznany Thomas Campbell, a Barton Stone – za jego szczególnego pomocnika; z tego powodu w polskim wydaniu tego tomu na pierwszym miejscu z reguły podawany jest Thomas Campbell – przypis tł.] w roku 1804, w Kentucky. Tak jak Pan rozpoczął podawanie przez Zwingliego prawdy na temat Wieczery Pańskiej, w obronie której antytypiczny Nachszon ofiarował nauki naprawiające, obalające i wychowujące w sprawiedliwości, jako szczególnej prawdy Kościoła reformowanego, presbiteriańskiego, czego typem była odpowiednia misa, czasa i łyżka, tak przez Bartona W. Stone [patrz *Uwaga* wyżej] rozpoczął podawanie szczególnej prawdy na temat podstawy jedności ludu Bożego, w obronie której antytypiczny Netanael ofiarował odpowiednie nauki naprawiające, obalające i wychowujące w sprawiedliwości, pokazane w typie przez odnośną misę, czasę i łyżkę. Tak jak do Zwingliego przyłączyli się inni Kapłani, przedstawiający prawdę na temat Wieczery Pańskiej, tak do brata Stone’a przyłączyli się inni Kapłani, prezentujący prawdę o jedności ludu Bożego, opartej na Biblii jako jego jedynej podstawie wiary.

(39) Najbardziej wybitnym wśród nich był Thomas Campbell, ojciec Alexandra Campbella, który był główną postacią antytypicznego Netanaela, tak jak Kalwin był główną postacią antytypicznego Nachszona. W 1809 roku w zachodniej Pensylwanii Thomas Campbell rozpoczął ruch przy pomocy tej samej nauki, którą pięć lat wcześniej przedstawił Barton W. Stone [patrz *Uwaga* wyżej]. Przez wiele lat każdy z nich działał nieświadomy tego, co czynił ten drugi i czego nauczał; dopiero później stwierdzili, że duch Pana doprowadził ich do tej samej prawdy. Każdy z nich protestował piórem i słowem mówionym przeciwko sekciarstwu; obydwaj zaczęli jako prezbiterianie, lecz niebawem odrzucili prezbiteriańskie sekciarstwo oraz doktrynę absolutnej predestynacji. Obydwaj opowiadali się za biblijną jednością wszystkich chrześcijan, wolną od wszelkich elementów sekciarstwa; obydwaj stali się zwolennikami chrztu przez zanurzenie i obydwaj działali długo i skutecznie jako przeciwnicy sekciarstwa.

(40) To Alexander Campbell wypaczył ten ruch Maluckiego Stadka w sektę, zwaną Kościołem Chrześcijan lub Uczniów. Tak jak Kalwin wypaczył ruch Zwingliego, tak Alexander Campbell pod wieloma względami wypaczył ruch Campbella i Stone'a. Wprowadził zanurzenie w wodzie w celu przebaczenia grzechów – chrzest Janowy, a także cotygodniowe obchodzenie Wieczery Pańskiej, tak jak Kalwin wprowadził do ruchu Zwingliego doktrynę absolutnej predestynacji i prezbiterianizmu. Alexander Campbell wyróżnia się więc jako główny wódz z utracjuszy koron pokazany przez Netanaela (*dar Boży*), syna Suara (*mały*). Także inni należeli do antytypicznego Netanaela, na przykład Sameul Rogers, John Smith, Thomas Allen, Walter Scott i Isaac Errett. Zawsze byli oni gotowi propagować doktrynę, że lud Boży jest jeden i że powinien jednoczyć się tylko w oparciu o Biblię, jako jedyną podstawę wiary. Zawsze byli gotowi uczestniczyć w formalnych debatach w obronie tego twierdzenia. Alexander Campbell był jednym z najzdolniejszych religijnych dyskutantów i orato-

rów XIX wieku. Nigdy nie wychodził z debaty przegrany. Swe główne debaty toczył ze sceptykiem Owenem, na temat dowodów chrześcijaństwa, z rzymskokatolickim biskupem Purcellem – na temat religii rzymskokatolickiej, oraz z księdzem Rice, presbiterianinem – na temat chrztu i jedności Kościoła. Za jego przykładem kaznodzieje Chrześcijan, Uczniów szukają sposobności podejmowania debat, szczególnie na temat chrześcijańskiej jedności, i zawsze je wygrywają.

(41) Pamiętając, że szczególną prawdą powierzoną przez Pana denominacji zwanej Kościołem Chrześcijan lub Uczniów jest jedność ludu Bożego oparta na Piśmie Świętym jako jego jedynej podstawie wiary, będziemy mogli zrozumieć, w jaki sposób wodzowie z utracjuszy koron tego Kościoła – antytypiczny Netanael – ofiarowali swą antytypiczną misę (nauki naprawiające), czasę (nauki obalające) oraz łyżkę (wychowanie w sprawiedliwości). Nazwanie ich w typie *Netanaelem* (*darom Bożym*) wydaje się oznaczać, że oferują oni podzielonemu chrześcijaństwu pokój jako dar od Boga. Nazwanie ich w typie *Suarem* (*małym*) wydaje się dotyczyć faktu, że domaganie się przez nich jedności wśród ludu Bożego nie jest oparte na wielkich, lecz na małych wymaganiach – przyjęciu Jezusa jako Zbawiciela i posłuszeństwie Jemu jako Panu, a także uznaniu Biblii jako jedynej podstawy wiary. W porównaniu z rygorystycznymi żądaniami, jakie dla jedności ludu Bożego stawia na przykład papieństwo, są one rzeczywiście małe – są Suarem.

(42) Antytypiczna misa (nauki naprawiające), jaką przynieśli, naprawiała złe postępowanie przeciwko prawdziwej jedności ludu Bożego. Pokazywała zło sekciarstwa i sposób jego usunięcia przez prawdziwą jedność ludu Bożego. Wykazywała, że sekciarstwo dzieli lud Boży, czyni go wrogim, zazdrosnym, stronnickým, złośliwym, podłym, samolubnie ambitnym, jedynie częściowo owocnym w czynieniu dobra, służalczym wobec wodzów, denominacji oraz obiektem wrogich ataków z zewnątrz. Dowodziła, że całe to zło mogłoby być naprawione przez jedność ludu Bożego. Wykazywała też, że ludzkie wyzna-

nia są efektem znacznej ignorancji, przesądów i wypaczeń, że prowadzą do walki, próżnej chwały, błędów, podziałów, stronniczości, wyłączenia prawdziwych braci, blokowania postępującego światła i pogrążania się w bagnie reakcjonizmu. Argumentowała, że całe to zło można by usunąć przez przyjęcie Biblii jako jedynej podstawy wiary, w przekonaniu, że gdy jej tajemnice będą stawały się na czasie, Pan przez Swego Ducha otworzy je dla kroczących w postępującym świetle. W ten i na inne sposoby antytypiczny Netanael ofiarował swą misę. Jesteśmy przekonani, że Bóg przyjął ją z rąk Jezusa.

(43) Wodzowie z utracjuszy koron Kościoła Chrześcijan, Uczniów, ofiarowali też antytypiczną czaszę – nauki obalające. Ich stanowisko na temat jedności ludu Bożego, oparte na uznawaniu przez nich Pisma Świętego jako jedynej podstawy wiary, było sprzeczne z wyznaniowymi poglądami wszystkich innych denominacji. Dodatkowo uderzało w poglądy greko i rzymskokatolików na temat tradycji jako źródła zasad i wiary. Uderzało w wyznaniowe poglądy i praktyki wszystkich denominacji, ponieważ niemal wszystkie z nich posiadały spisane zasady wiary, wyznaniowe poglądy i regulaminy. Atakowały więc one pogląd Chrześcijan, Uczniów. Wodzowie z utracjuszy koron tej denominacji atakowali z kolei argumenty używane w obronie wyznań wiary dowodząc, że są one niczym innym jak tylko korporacyjnymi regułami i przepisami oraz ludzkimi łańcuchami, wiążącymi duchowym zniewoleniem tych, którzy się na nie godzą, hamującymi ich rozwój i odcinającymi od całej postępującej prawdy, sprzecznej z ich wyznaniem. Dodatkowo zwracali uwagę na fakt, że wszystkie one nauczają błędu i dzielą drogie dzieci Boże na wrogie obozy, które powinny być zjednoczone w umyśle i sercu, w jedności rodziny Bożej. Broniąc swego stanowiska, twierdzili, że ich wierzenie zostało objawione przez Boga, jest wolne od błędu, wystarczające, doskonałe i praktyczne. Wyklucza jedynie tych, których wyklucza Bóg, a przyjmuje wszystkich tych, których przyjmuje Bóg. Każdemu daje wolność w sprawach nieistotnych i nikogo nie czyni dyk-

tatorem ani panem wiary innego. U wszystkich dopuszcza różnicę w poziomie wiedzy. Jako swego hasła rozpoznawczego ci wodzowie z utracjuszy koron używali powiedzenia: „Tam, gdzie Pismo Święte mówi, mówimy i my; tam, gdzie Pismo Święte milczy, milczymy i my”. Jest to z pewnością bezpieczny sposób postępowania i jedyny mogący doprowadzić do jedności ludu Bożego. Siła tego stanowiska tkwi w jego biblijności, a to tłumaczy fakt, że polemiści Chrześcijan, Uczniów, wychodzili ze swych częstych debat jako zwycięzcy.

(44) Jako swą ofiarę antytypiczny Netanael przyniósł też złotą łyżkę – wychowanie w sprawiedliwości, wynikające z biblijnej nauki, że jedność ludu Bożego opiera się na Biblii, jako jego jedynej podstawie wiary. Podkreślali oni, że jedność ludu Bożego jest niezbędną do oddawania Bogu największej chwały dowodząc, że zjednoczony lud jest czią dla swego Boga, a zjednoczona rodzina – czią dla swego Ojca. Wykazywali, jaką przyniosłoby to chwałę i radość Zbawicielowi, który w jednej ze Swych ostatnich modlitw prosił o jedność ludu Bożego. Trafne uwagi w zakresie wychowania w sprawiedliwości podawali szczególnie w kwestii łask działających w chrześcijańskim braterstwie. Pokazywali, jak nauka ta pomaga braciom we wzajemnym miłowaniu się z coraz większą żarliwością. Podkreślali, że skłania ona do nieskwapliwości i cierpliwości w obliczu nieistotnych różnic. Kładli nacisk na to, jak czyni człowieka tolerancyjnym wtedy, gdy tolerancja jest cnotą, a nieugiętym wtedy, gdy potrzebna jest stanowczość. Dowodzili, że jest ona silną podporą delikatności, pokory, cichości, taktu i uprzejmości. A przede wszystkim utrzymywali, że takie stanowisko umożliwia wszystkim stanie się prawdziwymi braćmi w Panu i zgodne z tym postępowanie, ponieważ wtedy mogą widzieć siebie wzajemnie jako nowe stworzenia i pomijać cielesne różnice. W ten sposób antytypiczny Netanael ofiarował złotą łyżkę.

(45) Nie będziemy prowadzić tutaj rozważań na temat przedniej mąki zagniecionej z oliwą, zawartej w misie i w czaszcy, ani omawiać wonnego kadzidła w łyżce, ponieważ ich

znaczenie jest takie samo we wszystkich dwunastu przypadkach. Ma więc tutaj takie samo znaczenie jak w przypadku Nachszona, co wyjaśniliśmy powyżej, dokąd odsyłamy czytelnika po szczegóły. Z tego samego powodu nie będziemy omawiać złota i srebra jako metali w trzech naczyniach przyniesionych przez Netanaela ani ich wagi, ofiary całopalnej, ofiary za grzech czy ofiary spokojnej – jako takich ani też w różnych zwierzętach, z których się one składały. Do wyjaśnienia tych kwestii, bez potrzeby powtarzania ich tutaj, wystarczy dostosować do ofiar Netanaela uwagi podane na temat ofiar Nachszona.

(46) Aby lepiej docenić ofiarę Eliaba, przypomnijmy sobie, że jest on typem adwentystycznych wodzów z utracjuszy koron. Pokolenie Zebulona (*mieszkanie*) jest bowiem typem adwentystów powtórnego przyjscia lub adwentystów, jak są oni nazywani w skrócie. Są oni antytypicznym Zebulonem (*mieszkaniem*), ponieważ, jak wiadomo, w adwentyzmie antytypiczny Eliasza i Elizeusz stali się oczyszczoną świątnią, oddzieloną od wielkiego Babilonu. Oczekiwano, że wierni nauczyciele, jako antytypiczny Jakub (1 Moj. 30:19,20), znajdą trwałe mieszkanie u adwentystów, gdyż w adwentyzmie stali się oni świątnią, odtąd oddzieloną od Babilonu. Eliab znaczy *Bóg jest ojcem – dawcą życia*, a Chelon znaczy *silny*. W ten sposób imię będącego ich typem księcia wskazuje na ich wodzów z utracjuszy koron jako na orędowników Boga jako dawcy życia, który objawi Swoją siłę w związku z drugim adwentem Chrystusa, kiedy to wierzący otrzymają życie za pośrednictwem Boskiej mocy. Adwentyzm jako sekta podkreśla więc moc Boga w zmarłychwstaniu, tak jak kalwinizm czyni to poprzez swe hasło rozpoznawcze – zwierzchnictwo Boga – w wyborze, a campbellizm akcentuje ją w Biblii jako moc Boga, jednoczącą Jego lud ku zbawieniu. Widzimy zatem, że te trzy pokolenia na wschód od przybytku są typem trzech denominacji, które w swoich wyznaniach wiary szczególnie podkreślają moc, jako przymiot Boga.

(47) Ruch adwentyzmu został zapoczątkowany (Jakub spłaczający Zebulona) przez Williama Millera, który początkowo był niewierzący, lecz dzięki studiowaniu Biblii uwierzył. Około 1818 r. rozpoczął badania nad prorocत्वami i chronologią. Do 1829 r. rozwinął niemal cały system chronologii i doktryny prorocत्व i zaczął rozmawiać na ten temat z innymi. Jednak aż do roku 1831 rzadko wspominał o nim publicznie. Jego pierwszy publiczny wykład na temat drugiego adwentu został wygłoszony pierwszej niedzieli sierpnia, 1831 r. (White, „Życie Millera”, str. 80). Br. Miller akcentował wiele rzeczy, a szczególnie: (1) chronologię prorocत्व, (2) drugi adwent Chrystusa oraz (3) tysiącletnie panowanie świętych z Chrystusem, po drugim adwencie. Do dnia swojej śmierci (20 grudnia 1849) wierzył w nieśmiertelność człowieka, jego świadomość w śmierci, wieczną szczęśliwość osiąganą z chwilą śmierci przez sprawiedliwych oraz wieczne męki – przez złych. Początkowo oczekiwał powrotu Pana, i to w sposób widzialny w ciele, gdzieś pomiędzy marcem a październikiem 1843 r., a kiedy to nie spełniło się – 22 października 1844 r. Po drugim rozczarowaniu z pokorą przyznał się publicznie do błędu, ale nie mógł wskazać, gdzie popełnił błąd w swoich prorocznych okresach, które od marca 1844 r. na ogół poprawnie rozumiał. Jednak swoje okresy 1290 i 1335 lat rozpoczął 30 lat przed okresem 1260 lat, które poczynawszy od marca 1844 r. właściwie zaczynał w 539 r. n.e. (przed marcem 1844 r. rozpoczynał je w roku 538). Rozpoczynał i kończył 2300 dni odpowiednio w 457 r. p.n.e. i 1843 r. n.e. Z pewnością nie rozumiał poprawnie czasu, celu ani sposobu drugiego przyjścia Pana. Jego chronologiczne okresy były na ogół poprawne, chociaż błędnie stosował niektóre ich części. Jego ruch naprawdę był według Boskiego porządku, odpowiadając w równoległej dyspensacji „prawdziwym Izraelitom” oraz mędrcom, udającym się na spotkanie Mesjasza przed i tuż po narodzeniu naszego Pana.

(48) Jaką szczególną doktrynę Pan podał przez niego, w związku z którą antytypiczny Eliab ofiarował swoją anty-

typiczną misę, czasę i łyżkę, z ich zawartością i towarzyszącą ofiarą za grzech, śniedną oraz spokojną? Adventystyczni wodzowie z utracjuszy koron w różny sposób podkreślają niektóre doktryny. Większość z nich podkreśla śmiertelność człowieka, nieświadomość umarłych oraz zniszczenie złych. Nie mogą być to doktryny, w związku z którymi antytypiczny Eliab ofiarował antytypiczną misę, czasę i łyżkę, ponieważ br. Miller – członek antytypicznego Jakuba, który rozpoczął ruch, zamieniony w sektę przez adventystycznych wodzów z utracjuszy koron – nie wierzył w nie, a więc nie mógł ich użyć do zapoczątkowania ruchu adwentu. Przedtysiącletnie przyjście Chrystusa też nie może być tą doktryną, ponieważ kilka wieków przed Millerem była ona obiektem wiary baptystów. Nie była nią również nauka adwentyzmu dnia siódmego, którą większość adwentystów obecnie akceptuje, ponieważ ani br. Miller, ani jego uczniowie do 1846 r. nigdy jej nie nauczali. Z trzech rzeczy, które szczególnie podkreślał, jest tylko jedna, której nie akcentował żaden wcześniejszy ruch, a na którą adwentystyczni wodzowie z utracjuszy koron kładli szczególny nacisk – chronologia prorocstw. Tak więc chronologia prorocstw jest tym, za pośrednictwem czego br. Miller rozpoczął swój ruch – Jakub spłodził Zebulona, co niezaprzeczalnie potwierdzają fakty. Czas proroczy był tym, co szczególnie podkreślał, co przyciągnęło wielu do jego ruchu i stało się głównym obiektem ataków jego przeciwników. W ten sposób fakty pokazują, co było biblijną nauką powierzoną adwentystom jako ich szczególną szafarską doktrynę, w związku z którą antytypiczny Eliab ofiarował antytypiczną misę, czasę i łyżkę – czas proroczy.

(49) Błędna chronologia, szeroko rozpowszechniona w czasach Millera, skłoniła go do liczenia 490 i 2300 dni od daty misji Ezdrasza, podawanej w tej błędnej chronologii na rok 457 p.n.e. Z tego powodu wyznaczył ich koniec na 1843 r. Data ta (1843) skłoniła go najpierw do obliczania 1260 i 1290 dni od 538 r. n.e., a począwszy od marca 1844 r. liczył od 539 r.n.e., co by-

ło poprawne. Jednak próbując zakończyć te okresy w roku 1843 (potem w 1844), rozpoczynał 1335 dni 30 lat wcześniej. Pan dozwolił, by ogólnie mówiąc rozumował mniej więcej poprawnie w swoich okresach czasowych, z wyjątkiem 1335 dni, które w tamtym czasie nie miały być zrozumiane bardziej dokładnie. Zamiast potępiać go za nieprecyzyjność, mamy wszelkie podstawy do tego, by podziwiać ogólną prawidłowość jego poglądów chronologicznych. Bez wątplenia Bóg używał i uznawał go jako naczynie do podawania prawdy na czasie w tamtym okresie, a jego widoczna pokora w obliczu pomyłki i niesłabnąca gorliwość w ogłaszaniu po roku 1844 bliskości powrotu Pana ukazują go jako prawdziwego członka antytypicznego Jakuba i Eliasza. Fakt, że nie dostrzegał on wyraźnie wszystkich szczegółów doktryny, której użył do rozpoczęcia ruchu, później wypaczonego w adwentyzm, nie świadczy przeciwko niemu, tak jak nie czynią tego podobne fakty, że wszyscy inni bracia antytypicznego Jakuba, niebędący Apostołami, jako założyciele ruchów Maluczkiego Stadka, później wypaczanych w denominację, nie dostrzegali wszystkich szczegółów odpowiednich doktryn, których używali do zapoczątkowania swoich odnośnych ruchów. Luter na przykład nie dostrzegał różnicy między usprawiedliwieniem tymczasowym a ożywionym; Zwingli nie rozumiał, że chleb i wino reprezentują także prawa życiowe i prawo do życia Kościoła itd. Z pewnością ścieżka sprawiedliwych jest jak świecące światło, które coraz bardziej świeci, aż do dnia doskonałego.

(50) Gdy już przekonał się, jaką doktrynę Bóg powierzył adwentystom jako ich szczególną szafarską naukę – czas proroczy związany z drugim adwentem, przyjrzyjmy się nieco bliżej księciu antytypicznego Zebulona i jego ofiarom. Adwentyzm podzielił się na około pół tuzina sekt, z których wszystkie mniej lub bardziej stanowczo trzymają się chronologicznych poglądów br. Millera, chociaż z konieczności przyznają, że popełnił on błąd. Ponadto, bracia z Maluczkiego Stadka, wahając się co do roku 1843 i 1844, około 1859 r. przepowie-

dzieli rok 1873, a gdy to nie sprawdziło się – rok 1874, jako czas powrotu naszego Pana, opierając swoje poglądy na poglądach br. Millera, jedynie z tą różnicą, że zaczęli oni obliczać 1335 dni od tego samego momentu co 1260 i 1290 dni – początkowo od 538, a potem od 539 r. n.e. Chociaż ci, którzy po 1874 r. nadal spodziewają się przyścia Chrystusa w ciele, trzymają się okresów czasowych, potępiają oni wyznaczanie daty tego wydarzenia. Główni wodzowie z utracjuszy koron – antytypiczny Eliab – którzy trzymali się czasu wyliczonego przez br. Millera, to Joshua Hines, najzdolniejszy osobisty pomocnik br. Millera przez wiele lat do jego śmierci, James i Ellen White, Uriah Smith i Miles Grant. Są oni najważniejszymi członkami antytypicznego Eliaba. Od 1874 r. nie używają proroczego czasu br. Millera do wyznaczania daty powrotu Pana, lecz do podkreślania jego bliskości, twierdząc, że okresy chronologiczne dobiegły do końca oraz że znajdujemy się obecnie w okresie oczekiwania, którego długości – jak przyznają – nie znają.

(51) Tak jak wszyscy inni wodzowie z utracjuszy koron, ofiarowali oni misę, czaszę i łyżkę, to jest nauki naprawiające, obalające i etyczne. Ponieważ doktryną, w związku z którą ofiarują oni te nauki, są proroctwa dotyczące czasu, powinniśmy szukać w nich potwierdzenia, że proroctwa związane z nadzieją powrotu naszego Pana naprawiają złe postępowanie, obalają ataki na ogólne zarysy czasu proroczego obliczone przez br. Millera oraz pomagają we właściwym życiu. W ten sposób ich antytypiczną misą były przykazania, napomnienia itp., związane z chronologicznymi naukami z proroctw, które naprawiały złe postępowanie. „Ta błoga nadzieja” powrotu naszego Pana, zachowana w umyśle, zawsze skłaniała do pobożności, natomiast zapominanie o niej zawsze sprzyjało światowości. Kiedy wielkie odstępstwo na początku obecnego Wieku zgasiło nadzieję Kościoła co do powrotu naszego Pana, jako czasu połączenia się z Nim i panowania nad ziemią, na korzyść poglądu o nawróceniu świata i panowaniu nad nim tysiąc lat przed powrotem naszego Pana, utorowało to drogę napływowi szerzącej się w Ko-

ściele światowości. Ta wypaczona nadzieja sprawiła, że jej orędownicy obniżali standard prawdziwego poświęcenia, które podczas panowania grzechu i samolubstwa znajdowało stosunkowo niewiele wrażliwych dusz; uciekali się przy tym do metod i nauk, które mogły podobać się temu światu. W ten sposób powstało wiele fałszywych doktryn, hierarchiczna organizacja, wyszukane i wspaniałe rytuały oraz łatwe życie, przystosowane do zdobywania nieodrodzonych. Nacisk położono na zewnętrzne obrzędy, zachowania i nagrody, które podobały się temu światu. Dla wielu Kościoł okazał się najpewniejszą i najszybszą drogą do popularności, bogactwa, pozycji, awansu i władzy, co powodowało rozwój samolubnych, światowych, błędnych i grzesznych cech i praktyk w Kościele. Światowa ambicja, liczebność, władza, popularność, prestiż, bogactwa i stanowiska, z towarzyszącą im pychą, samowyywyższaniem, walką, zazdrością, nienawiścią, złośliwością, mściwością itp. wszędzie zajmowały miejsce napełnionego Duchem życia pierwszych uczniów, zapierających się siebie oraz świata i ofiarujących samych siebie.

(52) Taki niechrześcijański duch zawsze cechował życie większości z tych, którzy porzucali „tę błogą nadzieję”; natomiast gdziekolwiek „ta błoga nadzieja” odrzuca błędną nadzieję na panowanie Kościoła bez Pana przed Jego powrotem, to zło znika. Kto będzie dalej próbował nawracać rzesze ludzi przez obniżanie do ich poziomu chrześcijańskich standardów, jeśli wierzy, że obecny czas jest przeznaczony nie na nawrócenie świata, lecz na wybór Kościoła, przy towarzyszącym temu dawananiu światu świadectwa o nadchodzącym Królestwie? Kto – świadomy, że jego wielkim zadaniem jest kroczenie śladami Jezusa i przygotowanie się do prawdziwej pracy w Tysiącleciu – obiektem swych ambicji uczyni światową popularność, bogactwo, pozycję, urząd, wpływ itp.? Czy nie zauważy on, że rzeczy te stoją na drodze do jego zwycięstwa oraz że ten, kto ma w sobie tę nadzieję, oczyszcza samego siebie z tego, jak i wszelkiego innego zła, tak jak czysty jest Chrystus? Czy pragnienie odniesienia zwycięstwa nie uzdolni go do odrzucenia

ducha gniewu, pychy, samowyywyższenia, złośliwości, zazdrości, walki, nienawiści, odwetu itp., zrodzonego przez warunki stworzone przez fałszywą nadzieję? O tak, zaiste! I właśnie tak antytypiczny Eliab wykorzystywał obietnicę rychłego powrotu naszego Pana, pochodzącą z nauk br. Millera na temat czasu proroczego związanego z Jego powrotem. Kto zaprzeczy, że naprawiające zastosowanie tych nauk skutecznie umożliwiałoby przyjmującym je wiernym oczyszczanie samych siebie ze zła, jakie sprowadzał postmillenaryzm? Jeśli spojrzymy na życie wiernych adwentystów, dostrzegamy u nich wiele podobieństw do pierwotnego Kościoła, w jego zapierającym się świata duchu, a to niewątpliwie dzięki naciskowi, jaki antytypiczny Eliab kładł na oczyszczający wpływ bliskości tej błogiej nadziei. Podkreślając oczyszczającą moc myśli o bliskości drugiego adwentu, i to w rozmaitych szczegółach oraz we właściwym duchu, antytypiczny Eliab ofiarował swoją antytypiczną misę, wypełnioną antytypiczną przednią mąką, zagniecioną z antytypiczną oliwą.

(53) Ci adwentystyczni wodzowie z utracjuszy koron ofiarowali też antytypiczną czasę – nauki obalające ataki na prorocze okresy czasowe, podane przez br. Millera. W czasie swojej działalności ruch Millera przyciągał wiele uwagi i miał licznych uzdolnionych mówczych oraz literackich przeciwników. Wśród przeciwników br. Millera byli profesorowie Stowe, Pond, Bush, Stuart i Chase oraz doktorzy Dowling, Jarvis, Hinton, Hamilton, Shimeal i Kendrick. Różniąc się w swoich poglądach, próbowali oni w różny sposób obalać jego poglądy na temat czasowych prorocstw związanych z drugim adwentem. Niektórzy z nich zaprzeczali, że 2300, 1260, 1290 czy 1335 dni przedstawiają lata. Antytypiczny Eliab udowadniał im, że są w błędzie, co czynił szczególnie przy pomocy 70 tygodni, 490 dni do końca wyłącznej łaski dla Izraela; dowodził też, że hebrajskie słowo *chatach*, przetłumaczone w Dan. 9:24 jako „wyznaczono”, oznacza „odcięto”, odcięto z tych 2300 dni. Niektórzy z nich twierdzili, że czwarte królestwo Daniela (Dan. 7,8)

oznacza podzielone imperium Grecji. Antytypiczny Eliab wykazywał, że większość wydarzeń przepowiedzianych w Dan. 7 i 8 odnośnie czwartego królestwa nie wypełniła się w podzielonym imperium Grecji, lecz wszystkie one wypełniły się w cesarstwie Rzymu i jego podziałach. Niektórzy z jego przeciwników wyrażenie „mały róg” stosowali do Antiocha Epifanesa, inni do władzy Mahometa. Antytypiczny Eliab obalał te poglądy dowodząc, że odnosi się ono do papiestwa. Niektórzy z jego przeciwników uznawali 1260 i 1290 dni za liczbę literalnych dni w historii Antiocha Epifanesa, a równoległe 1260 dni z Objawienia – za odnoszące się do liczby literalnych dni w historii Nerona; niektórzy nie chcieli wyznaczać daty ich początku, którą dla innych był rok 606 n.e., data dekretu Focusa. W tej kwestii antytypiczny Eliab był najbliżej prawdy, broniąc daty 538 r. n.e., kiedy to generał Belisariusz, starając się wyegzekwować dekret Justyniana, zmusił Ostrogotów do odstąpienia od oblężenia Rzymu. Ale właściwą datą jest rok 539 n.e., kiedy to Belisariusz zniszczył królestwo Ostrogotów i w ten sposób uwolnił papieża od płynących z tego tytułu ograniczeń, pozwalając mu ustanowić we Włoszech jego własną władzę. W kwestii daty powrotu Chrystusa br. Miller oczywiście się mylił, co antytypiczny Eliab musiał przyznać, nie będąc w stanie udzielić zadowalającego wyjaśnienia roku 1844. Co do przedtysiącletniego powrotu naszego Pana wielu z jego przeciwników zwalczało go na korzyść postmillenaryzmu. Jednak antytypiczny Eliab umiejętnie wykazywał ich błąd i dowodził biblijności premillenaryzmu. W ten sposób antytypiczny Eliab był skuteczny w sporze z przeciwnikami prawdy, którą br. Miller podał w swoim ruchu – ofiarował antytypiczną czasę, wypełnioną antytypiczną przednią mąką, zagniecioną z antytypiczną oliwą.

(54) Antytypiczny Eliab ofiarował także łyżkę, wypełnioną wonnym kadzidłem. Łyżka ta reprezentuje wychowanie w sprawiedliwości oraz nauki etyczne, jakie adwentystyczni wodzowie z utracjuszy koron przedstawiali w związku z pro-

roctwami dotyczącymi czasu powrotu naszego Pana, podany-
mi przez br. Millera. Tak jak doktryna o szybkim powrocie Pa-
na prowadziła do oczyszczania tych, którzy ją przyjmowali,
od grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, tak prowadzi-
ła ona również do rozwijania u jej wyznawców łask Ducha.
Z tego powodu antytypiczny Eliab podawał ją jako ową błogą
nadzieję, której spełnienie oznaczało wyzwolenie i uwielbienie
członków Kościoła oraz ich wieczne połączenie z Panem i so-
bą nawzajem. To oczywiście budziło nadzieję. Podkreślali ko-
niecność miłości do Boga, Pana Jezusa, braci oraz świata ludz-
kości, włączając wrogów, jako niezbędną, by nadawać się
do udziału w spełnieniu się tej nadziei; a to oczywiście prowa-
dziło do rozwijania miłości u wiernych. Podkreślali koniecz-
ność zachowywania tej nadziei w sercu, jako środka umożli-
wiającego braciom praktykowanie cierpliwości wśród prze-
szkód do pobożnego życia. Pomagało to rozwijać cierpliwość
u tych, którzy na to reagowali. Ukazywali tę nadzieję braciom,
by umożliwić im rozwijanie niebiańskiego sposobu myślenia.
Przez podkreślanie małości naszych obecnych cierpień, zapie-
rania samego siebie oraz ofiar w porównaniu z „chwałą, która
ma się objawić”, antytypiczny Eliab podawał nauki, które po-
magały braciom przejawiać ducha posłuszeństwa. Przez kon-
trastowanie owej nadziei z naszą nicością podawali nauki ma-
jące na celu wyrobienie pokory. Podkreślając myśl o przyjsciu
Jezusa jako Króla i Pana, przedstawiali nauki skłaniające do ci-
chości. Przez kontrastowanie nicości obecnych ziemskich rze-
czy z wagą obecnych przywilejów służby oraz perspektywą
chwały, prezentowali nauki sprzyjające rozwijaniu gorliwości.
W ten sposób poselstwo o bliskości drugiego adwentu, w mia-
rę jak antytypiczny Eliab podkreślał różne jego etapy, stawa-
ło się w jego rękach bardzo istotnym środkiem wychowywa-
nia w sprawiedliwości – nauk etycznych. W tej antytypicznej
łyżce było wiele antytypicznego wonnego kadzidła; z pewno-
ścią było ono ofiarowane przez antytypicznego Eliaba.

PYTANIA

(1) Czym cechuje się 4 Moj. 7? Ogólnie mówiąc, kogo przedstawia dwunastu książąt? Jaki fakt, wielokrotnie powtarzany w tym rozdziale, pozwala bardziej dokładnie zrozumieć ich antytyp i jakie wnioski z tego wynikają?

(2) Jak możemy wyjaśnić fakt, że antytypiczni książęta są utracjuszami koron, a mimo to mają udział w ofierze za grzech? Jedyne w jakich okolicznościach są oni odróżniani od antytypicznego Aarona? Jaki pogląd z obrazu Wieku Ewangelii okazuje się prawidłowy i dlaczego? Do kiedy utracjusze koron byli częścią antytypicznego Aarona i co się wtedy stało z ich nowymi stworzeniami i człowieczeństwem? Jakie cztery wnioski wynikają z tych rozważań? Podaj krótką i dokładną definicję dwunastu antytypicznych książąt.

(3) Wyjaśnij w typie i antytypie problemy między Abrahamem i Lotem oraz ich pasterzami, ilustrujące tę myśl. Na poparcie tej myśli, przedstaw też klótnie między pasterzami Izaaka i Filistynów o studnie. Podaj kilka przykładów z historii Kościoła, wyjaśniających ten antytyp. Dlaczego typy te odróżniają wiernych od pozostałych? W jakich okolicznościach typy nie pokazywałyby tej różnicy? – podaj przykład takiego typu.

(4) Jakie są przykłady wodzów z utracjuszy koron i co każdy z nich uczynił z ruchem Maluczkiego Stadka? W kim są oni pokazani i co powinniśmy sądzić o ich stanowisku?

(5) Co podaliśmy powyżej odnośnie naszego poglądu? Ogólnie mówiąc, co jest antytypem ofiar dwunastu książąt? Jakie aspekty antytypów 4 Moj. rozważamy?

(6) Jak w E 5, roz. III zastosowaliśmy 4 Moj. 7:1 i jakiego wyrażenia użyliśmy w tym celu? Jakie dwa pytania ten fakt rodzi? Do jakich trzech antytypicznych okresów odnoszą się wydarzenia 4 Moj. i co czyni je koniecznymi? Jak są potwierdzone dwa z tych zastosowań? Dlaczego zastosowanie na Epifanii podkreśla znaczenie drugiego z tych dwóch pytań?

(7) Co należy uczynić, by dostrzec w tym harmonię? Z jakimi trzema rozróżnieniami mamy do czynienia? Wyjaśnij każde z tych rozróżnień. Udowodnij biblijnie pierwsze z nich.

(8) Wyjaśnij drugie rozróżnienie. Jak można wyjaśnić fakt, że Kościół był wtedy wciąż wystawiony tymczasowo? – podaj na dowód

równoległy przypadek. Czy przewidywanie Boga sprawia, że rzecz, o której on wie, musi się stać – jaki jest związek między jego wiedzą a przewidywanymi wydarzeniami? Dlaczego właściwe jest mówić o Kościele jako o wystawionym indywidualnie w Epifanii – kiedy Kościół będzie wystawiony niezmiennie i indywidualnie?

(9) W czym pomagają nam te trzy rozróżnienia w odniesieniu do słów „w *dniu*, w którym Mojżesz w *pełni* wystawił przybytek”? Jak należy rozumieć te słowa w odniesieniu do Wieku Ewangelii – kiedy on się rozpoczął i zakończył? Co miało miejsce w tym dniu, zanim antytypiczni książęta przynieśli ofiary? Jaki jest antytyp namaszczenia i poświęcenia przybytku? Jaki jest antytyp namaszczenia i poświęcenia każdego sprzętu?

(10) O jaki ołtarz chodzi w w.1? Jaki jest antytyp jego namaszczenia i poświęcenia? Jaki jest antytyp namaszczenia i poświęcenia naczyń?

(11) Czego dowodzi związek w.1 i 2? Jaki był tego antytyp? Jaki jest antytypiczny związek ofiar tego rozdziału z antytypicznym liczeniem z 4 Moj. 1? Czego typem są ofiary książąt? Jakiego charakteru nie miały, a jaki miały i dlaczego? W jaki sposób ta sama klasa może ofiarować Azazelowi i Jehowie? Jaka część ich służby jest przedstawiona w tym rozdziale?

(12) Co opisuje w.3? Czego typem jest fakt, że przynosili oni swe ofiary *przed Pana* oraz *przed przybytek*? Co przedstawiają wozy? – podaj dowody biblijne. Jaki jest ogólny antytyp wozów z 4 Moj. 7:3-8? Co jest pokazane w tym, że były one przykryte? Co reprezentują zwierzęta pociągowe – konie, osły i woły? – podaj dowody. Co przedstawia fakt, że dwóch książąt przyprowadzało jeden wóz, a co fakt, że każdy książę przyprowadzał jednego wołu?

(13) Dlaczego definicja organizacji, nawet tych religijnych, nie jest wystarczająco precyzyjna dla antytypicznych wozów? Jakie są dokładne antytypy sześciu wozów i dlaczego? Jakie są dokładne antytypy wołów i dlaczego?

(14) Jak powinniśmy rozumieć wozy w antytypie? – podaj przykłady. Jak powinniśmy rozumieć w antytypie sześć par wołów? Co reprezentują dwa woły ciągnące jeden wóz?

(15) O czym musimy pamiętać w odniesieniu do tych towarzyszy – kiedy one powstały? Jak ich funkcje były wykonywane przed ich powstaniem i jak zapatruje się na to obraz skończony? Podaj kilka ilu-

stracji. Jacy wydawcy niebędący wydawnictwami są uwzględnieni w antytypie? – podaj kilka przykładów. Kiedy powstały towarzystwa wydające czasopisma i kogo obejmuje ten antytypiczny wóz?

(16) Co pokazują w.4-8? Co w typie i antytypie Jehowa polecił Mojżeszowi odnośnie wozów? Czego typem jest polecenie przez Niego Mojżeszowi, by przekazał je Lewitom? Jakim ograniczeniem i dlaczego było przydzielenie Lewitom wozów według ich służby? Ile wozów otrzymali Gerszonici, a ile Merarici i skąd ta różnica?

(17) Jakie dwa zakresy służby należały do antytypicznych Gerszonitów i ile w związku z tym potrzebowali antytypicznych wozów? Wymień odpowiednie antytypiczne wozy i podaj, który z nich otrzymali Libnici a który Szimeici? Kiedy towarzystwa te posiadały konstytucje, a kiedy statuty? Co byłoby niemożliwe bez tych antytypicznych wozów?

(18) Jakie są dwie grupy antytypicznych Meraritów i zakresy ich służby? Ile potrzebowali zatem antytypicznych wozów i do czego służył każdy z nich? Jakiego charakteru była każda para antytypicznych wołów do każdego z tych wozów?

(19) Co znaczy imię *Itamar* i jaki antytyp to sugeruje? Kto stanowił Itamara Wieku Ewangelii? Kto reprezentuje gwiazdy okresów zęcia? Co przedstawia przekazanie przez Mojżesza wozów Lewitom poprzez Itamara? – podaj przykłady.

(20) Czego nie otrzymali Kehatyci i dlaczego? Czego to jest typem i na jakie dwa sposoby oni działali? Dlaczego nie mogą wykonywać swej pracy przez antytypiczne wozy? W jaki sposób noszą w antytypie swój ciężar na ramionach? Jak jest pokazana ich współpraca i jak sobie pomagają? – podaj przykłady.

(21) Co pokazuje powyższa analiza i czego jest dowodem? Czego się trzymamy w tych rozważaniach i co zauważamy? Do czego powinno to nas pobudzić?

(22) Co i dlaczego może być w tym miejscu pomocne? Co pokazuje 4 Moj. 1:1-17? Co jest przedstawione w 4 Moj. 1:18-46? Co opisuje 4 Moj. 1:47-54? Z jakich dwóch punktów widzenia dwanaście denominacji chrześcijaństwa jest pokazanych w 4 Moj. 2? Streść antytypy 4 Moj. 1,2 i 26.

(23) Co jest przedstawione w typie w 4 Moj. 3:1-4 oraz 3:5-4:49 – w ilu grupach i podziałach? Streść antytyp 4 Moj. 1-4. Co opisuje 4 Moj. 5:1-10 oraz 5:11-31? Co przedstawia 4 Moj. 6:1-27, a co 4 Moj. 7:10-89? W jakiej innej księdze są omówione podobne zagadnienia?

– podaj streszczenie. Jakie jest nasze następne zadanie?

(24) O jaki ołtarz chodzi w w.10 i dlaczego? Jakie jest poprawne tłumaczenie słów oddanych w w.10 jako „przed ołtarzem” i dlaczego? Z jakiego punktu widzenia i w jakiej funkcji ołtarz ten jest typem klasy Chrystusa? Co przedstawia jego namaszczenie i kiedy miał miejsce jego antytyp? W jakiej kolejności występowało antytypiczne namaszczenie i ofiarowanie z punktu widzenia tego rozdziału – podaj przykład? Do czego naczynia były ofiarowane w typie i antytypie?

(25) Co i w jaki sposób pokazuje w.11? Co reprezentuje zaplanowanie oddzielnego dnia dla przynoszenia ofiar przez poszczególnych książąt i jakie są wzajemne relacje między tymi okresami? Jaka występuje w niektórych przypadkach różnica między typem a antytypem i gdzie jest w typie podana kolejność? Jak możemy wyjaśnić tę różnicę?

(26) Czego obrazem miał być Izrael w swej organizacji i przybytku i jaki jest jeden z celów Jehowy? Jak Jego przymioty były pokazane Kapłanom, Lewitom i Izraelitom? Jakie jest twierdzenie rabinów odnośnie czterech sztandarów dla czterech obozów Izraela? Co na ten temat podaje Biblia? Jaki jest podstawowy wyznaniowy pogląd każdego z czterech obozów antytypicznego Izraela – wymień trzy denominacje w każdym z czterech antytypicznych obozów? Jaki wypływa z tego logiczny wniosek? Jaki Boski przymiot najpierw przyciągał uwagę zwykłego człowieka i czego jest to prawdopodobnym powodem? Czyje naczynia i ofiary są wymienione w tym rozdziale jako pierwsze?

(27) Co znaczą imiona Nachszon, Amminadab oraz Juda? Kogo typem jest Nachszon? Jaki był pogląd Zwingliego na Wieczerzę Pańską i czy był on prawdziwy? Kto zapoczątkował tę naukę i kto niebawem przyłączył się do jej głoszenia? Kim były główne osoby, który wypaczyły ruch Zwingliego w sektę i kto wśród nich przodował?

(28) Czym się cechują kalwińscy teologowie i jak jest to pokazane? Jak kościoły kalwińskie są nazywane w Europie oraz w Wielkiej Brytanii i Ameryce? Kto jest ich typem i co znaczy jego imię – wyjaśnij jego antytypiczne zastosowanie? Jakie hasło rozpoznawcze zawiera podstawową zasadę ich systemu doktrynalnego? Dlaczego kościoły kalwińskie zajmują pierwsze miejsce w swym obozie i jak pokazuje to typ?

(29) Jakie naczynia przyniósł dla ołtarza Nachszon i inni książęta i w czym jeszcze ich ofiary były podobne? Czym różnią się opisy służby wszystkich tych książąt? Co przedstawiają misy, czasze i łyżki i gdzie znajdziemy dodatkowe tego potwierdzenie? Czego nie

ofiarował żaden z książąt i jakie są tego dwa powody w antytypie? W jaki sposób Kalwin i jego naśladowcy wypaczyli cel i skutek Wieczerzy Pańskiej z poglądu Zwingliego? Co nastąpiło później?

(30) O czym należy pamiętać, by lepiej zrozumieć antytyp ofiarowania naczyń przez Nachszona? Jaki jest ten antytyp? Co przedstawia misa? Jaki był pogląd Zwingliego na Wieczerzę Pańską i czego nie rozumiał on w zakresie społeczności? Przez jakie siedem nauk teologowie kalwinizmu, będący utracuszami koron, ofiarowali antytypiczną misę?

(31) Co było czaszą Nachszona? Jakie kościoły szczególnie atakowały naukę antytypicznego Nachszona odnośnie Wieczerzy Pańskiej – przez jakie doktryny tego dokonywały i jak reagował na to antytypiczny Nachszon? Gdzie podane są niektóre z tych argumentów? – porównaj argumentację Teraźniejszej Prawdy z argumentacją antytypicznego Nachszona. Co niektórzy członkowie tej grupy robili z atakami katolików i luteran? – podaj przykład Bezy.

(32) Co przedstawia łyżka Nachszona? Co twierdzili katolicy i luteranie odnośnie etycznych skutków nauki antytypicznego Nachszona na temat Wieczerzy Pańskiej? W jaki sposób odrzucał on ich zarzut i jak wykazywał, że jego spojrzenie na Wieczerzę Pańską korzystnie wpływa na rozwijanie miłości, wiary, nadziei, posłuszeństwa, pokory, gorliwości i samoofiary?

(33) Z jakich materiałów wykonane były misy, czasze i łyżki wszystkich książąt i co reprezentuje srebro i złoto? Co to oznacza w odniesieniu do misy, czaszy i łyżki antytypicznego Nachszona? Jaka była waga każdej misy, czaszy i łyżki i ile wynosiła ich suma? Jakie myśli są pokazane w wadze każdego naczynia? Co sugeruje fakt, że ich łączna waga jest wielokrotnością zarówno 7, jak i 10? Co sugeruje waga każdego z naczyń? Jaki jest antytyp kontrastu między naczyniami srebrnymi a złotymi?

(34) Co znajdowało się w misie i czaszy i czemu miało służyć? Co jest przez to pokazane i co to oznacza w przypadku śniednej ofiary antytypicznego Nachszona? Co reprezentuje przednia mąka i zacyznienie jej oliwą? Co znajdowało się w złotej łyżce i jakie jest tego znaczenie? Dlaczego były one przyjmowane przez Pana do roku 1917? Czego dowodem jest przyniesienie przez Nachszona tych trzech naczyń dla ołtarza oraz fakt, że były one srebrne i złote?

(35) Co pokazują w.15-17? Co reprezentują kolejno ofiara całopalna, ofiara za grzech i ofiara spokojna? Co przedstawiają w ofierze ca-

łopalnej cielec, baran i baranek? Co przedstawia kozioł na ofiarę za grzech? Jaki jest antytyp wołów, baranów, kozłów oraz baranków ofiary spokojnej? Co przedstawia fakt, że baranek w ofierze całopalnej i spokojnej liczył jeden rok? Jakich siedem argumentów dowodzi, że utracjusze koron, będący wodzami dwunastu denominacji, są pokazani w dwunastu księżetach?

(36) Co przebadaliśmy dotąd w tym rozdziale? Co i dlaczego nie będzie konieczne począwszy od w.19? Na czym polega różnica w dwunastu grupach ofiar?

(37) Kiedy typiczni księżeta składali ofiary i jak wyraża się to w antytypie? Czego nie powinniśmy czynić co do kolejności chronologicznej? – podaj przykłady kolejności w ramach jednego antytypicznego obozu oraz w różnych obozach.

(38) Jaka była szczególna szafarska nauka denominacji Chrześcijan, Uczniów? Kto i kiedy po raz pierwszy ją ogłosił [**zwróć uwagę na odnośną zmianę** – przypis tł.]? Porównaj jego działalność z działalnością Zwingliego, a antytypicznego Netanaela z antytypicznym Nachszonem. Kto przyłączył się do nich w tej pracy?

(39) Kto był najwybitniejszą postacią, jaką przyłączyła się do tej pracy, i do kogo był w tym podobny? Kiedy rozpoczął on ten ruch i jaki jest jego związek z Bartonem Stone? W czym byli do siebie podobni?

(40) Kto wypaczył ten ruch w sektę i jakie nazwy ona przyjęła? W czym było podobne niewłaściwe postępowanie Kalwina i Alexandra Campbella? Kto był głównym członkiem antytypicznego Netanaela i kim byli jego główni współpracownicy? Do czego zawsze byli gotowi? Pod jakim względem Alexander Campbell był wybitny – jakie były tematy jego głównych debat i z kim je toczył?

(41) Jakie trzy rzeczy antytypiczny Netanael ofiarował w związku ze szczególną prawdą powierzoną denominacji Chrześcijan, Uczniów? Wyjaśnij znaczenie imion *Netanael* oraz *Suar* w odniesieniu do wodzów z utracjuszy koron tej denominacji.

(42) Co czyniła misa antytypicznego Netanaela? Co wykazywała odnośnie sekciarstwa i jaką drogę naprawy wskazywała? Co wykazywała odnośnie ludzkich wyznań i jaką drogę naprawy wskazywała? Jak Bóg potraktował tę antytypiczną czaszę?

(43) Jak antytypiczny Netanael ofiarował swoją czaszę? Jak ich stanowisko miało się do wyznaniowych poglądów innych denomi-

nacji i w poglądy jakich dwóch wyznań dodatkowo ono uderzało? W jakiej formie istniały poglądy denominacyjne i co czyniły denominacje wobec stanowiska Netanaela? Jak obalał on argumenty broniące wyznań? W jaki sposób bronił swego stanowiska? Jakie było hasło rozpoznawcze antytypicznego Netanaela i co możemy o nim powiedzieć? W czym tkwi siła tego stanowiska i co ona dawała polemikom tej denominacji?

(44) Jaka była złota łyżka antytypicznego Netanaela? W jaki sposób podkreślał jej korzystny wpływ dla sprawiedliwości w odniesieniu do Boga – Chrystusa – braci? Jakie łaski są przez nią szczególnie rozwijane?

(45) Czego i dlaczego nie będziemy tutaj czynić? Gdzie powinniśmy szukać tych szczegółów?

(46) Kogo typem jest Eliab, syn Chelona, i jaka denominacja jest antytypem pokolenia Zebulona? W jaki sposób imię *Zebulon* wskazuje na adwentystów? Co znaczą słowa *Eliab* i *Chelon* i na co imiona te wskazują w odniesieniu do wodzów z utracjuszy koron adwentyzmu? W jaki sposób moc pokazana jest jako główna myśl nauk trzech denominacji po antytypicznej wschodniej stronie przybytku?

(47) Kto zapoczątkował ruch adwentyzmu i w kim był on w tym pokazany? Podaj krótki opis jego życia do chwili wygłoszenia pierwszego publicznego wykładu. Jakie trzy myśli akcentował? W jakie wielkie błędy wierzył do dnia swojej śmierci? Kiedy początkowo oczekiwał powrotu Pana – jaką datę wyznaczył później i jak zareagował na swoje drugie rozczarowanie? Jakie były jego poglądy odnośnie 1260, 1290, 1335 i 2300 dni? Jakich trzech rzeczy związanych z drugim adwentem nie rozumiał? Jak należy traktować jego chronologiczne okresy oraz jego ruch?

(48) Jakich trzech doktryn, podkreślanych przez różnych adwentystów, Bóg nie podał przez br. Millera i dlaczego? Jakie dwie inne doktryny nie mogą być szczególną nauką ruchu Millera i dlaczego? Jaka z trzech rzeczy, które podkreślał, nie była akcentowana przez żaden wcześniejszy ruch i czym ta nauka jest w systemie adwentyzmu? Jakie fakty to potwierdzają?

(49) Od jakiego wydarzenia br. Miller rozpoczynał liczenie 70 tygodni i 2300 dni i co go do tego skłoniło? Kiedy kończyły się jego 2300 dni i od kiedy rozpoczynał liczenie 1260, 1290 oraz 1335 dni i dlaczego? Co można powiedzieć o jego ogólnym rozumowaniu – co było w nim niewłaściwe i dlaczego? Jaki powinien być nasz stosunek do nie-

go? Co można powiedzieć o niedostrzeganiu przez niego wszystkich szczegółów jego szczególnej nauki? Podaj dwie tego ilustracje.

(50) Jaka szczególna doktryna została powierzona adwentystom? Na ile sekt podzielił się adwentyzm i jaki jest ich stosunek do chronologicznych poglądów br. Millera? Co i w jaki sposób bracia z Maluczkiego Stadka obliczyli około 1859 roku? Jak adwentyści zapatrują się na wyznaczanie dat po roku 1874 i dlaczego nie dostrzegają powrotu Pana w roku 1874? Kim byli główni członkowie antytypicznego Eliaba? W jaki sposób od roku 1874 używają oni chronologicznych prorocत्व br. Millera i jak to tłumaczą?

(51) Jakie trzy rzeczy ofiarował Eliab w typie i antytypie? Czego powinniśmy w nich szukać? Co było ich antytypiczną misą? Cemu sprzyjało pamiętanie, a czemu zapominanie o powrocie Pana? Co było jednym z początków wielkiego odstępstwa i jakie były tego skutki? Czym Kościół okazał się dla wielu i do czego to doprowadziło?

(52) Skąd brał się taki niechrześcijański duch? Jaka prawda nie pozwalała obniżać chrześcijańskich standardów? Jakie jest wielkie zadanie chrześcijanina w obecnym życiu i co ono może mu dać? Do czego może go uzdolnić pragnienie odniesienia zwycięstwa? U kogo dostrzegamy efekty naprawiającego zastosowania tych nauk – jakie one są? Jaką misę ofiarował Eliab w typie i antytypie?

(53) Co przedstawia czasza Eliaba? Kim byli główni przeciwnicy ruchu Millera? Co niektórzy z nich uczyli na temat znaczenia dni i w jaki sposób antytypiczny Eliab udowydniał im, że są w błędzie? Jakie były poglądy niektórych z nich odnośnie czwartego królestwa z Dan. 7 i 8 i co antytypiczny Eliab wykazywał? Jak niektórzy z nich stosowali wyrażenie *mały róg* i jak antytypiczny Eliab obalał te poglądy? Jak niektórzy z jego przeciwników traktowali 1260 i 1290 dni i jaka była reakcja antytypicznego Eliaba? Jaka jest właściwa data i dlaczego? Co antytypiczny Eliab musiał przyznać odnośnie roku 1844? Czego dowodził odnośnie powrotu naszego Pana?

(54) Co jeszcze ofiarował antytypiczny Eliab i co to reprezentuje? Jakie korzyści przynosiła doktryna o szybkim powrocie Pana? Wyjaśnij, w jaki sposób antytypiczny Eliab używał tej nauki do budzenia nadziei, miłości, cierpliwości, niebiańskiego sposobu myślenia, posłuszeństwa, pokory, cichości i gorliwości. Czym stawało się poselstwo o bliskości drugiego adwentu?

ROZDZIAŁ V

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII (cd.)

4 Moj. 7: 30 - 47

OFIARY ANTYTYPICZNEGO ELISURA – ANTYTYPICZNEGO SZELUMIELA –
ANTYTYPICZNEGO ELIASAFA – PYTANIA BEREAŃSKIE

Po omówieniu ofiar książąt trzech pokoleń po wschodniej stronie przybytku 4 Moj. 7 przechodzi do opisu ofiar książąt trzech pokoleń po południowej stronie przybytku – Rubena, Symeona i Gada. Księciem pierwszego z tych pokoleń był Elisur (*mój Bóg jest skałą*), syn Szedeura (*szerzący światło*). Nasze rozważania na temat Izraelitów Wieku Ewangelii (roz. I) pokazały nam, że pokolenie Rubena reprezentuje Kościół grekokatolicki, a Jakub spładzający Rubena z Lei – wodzów Maluczkiego Stadka, przez stosowną prawdę rozpoczynających ruch Maluczkiego Stadka, który przez wodzów z utracjuszy koron został wypaczony w Kościół grekokatolicki. Gdyby później nie było żadnego sekciarskiego ruchu, tę sektę nazwalibyśmy Kościołem katolickim. Był on tak nazywany do czasu podziału na Kościół greko i rzymskokatolicki. Do grona jego wyznawców początkowo należeli więc ci we wschodnich patriarchatach – Aleksandrii, Antiochii, Konstantynopolu i Jerozolimie, a także ci w patriarchacie zachodnim – Rzymie. Po podziale pierwsze cztery przewodziły Kościołowi greckiemu, a ten ostatni – rzymskokatolickiemu. Nazwę grekokatolicki nadajemy pierwszej chrześcijańskiej sekcji częściowo dlatego, że związane z tym spory wybuchały i były głównie toczone przez ludzi Wschodu. Kościół grekokatolicki, bardziej niż jakikolwiek inny, rozwinął i propagował doktryny o trójcy i Bogu-człowieku. Ponieważ doktryny te jako całość oraz w swych licznych rozgałęzieniach są bardzo błędne, nie mogą być doktrynami, przy pomocy któ-

rych wodzowie Maluczkiego Stadka rozpoczęli ruch, później wypaczony przez wodzów z utracjuszy koron w Kościół grekokatolicki. W Kościele grekokatolickim mamy więc przykład kładzenia głównego nacisku na fałszywe nauki, niepodane przez wodzów Maluczkiego Stadka, którzy inicjowali ruch zamieniony w Kościół grekokatolicki. To samo przewrotne zjawisko widoczne jest w Kościele prezbiteriańskim, gdzie główny nacisk kładziony jest na absolutną predestynację i potępienie ludzi, a nie na naukę o symbolice chleba i wina w Pamiątce; w Kościele Chrześcijan, gdzie zamiast jedności Kościoła, opartej wyłącznie na Biblii jako podstawie wiary, przede wszystkim podkreślane jest zanurzenie w wodzie dla przebaczenia grzechów; oraz w Kościele adwentystów, gdzie zamiast chronologii główną nauką jest widzialny powrót Chrystusa.

(2) Jaka jest więc nauka, którą wodzowie Maluczkiego Stadka podali jako iskrę ożywiającą ruch, który przez wodzów z utracjuszy koron został następnie wypaczony w Kościół grekokatolicki? Była nią *doktryna o urzędzie Chrystusa przed, w czasie oraz po Jego dniach w ciele, jako szczególnego Przedstawiciela Boga*. Członkiem Maluczkiego Stadka, który tą nauką dał główny impuls ruchowi, później wypaczonemu w Kościół grekokatolicki, był nie kto inny jak Apostoł Jan. Wszystkie jego pisma powstały w dziesiątej dekadzie I wieku – między rokiem 90 a 100. W urzędzie Chrystusa kładą one nacisk na istnienie Logosa oraz dzieło Chrystusa jako Przedstawiciela Boga w stworzeniu (Jana 1:1-3; 3:13; 6:62; 8:56-58; 16:28; 17:5; Obj. 3:14); podkreślają Jego karnację, by stać się Zbawicielem człowieka (Jana 1:14; 3:16; 1:17; 1 Jana 4:2,3); kładą nacisk na Jego oddanie Siebie w urzędowym dziele prześlania za człowieka (1 Jana 2:2; 4:10); eksponują Jego służbę w celu wyzwolenia Kościoła obecnie i świata w przyszłości (1 Jana 2:1; 3:2; Jana 17:21,23). Widzimy więc, że w tych i wielu innych wersetach Jan kładł nacisk na urzędowe dzieło naszego Pana przed, w czasie oraz po Jego dniach pobytu w ciele. Mię-

dzy rokiem 90 a 100 panowały szczególne błędy, wymagające od Jana kładzenia nacisku na urzędowe dzieło naszego Pana z tych trzech punktów widzenia. Niektórzy, szczególnie heretycy żydowscy, zaprzeczali Jego preegzystencji. Gnostycy zaprzeczali, że przed Swą karnacją był On jedynym szczególnym Przedstawicielem Boga w stwarzaniu. Jeszcze inni, doketyści, odrzucali rzeczywistość Jego śmierci i zmartwychwstania jako naszego Zbawiciela. Inni nie zgadzali się z Jego obecnym urzędowym dziełem wobec Kościoła oraz przyszłym urzędowym dziełem wobec świata. Piątą grupą błędów, z powodu której Jan podkreślał urzędowe dzieło Pana, były rozwijające się nauki antychrysta, kilka stuleci później prowadzące częściowo do doktryn o Bogu-człowieku i trójcy. Głównymi pomocnikami Jana w tej nauce byli Ignacy z Antiochii, który zmarł w paszczach lwów około 108 lub 115 roku, oraz Polikarp ze Smyrny, który zginął na stosie około roku 153 lub 165, po 85 latach poświęconego życia, mając w chwili śmierci ponad 100 lat. Doktryną, której szafarstwo Bóg powierzył Kościołowi grekokatolickiemu, jest więc urzędowe dzieło Chrystusa jako szczególnego Przedstawiciela Boga.

(3) Fakt, że wodzowie z utracjuszy koron w Kościele grekokatolickim w większym lub mniejszym stopniu wypaczyli tę doktrynę częściowo tłumaczy to, dlaczego (podobnie do pozostałych jedenastu grup utracjuszy koron) nie są oni pokazani w typie jako przynoszący srebrny lub złoty kielich, jako część swych ofiar. Drugim powodem jest to, że doktrynę tę przedstawili – ofiarowali ten kielich – członkowie Maluczkiego Stada: Jan itp. Ci wodzowie z utracjuszy koron są pokazani w typie przez Elisura (*mój Bóg jest skalą* lub *potężną skalą*), ponieważ urząd Chrystusa, główne dzieło planu Boga, jest symboliczną skalą – potężną prawdą (Mat. 16:18), której szafarstwo zostało im powierzone. W tym urzędzie nasz Pan jest mądrością, jak również mocą Boga (1 Kor. 1:24; 2:7). On i Jego urząd są główną częścią tajemnicy (Kol. 1:27). Imię *Szedeur* (*szerzący światło*)

jest stosowne dla nich w antytypie, ponieważ urzędowe dzieło Chrystusa czyni Go światłością świata (Jana 1:9; 9:5), a służący tej doktrynie z konieczności szerzą światło. Mając doktrynę urzędowego dzieła Chrystusa jako swą szafarską naukę (Chrystus jest pod tym względem koncentracją Boskiej mądrości), Kościół grekokatolicki jest właściwie pokazany jako jedna z trzech denominacji (pozostałymi dwoma są Kościoły rzymskokatolicki i anglikański) reprezentujących *mądrość* Boga, pokazaną w typie przez Rubena, Symeona i Gada, których obóz leżał na południe od przybytku. Wodzowie z utracjuszy koron Kościoła grekokatolickiego w mniejszym lub większym stopniu wypaczyli jednak doktrynę urzędowego dzieła naszego Pana przez swą doktrynę na temat trójcy oraz Chrystusa jako rzekomego Boga-człowieka. Te wypaczenia dotyczą relacji Jego urzędowego dzieła do Ojca przed, w czasie i po Jego dniach pobytu w ciele. Orygenes, jeden z najzdolniejszych ojców Kościoła, profesor teologii w Aleksandrii (Egipt), około roku 240 wprowadził pierwsze wielkie zafałszowanie, głosząc odwieczność Logosa, wciąż utrzymując jednak pogląd o Jego podległości Ojcu. Dionizy z Rzymu około roku 262 wprowadził pojęcie konsubstancjacji i równości z Ojcem. Atanazy z Aleksandrii około roku 320 stał się ich orędownikiem przeciwko Ariuszowi, który zwalczał te błędy od roku 318. Pomimo tego antytypiczny Elisur ofiarował swą misę, czaszę i łyżkę.

(4) Antytypiczny Elisur służył doktryną o urzędzie Chrystusa przed, w czasie i po Jego dniach w ciele, jako środkiem do naprawiania niesprawiedliwości – ofiarował antytypiczną misę. Używał jej do ganiaenia i naprawiania nieposłuszeństwa wykazując, jak Jezus, sprawując Swój twórczy urząd Logosa, wystrzegał się nieposłuszeństwa i w ten sposób ustrzegł się przed lekceważeniem twórczych planów Ojca, w wyniku czego nie dopuścił do tego, by szkodzić ich realizacji. Wykorzystywali Jego działalność jako Logosa w objawianiu Słowa i towarzyszących temu zarządzeń pisarzom Starego Testamentu, by

naprawiać postępowanie tych, którzy próbowali wprowadzać do Kościoła chrześcijańskiego błędy w doktrynie i życiu oraz niewłaściwe zarządzenia. Używali Jego karnacji do naprawiania osób sięgających po władzę, które pragnęły samowyzwolenia zamiast samoponizenia w celu popierania Bożego dzieła i ludu. Wykorzystywali Jego zwycięstwo nad pokusami szatana na pustyni i w innych miejscach jako naganę dla tych, którzy ulegali jego pokusom. Jego pokornego ofiarowania siebie każdego dnia w interesie Boskiego planu używali do naprawiania tych, którzy twierdząc, iż są sługami Boga, prowadzili życie w pysze, dogadzając samym sobie. Wykorzystywali Jego wierne oddanie samego siebie na śmierć za grzech jako argumentu do obrzydzenia okropnej istoty grzechu i strasznych jego skutków, ganiąc i naprawiając w ten sposób wszystkich, którzy miłowali grzech i cenili to, co doprowadziło do śmierci naszego Pana. Przedstawiali Jego ponížanie się aż do śmierci oraz Jego wywyższenie do prawicy Boga w celu naprawiania wszystkich, którzy dążyli do wywyższenia inaczej niż przez wierność Bogu, Jego sprawie i ludowi. By naprawić brak skruchy, uczyli o Jego działaniach wstawienniczych pragnąc, by dana osoba mogła skorzystać z takiego wstawiennictwa. Ukazywali Jego obecną pełną miłości służbę jako naganę i naprawianie tych, którzy grzesząc, gardzili Jego służbą dla ich korzyści. Głosili o Jego gorliwości w oczyszczaniu ludu Pana przez Ducha, Słowo i opatrności Boże z nieczystości ciała i ducha, jako naprawianie błędu, grzechu, samolubstwa i światowości.

(5) Takie nauki nie były daremne. Okazały się one wspianym środkiem pomocy dla wielu w naprawianiu ich niewłaściwego życia. Pamiętając, że wieki pogaństwa zdeprawowały narody Europy, Afryki i Azji, wśród których działał Kościół grecki, od razu zrozumiemy, że istniała wielka potrzeba takiego oczyszczania wśród nawracanych z pogaństwa. Takie głoszenie pomagało im zwalczać okropne zepsucie moralne, związane ze starożytnym pogaństwem. Takie nauki usuwały z ży-

cia domowego dzieciobójstwo, a także porzucanie na pastwę losu osób starszych oraz słabych i kalekich niemowląt; usuwały zwyczaj traktowania żon jak niewolników, a niewolników – jak zwierząt; porzucano tyranię rodzicielską; zmniejszał się wyzysk biednych, a ich cierpienia były łagodzone; reformowano krwiożerczość motłochu; zaprzestawano okrutnych zbrodni na arenach; odstępowano od okrutnych i wyszukanych tortur; znacznie ograniczano występki społeczne; zajęto się nieuczciwością w interesach; usuwano antagonizmy; zaniechano sporów; wyraźnie ograniczono rozpustę; w dużym stopniu zmniejszono brak szacunku dla ludzkiego życia; złagodzono okrucieństwo w stosunku do nieszczęśliwych; zmniejszono zakres ubóstwa; w znacznym stopniu zaniechano używania przekleństw; wielce ukrócono niewierność małżeńską; postawiono tamę oszczercom i fałszywym świadkom; znacznie zmniejszyło się ograbianie i oszukiwanie bliźniego w interesach. Doktryna o urzędzie Chrystusa była więc przedstawiana w taki sposób, by naprawiać wiele przejawów niewłaściwego postępowania. W ten sposób antytypiczny Elisur ofiarował swoją misę, i to bardzo skutecznie.

(6) Ofiarował on też czasę – nauki obalające. Liczne i różnorodne były ataki szatana, przeprowadzane przez jego sług na urzędowe dzieło naszego Pana w Jego działalności przedludzkiej, ludzkiej i połudzkiej. Odpierając niektóre z tych ataków, antytypiczny Elisur popadał niekiedy w przeciwną krańcowość i nauczał błędów. W ten sposób stworzył doktryny o trójcy i Bogu-człowieku. Niemniej jednak bronił urzędowego dzieła naszego Pana, w jego trzech aspektach, przed licznymi i różnymi atakami. Warto zwrócić uwagę na te ataki oraz sposób obalania ich przez antytypicznego Elisura. Około roku 170 miała miejsce pierwsza zdecydowana opozycja wobec przedludzkiego urzędu naszego Pana jako szczególnego Przedstawiciela Ojca w stwarzaniu, pochodząca od sekty zwanej alogianami – przeciwnikami doktryny o Logosie. Zaprze-

czali oni, że kiedykolwiek istniała taka istota jak Słowo – Logos: że nasz Pan kiedykolwiek wcześniej istniał. By podtrzymać swe stanowisko, z powodu cytowania pism Jana przez antytypicznego Elisura zostali zmuszeni do odrzucenia prawdziwości czwartej Ewangelii oraz Objawienia jako autorstwa Jana czy jakiegokolwiek innego natchnionego pisarza. Antytypiczny Elisur obalił ich tak skutecznie, że doprowadziło to do utracenia przez nich wiary w podstawowe nauki Biblii. Około roku 190 niejaki Teodozjusz, garbarz, który by uniknąć śmierci wyrzekł się Chrystusa, zaczął nauczać, że Chrystus nie był narzędziem Pana w stwarzaniu, utrzymując, że Jego istnienie zaczęło się dopiero przy poczęciu Marii z Ducha Świętego. Został obalony przez antytypicznego Elisura takimi wersetami jak Jana 1:1-3,14; 3:13; 6:62; 8:56-58; 16:28; 17:5; Obj. 3:14, a także pewnymi wersetami z pism Pawła, jak Filip. 2:5-8; Kol. 1:15-17.

(7) Egipcjanin Sabeliusz po roku 215 zaczął nauczać modalizmu, który zaprzecza przedludzkiemu istnieniu Chrystusa jako Logosa i szczególnego Przedstawiciela Boga w stwarzaniu. Uczył, że jest tylko jeden Bóg – jedna osoba, występująca na trzy sposoby. Według niego ten jeden Bóg jako Ojciec był Stwórcą oraz Prawodawcą w Starym Testamencie. Następnie ten jeden Bóg, Ojciec, przez karnację stał się Synem i jako Syn umarł za człowieka. Później ten jeden Bóg, który najpierw istniał jako Ojciec, a następnie jako Syn, stał się Duchem Świętym, by dokonać dzieła uświęcenia dla Kościoła. Sabeliusz zaprzeczał, że w Bogu jest trzech bogów lub trzy osoby, lecz uczył, że są trzy przejawy, sposoby objawienia jednego Boga. To nie pozostawiało oczywiście miejsca na istnienie i dzieło Logosa jako osoby różnej od Ojca. Antytypiczny Elisur obalał to, pokazując kontrasty w Jana 1:1-3 między Bogiem a Logosem oraz przedstawiając Logosa jako Narzędzie Boga w stwarzaniu. Niektórzy z jego członków czynili to dowodząc, że Logos został stworzony przez Boga przed wszystkimi innymi stworzeniami (Obj. 3:14; Kol. 1:15). Wszyscy oni uczyli, że był On póź-

niej używany jako Narzędzie Boga w stwarzaniu wszystkich innych rzeczy (Kol. 1:15-17). Obalił pogląd, że kiedy Chrystus był w ciele, w ogóle nie było Ojca, cytując wersety, w których Chrystus modli się do Ojca, jak Mat. 11:25-27; 26:39-44; Jana 17:1-26, a także podkreślając, że jako Kapłan Chrystus złożył Bogu ofiarę w celu pojednania za grzechy itd. (Żyd. 9:13-23; 7:27; 2:17,18 itd.). Obalił pogląd, że nie ma żadnego Chrystusa, a w rezultacie nie ma żadnej służby Najwyższego Kapłana, ponieważ to Duch uświęca Kościół, co czynił cytując wersety potwierdzające taką służbę, takie jak Jana 14:16; Rzym. 8:34; Efez. 2:18; Żyd. 3:1; 4:14,15; 6:20; 8:1,2,6; 9:24; 10:11-14; 1 Jana 2:1,2 itp. Obalił ten pogląd wykazując też, że Chrystus powróci ostatniego dnia, chociaż nie rozumiał wyraźnie celu powrotu naszego Pana.

(8) Kolejny atak na urząd naszego Pana jako szczególnego Przedstawiciela Boga pochodził od doktryny zwanej patripasjonizmem (twierdzącej, że Ojciec cierpiał i umarł), która zaczęła być nauczana około roku 190. Według tej doktryny w ogóle nie ma Syna. Był tylko Ojciec, który przyszedł na świat, cierpiał i umarł za człowieka. Ten pogląd zakłada, że Bóg nie istniał przez trzy dni. Został on obalony w podobny sposób jak modalizm Sabeliusza. Trzema głównymi propagatorami tego błędu byli Praxeas, wyznawca (ten, który odmówił zaparcia się Chrystusa przed prześladowającymi go sędziami i któremu udało się uniknąć męczeństwa bez skompromitowania się), który rozpoczął swe błędy w Azji Mniejszej, Beryllus z Arabii oraz Noëtus ze Smyrny. Tertulian, (który zmarł w roku 230) obalił tego pierwszego, Orygenes (który zmarł w 254) – drugiego, a Hipolit (który zmarł około roku 235) – trzeciego. Beryllus przyjął poglądy Orygenesesa i publicznie podziękował mu za wyprowadzenie go z błędu (niezwykły rezultat sporu teologicznego).

(9) Paweł z Samosaty, do którego odwołuje się nasz Pastor (P 2, 292), był zagorzałym i mocnym przeciwnikiem urzędu na-

szego Pana, szczególnie jako Logosa. Jego pogląd na Chrystusa w dużym stopniu był podobny do poglądu współczesnych unitarian i chrystadelfian. W ten sam pokrętny sposób traktował wersety dotyczące przedludzkiej egzystencji i urzędu naszego Pana, tzn. uważał, że Logos istniał jako mądrość Boga tylko w Boskim umyśle, a potem narodził się z Marii. Nauczał więc, że Logos nie istniał jako osoba, co oczywiście niweczyło Jego urząd jako szczególnego Przedstawiciela Boga w stwarzaniu i objawianiu Starego Testamentu. Paweł z Samosaty był zdolnym dyskutantem i pomysłowym politykiem; obydwu tych zdolności używał do obrony przed członkami antytypicznego Elisura, którzy atakowali jego błąd. Przez wiele lat (263-272) toczono zaciekły spór. Odbłyły się trzy duże synody, na których wyczerpująco debatowano nad tymi tematami, aż w końcu doszło do pełnego pokonania i usunięcia walecznego Pawła.

(10) Było jeszcze wiele innych ataków na urząd naszego Pana w jego trzech okresach sprawowania – zarówno przed, jak i po reformacji – lecz antytypiczny Elisur potrafił stawić im czoło i pokonać je wszystkie. Argumenty, po jakie sięgał, są często używane przez teologów z innych denominacji poza Kościołem grekokatolickim, lecz z bardzo niewielkimi dodatkami do tego, co antytypiczny Elisur ofiarował jako swą czaszę. Dla przykładu, gdy Serwet, który nauczał prawdy na temat jedności Boga, lecz błędu na temat Logosa, prezentował swe błędy przeciwko Kalwinowi, ten ostatni, nie mogąc sprostać jego argumentom na temat jedności Boga, skutecznie używał argumentów Elisura przeciwko błędom Serweta na temat Logosa, przy pomocy których oczywiście obalił je. Gdyby Serwet posiadał prawdę na ten temat oraz całą prawdę na temat Ducha Świętego, Kalwin zostałby beznadziejnie prześcignięty w swoim sporze z Serwetem, tak jak stało się to w jego sporze na temat jedności Boga i częściowo także na temat Ducha Świętego. Nawet w naszych czasach antytypiczny Elisur wciąż obala ataki na urząd Chrystusa jako szczególnego Przedstawiciela Boga przed,

w czasie i po Jego dniach w ciele. Czyniąc to, antytypiczny Elisur ofiaruje swą czaszę niemal przez cały Wiek Ewangelii.

(11) Ofiaruje on też swoją złotą łyżkę – wychowywanie w sprawiedliwości związane z urzędem Chrystusa przed, w czasie i po czasie, gdy był w ciele. Dla antytypicznego Elisura otwierało się tutaj bogate pole do wychowywania w sprawiedliwości. Radość Chrystusa w Jego pierwszym okresie, przy stwarzaniu wszystkich rzeczy, była dla nich lekcją o radowaniu się w pracy Pana. Wykonanie przez Niego dzieła stworzenia dokładnie z instrukcjami Boga było dla nich lekcją posłuszeństwa Boskiej woli i korzyścią dla ich słuchaczy. Skuteczne przeprowadzenie przez Niego stworzenia oraz objawień Starego Testamentu, przez używanie Boskich narzędzi w harmonii z Jego wolą, było dla nich lekcją, że skuteczność w pełnieniu Jego woli jest wynikiem używania przez nas narzędzi Boga według Jego metod. Na podstawie gotowości Chrystusa do opuszczenia niebios i stania się istotą ludzką, by zadowolić Ojca i wykonać Jego plan, nawoływali swych słuchaczy do poniżania samych siebie w celu podobania się Bogu i realizowania Jego celów.

(12) Wskazując na poświęcenie się Chrystusa w Jordanie, by ofiarować się Bogu w interesie Boskiego planu, zachęcali słuchaczy do poświęcania się Boskiej sprawie. Wskazując na wierną służbę Chrystusa dla sprawy Boga głosili, że ich słuchacze powinni wiernie służyć Boskiej sprawie. Na podstawie rozwijania i przejawiania przez Chrystusa w Jego urzędowym dziele wiary, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności, miłości braterskiej, miłości bezinteresownej, pokory, prostoty, pracowitości, samoofiary, nieskwapliwości, wyrozumiałości, szczerości, umiarkowania, skromności, pokoju, radości, cichości, posłuszeństwa, gorliwości, łagodności, wierności, itd. – zachęcali swych słuchaczy do rozwijania tych wszystkich owoców i łask Ducha. Ukazywali Go jako przykład do naśladowania z punktu widzenia tych łask, co było skutecznym wychowywaniem w sprawiedliwości. Podkreślając śmierć Chrystusa

za grzech człowieka, wyciągali lekcję oddawania życia dla Boga w interesie Jego planu. Jego gotowość, szybkość i oddanie w pełnieniu Jego urzędowego dzieła dostarczały im lekcji dla ich słuchaczy w celu wyrabiania przez nich posłuszeństwa. Jego ufność w chwili śmierci w powierzeniu przyszłości Ojcu i złożeniu u Niego Swoich życiowych praw służyła jako wspa- niały temat do zachęcania słuchaczy do podobnej postawy. Śmierć Chrystusa jako wyraz miłości Boga i Jego własnej uka- zywali jako napomnienie do przejawiania podobnej miłości.

(13) Liczne są też nauki wychowujące w sprawiedliwości, ja- kie antytypiczny Elisur czerpał z Jego służby, od kiedy przestał On być człowiekiem. Jego gotowość przyjmowania wszystkich, którzy do Niego przychodzą, przedstawiali swym słuchaczom jako inspirację do przyjmowania wszystkich, którzy przycho- dzą do nich po taką pomoc, której udzielenie jest uzasadnione przez Jego urząd. Posługiwali się przykładem Jego wierności w pojawianiu się przed obliczem Boga za nami, by pobudzać słuchaczy do wierności w ich powołaniu. Wstawianie się przez Niego za nich wykorzystywali do zachęcania słuchaczy do mo- dlenia się za innymi. Nauczanie przez Niego ludzi o Boskim pla- nie używali do zachęcania słuchaczy, by nie tylko sami reago- wali na powołanie, lecz także zachęcali do tego innych. Uspra- wiedliwianie przez Niego pokutujących i wierzących używali jako środka pomocnego do zachęcania innych do pokuty i wi- a- ry. Uświęcanie przez Niego Kościoła przedstawiali w taki spo- sób, by pomóc swym słuchaczom w pobudzaniu innych do po- święcania człowieczeństwa Bogu, do wiernego ofiarowania go aż na śmierć oraz do rozwijania Chrystusowego charakteru w trakcie ofiarowania życia dla Boga. Doprowadzanie przez Niego wiernych do zwycięstwa w codziennych bojach chrześci- jańskiego życia stosowali w taki sposób, by pobudzać słuchaczy do bojowania dobrego boju wiary. Używali Jego obietnicy osta- teczного zwycięstwa i chwalebnego niebiańskiego dziedzic- twa dla wiernych, by pobudzać swych słuchaczy do wierności aż do śmierci. W ten i inny sposób przedstawiali wiele nauk wy-

chowujących w sprawiedliwości, wypływających z biblijnych nauk na temat przedludzkiego, ludzkiego i poludzkiego urzędu Chrystusa. W ten sposób antytypiczny Elisur ofiarował antytypiczną złotą łyżkę, pełną wonnego kadzidła.

(14) Zakończyliśmy już omawianie typu i antytypu ofiar czwartego księcia. Doktryna, w związku z którą antytypiczny Elisur ofiarował nauki naprawiające, obalające i etyczne, jest najbogatsza z czterech doktryn czterech ksiąg, których ofiary na Wiek Ewangelii dotychczas rozważyliśmy. Urząd Chrystusa jako szczególnego Przedstawiciela Jehowy jest bowiem jedną z najbogatszych doktryn całej Biblii. Boska mądrość znajduje w niej jeden z najwyższych jej przejawów. Nic dziwnego, że antytypiczne pokolenie, które otrzymało tę doktrynę jako swą szafarską naukę, jest umieszczone po tej stronie antytypicznego Przybytku, która przedstawia Boską mądrość. Wypełniając typ 4 Moj. 7:30-35, antytypiczny Elisur był nieświadomym świadkiem Boskiej Księgi, ponieważ jego działania są wypełnieniem proroctwa, podanego w typicznej formie w 4 Moj. 7:30-35.

(15) Następną grupą wodzów z utracjuszy koron, jaka jest nam przedstawiana przez typ (4 Moj. 7:36-41), są ci, którzy wypaczyli w Kościół rzymskokatolicki ruch Maluczkiego Stadka oparty na prawdzie, że *jest tylko jeden Kościół, który w swej katolickości (całości) jest szafarzem prawdy, by chronić ją od błędu i ataków błędzieli oraz udzielać jej dla błogosławieństwa tych, którzy na nią reagują*. Inicjatorem tego ruchu Maluczkiego Stadka był Ireneusz, uczeń Polikarpa, który z kolei był uczniem Apostoła Jana. Ireneusz urodził się między rokiem 115 i 125 w Smyrnie lub niedaleko Smyrny w Azji Mniejszej, gdzie został zdolnym uczniem Polikarpa, od którego przyswoił sobie bogaty zasób prawdy oraz ducha prawdy, a także pewne opisy życia św. Jana, nieprzedstawione w Piśmie Świętym. Później został wysłany jako misjonarz ze Smyrny do Galii (obecnie Francja) i przydzielony do Lyonu i Vienne, gdzie najpierw został przebiterem, a następnie (w roku 178) – biskupem. Wytrwale i skutecz-

nie pracował tutaj (i nie tylko) słowem i piórem. Po roku 190 nie można znaleźć żadnego pewnego śladu na jego temat, chociaż tradycja, która powstała kilkaset lat później (co jest niemal pewnym dowodem jej niewiarygodności), mówi, że zmarł jako męczennik w roku 202.

(16) Greckie słowo *eirenaïos*, w łacińskim brzmieniu *irenaeus*, znaczy *pokojuwy*. Z pewnością była to znamienna cecha Ireneusza, który najwyraźniej jest trzecim członkiem gwiazdy Kościoła smyrneńskiego, a jego poprzednikami, jako części tej gwiazdy, byli św. Jan i Polikarp. Był on mediatorem między Kościołem wschodnim i zachodnim w sporze na temat daty Paschy, ponieważ rzymski biskup Wiktor w sposób sekciarski wyłączył ze społeczności braci Kościoła wschodniego, którzy trzymali się daty 14 Nisan, w przeciwieństwie do innowacji wprowadzonych przez Kościół rzymski. Ireneusz uchronił ich więc, jako zjednoczoną całość – katolickość, przed podziałem. Głównym dziełem Ireneusza było jednak nauczanie prawdy na temat jednego Kościoła jako całości w jego szafarstwie prawdy, w przeciwieństwie do separatyzmu fałszywych nauczycieli gnostycyzmu, który był połączeniem poglądów pogańskich (perskich, hinduskich, egipskich i greckich) z różnymi wypaczeniami poglądów chrześcijańskich. Jego główną pracą literacką było dzieło przeciwko wszelkim herezjom, w którym dowodził słuszności chrześcijańskiej prawdy w kontraście do wszelkich błędów, jakie powstały do jego czasów i jakie stykały się z chrześcijaństwem. Właśnie wtedy, zajęty tego rodzaju pracą słowem i piórem, podał prawdę (jeden cały Kościół jest szafarzem prawdy), która rozpoczęła ruch Maluczkiego Stadka w celu zachowania katolickości – całości – Kościoła, w przeciwieństwie do separatystycznych ruchów wewnątrz i z zewnątrz Kościoła. Mówi o Kościele jako o „przystani ratunku, środka zbawienia, wejściu do życia, raju na tym świecie, z którego drzew, czyli z Pisma Świętego, możemy jeść, z wyjątkiem drzewa poznania dobra i zła”. „Tam, gdzie jest Kościół, jest Duch Boży; tam, gdzie jest Duch Boży, jest wszelka łaska”. „Kto oddziela się od Kościo-

ła, porzuca społeczność Ducha". „Tylko przy piersi Kościoła możemy dojrzeć do życia". „Do niego musimy uciekać, by stać się uczestnikami Ducha Świętego". „Heretycy są wrogami prawdy oraz katolickości jednego Kościoła".

(17) By dokładnie zrozumieć konkretne prawdy, jakie podał Ireneusz w formie impulsu dla ruchu na rzecz zachowania przed podziałem Kościoła w jego całości, jako szafarza prawdy i administratora łaski Pana, musimy dostrzec podwójne znaczenie użycia w Biblii słowa *kościół* – Kościół prawdziwy i nominalny. Przede wszystkim i zasadniczo prawdziwym Kościołem jest tylko Ciało Chrystusa – ci usprawiedliwieni i spłodzeni z Ducha, którzy są wiernymi członkami Chrystusa, „Kościół, który jest Jego Ciałem". Po drugie, prawdziwy Kościół składa się ze wszystkich nowych stworzeń – zarówno tych zachowujących korony, jak i utracjuszy koron, „Kościółu pierwotnych". W tych dwóch częściach prawdziwy Kościół nazywany jest niewidzialnym w tym znaczeniu, że nikt nie może być całkowicie pewien, czy ktokolwiek inny poza nim samym jest obecnie jego członkiem. W tych dwóch częściach do roku 1917 ten Kościół właściwie był nazywany Kościołem prawdziwym. Słowo *kościół* jest jednak używane też w innym znaczeniu – nominalnego kościoła, całej rzeszy tych, którzy utrzymują, że należą do Pana, bez względu na to, czy tak rzeczywiście jest. To znaczenie tego słowa obejmuje nie tylko Maluczkie Stadko i Wielką Kompanię, lecz także usprawiedliwionych oraz tych nieusprawiedliwionych, którzy mienia się być Chrystusowymi – hipokrytów. Tacy tworzą lokalną organizację zwaną kościołem, reprezentującą cały Kościół. Gdy Ireneusz mówi o Kościele w jego całości – katolickości – nie ma na myśli tylko Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii, tj. prawdziwego Kościoła, lecz także wszystkich pozostałych mieniących się być chrześcijanami, tzn. ma na myśli kościół nominalny. Mówi jednak o kościele nominalnym jako o Kościele, ponieważ Kościół prawdziwy jest w nim obecny jako jego część. Opuszczenie kościoła nominalnego przed czasem oczyszczenia Świątyni oraz Żniwa w rzeczywistości ozna-

czało więc opuszczenie Kościoła prawdziwego (jeśli ktoś do niego należał). Z tego punktu widzenia opowiadanie się przez niego tylko za jednym Kościołem, szafarzem i administratorem prawdy, było propagowaniem biblijnej doktryny. To właśnie w ten sposób Ireneusz zainicjował ruch w celu zachowania prawdy odnośnie urzędu jednego Kościoła, tj. jako część antytypicznego Jakuba spłodził antytypicznego Symeona.

(18) Doświadczenie i obserwacja dowodzą, że jest Kościół prawdziwy i nominalny. Określenie takie jest konieczne po to, by ten prawdziwy uczynić częścią tego nominalnego, aż do czasu zniszczenia systemów kościelnych. Chociaż Maluczkie Stadko opuściło Babilon – jego systemy – do 18 kwietnia 1916, w systemach tych, aż do ich zniszczenia, pozostają członkowie Wielkiej Kompanii, którzy są częścią Kościoła prawdziwego. Tak naucza Pismo Święte. Pszenica i kłókol miały rosnąć razem do czasu Żniwa (Mat. 13:28-30,41,42). Kłókołem są wszyscy niepoświęceni wyznawcy Chrystusa. Żadne nowe stworzenie nie jest kłókołem. Polem jest świat w znaczeniu kościoła nominalnego, tak jak Jezus nazywał światem kościół żydowski (Jana 15:18,19). Jest to bardziej widoczne w niektórych Listach, pisanych do szczególnych zborów, na przykład w Rzymie, a także do Kościoła powszechnego. I tak, Rzym. 12:1 jest przede wszystkim adresowane do usprawiedliwionych, a drugorzędnie – do poświęconych; Gal. 6:1 dotyczy obydwu klas (cielesnej i duchowej), jako należących do Kościoła; Jak. 5:1-6 jest najwyraźniej adresowany do nominalnych chrześcijan przy końcu Wieku, jako różnych od prawdziwych. Dotyczy to także Jak. 4:4,5 i części wersetu 8. Cieleśny Izrael jest typem Izraela duchowego – prawdziwego i nominalnego (Żyd. 3:7-4:2; 1 Kor. 10:5-11). Ta prawda jest również pokazana w siedmiu kościołach z Obj. 1-3. W tych rozdziałach bowiem Pan czasami zwraca się do Swych prawdziwych naśladowców (jako do części Kościoła), a czasami do tych, którzy tylko mienia się być Jego naśladowcami, lecz takimi nie są, na przykład do takich, których

usprawiedliwienie nie zostało ożywione, tzn. do osób niepoświęconych (Obj. 3:18). Wszystkie te wersety dowodzą, że tak jak Bóg nazywał Swym wybranym ludem zarówno Izrael nominalny, jak i prawdziwy, tak Swym Kościołem nazywa duchowy Izrael nominalny i prawdziwy.

(19) Do roku 1878 Bóg zawsze używał kościoła nominalnego jako szafarza prawdy, gdy została mu ona już podana (Obj. 3:10). Chociaż przez Apostołów i szczególnych rzeczników w osobach drugorzędnych proroków zawsze podawał pokarm na czasie najpierw kościołowi nominalnemu, prawda stawiała się szafarstwem wszystkich wyznaniowych chrześcijan w takim stopniu, że mogli ją oni otrzymać, tj. szafarstwem całego jednego nominalnego kościoła. Szafarstwo to oznaczało, (1) że kościół jako *kustosz* prawdy powinien zachowywać i bronić ją przed błędem, a (2) jako *administrator* prawdy powinien jej nauczać i głosić w celu błogosławienia tych, którzy będą na nią reagować. Nie zapominałmy o tym, że to szafarstwo prawdy było udzielane kościołowi nominalnemu, czego jednoznacznie dowodzi siedem listów do siedmiu kościołów. Według Obj. 1-3 kościół nominalny, mieszczący w sobie Kościół prawdziwy, w każdym okresie Kościoła jest antytypicznym świecznikiem. W tej kwestii wielu ulega błędnemu wrażeniu, że terminy *nominalny* oraz *prawdziwy* wzajemnie się wykluczają. Tak nie jest, ponieważ Kościół prawdziwy był częścią kościoła nominalnego. Jest on dla kościoła nominalnego tym, czym piasta jest dla koła – jest najważniejszą częścią kościoła nominalnego. Kościół nominalny składa się bowiem ze wszystkich tych, którzy przyznają się do Chrystusa – zarówno z tych, którzy rzeczywiście należą do Niego, jak i tych, którzy tak naprawdę nie są Jego, chociaż twierdzą, że do Niego należą, tzn. składa się z Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych wyznawców Chrystusa. Tak więc myśli przedstawione w poprzednim i tym akapicie pozwalają nam zrozumieć, w jaki sposób Ireneusz, niestrudzenie uczący, że jest tylko jeden katolicki – cały – kościół, tzn. kościół

nominalny, który jest szafarzem i administratorem Boskiej prawdy – zapoczątkował ruch w celu zachowania go od wszelkich separatystycznych nauczycieli błędu, którzy chcieli rozbić Kościół i uczynić go niezdolnym do funkcjonowania jako szafarza i administratora prawdy, strzegącego i udzielającego jej dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują.

(20) Z pewnością był to aktywny ruch i został powołany szczególnie z powodu wysiłków różnych sekt gnostycznych, zmierzających do wypaczenia prawdy Bożej, powierzonej jednemu Kościołowi, oraz do rozbitcia Kościoła jako szafarza prawdy. Dzięki wysiłkom Ireneusza, większym od wysiłków jakiegokolwiek innego człowieka, gnostycyzm otrzymał śmiertelny cios. Dość wyraźnie zaznaczył swą obecność w Kościele, lecz druzgocące pokonanie go przez Ireneusza, którego argumenty okazały się istnym arsenałem dla innych nauczycieli w Kościele, bardzo szybko całkowicie usunęły go z Kościoła, a wkrótce potem zmarł on zupełnie. Ireneusz posługiwał się tą prawdą także przeciwko innym fałszywym nauczycielom w Kościele. Używał jej na przykład do zbijania poglądów alogian, dowodząc, że ich doktryna jest przeciwna tej przekazanej przez św. Jana i Polikarpa na temat preegzystencji Logosa. Używał jej, by dowieść, że drobne sprawy, takie jak data Pamiątki, nie powinny niszczyć społeczności między Kościołem wschodnim i zachodnim. Ściśle mówiąc, jego działalność w ruchu, jaki stworzył, pogłębiła w Kościele przekonanie, że cały Kościół jest tylko jeden i że powinien zachować swą całość – katolicyzm – przez wierne funkcjonowanie jako szafarz i administrator prawdy, przeciwko wszelkiemu separatyzmowi błędu i na korzyść pomagania tym, którym można pomóc. Ruch ten zaczął być jednak wypaczany w Kościół rzymskokatolicki. Temu kościołowi, jako różnemu od papieżstwa, które przez uzurpację zdobyło nad nim kontrolę, Pan powierzył szafarską doktrynę, że jest tylko jeden Kościół – nominalny – który jest szafarzem i administratorem prawdy, by strzec ją przed błędzi-

cielami i udzielać jej dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują. Chociaż Kościół rzymskokatolicki żałośnie pobłdził w doktrynie prawdziwego i nominalnego Kościoła, całkowicie ignorując tę różnicę i twierdząc, że to on – jako sekta – jest jedynym prawdziwym Kościołem, przez swe wszystkie zmienne koleje zachował on prawdę, że jest tylko jeden Kościół, który jest szafarzem Boskiej prawdy, by strzec ją przed błędem i udzielać jej dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują.

(21) Ta konkretna prawda, tak jak wszystkie pozostałe prawdy, jest szafarstwem prawdziwego Kościoła, tajemnicy Bożej, ponieważ ostatecznie to prawdziwy Kościół, jako nauczyciel, jest tym jedynym Kościołem oraz szafarzem i administratorem prawdy, by zachować i bronić ją przed błędem oraz udzielać dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują. A ponieważ prawdziwy Kościół jest częścią kościoła nominalnego, kościół nominalny sprawuje opiekę nad prawdą, by jej strzec i udzielać. W rzeczywistości nauka, jaką Kościół rzymskokatolicki posiada za swą szczególną prawdę, dotyczy urzędu prawdziwego Kościoła, który razem ze swą Głową, jako ukryta tajemnica Boża, jest największym wyrazem Boskiej mądrości, obecnej w Jego planie. Dlatego Kościół rzymskokatolicki, jako antytypiczny Symeon, jest odpowiednio pokazany w typie przez pokolenie mieszkające na południe od przybytku, gdzie sztandarem był symbol Boskiej mądrości. Kościół grekokatolicki, kładący nacisk na szczególną prawdę o urzędzie Chrystusa, który w Swym urzędzie z Kościołem jest najwyższym przejawem Boskiej mądrości, miał u swego boku, po antytypicznej południowej stronie antytypicznego Przybytku, Kościół rzymskokatolicki, kładący nacisk na urząd Kościoła, który wraz ze swą Głową jest najwyższym wyrazem Boskiej mądrości. Dlatego Kościół rzymskokatolicki bardzo stosownie znajduje się po południowej stronie antytypicznego Przybytku, tj. jego szczególną misją w rzeczywistości jest obrona prawdy, w centrum której zawiera się Boska mądrość.

(22) W kościele, który tak jak Kościół rzymskokatolicki trwa od tak wielu stuleci, będzie oczywiście spora liczba wodzów z utracjuszy koron, którzy stanowią antytyp Szelumie-la (*pokój Boży*), syna Suriszaddaja (*moja skała jest wszechpotężna*), księcia Symeona. W początkowych latach było wśród nich szczególnie dwóch wodzów z utracjuszy koron, którzy mieli wielki wpływ na zamienienie w sektę rzymskokatolicką ruchu Maluczkiego Stadka, zainicjowanego przez Ireneusza wokół kwestii zachowania jednego Kościoła katolickim, jako szafarza i administratora Boskiej prawdy. Byli nimi Cyprian z Kartaginy i Augustyn z Hippony, a więc obydwaj pochodzili z Afryki Prokonsularnej, obecnie zwanej Tunezją, na wschód od Algierii, wówczas w skrócie zwanej Afryką. Obaj uczynili wiele w rozwijaniu rzymskokatolicyzmu pod kątem apostolskiej sukcesji biskupów i obaj w wielu swych głównych stanowiskach zostali odrzuceni przez późniejsze papieństwo, które mimo to na zewnątrz okazuje najwyższe uznanie dla nich, jako wielkich światel. Ci dwaj mężowie uczynili jednak wiele, by dowieść słuszności i stosować w celu naprawy i wychowywania w sprawiedliwości prawdę podaną przez Ireneusza, że jest tylko jeden Kościół, który w swej katolickości jest szafarzem i administratorem prawdy. W doktrynę tę włączyli oni błędy o apostolskiej sukcesji oraz o jedynym Kościele, opartym w swej jedności na swych biskupach. Cyprian pochodził ze znanej pogańskiej rodziny mieszkającej w Kartaginie i początkowo był nauczycielem retoryki; w roku 245 nawrócił się na chrześcijaństwo, krótko potem został przezbiterem, a w roku 248 – biskupem Kartaginy. W roku 250 musiał uciekać przed prześladowaniami Decjusza na pustynię, skąd korespondencyjnie pełnił urząd wobec swego kościoła. Okoliczności jego czasów i sytuacja jego kościoła doprowadziły go do rozwinięcia doktryny o apostolskiej sukcesji biskupów oraz o jedności Kościoła, jako opartej na biskupach. Jest więc on ojcem doktryny episkopalnej oraz systemu rządów kościoła. Schizma Felicissimusa z Kartaginy oraz Nowacjana w Rzy-

mie pobudziła go do częstego pisania na temat prawdy, że jest tylko jeden Kościół, który w swej katolickości jest szafarzem i administratorem Boskiej prawdy. Zmarł męczeńską śmiercią przez ścięcie w Kartaginie, w roku 258. Tak przeciwstawiał się rzymskiemu biskupowi, że został przez niego wyłączony, a nawet umarł w tym stanie, co nie przeszkadza pozostawać mu rzymskokatolickim świętym.

(23) Augustyn niewątpliwie był największym i najzdolniejszym z ojców Kościoła. Urodził się w roku 354 w Tagaście, w Numidii [obecnie Souk Ahras, Algieria – przypis tł.]. Jego matką była pobożna Monika, klasyczny przykład pobożnych matek krnąbrnych synów, które modlitwami doprowadzają ich do nawrócenia. Bardzo wielu zdolnych ludzi poza Kościołem rzymskokatolickim uważa go za posiadacza największych zdolności intelektualnych wśród upadłych członków ludzkiej rodziny. W trakcie zgłębiania wiedzy w szkołach swoich czasów zakosztował głębin nieprawości. Później został nauczycielem świeckich przedmiotów. Po zmiennej karierze nawrócił się około roku 385 w Mediolanie (Włochy), a w roku 388 powrócił do Afryki. W roku 391 został przezbiterem w Hipponie (Afryka), w roku 396 tamtejszym biskupem i przez 34 lata działał jako wyrocznia całego zachodniego Kościoła, umierając w roku 430. Prowadził trzy doniosłe i przewlekłe spory: (1) przeciwko manichejczykom, (2) przeciwko donatystom oraz (3) przeciwko pelagianom, a do tego wiele mniej istotnych. Szczególnie w sporze z donatystami dokonał najbardziej skutecznego dzieła ze wszystkich członków antytypicznego Szelumiela, broniąc prawdy, że jest tylko jeden Kościół, który w swej katolickości jest szafarzem i administratorem Boskiej prawdy, tj, ofiarował miś, czasę i łyżkę antytypicznego Szelumiela. Spór ten trwał przez 11 lat (400-411) i zakończył się dość pomyślnie na konferencji zorganizowanej przez 287 donatystów i 279 katolickich biskupów w Kartaginie. Głównym rzecznikiem katolików był Augu-

styn, a donatystów – Petilian. Wkrótce po tej konferencji donatyzm zaczął powoli słabnąć, aż w końcu zamarł.

(24) Aby lepiej zrozumieć ofiary antytypicznego Szelumiela, pomocne będzie dla nas krótkie rozważenie głównych aspektów schizm Felicissimusa, Nowacjana i Donata, które były głównym powodem ofiarowania misy, czaszy i łyżki antytypicznego Szelumiela. W swych początkach, zasadach i rzeczach im towarzyszących te trzy schizmy były bardzo podobne. Schizmy Felicissimusa i Nowacjana powstały w roku 251. Felicissimus i Nowacjan byli prezbiterami kolejno w Kartaginie i Rzymie. Nowacjan był utalentowanym pisarzem teologii. W roku 250 cesarz Decjusz rozpoczął srogie prześladowania całego Kościoła imperium rzymskiego. Śmierć spotykała wszystkich aresztowanych chrześcijan, którzy nie chcieli wyrzec się Chrystusa, złożyć ofiary bogom i oddać władzom cywilnym kościelnych Biblii oraz innych ksiąg na spalenie. Wielu słabych chrześcijan stało się odstępcami, składając ofiary bogom i oddając władzom na zniszczenie Biblii oraz inne księgi. W roku 250 w Rzymie męczeńską śmiercią zginął między innymi Fabian, biskup Rzymu. Po upływie roku bez wyboru następcy, kandydatami do tego urzędu było dwóch jego prezbiterów – Korneliusz i Nowacjan, przy czym wybory wygrał ten pierwszy. Powstał problem, co zrobić z tymi, którzy w słabości składali ofiary bogom i oddawali święte księgi, by ocalić swe życie, a po ustaniu prześladowań dążyli do społeczności z braćmi. Korneliusz, biskup Rzymu, opowiadał się za ponownym ich przyjęciem po okresie pokuty. Nowacjan opowiadał się za wykluczeniem ich z Kościoła na stałe, lecz zostawiał im nadzieję, że życie w pokucie być może przyniesie im Boskie przebaczenie. Między zwolennikami obydwu stanowisk powstał spór. Stał się on dość gwałtowny i doprowadził do rozłamu w kościele w Rzymie, a biskupem schizmatycznego kościoła został Nowacjan. Zgodnie ze zwyczajem tamtych czasów przywódca każdej ze stron wysyłał

pisma do najbardziej wpływowych biskupów chrześcijańskiego świata, szukając ich poparcia. W ten sposób Cyprian – który miał w Kartaginie problem ze schizmą Felicissimusa, w której schizmatycy popadli w krańcowość przeciwną do Nowacjana, tj. opowiadali się za przyjmowaniem tych, którzy pobłądzili, bez zwracania jakiegokolwiek uwagi na to, że wyrzekli się Chrystusa – stał się adresatem listów od Korneliusza i Nowacjana. Z dwóch powodów Cyprian wziął stronę Korneliusza: (1) prezbiterzy i laikat powinni być posłuszni Korneliuszowi jako biskupowi apostołskiemu (?) oraz (2) zgadzał się on z poglądami Korneliusza, przeciwnymi poglądom Nowacjana. Skłoniło to Cypriana (potępiającego ten podział) do pisania na temat prawdy podanej przez Ireneusza, że jest tylko jeden Kościół, który w swej katolickości jest szafarzem i administratorem prawdy. Do tej prawdy dołączył on błąd o apostołskiej sukcesji biskupów jako zasady dowodzącej, że odłączenie się od biskupa oznacza znalezienie się poza jedynym Kościołem, ponieważ według doktryny o apostołskiej sukcesji ten jeden Kościół opiera się na biskupach, jako ośrodku jego jedności. Pomimo tych błędów Cyprian, część antytypicznego Szelumiela, odegrał oczywiście swoją rolę w ofiarowaniu jego misy, czaszy i łyżki.

(25) Schizma Donata rozpoczęła się pod koniec prześladowań Dioklecjana, w roku 311, z powodu tego samego problemu, który dał początek schizmie Nowacjana, tzn. co należy zrobić z chrześcijanami, którzy by ratować życie, składali ofiary bogom i oddawali święte księgi, a teraz dążyli do pojednania się z Kościołem. Odpowiedzią były te same dwa sposoby, jakie podawano 60 lat wcześniej, pod koniec prześladowań Decjusza. Tak jak poprzednio, tak i teraz rzecznicy każdego poglądu stawali się bardzo wojowniczy, a problem zaczął się w Kartaginie. W roku 313 spór ten trafił do Konstantyna, pierwszego chrześcijańskiego cesarza. W tym samym roku najpierw wyznaczył on komisję biskupów, pod przewodnic-

twem Melchadesa, biskupa Rzymu, a następnie, w roku 314, wielki synod w Arles, Galia (Francja), by zbadać sprawę i podjąć stosowną decyzję. W obydwu przypadkach podjęto decyzję przeciwko tym, którzy opowiadali się za stałym wykluczeniem tych, którzy pobbłdzili. W roku 316 Konstantyn osobiście przyjrzał się tej sprawie i potwierdził poprzednie decyzje. W roku 313 przywódcą nieugiętego stronnictwa został Donat. Schizma szerzyła się po całej Afryce, a ponieważ władze świeckie trzymały stronę katolików, wielu rozłamowców, szczególnie żebrzący i podróżujący mnisi, dopuszczało się rewolucyjnych i anarchistycznych aktów. Donatyści trwali przez wiele lat, pomimo ataków ze strony wojska, konfiskat, tortur, zamykania kościołów i wygnania. W roku 400 Augustyn rozpoczął swe jedenastoletnie niestrudzone ataki na nich. Obawiając się jego umiejętności jako dyskutanta, nie chcieli spotkać się z nim w dyskusji podczas synodu. W końcu, w roku 411, zostali zmuszeni przez cesarza Honoriusza do odbycia trzydniowej dyskusji ze stronnictwem katolickim w Kartaginie, gdzie obecnych było 279 biskupów donatystów i 287 biskupów katolickich. Głównym dyskutantem tych pierwszych był Petilian, a tych drugich – Augustyn. Legat cesarza, katolik, miał oceniać wartość argumentów. Jak oczekiwano, opowiedział się za katolikami.

(26) Żadna ze stron nie odróżniała Kościoła prawdziwego od nominalnego, w wyniku czego dyskutowała tę kwestię z błędnych punktów widzenia. Obydwie strony wierzyły, że prawdziwy Kościół jest organizacją zewnętrzną. Augustyn bronił katolickiego (nie papieskiego) poglądu na prawdziwy Kościół: że jest on tylko jeden, że w swej całości – katolickości – jest szafarzem i administratorem prawdy oraz że należą do niego wszyscy, którzy jednoczą się z biskupami jako następcami Apostołów. Ten ostatni pogląd dowodzi oczywiście, że Augustyn bronił sekty – Kościoła rzymskokatolickiego – jako prawdziwego Kościoła. Donatyści twierdzili, że na-

stępcami Apostołów są tylko ci biskupi, którzy są święci i że prawdziwym Kościołem, którym – jak utrzymywali – jest ich sekta, są tylko te święte jednostki, które się z nimi jednoczą. Obydwie strony błędziły więc odnośnie tego, co stanowi prawdziwy Kościół. Jednak pogląd katolicki był w sumie bliższy prawdy niż pogląd donatystów. Zdecydowanie mieli rację co do tego, że jest tylko jeden (nominalny) Kościół, który w swej katolickości jest szafarzem i administratorem prawdy, by strzec i udzielać jej dla błogosławienia wszystkich, którzy na nią reagują. Było to przeciwne pogładowi donatystów, zgodnie z którym tylko święci korzystają z udzielania przez niego prawdy, a najmniejszy nieświętobliwy akt oznacza wykluczenie. Takie [donatystyczne] poglądy nie były zgodne z misją czy członkostwem ani w prawdziwym, ani w nominalnym Kościele. Katolicki pogląd podchodzenia do ludzkich słabości osób wrażliwych na prawdę wpływał oczywiście z poglądu na Kościół jako udzielającego prawdy w celu błogosławienia tych, którzy na nią reagują. Pogląd donatystów czynił natomiast Kościół instytucją zimną, pozbawioną współczucia, która „tym, którzy są słabi i zboczyli z drogi”, nie dawała żadnej nadziei, pociechy ani zachęty. Począwszy od roku 429 donatyzm z różnych powodów tracił popularność, a biskupi i kościoły donatystyczne przyłączały się do Kościoła katolickiego, przy czym biskupi ci zachowywali swą urzędową pozycję. Spory Nowacjana i Donata były przepowiedziane w Mat. 13:28,29, a Pan udzielił Swej odpowiedzi przez Cypriana, Augustyna itd.

(27) Poza schizmami Nowacjana i Donata Kościół rzymskokatolicki miał wiele innych okazji do ofiarowania przez swych wodzów z utracjuszy koron – antytypicznego Szelumie-la – antytypicznej misy, czaszy i łyżki. Nie ma jednak potrzeby podawania dalszych szczegółów na temat związanych z tym faktów historycznych. Podaliśmy streszczenie sporu związanego ze schizmami Nowacjana i Donata, ponieważ dzie-

ki temu możemy lepiej zrozumieć dwie rzeczy: (1) w jaki sposób wodzowie z utracjuszy koron Kościoła rzymskokatolickiego, jako antytypiczny Szelumiel, ofiarowali swą misę, czasę i łyżkę; oraz (2) w jaki sposób zamienili w sektę ruch Maluckiego Stadka, rozpoczęty przez Ireneusza przy pomocy prawdy, że jest tylko jeden Kościół, który w swej całości – katolickości – jest szafarzem i administratorem prawdy, by bronić ją przed błędem oraz udzielać jej dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują. To, co powiedzieliśmy powyżej na temat wytrwałych wysiłków Cypriana i Augustyna, by udzielić pokoju serca i umysłu tym, którzy byli słabi i zboczyli z drogi, a następnie pokutowali i szukali pojednania z Panem, pozwala nam zrozumieć trafność imienia Szelumiela (*pokój Boży*) jako typowego dla charakteru wodzów z utracjuszy koron Kościoła rzymskokatolickiego, których wspaniałymi przykładami był Cyprian i Augustyn. Prawda, jakiej nauczali, podkreślała myśl o wszechpotężnej Boskiej miłości i przebaczeniu dla słabych i błądzących. Myśl ta zawarta jest w imieniu Suriszaddaj (*moja skała jest wszechpotężna*).

(28) Obecnie przystępujemy do pokazania, w jaki sposób antytypiczny Szelumiel ofiarował swą misę, tj. podawał szczególną prawdę powierzoną Kościołowi rzymskokatolickiemu, jako środek naprawiający złe postępowanie. Podkreślanie przez nich prawdy, że jest jeden Kościół jako całość było skuteczną naprawą dla wszystkich usiłujących wprowadzać sekciarskie podziały. Nacisk ten piętnował stronniczego ducha jako złego ducha; podkreślał niebezpieczeństwo i katastrofalne skutki błędu, a także zło wynikające z pozostawania nauczycielem lub zwolennikiem błędu; ganił pychę, która dążyła do odróżniania się od braci; karmił ograniczonego ducha, który pogardzał i odrzucał tych, którzy okazywali ducha odmienności; potępiał surowego ducha, który najwyraźniej znajdował przyjemność w odrzucaniu słabych; myśl o katolickości jednego Kościoła naprawiała ducha wykluczania; duch krytykowa-

nia, który zamienia drzazgi w belki, a z igły robi widły, był oczywiście chłostany pejcem. Świętoszkowaci faryzeusze Wieku Ewangelii, dziękujący Bogu za to, że są lepsi niż biedni celnicy – bijący się w piersi ze skruchy z powodu swych słabości i grzechów i błagający o przebaczenie przez zasługę Jezusa – z pewnością otrzymywali potrzebną naprawę ze sposobu, w jaki antytypiczny Szelumiel kładł nacisk na szafarstwo Kościoła jako administratora prawdy dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują. Wykazywał on bowiem, że udzielając takim prawdy, Kościół jest pielęgniarką dla chorych, przystanią dla marynarzy miotanych i rzuconych po morzu grzechu oraz matką dla synów marnotrawnych, powracających do domu ojca. Ganił surowego i odpychającego ducha zwolenników Nowacjana i Donata, jako obcych duchowi Jezusa, przyjaciela przyjmującego grzeszników.

(29) Jest to odpowiednie miejsce na przytoczenie pięknych uczuć Cypriana, ukazujących jego prawdziwie pasterskie serce. Wykazując, jak odpychający duch nowacjanizmu jest niezgodny z prawdziwym pasterskim sercem, prowadząc do potępienia pasterza w stadzie Pana, stwierdza on: „W dniu sądu zostanie nam zarzucone, że nie troszczyliśmy się o zranione owce i że z powodu jednego, który zachorował, pozostawiliśmy na zginienie wielu zdrowych; że podczas gdy nasz Pan zostawił 99 zdrowych owiec i poszedł za jedną, która zbłądziła i zmęczyła się, a gdy ją znalazł, przyniósł ją sam na Swych ramionach, my nie tylko nie szukamy upadłych, lecz nawet odrzucamy ich, gdy wracają do nas”. W innym miejscu gani on tego ducha w następujący sposób: „Rzecz ma się inaczej w przypadku filozofów i stoików, którzy twierdzą, że wszystkie grzechy są takie same i że zdrowy człowiek nie powinien pozwolić łatwo się złamać. Między filozofami a chrześcijanami jest jednak duża różnica. My powinniśmy się trzymać z dala od tego, co nie pochodzi z łaski Boga, lecz z pychy surowej filozofii. Nasz Pan mówi w Ewan-

geli: „Bądźcie miłosierni, tak jak Ojciec wasz jest miłosierny”; a także: „nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz chorzy”; takim lekarzem nie może być jednak ten, który mówi: „ja zajmuję się tylko zdrowymi”, którzy nie potrzebują lekarza. Oto tam leży twój brat, zraniony w walce przez przeciwnika. Z jednej strony szatan próbuje zniszczyć tego, którego zranił; z drugiej strony Chrystus napomina nas, byśmy nie zostawiali na zginięcie tego, którego On odkupił. Za kim się opowiadamy? Po której stronie stoimy? Czy pomożemy diabłu dokończyć dzieła zniszczenia? Czy podobnie do kapłana i Lewity z Ewangelii przejdziemy obok leżącego, na wpół umarłego brata? Czy też, jak kapłani Boga i Chrystusa, naśladujący przykazania i przykład Chrystusa, wyrwiemy zranionego człowieka z rąk jego wroga, tak by po zrobieniu wszystkiego dla jego zbawienia ostateczną decyzję co do jego przypadku pozostawić osądowi Boga?” Takie słowa z pewnością były ostrym skarceniem ducha, który nie udzielał prawdy dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują. Są to jedynie przykłady częstego naprawiania, jakiego antytypiczny Szelumiel dokonywał, służąc prawdzie, że jest tylko jeden Kościół, który w swej katolicyzacji jest szafarzem i administratorem prawdy, by bronić ją przed błędem i udzielać jej dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują.

(30) Rozważmy teraz to, w jaki sposób antytypiczny Szelumiel ofiarował swą antytypiczną czaszę – obalenie błędów przeciwko prawdzie, że jest tylko jeden Kościół, który w swej całości – katolicyzacji – jest szafarzem i administratorem Boskiej prawdy, by zachować ją przed błędem i udzielać jej dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują. Pamiętajmy jednak, że przez określenie *jeden Kościół* antytypiczny Szelumiel nie rozumiał Kościoła prawdziwego. Miał na myśli najpierw kościół nominalny, a następnie Kościół rzymskokatolicki. Nie posiadał więc w tej kwestii jasnego obrazu, ponieważ popadł w podwójny błąd: (1) że Kościół jest organizacją związaną z bisku-

pami jako następcami Apostołów; oraz (2) że jest on tożsamy z Kościołem rzymskokatolickim. Innymi słowy, tak jak wszyscy inni wodzowie z utracjuszy koron wypaczali prawdę stojącą u źródeł ruchów Maluczkiego Stadka, które oni zamieniali w sekty, tak antytypiczny Szelumiel częściowo wypaczył prawdę podaną przez Ireneusza, gdy rozpoczynał on odnośny ruch Maluczkiego Stadka. Jednak pomimo tych wypaczeń, które nie pozwoliły mu ofiarować antytypicznego kielicha, był w stanie bronić odnośnej prawdy przed atakami, które odpierał. Chociaż nie mógł odeprzeć wszystkich ataków na apostołską sukcesję oraz Kościół rzymskokatolicki jako ten jeden prawdziwy, mógł odpierać ataki na doktrynę, że jest tylko jeden Kościół, który w swej całości jest szafarzem i administratorem prawdy, by zachować i bronić ją przed błędem oraz udzielać jej dla błogosławienia tych, którzy na nią reagują. Pokazuje to jego mocne i słabe strony.

(31) Antytypiczny Szelumiel obalał więc twierdzenie każdej sekty, że jest ona (ta sekta) tym jedynym Kościołem, jako sprzeczne z prawdą powierzoną pieczy Kościoła rzymskokatolickiego. Obalał ich roszczenia, wskazując na liczne nauczane przez nie błędy, często odrzucane prawdy, praktykowanie złej organizacji, wykluczanie wielu chrześcijan ze społeczności (czego byli winni), ich stosunkowo krótkie istnienie, separatystyczny ruch, w którym się narodzili oraz ułamkową liczbę chrześcijan, jaką obejmują, i rzesze chrześcijan, które wykluczają. Antytypiczny Szelumiel słusznie wnioskował więc, że żaden z nich nie jest tym jedynym Kościołem w jego całości – katolickości. Zauważmy jednak, że tymi samymi dowodami antytypiczny Szelumiel nieświadomie dowodził, że Kościół rzymskokatolicki również nie jest tym jednym katolickim Kościołem, tzn. że także jest sektą. Antytypiczny Szelumiel dowodził także, że pomimo ich roszczeń żadna z tych sekt nie jest wyłącznym szafarzem Boskiej prawdy. Każdej z nich zarzucał bowiem brak części prawdy. Dlatego

nie mogły one zachowywać prawdy, bez względu na to, co czyniły, by zachować część tej prawdy. Dowodził też, że żadna z nich nie zachowuje prawdy przed błędem, ponieważ wszystkie one odrzucają więcej niż jedną prawdę i uczą różnych przeciwnych jej błędów. Dowodził również, że żadna z nich nie udziela wielu prawd dla korzyści tych, którzy na prawdę reagują, ponieważ – jak wykazywał – każda z nich pomija różne prawdy. Tymi samymi dowodami mimo woli udowodniał też jednak, że Kościół rzymskokatolicki również nie jest Kościołem katolickim, lecz sektą, ponieważ na każdym z tych punktów także i on grzeszył przez zaniechanie lub grzeszne czyny. W całym tym obalaniu antytypiczny Szelumiel zbijał jednak ataki na prawdę, że jest tylko jeden Kościół, który w swej całości jest szafarzem i administratorem prawdy, by zachować i bronić ją przed błędem oraz udzielać jej dla korzyści tych, którzy na nią reagują. W ten sposób ofiarował on swoją czasę – nauki obalające.

(32) Antytypiczny Szelumiel ofiarował też swoją łyżkę – nauki etyczne, wychowywanie w sprawiedliwości, związane z odnośną prawdą swej denominacji. Ta konkretna prawda, której służył, skłaniała go do kładzenia nacisku na prawe życie jako właściwe dla chrześcijanina. Wymagała też od niego podkreślania uznawania przez Kościół zwierzchnictwa Chrystusa, co oznacza życie w poświęceniu. Antytypiczny Szelumiel podkreślał też zasadę chrześcijańskiego braterstwa i społeczności, jako wypływającą z pojęcia katolicy Kościoła. Wierność w sprawowaniu szafarstwa także była wychowaniem w sprawiedliwości, prezentowanym przez podkreślanie roli Kościoła jako szafarza Boga. Miłość do prawdy i nie nawiść do błędu były wskazówkami, jakie podawał, służąc tej jednej prawdzie, powierzonej Kościołowi rzymskokatolickiemu. Zachowanie jedności wiary i Kościoła było wychowaniem w sprawiedliwości, które ukazywał jako wynikające w naturalny sposób ze szczególnej prawdy powierzonej anty-

typicznemu pokoleniu Symeona. Współczucie dla słabych i błędzących to kolejna etyczna nauka przedstawiana przez antytypicznego Szelumiela. Zaszczepiał miłość do braci jako gałąź wyrastającą z prawdy, której bronił. Sługom zalecał pasterskie serce, a wiernym pełną miłości cichość dla dobra tych, którzy popadli w grzech. Kładł nacisk na nieskwapliwość i przebaczenie w traktowaniu słabości braci, a to z powodu charakteru szczególnej prawdy swej denominacji. Wpajał miłość do Kościoła jako dobroczyńcy całego ludu Pana. Pobudzał do gorliwości w obronie prawdy, w atakowaniu błędu oraz w używaniu prawdy do podnoszenia tych, którzy na nią reagują. W związku ze szczególną prawdą powierzoną swej denominacji propagował pojednawczego ducha i wspaniałość myślności wobec wszystkich braci. Inspirował wiele kampanii, by odzyskać tych, którzy upadli. Na podstawie powyższego opisu łatwo możemy zauważyć, w jaki sposób jego szczególna prawda nadawała jego naukom etycznym praktyczny wymiar w odniesieniu do chrześcijańskiego badania, życia i służby. Ucząc o tych rzeczach, ofiarował złotą żyłkę pokolenia antytypicznego Symeona.

(33) W naszej analizie ofiar książąt Wieku Ewangelii przechodzimy obecnie do ofiary szóstej grupy wodzów z utracjuszy koron – tych z Kościoła episkopalnego. Są oni antytypem Eliasafa, syna Deuela (4 Moj. 7:42), gdyż – jak zauważyliśmy – Kościół episkopalny jest antytypem pokolenia Gada. W 4 Moj. 1:14 Deuel nazwany jest w ten sam sposób, lecz w 4 Moj. 2:14 jego imię brzmi Reuel. Hebrajskie litery *daleth* (odpowiednik naszego *d*) oraz *resh* (odpowiednik naszego *r*) wyglądają bardzo podobnie i w 4 Moj. 2:14 zostały zamienione. Wiele manuskryptów w 4 Moj. 2:14 podaje bowiem *daleth*, a nie *resh*, natomiast wszystkie podają *daleth* tylko w 4 Moj. 7:42 i 1:14. Uważamy więc, że prawidłowym imieniem ojca Eliasafa, księcia z pokolenia Gada, jest Deuel, a nie Reuel, chociaż obydwa mogą mieć to samo znaczenie – *poznanie mocy, widok mocy*, tj. *uzna-*

nie mocy. Jak wiemy, pokolenie Gada było trzecim pokoleniem po południowej stronie przybytku (4 Moj. 2:10-16), należącym do obozu Rubena.

(34) Szczególna doktryna powierzona przez Boga Kościołowi episkopalnemu jest następująca: *Kościół w ciele, podobnie do Jezusa w ciele, podlega władzy świeckiej*. Jest to z pewnością doktryna biblijna (Mat. 22:17-21; Rzym. 13:1-6; Tyt. 3:1; 1 Piotra 2:13-17). Jednym z powodów, dla których w czasie ich pobytu na ziemi Bóg poddał Chrystusa, Głowę i Ciało, władzy świeckiej, jest to, że przez takie posłuszeństwo wszyscy jego członkowie mogli być tym dokładniej wypróbowani przez to, co mieli znosić ze strony władzy świeckiej, w związku ze składaniem przez nich ofiar za grzech. W ogromnej większości przypadków bowiem skazywanie ich na śmierć poza Obozem nosiło pozory skazywania buntowników przeciwko władzy świeckiej, której oni byli wiernie posłuszni we wszystkich rzeczach w takim zakresie, w jakim państwo ma prawo rozkazywać. Nie okazywali jedynie takiego posłuszeństwa, które stało w sprzeczności ze Słowem Bożym (Dz. Ap. 5:29), lecz nawet wtedy posłusznie, chętnie i bez szemrania znosili konsekwencje takiego postępowania. Dla zwykłego człowieka ich poddanie się państwu, z towarzyszącym temu cierpieniem pochodzącym z jego strony, wydawało się pewnym dowodem tego, iż nie są oni przyszłymi królami ani kapłanami Boga. W ten sposób okazywało się to jednym ze środków ukrywania klasy Chrystusa jako tajemnicy, zakrytej przed poznaniem przez człowieka. Zatem poddanie się klasy Chrystusa w ciele władzy świeckiej było związane z nią, jako tajemnicą Bożą, na dwa sposoby: (1) by umożliwić część jej cierpień jako ofiar za grzech; a także, (2) by ukryć ją jako tajemnicę.

(35) W ten sposób doktryna, będąca szafarską nauką Kościoła episkopalnego, wiązała się z klasą Chrystusa jako szczególną tajemnicą Boga, która jest największym wyrazem Boskiej mądrości. Z tego powodu pokolenie Gada mieszkało w typie

po południowej stronie przybytku, której obóz miał za swój sztandar to, co reprezentuje Boską mądrość. Słuszne jest, by Kościół episkopalny, ze swą szafarską prawdą, miał swe miejsce po antytypicznej południowej stronie antytypicznego Przybytku – Boskiej Mądrości. Teraz jesteśmy lepiej przygotowani do zrozumienia, dlaczego południowa strona przybytku reprezentuje Boską mądrość. Trzy doktryny bronione przez trzy denominacje, będące antytypem trzech pokoleń po południowej stronie przybytku, skupiają się w swym urzędowym dziele na Chrystusie i Kościele jako tajemnicy Boga, tj. (1) urzędowym dziele Chrystusa jako szczególnego Przedstawiciela Jehowy; (2) urzędowym dziele Kościoła jako przedstawiciela Boga na świecie; oraz (3) poddaniu Chrystusa w ciele władzy świeckiej, co częściowo sprowadza na jego członków ofiarnicze cierpienia, niezrozumiałe dla świata. Kierunkiem myśli bronionym przez trzy denominacje po południowej stronie antytypicznego Przybytku jest więc Chrystus, zakryta tajemnica, jako główny wyraz mądrości Jehowy, tak jak Boska mądrość była reprezentowana przez sztandar obozu po południowej stronie typicznego przybytku.

(36) Członkiem Maluczkiego Stadka, który doktrynalną zasadą, że Chrystus, Głowa i Ciało, podlega w ciele władzy świeckiej rozpoczął ruch wypaczony przez wodzów z utracjuszy koron w Kościół episkopalny, był Thomas Cranmer, który później został arcybiskupem Canterbury, a tym samym „prymasem całej Anglii”. Urodził się 2 lipca 1489, a zmarł z rąk papieżstwa, spalony na stosie, 21 marca 1556. Studiował na uniwersytecie w Cambridge, gdzie później został profesorem. W roku 1529 zdobył łaskę Henryka VIII doradzając, że kwestia legalności małżeństwa króla z wdową po jego bracie powinna być przedstawiona uniwersytetom chrześcijaństwa, by uniknąć dalszego poddawania tej decyzji papieżowi. W sporze z Rzymem twierdził, że wszyscy ludzie w Anglii, świeccy i duchowni, powinni być poddani królowi, a nie papieżowi, tzn. że Pan życzy sobie, by Kościół był pod-

dany władzy świeckiej, a nie władza świecka poddana Kościołowi, czyli papieżowi. Jego stanowisko w kwestii nielegalności małżeństwa Henryka oraz jego władzy nad wszystkimi Anglikami, świeckimi czy duchownymi, doprowadziło do gwałtownego konfliktu z papieżem, który od wielu lat skłaniał się do unieważnienia małżeństwa Henryka, lecz obawiał się gniewu Karola V, siostrzeńca żony Henryka, i dlatego grał w tej kwestii na zwłokę. Cranmer odważnie twierdził, że papież nie ma nad Anglią i jej mieszkańcami ani władzy świeckiej, ani religijnej; że cała jego władza, do której rości sobie prawo, jest uzurpacją i że jego roszczenia do władzy świeckiej nad Anglią stoją w zasadniczej sprzeczności z naukami, że z woli Boga Kościół ma być poddany władzy świeckiej, a nie na odwrót, jak utrzymywał papież. W roku 1533 Cranmer został arcybiskupem Canterbury, prymasem całej Anglii. W 1535 wypowiedział posłuszeństwo papieżowi, po śmierci Henryka stał się jednym z regentów w czasie niepełnoletności Edwarda VI, był najbardziej wpływowym przywódcą w dziele reformowania tego, co później stało się Kościołem episkopalnym – Kościołem Anglii. Zmuszony przez króla Edwarda VI, wbrew swej radzie i opinii, do podpisania dokumentu, przenoszącego sukcesję do tronu na Lady Jane Grey i odbierającego ją Marii i Elżbiecie, które czekały na tron, wyznaczone w tej kolejności przez Henryka VIII, po wstąpieniu na tron przez Marię w roku 1553 został uwięziony pod zarzutem zdrady, skazany za to na śmierć przez ścięcie, lecz później ułaskawiony, by spotkać się z jeszcze surowszą karą. Został wtedy oskarżony o herezję za odrzucenie transsubstancjacji, skazany i prawie przez trzy lata przetrzymywany w okropnym więzieniu, w skrajnych warunkach. Osłabiony w umyśle i woli przedłużającymi się cierpieniami w więzieniu, obietnicą ułaskawienia dał się nakłonić do podpisania jednego, mało znaczącego odwołania swych poglądów, które w wyniku papieskich fałszerstw zostało rozszerzone do sześciu. Historia podpisania przez niego odwołania sześciu poglądów, z których każde następne było rzekomo bardziej katoryczne niż to poprzednie, opiera się wyłącznie

na twierdzeniu jego prześladowcy, „krwawego Bonnera”. Pozostawiony pod wrażeniem, że po publicznym odwołaniu swych poglądów zostanie uwolniony, udał się do miejsca, gdzie miało to nastąpić – kościoła św. Marii w Oxfordzie. Jednak głęboko żalując swego odwołania i wiedząc, że to, co miał uczynić, sprowadzi na niego pewną śmierć na stosie, wyraził głęboki żal z powodu swego tchórzostwa, z całą powagą wyrzekł się swego odwołania i powiedział, że gdy będzie palony, najpierw włoży do ognia prawą rękę, która podpisała to odwołanie, jako dowód szczerzego wyrzeczenia się tego. Rozzłoszczeni do żywego, papiści, którzy okłamali go co do jego uwolnienia i którzy od początku zamierzali go spalić, gdy tylko publicznie odwoła swe poglądy, szybko zaprowadzili go na stos, gdzie nieugięcie trzymał swoją prawą rękę w ogniu, który najpierw strawił ją, zanim w znacznym stopniu dosięgnął reszty jego ciała; mówił, że tą ręką zgrzeszył i od tej ręki rozpocznie się jego palenie. Spalenie na stosie jego, a także jego współpracowników – Ridleya, Latimera, Hoopera i Ferrara, którzy byli biskupami – napełniło Anglię przerażeniem, które wzmogło się jeszcze bardziej, gdy palone były kolejne ofiary wśród protestantów, aż ich liczba wyniosła 286. Wtedy, w wyniku tego, co wydaje się być Boskim wyrokiem, „krwawa Maria”, papieski legat i prymas Anglii oraz 14 biskupów – szesnastu głównych prześladowców – zmarli w niewiarygodnie krótkim czasie, większość z nich w wyniku plagi. Wówczas na tron wstąpiła Elżbieta, i skończyły się prześladowania.

(37) By lepiej zrozumieć ruch, który Cranmer z Boskiego punktu widzenia wzbudził odnośnie relacji między władzą państwa i Kościołem, w przeciwieństwie do roszczeń i uzurpacji papieża, korzystne będzie dla nas krótkie spojrzenie na stopniowy wzrost władzy papieskiej w Anglii. By się tam zadomowić, papieństwo czasami stosowało fałszerstwo, czasami pochlebstwo, czasami uzurpację, a niekiedy siłę. Chrześcijaństwo po raz pierwszy trafiło do Anglii z kościołów Francji, a nie z Rzymu, kilka stuleci przed tym, zanim mnich Augustyn w ro-

ku 597 został ze swymi współpracownikami wysłany tam na misję jako przedstawiciel Grzegorza I, jednego z trzech największych papieży. Brytyjscy biskupi zdecydowanie odrzucali twierdzenie Augustyna o władzy papieża nad angielskim duchowieństwem i laikatem jako coś niesłychanego utrzymując, że wierność Bogu i ich królowi nie pozwala na poddanie się zagranicznemu biskupowi. Pewne jest, że Alfred Wielki (849-901) sprawował władzę nad wszystkimi Anglikami, świeckimi i duchownymi, podczas gdy w prawie kanonicznym papież twierdził, że duchowieństwo we wszystkich rzeczach podlega wyłącznie jemu. To stanowisko Alfreda było podtrzymywane, momentami chwiejnie, praktycznie przez wszystkich królów Anglii aż do czasu Cranmera. Gdy Grzegorz VII, Hildebrand, jeden z trzech największych papieży, próbował uzyskać zależność lenniczą od Wilhelma Zdobywcy w roku 1078, ten odmówił twierdząc, że jest to sprzeczne z całą angielską tradycją. Królowie rościli sobie prawo do mianowania wszystkich angielskich biskupów i arcybiskupów, ponieważ w mniejszym lub większym stopniu sprawowali oni władzę świecką, podlegając królowi. Wilhelm Rufus, syn i następca Wilhelma Zdobywcy, nie tylko poszedł śladem ojca, lecz zabronił Anzelmowi, arcybiskupowi Canterbury, odwoływać się do Rzymu w czasie pierwszej próby, jaką w tym celu podjął, a wszyscy biskupi i baronowie poparli go w twierdzeniu, że jest to nieznane w Anglii i sprzeczne z angielską praktyką. Henryk I, jego następca, powiedział papieżowi, że na jego żądanie nie odda żadnych z prerogatyw korony. By jeszcze bardziej uczynić bezprawnym odwoływanie się do papieża, Henryk II w 1164 roku zwołał synod brytyjskiej szlachty i duchowieństwa. Hrabiowie i baronowie uchwalili, jako ósmą konstytucję clarendońską, zakaz jakiegokolwiek odwoływania się poza Anglię, a ostatecznym sędzią miał być król.

(38) Po śmierci Wilhelma Rufusa w roku 1100 miało jednak miejsce podstępne i stopniowe wdzieranie się papieskiej władzy, aż do wstąpienia na tron króla Jana bez Ziemi. Został tak

nazwany z powodu haniebnego oddania królestwa papieżowi Innocentemu III, największemu z trzech największych papieży, i otrzymania go z powrotem na żenujących warunkach, jako wasala papieża. Papież ten, jeden z najbardziej żądnych władzy w całej historii, dobrze wiedząc, że prerogatywą angielskiego króla było mianowanie arcybiskupa Canterbury, w roku 1205 sam postanowił się tym zająć przez zmuszenie kapituły mnichów, nielegalnie przez siebie stworzonej właśnie w tym celu, do wybrania jego kandydata w Rzymie, bez wiedzy króla. To bardzo rozgniewało króla, który po ich powrocie oskarżył mnichów o zdradę stanu, zesłał na banicję, zajął dobra biskupstwa i kapituły w Canterbury oraz przeciwstawił się papieżowi, który odpowiedział nałożeniem interdyktu, a dwa lata później – klątwy. Kler i laikat stanął po stronie papieża. Po licznych sporach papież rozkazał Filipowi Augustowi, królowi Francji, zająć Anglię jako swe własne królestwo. Przez francuskiego króla papież zarządził krucjatę przeciwko ekskomunikowanemu królowi. Jan ostatecznie bezwarunkowo poddał się papieżowi, odzyskując swe królestwo jako wasal papieża, 15 maja 1213 roku. W jesieni tego samego roku papieski legat zmusił Jana do odnowienia tego poddania. Prymas Anglii, Steven Langton, oraz baronowie, widząc że odwieczne swobody Anglii, duchowne i świeckie, są niszczone przez papieża, sprzeciwili się Janowi jako jego przedstawicielowi i wymusili od niego Wielką Kartę Swobód – Magna Charta – pierwszą kartę wolności, która każdemu stanowi w Anglii gwarantowała jego odwieczne swobody, z dodatkiem kilku nowych, a którą papież tyran, Innocenty III, ogłosił jako nieważną. Uzurpacja Innocentego utrzymywała się przez pewien czas pomimo sprzeciwów Anglików. W latach 1216 do 1272 Henryk III pozwoili na swobodne działanie i obfitowanie papieskiej uzurpacji w Anglii, w państwie i kościele. Następny król, Edward I (1272-1307), przy współpracy ludu w tworzeniu praw, ograniczył klerowi łatwość zdobywania ziemi, szczególnie przez wymuszone strachem zapisy. Mimo to, przez wybieg prawny – Sta-

tut Mortmain [Prawo Martwej Ręki – przypis tł.] – do czasów Henryka VIII kler zdobył w posiadanie ogromne połacie angielskiego majątku. Przy pomocy parlamentu Edward I odmówił poddania się Bonifacemu VIII, kolejnemu bardzo potężnemu i chwytającemu władzę papieżowi. W czasie panowania Edwarda III parlament unieważnił oddanie królestwa papieżowi. W czasie rządów Ryszarda II (1377-1399) uchwalono Statut Praemunire, który zabraniał jakiegokolwiek odwoływania się do władz poza Anglią. Po wstąpieniu na tron Henryka IV papieżowi i wszystkim innym zagranicznym książętom zabroniono mieszać się w sprawy Anglii. W czasie panowania Henryka VI (1422-1461) Anglia skutecznie opierała się wysiłkom papieża, zmierzającym do unieważnienia Statutu Praemunire. W czasie panowania Edwarda IV (1461-1483) zabroniono osobom duchownym procesować się z inną osobą duchowną w papieskim sądzie. Chociaż w tych konfliktach często ustępowano roszczeniom papieża poprzez prywatne akty ministrów, doradców lub słabych monarchów, nigdy ani jedna taka uzurpacja nie została zalegalizowana ustawą. Wprost przeciwnie, każda z nich była z czasem odrzucana i ogłaszana przez ustawę jako przestępstwa. Dowodzi to, że doktryna o królewskiej supremacji nie została wymyślona w czasie reformacji, jak twierdzą papiści. Wtedy, tak jak i wcześniej, była ona używana do zwalczania twierdzeń o papieskiej supremacji w państwie i Kościele, o której papieski kler angielski niemal zawsze mówił jako o wymierzonej w supremację królewską.

(39) Cranmer został pobudzony, by ogłosić, że przeciwnie do roszczeń papieskich, a zgodnie z Boskim prawem, wszyscy duchowni oraz świeccy są poddani władzy świeckiej. Nie uczył on, że po Bogu głową Kościoła Anglii jest król, jak twierdził ten drugi, chociaż musiał znosić to twierdzenie. Utrzymywał, że jedynie Chrystus jest Głową Kościoła, co oznaczało, że nie jest nią papież i że tak czy inaczej wszyscy byli zobligowani przez Pismo Święte do posłuszeństwa królowi. Zadało to śmiertelny cios

papieskiej doktrynie o supremacji papieża nad wszystkimi ludźmi, duchownymi i świeckimi, oraz jego doktrynie, że osoby duchowne nie podlegają prawom państwa, lecz wyłącznie prawu kanonicznemu – prawu papieża. Cranmer utrzymywał, że Statut Provisors (który zabraniał osobom duchownym przyjmować nominacje od cudzoziemców lub wносить jakiegokolwiek opłaty na ich rzecz za taką nominację, co w rezultacie uniemożliwiło papieżowi nominowanie na urzędy w angielskim Kościele oraz czerpanie z tego tytułu pewnych przychodów) oraz Statut Praemunire (który zabraniał odwoływania się do sądów poza Anglią) były sprawiedliwe i biblijne w odniesieniu do władz państwa w stosunku do Kościoła. Uczył on, że papieska doktryna na ten temat zdecydowanie przeczy Pismu Świętemu i prowadzi do okradania angielskiego króla, szlachty, duchowieństwa i ludu z ich praw, władzy, honoru i bogactw. Takie nauki niczym nóż przebijały główne cele papieństwa, którymi zawsze są żądza zaszczytów, władzy, panowania i bogactwa. Ponad 150 lat przed Cranmerem, Wyclif, z większą umiejętnością, lecz w mniej sprzyjających czasach, przedstawiał te same nauki. Jego czasy były jednak okresem reformacji prowadzonej przez jednostki, natomiast Cranmer trafił na czas reformacji prowadzonej przez sekty. Stąd różnica w rezultatach nauczania przez każdego z tych reformatorów.

(40) Wiele różnych powodów prowadziło Cranmera do nauk na ten temat. Pierwszym było wybaczone postępowanie papieża, zwlekającego z ogłoszeniem nieważności małżeństwa Henryka VIII z wdową po jego bracie (choć sprzyjał anulowaniu małżeństwa, bał się Karola V i odkładał decyzję na bardziej korzystny moment). Król protestował, gdy jego ojciec zmuszał go do tego ślubu, zabronionego zarówno przez Biblię (3 Moj. 18:16, 6-18; por. 1 Kor. 5:1), jak i prawo kanoniczne. Papież Juliusz II, lekko traktując sprawę, udzielił jednak dyspensy, co wiodące uniwersytety chrześcijaństwa uznały za wykraczające poza władzę papieża, gdyż oznaczało to, że papież może unie-

ważniać prawo Boga. Cranmer doradzał Henrykowi VIII, że nie tylko Boskie prawo, lecz także prawa jego własnego kraju wymagają rozwiązania kazirodczego małżeństwa i że świeckie i duchowne sądy Anglii mają całą niezbędną władzę w tej kwestii. Papież zaprzeczał temu twierdzeniu. Cranmer odpowiedział, że ponieważ małżeństwo jest sprawą świecką, znajduje się pod kontrolą państwa, a nie Kościoła, co doprowadziło go do podkreślania poddania Kościoła państwu, jako wyraźnej nauki Boskiego prawa. Po drugie, Cranmer został pobudzony do ogłoszenia tej nauki przez twierdzenie papieża o kontrolowaniu państwa przez Kościół, tj. przez papieża, a także o bezpośrednim poddaniu całego duchowieństwa we wszystkich rzeczach papieżowi, jak również bezpośrednim poddaniu papieżowi laikatu w sprawach duchowych oraz o pośrednim poddaniu mu laikatu w sprawach świeckich, przez poddanie mu władców. Wszystko to Cranmer odrzucał, ponieważ przeczy to Pismu Świętemu, mówiącemu o poddaniu każdej duszy władzom wyższym [świeckim]. Trzecią rzeczą, która skłoniła Cranmera do ogłoszenia tej nauki, było ograbianie Anglii przez Rzym z jej narodowego honoru, swobód i bogactw, w ramach rzekomego poddania Anglii papieżowi.

(41) Okoliczności tamtych czasów sprawiły, że ruch pobudzony przez naukę Cranmera ostatecznie stał się ogólnonarodowy, a nawet ogólnościatowy. Stan króla, kleru, szlachty i zwykłych ludzi w Anglii uczynił tę doktrynę potrzebną do zadania papieżowi następnego ciężkiego ciosu, jaki spotkał go w czasie reformacji, a cięższy od niego był tylko cios zadany przez Lutra. Lud angielski niemal jednogłośnie skupił się wokół tej doktryny, mężnie trwał przy tym, co ona oznaczała, i skutecznie bronił jej przed potęgą papieża i papieskich krajów w czasie burzy i napięcia, jakie rzadko poddają próbie ludzkie charaktery. Ekscesy Henryka VIII w innych dziedzinach, błędy i słabości Cranmera w pewnych sprawach oraz zło popełniane przez innych, którzy z nim współpracowali, nie mogą

świadczyć przeciwko Boskiemu pochodzeniu ruchu, do zapoczątkowania którego użyty został Cranmer i który jest antytypem spłodzenia przez Jakuba Gada z Zylpy. Ruch ten rósł i kwitł, aż wykorzenił z Anglii każdy ślad papieskiej doktryny o poddaniu państwa Kościołowi. Przekraczając granice swego powstania, ruch ten szerzył się w całym chrześcijaństwie, aż w końcu każdy chrześcijański naród odrzucił papieską doktrynę o poddaniu państwa Kościołowi, sprawiając, że doktryna głoszona na ten temat przez Cranmera jako biblijna wszędzie odniosła większe lub mniejsze zwycięstwo.

(42) Spotykamy się tutaj ze zjawiskiem, które było obecne w przypadku Kościoła Chrześcijan i adwentystów, lecz nie zostało szczegółowo przedstawione. Zauważamy je w większości innych denominacji protestanckich: osoba (Cranmer), która rozpoczęła ruch, wypaczony następnie w Kościół episkopalny, współpracowała z wodzami z utracjuszy koron w działaniach zmierzających do wypaczenia tego ruchu w system sekciarski. Bracia z Maluczkiego Stadka, którzy rozpoczynali ruchy Maluczkiego Stadka, a następnie współpracowali z wodzami z utracjuszy koron w wypaczaniu ich w denominacje i im służyli, są w tej działalności pokazani w typie przez uwięzionego i oślepionego Samsona, mielącego ziarno dla Filistynów. To zjawisko, jako część tego samego antytypu, widzimy szczególnie w Lutrze, Hubmaierze, Wesleyu, Stone'em oraz Millerze. Było ono raczej niewielkie w przypadku Zwingliego, i niemal całkowicie nieobecne u Serweta. Większość błędów Cranmera, które papiści i niektórzy historycy świeccy znacznie wyolbrzymili, podnosząc na przykład liczbę podpisanych przez niego odwołań jego poglądów z jednego do sześciu, przy czym każde następne niezgodnie z prawdą przedstawiano jako bardziej rażące i służalcze niż to poprzednie, zostało popełnionych, gdy nieświadomie (pokazane w typie przez ślepotę Samsona) służył on sekciarstwu. Ze wszystkich reformatorów protestanckich poza Lutrem, Cranmer był celem najbardziej zaciekłych i kłamliwych ataków papieżstwa. Dowodzi to przynaj-

mniej tego, że zaraz po Lutrze zadał on Rzymowi najbardziej miażdżący cios. Atak Lutra zadał główny śmiertelny cios doktrynalnej władzy Rzymu nad ludźmi. Atak Cranmera zadał główny śmiertelny cios politycznej władzy Rzymu nad narodami. Brakuje nam u Cranmera naturalnego geniuszu, religijnej głębi, niezważającej na nic prostolinijności, sympatycznej towarzyskości i rzucającego wyzwania bohaterstwa, które uczyniły Lutra jednym z dwudziestu największych ludzi w historii. Ale w Lutrze brakuje nam taktu i umiejętności pracy zespołowej, które cechowały Cranmera. Każdy z nich w swej dziedzinie był zacnym i skutecznym narzędziem Pana do prowadzenia własnego szczególnego dzieła. Luter nie dokonałby lepiej dzieła Cranmera, jako poddany Henryka VIII, a Cranmer nie dokonałby dzieła Lutra, jako poddany Karola V. Dziękujemy Bogu za odmienne, a mimo to uzupełniające się dzieło każdego z tych wielkich sług Boga!

(43) Główni wodzowie z utracjuszy koron, którzy ruch zainicjowany przez Cranmera wypaczyli w Kościół episkopalny, to królowa Elżbieta, Parker, Grindal, Whitgift, Hooker, Taylor i Barrow, chociaż już wcześniej Cranmer oraz inni wodzowie z Maluczkiego Stadka, tacy jak biskupi Ridley, Latimer, Ferrar i Hooper, wszyscy spaleni za swą wiarę przez „krwawą Marię” na stosie, zrobili wiele w kierunku zamienienia ruchu Cranmera w sekciarski Kościół episkopalny. Pod przywództwem Parkera, pierwszego arcybiskupa Canterbury po zakończeniu się odnowy katolicyzmu pod rządami „krwawej Marii”, Kościół episkopalny otrzymał swe obecne credo wyznaniowe – 39 artykułów, które zostały zatwierdzone przez synod anglikański w roku 1562 i zalegalizowane przez parlament, jako ustawa zasadnicza, w roku 1572. W ten sposób Kościół episkopalny został zorganizowany przez prawo, otrzymując episkopalny statut z sukcesą apostołską jako swą podstawą doktrynalną, pod zwierzchnictwem króla, jako Kościół państwowy, panujący. Jego sekciarski charakter został bardziej rozwinięty później, szczególnie przez pisma Hookera i rządy Whitgifta jako arcy-

biskupów. Odeszli oni od stanowiska Cranmera, że królewska supremacja oznacza, że król posiada władzę zarówno nad ludźmi świeckimi, jak i duchownymi, do stanowiska Henryka VIII, które Cranmer musiał znosić, lecz którego nie aprobował: że po Bogu władca jest Głową, Zarządcą, tzn. władcą Kościoła, a także osób duchownych i świeckich, co jest dość znaczną różnicą. W rzeczywistości uczyniło to angielskiego władcę papieżem Anglii. Wodzowie z utracjuszy koron wprowadzili wiele innych błędów. Co do jednej rzeczy byli jednak niewzruszeni – że świecka władza rozciąga się nad wszystkimi ludźmi świeckimi i duchownymi oraz że Kościół nie jest władcą władzy świeckiej, lecz jest jej poddany. Broniąc i stosując tę doktrynę, ofiarowali miś, czasę i łyżkę antytypicznego Eliasafa. Taka działalność, połączona z nadmiarem władzy, jaką przypisywali świeckiemu władcy, jest pokazana w znaczeniu imion Eliasaf (*przyrost* [ponad to, co właściwe] *władzy*) oraz Deuel (*uznanie władzy*).

(44) Gdy ruch Cranmera wciąż działał jako taki, tj. zanim wodzowie z utracjuszy koron wypaczyli go w Kościół episkopalny, miał miejsce wielki spór odnośnie przejęcia przez Henryka VIII, za radą Cranmera, władzy nad wszystkimi duchownymi i pozbawienia papieża jakiegokolwiek władzy w Anglii. Uległość papieża wobec Karola V, wbrew jego własnym przekonaniom, w kwestii ważności małżeństwa Henryka i jego wieloletnie odkładanie tej sprawy rozniewało Henryka. Papieskie akty gwałcące starożytne Statuty Provisors i Praemunire jeszcze bardziej rozżłościły Henryka. Naruszanie przez kler i zakonników Statutu Mortmain doprowadziło go do wściekłości. Za radą Cranmera postanowił wyegzekwować (i rzeczywiście to zrobił) te trzy prawa, co doprowadziło do poważnego konfliktu z papieżem. Cała Anglia stanęła po stronie Henryka, który w ten sposób pozbawił papieża wszelkiej władzy nad angielskim Kościołem i państwem. Wbrew poglądom Cranmera, których ten nie mógł uwypuklać, ponieważ za swój obowiązek uważał posłuszeństwo królowi jako najwyższemu władcy, Henryk praktycznie

uczynił siebie papieżem w Anglii. Henryk był odpowiedzialny za wiele zła, którym nie można jednak obarczać protestantyzmu, co stronnicy papiści niestrudzenie czynią. Pomimo odrzucenia politycznej i duchowej władzy papieża w Anglii, żył i umarł on bowiem jako katolik w doktrynie, a w wysiłkach niedopuszczenia do tego, by protestantyzm przeniknął do Anglii, zabił wielu protestanckich męczenników. Odrzucając władzę papieża w Kościele i państwie niewątpliwie przygotował on jednak grunt dla protestantyzmu.

(45) Wielce niezadowolony z postępowania Henryka, papież Paweł III już w sierpniu 1535 roku przygotował bullę w celu ekskomunikowania go z Kościoła i pozbawienia go tronu. Zaprzyjaźnionym europejskim monarchom udało się jednak powstrzymać papieża od ogłoszenia tej bulli aż do roku 1538. Papież ogłosił ją w sierpniu tego roku, pomimo protestów monarchów Europy. Jako kardynał, papież ten był jednym z najbardziej gorliwych członków papieskiego dworu, który niemal jednomyślnie stał po stronie Henryka, od samego początku namawiając jego poprzednika do unieważnienia małżeństwa Henryka i Katarzyny, jako niezgodnego z Pismem Świętym i prawem kanonicznym. Teraz, jako papież, udawał, że głównym powodem jego klątwy i (próby) detronizacji Henryka było jego postępowanie wobec Katarzyny, dobrze wiedząc, że do wyklęcia Henryka i nakazania jego detronizacji pobudzało go odrzucanie przez Henryka jego uzurpacji wobec swobód, władzy i bogactw Anglii, a przede wszystkim jego roszczenia do władzy w państwie i Kościele Anglii.

(46) Przytoczymy główne punkty tej bulli, która liczyła 22 paragrafy, by nasi czytelnicy mogli zobaczyć, co robiliby współcześni papież, gdyby mogli. Po preambule, przedstawiającej roszczenie papieża jako namiestnika Chrystusa do sprawowania władzy nad Kościołem i państwem w chrześcijaństwie, w paragrafach 1 do 3 wylicza on rzekome wykroczenia Henryka. Paragraf 4 nawołuje Henryka i jego stronnictwo do zaprzestania rze-

komego zła i jego naprawienia. Paragraf 5 zabrania komukolwiek udzielać mu poparcia. Paragraf 6 rzuca klątwę na wszystkich niewykazujących skruchy w tej kwestii. Paragraf 7 oskarża jego zwolenników o bunt, ogłasza utratę przez Henryka jego królestwa, wzywa wszystkich do stawienia się przed różnymi trybunałami w określonym czasie, a Henryka wzywa do stawienia się osobiście lub przez przedstawiciela w rzymskim sądzie w przeciągu 90 dni; niespełnienie tych wymagań groziło skazaniem na potępienie z upływem kolejnych 3 dni. Paragraf 8 nakłada interdykt na Anglię (który zakazywał wszelkich publicznych nabożeństw religijnych, sakramentów, mszy itp., a niemal wszystkim katolickim duchownym nakazywał opuścić Anglię; innymi słowy, niemal całe królestwo, z punktu widzenia papieża pozbawione łaski Boga, posyłał do diabła, na potępienie). Paragraf 9 wydziedzicza dzieci Henryka oraz jego wszystkich zwolenników i pozbawia ich wszystkich dotychczasowych przywilejów, a nawet obywatelstwa, uznając ich za pozbawionych praw publicznych. Paragraf 10 zwalnia wszystkich poddanych Anglii od przysięgi wierności królowi i jego zwolennikom i nakazuje im zerwanie z nimi wszelkich stosunków. Paragraf 11 ogłasza utratę przez nich wszelkich przysługujących im praw, nawet prawa świadczenia w sądzie, robienia zapisów czy legalizowania jakichkolwiek innych dokumentów, posiadania własności itd. Paragraf 12 zakazuje utrzymywania z nimi jakichkolwiek kontaktów – pełny bojkot. Paragraf 13 zakazuje klerowi i zakonnikom prowadzenia z nimi jakichkolwiek rozmów, pod karą ekskomuniki i utraty przywilejów, i ponownie nakazuje wszystkim, z kilkoma wyjątkami, opuszczenie Anglii. Obietnicą objęcia w posiadanie wszystkich przejętych majątków paragraf 14 wzywa wszystkich Anglików do buntu oraz odsunięcia Henryka i jego zwolenników od władzy i wypędzenia ich z królestwa, zabraniając komukolwiek walczyć po ich stronie, pod wyżej wspomnianymi karami. Paragraf 15 wzywa książąt chrześcijaństwa do najeźdu na Anglię i odebrania jej od Henryka, unieważniając ich wszystkie traktaty z nim zawarte i zobowiązania wobec niego.

Paragraf 16 rozkazuje wszystkim żołnierzom i marynarzom chwycić za broń przeciwko Henrykowi i jego zwolennikom oraz przejąć we własne posiadanie ich wszystkie majątki, łącznie z tymi leżącymi w obcych krajach. Paragraf 17 potwierdza, iż grabieżcy mogą pościć zagrabione dobra i zobowiązuje ich *do uczynienia niewolników z tych, których wezmą do niewoli*, i zabrania im dostarczać żywność Henrykowi i jego zwolennikom. Paragraf 18 nakazuje całemu duchowieństwu wszystkich zakonów i wszystkim zakonnikom pod karą ekskomuniki i utraty praw, by w przeciągu 3 dni przy pomocy krzyża, dzwonu i świecy ogłosili klątwę na Henryka i jego zwolenników w możliwie najbardziej publiczny sposób oraz by wywiesili bullę w kościołach i klasztorach. Paragraf 19 zapowiada takie same kary dla wszystkich utrudniających taki rozgłos oraz dla wszystkich urzędników państwowych, którzy nie zechcą tego propagować. Paragraf 20 stwierdza, że Henryk i jego zwolennicy będą mieli dostateczną wiedzę o ogłoszeniu tej bulli, jeśli zostanie ona wywieszona w pewnych wymienionych kościołach, do czego paragraf ten upoważnia (wszystkie wymienione kościoły znajdowały się poza Anglią). Paragraf 21 aprobuje dla celów powiadamiania każdą kopię bulli podpisaną przez notariusza i prałata. Paragraf 22 zabrania komukolwiek naruszania lub sprzeciwiania się bulli pod karą rozniewania Wszechmocnego Boga oraz św. Piotra i Pawła. Ostatnie zdanie podaje 30 sierpnia 1535 jako datę bulli, choć – jak zauważyliśmy powyżej – nacisk ze strony monarchów Europy powstrzymywał podanie jej do publicznej wiadomości przez trzy lata, do sierpnia 1538.

(47) Ta bulla pod wieloma względami jest niezwykła, nawet wśród tych bardziej niezwykłych papieskich bulli. Niezwykła jest przede wszystkim w tym, co objawia na temat papieskiej hipokryzji, pychy, znieważania, uzurpatorstwa, bezczelności, złośliwości, nikczemności, lekkomyślności, samowoli, bezprawia, głupoty, braku miłości, okrucieństwa, nieustępliwości i skłonności do potępiania. Już sama lektura tej bulli powinna każdego szanującego prawo i miłującego wolność człowieka przekonać

o całkowitej niemożliwości znoszenia papieskiego antychrysta. Pamiętajmy, że zgodnie z papieskimi doktrynami taka bulla jest nieomylna, ponieważ została skierowana do całego chrześcijaństwa *ex cathedra*. Pamiętajmy również, że współcześni papieże żywią te same uczucia, np. wobec antykatolickich mężów stanu Francji, Niemiec i Meksyku, lecz nie zdradzają ich, ponieważ brakuje im władzy do podjęcia choćby próby wprowadzenia ich w życie, której nie brakowało im w czasach Henryka. Poparty przez swój naród, Henryk zakazał wprowadzania i ogłaszania bulli na terenach podległych jego władzy, traktując to jako zdradę stanu. Odpowiedział częściową grabieżą majątków papieskich i zakonnych, zdobytych przez duchowieństwo i klasztory wbrew Statutowi Mortmain, i wykorzystał część tych przychodów do wyposażenia armii, marynarki i swych twierdz, by odeprzeć grożące mu inwazje, do których zachęcała papieska bulla. Cranmer i jego towarzysze za pomocą Pisma Świętego i historii obalili cały fundament, na którym oparte były pretensje tkwiące u podstaw bulli. Papiescy legaci i inni przedstawiciele papieża nie byli widziani w Anglii przez następne 15 lat, do czasu wstąpienia na angielski tron przez Marię, córkę Henryka z Katarzyny, która przywróciła papiestwo oraz papieskie metody oraz w nie-ludzki sposób mordowała świętych i męczenników Jezusa, dzięki czemu słusznie odziedziczyła epitet „krwawa”, należący do jej imienia – „krwawa Maria”. Twierdziła, że jest ulubienicą Boga na ziemi, ponieważ była do Niego podobna bardziej niż ktokolwiek inny, gdyż – jak mawiała – Bóg torturuje heretyków wiecznie, a ona torturuje ich na tyle, na ile może!

(48) Antytypiczny Eliasaf ofiarował swoją misę – naprawianie złego postępowania wobec władzy świeckiej, szczególnie w działaniach opartych na błędzie, że Kościół nie podlega władzy świeckiej, lecz *vice versa*. Strofował on tych angielskich katolików, którzy przyjmowali korzyści od papieża i wnosili na jego rzecz pewne opłaty – swój pierwszoroczny dochód, coroczne podatki itp. – jako naruszenie prawa krajowego. Ganił tych katolików, którzy za czasów Elżbiety okazywali posłuszeństwo

papieżowi, a nie swej królowej. Karciał katolików za ukrywanie jezuitów i katolickich księży – „księży seminaryjnych” – którzy, jako emisariusze papieża dążący do wzniecenia buntu przeciwko Elżbiecie, nie mieli prawa wstępu do kraju. Naprawiał niewłaściwe postępowanie tych, którzy spiskowali z Marią, królową Szkotów, by wzniecić bunt w celu zdobycia tronu Elżbiety. Strofował postępowanie jezuitów i księży, którzy niezgodnie z prawem ukradkiem przybywali do kraju i usiłowali wzniecać bunt przeciwko państwu. Ganił papieskich spiskowców chcących pozbawić królową życia. Karciał papieża za nazywanie Elżbiety uzurpatorem, niewolnikiem podłości oraz oszustem na angielskim tronie. Krytykował papieskie ogłoszenie o utracie przez nią tronu, zwolnienie jej poddanych z przysięgi wierności oraz nawoływanie do jej zdetronizowania, wywłaszczenia i wypędzenia z Anglii. Karciał papieża za nawoływanie katolickich narodów do zorganizowania przeciwko niej krucjaty i przejęcia Anglii jako własnego terytorium. Strofował go za buntowanie Filipa z Hiszpanii do wysłania na Anglię hiszpańskiej armady oraz za próby nakłonienia Szkocji i Francji do wojny z Anglią. Ganił go jako gwałciciela Boskich praw w odniesieniu do władców i ludzi – praw żądających, by wszyscy chrześcijanie byli posłuszni swym władcom, czego papież w Anglii zakazywał; praw, które wymagają, by wszyscy chrześcijanie czcili swych władców, czego papież w Anglii zabraniał; które wymagają by wszyscy chrześcijanie modlili się za swych władców, czego papież w Anglii zakazywał; i które wymagają, by wszyscy chrześcijanie popierali swych władców, czego w Anglii papież zabraniał. Krytykował postępowanie szlachty i zwykłych ludzi, którzy nie byli posłuszni, nie szanowali, nie modlili się za swych władców i nie popierali ich, a także tych, którzy byli nieposłuszni, nie szanowali, modlili się przeciwko swym władcom i sprzeciwiali się im. Krótko mówiąc, ganił każde uchybienie w postępowaniu przeciwko władcom, pochodzące od duchownych czy świeckich, arystokratów czy zwykłych ludzi, a także rodaków czy cudzoziemców – jako grzech przeciwko Boskiemu prawu, dotyczącemu stosun-

ków państwa i Kościoła oraz władców i poddanych. Czyniąc to, ofiarował misę antytypicznego Eliasafa.

(49) Przed omówieniem czaszy antytypicznego Eliasafa pomocne będzie rozważenie głównych okoliczności, które jako pierwsze doprowadziły do jej ofiarowania – wydarzeń z okresu panowania Elżbiety, związanych z katolickimi próbami jej obalenia i przywrócenia na tron katolicyzmu. W krańcowo trudnych warunkach, w jakich się znalazła, Elżbieta okazała się jednym z najzdolniejszych i najbardziej skutecznych władców, jacy kiedykolwiek zasiadali na tronie. Chociaż było w niej sporo rzeczy dalekich od najwyższych chrześcijańskich ideałów, była ona dobrą kobietą, a także – niezwykle władcą. Jej taktowność i kierowanie sprawami wśród największych trudności były na najwyższym poziomie. Posiadała mądrość wyboru i zachowania przy sobie najzdolniejszych ministrów (szczególnie Cecila) w długiej historii Anglii, czyli jednych z najzdolniejszych mężów stanu wszechczasów, ponieważ pod względem zalet mężów stanu Anglicy niewątpliwie przewyższają wszystkich innych. Pamiętając, że w czasie wstąpienia Elżbiety na tron w roku 1558 Anglia była prawnie podporządkowana papieżowi (zło sprowadzone przez „krwawą Marię”) oraz że całe duchowieństwo oraz niemal cała arystokracja i naród byli katolikami, łatwo można wyobrazić sobie trudność jej stanowiska. Gdy objęła władzę, potrzebny był z jej strony ogromny takt, jako protestantki w sercu, na zewnątrz zmuszonej do podporządkowania się papieżowi z powodu „krwawej Marii”. Postępując zgodnie z radą Cecila, przez pewien czas nie wprowadzała żadnych zmian. Następnie, powoli i stopniowo, zaczęła zdradzać swe stanowisko, lecz nie słowami, a aktami ustawodawczymi. Najpierw doprowadziła do uchwalenia ustawy przywracającej koronie jej dawną jurysdykcję w państwie i kościele i znoszącą wszystkie sprzeczne z tym obce prawa, z towarzyszącymi temu karami w przypadku nieposłuszeństwa, tzn. uchyliła prawa wprowadzone przez Marię, działające na korzyść Rzymu, szczególnie te z czasów pano-

wania Henryka VIII i Edwarda VI. Ustawodawstwo Elżbiety jednym ciosem ponownie zniszczyło świecką i duchową władzę papieża w Anglii. Żądała od kleru przestrzegania tego prawa i zdejmowała z urzędu wszystkich, którzy tego odmawiali. Prawo to nie wprowadziło żadnej zmiany w doktrynie. Inna ustawa z niewielkimi zmianami przywróciła nabożeństwa kościelne przyjęte przez Edwarda VI, znosząc łacińskie nabożeństwa Rzymu. Później, Aktem o ujednoliceniu [Act of Uniformity] dozwolono ludziom na wolność wierzenia, lecz nie kultu – wszyscy, pod karą, musieli uczęszczać na nabożeństwa Kościoła państwowego. Elżbieta nigdy nie zmuszała katolików w sprawach wiary, lecz zmuszała w sprawach kultu. W jej czasach nie było jednak katolickich męczenników, chociaż za dni Marii byli męczennicy wśród protestantów. Jej całe postępowanie było jednak na korzyść Kościoła episkopalnego, który ustanowiła jako Kościół państwowy. Stopniowo laikat został odzwyczajony od rzymskiego wyznania, aż w końcu, pod koniec 45 lat jej rządów, niemal cała Anglia była protestancka w wierze.

(50) Papieże wielokrotnie próbowali odciągnąć ją od protestantyzmu i pozyskać dla siebie i swych sposobów postępowania. Przyjmowała te zabiegi ze swym zwyczajowym taktem, który dawał papieżom akurat tyle nadziei, by powstrzymywać ich od ingerowania w wierność katolickich poddanych Elżbiety. Skutecznie wykorzystywała te chwile wytchnienia do wzmacniania swej pozycji w Anglii. Nękana w kraju i za granicą trudnościami, które przyniosłyby większość wielkich ludzi, Elżbieta z doskonałym taktem i godną podziwu skutecznością realizowała swój plan. Zależnie od okoliczności na przemian działała, była niewzruszona, cierpiała niemal z nadludzkim taktem, by służyło to interesom jej umiłowanych poddanych. Jako królowa i kobieta, bez wątpienia poświęciła się dla swego ludu. Jej oddanie dla ich dobra wciąż potęgowało ich miłość do niej do stopnia, jakim niewielu władców kiedykolwiek się cieszyło. Niewielu było wtedy Anglików, którzy nie uznaliby za radość umrzeć dla niej.

Do dzisiejszego dnia wraz z Alfredem Wielkim jest ona prawdopodobnie najbardziej kochanym i szanowanym monarchą Anglii, a jej wielka miłość do własnego narodu spowodowała, że jeszcze za życia nazywano ją „dobrą królową Bess”. Podniosła Anglię z mało liczącego się kraju do najwyższej rangi wśród narodów europejskich. Okres jej rządów jako całość prawdopodobnie należy do najwspanialszych w całej historii Anglii. Niemal przez 12 lat powstrzymywała otwartą opozycję trzech kolejnych papieży, aż w końcu ten trzeci zauważył, że przez cały ten okres pod każdym względem przechytrzała ich swym taktem, pozyskując, zdobywając większość ze swych poddanych z katolicyzmu do episkopalnego protestantyzmu.

(51) W roku 1570 papież Pius V doprowadził do tego, że papieska artyleria zastrzeliła w postaci bulli przeciwko Elżbiecie, z potępieniem i ekskomuniką. Podamy streszczenie także i tej bulli: Preambuła przedstawia papieskie roszczenie do zwierzchności nad Kościołem i wszystkimi narodami, z powodu czego podjęte zostały działania tej bulli. Paragraf 1, nazywając Elżbietę „falszywą królową Anglii”, oskarża ją o uzurpowanie tronu Anglii i przewodzenie Kościołowi, a także o to, że jest w głównej mierze odpowiedzialna za ponowne odejście Anglii od papieża. Paragraf 2 oskarża ją o wykorzenienie dzieła Marii, herezje, poniżanie katolików, wywyższanie protestantów, obalanie katolickich doktryn, praktyk i organizacji oraz zastępowanie ich protestanckimi, blokowanie i zakazywanie katolicyzmu, szerzenie protestantyzmu, izolowanie papieństwa od Anglii, prześladowanie jego zwolenników, żądanie uznania jej supremacji itd. Paragraf 3, uznający ją za niereformowalną, a więc podległą papieskim karom, rzuca na nią klątwę. Paragraf 4 ogłasza utratę przez nią królestwa i wszystkich posiadłości, godności i przywilejów. Paragraf 5 zwalnia wszystkich jej poddanych z przysięgi wierności i posłuszeństwa oraz zabrania komukolwiek okazywania jej posłuszeństwa pod karą klątwy. Paragraf 6 ogłasza każdą notarialną kopię podpisa-

ną przez prałata lub jego dwór jako równoważną z oryginalną bullą. Bulla kończy się podaniem daty 5 maja 1570.

(52) Wraz z ogłoszeniem tej bulli większość Anglików stanęła przy królowej. Parlament przyjął ustawę, że próba wprowadzenia jakiejkolwiek części tej bulli lub działanie w jej wyniku przeciwko królowej lub krajowi będzie dla Anglika zdradą stanu; zabronił też wwożenia do kraju samej bulli lub jakichkolwiek innych „pism, narzędzi i innych zabobonnych rzeczy biskupstwa Rzymu”. Niektórzy z jej katolickich poddanych, zachęcani do tego przez swe „wyznanie”, próbowali ją zamordować. Aresztowani, zostali ścięci za zdradę, a Rzym fałszywie nazwał ich męczennikami. Inni z tych samych powodów spiskowali z Marią, królową Szkotów (która była wtedy w Anglii), by zabić Elżbietę. Także i oni wraz z Marią zostali ścięci za zdradę, a Rzym fałszywie nazwał ich męczennikami. Niektórzy jezuici, szczególnie Anglik Campion oraz kilku księży, usiłujący nakłonić katolików do buntu, także zostali ścięci jako zdrajcy, a Rzym znowu fałszywie nazwał ich męczennikami. Ich śmierć za zdradę Rzym fałszywie przedstawia jako prześladowanie za „wiarę”. Ich wiara uczyniła ich zdrajcami z powodu planowanych morderstw i rewolucji. Gdyby stracono ich za herezję, prawo wymagałoby ich spalenia. Ten jeden fakt obala papieskie twierdzenie o prześladowaniach religijnych. Zostali oni straceni za zbrodnię przeciwko państwu i jego głowie, nie za swą religię, jako coś odrębnego od zdrady politycznej. Tłumaczenie Rzymu dowodzi, że jego wyznanie zachęca wyznawców do mordowania i buntu, a w Anglii – do zdrady. Było dość spore grono katolików gotowych do wszczęcia buntu, co rzeczywiście uczynili. Zostali jednak pokonani, a ich przywódcy – straceni za zdradę, co zakończyło tę sprawę. Podżegaczami byli jezuici i „seminaryjni księża”, którym nakazano opuścić królestwo w przeciągu 40 dni lub złożyć przysięgę zwierzchnictwa królowej.

(53) Katoliccy monarchowie Europy z różnych powodów przez 18 lat zwlekali z inwazją na Anglię, by za namową papie-

za obalić Elżbietę i zdobyć jej kraj dla Rzymu. Po straceniu za zdradę wraz z Marią sześciu katolików (którzy – podżegani bezpośrednio przez papieża – spiskowali wraz z nią, by zamordować Elżbietę, przy czym cała szóstka przyznała się do zamiaru zamordowania królowej), papież zaczął nalegać, by dokonać inwazji na Anglię. Filip II z Hiszpanii, wdowiec po „krwawej Marii”, zgodził się podjąć takie działania. Postarał się o to, by księżę Parmy, najzdolniejszy generał tamtych czasów, przyprowadził armię składającą się z 40 000 żołnierzy do miejsca w Holandii, odpowiedniego do zaokrętowania. Następnie przygotował do inwazji 132 duże okręty wojenne, zwane niezwyciężoną armadą, co na ówczesne czasy było olbrzymią flotą. Miała ona popłynąć z Hiszpanii Kanałem, wziąć na pokład żołnierzy Parmy, a następnie udać się do Anglii i wpłynąć Tamizą, gdzie mieli zejść na ląd i rozpocząć dzieło siłowego przywracania Anglii papieżowi. Cała Anglia stanęła na wysokości zadania. Do królowej wpływały ogromne datki finansowe, a także statki do obrony kraju. Niemal każdy Anglik ochotniczo zgłaszał się do floty lub armii. Przyjęto i przeszkolono do armii około 100 000 doborowych żołnierzy, z których wszyscy byli gotowi walczyć, narażać się i umrzeć dla swojej królowej, i znacznie mniejszą liczbę do marynarki. Pojawienie się królowej na koniu wśród żołnierzy oraz jej przemówienie do nich podniosło ich entuzjazm i determinację do najwyższego stopnia. Hiszpańskie przygotowania były tak wielkie, że papież, pewny sukcesu, mianował na prymasa Anglii Ojca Allena, zbiegłego angielskiego księdza, kierownika angielskiego seminarium we Francji, gdzie szkolono seminarzystów, a także głównego podżegacza katolików przeciwko Elżbiecie. Z armadą wysłał też 600 zakonników i jezuitów wraz z ich obsługą, by odpowiednio przejęli angielskie kościoły. Papież pobłogosławił armadę i całe przedsięwzięcie. W całej Europie księża zanosili do Boga specjalne modlitwy o pięć rzeczy: oddalenie sztormów, udzielenie zwycięstwa, udaremnienie planów Anglii, urzeczywistnienie planów kato-

lików oraz przywrócenie Anglii papieżowi. Efektem były dokładne przeciwieństwa każdej z tych pięciu rzeczy. Angielska flota była zdecydowanie słabsza od hiszpańskiej, lecz miała zdecydowanie lepszych oficerów i załogę niż armada. Pod koniec lipca 1588 roku armada pojawiła się w Kanale La Manche. Angielska flota potajemnie wypłynęła w nocy z portu w Plymouth i zajęła pozycję na zachód od floty hiszpańskiej, przy silnym wietrze wiejącym od zachodu. Dzięki temu burty brytyjskich okrętów były zanurzone głęboko w wodzie od strony Hiszpanów, a burty okrętów hiszpańskich wychodziły od strony angielskiej wysoko ponad poziom wody. Ponadto, wiatr nie pozwalał Hiszpanom zbliżyć się do Anglików, podczas gdy ci drudzy mogli dowolnie się przemieszczać. W wyniku tego ogień Hiszpanów przechodził wysoko ponad okrętami angielskimi, podczas gdy hiszpańskie okręty były wspaniałym celem dla Anglików. Hiszpanów spotkała bardzo nieoczekiwana i upokarzająca porażka. Wycofali się z bitwy, pędzeni na wschód przez sztorm. Ścigający ich Brytyjczycy zatopili kilka hiszpańskich okrętów, a inne przejęli. 7 sierpnia flota hiszpańska zarzuciła kotwice niedaleko Boulogne (Francja), a flota brytyjska była dwie lub trzy mile za nią. W nocy Anglicy załadowali osiem okrętów wszelkimi łatwopalnymi materiałami, jakie mogli znaleźć, a po podholowaniu ich w pobliże zakotwiczonego wroga, podpalili je i wpuścili między okręty hiszpańskie. Hiszpanów ogarnęło przerażenie, a ich okręty w wielkim nieładzie uciekały w każdym kierunku, by uciec przed ogniem, ścigane przez Anglików, którzy zniszczyli i zdobyli wiele hiszpańskich statków. Anglicy kontynuowali pościg, aż skończyła im się amunicja. Hiszpanie byli tak zniechęceni, że postanowili wracać do Hiszpanii, ale angielskie okręty i sztorm nie pozwoliły im popłynąć Kanalem wprost do domu. Płynęli więc na północ, wokół Szkocji i Irlandii, lecz ścigały ich sztormy, które ich rozproszyły, a większość zniszczyły. Do Hiszpanii dotarły tylko 54 roztrzaskane okręty ze 134 i tylko 10 000 zniechęconych i wyczerpanych ludzi z 31 000 (większość z tych 10 000 zmarła

wkrótce potem), pozostawiając flotę Parmy otoczoną w Niderlandach przez angielską flotę. Anglia przypisała to zwycięstwo Bogu, wybijając medal, na którym napisano słowa Psalmisty: „Posłał Swe wiatry i rozproszył ich”.

(54) Kilka lat później kolejna armada została wysłana przez Filipa, którą spotkał niemal ten sam los. W końcu Elżbieta zwyciężyła, a papieństwo poniosło klęskę. Moglibyśmy mówić o kolejnych papieskich spiskach przeciwko angielskiej władzy świeckiej np. spisku prochowym, w którym w czasie otwarcia parlamentu próbowano wysadzić w powietrze całą królewską rodzinę, całą brytyjską arystokrację, Izbę Gmin oraz wszystkich wizytujących lokalnych urzędników, tj. próbowano zniszczyć niemal wszystkich wpływowych Anglików z mężczyzn i kobiet. Były też wysiłki Karola II, a szczególnie Jakuba II, ponownego wprowadzenia papieństwa ze szkodą dla władzy świeckiej, pokrzyżowane przez czujnych i kochających wolność Anglików. Przedstawiliśmy pod tym względem wysiłki papieństwa zmierzające do obalenia państwa i władców, których nie mogło ono kontrolować. Było to pogwałceniem Boskiego prawa (Rzym. 13:1-6; itd.) – *„każda dusza niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana”*. Właśnie wśród takich i z powodu takich wydarzeń antytypiczny Eliasaf w znacznej mierze ofiarował swą czasę – nauki obalające – przeciwko tym, którzy w interesie supremacji papieża odmawiali państwu władzy nad wszystkimi obywatelami. I właśnie z tego powodu podaliśmy tak wiele z historii tych konfliktów. Na podstawie rzekomej władzy papieża nad wszystkimi narodami, jako namiestnika Chrystusa, teologowie Rzymu próbowali dowodzić słuszności postępowania papieża w stosunku do władców świeckich, którzy odrzucali jarzmo papieskie. Antytypiczny Eliasaf podejmował i obalał jednak każdy ich argument. Jego trzema najzdolniejszymi przedstawicielami w tym obalaniu byli Jeremy Taylor, Isaac Barrow i Richard Hooker, którzy tworzą trio najzdolniejszych przedstawicieli antytypicznego Eliasafa. Książka Barrowa zatytułowana „A Treatise on the Pope’s Supremacy” [„Rozprawa na temat supremacji pa-

pieża”] do dzisiejszego dnia pozostaje klasyką w tym temacie i jest mocno druzgocącym i nieodpartym obaleniem błędu papiestwa na temat jego supremacji w Kościele i państwie, w przeciwieństwie do biblijnej nauki, że *każda* dusza powinna być poddana zwierzchnościom, tj. władzy świeckiej. Na podstawie Pisma Świętego, rozumu i historii antytypiczny Eliasaf atakował i obalał siedem twierdzeń, przy pomocy których papiestwo stara się dowodzić swych roszczeń do supremacji nad Kościołem i państwem, jako namiestnik Chrystusa: (1) św. Piotr wiódł prymat nad innymi Apostołami; (2) prymat św. Piotra, z jego prawami i prerogatywami, nie był osobisty, lecz przechodzi na jego następców; (3) św. Piotr był biskupem Rzymu; (4) św. Piotr pozostawał biskupem Rzymu aż do śmierci i był nim, gdy umierał; (5) biskupi Rzymu (według Boskiego postanowienia i na podstawie pierwotnego prawa z tego pochodzącego) powinni sprawować powszechną supremację i jurysdykcję nad Kościołem i państwem; (6) biskupi Rzymu od czasów św. Piotra cały czas posiadają i sprawują najwyższą władzę nad Kościołem, a w ostatnich wiekach także nad państwem; oraz (7) zgodnie z Boskim postanowieniem, władza ta jest nienaruszalna i niezmienna.

(55) Co do pierwszego twierdzenia, antytypiczny Eliasaf przyznawał, że w pierwotnej dwunastce Piotr wiódł prym pod względem talentu, osobistych osiągnięć, gorliwości, reputacji, czasu powołania na urząd Apostoła (Mat. 10:2) oraz pewnych posług. Całkowicie zaprzeczał jednak, że jego prym polegał na supremacji i jurysdykcji nad pozostałymi Apostołami: (1) ponieważ Pismo Święte nigdzie o tym nie uczy; (2) ponieważ wersety (Mat. 16:17-19; Łuk. 22:31,32; Jana 21:15-17), interpretowane przez papiestwo na korzyść swej supremacji, nie zawierają takiej myśli; (3) ponieważ Pismo Święte nie pochwalało, a zabraniało takiego wywyższania się wśród Apostołów (Dz.Ap. 10:25,26; Mat. 18:18; 20:2-28; 23:8; Łuk. 22:24-30; Obj. 21:14; Jana 21:20-22; Efez. 2:19-21; 1 Piotra 5:1-3); (4) gdyby taka wy-

ższość św. Piotra była zamierzona, zostałyby wyraźnie stwierdzona w Piśmie Świętym; (5) ponieważ nie ma żadnego biblijnego przykładu korzystania przez św. Piotra z takiej wyższości nad Apostołami i Kościołem, a coś dopiero nad państwem; (6) ponieważ taka wyższość św. Piotra przeczyłaby zwierzchnictwu Chrystusa nad Kościołem i Apostołami oraz urzędowi Ducha, jako przedstawiciela Chrystusa w Kościele; oraz (7) ponieważ w pierwszych wiekach po Apostołach żadna taka doktryna nie była nauczana ani praktykowana. Przeciwno pierwszemu twierdzeniu o papieskiej supremacji antytypiczny Eliasaf używał także innych argumentów. Podane powyżej należały do głównych, jakie stosował, a zawarte w nich dowody w oczywisty sposób obalają pozostałych sześć papieskich twierdzeń o supremacji. Ofiarowali też nauki obalające sześć pozostałych twierdzeń w inny sposób. Na podstawie milczenia Pisma Świętego oraz pierwszych wieków po Apostołach zaprzeczali, by z punktu widzenia Biblii czy tradycji św. Piotr miał mieć następcę w swej rzekomej supremacji. Gdyby antytypiczny Eliasaf sam nie był pogrążony w błędzie o sukcesji apostoelskiej, na podstawie milczenia Biblii na ten temat zaprzeczyłby z biblijnego punktu widzenia, że św. Piotr lub jakikolwiek inny Apostoł miał mieć jakiegokolwiek następcę. Na podstawie milczenia Pisma Świętego oraz pierwszego i drugiego wieku wykazywał, że nie można udowodnić, by św. Piotr kiedykolwiek był w Rzymie, a coś dopiero, że był biskupem rzymskiego kościoła. Utrzymywał, że gdyby św. Piotr pełnił tam taki urząd, św. Paweł w swym Liście do Rzymian oraz Łukasz w Dziejach Apostolskich z pewnością uczyniliby o tym wzmiankę w związku z pobytem Pawła w Rzymie, gdy pisali do tamtejszych braci lub o nich. Utrzymywał także, że fakt uczynienia św. Piotra szczególnym Apostołem Żydów, a św. Pawła – pogan, przeczy tak zwanemu rzymskiemu biskupstwu św. Piotra. Dowodził dalej, że dopiero w III wieku płodna wyobraźnia rozwijającego się antychrysta wymyśliła historię o biskupstwie św. Piotra w Rzymie i że później zostało ono

rozciągnięte na 25 lat poprzedzających jego śmierć! Uczyl, że jedynym dowodem czwartego twierdzenia były bezpodstawne roszczenia papieży i ich rzeczników. Wykazywał bowiem, że ani Pismo Święte, ani wiarygodna historia tego nie potwierdzają ani nie czynią o tym wzmianki. Wskazywał, że piąte twierdzenie nie ma najmniejszej podstawy w Biblii, rozsądku czy wiarygodnej historii. Dowodził, że biskup Rzymu stopniowo powiększał swą władzę w okresie wielu stuleci, poprzez wszelkiego rodzaju sprzyjające wydarzenia, oszustwa, uzurpację, poparcie od różnych królów itd., którzy w swych sporach potrzebowali łaski papieża i sami z kolei przyznawali mu pewne korzyści, władzę, terytoria itp. Antytypiczny Eliasaf całkowicie zaprzeczał prawdziwości szóstego twierdzenia i podawał niezliczone fakty dowodzące, że w pierwszych wiekach Kościoła biskup Rzymu nie posiadał supremacji nad całym Kościołem i że poczynawszy od pierwszych wieków nigdy nie sprawował jej nawet nad całym Kościołem zachodnim. Po obaleniu poprzednich sześciu twierdzeń nie można już nic powiedzieć w obronie siódmego.

(56) Po obaleniu supremacji papieskiej w Kościele antytypiczny Eliasaf obalał ją oczywiście w państwie. Zadawał kłam papieskim argumentom o zwierzchności papieża nad wszelką władzą świecką, wykazując, że zaczęto powoływać się na nią jako władzę w Kościele długi czas po tym, jak papież w VI wieku uzyskał władzę świecką; że doczesna władza papieża została zdobyta przez cichą uzurpację, sprzyjające okoliczności oraz łaskę uległych i będących w potrzebie książąt; że papież tak naprawdę był wasalem Karola Wielkiego; że absolutna supremacja papieża, jako namiestnika Chrystusa nad narodami Zachodu, została w IX wieku przedstawiona jako odwieczna doktryna za pomocą sfałszowanych dekretów Izydora (do czego obecnie przyznaje się papieństwo) oraz darowiznę Konstantyna (po raz pierwszy wspomnianą w roku 788, w liście papieża Hadriana I do Karola Wielkiego); że dopiero za czasów Hildebranda w XI wieku roszczenie to zostało rozbudowane do-

gmatycznie, jako mające zastosowanie ogólnoświatowe; i że dopiero za czasów Innocentego III w XIII wieku zostało ono niemal powszechnie wprowadzone w życie. W ten sposób antytypiczny Eliasaf dowodził, że obydwie części papieskiej supremacji rozwijały się przez długie stulecia i nie mają biblijnego pochodzenia. Jej biblijność została więc obalona. Na wiele sposobów wykazywał on też jej sprzeczność z rozumem i naturalnym prawem. Co więcej, na podstawie nauk i przykładu Chrystusa, Apostołów i pierwotnego Kościoła dowodził, że Głowa i członkowie Kościoła w ciele mieli być poddani władzy świeckiej. We wcześniejszej części tego rozdziału cytowaliśmy odnośne wersety i dlatego nie będziemy czynić tego tutaj. W ten sposób antytypiczny Eliasaf ofiarował swą czasę.

(57) Ofiarował on też swoją łyżkę, tj. nauki etyczne – wychowywanie w sprawiedliwości, związane z jego nauczaniem. Wykazywał, że najgorsza tyrania w państwie jest lepsza od anarchii; że w związku z tym lud Boży, z powodu korzyści płynących od najgorszego rządu, jest zobowiązany okazywać posłuszeństwo tym jego prawom, które nie zmuszają do gwałcenia Pisma Świętego, a w przypadku takiego gwałcenia ma posłusznie przyjmować przewidziane przez prawo kary, jako część cierpienia dla sprawiedliwości. Wskazywał, że taka droga posłuszeństwa rozwija samozaparcie, porządek, pokój, zadowolenie, wiarę, nadzieję, miłość, cichość, wierność i siłę charakteru. Dowodził, że pomoże ona innym w rozwijaniu tych zalet i ostatecznie będzie rekomendacją Słowa Pana dla przekornych urzędników. Wykazywał, że przez to wszystko lud Pana rozwija serce i umysł w łasce, wiedzy i owocach służby, jako przygotowanie do Królestwa. Używał więc tej nauki do propagowania sprawiedliwości. W ten sposób głosił pokój polityczny, zadowolenie i pomyślność. Dokonał w tym wiele dobrego, szczególnie w Wielkiej Brytanii i zależnych od niej terytoriach, oraz w Ameryce, i w ten sposób ofiarował swą łyżkę.

PYTANIA

(1) Co dotychczas omówiliśmy w 4 Moj. 7? – podaj krótkie streszczenie. Do czego przechodzi teraz 4 Moj. 7? Podaj imiona księcia tego pokolenia i jego ojca oraz ich znaczenie. Kogo reprezentuje pokolenie Rubena oraz Jakub spładzający Rubena? W co i przez kogo ruch ten został wypaczony? Jak początkowo nazywała się ta denominacja i kogo obejmowała? Dlaczego nazwa ta uległa zmianie? Jakże dwa wielkie błędy rozwinął i propagował Kościół grekokatolicki? Czym te błędy nie mogą być? Jaki więc przykład mamy w Kościele grekokatolickim? W jaki sposób to samo zjawisko widoczne jest w Kościele prezbiteriańskim, Chrześcijan i adwentystów?

(2) Jaką doktrynę Bóg powierzył w szafarstwo Kościołowi grekokatolickiemu? Kto był członkiem Maluczkiego Stadka, który dał impuls ruchowi skupiającemu się na urzędzie Chrystusa? Kiedy powstały jego pisma – które z nich i w jaki sposób kładą nacisk na (a) przedludzki urząd Chrystusa, (b) Jego urząd jako człowieka, (c) Jego po-ludzki urząd? Jakich pięć szczególnych błędów wymagało od Jana takich nauk? Wymień i opisz dwóch pomocników Jana w tym dziele.

(3) Dlaczego nie ofiarowano kielicha jako typu dzieła antytypicznego Elisura i kogo to jeszcze dotyczy? W jaki sposób imię *Elisur* wskazuje na wodzów z utracjuszy koron Kościoła grekokatolickiego? Czym jest nasz Pan w tym urzędzie i czego jest On główną częścią? W jaki sposób imię ojca Elisura jest stosowne dla wodzów z utracjuszy koron Kościoła grekokatolickiego? Jaki Boski przymiot reprezentował obóz leżący na południe od przybytku i czego fakt ten jest typem? Co i w jaki sposób uczynili wodzowie z utracjuszy koron Kościoła grekokatolickiego? Kto i w jaki sposób był autorem pierwszego wielkiego błędu na temat Logosa? Kto i w jaki sposób był autorem pozostałych dwóch błędów na temat Logosa – kto je zwalczał? Co pomimo tego ofiarował antytypiczny Elisur?

(4) W jaki sposób antytypiczny Elisur służył doktryną o przedludzkim, ludzkim i połudzkim urzędzie Chrystusa i czego było to antytypem? W jaki sposób ganił i naprawiał nią nieposłuszeństwo i herezję? W jaki sposób używał Jego karnacji do naprawiania chwytających władzę i dążących do samowywyższenia? Jak naprawiali uleganie pokusom? Jak naprawiali tych, którzy dogadzali samemu sobie? Jak czynili grzech odrażającym? Jak naprawiali tych, którzy dążyli do wyniesienia inaczej niż przez wierność Bogu? Jak naprawiali nieokazywanie

skruchy? Jak naprawiali tych, którzy gardzili obecną służbą Chrystusa? Jak naprawiali błąd, grzech, samolubstwo i światowość?

(5) Czym okazały się te nauki, gdzie i dlaczego? W czym pomocne było takie głoszenie w różnych sferach starożytnego pogaństwa? Co w ten sposób czynił antytypiczny Elisur?

(6) Co jeszcze ofiarował i jakie jest tego znaczenie? Co czynił szatan wobec urzędu naszego Pana? W co antytypiczny Elisur niekiedy popadał i jakie były tego efekty? Co mimo to czynił? Kiedy miał miejsce pierwszy zdecydowany atak i na czym on polegał? Do czego doprowadził ich ten błąd w wyniku ataków antytypicznego Elisura? Kiedy miał miejsce kolejny atak, jak do niego doszło i jakie nauki były głoszone? Jakimi wersetami został on obalony przez antytypicznego Elisura?

(7) Kiedy doszło do następnego ataku i co cechowało modalizm? W jaki sposób antytypiczny Elisur to obalał? – przedstaw kolejno różne używane przez niego argumenty.

(8) Skąd pochodził kolejny atak na urząd naszego Pana? – opisz ten pogląd. W jaki sposób został obalony? Jakich trzech głównych propagatorów miał ten pogląd – co dobrego można powiedzieć o dwóch z nich i kto obalił każdego z nich?

(9) Przytocz opis Pawła z Samosaty podany przez naszego Pastora w P 2, roz. II. Jaki był jego pogląd na urząd naszego Pana i do czyjego był podobny? W jaki sposób traktował on wersety dotyczące Logosa – jaki był jego pogląd i skutki tego poglądu dla urzędu Logosa? Jakimi talentami cechował się Paweł i do czego ich używał? Opisz spór prowadzony z nim przez antytypicznego Elisura oraz jego rezultat.

(10) Co spotykało urząd Chrystusa przed i po reformacji i w jaki sposób antytypiczny Elisur sobie z tym radził? Jak jego argumenty są traktowane przez członków innych denominacji? Podaj przykład takiego użycia jego argumentów. Co antytypiczny Elisur wciąż czyni i czego jest to antytypem?

(11) Co jeszcze on ofiarował i jakie jest tego znaczenie? Jakie wyciągali oni lekcje z postawy Chrystusa przed Jego karnacją?

(12) Jakich lekcji wychowujących w sprawiedliwości dostarczyła im postawa Jezusa w czasie Jego pobytu na ziemi?

(13) Jakie nauki antytypiczny Elisur czerpał z Jego służby, od kiedy przestał On być człowiekiem?

(14) Co cechuje doktrynę powierzoną Kościołowi grekokatolickiemu jako jego szafarstwo? Jaki jest związek między Boską mądrością a urzędem Chrystusa i jak wiąże się to z miejscem Kościoła grekokatolickiego wokół antytypicznego Przybytku? Czym nieświadomie był Elisur, wypełniając typ 4 Moj. 7:30-35?

(15) Kto jest następnym księciem, którego ofiary będziemy rozważać? Jaki ruch Maluczkiego Stadka on wypaczył? Kto był inicjatorem tego ruchu? – podaj główne informacje o jego życiu.

(16) Co znaczy greckie słowo *eirenaïos* i jak cechowało ono Ireneusza? Kim był on w odniesieniu do gwiazdy kościoła smyrneńskiego i jacy byli jego poprzednicy? Jaką pełnił rolę między Kościołem wschodnim i zachodnim i na czym ona polegała? Co było głównym dziełem Ireneusza? Czego połączeniem był gnostycyzm? Jaka była jego główna praca literacka i czego w niej dowodził? Co wtedy podał? Jak mówił o Kościele?

(17) Co musimy dostrzec, by zrozumieć ruch, jaki rozpoczął? Z kogo składa się prawdziwy Kościół? – przede wszystkim i drugorzędnie. Jak prawdziwy Kościół jest nazywany w tych dwóch częściach i dlaczego? W jakim jeszcze znaczeniu używane jest słowo *kościół* i kogo to znaczenie obejmuje? Mówiąc o Kościele, czego Ireneusz nie ma na myśli, a co ma? Dlaczego mówił o kościele nominalnym jako o Kościele? Jak należy traktować opowiadanie się przez niego tylko za jednym Kościołem? Czemu dało to początek?

(18) Czego dowodzą doświadczenie i obserwacja w odniesieniu do Kościoła i dlaczego określenie takie jest konieczne? Jak potwierdza to przypowieść o pszenicy i kąkolu? Jakie mamy tego dowody w Listach? Jak prawda ta jest pokazana w siedmiu kościołach z Obj. 1-3? Jaki typiczny fakt to potwierdza?

(19) Co Bóg zawsze czynił do roku 1878? Przez kogo i dla kogo zawsze podawał prawdę na czasie? Czym ona się stawała po jej udzieleniu i jakie dwie rzeczy to oznaczało? O czym nie powinniśmy zapominać? Jaki błąd jest często popełniany w rozumieniu terminów *kościół nominalny* i *kościół prawdziwy*? Jaka jest wzajemna między nimi relacja i z kogo składa się kościół nominalny? Co pozwalają nam zrozumieć te myśli odnośnie działalności Ireneusza?

(20) Jaki był to ruch i z jakiego powodu został powołany? Kto przede wszystkim zadał gnostycyzmowi śmiertelny cios i czym okazały się jego argumenty? W jaki inny sposób używał on tej prawdy? Jakie prze-

konanie jego działalność pogłębiła w Kościele? Któremu kościołowi Pan powierzył odnośną prawdę jako jego szafarstwo i jaka jest różnica między tym kościołem a papieństwem? W czym kościół ten żałośnie zbłądził i co fałszywie twierdzi o sobie? Jaką prawdę pomimo tego zachował?

(21) Czym szafarstwem jest ta konkretna prawda i dlaczego? Dlaczego w takim razie kościół nominalny posiada ten urząd? Jaką naukę w rzeczywistości posiada Kościół rzymskokatolicki i jak to się wiąże z ukrytą tajemnicą? Przez co jest odpowiednio pokazany Kościół rzymskokatolicki i pod jakim sztandarem? Pokaż związek między Kościołem grekokatolickim a katolickim z punktu widzenia tego antytypicznego sztandaru – jak związek ten jest pokazany?

(22) Jak duża jest liczba wodzów z utracjuszy koron Kościoła rzymskokatolickiego i dlaczego? W kim byli pokazani? Jacy dwaj ojcowie Kościoła mieli szczególny wpływ na zamienienie w sektę ruchu Ireneusza? Jaki szczególny błąd rozwinęli? Co później papieństwo uczyniło z ich doktryną i jak pomimo tego ich traktuje? Co uczynili oni jako część antytypicznego Szelumieła? Jakie błędy włączyli w szafarską prawdę? Podaj główne fakty z życia Cypriana. Jaki jest jego związek z doktryną episkopalną oraz biskupem Rzymu? Za kogo jest uważany w Kościele rzymskokatolickim?

(23) Podaj główne fakty z życia Augustyna. Jakie były jego zdolności intelektualne? Jakie trzy spory między innymi prowadził? W którym sporze był najbardziej skuteczny jako część antytypicznego Szelumieła? – podaj stosowne fakty.

(24) Co i dlaczego pomoże nam lepiej zrozumieć ofiary antytypicznego Szelumieła? W czym te trzy schizmy były podobne, a co dodatkowo łączyło schizmy Felicissimusa i Nowacjana? Opisz prześladowania prowadzone przez Decjusza i postawę słabych chrześcijan. Jak wyglądał wybór biskupa Rzymu po śmierci Fabiana? Jaki powstał wtedy problem związany ze słabymi chrześcijanami? Jakie stanowiska zajmowali w tej sprawie Korneliusz i Nowacjan i do czego to doprowadziło? W jaki sposób został w ten spór wciągnięty Cyprian? Jak problem ten wyglądał w Kartaginie? Czyją stronę wziął Cyprian i dlaczego? Do czego skłoniło to Cypriana – jaką prawdę podkreślał, a jaki dołączył do tego błąd? Czego częścią była działalność Cypriana pomimo tych błędów?

(25) Kiedy i z jakiego powodu rozpoczęła się schizma Donata? Jakie dwa rozwiązania podawano? Jaką rolę odegrał w tym sporze

Konstantyn i jakie podjęto decyzje? Jak rozwijała się ta schizma po objęciu przywództwa przez Donata i jakie kroki podejmowano przeciwko donatystom? Jaką rolę odegrał w tym Augustyn i jaki był tego efekt końcowy?

(26) Jaki błąd wyznawała każda ze stron? Jakiej mieszaniny prawdy i błędu bronił Augustyn? Jakie błędy głosili donatyści? Który pogląd był bliższy prawdy – czym różniły się one w podchodzeniu do ludzkich słabości? Jaki był koniec donatyzmu? Gdzie spory te zostały przepowiedziane i przez kogo Pan udzielił Swej odpowiedzi?

(27) Czy antytypiczny Szelumiel miał inne okazje do ofiarowania swej misy, czaszy i łyżki – jak potraktujemy te przypadki? Dlaczego podaliśmy streszczenie sporu związanego ze schizmami Nowacjana i Donata? Dlaczego wodzowie z utracjuszy koron Kościoła rzymskokatolickiego są trafnie nazwani antytypicznym *Szelumielem*? W jaki sposób na ich działalność wskazuje imię *Suriszaddaj*?

(28) Co przedstawia ofiarowanie przez Szelumiela misy? W jaki sposób naprawiała ona: sekciarstwo – stronniczego ducha – nauczanie błędu – pychę dążącą do wyróżniania się – ograniczonego ducha, który z powodu małych różnic odrzucał innych – surowego ducha – ducha wykluczania – ducha krytykowania – postawę faryzejską? Czym według niego jest Kościół dla tych, którzy reagują na prawdę? Jak ganił surowego i odpychającego ducha zwolenników Nowacjana i Donata?

(29) Do czego jest to odpowiednie miejsce? Podaj streszczenie pierwszego cytatu z Cypriana. Podaj główne wątki drugiego cytatu. Czym są takie słowa i czy są jedynymi przykładami naprawiania przez antytypicznego Szelumiela?

(30) Czym była antytypiczna czasza Szelumiela? Jak antytypiczny Szelumiel rozumiał jeden Kościół? W jaki podwójny błąd popadł? Do czyjego jego postępowanie jest podobne? Czego z tego powodu nie mógł ofiarować, a co był w stanie czynić?

(31) Przy pomocy jakich siedmiu argumentów obalał on twierdzenia obrońców każdej sekty, że jest ona prawdziwym Kościołem? Czego w ten sposób nieświadomie dowodził odnośnie Kościoła rzymskokatolickiego? Przy pomocy jakich trzech argumentów dowodził, że żadna z sekt nie jest wyłącznym szafarzem prawdy? Czego te trzy argumenty dowodziły odnośnie Kościoła rzymskokatolickiego? Co antytypiczny Szelumiel obalał przy pomocy tych dziesięciu argumentów i czego było to antytypem?

(32) Co oznacza łyżka antytypicznego Szelumiera? W jaki sposób kładł nacisk na: prawe życie – poświęcenie – chrześcijańskie braterstwo i społeczność – wierność w sprawowaniu szafarstwa – miłość do prawdy i nienawiść do błędu – zachowanie jedności wiary i Kościoła – współczucie i miłość – pasterskie serce w przywódcach i cichość w innych braciach – nieskwapliwość i przebaczenie – miłość do Kościoła – gorliwość w obronie prawdy i atakowanie błędu – pojednawczego ducha i wspaniałomyślność – gorliwe wysiłki ratowania upadłych? Jaki wymiar szczególna prawda powierzona Kościołowi rzymskokatolickiemu nadała jego naukom etycznym i czego były one antytypem?

(33) Ilu książąt Wieku Ewangelii dotychczas rozważyliśmy w ich ofiarach i jakie denominacje oni stworzyli? Jaką denominację rozwinął szósty książę Wieku Ewangelii i kto jest jego typem? Wyjaśnij niezgodność między imionami *Deuel* i *Reuel*. Które brzmienie uważamy za prawdziwe i dlaczego? Jakie miejsce zajmował Gad wokół przybytku?

(34) Jaka szczególna doktryna została powierzona szafarstwu Kościoła episkopalnego i jakie wersety potwierdzają jej biblijność? Jaki jest pierwszy powód poddania Kościoła władzy świeckiej przez Boga i kiedy Kościół zwolniony jest z posłuszeństwa państwu? Jaki jest tego drugi powód – wyjaśnij, na czym to polegało.

(35) Z jakim Boskim przymiotem szczególnie wiąże się ukryta tajemnica? Jak ten przymiot był pokazany? Dlaczego południowa strona przybytku reprezentuje Boską mądrość? – wykaż na podstawie odnośnych szafarskich doktryn. Jaki kierunek myśli był więc broniony przez denominacje po południowej stronie Przybytku?

(36) Kto był członkiem Maluczkiego Stadka, który rozpoczął ruch, później wypaczony w Kościół episkopalny? – podaj główne informacje o jego życiu. Czym zdobył łaskę Henryka VIII? Co twierdził na temat poddania ludzi w Anglii? Do czego doprowadziło jego stanowisko w kwestii małżeństwa Henryka i jakie było w tej kwestii stanowisko papieża? Co Cranmer twierdził odnośnie władzy papieża nad Anglią? Jakie wydarzenia miały miejsce w roku 1533? Do czego Cranmer został zmuszony przez króla Edwarda VI i jakie były tego konsekwencje? O co został oskarżony po ułaskawieniu i gdzie się znalazł? W jakich warunkach znajdował się on w więzieniu i w jaki sposób wpłynęły one na jego umysł i wolę? W jaki sposób odwołanie jego poglądów zostało sfalszowane przez jego prześladowcę? Dlaczego udał się

do kościoła św. Marii w Oxfordzie i co tam się stało? Jak zareagowali na to papiści – jak w czasie palenia zachowywał się Cranmer? Jaka była reakcja Anglików na spalenie Cranmera i innych protestantów? Co przerwało ten ciąg prześladowań i kto wstąpił wówczas na tron?

(37) Co pomoże nam w lepszym zrozumieniu ruchu wzbudzonego przez Cranmera? Jakie metody stosowało papieństwo, by zadomowić się w Anglii? W jaki sposób chrześcijaństwo po raz pierwszy trafiło do Anglii i kto był pierwszym katolickim misjonarzem w tym kraju? Co zdecydowanie odrzucali brytyjscy biskupi? Jakie było stanowisko Alfreda Wielkiego wobec papieskich roszczeń do władzy w Anglii? Jak Wilhelm Zdobywca potraktował żądania Grzegorza VII? Jak potraktował je jego syn Wilhelm Rufus? Jakie było w tej kwestii stanowisko Henryka I i Henryka II?

(38) Co mimo to miało miejsce po śmierci Wilhelma Rufusa i jak długo to trwało? Czemu król Jan zawdzięczał swój przydomek *Lackland*? Co stało się w roku 1205? – opisz konflikt między królem a Innocentym III do roku 1213. Jak zareagowali na to prymas Anglii i baronowie i co wymusili od króla? Jaki był stosunek Henryka III do papieża i jego kleru? Jaki był stosunek Edwarda I? Jaki był stosunek dwóch kolejnych królów, Edwarda III i Ryszarda II? Jaki był stosunek Henryka IV, Henryka VI i Edwarda IV? Co nigdy nie miało miejsca, pomimo bezprawnych ustępstw wobec roszczeń papieża? Czego to dowodzi co do papieskiego twierdzenia odnośnie czasu powstania i używania doktryny o królewskiej supremacji w Anglii?

(39) Do ogłoszenia czego Cranmer został pobudzony – czego nie uczył, a czego uczył na temat swej doktryny? Czym twierdzenie to było dla papieskiej doktryny o supremacji papieża? Co czyniły statuty *Provisors* i *Praemunire*? Co uczył on o papieskiej doktrynie na ten temat i czym nauki te były dla głównych celów papieństwa? Kto ponad 150 lat wcześniej nauczał tej samej doktryny i jakie występowały między nimi różnice?

(40) Jaki był pierwszy powód nauk Cranmera na ten temat i co sądził o tym papież? Jak doszło do ślubu króla z wdową po jego bracie i czego było to pogwałceniem? Jak zareagowały na to uniwersytety chrześcijaństwa, a jak papież? Co Cranmer doradzał Henrykowi VIII, jak zareagował na to papież i jaka była odpowiedź Cranmera? Jaki był drugi powód pobudzający Cranmera do ogłoszenia tej nauki? Jaka trzecia rzecz skłoniła Cranmera do ogłoszenia tej nauki?

(41) Co sprawiły okoliczności tamtych czasów, szczególnie w Anglii? Co nie może świadczyć przeciwko temu ruchowi? Czego ten ruch dokonał w Anglii i w każdym chrześcijańskim kraju?

(42) Z jakim zjawiskiem spotykamy się w większości denominacji protestanckich i jak przejawia się ono na przykładzie Cranmera? Jak tacy bracia są pokazani w typie? W kim zjawisko to jest szczególnie widoczne, a w kim jest ono raczej niewielkie lub niemal całkowicie nieobecne? Kiedy Cranmer popełnił większość swych błędów i co papieści z nimi robili? Porównaj skuteczność reformatorską Lutra i Cranmera oraz postawę papieństwa wobec nich. Porównaj cechy charakteru obydwu mężów. Czy któryś z nich mógłby lepiej wykonać dzieło tego drugiego?

(43) Kim byli główni wodzowie z utracjuszy koron Kościoła episkopalnego? Jacy wodzowie Maluczkiego Stadka poczynili pewne kroki zmierzające do zamienienia ruchu Cranmera w sektę? Jaką rolę odegrał w tym Parker? W jaki sposób później bardziej rozwinął się jego sekciarski charakter? Jak te błędy wpłynęły na angielskiego władcę? Jakiej prawdy podanej przez Cranmera niewzruszenie bronił i co dzięki temu mogli uczynić? Jak jest to pokazane w imionach Eliasaf i Deuel?

(44) Co miało miejsce jeszcze w czasie działania ruchu Cranmera? Jakie trzy rzeczy w papieżu bardzo nie podobały się Henrykowi? Co doprowadziło do poważnego sporu z papieżem? Kim praktycznie uczynił siebie Henryk i jakie było w tym względzie stanowisko Cranmera? Dlaczego nie można obarczać protestantyzmu za zło popełniane przez Henryka? W jaki sposób Henryk przysłużył się jednak protestantom?

(45) Co Paweł III przygotował w roku 1535 i dlaczego zwlekał z tym aż do roku 1538? Jakie było stanowisko w tej sprawie Pawła III, gdy jeszcze był kardynałem? Na czym polegała hipokryzja jego postępowania jako papieża?

(46) Ile paragrafów liczyła ta bulla i jakie były jej główne punkty?

(47) Co wyróżniało tę bullę spośród innych papieskich bulli i na czym to polegało? O czym powinna przekonać każdego już sama lektura tej bulli? O jakich dwóch rzeczach związanych z papieństwem powinniśmy pamiętać? Jaka była reakcja Henryka na ogłoszenie tej bulli przez papieża? Jakie stanowisko zajęli wobec bulli Cranmer i jego towarzysze? Dopiero kiedy papiescy legaci i przedstawili

ciele ponownie pojawili się w Anglii i jak do tego doszło? Co twierdziła „krwawa Maria” i jak to uzasadniała?

(48) Co było misą antytypicznego Eliasafa? – wymień obiekty jego krytyki i popełniane przez nich zło, naprawiane przez antytypicznego Eliasafa.

(49) Co będzie pomocne dla zrozumienia czaszy antytypicznego Eliasafa? Czym cechowała się Elżbieta jako królowa i jako kobieta? Jakich miała współpracowników? Jaką sytuację polityczną zastała przy objęciu tronu Anglii? Czego i dlaczego bardzo potrzebowała po objęciu władzy? Jaką prowadziła politykę wobec papieństwa? Jaki był jej pierwszy krok ustawodawczy? Co w ten sposób osiągnęła i czego żądała od kleru? Na czym polegały wprowadzane przez nią zmiany na polu religijnym? Do czego nie zmuszała, a do czego zmuszała katolików? Czym jej postępowanie wobec wierzących inaczej różniło się od postępowania Marii? Jakie były efekty sprawowania przez nią rządów?

(50) O co wielokrotnie papieże zabiegali i jak ona przyjmowała ich zabiegi? Jak postępowwała w interesie swych umiłowanych poddanych? Jaki był stosunek ludu do niej? Co łączy ją z Alfredem Wielkim? Co można powiedzieć o okresie sprawowania przez nią rządów? Co i w jaki sposób udawało się jej czynić niemal przez 12 lat?

(51) Jaka papieska bulla została ogłoszona w roku 1570? – podaj streszczenie jej poszczególnych rozdziałów.

(52) Jaka była reakcja parlamentu angielskiego na ogłoszenie tej bulli? Jaką postawę przyjęli niektórzy z jej katolickich poddanych, ci spiskujący z Marią oraz niektórzy jezuici? Co ich z tego powodu spotkało i jak interpretował to Rzym? Jak można obalić papieskie twierdzenie o prześladowaniach religijnych – czy zginęli oni za swą religię czy z innego powodu? Czego dowodzi tłumaczenie Rzymu? Co i z jakiego powodu uczyniło spore grono katolików i jakie były tego efekty?

(53) Jak długo katoliccy monarchowie zwlekali z inwazją na Anglię i co skłoniło papieża do nalegania, by w końcu to uczynili? Kto zgodził się podjąć to przedsięwzięcie i jak wyglądały przygotowania? Jak zareagowali na to Anglicy? Co uczynił papież jeszcze w trakcie przygotowań do inwazji? O co modlono się w katolickich kościołach całej Europy i jakie przyniosło to efekty? Porównaj stan floty angielskiej z hiszpańską. Opisz przebieg morskiej bitwy między Anglią a Hiszpanią w roku 1588. Opisz upokarzającą porażkę Hiszpanów oraz wycofywanie się przez nich z bitwy. Opisz wydarzenia mające

miejsce niedaleko Boulogne, Francja. W jaki sposób Hiszpanie wracali do domu i dlaczego – w jakim stanie dotarli do Hiszpanii? Komu Anglia przypisała to zwycięstwo i co z tej okazji uczyniła?

(54) Co zostało powtórzone kilka lat później i jaki był tego ostateczny rezultat? Jakie inne spiski podejmowało papieństwo? Jak należy ocenić postępowanie papieństwa w kontekście Rzym. 13:1-6? W jakich okolicznościach antytypiczny Eliasaf ofiarował swą czasę? Czego próbowali dowodzić teologowie Rzymu i jak antytypiczny Eliasaf podejmował ich argumenty? Wymień trzech najzdolniejszych przedstawicieli Eliasafa – jaka była główna książka przeciwko papieństwu? Na jakiej podstawie antytypiczny Eliasaf obalał twierdzenia papieństwa? – wymień siedem roszczeń tego drugiego.

(55) Co antytypiczny Eliasaf przyznawał odnośnie prymatu Piotra? Jakich siedmiu argumentów używał do obalenia papieskich twierdzeń o supremacji i jurysdykcji Piotra nad pozostałymi Apostołami i Kościołem? W jaki sposób obalał pozostałych sześć twierdzeń na temat papieskiej supremacji w Kościele?

(56) Jaki inny rodzaj supremacji papieskiej antytypiczny Eliasaf obalał i w jaki sposób to czynił? – wymień kolejne argumenty. Czego w ten sposób dowodził o obydwu częściach papieskiej supremacji? Na jaką sprzeczność wskazywał, a jaki dowód czerpał z nauk i przykładu Chrystusa i Apostołów?

(57) W jaki sposób ofiarował swoją łyżkę? Co wykazywał odnośnie tyranii w państwie – kiedy lud Boży powinien, a kiedy nie powinien okazywać posłuszeństwa prawom rządzącym? Jakie łaski rozwijała taka droga posłuszeństwa? Jaką korzyść z ich drogi posłuszeństwa mogli odnieść inni? Gdzie dokonał w tym szczególnie wiele dobrego?

ROZDZIAŁ VI

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII (cd.)

4 Moj. 7: 48 - 65

OFIARY ANTYTYPICZNEGO ELISZAMY – OFIARY ANTYTYPICZNEGO GAMLIELA – OFIARY ANTYTYPICZNEGO ABIDANA – PYTANIA BEREAŃSKIE

PO OPISIE ofiar pokoleń po południowej stronie przybytku, 4 Moj. 7 opisuje ofiary książąt trzech pokoleń po jego stronie zachodniej. Trzy pokolenia po zachodniej stronie przybytku, tworzące obóz Efraima, to Efraim, Manasses i Benjamin. Sztandar tego obozu, jak już zauważyliśmy, przedstawiający Boską sprawiedliwość, prawdopodobnie miał za swój symbol wołu lub cielca. Zauważyliśmy też, że Efraim jest typem Kościoła luterańskiego, Manasses – Kościoła kongregacyjnego, a Benjamin – kościołów fanatycznych, szczególnie kwakrów. Szafarską doktryną Kościoła luterańskiego jest *usprawiedliwienie z łaski Boga przez wiarę w zasługę Chrystusa*. Wiąże się więc ze sprawiedliwością. Szafarską doktryną Kościoła kongregacyjnego jest *równość praw dla wszystkich braci, wyrażona w rządzeniu się zboru wszystkich braci przez wszystkich braci i dla wszystkich braci*, co także należy do sprawiedliwości. Szafarską doktryną sekt fanatycznych, tj. kwakrów, ludu świętości itp., jest *prawe życie w stosunku do Boga i człowieka, w przeciwieństwie do wszelkiego formalizmu*, co również jest kwestią sprawiedliwości. Widzimy więc że Boski przymiot sprawiedliwości jest centralną ideą symbolicznych pokoleń po zachodniej stronie antytypicznego Przybytku, tak jak trzy odpowiednie typiczne pokolenia wydają się mieć na swym sztandarze reprezentację wołu lub cielca, symbol sprawiedliwości (Ezech. 1; Obj. 4).

(2) Wykazaliśmy już w tym tomie, że w obrazie przybytku Efraim przedstawia Kościół luterański, a Efraimici – luteran.

W obrazie Wieku Ewangelii Kościół luterński i jego wyznawcy są pokazani w synu Jakuba, Lewim, w związku ze spółdzeniem go przez Jakuba i urodzeniem przez Leę. Ponieważ jednak w obrazie przybytku Lewici zostali wzięci jako święte pokolenie i ponieważ Józef i Beniamin, w związku ze spółdzeniem ich przez Jakuba i urodzeniem przez Rachelę, są kolejno używani jako typ ruchu i członków Maluczkiego Stadka w czasie Żniwa oraz ruchu i członków Wielkiej Kompanii; i ponieważ dwaj synowie Józefa otrzymali oddzielne stanowiska pokoleniowe – w obrazie przybytku musimy traktować luteran, kongregacjonalistów i sekty fanatyczne (nieobecne w obrazie synów Jakuba w trakcie ich spółdzenia i narodzin) jako antytyp tych trzech pokoleń – dwóch pokoleń potomków Józefa oraz pokolenia Beniamina. Efraim, najważniejszy z tych trzech, przedstawia oczywiście Kościół luterński, zdecydowanie najważniejszy z trzech rozważanych obecnie denominacji. Idea kapłaństwa poświęconych, mająca wpływ na rządzenie się zboru w każdej z tych trzech denominacji, także dowodzi, iż należą one do tego samego obozu. Wyższość Efraima i Manasses nad Beniaminem skłania nas do wniosku, że przedstawiają oni Kościoły luteran i kongregacyjny, natomiast niższość Beniamina sugeruje, że jego pokolenie reprezentuje sekty fanatyczne. W ten sposób, dla celów Wieku Ewangelii, harmonizujemy różnicę w antytypie między synami Jakuba przy ich spółdzeniu i narodzeniu a pokoleniami wokół przybytku.

(3) W pierwszej części tego rozdziału na temat ofiar książąt Wieku Ewangelii pragniemy omówić ofiary księcia antytypicznego Efraima (4 Moj. 7:48-53) – wodzów z utracjuszy koron Kościoła luterńskiego. Ich typem jest Eliszama, syn Ammihuda. *Eliszama* znaczy *Bóg wysłuchuje*. Imię to charakteryzuje wodzów z utracjuszy koron Kościoła luterńskiego z tego punktu widzenia, że usprawiedliwienie z łaski Boga przez wiarę w zasługę Chrystusa gwarantuje przychylne *wysłucha-*

nie przez Boga tych, którzy z żywą, dziecinną ufnością w zasługę Chrystusa, umożliwiającą ich przyjęcie, przychodzą do Boga po przebaczenie grzechów i przypisanie zasługi Chrystusa. *Ammihud* znaczy *mój lud jest majestatem, tj. pełen chwały*. Wydaje się to wskazywać na wielkie uznanie, którym – według luterzańskich wodzów z utracjuszy koron – Bóg oraz ci będący w harmonii z Nim obdarzają usprawiedliwionych z wiary. Oto główni wodzowie z utracjuszy koron, współdziałający w wypaczaniu w sektę rozpoczętego przez Lutra ruchu Maluczkiego Stadka i utrzymaniu go jako takiej: Jonas, Bugenhagen, Chemnitz, Andreae, Gerhard, Calov, Quenstedt i Hollaz. Chociaż uważamy Lutra za inicjatora z Maluczkiego Stadka, a Melanchtona za jego współpracownika z Maluczkiego Stadka w ruchu Maluczkiego Stadka, który został następnie wypaczony w Kościół luterński, musimy uczciwie przyznać, że – jako części oślepionego antytypicznego Samsona – przyczynili się oni do wypaczenia tego ruchu w denominację luterzańską bardziej niż ktokolwiek inny, z wyjątkiem protestanckich książąt Niemiec.

(4) Doktryną, którą Bóg uczynił szczególną szafarską nauką Kościoła luterńskiego, stosowaną i bronioną przez jego wodzów z utracjuszy koron, jest usprawiedliwienie przez wiarę. Definiując krótko tę doktrynę w jej głównych elementach, moglibyśmy wyrazić ją następująco: *usprawiedliwienie z łaski Boga przez wiarę w zasługę Chrystusa*. Doktryna ta mieści w sobie kilka elementów: (1) usprawiedliwienie ludzkiej istoty nie dokonuje się przez dobre uczynki – ani według prawa naturalnego, ani Mojżeszowego; używając swych upadłych zdolności, sprawiedliwie potępiony i niedoskonały człowiek nie może bowiem postępować bezgrzesznie i doskonale – ani zgodnie z prawem naturalnym, ani Mojżeszowym, a więc przez swe własne uczynki nie może spełnić wymogów sprawiedliwości (Rzym. 1:16-3:20; Gal. 2:16,21; 3:10-12); (2) Bóg w łasce – nieza-

służonej – dał Swego Syna, by stał się ułaganiami Boskiej sprawiedliwości za grzech Adama oraz za grzechy wszystkich pozostałych, wynikające z grzechu Adama (Rzym. 3:21-26; 4:25; 5:7-21; Gal. 4:4,5; Jana 3:15,16; 1 Jana 1:7-2:2; 4:10); (3) Chrystus dobrowolnie oddał Siebie na śmierć, by zaspokoić Boską sprawiedliwość za życie ludzkości, oraz wypełnił Zakon, by wypracować dla człowieka sprawiedliwość (Mat. 20:28; 1 Tym. 2:5,6; Rzym. 5:15-19; 1 Kor. 15:21,22; Gal. 3:13); (4) Bóg przez Słowo darmo oferuje usprawiedliwienie pokutującemu grzesznikowi, który szczerze wierzy w Jego obietnicę, że z uwagi na zasługę Jezusa przebaczy mu i uzna go za sprawiedliwego przez sprawiedliwość Chrystusa (Łuk. 24:47; Dz.Ap. 3:19; 13:38,39; Rzym. 3:25,26); (5) pokutujący grzesznik, który szczerze wierzy w tę obietnicę, darmo dostępuje przebaczenia i otrzymuje przypisaną sprawiedliwość Chrystusa za swą własną (Rzym. 4:2-8. 22-24; 10:4; 1 Kor. 1:30; Filip. 3:9); (6) usprawiedliwienie jest więc aktem Boga, nie naszym, i dlatego jest z Jego strony poczytane, przypisane, a nie rzeczywiście dokonywane przez nas i w nas, tzn. nie usprawiedliwiamy samych siebie, a nasze usprawiedliwienie nie czyni nas rzeczywiście doskonałymi, lecz jedynie uznaje za takich (Rzym. 8:33; 4:5-8; 3:20,26; Gal. 2:16; 3:10-12,21,22; Filip. 3:9; 1 Jana 1:7-2:2); oraz (7) w usprawiedliwieniu wiara przypisywana jest jako sprawiedliwość, ponieważ trzyma się sprawiedliwości Chrystusa jako swej własnej, co jest jedynym wymogiem dla usprawiedliwienia, żądanym przez Boga od pokutującego grzesznika (Rzym. 3:28; 4:3-5:1; 10:4,10; 1 Kor. 1:30; Gal. 2:16,17). Zgodnie z powyższymi punktami antytypiczny Eliszama stosował i bronił twierdzeń, że Bóg jest źródłem i sprawcą przyczyną usprawiedliwienia, że Chrystus jest jego zasługową przyczyną, a wiara – jego narzędziem. Jest to oczywiście prawdziwa i biblijna doktryna, a z powodu swych elementów składowych jest jedną z najważniejszych doktryn Biblii. Sama jej istota sprawiła, że głoszący ją w czasie reformacji Luter zadał papieżowi największy cios ze

wszystkich zadanych przez reformatorów. By uzasadnić to twierdzenie, korzystne będzie dla nas przyjrzenie się kilku stosownym aspektom papieństwa.

(5) Nie można właściwie zrozumieć papieństwa w jego organizacji, naukach i praktykach bez rozpoznania go jako antychrysta. Jako antychryst jest ono sfalszowaniem przez szatana organizacji, nauk i praktyk Chrystusa. Innymi słowy, szatan sfalszował wszystkie formy organizacji, nauk i praktyk Chrystusa. Między innymi sfalszował w papieństwie cały tysiącletni plan podniesienia człowieka, jak również czas jego działania, umieszczając go w Wieku Ewangelii. Pismo Święte wyraźnie uczy, że gdy w Tysiącleciu zasługa Chrystusa uwolni świat od wyroku Adama, przez służbę klasy Chrystusa jako Kapłana, Króla, Proroka, Pośrednika, Rodziców, Lekarza i Sędziego, świat będzie stopniowo uzyskiwał rzeczywiste – nie poczytane – usprawiedliwienie, i to przez uczynki. Uczy ono też, że dla celów Wieku Ewangelii usprawiedliwienie jest przez wiarę, niezależnie od uczynków. Taka zmiana „czasów i praw” przez papieństwo pociągnęła za sobą mnóstwo błędów, z których wszystkie w większym lub mniejszym stopniu stały w sprzeczności z usprawiedliwieniem przez wiarę. Tak więc pogląd katolików, usprawiedliwiających samych siebie przez uczynki i otrzymujących przez nie odpuszczenie winy oraz kary za grzech, sam w sobie jest sfalszowaniem niektórych tysiącletnich ofiar za występki; jest też oczywiście błędem z punktu widzenia działającego obecnie usprawiedliwienia z wiary. Zniesienie potępienia Adamowego dla świata w Tysiącleciu zostało sfalszowane w chrzcie wodnym papieństwa, który – jak się podaje – znosi przestępstwo Adama i wynikające z niego grzechy, popełnione przed chrztem. Tysiącletnia klasa Chrystusa jako Kapłan, Król, Prorok, Lekarz, Rodzice, Pośrednik i Sędzia została sfalszowana przez odnośne urzędy papieństwa. Msza fałszuje ofiarę Kościoła jako część ofiary za grzech. Czyściec jest sfalszowaniem chłost w Królestwie, bardziej lub mniej oczyszczających złe po-

stępowanie. Kościelna pokuta jest sfalszowaniem prawdziwej skruchy, wyznania i zadośćuczynienia za zło w Tysiącleciu. Zakonnicy i zakonnice są sfalszowaniem Starożytnych i Młodocianych Godnych Tysiąclecia. Ich śluby i ascetyzm są fałszerstwem ślubów poświęcenia i samozaparcia Godnych. Beatyfikowani są fałszywą Wielką Kompanią Tysiąclecia, a kanonizowani – tysiącletnim Maluczkiem Stadkiem. Tak zwane dobre uczynki papieskiego laikatu – posty, modlitwy, pielgrzymki, jałmużny, akty dobroczynności, datki itp. – pozorują dobre uczynki klasy restytucyjnej. Papieskie modlitwy do świętych fałszują modlitwy restytucjonistów do Kościoła Tysiąclecia, natomiast papieskie modlitwy do Marii i Piotra prawdopodobnie są imitacją modlitw kierowanych do dwóch osób – tych po prawicy i lewicy naszego Pana. Interwencje papieskich świętych są podróbką pośrednictwa świętych Tysiąclecia. Odpusty symulują przebaczenie słabości i ignorancji w Tysiącleciu. Bierzmowanie jest naśladownictwem wzmacniania restytucjonistów w Tysiącleciu. Papieska Wieczerza Pańska jest sfalszowaniem tysiącletniej Pamiątki symbolu śmierci Chrystusa i Kościoła oraz udzielanych wtedy korzyści. Wyświęcenie fałszuje stanowienie kapłanów z poświęconych Wieku Ewangelii. Ostatnie namaszczenie to sfalszowanie ostatniej pomocy, jaka zostanie udzielona klasie restytucyjnej przez Chrystusa przed Małym Okresem. Ceremonia zawierania związku małżeńskiego może być imitacją połączenia świata z klasą Chrystusa (Iz. 62:5). Tradycja jako część reguły oraz źródło wiary i praktyki jest sfalszowaniem tysiącletnich objawień na temat wiary i praktyki. Papieski pogląd na wiarę jako jedynie przekonanie naśladuje wiarę Tysiąclecia, której będzie towarzyszyło widzenie. Papieskie uwielbienie dla relikwii, obrazów i podobizn świętych jest sfalszowaniem czci klasy restytucyjnej dla czynów i charakterów prawdziwych świętych. Papieskie święta są podróbką doświadczania przez restytucjonistów błogosławieństw zlewanych przez klasę Chrystusa w różnych pamiętnych czynach. Gdy spojrzysz na te ele-

menty papieskiego fałszerstwa, w mniejszym lub większym stopniu można zauważyć związek między nimi a papieską doktryną o usprawiedliwieniu przez uczynki. Wszystkie te rzeczy są bowiem przedstawiane w papieństwie w taki sposób, by papieski laikat używał ich do uzyskania odpuszczenia grzechów i wiecznego życia. Cała papieska koncepcja zbawienia przeczy zatem doktrynie usprawiedliwienia z wiary. Jeśli zwycięża pierwsza, ta druga upada. Jeśli zwycięża druga, upada ta pierwsza. Widoczna jest tu Boska mądrość, która przez naukę o usprawiedliwieniu z wiary rozpoczęła atak protestanckiej reformacji na papieską drogę zbawienia – usprawiedliwienie przez uczynki.

(6) Członkiem antytypicznego Jakuba, przez którego zapoczątkowany został ruch reformatorski, mający za swą przewodnią myśl doktrynę o usprawiedliwieniu przez wiarę, był Marcin Luter, który jednocześnie był bohaterem całej reformacji. Urodził się w Eisleben, w Saksonii, księstwie niemieckim, 10 listopada 1483 roku, a zmarł tam 18 lutego 1546. Jego ojciec początkowo był górnikiem, a następnie kamieniarzem. Młody Marcin najpierw kształcił się w Magdeburgu, a później (1498-1501) w Eisenach, gdzie śpiewem zarabiał na wyżywienie, co było wówczas zwyczajem biednych studentów, a pani Urszula Cotta okazała mu życzliwość, przyjmując go do domu. W roku 1501 wstąpił na uniwersytet w Erfurcie jako student prawa, ukończył go w roku 1505 i zaczął wykładać na tamtejszym uniwersytecie. Tego samego roku, wbrew swym rodzicom, wstąpił do zakonu augustianów. W roku 1507 został księdzem, a w następnym – profesorem filozofii na nowo utworzonym uniwersytecie w Wittenberdze, w Saksonii. W roku 1510 odwiedził Rzym w sprawach swego zakonu. W roku 1512 został doktorem Pisma Świętego, co dawało mu prawo do wykładania i pisania na temat Biblii w całym chrześcijaństwie. Od tej pory wykładał na temat Biblii na uniwersytecie. 31 października 1517 roku na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze przybił swoich 95 tez, jako protest przeciwko haniebnemu

handlowi odpustami przez Tetzla. Wzbudziły one ogromną sensację w całym chrześcijaństwie i zapoczątkowały reformację. Zostały potępione przez papieżstwo jako heretyckie. W roku 1519 prowadził debatę z dr. Eckiem, obrońcą Rzymu, na temat władz papieżstwa, a w roku 1520 opublikował dwa dzieła, które spowodowały znaczny postęp reformacji: (1) „Pismo do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego” oraz (2) „Babilońska niewola Kościoła”. Ta druga publikacja spotkała się z królewską repliką Henryka VIII, na którą Luter udzielił druzgocącej odpowiedzi. W roku 1520 odpowiedział na papieską bullę o ekskomunie spalaniem jej wraz z egzemplarzem prawa kanonicznego przed gronem wykładowców i studentów uniwersytetu oraz wszystkimi obywatelami Wittenbergi, ogłaszając papieżstwo jako antychrysta oraz porzucając je i jego sprawę. Wezwany do stawienia się na sejmie w Wormacji, by odpowiadać przed cesarzem oraz książętami cesarstwa, w długim przemówieniu w kwietniu 1521 przedstawił bardzo pokorną, jasną i bohaterską obronę swych doktryn, kończąc pamiętnymi słowami: „Na tym stoję i nie mogę inaczej. Tak mi dopomóż Bóg! Amen!” Teraz – wyklęty przez papieża heretyk – został wyjęty spod prawa przez cesarza. Po opuszczeniu Wormacji w wyniku porozumienia, w którym uczestniczył, pozornie został pojmany przez pewnych przebranych rycerzy i zabrany do Wartburga, gdzie ze sporadycznymi przerwami przebywał aż do marca 1522. Przetłumaczył tutaj na język niemiecki Nowy Testament z oryginalnej greki.

(7) Gdyby Luter zginął w Wartburgu, nie pozostałby żaden cień na jego reformatorskim dziele. Doszedł on jednak tam do wniosku, że jego reformatorski ruch zostanie zdławiony, jeśli nie stowarzyszy się z zaprzyjaźnionymi książętami i stanami cesarstwa. Od tej pory w coraz większym stopniu zaczął stać się niewolnikiem protestanckiej arystokracji, jako część oślepiętego antytypicznego Samsona, mającego mękę dla antytypicznych Filistynów – sekciarzy. Od tej pory Luter stał się zdecydowanie bardziej konserwatywny i przekreślił wiele lo-

gicznych wniosków wpływających z jego zasad, czyniąc to w interesie sekciarskiej organizacji, jaka wkrótce miała powstać, nazwana od niego, wbrew jego woli, Kościołem luteraniskim. Z wyjątkiem władców, bardziej niż wszyscy pozostali przyczynił się do zamiany w sektę szlachetnego reformatorskiego ruchu, jaki zainicjował. Pomimo swych wad pozostaje on zdecydowanym bohaterem niezwykle dramatu zwanego reformacją. Obok wad zdobyły go też bardzo liczne szlachetne cechy najwyższej klasy. Łączył wzniosłą wiarę i odwagę z głęboką pokorą i prostotą. Jego wspaniałomyślność i niezwracanie uwagi na siebie były w nim równie wielkie, jak silne były jego towarzyskość i lojalność. Jego wyjątkowej stanowczości i agresywności dorównywały niezwykła miłość i duch przebaczenia. Jego cechy umysłowe, moralne i religijne oraz zdolności praktyczne w uzyskiwaniu wspaniałych rezultatów ze swych wysiłków uczyniły go geniuszem najwyższej klasy, umieszczając go w ścisłym gronie dwudziestu największych ludzi, jacy kiedykolwiek żyli. Jego reakcyjny i sekciarski duch począwszy od roku 1522 często budził w naszym umyśle pytanie, czy utrzymał on miejsce w Maluczkim Stadku. Na podstawie typu Samsona oraz faktu, że nie sprzeciwił się prawdom, jakie dostrzegł, wierzymy, że je utrzymał. Mieliśmy jednak obawy, gdy braliśmy pod uwagę to, że zamienił w sektę swój reformatorski ruch, brał udział w łączeniu Kościoła i państwa, zwalczał prawdę Zwingliego na temat Wieczerzy Pańskiej, prawdę Hubmaiera na temat chrztu jedynie dorosłych oraz prawdę Serweta na temat jedności Boga, tworząc przeciwko tym prawdom przeróżne błędy. Nie można jednak tego nazwać buntem przeciwko tym doktrynom, ponieważ nigdy nie znał prawdy na ich temat. Niewątpliwie pozostał wierny wielkiej prawdzie powierzonej mu do wyjaśnienia, stosowania i obrony. Czynił to zdecydowanie bardziej umiejętnie i skutecznie niż jakikolwiek inny reformator w stosunku do swej szczególnej szafarskiej prawdy. Jest też jedynym reformatorem, któremu udało się wywrzeć wpływ przez swą szafarską prawdę na inne ruchy i kościoły reformacyjne. Pozosta-

je więc najbardziej uniwersalnym z reformatorów, a wszystkie protestanckie sekty dają mu pierwsze miejsce wśród reformatorów. Całkowicie zgadzamy się, że jego wysoka pozycja należy mu się z punktu widzenia cech umysłowych, moralnych i religijnych, a także praktycznego geniuszu.

(8) Nie będziemy śledzić życia Lutra po jego powrocie z Wartburga do Wittenbergii, jak uczyniliśmy to przed tym powrotem. Dla zrozumienia naszego tematu pomocne będzie jednak pokazanie, w jaki sposób Luter został doprowadzony do zrozumienia i używania doktryny o usprawiedliwieniu przez wiarę. Z jednej strony, dziedzicznie i przez rozwój posiadał bardzo czułe sumienie, które potępiało najmniejszą dostrzeżoną niedoskonałość w jego usposobieniu, myślach, motywach, słowach lub czynach. Z drugiej strony, posiadał najgłębsze pragnienie pokoju z Bogiem oraz odczucia Jego aprobaty i społeczności. W zetknięciu z legalistycznym duchem Rzymu obawiał się więc i lękał Boga jako wrogiego i mściwego Sędziego, którego w jakiś sposób musi ubłagać. Jego Kościół wskazywał na sakramenty i dobre uczynki, poparte wstawieniem świętych, jako środki uzyskania pokoju z Bogiem, skłaniając go do poglądu, że najlepszym sposobem osiągnięcia tego będą zasługi klasztornej życia. Dlatego pomimo sprzeciwu rodziców został mnichem, mając nadzieję uzyskać upragniony pokój z Bogiem poprzez „dobre uczynki” zakonu augustianów. Z tego powodu pościł, aż bardzo schudł i stał się na wpół inwalidą. Często, w udręce, całą noc modlił się o upragniony pokój. By osiągnąć swój cel, wykonywał dla swych współbraci mnichów najbardziej służebne prace. W tej samej nadziei chodził od domu do domu, żebrząc dla swego zakonu. Mając na uwadze ten sam cel, stosował rygorystyczne pokuty. Mógł więc zgodnie z prawdą powiedzieć o sobie: „Jeśli kiedykolwiek był jakiś pobożny mnich, byłem nim ja”. W ten sposób nie znalazł jednak żadnego pokoju. Jego wewnętrzny monitor zawsze coś zarzucał jego najlepszym wysiłkom i uczynom.

Myślał sobie, że jeśli on, niedoskonały, potrafi dostrzec w sobie rzeczy godne potępienia, o ile bardziej potrafi to Bóg. Jego wzruszające westchnienia, jęki i wołania o Boską aprobatę były ze współczuciem wysłuchiwane przez jego współbraci, z których jeden próbował pocieszyć i uspokoić go słowami: „Bracie Marcinie, czy nie wierzysz słowom naszego credo: „wierzę w ... odpuszczenie grzechów”?” Takie zmagania Lutra trwały przez wiele lat, ponieważ jego Kościół, ze swymi „sakramentami i dobrymi uczynkami”, nie był w stanie przynieść mu pokoju.

(9) W odpowiednim czasie, poprzez doktrynę o usprawiedliwieniu z wiary, Bóg zmiłował się jednak nad tym głęboko zrozpaczonym zakonnikiem. Badanie przez niego Pisma Świętego skłaniało go do bardzo głębokich medytacji, często nad słowami Pana z wersetów: **„sprawiedliwy z wiary żyć będzie [uzyska życie]”** (Gal. 3:11), a także: **„sprawiedliwość Boża [sprawiedliwość, jaką Bóg zapewnił dla człowieka w zasłudze Chrystusa] bez zakonu [niezależnie od uczynków zakonu] objawiona jest ... i to sprawiedliwość Boża przez wiarę [wierność] Jezusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkich wierzących; bo różnicy nie ma. Albowiem wszyscy zgrzeszyli i brakuje im chwały [podobieństwa charakteru] Bożej. I są usprawiedliwieni darmo z łaski Jego przez odkupienie [wyzwolenie] w Chrystusie Jezusie”** (Rzym. 3:21-24). Stopniowo, niczym świt, w jego sercu zaczęło wschodzić światło, aż w końcu, niczym blask słońca, napełniło jego duszę pokojem i radością. Teraz zrozumiał, że żadne jego uczynki, które w najlepszym razie były niedoskonałe, nie mogą zadowolić sprawiedliwości Boga i w ten sposób wprowadzić pokoju między Bogiem a nim. W Swej cudownej miłości Bóg zaplanował jednak, by śmierć i sprawiedliwość Chrystusa zaspokoili Boską sprawiedliwość za niego, a by z tego skorzystać, musiał jedynie szczerze wierzyć, że z uwagi na zasługę Chrystusa Bóg łaskawie odpuścił jego grzechy i uznał go za sprawiedliwego. Z całą siłą

wielkiego umysłu i serca Luter uchwycił się tego jako prawdy i na podstawie takiej wiary otrzymał upragniony pokój z Bogiem, jako istny blask słońca z nieba po ciemnej i burzliwej nocy udręki. Odtąd tryumfował myślą Pisma: „Będąc usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rzym. 5:1). Ta historia przeżyć Lutra wskazuje, że doświadczeniem własnego życia dowiódł fałszywości papieskiej drogi zbawienia – „przez sakramenty i dobre uczynki”, a prawdziwości Boskiej drogi do usprawiedliwienia – wiary w łaskę Boga, objawioną w zasłudze Chrystusa. Od tej pory doktryna ta stała się ośrodkiem życia i nauk Lutra. Gdy więc w sąsiedztwie Wittenbergii pojawił się Tetzel, sprzedając swe odpusty, uderzył w ukochaną doktrynę serca Lutra. Wynikiem tego uderzenia najpierw było 95 tez, a później protestancka reformacja. „W cudowny sposób Stwórca Pan wypełnia plany Swe”. Życie i charakter Lutra są tak ściśle powiązane z usprawiedliwieniem z wiary, że gdy myślimy o doktrynie usprawiedliwienia przez wiarę, w naturalny sposób myślimy o nim. Najlepszym omówieniem tej doktryny prawdopodobnie jest jego drugi komentarz do Listu do Galacjan.

(10) Zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy, w jaki sposób doktryna ta, jak prawdziwa maszyna do wyrwania pniaków, wykorzeniła całe drzewo papieskiego błędu na temat usprawiedliwienia i spraw z nim związanych. Zazwyczaj nikt nie wyciąga wszystkich logicznych wniosków wynikających z pewnych zasad, a na pewno nie od razu. Dotyczyło to też Lutra w związku z jego poglądem na usprawiedliwienie. Około roku 1510 uzyskał on pokój dzięki szczerzej wierze w Boską obietnicę łaskawego odpuszczenia przez wiarę w zasługę Chrystusa. O ile wiemy, nie wyciągał on jednak z tego żadnych wniosków przeciwnych jakiegokolwiek papieskiej doktrynie aż do jesieni roku 1517, kiedy dominikanin Tetzel zaczął publicznie sprzedawać odpusty za grzechy w pobliżu Wittenbergii, po określonej cenie za sztukę. W konfesjonale Luter, który na-

legał, by jego penitenci okazywali skruchę przed Bogiem i wiarę w Chrystusa jako warunki rozgrzeszenia, dowiedział się, że osoby, które się u niego spowiadały, żądają rozgrzeszenia bez pokuty i wiary, wyłącznie na podstawie zapłacenia Tetzlowi za odpusty. Na takiej podstawie Luter nie chciał dawać rozgrzeszenia. Papieski odpust to pełne lub częściowe udzielenie odpuszczenia grzechu i kar za niego w tym życiu lub w czyśćcu, na podstawie tak zwanego skarbca zasług świętych, zdeponowanych u papieża. Papieska teoria mówi, że święci wypracowali więcej zasługi niż wymagało ich własne zbawienie. Ta nadwyżka zasługi składa się z tego, co papież nazywają dziełami dobrych uczynków. Po śmierci święci ci zapisują nadwyżkę tych uczynków Kościołowi, który przechowując je w swym skarbcu, może udzielać ich swym członkom, którym brakuje wystarczającej zasługi na uniknięcie obecnych i czyśćcowych kar. Odpusty powstały w czasie krucjat i były oferowane tym, którzy chcieli wyruszyć na krucjatę przeciwko muzułmanom. Ponieważ później niektórzy nie mogli wyruszyć, wynajmowali kogoś w zastępstwie, i w ten sposób uzyskiwali pożądane odpusty. Niebawem doszło do tego, że pieniądze, które miały być zapłacone zastępcy, po wpłaceniu Kościołowi przynosiły ten sam rezultat. Później różne grzechy zostały skatalogowane po określonej cenie za sztukę, zależnie od zamożności tych, którzy pragnęli odpustów. W ten sposób, z powodu handlu odpustami, ludzie wyrobili sobie pogląd (i zgodnie z nim żyli), że mogą grzeszyć do woli, jeśli zapłacą za ten przywilej w postaci odpustu. Często kupowali odpust za grzechy, których popełnienie planowali w przyszłości. Tetzel sprzedał taki odpust pewnemu szlachcicowi i sam okazał się tym, przeciwko któremu człowiek ten zamierzał zgrzeszyć w rewanżu za zło, wyrządzone mu przez Tetzla. Mając taki zamiar, ów szlachcic zapytał, ile będzie kosztował odpust udzielający mu odpuszczenia za planowany akt fizycznego zranienia i okradzenia wroga. Cena Tetzla zaskoczyła szlachcica jako zbyt wy-

soka, więc zaczął się targować o jej obniżenie. W końcu obniżona cena była do przyjęcia dla szlachcica, który odszedł od niego po zapłaceniu i otrzymaniu odpustu, który rzekomo darował mu winę i karę za planowany przez niego grzech. Jakis czas potem napadł na Tetzla, dotkliwie go pobił i zrabował zawartość jego skarbonki. Tetzel odwołał się do sądu. Gdy szlachcic pokazał mu jego odpust i powiedział, że to on był wrogiem, którego miał na myśli kupując ten odpust, Tetzel nie mógł uzyskać żadnego odszkodowania!

(11) Handel odpustami jest typowy dla papieństwa i objawia papieskie zepsucie, podobnie jak wszystko inne w tym systemie. Nic dziwnego, że bezwstydne handlowanie nimi przez Tetzla tak bardzo zszokowało Lutra i skłoniło do natychmiastowego zakwestionowania tego handlu. Później, w wyniku logicznej dedukcji płynącej z doktryny o usprawiedliwieniu z wiary, cała idea odpustów stała się dla niego odrażająca. Odrzucił je całkowicie, jako sprzeczne z łaskawym odpuszczeniem Boga poprzez zasługę Chrystusa, otrzymywaną przez wiarę. Gdy dr Eck bronił odpustów oraz absolutnej władzy papieża jako potwierdzonych przez tradycję i przeciwnych usprawiedliwieniu z wiary, Luter został zmuszony do odrzucenia tradycji jako części źródła oraz reguły wiary i praktyki na korzyść Pisma Świętego, jako wyłącznego źródła oraz reguły wiary i praktyki. Wkrótce doktryna o usprawiedliwieniu przez wiarę doprowadziła Lutra do odrzucenia mszy, jako odrażającej dla zasługi Chrystusa, otrzymywanej wyłącznie przez wiarę. Papieństwo uczy bowiem, że śmierć Chrystusa przykrywa tylko grzech pierworodny oraz grzechy popełnione przed chrztem wodnym, natomiast msza usuwa wszystkie grzechy żyjących i umarłych, popełnione po chrzcie. Usprawiedliwienie przez wiarę jednym pociągnięciem, niczym miotła zniszczenia, obaliło zatem całą strukturę mszy. Wystarczył tylko jeszcze jeden logiczny krok, by odrzucić czyścić: jeśli bowiem zasługa Chrystusa odpuszcza nasze wszystkie grzechy (1 Jana 1:7), nie może być żadnego czyścica, gdzie odpokutowy-

wane byłyby grzechy wierzącego. Zasługi poszczenia, modlenia się, pielgrzymek, krucjat, pokut, ślubów celibatu, ubóstwa i posłuszeństwa duchownym, dawanie jałmużny, finansowanie mszy, kościołów i innych papieskich projektów itd., jako środków uzyskania odpuszczenia winy i kary za grzech, upadły zupełnie w obliczu usprawiedliwienia przez wiarę w zasługę Chrystusa. Doprowadziło to Lutra do odrzucenia życia klasztornego, a jego własne małżeństwo, i to z byłą zakonnicą, praktycznie przypieczętowało takie odrzucenie. Usprawiedliwienie przez wiarę zupełnie pogrzebało pojęcie zasługi świętego jako niezbędnej dla wierzącego, ponieważ doprowadziło do odrzucenia idei, że święci wstawiają się za nami i że my powinniśmy się do nich modlić. W rezultacie ich relikwie, obrazki i posągi straciły wartość dla wierzącego, który ocenia charakter i uczynki prawdziwych świętych. Usprawiedliwienie przez wiarę wkrótce usunęło Maryję Dziewicę z jej pozycji królowej niebios i specjalnej pośredniczki wierzących w przychodzeniu do Boga i Chrystusa. Usunęło pogląd o zadośćuczynieniu Boskiej sprawiedliwości przez uczynki pokutne. Skończyło z kapłaństwem i hierarchią papieską w ich funkcji pośredniczenia między Bogiem a poświęconym wierzącym (który sam jest kapłanem) i słusznie podniosło Chrystusa jako jedynego ich Kapłana wobec Boga. Usprawiedliwienie przez wiarę zniszczyło papieski sakramentalizm, według którego samo zewnętrzne użycie sakramentów podobno ma być przeżytkiem łaski. Obaliło też papieski pogląd o Kościele oraz o Kościele rzymskokatolickim jako tym prawdziwym. Słowem, ta jedna doktryna zniweczyła całą papieską instytucję oraz jej metodę uzyskania życia. Zaiste, była ona narzędziem do wykorzeniania pniatek, wrywając całe papieskie drzewo. Gdy widzimy taki rezultat, zachwyca nas strategiczna mądrość Boga, która zadała papieżstwu śmiertelną ranę częścią Miecza Ducha, traktującą o usprawiedliwieniu przez wiarę.

(12) Chociaż Luter wyraźnie dostrzegał wiele zarysów usprawiedliwienia z wiary, były takie, których nie widział. Nie

rozumiał różnicę między usprawiedliwieniem tymczasowym a ożywionym. Nic nie wiedział o usprawiedliwieniu tymczasowym. Nie zdawał sobie też sprawy z roli usprawiedliwienia z wiary w Boskim planie, jako kroku przygotowującego do wysokiego powołania. Uważał bowiem, że czyniło ono człowieka kapłanem, podczas gdy miało to miejsce przy poświęceniu i spłodzeniu z Ducha. Wierzył, że uprawnia ono człowieka do nieba, podczas gdy czyni go ono godnym przyjęcia w wysokim powołaniu, w którym wierność przygotowuje do nieba. Nacisk, jaki kładł na usprawiedliwienie z wiary niezależnie od uczynków, jako uprawniające do nieba, sprawił, że nie doceniał on wersetów uczących, że odniesienie zwycięstwa i uzyskanie niebiańskiej nagrody przez poświęconych zależy od wiernego wypełniania ich ślubów poświęcenia (Obj. 2:10,25,26; 3:21; 2 Piotra 1:5-10). Nie powinniśmy winić Lutra za te niedociągnięcia, ponieważ pełna prawda na temat usprawiedliwienia z wiary stała się na czasie dopiero w Żniwie, a nikt nie jest w stanie podać prawdy, częściowo czy w pełni, dopóki nie stanie się ona na czasie. Chwalmy raczej Boga za znaczną miarę światła, jakiego udzielił Lutrowi. Gdy bowiem weźmiemy pod uwagę głęboką papieską ciemność, jaka otaczała Lutra tak samo jak innych, podziwiamy ilość jasnego światła, jakie on dostrzegał i głosił.

(13) Jak stwierdziliśmy powyżej, zaraz po swych władcach sam Luter był główną osobą, która zamieniała w sektę szlachecki ruch reformatorski, jaki Bóg przez niego zapoczątkował. Wracając w marcu 1522 z Wartburga do Wittenbergii, uważał, że musi mieć poparcie władzy świeckiej, by utrzymać i powiększyć zdobycze swego reformatorskiego ruchu, osiągnięte w konflikcie z papieżem. Najpierw musiał pokonać fanatyczny i awanturniczy ruch w Wittenberdze, kierowany przez Carlstadta, jednego z jego kolegów profesorów, tak naprawdę rektora tego uniwersytetu. Carlstadt uważał, że należy zniszczyć wszystko, co papieskie. Usunął więc z kościołów mszę, ła-

cinę w czasie nabożeństw, relikwie, posągi, obrazy, szaty liturgiczne i każdy inny papieski symbol. Towarzyszyło temu sporo nieporządku i zamieszek. W Lutrze, wielkim konserwatyście, takie postępowanie budziło odrazę. Wyjechał więc z Wartburga bez zgody swego władcy, by przeciwstawić się temu fanatyzmowi. W ośmiu wykładach wygłaszanych po jednym każdego dnia przedstawił swe poglądy na ten temat, pozyskał całą społeczność i położył kres rozruchom. Spodobało się to jego władcy, Fryderykowi Mądrymu, który sympatyzował z Lutrem. Jeśli chodzi o sprawę Lutra, próbował też jednak pozostać w dobrych stosunkach z papieżem i cesarzem. Luter wciąż kontynuował pracę reformatorską, lecz w o wiele bardziej konserwatywny sposób niż przed wyjazdem do Wormacji. W ciągu kilku lat odebrał Rzymowi około 90% Niemiec, a także zrobił wiele dla propagowania reformacji w innych krajach. By obsłużyć stale rosnącą liczbę zwolenników, *pod ogólnym kierunkiem swego władcy* zorganizował Kościół luterński, dając mu jego porządek nabożeństw, śpiewniki, katechizm, a przy współpracy Melanchtona – jego kapłaństwo i pierwsze credo wyznaniowe. Takie postępowanie i to, co z niego wynikało, doprowadziło go do licznych sporów z tymi, którzy uczyli odmiennie od wyznania jego Kościoła. Zawsze uznawał swego władcę jako najwyższego urzędnika swego Kościoła, który korzystał z jego rad i poparcia dla uzgodnionej polityki i nauk. Jego aktywność pod względem literackim, epistolarnym, profesorskim, wygłaszania kazań, duszpasterskim, podróżniczym i społecznym była ogromna. Niewielu, jeśli ktokolwiek, kiedykolwiek uczyniło więcej w tym samym okresie, jaki stanowił czas jego działalności reformatorskiej – 1517 do 1546, w sumie 28 lat i 3 ½ miesiąca. Był dosłownym niewolnikiem swej sekty – pierwszym członkiem dużego antytypicznego Samsona, który został pojmany, któremu odebrano władzę i który został oślepiiony, i w ten sposób zmuszony do mielenia zboża dla sekciarzy – antytypicznych Filistynów. Bardzo umiejętnie uczestniczył w ostatnich trzech wyczynach dużego Samsona przed pojmaniem, czego typem są trzy wy-

czyny Samsona tuż przed jego niewolą. Obalił (1) nowe rodzaje papieskich doktryn; (2) nowe rodzaje papieskich praktyk wprowadzane, by przeciwdziałać reformacji; (3) papieskie ataki na swe doktryny. Począwszy od czasów w Wartburgu w coraz większym stopniu pracował jednak dla antytypicznych Filistynów. Niewola ta w znacznym stopniu jest odpowiedzialna za jego rosnącą nerwowość i nietolerancję w późniejszych latach życia. Niemal każda plama na jego skądinąd godnym uznania postępowaniu była wynikiem tego zniewolenia. Chlubimy się wolnym Lutrem; opłakujemy zniewolonego Lutra; i mamy jak najlepsze nadzieje dla odstępczego Lutra, tzn. nadzieję, że jest on w Maluczkim Stadku.

(14) Plejada uczonych, jakich Kościół luterński zgromadził na swych uniwersytetach i w kościołach w celu stosowania i obrony swej szafarskiej prawdy – usprawiedliwienia przez wiarę – jest przynajmniej taka sama jak w każdym innym Kościele. Wątpimy nawet, czy w szeregach jakiegokolwiek innej denominacji, wśród stosujących i broniących swej odnośnej prawdy szafarskiej, można znaleźć równych Chemnitzowi, Gerhardowi i Calovowi, trzem najzdolniejszym wodzom z utracjuszy koron Kościoła luterńskiego. Luteranie mówią o Marcinie Chemnitzu: „Gdyby nie przyszedł Marcin [Chemnitz], Marcin [Luter] nie ostałby się”. Zostało to powiedziane przede wszystkim z uwagi na wielkie dzieło Chemnitza, „Zbadanie synodu w Trydencie”, najlepsze antykatolickie dzieło całego protestantyzmu, napisane jako powstrzymanie kontrreformacyjnego ruchu prowadzonego przez jezuitów. Bellarmine, najzdolniejszy z antyprotestanckich pisarzy Rzymu, odpowiadając na ogół argumentów protestantów, największe i najlepsze swoje wysiłki skierował na obalenie tego dzieła Chemnitza, i zawiódł. Na podstawie małego obrazu Wieku Ewangelii wnioskujemy, że Chemnitz był członkiem Maluczkiego Stadka aż do wydania wyżej wspomnianego dzieła. Później poświęcił swe wysiłki na budowanie sekty wśród kontrowersji, które doprowadziły do przygotowania Formuły Zgodności,

ostatniego z ogólnych wyznań wiary Kościoła luterńskiego, głównie dzieła Chemnitza. Wydaje się, że w związku z tą działalnością stracił swą koronę. Jan Gerhard jest najzdolniejszym ze wszystkich luterńskich dogmatyków i prawdopodobnie najzdolniejszym dogmatykiem całego chrześcijaństwa. Chemnitz pisał przed Bellarminem, a Gerhard po nim. Gdy Gerhard skończył z argumentami Bellarmina, znalazły się one na śmietniku. Chociaż Chemnitz był płodnym pisarzem nie napisał tak wiele jak Gerhard, natomiast Calov pisał jeszcze więcej niż Gerhard. Wydaje się, że Calov nie mógł spokojnie wytrzymać roku bez napisania i wydania książki w formacie kwarto [format nieco większy od A4, ok. 25x35cm – przypis tł.] przynajmniej o tysiącu stronach – księgi wielkości niemal *Pełnego słownika Webstera*! W poprzednim akapicie wymieniliśmy także innych luterńskich wodzów z utracjuszy koron. Można by podać wielu innych, ponieważ powszechnie uważa się, że Kościół luterński jest Kościołem teologów. Ci wodzowie z utracjuszy koron przygotowali klasyki na temat usprawiedliwienia przez wiarę, ponieważ było ono ich ulubioną doktryną. Traktat Gerharda na ten temat w jego głównym dziele, *Tematy teologiczne*, zajmuje około 500 stron formatu kwarto, dość małą czcionką. Stosowanie i potwierdzanie przez niego tej doktryny oraz obalanie zarzutów jest nad wyraz gruntowne, ostateczne i pełne. Teologowie katoliccy, którzy usiłowali walczyć z tym dziełem, przekonali się, że próbują ugryźć coś twardszego niż diament.

(15) Ci wodzowie z utracjuszy koron ofiarowali przy tej doktrynie swą misę – naprawianie złych cech i postępowania. Wykazywali, że doktryna ta jest szczególnie przystosowana do usuwania pychy, ponieważ pokazuje, że upadły człowiek nie może zrobić niczego, by być godnym przyjęcia przez Boga. Dowodzili, że w oczywisty sposób naprawia ona usprawiedliwianie samego siebie, ponieważ pokazuje, że nasza cała sprawiedliwość to brudne szmaty. Gruntownie dowodzili, że naprawia pewność siebie, ponieważ wskazuje, że nie mamy

w sobie niczego, z powodu czego Bóg mógłby nas przyjąć. Dobitnie wykazywali, że naprawia ona każdą ludzką próbę samopojednania i samousprawiedliwienia, jako niewłaściwe wymysły grzesznych ludzi, czyniące z Boga kłamcę w Jego Słowie. Używali jej do naprawiania samowystarczalności człowieka w jego relacji z Bogiem, ponieważ pokazuje ona, że nikt nie jest w stanie odkupić siebie. Wykorzystywali ją także do wykazywania głupoty nadziei człowieka pokładanej w jego zdolności ostatecznego udoskonalenia się przez rozwój ewolucyjny, ponieważ wskazuje ona na rosnącą deprawację człowieka. Używali jej do strofowania znieważania Chrystusa przez zabieganie o wstawienictwo i zasługi świętych w celu pojednania się z Bogiem. Używali jej także do naprawiania postępowania, które traktuje Boga jako zatwardziałego potwora, który wydaje się znajdować przyjemność w karaniu bezbożnych. Stosowali ją do naprawiania arogancji kleru, podającego się za pośrednika między Bogiem a wierzącym. Używali jej do naprawiania hierarchiczności jako kontrolującej relację człowieka z Bogiem. Wykorzystywali ją do naprawiania nikczemności, która gotowa była grzeszyć, by mogła obfitować łaska. Używali jej do naprawiania niedowiarstwa, które nie chciało uznać Boskich przedsięwzięć dla dobra człowieka. Stosowali ją do naprawiania rozpacz, w jaką niektórzy z powodu grzechu popadali. Wykorzystywali ją do naprawiania braku miłości u niektórych wobec Boga, który przygotował dla nich tak łaskawe warunki, a także do naprawiania tych, którzy gardzili słabymi braćmi, za których Chrystus umarł i którzy zostali zaszczytzeni udziałem w Jego przypisanej sprawiedliwości. Wykorzystywali ją do naprawiania ducha bojaźni, okazywanego przez niektórych w stosunku do Boga z powodu poczucia winy, a także ducha niewdzięczności, okazywanego Bogu przez innych, nieceniących Jego dobroci wobec nich. Używali jej do naprawiania obojętności jednych wobec drugich, którzy doświadczili usprawiedliwienia z wiary. Wykorzystywali jej łaskawość do naprawiania nieuprzejmego i chciwego ducha, przejawianego przez niektórych. Używali jej do naprawiania ducha

tych, którzy miłują grzech. Wszechstronnie wykorzystywali więc tę doktrynę do naprawiania niewłaściwego postępowania, a czyniąc to, ofiarowali swą antytypiczną misę.

(16) Ofiarując swą czaszę – obalenie – wodzowie z utracjuszy koron Kościoła luterńskiego musieli stawić czoła najzdolniejszym i najbardziej wyrafinowanym atakom, na jakie było stać polemistów Rzymu. Niektórzy z nich to ludzie wielkiego talentu, wykształcenia i sztuki dialektyki. Kardynał Bellarmine na polu dogmatyki, kardynał Baronius na polu historii Kościoła oraz biskup Bossuet na polu zgrabnego stylu pisania to główni orędownicy Rzymu, wśród których zdecydowanie najzdolniejszym był Bellarmine. Prawdopodobnie żaden człowiek nie mógłby osiągnąć w obronie złej sprawy, za którą musiał orędownać, tyle co Bellarmine. W przeciwieństwie do większości katolickich polemistów jasno, szeroko i zgodnie z prawdą przytoczył on wszystkie protestanckie argumenty, a następnie próbował je obalić. Ta uczciwa postawa była jednym z dwóch powodów, które skłoniły papieża Sykstusa VI do umieszczenia największego polemicznego dzieła Bellarmina, jego *Dysput*, na Indeksie Ksiąg Ocenzurowanych z obawy, że podanie w takiej formie argumentów protestanckich zaszkodzi katolickiej sprawie. Później dzieło to zostało zdjęte z tego indeksu i od wieków jest uważane przez katolików i protestantów za najlepsze opracowanie antyprotestanckie. Jest to czterotomowe dzieło formatu kwarto. Fakt, że luteranie błędzili w przekonaniu, że usprawiedliwienie z wiary otwiera człowiekowi niebo oraz to, że nie rozumieli, iż warunkiem znalezienia się w niebie jest wypełnianie własnego poświęcenia – sprawa dobrych uczynków – dało polemistom Rzymu pewną przewagę, którą w najwyższym stopniu wykorzystali przeciwko odnośnemu błędnemu pogładowi luteran. Natomiast w temacie usprawiedliwienia przez samą wiarę, które dotyczy człowieczeństwa, nie nowego stworzenia, luteranie posiadali prawdę i zwycięsko obalali każdy argument przytaczany przeciwko niemu przez papieskich oponentów.

(17) Gdy papiści argumentowali, że usprawiedliwienie oznacza uczynienie kogoś dobrym i że dokonuje się przez dobre uczynki, antytypiczny Eliszama odpowiadał, że w tej sprawie słowo *usprawiedliwienie* sugeruje scenę w sądzie i jest używane w znaczeniu sądowym, a więc oznacza *ogłoszenie, poczytanie* za dobrego, a nie *uczynienie dobrym* (Przyp. 17:15; 2 Moj. 23:7; 5 Moj. 25:1; Iz. 5:23; Rzym. 4:3-8,11,22-24). Gdy papiści dowodzili, że przez uczynki Zakonu, przez które nikt nie jest usprawiedliwiony, św. Paweł miał na myśli prawo ceremonialne w odróżnieniu od dziesięciu przykazań, antytypiczny Eliszama odpowiadał, że prawo ceremonialne w jego ofiarach typicznie usprawiedliwiała, a nie potępiała. Dowodził ponadto, że gdy św. Paweł wykazywał, że przez uczynki Zakonu człowiek nie może być usprawiedliwiony, miał na myśli prawo moralne – prawo miłości – przedstawione w dziesięciu przykazaniach (Rzym. 7:5-8; 3:10-20; przykłady przytoczonych tutaj uczynków podlegają dziesięciu przykazaniom, a nie prawu ceremonialnemu). Gdy papiści argumentowali, że samą istotą dobrych uczynków jest usprawiedliwienie, antytypiczny Eliszama odpowiadał: (1) że religijne uczynki pogan – rzekome dobre uczynki – pobudzają gniew Boga i nie prowadzą do usprawiedliwienia ich przez Niego, lecz do potępienia (Rzym. 1:19-25,32); (2) że tak zwane ludzkie dobre uczynki nominalnego ludu Bożego nie prowadzą do usprawiedliwienia, lecz dezaprobaty ze strony Boga (Mat. 15:9; Iz. 1:12); (3) że życie nieusprawiedliwionych zgodne z prawem natury nie usprawiedliwia przed Bogiem, ponieważ jest niedoskonałe (Rzym. 2:14,15; 3:9,19); oraz (4) że najlepsze wysiłki ludzi pod zakonem nie zdołały ich usprawiedliwić (Mat. 5:20; Dz.Ap. 13:39; Rzym. 3:19,20; Gal. 3:10-12). Gdy papiści twierdzili, że Bóg nie dałby Zakonu jako środka uzyskania życia, gdyby człowiek nie był w stanie go zachować, antytypiczny Eliszama odpowiadał, że sam Bóg powiedział, że niedoskonały człowiek nie może zachować doskonałego prawa i uzyskać przez nie życia (Rzym. 3:19,20; 8:6-8; Gal. 3:10-12,21; Dz.Ap. 13:19), ponieważ doskonałe prawo jest pełną miarą zdolności doskonałego człowieka,

a więc przekracza zdolność kogoś niedoskonałego; że Bóg dał Zakon z innych powodów, a szczególnie po to, by człowiek mógł poznać grzech oraz swą niezdolność do zbawienia siebie (Rzym. 3:20; 7:7-13), by odczuł potrzebę Zbawiciela (Rzym. 7:15-24) oraz by zakon doprowadził go do Zbawiciela (Gal. 3:24). Gdy papiści zarzucali, że wiara, którą oni definiowali jako przekonanie, nie może usprawiedliwiać, antytypiczny Eliszama dowodził, że ich definicja wiary jest fałszywa, ponieważ w Biblii wiarą jest umysłowe ocenienie i poleganie serca (Żyd. 11:1), dowodząc, że według Boga taka wiara rzeczywiście usprawiedliwia (Rzym. 3:21-5:1). Gdy papiści zarzucali, że sprawiedliwość jednego nie może usprawiedliwiać innego, antytypiczny Eliszama dowodził, że jest to możliwe (Rzym. 3:25-28; 4:3-8, 11, 22-24; 10:4; 1 Kor. 1:30; Filip. 3:9) i tak samo logiczne jak to, że grzech jednego może potępić innego (Rzym. 5:12-19; 1 Kor. 15:21, 22).

(18) Gdy papiści przekonywali, że Bóg nie pozwoliłby Kościołowi pobić na temat usprawiedliwienia lub jakiegokolwiek innego tematu, antytypiczny Eliszama odpowiadał, że Bóg nigdy nie obiecał zachować od błędu nawet prawdziwego Kościoła, a coś dopiero Kościoła rzymskokatolickiego, lecz zapowiedział, że w wyniku manipulacji antychrysta Kościół rzymskokatolicki miał popaść w duże błędy (2 Tes. 2:4-11; Obj. 13:1-10; 17:3-6; 18:2-24; 19:2, 3). Gdy papiści cytowali wersety mówiące o konieczności czynienia dobrych uczynków, jeśli ktoś chce uzyskać Królestwo, antytypiczny Eliszama odpowiadał, że należą one do uświęcenia, a nie usprawiedliwienia, co było prawdą, lecz nie wyjaśniało tych wersetów w harmonii z jego poglądem, że usprawiedliwienie uprawnia do niebiańskiego dziedzictwa niezależnie od dobrych uczynków, które według niego są wynikiem prawdziwej wiary usprawiedliwiającej, a jednocześnie jej dowodem. Chociaż odpowiedź ta broniła słuszności usprawiedliwienia przez wiarę, nie broniła ich poglądu, że usprawiedliwienie z wiary, które należy do człowieczeństwa, uprawnia do objęcia niebiańskiego dziedzictwa, sprawy

nowego stworzenia. Gdy papiści twierdzili, że zasługa Chrystusa nie zdobywa dla nas w usprawiedliwieniu zaspokojenia Boskiej sprawiedliwości, a tym samym odpuszczenia grzechów przez Boga, a jedynie pobudza dobroczynność, która czyni nas sprawiedliwymi, antytypiczny Eliszama dowodził, że wzbudzanie dobroczynności należy do uświęcenia, które następuje po usprawiedliwieniu (Rzym. 12:1,2; 6:7,3-16,13-22; Gal.5:22-25; Efez. 5:9; Kol. 3:1,12-14), wykazując, że zasługa Chrystusa zaspokaja Boską sprawiedliwość i w ten sposób zapewnia nam przebaczenie (Mat. 20:28; 1Tym. 2:5,6; 2 Kor. 5:18,19; Efez. 1:7; 2:13-16; Kol. 1:14,20-22; 2:14; Rzym. 3:22-26; 4:6-8,25; 5:8-11; Żyd. 7:27; 9:11-15,22,24,26; 10:12,18,19; 13:12; 1 Jana 1:7-2:2; 4:10). Gdy teologowie katoliccy uparcie twierdzili, że należy przyjąć doktrynę katolicką, jako pochodzącą od nieomylnego „przewodu” Boga, antytypiczny Eliszama oświadczał, że ponieważ „przewód” ten nie czerpie swej wody ze zbiornika prawdy – Biblii – musi ją czerpać z bagna błędu, a więc nie może być „przewodem”, którego nauki są czyste i powinny być przyjmowane (Gal. 1:6-9; Iz. 8:20; Dz.Ap. 5:29; Jana 17:17; 2 Tym. 3:15-17). Z tych punktów widzenia oraz każdego innego antytypiczny Eliszama niezbiecie obalał każdy argument stawiany przeciwko doktrynie usprawiedliwienia przez wiarę, i w ten sposób ofiarował antytypiczną czaszę.

(19) Ofiarował też antytypiczną łyżkę pełną kadzidła – wychowywanie w sprawiedliwości. Używał tej doktryny do zachęcania słuchaczy do oddania Bogu chwały za Jego łaskę dla człowieka, a także Chrystusowi za Jego służbę dla człowieka. Stosował ją do ukazywania Boskiej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, i w ten sposób starał się zachęcać słuchaczy do wiary, która bezgranicznie ufa Bogu; do nadziei, która pragnie i oczekuje od Niego błogosławieństw; do miłości która dziękuje i ocenia Go za dobro, które czyni i którym jest; a także do posłuszeństwa, które z radością służy Jemu jako temu, który zasługuje na ich posłuszeństwo. Wykorzystywał ją do pocie-

szania zrozpaczonego, a wierzącego grzesznika. Stosował ją do pobudzania samokontroli w pokusach oraz cierpliwości wśród przeszkód w dobrym postępowaniu. Czynił ją podstawą zachęcania do poświęcenia. Głosił ją w celu wzmocnienia chwiejnych i słabych. Ukazywał ją jako źródło pokoju z Bogiem oraz jako pokój wiary. Przedstawiał ją jako źródło i pobudkę do radości. Opierał na niej napominanie do przebaczenia równie chętnie, jak przebacza Bóg. Używał jej do pobudzania rodziców do większej życzliwości i nieskwapliwości w stosunku do swych dzieci, szczególnie do tych krnąbrnych, jak również do zachęcania pracujących nad zbawieniem innych do większego współczucia. Czynił z niej podstawę częstego zachęcania do nieskwapliwości i wyrozumiałości. Była ona przez niego wykorzystywana do wpływania na ludzi w kierunku większej miłości do grzeszników jako tych, których Bóg miłuje i za których umarł Chrystus, a tym samym do większych wysiłków ewangelizacyjnych. Fakt, iż oznacza ona niezdolność człowieka do uczynienia siebie godnym przyjęcia przez Boga był wykorzystywany przez antytypicznego Eliszamę do pobudzania jego słuchaczy do pokory. Używał jej, jako objawiającej szczodrość Boga, w formie zachęty do większej szczodrości wobec innych. Stosował ją jako zachętę do praktykowania sprawiedliwości, ponieważ czyni ona człowieka bliższym sprawiedliwości, jaka została mu przypisana. Wykorzystywał ją do pobudzania do odwagi w stosunku do ludzi, ponieważ cieszący się usprawiedliwieniem z wiary pokładają całą ufność w Bogu. Stosował ją do dawania odwagi w obliczu śmierci, ponieważ zasługa Chrystusa w słusznym czasie uwolni ich ze stanu śmierci. Używał jej do pobudzania miłości do braci, podobnie pobłogosławionych usprawiedliwieniem. Wykorzystywał ją do wzbudzania nienawiści do grzechu, ponieważ był on przyczyną śmierci Pana, którego łaska tak wielce błogosławi. W ten sposób stosował on tę doktrynę jako skuteczne wychowanie w sprawiedliwości.

(20) Doktryna ta dała Kościołowi luterańskiemu odpowiedź dla niego główne miejsce w obozie po zachodniej stronie

antytypicznego Przybytku – stronie sprawiedliwości. Doktryna o usprawiedliwieniu z wiary, bardziej skutecznie niż wszystkie inne nauki, jest bowiem zgodna z Boską sprawiedliwością, którą wyjaśnia i wysławia, oraz w niezwykle sposób objawia Jego cudowną mądrość i miłość. Cieszymy się, że wodzowie z utracjuszy koron Kościoła luterńskiego tak umiejętnie, wytrwale i skutecznie przedstawiali naprawę złego postępowania, obalanie błędu i wychowywanie w sprawiedliwości związane z piękną doktryną usprawiedliwienia przez wiarę.

(21) Następną grupą ofiar książąt, jaką mamy do rozważenia, są ofiary kongregacyjnych wodzów z utracjuszy koron, pokazanych w typie przez Gamliela, syna Pedasura, księcia Manassesa. Jego urząd jest pokazany w jego imieniu oraz imieniu jego ojca. Słowo *Gamliel* znaczy *zapłata Boga*, co wskazuje na fakt, że rzecznik właściwego porządku w rządzeniu się zboru nie dostanie nagrody od klerykalistów, lecz od Boga, a jednocześnie jego nauki będą Boską zapłatą – duchową karą – dla klerykalistów. Słowo *Pedasur* znaczy *wybawiciel jest skalą – silny*, co wskazuje na siłę biblijnych argumentów używanych przez kongregacyjnych wodzów z utracjuszy koron do wyzwolenia świętych z klerykalnej niewoli do Boskiego porządku w rządzeniu się zboru. Badając typ Jakuba spładzającego swych synów, zwróciliśmy uwagę na fakt, że ponieważ Manasses jest synem Józefa, a nie Jakuba, Kościół kongregacyjny nie jest reprezentowany przez konkretnego syna Jakuba, lecz wchodzi w typ Judy, typ kościołów kalwinistycznych. Jest to właściwe, ponieważ z wyjątkiem sposobu rządzenia się zboru kongregacjoniści w swych doktrynach i praktykach są na wskroś kalwinistyczni. Ponadto, ich zasada rządzenia się zboru została przyjęta przez baptystów, unitarian, Chrześcijan, adwentystów oraz przez spore części Kościoła luterńskiego, jak wykazaliśmy to powyżej. W obrazie przybytku Pan użył jednak Manassesa jako typu Kościoła kongregacyjnego.

(22) Kościół jest zorganizowany. Zgodnie z biblijnym symbolem ludzkiego ciała jako ilustracji jego organizacji, mamy prawo nazwać go organizmem. W tym organizmie Pan Jezus jest Głową, a pozostali wierni – Ciałem. Symbol ten jest jednak o wiele bardziej szczegółowy, a ogólny jego zarys zawiera się w kręgosłupie. Kręgosłup składa się z (1) siedmiu kręgów szyjnych, (2) dwunastu grzbietowych oraz (3) pięciu lędźwiowych, jednej kości krzyżowej i jednej kości ogonowej. Rozumiemy, że siedem kręgów szyjnych, które łączą głowę i ciało, reprezentuje siedmiu aniołów siedmiu Kościołów, siedem ogniw łączących Pana z Kościołem w jego siedmiu okresach. Rozumiemy, że dwanaście kręgów grzbietowych oraz ich dwanaście par żeber reprezentuje dwunastu Apostołów i dwanaście pokoleń, z których składa się Kościół, a każde pokolenie jest w Panu prowadzone przez Apostoła. Rozumiemy, że pięć kręgów lędźwiowych, jedna kość krzyżowa i jedna ogonowa reprezentują Kościół w jego siedmiu okresach: pięć kręgów lędźwiowych to Kościół w pięciu okresach między dwoma Żniwami; kość krzyżowa – okres efeski; kość ogonowa – okres laodycejski; natomiast pięć elementów jednej kości krzyżowej oraz jednej kości ogonowej symbolizują to, że te dwa Kościoły w dużej mierze składają się z pięciu grup połączonych w jedną, powoływanych w pięciu okresach powoływania Żniwa Żydowskiego i Ewangelii i doświadczanych przez pięć przesiewań Żniwa. Prawe ramię i ręka reprezentują kolejno członków Kościoła w ich zdolności wyjaśniania i bronięcia prawdy oraz służenia w tym dziele. Lewe ramię i ręka reprezentują kolejno członków Chrystusa w ich zdolności obalania błędu oraz służenia w tym dziele. Prawa noga i stopa reprezentują kolejno członków Kościoła w ich zdolności i praktykowaniu prawego życia. Lewa noga i stopa kolejno reprezentują członków Chrystusa w ich zdolności i praktykowaniu przeciwności złego postępowania. Stopy traktowane oddziel-

nie od nóg obrazują ostatnich członków. Takie są uwagi ogólne na temat tego organizmu.

(23) Pozostawiając tę figurę, moglibyśmy powiedzieć, że Jezus rządzi Kościołem jako jego Monarcha, a do służenia Kościołowi używa następujących sług: (1) Apostołów, (2) proroków, (3) ewangelistów oraz (4) pasterzy, nauczycieli. Słudzy ci nie są jednak panami Kościoła powszechnego ani poszczególnych zborów. Apostołowie i prorocy nie są panami Kościoła powszechnego ani kościołów lokalnych [*kościóły lokalne* należy rozumieć jako *lokalne zbory* – przypis tł.], tak jak ewangelisci nie są panami niemowląt, które spłodzili, a pasterze, nauczyciele nie są panami lokalnego kościoła. Nie będąc panami, bracia ci są sługami Kościoła: dwie pierwsze grupy – sługami Kościoła powszechnego, natomiast grupa trzecia – spłodzonych przez siebie niemowląt, a czwarta – kościołów lokalnych. Dwie pierwsze grupy mogą służyć kościołowi lokalnemu na jego zaproszenie. Pasterze, nauczyciele są ograniczeni w służbie do kościołów lokalnych, natomiast ewangelisci pracują w stosunku do osób na zewnątrz, by przyprowadzać ich do Ciała. Tak więc wyłącznie Pan Jezus jest Panem Kościoła, Głową Ciała, Kościoła powszechnego, tak jak wyłącznie On jest też Głową kościołów lokalnych. Z wyjątkiem Apostołów i Onego Sługi, użytych przez Niego jako Jego szczególnych przedstawicieli w funkcji rządzenia, innych przedstawicieli używa On do celów *służenia*, a nie *rządzenia* – zarówno w Kościele powszechnym, jak i w kościołach lokalnych. Nie dał On Kościołowi powszechnemu nadzoru nad kościołami lokalnymi, tak jak żadnemu kościołowi lokalnemu nie dał nadzoru nad innymi kościołami lokalnymi czy Kościołem powszechnym. Z wyjątkiem wymienionych powyżej trzynastu osób, które posiadały pewne nadane władze rządzenia, pod zwierzchnictwem Chrystusa, w Kościele powszechnym, Jezus uczynił każdy zbor wolnym od nadzoru jakiegokolwiek innego zboru, wolnym do kierowania pod Jego zwierzchnictwem swoimi wszystkimi spra-

wami, zgodnie z rozumieniem przez niego Jego woli. Czyni to każdy zbór panią własnych spraw, tak jak rozumie on wolę Pana. Czyni to Chrystusa monarchą każdego zboru w jego relacji do Niego, a każdy zbór czyni demokracją w odniesieniu do samego siebie i innych osób, zborów czy organizacji kościelnych. Zgodnie z powyższym Pan użył dwunastu Apostołów do wiązania i rozwiązywania dla wszystkich zborów oraz Kościoła powszechnego, a także do prowadzenia pracy wobec Kościoła powszechnego i pracy tegoż Kościoła. Onego Sługi użył do zinterpretowania wszystkich tak związanych i rozwiązanych spraw oraz do prowadzenia pracy Kościoła powszechnego i w stosunku do tegoż Kościoła. Czynili to oni w odpowiednich dla siebie Żniwach, jako antytypiczny Eleazar. Pan używa innych szczególnie upoważnionych sług do podawania pokarmu na czasie, lecz nie do prowadzenia pracy wobec Maluczkiego Stadka i pracy Maluczkiego Stadka, chociaż są oni używani przez Niego z odpowiednim upoważnieniem do pracy wobec usprawiedliwionych, Wielkiej Kompanii i Młodociannych Godnych.

(24) W dwóch powyższych akapitach podaliśmy krótki opis organizacji Kościoła – powszechnego i lokalnego. Wyjaśniliśmy też krótko ustrój, rząd w zborze, przewidziany przez Boga dla Kościoła powszechnego oraz dla zborów lokalnych. Czyniąc to, poruszyliśmy między innymi kwestie stanowiące szafarską doktrynę Kościoła kongregacyjalnego. Ta szafarska doktryna może być określona w następujący sposób: *każdy zbór ludu Pana pod zwierzchnictwem Chrystusa jest panią swych własnych spraw, całkowicie niezależny od wszystkich innych osób, zborów i organizacji kościelnych, lecz uznaje swe więzi z innymi w Chrystusie dla chrześcijańskiej społeczności i użyteczności*. Uważamy tę doktrynę za prawdę biblijną. Uznaje ona, że w pewnym sensie każdy zbór jest monarchią absolutną, a jej absolutnym Władcą jest Chrystus. W innym sensie (we wzajemnych relacjach swych członków jako grupy świętych) uznaje ona, że pod zwierzchnictwem Chrystusa jest on pełną demokra-

cją, kierującą swymi sprawami przez jednomyślność lub większość swych członków. Wszystkim stronom zewnętrznym – jednostkom, zborom lub połączeniu zborów czy przywódców – odmawia ona prawa i praktykowania dyktatury lub rządzenia w jego sprawach, chociaż chętnie widzi innych chrześcijan i zbory w chrześcijańskiej społeczności i jedności z nimi w Chrystusie, gotowa pomagać im w Panu. Doktryna ta zwięźle zawiera się w terminie *kongregacjonalizm* lub *eklezjastycyzm*, z których jedno jest pochodzenia łacińskiego, a drugie – greckiego.

(25) Doktrynę tę można udowodnić biblijnie. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że zbory tworzone przez Apostołów kierowały swoimi własnymi sprawami, i to na polecenie Jezusa i Apostołów, którzy między innymi mieli obowiązek „zawiązania” dla zborów odpowiedniego rządu w zborze. Wykonując tę władzę związywania, Apostołowie doradzali i aprobowali wybieranie przez nich własnych urzędników: (1) diakonów – siedmiu diakonów (Dz.Ap. 6:1-6) oraz diakonów zborów do zbierania i dostarczania składek dla biednych świętych w Jerozolimie (2 Kor. 8:19,23; *cheirotoneo*, tłumaczony w tym miejscu jako „wybrany, wyznaczony”, oznacza *wybrany przez wyciągnięcie ręki*); oraz (2) starszych (Dz.Ap. 14:23; tutaj *cheirotoneo* jest błędnie przetłumaczone w B.W. jako *przez wkładanie rąk* – przypis tł.). Za radą św. Pawła zbory decydowały o sprawach interesowych, tj. o pomocy dla biednych świętych oraz o wyznaczeniu osób do zajęcia się zbiórką i dostarczeniem pieniędzy (2 Kor. 8:1-24). Tak więc zbory, przy aprobacie Apostołów, decydowały o swych sprawach interesowych. Zgodnie z poleceniem Chrystusa (Mat. 18:15-17) stosowanie dyscypliny także jest w rękach zboru. Przyjęte napomnienie św. Pawła dla Koryntian, by jednomyślnie wymierzili karę bratu popełniającemu kazirodztwo (1 Kor. 5:1-13) dowodzi, że zbór stosował kary. Późniejsze przyjęcie przez zbór tego brata przez głosowanie, gdy ten pokutował (2 Kor. 2:5-10), dowodzi, że zbór decydował o tym, czy utrzymywać z kimś społeczność. Zbory wysyłały też misjonarzy (Dz.Ap. 13:1-3).

Tych pięć faktów – (1) wybieranie przez zbory swych starszych i diakonów, (2) prowadzenie spraw interesowych, (3) wymierzanie kar, (4) przyjmowanie do społeczności oraz (5) wysyłanie misjonarzy, wszystko przy aprobachie Pana i Apostołów – dowodzi, że pod zwierzchnictwem Pana każdy zbór jest zarządcą swych własnych spraw. Doktrynę tę potwierdza też nauka o kapłaństwie poświęconych wierzących (1 Piotra 2:5,9), która oznacza równe kapłańskie prawa poszczególnych członków zboru i związane z tym prawo decydowania o wspólnych sprawach przez jednomyślność lub większość, tj. zasadę kongregacyjną. Ta doktryna jest prawdziwa także dlatego, że lepiej niż jakakolwiek inna metoda rządzenia się zboru prowadzi ona do uznanego przez Boga rozwijania Chrystusowych cech, wymaganych od ludu Pana w jego wzajemnych relacjach (Rzym. 8:29; 12:2-8). Tak więc każdy zbór z Boskiego nadania jest demokracją w swym rządzeniu się, oddającą równe zborowe prawa wszystkim swym członkom, co jest całkowicie zgodne z różnicami w talentach, osiągnięciach, funkcjach itp., posiadanych przez różnych członków w zborze, tak jak demokracja Ameryki jest zgodna z różnorodnością talentów, osiągnięć, funkcji itp. wśród amerykańskich obywateli, którzy – przynajmniej teoretycznie – w obliczu prawa mają równe przywileje. Na podstawie kapłaństwa swych poświęconych członków Kościół kongregacyjny opowiada się właśnie za tym teoretycznym i praktycznym uznaniem równych praw członków zboru w rządzeniu się zboru. Z tego powodu jego stanowisko znajduje się po zachodniej stronie antytypicznego Przybytku – reprezentuje on *Sprawiedliwość* jako swą główną doktrynalną ideę.

(26) Bratem z Maluczkiego Stadka, przez którego Pan przywrócił prawdę na temat tego, że każdy zbór pod zwierzchnictwem Chrystusa jest zarządcą swych własnych spraw, całkowicie niezależnym od zewnętrznych osób,

zborów czy kościelnych ciał i przywódców, rozpoczynając w ten sposób ruch wypaczony w Kościół kongregacyjny – był Robert Browne. Urodził się około 5 km na północ od Stamford, Rutlandshire, Anglia, około roku 1550, a zmarł w Northampton w roku 1631. Pochodził z dobrej rodziny, która posiadała takich krewnych jak wielki kanclerz lord Burghley. Około roku 1568 wstąpił do kolegium Corpus Christi, części uniwersytetu w Cambridge, a w roku 1572 uzyskał licencjat w dziedzinie nauk humanistycznych. Przez trzy lata uczył w szkole, robiąc sobie wrogów przez wskazywanie na upadły stan Kościoła anglikańskiego. W roku 1578 powrócił do Cambridge na dalsze studia i został członkiem rodziny Richarda Greenhama, nadzwyczaj pobożnego kapłana purytańskiego, który nauczył go teologii i zachęcił do wygłaszania kazań. Jako kaznodzieja wkrótce stał się wybitny, więc poproszono go o przyjęcie jednej z ambon w Cambridge. Odmówił, podając za powód to, że nie wierzy w episkopalne święcenia i dlatego nie podda się im. Związane z tym konflikty umysłowe osłabiły jego wątłe zdrowie fizyczne. Przygnębiał go religijny formalizm jego czasów i bardzo pragnął społeczności z prawdziwie poświęconymi. Mówił o sobie: „Nie znajdował odpoczynku, dopóki nie znalazł czegoś, co mógłby robić dla imienia i królestwa Bożego. Często narzekał na obecne złe dni i wielokrotnie ze łzami starał się znaleźć sprawiedliwych, którzy wielbią Boga, z którymi mógłby żyć i cieszyć się, że nie czynią obrzydliwości”. Po powrocie do zdrowia dowiedział się, że tacy wierzący znajdują się w Norfolk. Udał się tam i pozostał przez kilka miesięcy, cały czas badając Biblię i modląc się o światło co do sposobu wyjścia z formalizmu Kościoła Anglii. Te badania i modlitwy zostały pobłogosławione światłem, że prawdziwy Kościół składa się z poświęconych wyznawców, że jego władze zarządzania to demokracja wolna od dyktatu zewnętrznych osób, zborów czy grup zborów lub przywódców. W roku 1580 skłoniło go to do założenia,

wraz z kilkoma pokrewnymi duszami, takiego zboru w Norwich. Przedstawił swe poglądy w sposób, w jaki powyżej podaliśmy nauki Biblii na temat władz rządzenia się zboru. Mając na myśli wzajemną pomoc ze strony braci, popełnił błąd wprowadzając zwyczaj organizowania regularnych zebrania zborowych, w których członkowie wzajemnie krytykowali swoje wady; zwyczaj ten bardzo zaszkodził wszystkim zainteresowanym. Gdyby wprowadził zebrania świadectw, osiągnąłby przeciwny rezultat.

(27) Taka koncepcja rządzenia się zboru oznaczała naturalnie oddzielenie się od Kościoła państwowego. Na angielskim tronie zasiadała wówczas Elżbieta. Jak zauważyliśmy powyżej, w ramach prawa krajowego nie wymagała ona jednolitości wierzeń i nauk, ale wymagała jednolitości członkostwa i kultu kościelnego, wymuszanej karami świeckimi. Prawo to doprowadziło do prześladowania Br. Browne'a i jego towarzyszy, którzy oddzielili się od Kościoła państwowego i nie używali *Powszechnego Modlitewnika*, który był i jest używany w Kościele episkopalnym. Browne odbywał kary w co najmniej 32 więzieniach, a w niektórych w południe nie widział swej ręki trzymanej na wysokości twarzy. Prześladowania te zmusiły mały kościół do gremialnej emigracji do Holandii, gdzie osiedli w Middelbergu. Mieli tutaj wolność wiary i praktyki, jeśli chodzi o państwo, i przez pewien czas wszystko dobrze się działo. Browne napisał tutaj kilka traktatów, głęboko wyjaśniając i udowadniając swą doktrynę na temat demokracji kościoła pod Chrystusem jako Głową. Presja ciężkich czasów i zebrania wzajemnej krytyki wkrótce rozbiły tę kongregację. Browne zrezygnował z pastoratu i z garstką zwolenników w roku 1583 powrócił, przez Szkocję, do Anglii. Wkrótce potem Browne zniszczył swój wpływ prawdy i sprzeniewierzył się swemu ruchowi, ponownie przyłączając się do Kościoła episkopalnego, co uczynił bez episkopalnych święceń i bez wyrzekania się swych zasad, na co w jakiś sposób pozwoliły mu wpły-

wy jego wuja, lorda Burghley. Wydaje się, że jest pewien powód, by sądzić, że długie lata słabego zdrowia, surowe warunki więzień, kłopoty w jego kościele w Holandii oraz wybuch nowych prześladowań w Anglii osłabiły jego umysł i uczyniły go „w pewnym stopniu praktycznie szalonym i niekiedy całkowicie nieodpowiedzialnym”. Zanim do tego doszło, jego pisma na temat jego szczególnej prawdy były szeroko rozpowszechniane w Anglii. Gdy w roku 1583, przy okazji wieszania dwóch jego towarzyszy, Coppinga i Thackera, zebrano i spalono ich tyle, ile zdołano odnaleźć, władze tym samym dały dowód swego przekonania, że był na nie spory odzew ze strony ludzi. Prześladowania następowały też po każdym odrodzeniu się tego ruchu przez blisko sto lat.

(28) W ostatecznej analizie nauki Br. Browne’a były przedstawieniem prawdy na temat rządzenia się zboru, w przeciwieństwie do papieskiego błędu na ten temat. Były one jednak czymś więcej: protestem przeciwko wszelkim klerykalnym formom rządzenia się zboru, jakie panowały w czasie Wieku Ewangelii. Były przywróceniem dla ludu Pana pierwotnej, apostołskiej formy rządzenia się zboru, od tak dawna zarzuconej. Uderzyły więc one w pierwszy błędny krok wielkiej apostazji, z jej dalszym rozwojem. Nie zapominajmy bowiem, że klerykalizm w postaci zwanej później prezbiterianizmem i episkopalizmem to pierwsze zewnętrzne działania wielkiej apostazji w rządzeniu się zboru, tak jak jej pierwszym skrytym działaniem była bezbożna ambicja niektórych przywódców, by stać się wielkimi wśród braci (2 Tes. 2:7). Dla lepszego zrozumienia ofiar wodzów z utracjuszy koron Kościoła kongregacyjnego pomocne będzie dla nas rozważenie krok po kroku apostazji w rządzeniu się zboru – pnia wszystkich pozostałych gałęzi wielkiej apostazji, której korzeniami była bezbożna ambicja niektórych przywódców, by stać się „kimś”. Punktem wyjściowym tej wielkiej apostazji stała się struktura lokalnych kościołów, w której starsi byli przywódcami. Ideał biblijny jest taki, że lokalni starsi są sługami Pana i zboru, wybieranymi

przez Pana za pośrednictwem głosów zboru, by służyli zborowi, a nie panowali nad nim. Przez większą część efeskiego okresu Kościoła gorąca miłość braci do Pana, prawdy i wzajemnie do siebie, wyrażająca się w szerokiej działalności misyjnej, wzajemnym budowaniu się i pomaganiu sobie w zaspokajaniu doczesnych potrzeb, a także wierny nadzór Apostołów, ograniczał ambicje rządnych władzy wodzów do skrytych zakamarków ich własnego serca. Apostołowie zapowiadali i ostrzegali przed wielką apostazją, np. św. Paweł w Dz.Ap. 20:28-31. Zaczęła ona być widoczna na zewnątrz dopiero po śmierci wszystkich Apostołów z wyjątkiem św. Jana. Św. Jan opisuje niektóre z pierwszych zewnętrznych aktów tej apostazji, w związku z próbami sięgania po władzę przez Diotrefesa [przybranego dziecka Jowisza – szatana (3 Jana 9,10)]. W czasie pięciu przesiewań Żydowskiego Żniwa były oczywiście pewne próby sięgania po władzę przez przesiewaczy. Jako przesiewacze, zostali oni jednak oddzieleni od braci i nie są częścią zapowiadanej przez Apostołów wielkiej apostazji, o której św. Paweł powiedział, że nastąpi po jego odejściu, co przypuszczalnie miało miejsce w roku 66 lub 67, po zakończeniu się tych pięciu przesiewań.

(29) Przechodzimy teraz do opisu rozwoju apostazji w rządzeniu się zboru. Zbory apostołskie z reguły miały więcej niż jednego starszego, biskupa (nazwy te są w Biblii wymiennie używane na oznaczenie tych samych osób; Dz.Ap. 13:1; 14:23; 15:2,22; 20:17,28; Tyt. 1:5-7; widoczne jest to także na podstawie faktu, że biskupi i diakoni byli dwoma rodzajami sług zboru – Filip. 1:1; 1 Tym. 3:1,10,12,13). Ci starsi, biskupi różnili się talentami, oddaniem i użytecznością (Rzym. 12:6-8), a więc także szacunkiem, którym byli obdarzani, oraz wpływem, jaki wywierali (1 Tym. 5:17). Jest to całkowicie zgodne z wolą Pana, ponieważ właśnie tak On to ustanowił – zarówno w odniesieniu do lokalnych starszych w lokalnym zborze, jak i powszechnych starszych w Kościele powszechnym. Ponadto, w czasie zebrań poświęconych rozpatrywaniu spraw zboru,

grupa starszych – z powodu takich wyróżniających się talentów, oddania i użyteczności – większym szacunkiem obdarzała ich posiadacza niż pozostałych starszych, co także było właściwe. W ten sposób taki szczególny starszy stopniowo zaczął być uważany za pierwszego wśród równych, co także było właściwe i dobre, jak wynika to z zasady zawartej w 1 Tym. 5:17 i przejawia się w szerszym używaniu przez Pana jednych niż innych. Z reguły prowadziło to do tego, że ten szczególny starszy był wybierany do przewodniczenia w czasie interesowych zebrań starszych oraz interesowych zebrań zgromadzenia. Jako taki, wciąż był uważany jedynie za pierwszego wśród równych i wciąż prawie nic nie można temu zarzucić, chociaż stało się to punktem wyjścia dla późniejszych nadużyć. Byłoby jednak lepiej alfabetycznie zmieniać prowadzenie zebrań starszych, jak czynią to starsi zboru w Filadelfii, oraz wybierać na pewien okres mniej wybitnego starszego do przewodniczenia w zebraniach zgromadzenia, jak czyni to zbor w Filadelfii. Niebawem, we wczesnym okresie Kościoła smyrneńskiego, ten najbardziej wybitny starszy, biskup, dla podkreślenia zaczął być nazywany *tym* starszym, *tym* biskupem, w odróżnieniu od pozostałych starszych, biskupów. W Nowym Testamencie ta druga nazwa (dotycząca ciężaru służby), jak i ta pierwsza (dotycząca zaszczytu służby) odnoszą się do osób piastujących ten sam urząd (Dz.Ap. 20:17,28; greckie słowo „dozorca” odpowiada słowu *biskup*). Nazwa *biskup* zaczęła być coraz częściej, a w końcu wyłącznie używana jednak w odniesieniu do najwybitniejszego starszego. Od tej pory tylko on był *tym* biskupem i w swej funkcji urzędowej był uważany za stojącego ponad innymi starszymi. Ta zmiana sposobu zapatrywania nie nastąpiła oczywiście wszędzie w tym samym czasie i nie bez znacznej opozycji ze strony starszych. Przed końcem drugiego wieku była ona jednak praktycznie powszechna wśród zborów. W celu lepszego budowania zboru uznano bowiem za konieczny silniejszy front wobec świata i skuteczniejsze obalanie błędzieli, a więc wysuwanie najzdolniejszego i najbardziej

wpływowego starszego. Jeśli niektóre z lepiej potwierdzonych listów Ignacego z Antiochii uznamy za prawdziwe, odróżnienie to było proponowane przez Ignacego dla zborów w Antiochii, Smyrnie i kilku innych miejscach w Azji około roku 108 lub 116, kiedy to – jak się podaje – Ignacy pisał te listy w drodze do Rzymu, gdzie miał umrzeć męczeńską śmiercią. Tak zwane listy Ignacego są nam jednak znane w większej (15), mniejszej (7) i najmniejszej (3) liczbie. Siedem występuje w postaci dłuższej i krótszej, trzy – w jeszcze krótszej, a wszystkie one tak bardzo się różnią, że jeśli którekolwiek z nich są prawdziwe, ich liczne interpolacje znacznie pomniejszają ich wiarygodność jako świadka omawianego obecnie tematu, a także wielu innych. *Za i przeciw* wśród oddanych badaczy są niemal równe co do prawdziwości lepiej potwierdzonych listów – tych siedmiu krótszych i tych trzech najkrótszych. Nie są więc one pewnym dowodem warunków odnośnych spraw w roku 108 lub 116. Według tych lepiej potwierdzonych listów (prawdopodobnie prawdziwych) pogląd, za którym około roku 108 lub 116 opowiadał się Ignacy, był taki, że *ten* biskup był przedstawicielem Chrystusa, a starsi – przedstawicielami Apostołów. Kładł on szczególny nacisk na konieczność posłuszeństwa biskupowi. Jednak rozwój tego błędu na temat wzajemnych relacji starszych i biskupów był dość zróżnicowany w różnym czasie oraz w różnych miejscach w tym samym czasie. W roku 251 w swej książce na temat *Jedności kościoła* Cyprian zaczął nauczać doktryny, że biskupi są następcami Apostołów i że każdy z nich jest władcą nad prezbiterami [termin *prezbiter* używany jest przez autora jako równoznaczny z terminem *starszy* – przypis tł.] w zborze. Jak dotąd, nie sprawował on jednak pełnej władzy nad zborem. Pogląd ten stopniowo się rozszerzał, a rozszerzając się, zwiększał władzę biskupów, aż w końcu, w IV wieku, biskupi byli uważani nie tylko za władców prezbiterów, lecz w znacznym stopniu także zboru, który ich wybrał.

(30) Równolegle do powyżej opisanego niewłaściwego rozwoju rosła też kolejna zła gałąź, która tak naprawdę zaczę-

ła się rozwijać nawet nieco wcześniej. Rozwój, którego zarys właśnie podaliśmy, to rozwój episkopalny w oddzielnych zborach, odrębnych od siebie. W czasach Cypriana i wcześniej biskupi byli bowiem biskupami kościoła lokalnego, nie diecezjalnego, ponieważ w czasach Cypriana apostazja w rządzeniu się kościoła nie stworzyła jeszcze biskupa diecezjalnego, który pojawił się jednak wkrótce potem. Widzimy więc, że biskupi okradli starszych z niektórych ich praw. Zanim jednak biskupi zaczęli ograbić starszych, starsi ograbili zgromadzenie z jego praw (3 Jana 9,10), powoli i stopniowo ustanawiając panowanie starszych nad zbozem i w ten sposób stopniowo przejmując prowadzenie spraw, którymi wcześniej zajmowały się zbory. Uchwały grupy starszych stawały się więc coraz bardziej naruszaniem prerogatyw zboru i były traktowane jako decyzje do wykonania, podczas gdy w najlepszym razie powinny służyć jako rekomendacje dla zboru do przyjęcia lub odrzucenia, zależnie od jego woli. Głosili także pogląd, że jako starsi należą do innej klasy niż pozostali bracia – rządzącej, „rządzących starszych”, a nie klasy służącej. W ten sposób powoli i stopniowo odbierali zborowi kolejne prerogatywy, aż w końcu, gdy zaczął funkcjonować biskup diecezjalny, prezbiterzy, starsi (teraz zwani księżmi), rzadzili zbozem tak, jak wcześniej czynił to biskup lokalny. Gdy starsi częściowo zaczęli pozbawiać zbory ich praw, uzurpacje episkopalne zaczęły pozbawiać ich właściwych dla nich i uzurpowanych praw zborowych, które później – gdy biskupi zborowi stali się biskupami diecezjalnymi – zostały oddane starszym.

(31) Zdumieni pytamy: jakiego narkotyku użyli wobec zborów, by uciszyć je w czasie przywłaszczania ich praw? Użyli w tym celu wielu różnych środków. Najpierw, i z najgorszym skutkiem, po wprowadzeniu niebiblijnego podziału między starszymi a zbozem, stopniowo usunęli doktrynę kapłań-

stwa wszystkich poświęconych i zastąpili ją doktryną o klerze, quasi klerze [diakonach oraz osobach piastujących wiele nowo utworzonych urzędów] i laikacie. Chcieli przez to powiedzieć i oszukać braci, że tylko członkowie kleru są kapłanami, członkowie quasi kleru – Lewitami, a laikat – antytypicznymi Izraelitami, różnymi od antytypicznych Kapłanów i Lewitów. By uciszyć sprzeciwy mniej lub bardziej wybitnych braci z drugiego szeregu, nazwali „Lewitami” diakonów i całe mnóstwo osób piastujących wiele drugorzędnych urzędów, jakie utworzyli, fałszując w ten sposób prawdziwych antytypicznych Kapłanów, Lewitów i Izraelitów. Doprowadziło to do wyniesienia kleru do pozycji władzy i wpływów, do częściowego wyniesienia quasi kleru nad laikat oraz częściowego zdegradowania quasi kleru poniżej kleru, jak również do całkowitego zdegradowania laikatu poniżej kleru i quasi kleru. Jeszcze raz podkreślamy, że ten błędny rozwój nie był wszędzie równoczesny ani jednakowy. W niektórych miejscach był bardziej zaawansowany niż w innych. Chociaż zaczął się w drugiej połowie II wieku, nie był powszechny ani nigdzie nie dobiegł końca przed połową III wieku, tj. kiedy zaczęło występować zjawisko biskupów diecezjalnych, jako różnych od biskupów zborowych.

(32) Prowadzi to nas do bardzo krótkiego omówienia kolejnego błędnego rozwoju: wprowadzenia zborów do unii w postaci zewnętrznego ciała, najpierw w rejonach, potem w prowincjach, następnie w pluro-prowincjach – prefekturach rzymskiego imperium, co ostatecznie skończyło się zewnętrznie zorganizowanym Kościołem katolickim, ogólnościowym i podległym papieżowi. Punktem wyjścia dla tego błędu była wzajemna potrzeba pomocy ze strony różnych zborów pod presją trudności doktrynalnych i praktycznych. Takie trudności doktrynalne i praktyczne skłoniły na przykład zbor w Antiochii do wysłania delegatów do Jerozolimy, by naradzili się na ten temat z Apostołami, starszymi i innymi braćmi

w kościele jerozolimskim (Dz.Ap. 15). Było to jak najbardziej właściwe, ponieważ siostrzane zbory, w chrześcijańskiej społeczności, powinny chętnie udzielać pomocy na prośbę zboru znajdującego się w trudnościach. Niczego nie można by też zarzucić udzielaniu sobie wzajemnie (na życzenie) pomocy przez poszczególne kościoły z czasów po-apostolskich, w ich trudnościach doktrynalnych i praktycznych. Jeśli jednak okazje te były wykorzystywane przez jeden zbor lub wiele zborów do narzucania innemu zborowi swych poglądów (niekiedy nawet pod karą wykluczenia), bez względu na to, czy o nie proszono, czy nie – nie można powoływać się na przykład zborów z Antiochii i Jerozolimy, gdzie nic takiego nie miało miejsca. Usprawiedliwiając łączenie zborów w organizację, biskupi twierdzili, że w zewnętrznej jedności jest siła i że taka jedność jest konieczna do zwalczania błędu, bronięcia prawdy i wspierania rozwoju. Z tego powodu łączyli zbory danego rejonu w ciało zewnętrzne. Naruszali polecenie Pana co do niezależności każdego lokalnego zboru od wszystkich innych, szczególnie jeśli wszystkie tak połączone zbory, przez swych biskupów zgromadzonych w synodach i radach, uchwały doktrynalne dekrety i prawa praktyczne, wiążące dla wszystkich zborów w regionie. W czasach apostolskich nie istniała żadna taka unia zborów; w Kościele pierwotnym nie miały też miejsca żadne takie synodalne czy doradcze zgromadzenia biskupów. Około roku 170 pierwszy synod tego typu odbył się w Azji Mniejszej, by podać interpretację dogmatyczną i stanowić prawa odnośnie nauk i praktyk montanistów, które niepokoiły tamtejsze kościoły. Te synody, stopniowo się mnożyły i wszędzie rozpowszechniały – z jednego rejonu do drugiego, z prowincji do pluro-prowincji, a ostatecznie do synodów ekumenicznych (powszechnych), podając interpretację dogmatyczną i stanowiąc prawa. W roku 325 w Nicei odbył się pierwszy tak zwany synod ekumeniczny, który między innymi zadekretował o współwzajemności, współrówności i współistot-

ności Syna z Ojcem, jako doktryn, które pod karą klątwy musiały być przyjęte przez kościoły i jednostki. Uważano nawet, że tak zwane synody ekumeniczne są nieomyłne w swych dekretach. Jedność Kościoła miała skupiać się na biskupach, którzy – zgromadzeni na synodzie ekumenicznym – wypowiadali się nieomylnie w zastępstwie Apostołów, jako bezpośredni rzecznicy Boga w odniesieniu do Kościoła powszechnego. W ten sposób zniszczono apostolską niezależność lokalnych zborów, a na miejsce pierwotnej duchowej jedności Kościoła powszechnego, opartej na jednym duchu, nadziei, misji, Panu, wierze, chrzcie i Bogu, wprowadzono jedność zewnętrzną, opartą na biskupstwie z rzekomą sukcesją apostolską.

(33) Dotąd prześledziliśmy apostazję w rządzeniu się zboru do momentu rozwinięcia się w biskupstwo, z rzekomą sukcesją apostolską nad starszymi; w starszeństwo i biskupstwo jako kapłaństwo panujące nad zborami, składającymi się z imitacji antytypicznych Lewitów i Izraelitów; w podporządkowanie lokalnych zborów organizacji zewnętrznej, której zbory te były częścią; oraz w biskupów zgromadzonych w synodach, podających interpretacje dogmatyczne i stanowiących prawa dla kościołów rejonowych, prowincjonalnych, pluroprowincjonalnych i ogólnoświatowych. Lecz to nie wszystko. Kolejnym etapem rozważanego błędnego rozwoju było powstanie biskupów diecezjalnych. Doszło do tego w dość naturalny sposób, rzekomo wymagany przez właściwe poddanie kościołów córek ich kościołom matkom. Początkowo, nieco na wzór pastorów nominalnego kościoła naszych czasów, każdy z rzekomych apostolskich biskupów odpowiadał tylko za jeden kościół, który w dużym mieście zazwyczaj miał jedno miejsce spotkań dla głównych nabożeństw oraz mniejsze miejsca spotkań dla mniej ważnych nabożeństw. Na przykład Cyprian, jako biskup Kartaginy, posiadał tylko jeden centralny kościół dla całej kongregacji, gdzie spotykała się ona na głównych nabożeństwach. Dla mniej ważnych nabożeństw

w różnych częściach miasta były jednak kaplice, gdzie jego prezbyterzy, mianowani przez niego i kongregację, prowadzili różne zebrania, tak jak my mamy różne zebrania w naszych większych zborach. Zbór w Filadelfii ma na przykład trzy zebrania modlitw w różnych miejscach miasta, tak jak w jego różnych częściach ma różne zebrania badań. Ale w niedzielę wszyscy zbierają się w głównym miejscu. Widzimy więc, że zanim pojawił się biskup diecezjalny, biskup był nieco podobny do pastora miejskiego kościoła, posiadającego lub nieposiadającego filie, który ma pod sobą kilku pastorów pomocniczych.

(34) Biskup diecezjalny to jednak dalszy krok w apostazji w stosunku do tego, co zrodziło biskupa zborowego. Doszło do tego w następujący sposób: Bracia jakiegoś kościoła miejskiego prowadzili ewangelizację na otaczającym ich terenie, łącznie z miasteczkami, wioskami itp. W tak tworzonych zborach prezbyterzy kościoła miejskiego służyli jako starsi, pod kierunkiem i z nominacji miejskiego biskupa. Niebawem, w miarę jak każdy z tych nowych zborów się powiększał, jeden z usługujących prezbyterów z kościoła miejskiego był wybierany przez nowy zbór jako pewnego rodzaju biskup pomocniczy (*chorepiscopos*, biskup wiejski), podlegający biskupowi miejskiemu. Te pomocnicze biskupstwa z czasem się rozrastały i powstawał rejon kościelny, z którego wszyscy biskupi pomocniczy podlegali biskupowi miejskiemu. W ten sposób wszystkie zbory podlegające biskupowi miejskiemu zaczęły tworzyć diecezje, a biskup kierujący tymi zborami stawał się w ten sposób biskupem diecezjalnym. Po roku 325 biskupi wiejscy stracili swą pozycję jako taką i stali się pastorami (księżmi) zborów, gdzie służyli pod kierunkiem biskupa diecezjalnego.

(35) Następnym etapem apostazji w organizacji było utworzenie urzędu metropolitów – biskupów stolic prowincji, którzy rościli sobie prawo do sprawowania władzy nad biskupami diecezjalnymi i ją sprawowali. Tacy metropolici powstali jakiś czas wcześniej, ale zostali tak nazwani dopiero na synodzie w Nicei, w roku 325. Przyznano im prawo zwoływania i prze-

wodniczenia w synodach prowincji oraz mianowania i wyświęcania biskupów swych prowincji. Każdy metropolita miał zatem pod sobą całą prowincję i nadzorował wszystkich biskupów diecezjalnych prowincji. Dla przykładu, metropolita Aleksandrii był nad wszystkimi diecezjalnymi biskupami Egiptu, którzy działali pod jego zwierzchnictwem.

(36) Pod koniec panowania Konstantyna Wielkiego cesarstwo rzymskie zostało podzielone na cztery prefektury, a później utworzono jeszcze jedną – z Palestyny i Arabii. Metropolici pięciu stolic tych prefektur otrzymali tytuł patriarchy (*główny ojciec*, poprzednio tytuł każdego biskupa). Początkowo było ich tylko trzech – biskupi Rzymu, Antiochii i Aleksandrii, jako miejsc zamieszkiwania przez Apostołów (stolice apostołskie). Te tytuły otrzymali na synodzie w Nicei, w roku 325, zanim Konstantyn utworzył cztery prefektury. Biskup Rzymu nie chciał mieć takiego samego tytułu jak inni; odmówił więc jego przyjęcia i przywłaszczył sobie, jako należący wyłącznie do niego, tytuł papież (papa, ojciec), który wcześniej był tytułem każdego biskupa. W roku 381, na ekumenicznym synodzie w Konstantynopolu, biskup Konstantynopola (który jako nowa stolica cesarstwa rzymskiego nazwany został Nowym Rzymem) został dodany jako czwarty z tych patriarchów, zajmując drugie miejsce wśród nich, w randze tuż po biskupie Rzymu. Wkrótce po synodzie w Efezie w roku 431 piątym z tych patriarchów uczyniono biskupa Jerozolimy, jako posiadającego stolicę apostolską. Najazdy Saracenów w roku 637 zniszczyły patriarchat w Jerozolimie, w roku 638 – w Antiochii, a w roku 640 – w Aleksandrii. Patriarcha był ponad wszystkich metropolitów i biskupów odnośnej prefektury w swej części rzymskiego cesarstwa, sprawując tam najwyższą władzę, a na czele swego patriarchalnego synodu decydował o wszystkich sprawach kościołów odnośnej prefektury. Mimo to, niektórzy metropolici (na przykład ci na Salamis, w Mediolanie, Aquileia, Rawennie) byli niezależni od patriarchów.

(37) Począwszy od synodu w Chalcedonie w roku 451 patriarcha Konstantynopola (Nowego Rzymu) był w stałym sporze z biskupem (starego) Rzymu w kwestii równości. Następujące powody wspólnie przyczyniły się do porażki ambicji patriarchy Konstantynopola, z korzyścią dla papieża, który z tego powodu na początku VI wieku został prawnie uznany za „głowę wszystkich świętych kościołów Boga”: przyjęte wówczas zasady sprawowania prymatu; większy prestiż starego Rzymu; odległość dzieląca papieża od intryg na dworze cesarza w Nowym Rzymie; upadek cesarstwa mający swój początek krótko po powstaniu Nowego Rzymu; odmowa ze strony Zachodu uznania roszczeń patriarchy Konstantynopola; fakt, że Konstantynopol nie był w rzeczywistości stolicą apostolską; prestiż Rzymu, traktowanego jako miejsce, gdzie znajdował się kościół, w którym św. Paweł i Piotr żyli, działali, cierpieli i byli pochowani; uznawanie Rzymu za stolicę św. Piotra, rzekomo głównego z Apostołów, którego następcą był biskup Rzymu; przychyłność cesarzy Zachodu, których potrzeby sprawiały, że potężny papież miał u nich duże wpływy; jego niemal niezawodna ortodoksyjność w kontraście do częstych herezji jego rywala; migracja narodów; cierpienia spadające w jej wyniku na Zachód, w dużym stopniu łagodzone przez praktyczne umiejętności papieża; jedność i stosunkowy spokój Kościoła Zachodniego, w przeciwieństwie do trapiących kontrowersji i podziałów Kościoła Wschodniego; częste zwracanie się przez polemistów do papieża z prośbą o mediację; ostateczne zwycięstwo stron, którym w tych sporach sprzyjał papież; okoliczności tamtych czasów; fakt, że papieże zawsze wykorzystywali swe zwycięstwa i warunki jako pionki w toczącej się grze; oraz fakt, że ortodoksyjne, hierarchiczne stronnictwo zawsze miało w papieżu niezawodny punkt zborny, znajdujący się na stolicy Piotrowej.

(38) Krok po kroku, przez kilka stuleci papież pogłębiał władzę kościelną w kierunku tego zwierzchnictwa, aż w koń-

cu, pod koniec V i na początku VI wieku, powszechnie był uznawany przez władze państwowe za głowę Kościoła. W roku 539, obok najwyższej władzy kościelnej, mógł zacząć sprawować, początkowo w niewielkim stopniu, a stopniowo coraz wyraźniej, także władzę świecką. W roku 799 posiadał taką polityczną siłę, że mógł rozpocząć fałszywe tysiącletnie panowanie. Ponieważ obydwie gałęzie jego władzy rosły, w Grzegorz VII (1073-1085) mógł rościć sobie prawo do supremacji w państwie i Kościele; w Innocentym III (1198-1216) mógł urzeczywistnić supremację w państwie w całym chrześcijaństwie; a w Piusie IX (1870), przez tak zwaną radę ekumeniczną, mógł dyktować swą absolutną władzę w Kościele oraz nieomyślność, jeśli przemawiał oficjalnie jako ogółnoświatowy nauczyciel Kościoła. W ten sposób apostazja na temat organizacji osiągnęła punkt kulminacyjny. Doznała też jednak bardzo upokarzającego upadku w zakresie władzy świeckiej, a przez reformację – najpierw poprzez jednostki, a następnie przez sekty – doświadczyła rzeczywistego ograniczenia, jeśli chodzi o powszechność władzy religijnej.

(39) W tej całej machinie zdobywania władzy i panowania nad Boskim dziedzictwem przewija się ironia kary, która jest częściową zapłatą za popełniane zło. Sięgający po władzę i panujący starsi zostali ukarani przez pojawienie się panującego nad nimi biskupa. Sięgający po władzę i panujący biskupi otrzymali chłostę przez pojawienie się metropolitów, arcybiskupów rządzących nimi despotycznie. Sięgający po władzę i panujący metropolici musieli zaakceptować patriarchów, a później kardynałów, którzy po raz pierwszy zostali utworzeni jako tacy w roku 1059 przez papieża Mikołaja II, aby ich depatali. Sięgający po władzę i panujący patriarchowie i kardynałowie musieli pochylić głowę przed obciążeniami ze strony papieży, którzy z kolei – jako głowa antychrysta, szczególnie od roku 1295 (kiedy pojawiła się prawdziwa świecka opozycja), od roku 1309 (kiedy pojawiła się prawdziwa opozycja religijna ze strony jednostek) oraz od roku 1522 (kiedy rozpoczęła się

ona ze strony sekt) – doznawali kolejnych upokorzeń i strat, aż w końcu, w roku 1870, utracili ostatni strzęp doczesnej władzy, której według nas nie odzyskają ponownie na większą skalę, ponieważ na całym świecie szybko postępuje odbieranie im władzy religijnej. W naturze każdy szkodnik ma swego szkodnika. Niezadowolone żaby rzeczywiście otrzymały swego króla, lecz okazał się nim bocian! Izrael niezadowolony z Jehowy jako Króla otrzymał jako króla coraz bardziej uciskającego Saula. Szafarska doktryna Kościoła kongregacyjnego jest protestem przeciwko każdemu etapowi sięgania po władzę i meto-dzie panowania przez starszych, biskupów, metropolitów, patriarchów, kardynałów i papieży – jest więc duchową karą dla nich wszystkich. Zrozumienie strasznego wypaczenia (którego krótki zarys podaliśmy powyżej) doktryny o prawie zboru, który pod zwierzchnictwem Pana rządzi sam sobą i pozostaje niezależny od innych osób, zborów, kościelnych organizacji czy przywódców, jest konieczne do właściwego zrozumienia prawdy i związanego z nią znaczenia ruchu, rozpoczętego przez Br. Roberta Browne’a i zamienionego w sektę przez wodzów z utracjuszy koron Kościoła kongregacyjnego – anty-typicznego Gamliela. Ruch Browne’a był bowiem pełnym powrotem do apostoelskich nauk i praktyki odnośnie demokracji zboru w jego autonomii oraz w jego niezależności od czynników zewnętrznych.

(40) Około roku 1589 w Anglii pojawili się Barrows i Greenfield, którzy zaczęli zamieniać ruch rozpoczęty przez Br. Browne’a w sektę. Wprowadzili wypaczenie, które uczyniło ich naukę krzyżówką prawdziwego kongregacjonalizmu i prezbiterianizmu – zbór może robić, co mu się podoba, *podlegając wetu starszych*. W ten sposób zdradzili oni skłonności sięgania po władzę i stan gotowości do utraty korony. Nieco później za ich poglądem opowiedzieli się Johnson i Ainsworth oraz ten Robinson, który był pastorem zboru, którego wielu członków było pielgrzymami, którzy w roku 1620 zeszli na ląd w Plymouth, Mass. W Ameryce ten sam pogląd był propagowany przez

stulecie w kongregacjonalizmie nowej Anglii przez Goodwina, Cottona, Hookera, Davenporta, Mathersów itd. Ten kwas prezbiterianizmu został jednak wyrzucony przez Johna Wisse'a z Ipswitch, Mass. (1652-1725) oraz Nathaniela Emmons z Franklin, Mass. (1745-1840), którzy z nieodpartą logiką biblijnie bronili słuszności zasady czystego kongregacjonalizmu, jak ją powyżej przedstawiliśmy. Jako jednego z najzdolniejszych i czołowych orędowników późniejszego kongregacjonalizmu, w formie nauczanej przez Browne'a, można przytoczyć Henry'ego Martyna Dextera z Bostonu (1821-1890). Są to główni wodzowie utracjusze koron Kościoła kongregacjonalnego, wszyscy pokazani w typie przez Gamliela, syna Pedasura. Obecnie krótko omówimy jego ofiary w postaci antytypicznej misy, czaszy i łyżki, zauważając, że w ostatnich 75 latach wypaczyli oni niektóre ze swych zasad, np. tworząc kongregacje w formie luźnej organizacji denominacyjnej, z denominacyjnymi urzędnikami i wyznaniem wiary.

(41) Ofiarując swoją misę, antytypiczny Gamliel musiał wykazać, w jaki sposób doktryna o demokracji zboru w jego autonomii i niezależności, pod zwierzchnictwem Chrystusa, od wszelkich zewnętrznych osób, zborów i organizacji kościelnych, naprawia niewłaściwe postępowanie i złe cechy. Z pewnością gani ona i naprawia sięganie po władzę, ponieważ przerywa takie praktyki zawsze wtedy, gdy występują one u starszego zboru. Karci i naprawia niewłaściwe postępowanie biskupów, którzy panują nad zborami i ich sługami. Strofuje i naprawia niewłaściwe postępowanie metropolity, który panuje nad biskupami, starszymi i zborami. Gani i naprawia je zawsze wtedy, gdy patriarcha lub kardynał panuje nad metropolitami, biskupami, starszymi i zborami. Karci i naprawia papieża w jego panowaniu nad urzędnikami świeckimi i religijnymi, osobami prywatnymi i organizacjami. Pycha i ambicja sięgających po władzę zawsze spotykają się z jej strony z naganą i naprawianiem. Stanowczo protestuje ona i naprawia grzechy

klerykalnej uzurpacji, rządzenia, tyranii, przesądów, samowyznaczania, uciskania i błędu, do których klerykalizm zawsze prowadzi. Strofuje i naprawia obojętność na prawdziwe duchowe sprawy i interesy, jaką klerykalizm zawsze rodzi u tych, którzy go praktykują. Protestuje i naprawia ograbianie, degradowanie, ignorancję, słabość, formalizm, światowość, służalczość i cierpienia ludzi, jakie klerykalizm zawsze powoduje. Ogranicza i naprawia potencjalnych łowców urzędów i władzy w zborze, nie dopuszczając ich do urzędów zborowych lub degradując osobę pełniącą w zborze jakąś funkcję, jeśli w klerykalny sposób próbuje ona „rządzić zbozem”. Strofuje i naprawia wszelkie intrygi zmierzające do kontrolowania spraw interesowych, wyborów i karności w zborze przez jakichkolwiek jego urzędowych lub nieurzędowych członków. Karci niebraterskość tych, którzy usiłują obalać, obchodzić, ograniczać lub ignorować demokrację zboru w jego autonomii i niezależności. Gani i naprawia chciwość tych, którzy w Kościele szukają stanowisk, przywilejów i władzy. Piętnuje i naprawia kłótniowość i bezwzględność stronniczego ducha w zborze. Karci i naprawia próżność miłujących urząd i popularność. Z pewnością naprawia niesubordynację winnych wykraczania przeciwko prawom zboru wobec Pana Jezusa, jako absolutnego Monarchy. Naprawia każdy przejaw postępowania niegodny starszego lub diakona, jako urzędników zboru. Strofuje i naprawia leniwego starszego, niesumiennego diakona i obojętnego nieurzędowego członka zboru. Stosując karność, naprawia w celu pokuty, a w przypadku jej braku – naprawia przez wyłączenie. Zatem doktryna o demokracji zboru w autonomii i niezależności pod zwierzchnictwem Chrystusa naprawia wszelkie przeciwne jej czyny i cechy. Zajmując się tą doktryną, antytypiczny Gamliel wielokrotnie stosował takie i inne formy naprawiania. W ten sposób ofiarował swoją misję.

(42) Antytypiczny Gamliel obalał też wszelkie argumenty przeciwko doktrynie, że pod Chrystusem zbor jest demokra-

cją, która korzysta ze swej autonomii i która cieszy się niezależnością od wszelkich zewnętrznych osób, zborów oraz kościelnych organizacji i przywódców, tj. ofiarował antytypiczną czasę. Na zarzut, że zborowi nie można bezpiecznie powierzyć takich władz, odpowiadał, że pod zwierzchnictwem Chrystusa jest to możliwe i pod tym zwierzchnictwem ostatecznie zawsze przynosi dobre rezultaty, zgodnie z planem Pana lepsze od tych, jakie można by osiągnąć w inny sposób. Na zarzut, że samorządzenie się zboru (*eklezjastycyzm*) pozabawia go służby zdolniejszych, bardziej doświadczonych i skutecznych ludzi, osiągalnych przy zarządzaniu zbozem w sposób prezbiteriański, episkopalny, patriarchalny lub papieski, odpowiadał, że zbór może się bez nich obyć, o ile zajmuje się danym mu przez Boga dziełem, i że takie rządzenie zbozem w mniejszym lub większym stopniu zawsze odprowadza zbory od danego im przez Boga zadania i dlatego należy z niego zrezygnować. Na zarzut, że taki ustrój zborowy sprzyja porządkowi i skuteczności, antytypiczny Gamliel odpowiadał, że porządek i skuteczność, którym on sprzyja, pochodzi od diabła, świata i ciała, osłabiając porządek i skuteczność zaleconą przez Boga. Na zarzut prezbiterian, że biblijnym ideałem rządzenia się zboru nie jest demokracja kongregacyjna, w autonomii i niezależności, lecz wybrana przez zbór arystokracja, składająca się ze starszych, lokalnych i synodalnych, odpowiadał, że Pismo Święte uczy, iż zbory apostołskie wybierały swych wszystkich sług, prowadziły swe sprawy interesowe, stosowały swoją karność, usuwały niepokutujących, przyjmowały ich ponownie po okazaniu pokuty i prowadziły pracę ewangelizacyjną. Żadna arystokracja starszych nie kierowała więc zborami, lecz panowała w nich demokracja, działająca pod zwierzchnictwem Chrystusa w autonomii i niezależności. Co do starszych synodalnych odpowiadał on, że zbory apostołskie także ich nie znały, tak jak nie znały łączenia zborów, wynikającego z syno-

dów i starszych synodalnych. Na argument prezbiterian, że ich arystokracja jest w Biblii określana takimi nazwami, które sugerują arystokrację [*proistamenoí* – ci, którzy prowadzą, przewodniczący zebrań interesowych, błędnie przetłumaczone jako *przełożeni*, Rzym. 12:8; 1 Tes. 5:12; *hegoumenoi* – przywódcy, Żyd. 13:7,17,24; *presbyteroi* – starsi, Dz.Ap. 20:17; *episcopoi* – nadzorcy, Dz.Ap. 20:28; *poimainein* – paść, tzn. owce Boga, Dz.Ap. 20:28,29; 1 Piotra 5:2], odpowiadał, że tacy urzędnicy są całkowicie zgodni z demokracją zboru, korzystającego z autonomii i niezależności, pod warunkiem, że pozostają takimi, jakimi Bóg ich przewidział – sługami, a nie panami nad dziedzictwem Boga (1 Piotra 5:1-3).

(43) Na argument episkopalian, że taka demokracja zborowa, autonomia i niezależność jest niewłaściwa, ponieważ przeczy doktrynie o apostoelskiej sukcesji biskupów, antytypiczny Gamliel odpowiadał: (1) że wiążąc Boskie doktryny i praktyki Wieku Ewangelii dla zborów i rozwiązując ich z wszystkich innych, Apostołowie nie panowali nad nimi, lecz bez jakiegokolwiek wtrącania się uznawali wybieranie przez nich własnych urzędników, prowadzenie własnych spraw interesowych, stosowanie własnej karności, usuwanie osób niepokutujących, ponowne przyjmowanie pokutujących oraz wysyłanie własnych misjonarzy; (2) biskupi nie są w stanie historycznie wyprowadzić swej sukcesji od Apostołów; (3) doktryna o apostoelskiej sukcesji jest błędem, ponieważ nie tylko nie posiada najmniejszej podstawy w Piśmie Świętym, lecz jest w nim wyraźnie potępiona (Obj. 2:2; 21:14); (4) w roku 251 Cyprian jako pierwszy przedstawił doktrynę o apostoelskiej sukcesji biskupów. Na ich twierdzenie, że jako władca zarówno prezbiterów, jak i zboru, biskup jest pod zwierzchnictwem Pana prawdziwą głową zboru, antytypiczny Gamliel odpowiadał, że nazwy biskup (*episcopos*) i starszy (*presbyteros*) są w Biblii używane zamiennie

(Dz.Ap. 20:17, por. z w.28; Tyt. 1:5, por. z w.6-9, gdzie wymienienia on kwalifikacje dla tych starszych i używa w odniesieniu do nich nazwy *biskup*; zgodnie z w. 5 ich wyborem miał zająć się Tytus; podając w 1 Tym. 3:1-7 cechy biskupa, nie mówi niczego więcej o starszych, a wersety następujące bezpośrednio potem podają cechy diakonów; Filip. 1:1, gdzie św. Paweł zwraca się do świętych zboru z biskupami [liczba mnoga] i diakonami, nie wymieniając słowa starsi, ponieważ według św. Pawła są oni tożsami z biskupami; 1 Piotra 5:2,3, gdzie św. Piotr napomina starszych, *by działali jako biskupi* [*episkopountes*], „nadzorujcie”, według episkopalnego przekładu A.V.). Na roszczenia metropolitów, czyli arcybiskupów, oraz kardynałów i patriarchów do swoich władz antytypiczny Gamliel odpowiadał: (1) że Biblia nie zawiera najmniejszej wzmianki o takich urzędnikach w organizacji kościoła apostołskiego; (2) że ich roszczenia upadają razem z roszczeniami biskupów; oraz (3) że są oni jeszcze większymi uzurpatorami, osobami sięgającymi po władzę i panami nad Boskim dziedzictwem niż biskupi. Na roszczenia papieża udzielali tych samych odpowiedzi co antytypiczny Eliasaf (wodzowie z utracjuszy koron Kościoła episkopalnego; zob. roz. V). W ten sposób antytypiczny Gamliel zwycięsko obalał każdy zarzut wobec biblijnej doktryny, że pod zwierzchnictwem Chrystusa zbor jest demokracją, cieszącą się autonomią i niezależnością od wszelkich zewnętrznych osób, zborów oraz kościelnych organizacji czy przywódców. Tak ofiarował swą czasę.

(44) Antytypiczny Gamliel ofiarował również swoją łyżkę, tj. wychowywanie w sprawiedliwości. Czyniąc to, dowodził, że doktryna, iż pod zwierzchnictwem Chrystusa zbor jest demokracją cieszącą się własną autonomią i niezależnością od wszelkich zewnętrznych osób, zborów oraz kościelnych organizacji czy przywódców – sprzyja sprawiedliwości; używał więc tej

doktryny do zachęcania do niej. Wykazywał, że doktryna ta sprzyja sprawiedliwości wobec Boga, ponieważ uznaje i realizuje Boskie zarządzenie rządzenia się zboru. Pokazywał też, że doktryna ta pomaga sprawiedliwości, ponieważ uznaje i we wszystkim poddaje się przywództwu Chrystusa w Kościele, jako Jego Ciele. Używał więc tej doktryny do zachęcania braci do takiego uznania i przyjęcia Boskiego porządku rządzenia się zboru oraz do takiego uznania przez braci i poddania się we wszystkim Chrystusowi, jako ich Głowie w Ciele. Stosował tę doktrynę także do zaszczepiania właściwego wzajemnego uznawania się braci za członków kapłaństwa, posiadających w zborze równe prawa przed Bogiem i wzajemnie przed sobą; szczególnymi przywilejami mogli cieszyć się tylko ci, którzy zostali do tego przewidziani przez Boga przez głosy zboru. Używał tej doktryny do wpajania starszym zdrowej lekcji, że są oni sługami zboru, a nie jego panami. W ten sposób pogłębiał ich pokorę. Wykorzystał tę doktrynę do powiększenia poczucia odpowiedzialności każdego członka zboru w rozumnej współpracy jako oka Pana oraz sumiennej współpracy jako ręki Pana w sprawach zboru – czy to poprzez wybieranie urzędników, prowadzenie spraw interesowych, używanie karności, zrywanie społeczności z tymi, którzy zostali wyłączeni z właściwych powodów, przyjmowanie z przebaczeniem pokutujących czy też wysyłanie ewangelistów. Używał jej do pogłębiania wzajemnej braterskiej miłości i troski, jako członków tego samego Ciała. Stosował ją do wskazywania na cichość, nieskwapliwość i cierpliwość w obliczu różnic opinii odnośnie woli Pana. Wykorzystywał ją do wzmagania miłości braci i obrony wolności, przez którą Chrystus czyni kapłaństwo wolnym, a także do powiększania ich miłości do ofiarowania w interesie Ciała oraz pomagania wszystkim w uznawaniu jedności, różnorodności i wspólnoty Ciała Chrystusa. Wykorzystywał ją do pobudzania wiary w kierowanie przez Pana wszystkimi rzeczami w sprawach zboru oraz do zachęcania do miłości i posłuszeń-

stwa dla prawa i porządku w zborze. Używał jej do odwożenia braci od świeckich zarządzeń w prowadzeniu dzieła kościoła oraz coraz większego odłączania braci do świętości, bez której nikt nie może oglądać Pana. Stosował ją do pobudzania każdego zboru, by w swej własnej społeczności i poza nią stawał się w ewangelizacyjnej gorliwości „płonącym i świecącym światłem”. Odpowiednio do tego Kościół kongregacyjny był w czołówce ewangelizacyjnych wysiłków w kraju i zagranicą. Używał tej doktryny, by pobudzać starszych i zbór do wzajemnej miłości, współczucia, społeczności i pomocy w ich wzajemnych relacjach. Naprawdę owocna była ta symboliczna łyżka w jej wychowywaniu w sprawiedliwości. Z pewnością była ona pełna wonnego kadzidła – łask Ducha.

(45) Cieszy oczywiście fakt, że doktryna ta przekroczyła granice kongregacjonalizmu i użyźniła pola kilku innych denominacji, takich jak baptyści, unitarianie-universalisci, chrześcijanie, adwentyści i wiele grup luteranckich. Nie jest niczym dziwnym, że nasz Pan przygotowywał w szkole Kościoła kongregacyjnego chłopca, który stał się onym Sługą. Cieszy także to, jak konsekwentnie wprowadzał on wśród ludu prawdy tę prawdę – zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Po jego śmierci między innymi P.B.I., a szczególnie Towarzystwo, wystąpiło przeciwko tej doktrynalnej prawdzie, z katastrofalnymi skutkami. Zbory Towarzystwa są zarządzane przez kierowników służby i starszych, ci z kolei są zarządzani przez pielgrzymów, a ci – przez Rutherforda. W znacznym stopniu sprzeniewierzono się więc ich demokracji, autonomii i niezależności, a doktryna o przewodzie, z jego małym papieżem jako głową, w dużym stopniu zniszczyła samorząd zboru w zbiorach Towarzystwa na całym świecie.

(46) Klerykalizm wśród ludu prawdy jest więc jedną z palących kwestii. Szerzy się on niemal wszędzie. W małym Babilonie mamy mały prezbiterialny system rządzenia zborami – panowanie starszych. W nadzorującym starszym mamy jego bisku-

pa zborowego; w pielgrzymach pomocniczych – biskupów diecezjalnych; w zarządach – małych patriarchów; w naczelnikach różnych zagranicznych central – małych metropolitów; w pielgrzymach towarzystwa – małych kardynałów; a w prezesie towarzystwa – małego papieża. Demokracja, która za dni Br. Russella przejawiała się autonomią i niezależnością zborów, w czterech organizacyjnych podziałach lewickich jest w różnym stopniu niszczona, deptana pod nogami tych klerykałów. Niektórzy bracia zostali pobudzeni do właściwego działania w tej sprawie; inni sprzeciwiają się bardzo nieśmiało; a niektórzy nauczyli się nosić kajdany niewolników – przygniecenii, uciśnięci, ograbieni ze swych praw i swobód, zniewoleni pod klerykalizmem bardziej wyrafinowanym, a mimo to wcale nie mniej rzeczywistym od tego, jaki kwitnie w papieskich, patriarchalnych, metropolitarnych, episkopalnych i prezbiterialnych sektach chrześcijaństwa. Jak długo będą tolerować to ci, którzy w czasach naszego Pastora cieszyli się wolnością w Chrystusie? Jeszcze kilka lat, a skończy się to na zawsze, ponieważ ruch Epifanii częściowo jest protestem przeciwko klerykalizmowi wśród braci, jako formie rewolucjonizmu; w słusznym czasie on zwycięży, niszcząc zupełnie klerykalizm.

(47) A do was, drodzy bracia oświeceni Epifanią, chcemy zwrócić się z odpowiednim napomnieniem: „Stójcie tedy w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli”. Drodzy współbracia starsi, napominamy was do wypełniania zaleceń z 1 Piotra 5:1-3. Wszystkich innych napominamy do miłowania, popierania, zachęcania i współpracowania z waszymi starszymi i diakonami, jeśli działają oni jak słudzy w Chrystusie i pod zwierzczeniem Chrystusa. Jeśli jednak zapomną, że ich urząd jest urzędem służby i zaczną postępować tak, jak gdyby był to urząd polegający na panowaniu, najpierw upomnijcie ich i sprzeciwcie się temu, a ostatecznie – jeśli nie naprawią swego postępowania – usuńcie ich jako starszych lub diakonów. Jeśli takie postępowanie ciągle się utrzymuje, w dobrej wierze możecie być pew-

ni, że są oni klerykalistami, w ten sposób objawianymi jako Lewici, których pozbycie się przyniesie wam błogosławieństwa, a im udzieli doświadczeń niezbędnych do oczyszczenia. Zachęcamy też wszystkich starszych i wszystkich pozostałych do braterskiej miłości, nieskwapliwości, wyrozumiałości, cichości, wzajemnej troski, wzajemnej oceny, wzajemnej użyteczności w zbożach oraz lojalności w badaniu, głoszeniu i praktykowaniu Słowa, zawsze szukając woli Głowy i okazując wierne jej posłuszeństwo. Wówczas wszystko będzie dobrze ze starszymi i wszystkimi pozostałymi. Szczerze pracujemy i módlmy się o to.

(48) Rozważając 4 Moj. 7, dotychczas podaliśmy typ i antytyp naszego rozumienia wersetów od 1 do 59. Obecnie pragniemy zastanowić się nad typem i antytypem ofiar Abidana, syna Gideoniego, księcia Beniamina, typicznie przedstawionych w 4 Moj. 7:60-65. Rozważania te dotyczą ofiar księcia ostatniego pokolenia po zachodniej stronie przybytku – Beniamina (4 Moj. 2:18,22). W roz. I podaliśmy pewne myśli wyjaśniające antytypicznych Beniamitów. Musimy pamiętać, że są oni sektami fanatycznymi. Przez słowo *fanatyczne* rozumiemy w tym kontekście cechę, która opiera wiarę i działanie nie tylko na Piśmie Świętym, lecz na pozabiblijnych wrażeniach, uczuciach, snach, wizjach, „brzemionach” itp., w rezultacie czego jej wyznawcy skłonni są do mniej lub bardziej nierozsądnych rzeczy. Na przykład niektórzy kwakrzy dzięki swym wrażeniom odczuli, że Pan położył na nich „brzemie” (głęboko odczuwaną odpowiedzialność), by chodzić zupełnie nago po ulicach ludnych miast, ogłaszając biady dla ich mieszkańców za grzech; czynili więc te nierozsądne rzeczy. Podatność Josepha Smitha na wrażenie, że otrzymał księgę Mormona z zakopanych złotych tabliczek, do których został skierowany przez wizję, i że przetłumaczył na angielski greckie i hebrajskie Pismo Święte, nie znając tych języków, to przykłady fanatycznych cech prowadzących antytypicznych Beniamitów do robienia nierozsądnych rzeczy. W pobudzaniu ich do przekonań i działań pewną rolę odgrywa więc okultyzm.

(49) Przy analizie antytypicznego Beniamina i Manassesesa nie zapominajmy o wyjaśnieniu różnicy między antytypem Jakuba, spładzającym swych synów (1 Moj. 29:31-30:25; 35:16-18), a antytypiczną listą potomków tych synów jako pokoleń z 4 Moj. 1,2 i 26, co zauważyliśmy w roz. I. Widzimy więc, że Jakub jest używany (w przypadku spłodzenia Efraima i Manassesesa – w znaczeniu adopcyjnym, przybranym) jako typ spładzania ruchów, które zostały wypaczone w Kościoły luterkański, kongregacyjny i fanatyczne sekty z punktu widzenia obrazu przybytku. Z punktu widzenia 1 Moj. 29:31-30:25, spładzając Lewiego i Beniamina, przedstawia on jednak rozpoczęcie kolejno ruchów luterkańskiego i Wielkiej Kompanii. W obrazie Jakuba ruch i Kościół kongregacyjny są uwzględnione w antytypicznym Judzie, natomiast osoby fanatyczne w typie Jakuba najwyraźniej są włączone do wszystkich ruchów i kościołów jako jednostki, lecz w obrazie przybytku jako klasa są antytypicznym Beniaminem. Godny podkreślenia jest też fakt, że te zmiany w obrazie dotyczą jedynie trzech pokoleń po antytypicznej zachodniej stronie Przybytku – sprawiedliwości. Zmiana z antytypicznego Lewiego na Efraima w tych dwóch antytypach jest wymuszona faktem, że Lewi został wybrany jako typ antytypicznych Kapłanów i Lewitów. W przypadku dziewięciu pozostałych pokoleń obrazu Jakuba i przybytku są identyczne z punktu widzenia dziewięciu typicznych i antytypicznych pokoleń oraz osoby je spładzającej. Zmiana w odniesieniu do trzech pokoleń po stronie sprawiedliwości antytypicznego Przybytku jest być może sugestią zmiany ze sprawiedliwości do miłości, w postępowaniu Boga w czasie Wieku Ewangelii, ponieważ okupowa ofiara naszego Pana zaspokoila sprawiedliwość.

(50) Księciem Beniamina (w.60) był Abidan, syn Gideoniego. *Abidan* znaczy *mój ojciec* (Abi) *jest sędzią* (Dan). *Gideoni* znaczy *mój potężny rycerz*. Jak już wiemy, *Gedeon* znaczy *potężny rycerz*, natomiast przyrostek *i* oznacza *mój*. Znaczenie imienia *Abidan* pasuje do wodzów z utracjuszy koron sekt fanatycz-

nych, ponieważ opowiadali się oni za sprawiedliwością we wszechstronnym stosowaniu tej zalety wobec Boga i człowieka, i w ten sposób uparcie twierdzili, że Bóg, ich Ojciec, sprawiedliwie jest Sędzią wszystkich. Moralna odwaga, jaką okazywali broniąc sprawiedliwości wobec Boga i człowieka, słusznie doprowadziła do uznania ich przez sekty fanatyczne jako ich potężnego rycerza – *Gideoni, mój potężny rycerz*.

(51) Szafarska prawda tego antytypicznego pokolenia jest następująca: *prawdziwa religia polega na miłości do Boga z całego serca, umysłu, duszy i siły, a do innych – jak do samego siebie*. Innymi słowy, religia jest dla nich wyłącznie osobistą i indywidualną sprawą z punktu widzenia sprawiedliwości – miłości obowiązkowej, w odróżnieniu od bezinteresownej. Ich nacisk na to, co osobiste i indywidualne, był jednak tak przesadzony, że uczynił ich podatnymi na mieszanie z natchnieniem Boga specyficznych osobistych cech i przyzwyczajzeń. Jest to bardzo wyraźnie widoczne, szczególnie u kwaków – matce sekt fanatycznych. Właściwą rzeczą jest oczywiście podkreślanie w religijnym życiu elementu osobistego i indywidualnego. Jednak czynienie tego do stopnia utraty świadomości o potrzebie ograniczenia się faktem ojcostwa Boga, przemawiającego w Biblii, oraz braterstwem w Ciele Chrystusa, musi rodzić fanatyzm. Rozsądne ograniczenie indywidualnego i osobistego elementu, wymagane przez zależność od Boskiej woli objawionej w Piśmie Świętym, a także ograniczenie osobistej specyfiki w interesie innych członków Ciała oraz w celu łączenia się z nimi – daje nam zrównoważony charakter, który uwalnia od fanatyzmu zrodzonego przez religijność, która nie jest w ten sposób podporządkowana i kontrolowana. Jest to prawdziwie bolesna rana u wszystkich sekt fanatycznych. U kwaków i innych z tego antytypicznego pokolenia prowadzi ona do stawiania ich osobistych poglądów, uczuć, wrażeń, wizji, snów itp. ponad spisane Słowo, a także do związanego z tym pogardzania Pismem Świętym na rzecz tych subiektywnych stanów, które nazywają oni „wewnętrznym światłem”, „Chrystusem”

lub „Duchem” w ich sercu. Nie pozwalają interpretować Biblii w sposób sprzeczny z tymi odczuciami, utrzymując, że ten sam Duch, który podyktował Pismo Święte, przemawia w ich sercu, i – jak mówią – nie zaprzecza sobie. W większym lub mniejszym stopniu podporządkowują więc Pismo Święte swemu „wewnętrzznemu światłu”, swemu „Duchowi w środku”, swemu „Chrystusowi w sercu”, co często nie jest niczym innym, jak tylko ich własnymi fanatycznymi odczuciami.

(52) Posiadali jednak sporą część prawdy jako swą prawdę szafarską. Gdyby zdefiniowali prawdziwą religię jako szczerą miłość obowiązkową i bezinteresowną do Boga i bliźnich, opartą, wypływającą i zgodną z naukami Biblii, podaliby na ten temat pełną prawdę. Lecz pełna prawda na ten temat, jak i na wszystkie inne, należy do Żniwa. Nie mogli jej zatem otrzymać wcześniej, a usytuowanie tego antytypicznego pokolenia po stronie sprawiedliwości antytypicznego Przybytku oznacza, że jeśli chodzi o definicję prawdziwej religii, była ona dobra, lecz potrzebowała uzupełnienia prawdami wyższymi od tych, jakie byli w stanie otrzymać. Bóg udzielił więc częściowej prawdy bratu Georgowi Foxowi, którego użył do rozpoczęcia ruchu, wypaczonego przez wodzów z utracjuszy koron sekt fanatycznych w te sekty. Głównymi wodzami z utracjuszy koron różnych odmian sekt fanatycznych byli William Penn, Samuel Fisher, Izaak Pennington (kwakrzy), Edward Irving (zwolennicy Irvinga), Joseph Smith (święci ostatnich dni), Alexander Dowie (zwolennicy Dowiego), Andrew Murray (lud świętości) oraz A.B. Simpson (stowarzyszenie chrześcijańskie i misyjne). U wszystkich tych braci znajdujemy wady i zalety sekt fanatycznych. Pominiemy te pierwsze, a powiemy o tych drugich. Byli to bracia prawi i z zasadami, którzy szlachetnie opowiadali się za religią serca, w przeciwieństwie do formalizmu i legalizmu, kładąc nacisk na prawe serce wobec Boga i człowieka. Ich naśladowcy, tak jak oni, z reguły są dobrymi przykładami pobożności wobec Boga i braterskiej miłości wobec człowieka, które – jak pokazuje

analiza św. Piotra (2 Piotra 1:5-7) – stanowią dwa elementy sprawiedliwości, miłości obowiązkowej do Boga i człowieka.

(53) Gdy prawda ta została ogłoszona przez Foxa, naprawdę była pokarmem na czas słuszny, ponieważ warunki w chrześcijaństwie z pewnością wymagały położenia nacisku na religię serca, w przeciwieństwie do zła na świecie oraz dogmatyzmu, formalizmu, racjonalizmu i legalizmu w Kościele. Zanim opiszemy warunki w Anglii, gdzie głównie służył George Fox, który rozpoczął głoszenie w roku 1647, pragniemy zarysować pokrótce warunki w Europie. Wojna trzydziestoletnia, wymuszona przez katolików w próbie zniszczenia protestantyzmu, wybuchła w roku 1618 i zamieniła Niemcy, Austrię i Flandrię w pustkowia. Jej rezultaty były tak straszne, że pod koniec wojny ludność Niemiec wynosiła tylko 25% tego, co na początku. Stronę katolicką cechowała religijna nienawiść, bezwzględne okrucieństwo, niedotrzymywanie obietnic i przysiąg, jawna zdrada, bezduszne pertraktacje, wyrachowane samolubstwo, wielka bezbożność i bezlitosny ucisk. Strona protestancka, doprowadzona do desperacji, walczyła o przetrwanie tak, jak mogą walczyć tylko ci, przed którymi stoi niemal pewna zagłada. Po wojnie światowej, wojna trzydziestoletnia prawdopodobnie była najgorszą ze wszystkich, jakie kiedykolwiek stoczono. Taka wojna pociągnęła za sobą owoce, jakie zawsze przynosi wojna, proporcjonalnie do złego ducha, w jakim jest toczona. Wszędzie w społeczeństwie można było dostrzec bezpośrednie rezultaty wojny w postaci złych skutków obniżonego standardu życia religijnego, prawnego i moralnego. Pobożność wobec Boga i życzliwość wobec człowieka ustąpiły miejsca narastającej jawnej niewierności, bluźnierstwu i braku religijności, a szerząca się nieżyczliwość człowieka wobec człowieka wzmagала samolubstwo. W Hiszpanii, Włoszech i Austrii panował wyłącznie martwy katolicyzm. We Francji szybko szerzył się mniej lub bardziej areligijny duch sekularyzmu i rosnącej zmysłowości. W Niemczech i Skandynawii luterkańska ortodoksja sprowadziła religię do dogmatyzmu umysłu oraz formalizmu ust. W części Niemiec, Szwajcarii i Ho-

landii to samo robił kalwinizm. Wszędzie – wśród katolików i protestantów – z wyjątkiem pewnych jednostek bardzo widoczny był brak prawdziwej osobistej religii serca.

(54) W Anglii panowały podobne warunki. Przypominamy sobie, że królowa Elżbieta ustanowiła Kościół Anglii na zasadzie jednomyślności kultu, a nie wierzeń, wymagając pod karą grzywny i uwięzienia uczęszczania do kościołów państwowych i zakazując zgromadzeń – tajnych spotkań wszelkich dysydentów. Jakub I (1603-1625), który zlecił tłumaczenie przekładu A.V., wprowadzał te warunki w życie. Jego autokratyczne poglądy o królowaniu z Boskiej łaski doprowadziły go jednak do nieprzejdnanego konfliktu z parlamentem. Wzbudził w Anglii sporo rozgoryczenia przez mniejsze lub większe lekceważenie parlamentu oraz przez autokratyczne rządy za pośrednictwem samolubnych faworytów. Jego syn Karol I (1625-1649) okazał się jeszcze gorszym tyranem, nawet rozwiązując parlament, gdy ten nie chciał uznać jego absolutyzmu, wywołując w Anglii rewolucję, pobudzając Szkocję i Irlandię do najechnia Anglii w celu udzielenia poparcia jego armii przeciwko armii parlamentu i ginąc przez ścięcie jako tyran, zdrajca, morderca i wróg własnego kraju. George Fox (1647) rozpoczął głoszenie nieco więcej niż rok przed jego ścięciem. Niebawem po egzekucji Karola I w Anglii nastąpiła republika i protektorat Cromwella. Sporo rozgorączkowania, walki i sekciarstwa, z wynikającą z nich areligijnością, cechowało ten i następny okres, gdy na tronie Anglii zasiadał Karol II (1660-1685), syn Karola I, i gdy znacznie wzmożła się bezbożność w postaci niewiary, deizmu, ateizmu, rozrzutności, rozwiązłości i nieuczciwości, przy ciągłych starciach między królem i parlamentem.

(55) Sprawy religijne były w bardzo złym stanie. W kościele państwowym zapanował martwy formalizm. W Szkocji Jakub I i Karol I na różne sposoby usiłowali przeszkadzać religijnej wolności Szkotów, którzy niemal w całości byli prezbiterianami, i nawet udało się narzucić im quasi biskupów. W Kościele Anglii powstały trzy stronnictwa: (1) stronnictwo rytualistyczne, które uzyskało przewagę, szczególnie pod kierunkiem arcybiskupa Lauda,

który próbował wprowadzić pewne rytuały i doktryny, prześladowając odszczepieńców, takich jak współcześni anglo-katolicy; tak bardzo poruszyło to parlament, że doprowadziło Lauda pod topór; (2) stronnictwo ewangeliczne, które jako purytańskie coraz bardziej stawało się prezbiteriańskie, kongregacyjne lub baptystyczne w swych poglądach i celach; oraz (3) szerokie stronnictwo kościelne, które utorowało drogę szerzeniu się sceptycyzmu, deizmu i będącego ich następstwem sekularyzmu. Formalizm, dogmatyzm, legalizm i racjonalizm szerzyły demoralizujące wpływy w całym religijnym klimacie Anglii i Szkocji. Rezultat tego był taki, że wszystkie klasy społeczne – arystokracja, burżuazja i biedota – w coraz większym stopniu traciły ducha religii i popadały w różne odchylenia rytualizmu, dogmatyzmu, legalizmu lub racjonalizmu, czego wynikiem był zanik pobożności wobec Boga i życzliwości wobec człowieka. Zatem w Brytanii i Europie istniała wielka potrzeba ożywienia prawdziwej religii, co cechowało każdy reformatorski ruch. Uczyniło to prawdę, do głoszenia której Bóg pobudził Georga Foxa, pokarmem na czas słuszny. Bezradność człowieka znowu stała się szansą dla Boga, by pomagać i błogosławić pokarmem na czas słuszny: że prawdziwe życie religijne nie polega na rytualizmie, dogmatyzmie, legalizmie i racjonalizmie, lecz na sercu, które najwyższą miłością obdarza Boga, a człowieka jak samego siebie.

(56) Jak stwierdziliśmy powyżej, narzędziem Pana w ogłoszeniu tego zarysu prawdy oraz zapoczątkowaniu ruchu, kładącego nacisk na pobożność wobec Boga i miłość braterską wobec człowieka, był George Fox. Urodził się w roku 1624, rok przed śmiercią Jakuba I, a czas, w którym kształtowała się jego osobowość, przypadł na burzliwy okres Karola I. Około półtora roku przed jego egzekucją Fox zaczął głosić swe szczególne przesłanie, mając 23 lata. Jako chłopiec był poważny i prostolinijny; jako młodzieniec, zaczął tęsknić za właściwą drogą, której najpierw szukał u rytualistów, następnie prezbiterian, kongregacjonalistów i baptystów. Nie znalazł jednak u nich odpoczynku dla serca i umysłu. Jego smutek i niepewność były wiel-

kie. Udawał się w podróże do ludzi i miejsc, gdzie – jak sądził – mógł otrzymać pomoc, lecz wśród ludzi nie znalazł pomocników. Wtedy spróbował samotności i wędrownego życia. Jako lekarstwo niektórzy doradzali mu małżeństwo, inni – wstąpienie do armii parlamentu przeciwko Karolowi I, proponując mu stopień kapitana w piechocie. Pewien stary ksiądz „zalecił mu zażywać tytoniu i śpiewać Psalmi, a inny polecił mu medykamenty i puszczanie krwi”. W roku 1647, po wielu latach niepewności, mówi: „Usłyszałem głos, który powiedział: „Jest ktoś, Chrystus Jezus, który może przemówić do twego stanu”. Kiedy to usłyszałem, moje serce podskoczyło z radości”. Ostateczne osiągnięcie przez niego pokoju wskazuje na pewną fanatyczną skłonność w sposobie uzyskania go – usłyszenie głosu. W tym samym roku zaczął po raz pierwszy głosić swe przesłanie w okolicach Dukinfield i Manchester.

(57) Od tej pory chodził od miasta do miasta i od miasteczka do miasteczka, głosząc (w tym i swój błąd na temat wewnętrznego światła danego wszystkim ludziom, a jako rzekomy dowód przytaczał werset restytucyjny – Jana 1:9) swoją szafarską prawdę – prawdziwa religia nie jest sprawą umysłu, lecz jest miłością do Boga z całego serca, umysłu, duszy i siły oraz miłością do bliźniego jak do samego siebie. Niezmiennie świadczył przeciwko religii umysłu swych czasów, przejawiającej się w rytualizmie, dogmatyzmie, legalizmie i racjonalizmie. Czasami przerywał kazania księży w proteście przeciwko ich „religii głowy” oraz „religii książkowej”. Głosił na targowiskach, polach, w kościołach, na dziedzińcach kościelnych, ulicach, w domach prywatnych, na pokładach statków – wszędzie, gdzie mógł być wysłuchany. Wpajał swym słuchaczom lekcję o dobroci Boga wobec człowieka jako przyczynie, dla której powinni miłować Go całym sercem, umysłem, duszą i siłą, świadcząc przeciwko grzechom sprzecznym z taką miłością, takim jak zastępowanie Boga czymkolwiek w uczuciach, bluźnierstwo, krzywoprzysięstwo, niewiara itp. Wpajał też lekcje o miłowaniu bliźniego jak samego siebie, dając świadectwo przeciwko grzechom przeciw-

nym takiej miłości, na przykład grzechom przeciwko rodzicom i dzieciom, władcom i poddanym, nauczycielom i uczniom, pracodawcom i pracownikom, pastorem i trzodzie, przeciwko morderstwu, wojnie, okrutnym prawom karnym Anglii (które w tamtym czasie aprobowaly karę śmierci dla skazanego za kradzież nawet kurczaka), nienawiści, zazdrości, nieprzejednaności, przeciwko niewierności małżeńskiej oraz rażącej rozwiązłości swych czasów, przeciwko kradzieży, rabunkowi, oszustwach na towarach, wadze, miarach oraz wartości nieruchomości, uciskaniu biednych, płaceniu mizernych wynagrodzeń i niewolnictwu; przeciw kłamstwu, krzywoprzysięstwu (popadł nawet w krańcowość odmówienia sądom prawa żądania od świadków przysięgi, odnosząc Mat. 5:33-37 do wszystkich przysięg, a nie tylko tych stosowanych w rozmowach prywatnych, do których werset ten ogranicza ten zakaz), oszczerstwu, obmowie, złym domysłem itp. Wiernie głosił on zatem swą szafarską prawdę, wśród sporej ilości błędów.

(58) Wykonywał pracę „pielgrzymką” nie tylko w Anglii, lecz także w Szkocji. W roku 1671 odwiedził w tym celu Barbados i Jamajkę. Stamtąd udał się do Ameryki, głosząc na całym terenie od Georgia do Rhode Island, narażony na wszystkie trudności niezamieszanego lub słabo zamieszanego kraju. Jego doświadczenia w dużym stopniu podobne były do niektórych doświadczeń św. Pawła, opisanych w 2 Kor. 11:23-28. Spędził w tej podróży 2 lata i dokonał wiele dobrego. W roku 1677, wraz ze swymi pomocnikami – Barclayem i Pennem – odwiedził Holandię, dokąd z pięcioma pomocnikami powrócił w roku 1684, głosząc wszędzie tam, gdzie była taka możliwość. Prześladowania, jakie go spotkały za to głoszenie, były jednymi z najcięższych. Był więziony dziewięć razy, spędzając w sumie kilka lat w więzieniach i lochach. Podobnie do św. Pawła, sporo wtedy pisał, by rozgłaszać swą doktrynę. Wiele razy skazywano go na więzienie w wyniku wybiegów sędziów. Jeden z ich ulubionych sposobów oskarżania go i jego naśladowców o niewierność był następujący: Angielskie prawo wymagało przysięgi lojalno-

ści od wszystkich, którzy odcinali się od kościoła państwowego; nie wolno też im było organizować tajnych spotkań w domach prywatnych. Gdy kwakrzy, odrzucający wszelkie przysięgi jako zabronione, odmawiali złożenia przysięgi lojalności, choć byli gotowi zapewnić o swej lojalności, byli oskarżani o bunt i skazywani na więzienie, jako będący siedliskiem buntu, którego rzekomym dowodem była ich odmowa złożenia przysięgi lojalności. Odbywanie przez nich tajnych spotkań w domach prywatnych także sprowadzało na nich oskarżenia o naruszanie praw o jednolitości kultu. Oznaczało to uwięzienie, a pewnego razu aż 4000 kwakrów znajdowało się w więzieniu, gdzie byli bez końca przetrzymywani z powodu odmowy złożenia przysięgi i zgody na zaniechanie swych tajnych spotkań. Kilka tysięcy z nich zmarło z powodu ciężkich warunków w więzieniach, a dziewięciokrotne więzienie Georga Foxa zniszczyło mu zdrowie. Skoro tak byli traktowani przez urzędników, ich traktowanie przez motłoch można sobie lepiej wyobrazić, niż opisać. Ich doktryna o niestawianiu oporu i uczciwość czyniły ich jeszcze łatwiejszymi ofiarami niesprawiedliwości, którą znosili wielkodusznie i z uległością. Po uwolnieniu z więzienia George Fox zaczął głosić reformę więziennictwa, jako wymaganą przez złotą regułę, oraz tolerancję dla inaczej myślących. Jego orędownictwo w znacznym stopniu przyczyniło się do uchwalenia przez parlament, za radą Karola II, aktu o tolerancji dla kwakrów, w wyniku którego 1800 kwakrów zostało jednocześnie zwolnionych z więzień. Uchwalenie tego prawa zapewniło zwolnienie Johna Bunyana z dwunastoletniego wyroku skazującego na więzienie za organizowanie tajnych spotkań i odmowę złożenia obietnicy zaprzestania tego. Chociaż autor *Wędrowki Pielgrzymy* był baptystą, nie kwakrem, niektórzy z jego przyjaciół wpisali jego nazwisko na listę kwakrów przygotowywaną do uwolnienia ich z więzienia, zgodnie z aktem tolerancji.

(59) Późniejsze życie Foxa było bardziej spokojne. Jego wygląd, prawdziwie patriarchalny i życzliwy, budził szacunek. Jego wyraźna uczciwość, prostota i ofiarność powiększały ten sza-

cunek. Jego konsekwencja, której nie można było osłabić groźbami, więzieniem ani ofertą zwolnienia, stopniowo kruszyła okazywaną mu wielką wrogość. Jego działania praktyczne, by ulżyć biednym, zjednać przeciwników oraz propagować wśród ludzi prawdziwą miłość obowiązkową, w końcu zaczęły przemawiać na korzyść jego samego i jego naśladowców. Jego ostatnim latom towarzyszyło znaczące uznanie od rzesz ludzi, którzy wcześniej byli krańcowo wrodoży. Można mu przypisać jeden akt wskazujący na fanatyzm, tak powszechny wśród jego naśladowców. Miał on miejsce tuż po przejściu przez niego ciężkich warunków sześciomiesięcznego uwięzienia i wyglądał następująco: Pamiętając o tym, że na stosie w Lichfield spalono czterech męczenników on – którego matka „pochodziła z męczenników” – w dzień targowy przeszedł boso ulicami Lichfield krzycząc: „Biada krwawemu miastu Lichfield”. Ostatnie lata życia spędził głównie w Londynie, kontynuując głoszenie aż do kilku dni przed śmiercią, która nastąpiła 13 stycznia 1691, gdy liczył 67 lat. Był miłowany przez tysiące uczniów i w większym lub mniejszym stopniu szanowany przez masy jako sprawiedliwy człowiek, zainteresowany Boską sprawą i dobrem człowieka, jako głównym celem życia.

(60) Charakter szafarskiej prawdy powierzonej kwakrom i pozostałym sektom fanatycznym, stanowiącym antytypicznego Beniamina, uczynił ich wszystkich ludźmi miłującymi sprawiedliwość, zainteresowanymi religią serca i wszelkiego rodzaju filantropią. Wpływ ich przykładu i nauk ożywił religijne życie brytyjskich protestantów, podnosząc je z mniejszego lub większego rytualizmu, dogmatyzmu, legalizmu i racjonalizmu. W ten sposób ta reforma wniosła wiele dobra w religijne i społeczne życie Brytanii. Sięgała ona jednak dalej. W Holandii pomogła takim ludziom jak Arminiusz i Grotius, a w Niemczech takim jak Arndt, Spener i Franke, którzy jako pogardzani „świętoszkwowie” mieli zdrowy wpływ, przeciwny złu tamtejszego rytualizmu, dogmatyzmu i legalizmu, oraz budujący wpływ na pobożność i miłość braterską. W Belgii i Francji dał się on od-

czuć w ludziach takich jak Janseniusz, Quesnel, Pascal, Arnauld, Fenelon i Madame Guyon, którzy częściowo powstrzymywali to zło w tych krajach i rozbudzali religię serca wśród wielu rzymskokatolików. Życzliwe traktowanie przez nich Indian w Ameryce z pewnością przyczyniało się do miłości braterskiej, np. Penna w Pensylwanii i Filadelfii [*braterska miłość*], tak jak ich religijne postępowanie z innymi łagodziło dogmatyzm i legalizm purytanizmu itp., nawet jeśli odbyło się to za cenę męczeńskiej śmierci czterech kwaków na bostońskich błoniach. Łagodzenie surowości wojen i klęsk (Elizabeth Fry itp.) wobec rannych i personelu cywilnego oraz cierpiących w wyniku katastrof w dużej mierze zawdzięczamy kwakrom, tak jak dzięki ich wysiłkom usunięto wiele okrucieństw z życia więziennego. Byli oni pierwszymi i najbardziej konsekwentnymi orędownikami zniesienia niewolnictwa i sprzedaży alkoholu w knajpach, a także stale wspierali szpitale, sierocińce i inne instytucje dobroczynne.

(61) We wszystkich sektach antytypicznych Beniaminitów – u kwaków, świętych dni ostatnich, zwolenników Irwinga, Dowiego, ludu świętości, w stowarzyszeniach chrześcijańskich – wodzowie, antytypiczny Abidan, używali swej szafarskiej doktryny do naprawiania grzechu – swej misy (ponieważ przeciwieństwem miłości obowiązkowej, sprawiedliwości, jest grzech), obalania ataków przeciwstawnych błędów – swej czaszy, a także do wychowywania w sprawiedliwości – swej łyżki. Misa Abidana – naprawianie złego postępowania – była więc świadectwem przeciwko grzechowi w jego wszystkich formach, ze stosownym ganiem i naprawianiem; jego czasza była obroną sprawiedliwości przed atakami, a jego łyżka – przedstawianiem twierdzeń i cech sprawiedliwości jako miłości obowiązkowej. Okazuje się, że antytypiczny Abidan dbał o naukę mniej niż wodzowie z utracjuszy koron którejkolwiek innej denominacji. Prawdę mówiąc, z reguły potępiali uczenie się z książek i „książkową religię”, przez co rozumieli religię opartą na badaniu Biblii. W tej lekceważącej ocenie dla badania Biblii i źródeł pozabiblijnych widzimy jedną z wad antytypicznego Abidana, a w rezultacie – an-

tytypicznego Beniamina. Wada ta nie przeszkadzała jednak bardzo ofiarowaniu przez nich misy, czaszy i łyżki, ponieważ naprawianie grzechów (misa Abidana), obrona religii serca opartej na miłości obowiązkowej (czasza Abidana) oraz wychowywanie w sprawiedliwości (łyżka Abidana) – nie wymagają zbyt dużej wiedzy. Przy pomocy mniej lub bardziej niewykształconych członków (Penn, Pennington i Irving, ich najbardziej czytani ludzie, byli tylko częściowo wykształceni) antytypiczny Abidan mógł jednak ofiarować swą misę, czaszę i łyżkę.

(62) Widzimy więc, że dobrze ofiarował swą misę. Jego kazania i pisma są przepełnione naprawianiem złego postępowania. Naprawiał każde bałwochwalcze uczucie i obiekt, któremu grzeszne serce skłonne jest służyć zamiast Bogu – samemu sobie, światu, pozycji społecznej, stanowisku, popularności, bezpieczeństwa, wygodzie, życiu, zdrowiu, gniewowi, złości, posiadłościom, hipokryzji, żołądkowi, płci przeciwnej, pracy, urzędowi, mężowi, żonie, rodzicom, dzieciom, przyjaciółom, domowi, krajowi, społeczeństwu, zwierzchnikom, przyjemnościom, wystawności itp. itd. Ganił i naprawiał je jako niesprawiedliwość wobec Boga dowodzącą, że Bóg nie jest miłowany w najwyższym stopniu. Atakował i naprawiał wszelkie lekceważące, fałszywe i bluźniercze używanie Boskiej osoby, charakteru, słowa i dzieł. Niewiara i niereligijność znajdowały u niego naprawę swej bezbożności. Formalizm rytualizmu – czy to episkopalny, czy katolicki – spotykał się z jego naganą i naprawą. Zaniedbywanie owiec i baranków Chrystusa przez najemnych pasterzy ściągały jego naganę i naprawę. Zawsze był gotowy do naprawy purytańskiego legalizmu, który sprowadzał religię jedynie do zewnętrznych form. Scholastyczny doktrynalizm był pokazywany przez niego jako niewiele lepszy od ludzkiej filozofii, którą należy odrzucić. W nie mniejszym stopniu chlostał racjonalistyczne ustępstwa, jakie latitudynarianie [zwolennicy poglądu o dowolności myśli i sposobu postępowania, bez ograniczania narzuconymi normami – przypis tł.] czynili w kierunku niedowiarstwa. Agnostycyzm i deizm poczuły żądło jego ganienia i wezwanie do naprawy.

(63) Niemniej gruntowne było naprawianie przez niego grzechów człowieka wobec bliźnich. Nadużycia urzędników świeckich spotykały się z jego naprawą. Otwarcie wypowiadał się przeciwko łapówkarstwu sędziów, ministrów i ustawodawców; przeciwko tyranii władców, okrucieństwu sędziów, policjantów, szeryfów i urzędników więziennych; przeciwko wojowniczemu usposobieniu władców, polityków, oficerów i żołnierzy, a także przeciwko lekceważeniu lub zaniedbywaniu obowiązków, do pełnienia których zobowiązywały ich stanowiska, a to dlatego, że stanowiło to pogwałcenie miłości do bliźniego jak do samego siebie. Naprawiał też grzechy popełniane przeciwko relacjom rodzinnym. Potępiał i naprawiał grzechy mężów przeciwko żonom – niewywiązywanie się z obowiązku miłowania, szanowania, dbania, zaopatrywania i wierności wobec nich. W ten sam sposób traktował grzechy żon wobec mężów – brak miłości, szacunku, posłuszeństwa, troski i wierności wobec nich. Karciał też i naprawiał niewywiązywanie się przez rodziców z miłowania, towarzyszenia, utrzymywania i przygotowywania swych dzieci do życia obecnego i przyszłego. Dążył do usunięcia nieposłuszeństwa dzieci, braku szacunku, oziębłości i nieufności wobec rodziców. Naprawiał postępowanie niszczące pokój między ludźmi, między obywatelami i władcami, między partiami oraz narodami. Naprawiał wszelkie szkody w życiu, zdrowiu i bezpieczeństwie. Byli naprawiani przez niego wszyscy mordercy, nienawidzący, krzywdzący, nieprzejednani, nieprzebaczający, źli, mściwi i złośliwi. Jego nagana i naprawa spadały na cudzołożników, handlarzy żywym towarem oraz zachęcających do nieczystości. Za postępowanie przeciwne miłości braterskiej karceni i naprawiani byli rabusie, złodzieje, oszuści, fałszerze, lichwiarze, grabieżcy, łapówkarze i niszczyciele. Do miłości braterskiej nakłaniani byli kłamcy, krzywo-przysięzcy, oszczerzy, snujący złe domysły i rozsiewający plotki. Chciwcy, pragnący podejść bliźniego, w równym stopniu bezlitosny kredytodawca co nieuczciwy dłużnik, odczuwali jego strofowania i naprawy, jako niepostępujący wobec innych tak, jak chcieliby, by inni postępowali wobec nich. Antytypicz-

ny Abidan ofiarował więc swą misę, naprawiając grzech w ogólności oraz poszczególne grzechy.

(64) Ofiarował też czasę: bronił swej szafarskiej doktryny przed atakami. Liczne błędy, jakie wyznawał na różne tematy, narażały go na częste ataki, których nie mógł odeprzeć. Jednak gdy był atakowany w swej szafarskiej doktrynie – że prawdziwa religia to serce skierowane do Boga w najwyższej miłości i do bliźniego jak do samego siebie – był niepokonany. Gdy rytualiści mówili, że bez form i ceremonii niewykształceni nie potrafią wyrazić religijnego oddania ani odpowiednio czcić Boga, on wykazywał, że duch wstawia się niewypowiadanymi westchnieniami i że prawdziwe czczenie to takie, które oddawane jest w duchu i prawdzie, jako jedyna rzecz pożądana przez Boga w formie modlitwy i czci (Jana 4:23). Gdy rytualiści żądali, by czczenie odbywało się w kościołach jako miejscach poświęconych, antytypiczny Abidan przypominał im, że Duch nie jest ograniczony do czasu ani miejsca (Jana 4:20,21). Mówił też rytualistom, że nabożeństwo niezrozumiane i niedoceniane przez uczestników nie jest czczeniem Boga (Jana 4:22). Gdy rytualiści upierali się przy uroczystych klerykalnych strojach, kadzidle itp., on odpowiadał, że wszyscy wierni są kapłanami Boga i że potrzebują jedynie haftowanej szaty Chrystusa, jako swego odzienia, oraz kadzidła łask, jako swych modlitw do Boga. W ten sposób obalał rytualistów argumentami niemożliwymi do odparcia.

(65) Gdy dogmatycy filozofowali na temat religii, on odpowiadał, że ich filozofia jest fałszywie zwana nauką, która usuwa Boga z pola widzenia i pozostawia serce oziębłym wobec Boga i człowieka; że w życiu chrześcijanina potrzebne jest serce pełne miłości do Boga i człowieka, przeciwko któremu nie ma nie tylko żadnego prawa, lecz także filozofii. Legaliści atakujący jego religię serca, polegającą na najwyższej miłości do Boga oraz miłości do człowieka jak do samego siebie, byli obalani stwierdzeniem, że można wykonywać wszelkiego rodzaju dobre uczynki oraz wszelkiego rodzaju zewnętrzne formy moralne, nie mając serca poruszonego miłością; wówczas

takie uczynki są beзуżyteczne (1 Kor. 13:3). Wykazywano im, że najściślejsza dokładność w przestrzeganiu nakazów często pozostawia serce niewzruszone w jego samolubstwie, światowości i zatwardziałości; natomiast religia serca i ducha czyni życie naprawdę nowym. Racjonalistyczne ataki latitudynarian upadały pod siłą twierdzenia o wyższości duchowego serca nad racjonalistyczną głową sceptyków. Ta druga czyni serce oziębłym wobec Boga i człowieka, to pierwsze czyni je żywym ogniem, płonącym wiecznym kadzidłem, jako słodka woń dla Boga. Ta szafarska doktryna z pewnością obalała każdy stawiany jej zarzut. Także i dzisiaj obala zarzuty tak zwanych fundamentalistów i modernistów. Przyjęcie jej zasady do serca naprawiłoby główne formy zła panujące obecnie w Laodycei, tak jak jest ona w stanie obalić wszelkie argumenty kierowane przeciwko niej przez współczesny rytualizm, dogmatyzm, wyższy krytycyzm, legalizm i niewiarę.

(66) Ofiarował on również swoją łyżkę, która była pełna antytypicznego wonnego kadzidła, ponieważ zawierała wszystkie łaski wypływające ze sprawiedliwości oraz wiele z tych, które wypływają z miłości bezinteresownej. Jakże gorliwie nawoływał on do miłości wobec Boga z całego serca, umysłu, duszy i siły! Uczył o łasce stawiania na pierwszym miejscu Boga, za wszelką cenę. Wychwalał życie, które ufa Bogu wtedy, gdy nie potrafi Go zrozumieć. Ukazywał nadzieję nadejścia lepszych czasów od tych złych dni, przez które wierni muszą przechodzić. Zachęcał tą nadzieją prześladowanych, doświadczanych i uciskanych. Wszystkich uczył, by spokojnie poddawali się niesprawiedliwości i okazywali przebaczenie wrogom, którzy wyrządzają im zło. Zawsze zalecał oddawanie za zło dobrem, nie złem. Jednostkom, urzędnikom i narodom polecał pokojowość zamiast wojny. Głosił tolerancję dla religijnych przekonań innych, w przeciwieństwie do nietolerancji, a zamiast prześladowań – życzliwość. Wskazywał na dobroć wobec ludzi i zwierząt, w przeciwieństwie do okrucieństwa i ucisku. Zamiast gnębienia opowiadał się za miłosierdziem dla upadłych, uwięzionych, ran-

nych w wojnach, biednych i zniewolonych. Popierał sprawiedliwe traktowanie, uczciwość i prawdomówność, w przeciwieństwie do podstępów, okradania i oszukiwania bliźniego. Wykazywał błogosławieństwo z samokontroli i cierpliwości w myślach, motywach, słowach i czynach. Głosił i praktykował stosowanie sprawiedliwości, nawet jeśli prowadziło to do utraty wolności, i odnosił w tym takie sukcesy, że sprawił, iż słowo kwakra było równie wartościowe jak kaucja. Można to zauważyć na podstawie faktu, że przy przenoszeniu ich z jednego więzienia do innego na podstawie ich obietnicy, że tam się udadzą, często puszczano ich samych, bez potrzeby konwojowania ich przez strażnika. Antytypiczny Abidan wywarł na członków sekt fanatycznych tak wielki wpływ w praktykowaniu tych zalet, że do dzisiejszego dnia są oni uważani za ludzi bojących się Boga i kochających człowieka, na których można polegać, że wypełnią wymogi sprawiedliwości wobec Boga i człowieka. W ten sposób antytypiczny Abidan nie tylko ofiarował łyżkę z wonnym kadzidłem, lecz okazał się owocny w dążeniu do praktykowania wszystkich zalet.

(67) Ten rozdział kończy rozważanie przez nas ofiar ksiąg Wieku Ewangelii po antytypicznej zachodniej stronie Przybytku. Szafarskie doktryny wszystkich trzech dowodzą, że obóz po zachodniej stronie przybytku jest typem tych denominacji, które opowiadają się za zasadą sprawiedliwości, jako jednym z przymiotów Boga. Pojęcie sprawiedliwości tkwi bowiem u podstaw doktryny usprawiedliwienia przez wiarę, szafarskiej doktryny Kościoła luterńskiego; doktryny o zborze jako, z ludzkiego punktu widzenia, zarządcy w swoim gronie jako zgromadzeniu braci, w którym każdemu przyznaje się równe (sprawiedliwe) prawa, szafarskiej doktryny Kościoła kongregacyjnego; oraz doktryny, że prawdziwa religia to płynąca z serca miłość – najwyższa do Boga, a do bliźniego – jak do samego siebie (miłość obowiązkowa, sprawiedliwość), szafarskiej doktryny sekt fanatycznych. Mamy więc kolejne potwierdzenie prawdziwości naszego rozumienia dwunastu pokoleń wokół przy-

bytku, jako typu dwunastu denominacji chrześcijaństwa wokół prawdziwego Kościoła. Sztandar obozu po stronie wschodniej przedstawia moc, po stronie południowej – mądrość, a po stronie zachodniej – sprawiedliwość.

PYTANIA

(1) Jakie pokolenia opisuje 4 Moj. 7 po opisie południowej strony przybytku? Jaki obóz one tworzyły i jaki był sztandar tego obozu? Typem jakich kościołów są Efraim, Manasses i Beniamin – jakie są ich szafarskie doktryny? W jaki sposób wiążą się one ze sprawiedliwością? Czego to dowodzi w odniesieniu do sztandaru pokoleń po zachodniej stronie przybytku w typie i antytypie?

(2) W kim jest pokazany Kościół luterański w obrazie przybytku, a w kim w obrazie Wieku Ewangelii? Jakie są powody różnicy między tymi dwoma obrazami? Dlaczego Efraim przedstawia Kościół luterański? Jaka idea dowodzi, że te trzy denominacje należą do tego samego obozu? Na czym opieramy wniosek, że w obrazie przybytku Beniamin reprezentuje sekty fanatyczne?

(3) Czyje ofiary pragniemy omówić w pierwszej części tego rozdziału – kto jest ich typem? Co znaczą imiona *Elizama* i *Ammihud* i w jaki sposób wskazują one na wodzów z utracjuszy koron Kościoła luterańskiego? Kto należy do głównych ich przedstawicieli? Kto najbardziej przyczynił się do wypaczenia reformatorskiego ruchu Lutra w sektę?

(4) Jaka jest krótka definicja szczególnej szafarskiej doktryny Kościoła luterańskiego? Jakie siedem rzeczy ta doktryna mieści w sobie – omów je kolejno w oparciu o dowody biblijne. Jaką rolę odgrywa ją w usprawiedliwieniu Bóg, Chrystus i wiara? Co możemy powiedzieć o tej doktrynie i dlaczego cios zadany papieżowi przez Lutra był najcięższy ze wszystkich zadanych przez reformatorów?

(5) Co jest niezbędne do właściwego zrozumienia papieństwa i czym ono jest w tej roli? Kto jest autorem tych fałszerstw i co między innymi sfalszował? Czego Pismo Święte uczy na temat zasługi Chrystusa w Tysiącleciu? Czym usprawiedliwienie Wieku Tysiąclecia różni się od usprawiedliwienia Wieku Ewangelii? Do czego doprowadziła taka zmiana „czasów i praw”? W jaki sposób w papieństwie

zostały sfalszowane różne nauki biblijne związane z Tysiącleciem? – omów kolejno. Co i dlaczego można zauważyć, gdy spojrzy się na te elementy papieskiego fałszerstwa? Jaki jest związek papieskiego planu zbawienia z doktryną usprawiedliwienia z wiary? W jaki sposób przejawia się w tym Boska mądrość?

(6) Kto był głównym członkiem antytypicznego Jakuba, który spłodził antytypicznego Lewiego i jaką rolę odegrał on w całej reformacji? Podaj fakty z jego życia do roku 1501. Podaj główne fakty z jego życia do momentu zostania doktorem Pisma Świętego. Co i z jakiego powodu uczynił on 31 października 1517 – jakie były tego skutki? Jaka była na to reakcja strony papieskiej? Jakie dzieła opublikował w roku 1520 – na które z nich zareagował Henryk VIII i jaka była na to odpowiedź Lutra? Co uczynił on w roku 1520? Jak bronił się na sejmie w Wormacji i jaki był tego efekt końcowy? Co stało się z nim po opuszczeniu Wormacji i czego w tym czasie dokonał?

(7) Co stałoby się z reformatorskim dziełem Lutra, gdyby zginął on w Wartburgu – do jakiego wniosku tam doszedł? Kim od tej pory zaczął stawać się Luter i czego było to antytypem? Jakim się od tej pory stał, co przekreślił i w czym interesie to uczynił? Czym i dlaczego pozostaje pomimo wad? Jakie szlachetne cechy u niego występowały – w jakim gronie należy go z tego powodu umieścić? Co budził jego reakcyjny i sekciarski duch od roku 1522 – jaka jest na to odpowiedź i na jakiej podstawie? Co było powodem naszych obaw i co zgodnie z prawdą należy stwierdzić? Cemu pozostał wierny i w jaki sposób to czynił? Na czym polega jego wyjątkowość jako reformatora i z jakiego punktu widzenia należy mu się ta wysoka pozycja?

(8) Co będzie pomocne dla zrozumienia naszego tematu? Jakie dwie cechy Lutra uczyniły usprawiedliwienie przez wiarę psychologiczną koniecznością dla niego? Jak legalistyczny duch Rzymu wpływał na jego uczucia wobec Boga? Dlaczego został mnichem? W jaki sposób jako mnich zabiegał o upragniony pokój? Co zgodnie z prawdą mógł o sobie powiedzieć? Jaki był efekt tych starań i dlaczego? Jak próbował mu pomóc jeden z jego współbraci? Jak długo i dlaczego trwały takie zmagania Lutra?

(9) Co przyniosło mu ulgę i jakie wersety były w tym pomocne? Co rozumiał odnośnie swoich uczynków oraz śmierci i sprawiedliwości Chrystusa? Dzięki czemu Luter otrzymał upragniony pokój

z Bogiem i jaki werset jest dobrym tego podsumowaniem? Na co wskazują doświadczenia z życia Lutra? Czym ta doktryna stała się dla Lutra i jaki był efekt jej zderzenia się z działalnością Tetzla? W jakim jego dziele znajdziemy najlepsze omówienie tej doktryny?

(10) Czego ta doktryna dokonała jako maszyna do wrywania pniaków? Czy Luter od razu wyciągnął wszystkie logiczne wnioski wynikające z jego poglądu na usprawiedliwienie – dlaczego tak się stało? Co i w jaki sposób uzyskał on około roku 1510? Kiedy i z jakiego powodu zaczął z tej doktryny wyciągać jakiegokolwiek wnioski przeciwne papieskim naukom? Czym jest papieski odpust i na jakiej podstawie jest dokonywany? Kiedy i w jakich okolicznościach powstały odpusty? Do czego niebawem doszło i jak zostały skatalogowane grzechy? Jaki pogląd wyrabiało to w ludziach? Za jakie grzechy często kupowano odpusty? – opisz związane z tym przykre doświadczenia Tetzla.

(11) Co objawia handel odpustami? Co najpierw zakwestionował Luter, a do czego doszedł później i na jakiej podstawie? W jaki sposób nauka Lutra doprowadziła go do odrzucenia: tradycji – mszy – czyśćca – zasług dobrych uczynków – życia klasztorного – zasług świętych – relikwii, obrazów i posągów świętych – Maryji Dziewicy jako królowej niebios – uczynków pokutnych – hierarchii papieskiej jako pośrednika między Bogiem a wierzącym – papieskiego sakramentalizmu – papieskiego poglądu o Kościele? Krótko mówiąc, czego dokonała ta jedna doktryna i co nas w tym zachwyca?

(12) Jakich czterech zarysów usprawiedliwienia z wiary Luter dokładnie nie rozumiał? Dlaczego nie powinniśmy go za to winić? Jaki powinien być nasz stosunek do stopnia zrozumienia przez niego tej doktryny?

(13) Jaki wielki błąd popełnił Luter? Na czym polegał ruch kierowany przez Carlstadta? Jak zapatrywał się na to Luter i co czynił? Jaki był stosunek Fryderyka Mądrego do Lutra? Jaka zmiana nastąpiła w prowadzeniu przez Lutra pracy reformatorskiej i jakie były tego efekty? W jaki sposób doszło do zorganizowania Kościoła luterańskiego? – wskaż rolę Lutra i Melanchtona. Jakie były relacje między Lutrem a jego władcą? Co można powiedzieć o aktywności Lutra? Kim był Luter w obrazie dużego antytypicznego Samsona? W jakich trzech wyczynach dużego Samsona uczestniczył? W jaki sposób niewola ta wpłynęła na Lutra? Jakie są nasze trzy uczucia wobec niego?

(14) Jak powinniśmy oceniać zdolności luterzańskich teologów i kto należał do trzech jego najzdolniejszych wodzów z utracjuszy koron? Co i dlaczego luteranie mówią o Chemnitzu? Kim był Bellarmine oraz czego i z jakim skutkiem starał się dokonać? Co i na jakiej podstawie można powiedzieć o Chemnitzu? Scharakteryzuj krótko postać Gerharda i Calova. Jakie książki pisali luterkańscy teologowie? – opisz traktat Gerharda i próby jego zwalczania przez teologów katolickich.

(15) Jakie złe cechy i postępowanie naprawiała misa tych wodzów z utracjuszy koron? – omów kolejno.

(16) Jakim przeciwnikom musiał stawić czoła antytypiczny Eliszama? – wymień trzech największych. Scharakteryzuj postać Bellarmine oraz jego największe dzieło. W czym błędzili luteranie i co to dało polemistom Rzymu? Na jakim polu antytypiczny Eliszama odnosił zwycięstwa?

(17) W jaki sposób antytypiczny Eliszama obalał następujące argumenty papieskich polemistów: (1) że usprawiedliwienie oznacza uczynienie kogoś dobrym i dokonuje się przez dobre uczynki; (2) że uczynki Zakonu, które według Pawła nie mogą usprawiedliwić, oznaczają uczynki prawa ceremonialnego, a nie prawa moralnego; (3) że samą istotą dobrych uczynków jest usprawiedliwienie; (4) że Bóg nie dałby Zakonu z ofertą życia, gdyby człowiek nie mógł wypełnić jego wymogów; (5) że wiara nie jest wystarczająca, by usprawiedliwiać; (6) że sprawiedliwość jednego nie może usprawiedliwiać innego?

(18) W jaki sposób antytypiczny Eliszama obalał kolejne twierdzenia papieskich polemistów: (7) że Bóg nie pozwoliłby Kościołowi zbłądzić na temat usprawiedliwienia; (8) że warunkiem pójścia do nieba są dobre uczynki; (9) że zasługa Chrystusa nie zaspokaja sprawiedliwości i nie zdobywa przebaczenia, lecz zaszczepia w sercu dobroczynność, która czyni sprawiedliwym; oraz (10) że katolicka doktryna na temat usprawiedliwienia jest prawdziwa, ponieważ pochodzi od nieomylnego „przewodu” Boga?

(19) Co jeszcze ofiarował? W jaki sposób używał doktryny usprawiedliwienia przez wiarę do wychowywania w sprawiedliwości? – omów kolejno.

(20) Co i dlaczego doktryna ta dała Kościołowi luterzańskiemu? Z czego powinniśmy się cieszyć?

(21) Jaką następną grupę ofiar książąt będziemy rozważać i przez kogo są pokazani w typie? Co oznaczają imiona *Gamliei* i *Pedatur* i jakie jest ich antytypiczne znaczenie? Jak Kościół kongregacyjny pokazany jest w typie Jakuba spłdzającego swych synów i jak możemy to uzasadnić? Jakie denominacje przyjęły ich szczególną naukę?

(22) Dlaczego Kościół możemy nazwać organizmem i z jakich dwóch głównych elementów się on składa? W jakiej części ciała znajdziemy szczegóły organizacji Kościoła? – wymień i omów poszczególne elementy. Kogo reprezentują prawe oraz lewe ramiona i ręce? Kogo reprezentują prawe oraz lewe nogi i stopy? Kogo obrazują stopy traktowane oddzielnie od nóg?

(23) Kto rządzi Kościołem i jakich używa do tego sług? Czym ci służy nie są, a czym są? – odnieś się do każdego ich rodzaju. Jakie są zakresy służby każdego rodzaju sług? Kto jest Głową Kościoła powszechnego i kościołów lokalnych – jakich sług używa On do celów rządzenia, a jakich do celów służby? Czego nie dał On ani Kościołowi powszechnemu, ani żadnemu kościołowi lokalnemu? Jakim Jezus uczynił każdy zbór? Czym to czyni każdy zbór i Chrystusa? Do czego Pan użył dwunastu Apostołów i onego Sługi? Kiedy pełnili oni tę służbę i jaki typ na nich wskazuje? Do czego używa innych szczególnie upoważnionych sług?

(24) Co uczyniliśmy w powyższych dwóch akapitach? – podaj krótkie streszczenie. Jak można określić szafarską doktrynę Kościoła kongregacyjnego? Jakie trzy rzeczy z niej wynikają? Jakie terminy związane ją zawierają?

(25) Co jest niezaprzeczalnym faktem? W jaki sposób Apostołowie wykonywali władzę wiązania? – podaj w odniesieniu do diakonów i starszych. Jak można biblijnie udowodnić, że zbory decydowały także o sprawach interesowych? Jak można biblijnie udowodnić, że zbory zajmowały się też stosowaniem dyscypliny? Udowodnij biblijnie, że zbory wysyłały misjonarzy. Czego tych pięć faktów dowodzi? W jaki sposób potwierdza tę doktrynę nauka o kapłaństwie poświęconych wierzących? Z jakiego innego powodu doktryna ta jest prawdziwa? Czym więc jest każdy zbór z Boskiego nadania i do czego można to porównać? Dlaczego stanowisko Kościoła kongregacyjnego znajduje się po antytypicznej zachodniej stronie Przybytku?

(26) Kto rozpoczął ruch, później wypaczony w Kościół kongregacyjny? – podaj zarys jego życia i działalności do roku 1578, a następnie do roku 1580.

(27) Co oznaczała taka teoria, kto zasiadał wówczas na angielskim tronie i co było wymagane w sprawach wiary? Do czego doprowadziło to prawo i jakie kary spotkały Br. Browne'a? Do czego prześladowania te zmusiły mały kościół – gdzie osiedli i jak im się tam wiodło? Co przyczyniło się do rozbicia tej kongregacji i co wtedy zrobił Browne? Co Browne uczynił po powrocie do Anglii i jak można to wytłumaczyć? Jak postępowano w Anglii z jego naśladowcami i ksiązkami, i to przez wiele lat?

(28) Czym były nauki Br. Browne'a? W co one uderzyły i jak można to uzasadnić? Co będzie pomocne dla lepszego zrozumienia ofiar utracjuszy koron Kościoła kongregacyjnego? Co stało się punktem wyjścia wielkiej apostazji i jaką rolę odgrywają w zborze lokalni starsi? Dlaczego w efeskim okresie Kościoła nie uzewnętrzniały się ambicje żadnych władzy wodzów? Gdzie Apostołowie zapowiadali wielką apostazję? Kiedy się ona uzewnętrzniała i jak jej pierwsze przejawy opisuje św. Jan? Jak wyglądały próby sięgania po władzę w czasie Żydowskiego Żniwa? Dlaczego nie są one częścią wielkiej apostazji, zapowiadanej przez Apostołów?

(29) Jak są w Biblii używane nazwy *starszy* i *biskup*? W jakim fakcie jest to również widoczne? Czym różnili się ci starsi, biskupi, i czy jest to zgodne z wolą Pana? Jak w czasie zebrań poświęconych sprawom zboru pewni starsi traktowali innych starszych – czy było to właściwe i z jakiej zasady wynika? Do czego to z reguły prowadzi i czy można temu coś zarzucić – co byłoby lepszym rozwiązaniem? Jak ten najbardziej wybitny starszy zaczął być nazywany na początku Kościoła smyrneńskiego – do czego odnoszą się te nazwy i czym się różnią? Jak w końcu zaczęto używać nazwy *biskup* i za kogo taka osoba była uważana? Kiedy i dlaczego ta zmiana sposobu patrzenia stała się powszechna wśród zborów? Co na ten temat mówią niektóre z lepiej potwierdzonych listów Ignacego z Antiochii? Dlaczego listy te nie są pewnym dowodem warunków panujących w roku 108 lub 116? Jaki prawdopodobnie jest pogląd, za którym około roku 108 lub 116 opowiadał się Ignacy i na co kładł on szczególny nacisk? Jakiej doktryny nauczał Cyprian w roku 251? Jak rozwijał się ten pogląd aż do IV wieku?

(30) Jacy biskupi funkcjonowali w czasach Cypriana, a jakich jeszcze nie było? Kogo okradli biskupi, a kogo starsi? Czym stawały się uchwały starszych, a czym powinny być? Jaki głoszone poglądy o wyższości starszych? Do czego to doprowadziło?

(31) Co było pierwszym i drugim krokiem osiągnięcia tego celu? Jak chcieli przez to oszukać braci? Co uczynili, by uciszyć sprzeciwy? Do czego to doprowadziło? Jak przebiegał ten błędny rozwój do połowy III wieku?

(32) Jaki był kolejny błędny rozwój? Co było punktem wyjścia dla tego błędu? – podaj stosowny przykład zboru w Antiochii. Jak należy traktować takie wzajemne udzielanie sobie pomocy przez zbory? Do czego okazje te nie powinny być wykorzystywane? Jak biskupi usprawiedliwiali łączenie zborów w organizacje? Jakie polecenie Pana w ten sposób naruszali? Czy w czasach apostołskich istniały unie zborów lub synodalne, doradcze zgromadzenia biskupów – kiedy i z jakiego powodu odbył się pierwszy taki synod? Jak synody takie rozwijały się do roku 325? Czego dotyczył tzw. pierwszy synod ekumeniczny w Nicei? Jak i dlaczego traktowano dekrety tzw. synodów ekumenicznych? Co w ten sposób zniszczono i jaką jedność wprowadzono?

(33) Streść dotychczas rozważoną apostazję. Co było kolejnym etapem rozważanego błędnego rozwoju i jak do niego doszło? W jaki sposób ilustruje to przykład Cypriana, biskupa Kartaginy, oraz zboru w Filadelfii? Do kogo był nieco podobny biskup przed pojawieniem się biskupa diecezjalnego?

(34) Jak doszło do powstania biskupa diecezjalnego? Jak doszło do powstania biskupów wiejskich? W jaki sposób i kiedy stali się oni pastorami zborów?

(35) Jaki był następny etap apostazji? Kiedy powstał metropolita i kiedy zostali tak nazwani? Jakie prawa im przysługiwały? – podaj przykład.

(36) Na ile prefektur podzielono cesarstwo rzymskie i jaki tytuł otrzymali metropolici tych prefektur? Ilu było ich początkowo i kiedy otrzymali oni te tytuły? Dlaczego biskup Rzymu przywłaszczył sobie tytuł papieża i do kogo wcześniej on należał? Kiedy pojawił się czwarty patriarcha i jakie zajął miejsce? Kiedy i dlaczego pojawił się

piąty? Co w przeciągu trzech lat stało się z niektórymi z tych patriarchatów? Jaki był zakres władzy patriarchy? Którzy metropolici byli niezależni od patriarchów?

(37) Jaki spór powstał w kwestii równości? Jakie powody na początku VI w. przyczyniły się do uznania papieża za głowę wszystkich kościołów?

(38) Jaką władzę papież osiągnął na początku VI w.? W jaki sposób narastała i osiągnęła punkt kulminacyjny świecka władza papieża? Czego doznała w zakresie władzy świeckiej i religijnej?

(39) Jaka ironia przewija się w całej machinie zdobywania władzy i panowania nad Boskim dziedzictwem? – omów kolejno jej różne poziomy działania do roku 1870. Jakie przykłady ilustrują tę ironię? Czym jest szafarska doktryna Kościoła kongregacyjnego dla sięgających po władzę? Co jest konieczne do właściwego zrozumienia szafarskiej prawdy Kościoła kongregacyjnego? Czym był ruch Browne?

(40) Kto, kiedy i w jaki sposób rozpoczął zamienianie tego ruchu w sektę? Kto nieco później opowiedział się za tym poglądem? Kto propagował ten pogląd w Ameryce i kto przywrócił w niej zasady czystego kongregacjonalizmu? Kogo można podać jako późniejszego, czołowego orędownika kongregacjonalizmu – w kim wszyscy oni są pokazani? Jakie kongregacyjne zasady wypaczyli oni w ostatnich latach?

(41) Co antytypiczny Gamliel musiał wykazać, ofiarując swoją misę? Jakie niewłaściwe postępowanie i złe cechy ona naprawia? – omów kolejno.

(42) Co jeszcze czynił antytypiczny Gamliel? Jakie zarzuty musiał odpierać pod adresem swej szafarskiej doktryny? – omów kolejno.

43) Na jakie cztery sposoby antytypiczny Gamliel obalał argumenty episkopalian na temat sukcesji apostołskiej, w przeciwieństwie do samorządzenia się zboru? Na jakich pięć sposobów biblijnie obalał twierdzenie biskupów, że jako władcy nad prezbiterami są oni władcami nad zborami? Na jakie trzy sposoby obalał roszczenia metropolitów (arcybiskupów), kardynałów i patriarchów? Jakich odpowiedzi udzielał na roszczenia papieża odnośnie jego władz? Co w ten sposób antytypiczny Gamliel czynił?

(44) Co również ofiarował antytypiczny Gamliel i czego w ten sposób dowodzi odnośnie swojej doktryny? W jaki sposób wykazywał, że doktryna ta sprzyja sprawiedliwości? – omów kolejno. Co w podsumowaniu można powiedzieć o antytypicznej łyżce Gamliela?

(45) Przez jakie inne denominacje została przyjęta doktryna samorządzenia się zboru i co nas nie dziwi odnośnie onego Sługi? Jak doktryna ta była traktowana za życia onego Sługi, a jak po jego śmierci? Jak zarządzane są zbory Towarzystwa na świecie?

(46) Opisz różne formy klerykalizmu występujące wśród ludu prawdy. Co w grupach lewickich stało się z demokracją z czasów Br. Russella? Jakie są różne na to reakcje ze strony braci? Jak długo klerykalizm będzie panować wśród ludu prawdy?

(47) Jakie napomnienie jest stosowne dla braci oświeconych Epifanią? Jakie napomnienie jest stosowne dla współbraci starszych? Do czego napominamy wszystkich innych **(a)** jeśli mają wiernych starszych; oraz **(b)** jeśli mają starszych sięgających po władzę? Do czego zachęcamy wszystkich starszych i pozostałych braci?

(48) Nad czym pragniemy się obecnie zastanowić? Gdzie podaliśmy pewne myśli na temat antytypicznych Beniaminitów i o czym musimy pamiętać? Jak rozumiemy słowo *fanatyczne*? – podaj stosowne przykłady.

(49) O czym nie możemy zapominać przy analizie antytypicznego Beniamina, Manasses i Efraima? Wyjaśnij w odniesieniu do nich różnice między obrazem Jakuba a obrazem przybytku. Jaki fakt jest godny podkreślenia? Czym zostały spowodowane te zmiany? Czego może to być sugestią?

(50) Co znaczą imiona *Abidan* i *Gideoni*? Czego typem jest ich znaczenie?

(51) Jaka jest szafarska prawda sekt fanatycznych? Czym jest dla nich religia? Na co uczyniło ich to podatnymi i gdzie jest to wyraźnie widoczne? Co w tym poglądzie jest właściwe, a co nie – jak możemy rozwinąć zrównoważony charakter? Do czego prowadzi ta bolesna rana w sektach fanatycznych i jak w związku z tym interpretują oni Biblię?

(52) Jak można scharakteryzować ich szafarską prawdę i czego jej zabrakło? Dlaczego nie mogli podać pełnej prawdy na ten temat

i na co wskazuje ich usytuowanie wokół przybytku? Jakiej więc prawdy Bóg im udzielił i kto należy do ich głównych wodzów z utracjuszy koron? Co znajdujemy u wszystkich tych braci i jakimi zalecaniami się cechowali?

(53) Co sprawiło, że ich prawda była pokarmem na czas słuszny? Jakie warunki panowały w Europie w czasach George Foxa – w państwie, kościele, społeczeństwie?

(54) Jakie warunki panowały wówczas w państwie Szkocji i Anglii?

(55) Jakie warunki panowały w Kościołach Szkocji i Anglii za czasów George Foxa? Jakie stronnictwa powstały w Kościele Anglii? Jakie cztery rodzaje zła były szerzone przez te stronnictwa? Czego potrzebowała cała Europa i w jaki sposób Bóg zaspokoił tę potrzebę?

(56) Kto był narzędziem Pana w podaniu tej niezbędnej prawdy – kiedy się urodził i kiedy kształtowała się jego osobowość? Kiedy zaczął głosić swe przesłanie i czego szukał jako chłopiec i młodzieniec – z jakim skutkiem? Czego wtedy spróbował, a co doradzali mu niektórzy? Kiedy i w jaki sposób znalazł pokój – na co to wskazuje?

(57) Co od tej pory czynił i przeciwko czemu świadczył? Do jakich krańców czasami posuwał się w czasie kazań i gdzie głosił? Jakie lekcje wpajał swym słuchaczom w odniesieniu do Boga? Przeciwko jakim grzechom dawał świadectwo? W jaką krańcowość popadł w związku z Mat. 5:33-37?

(58) W jakich krajach głosił i do czyich jego doświadczenia były podobne? Jakie spotykały go prześladowania i co czynił w czasie pobytu w więzieniu? Do jakich wybiegów uciekali się angielscy sędziowie, by więzić jego oraz jego braci? Z powodu jakiego jeszcze innego oskarżenia byli oni często więzieni – ilu z nich pewnego razu znajdowało się w więzieniu? Jaki miało to wpływ na ich zdrowie i życie? Co można powiedzieć o traktowaniu ich przez motłoch? Co zaczął głosić George Fox po uwolnieniu z więzienia i jaki był tego skutek? W jaki sposób doszło do zwolnienia Johna Bunyana, który nie był kwakrem?

(59) Jakie było późniejsze życie Foxa i jakie były tego powody? Jaki akt fanatyzmu można mu przypisać? Jakie były jego ostatnie lata? Jaki stosunek mieli wobec niego uczniowie i masy?

(60) Jaki był wpływ tej szafarskiej prawdy na członków sekt fanatycznych? Jaki był wpływ antytypicznego Beniamina na religijne życie innych? Do jakich innych krajów poza Brytanią sięgał ten wpływ? – podaj przykłady. W jakich innych sferach codziennego życia wysiłki kwaków przyniosły wiele dobrego?

(61) Do czego antytypiczny Abidan używał swej szafarskiej doktryny? Czym były jego misa, czasza i łyżka? Jaki był ich stosunek do nauki, w tym biblijnej? Czy ta wada bardzo przeszkadzała ofiarowaniu przez nich misy, czaszy i łyżki – dlaczego? Kto należał do najbardziej oczytanych ich przedstawicieli?

(62) Co najpierw ofiarował i czym przepełnione są jego kazania i pisma? Wymień kolejno rzeczy, które ganił, strofował i naprawiał.

(63) Omów kolejno gruntowne naprawianie przez niego grzechów człowieka wobec bliźniego, w ich różnych sferach występowania.

(64) Co jeszcze ofiarował i jakie jest tego znaczenie? Kiedy przegrywał, a kiedy był niepokonany? Jakie cztery ataki rytualistów odpierał? – omów kolejno.

(65) W jaki sposób odpierał ataki dogmatyków? Jakich argumentów używał wobec legalistów? Pod czym upadały ataki racjonalistów? W jaki sposób doktryna ta jest użyteczna także i dzisiaj?

(66) Co jeszcze ofiarował i jakie jest tego znaczenie? W jaki sposób ofiarował swoją łyżkę? – omów kolejno.

(67) Co ten rozdział kończy i jaka jest główna myśl obozu po zachodniej stronie antytypicznego Przybytku? W jaki sposób potwierdzają to stosowne szafarskie doktryny? Czego jest to potwierdzeniem?

ROZDZIAŁ VII

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII (*dokończenie*)

4 Moj. 7: 66 -8 : 4

OFIARY ANTYTYPICZNEGO ACHIEZERA – ANTYTYPICZNEGO PAGIELA – ANTYTYPICZNEGO ACHIRA – STRESZCZENIE OFIAR KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII – MOJŻESZ I AARON WIEKU EWANGELII JAKO ODBIORCY I DAWCY PRAWDY – PYTANIA BEREAŃSKIE

POKOLENIE Dana było pierwszym z trzech pokoleń po północnej stronie przybytku. Wszystkie trzy usytuowane tam pokolenia były potomkami Jakuba urodzonymi przez służącą Racheli i Lei: dwa z nich (Dan i Naftali) były potomkami Jakuba urodzonymi przez służącą Racheli, Bilhę, natomiast Aszer był potomkiem służącej Lei, Zylpy. Sztandarem obozu po północnej stronie przybytku przypuszczalnie była twarz człowieka – typ miłości, przymiot pokazany przez północną stronę przybytku (Obj. 4:7). Chronologiczna kolejność narodzin synów Jakuba wskazuje, że pokolenie Dana jest typem denominacji baptystów, jak pokazaliśmy to w rozdz. I. Dan z punktu widzenia czasu narodzin był bowiem następny po Judzie, a więc ruch wypaczony w Kościół baptystów był następnym, jaki powstał po ruchu Zwingliego. Słowo *Dan* znaczy *sędzia* i jest użyte, by pokazać, że potwierdzeniem antytypicznej Racheli – duchowych prawd wyborczych – były owoce lepszych prawd (antytypicznej Bilhy) niż prawd antytypicznej Lei i Zylpy (1 Moj. 30:6). Baptysi są więc duchem i naukami bliżsi ruchom Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii niż osiem denominacji pochodzących od antytypicznej Lei i Zylpy. Nasz Pastor często (np. wypowiadając się na temat chrztu w *Bible Students Monthly*) wyrażał myśl, że Kościół baptystów jest bliższy prawdzie niż jakakolwiek inna denominacja, tak jak ka-
że nam tego oczekiwać typ.

(2) Księciem pokolenia Dana był Achiezer, syn Ammiszaddaja. *Achiezer* znaczy *brat (Achi) pomocy (ezer)* i użyty jest jako charakterystyka braterskiego i uczynnego usposobienia wodzów z utracjuszy koron Kościoła baptystów. Wodzowie baptystyczni mieli w sobie bardzo mało uczuć klerykalnych. Nie byli uważani za klasę kleru, lecz za starszych braci innych członków kościoła. Byli więc w bliskich braterskich stosunkach z nieurzędowymi członkami swego kościoła. Tym dobrym stosunkom pomagał także fakt, że baptysci posiadają kongregacyjny system rządzenia się zboru, w przeciwieństwie do prezbiteriańskiego, episkopalnego czy papieskiego. Byli więc pomocni dla wiary swych braci i nie panowali nad Boskim dziedzictwem (1 Piotra 5:3). Także imię *Ammiszaddaj* pasuje do nich w ich relacji do baptystów. Imię to znaczy *ludzie (Ammi) Wszechmocnego (szaddaj)*. Od początku ruchu, który później został wypaczony w Kościół baptystów, biorący w nim udział bracia mówili o sobie jako o ludzie Bożym. Dlatego wodzowie z utracjuszy koron Kościoła baptystów byli dla nich jako ludu Bożego bardzo pomocni w wielu dobrych uczynkach.

(3) Głównym wodzem z utracjuszy koron niemieckojęzycznych baptystów (odnośny ruch Maluczkiego Stadka, wypaczony w sektę baptystyczną, miał bowiem swój początek wśród narodów germańskich) był Menno Simonis. Przez prawie stulecie denominacja ta była niemal całkowicie ograniczona do ludów germańskich. John Smith, który wraz ze swym kościołem musiał na początku XVII wieku wyjechać z Anglii do Holandii, by znaleźć wolność religijną, zapoczątkował denominację baptystów wśród ludów anglojęzycznych, chociaż uczynił to w Holandii. Nieco później jeden z członków jego kościoła, Thomas Helwys, po powrocie do Anglii zapoczątkował Powszechny Kościół Baptystów (Arminian), a mniej więcej w połowie XVII wieku niejaki br. Spilsbury dał początek Szczególnemu (kalwińskiemu) Kościołowi Baptystów. Roger Williams założył Kościół baptystyczny w Ameryce. W XVIII wieku powszechni baptysci

w Anglii niemal zupełnie stali się unitarianami, a Dan Taylor zreorganizował nielicznych pozostałych baptystów niebędących unitarianami w Powszechny Kościół Baptystów. Poza wymienionymi powyżej wodzami z utracjuszy koron Kościoła baptystycznego moglibyśmy wymienić Charlesa H. Spurgeona, wielkiego londyńskiego kaznodzieję i pisarza, wybitnego wodza z utracjuszy koron szczególnych baptystów (kalwinistów).

(4) Szafarską doktryną Kościoła baptystów nie jest – jak sądzi wielu – chrzest wyłącznie dorosłych. Nie jest też nią zanurzenie w wodzie. Chociaż te dwie doktryny są w pewien sposób związane z jego szafarską nauką i są oczywiście mocno przez niego podkreślane, nie są jego szafarską doktryną. Jest ona o wiele bardziej kluczowa dla chrześcijańskiej wiary i życia niż te dwie doktryny, a jest ona następująca: *lud Pana składa się wyłącznie z tych, którzy odłączyli się od grzechu, błędu, siebie i świata oraz przyjęli tylko Chrystusa jako swego Zbawiciela i Pana*. Oni nie uważali za chrześcijan tych, którzy jedynie żałowali za grzech i wierzyli, że Jezus za nich umarł. Nieugięcie twierdzili, że by stać się członkiem ludu Bożego, potrzeba czegoś więcej. Uwzględniając te dwie rzeczy, dodawali oni to, co w rzeczywistości jest poświęceniem. Ich pierwsi adwersarze – luteranie i zwingliści – tak uparcie twierdzili, że samo członkostwo w państwowym kościele i usprawiedliwienie przez wiarę czynią człowieka chrześcijaninem, że baptysty popadli w krańcowość zaprzeczenia, że usprawiedliwienie przychodzi wyłącznie przez wiarę. Czynili to dlatego, ponieważ ich przeciwnicy błędnie traktowali usprawiedliwienie jako upoważniające do niebiańskiego zbawienia. I z tego punktu widzenia mieli rację w swym sprzeciwie: nie upoważnia ono do wejścia do nieba, lecz przypisuje jej posiadaczowi restytucję. To, czym naprawdę jest szafarska doktryna baptystów, można zdefiniować następująco: prawdziwy lud Pana składa się wyłącznie z usprawiedliwionych i poświęconych. Jest to niewątpliwie prawdą. Usprawiedliwienie przez wiarę nie czyni nikogo niczym więcej jak nominal-

nym chrześcijaninem. Nie upoważnia nikogo do niebiańskiego dziedzictwa. Baptyści mają rację zaprzeczając, że usprawiedliwienie przez wiarę upoważnia kogokolwiek do nieba, chociaż myślą się, zaprzeczając mu jako prawdzie. Odrzucając je, mieli na myśli dobrą rzecz. Nie dostrzegając jednak dwóch zbawień lub dwóch kroków zbawiania w Wieku Ewangelii, nie mogli właściwie nauczać usprawiedliwienia przez wiarę z jego konsekwencjami, które przypisywali tej nauce ich oponenci, a jednocześnie trzymać się swej szafarskiej doktryny. Zaprawdę nie był to jeszcze właściwy czas na zharmonizowanie tych dwóch doktryn. Także i ta sprawa należała do Żniwa, kiedy to została właściwie zharmonizowana.

(5) Nasi bracia baptyści nie powiedzieliby, że ich szafarską doktryną jest tylko poświęcenie; nie chcemy też być zrozumiiani, że uczymy w ten sposób o ich przekonaniach. Prezentują oni raczej myśl, że ich główną – szafarską – doktryną jest nawrócenie. Przez nawrócenie nie mają jednak na myśli tego, co powszechnie się przez to rozumie, tzn. nauki tak mocno podkreślanej na temat nawrócenia przez Kościół metodystów – pokuty za grzech i przyjęcia Chrystusa jako Zbawiciela. Baptyści uwzględniają w nawróceniu te dwie rzeczy, lecz dodają coś więcej, tj. odwrócenie się od siebie i świata oraz przyjęcie Jezusa jako Pana, co jest poświęceniem. W nauce biblijnej nawrócenie obejmuje jeszcze więcej niż pogląd baptystów. Zawiera ono wszystko to, co oni mu przypisują, a dodatkowo wszystkie elementy chrześcijańskiego życia zawarte w dostosowaniu swojego charakteru do charakteru Pana. Innymi słowy, biblijne nawrócenie obejmuje wszystkie kroki człowieka w postaci odwrócenia się od grzechu, samego siebie i świata oraz zwrócenia się do Boga, aż do osiągnięcia krystalizacji do obrazu Boga. Możemy z tego zauważyć, że baptystyczny pogląd na nawrócenie, chociaż niekompletny, jest bliższy prawdzie niż pogląd Kościoła metodystów. Z ich punktu widzenia dostrzegamy, że w ich szafarskiej doktrynie obecna by-

ła miłość bezinteresowna, a także wiara, ponieważ dwoma zaletami, które pobudzają do poświęcenia, są wiara ufająca wtedy, kiedy nie może zrozumieć Boga, oraz bezinteresowna miłość do Boga. Dlatego baptyści są właściwie pokazani przez pokolenie po północnej stronie Przybytku – typ miłości, czwartego Boskiego przymiotu. Właściwie są też pierwszą denominacją po północnej stronie antytypicznego Przybytku, ponieważ miłość ma kluczowe znaczenie dla poświęcenia, a poświęcenie jest podstawą dla wszelkiego przyszłego rozwoju miłości. Podobnie prezbiterianie są pierwszymi po wschodniej stronie antytypicznego Przybytku, ponieważ ich szafarska doktryna (śmierć Chrystusa za nas i przyswajanie jej przez nas wiarą, symbolizowane w Wieczerzy Pańskiej) jest – jako główna z nauk pokoleń po antytypicznej wschodniej stronie – mocą Bożą dla nas: „Chrystusem ukrzyżowanym ... mocą Bożą” (1 Kor. 1:23,24). Także doktryna o urzędzie naszego Pana jako szczególnym Przedstawicielu Boga – w przedludzkim, ludzkim i połudzkim stanie – szafarska doktryna Kościoła grekokatolickiego, jest główną doktryną z tych, które składają się na tajemnicę, jako główny wyraz Boskiej mądrości, w ten sposób dając Kościołowi grekokatolickiemu pierwsze miejsce wśród denominacji po południowej stronie antytypicznego Przybytku. Wreszcie, doktryna usprawiedliwienia przez wiarę, szafarska doktryna Kościoła luterńskiego, jako główna wśród tych zajmujących antytypiczną zachodnią stronę Przybytku i objawiających Boską sprawiedliwość, daje Kościołowi luterowskiemu pierwsze miejsce wśród denominacji po zachodniej stronie antytypicznego Przybytku.

(6) Jasne zrozumienie szafarskiej doktryny baptystów od razu pozwoli nam zauważyć, dlaczego tak bardzo kładli oni nacisk na chrzest wyłącznie dorosłych i dlaczego w późniejszych latach zaczęli podkreślać zanurzenie jako właściwą formę chrztu w wodzie. Oczywiście jest, że niemowlę nie może przeżyć nawrócenia w baptystycznym znaczeniu tego słowa, po-

nieważ postępowanie zawierające się w ich sposobie używania terminu nawrócenie wymaga znacznej dojrzałości umysłu i serca, której niemowlę nie posiada. Oczywiście jest więc, że w ich znaczeniu tego słowa nawrócenie tak naprawdę może symbolizować tylko ten, kto je przeżył. Uczyli więc, że tylko nawróceni powinni przechodzić chrzest w wodzie, co czyni chrzest niemowląt nieważnym. Zatem od początku ruchu Maluczkiego Stadka, później wypaczonego w denominację baptystów, odrzucano chrzest niemowląt. Był on odrzucany nawet przez tych, którzy poprzedzali ten ruch – „proroków z Zwickau” w roku 1520, podczas gdy ruch Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w denominację baptystów, rozpoczął się w marcu 1523. Bracia z tego ruchu nie nalegali na zanurzenie jako właściwy symbol, lecz każdemu pozostawiali wybór, czy chce być pokropiony, polany czy zanurzony. Zanurzenie jako jedyny symbol zaczął być wymagany, i to najpierw w Anglii poczynawszy od roku 1642, gdy odnośny ruch Maluczkiego Stadka był już sektą od ponad stulecia. Co więcej, dwie wielkie rzeczy, jakie denominacja baptystów wniosła do chrześcijaństwa, wypływają z jej szafarskiej doktryny – wolność religijna i misje zagraniczne. Skoro bowiem nawrócenie jest sprawą serca, niespowodowaną siłą zewnętrzną, nie należy do niego dążyć przez stosowanie siły zewnętrznej, takiej jak prześladowania, lecz przez głoszenie Słowa. I skoro nawrócenie innych jest tym wielkim zaleceniem, należy prowadzić zagraniczne misje i ewangelizacyjną pracę krajową. Roger Williams przywiózł do Ameryki zasadę wolności religijnej, a William Carey, baptystyczny szewc kaznodzieja z Moulton, z Anglii, zainaugurował zagraniczną misyjną krucjatę i sam rozpoczął w Indiach zagraniczną pracę misyjną, która zaczęła być kojarzona ze znakiem poprzedzającym powrót Pana – głoszeniem Ewangelii słowem i tłumaczeniem Biblii na całym świecie, na świadectwo dla wszystkich narodów (Mat. 24:14). Niewątpliwie także fakt, że omawiany obecnie ruch Maluczkiego Stad-

ka oraz jego denominacyjne wypaczenie były bardziej prześladowane niż jakikolwiek inny protestancki ruch Maluczkiego Stadka czy protestancka denominacja, odegrał pewną rolę w orędowaniu przez nich za wolnością religijną, chociaż niezależnie od prześladowań ich zasada nawrócenia tworzyła doktrynalną konieczność jej obrony, a ich prześladowania uczyniły je koniecznością praktyczną.

(7) Przed opisem członka antytypicznego Jakuba, który zainicjował ruch Maluczkiego Stadka, wypaczony przez wodzów z utracjuszy koron w Kościół baptystów, powinniśmy zwrócić uwagę na fakt, że rozpoczynając każdy ruch Maluczkiego Stadka, później zamieniany w system sekciarski, Pan w znaczący sposób używał jednego szczególnego brata. Zawsze jednak zapewniał mu zdolnego pomocnika, prawdopodobnie według zasady pokazanej w Ewangeliach w posyłaniu przez Jezusa Jego posłańców po dwóch. I tak, św. Janowi pomagał Polikarp, Ireneuszowi – Tertulian, Lutrowi – Melanchton, Zwingliemu – Oecolampadius, Hubmaierowi – Blaurock, Serwetowi – Laelius (nie Faustus) Socyn, Cranmerowi – Latimer, Browne’owi – Harrison, Foxowi – Barclay, Janowi Wesleyowi – Karol Wesley, Thomasowi Campbellowi – Stone, a Millerowi – Wolf (w Europie). Ci pomocniczy bracia w żadnym razie nie byli nieznaczącymi pomocnikami. Niemal w każdym przypadku pracowali prawie tak owocnie, jak w większym stopniu używani ich bracia przywódcy.

(8) Bratem z Maluczkiego Stadka, użytym do rozpoczęcia ruchu, który został później wypaczony w Kościół baptystów, był dr Balthasar Hubmaier. Urodził się w roku 1480 niedaleko Augsburga, w Niemczech, a zmarł na stosie jako męczennik w roku 1528 w Wiedniu, w Austrii. Był uczonym człowiekiem; jeszcze będąc katolikiem, obok dr. Ecka jako dyskutant był uważany za najzdolniejszego katolickiego przeciwnika Lutra. Był księdzem i profesorem w Ingolstadt w latach 1512-1516. W roku 1516 został głównym kaznodzieją w Katedrze w Regensburgu. W roku 1521 został głównym księdzem w Waldshut, w Dolnej

Austrii, gdzie panowała bardziej liberalna atmosfera niż w Regensburgu. W marcu 1523 roku publicznie przeszedł na protestantyzm i od razu zaczął głosić, że lud Boży, Kościół, stanowią tylko prawdziwie nawróceni – ci, którzy odłączyli się od grzechu, błędu, samego siebie i świata oraz przyjęli wyłącznie Chrystusa jako swego Zbawiciela i Głowę. W tym samym miesiącu odwiedził Zurych i przekonał Zwingliego do swego poglądu, czego konsekwencją stało się unieważnienie chrztu niemowląt. Jednak dwa lata później, widząc że w praktyce doprowadziłoby to do opróżnienia państwowego kościoła, w którym dokonywał on swego dzieła reformy, Zwingli wycofał się z tego stanowiska, a następnie stał się jego najbardziej zaciekłym przeciwnikiem. W październiku 1523 roku Hubmaier wziął udział w drugiej konferencji w Zurychu i poparł Zwingliego w debacie z teologami katolickimi. W dniu Pięćdziesiątnicy w roku 1524 miasto Waldshut przyjęło doktryny Hubmaiera, zgadzając się bronić jego samego oraz jego doktryn przed opozycją austriackiego rządu, który nie tolerował żadnej „herezji”. Po kilku miesiącach opozycja ta zmusiła go do opuszczenia miasta, gdzie powrócił jednak ponownie w październiku, jako uznany przywódca religijny i polityczny tego miasta.

(9) Do głębi odczuwał zło, jakie spotykało niemieckich chłopów. Miał swój udział w przygotowaniu dwunastu artykułów zawierających ich żale. Były one godne Solona i zostały przedstawione niemieckiej szlachcie i narodowi. Odradzał jednak przemoc, do której popychał ich fanatyczny Thomas Munzer, z tak fatalnymi skutkami dla nich w wojnie chłopskiej z roku 1525, w której zginęło ponad 100 tysięcy chłopów. Była to pierwsza protestancka wojna o wolność religijną i swobody obywatelskie. Na Wielkanoc roku 1525 Hubmaier przyjął chrzest dorosłych, a później udzielił go setkom innych, co nadwyrężyło stosunki między nim a Zwinglim na punkcie jego szczególnej doktryny oraz wynikającej z niej doktryny przeciwko chrztowi niemowląt. Za jego przykładem przyjęcia chrztu

dorosłych poszli niemal wszyscy obywatele Waldshut. Wkrótce on i Zwingli weszli w literacki spór, w czasie którego Hubmaier napisał kilka książek przeciwko Zwingliemu, który na nie odpowiadał. Ponieważ Waldshut popierało zbuntowanych chłopów (czyniąc to bez zasięgnięcia rady Hubmaiera, który uciekł wtedy z miasta z obawy przed Austrią), przeciwko którym ekscesom Hubmaier protestował, zostało ono zajęte przez wojska cesarskie w grudniu 1525 roku i Hubmaier znowu był zmuszony uciekać, tym razem do Zurychu, gdzie został aresztowany. Tutaj, obawiając się wydania Austriakom, którzy chcieli spalić go jako heretyka, osłabiony poważną chorobą i pod wpływem stresu tortur łamania kołem, odwołał swe poglądy, jak uczynił to Cranmer, i podobnie jak on odwołał swe odwołanie zarzucając, że zostało ono wymuszone od chorego człowieka torturami. Odwołanie przez niego swego odwołania bardzo rozgniewało Zwingliego, który – przykro to powiedzieć – był częściowo odpowiedzialny za jego tortury.

(10) W lipcu 1526 roku Hubmaier znalazł schronienie w Nikolsburgu, na Morawach, gdzie uzyskał ochronę czołowych arystokratów tamtych terenów. Tutaj niebawem przekonał do swej szczególnej nauki całą ludność, łącznie z księżmi i Von Lichtensteinem, politycznym przywódcą tego regionu. Przez pewien czas Morawy, a szczególnie Nikolsburg, stały się schronieniem i centrum działalności dla srodze prześladowanych braci, których z niesłabnącym okrucieństwem prześladowali zarówno protestanci, jak i katolicy – antytypiczna Lea i jej dzieci, zazdrosne o przyszłe dziecko antytypicznej Bilhy, służącej Racheli. Także tutaj Hubmaier wkroczył w najbardziej aktywny okres swej pracy literackiej, rozwijając swą szafarską doktrynę z różnych punktów widzenia i w różne kierunki. Jego przejrzyistość i gruntowność jako myśliciela, pisarza i dyskutanta pozwoliły mu przedstawiać swe stanowisko na temat jego głównej doktryny i głównych doktryn jej pokrewnych w taki sposób, który dla kolejnych baptystów pozostawił do dodania

na korzyść ich poglądu jedynie argumenty na temat zanurzenia. Był on najbardziej statecznym i życzliwym ze wszystkich reformatorów XVI wieku, choć nie tak bohaterski jak Luter ani tak wpływowy jak Luter, Zwingli czy Cranmer. Na początku lipca 1527 roku on i jego żona zostali aresztowani przez władze austriackie. Ponieważ odmówił odwołania swych poglądów, 10 marca 1528 roku został spalony na stosie w Wiedniu, jako męczennik. Jego lojalna żona, wierna towarzyszka jego licznych prześladowań i wygnań, trzy dni później została utopiona w Dunaju, a jej ciało spalono na proch. Tak zginął członek antytypicznego Jakuba, który rozpoczął ruch, wypaczony przez wodzów z utracjuszy koron w Kościół baptystów.

(11) Historia prześladowań zwolenników tego ruchu oraz pierwszych baptystów sekciarzy jest jedną z najsmutniejszych, a jednocześnie najbardziej zwycięskich w protestantyzmie. Nieśluszenie oskarżano ich o ekscesy buntu chłopów. W wyniku tyśiącletniego fanatyzmu w Münsterze obwiniano ich o parodiowanie religii. Wykorzystywano przeciwko nim ekscesy wszystkich radykałów, ponieważ ich sprzeciw wobec państwowego kościoła i chrztu niemowląt przypinał im etykietę religijnych radykałów, szczególnie że opowiadali się za wolnością religijną i w związku z tym sympatyzowali z wolnością polityczną i społeczną. Do granic wytrzymałości nękali ich władcy luterkańscy i katoliccy oraz ci będący pod wpływem nauk Zwingliego i Cranmera. Prześladowania w Szwajcarii, popierane przez Zwingliego, były tak srogie, że chociaż przez pewien czas niemal cała protestancka Szwajcaria sympatyzowała z tym ruchem, po kilku latach można było znaleźć w Szwajcarii bardzo niewielu „anabaptystów”, tzn. re-baptystów; niektórzy z ich przywódców zostali zabici, innych torturowano, a resztę wypędzono. Prawo w Zurychu skazywało na wygnanie każdą rodzinę, która nie ochrzciła niemowlęcia w ciągu 8 dni. Do 1530 roku 2000 z nich spotkała męczeńska śmierć w Niemczech. Bardzo niewielu wyrzekło się swych przekonań. Zwykle radośnie

szy na śmierć, śpiewając psalmy i pieśni pochwalne. Do roku 1531 ponad 1000 z nich zmarło męczeńską śmiercią w Tyrolu i Goertz, a 600 – w Ennisheim. Później w Tyrolu zabito kolejne tysiące. Także w samej Austrii były masy tych męczenników, a do wielu tysięcy mordowanych braci pewną ich liczbę dodały nawet Morawy. Jesteśmy pewni, że było wśród nich wielu z tych, którzy symbolicznie wołali pod ołtarzem: „Jak długo, o Panie, święty i prawdziwy” (Obj. 6:9-11)! Tak jak w przypadku Kościoła pierwotnego, krew męczenników okazała się nasieniem Kościoła, a prześladowania uczyniły większość tych braci jeszcze bardziej zdecydowanymi w zamiarze pozostania wiernymi, którymi też w większości przypadków się okazali.

(12) Tysiącletni fanatyzm z Münsteru, który nie był istotą tego ruchu, lecz jego groteskową parodią, przez ekscesy, bezprawie, podłość i mściwość uczynił nazwę „anabaptysta” jedną z najbardziej karygodnych. Zadał on temu ruchowi najgorszy z możliwych ciosów i niemal wykorzenił go z Niemiec. Lud Boży, jak ci drodzy bracia mieli zwyczaj siebie nazywać, po wzięciu szturmem Münsteru byli w Niemczech tak niepopularni, że nie odważali się pokazywać publicznie. Byli bez przywódcy, a w chwili największej rozpaczyny niektórzy z nich znaleźli nieco tolerancji w Holandii, gdzie jako przywódca pojawił się Menno Simonis, który ich zorganizował – najpierw w Holandii, a następnie w Niemczech; od tego czasu jego naśladowców nazywano mennonitami. Jest on pierwszym wodzem z utracjuszy koron, który wypaczył spontaniczny i bardzo szeroko zakrojony ruch Maluczkiego Stadka w denominację baptystów. Jego działalność jako przywódcy rozpoczęła się w roku 1537, w wyniku błagalnej prośby wielu anabaptystów, by podjął się tej roli. Zaczął pisać w obronie ich głównej doktryny i błagał sędziów oraz ludzi, by nie mylili spokojnych, bojących się Boga braci z dzikimi fanatykami z Münsteru. Wkrótce władze zaczęły go nękać, żądać jego krwi. Swoje życie spędził w niestrudzonych wysiłkach, wśród scen częstych niebezpieczeństw, nie bę-

dąc wolny od pewnych błędów i niektórych nierozsądnych poglądów praktycznych. Zebrał niemieckich anabaptystów w denominację, która do obecnej chwili pozostaje obciążona wieloma niefortunnymi dziwactwami. Wystarczająco opisaliśmy zamienianie tego ruchu w sektę w Anglii i Ameryce (w tym drugim kraju znajduje się większość wszystkich baptystów). W domaganiu się przez Rachelę sprawiedliwości przy narodzeniu Dana częściowo pokazane jest to, że ci ludzie byli bardzo prześladowani (co budziło niezadowolenie ich przywódców) oraz to, że domagali się oni prawa do tolerancji.

(13) Powtórzmy wcześniejszą uwagę: szafarską doktryną Kościoła baptystów nie jest chrzest wyłącznie wierzących ani zanurzenie; to drugie stało się denominacyjnym testem dopiero ponad 100 lat po rozpoczęciu ruchu Maluczkiego Stadka przez Hubmaiera. Jest ona następująca: *lud Boży składa się tylko z nawróconych*. To stanowisko niewątpliwie jest prawdziwe, przy rozumieniu nawrócenia w ograniczonym znaczeniu odwrócenia się od grzechu, błędu, samego siebie i świata, do Jezusa jako Zbawcy i Pana. Bez tych kroków nikt nie mógł otrzymać Ducha Świętego, którego posiadanie jest niezbędne do stania się chrześcijaninem (1 Kor. 12:12,13). Widząc później, że w ich sposobie rozumienia nawrócenia jest coś ze śmierci, pogrzebu i zmartwychwstania, baptysci dostrzegli w zanurzeniu pewien tego symbol i dlatego kładli nacisk na zanurzenie jako tego znak. Nie rozumiejąc jednak dokładnie naszej śmierci z Chrystusem w ofierze za grzech oraz naszego powstawania z Nim jako nowe stworzenia, nie mogli dostrzec stosowności prawdziwego i symbolicznego chrztu, chociaż zbliżyli się w tym temacie do prawdy bardziej niż jakakolwiek inna sekta. Wodzowie z utracjuszy koron antytypicznego Dana mieli więc dobrą pozycję wyjściową do ofiarowania swej misy, czaszy i łyżki dla Pana.

(14) Stwierdzamy więc, że antytypiczny Achiezer ofiarował swą misę, czaszę i łyżkę. Przystępujemy zatem do omówienia

tych czynności, rozpoczynając od ofiarowania przez niego misy. Tak jak w przypadku każdej misy, jego misa była naprawianiem niewłaściwego postępowania, w tym przypadku z punktu widzenia nawrócenia jako odłączenia się od grzechu, błędu, samego siebie i świata oraz przyjęcia Jezusa jako Zbawiciela i Pana. Jak wykazaliśmy powyżej, nawrócenie obejmuje dalsze kroki, a nawet wszystko to, co zawiera się w doprowadzeniu charakteru do skryzalizowanego obrazu Boga i Chrystusa. Ponieważ jednak szafarskiej doktrynie Kościoła baptystów nie powierzono pełni doktryny o nawróceniu, jego misa, czasza i łyżka mogły jedynie uwzględniać kwestie obecne w jego szafarskiej doktrynie. Antytypiczny Achiezer ofiarował więc jako swą misę naprawianie postępowania przeciwko nawróceniu tak, jak on rozumiał ten temat. Dało mu to ogromne pole do pracy w dziele naprawiania, ponieważ obejmowało każde nie stosowne zachowanie w postaci grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, a także każde lekceważenie urzędów Jezusa jako Zbawiciela i Głowy. Jego pole do naprawiania było nawet szersze niż w przypadku wodzów z utracjuszy koron sekt fanatycznych, ponieważ oni właściwie mogli naprawiać tylko grzech będący pogwałceniem sprawiedliwości, miłości obowiązkowej. Zatem wszelkie naprawianie, jakie antytypiczny Abidan ofiarował jako swą misę, antytypiczny Achiezer ofiarował jako część swej misy. Ponieważ podaliśmy na ten temat szczegółły powyżej, omawiając misę antytypicznego Abidana, nie będziemy ich tutaj powtarzać jako części misy antytypicznego Achiezera, lecz ograniczymy nasze uwagi do tych, które są specyficzne dla misy – naprawiania niewłaściwego postępowania przez Achiezera.

(15) Naprawiał on zatem złe postępowanie zrodzone przez błędy na tyle, na ile mógł je dostrzec, nie tylko w związku z tematami pokrewnymi jego szafarskiej doktrynie, lecz także niektórymi innymi. Często więc potępiał i naprawiał zło kleru w postaci sięgania po władzę; panowania nad Boskim dziedzictwem; poniżania jego poddanych; wykorzystywania ich

dla własnego zysku; braku zainteresowania duchowymi interesami jego ofiar, szerzenia przesądów; usuwania Boskich nauk, praktyk i organizacji i wprowadzania ich przeciwności; nieszukania dobra owiec, lecz ich wełny; używania siły dla swej korzyści, a przeciwko sługom Boga; łączenia Kościoła i państwa; uznawania wszystkich członków państwowych kościołów za chrześcijan; formalizmu itp. Ganił i naprawiał on wszystkie te cechy klerykałów, jako wypływające z błędu o Boskim prawie kleru. Karmił i naprawiał też postępowanie królów, jako wypływające z błędu o Boskim prawie władców i przejawiające się absolutyzmem; matactwem; głodem ziemi; wysokimi podatkami; głodem rynku; ochroną bogatych i potężnych ze stratą dla biednych i słabych; korupcją; uciskiem; militaryzmem; trwonieniem państwowych funduszy i środków; nieuczciwą dyplomacją; zrywaniem poważnych traktatów; wyzyskiwaniem i ograbianiem słabych narodów; stosowaniem siły wbrew prawu; popieraniem skorumpowanych faworytów; prześladowaniem ludu Bożego; popieraniem fałszywych religii itp. Strofował i naprawiał też, jako wypływające z błędu o Boskim prawie arystokratów, nadużycia urzędników i arystokratów, takie jak korumpowanie sędziów, ustawodawców i ministrów; oszustwa wyborcze; system podziału łupów; łapownictwo; rządy dyrektorów; oszustwa w zdobywaniu ziemi; nieuczciwa księgowość; spekulacje giełdowe i cenowe; rozwadnianie kapitału; manipulacje i oszustwa; kruczki prawne i opóźnienia; monopole, zaniżanie cen; obniżanie jakości; dotowanie samolubnej propagandy; praktyki feudalne; przekupstwo; unikanie podatków; faworyzowanie; wielka finansjera; niewłaściwe wykorzystywanie funduszy powierniczych; tworzenie paniki; przepych; uciskanie klas pracujących oraz chłopów itp. Wszystkie powyższe nadużycia w większym lub mniejszym stopniu wpływały z błędów o Boskim prawie kleru, królów i arystokracji. Fanatyczne i niepoświęcone elementy wśród pierwszych „anabaptystów”, doświadczające wielu z powyższych nadużyć, zostały doprowadzone do desperacji i chwycenia za miecz, by ze-

mścić się na swych prześladowcach, co skończyło się brzemieniem w skutki powstaniem w Münsterze w roku 1535 – poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich chrześcijan.

(16) Poza karceniem i poprawianiem wyżej wspomnianych nadużyć, wypływających z błędu doktryny o Boskich prawach oraz innych błędów, antytypiczny Achiezer strofował i naprawiał różne przejawy grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, utrudniające przyjęcie Jezusa jako Zbawiciela i Pana. Objawiał i naprawiał pychę, która czuła się zbyt wywyższona, by żałować za grzechy i nieść krzyż. Karcił i naprawiał zamięłowanie do ludzkiej aprobaty, które uchylało się od hańby krzyża czy też wyznania własnych grzechów. Ganił i naprawiał zamięłowanie do wygod i komfortu, które unikało samozaparcia towarzyszącego trudowi i znojowi chrześcijańskiego pracownika i żołnierza. Objawiał i próbował usuwać zamięłowanie do życia, dążące do zachowania go przed niebezpieczeństwem chorób, tortur lub śmierci, często koniecznych pod zwierzchnictwem Jezusa jako Głowy. Strofował i naprawiał kłótniowość, która gotowa jest niszczyć pokój prawdziwego ucznia. Nie uznawał i odrzucał mściwość, domagającą się od krzywdzicieli i prześladowców oka za oko i zęba za ząb. Podobnie traktował hipokryzję, która chciała ukryć oddanie dla Chrystusa wśród gróźb ze strony wrogów. Ganił też i naprawiał chciwość, skłonną zachować majątek potrzebny do głoszenia sprawy Chrystusa. Karcił i naprawiał zamięłowanie do luksusu, przeszkadzające poświęceniu samego siebie w ciężkiej służbie dla prawdy. Strofował, a także ganił każdy przypadek stawiania ponad wierność Chrystusowi (jako Panu) płci przeciwnej, męża lub żony, rodziców lub dzieci, braci lub krewnych, przyjaciół lub bliźnich, domu lub ojczyzny, zawodu lub pozycji, ludzkich nauk lub osiągnięć. W ten sposób oczyszczając wielu, ofiarował swą misę – poprawianie grzechów i postępowania zrodzonego przez błąd, samolubstwo i światowość, działających przeciwko jego szafarskiej doktrynie.

(17) Ofiarował też czaszę – obalanie błędów przeciwnych jego szafarskiej doktrynie. Niekiedy błędy te były używane do zwalczania jego szafarskiej doktryny, a niekiedy używał swej szafarskiej doktryny do obalania przeciwnych jej błędów. Swej szafarskiej doktryny używał więc defensywnie i ofensywnie przeciwko błędowi, ponieważ jak każda inna z dwunastu szafarskich doktryn musiała ona walczyć z przeciwnymi błędami i bronić się przed ich atakami. Siłą rzeczy antytypiczny Achiezer musiał przeciwstawiać się twierdzeniom solifidian (zwolenników usprawiedliwienia przez samą wiarę), ponieważ utrzymywali oni, że usprawiedliwienie z wiary czyni człowieka członkiem prawdziwego ludu Bożego i jest paszportem do nieba. Dowodził więc na podstawie Słowa, że nikt nie może być członkiem ludu Bożego, jeśli nie porzuci grzechu, błędu, samego siebie i świata oraz nie przyjmie Chrystusa jako swego Zbawiciela i Pana, a żadnej z tych rzeczy nie czynią ci, którzy jedynie żałują za grzech i wierzą, że Jezus umarł za nich (Mat. 7:14; 16:24-27; Mar. 8:34-38; Łuk. 14:26,27; Dz.Ap. 14:22; Jana 14:15-17, 21-24; Rzym. 12:1,2; 1 Tes. 3:3,4; 2 Tym. 2:10-12; Żyd. 12:1-3,14; 1 Kor. 9:24-27; Gal. 6:7-10; Rzym. 8:12-14 itd.). Chociaż nauczał, że warunkiem odpuszczenia jest pokuta i wiara, twierdził, że nie wystarczają one do uczynienia człowieka członkiem ludu Bożego i zapewnienia mu nieba. Miał w tym rację i w tym zakresie powyższymi cytatami wykazywał błędność stosowania usprawiedliwienia przez wiarę jako rzekomo obalającego jego szafarską doktrynę. Ponieważ jednak nie dostrzegł dwóch kroków zbawienia Wieku Ewangelii ani tego, że usprawiedliwienie jedynie przypisuje restytucję, tak by dzięki temu człowiek mógł złożyć ofiarę godną przyjęcia, był dość słaby w wyznaczaniu właściwego miejsca usprawiedliwieniu wyłącznie przez wiarę, nawet jeśli potrafił obalić używanie go przeciwko swej szafarskiej doktrynie. Był w tym upośledzony tak, jak wodzowie z utracjuszy koron Kościoła luterkańskiego, którzy – jak widzieliśmy – choć potrafili obalać ataki na ich solifidianizm jako prawdę, nie byli w stanie stawić czoła argumen-

tom dowodzącym, że świętość jest niezbędnym warunkiem do niebiańskiego dziedzictwa twierdząc, że wystarczy w tym celu usprawiedliwienie z wiary, co ich przeciwnicy obalali.

(18) Na twierdzenie, że wszyscy członkowie kościołów narodowych są chrześcijanami, antytypiczny Achiezer odpowiadał, że kościoły narodowe to instytucje na wpół świeckie i że urodzenie się w jednym z nich nikogo nie czyni chrześcijaninem, tak jak nie czyni go nim urodzenie się w państwie, które jest połączone z jakimś kościołem. Na twierdzenie wysuwane przez Zwingliego, że pokropienie niemowlęcia czyni je uczestnikiem Przymierza Abrahamowego, tak jak obrzezanie czyniło niemowlę z Izraela uczestnikiem tego Przymierza, ponieważ chrzest zajął obecnie miejsce obrzezania, odpowiadał on, że potomkowie Abrahama przez obrzezanie rzeczywiście stawali się uczestnikami tego Przymierza, lecz by stać się jego uczestnikiem w czasie Wiek Ewangelii, trzeba być synem antytypicznego Abrahama – Boga – i zostać ochrzczonym. A może to uczynić tylko osoba dorosła, ponieważ tylko dorosły może odwrócić się od grzechu, błędu, samego siebie i świata, do Chrystusa jako swego Zbawiciela i Pana, a następnie okazać to w symbolu chrztu. Skutecznie używał swego poglądu na śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie chrześcijanina w obronie zanurzenia jako właściwego sposobu chrztu, w przeciwieństwie do zwolenników kropienia lub polewania, nawet jeśli nie rozumiał dokładnie prawdziwego chrztu i zanurzenia jako jego symbolu. Swego twierdzenia, że nawrócenie serca jest jedynym sposobem stania się chrześcijaninem, używał do odrzucania przemocy fizycznej jako środka zmuszającego ludzi do przyjmowania lub wyrzekania się jakichkolwiek poglądów czy religii. W ten sposób mocno bronił wolności religijnej, w przeciwieństwie do religijnego przymusu. Na twierdzenie, że chrzest niemowląt oczyszcza od pierwotnego grzechu i powoduje w niemowlęciu wiarę w Chrystusa odpowiadał, że wiara przychodzi przez słuchanie (zrozumienie i posłuszeństwo) Słowa Bożego (Rzym. 10:9,10,14,17), czego niemowlę nie może uczynić, a nie przez wo-

dę, której należy używać dopiero wtedy, gdy jednostka już uwierzy (Mar. 16:15,16). W podobny sposób używał swej szafarskiej doktryny w celu obalania całego systemu sakramentów Kościołów grekokatolickiego, rzymskokatolickiego, anglikańskiego i luterkańskiego, które sugerują, że w tych sakramentach tkwi jakaś magiczna moc. W ten sposób jego szafarska doktryna obalała każdą przeciwną doktrynę i usuwała z religii wszelkie magiczne działania, słusznie twierdząc, że w prawdziwym nawróceniu liczy się wyłącznie osobisty charakter oraz postawa umysłu i serca wobec grzechu, błędu, samego siebie, świata i Chrystusa. A bez prawdziwego nawrócenia, jak tryumfalnie głosił, nikt nie może należeć do ludu Bożego.

(19) Antytypiczny Achiezer ofiarował też swoją łyżkę – wychowywanie w sprawiedliwości, jako logiczną konsekwencję swej szafarskiej doktryny. Logicznym wnioskiem jego pojęcia o nawróceniu były dwa elementy: **(1)** odłączenie się od grzechu, błędu, samego siebie i świata oraz **(2)** przyjęcie Chrystusa jako Zbawiciela i Pana. Oznaczało to, że jego wychowywanie będzie w opozycji do grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, prowadząc do wiary w Chrystusa jako Zbawiciela i posłuszeństwa Mu jako Panu. Z tych punktów widzenia dostrzegamy, że należało do niego wychowywanie i zachęcanie do każdej zalety i łaski, a także do każdego dobrego słowa i uczynku. Uczynił to, jak dowodzą tego jego pisma i nauki przekazywane słowem. Jako rzeczy do rozwijania, wprowadzania w czyn i obfitowania ukazywał więc: wiarę, nadzieję, samokontrolę, cierpliwość, pobożność, braterską miłość, miłość bezinteresowną, pokorę, prostotę, pracowitość, samoofiarę, pokojowość, nieskwapliwość, wyrozumiałość, przebaczenie, szczerość, szczodrość, wstrzemięźliwość, szacunek dla samego siebie, urok osobisty, zgodliwość, pokój, samoobronę, agresywność, samozachowawczość, taktowność, przezorność, patriotyzm, domatorstwo, ducha rodzinnego, przyjaźń, czystość, cichość, posłuszeństwo, gorliwość, umiarkowanie, wielkoduszność, delikatność, radość i wierność. Jednocześnie polecał je

swym słuchaczom, jako przeciwieństwa skutków grzechu, błędu, samolubstwa i światowości w ich różnych formach, nawołując ich do odwrócenia się od grzechu, błędu, samego siebie i świata; zaszczeniał je, nalegając na przyjęcie Jezusa jako Zbawiciela i Pana. Stałe przekonywanie do przyjęcia Jezusa jako Zbawiciela pozwoliło mu doprowadzić do usprawiedliwienia z wiary wielu ludzi, pomimo jego budzącej wątpliwości postawy wobec usprawiedliwienia przez samą wiarę.

(20) Jego szafarska doktryna umożliwiła mu ofiarowanie łyżki – wychowywanie w sprawiedliwości – także z innego punktu widzenia. Nacisk kładziony przez niego na element charakteru w religii, wymagany przez jego pogląd na związek między nawróceniem a członkostwem w gronie ludu Bożego sprawił, że ofiarował on pewne zarysy swej łyżki. Między innymi odnosiły się one do ducha tolerancji, jakiego krzewił w obronie wolności religijnej. Rozumiał, że jeśli religijne poglądy człowieka nie są kwestią jego osobistego przekonania, jego religijność jest dla Boga bezwartościowa i przynosi zły wpływ jemu samemu oraz innym; dzięki takim poglądom był daleki od nietolerancji. Lecz to nie wszystko: taki punkt widzenia uczynił go ujmującym, taktownym i przekonywającym, ponieważ starał się pozyskiwać do nawrócenia. Dlatego zaszczeniał te cechy w innych, przygotowując ich do pracy ewangelizacyjnej. Zatem jego szafarska doktryna sprawiła, że uczył innych sztuki zdobywania dusz i wzbudzała ducha ewangelizacyjnego. Doprowadziła go też do zachęcania innych do rozpowszechniania Biblii i innej literatury nawracającej. Jego stanowisko w naturalny sposób skłoniło na przykład Johna Bunyana, jednego z najśłynniejszych ze wszystkich baptystów, do uczynienia swej książki, *Wędrowka pielgrzyma* (która poza Biblią ma największy nakład ze wszystkich książek), największą pozycją literatury nawracającej w całym chrześcijaństwie, w baptystycznym znaczeniu nawrócenia. W ciągu 250 lat swej służby książka ta w baptystycznym znaczeniu tego słowa

nawróciła miliony. Podobne uwagi mają zastosowanie do nawoływania przez antytypicznego Achiezera do miłowania ludzi oraz samozaparcia w ich interesie, co uczyniło Kościół baptystów pionierem we współczesnej zagranicznej ofensywie misyjnej. Pod tym względem kluczowa pozycja doktryny o nawróceniu w baptystycznym systemie myślowym była bardzo owocna jako wychowywanie w sprawiedliwości. W łyżce antytypicznego Achiezera z pewnością było wiele wonnego kadzidla – ofiary podobającej się Panu.

(21) Powyższe rozważania to kolejny dowód, że właściwie zrozumieliśmy obóz Wieku Ewangelii oraz dwanaście denominacji chrześcijaństwa jako antytyp dwunastu pokoleń Izraela na Wiek Ewangelii. Rozważanie to dostarczyło nam także dalších dowodów na to, że zrozumieliśmy antytypy na Wiek Ewangelii Lei, Racheli, Bilhy i Zylpy. Prześladowania, jakich baptyści oraz unitarianie-universalisci doznawali od ośmiu pozostałych denominacji chrześcijaństwa, potomków antytypicznej Lei i Zylpy, potwierdzają oczywiście nasz pogląd co do relacji Bilhy wobec Racheli w typie i antytypie, w rodzinie typicznego i antytypicznego Jakuba. Im więcej pojawia się szczegółów, tym bardziej widzimy, że Pan zaszczycił nas światłem na temat 4 Mojżeszowej. Oddajmy Mu uznanie w myślach, motywach, słowach i czynach za ten wyraz Jego miłości i łaski wobec nas, ponieważ z pewnością w pełni na nie zasługuje!

(22) Aszer był drugim synem Zylpy, służącej Lei, a jej pierwszym synem był Gad. Imię *Aszer* oznacza *szczęśliwy*, w znaczeniu *radosny* oraz *mający szczęście*. W typie Lea, jako matka sześciu synów (ponieważ synowie jej służącej prawnie byli jej synami), mogła naturalnie uważać się za szczęśliwą i mającą szczęście; dlatego w naturalny sposób nadała szóstemu synowi imię *Aszer* (1 Moj. 30:12,13). Jak już zauważyliśmy, antytypicznym Aszerem jest Kościół metodystyczny, a słudzy szafarskiej prawdy tego kościoła, właśnie z powodu charakteru i efektów tej prawdy, byli radośni i szczęśliwi i bardzo to podkreślali. Prawdopo-

dobnie wodzowie żadnej innej denominacji nie kładli takiego nacisku na radość jako stan umysłu oraz dowód Boskiego błogosławieństwa i łaski. Tak naprawdę podkreślali te dwie rzeczy do takiego stopnia, że kwestionowali chrześcijańskie stanowisko tych, którzy nie odczuwali entuzjazmu i pomyślności tak jak oni. Dość częstym określeniem ludzi tej denominacji stało się „wykrzykujący metodyści”. Widzimy więc, że to typiczne pokolenie właściwie otrzymało imię *Aszer* i że antytypiczne pokolenie stało się posiadaczem szczęścia w obydwu znaczeniach tego słowa, stosownie do swej szafarskiej doktryny.

(23) W przeciwieństwie do dzieci antytypicznej Bilhy, które były traktowane z wielką odrazą i prześladowane przez dzieci antytypicznej Lei i Zylpy, antytypiczny *Aszer* był traktowany z dystansem przez dzieci antytypicznej Lei oraz pozostałe dziecko antytypicznej Zylpy tylko w takim stopniu, jaki był konieczny do pokazania, że był on odrębnym antytypicznym pokoleniem. Nie słyszymy więc o tym, by którekolwiek z nich stosowało rażące formy prześladowań przeciwko śłudze prawdy, który zapoczątkował odnośny ruch *Maluczkiego Stadka*, ani przeciwko jego współpracownikom czy też wodzom z utracjuszy koron lub ich zwolennikom. Prawdą jest, że motłoch, rzadziej lub częściej chodzący do kościoła, czasami źle traktował metodystów, oskarżając ich szczególnie o „świętoszkowatego” ducha i na różne sposoby okazując im pogardę, nawet do stopnia hałaśliwych demonstracji przeciwko nim. Jednak denominacje jako takie nie prowadziły rażących prześladowań i nikt nie traktował ich tak źle, jak inne denominacje traktowały kongregacjonalistów, kwakrów, baptystów i unitarian. Do zobrazowania tej kwestii wystarczy jedna ilustracja, pokazująca pogardę motłochu, rzadziej lub częściej uczęszczającego do kościoła, oraz ochronę ze strony świeckich urzędników. W pewnym miejscu w Anglii motłoch schwytał około 20 metodystów i umieściwszy ich na furmance zawiózł do sędziego. Gdy ich oskarżycieli poproszono o wniesienie jakiegoś oskarżenia przeciwko nim, przez długi czas nie byli

w stanie żadnego sformułować. W końcu ktoś z tłumu krzyknął: „No, bo oni udają, że są lepsi od innych ludzi; a poza tym, modlą się od rana do wieczora”. Sędzia zapytał, czy nie zrobili niczego innego. „Tak, panie sędzio – powiedział pewien starzec – oni *nawrócili* moją żonę; ona nie jest już taka, jak kiedyś. Zanim stała się jedną z nich, miała ostry język! A teraz jest cicha jak baranek”. „Odwieźcie ich, odwieźcie ich – powiedział sędzia – i niech nawrócą wszystkie stare jędze w mieście”!

(24) Księciem, który ofiarował z pokolenia Aszera, był *Pagiel*, syn Ochra. Imię *Pagiel* znaczy *interwencje Boże*. Znaczenie to znalazło swój antytyp w fakcie, że Boska opatrzność była bardzo niezwykła w doświadczeniach i dziełach wodzów z utracjuszy koron antytypicznego Aszera, a także w doświadczeniach i dziełach samego antytypicznego pokolenia. Podawane są liczne historie o tych wodzach, ilustrujące ich znamienne wybawienia od niebezpieczeństwa, zaspokajanie ich potrzeb, umieszczanie ich w okolicznościach i warunkach, w których dokonali wiele dobra lub zapobiegli złu, które w przeciwnym razie uczyniłoby wiele spustoszenia. Świat nazwałby ich szczęściarzami, lecz pobożni metodyści wiedzieli, w jaki sposób przypisywać te interwencje szczególnej opiece Pana; uważali siebie za mających szczęście i z tego powodu byli szczęśliwi. Tak naprawdę posuwali się w tych sprawach do krańcowości, często uważając, że Bóg interweniował na ich korzyść w rzucaniu losów i kierowaniu ich wzroku na werset rozwiązujący jakąś trudność przez przypadkowe otworenie Biblii we właściwym miejscu, gdy w ten sposób szukali interwencji Pana. Nauczyli się używać tych metod od brata, który zapoczątkował ruch Maluczkiego Stadka, później wypaczonego w Kościół metodystyczny, ponieważ uciekał się on niekiedy do takich rzeczy, starając się poznać wolę Pana. Imię *Ochran* znaczy *kłopotliwy* i wydaje się odnosić do omawianych obecnie wodzów z utracjuszy koron, ponieważ ich spontaniczna religijność, podkreślana w kontraście do obojętności sceptyczne-

go, sofistycznego i sztucznego wieku, jakim był wiek XVIII i początek wieku XIX, sprawiała kłopoty formalistycznym profesorom ówczesnego kościelnictwa.

(25) Kościół metodystyczny to kościół napełniony duchem propagandy, która przyniosła mu szeroko rozrzuconych i licznych członków oraz zwolenników. Obecnie jest na świecie być może 20 mln członków i zwolenników metodyzmu [w 2001 roku w 130 krajach świata żyło ok. 36 mln metodystów – przypis tł.]. Oznacza to bardzo dużą liczbę członków tworzących jego księcia. Ponieważ założyciel ruchu Maluczkiego Stadka, wypaczonego w Kościół metodystyczny, pozostawał na ziemi przez ponad 50 lat po rozpoczęciu swego ruchu, wodzowie z utracjuszy koron uzyskali szansę zamienienia tego ruchu w sektę dopiero pod koniec jego życia. W końcu udało im się nakłonić go do sporządzenia (w 1784 r.) aktu deklaracji, który nadał status prawny corocznym konferencjom, jakie przeprowadzał on ze swymi kaznodziejami od roku 1744, i który po jego śmierci zarządowi w liczbie 100 pastorów przekazał kontrolę nad pracą, którą nadzorował on od roku 1738 aż do swej śmierci w roku 1791. To oczywiście zamieniło w sektę szlachetny ruch Maluczkiego Stadka, rozpoczęty przez Jana Wesleya. Oto główni członkowie antytypicznego Pagiela: dr Coke, którego Jan Wesley wyświęcił jako pierwszego, i to jako nadzorcę (biskupa) na Amerykę; Francis Asury, „Jan Wesley Ameryki”, którego Jan Wesley polecił dr Coke’owi wyświęcić jako drugiego biskupa w Ameryce; Adam Clarke, autor komentarzy [do Biblii – przypis tł.]; Richard Watson, D.D. Whedon, biskupi Simpson i Hurst. Do roku 1784 ruch Wesleya był niezależnym ruchem ograniczonym niemal wyłącznie do Kościoła Anglii. Wraz z aktem deklaracji rozdzielenie było jednak z góry przesądzone. Począwszy od tego czasu zamienianie ruchu metodystycznego w sektę nabrało tempa, chociaż podobnie do naszego Pastora Wesley w dalszym ciągu kontrolował ogólną pracę. Zaraz po śmierci Wesleya metodyzm został uzna-

ny za odrębny i różny od Kościoła Anglii. Dzięki temu, że sprawował kontrolę nad ruchem aż do śmierci, jego pełna zamiana w sektę została opóźniona bardziej niż w przypadku jakiegokolwiek innego protestanckiego ruchu Maluczkiego Stadka. Ustępstwa Wesleya wobec sekciarzy stanowiły jego część w oślepieniu i niewoli antytypicznego Samsona.

(26) Z powodu silnego nacisku, jaki metodyści kładli na kilka doktryn, ich szczególna szafarska doktryna nie jest dostrzeżona przez zwykłego badacza Kościoła metodystów w sposób podobny do tego, jaki wskazywaliśmy dla prezbiterian, episkopalian i baptystów. Niektórzy powiedzą, że główną szafarską doktryną metodyzmu jest to, co nazywa on nawróceniem – skrucha z powodu grzechu i zapewnienie o odpuszczeniu, prowadzące do tryumfального zwycięstwa nad smutkiem z powodu grzechu przez wiarę w śmierć Chrystusa, wśród licznych emocji. Inni powiedzieliby, że wielki nacisk kładziony przez nich na pokój i radość jako wynik świadomości odpuszczenia grzechów wskazuje, iż właśnie to jest ich szafarską doktryną. Chociaż rzeczy te są podkreślane przez metodystów, tak jak były podkreślane przez Jana Wesleya, a to dlatego, że w pewien sposób wiążą się z ich szafarską doktryną, to jednak żadna z nich nie jest ich szafarską prawdą. Zrozumiemy to od razu, jeśli przypomnimy sobie, że miejsce metodystów jest po północnej stronie antytypicznego Przybytku – miłości. Ich szafarska doktryna musi więc być w jakiś sposób związana z miłością. Patrząc na nauki Jana Wesleya z tego punktu widzenia, nie mamy zbyt dużych trudności ze znalezieniem szafarskiej doktryny Kościoła metodystów. Chociaż kładł on nacisk na „nawrócenie”, tak jak on je rozumiał, a także na uczucie pokoju i radości w wyniku świadomości odpuszczenia grzechów przez wiarę w śmierć Chrystusa, z jego punktu widzenia był to jedynie środek do celu.

(27) A jaki był ten cel? Odpowiedź na to pytanie prowadzi nas wprost do tego, czym jest jego szafarska doktryna: *Bo-*

skim ideałem dla ludu Pana jest Boska miłość, jako podstawa uświęcenia. Powodem, dla którego kładł on nacisk na „nawrócenie” oraz uczucie pokoju i radości z powodu odpuszczenia grzechów jest to, że w jego mniemaniu stanowią one „pierwsze błogosławieństwo”, którego należy doświadczyć jako przygotowania do postępu w kierunku „drugiego błogosławieństwa”, uświęconego życia w Boskiej miłości, ideału chrześcijańskiego życia. Stąd wielki nacisk kładziony przez Wesleya na takie uświęcenie, którego podstawą jest doskonała miłość. Zwykle nazywał je „chrześcijańską doskonałością”, co jego przeciwnicy teologiczni wypaczali jako oznaczające pełną doskonałość w ciele. Nie taka była jego myśl, chociaż Wesley nie zawsze był dostatecznie ostrożny w wyjaśnianiu, by odeprzeć oskarżenie, że głosił, iż niektórzy chrześcijanie, tj. ci, którzy doświadczyli drugiego błogosławieństwa, osiągają stan bezgrzeszny. Najbardziej rozbudowaną prezentacją jego nauk na ten temat jest 175-stronicowa książka pod tytułem *A Plain Account of Christian Perfection* (*Prosty opis chrześcijańskiej doskonałości*). W książce tej wielokrotnie stwierdza, że pod chrześcijańską doskonałością nie ma na myśli nienaganności ani stanu bez słabości czy błędów, lecz taką bezinteresowną miłość do Boga i człowieka, która pokonuje grzech, samego siebie i świat. Mówi, że taka miłość usuwa grzeszne, samolubne i świeckie skłonności oraz czyni serce czystym i pełnym dobroci. Jak zauważyliśmy we wszystkich innych przypadkach (z wyjątkiem św. Jana) członków antytypicznego Jakuba, którzy rozpoczynali ruchy Maluczkiego Stadka, później wypaczane w sekciarskie systemy przez wodzów z utracjuszy koron, Wesley nie widział wyraźnie pełnego światła na temat swej szafarskiej prawdy. I tak jak w ich przypadku, tak i w jego było to spowodowane tym, że w jego czasach pełna prawda na ten temat, w jego różnych powiązaniach, nie była jeszcze na czasie, którym z woli Pana miało być Żniwo. Jednak jego główna myśl, że ideałem Pana dla Jego ludu jest Boska miłość, jako podstawa uświęcenia, niewątpliwie była prawdą.

(28) Pamiętając, jaka była jego szafarska prawda i zdając sobie sprawę, że jego serce było przepelnione taką miłością, jesteśmy gotowi zrozumieć, dlaczego poświęcał tyle czasu na działalność ewangelizacyjną; jest on bowiem niewątpliwie największym ewangelistą, jaki kiedykolwiek żył. Widząc wokół siebie tak wielu członków Kościoła, którzy powinni cieszyć się już „drugim błogosławieństwem”, a nie cieszyli się nawet „pierwszym błogosławieństwem” – usprawiedliwieniem przez wiarę, jego miłość do nich, połączona z błędem, że podlegają oni wiecznym mękom, z konieczności pobudzała go do starań o doprowadzenie ich do usprawiedliwienia. Dlatego on i jego towarzysze tak bardzo kładli nacisk na pokutę w znaczeniu skruchy oraz wiarę w znaczeniu pewności przebaczenia grzechów przez śmierć Chrystusa. Gdy świadomość wyrzutów sumienia z powodu grzechu skruszyła już serce, a wiara w śmierć Chrystusa zapewniła odpuszczenie grzechów, on i jego towarzysze mocno podkreślali też przeciwstawne uczucie pokoju i radości ogarniające serce, uwolnione od wyrzutów sumienia dzięki pewności odpuszczenia. Bracia ci kładli nacisk na takie nauki po to, by prowadząc ludzi przez pierwsze błogosławieństwo mogły ich one czynić kandydatami do kolejnego kroku – „drugiego błogosławieństwa”. Widzimy więc, że chociaż te dwie doktryny – pokuta i wiara, pokój i radość z odpuszczenia – nie były ich szafarską doktryną, były tak z nią związane, że aby uczynić ją skuteczną, zmuszały braci do głoszenia ich wraz z ich szafarską doktryną.

(29) Doktryna ta, wraz z jej dwoma przygotowawczymi doktrynami, była wtedy na czasie. XVIII wiek to okres religijnego upadku. W stosunkach międzynarodowych było wiele tarcia, zaborstwa, zagrabiania ziemi, wojen w postaci najazdów i uciskania, których kulminacją była wojna o niepodległość między amerykańskimi koloniami a Brytanią oraz rewolucja francuska i wojny napoleońskie w Europie. Arystokracja brytyjska stała się miłośniczką zwłaszcza władzy, pieniędzy i przyjemności. Kler

Kościół Anglii z reguły był arystokratyczny w uczuciach, światowy w ambicjach i klerykalny w religii; religijne dobro zwykłych ludzi miało dla niego niewielkie znaczenie. Religijność klasy średniej zazwyczaj była czysto formalna, co można zauważyć na przykładzie decyzji sędziego, który uważał, że jeśli w mieście są episkopalia, prezbiterianie, kongregacjoniści, baptyści i kwakrzy, jest wystarczająco dużo sposobów dostania się do nieba, by zadowolić każdego rozsądnego człowieka. Jeśli ktoś w jego mieście nie chciał pójść do nieba przez jeden z tych kościołów, on nie pozwalał mu dostać się tam przez jakikolwiek inny, i dlatego zabraniał metodystom żyć lub propagować tam swoją wiarę! Pod względem religijnym niższe klasy w Anglii cechowało krańcowe ubóstwo. Charakteryzowało je najbardziej podłe i zwierzęce postępowanie, warunki i poglądy. Godny ubolewania religijny stan wszystkich tych klas, jak owiec rozproszonych i omdlewających bez prawdziwych pasterzy, pobudził serce Wesleya i jego współpracowników, by walczyć, narażać się, ponosić ofiary i cierpieć dla tych zagubionych dusz. Skoro zewsząd otaczały ich tak smutne warunki, skoro ich serce wypełnione było Boską miłością i skoro obawiali się wiecznych mąk dla niewierzących, czy dziwne jest, że ich szafarska doktryna, jako żywa siła w ich sercu, czyniła z nich głosicieli odnowy religijnej, by mogli poprowadzić swych nawróconych do świętości Boskiej miłości w uświęceniu, co było ich przywilejem jako ludu Bożego? Widzimy więc, że ich szafarska doktryna sama w sobie była pokarmem na czas słuszny i prowadziła ich do pomagania innym w dochodzeniu przez „nawrócenie” do stanu, w którym mogłyby być pokarmem na czas słuszny także dla nich.

(30) Chcemy teraz podać kilka myśli ogólnych na temat Jana Wesleya, którego Boska opatrność wzbudziła jako część antytypicznego Jakuba, użytego do spłodzenia antytypicznego Aszera. Urodził się w roku 1703 w Epworth, w Anglii, a zmarł w wieku 88 lat w roku 1791 w Londynie. Jego ojciec był duchow-

nym Kościoła anglikańskiego i znanym pisarzem na tematy biblijne, a matka była szczególnie uzdolnionym towarzyszem życia dla swego męża. Dzieci tej pary są wspaniałą ilustracją tego, jak dobrzy rodzice mogą wychować dobre dzieci. Jan i Karol byli najbardziej uzdolnieni i szlachetni z tych dzieci – ten pierwszy stał się jednym z głównych członków gwiazdy Filadelfii, a ten drugi – największym autorem pieśni wszechczasów, dając Kościołowi ponad 6000 pieśni, z których kilka, jak na przykład *Jesus Lover of My Soul* (Jezus, ulubieniec mojej duszy) należą do najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek skomponowano. Chociaż Karol był wielki, Jan był jeszcze większy, choć jako poeta ustępował temu pierwszemu. W wieku sześciu lat Jan o włos uniknął śmierci w pożarze domu swego ojca, podpalonego przez „niektórych spośród marginesu”, którym nie podobały się kazania jego ojca. Do dwunastego roku życia był kształcony przez swą uzdolnioną, mądrą i świątobliwą matkę, a następnie przez 6 lat w Charterhouse, w Londynie, skąd w roku 1720 wstąpił na uniwersytet w Oxfordzie. W roku 1725 wyświęcono go na diakona, a w 1726 mianowano na nauczyciela akademickiego w Lincoln College w Oxfordzie i wyświęcono na prezbitera. W październiku 1726 został wykładowcą greki i moderatorem zajęć w Oxfordzie, w roku 1727 uzyskał tytuł magistra nauk humanistycznych, a następnie przez 2 lata był asystentem swego ojca w parafii w Epworth. Po powrocie do Oxfordu w roku 1729 został przywódcą „Świętego Klubu”, grupy pobożnych studentów, którzy poza regularnymi zajęciami poświęcali się studiom greckiego Nowego Testamentu, pościli w środy i piątki, przyjmowali komunie w każdą niedzielę oraz odwiedzali chorych, biednych i uwięzionych. Z powodu swych metodycznych praktyk religijnych członkowie tego klubu zostali przezwani „metodystami”, a ponieważ większość z nich sympatyzowała później z wielkim ruchem Wesleya, nazwa „metodysta” przeszła na ten ruch i ludzi tego ruchu jako ich przydomek. Między 1729 a 1735 rokiem Wesley nauczał na uniwersytecie w Oxfordzie. Następnie, w towarzystwie Karola jako sekretarza gubernatora Oglethorpa,

udał się do stanu Georgia jako misjonarz do Indian i pastor kolonistów; przebywał tam do roku 1738, z marnymi rezultatami, kończąc ten pobyt ucieczką do Anglii.

(31) 24 maja 1738 roku, na zebraniu w Londynie miało miejsce coś, co on nazwał swym „nawróceniem”. Po stwierdzeniu, że nastąpiło to w czasie nabożeństwa, na którym czytano wstęp Lutra do Listu do Rzymian, opisuje je następująco: „Okolo kwadran-sa przed dziewiątą [wieczorem], gdy on [Luter w swym wstępie] opisywał zmiany, jakich Bóg dokonuje w sercu przez wiarę w Chrystusa, odczułem w sercu silne ciepło; czułem, że jeśli chodzi o zbawienie, naprawdę pokładam nadzieję w Chrystusie, tylko w Chrystusie; dano mi zapewnienie, że On zgładził moje grzechy, nawet moje, i wybawił mnie spod prawa grzechu i śmierci”. Pan Lecky w następujący sposób podkreśla znaczenie tego wydarzenia: „Nie będzie przesadą stwierdzenie, że scena, która miała miejsce na skromnym spotkaniu w Aldersgate St., tworzy epokę w historii Anglii. Przekonanie, jakie wtedy zrodziło się w jednym z najpotężniejszych i najbardziej aktywnych intelektów Anglii, jest prawdziwym źródłem angielskiego metodyzmu” (*Historia Anglii w XVIII wieku*, tom 2, 588). Ta zmiana nastąpiła w Wesleyu dzięki braciom z Moraw. Sądzymy, że opisując to przeżycie, Wesley niewłaściwie zastosował słowo „nawrócenie” w używanym przez niego znaczeniu, ponieważ od wielu lat był już nie tylko usprawiedliwiony, lecz także poświęcony. Prawdziwym wyjaśnieniem tego przeżycia jest to, że było to ożywienie jego nowego stworzenia, co dało mu głębsze i bardziej zdecydowane przekonanie od tego, jakie kiedykolwiek wcześniej miał o swoim usprawiedliwieniu i nowym stworzeniu, które w nieożywionym stanie posiadał już od wielu lat. Jednak bez względu na to, jak to nazwiemy, począwszy od tej chwili Wesley wkroczył w nowy etap działalności, w którym pozostał przez niemal 53 lata, aż do kilku dni przed śmiercią, 2 marca 1791 roku.

(32) Początkowo głosił usprawiedliwienie i uświęcenie w doskonałej miłości w kościołach anglikańskich, jako wyświęcony

prezbiter tego Kościoła. Jego ostre kazania raziły jednak światowy kler i niebawem większość kościołów została przed nim zamknięta. 2 kwietnia 1739 roku zaczął głosić na polach i innych otwartych przestrzeniach, ponieważ kościoły były dla niego niedostępne, a i liczba jego słuchaczy była zbyt duża dla jakiegokolwiek budynku kościelnego. Nierzadko, nawet gdy przekroczył już 80 lat, przemawiał do 30 000 słuchaczy i był w tym wieku z łatwością przez nich słyszany z odległości 128 metrów, tak wyraźny i doniosły był jego głos. Jedną z jego serii historycznych nabożeństw na wolnym powietrzu miała miejsce w Epworth, w czerwcu 1742 r. Ponieważ sprawujący wówczas urząd proboszcz odmówił mu skorzystania z ambony jego ojca i kiedyś jego własnej, stanął na grobie swego ojca i – napełniony powagą świętych skojarzeń tego otoczenia – z nadludzką siłą przemawiał do kilku tysięcy, które zgromadziły się, by go słuchać. Efekt był elektryzujący – setki się nawróciły, a jedno nabożeństwo powiększyło się do kilku. Jako kaznodzieja Wesley nie próbował trików sztuki oratorskiej. Jego język był prosty, styl przekonujący, sposób bycia i mówienia bezpośredni i spokojny, niemal konwersacyjny. Jego wygląd nie robił wrażenia, ponieważ miał wzrost poniżej przeciętnego, chociaż jego twarz była dystygowana, a oczy przykuwały uwagę. W jego głosie, myślach i słowach tkwiła jednak siła płynąca z energii jego wspianego charakteru, która czyniła go jednym z najbardziej przekonujących kaznodziei, jacy kiedykolwiek żyli. Wygłaszał kazania mniej więcej 900 razy w roku przez około 53 lata i przemierzał ponad 8000 km rocznie – do wieku lat 70 konno, czytając i studiując w czasie jazdy, a potem, aż do osiągnięcia 88 lat – konnym powozem. Przybywając do jakiegoś miasteczka, często udawał się na plac targowy, zaczynał śpiewać pieśń, która przyciągała do niego ludzi, odmawiał modlitwę, a następnie wygłaszał kazanie do zgromadzonego tłumu. Na początku swej kaznodziejskiej ofensywy spotykał się z dużą opozycją motłochu, zwykle podburzanego przez jakiegoś fanatycznego duchownego. Czasami był bity, często obrzucany kamieniami, błotem,

starymi jajkami, warzywami czy nieczystościami. Nigdy się jednak nie obruszał, zawsze stał twarzą do tłumu i zwykle tak go onieśmiał swym silnym charakterem, nieustraszoną stylem bycia i miłymi słowami, że rozbrajał opozycję.

(33) Znane są liczne historie o jego spotkaniach z tłumami, planującymi wyrządzenie mu krzywdy, oraz o jego umiejętnym obchodzeniu się z nimi. Dom, w którym przebywał w Walsal, został otoczony przez tłum krzyczący: „Wyprowadźcie pastora; chcemy pastora!” Poprosił on jednego ze swych przyjaciół, by zaprosił przywódcę tłumu do domu. Przywódca wszedł z kilkoma towarzyszami i został albo tak uspokojony, albo tak ujęty słowami i stylem bycia Wesleya, że w widoczny sposób zmienił się w zupełnie innego człowieka. Co więcej, kilku jego towarzyszy zostało tak ujętych miłymi słowami i łagodnym stylem bycia Wesleya, że doznali tej samej zmiany uczuć. Następnie Wesley wyszedł do tłumu, stanął na krześle i przemówił. Jego słowa zmieniły postawę tłumu. Zapominając o swych krzykach, tłum zaczął wołać: „Ten pan to uczciwy dżentelmen; jeśli ktoś chce jego krwi, najpierw musi przelać naszą!”. Innym razem, także w Walsal, został pojmany i pobity przez motłoch. Zwrócił się do nich, by zechcieli go posłuchać, a gdy w końcu na krótki czas zapanowała cisza, zaczął modlić się swoim wyraźnym i wzruszającym głosem. Przywódcą motłochu był były zawodowy pięściarz, który tak się wzruszył, że zwrócił się do Wesleya ze słowami: „Panie, oddam dla ciebie moje życie! Idź za mną, a nikt nie dotknie tutaj ani jednego twojego włosa”. W trakcie kazania w Plymouth tłum stał się bardzo agresywny. Wesley zszedł z podium, wszedł między tych najbardziej agresywnych, podszedł do ich przywódcy i grzecznie uściśnął jego rękę w geście powitania. Przywódca zareagował natychmiast: „Panie, odprowadzę cię bezpiecznie do domu. Nikt cię nie dotknie. Pano- wie, odsuńcie się, powalę pierwszego, który go dotknie”. „I tak – mówi Wesley – odprowadził mnie do mojej kwatery; rozstaliśmy się w wielkiej miłości”.

(34) W Penfield tłum próbował puścić byka pomiędzy słuchaczy, aż do podium. W Whitechapel wpędzili między słuchaczy krowy. W innych miejscach trąbili na rogach, dzwonili kościelnymi dzwonami, posyłali herolda miejskiego, by był przed nim, wynajmowali skrzypków i balladzystów, by zagłuszać jego głos. Czasami przed atakami bronili go niektórzy z grona słuchaczy, np. w Bawden, w Irlandii, pewien duchowny, nieco podпиты, zamierzył się na niego dużym kijem, lecz kilka rezolutnych kobiet siłą wywlokło go przez dom do ogrodu, gdzie próbował zalecać się do jednej z nich, która tak go uderzyła, że jak długi padł na ziemię. Kolejny napastnik zaatakował go z wielką furią, lecz miejscowy rzeźnik, nie metodysta, powalił go tak, jak czynił to z wołem. „To – powiada Wesley – ostudziło jego odwagę i mogłem spokojnie dokończyć mój wykład”. Takie doświadczenia towarzyszyły jego licznym usługom w latach 1740 do 1745. Są to jedynie nieliczne przykłady z bardzo wielu początkowych doświadczeń Wesleya. W późniejszych latach jednak, szczególnie w starości, warunki bardzo się zmieniły. W coraz większym stopniu okazywano mu najwyższy szacunek, a jego odwiedziny stawały się okazją do świętowania dla całych miasteczek. W chwili śmierci prawdopodobnie był najbardziej wpływowym, szanowanym i miłowanym człowiekiem w Anglii, Szkocji i Irlandii.

(35) Ktoś mógłby pomyśleć, że podróże i głoszenie przez Wesleya przekraczały zdolności jednego człowieka; była to jednak tylko część jego pracy. Dużo czasu poświęcał duszpasterskim wizytom w czasie objeżdżania swych obwodów. Napisał wiele tysięcy pomocnych i głębokich listów, które jeszcze teraz są budujące. Ponadto, dokonał wielkiego dzieła jako pisarz. Dwadzieścia lat przed śmiercią jego dzieła zostały zebrane i wydane w trzydziestu tomach. Później pojawiło się jeszcze wiele innych. *Dziennik, Uwagi na temat Nowego Testamentu* oraz 4 tomy kazań to jego najbardziej znane dzieła literackie. Pisał nie tylko na temat religii; był też autorem dobrych podręczników używanych w szkołach

oraz książki na temat medycyny, która za jego dni znajdowała się w czołówce dzieł na temat sztuki leczenia dla użytku domowego, wydawana za jego życia około 30 razy. Redagował również kilka czasopism, a najlepszym z nich był *The Arminian Magazine* (*Magazyn Arminiański*), do którego wiele pisał. Wydawał też coś, co nazywał *Chrześcijańską biblioteką rodzinną*, która obejmowała kilkaset najlepszych książek z dziedziny religii, moralności, literatury, historii i filozofii, opracowanych na podstawie literackich dzieł najlepszych światowych pisarzy. Okazało się to bardzo owocną działalnością i naprawdę wykształciło jego zwolenników w stopniu, w jakim niewielu innych religijnych przywódców wykształciło swoich. Zakładał i rozwijał specjalne szkoły i kolegia; zbierał pieniądze i nadzorował budowę setek kaplic; kierował pracą i nominował swych kaznodziej; opiekował się wszystkimi kościołami; organizował i przeprowadzał coroczne konferencje swych kaznodziej i wiele czasu poświęcał na doradzanie ludziom, którzy szukali jego rady w trudnościach; zakładał i rozwijał sierocińce oraz domy starców. Jego działalność charytatywna była wielostronna. Nie wydawał na siebie więcej niż 50 funtów rocznie, a resztę przekazywał biednym i potrzebującym, którym oddawał też zyski ze swych wydawnictw; w trakcie swego życia rozdał około 100 000 funtów z własnych środków (około 500 000 dolarów). By wykonać wspomniany wyżej ogrom pracy, rzadko udawał się na spoczynek przed 10 wieczorem, a każdego dnia wstawał o 4 rano. W chwili jego śmierci było 100 000 członków metodyzmu, a około 400 000 uznawano za jego zwolenników. Jego geniusz prawdopodobnie najjaśniej świecił w nim jako organizatorze. Chociaż osiągnięte przez niego rezultaty były wspólnym efektem jego różnorodnych działań, pod Boskim nadzorem były przede wszystkim wynikiem jego zdolności organizacyjnych. Jako geniusz lepiej wypada w porównaniu z Napoleonem, który miał właśnie rozpoczynać karierę, gdy Wesley kończył swoją.

(36) Bracia związani z Wesleyem wspólnie z nim pracowali i cierpieli w początkowych latach jego ruchu. Whitefield,

niezrównany orator, oraz Karol Wesley, niedościgły poeta, musieli znosić prześladowania, mozolnie pracując u jego boku. Innym z najwspanialszych towarzyszy Wesleya był szlachetny Fletcher, proboszcz w Madeley, którego zdolne i łagodne pióro broniło zasad Wesleya jeszcze lepiej, niż potrafił to czynić sam Wesley. Jego kaznodzieje pracowali i cierpieli w tej samej pełnej samozaparcia miłości prawdziwie uświęconych. Gromadziły się wokół niego rzesze ludzi, którzy tak jak on chlubili się krzyżem i jego zbawczym dziełem oraz służbą w samozaparcu. Ich pogląd na uświęcenie jako skupiające się na miłości bezinteresownej czynił ich podobnymi w charakterze do Boga oraz płonącymi i świecącymi światłami wśród nieuczciwego i przewrotnego pokolenia. Efekt tej wspaniałej demonstracji Pańskiego Ducha był głęboki i szeroki. Ruch ten ożywił religijne życie Anglii tak, jak nie uczynił tego żaden inny wcześniej ani potem. Podkreślanie przez nich Boskiej miłości sprawiało, że w naturalny sposób opowiadali się za arminianizmem – miłością Boga do wszystkich ku zbawieniu, śmiercią Chrystusa za wszystkich ku zbawieniu oraz dziełem Ducha dla wszystkich ku zbawieniu – jako przeciwieństwem kalwinizmu. Nacisk ten doprowadził do rozłamu wśród metodystów, w wyniku czego niewielka mniejszość nabrała orientacji kalwińskiej. Entuzjastyczna miłość pozostałej większości dała im jednak większy dostęp do mas ludzi niż w przypadku ich kalwińskich braci. Król Grzegorz III, który bardzo cenił Wesleya, powiedział do jego siostrzeńca, Charlesa Wesleya juniora, że Jan i Karol Wesleyowie, Whitefield i Fletcher dokonali dla religii w Anglii więcej niż cały kler kościoła państwowego. Było to naprawdę godne podziwu świadectwo ze strony „głowy” Kościoła Anglii wobec ruchu, którym pogardzała większość jego kleru i dla którego pragnęła klątwy.

(37) Wesleyowi zabrakło 4 miesięcy do pełnych 88 lat. Bardzo niewiele osób dokonało więcej niż on. Jego zdrowie niemal do końca pozostawało dobre i dopiero w ostatnich kilku latach

życia jego oczy zaczęły słabnąć. Jego małżeństwo było bardzo nieszczęśliwe z powodu paskudnego usposobienia jego żony. Mówił, że jego małżeńskie doświadczenia pozwalają mu współczuć Ijobowi i Sokratesowi! Trudno w to uwierzyć, a jednak to prawda, że przy pewnej okazji jego żona wlokła go, nieopierającego się, po domu, ciągnąc go za włosy, aż wyrwała jeden z jego kosmyków; wtedy do domu wszedł Karol Wesley i zobaczył tę scenę, co położyło kres jej haniebnemu czynowi. Wzięła kilka z jego listów i bez ogródek wstawiła do nich jakieś swoje interpretacje, po czym sprzedała je gazecie, która opublikowała tak spreparowane listy jako jego. Po wielu latach odeszła od niego, lecz jej dzieci, a jego pasierbowie, wzięły stronę Wesleya przeciwko własnej matce, obwiniając ją jako jędzę. Po jej śmierci, o której Wesley dowiedział się dopiero po pogrzebie, nie uronił on ani jednej łzy; przyjął tę wiadomość bez jakiejkolwiek widocznej emocji i niewzruszony kontynuował pracę. Przed ich małżeństwem obiecała, że w żaden sposób nie będzie przeszkadzać jego objazdowej działalności; gdy jednak zmęczyło ją dostrzymywanie mu towarzystwa i gdy po długich wysiłkach nie udało się jej nakłonić go do porzucenia tej pracy, stała się najbardziej złośliwym i opozycyjnym wrogiem, jakiego można sobie wyobrazić. Jego doświadczenia pod tym względem w dużym stopniu były podobne do doświadczeń naszego Pastora.

(38) Nienawidzony przez jędzę, którą wziął sobie za żonę, był tym bardziej obdarzany miłością przez braci. W miarę starzenia się stawał się naprawdę czcigodną osobą. Jego gorąca radość, nieustająca grzeczność, pełna samozaparcia służba oraz świętobliwe życie wyrobiły w nim bardzo szlachetne, dystygowane i pełne życzliwości oblicze i szczególnie trudne do zapomnienia oczy. Pewnego razu, mając 87 lat, bardzo chciał przemówić, ale był tak słaby, że nie był w stanie stać. Dwóch sług objazdowych trzymało go pod ramiona, i w ten sposób ten dzielny żołnierz Boga wygłosił kazanie. Efekt tego był bardzo budujący dla słuchaczy, robiąc wielkie wrażenie. Dzieci kochały go i tłumnie gromadziły się wokół niego dla jego pieśczęt, uśmiechu, zachę-

ty i błogosławieństwa. Nie przerywał głoszenia aż do ostatniego tygodnia przed śmiercią. Jego ostatnie kazanie zostało wygłoszone 23 lutego. Następnego dnia napisał swój ostatni list, do Wilberforce'a, wielkiego orędownika zniesienia niewolnictwa, zachęcając go w jego dziele, które Wesley rozpoczął jako jeden z pierwszych. Scena przy jego łóżu śmierci należy do najwspanialszych w historii. Do samego końca towarzyszyło mu jedenaście oddanych i czuwających osób, którym ten umierający człowiek przez całą noc przewodniczył w nieformalnym zebraniu modlitw, wysławiania i oświadczeń, które być może nigdy nie miało i nigdy nie będzie miało równego sobie i które zakończyło się wraz z jego ostatnim tchnieniem. Bardzo często powtarzał słowa: „Najlepsze ze wszystkiego jest to, że Bóg jest z nami”. Wielokrotnie przewodniczył im w krótkiej modlitwie i przyłączał się do ich modlitw. Wiele razy wołał: „Chwalmy Boga”, po czym oni przyłączali się z pieśnią chwały. Wielokrotnie, gdy śmierć zaczynała zwyciężać, wołał: „Będę wychwalał; będę wychwalał”, nie będąc w stanie powiedzieć niczego więcej. Wiele razy mówił: „Módlcie się i wychwalajcie”, co też to niewielkie grono czyniło, padając na kolana. Około 10 rano w dniu 2 marca jako swe ostatnie słowo wypowiedział: „Żegnajcie”, po czym połączył swe stopy w obecności braci i umarł, bez jęku i westchnienia. Joseph Bradford, oddany towarzysz podróży i pomocnik w jego ostatnich latach, a także wyraziciel opinii pozostałych dziesięciu czuwających, tuż po śmierci Wesleya powiedział: „Podnieście, o bramy, wierzchy wasze; podnieście się wy, bramy wieczne, aby wszedł ten dziedzic chwały”. I tak odszedł z tej ziemi jeden z najlepszych i największych sług i synów Bożych, pełen lat i dobrych uczynków.

(39) Na podstawie tak wspaniałej szafarskiej doktryny jak uświęcenie prowadzące do miłości bezinteresownej, Boskiego ideału dla ludu Bożego, powinniśmy spodziewać się (i wcale się nie rozczarujemy), że wodzowie z utracjuszy koron antytypicznego Aszera – Kościoła metodystycznego – ofiarowali wspaniałą antytypiczną misę, czaszę i łyżkę. Ich misa składa się więc

z naprawiania wszystkiego, co jest sprzeczne z pełnym uświęceniem prowadzącym do miłości bezinteresownej. Wszystko, co samolubne i światowe stawało się obiektem strofowania i naprawiania, jakie mieli oni do ofiarowania; podobny los spotykał wszystko to, co grzeszne, ponieważ grzech, choć przede wszystkim stanowi wykroczenie przeciwko miłości obowiązkowej, z konieczności jest wykroczeniem także przeciwko miłości bezinteresownej, gdyż ta druga obejmuje tę pierwszą. Ta szafarska prawda między innymi tłumaczy wyjątkowo nieświatowe życie pierwszych metodystów. Światowe rozrywki, takie jak sport, walki pięściarzy, igrzyska, hazard, taniec, przyjęcia połączone z grą w karty i inne, uczęszczanie do teatru, na wyścigi itp., były surowo zabronione w metodystycznej dyscyplinie. Pisma antytypicznego Pagiela obfitują w ganienie i naprawianie takiego postępowania. Kto tego nie zaprzestał, był wyłączany, ponieważ uznawano, że jeśli bracia stają się światowi, oznacza to śmierć dla uświęcenia prowadzącego do miłości bezinteresownej, w czym antytypiczny Pagiel niewątpliwie miał rację. Dlatego atakował też wszelkie akty oznaczające pożądanie ludzkiego aplauzu, reputacji, zaszczytów, aprobaty i chwały, z towarzyszącą im pompą, wystawnością i ostentacją, szczególnie jeśli przybierało to formę pragnienia pochwały człowieka dla czyjejś religijności. Życie dla próżnej chwały i popularności było więc u antytypicznego Pagiela zabronione i spotykało się z jego bezpośrednią dezaprobatą, naganą i naprawą. Jeśli ktokolwiek z metodystów pożądał tytułów i innych ludzkich wyróżnień, antytypiczny Pagiel naprawiał go. Jeśli ktokolwiek zaczynał marzyć o bogactwach lub wysoko cenionych stanowiskach i urzędach, antytypiczny Pagiel niezawodnie karmił i naprawiał go. Jeśli ktokolwiek zaczynał przejawiać nadmierne oddanie ziemskim krewnym, nawet z kręgu rodziny, władcom, przyjaciółom, towarzyszom lub ojczystemu krajowi, antytypiczny Pagiel na pewno zwracał się do nich z naprawą. W ten sam sposób traktował pożądanie ludzkiej wiedzy. Ganił i naprawiał więc światowość w każdej formie, w jakiej ją dostrzegał,

ponieważ stanowiła ona pogwałcenie uświęcenia, działającego poprzez miłość bezinteresowną.

(40) Taka sama postawa cechowała jego działania wobec przejawów samolubstwa, w odróżnieniu od światowości. Kiedykolwiek zauważał pychę objawiającą się arogancją, wyniosłością, pogardą, zarozumiałością, apodyktycznością lub pewnością siebie – karcił i naprawiał ją jako sprzeczną z miłością bezinteresowną. Wszelkie udawanie, pozorowanie i hipokryzja nie unikały jego dezaprobaty i naprawy, ponieważ stały w sprzeczności z prawdziwym uświęceniem. Z tego samego powodu karcone i naprawiane było przez niego wszelkie lenistwo. Ktokolwiek zdradzał, że bardziej miłuje życie niż Boga, Chrystusa lub braci, był naprawiany jako grzeszący przeciwko miłości bezinteresownej. Nadmierny gniew, upór, złość, nieprzejednanie, brak ducha przebaczenia, surowość i twardość serca były strofowane i naprawiane przez antytypicznego Pagiela, jako sprzeczne z Boską miłością. W prawdziwym świetle było przedstawiane przez niego tchórzostwo, szczególnie w obliczu ataków na prawdę. To samo spotykało z jego strony nadmierne uleganie apetytowi, zarówno w odniesieniu do jedzenia, jak i picia. Takie samo stanowisko zajmował wobec grzechu w jego wszystkich formach, których nie ma potrzeby tutaj powtarzać, ponieważ zostały opisane przy okazji antytypicznego Abidana. To właśnie używanie tej części jego urzędu, który wymagał od niego naprawiania wszystkich rzeczy, szczególnie tych grzesznych, przeciwnych jego szafarskiej prawdzie, uczyniło go tak skutecznym w doprowadzaniu wielu do „ławki płaczu” [określenie to nawiązuje do zwyczaju zajmowania przez grzeszników w czasie nabożeństwa wyznaczonych miejsc, do których kaznodzieja zwracał się w szczególny sposób, w celu wzbudzenia w nich żalu za grzech – przypis tł.] i „nawrócenia”. We właściwy sposób ofiarował więc oczywiście swą misę, dla naprawy wielu.

(41) Ofiarował też swoją czasę – nauki obalające wszystkie inne, przeciwne jego szafarskiej doktrynie. W nadmiernym podkreślaniu swej szafarskiej prawdy w zarysie pokazującym w pełni uświęconych jako bezgrzesznych był słaby i w sporach spotyka-

ła go oczywista porażka. Jednak w konfliktach na temat realności drugiego etapu łaski – uświęcenia, jako całkowicie różnego od usprawiedliwienia i wychodzącego poza nie, którego podstawą jest miłość bezinteresowna – skutecznie odpierał i obalał wszelkie ataki. Na podstawie odrębnego i różnego używania w Biblii słów *usprawiedliwienie* oraz *uświęcenie* dowodził, iż słowa te nie oznaczają tego samego, jak utrzymywali niektórzy. Wykazywał to także na podstawie faktu, że to pierwsze następuje tylko przez wiarę, natomiast to drugie – przez wiarę i dobre uczynki. Dowodził tego na podstawie kontrastu między tymi dwoma doświadczeniami z Rzym. 5:1,2. Wykazywał to na podstawie faktu, że usprawiedliwienie jest natychmiastowym dziełem Boga dla nas, a uświęcenie, po rozpoczęciu się, jest dziełem Boga w nas, trwającym całe życie. Argumentował, że to pierwsze jest jedną z podstawowych spraw dla chrześcijanina, natomiast to drugie dotyczy doskonałości chrześcijanina, jak pokazuje Żyd. 6:1,2. Dowodził, że usprawiedliwienie usuwa potępienie i moc grzechu, natomiast uświęcenie dotyczy ofiarowania człowieczeństwa oraz doskonałości nowego stworzenia; że to pierwsze daje pokój z Bogiem, a to drugie – pokój Boży; że to pierwsze oznacza wyrzeczenie się grzechu i prawe postępowanie, a to drugie – wyrzeczenie się siebie i świata oraz stanie się pod każdym względem takim, jak Chrystus. Te wyraźne różnice pozwalały mu obalać wszelkie argumenty łączące te dwa akty, a później dwa stany, w jeden. Z drugiej strony dowodził, że miłość bezinteresowna jest podstawą uświęcenia, ponieważ jest łaską konieczną, wszechogarniającą, nieprzemijającą i największą (1 Kor. 13:1-13); ponieważ jej osiągnięcie jest celem całego postępowania Boga z nami i ponieważ jej oparciem są pozostałe wielkie łaski (1 Tym. 1:5); ponieważ świadczy ona o naszym spłodzeniu z Ducha (Rzym. 5:5; 1 Jana 4:7), o posiadaniu przez nas życia (1 Jana 3:14), o naszym synostwie u Boga (1 Jana 4:7) oraz o naszej doskonałości charakteru (1 Jana 2:5; 4:12), gdy już zostanie w nas skryształizowana (Filip. 3:13-16; 1 Piotra 5:10). W ten sposób, pomimo wszystkich przeciwników, był w stanie obronić swą szafarską prawdę, obalając wszelkie ataki podejmowane przeciwko niej.

(42) Antytypiczny Pagieli ofiarował swoją łyżkę – nauki etyczne, wychowywanie w sprawiedliwości. Pod tym względem miał do przedstawienia najpiękniejsze ze wszystkich nauk etycznych, nawet bardziej przenikające niż w przypadku baptystów, u których element miłości bezinteresownej był skierowany wobec Boga w jej wcześniejszych etapach. Największą ze wszystkich łask jest bowiem wszechogarniająca miłość (1 Kor. 13:13). Nawoływał więc, by okazywać ją Bogu, Chrystusowi, świętym, usprawiedliwionym i grzesznikom – bez względu na to, czy ich stosunek jest przyjazny czy wrogi. Pokazywał, jak budzi ona radość (Ps. 5:12); jest udzielana w odpowiedzi na modlitwę (Ps. 116:1); prowadzi do znienawidzenia grzechu i praktykowania posłuszeństwa (Ps. 97:10; 1 Jana 5:2); dodaje odwagi i usuwa strach (1 Jana 4:17,18); sprowadza Boską aprobatę, stałą opiekę, miłosierdzie, wybawienie i ochronę (5 Moj. 7:9; 1 Kor. 8:3; Ps. 145:20; 91:14; 2 Moj. 20:6); sprawia, że wszystkie rzeczy działają dla dobra jej posiadaczy (Rzym. 8:28); jest właściwym celem modlitw (2 Tes. 3:5); i zyskuje szczególną miłość Boga i Chrystusa (Jana 14:21,23; 16:27). Zachęcał do niej, powołując się na przykłady jej działania w Józefie z Arymatei (Mat. 27:57-60); w pokutującej kobiecie (Łuk. 7:47); w niewiastach pod krzyżem (Łuk. 23:28); w Tomaszu (Jana 11:16); w Marii Magdalenie (Jana 20:11); w Piotrze, Janie i Pawle (Jana 21:15-17; Dz.Ap. 21:13). Zalecał ją swym słuchaczom, ponieważ jest z Boga (1 Jana 4:7); ponieważ została przykazana przez Boga i Chrystusa (1 Jana 4:7; Jana 13:34; 15:12); uczy o niej Bóg (1 Tes. 4:9); działa przez nią wiara (Gal. 5:6); jest owocem Ducha (Gal. 5:22); oczyszcza serce (1 Piotra 1:22); przystoi świętym (Kol. 3:14); powinna być pomnażana i rozwijana (Filip. 1:9; Żyd. 13:1); powinno się zachęcać do niej innych (Żyd. 10:24); powinna być żarliwa (1 Piotra 4:8); wszystkie rzeczy powinny być czynione przez nią (1 Kor. 16:14). Podając te nauki wychowujące, napominające i zachęcające, antytypiczny Pagieli ofiarował oczywiście swoją łyżkę, która była bardzo cenna. Jego nauki wychowujące pod tym względem wszystkim nam powinny przynieść zamierzone przez Boga dobro, co na pewno uczynią, jeśli odpowiednio się im poddamy.

(43) Teraz rozważymy ofiary księcia Naftaliego, ostatniego pokolenia po północnej stronie przybytku. Naftali był drugim synem służącej Racheli, Bilhy. Imię to znaczy *walczący* i zostało dane przez Rachelę drugiemu synowi Bilhy z powodu wielkiej walki, jaką toczyła ze swoją siostrą Leą, a także z powodu odniesionego zwycięstwa (1 Moj. 30:8). Naftali reprezentuje unitarian-universalistów. Być może lepiej byłoby używać dla tej złożonej nazwy pojedynczego członku unitarianie, ponieważ wszyscy uniwersaliści z sekty o tej nazwie są unitarianami, choć nie wszyscy unitarianie są uniwersalistami czy członkami sekty o tej nazwie. Z tego punktu widzenia sekta uniwersalistów powinna być traktowana jako sekta denominacji unitarian. W tym rozdziale będziemy zatem używać nazwy unitarianie w odniesieniu do obydwu zauważając, że – podobnie do kongregacjonalistów z ich zasadą rządu w Kościele – unitarianie zdołali przekonać wielu duchownych i ludzi świeckich innych denominacji o słuszności swej szafarskiej doktryny. Typiczne imię *Naftali* dobrze pasuje jako antytyp Naftaliego i jego pokolenia, ponieważ unitarianie musieli bardzo walczyć w doktrynalnych sporach z przedstawicielami innych denominacji. Nie posiadając pełni prawdy na temat swej szafarskiej doktryny i doktryn z nią związanych, nie są pokazani przez dziecko Racheli – typ prawd wyborczych i ich sług. W odnośnych naukach byli jednak bliscy prawdy i dlatego są odpowiednio pokazani jako dziecko antytypicznej Bilhy, służącej antytypicznej Racheli. Unitarianie są tak bardzo pogardzani i wyłączeni przez „ortodoksję”, że nie są uważani za protestantów, i stąd „walczący”.

(44) Księżę Naftaliego nazywał się *Achira*, syn *Enana*. Słowo *Achira* jest złożeniem składającym się z *Ach* oraz *ra*, przy czym litera *i* pojawia się między nimi dla eufonii. *Ach* znaczy brat, a *ra* – *niegodziwość*, *zło*. Imię to znaczy więc *brat niegodziwości*, *zła*. Nazwa ta przede wszystkim oznacza w typie wodzów z utracjuszy koron Kościoła unitarian z punktu widzenia tzw. „orto-

doksyjnych” oponentów teologicznych, którzy uważają ich za najgorszych z heretyków, a większość nie uważa ich nawet za chrześcijan, gdyż unitarianie odrzucają tróję, nieśmiertelność człowieka i wieczne męki. Dla tych, którzy te trzy nauki uważają za podstawowe prawdy Biblii, jak czynią to tzw. „ortodoksi”, wodzowie unitarian naturalnie są bardzo źli. Dla dzieci antytypicznej Racheli sprawa wygląda jednak zdecydowanie inaczej. Z drugiej strony, niektórzy z tych wodzów rzeczywiście popadli w znaczny błąd, odrzucając okup jako równoważną cenę, czyniącą zadość sprawiedliwości i utrzymując, że pojednanie nie oznacza, iż Bóg, przez zasługę Chrystusa, musi być doprowadzony do stanu zadowolenia z człowieka oraz że Bóg nie trzyma człowieka na dystans w wyniku niezadowolenia z jego grzechu, lecz że z powodu grzechu to człowiek jest niezadowolony z Boga, a pojednanie oznacza jedynie doprowadzenie człowieka do stanu zadowolenia z Boga, czego – jak twierdzą – Jezus podejmuje się dokonać w człowieku. W rzeczywistości prawda na temat pojednania obejmuje obydwie te pojęcia. Jakże jednostronny i krańcowy jest przeciętny religijny człowiek: „ortodoksi” kładli nacisk na jedną stronę pojednania, a unitarianie – na drugą, przy czym każda strona walczyła z tą drugą jako błędzącą, podczas gdy każda z nich posiadała prawdę, której brakowało tej drugiej! Imię *Enan* znaczy *źródłany*, jak *fontanna* i jest przymiotnikiem od słowa *ayan* znaczącego *źródło*, *fontanna*, *studnia*. Jest to prawdopodobnie typem myśli, że odrzucanie przez nich trzech głównych nauk denominacji „ortodoksyjnych” wskazuje na te nauki jako na źródło tzw. nauk ortodoksyjnych.

(45) Człowiekiem, który jako pierwszy, na początku drugiej połowy XVI wieku, wypaczył w sektę ruch Maluczkiego Stadka na temat jedności Boga miłości, był Faustus (nie Laelius) Socyn. Był on siostrzeńcem Laeliusa, od którego przejął natchnienie religijnego życia i wierzeń. Laelius Socyn był głównym pomocnikiem Michała Serweta, członka antytypicznego Jakuba,

który rozpoczął ruch Maluczkiego Stadka na temat jedności Boga miłości. Faustus, jak wcześniej jego wuj, z powodu swej wiary musiał uciekać przed okrucieństwami włoskiej inkwizycji. Najpierw udał się do Szwajcarii, a stamtąd do Polski, gdzie znalazł chętnych słuchaczy i zdobył wielu zwolenników. Niebawem prześladowania ze strony katolików i kalwinistów dokonały jednak spustoszenia wśród polskich unitarian, po czym nastąpiło stopniowo ich tłumienie, które dobiegło końca około połowy XVII wieku. Mniej więcej w tym samym czasie unitarianizm kwitł na Węgrzech i ostatecznie przetrwał prześladowania. Głównym przywódcą węgierskich uniwersalistów był Franciscus Davidis – zdolny i skuteczny reformator, który stał się męczennikiem. Następny znaczący ruch unitarian powstał w Anglii i dla swej szafarskiej doktryny zdobył niektórych z najzdolniejszych ludzi XVII i XVIII wieku, z których większość pozostała jednak w Kościele Anglii lub wśród dysydentów. Spora liczba baptystycznych i prezbiteriańskich kościołów i duchownych przyłączyła się do angielskich unitarian. Czołowym angielskim unitarianinem był wybitny naukowiec, publicysta i teolog, dr Priestly. Głównymi przywódcami amerykańskich unitarian byli William E. Channing, Andrew Norton i Ezra Abbott. Pierwszy był bardzo zdolnym kaznodzieją i pisarzem; drugi i trzeci to profesorowie Uniwersytetu w Harvardzie, o uznanym na całym świecie dorobku naukowym.

(46) Jak sugeruje imię Naftali, ci unitariańscy wodzowie musieli prowadzić wiele sporów i znosić znaczącą pogardę ze strony swych „ortodoksyjnych” oponentów. Bardzo duża część aktywności Socyna była poświęcona polemice, a jego pisma przerastały „ortodoksów” w temacie szafarskiej doktryny Naftaliego, ludzkiej nieśmiertelności i wiecznych mąk. Książka Nortona *Podanie powodów wierzeń unitarian* uważana jest za szczególnie mocną rozprawę. Dokładne analizy biblijnych tekstów w oryginale, dotyczące ich szafarskiej doktryny, pióra Ezry Abbotta, z powodu jego drobiazgowości

i dokładnego przygotowania naukowego uczyniły jego publikacje na temat tych tekstów prawdziwą klasyką. Chociaż przywódcy unitarian byli pogardzani, z powodu nacisku, jakiego kładli na miłość do Boga i człowieka, w swych polemikach byli bardzo grzeczni i łagodni. Było to prawdą do takiego stopnia, że w kontraście do szorstkości swych zwykłych „ortodoksyjnych” oponentów byli bardzo ujmujący. Uczony i szanowany arcybiskup Tillotson z Kościoła anglikańskiego powiedział o nich: „By oddać słuszość pisarzom po tamtej stronie, muszę przyznać, że z reguły są oni wzorem uczciwego sposobu prowadzenia dyskusji i debat w sprawach religii, bez uniesień czy nieprzyzwoitych uwag pod adresem oponentów. Zwykle dowodzą swoich racji ze spokojem i powagą, bez namiętności i wybuchowości, jak przystoi doniosłej i poważnej dyskusji; najczęściej ich argumentacja jest ścisła i klarowna, nacechowana niezwykle ostrożnością i rozważą, a także zręcznością i przyzwoitością, a jednocześnie odpowiednią bystrością i wnikliwością oraz wielką delikatnością i nielicznymi mocnymi słowami; zalety te należy pochwalać wszędzie tam, gdzie występują, nawet u przeciwnika; są one godne naśladowania przez nas”. Dalej stwierdza, że w porównaniu z nimi większość polemistów to niedołęgi i partacze; że nie brakowało im logiki, bystrości i wyczucia, ale brakowało dobrej sprawy. Jest to znaczący komplement z ust teologicznego oponenta, jakim był arcybiskup Tillotson.

(47) U większości przywódców unitarian zawsze obecny był duch pokrewny wyższemu krytycyzmowi. Wielu z nich odrzuca preegzystencję naszego Pana jako osoby; wielu zaprzecza Jego narodzeniu się z dziewicy utrzymując, że Jego ojcem był Józef lub jakiś inny mężczyzna. Wydaje się, że wszyscy oni odrzucają okup jako równoważną cenę dla wykupienia rodzaju ludzkiego. Mówiliśmy już, że zaprzeczają konieczności zaspokojenia sprawiedliwości przez równoważną cenę. Ich stosunek do Pisma Świętego także jest typowy dla niewia-

ry. Większość z nich zaprzecza, że Biblia jest nieomylna i w pełni natchniona utrzymując, że chociaż nie jest Boskim objawieniem, zawiera Boskie objawienie, a rozum człowieka musi zdecydować, co w niej jest objawieniem, a co nie. Sprzeciwiając się kalwińskiemu błędowi o zupełnej deprawacji człowieka, popadli w przeciwną krańcowość i zaprzeczają naturalnemu umysłowemu, moralnemu i religijnemu zepsuciu człowieka twierdząc, że jest on z natury esencją dobroci, tylko nierozwiniętą. Nie dziwi więc, że w stosunku do Biblii niemal wszyscy unitarianie są wyższymi krytykami, a w stosunku do naszego Pana Jezusa – modernistami. Podkreślanie przez nich miłości w Bogu skłaniało ich jednak do podkreślania miłości do człowieka; z tego powodu są bardzo chętni do szlachetnych i wspańiałościwych działań. Było więc wśród nich wielu filantropów, aktywnych we wszelkiego rodzaju działaniach reformatorskich oraz hojnych ofiarodawców dla każdej humanitarnej sprawy. Tak powszechne pogardzanie nimi przez „ortodoksów” utrudniało im odegranie bardziej znaczącej roli w ogólnych ruchach chrześcijaństwa, w których występowali.

(48) Nie ma żadnej trudności z ustaleniem szafarskiej doktryny unitarian, gdyż sugeruje ją ich nazwa. Wiąże się ona oczywiście z jednością Boga i można ją wyrazić następująco: ***Bóg jest jedną najwyższą Osobą, której głównym przymiotem jest miłość.*** Mogliby ją oni też wyrazić następująco: Bóg jest jedną najwyższą Istotą, której głównym przymiotem jest miłość. Ponieważ kościół nominalny bawi się w hokus-pokus słowem *istota* twierdząc, że Bóg jest jednym w istocie, lecz trzema w osobie, by uniknąć nieporozumienia, wolą oni używać w tej definicji terminu *osoba* zamiast *istota*. Unitarianie zaprzeczają więc, że Jezus jest Bogiem czy częścią Boga. Zaprzeczają również, że Duch Święty jest osobą i Bogiem. Według nich Bóg jest jedną, a nie złożoną jednostką. Według nich ta jedna Boska Osoba jest najwyższą Istotą, której najwyższym przymiotem nie jest mądrość, moc czy sprawiedliwość, lecz miłość. Ta cecha

Boga, podkreślana przez nich bardziej niż jakakolwiek inna dowodzi, że słusznie znajdują się oni po północnej stronie antytypicznego Przybytku. Niektórzy z nich tak jednostronnie podkreślają miłość jako przymiot Boskiego charakteru, że uczą, iż zbawi On wszystkie istoty – ludzi i diabłów, a nawet samego szatana. Słusznie argumentują, że Bóg miłości nie torturowałby przez wieki żadnej istoty. Tych z nich, którzy nie stali się uniwersalistami, doprowadziło to do zaprzeczenia, że dusza jest niezniszczalna, a wszyscy oni odrzucają wieczne męki. Tacy wśród nich uczą więc, że w przyszłej próbie, w którą wszyscy oni wierzą, unicestwieni zostaną ci, którzy się nie naprawią. Przyszła próba dla wszystkich nie ma miejsca w Tysiącleciu, jak uczy Biblia, lecz w czasie stanu śmierci, który uważają za świadomy, lecz nietrwały wiecznie ani w przypadku dobrych, ani złych. Ich doktryna na temat duszy nie była więc czysta.

(49) Znamienne jest to, że unitarianizm jest protestem przeciwko trzem najstarszym i najbardziej podstawowym błędom kościoła nominalnego – trynitaryzmowi, ludzkiej nieśmiertelności i wiecznym mękom. Błędy te powstały w smyrneńskim okresie Kościoła (70-313 r.). Osobą odpowiedzialną za wprowadzenie błędu o niezniszczalności duszy i wiecznych mękach był Justyn Męczennik, który zmarł około 150 roku n.e. Zanim nawrócił się na chrześcijaństwo, był filozofem platońskim, a jako chrześcijanin w dalszym ciągu trzymał się poglądu Platona na temat duszy. Rozpoczął on dzieło łączenia chrześcijańskiej doktryny i greckiej filozofii. To także on rozpoczął naukę o deifikacji Chrystusa w taki sposób, że dał początek pierwszym tendencjom myślowym w kierunku doktryny, która w następnych dwóch wiekach stopniowo rozwinęła się w teorię Boga-człowieka, jako podstawy trynitaryzmu. Chociaż był jednym z pierwszych apologetów II wieku, jego filozofia – świecka mądrość – jest odpowiedzialna za wiele doktrynalnego zła. Jego dwie apologie są jednak bardzo przydatne jako dowód, że na początku II wieku w powszechnym użyciu wśród

chrześcijan były wszystkie cztery Ewangelie, ponieważ Jan napisał swoją pod koniec I wieku. Gdy przypomnimy sobie ich związek z antytypiczną Rachelą, wcale nie powinno dziwić nas, że to właśnie unitarianie usunęli pierwsze i podstawowe błędy kościoła nominalnego. Ich szafarska doktryna w logiczny sposób prowadziła do odrzucenia i obalenia tych trzech pierwszych – podstawowych – błędów kościoła nominalnego. Słusznie nazywamy je podstawowymi błędami kościoła nominalnego, ponieważ większość jego błędów doktrynalnych i wiele z jego błędów praktycznych z nich wynika lub jest przez nie podtrzymywana, tak jak wszystkie prawdziwe doktryny wypływają z okupu – piasty koła objawienia – i są przez niego podtrzymywane.

(50) Członkiem antytypicznego Jakuba, użytym przez Boga do rozpoczęcia ruchu Maluczkiego Stadka, wypaczonego przez wodzów z utracjuszy koron w Kościół unitarian, był Michał Serwet, który urodził się w miejscowości Tudela, w Hiszpanii, w roku 1511, a zmarł na stosie w Genewie w roku 1553. Bardzo niewiele wiadomo o jego wczesnych latach. Jego ojciec posłał go do Tuluzy na studia prawnicze, gdzie w roku 1528 rozpoczął badanie Biblii. Między rokiem 1525 a 1530 znalazł on protektora w osobie Juana de Quintany, franciszkańskiego zakonnika. Gdy w roku 1530 ten drugi awansował do stanowiska spowiednika Karola V, cesarza Niemiec i króla Hiszpanii, Serwet towarzyszył mu jako dworzanin. Był świadkiem koronacji Karola w Bolonii, we Włoszech, w lutym 1530; tego samego roku uczestniczył w zgromadzeniu ustawodawczym w Augsburgu, gdzie odczytano Wyznanie Augsburskie, i prawdopodobnie odwiedził Lutra w Coburgu, mieście położonym najbliżej cesarza, do którego Luter – jako osoba wyjęta spod prawa i ekskomunikowana – odważył się zbliżyć, doradzając protestanckim książętom i teologom w Augsburgu. Uwielbienie dla papieża, którego Serwet był świadkiem w Bolonii w roku 1530, dało początek jego antypapieskiej postawie. Rozstał się z Qu-

intaną, odwiedzając kolejno Lyon we Francji oraz Genewę w Szwajcarii. Z Genewy udał się do Bazylei, by odwiedzić Oecolampadiusa, a stamtąd pojechał do Strassburga, by naradzić się z Bucerem i Capito. Jego pierwsza publikacja, wydana w roku 1531, nosiła tytuł *Na temat błędów trójcy*. Tą książką rozpoczął ruch Maluczkiego Stadka, będący antytypem splodzenia Naftaliego przez Jakuba. W chwili wydania tej książki miał zaledwie 20 lat. Biorąc pod uwagę jego wiek oraz czasy, książka ta była naprawdę niezwykła. Sposób potraktowania tematu był poważny i oryginalny oraz dowodził, że lektura przygotowawcza była bardzo rozległa. Tematyka była tak niezwykła i logiczna, że najzdolniejsi myśliciele ówczesnych czasów byli zmuszeni dokładnie się jej przyjrzeć, bardzo starając się sprostować jego argumentacji. Melanchton powiedział o tej książce: „Dużo czytam Serweta”. Quintana, jego poprzedni mecenas, mówił o nim jako o bardzo wielkim geniuszu i sofiście stwierdzając, że opinie niewątpliwie należały do Serweta, lecz – jak sądził – książka była zbyt dobrze napisana, by być jego autorstwa. W roku 1532 Serwet przedstawił poprawioną prezentację swych poglądów w formie dialogu. Pisanie przeciwko trójcy było w tamtych czasach niezmiernie niebezpieczne i dla własnego bezpieczeństwa Serwet musiał uciekać z Niemiec do Francji, gdzie był mało znany.

(51) Następnie, w roku 1535, Serwet pojawił się w Lyonie, we Francji, używając jako swego nazwiska nie Serwet, lecz Villanovanus, wyprowadzając je od nazwy rodzinnej miejscowości swego ojca. Używał tego nazwiska aż do chwili aresztowania w Genewie, w roku 1553. W Lyonie zajmował się redagowaniem naukowych dzieł dla firmy Trechsel. Znalazł tutaj kolejnego protektora, dra Champiera. Związek z Champierem skłonił go do decyzji o studiowaniu medycyny. W tym celu jeździł do Paryża (1536), gdzie studiował pod kierunkiem najzdolniejszych profesorów medycyny. W roku 1536 spotkał tam Kalwina, który w pośpiechu składał ostatnią wizytę w Paryżu,

ponieważ jego protestantyzm zbyt niebezpiecznym czynił dla niego dalsze pozostawanie we Francji. Kalwin usiłował, używając jego własnego wyrażenia, wyprowadzić Serweta z błędu co do trójcy. W tym celu wezwał go na dyskusję. Obawa, że zostanie wydany władzom przez Kalwina jako heretyk skłoniła jednak Serweta do niestawienia się na miejscu tej debaty. Serwet został asystentem swego głównego profesora, który wysoko oceniał jego wiedzę oraz biegłość w dokonywaniu dyssekcji mówiąc, że swoją wiedzą nie ustępował nikomu z największych autorytetów medycznych. Ukończył nauki humanistyczne i medycynę, opublikował 6 wykładów na temat syropów, wykladał na uniwersytecie na temat geometrii i astrologii. Za te wykłady został pozwany do sądu przez wydział medycyny. W roku 1538 przebywał na uniwersytecie w Louvain, jako student. Przedmiotem jego studiów była tam teologia i język hebrajski. Następnie, przez krótki czas, praktykował medycynę w Awinionie, we Francji, i przez nieco dłuższy czas w Charlieu. We wrześniu 1540 roku jako student zapisał się do szkoły medycznej w Montpellier w celu dalszego rozwijania swych zawodowych studiów. By zilustrować biegłość, jaką osiągnął w zawodzie medycznym, należy podkreślić, że odkrył on fakt małego obiegu krwi – przepływu krwi z prawej do lewej komory serca przez płuca poprzez tętnice i żyłę płucną oraz jej dalszy przepływ z lewej komory serca do tętnic ciała. Te dwa fakty miały podstawowe znaczenie dla odkrycia przez Harveya, niemal 100 lat później, całego obiegu krwi.

(52) Gdy wykladał w Paryżu, jednym z jego studentów był Pierre Paulmier, który od roku 1528 został arcybiskupem Vienne, we Francji. W roku 1541 zaprosił on Serweta do Vienne jako swego prywatnego lekarza, którym pozostawał od roku 1541 do 1553. Zajmował się tutaj także ogólnym praktykowaniem medycyny, jak również pracą redakcyjną dla wydawców w Lyonie. Chociaż na zewnątrz z pozoru był katolikiem, prywatnie kontynuował studiowanie Biblii. Odrzucając chrzest

niemowląt i wierząc, że – tak jak Jezus – powinien być ochrzczony w wieku 30 lat, poddał się temu symbolowi w roku 1541. Pod koniec roku 1545 lub na początku 1546 rozpoczął korespondencję z Kalwinem, która miała tak tragicznie skończyć się dla Serweta. Wysłał Kalwinowi poszerzoną korektę swych wcześniejszych publikacji. Ich listy stawały się długimi debatami. Serwet zaproponował, że odwiedzi Kalwina w Genewie. Ten odmówił (13 lutego, 1546) mówiąc, że byłoby to dla niego nie do zniesienia. Tego samego dnia napisał do swego przyjaciela, kaznodziei Farela: „Jeśli on przyjedzie i jeśli moja władza okaże się wystarczająca, nigdy nie pozwolę mu odjechać żywym”. Podobnym uczuciom dał wyraz w liście do Pierre’a Vireta, innego ze swych przyjaciół kaznodziejów. Ktoś ostrzegł Serweta, by w Genewie nie oddawał się w ręce Kalwina, ponieważ pisząc do swego przyjaciela Abła Pouppina, około roku 1547, skarży się on, że Kalwin nie chce zwrócić jego manuskryptu i dodaje: „Wiem na pewno, że musiałbym umrzeć dla tej sprawy”. Po przerobieniu swej książki przedstawił ją dwóm wydawcom w Bazylei, którzy na wniosek Kalwina odmówili jej wydania. Książka nosiła tytuł *Przywrócenie prawdziwego chrześcijaństwa*. Serwet znalazł w końcu wydawcę w Wiedniu, który był skłonny wydrukować ją potajemnie. Była gotowa do dystrybucji 3 stycznia 1553, a większość egzemplarzy została prywatnie wysłana do Lyonu i Frankfurtu. Serwet popełnił błąd i wysłał Kalwinowi jej egzemplarz. Już w roku 1550 Kalwin przekazał katolickiej inkwizycji w Lyonie informacje obciążające Serweta, a teraz całkowicie zdradził temu trybunałowi jej autora, a nawet dostarczył inkwizytorom próbki ręcznego pisma Serweta, zarzucając im brak gorliwości w postaci pozostawiania przy życiu tak wielkiego heretyka po tym, gdy otrzymali dowody jego winy już 3 lata wcześniej. Generalny inkwizytor w Lyonie zajął się tą sprawą 12 marca, przesłuchiwał Serweta 16 marca, aresztował go 4 kwietnia i przesłuchiwał przez 2 kolejne dni. Wiedząc, że na pewno zostanie skazany na spalenie, Serwet zaplanował ucieczkę z więzienia, w którym

był przetrzymywany; udało mu się z niego uciec wczesnym rankiem w dniu 7 kwietnia. Przez 4 miesiące ukrywał się we Francji, nie ośmielając się nigdzie pokazywać.

(53) W niedzielę, 13 sierpnia 1553 roku, wjechał do Genewy spodziewając się, że tego samego dnia odpłynie statkiem w kierunku Zurychu, w drodze do Neapolu. Ponieważ w tym dniu nie było już żadnego statku, udał się do kościoła, gdzie został rozpoznany przez Kalwina, który nie widział go od 17 lat i który natychmiast doprowadził do jego aresztowania i uwięzienia. Jego proces pod zarzutem herezji rozpoczął się 14 sierpnia, zgodnie z kodeksem Justyniana, który prawnie nie obowiązywał w Genewie, ponieważ jakiś czas wcześniej został tam zniesiony, a w tamtym czasie nie było w Genewie żadnego prawa, mającego zastosowanie do takiego przypadku. Ponadto, nie był on obywatelem Szwajcarii, lecz jedynie podróżnym przejeżdżającym przez ten kraj, do innego miejsca przeznaczenia. Co więcej, nie popełnił na ziemi szwajcarskiej żadnego przestępstwa. Fakty te wskazują na rażące naruszenie prawa i sprawiedliwości, towarzyszące jego aresztowaniu, procesowi i wyrokowi. Początkowo jako oskarżyciel i prokurator występował służący Kalwina; potem, zrzucając maskę, jako jego oskarżyciel i prokurator jawnie wystąpił Kalwin. Proces trwał aż do 26 października – około dwa i pół miesiąca – i niemal w całości polegał na teologicznych debatach między Serwetem a Kalwinem. Na temat Boga, jako jednej osoby oraz Chrystusa jako niebędącego Bogiem, Serwet całkowicie obalił pogląd Kalwina. Jednak Kalwin zupełnie obalił pogląd Serweta w temacie przedludzkiej egzystencji Chrystusa, ponieważ Serwet zaprzeczał osobowej preegzystencji naszego Pana. Jako chrześcijanie, ubolewamy nad żadnym krwi duchem, jakiego Kalwin zdradzał przez cały ten proces. Wśród sędziów była znacząca mniejszość, która przychyliła się do uniewinnienia Serweta. Wiele szwajcarskich kościołów reformowanych poproszono o opinię, czy Serwet jest heretykiem. Wydając niekorzystny werdykt, wszystkie te kościoły są-

dziły, że karą będzie wygnanie. Kalwin miał inne zdanie. Świadomie planował doprowadzenie do śmierci Serweta, tak jak w roku 1546 pisał do Farela, że maksymalnie wykorzysta swą władzę, by do niej doprowadzić, jeśli kiedykolwiek wpadnie on w jego ręce. Większość sędziów, pod naciskiem Kalwina, wydała wyrok śmierci według prawa nieobowiązującego w ich kraju, za czyn niepopołniony w ich kraju i na osobie niepodlegającej ich władzy. Kalwin bez przekonania wstawił się, by wyrok spalenia zamieniono na ścięcie, lecz większość nie chciała go zmienić, przekonana, iż nie było to bardzo pożądane.

(54) W dniu 27 października w roku 1553, dzień po skazaniu, Serwet został spalony. Posłano po Farela, który nie był obecny na procesie, lecz przebywał w swym domu. Wyznaczono go do zaopiekowania się Serwetem i towarzyszenia mu w drodze na stos w celu uzyskania od niego odwołania poglądów oraz przygotowania go na śmierć, gdyż wszyscy duchowni Genewy, jako zaangażowani w wydanie na niego wyroku skazującego, nie byli uważani za osoby odpowiednie do tego zadania. Wysiłki Farela oczywiście nie przyniosły skutku. Pod koniec tego przygnębiającego wydarzenia, ujęty heroicznym i Chrystusowym duchem męczennika, zauważył on jednak, że według niego Serwet być może był chrześcijaninem i został zbawiony. Najpierw przyprowadzono Serweta przed jego sędziów, którzy kazali odczytać wyrok w obecności Serweta i wielkiej rzeszy ludzi. Następnie odrzucili jego prośbę, by zmienić wyrok na ścięcie. Potem zabrano go poza miasto, na pole Campel, gdzie przywiązano go do kłosa, na którym kazano mu usiąść, wśród złorzeczeń tłumu. Zamiast postarać się o dobrze wysuszone drewno, które szybko by się paliło i niebawem skróciło męczarnie ofiary, użyto świeżego drewna. Co więcej, zamiast ułożyć to drewno na stosie blisko niego, by doszło do szybkiej śmierci, umieszczono je w pewnej odległości, w wyniku czego celowo poddano go powolnemu smażeniu, trwającemu ponad pół godziny. Podobnie do naszego Pana, któremu dla pośmiewiska umieszczono

na głowie koronę cierniową, na głowie Serweta zrobiono wieńiec ze słomy i zielonych gałązek, posypanych siarką. Najpierw przyłożono ogień do drewna, a następnie przystawiono go do jego twarzy, w wyniku czego na jego głowie zapaliła się siarka, co wydobycie z ofiary taki okrzyk bólu, że nappełnił on serca widzów przerażeniem. Był to jego jedyny krzyk. Przez pozostały czas cierpiał w milczeniu, z odwagą zrodzoną ze swej wiary. Jego ostatnie słowa to: „Jezu, Synu Wiecznego Boga, zmiłuj się nade mną!” Słowa te były wyznaniem jego wiary, zachowanej aż do końca strasznej, męczeńskiej śmierci. Zauważmy, że nie modlił się: Jezu, Wieczny Synu Boga, jak modliłby się trynitarz, lecz jego ostatnia modlitwa była wyznaniem wiary, której się trzymał i której nauczał – że tylko Ojciec jest Bogiem, a Jezus Chrystus jest Jego Synem, nie samym Bogiem.

(55) W rozdziale III pokazaliśmy już, czego antytypem jest spotkanie Serweta z Kalwinem z punktu widzenia próby, jakiej poddana została winna, podejrzewana kobieta. Spotkanie to dowiodło, że Kościół reformowany – presbiteriański – okazał się niewierny niebiańskiemu Oblubieńcowi, czego dowodem był antytypiczny spuchnięty brzuch (błąd) oraz skurczone udo (niewłaściwe postępowanie). Błędy na temat trójcy u Kalwina i jego współpracowników, jako przedstawicieli tego kościoła, były widoczne w debacie z Serwetem, będąc antytypicznym spuchniętym brzuchem. Doprowadzenie przez niego i przez nich Serweta na stos i aprobowanie tego było niewłaściwym postępowaniem, antytypem skurczonego uda. Unia kościoła i państwa w Genewie (i nie tylko) była aktem niewierności Kościoła reformowanego. Przyczyną popychającą do prześladowania Serweta niewątpliwie była u Kalwina gorliwość co do jego własnych nauk. On sam przyznał jednak, że gdyby Serwet odnosił się do niego z większym szacunkiem, nie należałoby tak uparcie na wyrok skazujący go na śmierć. Zatem Kalwina pobudzała nietolerancja religijna i osobista niechęć, wskazująca na jego udział w skurczonym udzie kościoła, w którym dominował. Usprawiedliwianie przez

ten kościół jego czynów potwierdza jego skurczone udo. Przyzwyczajony przez długi czas do służalczego szacunku oddawanego przez wszystkich, z którymi wchodził w kontakt, Kalwin nie mógł znieść bardzo bezpośredniego scharakteryzowania go przez Serweta oraz jego odmowy poddania się mu. Pamiętając o typie, jesteśmy pewni, że Pan nie życzył sobie okazywania takiego szacunku Kalwinowi, utracjuszowi korony, przez Serweta, zachowującego koronę, gdy ten pierwszy stał i działał jako główny przedstawiciel kościoła poślubionego Panu i winnego niewierności. Prześladowczy duch czasów, od którego Kalwin nie mógł się całkowicie uwolnić, niewątpliwie stanowi okoliczność łagodzącą dla jego postępowania. Nie wolno nam jednak zapominać, że przez wiele lat potępiał on papieskiego ducha prześladowań i skierował do króla Francji wspaniałą publikację w obronie tolerancji religijnej. Niestety, ludzka niekonsekwencja! Orędownik tolerancji, mając władzę i będąc poddany w tej kwestii próbie, zapomniał o swych elokwentnych i logicznych prośbach, gdy sam był prześladowany, i splamił swój charakter i reputację jednym z największych pojedynczych przykładów nietolerancji i okrucieństwa w historii protestantyzmu. Kończymy ten smutny wątek radością w Panu z powodu lojalności Serweta i ze łzami z powodu upadku Kalwina.

(56) Powiedzieliśmy na temat Serweta wystarczająco dużo, by pokazać jego miejsce w planie Pana. Przechodzimy teraz do wykazania, jak w oparciu o swą naukę, że Bóg jest tylko jedną osobą, której centralnym przymiotem jest miłość, antytypiczny Achira ofiarował swą misę, czasę i łyżkę. Jego misą było naprawianie wszelkiego postępowania przeciwnego tej nauce. Ganił i naprawiał więc postępowanie wszystkich, którzy jakkolwiek inną istotę lub rzecz czynią równą Ojcu, co czynią wszyscy trynitarze z Synem i Duchem Świętym. Nazywał to pogwałceniem pierwszego przykazania. A ponieważ w praktyce kościoła nominalnego nasz Pan w rzeczywistości jest bardziej miłowany niż Ojciec, karmił i naprawiał tę praktykę. Ta misa składała się z naprawiania

kultu maryjnego, który w praktyce, choć nie w teorii, obdarza Marię jeszcze większą miłością niż Syna i Ojca. Naprawiał znie wagę kierowaną pod adresem Ojca przez tych, którzy z trynitar skiego punktu widzenia poniżają Ojca do równości z kimś ni ższym, co było jednym z celów szatana w wymyśleniu doktry ny trójcy. Naprawiał postępowanie tych, którzy przez oszustwo odurzają umysły i ranią serca swych naśladowców, ucząc misty fikacji trynitaryzmu. Strofował i naprawiał też takich nauczycie li za czynienie ludzi łatwowiernymi w przyjmowaniu nauk nie wytłumaczalnych, niemożliwych do udowodnienia i przeczą cych samym sobie. Prowadziło go to do naprawiania przesądów i skłonności do rozwijania przesądu w postaci wiary w taką dok trynę. Było to również powodem naprawiania przez niego postę powania tych, którzy nauczali doktryny o nieśmiertelności duszy, jako pogwałcenia miłości Bożej. Oskarżał ich o bluźnierstwo z powodu przedstawiania takiej nauki. Łagodnie naprawiał po stępowanie tych, którzy nauczali wiecznych mąk, oskarżając ich o rażące bluźnienie jednemu Bogu doskonałej miłości. Naprawiał ich odnośne bluźnierstwo zarzucając, że ich teoria sprawia, iż ten jeden Bóg miłości postępuje bardziej okrutnie niż sam diabeł. Tak więc z mocą odrzucał i naprawiał oszczerstwa, bluźnierstwa, wypaczanie i karykatury Boskiego charakteru, za które odpowie dzialny jest trynitaryzm.

(57) Leczyć to nie wszystko: naprawiał wszelkie postępowanie człowieka, które nie naśladuje, lecz gwałci miłość, przejawianą i cenioną przez Ojca. Bezinteresowna miłość Boga to rozkoszowa nie się dobrymi zasadami, rozkoszowanie się i harmonijna jedność z tymi, których charakter jest w harmonii z dobrymi zasadami, li tość dla wszystkich, których charakter nie jest w harmonii z do brymi zasadami lub którzy są traktowani niezgodnie z dobrymi zasadami, oraz ofiarniczy duch przejawiany w celu propagowa nia dobrych zasad. W szafarskiej doktrynie unitarianizmu zawie ra się miłość. Z tego powodu misa antytypicznego Achiry napra wia wszelkie postępowanie człowieka naruszające taką miłość –

bezinteresowną, w odróżnieniu od miłości obowiązkowej. Fakt ten powodował, że naprawiał on każdy element samolubstwa i światowości, na jaki wskazaliśmy przy okazji naprawiania przez antytypicznego Pagiela, a także każdy element grzechu, podkreślany przez niego. Czyniąc to, dowodził on, że jego właściwe miejsce jest po północnej stronie antytypicznego Przybytku. Nie ma potrzeby podawania szczegółów na temat naprawiania przez niego różnych zarysów samolubstwa, światowości i grzechu, ponieważ byłoby to zwyczajnym powtórzeniem tego, na co już wskazywaliśmy w misach trzech poprzednich książąt. Ta działalność, jako część misy antytypicznego Achiry, powinna być jednak tutaj wspomniana w sposób ogólny, abyśmy mogli właściwie zauważyć, jak obszerna jest jego misa.

(58) Antytypiczny Achira ofiarował swą czaszę – nauki obalające przeciwne doktryny, używane do atakowania jego doktryn. Najpierw wykazywał, że doktryna o trójcy jest sprzecznością samą w sobie w odniesieniu do jedności Boga – trzech nie może być jednym! Następnie dowodził, że doktryna, iż Chrystus jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem także jest sprzecznością samą w sobie. Argumentował, że w odniesieniu do żadnej z tych doktryn nie wskazuje się na wyraźne nauki Pisma Świętego, lecz opiera się ją na wnioskach sprzecznych z jasnymi wersetami. Następnie na podstawie Biblii udowadniał, że Chrystus nie jest Bogiem: **(1)** z wersetów przytaczanych przez „ortodoksów” na potwierdzenie, że Nim jest (Jana 17:5; 1:1,2; Kol. 1:15; Filip. 2:5-8; Żyd. 1:1-4,8,9); **(2)** z wersetów, w których Jezus zaprzecza, że jest Bogiem (Jana 8:28,29,54; 5:19,26,36; 6:57; 12:49,50; 14:24,10; 10:37); **(3)** na podstawie całości Biblii, która stawia Boga powyżej Niego, a Jego poniżej Boga; **(4)** na podstawie źródła tej doktryny, którym nie jest Pismo Święte, lecz filozofia platońska. Na twierdzenie „ortodoksów”, że modlitwa zanoszona do Chrystusa dowodzi, iż jest On Bogiem odpowiadał argumentując, że wyniesienie Go do stanu po prawicy Boga, jako Jego Namiestnika, usprawiedliwia modlenie się przez nas do Niego, jako

przedstawiciela Boga. Na twierdzenie „ortodoksów”, że Jego preegzystencja dowodzi, że Chrystus jest Bogiem, ci nieliczni unitarianie, którzy wyznawali osobową preegzystencję Chrystusa, odpowiadali przez wykazanie, że zanim stał się On człowiekiem Chrystusem Jezusem, był podporządkowany Bogu. „Ortodoksi” powołują się na wersety odnoszące się do Jego władzy, mocy, przymiotów i dzieł jako dowodów na to, że jest On Bogiem. Antytypiczny Achira argumentował, że należą one do Niego jako Namiestnika Boga i że z tego powodu nie dowodzą, iż jest On Bogiem. Następnie zajmował się wersetami używanymi na potwierdzenie trójcy i dowodził, że wcale jej nie potwierdzają: **(1)** niektóre z nich są interpolacjami lub wersetami zniekształconymi (Dz.Ap. 20:28; 1 Tym. 3:16; 1 Jana 5:7); **(2)** niektóre są błędnym tłumaczeniem (Filip.2:5; Jana 1:1,2); **(3)** niektóre odnoszą się do Boga i są niewłaściwie stosowane wobec Chrystusa (Rzym. 9:5; 1 Jana 5:20); **(4)** chociaż niektóre w tym samym kontekście odnoszą się do Ojca, Syna i Ducha, nie mówią o nich jako o trójcy (Mat. 28:19; 1 Kor. 12:4-6; 2 Kor.13:13). W ten sposób antytypiczny Achira odpowiadał i obalał argumenty przytaczane jako dowód na to, że Chrystus jest Bogiem i że Bóg jest trójcą. Nie ma potrzeby przedstawiać obalania przez niego nieśmiertelności duszy i wiecznych mąk, ponieważ nasi czytelnicy dobrze znają te argumenty. Czyniąc to, ofiarował swą czasę – nauki obalając, skutecznie broniąc swej szafarskiej doktryny.

(59) Ofiarował też swoją łyżkę – wychowywanie w sprawiedliwości, nauki etyczne. Jego szafarska doktryna skutecznie nadawała się do wychowywania w sprawiedliwości, ponieważ Boska miłość jest wspianiałym przykładem danym ludowi Pana do naśladowania. Pozwoliło to antytypicznemu Achirze kłaść nacisk na miłość do Boga, Chrystusa, braci, świata i nieprzyjaciół. Wielka miłość Boga do świętych i grzeszników stała się podstawą wezwań do miłowania braci, świata i nieprzyjaciół. Tłumaczy to też wielkie wysiłki podejmowane przez unitarian, by praktycznie wyrazić swą miłość do bliźnich. Ponieważ przy okazji łyżki

poprzednich dwóch książąt przedstawiliśmy tego szczegóły, nie będziemy ich teraz dalej rozwijać, gdyż uwagi takie w znacznej mierze byłyby powtórzeniem tych już zaprezentowanych.

(60) Dotychczas rozważyliśmy ofiary dwunastu grup wodzów z utracjuszy koron – po jednej grupie dla każdej z dwunastu denominacji chrześcijaństwa, tak jak są one typicznie przedstawione w 4 Moj. 7:1-83. Najpierw podaliśmy szczegóły ich wspólnych ofiar (w.1-11), a następnie omówiliśmy ich oddzielne ofiary (w.12-83). Obecnie zamierzamy przeanalizować wersety 84 do 89. Wersety te podają nam łączne zestawienie ich oddzielnych ofiar. Wyjaśnienie tych wersetów będzie więc w pewnym stopniu streszczeniem wersetów 12-83. Pierwsze zdanie wersetu 84 można by lepiej oddać następująco: „Takie były *dary* poświęcenia ołtarza”, tzn. że to, co następuje, podaje streszczenie darów poświęcenia, przynoszonych przez dwunastu książąt. Ołtarzem, o którym jest tutaj mowa, jest ołtarz zło-ty, reprezentujący Kościół jako nowe stworzenia w czasie Wieku Ewangelii, pocieszające, wzmacniające, zachęcające itd. ofiarujących się Kapłanów. Jego namaszczenie jest typem udzielenia przez Boga pocieszającemu, wzmacniającemu, zachęcającemu itd. Kościołowi cech serca i umysłu, uzdalniających go do odpowiedniej służby. Dokończenie takiego namaszczenia przed ofiarami książąt reprezentuje myśl, że w każdym z dwunastu ruchów Maluczkiego Stadka, później wypaczanych przez wodzów z utracjuszy koron w dwanaście sekt, bracia z Maluczkiego Stadka w każdym z tych dwunastu ruchów w pełni otrzymali swe namaszczenie, zanim wodzowie z utracjuszy koron wypaczyli odnośny ruch w sektę. I tak na przykład, bracia z Maluczkiego Stadka prowadzeni przez Ulricha Zwingliego rozpozczęli ruch na podstawie szafarskiej doktryny, że Wieczerza Pańska symbolizuje przyswajanie przez nas zasługi Chrystusa wiarą oraz naszą wzajemną społeczność ze sobą. Wszyscy członkowie Maluczkiego Stadka, biorący udział w tym ruchu, otrzymali pełne namaszczenie do dzieła tego ruchu, zanim został on

wypaczony w denominację – zwaną różnie jako Kościół reformowany, Kościół presbiteriański itp. Tak samo było z braćmi z Maluczkiego Stadka w pozostałych jedenastu ruchach Maluczkiego Stadka, później wypaczonych w sekty przez jedenaście grup braci z utracjuszy koron.

(61) Grupując antytypery zgodnie z kolejnością obrazu przybytku, wymienimy teraz każdą z dwunastu odpowiednich doktryn szafarskich, jej czołowego rzecznika z Maluczkiego Stadka oraz główną jednostkę z utracjuszy koron, odpowiedzialną za jej wypaczenie. (1) *Wieczerza Pańska jest symboliczną reprezentacją wiary, przyswajającej sobie zastęp Jezusa, a także wspólnotę świętych*. Przez Ulricha Zwingliego doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół reformowany, presbiteriański, głównie przez Jana Kalwina. (2) *Biblia jako wiara chrześcijanina jest ośrodkiem jedności ludu Bożego*. Przez Thomasa Campbella doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół Chrześcijan, Uczniów, głównie przez Alexandra Campbella. (3) *Czasy i okresy Biblii mają ogromny związek z chronologią proroczą*. Przez Williama Millera doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół adwentystów, zwłaszcza przez Joshuę Hinesa. (4) *Chrystus w Swym przedludzkim, ludzkim i poludzkim stanie jest urzędowym szczególnym Przedstawicielem Boga w Boskich dziełach*. Przez Apostoła Jana doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół grekokatolicki, zwłaszcza przez Orygenesesa. (5) *Kościół jako całość jest szafarzem Boskiej prawdy, by strzec jej przed błędem oraz udzielać jej tym, którzy na nią reagują*. Przez Ireneusza doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół rzymskokatolicki, głównie przez Augustyna. (6) *Kościół w ciele jest poddany władzy*

świeckiej. Przez Thomasa Cranmera doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół episkopalny, szczególnie przez królową Elżbietę. (7) *Usprawiedliwienie jest z łaski Boga, wyłącznie przez wiarę w zasługę Chrystusa*. Przez Marcina Lutra doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół luterski, głównie przez Jana Mocnego, elektora Saksonii. (8) *Każdy zbór jest pod zwierzchnictwem Chrystusa panią swych własnych spraw, niezależnym od wszelkiej zewnętrznej kontroli religijnej, lecz jednym w siedmiorakiej więzi chrześcijańskiej jednością z innymi chrześcijańskimi zbiorami i jednostkami*. Przez Roberta Browne doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół kongregacyjny, głównie przez Henry Barrowsa. (9) *Prawdziwa religia to najwyższa miłość do Boga oraz miłość do bliźniego jak do samego siebie*. Przez George'a Foxa doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół kwakrów, Przyjaciół, głównie przez Williama Penna. (10) *Ludem Pana są tylko usprawiedliwieni i poświęceni*. Przez Baltazara Hubmaiera doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół baptystów, głównie przez Menno Simonisa. (11) *Boskim ideałem dla ludu Pana jest Boska miłość, jako podstawa uświęcenia*. Przez Jana Wesleya doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół metodystów, głównie przez dra Thomasa Coke'a. (12) *Jeden Bóg jest miłością*. Przez Michała Serweta doktryna ta została uczyniona podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który został wypaczony w Kościół unitarian, głównie przez Faustusa Socyna.

(62) Powyżej podaliśmy streszczenie dwunastu szafarskich doktryn dwunastu denominacji, wraz z nazwiskami dwunastu głównych braci z Maluczkiego Stadka, którzy uży-

li ich do rozpoczęcia ruchów Maluczkiego Stadka, a także – dwunastu głównych utracjuszy koron w dwunastu antytypicznych ksiągach. Tak jak w każdym z odnośnych ruchów nie działał tylko jeden brat z Maluczkiego Stadka, tak w każdym antytypicznym księciu było więcej utracjuszy koron. Wszyscy tacy bracia z Maluczkiego Stadka w każdym ruchu byli antytypicznym ołtarzem (w.84). Gdy wiernie służyli w danym ruchu i w czasie trwania tego ruchu, otrzymywali swe zupełne namaszczenie (w dniu jego namaszczenia). Dary poświęcenia w postaci dwunastu mis (w.84) przedstawiają dwanaście grup nauk, naprawiających złe postępowanie i sugerujących naprawę złego postępowania. Stanowią one ogromne ilości nauk naprawiających, obejmujące w sumie niemal każdy przejaw złego postępowania. Dary poświęcenia w postaci dwunastu czasz (w.84) przedstawiają dwanaście grup nauk, obalających wszelkie ataki na odnośne doktryny szafarskie, czego wynikiem było powstanie ogromnych ilości nauk obalających, obejmujących w sumie niemal każdy aspekt opozycji wobec odnośnej doktryny szafarskiej. Dary poświęcenia w postaci dwunastu łyżek (w.84) przedstawiają dwanaście grup nauk etycznych, budujących do poziomu sugerowanego przez odnośne doktryny szafarskie, składających się na ogromną ilość nauk etycznych, obejmujących niemal każdy zarządy budowania charakteru.

(63) Werset 13 i równoległe wersety 4 Moj. 7 wskazują, że misy i czasze były srebrne, natomiast werset 14 i równoległe wersety tego rozdziału pokazują, że łyżki wszystkich ksiąg były złote. Jak od dawna wiemy, w symbolach biblijnych srebro reprezentuje prawdę, a złoto – to, co Boskie. W odniesieniu do mis i czasz chodzi więc o to, że naprawianie złych cech i postępowania oraz obalanie błędów, dokonywane poprzez nauki antytypicznych ksiąg w ich odnośnych poglądach, cechowała *prawda*. W odniesieniu do złotej łyżki chodzi o to, że nauki etyczne antytypicznych ksiąg były Boskie,

gdyż pochodziły od Boga, sprzyjały rozwijaniu Boskiego charakteru, prowadziły do chwały, czci i nieśmiertelności oraz podnosiły Boską chwałę. Waga tych trzech naczyń (misy – 130, czaszy – 70 oraz łyżki – 10 sykli świątynnych) w sumie wynosiła 210 sykli. Jak można zauważyć, waga każdego naczynia w syklach miała wartość liczby 10 lub jej wielokrotności – 130, 70, 10. Symbolizuje to fakt, że były one ofiarami tych, którzy ostatecznie mieli znaleźć się w naturze niższej od Boskiej, ponieważ 10 i jej wielokrotności przedstawiają natury niższe od Boskiej. Natomiast ich suma (210), będąca wielokrotnością zarówno 7, jak i 10 sugeruje, że chociaż ofiarnicy ostatecznie znajdują się w naturze niższej od Boskiej, kiedyś byli spłodzeni do Boskiej natury jako nowe stworzenia i mieli przydzielone korony. Waga łyżki (10 sykli) sugeruje w typie, że zdolności nowego stworzenia u ofiarującego są niższe od Boskich; waga czaszy (70 sykli, iloczyn 7 i 10) sugeruje w typie, że ofiarnikami są Boskie nowe stworzenia w ludzkich ciałach, poczytanych za doskonałe; natomiast waga misy (130 sykli, co jest sumą 70 i 60, przy czym 60 to wielokrotność 6, symbolu zła i niedoskonałości, oraz 10, tutaj symbolu ludzkiej natury, w wyniku czego 60 reprezentuje upadłą ludzka naturę) przedstawia w typie to, że antytypiczna misa miała być ofiarowana przez spłodzone z Ducha jednostki dwoistego umysłu (Jak. 1:8). W wagę tych naczyń wpisane są więc typiczne wzmianki dotyczące różnych charakterystycznych cech utracjuszy koron. Poza ich udziałem w ofierze za grzech Pan w jeszcze inny sposób pokazuje nam zatem, że książęta są typem wodzów z utracjuszy koron. *Srebrna* misa i czasza *w kontraście do złotej* łyżki wydaje się też reprezentować myśl, że wartość nauk naprawiających i obalających dla Boskich celów była niższa od wartości nauk etycznych – rozwijania ludu Bożego!

(64) Werset 85 nie tylko podaje wagę każdej misy (130 sykli) i każdej czaszy (70 sykli), lecz także ich łączną wagę w ofia-

rach dwunastu książąt. Wynosi ona 2400 sykli, a 2400 to 12 pomnożone przez sumę z 6×10 , 7×10 i 7×10 , tj. 200. Wydaje się chodzić tu o to, że rzeczy symbolizowane przez te liczby, podane w poprzednim akapicie, występują łącznie u wszystkich utracjuszy koron wszystkich pokoleń. Rzeczy te stanowią sumę wszystkiego, co jest dobre i niedoskonałe w denominacjach. Każda z nich ma u książąt te same zalety i wady, te same rzeczy dobre i te same rzeczy złe, niedoskonałe, ponieważ 2400 jest wielokrotnością 6, natomiast w układach niektórych jej elementów składowych występują liczby 7 i 10. Jest to typem faktu, że wszystkim ofiarom antytypicznych książąt brakuje ofiarniczej doskonałości wymaganej od członków Maluczkiego Stadka, co wynika także z faktu, że 2400 nie stanowi wielokrotności 7. Wyrażenie *sykiel świętynny* wskazuje na święty użytek symbolizowanych rzeczy.

(65) Jedyną nową rzeczą w wersecie 86 poza tym, co już wcześniej zostało przedstawione w 4 Moj. 7, jest łączna waga dwunastu łyżek. 10 sykli wagi każdej łyżki oznacza, że ofiarujący znajdzie się w naturze niższej od Boskiej, natomiast łączna waga wszystkich dwunastu łyżek (120 sykli) sugeruje kilka rzeczy. Jako wielokrotność 6, sugeruje ona zło, niedoskonałość ofiarujących; to, że łącznej sumie ofiar książąt brakuje ofiarniczej doskonałości dzieła Maluczkiego Stadka, wynika też z faktu, że 120 nie jest wielokrotnością 7. Jak można zauważyć, waga wszystkich dwunastu czasz, mis i łyżek to 2520 sykli. Może to mieć na celu zasugerowanie czasów pogan (2520 lat) z tego punktu widzenia, że po ich upływie ofiary wodzów z utracjuszy koron nie będą już *przyjmowane* przez Boga jako ofiary należące do Wieku Ewangelii. Jeśli tak jest, nasza odpowiedź na pierwsze pytanie z P'26, 173 musi być rozumiana jako ograniczająca czas przyjmowania takich ofiar do roku 1914, chociaż w dalszym ciągu podają oni oczywiście stosowne nauki, lecz po roku 1914 Bóg ich nie przyjmuje. Wydaje się to być wymuszone faktem, że czynno-

ści z Wielką Kompanią jako taką rozpoczęły się od 20 września 1914. Fakt, że działacze z Maluczkiego Stadka w dwunastu ruchach, w jakich uczestniczyli, są pokazani przez jeden, a nie dwanaście ołtarzy, chociaż w każdym ruchu składali się z różnych jednostek, jest typem jedności ich antytypów w ich poszczególnych dziełach. Natomiast pokazanie utracjuszy koron w dwunastu książętach, jako książąt dwunastu denominacji, przedstawia fakt, że antytypiczni książęta nie mieli jednego ducha, lecz nieco się nim różnili, tak jak różnią się ich odpowiednie denominacje.

(66) Następujące powtórzenie wcześniejszego wyjaśnienia pozwoli lepiej zrozumieć nasze komentarze na temat dwunastu ofiar całopalenia, ofiar za grzech i ofiar spokojnych. Wersety 15-17 pokazują ofiary ze zwierząt składane przez książąt w trzech postaciach: ofiar całopalenia, ofiar za grzech oraz ofiar spokojnych. Jak wykazał nasz drogi Pastor, ofiara całopalenia reprezentuje zamanifestowanie przyjęcia ofiary przez Jehowę; ofiara za grzech – pojednawczy charakter ofiary; natomiast ofiara spokojna – obowiązki przy mierza, podejmowane i wykonywane przez ofiarę. Rozumiemy, że młody cielec w ofierze całopalenia przedstawia naszego Pana jako Tego, którego zasługa jest podstawą zamanifestowania przyjęcia ofiary; baran jest typem Kościoła jako tego, którego ofiara zawiera ofiarę utracjuszy koron przed rokiem 1917, i w ten sposób pozwala uwzględnić ofiarę utracjuszy koron jako część ich własnej; baranek reprezentuje zamanifestowanie przyjęcia utracjuszy koron przez Jehowę dzięki zasłudze Chrystusa oraz włączenie ich do ofiary Kościoła. Omawiając poszczególne ofiary książąt Wieku Ewangelii, w pierwszej części rozdziału IV wyjaśniliśmy antytypiczne znaczenie kozła jako ofiary za grzech (w.16). Werset 17 wymienia dużo zwierząt składanych w ofierze spokojnej. Rozumiemy, że antytyp ten jest następujący: Dzięki za-

słudze Chrystusa (dwa woły) i z powodu włączenia ich do Kościoła (pięć baranów) jako części ofiary za grzech (pięć kozłów), ofiary utracjuszy koron są wypełnieniem ich ślubów poświęcenia (pięć baranków). Fakt, że baranek w ofierze całopalenia oraz w ofierze spokojnej w każdym przypadku liczył jeden rok jest typem dojrzałości utracjuszy koron do ofiarniczego dzieła, jakiego dokonywali. Odwoływaliśmy się już do faktu przynoszenia przez książąt ofiary za grzech jako dowodu, że są oni typem pewnych ofiarników z Wieku Ewangelii, a więc utracjuszy koron z nowych stworzeń. Ta sama myśl wynika z faktu, że przynoszą oni ofiarę całopalenia, ponieważ jedyną ofiarą manifestowaną jako możliwą do przyjęcia przez Jehowę i składaną w czasie Wieku Ewangelii jest ofiara Chrystusa. Ten sam wniosek wypływa także z faktu, że przynosili oni ofiarę spokojną, ponieważ jedynym ofiarniczym przymierzem, zawieranym i wypełnianym w czasie Wieku Ewangelii, jest przymierze klasy Chrystusa. Ta sama myśl wynika z faktu, że szczególne zwierzę w ofierze całopalenia i spokojnej pokazuje ich jako różnych od Jezusa i Kościoła. Znaleźliśmy więc siedem argumentów dowodzących, że w obrazie Wieku Ewangelii książęta reprezentują sekciarskich wodzów z utracjuszy koron: (1) składali oni ofiarę za grzech; (2) ofiarowali naczynia, których waga w syklach wynosiła 10 lub wielokrotność 10 i których łączna waga w syklach wynosiła 210, natomiast oddzielne wagi i ich połączenia przedstawiają ludzkie istoty doskonałe w sposób poczytany, ludzkie istoty spłodzone z Ducha oraz nowe stworzenia dwoistego umysłu; (3) ofiarowali naczynia złote i srebrne; (4) naczynia te należały do ołtarza złotego; (5) przynosili ofiarę całopalenia; (6) przynosili ofiarę spokojną; (7) w ofiarach całopalenia i spokojnej są oni pokazani przez zwierzę odrębne i różne od zwierząt przedstawiających klasę Chrystusa.

(67) Wszędzie tam, gdzie w wersetach 87 i 88 podawane są dwunastki lub ich wielokrotności, zawierające liczbę 6 w ofiarach przedstawiających ofiarę Chrystusa (12 i 24 woły), nie ma to na celu pokazania jakiejkolwiek niedoskonałości w ofierze naszego Pana. Chodzi o to, że Jego ofiara czyniła możliwymi do przyjęcia dwanaście niedoskonałych ofiar dwunastu grup utracjuszy koron. Wszędzie tam, gdzie w tych wersetach pokazana jest dwunastka lub jej wielokrotności zawierające liczbę 6 (12 baranów i kozłów; 60 baranów i kozłów) w odniesieniu do ofiary Kościoła, nie jest przez to pokazana niedoskonałość ofiary Kościoła, lecz niedoskonałe ofiary dwunastu grup utracjuszy koron, włączone do ofiary Kościoła. Ostatnie zdanie wersetu 88 podkreśla fakt, że ofiary książąt były przynoszone *po* namaszczeniu ołtarza. Ma to na celu pokazanie, że w antytypie bracia z Maluczkiego Stadka, którzy służyli w dwunastu ruchach wypaczonych przez utracjuszy koron w sekty, w każdym przypadku uzyskali swe pełne namaszczenie, zanim ich odnośne ruchy zostały zamienione w sekty przez utracjuszy koron.

(68) Nasze obecne uwagi są głównie krótkim streszczeniem poprzednich dwunastu rozważań, tak jak streszczenie to jest przedstawione w typie w wersetach 84-88. Służy więc ono głównie jako przegląd rozważań na temat ofiar książąt Wieku Ewangelii. Wierzmy, że odświeży ono naszą pamięć w odniesieniu do poznanych już rzeczy. 4 Moj. 7 z pewnością jest znamennym typicznym proroctwem o wspaniałej serii wydarzeń Wieku Ewangelii, a dla świętych oświeconych Epifanią – także kolejnym dowodem głębi mądrości i uprzedniej wiedzy, jaką Bóg zawarł w Swym Słowie. Ta mądrość i uprzednia wiedza stają się tym bardziej niezwykle, gdy weźmiemy pod uwagę to, że typy te mają zastosowanie na Epifanię i Tysiąclecie. „O głębokości bogactw – i mądrości, i znajomości Bożej”!

(69) Między opisem ofiar książąt a opisem oczyszczenia i poświęcenia Lewitów Pan przedstawił dwa elementy poka-

zujące, w jaki sposób Bóg objawiał Swoją wolę Mojżeszowi (4 Moj.7:89) i jak zaplanował zapalenie świecznika przez Aarona (4 Moj. 8:1-4). Z wersetu 89 dowiadujemy się, że Mojżesz wchodził do świątyni najświętszej zawsze wtedy, gdy potrzebował od Boga informacji, i że Bóg przemawiał do niego słyszalnym głosem spomiędzy cherubinów nad ubłagalnią, tj. spomiędzy podobieństwa chwały, która Go reprezentowała. Opis ten pokazuje, że Bóg nie mówił do Mojżesza tak, jak mówił do kapłana – przy pomocy Urim i Thummim (4 Moj. 27:21; 1 Sam. 28:6). Nie przemawiał też do Mojżesza przez sny, wizje, niezrozumiałą mowę czy podobieństwa, jak czynił to wobec proroków, lecz mówił z nim twarzą w twarz (4 Moj. 12:6-8). Widzimy więc, że Bóg i Mojżesz prowadzili ze sobą słyszalne rozmowy (2 Moj. 25:22). To właśnie w czasie tych rozmów i przez te rozmowy Bóg objawiał Mojżeszowi Swoją wolę i Słowo dla Izraela. Ponieważ opis z wersetu 89 jest częścią Zakonu, tak jak każda inna rzecz związana z Zakonem jest on typem przyszłych dobrych rzeczy (Żyd. 10:1). Mojżesz jest między innymi typem Chrystusa (Żyd. 3:1-6; 11:26; 1 Kor. 10:2). Jako wódz Izraela, w kontraście do Aarona jako najwyższego kapłana, na Wiek Ewangelii przedstawia on naszego Pana jako Boskiego Wykonawcę, Rzecznika i Wodza duchowego Izraela, w drodze do antytypicznego Kanaanu. Takie jest typiczne użycie Mojżesza w 4 Moj. 7:89, ponieważ występuje on tutaj jako wódz Izraela, działający jako Boski wykonawca i rzecznik, w kontraście do Aarona jako najwyższego kapłana, o którym ten kontekst traktuje właśnie w ten sposób.

(70) Przebywanie Mojżesza w świątyni najświętszej, na co wskazuje werset 89, jest typem naszego Pana w Jego stanie narodzenia z Ducha w niebie (Żyd. 9:24). Przebywanie Mojżesza w świątyni najświętszej w celu poznania Boskiej woli lub Słowa w odniesieniu do Izraela w jego różnych relacjach przedstawia uzyskiwanie przez naszego Pana od Oj-

ca wszelkich informacji na temat Jego woli lub myśli w związku ze wszystkimi interesami ludu Bożego. Oznacza to, że nasz Pan otrzymuje od Ojca wszelką prawdę i zadania do realizacji planu Jehowy. Wciąż prawdą jest, tak jak było prawdą, gdy był w ciele, że cokolwiek nam objawia lub czyni dla nas, nie pochodzi od Niego, lecz od Ojca (Jana 14:10; 5:12; 7:16). W przeciwieństwie do wielu innych nie chwali się On, że jest autorem Swych myśli i czynów. Tak jak Mojżesz zawsze miał dostęp do świątynicy najświętszej i był wysłuchany przez Pana, kiedykolwiek było to konieczne dla jego urzędowego dzieła Boskiego wykonawcy, rzecznika i wodza Izraela, tak nasz Pan zawsze może zwrócić się do Ojca, kiedykolwiek wymaga tego Jego urząd Boskiego Wykonawcy itd. w Wieku Ewangelii. Tak jak głos Boga zawsze odpowiadał Mojżeszowi, tak Ojciec w antytypie zawsze mówi do Syna. Tak jak Mojżesz zawsze przekazywał odpowiedzi Pana innym, kiedykolwiek istniała taka potrzeba, tak nasz Pan czyni w antytypie z odpowiedziami Jehowy. Czasami Mojżesz otrzymywał informacje do swojego wyłącznego użytku, np. gdy chciał zobaczyć Boga (2 Moj. 33:18-34:9); gdy otrzymywał instrukcje, jak postąpić z Korachem, Datanem i Abiramem (4 Moj. 16:5-33) itd. W takich przypadkach robił to, co mu powiedziano, nie wyjaśniając swych działań Izraelowi, Lewitom ani kapłanom. Podobnie, nasz niebiański Ojciec poleca naszemu Panu wykonać pewne rzeczy w realizacji planu bez informowania nas o tym. Nierzadko pewne sprawy nigdy nie były wyjaśniane tym, którzy je obserwowali. Jednak wszystkie rzeczy zawarte w typach, prorocत्वach i w niezrozumiałej mowie Biblii staną się dla nas jasne przed końcem Epifanii. Widzimy więc, że nasz Pan w roli antytypicznego Mojżesza, jako Boski Wykonawca itd. na Wiek Ewangelii, otrzymuje od niebiańskiego Ojca całą prawdę, jaką nam objawia, oraz wszystkie zadania, jakie wypełnia w realizacji Boskiego planu. Tej jednej wielkiej prawdy dowiadujemy się z 4 Moj. 7:89.

(71) Bardzo istotne jest pokazanie w typie tego, w jaki sposób Bóg mówił do Mojżesza. Czytamy, że głos mówił znad ubłagalni arki i spomiędzy cherubinów. Nasz Pastor właściwie uczył, że ubłagalnia jest typem sprawiedliwości. Jest to zupełnie oczywiste na podstawie faktu, że kropiono ją krwią dokonującą ubłagania, tzn. tym, co należało ubłagać, była sprawiedliwość. Było to konieczne dlatego, że to właśnie sprawiedliwość nie pozwalała grzesznikowi na kontynuowanie życia i tylko wtedy mogła pozwolić mu żyć, gdy dokonano dla niego ubłagania, co było zadaniem krwi na ubłagalni. Jest to także oczywiste na podstawie faktu, że nasz Pan w Swej ludzkiej doskonałości – sprawiedliwości – w Rzym. 3:25 nazwany jest ubłagalnią (nie „ubłaganiem”). Ponadto, Jego wierność, sprawiedliwość [jako człowieka] pokazana jest tutaj jako rzecz dokonująca pojednania – Jego doskonała sprawiedliwość czyni zadość sprawiedliwości. Jest ona także nazywana sprawiedliwością Bożą, ponieważ to Bóg ją zapewnił i ponieważ w zasadzie jest ona taka sama jak sprawiedliwość Boga. Wymienieni są też dwaj cherubini zacierający ubłagalnię. Nasz Pastor właściwie zdefiniował ich jako moc i miłość Boga. Wskazuje na to symbolika ich oczu, zwróconych na kropioną krwią ubłagalnię, oraz rozciągniętych skrzydeł, ponieważ gdy (i tylko gdy) moc i miłość dostrzegą, że sprawiedliwość jest zadowolona z krwi, mogą polecieć i rzeczywiście lecą z wyzwoleniem dla tych, dla których dokonywane jest pojednanie. Wynika to także z nazwy – cherubini *chwały*, jaką nadaje im św. Paweł (Żyd. 9:5). Słowo *chwała* między innymi posiada w Biblii bardzo piękne znaczenie, które dotyczy doskonałości charakteru. Gdy mówimy o chwale Boga, nie powinniśmy rozumieć literalnego światła czy literalnej wspaniałości, lecz duchową wspaniałość Jego świętego charakteru (4 Moj. 14:21; Ps. 96:3; Iz. 40:5; 60:1; Rzym. 3:23; 1 Kor. 11:7; Tyt. 2:13). Słowo *chwała* wielokrotnie używane jest w znaczeniu charakteru podobnego do Boskiego (Rzym. 2:7,10; 5:2; 2 Kor. 3:18; 1 Piotra 1:7; 4:14). Uwagi te dowodzą, że wyrażenie cherubini *chwały* odnosi się do dwóch głównych

przymiotów Boga. Tymi dwoma głównymi przymiotami Boga, czekającymi na ubłaganie i działającymi po jego dokonaniu, są oczywiście moc i miłość. Wierzimy, że gdy niebawem przedstawimy, w jaki sposób jest pokazana w arce mądrość Boga, będzie to dostatecznym dowodem na to, że ci dwaj cherubini reprezentują Boską moc i miłość.

(72) Czwartą rzeczą, jaka znajdowała się nad skrzynią arki (ubłagalnia i dwaj cherubini stanowili trzy z tych czterech) było Shekinah. Jest to pozabiblijne hebrajskie słowo, które znaczy *to, co mieszka*. Jest używane na oznaczenie chwały mieszkającej między cherubinami, jako reprezentacji Boga (4 Moj. 12:8; 1 Sam. 4:4; 2 Sam. 6:2; Ps. 99:1). Niektórzy błędnie uznali, że chwała ta reprezentuje mądrość. Biblia wielokrotnie mówi jednak o Bogu jako mieszkającym między cherubinami i przez to wyrażenie najwyraźniej ma na myśli tę chwałę jako reprezentację, jako „podobieństwo Pana” (4 Moj. 12:8). Nie przedstawia więc ona mądrości. Nie powinniśmy oczywiście rozumieć, że Bóg mieszkał między cherubinami w Swoim ciele, ponieważ Jego ciało było w niebie. Wyrażenie „podobieństwo Pana” [takie jest dosłowne tłumaczenie fragmentu 4 Moj. 12:8, w Nowym Przekładzie oddane jako „prawdziwa postać Pana” – przypis tł.] oznacza reprezentację Pana. Zatem chwała między cherubinami i nad ubłagalnią była reprezentacją Boga. Ten sposób mówienia jest bardzo podobny do użytego przy ukazaniu się naszego Pana Saulowi z Tarsu niedaleko Damaszku. Saul tak naprawdę nie widział uwielbionego ciała naszego Pana, którego „nie widział żaden z ludzi ani widzieć nie może” (1 Tym. 6:16). W chwale, która świeciła z tego ciała i która oślepiła go, zanim jego wzrok zdołał przeniknąć do ciała, z którego ona wychodziła i które reprezentowała, widział on jego wizję, reprezentację (Dz.Ap. 26:19). Nie powinniśmy więc rozumieć, że Shekinah było Bogiem: była to raczej reprezentacja Boga. Jeśli jednak Shekinah nie przedstawia mądrości, czy mądrość nie jest gdzieś pokazana w związku z górną częścią arki, gdzie jak

zauważyliśmy pokazane są sprawiedliwość, moc i miłość? Odpowiadamy twierdząco. Światło promieniujące z tego chwaleb-
nego Shekinah reprezentuje mądrość (Ps. 80:2; 97:11; Jana 1:9;
por. 1 Kor. 1:30). Widzimy zatem, że Bóg jest przedstawiony
w Shekinah ponad skrzynią arki, która reprezentuje Chrystu-
sa, a cztery główne przymioty Boga są pokazane w ubłagalni,
cherubinach oraz świetle świecącym z Shekinah. Jak można za-
uważyć, werset 89 dowodzi, że Głos Boga mówiący do Mojże-
sza wychodził z Shekinah: „mówiący do niego znad ubłagal-
ni ... i spomiędzy dwóch cherubinów”. Słowa wypowiedane
przez ten Głos także reprezentują mądrość – gdy Boska mą-
drość, jako prawdziwa mądrość, wyraża się wobec naszego
Pana w mowie.

(73) W symbolice tej zawierają się doniosłe prawdy. Nie
tylko pokazuje ona wielkiego Jehowę, lecz także Jego charak-
ter. Lecz to nie wszystko: Głos wychodzący od reprezentacji
Boga, otoczony symbolami Jego czterech głównych przymio-
tów, sugeruje myśl, że słowa i czyny Boga wypływają, są wy-
powiadane lub wykonywane zgodnie z Jego charakterem,
a także przynoszą owoce właściwe takiemu charakterowi. Su-
geruje ona także, że nasz Pan, jako Wykonawca Jehowy, mó-
wi i wykonuje tylko to, co pozostaje w harmonii z charakterem
i rozkazami Jehowy. Uczy ona także o Jego podporządkowa-
niu Jehowie we wszystkim, a szczególnie w zakresie zdobywa-
nia informacji, zarządzeń i zadań do realizacji Boskiego planu.
Dowodzi, że Bóg jest źródłem planu, jego zarządzeń i dzieł,
tak jak dowodzi, że Jego Wykonawcą jest Jezus. Sugeruje, że
ani Ojciec, ani Syn nie czynią i nie mówią niczego, co byłoby
sprzeczne z Boskim charakterem. Lojalność naszego Pa-
na w Jego urzędowym dziele zawiera się także w symbolu Mo-
jżesza, który zawsze lojalnie przychodził do Boga po wska-
zówki i który wykonywał Jego wolę, przekazywaną mu przez
Głos. Tak jak w typie Mojżesz został wielce zaszczycony pre-
rogatywą swego urzędu, dającą mu przywilej dostępu

do obecności Boga przy każdej okazji, która tego wymagała, tak w antytypie nasz Pan jest wielce zaszczycony stosowną antytypiczną prerogatywą. Ojciec oczywiście wielce zaszczycił i wyniósł Swego Syna w tym zarysie Jego urzędu, jako Odbierającego i Udzielającego prawdę w interesie Boskiego planu i ludu. Fakty te powinny nappełnić nas wielkim zaufaniem do naszego Pana jako Wykonawcy i Rzecznika Boga, prowadzącego nas do niebiańskiego Kanaanu. Bóg i Mojżesz, prowadzący rozmowy na tematy osobiste oraz na temat celów Boga dla Izraela itp., są niezwykle typem społeczności i współpracy Ojca i Syna w ich wszystkich osobistych sprawach oraz w sprawie Boskiego planu i ludu.

(74) Powyższe uwagi kończą nasze rozważania na temat 4 Moj. 7, drugiego najdłuższego rozdziału Biblii. Z punktu widzenia swych antytypicznych nauk rozdział ten jest oczywiście bardzo niezwykle. Nasza rozbudowana analiza powinna wywyższyć Boga w naszym sercu i umyśle, ponieważ Jego cudowna mądrość przewidziała dwanaście głównych ruchów Maluczkiego Stadka między dwoma Żniwami oraz związki wodzów z utracjuszy koron z tymi ruchami, wraz z ich odnosnymi naukami. Słowa wersetu 89 są odpowiednim zakończeniem tego cudownego rozdziału, ponieważ pokazują one w antytypie, w jaki sposób nasz Pan otrzymywał od Ojca nauki, przy pomocy których przywódcy Maluczkiego Stadka rozpoczynali dwanaście ruchów. Pokazują też, w jaki sposób otrzymywał od Ojca odpowiednie nauki naprawiające, obalające i etyczne, których udzielał wodzom z utracjuszy koron do ich podobającej się Bogu służby na rzecz szafarskich nauk tych dwunastu ruchów. Ponadto, gdy zrozumiemy antytyp 4 Moj. 8:1-4, okaże się, że wersety te powinny znajdować się w tym samym rozdziale razem z 4 Moj. 7:89. Z punktu widzenia figury kapłańskiej 4 Moj. 8:1-4 pokazuje bowiem, w jaki sposób biblijne informacje, udzielane przez Boga naszemu Panu jako Jego Wykonawcy w świątnicy najświętszej, są przekaza-

zywane pozostałym Kapłanom. Z powodu tego logicznego związku treść 4 Moj. 7:89-8:4 powinna znajdować się w tym samym rozdziale. To właśnie dlatego omawiamy je razem, w jednym rozdziale. Jeśli chodzi o same te wersety, antytypiczna różnica między nimi jest następująca: 4 Moj. 7:89 pokazuje, w jaki sposób nasz Pan otrzymuje wszelkie informacje, jakich potrzebuje dla Swojego urzędu jako Boski Wykonawca, Rzecznik i Wódz ludu Bożego. 4 Moj. 8:1-4 pokazuje natomiast, w jaki sposób udziela On kapłaństwu *tyle z tych informacji, ile zawartych jest w Biblii*. Pewne „skryte rzeczy”, które nie są objawione w Biblii, stanowią część informacji, jakich Jehowa udziela naszemu Panu, których On nie zdradza Kapłanom. Takie „skryte rzeczy” stanowią wyłączną pomoc dla Niego, o czym zapewnia nas Pan w 5 Moj. 29:29.

(75) 4 Moj. 8:1 mówi o oddzielnym poselstwie, jakie zgodnie z metodą objawiania nakreśloną w 4 Moj. 7:89 Bóg udzielił Mojżeszowi, a werseł 2 podaje nam treść tego poselstwa. Polecenie dotyczyło tego, gdzie Aaron miał stać w czasie zapalania siedmiu lamp świecznika. Fakt ten nie jest widoczny w brzmieniu przekładu A.V. Prawdę mówiąc, tłumaczenie wersetów 2 i 3 w przekładzie A.V. jest mało zrozumiałe i mało sensowne. A.R.V. oddaje je znacznie lepiej: „Kiedy będziesz zapalał lampy, siedem lamp da światło *przed* świecznikiem. I uczynił tak Aaron; zapalił lampy tak, by dawały światło przed świecznikiem”. Polecenie to zostało dane po to, by w czasie zapalania świecznika Aaron stał tak, aby swym cieniem nie zasłaniał przestrzeni między pierwszą zasłoną a świecznikiem, ponieważ to właśnie ta przestrzeń była przed świecznikiem. Zapalając świecznik, Aaron miał zatem stać między nim a drugą zasłoną, tj. z tyłu świecznika. Polecenie to zostało dane w typie po to, by podkapłan, wchodzący do świątnicy w czasie zapalania przez Aarona świecznika, miał niezakłócony widok na przestrzeń między pierwszą zasłoną a świecznikiem, dzięki czemu pierwszą rzeczą, jaką

miał ujrzeć po wyjściu spod pierwszej zasłony, miał być świecznik, bez jakiegokolwiek zasłaniającego go przedmiotu. Miało to także na celu pokazanie, że świecznik otrzymywał swe światło z świątynicy najświętszej, przed którą stał najwyższy kapłan. Ponadto, powodem było także i to, by najwyższy kapłan stał nieco w cieniu za świecznikiem, w stosunku do kapłana wchodzącego do świątynicy i stojącego przed świecznikiem. Widzimy więc, że najwyższy kapłan nie tylko zapewniał świecznikowi całą oliwę i jako jedyny przycinał jego knoty oraz utrzymywał go w czystości (3 Moj. 24:2-4), lecz był on także jedynym, który go zapalał. Wszystkie te rzeczy są typiczne.

(76) A teraz rozważymy antytyp. Wskazaliśmy na główny element antytypu, używając powyżej wyrażenia mówiącego o Aaronie Wieku Ewangelii jako Dawcy prawdy. Kilka wyjaśnień uczyni to bardziej klarownym. Sam nasz Pan podaje, że świecznik jest typem całego Kościoła, a do zobrazowania go w jego siedmiu okresach używa On siedmiu zborów (Obj. 1:20). Podkapłani także reprezentują Kościół (1 Piotra 2:5,9). Te dwa fakty zastanawiają wielu braci, którzy sądzą, że powyższe dwa antytypy wzajemnie sobie przeczą. Oto pogodzenie tej pozornej sprzeczności: Świecznik, dający światło kapłanowi w świątynicy, przedstawia Kościół w funkcji *oświecania braci światłem* – nauczania ich prawdy; natomiast kapłan widzący światło świecznika przedstawia braci *otrzymujących oświecenie* (prawdę) od braci nauczających ich prawdy. Kiedykolwiek więc uczymy kogokolwiek z naszych braci prawdy biblijnej, w tej czynności jesteśmy pokazani w świeczniku udzielającym światła; a kiedykolwiek jesteśmy oświeceni przez naszych braci jakąkolwiek biblijną prawdą, w tej czynności jesteśmy przedstawieni w kapłanie dostrzegającym światło świecznika. Knoty świecznika reprezentują człowieczeństwo braci w funkcji oświecania innych. Przycinanie knotów przez najwyższego kapłana przedstawia naszego Pa-

na usuwającego z nas – w naszej funkcji wzajemnego oświecania się – grzech, błąd, samolubstwo i światowość, co czyni ucząc i dyscyplinując nas. Tak jak przycięte knoty dawały jaśniejsze i bardziej stabilne światło, tak i my tym jaśniej i mocniej nauczamy prawdy, im skuteczniej takie nauki i dyscyplinowanie są przyjmowane przez nas z rąk naszego Najwyższego Kapłana. Prowadzi to do lepszego wzajemnego oświecania się. Była to pierwsza czynność w porządkowaniu świecznika przez najwyższego kapłana.

(77) Drugą czynnością należącą do porządkowania świecznika i będącą wyłącznym obowiązkiem najwyższego kapłana było napełnianie go oliwą. Jak już dość szczegółowo pisaliśmy, oliwa reprezentuje w tym miejscu ducha zrozumienia prawdy (Mat. 25:3,4,8-10). Definicja ta oznacza dwie rzeczy: (1) prawdę oraz (2) jej właściwe zrozumienie. Nasz Najwyższy Kapłan udziela nam jednego i drugiego w naszej funkcji nauczania i rozumienia prawdy (1 Kor. 1:30). Węgiel zawarty w oliwie reprezentuje prawdę, a cząsteczki oliwy zawierające ten węgiel przedstawiają ducha zrozumienia osoby przyjmującej tę prawdę. Palenie się węgla zawartego w oliwie sprawiało, że w świątnicy było emitowane światło. Wskazuje to, że tym, co sprawia, że prawda świeci i daje oświecenie jest służenie prawdą. W ten sposób nasz Pan nalewa tę antytypiczną oliwę (prawdę i jej zrozumienie) w nasze serce i umysł, a my – wzajemnie ucząc siebie tej prawdy – ukazujemy naszemu sercu i umysłowi światło, które daje im wgląd w duchowe rzeczy. Przy nieco innym wykorzystaniu tego ogólnego symbolu świecznika kilka odmiennych szczegółów jest pokazanych w Zach. 4:2,3,10-13, niepokazanych w ten sposób w 4 Moj. 8:1-4. W obydwu fragmentach świecznik reprezentuje Kościół. W 4 Moj. 8 nasz Pan jest przedstawiony przez Aarona, natomiast w Zach. 4 – przez czaszę, do której spływała oliwa, oraz przez dwie rurki łączące czaszę z drze-

wami oliwnymi. Czasza reprezentuje Go jako skarbnicę prawdy i jej zrozumienia dla Kościoła, natomiast dwie rurki przedstawiają Go w Jego zdolnościach umysłowych, poprzez które czerpie On prawdę do Swojego umysłu ze Starego i Nowego Testamentu, antytypu dwóch drzew oliwnych (Obj. 11:3-12). W obydwu fragmentach siedem ramion świecznika reprezentuje siedem okresów jednego Kościoła, natomiast siedem rurek reprezentuje specjalnych rzeczników Pana wobec Kościoła, tj. siedmiu aniołów siedmiu kościołów (Obj. 1:20). Tych siedmiu posłanników zwanych jest (Zach. 4:10) oczami Pana, ponieważ Pan patrzy przez nich dla korzyści Kościoła. Drzewo oliwne po prawej stronie świecznika reprezentuje Nowy Testament, a to po jego lewej stronie – Stary Testament. Fragment z Zachariasza pokazuje, że nasz Pan jest dla Kościoła skarbnicą prawdy i jej zrozumienia, spływającymi do Niego (czaszy) poprzez Jego zdolności umysłowe (dwie rurki) ze Starego i Nowego Testamentu (dwa drzewa oliwne) i przekazywanymi przez Niego Kościołowi za pośrednictwem siedmiu składowych posłańców (siedem rurek) – po jednym dla każdego z siedmiu okresów Kościoła. Jeśli chodzi o oliwę, widzimy więc, że symbole związane z obsługą świecznika przez Aarona pokazują, że po Bogu nasz Pan jest skarbnicą i tym, który udziela prawdy Kościołowi.

(78) Trzecią rzeczą związaną z obsługą świecznika było utrzymywanie go w należytej czystości. Także i to musiał wykonywać kapłan, ponieważ zawiera się to w obsłudze świecznika, która należała do jego obowiązków. Reprezentuje to naszego Pana, który przez Ducha, Słowo i opatrności Boże rozwija, wzmacnia, równoważy i doskonali braci w funkcji wzajemnego oświecania się prawdą w trakcie wykonywania przez nich tej czynności. Gdy więc pomagają sobie wzajemnie w zrozumieniu prawdy, On tak dostosowuje do nich Swoje nauki, Ducha i opatrności, by tym, którzy są wierni w uczeniu swych braci, umożliwić rozwój w każdym

dobrym słowie i czynie, wzmacniając, równoważąc i doskonaląc ich w tym (1 Kor. 1:30; Żyd. 13:20,21).

(79) Kolejną wyłączną funkcją najwyższego kapłana było zapalanie świecznika. Wynika to z 3 Moj. 24:2-4 oraz z 4 Moj. 8:1-4. Prowadzi nas to do szczególnego rozważenia antytypu 4 Moj. 8:1-4. Zapalanie świecznika przez Aarona przedstawia naszego Pana, który po udzieleniu nam niezbędnego oświecenia wprowadza nas w okoliczności, w których mamy sposobności oświecania braci, i przez Swego Ducha, Słowo i opatrzości pobudza nas do udzielania im takiego oświecenia. To, że tylko najwyższy kapłan miał prawo zapalać świecznik jest typem faktu, że tylko nasz Pan może postawić Siebie lub innych w okolicznościach, w których powstają sposobności oświecania braci oraz pobudzania do takiej aktywności. Dowodzi to, jak złe są próby „stawiania” samego siebie jako (rzekomego) oświeciciela braci oraz jak złe są próby „stawiania” i popierania innego jako (rzekomego) oświeciciela braci, jeśli ktokolwiek czyni to bez wyraźnie objawionej woli Pana. Wskazuje to także na zło własnych wysiłków stania się lub pomagania innym w staniu się (rzekomym) oświecicielem braci, jeśli nie wskazuje tego oczywista wola Pana. Najbardziej rażące zło błędu, tak obecnie powszechnego wśród ludu Pana, częściowo jest wynikiem ignorowania prerogatywy naszego Najwyższego Kapłana w tym zakresie. Światło padające przed świecznikiem (między nim a pierwszą zasłoną) jest typem faktu, że jakiegokolwiek uznane przez Boga oświecanie braci pochodzi od Kościoła i że udzielane jest ono tylko tym, którzy pokornie, w cichości, chętnie, uczciwie i w świętości poddają się Kościołowi, w jego funkcji ustanowionego przez Boga oświeciciela braci, pod zwierzchnictwem Chrystusa. Taka postawa pokazana jest przez kapłana stojącego przed świecznikiem. To, że po wyjściu spod pierwszej zasłony najpierw dostrzegaliśmy światło przedstawia fakt, że pierwszym przywilejem świeżo spłodzonego nowego stwo-

zenia jest widok prawdy. Dostrzeżenie przez nie, że światło to pochodzi od świecznika jest typem faktu, iż uznaje ono otrzymywanie prawdy od swych braci.

(80) To, że najwyższy kapłan nie zapalał lamp stojąc przed nimi, reprezentuje fakt, że nie jesteśmy oświeceni osobiście przez naszego Pana, bez udziału ludzkich narzędzi. Cień, jaki najwyższy kapłan rzucałby przed kapłana podchodzącego do świecznika, gdyby w czasie jego zapalania stał przed nim, jest typem faktu, że gdyby nasz Pan nauczał nas w sposób widzialny, bez udziału ludzkich narzędzi, wynikiem tego byłoby wprowadzanie nas w stan zamieszania, a nie oświecenie. Stanie przez najwyższego kapłana za świecznikiem, gdy w czasie jego obsługi między innymi go zapalał, przedstawia naszego Pana kryjącego się za Swymi rzecznikami, gdy uczy nas, daje nam światło – nie bezpośrednio, lecz poprzez innych. To, że w czasie podawania odnośnego światła jest On istotą duchową pokazane jest przez półcień, w którym najwyższy kapłan stał wobec podchodzącego kapłana, zajęty jakąś czynnością należącą do obsługi świecznika. Ponadto, miejsce to było zajmowane przez najwyższego kapłana po to, by pokazać fakt, że zapalanie lamp przychodzi od strony świątnicy najświętszej – nieba, co w ten sposób wskazywało na Boga jako ostateczne Źródło światła oświecającego Kapłanów. Typ ten z wielu punktów widzenia ukazuje nam zatem Aarona Wieku Ewangelii jako Dawcę prawdy.

(81) Jest jeszcze jeden typ najwyższego kapłana pokazujący naszego Najwyższego Kapłana jako Udzielającego Kościołowi Boskiej prawdy. Mamy tu na myśli działania najwyższego kapłana w celu uzyskania od Boga odpowiedzi na pytania Izraela poprzez Urim i Thummim. W *Teraźniejszej Prawdzie* wyjaśniliśmy, że Urim (*światła*) reprezentuje nauki Biblii, a Thummim (*doskonałości*) – cztery wielkie przymioty Boga: moc, mądrość, sprawiedliwość i miłość. Od czasu podania tego wyjaśnienia Pan udzielił nam nieco więcej oświecenia –

zarówno w odniesieniu do typu, jak i antytypu. Do tej pory pytaniem bez odpowiedzi pozostawało to, czym były typiczne Urim i Thummim. Oto wszystkie wersety, w których występuje wyrażenie *Urim i Thummim*: 2 Moj. 28:30; 3 Moj. 8:8; 4 Moj. 27:21; 5 Moj. 33:8; 1 Sam. 28:6; Ezdr. 2:63; Neh. 7:65. Jak można zauważyć, napierśnik jest nazywany napierśnikiem, zanim umieszczono w nim 12 drogocennych kamieni, a nawet zrobiono w nim oprawy na kamienie (2 Moj. 28:15-17). Nazywany był też w ten sposób, zanim dodano do niego Urim i Thummim (2 Moj. 28:30). Jest powiedziane, że były one na sercu Aarona (2 Moj. 28:30), tak jak na jego sercu znajdowały się drogocenne kamienie i wyryte na nich imiona pokoleń (2 Moj. 28:29). Co więcej, jak wynika z naszych rozważań ofiar książąt Wieku Ewangelii, dwunastu szafarskim doktrynom towarzyszyły nauki *etyczne*, odpowiadające dwunastu kamieniom, na których wypisane były *imiona* dwunastu pokoleń, będące typem nauk i charakterystyk (2 Moj. 28:21). Poprawne tłumaczenie stosownych fragmentów 2 Moj. 28:30 oraz 3 Moj. 8:8 jest następujące: „Do napierśnika sądu dasz Urim i Thummim [dasz mu urząd pełnienia swej funkcji]” oraz: „I dał do napierśnika Urim i Thummim [dał mu urząd pełnienia swej funkcji]”. Fakty te, połączone z antytypicznym znaczeniem Urim (nauki) i Thummim (przymioty) wydają się utożsamiać Urim i Thummim z tymi kamieniami w odniesieniu do ich światła (Urim) oraz nich samych w ich pięknie (doskonałości – Thummim). Skłaniamy się więc do poglądu, że Urim to światła emanujące z tych drogocennych kamieni, gdy znalazły się one w świetle świątyni najświętszej, a Thummim – drogocenne kamienie w ich pięknie, doskonale podkreślanym przez to samo światło. Być może odpowiedź *tak* była podawana przez światło padające w jednym kierunku, a odpowiedź *nie* – przez światło padające w innym kierunku: do góry lub na prawo w znaczeniu *tak*, do dołu lub w lewo w znaczeniu *nie*. Biblia milczy na ten temat.

(82) Chociaż dokładna natura tych kwestii nie jest możliwa do udowodnienia, wiemy, iż faktem jest, że odpowiadając na nasze pytania przez antytypiczne Urim i Thummim, nasz Najwyższy Kapłan udziela odpowiedzi przez nauki Biblii oraz zalecane przez nią główne Boskie łaski, a także zgodnie z naukami Biblii i zalecanymi przez nią głównymi Boskimi łaskami. Zatem antytyp Urim i Thummim jest jasny. Tym pierwszym są doktryny Biblii, a drugim – główne łaski. Liczba tych głównych łask wynosi dwanaście i są one potrójnym rozwinięciem czterech głównych przymiotów Boga, które jako takie są pokazane przez cztery proste kąty napierśnika oraz cztery rzędy, w których osadzone były typiczne kamienie (2 Moj. 28:17). Zatem typiczny najwyższy kapłan rozumiał Boskie odpowiedzi na pytania dotyczące Izraela przez harmonię między typicznymi światłami padającymi z dwunastu drogocennych kamieni a dwunastoma kamieniami napierśnika w ich pięknie. Przedstawia to naszego Pana uzyskującego od Boga odpowiedzi na pytania duchowego Izraela na podstawie harmonijnego połączenia doktryn Biblii oraz dwunastu głównych łask zalecanych przez Biblię. Mamy tutaj kolejny typ tego, w jaki sposób nasz Aaron udziela nam Boskiej prawdy. Powinniśmy tutaj dodać, że tak jak było w przypadku siedmiu rurek, tak jest w przypadku odpowiedzi przez antytypiczne Urim i Thummim: nasz Pan udziela zwykle Swych odpowiedzi przez tych pokazanych w siedmiu gwiazdach. Jak fakty te powinny wywyższyć Go w naszej ocenie! Jak powinny wyleczyć nas z pychy, która pożąda chwały człowieka dla nas, jako rzekomych twórców („oryginalnych myślicieli”) prawdy. Naszym najwyższym przywilejem w tym zakresie jest pozo-stawianie częścią świecznika, który świeci pożyczonym światłem, rozpalonym przez kogoś innego – naszego wielkiego Najwyższego Kapłana. Zatem chwała należy się Bogu, nie nam.

(83) 4 Moj. 8:4 podaje krótki opis budowy świecznika. Jego złoto reprezentuje boskość Kościoła jako nowych stworzeń oraz nosicieli światła dla braci. To, że był on wykuty, reprezentuje kształtowanie serca i umysłu tych nosicieli światła w pięknych

i pożytecznych zaletach i osiągnięciach, przez Słowo, Ducha i opatrności Boże, zwłaszcza przez te ostatnie, w ich aspektach doświadczania nas. Wyrażenie „zarówno jego trzon, jak i jego kwiaty”, zgodnie z wyjaśnieniem naszego Pastora, przedstawia to, że jako nosiciel światła do braci cały Kościół jest piękny w myśli, charakterze i owocach dobrych uczynków. Taki właśnie był zamiar Boga w odniesieniu do Kościoła („według wzoru, jak Pan pokazał Mojżeszowi”), ponieważ wszyscy, którzy do Niego należymy, „jego dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Efez. 2:10). Tą refleksją możemy właściwie zakończyć nasze rozważania na temat Mojżesza i Aarona Wieku Ewangelii jako Odbierających i Udzielających prawdy. Ich lekcje z pewnością są głębokie, klarowne, krzepiące i budujące. Mają oczywiście na celu wzmocnić naszą miłość i cześć dla Boga i Chrystusa, a także naszą ocenę dla wielkich przywilejów, jakich udzielają nam oni jako odbiorcom i przekazicielom prawdy, a to dlatego, że Bóg jest Źródłem, a Jezus – Narzędziem tych przywilejów, jak dowodzą tego te typiczne rozważania. „Chwała niech będzie Bogu, od którego płyną wszelkie błogosławieństwa; zawsze radujmy się w Jego Synu”!

PYTANIA

(1) Jaka była relacja pokolenia Dana wobec przybytku i czyimi potomkami były wszystkie usytuowane tam pokolenia? Co i dlaczego było sztandarem obozu po północnej stronie? Co wskazuje na to, że Dan jest typem baptystów? Co znaczy słowo *Dan* i dlaczego jest użyte? Jaki jest związek baptystów z Maluczkiem Stadkiem i jak jest to pokazane w typie?

(2) Kto był księciem Dana – co znaczy jego imię i jakie ma to znaczenie w antytypie? Jakie były relacje między wodzami a członkami Kościoła baptystów i co jeszcze temu sprzyjało? Jakie było imię ojca Achiezera – co ono znaczy i w jaki sposób pasuje w antytypie do wodzów z utracjuszy koron Kościoła baptystów?

(3) Wśród jakich narodów miał swój początek odnośny ruch Maluczkiego Stadka i kto był jego głównym wodzem z utracjuszy koron?

W jaki sposób i przez kogo denominacja baptystów została zapoczątkowana wśród ludów anglojęzycznych? Jak wyglądał rozwój tego kościoła na ziemi angielskiej i kto rozpoczął go w Ameryce? Czego dokonano w szeregach tego kościoła w XVIII wieku? Kogo jeszcze można wymienić z grona wodzów z utracjuszy koron tego kościoła?

(4) Jakie dwie doktryny nie są szafarską doktryną Kościoła baptystów i dlaczego niektórzy za taką je uważają? Jaka jest szafarska doktryna tego kościoła i co można o niej powiedzieć? Kogo nie uważali, a kogo uważali za chrześcijan? Dlaczego baptysci zaprzeczali, że usprawiedliwienie przychodzi wyłącznie przez wiarę – w jakim stopniu mieli rację? Jak można zdefiniować szafarską doktrynę baptystów i czy jest ona prawdziwa? Co daje usprawiedliwienie przez wiarę, a czego nie daje? Dlaczego ich punkt widzenia nie był wtedy wystarczająco pełny?

(5) Co baptysci twierdzą o swej szafarskiej doktrynie? Jakie elementy dostrzegają w nawróceniu? Co nawrócenie mieści w sobie w nauce biblijnej? Co z biblijnego punktu widzenia możemy powiedzieć o poglądzie baptystów i metodystów na temat nawrócenia? Jakie dwie zalety obecne były w ich szafarskiej doktrynie i jaki jest ich związek z poświęceniem? Dlaczego baptysci są pokazani przez pokolenie po północnej stronie przybytku i dlaczego są tam pierwszą denominacją? Dlaczego prezbiterianie są pierwszym pokoleniem po wschodniej stronie przybytku? Dlaczego Kościół grekokatolicki jest główną denominacją po południowej stronie przybytku? Jaka doktryna daje Kościołowi luterzańskiemu pierwsze miejsce wśród denominacji po zachodniej stronie przybytku?

(6) Na co pozwoli nam jasne zrozumienie szafarskiej doktryny baptystów? Kto i dlaczego nie może przeżyć nawrócenia w baptystycznym znaczeniu tego słowa? Jaki był stosunek tej denominacji do chrztu niemowląt i dlaczego? Kto odrzucał chrzest niemowląt jeszcze przed rozpoczęciem się odnośnego ruchu Maluczkiego Stadka? Jaki był ich początkowy stosunek do symbolu chrztu i kiedy zanurzenie zaczęło być wymagane? Jakie dwie wielkie rzeczy, wniesione do chrześcijaństwa przez baptystów, wypływają z ich szafarskiej doktryny? – uzasadnij pierwszą z nich. W jaki sposób ich szafarska doktryna wiąże się z drugą rzeczą i w jaki sposób była ona propagowana? Jakie dwa fakty miały wpływ na orędowanie przez nich za wolnością religijną?

(7) W jaki sposób Pan dobierał sług, rozpoczynając każdy ruch Maluczkiego Stadka? Podaj dwanaście par tych braci. Jak można

określić wkład tych pomocniczych braci?

(8) Kto był przywódcą z Maluczkiego Stadka, użytym do rozpoczęcia ruchu wypaczonego w Kościół baptystów? – podaj daty jego narodzin i śmierci. Podaj fakty z jego życia, gdy jeszcze był katolikiem. Co zaczął głosić po przejściu na protestantyzm? Kogo udało mu się przekonać do swego poglądu i dlaczego ten wycofał się z niego dwa lata później? Jakie były kolejne działania Hubmaiera w Zurychu i w Waldshut? Do czego został zmuszony przez austriacki rząd i na ile opozycja ta okazała się skuteczna?

(9) Jaki był jego stosunek do zła spotykającego niemieckich chłopów – w czym miał swój udział? Czym jego rady różniły się od działań Thomasa Munzera i jakie były tego skutki dla chłopów? Co Hubmaier uczynił na Wielkanoc roku 1525 i jaki miało to wpływ na jego stosunki z Zwinglim? Jaki był stosunek mieszkańców Waldshut do chrztu dorosłych i zbuntowanych chłopów? Jakie były konsekwencje popierania przez to miasto zbuntowanych chłopów? Co i dlaczego uczynił on po aresztowaniu go w Zurychu? Jaka była w tym rola Zwingliego?

(10) Gdzie udał się Hubmaier w roku 1526 i co tam uzyskał? Czego antytypem były ich prześladowania? Czego dokonał tutaj Hubmaier w interesie swej szafarskiej doktryny – co pozostawił do dodania dla kolejnych baptystów? Jak możemy go porównać z Lutrem, Zwinglim czy Cranmerem? Co stało się z nim i jego żoną w lipcu roku 1527 oraz w marcu roku 1528?

(11) Co można powiedzieć o prześladowaniach zwolenników tego ruchu? Wymień kolejno różne formy oskarżeń i prześladowań pod ich adresem – kto był ich autorem? Podaj kilka liczb ilustrujących ich cierpienia w poszczególnych krajach. Czego jesteśmy pewni odnośnie ich cierpień? Czym okazały się krew męczenników i prześladowania tych braci?

(12) W jaki sposób fanatyzm z Münsteru wpłynął na ten ruch? Jaka była sytuacja tych braci w Niemczech po wzięciu szturmem Münsteru? Jaką rolę odegrał dla tych braci Menno Simonis? Opisz jego działalność jako przywódcy od roku 1537. Jak spędził on swoje życie i od czego nie był wolny? Czego typem jest domaganie się sprawiedliwości przez Rachelę?

(13) Co nie jest, a co jest szafarską doktryną baptystów? Z jakiego punktu widzenia stanowisko to jest prawdziwe? Co jest niezbed-

ne do stania się chrześcijaninem? Dlaczego baptyści zaczęli kłaść nacisk na zanurzenie jako znak nawrócenia w ich rozumieniu tego słowa? Czego dokładnie nie rozumieli i jakie były tego konsekwencje? Co dało im takie zbliżenie się do prawdy w tym temacie?

(14) Co ofiarował Achiezer i czym była jego misa? Co obejmuje w sobie nawrócenie? Co jedynie zawierały jego misa, czasza i łyżka i dlaczego? Co można powiedzieć o jego polu pracy w dziele naprawiania? Jakie było jego pole do naprawiania w stosunku do pola sekt fanatycznych – podaj tego powód? Dlaczego podamy tylko niektóre szczegóły związane z ofiarowaniem misy antytypicznego Achiezera?

(15) Jakie złe postępowanie on naprawiał? Jakie złe postępowanie potępiał i naprawiał w odniesieniu do kleru? Co karmił i naprawiał u władców? Co strofował i naprawiał u urzędników i arystokratów? Jak doszło do desperackiego chwycenia za miecz i czym to jest dla wszystkich chrześcijan?

(16) Jakie inne formy zła strofował i naprawiał? – omów kolejno. Co w ten sposób ofiarował w typie i antytypie?

(17) Co jeszcze ofiarował i w jaki sposób to czynił? W jaki sposób przeciwstawiał się twierdzeniom solifidian? – podaj wersety. Co twierdził na temat pokuty oraz wiary i czy miał w tym rację? W czym był dość słaby i dlaczego? W czym był podobny do wodzów z utracjuszy koron Kościoła luterńskiego?

(18) Jak obalał twierdzenie, że wszyscy członkowie kościołów narodowych są chrześcijanami? Jak obalał twierdzenie, że pokropienie niemowlęcia czyni je uczestnikiem przymierza Abrahamowego? W jaki sposób bronił zanurzenia jako właściwego sposobu chrztu? W jaki sposób bronił wolności religijnej, w przeciwieństwie do przymusu? Jak obalał twierdzenie, że chrzest niemowląt oczyszcza od grzechu i sprawia wiarę w Chrystusa? W jaki sposób używał swej szafarskiej doktryny wobec całego systemu sakramentów? Co według niego liczy się w prawdziwym nawróceniu?

(19) Co oznacza ofiarowanie przez niego łyżki – co jest logicznym wnioskiem jego pojęcia o nawróceniu i co to oznaczało? Co ukazywał jako rzeczy do rozwijania, wprowadzania w czyn i obfitowania? Co jednocześnie polecał swym słuchaczom i na co nalegał? Czego udało mu się dokonać pomimo jego budzącej wątpliwości postawy wobec usprawiedliwienia tylko przez wiarę?

(20) Z jakiego innego punktu widzenia również ofiarował swoją żyłkę? Jak traktował religijne poglądy człowieka? Czym taki punkt widzenia go uczynił i jak wpływało to na prowadzenie pracy ewangelizacyjnej? Jaka słynna książka jest tego przykładem? Do czego jeszcze mają zastosowanie podobne uwagi? Co możemy powiedzieć o baptystycznej doktrynie o nawróceniu i żyłce antytypicznego Achiezera?

(21) Co potwierdza powyższa analiza? Czego potwierdzeniem są prześladowania doznawane przez baptystów i unitarian? Do czego powinno to nas pobudzać?

(22) Czym synem był Aszer i co znaczy to imię? Dlaczego jego matka dała mu właśnie to imię? Jak znaczenie tego imienia widoczne jest w antytypie? Do jakiego stopnia wodzowie tej denominacji podkreślali to, co zawiera się w imieniu *Aszer*?

(23) W jaki sposób był on traktowany w przeciwieństwie do innych denominacji? Co niekiedy spotykało metodystów ze strony motłochu i jaka była wobec nich postawa denominacji jako takich? Jaki przykład jest dobrą tego ilustracją?

(24) Kto był księciem Aszera i co znaczy jego imię? W czym znaczenie tego imienia znalazło swój antytyp? W jaki sposób na te fakty patrzyli metodyści – jak nazwałby ich świat? Do jakich krańcowości często się posuwali i od kogo się tego nauczyli? Co znaczy imię *Ochran* i do czego wydaje się odnosić?

(25) Jakim duchem napełniony jest Kościół metodystyczny i jakie są tego efekty? Kiedy i w jaki sposób wodzowie z utracjuszy koron tego kościoła zaczęli zamieniać ten ruch w sektę? Podaj głównych członków antytypicznego Pagiela. Czym był ruch Wesleya do daty sporządzenia aktu deklaracji, a czym stał się potem? Dlaczego pełne zamienienie tego ruchu w sektę było bardziej opóźnione niż w przypadku innych ruchów Maluczkiego Stadka i czym były ustępstwa Wesleya pod tym względem?

(26) Dlaczego szafarska doktryna Kościoła metodystów nie jest łatwa do dostrzeżenia? Na jakie dwie nauki niektórzy wskazują jako na szafarską doktrynę metodyzmu? Czy są one w nim nauczane i czy są jego szafarską doktryną? Co może pomóc nam w ustaleniu szafarskiej doktryny Kościoła metodystów?

(27) Jaka jest szafarska doktryna metodyzmu? Dlaczego kładł on nacisk na nawrócenie oraz uczucie pokoju i radości – do czego miało

to być przygotowaniem? Co Wesley rozumiał pod „chrześcijańską doskonałością”, a jak rozumieli to jego przeciwnicy teologiczni? Gdzie i w jaki sposób stwierdza, co ma na myśli pod chrześcijańską doskonałością? W czym i dlaczego Wesley jest podobny do innych członków antytypicznego Jakuba, rozpoczynających ruch Maluczkiego Stadka?

(28) Co pomoże nam w zrozumieniu jego działalności ewangelizacyjnej? Z jakim błędem było to połączone? Na co on i jego towarzysze kładli nacisk i co następnie podkreślali? Dlaczego bracia ci kładli nacisk na takie nauki? Jaki jest związek tych dwóch doktryn z ich szafarską doktryną?

(29) Dlaczego te doktryny były wtedy na czasie? Opisz ówczesne stosunki międzynarodowe – arystokrację brytyjską – kler kościoła Anglii – religijność klasy średniej – religijność klas niższych. W jaki sposób stan ten wpływał na serce Wesleya i jego współpracowników? Jakie były rezultaty tych warunków w związku z ich szafarską doktryną?

(30) Kto rozpoczął ruch Maluczkiego Stadka, wypaczony w Kościół metodystów? – podaj jego datę urodzin i śmierci. Podaj fakty dotyczące jego rodziców i rodzeństwa. Co spotkało Jana, gdy miał 6 lat? Jak wyglądała jego edukacja do chwili wyświęcenia go na diakona? Jakie funkcje sprawował od chwili wyświęcenia go na diakona? Czym zajmowali się studenci należący do „Świętego Klubu”? W jaki sposób powstała nazwa „metodysta”? Czym zajmował się w stanie Georgia i co tam osiągnął?

(31) Kiedy i w jakich okolicznościach nastąpiło jego „nawrócenie” – jak opisuje to sam Wesley? Co o tym wydarzeniu mówi pan Lecky? Jakie jest prawdziwe wyjaśnienie tego przeżycia? Co ono rozpoczęło?

(32) Co i gdzie początkowo głosił i jakie były tego efekty? Gdzie zaczął wtedy głosić – do ilu słuchaczy niekiedy przemawiał i jak słyszalny był jego głos? Opisz jedną z historycznych serii jego nabożeństw na wolnym powietrzu. Co bardziej przykuwało uwagę słuchaczy – jego wygląd czy sposób mówienia? Jak często wygłaszał kazania i jak dużo podróżował? W jaki sposób przyciągał do siebie słuchaczy w miasteczkach, do których przybywał? Z czym spotykał się na początku swej krucjaty i jak na to reagował?

(33) Omów kolejno jego dwa doświadczenia z tłumami w Walsal oraz w Plymouth.

(34) Omów jego inne doświadczenia tego typu, w innych miej-

scowościach. Jak zmieniło się nastawienie opinii publicznej do Wesleya w późniejszych latach?

(35) Czym jeszcze zajmował się Wesley na polu religii? Co jeszcze napisał na temat niezwiązany z religią? Co redagował i jakie korzyści przynosiło to jego zwolennikom? Jak wyglądała jego działalność charytatywna? W jaki sposób wykorzystywał swoje dochody? Jak długi był dzień pracy Wesleya? Jaki był stan liczebny członków i zwolenników metodyzmu w chwili jego śmierci? W jakiej dziedzinie jego geniusz świecił najjaśniej i kogo nawet w tym prześcignął?

(36) Opisz jego trzech głównych współpracowników. Jacy ludzie gromadzili się wokół niego i jaki wpływ miał na nich wyznawany przez nich pogląd na uświęcenie? Jaki był efekt tej demonstracji Pańskiego ducha? Co oznaczało opowiadanie się przez nich za arminianizmem? Do czego ten nacisk doprowadził? Jakie zdanie miał o Wesleyu król Grzegorz III?

(37) Jakim zdrowiem cieszył się Wesley? Jak wyglądało jego małżeństwo? – opisz incydent, którego świadkiem był jego brat Karol. Co jego żona pewnego razu uczyniła z jego listami? Jak zakończyło się jego małżeństwo i jak zareagowały na to jej dzieci? Jak Wesley przyjął wiadomość o jej śmierci? Dlaczego jego żona nie dotrzymała obietnicy danej mu przed zawarciem małżeństwa?

(38) Co rekompensowało Wesleyowi nieudane życie małżeńskie? Jaką osobą i z jakiego powodu stał się w starszym wieku? Co pewnego razu uczynił mając 87 lat? Jaki był stosunek dzieci do niego? Co uczynił w ostatnim tygodniu swego życia? Opisz scenę przy jego łożu śmierci. Co jeden z towarzyszy Wesleya wypowiedział po jego śmierci?

(39) Czego możemy się spodziewać od tak wspaniałej szafarskiej doktryny? Z czego składała się ich misja i co strofowała? Jak wyglądało życie pierwszych metodystów? Jak traktowano tych, którzy nie chcieli zaprzestać światowych praktyk i czy było to słuszne? Jakie akty również atakował? Jaki był jego stosunek do próżnej chwały, popularności, tytułów, bogactw, członków rodziny i ludzkiej wiedzy?

(40) Jakie inne jego działania cechowała taka sama postawa? – omów kolejno poszczególne tego przejawy.

(41) Jaka była czasza antytypicznego Pagiela – w czym był słaby, a w czym skutecznie odpierał wszelkie ataki? Na jakiej podstawie wykazywał różnice między usprawiedliwieniem a uświęceniem? –

omów kolejno. W jaki sposób dowodził, że podstawą uświęcenia jest miłość bezinteresowna? – omów kolejno.

(42) Co było łyżką antytypicznego Pagiela i czym różniła się ona od innych antytypicznych łyżek? Komu według niego należało okazywać miłość? Co pokazywał w odniesieniu do miłości? – omów kolejno. W jaki sposób zachęcał do jej praktykowania? – omów kolejno. Na jakiej podstawie zalecał ją swym słuchaczom? – omów kolejno. W jaki sposób jego nauki mogą przynieść nam dobro?

(43) Kim był Naftali, co znaczy jego imię i dlaczego zostało mu dane przez matkę? Kogo reprezentuje Naftali i dlaczego lepiej byłoby używać pojedynczego członu *unitarianie*? Czego udało się dokonać kongregacjonalistom i unitarianom? Dlaczego nie są pokazani przez dziecko Racheli, lecz Bilhy? Dlaczego imię *Naftali* tak dobrze pasuje do antytypu – jaki jest stosunek „ortodoksji” do nich?

(44) Kto był księciem Naftaliego i co znaczy jego imię? Z jakiego punktu widzenia nazwa ta ma do nich zastosowanie i czym jest to spowodowane? W jakie błędy popadli niektórzy z wodzów tego kościoła? Jaka jest prawda na temat pojednania? Czego ilustracją jest spór „ortodoksji” z unitarianami? Co znaczy imię *Enan* i czego to jest typem?

(45) Kto jako pierwszy wypaczył w sektę unitarianizmu ruch Maluczkiego Stadka? Jakie były wzajemne relacje Laeliusa i Faustusa Socyna pod względem cielesnym i religijnym? Z kim współpracował Laelius? W jaki sposób Faustus trafił do Polski i co stało się tam z unitarianami w połowie XVII wieku? W jaki sposób unitarianizm rozwijał się na Węgrzech? Jak wyglądał rozwój tego ruchu w Anglii? Wymień głównych unitarian na ziemi angielskiej i amerykańskiej.

(46) Co sugeruje imię *Naftali*? Co można powiedzieć o pismach Socyna, Nortona i Abbotta? Czym i dlaczego przywódcy unitarian cechowali się w polemikach? Jakie świadectwo wydał o nich arcybiskup Tillotson? Jak porównał on ich z większością polemistów i jakie braki w nich dostrzegał?

(47) Jaki duch zawsze był obecny u większości przywódców unitarian? – omów kolejno jego przejawy. W jaką krańcowość popadli, sprzeciwiając się kalwińskiemu błędowi o zupełnej deprawacji człowieka? Kim z tego powodu niemal wszyscy unitarianie są w stosunku do Biblii i Jezusa? Do czego skłaniało ich podkreślanie miłości Bożej i jaki był tego skutek? Dlaczego nie odegrali bardziej znaczącej roli w ogólnych ruchach chrześcijaństwa?

(48) W jaki sposób można ustalić szafarską doktrynę unitarian i na jakie dwa sposoby można ją wyrazić? Dlaczego unitarianie wolą używać w swej definicji słowa *osoba* zamiast *istota*? Czemu unitarianie zaprzeczają odnośnie Jezusa i Ducha Świętego? Czego nauczają o Bogu? W jaką krańcowość popadli ci z nich, którzy zbyt jednostronnie podkreślają miłość jako przymiot Boskiego charakteru? Czego nauczali odnośnie duszy i jaka była ich doktryna na ten temat?

(49) Przeciwno czemu unitarianizm jest protestem? Kiedy powstały te błędy i kto jest odpowiedzialny za wprowadzenie błędu o niezniszczalności duszy i wiecznych mękach? W jaki sposób doszedł on do tych poglądów? Jaki był jego związek z nauką trynitaryzmu? Jakie zło i jakie dobro można przypisać jego apologiom? Dlaczego nie powinno nas dziwić, że to właśnie unitarianie usunęły podstawowe błędy kościoła nominalnego? Dlaczego je tak nazywamy i w czym znajduje to swą analogię?

(50) Kto spłodził antytypicznego Naftaliego? – podaj informacje na temat jego urodzenia i śmierci. Podaj fakty z jego życia przed rokiem 1530. Jakie były jego przeżycia w roku 1530? Jaka była jego pierwsza publikacja i dlaczego była niezwykła? Co na temat tej książki sądzą Melancton i Quintana? Dlaczego Serwet musiał uciekać z Niemiec do Francji?

(51) Jakim nazwiskiem i jak długo posługiwał się we Francji? Czym zajmował się w Lyonie i w jaki sposób doszło do podjęcia przez niego decyzji o studiowaniu medycyny? Kogo spotkał w roku 1536 i jak wyglądał ich pierwszy kontakt? Co można powiedzieć o działalności Serweta na polu medycyny? Czym zajmował się w latach 1538 do 1540? W jaki sposób można zilustrować jego biegłość w zawodzie medycznym?

(52) W jaki sposób Serwet trafił do Vienne i czym się tam zajmował? Kim Serwet był na zewnątrz, a kim prywatnie – co i dlaczego uczynił w roku 1541? Jak wyglądały jego kontakty z Kalwinem po nawiązaniu z nim korespondencji? W jaki sposób doszło do wydania przerobionej książki Serweta? Jaki błąd popełnił Serwet i co w jego sprawie uczynił Kalwin już trzy lata wcześniej? Jak generalny inkwizytor potraktował Serweta po doniesieniu Kalwina i jak zachował się Serwet?

(53) W jaki sposób doszło do aresztowania Serweta w Genewie? Jakie trzy nieprawidłowości towarzyszyły jego procesowi? Kto był oskarżycielem i prokuratorem Serweta? Jak długo trwał jego proces

i na czym niemal w całości polegał? Jaki był stosunek sędziów i wielu szwajcarskich kościołów reformowanych do Serweta? Co planował Kalwin? Co można powiedzieć o wyroku wydanym na Serweta? Dlaczego wyroku spalania nie zamieniono na ścięcie?

(54) Kiedy doszło do spalania Serweta i dlaczego sprowadzono wtedy Farela? Jaki był efekt wysiłków Farela i jakie wrażenie zrobił na nim Serwet? Jak wyglądała procedura palenia Serweta? – opisz kolejne etapy. Jakie były jego ostatnie słowa i na co one wskazywały?

(55) Czego antytypem było spotkanie Serweta z Kalwinem i czego ono dowiodło? Co było antytypicznym spuchniętym brzuchem, skurczonym udem i aktem niewierności tego kościoła? Co popychało Kalwina do prześladowania Serweta? Czego Kalwin nie mógł znieść w Serwecie i czego w tej sprawie życzył sobie Pan? Co może stanowić okoliczność łagodzącą dla postępowania Kalwina i dlaczego nie jest to jednak usprawiedliwieniem jego postępowania? Z jakimi uczuciami kończymy ten smutny wątek?

(56) Czego dotyczyła misa antytypicznego Achiry? Co nazywał pogwałceniem pierwszego przykazania? Co karmił i naprawiał? – omów kolejno.

(57) Co jeszcze naprawiał? Czym jest bezinteresowna miłość Boga? Co w związku ze swą szafarską doktryną naprawiał i przy jakiej okazji już na to wskazywaliśmy? Czego przez to dowodził i dlaczego nie ma potrzeby podawania szczegółów na ten temat?

(58) Co jeszcze ofiarował antytypiczny Achira? – omów kolejno.

(59) Co jeszcze on ofiarował i do czego skutecznie nadawała się jego szafarska doktryna? Na co to pozwoliło antytypicznemu Achirze i co to tłumaczy? Dlaczego nie będziemy dalej rozwijać tutaj odpowiednich szczegółów?

(60) Co dotychczas rozważyliśmy i jak można podzielić te ofiary? Które wersety zamierzamy obecnie przeanalizować i co one podają? Jak można by lepiej oddać pierwsze zdanie w.84 i na co ono wskazuje? O jaki ołtarz tutaj chodzi i co on reprezentuje? Czego typem jest jego namaszczenie? Co reprezentuje fakt, że jego namaszczenie zostało zakończone przed ofiarami książąt? – podaj stosowne tego ilustracje.

(61) Co i w jaki sposób teraz wymienimy? Omów z tego punktu widzenia kolejne doktryny szafarskie.

(62) Co podaliśmy powyżej? Po ilu członków z Maluczkiego Stad-

ka i utracjuszy koron brało w nich udział? Czym byli bracia z Maluczkiego Stadka i w jakim przypadku otrzymywali zupełne namaszczenie? Co przedstawiają dary poświęcenia w postaci mis, czasz i łyżek?

(63) Z czego były wykonane misy, czasze i łyżki i co reprezentują te materiały w symbolach biblijnych? Jakie ma to znaczenie w odniesieniu do mis i czasz, a jakie w odniesieniu do łyżki? Jaka była waga każdego z tych trzech naczyń oraz ich waga łączna? Co można zauważyć w wadze każdego naczynia i czego to jest symbolem? Co sugeruje łączna ich waga? Co sugeruje waga łyżki, czaszy oraz misy? Co jest więc wpisane w wagę tych naczyń i co przez to Pan nam pokazuje? Co wydaje się reprezentować *srebrna* misa i czasza w kontraście do *złotej* łyżki?

(64) Co jeszcze podaje w.85 odnośnie wagi każdej misy i czaszy? Jakie jest znaczenie tej łącznej wagi? W jaki sposób pokazane jest to, że ofiary antytypicznych ksiąg nie były doskonałe? Na co wskazuje wyrażenie *sykiel świętymy*?

(65) Jaka nowa rzecz jest podana w w.86? Co oznacza waga każdej łyżki oraz łączna waga wszystkich dwunastu? Co sugeruje waga wszystkich czasz, mis i łyżek? Jak w związku z tym należy rozumieć odpowiedź w P'26, 173? W jaki sposób pokazana jest jedność braci zachowujących korony oraz brak takiej jedności wśród utracjuszy koron?

(66) Co pokazują w.15-17? Co reprezentują te trzy rodzaje ofiar? Co przedstawiają cielec, baran i baranek w ofierze całopalenia? Jakie jest znaczenie kozła w ofierze za grzech? Jakie jest znaczenie zwierząt składanych w ofierze spokojnej? Czego typem jest fakt, że baranek w ofierze całopalenia i spokojnej liczył jeden rok? Jakich siedem argumentów dowodzi, że książe reprezentują sekciarskich wodzów z utracjuszy koron dwunastu denominacji?

(67) Jakemu celowi służą dwunastki lub ich wielokrotności, zawierające liczbę 6 i obecne w typach ofiary Chrystusa? Na co wskazuje ich obecność w odniesieniu do ofiary Kościoła? Co podkreśla ostatnie zdanie w.88 i co ma to na celu?

(68) Czym są i czemu służą nasze obecne uwagi? Czym jest 4 Moj. 7? Jaki fakt czyni ją tym bardziej niezwykłą?

(69) Co Pan przedstawił między opisem ofiar ksiąg a opisem oczyszczenia i poświęcenia Lewitów? Czego dowiadujemy się z w.89? Czym różnił się sposób kontaktowania się przez Boga z Mo-

jżeszem od sposobu kontaktowania się przez Niego z kapłanami i prorokami? Czego częścią jest w.89 i co z tego wynika? Kogo typem między innymi jest Mojżesz? W jaki sposób jest on Jego typem w 4 Moj. 7:89?

(70) Czego typem jest przebywanie przez Mojżesza w świątyni najświętszej w celu poznawania Boskiej woli? Co to oznacza w odniesieniu do prawd, jakie nasz Pan nam objawia – czym pod tym względem nasz Pan różni się od wielu innych? Jakie trzy podobieństwa występują między Mojżeszem a naszym Panem w związku z uzyskiwaniem odpowiedzi Boga? Jak i z jakiego powodu Mojżesz i nasz Pan czasami postępowali z informacjami otrzymywanymi od Boga? Jakie rzeczy staną się dla nas jasne? Czego dowiadujemy się z 4 Moj. 7:89?

(71) W jaki sposób Bóg mówił do Mojżesza? Czego typem jest ubłagalnia i z czego to wynika? – omów kolejno. Jakie jest znaczenie dwóch cherubinów i jak można to udowodnić? W jaki sposób potwierdza to także nazwa nadana im przez św. Pawła? W jaki sposób używane jest w Biblii słowo *chwala*? Czego dowodzą te uwagi i co będzie kolejnym tego potwierdzeniem?

(72) Jakie cztery rzeczy znajdowały się nad skrzynią arki? Co znaczy słowo *Shekinah* i w jakim znaczeniu jest ono używane? Jak niektórzy błędnie rozumieją tę chwałę i jakie jest jej prawdziwe znaczenie? Co oznacza wyrażenie „podobieństwo Pana” i do czego ten sposób mówienia jest bardzo podobny? W jaki sposób w związku z górną częścią arki pokazana jest mądrość? W jaki sposób w arce pokazany jest Bóg oraz Jego cztery główne przymioty? Skąd wychodził Głos i w jaki jeszcze inny sposób pokazana jest mądrość?

(73) Co symbolika ta pokazuje odnośnie Jehowy? Jakie dwie rzeczy sugeruje i uczy odnośnie naszego Pana? Czego dowodzi i sugeruje odnośnie Boga i Jezusa w realizacji Boskiego planu? W jaki sposób pokazana jest w niej lojalność naszego Pana? Jakim zaszczytem było to dla Mojżesza i naszego Pana? Czym te fakty powinny nas nappełnić? Na czym polega niezwykłość typu Boga i Mojżesza, prowadzących rozmowy?

(74) Jaki wpływ powinna mieć na nas nasza rozbudowana analiza? Dlaczego słowa w.89 są odpowiednim zakończeniem tego rozdziału? Dlaczego 4 Moj. 8:1-4 powinna być częścią rozdziału 7? Jaka jest antytypiczna różnica między 4 Moj. 7:89 a 4 Moj. 8:1-4? Czym są „skryte rzeczy”, nieobjawione w Biblii?

(75) O czym traktują wersety z 4 Moj. 8:1 i 2 – czego dotyczyło to polecenie? Jakie jest poprawne tłumaczenie wersetów 2 i 3? W jakim celu zostało dane to polecenie i gdzie miał wtedy stać Aaron? Dlaczego polecenie to zostało dane w typie? Jakim innym dwóm celom miało służyć takie ustawienie Aarona? Jakie czynności wykonywał najwyższy kapłan wobec świecznika?

(76) Co jest głównym elementem tego antytypu? Czego typem jest świecznik i podkapłani? Do czego te dwa fakty skłaniają wielu braci i jakie jest tego rozwiązanie? Co reprezentują knoty oraz ich przycinanie – na co wskazuje jaśniejsze i bardziej stabilne światło?

(77) Jaka była druga czynność należąca do porządkowania świecznika? Co w tym miejscu reprezentuje oliwa i jakie dwie rzeczy to oznacza? Co reprezentuje węgiel, cząsteczki oliwy go zawierające oraz jego palenie się? Jakie są podobieństwa i różnice tej ogólnej figury świecznika między 4 Moj. 8 a Zach.4? – omów kolejne elementy obrazu z Zach.4. Streść w skrócie fragment z Zachariasza. Co pokazują symbole związane z porządkiem świecznika przez Aarona?

(78) Co było trzecią rzeczą związaną z porządkiem świecznika i do kogo należał ten obowiązek? Co to reprezentuje? Co Pan czyni w stosunku do tych, którzy są wierni w uczeniu swych braci?

(79) Co było czwartą wyłączną funkcją najwyższego kapłana i z czego to wynika? Co przedstawia zapalanie świecznika przez Aarona? Czego typem jest fakt, że tylko najwyższy kapłan miał prawo zapalać świecznik? Czego to dowodzi i na co wskazuje? Jakie dwie rzeczy pokazane są w świetle padającym przed świecznikiem i jak pokazana jest druga z tych rzeczy? Co przedstawia fakt dostrzeżenia światła przez kapłana jako pierwszej rzeczy po wyjściu spod pierwszej zasłony oraz dostrzeżenie, że światło to pochodzi od świecznika?

(80) Co reprezentuje fakt, że najwyższy kapłan nie zapalał lamp stojąc przed nimi – jakie byłyby tego konsekwencje? Co przedstawia stanie przez najwyższego kapłana za świecznikiem? Co pokazane jest w staniu przez najwyższego kapłana w półcieniu? Z jakiego jeszcze innego powodu najwyższy kapłan stał właśnie w tym miejscu?

(81) Jaki jeszcze inny typ wiąże się z naszym tematem? Co reprezentuje Urim i Thummim? Jakie pytanie dotychczas pozostawało bez odpowiedzi i w jakich wersetach występuje to wyrażenie? Jakie względy wydają się wiązać je z drogocennymi kamieniami w napier-

śniku oraz ich światłami? Czym one prawdopodobnie były? W jaki sposób prawdopodobnie podawana była odpowiedź *tak* oraz *nie*?

(82) Co jest, a co nie jest jasne w związku z Urim i Thummim – jaki jest ich antytyp? Jaka jest liczba głównych łask oraz ich związek z czterema głównymi przymiotami Boga – w jaki sposób są one pokazane? W jaki sposób typiczny najwyższy kapłan rozumiał Boskie odpowiedzi i co to przedstawia? Co powinniśmy tutaj dodać? Jak fakty te powinny na nas wpłynąć i co jest naszym najwyższym przywilejem?

(83) Co podaje w.4 – co reprezentuje złoto świecznika? Co reprezentuje fakt, że był on wykuty? Co przedstawia wyrażenie „zarówno jego trzon, jak i jego kwiaty”? Do czego Bóg stworzył Kościół jako antytypiczny świecznik? Co możemy powiedzieć o lekcjach płynących z tych rozważań?

W napierśniku, co pierś skrywa
 I bezpiecznie nań spoczywa
 Klejnoty widać wydobyte.
 Ametyst, onyks są w ozdobie,
 A każdy znaki ma na sobie.
 Widać, że Boską ręką ryte.
 Szafiry tworzą gromadkę wspaniałą
 Niebiańską skrząc się chwałą
 Niczym z kryształów sklepienie zrobione.
 Rubin z topazem się zlewa wspaniałe
 W tej nieskończonej chwale
 Bezpiecznie na piersi miłości złożone.

Szmaragd i beryl rzucają czyste
 Kolory, które bardziej są wyraziste,
 Gdy z jaspisu łączą się promieniami.
 Chryzopraz niczym szata królewska
 Lśni jak gwiazda ognista, niebieska,
 Jak dusza, która w uwielbieniu ma zamięłowanie.
 Kto miłość i ból zmierzyć potrafi ukryte
 Pod objawionym skarbem znamienitym,
 Gdzie jeden od drugiego świeci wspaniałej?
 Na piersi Swej Najwyższy Kapłan je trzyma,
 Na Swym ramieniu, spójrz, je ma,
 Na zawsze przed Ojca oczami, w chwale.

ROZDZIAŁ VIII

OCZYSZCZENIE, POŚWIĘCENIE I SŁUŻBA LEWITÓW WIEKU EWANGELII

4 Moj. 8: 5 - 26

OCZYSZCZENIE LEWITÓW WIEKU EWANGELII – POŚWIĘCENIE LEWITÓW
WIEKU EWANGELII – FAKTY DOTYCZĄCE OCZYSZCZENIA I POŚWIĘCENIA
LEWITÓW WIEKU EWANGELII – SŁUŻBA LEWITÓW WIEKU EWANGELII
– PYTANIA BEREAŃSKIE

JEST niezaprzeczalnym faktem, że wśród tych, którzy w czasie Wieku Ewangelii mienia się być ludem Bożym, znajdują się trzy grupy: (1) poświęceni, (2) usprawiedliwieni oraz (3) grzesznicy – odpowiadający kolejno świątnicy, dziedzicznoci i obozowi lub Kapłanom, Lewitom i Izraelitom (z dwunastu niepoświęconych pokoleń). Fakt, że w Wieku Żydowskim lud Boży z tych trzech grup stanowił cielesny Izrael oznacza, że Izrael duchowy, jako antytyp Izraela cielesnego, miał składać się z wymienionych powyżej trzech grup (Iz. 8:14; Gal. 6:15; Mat. 21:43; Łuk. 13:33; Filip. 3:3; 1 Kor. 10:18). Wskazywaliśmy, szczególnie w tym tomie, na różne aspekty tych trzech części dwóch Izraelów Boga. W obecnym rozdziale rozważymy typ i antytyp oczyszczenia i poświęcenia Lewitów Wieku Ewangelii, typycznie przedstawiony w 4 Moj. 8:5-26. Oby wszystkim naszym drogim czytelnikom Pan pobłogosławił to rozważanie jako część postępującej prawdy Epifanii, której zrozumienie jest jednym z przywilejów świętych oświeconych Epifanią.

(2) Pod koniec poprzedniego rozdziału przedstawiliśmy Mojżesza i Aarona Wieku Ewangelii jako Odbiorcę i Dawcę prawdy, pokazanych w typie w 4 Moj. 7:89-8:4. Tamto rozważanie doprowadziło nas do obecnego. Pamiętajmy, że w tym rozdziale nie analizujemy oczyszczenia i poświęcenia Lewitów Epifanii ani Tysiąclecia. Jeśli chodzi o tych pierwszych, ich oczyszczanie nie

jest jeszcze zakończone, a jeśli chodzi o tych drugich – jeszcze nawet się nie rozpoczęło. Z tego powodu żadnego z nich nie rozumiemy wystarczająco dobrze, by właściwie o nim mówić, co dowodzi, że odpowiednie zrozumienie tego oczyszczenia nie jest jeszcze na czasie i nie może być wystarczająco jasne. Ponieważ nie jest ono jeszcze na czasie, odkładamy jego omówienie i w obecnym rozważaniu ograniczamy naszą uwagę do antytypu 4 Moj. 8:5-26 na Wiek Ewangelii, który jest obecnie oczywiście na czasie, czego – jak wierzymy – zgodnym z faktami potwierdzeniem będą poniższe uwagi. Wierzymy, że rozważania te przekonają nas wszystkich o prawdziwości poglądu naszego Pastora na temat usprawiedliwionych z wiary Wieku Ewangelii, jako Lewitów Wieku Ewangelii. Ta myśl została podana przez niego w *Cieniach Przybytku*, a inne myśli były podawane w jego innych pismach, z których wszystkie uważamy za prawidłowe.

(3) W poprzednich rozdziałach tego tomu podane zostały dowody, zgodne z faktami i typami, że Lewitami Wieku Ewangelii są usprawiedliwieni z wiary. Jako tacy, są oni oczywiście jedynie Lewitami tymczasowymi. Lewitami skończonego obrazu Wieku Ewangelii są Lewici Epifanii – Wielka Kompania i Młodociani Godni. Odnośne fakty jednoznacznie dowodzą jednak, że usprawiedliwieni z wiary są tymczasowymi Lewitami Wieku Ewangelii. W naszych rozważaniach najpierw zajmujemy się ich oczyszczeniem, a następnie – poświęceniem. Nakaz oczyszczenia znajduje się od wersetu 6 do połowy wersetu 10 oraz w wersecie 12, natomiast nakaz ich poświęcenia jest przedstawiony w drugiej połowie wersetu 10, w wersecie 11 oraz od wersetu 13 do 19; fakt ich oczyszczenia i poświęcenia, wraz z ich późniejszą służbą, jest podany od wersetu 20 do 26. Dokładna analiza tych wersetów wykaże bardzo znamienne równoległość między oczyszczeniem i poświęceniem typicznych Lewitów a oczyszczeniem i poświęceniem ich antytypów z Wieku Ewangelii. Werset 5 pokazuje nam, że cała procedura dotycząca Lewitów, przedstawiona w pozostałej części rozdziału, pochodzi od Boga. Obrzędu tego nie wymyślił ani Mojżesz, ani Aaron, ani

żaden inny człowiek. Jego wyłącznym Inicjatorem jest Bóg. Jest to oczywistą prawdą, ponieważ rozdział ten, tak jak pozostałe dotychczas rozważone rozdziały 4 Mojżeszowej, jest typiczny, a więc proroczy. Jest on więc natchniony, co dowodzi, że ma swój początek w Bogu, jako część Jego natchnionego objawienia, ponieważ werset 5 mówi: „*rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc*”.

(4) Werset 6 zawiera dwa polecenia dane przez Boga Mojżeszowi: (1) by potomków Lewiego niebędących kapłanami odłączył od reszty Izraela; oraz (2) by ich oczyścił. W tym typie Bóg oczywiście reprezentuje Siebie w Swej działalności Wiek Ewangelii wobec tych, którzy mieli stać się antytypicznymi Lewitami, polecając, by zostali oni odróżnieni od antytypicznego Obozu i oczyszczeni jako tacy. W tym kontekście Mojżesz, jak zwykle w 4 Mojżeszowej, reprezentuje naszego Pana Jezusa jako Wykonawcę odnośnych poleceń Jehowy na Wiek Ewangelii. Nasz Pan odłączał prospektywnych usprawiedliwionych z wiary od reszty antytypicznego Obozu przez wiele opatrznosciowych działań, które często obejmowały kształtowanie jeszcze przed narodzeniem, udzielając im dziedzicznych cech odpowiednich do stanowiska antytypicznego Lewity; czasami oznaczały one mniej lub bardziej nieprzyjemne doświadczenia z grzesznikami w antytypicznym Obozie; zawsze oznaczały one mniejsze lub większe cierpienie, którego celem było uświadomienie im niezadowolenia płynącego z grzechu i zaszczepienie pragnienia sprawiedliwości; często korzystnie wpływały też one na nich, kierując ich do Boga i sprawiedliwości. Tym czterem rodzajom doświadczeń w mniejszym lub większym stopniu towarzyszył jeszcze jeden – doświadczenia z pewnymi naukami religijnymi, dostosowanymi do antytypicznego Obozu: do tych, którzy w mniejszym lub większym stopniu dążyli do łączności z Bogiem, lecz nie przechodzili ze stanu grzeszników w Obozie do stanu pokuty, pokazanej w otwartej przestrzeni między obozem a przybytkiem. To właśnie przy pomocy tych pięciu rodzajów doświadczeń – czterech opatrznosciowych i jednego edukacyjnego – nasz Pan odłączał prospektywnych usprawiedliwionych z wiary od innych

grzeszników, w odróżnieniu od ich oczyszczania i poświęcania. W najszerszym tego słowa znaczeniu do odłączania ich od antytypicznych Izraelitów można zaliczyć nie tylko tych pięć rodzajów doświadczeń, lecz także ich oczyszczanie i poświęcanie. Jednak w wersecie 6 słowa „weź Lewitów spośród synów Izraelskich” odnoszą się wyłącznie do tych pięciu podanych wyżej rodzajów doświadczeń odłączających.

(5) W odniesieniu do Wieku Ewangelii słowo *oczyszczenie* używane jest w Biblii w wąskim i szerokim znaczeniu. W znaczeniu szerokim odnosi się ono do omycia jednostki: (1) z *potępienia* grzechu, co następuje przez krew Chrystusa; oraz (2) z *mocy* grzechu, co następuje przez Słowo, wsparte opatrnością Bożą. W wersetach 6 i 7 słowo *oczyścić* nie jest jednak użyte w znaczeniu szerokim, lecz wąskim – chodzi o oczyszczenie z *mocy* grzechu, co jest oczywiste z wersetu 7. To pierwsze wąskie znaczenie oczyszczenia jest natomiast przedstawione w wersecie 12, pod figurą pojednania. W wersecie 21 następuje połączenie obydwu wąskich znaczeń, czyli słowo to użyte jest w znaczeniu szerokim – „aby oczyścić ich”. W wersecie 7 czytamy wprost, że procesy, którymi oczyszczani byli typiczni Lewici, miały być typem drugiego z wyżej podanych dwóch wąskich znaczeń – oczyszczenia z *mocy* grzechu: „A tak postąpisz z nimi, aby ich oczyścić”. Patrząc na te procesy, przedstawione w odnośnej części wersetu 7, stwierdzamy, że występują trzy: (1) kropienie Lewitów wodą oczyszczenia, (2) ogolenie ich całego ciała oraz (3) upranie ich szat. Te trzy rzeczy indywidualnie wykonywane wobec Lewitów lub przez Lewitów w typie stanowiły całość oczyszczającej części tej ceremonii w drugim wąskim znaczeniu tego słowa. Takie są typy, a rozważenie ich antytypów pozwala nam poznać kilka bardzo znamiennych rzeczy. Przechodzimy obecnie do takich rozważań.

(6) Najpierw zbadamy antytyp kropienia Lewitów wodą oczyszczenia. Woda oczyszczenia z wersetu 7 jest tą samą co w 4 Moj. 19:9,17. W języku hebrajskim werset 7 mówi o *wodzie chatath*. Słowo *chatath* przede wszystkim znaczy *grzech*, po dru-

gie ofiara za grzech (w.8), podobnie do greckiego słowa *hamartia*, które także posiada te dwa znaczenia, o których już mówiliśmy; po trzecie, oznacza ono *oczyszczenie z grzechu* (4 Moj. 19:9,17). Oznacza ono również *karę za grzech* (Zach. 14:9) oraz *stan grzechu*, tzn. winę za grzech (1 Moj. 18:20; 4 Moj. 16:26; 32:23; Ezech. 18:24). Z tych pięciu znaczeń nas interesuje tutaj tylko trzecie, ponieważ w tym znaczeniu używa go werset 7. W *Cieniach przybytku* nasz Pastor podał antytyp wody oczyszczenia, wyjaśniając wodę, z którą mieszany był popiół czerwonej jałówki, tj. prawdy zebrane z historii cierpień Starożytnych Godnych dla sprawiedliwości, pomocne w oczyszczaniu z mocy grzechu Adamowego, częściowo w Wieku Ewangelii, a szczególnie w Wieku Tysiąclecia. W 4 Moj. 19:11-22 typiczna woda oczyszczenia była używana do oczyszczenia z nieczystości związanej z przebywaniem w obecności umarłych lub z dotykaniem ich. Umarli reprezentują tutaj Adama i jego rodzaj pod wyrokiem śmierci, w grzechu. Przebywanie w obecności umarłych jest typem posiadania dziedzicznej nieczystości grzechu Adamowego, natomiast dotykanie umarłych przedstawia aktywne praktykowanie grzechów Adamowych w wyniku dziedziczenia jego deprawacji. Sam popiół czerwonej jałówki przedstawia wspomnienia – historie – Starożytnych Godnych, zawarte w Starym Testamencie. Żywa [bieżąca] woda (4 Moj. 19:17) reprezentuje postępujące prawdy w antytypach. Na przykład historia [wspomnienie, tj. to, co obecnie pozostaje po czynach tych dwóch proroków] ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza jest częścią antytypicznego popiołu, natomiast prawdziwe antytypiczne nauki tej historii stanowią antytypiczną żywą wodę. Przedstawianie typu i antytypu zgodnie z prawdą jest antytypem mieszania popiołu i wody, natomiast naczynie, w którym znajdowała się woda oczyszczenia, w rozważanym obecnie przypadku przedstawia doktrynę na temat urzędu rzecznika wobec opinii publicznej w odniesieniu do Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. Te same ogólne zasady stosują się także

do pozostałych typów i antytypów. Takie nauki oczyszczają z mocy grzechu, nie z potępienia grzechu (czego dokonuje wyłącznie krew Chrystusa), będąc antytypem wody oczyszczającej w Izraelu tych, którzy ją stosowali, z nieczystości powstałej w wyniku kontaktu z umarłymi.

(7) Uwagi te przygotowują nas do zrozumienia antytypu kropienia Lewitów wodą oczyszczenia, jako pierwszego kroku w ich oczyszczaniu. Rozumiemy więc, że polecenie przez Boga Mojżeszowi, by pokropił Lewitów wodą oczyszczenia reprezentuje polecenie przez Boga naszemu Panu, by dopilnował, aby prospektywni usprawiedliwieni z wiary poznawali prawdy związane z historiami o Starożytnych Godnych. Prawdy te miały być dwojakiego rodzaju: w typach (popiół) oraz w antytypach (woda żywa). Same typy z reguły zawierają trzy rodzaje prawd: (1) historyczne (opowiadania, wspomnienia o Starożytnych Godnych); (2) etyczne (lekcje zawarte w typach do naśladowania); oraz (3) naprawiające (historie te często zawierają ostrzeżenia przed grzechem, np. historia o braciach Józefa, Dawidzie i Batszebie itp.). Antytypy, jako prawdy postępujące, zawierają oczywiście te same trzy kierunki nauk. Zatem zarówno typy, jak i antytypy w antytypicznym kropieniu – nauczaniu – miały służyć oczyszczaniu z mocy grzechu. Przez cały Wiek Ewangelii, posłuszny antytypicznemu poleceniu Ojca, nasz Pan starał się oczywiście o to, by historyczne, etyczne i naprawiające prawdy, związane z pewnymi typami i antytypami Starożytnych Godnych, były przedstawiane tym, których starano się zachęcać do usprawiedliwienia.

(8) Od czasu do czasu opowiadano im w tym celu historie o upadku, Kainie i Ablu, potopie, wieży Babel, Abrahamie, Izaaku, Jakubie, Józefie, jego braciach, Mojżesz, faraonie, Sędziach, Saulu, Dawidzie, Salomonie, pozostałych królach Izraela, prorokach itp., a także tyle z ich antytypów, ile było wówczas znanych, na przykład o Ismaelu i Izaaku jako ty-

pach Żydów i chrześcijan, o Józefie jako typie Chrystusa, bitwach Izraela z mieszkańcami Kanaanu jako typach walk chrześcijan z grzechem i błędem, o podróży do Kanaanu jako typie podróżowania ludu Pana do Królestwa itd. Nauki te były podawane prospektywnym usprawiedliwionym z wiary w domu, w szkole, na lekcjach katechezy, w szkołach niedzielnych, na kazaniach, w rozmowach, w gazetach, w czasopismach i książkach. Jako Swych narzędzi, kropiących ich antytypiczną wodą oczyszczenia, Pan używał więc rodziców, nauczycieli, katechetów, kaznodziejów, pisarzy itd. W wyniku tego podawano im oczywiście wiele historycznych, etycznych i naprawiających nauk w typie i antytypie. Służyły one za dobry standard, z poziomu którego można było dostrzegać i naprawiać wady, dostrzegać i praktykować zalety, a także dostrzegać i wierzyć w prawdy. Wszystko to służyło oczywiście jako pomoc dla prospektywnych Lewitów w oczyszczaniu się, a także pomagało im nienawidzić i odrzucać grzech, a praktykować sprawiedliwość. Pomagało to im zapewne w przeprowadzaniu antytypicznego oczyszczania z nieczystości odziedziczonych i praktykowanych grzechów Adamowych. Widzimy więc, że kropienie prospektywnych Lewitów Wieku Ewangelii antytypiczną wodą oczyszczenia pomagało im przez kierowanie ich do pokuty, a także towarzyszyło im w tej drodze. Udzielało im bowiem wiedzy o grzechu i sprawiedliwości i wzbudzało częściową nienawiść do nieczystości grzechu oraz częściowe pragnienie uwolnienia się od niej, a także częściowe zamiłowanie do sprawiedliwości i pragnienie jej praktykowania. Wszystkie te elementy stanowią część pokuty – pierwszy krok w zbliżaniu się do Boga.

(9) Drugi proces oczyszczający Lewitów przedstawiony jest w następujących słowach wersetu 7: „niech ogolą brzytwą całe ciało swoje”, a dosłownie, tak jak na marginesie: „niech sprawią, by brzytwa przeszła po ich całym ciele”. Rozumiemy,

że ta brzytwa reprezentuje ostre demaskowanie, obnażanie przez Prawo. Określenie *prawo*, zawierające się w antytypicznej brzytwie, oznacza dwie rzeczy: (1) Boską sprawiedliwość (5 Moj. 4:13; 2 Moj. 34:28; Rzym. 2; 14,15,27; 7:7-14); oraz (2) umowę między Bogiem i człowiekiem, w ramach której Bóg oferował życie posłusznym i żądał śmierci nieposłusznym (5 Moj. 30:15-20; Oz. 6:7; Gal. 2:16; 3:10-12). Jak dotąd, jego dwoma rodzajami są prawo naturalne i Prawo Mojżeszowe. W Tysiącleciu przybierze ono jeszcze trzeci rodzaj – Nowego Prawa, Nowego Przymierza. Pismo Święte uczy nas, że tym, którzy na nie reagują, to Prawo najpierw udziela wiedzy o ich grzechach (Rzym. 3:20). Czyni to po pierwsze pokazując, co jest dobre, a co złe w motywach, myślach, słowach i czynach; po drugie, pokazując każdemu, że w motywach, myślach, słowach i czynach wielokrotnie nie postępował właściwie, lecz źle. W ten sposób przekonuje go, że jest winny grzesznych czynów i grzechów zaniechania (Rzym. 3:19). Pierwszą z tych dwóch funkcji Prawo to realizuje przez przedstawianie ogólnych zasad odnośnie motywów, myśli, słów i czynów, podając na przykład dziesięć przykazań (2 Moj. 20:1-17) oraz różne ich wyjaśnienia (Mat. 23:27-40; Rzym. 7:1-25), a także szczegółowo opisując różne motywy, myśli, słowa i czyny z nimi zgodne lub im przeciwne. Drugą z tych dwóch funkcji pełni przez stosowanie tej wiedzy do motywów, myśli, słów i czynów tych, których uwagę przyciąga swymi naukami i oskarżeniami. W ten sposób uczy ich wiedzy o sprawiedliwości i grzechu w ogólności, a szczególnie w odniesieniu do nich samych. Wykazując im, że są winni grzechów zaniechania i grzesznego postępowania w motywach, myślach, słowach i czynach, przekonuje ich, że są grzesznikami (Rzym. 7:1-25). Czyni to nie tylko objawione Prawo Boże, lecz także prawo naturalne, którego pozostałości są wypisane w umyśle i sercu człowieka, prowadząc do takiej wiedzy i przekonania przy współpracy sumienia (Rzym. 2:14,15). Przez te funkcje

Prawo przekonuje tych o uczciwym sercu, że są słabi, upadli i winni; jako tacy, nie mogą podobać się Bogu, a więc są całkowicie niezdolni do usprawiedliwienia samych siebie (Rzym. 3:10-20; Gal. 2:16).

(10) To Prawo nie tylko obnaża grzechy ludzi: sprowadza też na nich Boskie potępienie, widoczne w różnych zarysach klątwy (Rzym. 4:15; Gal. 3:10). Jednocześnie przekonuje tych, którzy na nie reagują, że znajdują się pod Boskim potępieniem i doznają jego skutków (Rzym. 7:1-24). To wzbudza w ich sercu bojaźń przed Bogiem, ponieważ dostrzegają, że jest On z nich niezadowolony (Rzym. 1:18). Jednocześnie wzbudza w ich sercu smutek z powodu grzechu oraz nienawiść do grzechu, wraz ze szczerym pragnieniem uwolnienia się od jego potępienia i mocy (Rzym. 7:15-24; 2 Kor. 7:9,10). Pod wpływem takiej wiedzy, przekonania, smutku, nienawiści i pragnienia wyzwolenia Prawo to prowadzi też do przekonania o niezdolności człowieka do zasłużenia sobie na wyzwolenie spod potępienia prawa Zakonu (Rzym. 3:20; Gal. 2:16), a także do przekonania o braku siły do wybawienia siebie z mocy i panowania grzechu (Rzym. 7:14,18,23). Prowadzi to do całkowitej utraty przez niego nadziei, że o własnych siłach może wybawić się spod potępienia tego Prawa, a także wzbudza w nim najżarliwsze pragnienie dostąpienia wybawienia spod potępienia i mocy grzechu. Tutaj Prawo się kończy, ponieważ może ono jedynie pokazać człowiekowi jego zgubiony i beznadziejny stan oraz sprawić, by zapragnął jakiegoś Zbawiciela. Prawo nie może jednak dać mu tego Zbawiciela, gdyż nie jest to zadaniem Prawa, lecz Ewangelii (Gal. 3:24). Tak działała symboliczna brzytwa – obnażanie przez Prawo, które nie mogło uczynić nic ponadto.

(11) Przyjrzyjmy się teraz roli antytypicznego Mojżesza w używaniu tej antytypicznej brzytwy. Oczywiście nie używał On jej osobiście ani osobiście nie wręczał jej perspektywnym antytypicznym Lewitom. Używał do tego narzędzi – zarówno ożywionych, jak i nieożywionych, chociaż te drugie były przy-

gotowywane przez niektóre z tych pierwszych. Narzędziami ożywionymi czasami były urzędowe osoby wśród Kapłanów – Apostołowie, prorocy, ewangelści, pasterze, tzn. nauczyciele, oraz diakoni; czasem byli to bracia Kapłani, nieposiadający w prawdziwym Kościele żadnego urzędu; niekiedy narzędziami ożywionymi byli antytypiczni Lewici, szczególnie Gerszoni-ci Libnici, działający jako ewangelści, głosiciele odnowy religijnej, pastorzy, katecheci, lokalni kaznodzieje, nauczyciele szkół niedzielnych, rodzice, starsi bracia oraz inni „działacze świeccy”. Narzędziami nieożywionymi zazwyczaj były książki, takie jak Biblia, *Wędrowka pielgrzyma*, katechizmy, stosowne pieśni, traktaty, czasopisma itp., traktujące o tematach związanych z Boskim Prawem i pokutą. Ogólnie mówiąc, Lewici ci należeli do dwóch grup denominacji – rytualistycznych i nierytualistycznych. Do tych pierwszych należą Kościoły greko i rzymskokatolicki, luterkański i episkopalny. Do tych drugich – Kościoły: kalwiński, baptystyczny, unitarian, kongregacyjny, kwakrów, metodystyczny, Chrześcijan i adwentystyczny. Te pierwsze zazwyczaj używały katechetycznej metody posługiwania się symboliczną brzytwą wobec prospektywnych usprawiedliwionych z wiary, natomiast te drugie z reguły używały do tego celu metody odnowy religijnej, ewangelizacyjnej, chociaż Kościół kalwiński stosował obydwie metody. Nie chcemy oczywiście powiedzieć, że wszyscy ci, którzy przeszli przez nauki katechezy, przyjęli tę brzytwę i używali jej do zamierzonego celu; nie uczynili też tego wszyscy, którzy brali udział w nabożeństwach odnowy religijnej i ewangelizacyjnych. Jednak ci, którzy odpowiednio poddali się tym dwóm metodom posługiwania się wobec nich antytypiczną brzytwą – obnażaniem przez Prawo – robili z niej dobry użytek. W niektórych przypadkach przyjmowali oni tę brzytwę w bardziej prywatny sposób, poprzez rozmowę i lekturę.

(12) Rodzi to interesujące pytanie: w jaki sposób te ożywione i nieożywione narzędzia podawały brzytwę prospektyw-

nym antytypicznym Lewitom? Przez nauczanie, głoszenie i opisywanie im tego Prawa. Oznacza to, że wyjaśniali im oni istotę, zasady, wymogi, obiecane nagrody oraz kary przewidziane przez to Prawo. W ten sposób zapoznawali ich z tym Prawem oraz ich związkiem z nim. Czynili to w taki sposób, który ukazywał im ich obraz odbity w tym Prawie jako symbolicznym lustrze. Dzięki temu zaczęli dostrzegać, że są grzeszni – zarówno dziedzicznie, jak i w sposób aktywny. W ten sposób dostrzegali oni swe liczne wady, słabości i braki. Widzieli siebie splamionych przez wady, bardzo słabych i posiadających pewne braki we wszystkich łaskach, a nawet całkowity brak niektórych łask. W ten sposób udzielali im oni wiedzy i przekonania o ich grzechach i grzeszności. Podając im brzytwę obnażania przez Prawo, narzędzia te ogłaszały także ich potępienie przez Prawo, które wielu z nich błędnie wyolbrzymiało w wyrok wiecznych mąk, ze szkodą dla tych, którzy przyswajali sobie ten błąd i wynikające z niego skutki. Pan spokojnie ignorował jednak ten błąd i pomimo niego odpowiednio usposabiał wielu do golenia ich symbolicznych włosów. Narzędzia te podawały tę brzytwę także perspektywnym usprawiedliwionym z wiary przez pozbawienie ich jakiegokolwiek nadziei na to, że przez jej używanie mogą zadowolić Boga, zdjąć z siebie Jego wyrok i wypracować swoje własne usprawiedliwienie. Wręczanie im brzytwy pozwalało zatem poznawać im dobro i zło, ich grzechy; pozwalało im uświadamiać sobie grzeszność, smutną świadomość ich potępienia; wzbudzało przekonanie o ich niezdolności do naprawienia relacji z Bogiem i uniknięcia potępienia grzechu. Symbolicznie mówiąc, ich serce było więc na kawałki kruszone na kowadło tego Prawa, co jest prawdziwym znaczeniem *skruchy*.

(13) Narzędzia te nie dokonywały golenia. Każdy z perspektywnych usprawiedliwionych z wiary musiał zrobić to sam. Przed goleniem musiał przyjąć brzytwę od tych, którzy mu ją podawali. Oznacza to, że każdy musiał przyjrzeć się

brzytwie i zobaczyć ją w jej szczegółach i zastosowaniach, tj. każdy musiał uważnie zbadać istotę, zasady, wymogi, obiecane nagrody i kary przewidziane przez Prawo. Co więcej, musiał wyciągnąć swą symboliczną rękę – przekonanie – i przyjąć tę brzytwę, co oznacza, że musiał uwierzyć w opis tego Prawa o nim, tj. przyjąć wiedzę o grzechu, jaką ono dawało, i w rezultacie zostać przekonany, że jest grzesznikiem. Ponadto, wzięcie przez niego brzytwy oznaczało uznanie, że został słusznie potępiony przez obnażenie przez to Prawo i że przy pomocy żadnych ze swych zdolności nie jest w stanie uniknąć jego kar ani naprawić relacji z Bogiem. Wreszcie, wzięcie jej przez niego oznacza gotowość do przyjęcia jej dla celów golenia. To, że w symbolach Biblii włosy oznaczają *władze* jest oczywiste na przykładzie włosów Samsona oraz kobiecych włosów z Obj. 9:8 – władz kościołów. Grzechy są pewnego rodzaju władzami – wyrażonymi władzami grzeszników do posiadania prawa do gwałcenia sprawiedliwości. Lecz takie władze – grzechy – muszą być usunięte. Pokuta wprowadza człowieka w stan serca i umysłu, w którym nie pragnie on już posiadać ani używać takich władz. Skruszony grzesznik stosuje wobec siebie właśnie tę symboliczną brzytwę, obnażanie przez Prawo, jako środek odrzucania od siebie takich władz. Symboliczny akt golenia oznacza zatem, że grzesznik odłącza od siebie swoje grzechy, jako wcześniej posiadane i używane władze. Jednym z elementów pokuty jest bowiem odrzucenie zamięłowania do grzechu, nałogów i praktykowania grzechu, jako władz grzesznika. Widzimy więc, że zarówno antytypiczna woda oczyszczenia, jak i antytypiczna brzytwa, używana do golenia całego ciała grzesznika – każdego elementu serca i umysłu, w których znajdowały się grzechy jako władze – wspólnie prowadziły do pokuty, która składa się z: poznania dobra i zła w ogólności, a w szczególności własnego grzechu, przekonania o własnej grzeszności, uznania potępienia i własnej niezdolności do zbawienia siebie, nienawiści do grzechu, determinacji w odłączaniu od siebie grzechu, uczciwego i dostatecznie skutecznego

wysiłku w takim odłączaniu, a także uczciwego i dostatecznie skutecznego wysiłku w praktykowaniu sprawiedliwości i zamiłowania do niej. Antytypiczna woda oczyszczenia i brzytwa dokonują wszystkich powyższych elementów pokuty, z wyjątkiem tego, który wymieniliśmy jako ostatni.

(14) Ta ostatnia część pokuty dokonuje się przez trzeci i ostatni proces oczyszczania – wypranie szat. W symbolach biblijnych szaty używane są do przedstawienia łask. Tak jak nasze naturalne szaty są między innymi używane do przykrywania nagości, tak szaty symboliczne są noszone po to, by przykryć naszą symboliczną nagość, która reprezentuje nasze wady – *niełaski* (Obj. 16:15). Św. Piotr pokazuje, że łaski są symbolizowane przez szaty, gdy wzywa nas do przyodziania się pokorą (1 Piotra 5:5), a siostry – do przyozdobienia się cichością i delikatnością (1 Piotra 3:3,4). Św. Paweł podaje podobne wezwanie (1 Tym. 2:9,10). Mówi on także o przywdzianiu przez nas współczucia, uprzejmości, pokory, cichości, nieskwapliwości, wyrozumiałości i przebaczenia, które są zatem symbolicznymi szatami. Tak jak nasze literalne szaty plamią się i brudzą, tak niekiedy plamią się i brudzą nasze szaty symboliczne (Judy 23; 2 Kor. 7:1). Gdy nasze wady – *niełaski* – zostają usunięte, jesteśmy pokazani jako bez skazy (PnP 4:7; Efez. 5:27; 1 Tym. 6:14; 2 Piotra 3:14). Symboliczne szaty Chrystusa nigdy nie miały żadnych skaz (Żyd. 9:14; 1 Piotra 1:19). Ponadto w symbolach biblijnych o Słowie Bożym w jego funkcji oczyszczania od mocy grzechu mówi się jako o symbolicznej wodzie (Efez. 5:26; Żyd. 10:22; Jana 15:3; Tyt. 3:5). Uwagi te pozwalają nam dostrzec, co jest pokazane w symbolu prania szat przez prospektywnych Lewitów – że prospektywni antytypiczni Lewici usuwają ze swych łask wszelkie trzymające się ich wady upadłej natury, co czynią przez stosowanie wobec nich odpowiednich oczyszczających części Słowa Bożego. Kandydaci do usprawiedliwienia z wiary w większym lub mniejszym stopniu w naturalny sposób posiadali w sobie pozostałości obrazu Bożego. By-

ły one jednak mniej lub bardziej zanieczyszczone (splamione) przez deprawację (wady). Wady te muszą być usunięte, tak by zanieczyszczone przez nie cechy sprawiedliwości mogły uwolnić się od takiego zanieczyszczenia, co dokonuje się przez stosowanie takich części oczyszczającego Słowa, które usuwają wady z tych łask. Zwykle dokonuje się to poprzez te porcje Słowa, które sprawiają, że łaski te działają w opozycji do wad, które są w ten sposób usuwane. Oznacza to zamięłowanie do łask sprawiedliwości oraz ich praktykowanie, w wyniku czego poprzez oczyszczające Słowo prospektywni usprawiedliwieni z wiary usuwają ze swych symbolicznych szat plamy i brud grzechu, jaki się na nich zgromadził. Gdy pokutujący grzesznik uczyni to, co może, by przy pomocy Słowa oczyścić swe dobre cechy z trzymających się ich wad, kończy on proces pokuty – antytyp na Wiek Ewangelii oczyszczenia Lewitów, przedstawiony w typie zawartym w 4 Moj. 8:6,7.

(15) Korzystne byłoby pozostawienie typu i dosłowne wyjaśnienie kroku pokuty, który w ogólnym typie został przedstawiony przez Lewitów wyruszających z obozu i udających się w kierunku bramy przybytku. Ten konkretny obecnie rozważany typ pokazuje, co w odniesieniu do trzech procesów oczyszczania z wersetu 7 czynią zarówno Pan, jak i pokutujący grzesznik. Grecki rzeczownik tłumaczony jako *pokuta* to *metanoia*, a odpowiedni grecki czasownik tłumaczony jako *pokutować* to *metanoein*. Dosłownie czasownik ten oznacza *zmienić umysł, usposobienie*, a dosłowne znaczenie rzeczownika to *zmiana umysłu, usposobienia*. Oznacza on więc zmianę umysłowej, moralnej i religijnej postawy wobec grzechu i sprawiedliwości w odniesieniu do Boga i człowieka. Zmiana umysłowej postawy oznacza porzucenie błędów odnośnie grzechu i przyjęcie na ten temat prawdy oraz odrzucenie błędów odnośnie sprawiedliwości i przyjęcie na ten temat prawdy. Zmiana moralnej postawy oznacza porzucenie zamięłowania do grzechu i praktykowania go (wraz z porzuceniem nienawiści, omijania i gwał-

cenia sprawiedliwości wobec człowieka), a przyjęcie nienawiści do grzechu i unikanie go oraz przyjęcie zamięłowania do sprawiedliwości i praktykowanie jej wobec człowieka. Zmiana religijnej postawy oznacza porzucenie zamięłowania do grzechu i praktykowania go wobec Boga (wraz z porzuceniem nienawiści, omijania i gwałcenia sprawiedliwości w stosunku do Boga), a przyjęcie nienawiści do grzechu i unikanie go w stosunku do Boga oraz zamięłowanie do sprawiedliwości i praktykowanie jej wobec Boga. Z taką nienawiścią do grzechu i zamięłowaniem do sprawiedliwości nierozzerwalnie związany jest smutek z powodu grzechu, skrucha. W wyniku tych dwóch uczuć człowiek musi bowiem odczuwać smutek z powodu miłowania i praktykowania grzechu oraz nienawidzenia, unikania i gwałcenia sprawiedliwości. Najgłębszym smutkiem, jakiego może doświadczyć człowiek, są wyrzuty sumienia – prawdziwy żal za grzech. To właśnie z tego powodu prawdziwa pokuta jest tak bardzo przeniknięta żalem, co widać na przykład w Psalmach pokutnych: 6; 32; 38; 51; 102; 130; 143. Taki żal jest nazywany w Biblii smutkiem według Boga oraz smutkiem ku pokucie (2 Kor. 7:9-11).

(16) Oto analiza rzeczy stanowiących biblijne elementy pokuty w odniesieniu do grzechu: umysłowe przekonanie o grzechu (Jana 8:9); smutek serca z powodu grzechu (Mat. 11:21; 2 Kor. 7:9-11; Rzym. 7:24); nienawiść do grzechu (5 Moj. 7:26; Rzym. 7:15); porzucenie grzechu (Przyp. 28:13; Mat. 3:8); wyznanie grzechu (Ezdr. 10:1; Neh. 9:2; Przyp. 28:13; Mat. 3:6; Dz.Ap. 19:18); zadośćuczynienie za grzech (3 Moj. 6:4,5; Ezech. 33:15; Łuk. 19:8); oraz przeciwstawianie się grzechowi (Rzym. 7:15,19,23). Następujące myśli stanowią biblijne elementy pokuty w odniesieniu do sprawiedliwości: zamięłowanie do sprawiedliwości (Rzym. 12:9; 7:22); praktykowanie sprawiedliwości (Rzym. 6:19-21; Dz.Ap. 26:20); oraz bój o sprawiedliwość (2 Kor. 7:11; 10:5; Żyd. 12:4). Pokuta posiada więc dwa zarysy: jeden w stosunku do grzechu, drugi – do sprawiedliwości. W zarysie

stosunku do grzechu posiada siedem oddzielnych elementów, a do sprawiedliwości – trzy. W sumie w obydwu zarysach składa się zatem z dziesięciu elementów. Wiemy o tym zarówno z Biblii, jak i z naszych doświadczeń, a także z doświadczeń tych, którzy przejawiali pokutę. Można jeszcze dodać, że pokuta jest pierwszym wielkim krokiem w kierunku usprawiedliwienia, a drugim krokiem w tym kierunku jest wiara (Mar. 1:15; Dz.Ap. 20:21). Gdy podjęte zostaną obydwa te kroki, dostępuje się usprawiedliwienia przez wiarę.

(17) Oto analiza wersetów Nowego Testamentu, w których występuje czasownik *metanoein* (pokutować) oraz rzeczownik *metanoia* (pokuta). Najpierw zajmiemy się czasownikiem. Ludzie powinni pokutować z powodu bliskości Królestwa (Mat. 3:2; 4:7; Mar. 1:15); Jan głosił pokutę (Dz.Ap. 2:38; 17:30); brak pokuty jest krytykowany, a jej obecność pochwalana (Mat. 11:20,21; Łuk. 10:13; 11:32); głoszenie ma na celu doprowadzenie do niej (Mat. 12:41; Mar. 6:12); niektórzy nie pokutują (Łuk. 13:3,5; 16:30; 2 Kor. 12:21; Obj. 2:5,21,22; 9:20,21; 16:9,11); jest ona zalecana (Dz.Ap. 3:19; 8:22; 26:20; Obj. 2:5,16; 3:3,19); sprawia radość w niebie (Łuk. 15:7,10); powinniśmy przebaczać pokutującym (Łuk. 17:3,4). A teraz analiza wersetów, w których występuje rzeczownik *metanoia*: chrzest Jana był w celu pokuty (Mat. 3:11,13; Mar. 1:4; 2:17; Łuk. 3:3; 5:32; Dz.Ap. 13:24; 19:4); prowadzi do niej Boska dobroć (Rzym. 2:4; 2 Piotra 3:9); ma być głoszona (Łuk. 24:47; Żyd. 6:1); jej elementem jest smutek (2 Kor. 7:9,10; Żyd. 6:6); niekiedy smutek nie jest w stanie doprowadzić do niej w znaczeniu zmiany umysłu u drugich (Żyd. 12:17); jest ona darem Bożym (Dz.Ap. 5:31; 11:18; 2 Tym. 2:25); nie potrzebują jej bezgrzeszni (Łuk. 15:7); powinna przynosić godne siebie owoce (Mat. 3:8; Łuk. 3:8; Dz.Ap. 26:20); ma być okazywana wobec Boga (Dz.Ap. 20:21). Według tej analizy używania przez Biblię tych dwóch słów, pokuta jest bardzo ważnym elementem dochodzenia przez człowieka do właściwej relacji z Bogiem i człowiekiem.

(18) Powyżej omówiliśmy antytyp 4 Moj. 8:5-7 na Wiek Ewangelii. Znaleźliśmy w nim niezwykle typiczny opis tego, w jaki sposób nasz Pan przez cały Wiek doprowadza grzeszników do pokuty, jako pierwszej części oczyszczania Lewitów Wiek Ewangelii, do którego musieli oni być wcześniej przygotowani przez pewne doświadczenia opatrnościowe i pouczające (w.6). Zgodnie z werselem 7 stwierdziliśmy, że do pokuty doprowadzają grzeszników trzy różne procesy: **(1)** stosowanie wobec nich typów i antytypów Starożytnych Godnych; **(2)** używanie Bożego Prawa w stosunku do ich grzechów i grzeszności; oraz **(3)** używanie wobec ich naturalnych dobrych cech oczyszczających części Bożego Słowa. Gdy te rzeczy są im podawane przez odpowiednie narzędzia i gdy oni poddają się wpływowi tych trzech rzeczy, następuje w nich pełna pokuta wobec Boga. Nie przychodzą nam na myśl żadne inne sposoby dające taki rezultat; te dwie rzeczy nie potrzebują też do osiągnięcia tego rezultatu jakiegokolwiek innego wzmocnienia. Tylko wyżej wspomniane trzy procesy są niezbędne do doprowadzenia do pełnej i prawdziwej pokuty w odpowiednio usposobionym sercu. Tego oczywiście powinniśmy się spodziewać, ponieważ wszechwiedzący Bóg, który polecił naszemu Panu Jezusowi to dzieło, z pewnością wie, przy pomocy czego takie dzieło mogło być dokonane. O Jego wszystkich dziełach, a więc i o tym, słusznie możemy powiedzieć: wszystko dobrze uczynił!

(19) Pokuta wystarcza jednak tylko do częściowego oczyszczenia. Nie może oczyścić od winy, potępienia grzechu. Może tego dokonać jedynie krew Chrystusa, jak trafnie wyraził to poeta w jednej z najpiękniejszych z naszych pieśni:

*Ani moje łzy wylane,
Ani prace wykonane
Nie przyniosą pojednania;
Tyś nas zbawił, umarł za nas.
Ja nie wnoszę nic cennego,
Więc się chwytam krzyża Twego.*

Gdyby dzieło naszego oczyszczania zatrzymało się na pokucie, nigdy nie zostalibyśmy w pełni oczyszczeni tak, by być uznanymi przez Boga za czystych. Trzy wyżej wspomniane procesy istotnie mają do odegrania swoją rolę w naszym oczyszczaniu, lecz ich rola to tylko część tego oczyszczania. Prawo nie jest w stanie dokończyć tego oczyszczania, ponieważ w dziele tym daje nam jedynie pragnienie, by nie grzeszyć oraz by postępować właściwie, co jeszcze nas nie usprawiedliwia. Całkowicie wypełnia swoje zadanie z chwilą uświadomienia nam, że nie możemy zbawić samych siebie, a więc potrzebujemy jakiegoś Zbawiciela. Błogosławiona niech będzie łaska i miłosierdzie naszego Boga, że jest Pomocnik, który jest w stanie w najwyższym stopniu zbawić tych, którzy przez Niego przychodzą do Boga, ponieważ On zawsze żyje i wstawia się za nimi. Jednak Prawo nam Go nie proponuje. Prawo nie jest w stanie wzbudzić w naszym sercu takiej wiary, która przyjmie Go jako naszego Zbawiciela. W tym Prawo jest bezradne – nie dlatego, że samo w sobie jest słabe, lecz z powodu naszej słabości (Rzym. 8:3). Jednak to, czego z powodu naszej słabości nie może dokonać Prawo, może być i rzeczywiście jest dokonywane przez Ewangelię (Rzym. 8:1-4). Ta zdolność Ewangelii jest przedstawiona naszej uwadze w wersecie 8. Jak zauważyliśmy, zarys Prawa Boskiego Słowa jest aktywny we wszystkich trzech procesach przedstawionych w wersecie 7. Gdy w wyniku jego głoszenia i wprowadzenia w życie rodzi się już pokuta, powinniśmy dostrzec następny zarys procesu oczyszczania – poselstwo Ewangelii. Widzimy je w wersecie 8, gdzie w typiczny sposób przedstawione jest nam przesłanie – Ewangelia pojednania z Bogiem – prowadzące do wiary usprawiedliwiającej. Przesłanie to jest tak ukryte, że bez zrozumienia przedstawionych w tym wersecie trzech typicznych ofiar, nie można dostrzec związku między Prawem a Ewangelią (pokazanego w wersetach 7 i 8) ani sposobu pokazania poselstwa Ewangelii w wersecie 8.

(20) Werset 8 pokazuje trzy typiczne ofiary: (1) ofiarę całopalną; (2) ofiarę śniedną (pokarmową) zaczynioną oliwą; oraz

(3) ofiarę za grzech. Pierwszy cielec nie jest w tym wersecie nazywany ofiarą całopalną, ale jest tak nazwany w wersecie 12. Zauważmy również, że drugi cielec nie jest nazywany ofiarą za występki, co oznaczałoby, że nasz Pan był grzesznikiem, lecz jest wyraźnie nazwany ofiarą za grzech. Na tej podstawie widzimy, że dotyczy on naszego Pana, w związku z Jego osobistą bezgrzeszną ofiarą, jako pierwszej ofiary za grzech w antytypicznym Dniu Pojednania. Pismo Świąte zapewnia nas oczywiście, że jest On antytypicznym Cielcem (Żyd. 7:27; 10:5-9:13:11,12). Zatem odniesienie do cielca na ofiarę za grzech w wersecie 8 dotyczy śmierci naszego Pana jako ofiary za grzech (2 Kor. 5:21,18,19; Rzym. 5:6,8; 8:3; Żyd. 2:9; 9:28). Jak wiemy, bardzo umiejętnie zostało to nam przedstawione w pierwszej części IV rozdziału *Cieni przybytku*. Zwracamy więc uwagę, że w cielcu jako ofierze za grzech z wersetu 8 mamy odniesienie do śmierci Chrystusa jako ofiary za grzech. Zachowajmy tę myśl w pamięci, a gdy podamy inne wyjaśnienia, dowiedzimy, że tak właśnie jest.

(21) Werset 8 dodatkowo wprowadza cielca na ofiarę całopalną. Nie powinniśmy rozumieć, że przedstawia on kolejną ofiarę, jaką nasz Pan miał sam z Siebie złożyć. Złożył z Siebie jedną i tylko jedną ofiarę (Żyd. 7:27; 10:14; Rzym. 6:8,9), która w przeciwieństwie do typicznego cielca nie potrzebuje powtarzania. Jeśli więc ofiara całopalna nie jest typem kolejnej ofiary samego Siebie, jaką miał przynieść nasz Pan, co ona przedstawia? Odpowiadamy: zamanifestowanie przyjęcia ofiary naszego Pana przez Boga (T 72, ak. 3; 81, ak. 2). Skąd wiemy, że ofiara całopalna reprezentuje zamanifestowanie przez Boga przyjęcia ofiary? Ponieważ tylko z ofiarami całopalnymi Bóg kiedykolwiek łączył szczególny znak akceptacji, jak można zauważyć w przypadku ofiarowania przez Abrahama Izaaka jako ofiary całopalnej, której przyjęcie zostało zamanifestowane przez udzielenie przymierza potwierdzonego

przysięgą (1 Moj. 22:2,7,8,13,16-18), w przypadku całopalnej ofiary Aarona (3 Moj. 9:23,24), Dawida (1 Kron. 21:26,27), ofiar Salomona (2 Kron. 7:1-3) oraz ofiary Eliasza (1 Król. 18:36-39), których przyjęcie zostało zmanifestowane przez ogień.

(22) W antytypie Bóg manifestuje przyjęcie ofiary na wiele sposobów dla różnych klas. Na przykład w Tysiącleciu zmanifestuje przyjęcie ofiary klasy Chrystusa za świat przez błogosławieństwa restytucji, jakich będzie udzielała klasa Chrystusa, czego typem jest składanie przez Aarona ofiary całopalnej. W czasie Wieku Ewangelii manifestuje przyjęcie ofiary naszego Pana za Kościół, udzielając Kościołowi przez służbę Jezusa Swego Ducha Świętego, prawdę oraz przywileje służenia prawdzie i cierpienia dla niej. Werset 8 nie dotyczy żadnej z tych manifestacji przyjęcia przez Boga ofiary Chrystusa, ponieważ wspomniana tutaj ofiara całopalna ma zastosowanie do tymczasowo usprawiedliwionych, tj. Lewitów Wieku Ewangelii. W jaki sposób Bóg manifestuje przyjęcie ofiary Chrystusa za nich? Jeśli potrafimy właściwie odpowiedzieć na to pytanie, będziemy lepiej przygotowani do zrozumienia funkcji ofiary całopalnej, wymienionej w wersecie 8. Bóg manifestuje przyjęcie ofiary Chrystusa za tymczasowo usprawiedliwionych, po pierwsze, przez tymczasowe przebaczenie ich grzechów; po drugie, przez tymczasowe przypisanie im sprawiedliwości Chrystusa; po trzecie, przez nawiązanie z nimi przyjaźni; po czwarte, przez przygotowanie ich do lewickiej służby Wieku Ewangelii; po piątą, przez udzielanie im sposobności do wzrastania w wiedzy, charakterze i służbie jako Lewitów; po szóstą, przez prowadzenie ich w kierunku poświęcenia; i po siódme, przez zapraszanie ich do poświęcenia, a w tym wszystkim służy im nasz Pan. Ostatnie trzy manifestacje tak naprawdę nie były przygotowaniem do urzędu Lewitów, lecz przygotowaniem do kapłaństwa, oferowanym tymczasowym Lewitom, wiernym w swym tymczasowym usprawiedliwieniu. Na podstawie faktów przy-

gotowujących do usprawiedliwienia wnioskujemy, że cielec ofiary całopalnej wiązał się szczególnie z pierwszymi trzema z wyżej wspomnianych manifestacji przyjęcia przez Boga ofiary Chrystusa za tymczasowo usprawiedliwionych.

(23) Dokładną rolę, jaką obydwie cielece odgrywają dla antytypu wersetu 8, można dostrzec dopiero wtedy, gdy zrozumiemy antytyp ofiary śniednej (pokarmowej). W *Cieniach Przybytku* (str. 98) przedstawione jest znaczenie ofiar śniednych. Nasz drogi Pastor mówi tam, że reprezentują one chwałę i cześć oddawaną Jehowie. Gdy mówimy o chwaleniu Boga, mamy na myśli mówienie i czynienie tego, co przynosi Mu zaszczyt w Jego osobie, charakterze, planie i dziełach; dla przykładu, chwalilibyśmy Edisona mówiąc o nim rzeczy przynoszące mu zaszczyt z powodu jego wynalazków. Czczymy Boga nie tylko – jak sądzi wielu – wyłącznie modlitwą i pieśnią, lecz także przez służenie Jemu i Jego sprawie całym sercem. To, że cześć oznacza także taką służbę, oczywiste jest na podstawie paralelizmu Mat. 4:10 oraz na podstawie tego, co szatan chciał, by nasz Pan uczynił względem niego, tj stał się w służbie w pełni poddany szatanowi. Następujące wersety potwierdzają, że *czcić* oznacza także *służyć*: Ps. 45:12; Mat. 15:9; Dz.Ap. 18:13; 24:14; Żyd. 1:6; Obj. 11:1; 14:9,11; 16:2; 20:4. Jak jest zatem składana antytypiczna ofiara śniedna? Przez służenie sprawie Boga poprzez wierne głoszenie Jego prawdy, co przynosi zaszczyt Jego osobie, charakterowi, planowi i dziełom. Ofiara śniedna jest więc składana przez służenie prawdą Pana w odpowiednim duchu. Wynika to z tego, że ofiara śniedna składa się z przedniej mąki, przedstawiającej duchowy pokarm, zaczynionej oliwą, przedstawiającą ducha zrozumienia. Ofiara śniedna pokazuje więc, jak realizowane jest składanie ofiary, tj. przez wierną służbę na rzecz Boga w postaci głoszenia prawdy.

(24) Z uwagi na fakt, że w wersecie 8 przedstawione są trzy rodzaje typicznych ofiar, korzystne może być dla nas krótkie

przyjrzenie się dla porównania i kontrastu wszystkim rodzajom typicznych ofiar oraz ich znaczeniu. Zauważamy, że poszczególne rodzaje typicznych ofiar nie przedstawiają różnych ofiar antytypicznych, lecz różne zarysy jednej ofiary. Na przykład nasz Pan złożył antytypiczną ofiarę za grzech, całopalną, śniedną, spokojną, dobrowolną, dziękczynną i pochwalną. Nie oznacza to, że złożył siedem różnych ofiar. Nasz Pan złożył tylko jedną ofiarę. Mimo to, złożył antytypy wyżej wspomnianych siedmiu ofiar. Co one oznaczają? Siedem różnych aspektów Jego jednej ofiary: Jego ofiara za grzech podkreśla ten aspekt Jego ofiary, który dokonuje pojednania za grzech. Jego ofiara całopalna podkreśla rezultat tej ofiary u Boga, tj. jej wynikiem jest zmanifestowanie przyjęcia tej ofiary przez Boga. Jego ofiara śniedna podkreśla myśl, że Swoją ofiarę składał służąc prawdą, co przynosiło zaszczyt Ojcu w Jego osobie, charakterze, planie i dziele. Składanie przez Niego ofiary spokojnej podkreśla myśl, że Jego ofiara była wypełnieniem Jego ślubów i przymierza ofiary, zawartego przez Niego z Bogiem. Jego ofiara dobrowolna podkreśla myśl o składaniu przez Niego ofiary w sposób jak najbardziej chętny i dobrowolny. Jego ofiara dziękczynna podkreśla myśl, że ofiara Chrystusa była zgodna z miłością obowiązkową, sprawiedliwością, która – przejawiana wobec Boga – zawsze zawiera w sobie wdzięczność należną Bogu; oznacza też, że Jego ofiara nigdy nie była składana w sprzeczności z taką miłością obowiązkową. Natomiast ofiara pochwalna podkreśla myśl, że ofiara Chrystusa wypływała z miłości bezinteresownej i była nią przepełniona. W ten sam sposób typy odnoszą się do zarysów jednej ofiary Kościoła. Siedem typicznych ofiar nie przedstawia więc siedmiu antytypicznych ofiar, lecz siedem różnych zarysów jednej ofiary Chrystusa i jednej ofiary Kościoła. Niektóre z takich zarysów znajdują swe antytypy w poświęconej służbie świata w następnym Wieku.

(25) Po tych wyjaśnieniach jesteśmy przygotowani na zrozumienie antytypu wersetu 8, dzięki czemu będziemy mogli dostrzec w antytypie wspaniały związek między werselem 7 i 8. Ofiara śniedna z wersetu 8 sugeruje, że jej antytypem jest głoszenie prawdy lub prawd przynoszących Bogu zaszczyt, natomiast ofiara za grzech, wymieniona w połączeniu z ofiarą śniedną, sugeruje myśl, że głoszenie to dotyczy pojednawczej śmierci Chrystusa. Ofiara całopalna wymieniona w związku z ofiarą śniedną sugeruje myśl, że takie głoszenie wyjaśnia, w jaki sposób Bóg manifestuje przyjęcie pojednawczej śmierci Chrystusa. **Czyni On to w związku ze stanem, do którego doprowadza wersele 7 i 8**, obiecując przez stosowne głoszenie, że przebaczy pokutującemu i wierzącemu grzesznikowi, przypisze mu sprawiedliwość Chrystusa i przyjmie go do stanu przyjaźni, społeczności, pokoju z Bogiem. Związek między werselem 8, który symbolizuje ogłaszanie pokutującym łaski i miłosierdzia Boga, a werselem 7 jest następujący: wersele 7 podkreśla to, w jaki sposób stosowanie Prawa wobec reagujących grzeszników doprowadza ich do pokuty; następnym krokiem jest głoszenie zarysów Ewangelii – tych o zasadniczym znaczeniu dla wzbudzenia wiary usprawiedliwiającej u pokutujących grzeszników, co jest podkreślone w wersecie 8. Antytyp wskazuje więc na bardzo piękny teoretyczny i praktyczny związek między werselem 7 i 8. Czyż nie w tej kolejności miały bowiem miejsce stosowne wydarzenia w naszym własnym doświadczeniu, gdy byliśmy na drodze do usprawiedliwienia? Każda poświęcona osoba, spoglądając wstecz na sposób wyprowadzenia jej z antytypicznego Obozu w kierunku bramy antytypicznego Dziedzińca, dostrzega, że jej doświadczenia były zgodne z antytypami, jakie zasugerowaliśmy dla wersele 7 i 8, co oczywiście potwierdza to wyjaśnienie jako zgodne z faktami. Nasze dowody tekstowe pokazują, iż jest ono biblijne.

(26) Przyjrzyjmy się jednak nieco dokładniej antytypowi wersele 8, tak by wyraźniej pokazać jego antytypiczne nauki.

Z pewnością prawdą jest, że gdy zgodnie z antytypem werse-
tu 7 narzędzia Boga doprowadziły nas do pokuty [są one pod-
miotem dla czasownika *wezmą* z w.8], głosiły one [ofiara śnied-
na] oczywiście podstawy poselstwa Ewangelii związane
z usprawiedliwieniem jako jedynym lekarstwem na bezna-
dziejny, zgubiony stan, który jako pokutujący grzesznicy po-
znaliśmy w tak smutnych okolicznościach (Rzym. 8:3,4; 5:6;
Dz.Ap. 4:12). Głoszenie takie ukazywało Boską miłość do zgu-
bionego i potępionego rodzaju w celu zbawienia go od klątwy
(5 Moj. 23:5; Iz. 38:17; Jer. 31:3; Efez. 2:4,5; Tyt. 2:11; 3:4; 1 Tym.
2:4; 4:10). Pokazywało też fakt, że Jego miłość do zgubionego ro-
daju była tak wielka, że dał Swego jednorodzonego Sy-
na na śmierć, by stał się ofiarą za grzech za rodzaj ludzki (Iz.
53:4-12; Jana 3:16,17; Rzym. 5:6,8; 8:32; 2 Kor. 5:18,21; 1 Tym. 2:5;
1 Jana 4:9,10). Głoszenie takie obwieszczało również, że Chry-
stus był bez grzechu (Ps. 45:8; Iz. 42:21; 53:9; Zach. 9:9; Łuk. 1:35;
Jana 8:46; Dz.Ap. 3:14; Żyd. 4:15; 7:26; 1 Piotra 1:19; 2:22; 1 Ja-
na 3:5). Następnie przedstawiało ono myśl, że był On odpo-
wiedni na ofiarę za grzech (Iz. 53:10-12; Rzym. 8:3). Takie gło-
szenie na temat Chrystusa jako ofiary za grzech dowodziło, że
naprawdę umarł On za nasze grzechy jako ofiara za grzech
za nas (Mat. 20:28; Jana 1:29; 3:14-17; 6:51; 10:11,17; Dz.Ap.
20:28; 1 Kor. 5:7; 8:11; 15:3; 2 Kor. 15:14,15; Gal. 1:4; 3:13; 4:4,5;
Żyd. 2:9; 9:26,28; 10:12; 13:11,12; 1 Piotra 1:18,19; 2:21,24; 3:18).
Wreszcie, przedstawiało myśl, że Jego ofiara za grzech była
skuteczna dla ubłagania (Iz. 53:4-12; Dan. 9:24,26; Rzym. 3:24-
26; 2 Kor. 5:19,21; Kol. 1:20; Żyd. 1:3; 1 Jana 1:7; 2:2; 4:10). Nie
ulega wątpliwości, że począwszy od Pięćdziesiątnicy aż do cza-
sów obecnych głoszenie takie ma miejsce wobec pokutujących
poprzez narzędzia, jakich Chrystus wobec nich używa, które
my wymieniliśmy powyżej.

(27) W antytypie ofiary za grzech nie są uwzględnione czy-
ny Boga, będące wynikiem przedstawienia Mu tej ofiary. Z te-
go powodu nie zostały one podane w poprzednim akapicie,

który ogranicza się do nauk głoszonych jako antytyp przyniesienia cielca jako ofiary za grzech. Te czyny Boga są przedstawione jako antytyp przyniesienia ofiary całopalnej, która – jak zauważyliśmy – jest typem manifestowania przez Boga przyjęcia ofiary za grzech. Są trzy takie czyny Boga, związane z usprawiedliwionymi z wiary i wspomniane powyżej: (1) przebaczenie grzechów; (2) przypisanie sprawiedliwości Chrystusa; oraz (3) przyjęcie pokutującego i wierzącego grzesznika do stanu przyjaźni. Wszystkie te trzy czyny należą wyłącznie do Ojca, ponieważ tylko On jest autorem usprawiedliwienia (Rzym. 8:33), na które składa się przebaczenie grzechów oraz przypisanie sprawiedliwości Chrystusa. Wynikiem tych dwóch rzeczy jest powstanie między Bogiem a tak usprawiedliwionymi stanu pokoju – przyjaźni. Nie powinniśmy rozumieć, że mówiąc o przyniesieniu ofiary za grzech, werset 8 jest typem śmierci Chrystusa, ponieważ śmierć ta nastąpiła, zanim rozpoczął się antytyp wersetu 8. Jeśli więc nie przedstawia on śmierci, czego jest on typem? Odpowiadamy, że jest on typem *głoszenia* [ofiara śniedna] śmierci Chrystusa (Łuk. 24:47) od Pięćdziesiątnicy aż do końca Wieku Ewangelii. Pamiętajmy bowiem, że werset 8 jest typem działań mających miejsce po tym [„potem”, w.8], gdy zgodnie z werselem 7 w perspektywnych Lewitach Wieku Ewangelii została wzbudzona pokuta. Ofiara za grzech Chrystusa została więc zakończona, zanim w antytypie mogły nastąpić rzeczy z wersetu 8. Także przyniesienie ofiary całopalnej z wersetu 8 nie przedstawia zamanifestowania przez Boga przyjęcia Chrystusowej ofiary za grzech, lecz głoszenie myśli opisujących ten fakt. *Głoszenie o rzeczach*, których Bóg dokonuje poprzez akty manifestowania przyjęcia Chrystusowej ofiary za grzech, w przypadku każdej jednostki na drodze do usprawiedliwienia w oczywisty sposób musi poprzedzać same akty manifestujące; głoszenie to jest bowiem środkiem wzbudzania usprawiedliwiającej wiary, która musi być wzbudzona, zanim nastąpi usprawiedliwienie. Jak wie-

my, taka manifestacja przyjęcia przez Boga Chrystusowej ofiary za grzech składa się z dwóch części, aktów: usprawiedliwienia i wynikającego z niego pokoju (na ile ten akt związany jest ze stanem omawianym w wersecie 8). Werset 8 odnosi się więc wyłącznie do *głoszenia* prawd na temat antytypicznej ofiary za grzech i ofiary całopalnej, a nie do *składania* ofiary za grzech i ofiary całopalnej. Jest to typicznie pokazane przez werset 8, łączący ofiarę śniedną z dwoma pozostałymi ofiarami.

(28) Po stwierdzeniu, że zgodnie z doświadczeniem naszym oraz innych, a także zgodnie z biblijną nauką Bóg sprawiał, iż pokutującemu grzesznikowi były głoszone prawdy dotyczące Chrystusa jako ofiary za grzech, przechodzimy obecnie do wykazania, że także zgodnie z doświadczeniem naszym oraz innych, a także zgodnie z biblijną nauką, faktem pozostaje to, że przez cały ten Wiek z Boskiego polecenia pokutującym głoszone są prawdy związane z manifestowaniem przyjęcia przez Boga ofiary za grzech (antytypiczna ofiara całopalna). Rozumiemy, że głoszenie takie pokazane jest w wersecie 8 w słowach: „Potem [po wykonaniu tego, co podaje w.7] niech wezmą cielca młodego [na ofiarę całopalną; zob. w.12] z jego ofiarą śniedną, to jest przednią mąkę zaczynioną oliwą”. Ta przednia mąka reprezentuje bardzo szczegółowe zarysy przedstawianych prawd, a oliwa przedstawia ducha zrozumienia, przy pomocy którego prawdy te powinny być przedstawiane. Pierwszą z tych prawd, zawierającą się w ofierze całopalnej i śniednej z punktu widzenia wersetu 8, jest to, że pierwszą manifestacją przyjęcia przez Boga Chrystusowej ofiary za grzech jest przebaczenie grzechów pokutującego i wierzącego grzesznika. Drugą z tych prawd jest to, że takim grzesznikom Bóg przypisuje sprawiedliwość Chrystusa. Te dwie prawdy opisują akt usprawiedliwienia ze strony Boga, ponieważ Bóg usprawiedliwia człowieka, przebacząc mu jego grzechy i przypisując mu sprawiedliwość Chrystusa. Przez te dwie rzeczy wierzący doprowadzany jest do harmonii z Boskim Prawem. Przeba-

czając mu bowiem jego grzechy, Bóg usuwa potępienie przez Prawo jego przeszłych grzechów (Rzym. 3:25,26), a przypisując mu sprawiedliwość Chrystusa sprawia, że w przypisany sposób wypełnia on wymóg tego Prawa, by od tej pory być sprawiedliwym (Rzym. 8:3,4; 10:4). Wynikiem takiego usprawiedliwienia jest naturalnie przyjaźń (pokój) pojawiająca się między Bogiem a człowiekiem, jako trzeci zarys manifestowania przez Boga przyjęcia ofiary Chrystusa za grzeszników (Rzym. 5:1). Usprawiedliwiając wierzącego grzesznika i przyjmując go do stanu przyjaźni, Bóg wyraźnie manifestuje zatem, że przyjął Chrystusową ofiarę za grzeszników. Czy można byłoby to zmanifestować jeszcze wyraźniej?

(29) Na podstawie wielu wersetów oczywiste jest, że Biblia uczy, iż przebaczenie przez Boga pokutującemu i wierzącemu grzesznikowi jest dowodem przyjęcia przez Niego Chrystusowej ofiary za grzech. Oto niektóre z nich: Iz.53:10-12; Zach. 9:10; 12:10-13:1; Mat. 26:28; Dz.Ap. 5:30; 13:38; Rzym. 3:24-26; 4:7,8,25; 5:9-12; Efez. 1:7; 2:13-16; 4:32; 5:2; Kol. 1:14,20-22; 2:14; 1 Tes. 1:10; Żyd. 9:14,22,24-28; 10:18; 1 Jana 1:7,9; 2:1,2,12. Z następujących wersetów oczywiste jest, że ogłaszanie takiego przebaczenia grzechów, jako części poselstwa Ewangelii, jaką Bóg polecił głosić, jest nauką biblijną: Łuk. 24:47; Jana 20:23; Dz.Ap. 1:8; 2:38,39; 3:19,26; 4:17-22; 5:31,32; 13:38; 26:16-18. Poselstwo takie było oczywiście głoszone przez Apostołów, o czym świadczy wiele z powyższych wersetów; takie samo głoszenie miało miejsce przez cały Wiek. My, którzy doświadczyliśmy usprawiedliwienia, wiemy, że gdy Prawo dokonało już swego dzieła wzbudzenia w nas pokuty, głoszona nam była nie tylko śmierć naszego Pana jako ofiary za grzech, lecz także i to, że z powodu zasługi tej śmierci Bóg przebaczy nasze grzechy, jeśli okażemy niezbędną wiarę. Z doświadczenia wiemy zatem, że ma miejsce głoszenie przebaczenia dzięki zasłudze Chrystusa, tj. że ten zarys całopalnej ofiary Chrystusa jest głoszony (łączony z ofiarą śniedną).

(30) Na podstawie Pisma Świętego, a także z naszego własnego doświadczenia oraz innych wiemy również, że przez cały Wiek Ewangelii głoszony jest (łączony z ofiarą śniedną) drugi zarys Chrystusowej ofiary całopalnej. Tym drugim zarysem Jego ofiary całopalnej jest przypisywanie przez Boga pokutującym i wierzącym grzesznikom sprawiedliwości Chrystusa. Biblia uczy oczywiście, że Bóg rzeczywiście przypisuje takim sprawiedliwość Chrystusa. Musi to mieć miejsce, by utrzymać nas w usprawiedliwionym stanie, ponieważ prawo naturalne i Zakon Mojżesza nie tylko żądają śmierci grzesznika, lecz także doskonałego posłuszeństwa wszystkich, którzy im podlegają. Posłuszeństwo takie możemy obecnie okazywać tylko w sposób przypisany, tj. przez przypisaną sprawiedliwość Chrystusa. Właśnie tę myśl zawierają wersety uczące o tym, że jest On naszą sprawiedliwością i doskonałością (Rzym. 10:4; 1 Kor. 1:30; Kol. 2:10; 2 Kor. 12:9). Takie znaczenie mają także i te wersety, które mówią, że jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę [wierność, sprawiedliwość] Chrystusa (Rzym. 3:21,22; Gal. 2:16; 3:22; Filip. 3:9). Taka sprawiedliwość natychmiast może stać się naszą tylko przez przypisanie. Możemy zrozumieć, w jaki sposób może stać się ona czyjąś własnością przez uczynki Tysiąclecia, tj. rzeczywiście, ponieważ tysiąc lat wysiłku, wspomaganego służbą Chrystusa, może sprawić, że stanie się ona własnością człowieka przez uczynki (Jer. 23:5,6; 33:14-17). Sprawiedliwość może stać się czyjąś własnością natychmiast tylko i wyłącznie przez przypisanie, a ponieważ staje się ona naszą w chwili okazania przez nas odpowiedniej wiary, musi to następować przez przypisanie. Apostołowie głosili ją więc pokutującym, jak potwierdzają to powyższe cytaty. Podobnie czynią od tamtego czasu inni wobec pokutujących grzeszników. Wszyscy z doświadczenia wiemy, że gdy byliśmy w stanie pokuty, Pan sprawił, iż było nam głoszone następujące poselstwo: *Bóg przyjął ofiarę Chrystusa i udowodni Ci to, przypisując Ci sprawiedliwość Chrystusa, jeśli szczerze uwierzysz w Jego obietnicę, że to uczyni.*

W ten sposób wiemy, że przez cały Wiek Ewangelii głoszony jest drugi zarys całopalnej ofiary Chrystusa.

(31) Przez cały Wiek Ewangelii głoszony jest też trzeci zarys tej ofiary całopalnej (pokój z Bogiem). Grzech ostatecznie sprowadza się do odrzucenia i lekceważenia Boga, a także buntu wobec Niego. Przez uczynki wyrywa on człowieka z poddania Bogu i czyni go poddanym przeciwnikowi Boga – szatanowi. W wyniku tego czyni Boga nieprzyjacielem grzesznika i oddziela go od Boga tak bardzo, że Bóg nie utrzymuje już z grzesznikiem społeczności ani przyjaźni. W ten sposób odsuwa się On od grzesznika, trzymając się z dala od niego. Biblia podaje wiele świadectw na temat myśli, że grzesznicy są obrzydliwością dla Pana (4 Moj. 22:32; 5 Moj. 25:16; 32:19; 2 Sam. 11:27; 1 Król. 14:22; Ps. 5:5-7; 10:3; 11:5; 78:59; 106:40; Przyp. 3:32; 16:16-19; 15:8,9,26; 21:27; Iz. 43:24; Jer. 25:7; Abak. 1:13; Zach. 8:17; Łuk. 16:15; Obj. 2:6,15). Równie obszernie uczy ona, że grzech oddala grzesznika od Boga i trzyma Go z dala od niego (5 Moj. 31:17; Joz. 7:12; 2 Kron. 24:20; Ijoba 13:24; 23:3,8,9; Ps. 78:59-61; Iz. 59:1,2; 64:7; Ezech. 23:18; Oz. 9:12; Am. 3:2,3; Mich. 3:4; Łuk. 13:27). Jednym z najgłębszych rodzajów smutku prawdziwie pokutujących jest ich świadomość pozostawania w stanie Boskiego niezadowolenia i obrzydzenia, z dala od Niego, gdy ukrywa on przed nimi Swoje oblicze, łaskę (2 Sam. 24:10; Ps. 38:4,5; Iz. 64:5-7). Jednym ze sposobów manifestowania przez Boga przyjęcia Chrystusowej ofiary za grzech jest odsunięcie Swego niezadowolenia od pokutującego i wierzącego grzesznika oraz przyjęcie go do stanu przyjaźni i społeczności. Oto niektóre wersety o tym uczące: Iz. 12:1; 27:5; 48:18; 53:5; Łuk. 1:79; Rzym. 5:1; Efez. 2:14-16; Kol. 1:20. O fakcie tym głosili [ofiara śniedna] Apostołowie (Dz.Ap. 10:36; Rzym. 10:15; Efez. 2:17). Jest to czynione od tamtej pory przez narzędzia Pana. Z własnego doświadczenia wiemy, że gdy dręczyły nas wyrzuty sumienia, głoszone nam pociesza-

jące poselstwo, że śmierć Chrystusa jest w stanie odsunąć od nas Boskie niezadowolenie i uczynić Boga naszym przyjacielem. Widzimy więc, że antytypiczna ofiara śniedna dała nam zapewnienie o tym zarysie antytypicznej ofiary całopalnej. Zatem Biblia oraz doświadczenie nasze własne oraz innych dowodzą, że w czasie Wieku Ewangelii perspektywnym usprawiedliwionym z wiary głoszony był każdy zarys antytypicznej ofiary całopalnej.

(32) Jeszcze raz podkreślamy myśl, że werset 8 w antytypie odnosi się wyłącznie do **głoszenia** tych zarysów Ewangelii, które są przystosowane do pociągania do wiary prawdziwie pokutujących. Nie opisuje on efektu tego głoszenia u nich, tj. wzburzenia w nich wiary i okazania jej przez nich ku usprawiedliwieniu. Opisuje po prostu rolę, jaką wobec pokutujących mają do odegrania ożywione i nieożywione narzędzia Boga, przygotowujące ich do okazania wiary. Efekt, zamierzony jako wynik takiego głoszenia, nie jest przedstawiony w wersecie 8, lecz w wersecie 12, o czym się przekonamy, gdy zaczniemy wyjaśniać ten werset. Gdy rozważymy typiczne dzieło odłączania z wersetu 6, typiczne dzieło oczyszczania z wersetu 7 oraz typiczne wzięcie do ręki trzech rodzajów ofiar z wersetu 8, a następnie zastanowimy się nad tym, co zostało powyżej przedstawione o ich antytypach, a także porównamy te proponowane antytypy z odnośnymi naukami biblijnymi oraz doświadczeniami naszymi własnymi oraz innych – harmonia wszystkich tych spraw potwierdza naszemu sercu i umysłowi, że Pan udzielił nam prawdziwego zrozumienia typu. Dodatkowo potwierdza to naukę naszego Pastora na temat usprawiedliwienia tymczasowego jako łaski udzielonej przez Pana Lewitom Wieku Ewangelii dzięki wierze w Boskie obietnice i z uwagi na ofiarniczą śmierć Chrystusa za świat, a więc i za nich. Wierzmy, że nasza uczta przy tych czterech dotychczas rozważonych wersetach tego rozdziału posłuży dalszemu zaostreniu naszych apetytów na po-

zostałe dobre pokarmy, jakie przez 4 Moj. 8:9-26 Bóg stawia na naszym dobrze zastawionym stole. Cytowanie przez nas powyżej tak wielu wersetów ma na celu głębokie uświadomienie naszemu sercu i umysłowi wielkiego nacisku, jaki Biblia kładzie na prawdy związane z doprowadzaniem ludzi, którzy na nie reagują, do stanowiska Lewitów Wieku Ewangelii. Chociaż usprawiedliwienie z wiary nie jest – jak wielu błędnie sądzi – głównym celem Wieku Ewangelii, posiada ono zasadnicze znaczenie dla Boskiego dzieła Wieku Ewangelii. Stąd wielki nacisk, jaki Biblia w swych typicznych i nietypicznych naukach na ten temat kładzie na to usprawiedliwienie oraz na wszystkie związane z nim doktryny, szczególnie te poprzedzające stan usprawiedliwienia.

(33) W naturalny sposób spodziewalibyśmy się, że treść zapisana w wersecie 12 powinna następować w tym rozdziale bezpośrednio po rzeczach zapisanych w wersecie 8. Dla słusznych powodów sprawy opisane w wersetach 9-11 są jednak umieszczone przed tymi omówionymi w wersecie 12. Powody tego są następujące: Niektóre z rzeczy w wersetach 9-11 chronologicznie poprzedzają te przedstawione w wersecie 12, a niektóre z nich poprzedzają nawet to, co następuje w wersetach 7 i 8. Gdyby zostały one przedstawione całkowicie w kolejności chronologicznej, zrozumienie antytypu nie byłoby takie łatwe, jak w przypadku rzeczywistej, podanej tam kolejności, która sprawia, że łatwiej jest odczytać tok antytypicznych myśli. Jedną z myśli podkreślonych w wersetach 9-11 jest rozgłos nadany postępowaniu z prospektywnymi Lewitami w typie i antytypie. Werset 9 pokazuje, że całe postępowanie z tymi, którzy mieli stać się Lewitami, którzy mieli być przygotowywani do służby Lewitów i niebawem wprowadzeni do tej służby – miało się odbywać publicznie. Gdy w swym pierwszym zdaniu werset 9 mówi, że Mojżesz powinien przyprowadzić Lewitów przed przybytek zgromadzenia, nakazuje on, by cała ceremonia z antytypicznymi Lewitami była dokonana publicznie, w obecności prawdziwego Kościoła, reprezentowanego w przybytku (1 Kor. 3:16,17;

2 Kor. 6:16; Obj. 11:1,2; 15:5; Żyd. 8:2; 9:11; Obj. 13:6; 21:3). Gdy drugie zdanie wersetu 9 stwierdza, że Mojżesz ma też zebrać całe zgromadzenie synów Izraela, jest to typem faktu, że rzeczy czynione wobec i dla antytypicznych Lewitów powinny być czynione publicznie, przed całym nominalnym ludem Bożym w antytypicznym Obozie. Bóg żądał więc, by typiczne i antytypiczne postępowanie z Lewitami cechował rozgłos.

(34) By uczynić to bardziej zrozumiałym, zauważamy, że zanim Lewici byli gotowi do służby, w typie i antytypie były czynione wobec nich trzy różne rzeczy. W odniesieniu do typu nie używamy tutaj słowa *Lewita* w znaczeniu świeckiego stanowiska potomków Lewiego niebędących kapłanami, zanim stali się oni świętym pokoleniem, lecz używamy go w znaczeniu stania się i pozostania przez nich tym świętym pokoleniem. By dokonać ich przeniesienia z pozycji świeckiego pokolenia do stanowiska sług przybytku, „moich świętych Lewitów”, musiały być dokonane wobec nich trzy szczególne czyny: (1) seria aktów opisanych w wersetach 6-8, 12; (2) ofiarowanie ich jako ofiary obracania, opisane w wersecie 11 [angielskie przekłady tego wersetu podają, że Aaron ofiarował Lewitów jako ofiarę obracania, czego nie widać w polskich tłumaczeniach – przypis tł.]; oraz (3) ofiarowanie ich Panu bezpośrednio przed Aaronem i jego synami, przedstawione w wersecie 13. Wszystkie te akty musiały być publiczne. Typ wyraźnie podkreśla rozgłos tych wszystkich trzech aktów. Każda z tych trzech typicznych operacji ma swój antytyp, który w każdym przypadku odbywa się publicznie. Co więcej, według typicznych nauk wersetu 9 te trzy rzeczy musiały odbywać się przed nowymi stworzeniami, reprezentowanymi w przybytku, oraz przed światem, tj. nominalnym duchowym Izraelem, pokazanym w całym zgromadzeniu Izraela. Oczywiście odbywało się to publicznie, przed tymi dwoma grupami, zarówno w kościołach rytualistycznych, jak i nierytualistycznych, których członkami był nie tylko nominalny lud Boży, lecz także

nowe stworzenia. Było tak aż do Żniwa, kiedy to Bóg wezwał ich z Babilonu do symbolicznej Palestyny.

(35) Jak zauważyliśmy powyżej, w kościołach rytualistycznych reagujący grzesznicy byli doprowadzani do pokuty i wiary, a w ten sposób do usprawiedliwienia, głównie przez nauczanie w domu i lekcje katechezy. Tych, których w takich kościołach przy pomocy powyższych metod doprowadzano do usprawiedliwienia, przedstawiano ogółowi członków kościoła w jego poszczególnych zborach jako katechumenów. Było to jednak także dokonywane w jeszcze bardziej imponujący i publiczny sposób – przez uroczystą publiczną ceremonię praktykowaną przez wszystkie kościoły rytualistyczne, tj. konfirmację [w kościele katolickim zwaną bierzmowaniem – przypis tł.]. W czasie nabożeństw konfirmacji praktycznie byli obecni prawie wszyscy członkowie takich zborów. Nie chcemy przez to powiedzieć, że wszyscy, którzy byli poddawani temu obrzędowi, zostali usprawiedliwieni. Usprawiedliwienia dostępowali tylko ci, którzy przez pokutę i wiarę poddawali się wpływowi nauczania domowego i katechezy. Przez członków swych zborów będących i niebędących nowymi stworzeniami byli więc oni w czasie nauki katechezy i konfirmacji publicznie uważani za takich, którzy okazali pokutę i wiarę. W czasie ceremonii konfirmacji publicznie wyznawali pokutę wobec Boga i wiarę w naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jako tacy, w antytypie byli przyprowadzani przez naszego Pana przed antytypiczny Przybytek oraz całe zgromadzenie antytypicznego Izraela. Dotyczy to każdego z nich w tym znaczeniu, że we wszystkich zborach każdy indywidualnie był przyprowadzany przed wszystkich członków swego lokalnego zboru. Taka sama procedura w zasadzie, lecz w innej formie była przeprowadzana przez tych, którzy przez pokutę i wiarę byli doprowadzani do usprawiedliwienia w kościołach nierytualistycznych. Tutaj głównymi formami kierowania ich do usprawiedliwienia było nauczanie w domu i kazania. Zarówno w kościołach rytualistycznych, jak i nierytualistycznych stosowano oczy-

wiecie także inne metody, lecz powyżej wskazaliśmy na te główne, używane w obydwu rodzajach kościołów. W każdym przypadku występowało nauczanie w domu i każdy różnił się co do urzędowej metody stosowanej przez odnośne kościoły, przy czym w jednej grupie przeważało nauczanie katechezy, natomiast w drugiej – kazania. Kazania były zwykle prowadzone przez ewangelistów, głosicieli odnowy religijnej i pastorów. Takie nabożeństwa były szeroko nagłaśniane i zazwyczaj uczestniczyli w nich wszyscy członkowie kościoła. Wśród tych, którzy utrzymywali, że przez takie nabożeństwa zostali doprowadzeni do usprawiedliwienia, znajdowali się oczywiście i ci, którzy naprawdę pokutowali i wierzyli i którzy byli publicznie uważani za takich przez członków odnośnych zborów, będących i niebędących nowymi stworzeniami. Tak więc w obydwu rodzajach kościołów przed wszystkimi ich członkami nadawano rozgłos pokucie, wierze i usprawiedliwieniu tych, którzy rzeczywiście przeżywali takie doświadczenia. W ten sposób byli oni przyprowadzani zarówno przed antytypiczny Przybytek, jak i całe zgromadzenie antytypicznego Izraela. Jeśli ktoś był doprowadzany do usprawiedliwienia w sposób bardziej prywatny, zawsze wyznawał to publicznie przed swym lokalnym kościołem. Odkładamy podkreślenie rozgłosu pozostałych dwóch aktów pokazanych w wersetach 11 i 13 do czasu omówienia ich w tych wersetach. Zauważamy tutaj jednak, że także i one miały bardzo publiczną oprawę – zarówno w typie, jak i antytypie.

(36) Werset 10 zwraca uwagę na dwie ważne kwestie. Pierwsza z nich dotyczy tego, że Mojżesz otrzymał polecenie przyprowadzenia, postawienia Lewitów przed Panem. Niektórzy używają wyrażenia „postawić kogoś przed Panem” w znaczeniu przyprowadzenia go do takiej obecności Boga, jaka jest w niebie, gdzie znajduje się Bóg, jakby do samego tronu Jehowy. Taki pogląd propagowała *Strażnica* w odniesieniu do Ijoba 1:6; 2:1, próbując udowodnić, że szatan pozostawał w niebie jako członek Dworu Jehowy aż do roku 1914, kiedy to

– jak się podaje – został wyrzucony z nieba. Ponieważ Bóg widzi wszystko i wszystkich, wszystkie rzeczy są w Jego obecności, bez względu na to, gdzie się znajdują. Nikt nie musi zatem znaleźć się w sali tronowej Jehowy, w samym niebie, by być w Jego obecności. Fakt, że to wyrażenie nie ma takiego znaczenia w tych wersetach z Ijoba jest oczywisty na podstawie 3 Moj. 16:7; 1 Sam. 10:19; 3 Moj. 4:15,18; 8:27; 14:11; 4 Moj. 7:3; 14:37; 17:7; 5 Moj. 1:45; 4:10; Joz. 6:8; 1 Sam. 1:12; 2 Sam. 6:5; itd. W powyższych cytatach i bardzo wielu innych wyrażenie *czynić to lub tamto przed Panem* oznacza czynić coś związanego z Boskimi sprawami, pod szczególną uwagą Pana. Taka jest też oczywiście myśl wersetu 10. Lewici nie byli oczywiście w typie przyprowadzani przed Pana w znaczeniu zabrania ich do nieba, do tronu Jehowy. Miało to jednak związek (w.10) z pewnymi sprawami dotyczącymi Boga, pod Jego szczególną uwagą. Z pewnością jest to prawdą w odniesieniu do antytypicznych Lewitów. Będąc doprowadzani do usprawiedliwienia, nie byli zabierani do nieba, do tronu Boga, lecz zaczęli wykonywać pewne rzeczy związane z Bogiem, pod Jego szczególną uwagą. Poddawani przygotowaniom do służby Lewitów, już po usprawiedliwieniu z wiary, także zajmowali się pewnymi rzeczami związanymi z Bogiem, pod Jego bezpośrednią uwagą. Będąc wprowadzani do swego urzędowego dzieła Lewitów Wieku Ewangelii, z pewnością zajmowali się sprawami związanymi z Bogiem, pod Jego bezpośrednią uwagą. Wreszcie, wypełniając lewicką służbę dla Kapłanów i ludu Bożego Wieku Ewangelii, zajmowali się oczywiście Boskimi sprawami, pod bezpośrednią uwagą Boga. Rozumiemy więc, że polecenie, by Mojżesz przyprowadził Lewitów przed Pana, jest typem polecenia przez Boga naszemu Panu, by przyprowadził usprawiedliwionych z wiary do służby związanej z Boskimi sprawami, pod bezpośrednią uwagą Pana.

(37) Drugi punkt wersetu 10 dotyczy położenia rąk Izraelitów na Lewitach. Wyrażenie *położyć ręce na osobie lub rzeczy* ma

w Biblii trzy symboliczne znaczenia. Jednym z nich jest *reprezentacja*. I tak, gdy Aaron i jego synowie kładli ręce na cielca w ceremonii poświęcenia (3 Moj. 8:14), akt ten symbolizował, że cielec był ich reprezentacją, co było typem sposobu, w jaki przy poświęceniu Jezusa i Kościoła byli oni reprezentowani przez swe człowieczeństwo. Także gdy Aaron kładł swe ręce na kozła Azazela (3 Moj. 16:21), symbolizował przez to sposób, w jaki ten kozioł z pewnego punktu widzenia był jego reprezentacją. Było to typem sposobu, w jaki człowieczeństwo utracjuszy koron w dalszym ciągu było częścią Najwyższego Kapłana Świata, gdy zaczynał on zajmować się antytypicznym kozłem Azazela. Te dwie ilustracje wystarczająco dowodzą, że położenie rąk na osobę lub rzecz między innymi symbolizuje *reprezentację*. Co więcej, wyrażenie to jest symbolem *udzielenia zdolności lub daru*. Jest to oczywiste na podstawie faktu, że dary Ducha były symbolicznie udzielane przez położenie rąk Apostołów, co można zauważyć w postępowaniu Piotra i Jana w Samarii (Dz.Ap. 8:15-24), grona Apostołów z Tymoteuszem (1 Tym. 4:14), Pawła z Tymoteuszem (2 Tym. 1:6) oraz na podstawie samej doktryny (Żyd. 6:2). Wyrażenie to jest w Biblii używane również do przedstawienia *usankcjonowania, za-twierdzenia, rekomendacji, gwarantowania, zabezpieczenia*, co można zauważyć z 1 Tym. 5:22.

(38) W którym z tych trzech znaczeń werset 10 używa tego wyrażenia, opisując czynności Izraelitów wobec Lewitów? Oczywiście nie w znaczeniu pierwszym, ponieważ Lewici nie stawali się przedstawicielami, zastępcami Izraelitów, chociaż w pewnym znaczeniu cielec Aarona reprezentował go w ceremonii z dnia pojednania. Nie jest to jednak nigdzie przedstawiane przez symboliczny akt położenia rąk, a czynność ta nie mogła też być wykonana zgodnie z obrazem dnia pojednania. Wyrażenie to nie może też oznaczać aktu udzielenia darów Ducha, ponieważ nikt z wyjątkiem Boga, Chrystusa lub Apostoła nie mógł udzielać tych darów, a czas ich udzielania mógł nastąpić dopiero po uprzednim zmartwychwstaniu Chrystusa

i Jego wniebowstąpieniu (Dz.Ap. 1:7; 2:4,12,16,33; Efez. 4:7,8). Pozostaje tutaj do zastosowania trzecie znaczenie – *usankcjonowanie, zatwierdzenie, rekomendacja, gwarantowanie, zabezpieczenie*. Przez położenie (dosłownie *oparcie*) rąk na Lewitach, Izraelici symbolizowali więc zatwierdzenie Lewitów do ich urzędowego dzieła. Jest to typem tego, jak w czasie Wieku Ewangelii nominalny lud Boży przy antytypicznym oczyszczaniu i poświęcaniu zatwierdzał prospektywnych i prawdziwie usprawiedliwionych z wiary do antytypicznego urzędu Lewity. Nominalny lud Boży zatwierdzał prospektywnych usprawiedliwionych z wiary, gdy ci okazywali wiarę prowadzącą do usprawiedliwienia. Czynił to też wtedy, gdy miały miejsce ich publiczne deklaracje – czy to przez konfirmację, czy też w mniej formalny sposób informowanie zebranego zgromadzenia o swym doświadczeniu lub wstąpieniu do kościoła, jak było to praktykowane wśród kościołów nierytualistycznych. Wszyscy przypominamy sobie, w jaki sposób nasze postępowanie pod tym względem było pochwalane przez członków kościoła, którzy okazywali swą aprobatę przez uścisk dłoni, złożenie gratulacji, uśmiechy oraz inne spojrzenia, słowa i formy aprobaty, często przez głosowanie przyjmując odnośne osoby za członków kościoła w lokalnym zborze.

(39) Co więcej, taka aprobata była okazywana w kolejnych etapach poświęcania antytypicznego Lewity do jego służby. Jednym z nich był etap przygotowania, szkolenia. Jak już się dowiedzieliśmy, Lewici Gerszonici przedstawiają tych antytypicznych Lewitów, (1) którzy pomagali ludziom w dochodzeniu do usprawiedliwienia (Libnici); oraz tych, (2) którzy pomagali niektórym w dochodzeniu do poświęcenia (Szimeici). Do wykonywania pierwszego dzieła trzeba prowadzić pracę ewangelizacyjną, co było wykonywane przez zawodowych ewangelistów lub pastorów czy katechetów pracujących na polu ewangelizacyjnym, a także działaczy świeckich, takich jak nauczyciele i kierownicy szkół niedzielnych, świeccy kaznodzieje, starsi, przywódcy zborów lub nieurzędowi członkowie kościoła. By jednak

wykonywać to dzieło właściwie, należało mieć przygotowanie. Czasami były nim seminaria teologiczne, niekiedy szkoły misjonarskie i ewangelizacyjne, a czasem „szkoła życia”. Nominalny lud Boży wyrażał dla nich aprobatę w trakcie takiego przygotowywania. Niekiedy odbywało się to przez finansowe wspieranie takich szkół oraz ich studentów, czasem przez pochwały i zachęcanie ich w czasie trwania przygotowań, czasami przez pokazywanie ich jako przykładów godnych naśladowania. Wreszcie, okazywał swą aprobatę przez wybór i przygotowanie do wprowadzenia na urząd takich antytypicznych Lewitów. Można to na przykład wyraźnie zauważyć w wyborze i wprowadzaniu na urząd Lewitów jako pastorów, ewangelistów, misjonarzy, katechetów, nauczycieli szkół niedzielnych, kierowników, kaznodziejów świeckich itp. Członkowie nominalnego kościoła z reguły głosowaniem okazywali takim swą aprobatę i na różne inne sposoby pokazywali, że zatwierdzają ich do dzieła antytypicznych Gerszonitów Libnitów, do którego zostali wybrani. To samo czynili wobec Gerszonitów Szimeitów, którzy zajmowali się doprowadzaniem ludzi do poświęcenia i w ten sposób dostarczali nowych Kapłanów. Gdy praca ta była wykonywana, zwykle przez pastorów, poprzez specjalne nabożeństwa, indywidualne usługi duszpasterskie i książki, widzimy antytypicznych Izraelitów popierających ich w tym dziele przez branie udziału w takich zebraniach oraz udzielanie im finansowego wsparcia, przez finansowe wspieranie takich pastorów w tym dziele, w rozprowadzaniu odpowiednich książek oraz pomaganiu ich autorom w sposób podobny do udzielania pomocy wspomnianym wyżej pisarzom wśród antytypicznych Kehatytów. W tym wszystkim kładli oni na nich swe ręce.

(40) Powyżej zilustrowaliśmy, w jaki sposób nominalny antytypiczny Izrael kładł ręce na Lewitów Gerszonitów. To samo czynił w stosunku do antytypicznych Lewitów Meraritów. Ich gałąź Musziego składała się z wydawców Biblii i książek, czasopism i traktatów na temat Biblii, wraz z ich pomocnikami. Gałąź

Machliego składała się z redaktorów i korektorów takiej literatury, tj. tych, którzy zajmowali się drukiem takich publikacji i zapatrywali je w przypisy, przedmowy, dokonywali korekt itp. Wydawcy takiej literatury oraz ich pomocnicy byli zatwierdzani do takich działań słowem, wsparciem finansowym i datkami, a w przypadku wydawców denominacyjnych – poprzez wybór lub mianowanie przez nominalny lud Boży. Nominalny lud Boży podobnie traktował Meraritów Machlitów – redaktorów i ich pomocników. Nominalny antytypiczny Izrael zatwierdzał też Lewitów Kehatytów. Są nimi uczeni, którzy pisali rozprawy językowe (Amramici), egzegetyczne (Isharyci), historyczne (Hebronici) oraz systematyczne (Uzzielici) na temat Biblii, Kościoła i stosownych spraw świeckich, lub z tych czterech przed chwilą wspomnianych punktów widzenia dawali wykłady na te tematy. W swych działaniach byli także popierani przez antytypicznych Izraelitów, czasami finansową pomocą pozwalającą im utrzymać się w czasie prowadzenia odnośnych badań, umożliwiając im dostęp do bibliotek, kupując, sprzedając i polecając ich książki, wspierając ich wykłady itp. oraz ogólnie zachęcając ich w tym dziele. Widzimy więc, w jaki sposób antytypiczni Izraelici na każdym etapie ich lewickiego urzędu kładli ręce na antytypicznych Lewitów oraz w jaki sposób czynili to wobec ich głównych ośmiu podziałów. Fakty potwierdzają nasz pogląd.

(41) Kwestie omówione w poprzednich ośmiu akapitach pozwalają nam zauważyć, że to, co pojawia się między werse-tem 8 i 12, jest umieszczone właściwie. Chociaż pewne zarysy każdego z tych werse- tów sięgają do wydarzeń następujących po wersecie 12, w każdym z nich występuje cofnięcie się do czynności z werse- tu 8. Niewątpliwie to właśnie ta przewa- ga działań z werse- tów 9 i 10, dotyczących spraw związanych z czynnościami omawianymi w wersecie 8, skłoniła Pa- na do umieszczenia werse- tów 9 i 10 tam, gdzie to uczynił, w stosunku do innych spraw omawianych w tym rozdziale. Kolejnym dowodem takiego uło- żenia treści werse- tów 9 i 10 bez

wątpienia jest także i to, że ich umieszczenie w tym miejscu pomaga w jaśniejszym zrozumieniu antytypów. Rozważanie 4 Moj. 8:5-10 z pewnością podnosi w naszej ocenie stosowne typy jako proroctwa „dobrych przyszłych rzeczy”, co niewątpliwie jest jednym z powodów, dla których Bóg łaskawie błogosławi nas tym oświeceniem.

(42) Przechodzimy obecnie do rozważenia wersetu 11. Jak podaje uwaga marginesowa, tłumaczenie powinno być następujące: „I obracał będzie Aaron Lewitów jako ofiarę obracania przed Panem od synów Izraela, aby mogli [nadawali się] pełnić służbę Pana”. W akapicie (24) nie podaliśmy znaczenia ofiar obracania i podnoszenia, więc uczynimy to teraz. W *Cieniach Przybytku* (str.45, ak.2) jest podane, że ofiara obracania przy poświęceniu kapłanów reprezentuje stałość ofiary klasy Chrystusa, która trwa w poświęceniu, by utrzymywać swe uczucia i zdolności w wzniosłym stanie, w służbie Panu aż do śmierci. Ofiara podnoszenia klasy Chrystusa przedstawia to, że ofiara Chrystusa składana jest Bogu, by wysławiać Jego święte imię. W tym wersecie nie jest pokazana ofiara obracania klasy Chrystusa, lecz ofiara, jaką Jezus składa z Lewitów Wieku Ewangelii, jako pochodzących od antytypicznych synów Izraela. Zauważmy, że w wersecie 13 jest powiedziane, że także *Mojżesz* ofiarował Lewitów na ofiarę obracania. Wynika z tego, że w typie były co najmniej dwa obracania i w antytypie musimy szukać co najmniej dwóch różnych czynności im odpowiadających. Dokładna analiza pokazuje, że są co najmniej dwa takie obracania. W typie pierwsze z nich jest wprowadzone przed usprawiedliwieniem Lewitów, które – jak zauważymy – pojawia się w wersecie 12. Zauważyliśmy już, że treść wersetów 9-11 została umieszczona między wersetami 8 i 12 w celu pokazania pewnych spraw, które w antytypie przynajmniej częściowo mają miejsce przed pewnymi sprawami z antytypu wersetu 8, chociaż niektóre z nich w antytypie występują także po rozpoczęciu się antytypu wersetu 12. Większość czynności wymienionych w werse-

cie 11 w antytypie ma miejsce po wystąpieniu antytypu werse-
tu 12. Jednak niektóre z nich mają miejsce wcześniej i dlatego ca-
ły temat, tak jak w przypadku treści werse-
tów 9 i 10, jest wpro-
wadzony przed przedstawieniem typu werse-
tu 12. Stanie się to
zrozumiałe po wyjaśnieniu antytypu werse-
tu 11.

(43) Jaki jest więc antytyp ofiarowania przez Aarona Lewi-
tów przed Panem jako ofiary obracania od synów Izraela? W ty-
pie Aaron reprezentuje oczywiście naszego Pana jako Najwy-
ższego Kapłana. Obracanie Lewitów wydaje się przedstawiać
długotrwałe przygotowania antytypicznych Lewitów do służby
dla Pana. To, iż dokonuje się to „przed Panem” wskazuje, że
służba ta wiąże się z Boskimi sprawami, pod bezpośrednią
uwagą Jehowy. Cel tego obracania podany jest następująco:
„aby mogli [nadawali się] pełnić służbę Pana”. Jest to najwyraż-
niej coś innego niż to, co czynił Mojżesz (w.13), obracając Lewi-
tów jako ostatni element ich poświęcenia. Fakt, że cel tego po-
dany jest następująco: „aby mogli [nadawali się] pełnić służbę
Pana”; fakt, że przygotowanie antytypicznych Lewitów do słu-
żby było długotrwałe; a także ostatni fakt, że taka sugestia w ty-
pie może być podana tylko w wersecie 11 – skłaniają nas do po-
glądu, że obracanie ich przez Aarona jest typem długiego przy-
gotowania, jakiego nasz Pan udziela antytypicznym Lewitom
do ich służby. To, że są ofiarowani przez Pana jako ofiara obra-
cania antytypicznych synów Izraela oznacza, że nominalny
lud Boży w Wieku Ewangelii stale jest aktywny w pomaganiu
im w przygotowywaniu się do służby Lewitów Wieku Ewan-
gelii, jak to powyżej pokazaliśmy.

(44) Rozważenie stosownych faktów uczyni różne zarysy
werse-
tu 11 jasnymi w antytypie. Przygotowanie Lewitów Wie-
ku Ewangelii dotyczyło umysłu i serca i pod każdym z tych
względów miało swój początek w antytypach werse-
tu 8. Wyja-
śnienia i obietnice prawdy, pokazane w trzech ofiarach z wer-
se-
tu 8, udzielały im bowiem intelektualnego przygotowania
do późniejszej pracy. Prawdy te budziły też w nich nieco nadziei

i miłości, a szczególnie wiary, co również było częściowym przygotowaniem serca do ich późniejszej służby jako Lewitów. To właśnie z powodu przygotowawczego znaczenia antytypów wersetu 8 zauważyliśmy powyżej, że część przygotowań pokazanych przez werset 11 miała swój początek w wersecie 8. Z tego też powodu werset 11, tak jak wersety 9 i 10, występuje przed werselem 12, gdzie w typie przedstawione jest okazanie wiary i usprawiedliwienie pokutującego i wierzącego grzesznika. Dalsza część takiego przygotowawczego dzieła jest zawarta w rozgłosie antytypicznych czynów, pokazanych w wersecie 9. Kolejne etapy tych przygotowań zawierają się w antytypach wersetu 10, ponieważ stanie się przez nich uczestnikami Boskich spraw, pod bezpośrednią uwagą Boga i przy aprobachie nominalnego ludu Bożego, jeszcze bardziej przygotowywało ich do przyszłego dzieła Lewitów. Przekonujemy się więc, że myśli wersetu 11, podobnie do tych z wersetów 9 i 10, są właściwie umieszczone w rozważanym obecnie rozdziale.

(45) Główne przygotowanie antytypicznych Lewitów staje się jednak ich udziałem – zarówno w umyśle, jak i w sercu – po rozpoczęciu się antytypu wersetu 12, tj. po wystąpieniu wiary usprawiedliwiającej i jej wyniku – usprawiedliwienia przez wiarę. Przygotowanie to różni się nieco w trzech grupach Lewitów Wieku Ewangelii, a także w ich ośmiu podziałach. W każdej z nich przygotowanie serca obejmuje coraz skuteczniejsze pokonywanie ich ludzkich słabości, tj. ludzkiej deprawacji, grzechu, a także coraz skuteczniejsze rozwijanie zalet zwykłego człowieka. Cieszy nas znaczący postęp dokonany przez nich w sprawiedliwym życiu, przyozdobiony ludzkimi zaletami. Ten etap ich rozwoju trwał w nich przez wszystkie lata ich urzędu jako Lewitów i oczywiście czynił ich służbę lepszą i bardziej owocną we wszystkich jej zarysach. Gdy stawała się ona głównym obiektem zainteresowania dla kogokolwiek z nich, pobudzało go to do poświęcenia się i przystąpienia w ten sposób do stanu kapłańskiego. Ponieważ jednak ten zarys przygotowania dotyczył Lewitów,

nie oznaczał on porzucenia naturalnego samolubstwa i światowości i rozwijania miłości bezinteresownej – samej w sobie i w jej relacji do pozostałych łask. Oznaczał on jedynie porzucenie grzesznego samolubstwa i światowości, a rozwijanie miłości obowiązkowej wobec Boga i człowieka – samej w sobie oraz w jej relacji do pozostałych naturalnych zalet. Im wyższy był poziom służby Lewitów, tym wyższe było związane z tym przygotowanie w towarzyszących lewickich zaletach. Możemy to zauważyć, gdy zastanowimy się nad różnymi Lewitami w tych różnych rodzajach służby: pracownikami szkół niedzielnych, świeckimi kaznodziejami, katechetami, ewangelistami, kaznodziejami, pastorami, wydawcami, redaktorami dzieł oraz pisarzami i wykładowcami naukowymi.

(46) Powyższe przygotowanie przede wszystkim dotyczyło wnętrza człowieka i z tego powodu, jako proces, nie było zbyt dostrzegalne na zewnątrz, lecz wyraźnie dostrzegalne jako rezultat i osiągnięcie. Najbardziej widocznym wyrazem przygotowania Lewitów jest to, które dotyczyło umysłu – intelektualne. W przypadku antytypicznych Gerszonitów, którzy stawali się pastorami, z reguły oznaczało to dość długi proces. Zarówno antytypiczni Gerszonici Libnici, jak i Szimeici zazwyczaj otrzymywali staranne wykształcenie kolegialne i seminaryjne. W kolegium najczęściej oznaczało to kurs klasyczny, w czasie którego zwykle doskonalono łacinę, grekę i hebrajski, a także ojczysty język studenta; studiowano też inne mniej lub bardziej pokrewne gałęzie świeckie. W seminarium uczono różnych dziedzin teologii językowej, systematycznej, egzegetycznej, historycznej i praktycznej. Studiowali więc tam oni Pismo Święte w języku greckim i hebrajskim (teologia językowa); dogmatykę, apologetykę i etykę w teologii systematycznej; introdukcjonizm [wprowadzanie nowych zagadnień – przypis tł.], interpretację i harmonetykę [harmonizowanie sprzeczności – przypis tł.] w teologii egzegetycznej; w teologii historycznej – historię i biografię biblijną, historię i biografię kościelną, archeologię biblijną, geografie i chronologię; w teologii praktycznej – litur-

gię, ewangelizację, homiletykę, katechetykę, hermeneutykę oraz poimenikę [homiletyka – sposób układania kazań; katechetyka – sposób nauczania katechizmu, religii; hermeneutyka – sposób interpretacji Biblii; poimenika – dział teologii zajmujący się obowiązkami duchowieństwa wobec wiernych – przypis t.l.], wraz ze sposobnościami ćwiczenia się w stosowaniu wiedzy w praktyce jako ewangelisti, kaznodzieje, katecheci i pastory, szczególnie w czasie wakacji, przed przystąpieniem do służby. W krajach, w których nie było seminariów, np. na początku kolonialnego okresu w Ameryce, przyszli kaznodzieje studiowali pod kierunkiem jakiegoś kompetentnego pastora. Misjonarze często byli dodatkowo szkoleni w specjalnych szkołach misjonarskich, już po ukończeniu nauki w seminarium, a w innych przypadkach byli bezpośrednio z seminarium wysyłani na pole misyjne, a niekiedy ich nauka seminaryjna była ograniczona tylko do szkoły misyjnej. W przypadku pracowników szkół niedzielnych, świeckich kaznodziejów i ewangelistów ich przygotowanie stanowił własny wysiłek w szkole doświadczenia. Lokalne konferencje i synody, a także nauka indywidualna zwykle były szkołami, gdzie pastory byli kształceni na antytypicznych Gerszonitów Szimeitów, tj. tych doprowadzających innych do poświęcenia. W ten czy inny sposób antytypiczni Gerszonici przechodzili długotrwałe przygotowania. Ciągłość tego przygotowywania pokazana jest przez ofiarowanie Lewitów przez Aarona jako ofiary obracania przed Panem. Posyłanie ich do tej pracy i wspieranie ich w niej przez nominalny lud Boży pokazane jest w oddaniu Lewitów jako ofiary obracania dla Boga i kapłaństwa od synów Izraela.

(47) Antytypiczni Merarici także byli ofiarowani przez naszego Pana jako ofiara obracania od antytypicznego Izraela. Dla wydawców oznaczało to staranne przygotowanie biznesowe w ogólności, a w pracy wydawniczej w szczególności. Musieli się dużo nauczyć o sztuce drukowania oraz projektowania publikacji i dystrybucji Biblii oraz innych religijnych książek, a także czasopism i traktatów. Z reguły wymagało to przynajmniej długo-

trwałej praktyki stanowiskowej w wydawnictwie. Często oznaczało nauczanie się zawodu drukarza oraz stanowisko w biurze wydawnictwa. W ten sposób byli ofiarowani przez Pana antytypiczni Merarici Musziego, jako ofiara obracania od antytypicznego Izraela przed Panem. W podobny sposób przygotowawcze szkolenie było udzielane antytypicznym Meraritom Machlitom do ich pracy redaktorskiej. Redagowanie przez nich pism różnych autorów niekiedy wymagało od nich wysokiego poziomu przygotowania naukowego. Z reguły byli więc nimi absolwenci kolegów i uniwersytetów. Niektórzy z nich przygotowywali przypisy, które są równie cenne jak książki, w których się one znajdują. Czasami wstępy i aneksy do redagowanych przez nich dzieł oraz ich indeksy nadają tym dziełom szczególną wartość. By przygotować ich do takiej pracy, potrzebny był oczywiście długi okres kształcenia. By dobrze wykonywać swą pracę, dobre wykształcenie często mieli nawet ci antytypiczni Machlici, którzy byli jedynie korektorami; uzyskanie przez nich takiego wykształcenia było ofiarowaniem ich przez Pana jako ofiarę obracania od antytypicznego Izraela przed Panem.

(48) Z powodu charakteru swej pracy Kehatyci Wieku Ewangelii musieli przejść najbardziej staranne przygotowanie ze wszystkich Lewitów. W większości przypadków Kehatyci Wieku Ewangelii byli także Gerszonitami Wieku Ewangelii, a w wielu przypadkach Meraritami Wieku Ewangelii, szczególnie w gałęzi Machliego. Znanymi wyjątkami wśród tych, którzy zwykle byli także Gerszonitami Wieku Ewangelii, są Edward Robinson, jeden z najzdolniejszych Kehatytów XIX wieku, oraz James Strong, tylko nieco mniej owocny jako Kehatyta. Obydwaj byli ludźmi świeckimi, choć także profesorami teologii. Kehatyci Wieku Ewangelii z reguły posiadali więc wspomniane wyżej przygotowanie, które przechodzili także Gerszonici. Dodatkowo otrzymywali bardzo specjalistyczne przygotowania, umożliwiające im zakwalifikowanie się do specyficznej pracy Kehatytów Wieku Ewangelii. Ci, którzy dostarczali pomocy językowych w postaci

greckich i hebrajskich recenzji Nowego i Starego Testamentu lub greckich i hebrajskich słowników, gramatyk czy konkordancji, tłumaczeń Biblii i konkordancji w językach narodowych – musieli przejść przez bardzo złożony i szczegółowy proces kształcenia, przygotowujący ich do pracy. To samo dotyczy naukowych egzegetów biblijnych kwestii. Historycy, biografowie, archeologowie, geografowie i chronologowie kościelni musieli przejść przez staranne, fachowe i specjalistyczne przygotowanie, co dotyczy również teologów systematyków w ich dziełach dogmatycznych, apologetycznych i etycznych. W przygotowaniu, jakiemu musieli być poddawani Kehatyci Wieku Ewangelii, dostrzegamy najbardziej indywidualny proces przygotowawczy, ponieważ ich praca w oczywisty sposób była zbyt techniczna i drobiazgowa, by można było nauczyć się jej w szkołach. Mogło to mieć miejsce tylko w wyniku indywidualnych studiów, częściowo rozpoczynanych od zera, a częściowo na podstawie książek innych Kehatytów oraz Kapłanów, utracjuszy koron itp. Kehatyci Wieku Ewangelii byli więc specjalistami, ekspertami i uczonymi wśród Lewitów. Ich długotrwałe przygotowania do ich zadań są antytypem ofiarowania Kehatytów jako ofiar obracania. Rola naszego Pana w takich przygotowaniach jest pokazana w Aaronie obracającym Kehatytów, natomiast oddanie i wspomaganie ich w tym celu przez nominalny lud Boży jest pokazane w oddaniu Kehatytów i wspomaganii ich przez Izraelitów. To, że dotyczyło to Boskich spraw, pod bezpośrednią uwagę Jehowy, jest pokazane przez obracanie Kehatytów *przed Panem*. To antytypiczne obracanie wszystkich trzech grup antytypicznych Lewitów miało na celu przygotowanie ich do „pełnienia służby dla Pana”.

(49) Przechodzimy obecnie do omówienia wersetu 12, który prawdopodobnie jest najbogatszym w treść ze wszystkich wersetów 4 Moj. 8, ponieważ w bardzo niewielu słowach podaje nam wspaniały typiczny opis wszystkich elementów zawartych w usprawiedliwieniu przez wiarę. Dowiedliśmy już wystarcza-

jąco, że jest on właściwie umieszczony w tym rozdziale, pokazując, jak wersety 9-11 słusznie pojawiają się między nim a werse-tem 8, po którym na pierwszy rzut oka powinien on w natural-ny sposób się znaleźć. Pierwsze zdanie tego wersetu brzmi: „A Lewici oprą swe ręce na głowach cielców”. Jeśli chodzi o ciel-ca na ofiarę za grzech, ta czynność reprezentuje wiarę opierają-cą się, polegającą i spoczywającą na Jezusie jako zastępcy wierzą-cych grzeszników w śmierci, jako ofierze za grzech. Biblia wyraź-nie uczy, że Jezus stał się zastępcą grzesznika w śmierci (Iz. 53:4-12; Dan. 9:26; Mat. 26:28; Jana 1:29; 6:51; 10:11,15; 11:50-52; Rzym. 3:24-26; 4:25; 5:6-21; 8:3,4; 14:15; 1 Kor. 8:11; 15:3; 2 Kor.5:14,18-21; Gal. 1:4; 4:4,5; Efez. 1:7; 2:13-16; 5:2,25; Kol. 1:20-22; 1 Tes. 5:9,10; 1 Tym. 2:5,6; Żyd. 2:6-9; 9:12-15,28; 10:4-9,12; 13:12; 1 Piotra 1:18,19; 2:21,24; 3:18; 4:1; 1 Jana 2:2; 3:5,16; 4:10; Obj. 5:9). W po-wyższych odnośnikach przytoczone są dwa rodzaje wersetów: te, które bezpośrednio uczą, że Jezus jako istota ludzka stał się na-szym Zastępcą, oraz te, które uczą o tym pośrednio pokazując, że umarł On za nas. To, jak za nas umarł, tj. w naszym interesie, jest pokazane w tych wersetach, które mówią, że cierpiał w miej-sce nas, tj. jako nasz Zastępca. Umierając jako nasz Zastępca, umarł więc za nas, w naszym interesie. W wersecie 12 myśl o za-stąpieniu nas przez Niego typicznie jest pokazana przez oparcie rąk Lewitów *na cielcu składanym jako ofiara za grzech*.

(50) *Oparcie* ich rąk na cielcu ofiary za grzech jest typem *wiary polegającej* na Chrystusie jako takim zastępcy. Zauważy-liśmy już, w jaki sposób kładzenie rąk symbolizuje reprezenta-cję, występowanie za innego. Pojęcie zastępstwa jest elementem reprezentowania, i właśnie o nie tutaj chodzi, ponieważ we-dług Pisma Świętego Chrystus jest naszym reprezentantem w śmierci właśnie w znaczeniu zastępstwa. Zatem położenie rąk na zastępcy oznacza przyjęcie go jako takiego. Położenie przez Lewitów rąk na cielcu składanym jako ofiara za grzech jest więc typem tego, że usprawiedliwieni z wiary przyjmują człowie-czeństwo Jezusa, ofiarę za grzech, jako zastępstwo za siebie, tj.

polegają na Jego śmierci za grzech jako zastępującej ich śmierć za grzech. Zatem w oparciu rąk Lewitów na cielcu składanym jako ofiara za grzech pokazane jest okazanie wiary w śmierć Chrystusa jako odpowiednią ofiarę przed Bogiem za grzechy wierzącego. Oparcie przez nich rąk na cielcu ofiary całopalnej jest typem okazania wiary przez usprawiedliwionych wierzących, polegania na manifestowanym przyjęciu przez Boga ofiary Chrystusa, jako ich zastępcy w śmierci. Oznacza to, iż wierzą oni, że Bóg przyjmuje śmierć Zastępcy w celu przebaczenia ich grzechów; wierzą, że Zastępca wypełni Prawo jako ich sprawiedliwość i że między nimi a Bogiem powstaje pokój w wyniku przebaczenia ich grzechów i przypisania im sprawiedliwości Chrystusa. Takie są antytypy oparcia rąk Lewitów na cielcu ofiary za grzech oraz na cielcu ofiary całopalnej.

(51) Czasownik *opra*, który jest dosłownym znaczeniem czasownika oddawanego jako *położyć*, jest w tym kontekście bardzo znaczący. Wiara, bardziej niż jakakolwiek inna cecha, jest ręką serca z powodu niezwyklej siły pobudzającej w wieku wiary. Chociaż miłość jest i zawsze będzie ważniejsza niż wiara, w wieku wiary ta druga jest ważniejsza od miłości, ponieważ jest podstawą naszych wszystkich relacji z Panem w mądrości, sprawiedliwości, uświęceniu i wyzwoleniu. A w usprawiedliwieniu szczególnie wyróżnia się element opierania, polegania. Nasz Pastor właściwie zdefiniował ją jako umysłową ocenę i poleganie serca (Żyd. 11:1; Abak. 2:4; Mat. 6:25-34). Zgodnie z typem wersetu 8 pochodzi ona ze słuchania Słowa Bożego (Dz.Ap. 15:7; Rzym. 10:13-17; 1 Kor. 1:21; Gal. 3:1,2; 1 Tes. 2:13; Jana 1:7; 3:11,12; Dz.Ap. 2:40-42). Jej podstawą jest umysłowa ocena, dzięki której zdobywa się wiedzę, zrozumienie i przekonanie w odniesieniu do spraw wiary; a jej nadbudową jest poleganie serca, dzięki któremu ufa się, przyswaja i reaguje na sprawy wiary (Jana 3:36; Rzym. 10:14; 4:18-21; Żyd. 11:1,13). Wiara usprawiedliwiająca używa tych dwóch elementów – umysłowej oceny i polegania serca – na Chrystusie ja-

ko odpowiedniej ofierze za grzech (Jana 3:14-18; Rzym. 1:16; 10:6-10; 1 Kor. 15:3; Gal. 3:13,22; Żyd. 9:14,15; 1 Piotra 1:18,19; 1 Jana 2:1,2; 4:10). Tych dwóch elementów używa też wobec Boga jako przebaczącego grzechy z uwagi na zasługę Chrystusa (Łuk. 24:47; Dz.Ap. 2:38; 10:36; 13:38,39; Rzym. 3:24-26; 4:3-8; Efez. 4:32; Żyd. 9:22; 1 Jana 1:7,9; Obj. 1:5). Tych dwóch elementów używa również wobec Boga jako przypisującego wierzącemu sprawiedliwość Chrystusa (Rzym. 3:20-26; 10:4; 1 Kor. 1:30; Gal. 2:16; 3:22; Filip. 3:9; 2 Kor. 5:21; 1 Jana 2:1). Wreszcie, używa tych dwóch elementów w odniesieniu do pokoju z Bogiem (Dz.Ap. 10:36; Rzym. 5:1; Efez. 2:14-17; Filip. 4:9; Kol. 1:20). Wiara nie tylko używa więc umysłowej oceny i polegania serca na Chrystusie jako odpowiedniej ofierze za grzech, lecz także na Bogu, który dzięki zasłudze Chrystusa przebacza grzechy wierzącemu, przypisuje mu sprawiedliwość Chrystusa oraz zawiera z wierzącym pokój. Wszystko to jest pokazane w opieraniu rąk Lewitów na dwóch cielcach, jak przedstawia to werset 12.

(52) Następną myśl poddana naszej uwadze to polecenie, by Mojżesz ofiarował jednego z cielców jako ofiarę za grzech, a drugiego – jako ofiarę całopalną Bogu, by dokonać pojednania za Lewitów. W naturalny sposób oczekivalibyśmy, że polecenie złożenia ofiary za grzech i całopalnej, by dokonać pojednania za Lewitów, otrzyma Aaron, jako najwyższy kapłan. Tekst mówi nam jednak, że polecenie to otrzymał Mojżesz. Zauważamy natomiast, że werset 21 stwierdza, iż pojednania za nich dokonał Aaron. Jak możemy to zharmonizować? Jeśli chodzi o typ stwierdzamy, że obydwaj występowali wspólnie przy składaniu ofiary za grzech i całopalnej. Jeśli chodzi o antytyp, nasz Pan jako antytyp ich obydwu występował jako Wykonawca Boga (antytypiczny Mojżesz) oraz jako Najwyższy Kapłan (antytyp Aarona). Powodem jest więc pokazanie w antytypie zarówno działań wykonawczych, jak i kapłańskich, tj. w antytypie Jezus występował jako Wykonawca Boga, gdy to, co czynił, służyło realizacji Boskiego planu, oraz jako Najwy-

wszy Kapłan gdy to, co czynił, dokonywało u Boga pojednania wobec wierzącego. Uwagi te są kolejnym potwierdzeniem myśli, że w 4 Mojżeszowej Mojżesz zazwyczaj jest typem naszego Pana jako Wykonawcy Jehowy, natomiast Aaron z reguły przedstawia Go tam jako Najwyższego Kapłana. Pokazują one również, że te dwie urzędowe funkcje naszego Pana w pewnych zarysach Boskiego planu często działają wspólnie.

(53) Nie powinniśmy rozumieć, że ofiarowanie cielca jako ofiary za grzech, podane w wersecie 12, jest typem naszego Pana ofiarującego się od Jordanu do Kalwarii. Składanie ofiary za grzech w wersecie 12, zarówno w typie, jak i w antytypie, następuje bowiem po typicznym i antytypicznym położeniu rąk Lewitów odpowiednio na typicznym i antytypicznym cielcu, co z punktu widzenia antytypu oznacza zastępstwo za pokutującego grzesznika, po okazaniu przez niego wiary w Chrystusa jako odpowiednią ofiarę za grzech. Wiemy ponadto, że ofiara Chrystusa od Jordanu do Kalwarii poprzedzała okazanie przez grzesznika zarówno pokuty, jak i wiary; nie może być więc ona pokazana w typie w słowach wersetu 12. Co więc oznacza złożenie Bogu ofiary za grzech przez Mojżesza i Aarona? Jest to typem poczytanego przypisania przez Chrystusa Swego doskonałego człowieczeństwa, doskonałego prawa do życia i związanych z nim praw życiowych na rzecz pokutujących i wierzących grzeszników. To użycie słowa *ofiara* występuje w Żyd. 10:14 w odniesieniu do rzeczywistego przypisania przez naszego Pana Swej zasługi, dokonującego usprawiedliwienia ożywionego. Ofiara z wersetu 12 nie przedstawia więc aktów dokonywanych na ziemi, lecz w niebie (Żyd. 9:24). Podane wyżej powody dowodzą, iż spojrzenie to jest prawidłowe. Fakt ten jeszcze wyraźniej pozwala dostrzec prawdziwość późniejszych rozróżnień naszego drogiego Pastora, dotyczących tych kwestii. Na początku swej służby uczył, że okup został zapłacony na Kalwarii – że zakończyło się tam pojednanie wobec Boga. Później właściwie uczył jednak, że na Kalwarii cena okupu zo-

stała jedynie zdeponowana (Łuk. 23:46) i że dopiero gdy Jezus pojawił się w niebie (Żyd. 9:24), użył tej ceny, jako pożyczonego kredytu, by w sposób przypisany rzeczywiście kupić Kościół; natomiast w przypadku usprawiedliwionych z wiary użył jej, by kupić ich w sposób poczytanie przypisany. Nasz tekst dotyczy właśnie tego poczytanie przypisanego kupna. Jest on kolejnym silnym typicznym potwierdzeniem biblijnej nauki, że usprawiedliwienie tymczasowe działa w czasie Wieku Ewangelii. Jakże pięknie prawda ta jest ukryta w typologii tego werse-
tu, w odniesieniu do ofiarowania cielca jako ofiary za grzech Bo-
gu! Dziękujemy Bogu za to i za każde inne zapewnienie praw-
dowości naszej wiary, nauczanej przez onego Sługę.

(54) Biblia oczywiście uczy o usprawiedliwieniu tymczasowym (Rzym. 4:1-12). Starożytni Godni (Żyd. 11:7; Rzym. 4:18-22), Młodociani Godni, niedojrzałe dzieci poświęconych (1 Kor. 7:14) oraz niepoświęceni wierzący Wieku Ewangelii (Rzym. 10:4; 4:5; Dz.Ap. 13:38,39) są oczywistymi ilustracjami tymczasowo usprawiedliwionych osób. Tymczasowo usprawiedliwieni to bowiem ci, którzy nie posiadają rzeczywistego przypisania za siebie zasługi Chrystusa, chociaż Bóg tymczasowo traktuje ich tak, jak gdyby przypisanie takie rzeczywiście miało miejsce. Oczywiście jest, że zasługa Chrystusa nie mogła być rzeczywiście przypisywana przed złożeniem jej na Kalwarii. Dlatego Starożytni Godni nie mogli posiadać nic więcej, jak poczytane przypisanie tej zasługi. Młodociani Godni muszą oczywiście być w tej samej sytuacji. W oczywisty sposób dotyczy to także niedojrzałych dzieci poświęconych. W Rzym. 4:3-8 św. Paweł przytacza Abrahama i Dawida jako ilustrację usprawiedliwienia działającego w Wieku Ewangelii. Ponieważ w ich usprawiedliwieniu nie dochodziło do rzeczywistego przypisania zasługi Chrystusa, ci z Wieku Ewangelii, którzy posiadają dokładnie ten sam rodzaj usprawiedliwienia co Starożytni Godni, z konieczności muszą mieć usprawiedliwienie tymczasowe – dokonywane przez poczytane, a nie rzeczywiste przypisanie zasługi Chrystusa. Należy bowiem pamiętać, że jeśli

chodzi o działania Boga i Chrystusa, różnica między usprawiedliwieniem tymczasowym a ożywionym jest następująca: w usprawiedliwieniu tymczasowym Bóg i Chrystus przypisują wierzącemu zasługę Jezusa tylko w sposób poczytany, a nie rzeczywiście; natomiast w usprawiedliwieniu ożywionym rzeczywiście przypisują Oni poświęconemu wierzącemu zasługę Jezusa. Biblia z naciskiem uczy jednak o usprawiedliwieniu ożywionym – takim, którego dostępowало się wtedy, gdy usprawiedliwiony wierzący wierzył tak bardzo, że się poświęcał, a Bóg miał właśnie spłodzić go z Ducha (1 Kor. 6:11; Żyd. 10:14; 9:24; 1 Jana 2:2; Jak. 2:17-26). Taka poświęcająca wiara pokazana jest w grece przez wyrażenie *pisteuein eis*, tj. „wierzyć w” [angielskie *believe into* – przyimek *into* sugeruje wierzenie do środka, do wnętrza, a więc silne i gruntowne – przypis tł. (Jana 3:15,16,18,36; 7:5,31,38,39,48; Dz.Ap. 10:43; 14:23; 19:4; Rzym. 10:14; Gal. 2:16; 1 Piotra 1:21; 1 Jana 5:10,13)]; natomiast wiara usprawiedliwiająca, w odróżnieniu od wiary poświęcającej, pokazana jest w grece przez wyrażenie *pisteuein epi*, „wierzyć na” [angielskie *believe on* – przyimek *on* sugeruje wierzenie powierzchniowe, a więc znacznie słabsze, powierzchowne – przypis tł. (Łuk. 24:25; Dz.Ap. 9:42; 11:17; 16:31; 22:19; Rzym. 4:5,24; 1 Tym. 1:16)].

(55) Zarówno usprawiedliwienie tymczasowe, jak i ożywione dokonuje się w niebie (Żyd. 9:24). Chociaż ściśle mówiąc werseł ten odnosi się do usprawiedliwienia ożywionego, a nie tymczasowego, uczy on, że miejscem dokonywania usprawiedliwienia jest niebo. Oznacza więc, że właśnie tam dokonuje się także usprawiedliwienie tymczasowe. To, co pośrednio wynika z Żyd. 9:24, jest bezpośrednio nauczane w Rzym. 3:25 i 22. W wersecie 25 Chrystus, będący sprawiedliwością wierzącego, nazywany jest antytypiczną Ublągalią, znajdującą się w antytypicznej Świątyni Najświętszej: w niebie; w wersecie 22 jest On natomiast przedstawiony jako sprawiedliwość wszystkich wierzących, a więc wierzących usprawiedliwionych, jak i poświęconych. Obydwa usprawiedliwienia dokonują się zatem w niebie.

Według Żyd. 1:3 nasz Pan dokonał ogólnego przypisania Swej zasługi za cały Kościół jako klasę po wstąpieniu do nieba, co umożliwia zbawienie Wieku Ewangelii. Jednostek dotyczyło to jednak dopiero wtedy, gdy indywidualnie skorzystały one z niego tymczasowo przez usprawiedliwiającą wiarę, gdy Jezus dokonywał poczytanego przypisania Swej zasługi za nich jako jednostki, a w sposób ożywiony korzystały z niego przez wiarę poświęcającą, kiedy to Jezus dokonywał rzeczywistego przypisania Swej zasługi za nich. Innymi słowy, ogólne przypisanie w dniu Pięćdziesiątnicy zostało dokonane za klasę, natomiast indywidualne przypisywanie było dokonywane dla każdego, gdy okazywał on odpowiednią wiarę (Rzym. 3:22-26; 10:4,10). Różnica jest tutaj podobna nieco do tej występującej w wyborze. Klasa ta została wybrana przed stworzeniem świata (Efez. 1:4), lecz jednostki są wybierane w czasie Wieku Ewangelii, przy spładzaniu ich z Ducha (2 Tes. 2:13). Ponadto, gdy po usprawiedliwieniu tymczasowym lub ożywionym grzeszymy i w odpowiedni sposób prosimy o przebaczenie, Jezus tymczasowo lub w sposób ożywiony dokonuje odpowiedniego przypisania dla naszego przebaczenia i przykrywa nas Swą sprawiedliwością (1 Jan 2:1,2). Ten zarys przypisywania za Lewitów Wieku Ewangelii jest również zasugerowany w typie przez Mojżesza ofiarującego cielca na ofiarę za grzech w wersecie 12.

(56) W jaki sposób antytypiczny Mojżesz dokonuje przypisania poczytanego? Rozumiemy to następująco: Oczywiście to Jezus doprowadzał Lewitów Wieku Ewangelii do pokuty (przez kazania na temat Boskiego Prawa) oraz do wiary (przez kazania o zarysach usprawiedliwienia przez Ewangelię). Będąc w procesie pokuty i prosząc o przebaczenie, zaczynali go pragnąć. Jednak do wiary usprawiedliwiającej, która szczerze wierzy, że przez zasługę Chrystusa Bóg przebacza grzesznikowi jego grzechy, przypisuje mu sprawiedliwość Chrystusa i wchodzi z nim w stan pokoju, dochodzili tylko przez szczere przyjmowanie głoszonych zarysów usprawiedliwienia przez Ewangelię. W chwili wzbudzenia takiej wiary w sercu pokutującego grzesz-

nika Jezus informował Ojca, że w sposób poczytany (nie rzeczywiste) przypisuje za niego Swą zasługę; zatem Bóg w sposób poczytany (nie rzeczywiste) przebaczał mu jego grzechy i w sposób poczytany (nie rzeczywiste) przypisywał mu sprawiedliwość Chrystusa, dzięki czemu wchodził On w stan poczytane-go pokoju z nim. Ponieważ te wszystkie cztery akty były poczytane, a nie rzeczywiste, usprawiedliwieni z wiary są usprawiedliwieni tymczasowo, nie w sposób ożywiony. Także gdy po pierwszym doświadczeniu usprawiedliwienia tymczasowego Lewici Wieku Ewangelii grzeszyli, a następnie żalowali i wierzyli, że Chrystus przypisuje Swą zasługę do przykrycia tego grzechu i że Bóg przyjmuje ją za niego, Jezus dokonywał niezbędnego poczytanego przypisywania *za* takich pokutujących wierzących, a Bóg dokonywał niezbędnego poczytanego przypisywania *wobec* nich. W ten sposób Jezus stale podtrzymuje ich usprawiedliwienie tymczasowe, tak jak Bóg stale je tworzy.

(57) W jaki sposób nasz Pan dokonuje rzeczywistego przypisania w czasie Wieku Ewangelii? Innymi słowy, w jaki sposób ożywia usprawiedliwienie wierzących, czyniąc je innym od usprawiedliwienia tymczasowego? Gdy przez Słowo wzbu-
dził już w reagującym sercu poświęcającą wiarę i miłość (i w ten sposób umożliwił mu dokonanie pełnego poświęcenia się Bogu) i gdy Bóg był już skłonny przyjąć to poświęcenie, nasz Pan udawał się do Ojca (Żyd. 9:24) i dokonywał rzeczywistego przypisania u Ojca Swej zasługi za daną jednostkę. Zgodnie z porozumieniem między Ojcem a Nim (z punktu widzenia poczytywania tymczasowego) zwalniał wszelkie dalsze ograniczenia co do ilości Swej zasługi niezbędnej do doprowadzenia do doskonałości poświęconego wierzącego, przez rzeczywiste jej przypisanie przed Bogiem za tego wierzącego. W harmonii z planem Ojca umożliwiało to Mu rzeczywiste przebaczenie takiemu poświęconemu wierzącemu, rzeczywiste przypisanie mu sprawiedliwości Chrystusa i rzeczywiste wejście w stan pokoju z nim. To już na zawsze rzeczywiste uwalniało takiego wierzącego od wyroku Adamowego, a także od potępienia popełnionych przez nie-

go grzechów Adamowych i rzeczywiście uznawało go za doskonałego w sprawiedliwości (Żyd. 10:14). Od tej pory nie mógł on już umrzeć w Adamie, tj. umrzeć śmiercią Adamową. Ponadto, wszelkie grzechy słabości lub ignorancji, jakie może on następnie popełniać, są przebaczone i przykrywane sprawiedliwością po okazaniu przez niego pokuty i wiary. Od tej pory bowiem nasz błogosławiony Orędownik (1 Jana 2:1,2) rzeczywiście przypisuje na jego korzyść niezbędną zasługę przed Ojcem, w celu przebaczenia mu i uznania go za doskonałego w sprawiedliwości. W rezultacie Bóg rzeczywiście mu to przypisuje, w wyniku czego uzyskuje on przebaczenie, w poczytany sposób zostaje podniesiony do ludzkiej doskonałości i znajduje się w stanie pokoju z Bogiem w odniesieniu do tych grzechów. Gdyby nie ta łaskawa możliwość ze strony Pana na naszą korzyść, wszyscy już dawno bezpowrotnie upadlibyśmy. Dzięki niej możemy jednak stać i zwyciężać w wysokim powołaniu, z łaski Boga. Chwała niech będzie Jehowie za takiego Zbawcę! Chociaż werset 12 nie odnosi się do usprawiedliwienia ożywionego, gdyż nie jest ono udziałem Lewitów Wieku Ewangelii, dla jasnego i pełnego obrazu dobrą rzeczą jest jednak rozważenie go w tym kontekście, czym tłumaczymy przedstawienie go w tym miejscu.

(58) Werset 12 nie tylko poleca Mojżeszowi złożenie ofiary za grzech: poleca on mu również złożenie ofiary całopalnej. Jeśli chodzi o składanie ofiary za grzech, oznacza to, że nasz Pan otrzymał polecenie poczytanego przypisania Swej zasługi na korzyść pokutującego grzesznika. Jeśli chodzi o składanie ofiary całopalnej, przedstawia to coś, co nasz Pan czyni w związku z przebaczeniem przez Boga grzesznikowi, przypisaniem mu sprawiedliwości Chrystusa i dopuszczeniem go do stanu pokoju z Bogiem. W akapicie (53) zauważyliśmy, że składanie przez Mojżesza (w.12) ofiary za grzech nie przedstawia ofiarowania się naszego Pana od Jordanu do Kalwarii, lecz poczytane przypisywanie przez Niego zasługi tej ofiary w niebie dla Lewitów Wieku Ewangelii. Podobnie rozumiemy, że składanie przez Niego ofiary całopalnej nie przedstawia Boga osobiście manifestującego przyjęcie ofiary

Chrystusa, ponieważ to Bóg działa w tej manifestacji – przez przebaczenie, przypisanie grzesznikowi sprawiedliwości Chrystusa oraz pociągnięcie go do stanu pokoju ze Sobą. Chociaż ofiara całopalna reprezentuje te czyny jako manifestowanie przez Boga przyjęcia ofiary za grzech, składanie ofiary całopalnej *przez Mojżesza* jest typem pracy wykonywanej przez naszego Pana w związku z tym manifestowanym przyjęciem przed, w czasie i po przyjęściu pokutującego grzesznika do wiary. Co zatem przedstawia składanie przez Mojżesza ofiary całopalnej? Wydaje się nią być służba Jezusa zmierzająca do wzbudzenia w pokutującym grzeszniku usprawiedliwiającej wiary, pokoju z Bogiem, rozwoju wiedzy i sprawiedliwości oraz bodźców do poświęcenia w tak usprawiedliwionej osobie, jako dowodów, że Bóg przyjął Jego ofiarę za każdą jednostkę, która doświadcza usprawiedliwienia z wiary. Wypracowuje On w nich te rzeczy tak często, jak często wymagają tego ich doświadczenia. Wszystkich tych aktów dokonuje przez Słowo, wsparte przez odpowiednią opatrność. W ten sposób składa On ofiarę całopalną dla Lewitów Wieku Ewangelii.

(59) Gdy my, poświęceni, spoglądamy wstecz na nasze doświadczenia ze składaniem przez Chrystusa Jego ofiary całopalnej (rozumianej tak, jak to właśnie wyjaśniliśmy) w związku z nami jako usprawiedliwionymi wierzącymi, wszyscy możemy potwierdzić, że rzeczywiście pełnił On taką służbę wobec nas przez odpowiednie nauki Słowa Bożego oraz przez różne doświadczenia, w jakie nas wprowadzał. Naukami tymi służył nam przez pasterów, nauczycieli i kierowników szkół niedzielnych, przez innych mniej lub bardziej dojrzałych wierzących, przez świadectwa innych, rozmowy oraz czytanie odpowiednich ksiązek, szczególnie Biblii. Z pewnością wszyscy przypominamy sobie takie nauki, a nasze wspomnienia biegną do nich z pewną dozą czułości. Na pewno wszyscy przypominamy sobie, jak dzięki temu rozwinęła się nasza wiara w odnośne akty ze strony Boga i Chrystusa przed usprawiedliwieniem; jak wzmacniana, powiększana, potwierdzana i dopełniana była nasza wiara w usprawiedliwiające

akty Boga i Chrystusa, tj. uzyskanie przez nas przebaczenia, okrycie nas sprawiedliwością Chrystusa oraz dostąpienie pokoju z Bogiem; pomnażał się też przez to nasz pokój, radość i sprawiedliwość. Bez wątpienia wszyscy przypominamy sobie różne doświadczenia prowadzące do tego samego rezultatu. Czasami spotkanie z kimś o pięknym chrześcijańskim charakterze lub z chrześcijańskim działaczem opatrnościowo okazywało się orzeźwiające. Niekiedy naszą wiarę wzmacniała możliwość udzielenia grzesznikowi pomocy do pokuty i wiary. Innym razem społeczność pokrewnych dusz, szczególnie po „ścieraniu się” z tym światem, była zachętą w naszym usprawiedliwionym życiu. Niekiedy udany wysiłek w służbie okazywał się bodźcem dla naszej ufności. Czasami nagana, skarcenie lub zachęta była opatrnościowo używana dla wzmocnienia słabnącej wiary. Niekiedy opatrnościowym doświadczeniem, niezbędnym do większego zbliżenia nas do Pana w naszych błogosławieństwach usprawiedliwienia, było poważne cierpienie, rozczarowanie, strata lub wada. Bez względu na to, jakie to były doświadczenia – sprzyjające czy niesprzyjające – nasz wierny, miłujący Pan wprowadzał je do naszego życia, aby zachować, powiększyć, potwierdzić i dopełnić naszą wiarę w uzyskanie przebaczenia i posiadanie przez nas sprawiedliwości Chrystusa oraz pokoju z Bogiem. W ten sposób nasz drogi Zbawiciel, w Swej wierności i nieustrudzonym oddaniu dla nas wtedy, gdy zmierzaliśmy w kierunku usprawiedliwienia, a także wtedy, gdy byliśmy jedynie na poziomie Lewitów Wieku Ewangelii, służył dla naszej korzyści. Czyniąc to, *składał* ofiarę całopalną za nas jako Lewitów Wieku Ewangelii, tak jak czynił to za wszystkich innych z tej samej klasy.

(60) Ostatnie zdanie wersetu 12 mówi o rezultacie, jaki miał być wynikiem złożenia przez Mojżesza ofiary za grzech i ofiary całopalnej. Miały one dokonać pojednania za Lewitów. Jest to typem pojednującego wpływu ofiary za grzech i ofiary całopalnej naszego Pana w odniesieniu do Lewitów Wieku Ewangelii. Nasz Pan jest Narzędziem dokonującym pojednania

(Rzym. 5:10,11; 2 Kor. 5:18,19; Efez. 2:16; Kol 1:20,21). Bóg jest jednak autorem dzieła pojednania (2 Kor. 5:18,19; Kol. 1:20). Słowo *pojednanie* zakłada, że dwie jednostki lub strony pozostają w niezgodzie ze sobą. Oznacza to, że zostają one doprowadzone do stanu wzajemnego zadowolenia z siebie, dochodzą do jedności – *po-jedn-ane*. W tym przypadku to Bóg i grzesznik są w stanie niezgody ze sobą – Bóg jest niezadowolony z grzesznika z powodu jego grzechu, a grzesznik jest niezadowolony z Boga z powodu Jego sprawiedliwości oraz karania przez Niego grzechu przeciwko tej sprawiedliwości. Jako autor pojednania, Bóg zaplanował każdy etap jego realizacji: (1) przez karnację Swego Syna; (2) przez umożliwienie Mu ofiarowania się na śmierć; (3) przez wzbudzenie Go z martwych; (4) przez umożliwienie Mu przypisywania zasługi w celu zadowolenia Boga z nich w czasie Wieku Ewangelii – tymczasowo na korzyść usprawiedliwionych, a w sposób ożywiony na korzyść Kościoła; (5) przez doprowadzenie usprawiedliwionych do stanu zadowolenia z Boskiej sprawiedliwości, a Kościoła – z Boskiej sprawiedliwości i świętości; (6) przez umożliwienie Mu zastosowania Swojej zasługi za świat w celu zadowolenia Boga z niego; oraz (7) przez doprowadzenie posłusznych ze świata do stanu zadowolenia z Boga. Jak można zauważyć, punkty (1), (2) i (3) są przygotowawczym etapem dzieła pojednania, natomiast punkty (4), (5), (6) i (7) są rzeczywistymi elementami dzieła pojednania. Punkt (2) stanowi zasługę jako podstawę zadowolenia Boga ze wszystkich, pokazaną w punktach (4) i (6).

(61) Śmierć Chrystusa stanowi zasługową przyczynę pojednania (Rzym. 5:10; 2 Kor. 5:18,19; Efez. 2:16; Kol. 1:20,21). Współpracował On w każdym z siedmiu wymienionych wyżej elementów pojednania – biernie w punktach (1) i (3) oraz aktywnie w pozostałych pięciu. W każdym z nich jest On Narzędziem Boga dokonującym pojednania. Do pomocy w tym dziele Bóg i nasz Pan używają ludzkich narzędzi. Są nimi Apostołowie, prorocy, ewangeliści, pastory lub nauczyciele oraz nie-

urzędowi członkowie prawdziwego Kościoła, a także urzędowi i nieurzędowi członkowie kościoła nominalnego (2 Kor. 5:18-20). Uwagi te przygotowują nas na wyraźniejsze dostrzeżenie antytypu dzieła pojednania, o którym traktuje werset 12. Składając antytypicznego cielca na ofiarę za grzech z wersetu 12, tj. w poczytany sposób przypisując Swą zasługę na rzecz Lewitów Wieku Ewangelii, nasz Pan wykonywał pracę zawartą w punkcie (4), tj. czynił Boga zadowolonym z Lewitów Wieku Ewangelii. Ofiarując cielca na ofiarę całopalną, tj. *usługując* Lewitom Wieku Ewangelii przez Słowo i opatrzność, przez wzbudzanie, wzmacnianie, powiększanie, potwierdzanie i dopełnianie ich wiary w to, że Bóg im przebaczył, że w poczytany sposób przypisał im sprawiedliwość Chrystusa oraz pociągnął ich do stanu pokoju z Sobą, a także przez wzbogacanie w nich odpowiedniej wiedzy i sprawiedliwości – nasz Pan wykonywał odpowiednią pracę punktu (5), tj. czynił Lewitów Wieku Ewangelii zadowolonymi z Boga. Te dwie rzeczy stanowią więc zamierzone efekty (dokonane pojednanie) składania przez naszego Pana antytypów ofiary za grzech i ofiary całopalnej z wersetu 12. Analiza wersetu 12 z pewnością zwróciła naszą uwagę na pewne piękne prawdy. Kończy ona polecenia dane Mojżeszowi w odniesieniu do oczyszczenia Lewitów.

(62) Werset 13 podaje polecenia dane Mojżeszowi dotyczące poświęcenia Lewitów. Składają się one z dwóch części: (1) by Mojżesz postawił ich przed Aaronem i jego synami; oraz (2) by Mojżesz ofiarował ich jako ofiarę obracania przed Panem. Wyrażenie *stanąć przed kimś jako osobą urzędową*, o które tutaj chodzi, znaczy *doprowadzić do tego, by służyć jej w urzędzie* (4 Moj. 16:9; 5 Moj. 10:8; Sędz. 20:28; 1 Sam. 16:22; 1 Król. 10:8; 12:6,8; Przyp. 22:20; Jer. 35:19; Dan. 1:5,19; Obj. 7:9; 8:2). Zatem polecenie to nakazuje tutaj Mojżeszowi wprowadzić Lewitów na urząd jako sług Aarona i jego synów. Oznacza to oczywiście poświęcenie ich na służbę kapłanom. Drugie polecenie – by

ofiarował ich jako ofiarę obracania Panu lub przed Panem – oznacza poświęcenie ich w celu stałej służby dla Pana, w czasie której ich zdolności miały być maksymalnie podnoszone w służbie dla Pana i ku Jego chwale. Nie ma tutaj wzmianki o poleceniu postawienia ich przed zgromadzeniem Izraela (4 Moj. 16:9), ponieważ na ile to dotyczy pracy, jaka miała być dla niego wykonana, zawiera się ona w pozostałych dwóch poleceniach, a także dlatego, że nie mieli oni być poddani zgromadzeniu Izraela, tak jak byli poddani Bogu i kapłanom. Innymi słowy, ich służba Izraelowi polegała na służbie Bogu i kapłanom i jako taka nie była niezależną służbą dla zgromadzenia. Lewici stali się w pełni poświęconym pokoleniem dopiero po poświęceniu ich Panu i kapłaństwu Aaronowemu. Dopiero wtedy Lewici w typie mieli prawo wchodzić do przybytku i pełnić w nim służbę. W ten sposób Lewici zostali odłączeni od synów Izraela, jak opisują to wersety 6-13, i według werse-
tu 14 stali się Lewitami Pana.

(63) Typy wersetu 13 zawierają znamienne antytypy, które obecnie rozważymy. Tak jak gdzie indziej, w wersecie 13 Aaron reprezentuje naszego Pana jako Najwyższego Kapłana, a synowie Aarona – Kościół jako podkapłanów; natomiast Mojżesz, jak w pozostałej części tego rozdziału, przedstawia tutaj naszego Pana jako Wykonawcę Jehowy. Postawienie przez Mojżesza Lewitów przed Aaronem i jego synami jest więc typem naszego Pana jako Wykonawcy Jehowy, wprowadzającego na urząd Lewitów Wieku Ewangelii jako urzędowych sług Kapłaństwa Wieku Ewangelii – Głowy i Ciała. Oznacza to, że ich urząd miał służyć Kapłaństwu i że otrzymali oni ten urząd od Boga przez wykonawcze działania naszego Pana. Ich służba była pokazana (1) przez różne usługi Lewitów Gerszonitów. Jako Gerszonici Wieku Ewangelii mieli oni zatem służyć Jezusowi i Kościołowi: jako Libnici mieli doprowadzać grzeszników do pokuty i wiary w celu usprawiedliwienia, a jako Szimeici –

prowadzić usprawiedliwionych dalej do poświęcenia. Służyli tym Kapłaństwu na dwa sposoby: zdobywali nowych Lewitów, a także nowych Kapłanów do klasy Chrystusa. Postawienie ich przed Jezusem i Kościołem wprowadzało ich zatem na lewicki urząd Gerszonitów Wieku Ewangelii, w którym byli do dyspozycji Jezusa i Kościoła do tych dwóch rodzajów służby, gotowi do pełnienia takiej służby i gotowi do reagowania na wezwania Kapłaństwa do takiej służby.

(64) Służba Lewitów Wieku Ewangelii była też pokazana (2) przez różne usługi Lewitów Meraritów Wieku Ewangelii. Mieli oni służyć Jezusowi i Kościołowi jako Muszyci – przez wydawanie Biblii i innych religijnych książek oraz religijnych czasopism i traktatów, a także stosownych publikacji świeckich; oraz jako Machlici – przez redagowanie i poprawianie takiej literatury. Służyli tym Kapłaństwu na dwa sposoby, dając do jego dyspozycji stosowną literaturę, która była odpowiednio wydrukowana i zredagowana. Postawienie ich przed Jezusem i Kościołem wprowadzało ich zatem na lewicki urząd Meraritów Wieku Ewangelii, w którym byli do dyspozycji Jezusa i Kościoła w tych dwóch rodzajach służby, gotowi do pełnienia tych dwóch rodzajów służby i gotowi do reagowania na wezwania Jezusa i Kościoła do tych dwóch rodzajów służby. Służba Lewitów Wieku Ewangelii była też pokazana (3) przez różne usługi Lewitów Kehatytów. Jako Kehatyci Wieku Ewangelii mieli więc oni służyć Jezusowi i Kościołowi pomocami językowymi, egzegetycznymi, historycznymi i systematycznymi. Służyli Kapłaństwu na cztery sposoby, przygotowując dla niego naukowe wykłady i dzieła w czterech przed chwilą wspomnianych rodzajach. Postawienie ich przed Jezusem i Kościołem wprowadzało ich zatem na lewicki urząd Kehatytów Wieku Ewangelii, w którym byli do dyspozycji Jezusa i Kościoła w tych czterech rodzajach służby, gotowi do pełnienia tych czterech rodzajów służby i gotowi

do reagowania na wezwania Jezusa i Kościoła do tych czterech rodzajów służby. Postawienie Lewitów przed Aaronem i jego synami jest więc typem wprowadzania na urząd Lewitów Wieku Ewangelii, przed klasą Chrystusa.

(65) Działania, przez które to następowało, były różnorodne. W przypadku pastorów, ewangelistów i misjonarzy, jako Gerszonitów Wieku Ewangelii, zwykle przybierało to formę ukończenia przez nich studiów teologicznych, wyboru i powołania ich na pastorów, do służby ewangelicznej lub na pole misyjne, wyświęcania (w niektórych denominacjach) lub mianowania (w innych) oraz przydzielenia im ich obowiązków. Wszystkie te działania stawiały ich przed naszym Panem i Kościołem jako Gerszonitów Libnitów i Szimeitów Wieku Ewangelii, przy czym Szimeici podlegali dodatkowym szczególnym powołaniom i mianowaniu do służby w prowadzeniu ludzi do poświęcenia. Mniej formalne było wprowadzenie na urząd kierowników i nauczycieli szkół niedzielnych, świeckich kaznodziejów i ewangelistów oraz katechetów, co dotyczy uznania ich przez odpowiednie gremia jako posiadających właściwe przygotowanie do pracy, nominowanie i wybieranie ich na odnośne urzędy oraz tworzenie im warunków do ich pełnienia. Niemal całkowity brak formalizmu towarzyszył wprowadzaniu na stanowiska, zwykle niedostrzegane przez ludzi, gorliwych ludzi świeckich, którzy ze swej własnej gorliwej inicjatywy wykonywali pracę Libnitów lub Szimeitów Wieku Ewangelii. Niezbyt formalne było też wprowadzanie na urząd Meraritów Wieku Ewangelii. Byli oni jednak uznawani za wykwalifikowanych (co odpowiada ukończeniu studiów) do swych odpowiednich stanowisk, wybierani na te stanowiska (co odpowiada wyborowi i powołaniu) i wprowadzani na nie, jak można to zauważyć na przykładzie doświadczeń odnośnych wydawców i ich asystentów oraz redaktorów literackich i ich asystentów w sprawach wydawnictw religijnych. W przypadku Kehatytów Wieku Ewangelii przygotowania będące odpowiednikiem ukończenia studiów,

wyboru, powołania i mianowania zwykle należały wyłącznie do Jezusa, bez współpracy ludzkich pośredników, ponieważ praca Kehatytów była indywidualna, w odróżnieniu od pracy prowadzonej przez organizacje (Kehatyci transportowali sprzęty i naczynia przybytku na ramionach, nie na wozach).

(66) Ostatnim aktem poświęcenia Lewitów jest ofiarowanie ich przez Mojżesza jako ofiary obracania. Akt ten oddawał ich Bogu na stałą służbę, w której mieli podnosić i utrzymywać w tym stanie swe najlepsze zdolności i zalety. Jest to typem tego, jak nasz Pan oddawał Lewitów Wieku Ewangelii Bogu jako Jego własnych Lewitów, by stale Mu służyli, jak wskazuje na to ostatnie zdanie wersetu 14: „i będą moimi Lewici”. Lewici Wieku Ewangelii zostali więc poświęceni Bogu – nie po to, by tak jak Kapłani składać ofiary, lecz by służyć Bogu przez służbę prawdziwym Kapłanom oraz nominalnemu ludowi Bożemu. Ta czynność naszego Pana była dla nas niewidoczna i została dokonana na Lewitach przez naszego Pana bezpośrednio przed Bogiem. Dowiadaliśmy się o tym nie za pomocą wzroku, lecz przez zrozumienie na ten temat Słowa Bożego oraz przez dostrzeganie późniejszych działań Lewitów, oznaczających takie poświęcenie. Typiczna ofiara obracania oznacza też, że tak długo, jak długo Lewici Wieku Ewangelii pozostawali takimi, w swych najwyższych i najlepszych zdolnościach i zaletach mieli być używani w służbie Pana. Oznacza to, że mieli w ten sposób służyć aż do ich śmierci – jako ludzi lub jako Lewitów, gdy przez poświęcenie ofiarowali się i tym samym byli awansowani do stanu kapłańskiego, co dotyczyło wszystkich Lewitów, którzy okazywali się pod każdym względem wierni i co sprawiało, że przestawali być Lewitami, w wyniku czego umierali *jako* Lewici. Obracanie ich oznacza, że nie powinni się cofać i że nie są poświęceni tylko na chwilę, po czym mogą mieć prawo porzucenia służby. Miała ona trwać aż do ich śmierci jako ludzi lub jako Lewitów, przez stanie się Kapłanami. Każdy Lewita Wieku Ewangelii, który powracał do Obozu przez od-

rzucenie pokuty i wiary, poważnie gwałcił swe poświęcenie jako Lewita. Werset 14 podaje nam jedynie streszczenie werse-
tów 5-13: „Tak oddzielisz Lewitów od synów Izraelskich; i bę-
dą moimi Lewici”. Ponieważ zostało to wystarczająco wyja-
śnione, nie wymaga żadnych dalszych komentarzy.

(67) Jak dotąd rozważyliśmy w tym rozdziale 4 Moj. 8:5-14. Jak można zauważyć, wersety te są poleceniami podającymi in-
strukcje, co należy uczynić przy oczyszczaniu i poświęcaniu Le-
witów. Pozostała część rozdziału, z wyjątkiem wersetu 15, skła-
da się głównie z wyjaśnień i komentarzy na temat oczyszcze-
nia, poświęcenia i służby Lewitów. Antytypy tych komentarzy
niemal w całości zostały podane powyżej, w trakcie omawiania
poleczeń, których wykonania te komentarze dotyczą. Nasze roz-
ważania drugiej części tego rozdziału nie będą tak długie jak
części pierwszej. Jest jednak dużo kwestii dotyczących antyty-
picznych wyjaśnień w wersetach 16-26, które wymagają ko-
mentarza. Właśnie nimi się teraz zajmujemy.

(68) Kilka interesujących spraw znajduje się w wersecie 15. Jego pierwsze zdanie dowodzi, że typiczni Lewici mogli służyć w przybytku dopiero po zakończeniu się ich poświęcenia. Do-
tyczy to także antytypu. Usprawiedliwieni z wiary musieli
czekać na postawienie ich przed Kapłanami i obracanie
przed Panem przez Jezusa, zanim mogli rozpocząć swe dzie-
ło prowadzenia ludzi do usprawiedliwienia i poświęcenia oraz
działalność jako wydawcy i redaktorzy, a także autorzy pomo-
cy językowych, egzegetycznych, historycznych i systematycz-
nych, dla Kapłanów i nominalnego ludu Bożego Wieku Ewan-
gelii. Jest to pokazane w pierwszym zdaniu wersetu 15: „Potem
[po ich poświęceniu] Lewici wejdą, aby pełnić służbę w namio-
cie zgromadzenia”. Na pierwszy rzut oka drugie i trzecie zda-
nie tego wersetu mogą wydawać się powtórzeniem streszcze-
nia werse-
tów 5-14, podanego w wersecie 14. Byłoby to jednak
zbyteczne po podaniu tego samego streszczenia, inaczej sformu-
łowanego, w wersecie 14. Nie pasowałoby też ono po pole-

ceniu zawartym w pierwszym zdaniu wersetu 15. Po rozważeniu antytypów rozpoczynających się wraz z antytypem tego pierwszego zdania jesteśmy tym bardziej skłonni przyjąć myśl, że oczyszczenie i obracanie pokazane w wersecie 15 następuje po rozpoczęciu przez odnośnych Lewitów ich służby Wieku Ewangelii. Innymi słowy, rozumiemy, że oczyszczenie i obracanie z wersetu 15 jest typem oczyszczania i obracania następującego po poświęceniu Lewitów Wieku Ewangelii i towarzyszącego ich późniejszej służbie, aż do jej końca. Przyjrzyjmy się temu bliżej.

(69) Nie powinniśmy rozumieć, że oczyszczenie Lewitów Wieku Ewangelii, które poprzedzało ich poświęcenie, jest pełnym oczyszczeniem w znaczeniu uczynienia ich rzeczywiście doskonałymi i bez skazy. Jeśli nie jest tak w przypadku oczyszczenia Kapłanów Wieku Ewangelii (1 Jana 1:8), z pewnością nie może to być prawdą w odniesieniu do Lewitów Wieku Ewangelii. Jeśli chodzi o to oczyszczenie w odniesieniu do usprawiedliwienia, było ono poczytaną doskonałością; a jeśli chodzi o nie w odniesieniu do ich rzeczywistego stanu, wyzwalalo ich ono spod panowania grzechu, który od tej pory mogli zwyciężać, odnosząc jednak w tej walce większe lub mniejsze rany. Innymi słowy, w dalszym ciągu w mniejszym lub większym stopniu byli oni skażeni grzechem, chociaż nie był on już ich panem. Często popełniali więc grzechy słabości i ignorancji, a czasami grzechy mieszane – grzechy, którym towarzyszyła częściowa samowola, wraz z ignorancją i słabością. Ogólnie mówiąc, w większym stopniu niż Kapłani Wieku Ewangelii posiadali więc oni nieczystość ciała i ducha (2 Kor. 7:1), z której musieli się oczyszczać. W oczyszczaniu tym nasz Pan wspomagał ich każdego dnia, zależnie od potrzeby. Czyniąc to, przez całe ich usprawiedliwienie wypełniał polecenie wersetu 15, by ich oczyszczać. Na pewno zauważyliśmy to u innych i doświadczaliśmy tego sami. Gdy spojrzymy wstecz na nasze doświadczenia związane z usprawiedliwieniem, z pewnością przypomni-

my sobie wiele bojów, jakie toczyliśmy z grzechem, oraz wier-ną pomoc naszego Pana przez Słowo Boże i opatrność. Wypeł-niając tę część Swego polecenia, podanego w drugim zdaniu wersetu 15, nasz Pan okazywał nam wiele uprzejmości, miło-sierdzia, nieskwapliwości, wyrozumiałości, cierpliwości i miło-ści, pomagając nam od zwycięstwa do zwycięstwa i podno-sząc nas po kolejnych porażkach, zawsze zachęcając, podtrzy-mując, pocieszając, ostrzegając, korygując lub podnosząc nas, zależnie od naszych indywidualnych potrzeb. Gdyby nie ta Je-go łaskawa służba, zeszlibyśmy na złą drogę i nigdy nie dotar-libyśmy do poświęcenia, do którego On nas jednak doprowa-dzał przez Swe odpowiednie działania. Dzięki niech będą Bo-gu, który tak łaskawie zaplanował taką służbę, oraz Chrystuso-wi, który tak wiernie wypełnia ją dla naszej korzyści.

(70) Polecenie ofiarowania Lewitów jako ofiary obracania (w.15), podane do wykonania po ich poświęceniu, oznaczało, że Mojżesz miał stale zapewniać im sposobności służby, za-chęcając ich i wpływając na nich, by wiernie z nich korzystali; w przeciwnym razie wiele razy z pewnością zaniechaliby słu-żby. W antytypie oznacza to, że gdy usprawiedliwieni z wiary stali się już Gerszonitami pełniącymi służbę, Pan Jezus otrzymał polecenie zapewniania im sposobności doprowadzania ludzi do usprawiedliwienia i poświęcenia, co czynił On w takim za-kresie, jaki uzasadniała ich wierność oraz potrzeba. Podobnie, gdy usprawiedliwieni z wiary stali się już pełniącymi służbę Meraritami, nasz Pan Jezus otrzymał polecenie zapewniania im sposobności angażowania się w dziele wydawania i redago-wania Biblii, innych religijnych książek, czasopism i traktatów oraz odpowiednich książek świeckich, co czynił On tak często, jak wymagały tego ich wierność i warunki. Oznacza to także, że gdy usprawiedliwieni z wiary stali się już pełniącymi służbę Kehatytami, nasz Pan Jezus otrzymał polecenie zapewniania im sposobności pisania językowych, egzegetycznych, historycz-nych i systematycznych książek, czasopism i traktatów, co czy-

nił On w takiej mierze, jaka wynikała z ich gorliwości i odpowiedniego popytu na ich dzieła. Lecz to nie wszystko: zachęcał On ich do kontynuowania ich dzieła wśród przeszkód, jakie stawały na ich drodze. Dokładał starań, by mieli do dyspozycji wszelkie niezbędne pomoce do służby. Pan nie czynił tego tylko przez pewien czas, a następnie zaprzestawał, zmęczony. Kontynuował to aż do końca, co zawiera się w słowie *obracał*. Co więcej, pomagał im w utrzymywaniu ich najwyższych zdolności w podniosłym stanie w służbie dla Boga, co także zawiera się w obracaniu. Widzieliśmy to już w Jego postępowaniu z Lewitami Wieku Ewangelii. Gdy sami byliśmy takimi, osobiście doświadczaaliśmy tego w tej grupie lewickiej, do której należeliśmy. Jezus nie tylko otrzymał więc polecenie obracania Lewitów Wieku Ewangelii przed Panem po ich poświęceniu, lecz także wiernie je wypełniał.

(71) Oto tłumaczenie wersetu 16 w przekładzie Rotherhama, opartym na lepszej wersji hebrajskiego tekstu od tej, która została użyta za podstawę do tłumaczenia Przekładu Autoryzowanego: „Gdyż oddani, oddani są oni mi spośród synów Izraela zamiast każdego pierworodnego, którego rodzi matka; z synów Izraela wziętem ich sobie”. W typie pierworodni stanowili jedną grupę osób, a pokolenie Lewiego, z wyjątkiem jego pierworodnych, stanowiło inną grupę. W antytypie jednak pierworodni i antytypiczne pokolenie Lewiego (obejmujące zarówno Kapłanów, jak i Lewitów) to te same osoby. Dwie grupy osób w typie zostały użyte nie po to, by pokazać dwie grupy osób, lecz jedną grupę osób posiadającą dwie relacje. Jako pierworodni zwracają naszą uwagę na swe wyższe stanowisko od tych urodzonych później, natomiast antytypiczny Lewi podkreśla ich urząd religijny (Kapłanów i Lewitów). Inne urzędy nowych stworzeń z Wieku Ewangelii pokazane są w innych określeniach, takich jak naród wybrany, naród święty, szczególny lud itp. Z punktu widzenia związku z obrazem skończonym, pierworodni Wieku Ewangelii mogą być podzie-

leni na dwa rodzaje: (1) tymczasowych i (2) ostatecznych. Tymczasowymi pierworodnymi są wszyscy usprawiedliwieni i wszystkie nowe stworzenia (ci drudzy są takimi aż do uczynienia ich powołania i wyboru pewnym, tj. aż do śmierci wiernych). Oznacza to, że należą oni do pierworodnych warunkowo, ponieważ jeśli chodzi o obraz skończony, ci usprawiedliwieni z wiary, którzy nie poświęcają się, w skończonym obrazie przestają być Lewitami; natomiast te nowe stworzenia, które nie odnoszą zwycięstwa, w skończonym obrazie przestają być Kapłanami. Prawdziwi pierworodni w skończonym obrazie wyłaniają się pod koniec Wieku z nowych stworzeń: tych utracjuszy koron, którzy po oczyszczeniu pozostają wierni jako antytypiczni Lewici, oraz tych zachowujących korony, którzy pozostają wierni jako antytypiczni Kapłani. Młodociani Godni należą więc obecnie do pierworodnych tymczasowych, którymi też wraz ze Starożytnymi Godnymi będą w czasie następnego Wieku. Jednak w skończonym obrazie te klasy, jako ostateczni zwycięzcy, będą należeć do ostatecznych Lewitów i pierworodnych. Należy pamiętać o powyższych rozróżnieniach, by móc zrozumieć, w jaki sposób Lewici Wieku Ewangelii – usprawiedliwieni z wiary – mogli należeć do pierworodnych. Są oni pierworodnymi tymczasowymi, nie ostatecznymi.

(72) Wyrażenie „oddani, oddani” jest hebraizmem, podobnym do „świątnicy najświętszej”. Ma ono na celu podkreślenie najwyższego stopnia oddania. Przekład A.V. poprawnie oddaje ten sens wyrażeniem „całkowicie oddani”, ponieważ oznacza ono *oddani w najwyższym, najpełniejszym znaczeniu tego słowa*. Wybór Lewitów w zamian za pierworodnych opisany jest w 4 Moj. 3:40-51, co wyjaśniliśmy w trakcie omawiania tego fragmentu w rozdziale II. Jak można zauważyć, przekład Rotherhama niektórych części tego wersetu bardzo różni się od przekładu A.V. Rotherham trzyma się lepszej wersji oryginału niż przekład A.V. Dr Ginsberg, który dostarczył nam najlepsze wydanie hebrajskiego Starego Testamentu, przedstawia wersję przyjętą przez Ro-

therhama jako prawidłową, natomiast ta przyjęta przez A.V. jest trudna do zrozumienia w hebrajskim. Dosłowne tłumaczenie poprawnej wersji podawanej przez Rotherhama w jego uwagach jest następujące: „W zamian za każdego pierworodnego otwierającego macicę”. Jego tłumaczenie użyte w tekście powyżej jest mniej bezpośrednie, choć dobrze oddaje sens [Autor ma na myśli tłumaczenie Rotherhama, który w tekście właściwym to zdanie z w. 16 oddał następująco: „W zamian za każdego pierworodnego, którego rodzi matka” – przypis tł.]

(73) Werset ten z naciskiem uczy o charakterze Lewitów, jako oddanych wyłącznie Bogu. Nacisk ten pokazany jest nie tylko przez wyrażenie „oddani, oddani”, lecz także przez dwukrotne stwierdzenie, że zostali oni wzięci z reszty Izraela oraz dwukrotne stwierdzenie, że należeli do Boga. Podkreślenie tej myśli wynika też z faktu, że jako własność Boga zostali wzięci zamiast pierworodnych. To podkreślenie uwypukla znaczenie antytypicznego pokolenia Lewiego – Kapłanów i Lewitów Wieku Ewangelii. Należą oni do Boga w szczególnym znaczeniu – Kapłani Wieku Ewangelii jako ofiarnicy dokonujący pojednania między Bogiem i ludźmi, a Lewici Wieku Ewangelii jako słudzy udzielający niezbędnej pomocy ludziom (jako ich nauczyciele religijni) oraz Kapłanom (doprowadzając ludzi do usprawiedliwienia i poświęcenia, jako wykładowcy oraz jako autorzy naukowych dzieł językowych, egzegetycznych, historycznych i systematycznych, a także jako ich redaktorzy i wydawcy, w tym także i Biblii). Podkreślenie to niewątpliwie ma być pełną powagi lekcją i napomnieniem dla Kapłanów i Lewitów Wieku Ewangelii, by pamiętali o celu swego powołania do swych odpowiednich urzędów oraz by starannie i wiernie je wypełniali, jako ludzie, którzy nie należą do siebie, lecz do Boga (1 Kor. 6:20; 7:23). Tak więc niewierność w tym dziele była niewiernością wobec Boga, który żądał pełnego rozliczenia; natomiast wierność w tym dziele była wiernością Bogu, który udzielał za to pełnej nagrody. Wierność Lewitów Wieku

Ewangelii w tym dziele awansowała ich do Kapłaństwa, a gdy nie było już ono dostępne – do klasy Młodocianych Godnych, natomiast niewierność w tym dziele kończyła się przeniesieniem ich do Obozu. Wierność ze strony Kapłanów awansowała do Królestwa, częściowa niewierność – kończyła się utratą korony, a całkowita niewierność – utratą życia na zawsze.

(74) Werset 17 wyjaśnia, w jaki sposób pierworodni stali się własnością Pana. Miało to związek z Paschą w Egipcie (2 Moj. 12:3-13,21-23,29,30). Wszędzie tam, gdzie na nadprożach i odrzwiach pokropiona była krew baranka, pierworodny z ludzi i zwierząt pozostawał przy życiu. Wszędzie tam, gdzie na nadprożach i odrzwiach nie było pokropionej krwi baranka, pierworodny z ludzi i zwierząt umierał. Mając pokropione nadproża i odrzwia, Izraelici zostali oszczędzeni w czasie niszczenia, dzięki czemu ich pierworodni z ludzi i zwierząt zostali zachowani od śmierci. Ponieważ Egipcjanie nie mieli na swych nadprożach i odrzwiach pokropionej krwi baranka, ich pierworodni z ludzi i zwierząt zostali zniszczeni śmiercią. Każdy izraelski dom reprezentuje dom Boży w jego aspekcie tymczasowym i ożywionym. Drzwi reprezentują Chrystusa, odrzwia – Boską Sprawiedliwość, a nadproża – tych, którym zasługa jest przypisywana tymczasowo i w sposób ożywiony. Baranek przedstawia człowieczeństwo naszego Pana (Jana 1:29; 1 Kor. 5:7,8), a jego krew – Jego prawo do życia i Jego prawa życiowe. Kropienie krwią przedstawia: (1) przypisywanie Boskiej sprawiedliwości przez Chrystusa Jego prawa do życia i praw życiowych *za wierzących* oraz (2) przypisywanie ich przez Boga *wierzącym*. Tak jak Izraelici pozostający w domach, a więc i pod ochroną krwi, zostali pominięci, tak ci pozostający w czasie Wieku Ewangelii w domu Bożym, a więc i pod ochroną krwi Chrystusa, unikają wtórej śmierci. Obraz ten jest oczywiście tymczasowy dla tymczasowych pierworodnych z klasy usprawiedliwionej. Ci, którzy stają się ostatecznymi pierworodnymi są oczywiście prawdziwie zagrożeni i prawdziwie

wyzwalani, natomiast tymczasowo pierworodni z usprawiedliwionych w przypadku utraty swego tymczasowego stanowiska odpadają do tych urodzonych później. Pierworodni z ludzi w skończonym obrazie przedstawiają nowe stworzenia, a pierworodni ze zwierząt – ich człowieczeństwo. Pierworodni z ludzi Izraela w skończonym obrazie reprezentują więc nowe stworzenia, ostatecznie jako Maluczkie Stadko i Wielką Kompanię, natomiast pierworodni ze zwierząt Izraela w skończonym obrazie reprezentują ich człowieczeństwo. Pierworodni z ludzi Egiptu w skończonym obrazie przedstawiają nowe stworzenia z klasy wtórej śmierci, natomiast pierworodni ze zwierząt Egiptu reprezentują ich człowieczeństwo. Jak zauważamy, pierworodni zostali ocaleni przez krew. Będąc typem ceny okupu, krew ta typicznie kupiła ich dla Boga, który zachował ich przez to, że pozostawali w domu Bożym. W ten sposób Bóg stał się ich właścicielem, i to w dniu zniszczenia przez Boga pierworodnych Egiptu, gdy odłączał dla siebie pierworodnych Izraela. Taką jest myśl wersetu 17. Skoro pierworodni należeli do Boga, a On wymienił ich na pokolenie Lewiego, pokolenie to stało się oczywiście Jego własnością, tak jak uczą o tym wersety 16-18.

(75) Pozostawiając wersety 16-18 jako w sposób wystarczający omówione powyżej, podejmujemy obecnie rozważenie wersetu 19. Jest w nim wiele spraw wymagających wyjaśnienia w typie i antytypie. Jak podano na marginesie, dosłowne tłumaczenie pierwszego zdania brzmi: „I dałem Lewitów, *dałem* Aaronowi i synom jego”. Wytluszczone w kursywie słowo *dałem* ma na celu podkreślenie w pełni udzielonego daru. W typie Lewici zostali całkowicie oddani Aaronowi i jego synom do rozbierania, stawiania i przenoszenia przybytku oraz jego sprzętów, a także do uczenia ludzi o ich obowiązkach i przywilejach w związku z przybytkiem i jego służbą. W antytypie Lewici Wieku Ewangelii nie tylko służyli ludziom pomocą w ich relacji wobec Chrystusa i Kościoła oraz służby z nimi związanej, lecz szczególnie służyli Jezusowi i Kościołowi, prowadząc ludzi

do usprawiedliwienia i poświęcenia słowem mówionym i pisanym, jako autorzy naukowych dzieł językowych, egzegetycznych, historycznych i systematycznych, a także jako redaktorzy i wydawcy tych pism. Ta praca była dla nich ważniejsza niż nauczanie ludzi, chociaż jedna i druga stanowiła ich służbę. Ta dwójakiego rodzaju służba w dosłownym tłumaczeniu z hebrajskiego zwana jest ciężką służbą, i niewątpliwie taką była. Werset ten przede wszystkim mówi o Lewitach jako oddanych, oddanych Aaronowi, a następnie jego synom. Oznacza to, że przede wszystkim należeli oni do Aarona jako najwyższego kapłana, a drugorzędnie – do jego synów jako podkapłanów, w celu udzielania im pomocy. W antytypie usprawiedliwieni z wiary jako Lewici są więc przede wszystkim całkowicie oddani naszemu Panu Jezusowi jako Najwyższemu Kapłanowi, a drugorzędnie – Jego Podkapłanom. Pomagają więc oni naszemu Panu w wykonywaniu Jego urzędu Najwyższego Kapłana. Łatwo możemy zrozumieć, jak tego dokonują. Gerszonici służą bowiem interesom Jego dzieła przez służenie Mu w doprowadzaniu ludzi przez pokutę i wiarę do usprawiedliwienia i poświęcenia; czyniąc to, pomagają Mu w zdobywaniu nowych Lewitów i Kapłanów Wieku Ewangelii. Kehatyci oczywiście pomagają Mu poprzez swe pisma, udzielając antytypicznemu Obozowi niezbędnych informacji, by ustrzec ich przed błędem i, ogólnie mówiąc, uczynić bardziej wierzącymi w ogólne prawdy chrześcijaństwa. Z pewnością pomagają Mu oni, udzielając Podkapłanom naukowych pism, które dostarczają im pomocy, czyniąc ich bardziej oddanymi do dyspozycji naszego Pana, by służyć Mu na różne sposoby. Podobnie Merarici, działający jako wydawcy i redaktorzy Biblii oraz pism Gerszonitów, pomocnych dla usprawiedliwienia i poświęcenia, oraz pism Kehatytów, pomocnych w zakresie tematów językowych, egzegetycznych, historycznych i systematycznych – współdziałali z naszym Panem w udzielaniu pomocy zarówno ludziom, jak i Podkapłanom. W tych wszystkich sprawach ci Lewici Wieku Ewangelii współdziałali z naszym Panem w realizacji powy-

zszych zarysów Jego dzieła jako Najwyższego Kapłana w stosunku do Podkapłanów i ludzi.

(76) Obecnie zastanowimy się nad tym, jak pomagali oni Podkapłanom, jako całkowicie im oddani. Gerszonici czynili to na kilka sposobów. Jak pamiętamy, Kościół otrzymał polecenie głoszenia pokuty i odpuszczania grzechów przez cały Wiek Ewangelii (Mar. 16:15,16; Łuk. 24:47; Jana 16:8-11; 20:22,23; Dz.Ap. 13:38; Iz. 61:1,2). Było ono częścią jego szczególnej misji aż do Żniwa, kiedy to jego uwaga została zwrócona na żęcie, jako jego szczególne zadanie. Dlatego począwszy od dnia Pięćdziesiątnicy klasa Eliasza przez cały Wiek starała się przyprowadzać grzeszników do Boga (Mal. 4:6). Mając to na uwadze, jesteśmy przygotowani, by zrozumieć, w jaki sposób antytypiczni Gerszonici Libnici, których dziełem było doprowadzanie ludzi przez pokutę i wiarę do usprawiedliwienia, pomagali Kościołowi w zdobywaniu tych, którzy mogli stać się kandydatami do poświęcenia. W ten sposób pomagali oni bowiem wiernemu Kościołowi w pierwszej części dzieła wybierania z narodów ludu dla Jego imienia (Dz.Ap. 15:14). Pierwszym etapem tego zadania było oczywiście doprowadzanie ludzi do usprawiedliwienia, a drugim – do poświęcenia. W drugą część tego zadania musiał także angażować się wierny Kościół, jak możemy to zauważyć na podstawie wezwania św. Pawła w Rzym. 12:1. Gdy antytypiczni Gerszonici Szimeici wpływali na ludzi kierując ich do poświęcenia, naturalnie pomagali Kościołowi w zdobywaniu pewnych jednostek do wysokiego powołania. Wypełniając swe odpowiednie zadania, Libnici i Szimeici służyli zatem Podkapłanom.

(77) Kehatyci Wieku Ewangelii pomagali jednak Kościołowi bardziej niż Gerszonici i Merarici. Jest to pokazane w bliższym pokrewieństwie typicznych Kehatytów w stosunku do typycznych podkapłanów oraz w ich pracy noszenia sprzętów i naczyń, najświętszych rzeczy przybytku. Służąc jako antytypiczni Kehatyci, pomagali wszystkim Podkapłanom, a szczególnie tym

z nich, którzy byli szczególnymi rzecznikami Pana. Wszyscy z ła-twością przypominamy sobie, ile pomocy uzyskaliśmy, szczegól-nie od antytypicznych Kehatytów Amramitów, których praca po-legała na dostarczaniu Kapłanom pomocy w sprawach języko-wych. Zwracając w swych recenzjach krytycznych tekstów grec-kich i hebrajskich naszą uwagę na różne wersje, interpolacje itp., jako antytypiczni Amramici Gerszomici, pomagali nam w roz-wiązaniu niejednej trudności związanej z właściwą wersją ory-ginału. Na przykład jakże wielu z nas dzięki ich pomocy dostrze-gło błąd dowodu przedstawianego przez ortodoksów na po-twierdzenie wyznaniowej trójcy, opartego na 1 Jana 5:7. Dzięki badaniom antytypicznych Amramitów Gerszomitów, takich jak doktorzy Tischendorf, Westcott, Hort, Weiss itp., dowiedzieliśmy się, że odnośne słowa są interpolacją. Wyżej wspomniani w za-kresie Nowego Testamentu, a dr Ginsberg w zakresie Starego Te-stamentu wielokrotnie podawali nam lepsze wersje oryginału, które pozwalały wyraźnie zrozumieć biblijność pewnych zary-sów prawdy, zaciemnionych błędnymi wersjami, na których opierają się niektóre z naszych tłumaczeń.

(78) Bardzo pomagali nam też antytypiczni Amramici Elie-zeryci, co czynili swymi analizami i pomocami w zakresie słów. Liczne są pomoce, jakie w ten sposób uzyskaliśmy z różnych przekładów. Niektóre z nich pomagały nam tam, gdzie nie mogliśmy uzyskać pomocy od innych, a te inne z kolei podawały nam zarys myśli wymagany przez prawdę, których nie mogliśmy uzyskać od tych pierwszych. Twórcy konkordancji poma-gali nam w uzyskaniu lepszego biblijnego wglądu w znaczenia słów Biblii. Jakże wielu Kapłanów zyskało pomoc dzięki *Konkor-dancji* dr. Crudena! Jeszcze więcej pomocy, szczególnie na temat różnych odcieni znaczeniowych słów oryginału, uzyskaliśmy z *Analitycznej konkordancji* dr. Younga. *Wyczerpująca konkordan-cja* dr. Stronga przyniosła nam więcej niż pozostałe, ponieważ dzięki swym słownikom greckiemu i hebrajskiemu łączy ona wszystkie walory konkordancji dr. Younga, dodając do nich in-

ne, których ta druga nie posiada, i usuwając kilka braków, które ona zawiera. Do użytku ogólnego, jako wyszukiwarka wersetów, bardzo wygodna jest *Obszerna konkordancja* dr. Walkera, która nie odwołuje się do greki ani hebrajskiego, lecz zawiera około 250 000 odnośników, około 60 000 mniej niż u Younga i 50 000 więcej niż u Crudena. Z powodu wygody i oszczędności czasu jest ona lepsza od tych dwóch ostatnio wymienionych. Jeśli ktoś może mieć tylko jedną konkordancję, zdecydowanie należy wybrać dr. Stronga. Ci autorzy konkordancji okazali się bardzo pomocni dla ogółu Kapłanów, nie tylko w formie pomocy co do znaczeń słów Biblii, lecz także w formie wyszukiwarek tekstów i pomocy do ogólnego studiowania Biblii oraz przygotowywania przez starszych i pielgrzymów wykładów i innych lekcji. Greckie i hebrajskie konkordancje pomagały też Kapłanom w kwestii znaczenia i używania w Biblii greckich i hebrajskich słów. Nasz Pastor często wyrażał ocenę dla wielkiej pomocy, jaką czerpał z *Konkordancji języka hebrajskiego, chaldejskiego i greckiego dla Anglika*. Wielu innych Kapłanów, którzy nie rozumieli tych języków, otrzymywało z nich wspaniałą pomoc, ponieważ pod odnośnymi słowami oryginału przytaczają oni po angielsku wszystkie wersety, w których słowa te występują. Stąd nazwa *Konkordancje języka hebrajskiego, chaldejskiego i greckiego dla Anglika*. Są też konkordancje Brudera, Moultona i Gidena, które pod każdym greckim słowem Nowego Testamentu podają wszystkie wersety, w których występuje ono w grece. Konkordancje Davidsona i Mandelkerna czynią to samo dla Starego Testamentu w języku hebrajskim. Greckie i hebrajskie słowniki oraz gramatyki także miały swój pomocny wkład dla różnych Kapłanów, przy różnorodnych znaczeniach i formach greckich i hebrajskich słów oraz różnych użyciach form i zwrotów języka greckiego i hebrajskiego.

(79) Chociaż antytypiczni Amramici udzielali Podkapłanom większej i bardziej skutecznej pomocy niż pozostali antytypiczni Kehatyci, inne gałęzie antytypicznych Kehatytów także przy-

chodziły im z mile widzianą pomocą. Autorzy przedmów, jako antytypiczni Isharyci Zichryci, udzielali im znacznej pomocy w postaci dowodzenia, które księgi należą, a które nie należą do Biblii, podając opis powstawania kanonu Biblii, a także w postaci historii, tła, opisu i analizy każdej z jej poszczególnych ksiąg. Egzegeci, jako antytypiczni Isharyci Nefegici, zwracali uwagę Kapłanów na wiele faktów, wiele wskazówek językowych, historycznych, geograficznych i archeologicznych, które pomagały w lepszym zrozumieniu wersetów Biblii. Antytypiczni Isharyci Korachici przez harmonizowanie Ewangelii i paralele historii Starego Testamentu, przez spisy tematów biblijnych, zbiory wersetów ułożonych tematycznie oraz przez Biblię z odnośnikami – pomagali Kapłanom we wzajemnym porównywaniu wersetów oraz szybkim gromadzeniu dość długich list tekstów dotyczących danego tematu. Z dzieł antytypicznych Korachitów dla niektórych Kapłanów szczególnie pomocne były *Harmonia Ewangelii* Robinsona, *Podręcznik Biblii* Amerykańskiego Towarzystwa Traktatowego, *Tematyczna Biblia Nave'a* oraz *Skarbnica wiedzy biblijnej*. To ostatnie dzieło przy odnośnych słowach lub wyrażeniach z wersetów Biblii, które są podane w kolejności występowania w Biblii, zawiera 500 000 odnośników biblijnych do równoległych wersetów, a poza tym wiele przypisów, z których niektóre są bardzo cenne. Były one pomocne dla Kapłanów, którzy ich używali, o czym autor dobrze wie.

(80) Podobnie pisma antytypicznych Kehatytów Hebroniów przynosiły pomoc Kapłanom. W swych biblijnych historiach i biografiach pokazali oni wiele wspaniałych faktów archeologicznych, chronologicznych i geograficznych; wiele współczesnych wydarzeń wśród pogan i Żydów oraz wiele drugorzędnych drobiazgów od rabinów, rzucających światło lub potwierdzających opis biblijny. W tym aspekcie bardzo pomocne okazywały się stosowne pisma Edersheima, Prideaux, początkowe pisma Lightfoota i Ramsaya. Pisma historyków i biografów Kościoła są niezbędne dla Kapłanów do śledzenia proro-

czych i typicznych wypełnień biblijnych prorocstw i faktów w czasie Wieku Ewangelii. W tej kwestii były i jeszcze będą bardzo pomocne odpowiednie pisma Johna Foxe'a, Mosheima, Neandera, Fishera i Kurtza, a dodatkowo odpowiednie pisma Giesselera, Schaffa, Milmana, Lei itp. Książki traktujące o geografii, archeologii i socjologii krajów biblijnych, szczególnie Palestyny, nie tylko rozjaśniają i potwierdzają biblijne sprawy, lecz są szczególnie pomocne w zrozumieniu typologii związanej z krajami biblijnymi oraz ich miejscami. Do tego celu bardzo przydatne były stosowne pisma Robinsona, Thompsona, Ramsaya, Palmera, Condera, Van-Lemmepa, Trumbulla, Sayce'a itp. Ta sama uwaga dotyczy pism niektórych chronologów biblijnych i świeckich, ponieważ pomagały one Kapłanom w analizowaniu czasów i okresów Słowa Bożego, szczególnie w rozumieniu prorocstw chronologicznych. Tutaj dobrą pracę wykonywali ludzie tacy jak Priestly, Hengstenberg, Tregelles itp.

(81) Najmniejszą pomoc możliwą do uzyskania od czterech grup antytypicznych Kehatytów Kapłani uzyskiwali od teologów systematyków. Dotyczy to szczególnie dogmatyków, antytypicznych Uzzielitów Elsafanitów. Z wyjątkiem tych przypadków, które wyjaśniają, potwierdzają i bronią przed atakami szafarskie doktryny odpowiednich denominacji, znajdowali się oni zazwyczaj w takiej ciemności i błędzie, że byli dla Kapłanów bardziej przeszkodą niż pomocą. W ich szafarskich doktrynach można jednak znaleźć wiele pożytecznych wskazówek. Na przykład okazuje się, że dr Hodges, słynny duchowny prezbiteriański, podaje wspaniałe argumenty na potwierdzenie tego, że chleb i wino reprezentują ciało i krew Chrystusa, w przeciwieństwie do doktryny o prawdziwej obecności w postaci transsubstancjacji (pogląd katolicki) i instrumentalizacji (pogląd luteriański); dr Philippi, słynny teolog luteriański, podaje znakomite uwagi wyjaśniające, potwierdzające i broniące usprawiedliwienia wyłącznie

przez wiarę. Moglibyśmy tak odwoływać się do dogmatyków wszystkich dwunastu denominacyjnych grup chrześcijaństwa. Z pewnością byli oni pomocni dla Kapłanów w swych denominacjach. Wszyscy oni nawet dzisiaj mogliby udzielić stosownej pomocy w kwestiach dotyczących dwunastu szafarskich doktryn dwunastu denominacyjnych grup chrześcijaństwa. Mniej więcej to samo, lecz w znacznie bardziej korzystnym świetle, można powiedzieć o etykach, antytypicznych Uzzielitach Miszaelitach, jeśli chodzi o ich nauki naprawiające i wychowujące w sprawiedliwości w związku z szafarskimi doktrynami ich denominacji. Podają oni (na przykład Martinsen, Harless i Weidener) znakomite uwagi na temat naprawiania niewłaściwego postępowania i wychowywania w sprawiedliwości, w związku z usprawiedliwieniem przez wiarę. Także Smith w swej książce *Etyka chrześcijańska* okaże się bardzo praktyczny w naprawianiu i wychowywaniu w sprawiedliwości w sprawach związanych z Wieczerzą Pańską. Na etykach można bardziej polegać niż na dogmatykach, ponieważ w większości kwestii etycznych panuje spora harmonia wśród etyków różnych denominacji, czego nie można powiedzieć o dogmatykach różnych denominacji.

(82) Apologeci, antytypiczni Uzzielici Sitrici, byli najbardziej pomocni dla Kapłanów ze wszystkich antytypicznych Uzzielitów. W ich pismach naprawdę jest o wiele mniej błędów niż w pismach pozostałych dwóch grup systematyków. Jest to spowodowane faktem, że ich praca polega na udowadnianiu, że Biblia jest Boskim objawieniem oraz na bronienu jej przed atakami niedowiarków. Ich pisma zawierają więc wiele argumentów potwierdzających, że Biblia pochodzi od Boga i jest godna przyjęcia. Dzięki temu obalają oni fałszywe pojęcia o Bogu, takie jak ateizm, materializm, ewolucjonizm, agnostycyzm, panteizm, deizm, racjonalizm, politeizm itp. Należało też do nich dowodzenie, że Biblia jest wiarygodna z punktu wi-

dzenia współczesnej historii, prorocत्व, cudów, treści (szczególnie Chrystusa, jako jej centrum) oraz swych skutków. Bronili ją więc oni przed wszelkimi atakami ze strony niedowiarstwa i wyższego krytycyzmu. Pisma Butlera, Paleya, Keitha, Rawlinsona, Bruce'a, Greena, Orra, Urquharta, Zahna, Koeniga itd. okazywały się bardzo pomocne dla różnych Kapłanów i wciąż są takie wszędzie tam, gdzie używa się ich w odnośnych kwestiach. Ci uczeni, a także bardzo wielu innych, dobrze bronili zewnętrznych dzieł twierdzy wiary przed niezliczonymi atakami tak zwanych filozofów, wyższych krytyków i naukowców, odpierając ich ataki i zapewniając bezpieczeństwo twierdzy samego chrześcijaństwa. Ataki te nie tylko były liczne, lecz na tyle zróżnicowane i uczzone w charakterze i taktyce, na ile było stać pomysłowość diablów i ludzi. Odparcie ich przez uczonych chrześcijan jest jednym z dowodów Boskiego pochodzenia Biblii, która w obliczu ataków okazuje się być fortecą nie do zdobycia.

(83) Dziełem przedstawicieli wszystkich czterech grup antytypicznych Kehatytów – antytypicznych Amramitów, Isharytów, Hebronitów i Uzzielitów – było tworzenie licznych słowników i encyklopedii biblijnych, a także encyklopedii kościelnych i teologicznych oraz odpowiednich encyklopedii świeckich, gdzie w łatwy sposób można znaleźć główne formy pomocy ze strony antytypicznych Kehatytów. Nie podają one oczywiście licznych szczegółów, jakie można znaleźć w innych rodzajach dzieł antytypicznych Kehatytów. Dla celów encyklopedycznych podają one jednak informacje w wygodnej formie. Do głównych pomocnych dzieł tego rodzaju w języku angielskim wśród słowników biblijnych należy *Biblijny słownik* Smitha, który ukazał się w wielu wydaniach różnego formatu, w zależności od stopnia skrócenia, *Słowniki* Hastingsa dotyczące całej Biblii (które w Starym Testamencie są w dużym stopniu zabarwione wyższym krytycyzmem) oraz

Słowniki Ewangelii i Kościoła apostołskiego. Do głównych pomocnych pozycji wśród encyklopedii biblijnych należy zaliczyć *Standardową międzynarodową encyklopedię biblijną* oraz właściwą część *Encyklopedii McClintocka i Stronga*. Najbardziej pomocną wśród encyklopedii teologicznych jest ostatnie wspomniane dzieło oraz *Encyklopedia Schaffa-Herzoga*, *Słowniki chrześcijańskiej biografii i starożytności Smitha* i *Encyklopedia religii i etyki Hastinga*. Są to dzieła protestanckie. Można do nich dodać encyklopedie katolickie i żydowskie, pomocne w mniejszym lub większym stopniu. Wśród angielskich encyklopedii świeckich, które okazały się najbardziej pomocne dla Kapłanów, można wymienić *Chambersa*, *Britannica* i *Americana*. W innych językach występują oczywiście dzieła podobne do tych wymienionych powyżej. Ponieważ dzieła takie są encyklopedyczną składnicą wiedzy antytypicznych Kehatytów, były one bardzo przydatne jako szybka pomoc dla Kapłanów. Nie można w nich jednak znaleźć szczegółów na tematy poruszane przez antytypicznych Kehatytów, których należy szukać w ich dziełach szczególnie poświęconych stosownym tematom. Nasi czytelnicy w wielu przypadkach posiadają duży skrócony *Biblijny słownik Smitha* i z doświadczenia wiedzą, że powyższe uwagi są prawdziwe.

(84) Dzieła różnych antytypicznych Kehatytów były pomocne dla wszystkich Kapłanów. Przez cały Wiek po okresie efeskim, a zwłaszcza od okresu tiatyńskiego, były one jednak szczególnie pomocne dla Kapłanów pełniących urząd rzecznika. Przytoczymy kilka niedawnych ilustracji. Stosownym przykładem jest nasz Pastor, który często dawał temu wyraz. Jak dobrze wiadomo, nie był on znawcą greki ani hebrajskiego, na którym to fakcie rzecznicy kościoła nominalnego często próbowali zbić kapitał, dyskredytując go. Jednak fakt ten, połączony z kolejnym faktem, że rozumiał on Biblię, którą bardzo opacznie rozumieli jego krytycy znający grekę i hebraj-

ski, przynosi im wstyd, ponieważ dowodzi, że Bóg ukrywa prawdę przed mądrymi i roztroptnymi tego świata, a objawia ją niemowlętom – pokornym i cichym. W jaki sposób nasz Pastor nadrabiał braki w znajomości greckiego i hebrajskiego? Przez korzystanie z pism antytypicznych Amramitów na te tematy. Setki błędów nominalnego kościoła zostały utwierdzone błędnymi tłumaczeniami i poprawnymi tłumaczeniami niemającymi zastosowania, podczas gdy prawda leży w tłumaczeniach poprawnych i mających zastosowanie. Jak było to możliwe, że nasz Pastor, nie znając języka greckiego ani hebrajskiego, opierał prawdę na poprawnych tłumaczeniach? Po pierwsze, Pan, oddziałujący na jego umysł, sugerował mu prawidłową myśl. Następnie, udając się do swych greckich i hebrajskich słowników stwierdzał on, że wśród różnych znaczeń posiadanych przez odnośne słowa występowały i takie, które oddawały poprawną myśl. Wtedy, zaglądając do greckich i hebrajskich konkordancji i różnych tłumaczeń, np. Diaglotta, wyszukiwał on wersety, w których występowało to konkretne znaczenie i w ten sposób w odpowiednich hebrajskich i greckich słowach dostrzegał myśli, jakich od tych słów wymagała prawda. Jako przykład możemy podać hebrajskie słowa *Jehowa* i *Adon*, *ruah* i *nephez*, *sheol* i *qeber* oraz greckie słowa *krino*, *krisis* i *krima*, *egersis* i *anastasis*, *hades*, *mnemeion* i *gehenna*. Gdy po raz pierwszy badaliśmy sześć tomów, naliczyliśmy kilkaset przypadków, w których prawda zawierała się w poprawnym i odpowiednim tłumaczeniu, takim, jakie podał nasz Pastor, a błędy opierały się na niewłaściwych tłumaczeniach lub znaczeniach niemających zastosowania. Ten fakt był dla nas bardzo pocieszający, ponieważ wiedzieliśmy wtedy, że nasz Pastor nie był znawcą greki ani hebrajskiego. Pomogło to nam zrozumieć, że Pan używał go jako Onego Sługę. W podobny sposób uzyskiwał on pomoc od antytypicznych Amramitów Gerszomitów w kwestii interpolacji i różnych wersji, np. z tłumaczeń manuskryptów Synaickiego,

Watykańskiego i Aleksandryjskiego przez Tischendorfa, kiedykolwiek różniły się one od A.V., podanych u dołu stron wydania Nowego Testamentu przez Tauchnitza.

(85) Stosownej pomocy udzielali mu też inni antytypiczni Kehatyci. Pomagały mu niektóre egzegetyczne przypisy cytowane w Diaglocie, pochodzące od różnych komentatorów. Jak mógłby napisać chronologiczne rozdziały P 2 i 3 bez pomocy chronologów? Jak mógłby napisać rozdział na temat antychrysta w P 2 oraz pierwszą część P 3 bez pomocy historyków Kościoła, np. długi cytat, jaki podaje w tym rozdziale, w którym papież chęłpi się swym tytułem, prerogatywami, bogactwami, służbą i terytoriami, który zacytował i skrócił z *Dziejów i pomników męczenników Foxe'a*? Rozdział ten bezpośrednio dowodzi, że w czasie jego przygotowywania zaglądał on do Mosheima, Lorda, White'a oraz innych pisarzy na temat historii Kościoła. Jak mógłby napisać rozdział o Piramidzie w P 3 bez pomocy antytypicznych Hebronitów na polu archeologii? P 4 zawiera mnóstwo cytatów pochodzących od antytypicznych Kehatytów Hebronitów. P 5 mieści w sobie wiele informacji leksykalnych i gramatycznych, jakie uzyskał od antytypicznych Amramitów Eliezerytów. Nasz Pastor także w *Strażnicy* bardzo często cytował lub wykorzystywał materiały pochodzące od wszystkich czterech grup antytypicznych Kehatytów. Widzimy więc szczególną pomoc, jaką on, jako szczególny Kapłan rzecznik, otrzymywał od antytypicznych Kehatytów. Przy odpowiednich okazjach wyrażał swą wdzięczność wobec nich za taką pomoc.

(86) Posłannik Epifanii również wyraża swoją wdzięczność za pomoc otrzymaną od Lewitów Wieku Ewangelii. Zilustrujemy to na kilku przykładach. Bez faktów, jakie zgromadził od historyków i biografów Kościoła, nie byłby w stanie napisać artykułów takich jak: *Eliasz – typ i antytyp*; *Achab i Benhadad – typ i antytyp*; *Achazjasz – typ i antytyp*; *Jehoram Judzki –*

typ i antytyp; Izraelici Wieku Ewangelii; Lewici Wieku Ewangelii; Grzesznicy Wieku Ewangelii; Nazarejczycy Wieku Ewangelii; Ofiary książąt Wieku Ewangelii itd. Przygotowując równoległe wersety w naszych *Pomocach do nabożnych rozmyślań*, dzięki pomocy antytypicznych Isharytów Korachitów zaoszczędził wiele czasu, tak jak dzięki ich pomocy zaoszczędził go też dużo przy innych artykułach, przy pisaniu których dostarczali mu oni zbiorów wersetów ułożonych tematycznie. W serii artykułów na temat Robisono-Uniwersalizmu cytował z najlepszych gramatyk greckiego Nowego Testamentu, używając w ten sposób pomocy jednej z gałęzi antytypicznych Amramitów Eliezerytów. Omawiając poszczególne słowa, takie jak *parousia*, *epiphaneia*, *apokalypsis*, *aion*, *aionios*, *nephesh*, *ruach*, *psyche*, *pneuma* itd., dla zaoszczędzenia czasu często korzystał z *Konkordancji do greckiego Nowego Testamentu* Brudera oraz *Konkordancji do hebrajskiego Starego Testamentu* Davidsona, a także *Konkordancji języka hebrajskiego, chaldejskiego i greckiego dla Anglika*. Swój wkład miały też konkordancje doktorów Stronga i Younga. Przy stosownych kwestiach korzystał z różnych tłumaczeń oraz słowników greki i hebrajskiego. W swej pracy często ma okazję odnosić się do pism Kehatytów Wieku Ewangelii. Z tego powodu jego biblioteka składa się głównie z najlepszych dzieł stworzonych przez Kehatytów Wieku Ewangelii. Jest ona tworzona przede wszystkim z punktu widzenia kapłańskiego i lewickiego obrazu Wieku Ewangelii. Na podstawie powyższych wyrazów wdzięczności Kapłanów rzeczników wobec Lewitów Wieku Ewangelii nie powinniśmy rozumieć, że otrzymują oni od Lewitów swe nauki (antytypiczne naczynia). Noszą oni bowiem antytypiczne naczynia pod przykryciem – niezrozumiałe. Powinniśmy raczej rozumieć, że tacy Kapłani otrzymują od Lewitów pomoce, które w ogromnym stopniu oszczędzają im czas oraz dostarczają im faktów i argumentów, które rozjaśniają lub potwierdzają różne zarysy nauk. Dla przykładu, jaką wielką oszczędnością

czasu dla Kapłana będącego rzecznikiem jest konkordancja języka greckiego lub hebrajskiego, która podaje każde słowo w każdym miejscu jego wystąpienia. Kapłan znający grekę i hebrajski mógłby wyszukać wszystkie przypadki wystąpienia różnych greckich i hebrajskich słów przez czytanie całego hebrajskiego i greckiego Testamentu, ale nie ma na to czasu. Zamiast tego bierze konkordancje Brudera lub Davidsona i w ten sposób może szybko zbadać każdy werset, w którym występuje odpowiednie greckie lub hebrajskie słowo, tak jak uczyniliśmy to w przypadku greckich i hebrajskich słów podanych w tym akapicie i tak jak uczynił nasz Pastor ze słowami podanymi w akapicie 84. Ile światła pada na przykład na historię Jakuba i Ezawa oraz prawo pierworodztwa dzięki wiedzy, jaką archeologowie podali nam odnośnie obowiązku pierworodnego i tych urodzonych później: w dniu urodzin jakiegoś wybitnego przodka pierworodny miał pościć, a ci później urodzeni mieli ucztować. W dniu urodzin Abrahama Ezaw poprosił Jakuba, by pościł zamiast niego, natomiast Ezaw ucztował zamiast Jakuba, tracąc w ten sposób pierworodstwo! Bóg dał Kapłanom Lewitów Wieku Ewangelii właśnie po to, by wykonywali takie usługi, lecz nie po to, by podawali im kapłańskie nauki jako takie.

(87) Także Merarici Wieku Ewangelii zostali oddani Podkapłanom do pomocy, lecz oczywiście pod innymi względami niż Gerszonici i Kehatyci Wieku Ewangelii. Merarici Wieku Ewangelii są ogniwem łączącym pozostałe dwie grupy Lewitów, szczególnie Kehatytów, z Kapłanami. Nie są od nich niezależni w swej służbie na rzecz Kapłanów. Wydając i redagując Biblie w językach narodowych, wykonują pewną pracę dla Kapłanów, jako pośrednicy tych Amramitów Eliezerytów Wieku Ewangelii, którzy działali jako tłumacze odnośnych przekładów. Redagując i wydając Biblie greckie lub hebrajskie, wykonują pracę dla Kapłanów jako pośrednicy Amramitów Gerszo-

mitów Wieku Ewangelii, którzy działali jako recenzenci tekstu greckiego lub hebrajskiego. Jako redaktorzy i wydawcy słowników, gramatyk i konkordancji języka greckiego i hebrajskiego lub języków narodowych wykonują służbę dla Kapłanów, jako pośrednicy antytypicznych Amramitów Eliezerytów, którzy pisali te książki. Te same uwagi dotyczą redagowania i wydawania różnych dzieł Isharytów, Hebronitów i Uzzielitów Wieku Ewangelii. Innymi słowy, w jaki sposób Kapłani mogliby korzystać z pism Kehatytów Wieku Ewangelii, gdyby nie były one redagowane, drukowane i wydawane, co było zadaniem Meraritów Wieku Ewangelii? Gdyby tego zabrakło, ich pisanie byłoby daremne. Merarici Wieku Ewangelii są więc ogniwem łączącym Kehatytów z Kapłanami Wieku Ewangelii, udostępniającymi tym drugim literackie dzieła tych pierwszych. Gerszonici Wieku Ewangelii także tworzyli pewne pisma, prowadzące ludzi przez pokutę i wiarę do usprawiedliwienia i od usprawiedliwienia do poświęcenia. Merarici Wieku Ewangelii redagują i wydają te dzieła i w ten sposób współpracują z Gerszonitami Wieku Ewangelii, służąc antytypicznemu Obozowi, Lewitom i Kapłanom: Obozowi – pomagając jego członkom w ich relacjach z Bogiem; Lewitom – doprowadzając ich do usprawiedliwienia i pomagając niektórym z nich dalej na drodze do poświęcenia; Kapłanom – zapewniając im antytypicznych Lewitów i Kapłanów. Na podstawie fragmentu wersetu 19, który rozważyliśmy, widzimy więc, że wszyscy Lewici Wieku Ewangelii pomagali Kapłanom i z tego powodu byli im całkowicie oddani.

(88) Rozważymy teraz drugą połowę wersetu 19, traktującą o dokonywaniu przez Lewitów pojednania za Izraelitów, by w ten sposób zapobiec plagom spadającym na Izrael w trakcie zbliżania się do przybytku. Początkowo możemy być zaskoczeni sformułowaniem, że Lewici mieli dokonywać pojednania dla ludzi. Takie zdziwienie znika jednak, gdy

przypomnimy sobie, że pojednanie składa się z dwóch elementów: (1) sprawienie, by Bóg był zadowolony z ludzi, oraz (2) sprawienie, by ludzie byli zadowoleni z Boga. Lewici nie mieli nic wspólnego z dokonywaniem pojednania dla ludzi w pierwszym znaczeniu tego słowa, ponieważ czynione to było przez Kapłanów, reprezentowanych w Aaronie, przez ofiary dnia pojednania. Lewici nie wykonywali też tej ważniejszej części drugiego elementu pojednywania, ponieważ także i ona była dziełem Kapłanów. Mieli jednak do wypełnienia drugorzędną rolę w drugim elemencie dzieła pojednania, ponieważ poprzez swe nauki i przykład zachęcali Izraelitów, by stali się zadowoleni z Jehowy w Jego Słowie i postępowaniu. Uczyli bowiem ludzi różnych przywilejów, wierzeń, zalet serca i uczynków związanych z ich relacją wobec Pana i Jego służbą, które skupiały się na przybytku, i w ten sposób zachęcali ich do życia i postępowania w zgodzie z nimi. Ocenianie i okazywanie przez nich posłuszeństwa tym zarządzeniom itp. również zachęcało ludzi, by postępowali podobnie. Te różne rzeczy coraz bardziej pomagały Izraelitom, by stawali się zadowoleni z Pana. Lewici właśnie w tym znaczeniu dokonywali pojednania dla ludu Pana.

(89) Patrząc na antytyp, łatwo można zrozumieć, w jaki sposób antytypiczni Lewici dokonywali pojednania za antytypiczny Obóz – nieusprawiedliwiony nominalny lud Boży. Nie polegało to oczywiście na udziale w ofiarach za grzech i dokonywaniu w ten sposób pierwszej części pojednania, ponieważ dzieło to należy wyłącznie do Chrystusa, Głowy i Ciała (Żyd. 7:26,27; 10:1-10; 13:10-13). Nie odgrywali też głównej roli w drugim zarysie dzieła pojednania, ponieważ także i on był wyłącznym zadaniem Kapłaństwa – zachowujących i tracących korony w Wieku Ewangelii. Była to bowiem ich szczególna praca, jako posiadaczy Ducha, do strofowania świata – antytypicznego Obozu – na punkcie grzechu, sprawiedliwo-

ści i przyszłego sądu (Jana 16:8-11). Usprawiedliwieni z wiary w swych trzech grupach mieli jednak przywilej pomagania nowym stworzeniom w tym dziele i skutecznie doprowadzali ludzi do częściowego zadowolenia z Boga na tyle, na ile pozwalało na to pozostawanie przez nich częścią antytypicznego Obozu. Ci w antytypicznym Obozie pod względem ilości i jakości nie byli bowiem tak zadowoleni z Boga jak Lewici, no i oczywiście o wiele mniej zadowoleni niż Kapłani. Bóg nie oczekiwał też od nieusprawiedliwionego antytypicznego Obozu takiego stopnia zadowolenia z Siebie, jakiego oczekiwał od Lewitów czy Kapłanów. Każdy poziom zadowolenia z Boga i Jego sposobów postępowania poniżej prawdziwej pokuty i wiary był wystarczający do zachowania jednostki w „dobrej pozycji” w antytypicznym Obozie. Obejmowało to posiadanie przez nich częściowej wiedzy o Bogu, Chrystusie, Jego śmierci za grzech, Biblii, grzechu, sprawiedliwości oraz posiadanie przez nich pewnej miary Boskiej łaski, a także posiadanie częściowej miłości do Boga, Chrystusa i Biblii oraz pragnienia życia przynajmniej w pewnej harmonii z tymi sprawami, jako wyznaniowy lud Boży. Tym częściowo służyli im Lewici Wieku Ewangelii, którzy w ten sposób wzbudzali w nich wyżej opisany stopień drugiego zarysu dzieła pojednania, niezbędny do posiadania takiego poziomu zadowolenia z Boga, jaki był konieczny do członkostwa w antytypicznym Obozie. Ich rozwój pod tym względem zatrzymywał się jednak przed pokutą i wiarą, które stanowią kroki przejścia z antytypicznego Obozu do antytypicznego Dziedzińca.

(90) Nietrudno też zrozumieć, w jaki sposób takiego pojednania dokonywały różne grupy i podgrupy Lewitów Wieku Ewangelii. Gerszonici Libnici – głosząc i pisząc na temat ogólnych zarysów Prawa i Ewangelii – udzielali im oczywiście opisanej powyżej części wiedzy, a także wzbudzali w nich pragnienie posiadania pewnej miary Boskiej łaski, uznawania Biblii

oraz częściowego sprzeciwiania się grzechowi i życia dla sprawiedliwości. Taka wiedza, miłość i pragnienie wzrastała w nich w wyniku korzystania przez nich z ustnej i pisemnej służby Gerszonitów Szimeitów na temat prawego życia i poświęcenia. Pewną niewielką pomoc otrzymywali oni z krytycznych prac Kehatytów Amramitów Gerszoma, szczególnie uwidaczniającą się w tłumaczeniach, chociaż kilku uczonych członków Obozu otrzymywało nieco większą pomoc z krytycznych recenzji takich Kehatytów na temat tłumaczeń greckich, hebrajskich i starożytnych. Pomoc taka powiększała wyżej opisaną wiedzę i postawę serca członków antytypicznego Obozu. Amramici Eliezeryci Wieku Ewangelii byli bardziej pomocni dla Obozu w uzyskiwaniu powyższych rzeczy, szczególnie poprzez swe tłumaczenia i konkordancje, podczas gdy bardziej uczeni z antytypicznego Obozu otrzymywali pewne pomoce dla stosownej wiedzy i postawy serca nie tylko od nich, lecz także z gramatyk i słowników biblijnego języka hebrajskiego i greckiego. Isharyci Zichrici pomagali Obozowi w podnoszeniu odpowiedniej wiedzy i utrzymaniu pewnego szacunku do Biblii przez wstępne myśli na temat Biblii. Isharyci Nefegici, jako egzegeci, pomagali antytypicznemu Obozowi w zrozumieniu niektórych wersetów biblijnych lub ich części. Isharyci Korachici przez swe streszczenia, harmonizacje, odsyłacze i indeksy do Biblii udzielali im lepszego zrozumienia niektórych tematów biblijnych, przy odpowiednio korzystnym wpływie na postawę serca. Hebronici pomagali im w nabywaniu odpowiedniej wiedzy i postawy serca zwłaszcza przez swe biblijne historie, biografie, geografię i starożytną historię. Uzzielici Elsafanici mieli w tym duży wkład poprzez swe nauki doktrynalne, a Uzzielici Miszaelici – przez nauki etyczne. Szczególnie pomocni w zwalczaniu różnych form niewiary oraz występowaniu za wiarą w Biblię od „okładki do okładki”, jak ujmowali to niektórzy członkowie Obozu, byli Uzzielici Sitrici, atakujący teorię niewierzących, dowodzący prawdziwości Biblii i broniący jej przed atakami

niedowiarków. Merarici Machlici przez swe prace redakcyjne, a antytypiczni Merarici Muszici przez swe prace wydawnicze, związane z książkami na temat wyżej wspomnianych kierunków służby antytypicznych Gerszonitów i Kehatytów, pomagali oczywiście ten zakres dzieła pojednania dla Obozu Wieku Ewangelii.

(91) Cel dokonywania takiego pojednania jest w wersecie 19 wyrażony następująco: „by nie było plagi wśród synów Izraela, gdy synowie Izraela zbliżą się do świątyni”. W typie chodzi o literalną plagę lub nieszczęście i stwierdzenie to jest zgodne z warunkami przymierza Pana z Izraelem: by udzielać im błogosławieństw fizycznych i chronić ich przed fizycznym złem, jeśli będą posłuszni obowiązkom swojego przymierza, a sprowadzać na nich fizyczne zło i nie chronić ich przed nim, jeśli będą mu nieposłuszni. Lewici wiernie wykonujący swe zadania w odpowiednim dziele pojednania wobec Izraela byli pomocni w utrzymywaniu Izraelitów w stanie, w którym nie dotykały ich plagi, podczas gdy ich niewierność w wykonywaniu ich części takiego dzieła pojednania prowadziła do gwałcenia przez Izrael jego obowiązków przymierza, stawania się w większym lub mniejszym stopniu niezadowolonym z Boga i Jego sposobów postępowania, co następnie ściągało na niego różnego rodzaju literalne plagi. Dlatego czasy dobrobytu Izraela cechowała wierność Lewitów w ich dziele, co można w ogólny sposób zauważyć w czasie panowania Dawida, Salomona, Ezechiasza i Jehoszafata. Niewierność w tym dziele między innymi można dobrze zauważyć w wielkiej pladze, jaka spadła na Izrael w związku z buntem Koracha i jego grupy 250 lewickich przywódców, którym w tych dokonaniach z pewnością pomagali Lewici mniej wpływowi rangą.

(92) Przechodząc do antytypu, możemy zauważyć, że gdy Gerszonici Libnici i Szimeici Wieku Ewangelii wiernie głosili i pisali na temat pokuty, wiary, usprawiedliwienia i poświęce-

nia; gdy Amramici Gerszomici i Eliezeryci Wieku Ewangelii wiernie pisali i mówili wykłady na temat krytycznych opracowań Biblii i innych pomocy językowych; gdy Isharyci Zichrici, Nefegici i Korachici Wieku Ewangelii wiernie pisali i mówili wykłady kolejno na temat wprowadzających, interpretacyjnych i harmonizujących zarysów Biblii; gdy Hebronici Wieku Ewangelii wiernie pisali i mówili wykłady na temat biblijnej historii i biografii, na temat historii i biografii Kościoła oraz na temat biblijnej geografii, archeologii i chronologii; oraz gdy teologowie systematycy Wieku Ewangelii w postaci Uzzielitów Elsafanitów jako dogmatyków, Uzzielitów Miszaelitów jako etyków i Uzzielitów Sitritów jako apologetów wiernie pisali i mówili wykłady na odnośne tematy – antytypiczny Obóz był chroniony przed zarazą błędu, która nawiedzała go, gdy wyżej wspomniane pisanie, głoszenie i mówienie wykładów nie było wykonywane wiernie. Doskonałą ilustracją tego, jak zaraza błędu została powstrzymana od antytypicznego Obozu jest Anglia w latach 1740-1840. Przez większą część tego stulecia odczuwalne były potężne skutki kapłańskiego ruchu Wesleya, który bardzo mocno pobudził antytypicznych Lewitów do wiernego wykonywania swej pracy. W wyniku tego wielu kaznodziejów, ewangelistów i działaczy świeckich, jako antytypiczni Gerszonici, dużo głosiło i pisało dla antytypicznego Obozu, budząc w nim większe zainteresowanie Bogiem, Chrystusem, Biblią i prawym życiem. Rezultat ten nie był w dużym stopniu odczuwalny wśród angielskich antytypicznych Amramitów Gerszomitów, lecz był dość wyraźnie odczuwalny wśród angielskich Amramitów Eliezerytów w postaci tłumaczenia Biblii i tworzenia konkordancji (*Konkordancja Crudena* oraz *Konkordancje hebrajskie i greckie dla Anglika* itp.), wśród angielskich Isharytów (*Wprowadzenie Horne'a*, *Komentarz Patricka*, *Lowtha*, *Whitbiego* i *Arnolda*, *Wiejska Biblia Williama*, *Harmonie Macknighta* i *Townsenda* itp.), wśród angielskich Hebronitów (*Historia kościelna Milnera* itp.) oraz wśród angielskich Uzzielitów (*Wiarygod-*

ność historii Ewangelii Lardnera, *Analogia* Butlera, *Dowody* Paleya itp.). Dzięki swej służbie byli oni w stanie odsunąć od angielskiej części antytypicznego Obozu zarazę deizmu i zachować Anglię w religijności nominalnych członków Kościoła Anglii.

(93) W tym samym czasie w Niemczech niewierność Lewitów pod wodzą Semlera była odpowiedzialna za plagę deizmu w postaci racjonalizmu, który na pewien czas niemal całkowicie zniszczył wiarę w Biblię i chrześcijańską religię u większości Niemców. Na czas Paruzji i Epifanii zostały pozostawione jednak najbardziej przemawiające do wyobraźni przykłady tego, do czego niewierność Lewitów w ich pracy doprowadziła w sześciu przesiewaniach, w postaci sześciu towarzyszących plag, dewastujących antytypiczny Obóz. W tym czasie Gerszonici Wieku Ewangelii – jako kaznodzieje, ewangelisci i działacze świeccy – zaprzestawali głoszenia, uczenia i pisania na tematy związane z usprawiedliwieniem i poświęceniem, a swe wysiłki w coraz większym stopniu kierowali na promowanie sensacji, światowości, reform, awansu społecznego i zwalczania prawdy. W tym czasie Kehatyci Wieku Ewangelii w coraz większym stopniu zaprzestawali mówienia wykładów i pisania na językowe, egzegetyczne, historyczne i systematyczne tematy, pomocne dla antytypicznego Obozu, najczęściej pozostawiając tę pracę dla antytypicznych 12 szpiegów. W rezultacie żyjący w tym czasie Merarici Wieku Ewangelii – zmuszeni do tego stosunkową jałowością ksiązek itp. pozostałych dwóch grup Lewitów – coraz częściej zaprzestawali redagowania i drukowania odpowiedniej literatury i coraz częściej albo redagowali i drukowali dzieła antytypicznych 12 szpiegów, albo książki świeckie, najczęściej powieści i inne pozycje pozbawione chrześcijańskiego elementu, a często nawet mu wrogie. W wyniku tego antytypiczny Obóz był coraz bardziej nawiedzany plagami odrzucania okupu, niedowiarstwa, tendencji zjednoczeniowych, reformizmu, zaprzeczania i rewolucjonizmu – w lic-

nych postaciach każdej z tych plag, dotyczących Obóz jako nominalny lud Boży.

(94) Ostatnie zdanie wersetu 19, „gdy synowie Izraela zbliżą się do świątyni”, dotyczy brania udziału przez Izraelitów w służbie związanej z Panem, skupiającej się w przybytku. Podkreśla ono myśl, że znajdowali się oni w relacji przymierza z Bogiem, który oczekiwał od nich używania Jego świątyni w związku z ich przystępowaniem do służby Jemu jako Bogu ich przymierza. W antytypie zdanie to sugeruje myśl o Obozie w jego działaniach wobec Boga, Chrystusa, Biblii, grzechu, sprawiedliwości, pokuty i wiary, ponieważ to właśnie pod tymi względami nieusprawiedliwieni mają pewien niewielki związek z tymi osobami i sprawami. Gdy to czynili, dzięki wiernej służbie Lewitów Wieku Ewangelii otrzymywali pomoc w pozostawaniu zadowolonymi z Boga w wyżej opisanym znaczeniu; gdy Lewici ci byli niewierni w swych działaniach służebnych, antytypiczny Obóz był nawiedzany przez symboliczne plagi. Wersety 20-22 stwierdzają jedynie fakt wykonania poleceń Pana w odniesieniu do Lewitów z poprzednich części tego rozdziału. Ponieważ wyjaśniliśmy antytypy związane z samymi poleceniami, analizowanie ich obecnie byłoby niepotrzebnym powtarzaniem.

(95) Pozostała część tego rozdziału przedstawia czas ciężkiej służby Lewitów. Mieli rozpoczynać swoją *ciężką* część służby w wieku 25 lat (w.24), a zaprzestawać jej w wieku lat 50. Słowo przetłumaczone w wersetach 24, 25 i 26 jako „służba” [w Biblii gdańskiej jako „urząd” w w.24 i 25 oraz jako „służba” w w.26 – przypis tł.] oraz słowo przetłumaczone w wersecie 25 jako „służyć” odnoszą się do ciężkiej pracy związanej z przybytkiem. Chodzi tutaj o wykonywanie cięższych zarysów pracy Lewitów, takich jak noszenie ciężkich części przybytku itp. Chociaż Lewici powyżej 50. roku życia nie mieli brać udziału w tak ciężkiej służbie, mogli wykonywać lżejsze prace związa-

ne z przybytkiem, a także uczyć ludzi z obozu o ich obowiązkach i przywilejach związanych z przybytkiem. Te lżejsze prace zawierają się w wyrażeniu „będzie *usługiwał* swoim braciom w namiocie zgromadzenia w pełnieniu służby”. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że istnieje sprzeczność między wiekiem 25 lat (z w.24) oraz wiekiem 30 lat (z 4 Moj. 4:3,23,30,35,39,43,47), podawanym jako początek „służby” Lewitów. Tę pozorną sprzeczność harmonizujemy następująco: W wieku 25 lat Lewici zaczynali być szkoleni jako pomocnicy, praktykanci przy Lewitach sprawujących pełną służbę, natomiast w wieku 30 lat ich praktyka dobiegała końca i stawali się wtedy pełnoprawnymi usługującymi Lewitami. Wersety 24 i 25 podają pełny okres praktyki i ciężkiej służby, natomiast wersety z 4 Moj. podają jedynie okres ciężkiej służby.

(96) Jest kilka interesujących antytypów wersetów 24-26. Fakt, że żaden Lewita nie mógł rozpocząć służby w przybytku w jakimkolwiek znaczeniu przed 25. rokiem życia jest typem faktu, że niedojrzałym usprawiedliwionym z wiary nie powinno się przydzielać pracy w służbie Panu w sposób urzędowy, przed podjęciem przez nich niezbędnego wstępnego przeszkolenia, wymaganego przez stosowny urząd. Dotyczy to Gerszonitów Wieku Ewangelii jako kaznodziejów, ewangelistów i działaczy świeckich; Kehatytów Wieku Ewangelii jako uczonych piszących i wygłaszających wykłady na tematy językowe, egzegetyczne, historyczne i systematyczne; oraz Meraritów Wieku Ewangelii jako redaktorów i wydawców pism Gerszonitów i Kehatytów Wieku Ewangelii. W przeciwnym wypadku popełnialiby oni poważne błędy, szkodliwe dla wszystkich zainteresowanych. To, że zanim Lewici mogli stać się pełnoprawnymi Lewitami usługującymi, musieli przejść pięcioletnie przeszkolenie jako praktykanci i pomocnicy usługujących Lewitów jest typem faktu, że usprawiedliwieni musieli poświęcić sporo czasu, całkowicie wystarczającego do odpowiedniego przygo-

towania ich do ciężkiej służby wymaganej urzędowo od usprawiedliwionych kaznodziejów, ewangelistów i działaczy świeckich, jako Gerszonitów Wieku Ewangelii; od usprawiedliwionych pisarzy i wykładawców na tematy językowe, egzegetyczne, historyczne i systematyczne, jako Kehatytów Wieku Ewangelii; oraz od usprawiedliwionych redaktorów i wydawców dzieł pozostałych Lewitów, jako Meraritów Wieku Ewangelii. Z reguły zdolności człowieka są w najlepszej formie między 30. a 50. rokiem życia, z którego to powodu Bóg wyznaczył te lata jako czas ciężkiej pracy Lewitów. Rozpoczynanie przez nich pełnoprawnej ciężkiej służby Lewitów w wieku lat 30, kiedy to zdolności człowieka osiągają punkt kulminacyjny, po ukończeniu przez nich przygotowań, przedstawia fakt, że odpowiedzialna, urzędowa służba wszystkich trzech grup Lewitów Wieku Ewangelii powinna być przez nich podejmowana dopiero wtedy, gdy ich zdolności osiągną najwyższą formę, po zakończeniu się ich wstępnego przygotowania do odpowiednich rodzajów służby. Ich służba przez 20 lat, w czasie których zdolności człowieka z reguły są na najwyższym poziomie, jest typem faktu, że ciężka praca Lewitów Wieku Ewangelii powinna być wykonywana tylko przez tych, którzy są w swej najlepszej formie – oczywiście nie pod względem naturalnego wieku, lecz koniecznych zdolności i osiągnięć.

(97) Zaprzestawanie przez Lewitów ciężkiej służby w wieku lat 50 przedstawia fakt, że żaden z Lewitów Wieku Ewangelii nie powinien próbować wykonywać pracy (ani być do tego zachęcany), która przekracza jego zdolności i osiągnięcia. Dalsze wykonywanie przez nich lżejszych prac w przybytku oraz nauczanie ludzi po osiągnięciu przez nich 50. roku życia jest typem faktu, że chociaż zdolności Lewitów Wieku Ewangelii ulegają zanikowi dla pewnej urzędowej pracy, powinni wykonywać dla Kapłanów i ludzi taką służbę, jaka jest możliwa dla nich w ich słabnącym stanie. To, że stale wzrastająca niezdolność Le-

witów, w miarę jak mijały ich kolejne lata powyżej 50. roku życia, wymagała stałego zmniejszania ich pracy w celu „dostosowania ciężarów do pleców” jest typem faktu, że tak jak czas, choroby, ubóstwo itp. pomniejszają zdolności trzech grup Lewitów Wieku Ewangelii, tak zmniejszeniu powinny ulegać ich obowiązki w służbie Pana. Lewita stający się całkowicie niezdolny do służby z powodu choroby lub wieku starczego przedstawia tych Lewitów Wieku Ewangelii, których talenty stają się nieużyteczne dla jakiegokolwiek rodzaju służby – tych, którzy całkowicie przestają być Lewitami Wieku Ewangelii z powodu grzechu lub błędu. Zróżnicowanie zdolności Lewitów do służby na rzecz przybytku lub ludu jest typem faktu, że jednostki we wszystkich grupach Lewitów Wieku Ewangelii znacznie różniły się zdolnościami w dziełach Wieku Ewangelii. Niektórzy wśród nich byli bardziej zdolni i skuteczni jako kaznodzieje, ewangelisci i działacze świeccy; niektórzy byli bardziej zdolni i skuteczni jako pisarze i wykładowcy na biblijne tematy językowe, egzegetyczne, historyczne i systematyczne; inni byli bardziej zdolni jako redaktorzy i wydawcy pism tych poprzednich. Tak jak Pan w różnorodny sposób używa różnych Kapłanów, zależnie od ich różnorodnych talentów, sytuacji opatrnościowych i ich ducha poświęcenia, tak z tych samych powodów w różnorodny sposób używa On różnych Lewitów Wieku Ewangelii w ich różnych grupach, zależnie od ich różnorodnych talentów, sytuacji opatrnościowych oraz ducha wiary i sprawiedliwości.

(98) Ostatnie zdanie wersetu 26 – „Tak postąpisz z Lewitami odnośnie ich obowiązków” – przez powtórzenie podkreśla polecenia podane w wersety 24-26. Miało ono na celu zwrócenie Mojżeszowi uwagi na obowiązek wykonania tych czynności wobec Lewitów odnośnie czasu rozpoczynania przez nich przygotowania do ich ciężkiej służby, czasu rzeczywistego jej podejmowania, jej trwania oraz czasu zaprzestawiania tej

ciężkiej służby i podejmowania lżejszej pracy. Podkreślenie to miało na celu uczynienie Mojżesza jeszcze bardziej starannym w realizacji odnośnych spraw, tak jak polecił Bóg, a takie wykonanie polecenia Pana przez Mojżesza służyło najlepszym interesom kapłanów i ludzi, a także samych Lewitów. Przedstawia to fakt, że Jehowa zwrócił naszemu Panu uwagę na to, by dopilnował wypełnienia antytypów we wszystkich wyżej wymienionych szczegółach. Wykonanie przez Mojżesza tego typu odpowiednio przedstawia naszego Pana właściwie realizującego szczegóły antytypu, co przynosiło błogosławieństwo antytypicznym Kapłanom i Obozowi, a także samym Lewitom Wieku Ewangelii.

PYTANIA

(1) Jakie grupy w czasie Wieku Ewangelii znajdują się wśród tych, którzy mienią się być ludem Bożym, i czemu one odpowiadają? Co oznacza fakt, że w Wieku Żydowskim lud Boży składał się z tych trzech grup – jak potwierdzają to przytoczone wersety? Na co już wskazywaliśmy, a co rozważymy w obecnym rozdziale?

(2) Jaki typ przedstawiliśmy pod koniec poprzedniego rozdziału? Czego nie analizujemy w tym rozdziale i dlaczego? Do czego w związku z tym ograniczamy naszą uwagę i o czym rozważania te nas przekonują?

(3) Jakimi Lewitami Wieku Ewangelii są usprawiedliwieni z wiary, a kto jest nimi w skończonym obrazie tego Wieku? Czym zajmujemy się w naszych rozważaniach i które wersety o tym traktują? Co wykaże dokładne rozważanie tych wersetów? Co pokazuje nam w.5?

(4) Jakie dwa polecenia zawiera w.6? Kogo w typie tym reprezentuje Bóg, a kogo Mojżesz – jakiej działalności to dotyczy? W jaki sposób nasz Pan odłączał perspektywnych usprawiedliwionych od reszty Obozu? Jaki inny rodzaj doświadczeń towarzyszył tym czterem wymienionym powyżej? Jak można scharakteryzować tych pięć rodzajów doświadczeń? Co jeszcze można zaliczyć do procesu odłączania usprawiedliwionych – do czego odnoszą się słowa z w.6?

(5) W jakich znaczeniach słowo *oczyszczenie* używane jest w Biblii

w odniesieniu do Wiek Ewangelii? – podaj szczegóły. Jak jest znaczenie tego słowa w w.6,7,12 oraz 21? O ilu i jakich procesach oczyszczania mówi w.7? Co te trzy rzeczy stanowiły w typie?

(6) Gdzie jeszcze jest mowa o wodzie oczyszczenia? Jak woda ta nazwana jest w hebrajskim tekście w.7 i jakie są znaczenia słowa *chatath*? – podaj potwierdzające to wersety. Które znaczenie nas tutaj interesuje i dlaczego? Jakie wyjaśnienie wody oczyszczenia podał nasz Pastor? Do czego typiczna woda oczyszczenia była używana w 4 Moj. 19? Kogo reprezentują umarli i czego typem jest przebywanie w ich obecności oraz ich dotykanie? Co przedstawia popiół czerwonej jałówki, a co – woda żywa? – wyjaśnij na przykładzie Eliasza i Elizeusza. Jaki jest antytyp mieszania popiołu i wody oraz naczynia, w którym znajdowała się woda oczyszczenia? Czego dokonują takie nauki i czego jest to antytypem?

(7) Co reprezentuje polecenie przez Boga Mojżeszowi, by pokropił Lewitów wodą oczyszczenia? Jakie trzy rodzaje prawd z reguły zawierają typy (popiół) oraz antytypy (woda żywa)? Czemu miały zatem służyć typy i antytypy w antytypicznym kropieniu i o co stał się nasz Pan przez cały Wiek Ewangelii?

(8) Jakie historie były w tym celu opowiadane? Gdzie i przez jakie narzędzia nauki te były podawane prospektywnym usprawiedliwionym? Czemu służyły te typiczne i antytypiczne nauki? W czym pomagało to prospektywnym usprawiedliwionym i czego im udzielało? Co te wszystkie elementy stanowią?

(9) Jaki był drugi proces oczyszczający Lewitów i jakimi słowami jest wyrażony? Co reprezentuje brzytwa i co oznacza określenie *prawo*? – podaj potwierdzające to wersety. O jakich trzech rodzajach prawa mówi Biblia? Czego Prawo to udziela tym, którzy na nie reagują? Na jakie dwa sposoby to czyni i o czym w ten sposób przekonuje grzesznika? W jaki sposób to Prawo realizuje pierwszą z tych dwóch funkcji? W jaki sposób pełni drugą z tych dwóch funkcji i o czym przekonuje grzesznika? Jakie inne prawo dokonuje tego samego i w jaki sposób to czyni? O czym to Prawo przekonuje tych o uczciwym sercu?

(10) Czego jeszcze dokonuje Prawo w związku z grzechami ludzi? O czym przekonuje tych, którzy na nie reagują? Co wzbudza to w sercu grzeszników? Do jakiego przekonania w wyniku tego pro-

wadzi Prawo? Jaki ma to wpływ na grzesznika? Gdzie kończy się działanie Prawa i czego nie może ono dać grzesznikowi?

(11) W jaki sposób antytypiczny Mojżesz nie używał, a w jaki używał tej brzytwy? Kim były Jego narzędzia ożywione? Czym były Jego narzędzia nieożywione? Do jakich dwóch grup denominacji należeli Lewici – jakie były to kościoły i w jaki sposób używały one symbolicznej brzytwy? Jacy członkowie tych kościołów robili dobry użytek z tej brzytwy? W jaki sposób przyjmowali oni niekiedy tę brzytwę?

(12) W jaki sposób narzędzia te podawały brzytwę perspektywnym Lewitom i co to oznacza? Co dzięki temu zaczynali oni dostrzegać w sobie? Co jeszcze narzędzia te ogłaszały, podając im tę brzytwę i jaki przy tej okazji głosiły błąd? Co narzędzia te jednocześnie odbierały perspektywnym usprawiedliwionym? Na co pozwalało wręczanie im brzytwy, jakie przekonanie wzbudzało i jak można nazwać ten proces?

(13) Kto podawał brzytwę, kto dokonywał golenia i co to oznacza? Co oznacza wyciągnięcie symbolicznej ręki po brzytwę? Jakie dwa znaczenia ma wzięcie brzytwy do ręki? Jakie jest symboliczne znaczenie włosów w Biblii? – uzasadnij. Z jakiego punktu widzenia grzechy możemy nazwać władzami? Co należy uczynić z takimi władzami i jaki proces tego dokonuje? Co oznacza zatem symboliczny akt golenia i jak potwierdza to jeden z elementów pokuty? Do czego więc wspólnie prowadziły antytypiczna woda i brzytwa? – wymień jej elementy składowe. Których elementów pokuty dokonuje antytypiczna woda i brzytwa, a których nie?

(14) W jaki sposób dokonuje się ta ostatnia część pokuty? Jakie symboliczne znaczenie mają w Biblii szaty i nagość? W jaki sposób potwierdzają to Apostołowie? Co niekiedy dzieje się z naszymi szatami literalnymi i symbolicznymi? Kiedy jesteśmy pokazani w Biblii jako bez skazy – kto nigdy nie miał żadnych skaz? Co jest w Biblii symboliczną wodą? Co jest zatem pokazane w praniu szat przez perspektywnych Lewitów? Co możemy powiedzieć o czystości kandydatów do usprawiedliwienia z wiary? Co i w jaki sposób należy uczynić z tymi wadami? Czym grzesznik w Wieku Ewangelii kończy proces pokuty i w czym jest on pokazany?

(15) W jaki sposób w ogólnym typie został przedstawiony krok pokuty? Jakie informacje możemy znaleźć w w.7? Od jakich greckich słów pochodzą słowa *pokuta* i *pokutować* – jakie jest ich znaczenie? Jaką zmianę to oznacza? – omów kolejno trzy jej kierunki. Co nierozdzielnie wiąże się z taką nienawiścią do grzechu i zamiłowaniem do sprawiedliwości? Dlaczego prawdziwa pokuta jest tak bardzo przeniknięta żalem i gdzie jest to na przykład widoczne? Jak taki żal nazywany jest w Biblii?

(16) Omów kolejno elementy pokuty w odniesieniu do grzechu. Omów kolejno elementy pokuty w odniesieniu do sprawiedliwości. Jakie dwa zarysy posiada więc pokuta – z ilu i jakich składają się one elementów? Czym jest pokuta z punktu widzenia usprawiedliwienia i co jeszcze należy uczynić, by je osiągnąć?

(17) Podaj i omów wersety Nowego Testamentu, w których występuje czasownik *metanoein*. Podaj i omów wersety, w których występuje rzeczownik *metanoia*. Czym według analizy tych dwóch słów jest w Biblii pokuta?

(18) Co znaleźliśmy powyżej w antytypie 4 Moj. 8:5-7? Jakie trzy procesy zgodnie z w.7 doprowadzają grzeszników do pokuty? Kiedy następuje w nich pełna pokuta wobec Boga – co jest potrzebne do osiągnięcia tego rezultatu? Dlaczego właśnie tego powinniśmy się spodziewać i co możemy powiedzieć o wszystkich dziełach Boga?

(19) Do czego pokuta jest wystarczająca, a czego nie jest w stanie dokonać – co jeszcze jest niezbędne? Co i dlaczego stałoby się, gdyby dzieło naszego oczyszczania zatrzymało się na pokucie? Czego Prawo jest w stanie dokonać, a w czym jest bezradne i z jakiego powodu? Co jest w stanie dokonać tego, czego Prawo dokonać nie może i gdzie jest to przedstawione? Kiedy jesteśmy w stanie dostrzec następny zarys oczyszczenia i co jest potrzebne, by zrozumieć go w formie podanej w w.8?

(20) Jakie ofiary pokazuje w.8? W jaki sposób dwa cielce przedstawione są w w.8 i 12 – co wynika z faktu nazwania drugiego cielca ofiarą za grzech, a nie ofiarą za występki? Jakie wersety dowodzą, że nasz Pan jest antytypicznym Cielcem? Czego dotyczy zatem aluzja do cielca na ofiarę za grzech w w.8? – podaj potwierdzające to wersety. Jaką myśl warto zachować w pamięci na przyszłość?

(21) Jak i dlaczego nie powinniśmy rozumieć cielca na ofiarę całopalną? Co przedstawia ofiara całopalna i skąd o tym wiemy? – przytocz kolejne dowody.

(22) W jaki sposób Bóg manifestuje w antytypie przyjęcie ofiary dla różnych klas? – podaj przykład Tysiąclecia i Wieku Ewangelii. Której z tych manifestacji dotyczy w.8 i dlaczego? W jaki sposób Bóg manifestuje przyjęcie ofiary Chrystusa za tymczasowo usprawiedliwionych? Omów kolejne tego przejawy. Przygotowaniem do czego były trzy ostatnie manifestacje? Z którymi z tych manifestacji szczególnie wiązał się cielec ofiary całopalnej i dlaczego tak sądzimy?

(23) Czego zrozumienie jest niezbędne do dostrzeżenia dokładnej roli obydwu cielców – co reprezentują ofiary śniedne? W jaki sposób chwalimy Boga? W jaki sposób czcimy Boga? – podaj przykłady i wersety to potwierdzające. Jak jest zatem składana antytypiczna ofiara śniedna i z czego to wynika?

(24) Czego nie przedstawiają poszczególne rodzaje typicznych ofiar, a co przedstawiają? Jakie różne antytypiczne ofiary złożył nasz Pan i co one oznaczają? – omów każdą z nich. W jaki sposób typy odnoszą się do różnych ofiar Kościoła? Kto jeszcze wypełni niektóre z takich zarysów?

(25) Co sugerują ofiary śniedna i za grzech z w.8? Co sugeruje wymienienie ofiary całopalnej w związku z ofiarą śniedną na etapie w.8? Jaki jest związek między w.8 a 7? W jaki sposób antytyp potwierdza związek między w.7 a 8?

(26) Co narzędzia Boga czyniły po doprowadzeniu nas do pokuty zgodnie z antytypem w.7? Co głoszenie takie ukazywało? Co jeszcze pokazywało? Co obwieszczało? Jaką myśl przedstawiało? Czego dowodziło? Jaką jeszcze jedną myśl przedstawiało? Co nie ulega wątpliwości?

(27) Co i z jakiego powodu nie zostało podane w poprzednim akapicie? W jaki sposób jest to pokazane? – podaj szczegóły. Do kogo należą te wszystkie czyny i dlaczego? Na czym one polegają i co jest tego wynikiem? W jakim znaczeniu w.8 mówi o przyniesieniu ofiary za grzech? – uzasadnij. W jakim znaczeniu w.8 mówi o przyniesieniu ofiary całopalnej? Co z natury tego przypadku wynika w odniesieniu do głoszenia o rzeczach, których Bóg dokonuje przez

akty manifestujące przyjęcie przez Niego ofiary Chrystusa? – uzasadnij. Do czego więc wyłącznie odnosi się w.8, a czego nie dotyczy – jak jest to typicznie pokazane?

(28) Co i na jakiej podstawie stwierdziliśmy powyżej i co w ten sam sposób możemy jeszcze wykazać? W jakich słowach w.8 jest to pokazane? Co reprezentują przednia mąka i oliwa? Jakie dwie prawdy zawierają się w ofierze całopalnej i śniednej z punktu widzenia w.8? Co te dwie prawdy opisują i na czym ten akt polega? Do czego i w jaki sposób wierzący jest doprowadzany przez te dwie rzeczy? Co jest trzecim zarysem manifestowania przez Boga przyjęcia ofiary Chrystusa za grzeszników? Co Bóg wyraźnie manifestuje, usprawiedliwiając wierzącego grzesznika i przyjmując go do stanu przyjaźni?

(29) Czego dowodem jest według Biblii przebaczenie przez Boga pokutującemu i wierzącemu grzesznikowi? – wykaż na podstawie wersetów. Czego dowodzi następna seria wersetów? Jak potwierdza to nasze własne doświadczenie?

(30) O czym jeszcze wiemy na podstawie naszego własnego doświadczenia oraz innych? Czego uczy na ten temat Biblia i dlaczego musi to mieć miejsce? Co mają na myśli wersety uczące, że Jezus jest naszą sprawiedliwością i doskonałością? – omów je. Jakie inne wersety również mają to na myśli? – omów je. W jaki sposób sprawiedliwość Chrystusa może stać się czyjąś własnością w Tysiącleciu? W jaki sposób może stać się ona czyjąś własnością natychmiast? Kto i jakie poselstwo głosił w czasie Wieku Ewangelii?

(31) Do czego ostatecznie sprowadza się grzech i co czyni z człowiekiem? W jaki sposób wpływa on na stosunek Boga do grzesznika? Czym według Biblii są grzesznicy dla Boga? – omów poszczególne wersety. Czego według Biblii dokonuje grzech między Bogiem a grzesznikiem? – omów poszczególne wersety. Co jest jednym z najgłębszych rodzajów smutku prawdziwie pokutujących? Co jest jednym ze sposobów manifestowania przez Boga przyjęcia ofiary Chrystusa? – wskaż na stosowne wersety. Kto głosił o tym fakcie i jaką ofiarą było to głoszenie? Co wiemy z własnego doświadczenia odnośnie antytypicznej ofiary śniednej i całopalnej z tego wersetu?

(32) Do czego w antytypie odnosi się w.8, a o czym dla kontrastu traktuje w.12? Jakie potwierdzenie uzyskamy po rozważeniu typów i antytypów z w.6,7 i 8? Jaką naukę dodatkowo to potwierdza? Jakie

jest znaczenie usprawiedliwienia z wiary w Wieku Ewangelii i w jaki sposób jest to widoczne w Biblii?

(33) Czego w naturalny sposób moglibyśmy się spodziewać w związku z treścią w.12, a dlaczego tak nie jest? – podaj powód związany z kolejnością chronologiczną. Co jest jedną z myśli podkreślanych w w.9-11?

(34) W jakim znaczeniu nie używamy, a w jakim używamy tutaj słowa *Lewita*? Jakie trzy szczególne rzeczy były potrzebne do przeniesienia Lewitów ze stanowiska świeckiego do stanowiska sług przybytku? Co typ wyraźnie podkreśla w odniesieniu do tych wszystkich trzech aktów – jak długo miało to trwać?

(35) W jaki sposób reagujący grzesznicy byli doprowadzani do pokuty i wiary w kościołach rytualistycznych – jako kto byli oni przedstawiani ogółowi członków danego kościoła i jaki był bardziej publiczny sposób dokonywania tego? Którzy z nich rzeczywiście dostępowali usprawiedliwienia – za kogo byli uważani przez członków swych zborów? Czego było to antytypem i jak należy to rozumieć w odniesieniu do każdego z nich? Jak procedura ta wyglądała w kościołach nierytualistycznych? Czy w obydwu rodzajach kościołów stosowano także inne metody – w czym były one podobne, a czym się różniły? Jak prowadzone było głoszenie? Co czyniono w obydwu rodzajach kościołów przed wszystkimi ich członkami i czego było to antytypem? W jaki sposób rozgłos ten miał miejsce w przypadku osób uzyskujących usprawiedliwienie bardziej prywatnie?

(36) Jaka jest pierwsza z dwóch ważnych kwestii poruszonych w w.10 i w jakim znaczeniu niektórzy używają tego wyrażenia? Kto i w odniesieniu do jakich wersetów propagował taki pogląd? Jakie wersety dowodzą, że wyrażenie to nie ma w Księdze Ijoba takiego znaczenia? – uzasadnij to także przymiotami Boga. Jaka jest prawidłowa myśl w.10? – uzasadnij w odniesieniu do typicznych i antytypicznych Lewitów. Jak więc rozumiemy polecenie przyprowadzenia Lewitów przed Pana?

(37) Czego dotyczy drugi punkt w.10 – ile symbolicznych znaczeń ma w Biblii to wyrażenie? Jakie jest pierwsze jego znaczenie? – omów na przykładzie Aarona i jego synów. Jakie jest drugie znaczenie tego wyrażenia? – powołaj się na stosowne fakty z Nowego Testamentu. Jakie jest jego trzecie znaczenie w Biblii i gdzie można je zauważyć?

(38) Dlaczego pierwsze znaczenie tego wyrażenia nie odpowiada w.10? Dlaczego nie odpowiada mu jego drugie znaczenie? Jakie znaczenie odpowiada w.10 i czego to jest typem? W jakich okolicznościach dochodziło do takiego zatwierdzania? Co wszyscy sobie przypominamy?

(39) Co było jednym z kolejnych etapów poświęcania Lewity do jego służby i co wtedy miało miejsce? Czym zajmowali się antytypiczni Lewici Gerszonici? Co należało prowadzić, aby wykonać pierwsze dzieło? Co było potrzebne do właściwego wykonywania tego dzieła? W jakich formach nominalny lud Boży wyrażał dla nich aprobatę? W jaki sposób czyniono to wobec Gerszonitów Szimeitów? Czego te ich uczynki były antytypem?

(40) Czy nominalny antytypiczny Izrael kładł ręce także na antytypicznych Meraritach – czym się oni zajmowali? W jaki sposób nominalny lud Boży zatwierdzał te dwie grupy Meraritów? Czy zatwierdzał on także antytypicznych Kehatytów – czym się oni zajmowali? W jaki sposób antytypiczni Izraelici ich popierali? Co więc widzimy w działaniach typicznych i antytypicznych Izraelitów w stosunku do Lewitów?

(41) Czy treść zawarta między w.8 a w.12 jest umieszczona właściwie? – podaj pierwszy tego powód. Jaki jest drugi tego powód? Czego dokonuje analiza 4 Moj. 8:5-10?

(42) Jakie jest poprawne tłumaczenie w.11? Jakie ofiary pominęliśmy w akapicie (24) i jakie jest ich znaczenie? Jaka ofiara obracania nie jest pokazana w tym wersecie, a jaka jest? O czym mówi w.13 i co z tego wynika dla typu i antytypu?

(43) Jaki jest antytyp ofiarowania przez Aarona Lewitów jako ofiary obracania? Co znaczy, że dokonuje się to „przed Panem”? Jaki jest cel tego obracania i czy jest taki sam, jak obracanie Lewitów przez Mojżesza? Jakie fakty skłaniają nas do poglądu, że obracanie Lewitów przez Aarona jest typem ich długich przygotowań do służby? Jakie jest znaczenie tego, że są oni ofiarowani przez Pana jako ofiara obracania antytypicznych synów Izraela?

(44) Czego dotyczyło przygotowanie Lewitów Wieku Ewangelii? – podaj odnośne szczegóły. Uzasadnij kolejność w.8-12 z punktu widzenia zawartych w nich treści.

(45) Kiedy następuje główne przygotowanie antytypicznych Lewitów? Co obejmuje przygotowanie serca wszystkich grup i podziałów Lewitów Wieku Ewangelii? Jak długo trwał ten etap ich rozwoju i kiedy dochodziło w nich do poświęcenia? Czego ten zarys przygotowania nie oznaczał, a co oznaczał i z jakiego powodu? W jaki sposób poziom służby Lewitów wpływał na ich przygotowanie – gdzie możemy to zauważyć?

(46) Jakie cechy nosiło powyższe przygotowanie i jakie były tego skutki – które z przygotowań Lewitów było najwyraźniejsze? Co takie przygotowanie oznaczało w przypadku antytypicznych Gerszonitów – czego uczono ich w kolegiach? Czego uczono ich w seminariach? Jak to szkolenie wyglądało w krajach, w których nie było seminariów? Jak przygotowywani byli misjonarze? Którzy z nich własnym wysiłkiem przygotowywali się w szkole doświadczenia? W jaki sposób przygotowywani byli Gerszonici Szimeici i czym się oni zajmowali? W jaki sposób jest pokazana ciągłość tego przygotowywania oraz przekazywanie ich do tej pracy przez nominalny lud Boży?

(47) W jaki sposób byli ofiarowani przez naszego Pana Merarici Musziego jako ofiara obracania? Jak w ten sam sposób ofiarowani byli przez Niego Merarici Machlici?

(48) Dlaczego Kehatyci Wieku Ewangelii musieli przejść najbardziej staranne przygotowanie ze wszystkich Lewitów – czym w wielu przypadkach równocześnie oni byli? Na czym polegała wyjątkowość Edwarda Robinsona i Jamesa Stronga? – co z reguły posiadali Kehatyci Wieku Ewangelii i co dodatkowo otrzymywali? Jak przygotowywani byli ci z nich, którzy dostarczali pomocy językowych? Jacy inni Kehatyci musieli przechodzić przez podobnie złożony proces przygotowawczy? Co dostrzegamy w przygotowaniu, jakiemu musieli być poddawani Kehatyci Wieku Ewangelii i co było tego powodem? Kim więc byli Kehatyci Wieku Ewangelii i jak jest to pokazane w typie? W jaki sposób pokazana jest w typie rola naszego Pana, a w jaki – nominalnego ludu Bożego? Co oznacza, że obracanie Kehatytów odbywało się *przed Panem*?

(49) Czym cechuje się w.12 spośród wszystkich wersetów 4 Moj. 8 i co możemy powiedzieć o jego umieszczeniu w tym rozdziale? Jak brzmi pierwsze zdanie tego wersetu i co to oznacza? Co Biblia wyraźnie uczy o Jezusie w stosunku do grzesznika? – omów poszczególne

wersety. Jakie dwa rodzaje wersetów przytoczone są w powyższych odnośnikach? Na co wskazuje oparcie rąk Lewitów na cielcu ofiary za grzech w w.12?

(50) Czego typem jest oparcie ich rąk na cielcu ofiary za grzech i jak wiąże się to z reprezentacją? Czego typem jest więc położenie przez Lewitów rąk na cielcu ofiary za grzech? Co jest zatem pokazane w oparciu rąk Lewitów na cielcu ofiary za grzech? Czego typem jest oparcie przez nich rąk na cielcu ofiary całopalnej i co to oznacza w odniesieniu do ich wiary?

(51) Dlaczego czasownik *opra* jest w tym kontekście bardzo znaczący? Jak nasz Pastor definiował wiarę? Skąd według typu z w.8 pochodzi wiara? Co jest jej podstawą, a co nadbudową? Czego i w jaki sposób używa wiara usprawiedliwiająca? Wobec kogo jeszcze używa ona tych dwóch elementów, i to w dwóch różnych zakresach? – omów kolejno. W odniesieniu do czego jeszcze ich ona używa? Do czego więc wiara używa tych dwóch elementów w odniesieniu do Chrystusa i Boga? W czym to wszystko jest pokazane?

(52) Jaka jest następna myśl poddana naszej uwadze i dlaczego może ona wydawać się dziwna? Jak możemy to wyjaśnić? Czego kolejnym potwierdzeniem są te uwagi i co pokazują?

(53) Jak nie powinniśmy rozumieć ofiarowania cielca jako ofiary za grzech z w.12 i jakie są tego powody? Co więc oznacza złożenie ofiary za grzech przez Mojżesza i Aarona? Gdzie występuje to użycie słowa *ofiara* i jakie to ma znaczenie dla miejsca dokonywania aktu usprawiedliwienia? Co fakt ten jeszcze wyraźniej pozwala dostrzec – czym różni się wykupienie Kościoła od wykupienia usprawiedliwionych z wiary? Którego z tych wykupów dotyczy nasz tekst i czego jest on kolejnym silnym potwierdzeniem?

(54) Jakie klasy są ilustracjami tymczasowo usprawiedliwionych osób? Na czym polega tymczasowość ich usprawiedliwienia? Jakie klasy i z jakiego powodu w oczywisty sposób nie mogły korzystać z rzeczywistego przypisania im zasługi Chrystusa? W jakim celu św. Paweł przytacza Abrahama i Dawida w Rzym. 4:3-8 i co z tego wynika dla wierzących Wieku Ewangelii? Jaka jest różnica między usprawiedliwieniem tymczasowym a ożywionym, jeśli chodzi o rolę Boga i Chrystusa? W jaki sposób i gdzie Biblia uczy o usprawiedliwieniu ożywionym? W jaki sposób w grece i języku angielskim po-

kazana jest wiara poświęcająca? W jaki sposób w językach tych pokazana jest wiara usprawiedliwiająca?

(55) Gdzie dokonywane są obydwa rodzaje usprawiedliwienia i o którym z nich mówi Żyd. 9:24? Co na temat miejsca dokonywania usprawiedliwienia wnosi Rzym. 3:25 i 22? Czego według Żyd. 1:3 dokonał nasz Pan po wstąpieniu do nieba – kiedy dotyczy to klasy Kościoła, a kiedy poszczególnych jego członków? Za kogo zatem dokonane zostało przypisanie w dniu Pięćdziesiątnicy, a za kogo było ono dokonywane w czasie trwania Wieku Ewangelii? Do czego ta różnica jest nieco podobna? Czego Jezus dokonuje wobec nas, gdy grzeszymy, a następnie prosimy o przebaczenie? W jaki sposób ten zarys przypisywania za Lewitów Wieku Ewangelii jest zasugerowany w typie?

(56) Do czego Jezus doprowadzał Lewitów Wieku Ewangelii przed dokonaniem za nich przypisania? Na czym polega wiara usprawiedliwiająca i jak się do niej dochodzi? W jaki sposób Bóg wchodził w stan poczytanego pokoju z wierzącym już grzesznikiem? Dlaczego pomimo tych czterech aktów usprawiedliwieni z wiary są usprawiedliwieni tymczasowo, a nie w sposób ożywiony? W jaki sposób tymczasowe usprawiedliwienie Lewitów Wieku Ewangelii jest podtrzymywane pomimo popełniania przez nich kolejnych grzechów?

(57) Jakie pytanie obecnie rozważymy? W jaki sposób Jezus dokonywał usprawiedliwienia ożywionego? Co wówczas zwalniał i na jakiej podstawie – co umożliwiało to Bogu? Jaka śmierć od tej pory nie była już możliwa dla takiej jednostki? W jaki sposób i pod jakim warunkiem są od tej pory przebaczone grzechy słabości i ignorancji takiej jednostki? Jaki jest rezultat orędownictwa Jezusa? Co ta łaskawa możliwość nam daje? Dlaczego przy okazji Lewitów Wieku Ewangelii mówimy o usprawiedliwieniu ożywionym, które nie jest ich udziałem?

(58) Jakie dwie rzeczy poleca Mojżeszowi w.12 i co oznacza wykonanie pierwszej z nich? Czego, ogólnie mówiąc, dotyczy składanie przez Mojżesza ofiary całopalnej? W jaki sposób nasze uwagi z ak. (53) tłumaczą składanie przez Jezusa ofiary całopalnej? Co zatem przedstawia składanie przez Mojżesza ofiary całopalnej?

(59) Co jako poświęceni możemy powiedzieć o pełnieniu tej służby przez Chrystusa wobec nas? Jakie korzyści to nam przynosiło? Ja-

kie różne doświadczenia prowadziły do tego samego rezultatu? Dlaczego miłujący Pan wprowadzał tak różne doświadczenia do naszego życia i co przez to czynił?

(60) O czym mówi ostatnie zdanie w.12 i czego to jest typem? Jaką rolę w pojednaniu odgrywa nasz Pan? Jaką rolę odgrywa w nim Bóg? Co zakłada i oznacza słowo *pojednanie*? – zilustruj to na przykładzie relacji między Bogiem a grzesznikiem. Wymień kolejne etapy realizacji zaplanowanego przez Boga pojednania. Co można powiedzieć o poszczególnych jego punktach?

(61) Co stanowi zasługę będącą powodem pojednania? W jaki sposób Chrystus współpracował w poszczególnych elementach pojednania – czym On w nich jest? Jakich pomocy Bóg i Pan używają w tym dziele? W jaki sposób nasz Pan wykonywał odnośną pracę punktu (4)? W jaki sposób wykonywał On odpowiednią pracę punktu (5)? Co te dwie rzeczy stanowią?

(62) Jakie polecenia udzielone Mojżeszowi podaje w.13? Co oznacza wyrażenie *stanąć przed kimś jako osobą urzędową*? – uzasadnij na podstawie Biblii. Co zatem polecenie to nakazuje Mojżeszowi i co to oznacza? Co oznacza drugie polecenie? Dlaczego nie ma tutaj wzmianki o poleceniu postawienia ich przed zgromadzeniem Izraela? Kiedy Lewici stali się w pełni poświęconym pokoleniem i jakie prawo wówczas uzyskali? Co opisują w.6-13, a co w.14?

(63) Co zawiera w.13 i kogo reprezentują w nim Aaron i Mojżesz? Czego typem jest postawienie przez Mojżesza Lewitów przed Aaronem i jego synami i co to oznacza? W jaki sposób mieli oni służyć jako Gerszonici Wieku Ewangelii? Na co wprowadzało ich postawienie ich przed Jezusem i Kościołem i co to dla nich oznaczało?

(64) W jaki sposób Merarici Wieku Ewangelii służyli Jezusowi i Kościołowi? Do czego wprowadzało ich postawienie ich przed Jezusem i Kościołem i co to dla nich oznaczało? W jaki sposób Kehatyci Wieku Ewangelii mieli służyć Jezusowi i Kościołowi? Do czego wprowadzało ich postawienie ich przed Jezusem i Kościołem i co to dla nich oznaczało? Czego typem jest więc postawienie Lewitów przed Aaronem i jego synami?

(65) Jak wyglądały działania stawiające przed Panem i Kościołem Gerszonitów Wieku Ewangelii? Którzy z nich byli do tego przygoto-

wywani w sposób mniej formalny lub niemal całkowicie pozbawiony formalizmu? W jaki sposób byli wprowadzani na urząd Merarici Wieku Ewangelii? Jak wyglądało to w przypadku Kehatytów Wieku Ewangelii?

(66) Co było ostatnim aktem poświęcenia Lewitów i czego to jest typem? W jakim więc celu Lewici Wieku Ewangelii zostali poświęceni Bogu? Jakim był ten akt naszego Pana i w jaki sposób dowiadaliśmy się o jego wystąpieniu? Co jeszcze oznacza ofiara obracania? W jaki sposób mogli umierać antytypiczni Lewici? Co oznacza ich obracanie – co czynił każdy Lewita Wieku Ewangelii powracający do Obozu? Co podaje w.14?

(67) Którą część 4 Moj. dotychczas rozważyliśmy i co zawierają te wersety? Z czego głównie składa się pozostała część tego rozdziału i jak w związku z tym będzie wyglądała nasza analiza?

(68) Kiedy typiczni Lewici mogli służyć w przybytku i co to oznacza dla antytypu? Które zdanie w.15 na to wskazuje? Jakie jest pierwsze wrażenie po przeczytaniu drugiego i trzeciego zdania tego wersektu i czy jest ono słuszne? – podaj powody. Do czego w związku z tym się skłaniamy, po rozważeniu antytypu pierwszego zdania z w.15?

(69) Jak powinniśmy traktować oczyszczenie Lewitów Wieku Ewangelii przed ich poświęceniem – do czego jest to analogią? Co to oczyszczenie oznaczało w odniesieniu do usprawiedliwienia oraz ich rzeczywistego stanu? Co w związku z tym w mniejszym lub większym stopniu nadal popełniali? Co pod tym względem można powiedzieć o Kapłanach Wieku Ewangelii? Co w związku z tym czynił nasz Pan i co przez to wypełniał? Co możemy zauważyć w doświadczeniach naszych własnych oraz innych – w jaki sposób nasz Pan okazywał nam pomoc? Co stałoby się, gdyby nasz Pan tak łaskawie nam nie służył?

(70) Co oznaczało polecenie ofiarowania Lewitów jako ofiary obracania w typie? Co to oznacza w odniesieniu do antytypicznych Gerszonitów, Meraritów i Kehatytów? – omów kolejno. Co zawiera się w słowie *obracal* i czego sami doświadczyliśmy, będąc Lewitami Wieku Ewangelii?

(71) W jaki sposób przekład Rotherhama tłumaczy w.16? Czym różni się pierworodni i pokolenie Lewiego w typie i antytypie? Dla-

czego w typie użyto dwóch grup osób? – pokaż różnicę między pierworodnymi a antytypicznym Lewim. Jakich innych określić używa w tym celu Biblia? Na jakie rodzaje mogą być podzieleni pierworodni Wieku Ewangelii z punktu widzenia relacji do obrazu skończonego – kim są tymczasowi pierworodni i co oznacza, że należą do pierworodnych warunkowo? Kiedy wyłaniają się prawdziwi pierworodni i kim oni są? Jakimi pierworodnymi są Godni obecnie, a jakimi będą w następnym Wieku? Dlaczego należy pamiętać o powyższych rozróżnieniach?

(72) Jakie jest znaczenie wyrażenia „oddani, oddani”? Gdzie jest opisany i wyjaśniony wybór Lewitów w zamian za pierworodnych? Które tłumaczenie fragmentu w.16 jest najlepsze? – podaj jego mniej i bardziej dosłowne brzmienie.

(73) O czym werset ten z naciskiem uczy i w jaki sposób jest to pokazane? Jakie ma to znaczenie dla antytypicznego pokolenia Lewiego? Jaką ma być to lekcją dla Kapłanów i Lewitów Wieku Ewangelii? Jakie były konsekwencje niewierności i wierności w tym dziele? – pokaż kolejno w odniesieniu do Lewitów i Kapłanów Wieku Ewangelii.

(74) W jaki sposób pierworodni stali się własnością Pana: którzy pierworodni pozostawali przy życiu, a którzy je tracili? Kolejno omów znaczenie: izraelskiego domu – drzwi – odrzwi – nadproża – baranka – jego krwi – kropienia. Kto unikał śmierci w typie i antytypie? Jakie są konsekwencje niewierności dla tymczasowych i ostatecznych pierworodnych? Kogo w skończonym obrazie przedstawiają pierworodni z ludzi i zwierząt Izraela? Kogo w skończonym obrazie przedstawiają pierworodni z ludzi i zwierząt Egiptu? W jaki sposób Bóg stał się właścicielem pierworodnych oraz pokolenia Lewiego?

(75) Jakie jest dosłowne tłumaczenie pierwszego zdania w.19? Co ma na celu podkreślenie słowa *dalem* – jakie były zadania typicznych Lewitów? Czym zajmowali się Lewici Wieku Ewangelii? Który rodzaj pracy był dla nich ważniejszy i jak służba ta jest dosłownie nazywana w hebrajskim? Komu i w jakiej kolejności byli dani Lewici – co to oznacza w typie? Jakie ma to znaczenie w antytypie? – pokaż kolejno w odniesieniu do Gerszonitów, Kehatytów i Meraritów.

(76) Jakie polecenie otrzymał Kościół? Jak długo było ono częścią jego szczególnej misji i co klasa Eliasza przez cały Wiek starała się czynić? W jaki zatem sposób antytypiczni Gerszonici Libnici pomagali

Kościółowi? Co było drugim etapem tego zadania i kto musiał się w nie także angażować? W jaki sposób pomagali Kościołowi antytypiczni Gerszonici Szimeici?

(77) Która grupa Lewitów Wieku Ewangelii pomagała Kościołowi bardziej niż dwie pozostałe – w czym jest to pokazane? Dla kogo ich służba była pomocna, a dla kogo była szczególną pomocą? W jaki sposób czynili to Amramici? – zilustruj na przykładzie 1 Jana 5:7. Wymień głównych antytypicznych Amramitów Gerszomitów – na czym polegała ich pomoc?

(78) W jaki sposób pomagali nam Amramici Eliezeryci – jaki ma to związek z różnymi przekładami Biblii? W jaki sposób pomagali nam twórcy konkordancji? – wymień głównych autorów oraz ich dzieła. W jakiej formie autorzy konkordancji okazywali się pomocni dla Kapłanów? Dla jakich Kapłanów i w jaki sposób konkordancje te okazywały się szczególnie pomocne? Wymień kilka innych konkordancji Nowego i Starego Testamentu – w jaki sposób są one pomocne? Jakie inne pozycje miały swój pomocny wkład dla różnych Kapłanów?

(79) Jacy inni Kehatyci także przychodzili z pomocą antytypicznym Kapłanom? – omów kolejno w odniesieniu do Zichritów, Nefegitów oraz Korachitów.

(80) Jaką pomoc niosły Kapłanom pisma antytypicznych Hebronitów? – wymień stosowne nazwiska. Do czego Kapłani potrzebują pism historyków i biografów Kościoła? – wymień stosowne nazwiska. Jaki wkład wnoszą książki traktujące o geografii, archeologii i socjologii krajów biblijnych? – wymień stosownych autorów. Jakiej innej tematyki dotyczy ta sama uwaga? – wymień osoby pracujące w tej dziedzinie.

(81) Od kogo antytypiczni Kapłani uzyskiwali najmniejszą pomoc i co było tego powodem? W jakim przypadku ich pomoc była jednak pożyteczna? – podaj przykłady. Którzy Uzzielici byli znacznie bardziej pomocni dla Kapłanów i jaki był tego powód? – podaj stosowne przykłady.

(82) Którzy Uzzielici byli najbardziej pomocni dla Kapłanów i jaki jest tego powód? Co zawierają i czego dowodzą ich pisma – co w związku z tym obalają i bronią? Wymień niektórych autorów na-

leżących do Uzzielitów Sitritów – czego i przed czym oni bronili? Jakie ataki musieli odpierać i czego jest to jednym z dowodów?

(83) Co było dziełem wszystkich czterech grup antytypicznych Kehatytów i co można tam łatwo znaleźć? Jakie informacje można w nich znaleźć? Wymień główne ich dzieła wśród słowników biblijnych. Wymień główne ich dzieła wśród encyklopedii biblijnych. Wymień główne dzieła wśród encyklopedii świeckich. Czym charakteryzują się takie dzieła i gdzie można znaleźć więcej szczegółów na poruszane przez nich tematy?

(84) Dla kogo były pomocne dzieła antytypicznych Kehatytów, a dla kogo i w jakim okresie były one szczególnie pomocne? Czego stosownym przykładem jest nasz Pastor? W jaki sposób nadrabiał on braki w grece i hebrajskim i do czego to wykorzystywał? W jaki sposób nasz Pastor, nieznający języka greckiego ani hebrajskiego, opierał prawdę na poprawnych tłumaczeniach? – podaj przykłady odnośnych słów języka hebrajskiego i greckiego. Co zauważyliśmy w czasie pierwszego badania sześciu tomów i czym ten fakt dla nas był? Od jakich Amramitów uzyskiwał on podobną pomoc? – podaj szczegóły.

(85) W jaki sposób pomagali mu antytypiczni Kehatyci? – omów kolejno w odniesieniu do tych z nich, którzy zajmowali się egzegezą, chronologią, historią kościoła, archeologią i gramatyką. Gdzie nasz Pastor wykorzystywał tę pomoc i jaki był jego do niej stosunek?

(86) Kto jeszcze wyraża swoją wdzięczność za pomoc otrzymaną od Lewitów Wieku Ewangelii? – podaj przykłady artykułów, które powstały dzięki takiej pomocy. Co było dla niego pomocne w przygotowywaniu równoległych wersetów? Co było dla niego pomocne w serii artykułów na temat Robisono-Uniwersalizmu – jakich książek, konkordancji i słowników do tego używał? Co można powiedzieć o zawartości jego biblioteki? Na czym pomoc Lewitów Wieku Ewangelii wobec Kapłanów nie polega, a na czym polega i jaki jest tego powód? Podaj tego przykład w odniesieniu do konkordancji. Podaj tego przykład w oparciu o historię Jakuba i Ezawa. W jakim zatem celu Bóg dał Kapłanom Lewitów Wieku Ewangelii?

(87) Czym są Merarici Wieku Ewangelii w odniesieniu do pozostałych dwóch grup Lewitów? – podaj kilka stosownych przykładów. Co stałoby się z pismami Kehatytów Wieku Ewangelii gdyby za-

brakło Meraritów? Czym więc są Merarici w stosunku do Kehatytów i Kapłanów Wieku Ewangelii? W jaki sposób współpracują oni z Gerszonitami Wieku Ewangelii w odniesieniu do antytypicznego Obozu, Lewitów i Kapłanów? – omów kolejno. Co więc widzimy na podstawie rozważanego fragmentu w.19?

(88) Jakie sformułowanie w.19 może nas początkowo zaskoczyć? Jaki fakt może to wyjaśnić – z czym Lewici nie mieli nic wspólnego i kto się tym zajmował? Z czym Lewici mieli pewien związek i na czym polegała ich rola w dokonywaniu pojednania dla ludu Pana? – podaj rodzaje ich działalności na tym polu.

(89) W jaki sposób antytypiczni Lewici nie dokonywali pojednania za Obóz i do kogo wyłącznie należy to dzieło? Kto odgrywał główną rolę w drugim składniku dzieła pojednania i na czym ona polegała? Na czym polegał przywilej usprawiedliwionych z wiary? Jakiego stopnia zadowolenia z Siebie oczekiwał Bóg od antytypicznego Obozu, Lewitów i Kapłanów? Jaki poziom zadowolenia z Boga był wystarczający do zachowania miejsca w antytypicznym Obozie? Czego ich rozwój nie obejmował, a czym częściowo służyli im Lewici Wieku Ewangelii?

(90) W jaki sposób takiego pojednania dokonywali Gerszonici Libnici i Szimeici? Z jakiej pomocy antytypicznych Kehatytów Amramitów Gerszoma mogli korzystać członkowie Obozu? W jaki sposób byli pomocni dla Obozu Amramici Eliezerycy? W jaki sposób pomagali Obozowi Isharycy? – omów kolejno w odniesieniu do Zichritów, Nefegitów i Korachitów. W nabywaniu czego pomagali im Hebronici? Jaki na tym polu był wkład Uzzielitów? – omów kolejno w odniesieniu do Elsafanitów, Miszaelitów oraz Sitritów. Jaka była w tym rola obydwu grup Meraritów?

(91) Jaki był cel dokonywania takiego pojednania w typie? Jakie były efekty wierności i niewierności Lewitów w tym dziele? Podaj stosowne tego przykłady z historii Izraela.

(92) Jaki jest związek między działalnością Lewitów a ochroną antytypicznego Obozu przed zarazą błędu? – omów kolejno w odniesieniu do poszczególnych grup lewickich. Podaj przykład takiej ochrony z historii Anglii. Wśród których angielskich Lewitów rezultat ten był dość wyraźnie odczuwalny? – podaj stosowne przykłady. Czego Lewici dokonali dzięki swej służbie w Anglii?

(93) Czego przykładem są pod tym względem Niemcy? Na jaki czas zostały pozostawione najbardziej przemawiające do wyobraźni tego przykłady? – omów kolejno w odniesieniu do trzech grup Lewitów. Czym w wyniku tego coraz bardziej nawiedzany był antytypiczny Obóz?

(94) Czego dotyczy ostatnie zdanie w.19 i jaką myśl podkreśla w typie? Co zdanie to sugeruje w antytypie? W jaki sposób w tych działaniach Obozu mogli pomagać Lewici Wieku Ewangelii? Co stwierdzają w.20-22?

(95) W jakim okresie swego życia Lewici wykonywali ciężką służbę? Jakie słowa w w.24,25 i 26 odnoszą się do ich ciężkiej pracy i czego ona dotyczyła? Czym zajmowali się Lewici powyżej 50. roku życia i w jakim wyrażeniu jest to pokazane? Jaka pozorną sprzeczność występuje w czasie rozpoczynania służby przez Lewitów i jak tę sprzeczność można harmonizować?

(96) Czego typem jest fakt, że żaden Lewita nie mógł rozpocząć służby w przybytku przed 25. rokiem życia? – omów kolejno w odniesieniu do trzech grup Lewitów. Czego typem jest to, że zanim Lewici mogli stać się pełnoprawnymi Lewitami usługującymi, musieli przejść pięcioletnie przeszkolenie? – omów kolejno w odniesieniu do trzech grup Lewitów. Dlaczego Bóg wyznaczył właśnie taki okres ciężkiej pracy Lewitów? Jaki fakt jest pokazany w rozpoczynaniu przez Lewitów ich ciężkiej służby w wieku 30 lat? Czego typem jest służenie przez nich przez 20 lat?

(97) Jaki fakt jest przedstawiony w zaprzestawaniu przez Lewitów ciężkiej służby w wieku lat 50? Czego typem jest dalsze wykonywanie przez nich lżejszych prac? Czego typem jest wzrastająca z czasem niezdolność Lewitów i związane z tym umniejszanie ich pracy? Kogo przedstawia Lewita całkowicie niezdolny do służby z powodu choroby lub wieku? Czego typem jest zróżnicowanie zdolności Lewitów do służby na rzecz przybytku lub ludu? – czym kieruje się Pan w używaniu różnych Lewitów i Kapłanów Wieku Ewangelii?

(98) Co podkreśla ostatnie zdanie z w.26 i jaki był tego cel w typie? Co ten fakt przedstawia w antytypie? Co przedstawia wykonanie przez Mojżesza tego typu?

W obecności Bożej Chwały
Ujrzał, choć nie dane to nikomu,
Z ręki, której ludzkie dłonie nie dotykały,
Tablice otrzymał Zakonu;
Zakonu, który być posłusznym kazał,
By się rozumowi zbłądzić nie pozwolił,
By się człowiek w pragnieniach odstępstwem nie zmazał,
Bo mógłby złą drogą pójść swawoli;
Zakonu, który ich życie ocalił
Od życia swawolnych, gwałtownych Arabów
I związał ich z żyznymi glebami,
Na których trud widać ich dziadów;
Zakonu, który naród obdarzył wybrany
Wiarą Boską prawdziwą,
Którą subtelni Grecy i wyniosli Rzymianie
Z pokorą czerpali od Żydów.

ROZDZIAŁ IX

DWIE PASCHY ORAZ SŁUP OBŁOKU I OGNI

4 Moj. 9

PASCHA WIEKU EWANGELII – PASCHA WIEKU TYSIĄCLECIA – SŁUP OBŁOKU
– SŁUP OGNI – PYTANIA BEREŃSKIE

NASZE ROZWAŻANIA 4 Księgi Mojżeszowej doprowadziły nas do rozdziału dziewiątego. Modlimy się, by Pan pobłogosławił je naszym wszystkim czytelnikom. Ogólnie mówiąc, antytypiczna różnica między pierwotną Paschą w Egipcie a jej corocznym obchodzeniem jest następująca: pierwotne obchodzenie reprezentuje rzeczywistą ofiarę Chrystusa, naszego Baranka, oraz karmienie się Nim przez Kościół Wieku Ewangelii, jako usprawiedliwieniem, przez cały czas trwania jego poświęcenia (1 Kor. 5:7,8); coroczna Pascha reprezentuje natomiast coroczne obchodzenie Wieczery Pańskiej, która ma taki sam związek z naszym Barankiem, jak coroczny baranek miał z pierwotnym barankiem w Egipcie (1 Kor. 11:24-26). Chociaż uwaga ta pokazuje ogólną myśl, *pierwsze* coroczne obchodzenie, zapisane w 4 Moj. 9:1-14, dowodzi, że są w nim pokazane również pewne zarysy prawdziwego antytypicznego święta, w odróżnieniu od corocznego święta symbolicznego. Są w nim pokazane nawet pewne zarysy tysiącletnie. Pokażemy je, gdy zaczniemy je omawiać. Powodem, dla którego już teraz zwracamy na to uwagę Czytelnika, jest uprzedzenie ewentualnego nieporozumienia wynikającego ze stosowania bez wyjątku powyżej podanej ogólnej zasady, tj. że pierwotna Pascha w Egipcie reprezentuje Chrystusa, naszego Baranka, oraz karmienie się Nim, jako usprawiedliwieniem, przez Kościół w czasie całego poświęconego biegu, natomiast coroczna Pascha reprezentuje coroczną Wieczerzę Pańską.

(2) Zgodnie z podaną wyżej ogólną zasadą rozumiemy, że polecenie przez Pana Mojżeszowi, by nakazał Izraelowi ob-

chodzić pierwszą coroczną Paschę (w.1-3) przede wszystkim jest typem polecenia przez Boga naszemu Panu, by ustanowił coroczną Wieczerzę Pańską i bezpośrednio zalecił Kościołowi jej coroczne obchodzenie (Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:24,25); po drugie, by pośrednio, przez Apostołów (1 Kor. 11:23-34) oraz innych sług prawdy, polecił Kościołowi coroczne jej obchodzenie przez cały Wiek Ewangelii. Danie tego polecenia na pustyni Synaj (w.1) przedstawia fakt, że polecenie to jest sprawą Wiek Ewangelii, należącą do doświadczeń Kościoła w czasie pobytu na pustyni. Fakt, że miało to miejsce w pierwszym miesiącu drugiego roku (w.1) sugeruje myśl, że polecenie obchodzenia pierwszej corocznej Wieczerzy Pańskiej bardzo słusznie następuje po tym, gdy wypełniło się już to (rzeczywistość), przynajmniej w swych początkach, czego jest ona symboliczną reprezentacją i upamiętnieniem (Jana 6:32-58). Stosowność corocznej Wieczerzy jako uroczystości, w której należy brać udział po poświęceniu, pokazana jest w poleceniu obchodzenia typicznej corocznej Paschy po opuszczeniu Egiptu przez Izrael (w.1). Jest to jeszcze pokazane w wersecie 2 przez jednoznaczne stwierdzenie, że typiczną coroczną Paschę mieli obchodzić *synowie Izraelscy*. Polecenie obchodzenia Paschy zostało dane bezpośrednio po poleceniach dotyczących oczyszczenia i poświęcenia Lewitów, przy czym werseł 1 ma formę komentarza, by pokazać przejście z jednej sprawy do drugiej. Wymóg, by typiczna Pascha była obchodzona w wyznaczonym czasie, 14 Nisan, jest typem polecenia, by Wieczerza Pańska była obchodzona 14 Nisan, tak jak powiedział nasz Pan: „**Ilekrót to czynicie** [jak zabijaliście i spożywaliście typicznego baranka], **czyńcie to** [obchodźcie Wieczerzę Pańską] **na pamiątkę moją**”. Fakt, że symboliczna reprezentacja i upamiętnienie pierwotnej typicznej Paschy odbywały się co roku w dniu jej rocznicy oznacza, że antytyp corocznej Paschy, tj. Wieczerza Pańska, jako symboliczna reprezentacja i upamiętnienie Chrystusa jako naszej Paschy, powinna być

obchodzona w rocznicę śmierci naszego Baranka, tj. 14 Nisan (w.3). Jest to tym bardziej stosowne w antytypie, ponieważ cały Wiek Ewangelii jest antytypem nocy pierwotnej Paschy w Egipcie, natomiast coroczna Wieczerza Pańska jest antytypem corocznej Paschy.

(3) Coroczny baranek miał być zabijany w tym samym czasie – o 6 wieczorem, „między dwoma wieczorami” (w.3), tak jak pierwotny baranek (2 Moj. 12:6). Sugeruje to myśl, że Wieczerza Pańska po raz pierwszy miała być obchodzona w tym samym dniu, w którym miał umrzeć nasz Pan, co jest podkreślane w Piśmie Świętym przez opisy Mateusza, Marka, Łukasza i Pawła (1 Kor. 11:23). Nacisk kładziony na dokładną datę (w.3) odnośnie czasu obchodzenia corocznego typu ma na celu podkreślenie faktu, że antytyp miał być obchodzony każdego roku. Polecenie obchodzenia typicznej Paschy zgodnie z jej wszystkimi obrzędami (*chok*, dosłownie: *statutami* – A.R.V., co wskazuje na jej odnośne praktyki) oraz zgodnie z jej wszystkimi ceremoniami (*mishpat*, dosłownie: *sądami, przepisami* – A.R.V., co wskazuje na jej odnośne nauki) jest typem polecenia Pana w czasie Wiek Ewangelii, by obchodzić Wieczerzę Pańską zgodnie z praktykami, jakie Jezus podał przy jej pierwotnym ustanowieniu, oraz zgodnie z doktrynami, które tam przedstawił i które następnie zostały przez Niego rozwinięte za pośrednictwem Apostołów. Antytypiczne statuty (tutaj błędnie przetłumaczone jako *obrzędy*) wymagały: praśnego chleba i wina zamiast typicznego baranka (Mat. 26:26-28; Mar. 14:22-24; Łuk. 22:19,20; 1 Kor. 11:23-25); corocznego obchodzenia w tym samym dniu miesiąca (i to jako wieczery, wieczorem) jak w typie (1 Kor. 11:25); uprzedniego usunięcia antytypicznego kwasu w każdym roku (1 Kor. 5:7,8; 11:28), tak jak typiczną ucztę poprzedzało oczyszczenie z typicznego kwasu (2 Moj. 13:7); spożywania wśród srogich doświadczeń (Mat. 26:31; 1 Kor.

11:31,32), tak jak typicznej uczcie towarzyszyły gorzkie zioła (2 Moj. 12:8); ograniczenia uczestników tylko do poświęconych (pokazane w jedenastu uczestnikach pierwotnej Wieczerzy Pańskiej, reprezentujących poświęconych), tak jak tylko obrzezani mogli spożywać typicznego corocznego baranka (2 Moj. 12:43-49). Antytypicznymi sądami, przepisami (doktrynami), związanymi z Wieczerzą Pańską, są: ofiara okupu, usprawiedliwienie przez wiarę (Mat. 26:28; Mar. 14:24) oraz to, czego nie pokazuje baranek typiczny, a co jest pokazane przez gorzkie zioła – wspólna ofiara Kościoła z Jezusem. Uczy o tym Jezus w Łuk. 22:20, gdzie grecka składnia dowodzi, że zdanie: „która się za was wylewa” nie określa rzeczownika „krew”, jak sugeruje przekład A.V., lecz jest orzeczeniem dla rzeczownika „kielich”. Wyjaśni to następujące tłumaczenie i kolejność słów, wymagane przez grecką gramatykę dla uczynienia tej myśli całkowicie zrozumiałą: Ten kielich – który się wam nalewa – przez moją krew jest nowym przymierzem, tj. cierpienia (kielich), jakie Bóg przygotowuje dla Kościoła, przez zasługę Jezusa są [pieczęcią] nowego przymierza. Apostoł Paweł (1 Kor. 10:16,17) podobnie łączy tę myśl z chlebem i winem jako symbolem udziału Kościoła z Jezusem w ofierze za grzech. Antytyp dowodzi, że nasze wyjaśnienie hebrajskich słów *chok* (statut) oraz *mishpat* (sąd, przepis) jest prawidłowe, natomiast tłumaczenia A.V. (obrzędy i ceremonie) nie różnią się w sposób jednoznaczny, a więc są wyraźnie niewłaściwe.

(4) W wersetach 2 i 3 podany jest typ Boskiego polecenia danego Jezusowi, dotyczący ustanowienia Wieczerzy Pańskiej oraz nakazania Jego uczniom jej obchodzenia, natomiast w wersecie 4 pokazane jest w typie wypełnienie przez Jezusa tych poleceń. Nakazanie przez Mojżesza Izraelowi, by obchodził coroczną Paschę (w.4) przedstawia bowiem polecenie przez Jezusa Swym uczniom, by obchodzili Wieczerzę Pań-

ską, co oznacza oczywiście jej pierwotne ustanowienie. Słowa tego wersetu są rozkazem dla ludu Pana, by ją obchodzić. Obchodzenie Paschy przez Izraelitów (w.5), tj. zabijanie baranka, pieczenie i jedzenie go z praśnym chlebem i gorzkimi ziołami, jest typem poświęcania przez Izraelitów Wieku Ewangelii chleba i wina oraz spożywania ich z praśnym chlebem szczerości i prawdy (1 Kor. 5:8), z gorzkimi ziołami doświadczeń, zewnętrznych i wewnętrznych, cierpień i prześladowań ich poświęcenia (2 Tym. 3:12). Czynienie tego przez nich 14 Nisan (w.5) jest typem obchodzenia przez Kościół Pamiętki w dniu 14 Nisan. Fakt, że Izraelici czynili to na pustyni Synaj, jest typem czynienia tego przez Kościół w czasie jego pustynnych doświadczeń, szczególnie, choć nie wyłącznie, w czasie Żniw. Uczynienie tego przez Izraelitów zgodnie ze wszystkim, co Jehowa rozkazał Mojżeszowi (w.5), tj. zgodnie ze wszystkim statutami i przepisami, przedstawia duchowy Izrael, szczególnie w czasie Żniw, czyniący to zgodnie ze wszystkimi praktykami i doktrynami, jakie Bóg rozkazał Jezusowi wdrożyć Swoim uczniom. Te typy z wersetów 1-5 odnoszą się do Wieczerzy Pańskiej. Pamiętamy jednak, że powyżej zwróciliśmy uwagę, że choć z reguły coroczne Paschy Wieku Żydowskiego są typem Wieczerzy Pańskiej Wieku Ewangelii, z pierwszą coroczną Paschą (w.1-5) wiązały się pewne zarysy i nauki, które przez cały Wiek Ewangelii dotyczą antytypicznej prawdziwej uczyty, w odróżnieniu od antytypicznej uczyty symbolicznej. Niektóre z jej zarysów i poleceń odnoszą się nawet do prawdziwej uczyty Wieku Tysiąclecia. Sprawy te są przedstawione w typie w wersetach 6-14, na które zwrócimy obecnie naszą uwagę w nadziei, że rozważania te okażą się korzystne.

(5) Wersety 6-8 opisują epizod, który jest bardzo interesujący w antytypie. Nieczyści z powodu kontaktu z ciałem umarłego w dniu 14 Nisan (i z tego powodu niedopuszczeni

do obchodzenia Paschy w tym dniu) przedstawiają tych, którzy przez całe życie pozostają pod klątwą Adamową i w niej umierają (4 Moj. 19:11-19; T 105-110). Zmarły człowiek tego wersetu to Adam. Martwi w występkach i grzechach (Efez. 2:1,5), wszyscy dziedzicznie otrzymujemy od niego deprawację (*nieczystość*) i potępienie, w wyniku czego symbolicznie znajdujemy się w obecności Adama; dotykamy go natomiast w znaczeniu grzesznego postępowania w stanie takiej deprawacji. W typie nieczystymi byli ci, którzy znajdowali się w obecności zmarłego lub dotykali zwłok w okresie krótszym niż siedem dni przed 14 Nisan. W wyniku tego przez siedem kolejnych dni po ściągnięciu na siebie takiej nieczystości (4 Moj. 19:11,12,14,16,19) byli nieczyści i w takim stanie nie mogli uczestniczyć w święcie Paschy. Przedstawia to fakt, że każdy, kto w czasie nocy antytypicznego 14 Nisan, w Wieku Ewangelii, do końca swego życia przez trwałe usprawiedliwienie tymczasowe lub ożywione nie oczyści się z potępienia i deprawacji Adamowej, nie może godnie obchodzić prawdziwego święta (1 Kor. 5:7,8) ani jego corocznej Pamiątki. Nie może więc wiarą opierać się na Chrystusie jako swym Baranku, gładzącym jego grzech i potępienie (Jana 1:29,36), tj. nie może „złożyć Panu ofiary w oznaczonym czasie” (w.7). To, że nieczystość i związane z nią potępienie trwało siedem dni jest typem faktu, że w celu pozbycia się nieczystości i potępienia Adamowego należy przejść rzeczywiste lub poczytane oczyszczenie Wieku Tysiąclecia. Obrzędowe oczyszczenie trzeciego dnia przedstawia usprawiedliwienie tymczasowe (rozpoczynające się od Przymierza Abrahamowego, które zaczęło działać w trzecim tysiącleciu ludzkości w grzechu i śmierci), natomiast oczyszczenie siódmego dnia jest typem poczytanego lub rzeczywistego usprawiedliwienia działającego w poczytanym lub rzeczywistym Tysiącleciu (4 Moj. 19:12). Ci nieczyści ludzie reprezentują więc niewybrany świat, który w tym życiu nie obchodzi prawdziwej antytypicznej Pas-

chy. Umiera więc, zgubiony pod potępieniem Adamowym. Ich przyjście do Mojżesza i Aarona (w.6) przedstawia zwrócenie uwagi na świat przez Jezusa, jako Wykonawcę Boga (Mojżesza) oraz jako Najwyższego Kapłana Boga (Aarona). Ich przyjście w czasie, kiedy Mojżesz nie znał odpowiedzi na ich pytanie (w.8), przedstawia fakt, że potępiony i upadły rodzaj ludzki przyszedł (nie fizycznie, lecz na umysł Pana, pod Jego uwagę) w tej sprawie w czasie, kiedy nie znał On odpowiedzi. Było to jednak po Jego chrzcie, ponieważ wtedy po raz pierwszy stał się [tymczasowym] Wykonawcą i Najwyższym Kapłanem Boga. Kiedy mogło to być? Odpowiadamy: między chrztem a początkiem Jego służby, tj. przede wszystkim w czasie 40 dni, jakie spędził na pustyni, co potwierdzają fakty. Gdy Jezus wrócił z pustyni, wiedział bowiem, że potępiona ludzkość będzie miała szansę obchodzenia antytypicznej Paschy w Tysiącleciu. Ponieważ przed Swym chrztem nie był On nawet [tymczasowym] Wykonawcą Boga (antytypicznym Mojżeszem) ani Najwyższym Kapłanem (antytypicznym Aaronem), odpowiedź tę musiał uzyskać między czasem Swego chrztu a powrotem z pustyni.

(6) Zobaczmy, jak do tego doszło. Jezus zaczął otrzymywać wiedzę przygotowującą Go do służby bezpośrednio po chrzcie, gdy po raz pierwszy „otworzyły się mu niebiosy” [wyższe, duchowe sprawy stały się dla Niego jasne (Mat. 3:16)]. Według przytoczonego właśnie cytatu pierwszą z duchowych spraw, jaką zrozumiał, było Jego spłodzenie, ponieważ wraz z otworzeniem się duchowych spraw ujrzał Ducha zstępującego i pozostającego w Nim. Po powrocie z pustyni posiadał głęboką wiedzę o ogólnych zarysach planu, niezbędną do wyjaśniania go innym, więc musiał ją uzyskać w czasie między chrztem a tym powrotem. Ogólne zarysy planu z pewnością otwierały się przed Nim w uporządkowanej kolejności, co oznacza, że najpierw poznał wolę Boga w odniesieniu do Samego Siebie. Duch,

rozmyślający w Nim nad Pismem Świętym, otworzył przed Jego umysłem (jak dowodzą Jego doświadczenia związane ze Słowem, np. w Ps.119) myśl, że Chrystus jako nowe stworzenie musi ofiarować Swe człowieczeństwo, jako antytypiczny Baranek i Cielec, by zadośćuczynić Boskiej sprawiedliwości za grzech świata, jeśli ma stać się On jego Wyzwolicielem spod klątwy. Gdy uzyskał obszerny i jasny pogląd na Swe własne miejsce w planie, duch Pana niewątpliwie otworzył Jego oczy zrozumienia na Kościół, współcierpiący i współpanujący z Nim, jako drugi wielki zarys planu. Tak jak w lustrze Słowa Bożego zobaczył odbicie Samego Siebie, tak podobnie w tym Słowie zobaczył Kościół, przedstawiony wraz z Nim jako tajemnicę zakrytą od wieków i pokoleń, wówczas objawioną Jemu, pierwszemu ze świętych pod względem czasu i rangi. Gdy w Swym umyśle ujrzał pozostały rodzaj Adama i gdy zwracał się do tego Słowa, w Jego umyśle pojawiło się pytanie: co ten plan przewiduje dla nich? Duch otworzył przed Nim Pisma ukazujące nadzieję tysiącletniej restytucji jako dział przygotowany dla nich przez Jehowę. Wraz z tym stały się dla Niego jasne trzy wielkie zarysy planu: Chrystus, Kościół i świat. Po tych wyjaśnieniach jesteśmy przygotowani przyjrzeć się szczegółom wersektów 6-11. Widząc nieczysty i potępiony rodzaj ludzki, stojący przed oczami Jego umysłu, był On antytypem Mojżesza i Aarona, patrzących na stojących przed nimi nieczystych ludzi.

(7) To właśnie ten problem z nieczystymi nasuwa nam myśl, że pierwsza coroczna Pascha nie była typem wyłącznie Wieczerzy Pańskiej. Pan użył jej do pokazania prawdziwej i symbolicznej antytypicznej Paschy, czego dowiodą kolejne rozważania. Tak jak nieczystość tych ludzi (w.6) nie pozwalała im uczestniczyć w święcie Paschy tamtego 14 Nisan, tak niepoświęceni nie mogą mieć udziału w prawdziwym antytypicznym Baranku w czasie antytypicznego 14 Nisan, Wieku Ewangelii. Ich podejście (w.6) do Mojżesza i Aarona reprezen-

tuje przyjście przez potępiony świat pod uwagę naszego Pana jako [tymczasowego] Wykonawcy i Najwyższego Kapłana Jehowy na pustyni, tuż po Jego chrzcie, gdy rozważał różne zarysy Boskiego planu w celu poznania Boskiej woli wobec Siebie w stosunku do świata. Nie powinniśmy przez to rozumieć, że potępiony świat rzeczywiście, fizycznie, stawiał się przed Panem na pustyni. Antytypiczne stawienie się było raczej umysłowe, aktem umysłu naszego Pana, w czasie którego widział On go w umyśle, tak jakby stanął przed Nim. Nie powinniśmy też rozumieć, że świat zwrócił się do naszego Pana słowami. Do naszego Pana przemawiał bardziej ich stan Adamowej nieczystości i potępienia aż do śmierci, w tym znaczeniu, że ukazywał Mu ich nieczystość i potępienie na śmierć – „*Staliśmy się nieczystymi przez zetknięcie się ze zwłokami ludzkimi*” (w.7). W umyśle naszego Pana powstało więc pytanie: „**Dlaczego mamy być upośledzeni wśród [duchowych] synów izraelskich, nie mogąc złożyć Panu daru ofiarnego** [wiarą opierać się na Chrystusie, który złożył za nas ofiarę jako nasz zastępca, podobającą się Jehowie zamiast nas] **w oznaczonym czasie** [w czasie Wieku Ewangelii]?” Ich stan był dla Niego odpowiedzią, że tacy nie mogą mieć udziału w wyborczym zbawieniu Wieku Ewangelii, tj. nie mogą obchodzić święta będącego antytypem 14 Nisan w Egipcie i na Synaju. Innymi słowy, nieczystości pytający Mojżesza są typem potępionego i nieczystego stanu rodzaju ludzkiego, budzącego w umyśle naszego Pana pytanie co do powodu, dla którego niewybrany świat nie może mieć możliwości obchodzenia antytypicznej Paschy, tj. nie może mieć możliwości uzyskania zbawienia wysokiego powołania, działającego w czasie Wieku Ewangelii.

(8) Gdy to pytanie po raz pierwszy pojawiło się w umyśle naszego Pana, nie znał On odpowiedzi, czego typem jest brak odpowiedzi Mojżesza na to typiczne pytanie (w.8). Polecenie ludziom przez Mojżesza, by stali, tj. poczekali na odpowiedź,

przedstawia Jezusa, który w umyśle polecił ludzkości poczekać na odpowiedź. Zwrócenie się przez Mojżesza do Pana, by usłyszeć Jego odpowiedź na to pytanie dla tych ludzi, jest typem zwrócenia się przez naszego Pana do Boga, by przemówił do Niego przez Swoje Słowo co do Boskiej woli dla świata w odniesieniu do tego, czy będzie on miał antytypiczną Paschę (w.8). Udzielenie przez Jehowę odpowiedzi Mojżeszowi przedstawia udzielenie przez Boga odpowiedzi naszemu Panu za pośrednictwem Starego Testamentu (w.9). Odpowiedź ta została udzielona naszemu Panu w czasie 40 dni doświadczeń na pustyni. Typiczna odpowiedź (w.10), że nieczyści i będący w dalekiej podróży mogą obchodzić Paschę przedstawia Boską odpowiedź, że potępiony, nieczysty i błędzący rodzaj ludzki będzie miał możliwość obchodzenia antytypicznej Paschy, tj. będzie miał sposobność uzyskania zbawienia przez śmierć Chrystusa. Polecenie przez Boga Mojżeszowi, by przekazał to synom Izraela jest typem polecenia przez Boga Jezusowi na pustyni, by cielesnemu i duchowemu Izraelowi głosił zbawienie dla świata. Jak można zauważyć, pytanie dotyczyło wyłącznie nieczystych, natomiast Pan odpowiedział w odniesieniu do nich oraz tych znajdujących się w dalekiej podróży, z dala od siedzib Izraelitów. Jaka jest między nimi różnica? Rozumiemy, że nieczyści z powodu kontaktu z umarłym są typem tych, którzy są nieczyści i potępieni w Adamie, natomiast ci w dalekiej podróży przedstawiają tych zagubionych w błędzie. Ogólnie mówiąc, choć nie w każdym przypadku, nieczyści to nominalni Żydzi i chrześcijanie, natomiast będący w dalekiej podróży to poganie. Obydwie te grupy są oczywiście pozbawione sposobności zbawienia wyborczego, lecz dla obydwu Bóg przewidział obchodzenie Paschy, szansę uzyskania zbawienia. Wyrażenie „z was, jak i z potomstwa waszego” sugeruje myśl, że tak jak typ odnosił się do wszystkich cielesnych Izraelitów, tak antytyp odnosi się do wszystkich Izraelitów antytypicznych.

(9) Występuje jednak różnica między czasem obchodzenia Paschy przez nieczystych i przez ogół Izraela. Ci drudzy obcho-

dzili ją w nocy 14 dnia pierwszego miesiąca, natomiast nieczyści mieli ją obchodzić 14 dnia drugiego miesiąca (w.11). Wspominaliśmy już, że noc 14 Nisan przedstawia Wiek Ewangelii, w czasie którego prawdziwą antytypiczną Paschę obchodzą antytypiczni czyści Izraelici, natomiast antytypicznie nieczyści nie mogą jej wtedy obchodzić. Wiemy, że świat otrzyma swoją szansę zbawienia (swoją Paschę) w czasie Tysiąclecia. Zatem data obchodzenia Paschy przez typicznie nieczystych, 14 dzień drugiego miesiąca, jest typem Tysiąclecia. Obchodzenie przez nich Paschy 14 dnia drugiego miesiąca jest typem świata biorącego udział w przywilejach restytucji przez wiarę i posłuszeństwo w czasie Tysiąclecia. Te dwa terminy obchodzenia Paschy w drugim roku wyzwolenia Izraela z Egiptu reprezentują zatem uzyskanie zbawienia kolejno przez Kościół w Wiek Ewangelii i świat w Tysiącleciu. Jedną z myśli rozważanego obecnie typu są więc dwa zbawienia, drugą – różny czas ich działania, a trzecią – to, że wyzwolenie Kościoła i świata zależy od przyswajania sobie przez nich życia z antytypicznej Paschy, Chrystusa, przez przyswajanie (w przypadku Kościoła przez wiarę, a w przypadku świata przez wiarę i uczynki) sprawiedliwości Chrystusa; ujmując to inaczej, przez przyswajanie doskonałego człowieczeństwa Chrystusa, w Jego prawie do życia i prawach życiowych. Ofiarowanie baranka przez nieczystą klasę między dwoma wieczorami (w.11) jest typem tego, że gdy tylko dla danej jednostki rozpocznie się Tysiąclecie (co będzie różnie wyglądało dla różnych osób, w zależności od tego, kiedy w poszczególnych przypadkach zaczną działać przywileje Tysiąclecia) powinna ona skorzystać z jego dobrodziejstw i przyjąć Baranka przez wiarę i posłuszeństwo, od samego początku szansy oparcia się na Nim. W przypadku niektórych – żyjących wówczas w epifanicznym Obozie – nastąpi to natychmiast po rozpoczęciu się tysiącletnich sposobności restytucyjnych i uświadomieniu sobie przez nich tego faktu. Dzięki naukom, jakie oni (niepoświęceni poganie i wierzą-

cy z Żydów) otrzymają od Wielkiej Kompanii oraz Młodocianych Godnych, z uwagą będą wyglądać powrotu Starożytnych i Młodocianych Godnych, który będzie dla nich sygnałem, że działa już zbawienie restytucji. Wówczas szybko z niego skorzystają, tj. zaczną obchodzić tysiącletnią Paschę, w ten sposób rozpoczynając ją między dwoma wieczorami, w czasie przechodzenia z jednych warunków do drugich. W przypadku innych również będzie to miało miejsce wtedy, gdy tylko zetkną się oni z warunkami Tysiąclecia, co dla większości ludzkości nastąpi przy wzbudzeniu z umarłych.

(10) Spożywanie Paschy przez nieczystych z praśnym chlebem (w.11) jest typem usunięcia z siebie przez restytucjonistów kwasu błędu i grzechu oraz karmienia się przez nich prawdą i jej duchem, podobnie jak my obchodzimy naszą Paschę (1 Kor. 5:7,8). A jak należy traktować spożywanie przez nich antytypicznych gorzkich ziół (w.11)? Zauważyliśmy już, że naszymi gorzkimi ziołami są cierpienia i prześladowania dla sprawiedliwości oraz doświadczenia i próby charakteru. W następnym Wieku nie będzie żadnych prześladowań ani cierpień dla sprawiedliwości, ponieważ warunki ówczesnych czasów będą łatwe dla praktykowania sprawiedliwości (Ps. 72:7); nikomu nie będzie już wolno prześladować za sprawiedliwość (Iz. 25:8). Tak więc restytucjoniści nie otrzymają tych dwóch rodzajów naszych gorzkich ziół. Ten typ dowodzi jednak, że będą musieli spożywać antytypiczne gorzkie zioła. Co nimi jest? Cierpienia i trudy towarzyszące pokonywaniu przez nich ich słabości oraz karaniu ich za złe postępowanie w celu naprawienia deprawacji ich charakteru. Wtedy bowiem na ziemi będą wykonywane sądy Pana, karzące za złe postępowanie i naprawiające złe nawyki (Iz. 26:9). Czyniący zło będą mieli większe lub mniejsze trudności z naprawieniem krzywd swym obecnym ofiarom, a wspinanie się (przy pełnym zaangażowaniu sił jednostki) z głębin deprawacji

wacji do wyżyn doskonałości będzie stosunkowo trudne. Jednak ci, którzy będą to czynić, znosząc towarzyszące temu kary i trudności, tym samym będą jeść gorzkie zioła Tysiąclecia. Gorzkie zioła Tysiąclecia będą więc składać się z karania za zło oraz doświadczeń towarzyszących reformie i próbom charakteru. Jeśli będą chcieli jeść swego Baranka jako swą Paschę, będą jednak musieli je jeść, przyswajając, razem z praśnym chlebem prawdy i jej ducha.

(11) Opisując typ tysiącletniego Baranka, werset 12 stwierdza, że nic nie miało być z niego pozostawione do rana, tj. cały musiał być zjedzony tej nocy. W opisie typu baranka Wieku Ewangelii (2 Moj. 12:10) czytamy jednak, że chociaż nic nie miało z niego pozostać do rana, gdyby jednak pozostało, miało być spalone. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że między tymi dwoma poleceniami występuje sprzeczność. Jednak dokładne rozważenie antytypów pokazuje, że sprzeczność między tymi dwoma tekstami jest jedynie pozorna. Jak możemy pogodzić te dwa wersety? Odpowiadamy: ograniczając 2 Moj. 12:10 do Wieku Ewangelii, a 4 Moj. 9:12 – do Wieku Tysiąclecia. Polecenie każdego z tych wersetów, by nie pozostawiać nic z baranka do rana oznacza, że cała potrzebna zasługa musi być przyswojona przed końcem odnośnego Wieku i początkiem następnego. W Wieku Ewangelii każdy musi w pełni przyswoić sobie wiarą tyle zasługi Chrystusa, ile potrzebuje, by doprowadzić swe braki do doskonałości; żadna ilość tej niezbędnej zasługi nie powinna być pozostawiona niewykorzystana. Jeśli bowiem jakakolwiek część tej niezbędnej zasługi zostanie pozostawiona niewykorzystana do Tysiąclecia, jednostka taka straci życie, ponieważ po zakończeniu się czasu jej próby pozostanie w niej nieprzykryta niedoskonałość. Ma to miejsce wtedy, gdy spłodzeni z Ducha umierają bez pokuty, ponieważ gdy w takim przypadku nadejdzie Tysiąclecie (ranek dla Kościoła), jednostka taka znajdzie się w tym Wieku z pewną wciąż niespożytą ilością mięsa baranka, w wyniku czego nie może mieć żadnej nadziei. Na Wiek Tysiąclecia myśl jest nastę-

pująca: przez wiarę i uczynki każdy musi w pełni przyswoić sobie doskonale człowieczeństwo Chrystusa, Jego prawo do życia oraz Jego prawa życiowe, zanim ten Wiek dobiegnie końca i zanim rozpocznie się Mały Okres. Jeśli jakkolwiek ich część pozostawi nieprzyswojoną, wejdzie w Mały Okres z niedoskonałym charakterem i z tego powodu upadnie w ostatecznej próbie w czasie Małego Okresu. Poza różnicą między usprawiedliwieniem z wiary a usprawiedliwieniem z uczynków, między niepozostawianiem żadnej części baranka do tych dwóch antytypicznych poranków (tego w Tysiącleciu i tego w Małym Okresie) występuje więc wyraźne podobieństwo.

(12) Wciąż pozostaje jeszcze jednak pewna różnica między tymi dwoma wersetami, ponieważ 4 Moj. 9:12 nic nie mówi o paleniu jakichkolwiek niezjedzonych części baranka, podczas gdy 2 Moj. 12:10 zaleca ich spalenie. Różnica ta nie jest oczywiście sprzecznością, lecz wynika z innego postępowania przy końcu obydwu Wieków. Jak można zauważyć, w czasie Wieków Ewangelii żadnej jednostce *nie jest przypisywana cała* zasługa Chrystusa, lecz tylko taka jej ilość, jaka jest niezbędna do uzupełnienia do doskonałości braków w ciele każdego nowego stworzenia. W rezultacie, pod koniec Wieków Ewangelii część zasługi Chrystusa, znajdująca się w depozycie u Boga, nie zostanie przypisana, chociaż w Boskim depozycie znajduje się ona w całości, jako przeciwwaga wyroku Adamowego, który nas dotknął i który wymaga przypisania części niezbędnej do uzupełnienia naszych braków w stopniu wystarczającym do udzielenia nam usprawiedliwienia przypisanego. Ta nieprzypisana część zasługi Chrystusa jest częścią naszego Baranka, jaka pozostaje, o której traktuje 2 Moj. 12:10. Co jest pokazane w spaleniu jej ogniem? Jak pamiętamy, jest to część zasługi złożona w depozycie u Boga, by umożliwić przypisanie usprawiedliwienie, i jako taka była przydatna – gotowa do wykorzystania w celu przypisywania przez cały Wiek Ewangelii. Jednak wraz z końcem Wieków przypisywania usprawiedliwienia takie usprawiedliwienie przestaje działać – nie bę-

dzie więcej usprawiedliwiania w taki sposób. Z tego powodu przypisywana zasługa przestaje istnieć – nie w tym znaczeniu, że sama zasługa przestaje istnieć (ponieważ później będzie używana przez zastosowanie w odróżnieniu od przypisywania, by umożliwić działanie usprawiedliwienia przez uczynki), lecz w tym znaczeniu, że zasługa nigdy więcej nie będzie używana dla celu przypisywania. To właśnie to – zakończenie jej przypisywania – jest pokazane w typie przez spalenie resztek, które pozostały do ranka 14 Nisan. Ponieważ cała zasługa zostanie zastosowana, by umożliwić działanie usprawiedliwienia Tysiąclecia, jej całość musi być wykorzystana przed początkiem Małego Okresu, bez względu na to, czy każdy w pełni wykorzysta swój udział w jej całości, ponieważ jej całość (sto procent) zostanie w Tysiącleciu zastosowana dla każdej jednostki. W wyniku tego po Tysiącleciu nie pozostanie już nic do przyswojenia, a więc całość tej zasługi musi być spożyta przed Małym Okresem, ponieważ po nim nie będzie już niczego do przyswojenia. Każdy, kto będzie grzeszył w czasie Małego Okresu, będzie musiał pójść na wtórą śmierć, ponieważ nie będzie już dostępna żadna część zasługi Chrystusa, by chronić go przed karą za grzechy, jaka wtedy będzie musiała być wymierzona.

(13) Polecenie, by nie złamano żadnej kości baranka (w.12), jest także znaczące i jako napomnienie dotyczy zarówno Wieku Ewangelii, jak i Tysiąclecia. Złamanie kości baranka byłoby zadawaniem mu gwałtu. A kim są ci, którzy zadają gwałt Chrystusowi, naszemu Barankowi? Zaprzeczający okupowi oraz te poświęcone nowe stworzenia, które jak umyta świnia zaczynają tarzać się w błocie grzechu. Zaprzeczający okupowi depczą Syna Bożego (Żyd. 10:28), natomiast ci, którzy powracają do walania się w błocie grzechu, ponownie krzyżują syna Bożego i wystawiają Go na jawną hańbę (Żyd. 6:6). Obydwie klasy idą na wtórą śmierć. Niektórzy czynią te dwie rzeczy w czasie Wieku Ewangelii (Żyd. 6:4-7; 10:26-29; Judy 4; 1 Jan 5:16). Niektórzy uczynią je w czasie Tysiąclecia i podczas je-

go Małego Okresu – dzieci w czasie Tysiąclecia, a starcy, którzy nie wypełnią swych lat [dobrem], po Tysiącleciu (Iz. 65:20). Typiczne napomnienie, by nie łamać kości baranka (w.12), reprezentuje ostrzeżenia w obydwu Wiekach, aby nie czynić tych dwóch złych rzeczy. Napomnienie, by obchodzić Paschę 14. dnia drugiego miesiąca *według jej wszystkich przepisów (chukath – statut, praktyka; nie mishpat – sąd, przepis, doktryna)* podobne jest do tego podanego w wersecie 3 w odniesieniu do statutów. Jedyną różnicą jest to, że antytypiczne gorzkie zioła nie obejmują prześladowań i cierpień dla sprawiedliwości. Ponieważ wyjaśniliśmy je omawiając werset 3, nie potrzebujemy powtarzać tego tutaj. Zauważmy (zob. A.R.V.), że słowo *chukath* (statut) jest w liczbie pojedynczej. Ta liczba pojedyncza nie odnosi się do jednego statutu, lecz do wszystkich odnośnych statutów, tak jak wskazuje na to poprzedzające je słowo *każdy* (nie *wszystkie*). W ten sposób słowo *prawo* często oznacza wszystkie prawa. Zauważmy również, że w wersecie tym nie występuje słowo oznaczające *sąd, przepis, doktrynę*. Należy go się domyślać, ponieważ klasa restytucyjna będzie musiała trwać przy odpowiedniej prawdzie w czasie obchodzenia Paschy Tysiąclecia.

(14) Zauważamy, że jeśli czyści i niebędący w dalekiej drodze nie obchodzą Paschy, grozi im kara śmierci. Groźba ta w antytypie stosuje się do Wieków Ewangelii i Tysiąclecia. Czystymi Wieku Ewangelii są poświęceni – ci, na rzecz których przypisana została zasługa Chrystusa. Czystymi Wieku Ewangelii są więc Kościół pierwotnych i Młodociani Godni. Niebędącymi w dalekiej drodze w czasie Wieku Ewangelii są ci sami z punktu widzenia posiadania przez nich prawdy, dzięki której nie popadają w błąd. Zatem czystymi i niebędącymi w dalekiej drodze w czasie Wieku Ewangelii są wszyscy ci, którzy w tym Wieku stają na próbie do życia lub na próbie wiary i sprawiedliwości. Co to znaczy, jeśli ktoś z takich nie obchodzi Paschy? Oznacza to niezachowanie przez nich wiary

w drogocenną krew Chrystusa oraz niewypełnianie poświęcenia, nieusuwanie starego kwasu grzechu i błędu, niespożywanie praśnego chleba szczerości i prawdy oraz nieznoszenie towarzyszących temu prób, cierpień i prześladowań. Słowem, oznacza to, że okazali się oni niewiernymi. Groźba śmierci wiążąca nad ich typami reprezentuje zagrożenie wtórą śmiercią lub utratą członkostwa Młodocianych Godnych, zależnie od przypadku, spotykające tych, którzy nie obchodzą antytypicznej Paschy Wieku Ewangelii. Czystymi Wieku Tysiąclecia jest świat ludzkości, uwolniony spod wyroku Adamowego i częściowo lub całkowicie podniesiony z jego skutków do doskonałości. Niebędącym w dalekiej drodze jest w Tysiącleciu świat z punktu widzenia oświecenia go prawdą. Jeśli tacy nie zechcą obchodzić Paschy, zginą we wtórej śmierci. Ci z oświeconych Tysiąclecia, którzy nie zechcą tego uczynić przez sto lat, zostaną wówczas wytraceni. Ci z oświeconych i oczyszczonych, którzy nie zechcą tego czynić w czasie Małego Okresu, także zostaną uśmierceni. Powód tego podany jest w typie następująco: „Gdyż nie złożył ofiary Panu w naznaczonym czasie” (w.13), tj. nie przedstawił Bogu, jako wystarczające zastępstwo za siebie, naszego Pana jako antytypicznego Baranka, z prawdziwą wiarą, nadzieją, miłością i posłuszeństwem. Z tego powodu pozostał bez ochrony przed sprawiedliwością Boga, w wyniku czego musiał ponieść karę za swój własny grzech (w.13), co dla niewiernych obydwu Wieków, będących na próbie do życia, oznacza wtórą śmierć, a dla niewiernych Młodocianych Godnych – utratę już teraz stanowiska w klasie.

(15) W *Teraźniejszej Prawdzie*, np. omawiając 2 Moj. 12:43-50, w artykule na temat *Niewoli i wyzwolenia Izraela*, a także omawiając Księgę Ruty 2-4, w artykule *Ruta, typ i antytyp* – wielokrotnie podkreślaliśmy, że przychodnie, obcy przybysze (w.14) są typem Młodocianych Godnych. Ich mieszkanie w ziemi jest typem ich poświęcenia, tj. pozostawania w prawdzie i jej du-

chu, natomiast fakt, że się w niej nie urodzili, przedstawia to, iż nie są oni spłodzeni z Ducha. Werset 14 dotyczy właśnie Młodocianych Godnych. By jednostka taka obchodziła antytypiczną Paschę Panu, musi czynić dokładnie to, co w związku z nią czynią nowe stworzenia (w.14). Musi obchodzić ją zgodnie ze statutem (*chukath*) Paschy oraz zgodnie z sądem, przepisem (*mishpat*) Paschy. Musi ją obchodzić zgodnie z doktryną (*mishpat* – *sąd, przepis*), tj. w żywej wierze w Baranka jako tymczasowo usprawiedliwiającego tę jednostkę przez tymczasowe przypisanie Jego zasługi. Musi ją też obchodzić zgodnie z praktyką (*chukath* – *statut*), tj. w czasie Wieku Ewangelii począwszy od roku 1881, jako części 14 Nisan, z usuniętym kwasem grzechu i błędu, z praśnym chlebem szczerości i prawdy oraz z gorzkimi ziołami doświadczeń, cierpień i prześladowań, z łaską Boskiego Słowa w rękę jako oparciem, z pasem służby i w drodze z symbolicznego Egiptu do antytypicznego Kanaanu. Gdy werset 14 mówi, że jest jeden statut dla przychodnia i Izraelity urodzonego w ziemi, podaje myśl, że w antytypie nie ma żadnej różnicy między wymaganiami, jakie poświęcenie stawia przed nowymi stworzeniami i Młodocianymi Godnymi. Składają oni te same śluby martwoty dla siebie i świata, a ożywienia dla Boga. Różnica nie tkwi więc w zobowiązaniach, jakie podejmują, lecz w wykorzystaniu ich poświęcenia przez Boga: poświęcenie niektórych Bóg przyjmuje przez spłodzenie z Ducha, czego nie czyni w przypadku innych. Jednak obydwie grupy mają żyć zgodnie z tymi samymi antytypicznymi doktrynami i praktykami Paschy – jeden statut dla przychodnia i dla zrodzonego w ziemi. Ponieważ Młodociani Godni nie czynią obecnie tych rzeczy jako części próby do życia, lecz próby wiary i wierności, w pełni będą je czynić w Tysiącleciu i w Małym Okresie, jako elementy próby do życia.

(16) Druga część 4 Moj. 9 dotyczy słupa obłoku i ognia, który jest wymieniany w Biblii dość często, jak dowodzą tego następujące cytaty: 2 Moj. 13:21,22; 14:19,20,24; 33:9,10; 40:34-38; 4 Moj.

9:15-23; 10:11,12,34; 12:5,10; 14:14; 16:42; 5 Moj. 1:33; Neh. 9:12; Ps. 99:7; 1 Kor. 10:1,2. To, iż ma on znaczenie typiczne między innymi potwierdzone jest przez odniesienia św. Pawła w 1 Kor. 10:1,2, porównane z wersetami 6 i 11. Jego typiczny charakter jest też potwierdzony faktem, że – jak wskazuje kilka z powyższych cytatów – był on częścią zarządzeń Zakonu. Jego typiczny charakter potwierdzony jest też jego związkiem z przybytkiem, który miał znaczenie typiczne. Jest to również potwierdzone przez jego związek z pewnymi innymi typicznymi wydarzeniami, takimi jak podróż Izraela do Morza Czerwonego, jego doświadczenia przy Morzu Czerwonym, na Górze Synaj, a następnie w czasie wędrówki od Morza Czerwonego do Kanaanu, w budowie przybytku i objawianiu się Boga podczas szemrania przez Aarona i Miriam oraz szemrania Izraelitów z powodu śmierci Koracha, Datan, Abirama itp. Niewątpliwie był on więc typem lepszych przyszytych rzeczy. Chociaż Biblia nigdzie wyraźnie nie wspomina, czego ten słup jest typem, relacje w których występuje, rzeczy które czynił oraz sprawy, w związku z którymi był używany, wyraźnie dowodzą, że jest on typem prawdy na czasie i jej ducha, reprezentujących Boską obecność z ludem Bożym. I tak, gdy cały czas prowadził Izrael z Egiptu do Kanaanu, pełnił dla niego taką samą rolę, jaką dla nas pełni prawda na czasie i jej duch – przez cały czas prowadzą nas z symbolicznego Egiptu do niebiańskiego Kanaanu (Neh. 9:12; 2 Moj. 40:36-38; 4 Moj. 9:15-23; 10:11,12,34; 5 Moj. 1:33). Symbolizowanie przez niego jednej części prawdziwego chrztu (1 Kor. 10:1,2), tak jak morze symbolizuje śmierć jako drugą część, dowodzi, że jest on symbolem prawdy i jej ducha. Podobnie fakt, że właśnie z niego Bóg działał i przemawiał (2 Moj. 14:24; 33:9,10; 4 Moj. 9:17-20,23; 10:11-13; 12:5; 14:14; 5 Moj. 1:33; Ps. 99:7) dowodzi, że reprezentuje on prawdę i jej ducha. Chociaż więc Biblia wyraźnie nie stwierdza jego dokładnego antytypicznego znaczenia, jego zastosowanie, powiązania i działania jednoznacznie dowodzą, iż jest on typem prawdy na czasie i jej ducha.

(17) Oczywiście jest, że przez prawdę na czasie i jej ducha Pan wyprowadza Swój lud z obecnego złego świata (symbo-

licznego Egiptu) do niebiańskiego Kanaanu (królestwa), jak wielokrotnie potwierdza to Pismo Święte. To przez prawdę zdobywa on życie (Ps. 119:93; Mat. 4:4; Jana 6:63,68); prawda prowadzi go drogą, jak lampa dla jego nóg i światło na jego ścieżce (Ps. 119:105; 2 Piotra 1:18,19; 1 Jana 1:7; Iz. 30:21; Mich. 2:7); poza prawdą nie ma innej prawdziwej drogi, a wszystkie rzeczy jej przeciwne prowadzą do śmierci (Iz. 8:20; Mich. 3:6). Biblia uczy też, że duch prawdy prowadzi lud Boży. To duch daje życie (Jana 6:63; Rzym. 8:1-4, 11-14; 2 Kor. 3:6; Gal. 6:8); duch również prowadzi lud Boży (Jana 14:17; 15:26; 16:13; 1 Jana 4:6); bez ducha nie ma oczywiście żadnej innej prawdziwej drogi, a wszystkie rzeczy jemu przeciwne prowadzą do śmierci (Mat. 26:41; Rzym. 8:13,14; Gal. 5:16-21). Wiemy także, że w prawdziwym chrzcie w naszym człowieczeństwie jesteśmy zanurzani w śmierć, natomiast w nowym stworzeniu jesteśmy zanurzani w prawdę i jej ducha (Mat. 3:15-17; 28:19 (*w imię* [umysł i serce – usposobienie]; nie: *w imieniu*); Rzym. 6:3-11; 1 Kor. 10:1,2; 12:13; Gal. 3:27; Kol. 2:12). Wiemy również, że Bóg przemawia do nas z prawdy i jej ducha (Żyd. 1:1; 4:12; 13:7; Rzym. 10:8,14-17; Ps. 68:12; Jana 14:24; 17:8; Tyt. 1:3; 1 Piotra 1:11,12,25; 2 Piotra. 3:2; Obj. 3:8; Jana 14:17; 15:26; 16:11; Neh. 9:20; Iz. 61:1; Dz.Ap. 2:4; 1 Kor. 2:10; 1 Jan 5:6; Obj. 2:7,11,29; 3:6,13,22; 14:13; 22:17). Widzimy więc, że dosłowne wersety biblijne dostarczają nam antytypów zastosowań, w jakich używany jest słup obłoku i ognia. Nasze doświadczenia potwierdzają te myśli. Mamy więc prawo wnosić, że słup obłoku i ognia jest typem prawdy na czasie i jej ducha, w ich funkcji prowadzenia ludu Bożego Wieku Ewangelii z antytypicznego Egiptu do antytypicznego Kanaanu.

(18) Werset 15 najpierw stwierdza, że słup obłoku zakrył przybytek w dniu jego wzniesienia. Jest to również podane w 2 Moj. 40:33,34. Przybytek reprezentuje Jezusa i Kościół jako miejsce, w którym Bóg mieszka, spotyka się ze Swoim ludem i błogosławi mu (Obj. 21:3-5). Przybytek na pustyni za-

zwyczaj jest typem klasy Chrystusa w czasie jej upokarzających doświadczeń Wieku Ewangelii, natomiast świątynia Salomona – jej doświadczeń uwielbienia w czasie Wieku Tysiąclecia. Słowo *przybytek* znajdujemy jednak w Biblii również w odniesieniu do działalności Wieku Tysiąclecia (Obj. 21:3-5), a słowo *świątynia* w odniesieniu do warunków z Wieku Ewangelii (1 Kor. 3:16,17; 6:19; Efez. 2:20-22; 1 Piotra. 2:5; Obj. 11:19; 15:6,8; 16:1). Antytypem przybytku z werseku 15 jest klasa Chrystusa w czasie Wieku Ewangelii. Zatem dzień, w którym przybytek został zbudowany, reprezentuje Wiek Ewangelii. Budowanie przybytku to rozwijanie w Wieku Ewangelii klasy Chrystusa jako miejsca, w którym Bóg mieszka, spotyka się ze Swoim ludem i błogosławi mu. Ten antytypiczny Przybytek nie istniał przed poświęceniem się naszego Pana, kiedy to zaczął istnieć antytypiczny Dziedziniec, miedziany Ołtarz i miedziana Umywalnia, a także pierwsza Zasłona i pochylający się pod nią Najwyższy Kapłan. Jego spłodzeniu towarzyszyło pojawienie się antytypicznej Świątynicy oraz jej Świecznika, Stółu z chlebami pokładnymi i złotego Ołtarza. Przy Jego śmierci zaczęła istnieć antytypiczna druga Zasłona, a przy jego zmartwychwstaniu zaistniała antytypiczna skrzynia Arki, a jej Ubłagalnia, cherubiny i szekinah zostały połączone, doprowadzając do powstania antytypicznej Świątynicy Najświętszej, jeśli chodzi o Chrystusa. W dniu Pięćdziesiątnicy po raz pierwszy pojawił się Dziedziniec, miedziany Ołtarz i Umywalnia oraz pierwsza Zasłona w znaczeniu reprezentującym Kościół, gdy usprawiedliwione człowieczeństwo Kościoła zostało poświęcone. W tym samym czasie rozpoczęła istnienie antytypiczna Świątynica oraz jej Świecznik, Stół i Ołtarz w odniesieniu do Kościoła, gdy w wyniku spłodzenia z Ducha pojawiły się pierwsze nowe stworzenia Kościoła. Od tego czasu, w miarę jak pozostałe części składowe klasy Chrystusa wchodzi w stan Przybytku, antytypiczny Przybytek jest w trakcie wznoszenia. Jeśli chodzi o antytypiczny Dziedziniec i Świątynicę obejmują-

ce Kościoła, budowanie to zostało zakończone w roku 1914, od kiedy nikt nowy nie jest już dodawany do tego stanu. Antytypiczna druga Zasłona jest w trakcie wznoszenia przez cały Wiek Ewangelii, jeśli chodzi o poszczególnych wiernych, kończących swą ofiarę w śmierci, a zakończona zostanie wraz ze śmiercią ostatniego członka. Od 16 Nisan 1878 pojawia się antytypiczna Świątnica Najświętsza oraz skrzynia Arki w odniesieniu do Kościoła, a ich zakończenie nastąpi wraz z przejściem poza zasłonę ostatniego członka klasy Chrystusa. To właśnie ten cały twórczy proces pokazany jest przez budowanie przybytku (w.15), a czasem dokonywania tego dzieła jest Wiek Ewangelii. Tak więc dzień z tego wersetu przedstawia cały Wiek Ewangelii (Joela 2:29; Jana 17:21-24; 16:23,26; 1 Kor. 1:30; Efez. 2:10).

(19) Słup obłoku i ognia okrywający przybytek przedstawia prawdę na czasie i jej ducha, spoczywające na klasie Chrystusa. Oznacza to, że przez cały Wiek Ewangelii Pan czyni klasę Chrystusa odbiorcą i skarbnicą prawdy na czasie i jej ducha. Pismo Święte w bardzo wielu miejscach potwierdza oczywiście tę myśl, czego dowodem są następujące wersety, kilka spośród wielu: Ps. 25:14; 97:11; 119:66,99,100,130; Przyp. 3:32; Iz. 30:18-21; Am. 3:7; Mat. 11:25; 13:11,16,17; Rzym.16:25, por. z Kol. 1:26,27; 2 Kor. 3:13,14. Jest to jej szczególnym przywilejem, ponieważ klasa Chrystusa posiada prawdę i jej ducha w znaczeniu, w jakim nie posiada ich nikt inny. Jest to pokazane w obłoku spoczywającym na przybytku, a nie na przykład na obozie czy na terenie poza obozem. Dla wielkich, potężnych i mądrych tego świata twierdzenie to brzmi absurdalnie. Prawdą jest jednak, że wszelka prawda na czasie lub wszelki wylewany duch spłodzenia znajduje się w Kościele i może być uzyskany jedynie przez posługę Kościoła, co wynika z faktu, że jest ich skarbnicą (1 Król. 17:1). Wszystko to jest między innymi pokazane w spoczywaniu słupa obłoku i ognia na przybytku. Jeśli świat odrzuca i pogardza takim twierdzeniem, może to czynić. W najmniejszym stopniu nie zmieni to jednak faktu, że klasa

Chrystusa jest odbiorcą i skarbnicą Boskiej prawdy na czasie i jej ducha. Umiłowani, ten nasz przywilej znacznie przewyższa to, co mogą posiadać lub czym mogą się szczycić najwięksi, najpotężniejsi i najmądrzejsi ludzie tego świata. Wdzięczni Panu za ten największy ze wszystkich przywilejów, nie zazdrościmy najbardziej uprzywilejowanym w obecnym złym świecie, bez względu na to, jakie korzyści posiadają, lub sądzą, że posiadają.

(20) Jak możemy zauważyć, słup był obłokiem za dnia, a w nocy wyglądał jak światło (w.15). Także i to jest typiczne. W czasie Wieku Ewangelii są dwa symboliczne dni i dwie symboliczne noce. Paruzja częsta nazywana jest dniem, a Epifania – nocą (Ps. 91:5,6; Mat. 20:1-8). Obydwa te okresy nazywane są dniem, symbolizowanym kolejno przez jasną i ciemną część dnia o 24 godzinach (1 Kor. 3:13; Efez. 6:13). Stróż nazywa czas ucisku – Epifanię – nocą, z czego wynika, że poprzedni okres – Paruzja – był dniem (Iz. 21:11,12). Nocą, w której nikt nie może pracować (dokonywać pracy żęcia, jak pokazuje kontekst) jest Epifania; zatem poprzedza ją okres zwany dniem – Paruzja (Jana 9:4). Werset ten ma też inne zastosowanie, ponieważ dniem, w którym pracował Jezus, był czas żęcia Żydowskiego Żniwa, co wynika również z równoległości Żniw, a po tym dniu nastąpiła noc, w czasie której nie dokonywano żadnego żęcia i która trwała od października 69 aż do października 1874 roku. Te dwa okresy dają nam drugi dzień i noc Wieku Ewangelii: Żydowskie Żniwo i okres między nim a Żniwem Ewangelii. Jest pewien powód, dla którego obydwie Żniwa kolejno nazywane są dniem, a okresy po nich następujące, aż do następnego dnia – nocą. Na podstawie faktu, że w przyrodzie słońce świeci za dnia, a księżyc w nocy (1 Moj. 1:16), Biblia używa słońca między innymi do pokazania Nowego Testamentu, a księżyc – Starego Testamentu (Iz. 60:19; 30:26; Mat. 24:29; Dz.Ap. 2:20; Obj. 6:12; 8:12; 12:1). Zatem okresy, w czasie których główne światło miało pochodzić z Nowego Testamentu jako symbolicznego słońca, są dniami, a okresy, w czasie któ-

rych główne światło miało pochodzić ze Starego Testamentu jako symbolicznego księżyca, są symbolicznymi nocami.

(21) Prawdy Nowego Testamentu w oczywisty sposób świeciły w czasie Żydowskiego Żniwa, jak dowodzi tego głoszenie tamtych czasów i powstanie w tym czasie Nowego Testamentu. Żniwo Żydowskie było więc dniem w odróżnieniu od nocy. W tym czasie występowało oczywiście pewne światło Starego Testamentu, chociaż jego ilość była wyraźnie mniejsza od świecącego wówczas światła Nowego Testamentu. Fakt ten jest pokazany w częściowo widzialnym dla nas świeceniu księżyca przez część dnia, szczególnie gdy księżyc przejdzie już swoją trzecią kwadrę. Ten sam fakt ujawnia zbadanie pism naszego Pastora – nauk Paruzji, ponieważ jego pisma składają się głównie z wyjaśnień nauk Nowego Testamentu, choć w znacznie mniejszym stopniu zawierają także, zwykle krótkie, wyjaśnienia pism Starego Testamentu. Porównanie ilości komentarzy poświęconych Staremu Testamentowi i Nowemu Testamentowi w *Komentarzach bereańskich* szybko potwierdzi tę myśl, jeśli przypomnimy sobie, że Nowy Testament stanowi jedną czwartą objętości Starego Testamentu. Pisma Jana stanowią tę część Nowego Testamentu, która powstała po Żydowskim Żniwie. Z punktu widzenia omawianego obecnie obrazu są one dobrze pokazane przez światło, jakie przez pewien czas wciąż pochodzi od słońca, gdy zajdzie już ono za horyzont. Wtedy nastąpiła symboliczna noc, trwająca aż do Żniwa Ewangelii. Fakty historyczne potwierdzają ten symbol, ponieważ gwiazdy pięciu kościołów między Żniwami bardziej świeciły światłem Starego niż Nowego Testamentu. Na przykład Ariusz, który był księciem gwiazdy Pergamu, Klaudiusz z Tury, który był księciem gwiazdy Tiatyry, Marsyliusz, który był księciem gwiazdy Sardes, oraz Jan Wessel, który był księciem gwiazdy Filadelfii – pisali głównie na tematy Starego Testamentu. Powód tego jest bardzo oczywisty: poza tym, co papieństwo czerpało z pogańskich źródeł i co stanowi dość znaczącą część jego fałszerstwa, tworząc kopię klasy Chrystusa w jej

naukach, praktykach i organizacji, w dużej mierze czerpało ono także z fałszowanych nauk Starego Testamentu. Z konieczności zmuszało to nie tylko książąt, lecz także niższych członków tych gwiazd do podawania prawdziwych wyjaśnień na tyle, na ile było to na czasie w odniesieniu do odnośnych wersetów i faktów Starego Testamentu, fałszywie podawanych przez papieństwo w czasie ustanawiania wyżej wspomnianej imitacji klasy Chrystusa.

(22) W czasie między Żniwami nie świecił jednak pełny symboliczny księżyc. Wiele wersetów i faktów, komentowanych przez tych braci, było rozumianych przez nich tylko częściowo, jak wielokrotnie dowodzą tego pisma Klaudiusza z Turynu, Piotra Abelarda, Marsyliusza, Wyclifa, Wessela, Lutra, Cranmera itd. Rozumieli je oni jednak wystarczająco dobrze, by demaskować i obalać papieskie fałszerstwa, wyprowadzane z przekręcania pism Starego Testamentu, przez co wykonywali zamierzony Boski cel. Wraz z czasem reformacji (okresy Sardes i Filadelfii) ta kończąca się noc miała długi wczesny i późniejszy świt (podobnie jak nasz wczesny świt letni na Północy), poprzedzający dzień Paruzji. Z punktu widzenia omawianego obecnie obrazu tłumaczy to stosunkowo częstsze wykorzystywanie pism Nowego Testamentu w okresach sardyjskim i filadelfijskim niż w trzech poprzednich okresach, a szczególnie w drugim i trzecim. Wykorzystywanie to stale wzrastało w miarę postępowania okresów Sardes i Filadelfii, a gdy dochodzimy do braci Wesleya, Thomasa Campbella i Millera, Nowy Testament coraz częściej zajmował główne miejsce w ich kazaniach i pismach. W czasie Epifanii, nocy następującej po dniu Paruzji, mamy pełne światło symbolicznego księżyca. Tłumaczy to coraz pełniejsze wyjaśnianie faktów i wersetów Starego Testamentu oraz stosowne obalanie błędu w okresie Epifanii. Będzie to trwało do czasu wyjaśnienia do końca Epifanii całego Starego Testamentu, niewyjaśnionego przez naszego Pastora (Rzym. 15:4; Iz. 30:25,26). Lecz to nie koniec: gdy zbliżając się do końca nocy Epifanii, zaczniemy wchodzić w świt dnia Tysiąclecia, jako różny od dnia

Paruzji i nocy Epifanii (zauważ różnicę między tym światem a *Światem Tysiąclecia*, który jest końcem panowania grzechu, traktowanego jako noc; Ps. 30:6), to zgodnie z sugestią rozważanego obrazu sprawy Nowego Testamentu zacząć ponownie stopniowo wychodzić na plan pierwszy. Wtedy podane zostanie dawno obiecane prawdziwe wyjaśnienie Objawienia, które przy okazji obali te fałszywe, od czasu do czasu przedstawiane ludowi Pana, szczególnie przez wodzów Lewitów. Obraz ten pokazuje, że obiecana wykładnia nie nadejdzie tak szybko, jak wcześniej sądziliśmy, tj. natychmiast po wielkim trzęsieniu ziemi. Prawdopodobnie zacznie być pisana w czasie anarchii. Zapewni to nam odpowiedni czas, by artykułami na temat 4 Moj. itd. podać sporo informacji na temat historii Kościoła pokazanej w Biblii w celu dobrego przygotowania stosownej wiedzy Kościoła, tak by mógł on zrozumieć wykładnię Objawienia.

(23) Obecnie znajdujemy się zatem w jednej z nocy Wieku Ewangelii. W naturalny sposób powinniśmy oczekiwać, że główne światło będzie pochodziło od księżyca – Starego Testamentu. Oczekiwanie, że główne światło będzie obecnie pochodziło od słońca – Nowego Testamentu – jest nierozsądne, ponieważ właściwym czasem dla światła słonecznego jest dzień, a dla światła księżyca – noc. Nasi przyjaciele Lewici często krytykują braci z Epifanii za szerokie używanie Starego Testamentu, szczególnie jego typów, wołając: „Dajcie nam nauki z Nowego Testamentu; chcemy prawd z Nowego Testamentu, nie typów Starego Testamentu”! Dajemy im sensowną odpowiedź: Myśli Nowego Testamentu były na czasie w dniu Paruzji, jako promienie symbolicznego słońca. Obecnie znajdujemy się w nocy, a światłem, jakie teraz jest na czasie, jest światło księżyca. Ponieważ nasz Pastor podał wiele proroczych prawd Starego Testamentu, światłem, jakie obecnie jest na czasie, są przede wszystkim typiczne prawdy symbolicznego księżyca. Jeśli w dalszym ciągu będą domagać się światła symbolicznego słońca i lekceważyć światło symbolicznego księżyca, musimy im powiedzieć, że ich wysiłki cofnięcia światła symbolicznego słoń-

ca, które już zaszło, są równie daremne jak wysiłki człowieka, który chciałby złapać na łąso literalne słońce, które już zaszło, i przyciągnąć je do siebie, by tam, gdzie powinna być noc, uczynić dzień. Nie jest to oczywiście możliwe ani ze słońcem literalnym, ani symbolicznym! Ci, którzy pogardzają światłem pełnego księżycy w obecnej nocy Epifanii i którzy domagają się, by świeciło obecnie słońce, najwyraźniej nie należą do tych, których symboliczne słońce nie uderza za dnia, a symboliczny księżyc w czasie nocy (Ps. 121:6). Ich postępowanie wydaje się wskazywać, że zostali uderzeni przez jedno lub obydwu z nich. Jest to widoczne w szczekaniu na symboliczną pełnię księżycy, gdy jego promienie rozświetlają noc. Prawdę mówiąc, zazwyczaj czynią to jako symboliczne wilki (klerykałowie) oraz psy (sekcjarze), tak jak literalne wilki i psy szczekają na jasne światło literalnego księżycy. Skłaniamy się do wniosku, że wodzowie Lewitów będą ryczeć na to symboliczne światło księżycy, tak jak powszechnie wiadomo, że osły ryczą w świetle literalnej pełni księżycy. Chociaż uznajemy, że słoneczne światło dnia Paruzji było o wiele lepsze, jaśniejsze i bardziej pożądane niż światło pełni księżycy obecnej nocy Epifanii, to jeśli chodzi o nas, zgodnie z ilustracją omawianego obecnie obrazu, jesteśmy wdzięczni za posiadanie pełni światła bezchmurnego księżycy, które oświetla naszą ścieżkę i w ten sposób umożliwia unikanie pułapek ciemności oraz chodzenie oświetloną ścieżką sprawiedliwych. Wiemy bowiem, że znajdujemy się w czasie nocy i że postępujące światło musi teraz pochodzić przede wszystkim od symbolicznego księżycy, a nie od symbolicznego słońca. Umiłowani, radujmy się więc i bądźmy wdzięczni za takie światło, jakie Panu upodobało się podawać nam w obecnej nocy Epifanii. Nie domagajmy się, jak uparte dzieci, dziennego światła w czasie nocy i nie pogardzajmy jasnym światłem pełni księżycy w nocy, w której się znajdujemy i w której musimy pozostać aż do następnego dnia.

(24) Ale ktoś może powiedzieć: chciałeś wyjaśnić różnicę między słupem obłoku i ognia, ale zamiast tego wyjaśniasz

symboliczne słońce, które świeci w czasie dnia, oraz symboliczny księżyc, świecący w czasie nocy. Czy to ma jakiś związek z omawianym tematem? Odpowiadamy, iż czynimy to dlatego, że – ogólnie mówiąc – symboliczne słońce i symboliczny księżyc znaczą to samo, co antytypiczny słup obłoku i ognia. Jeśli chodzi o marsze i obozowania cielesnego Izraela, literalny słup obłoku i ognia służył mu bowiem tak, jak fizyczne słońce i księżyc służą rodzajowi ludzkiemu – oświetlając jego drogę i miejsce zamieszkania. Jeśli więc chodzi o symboliczne marsze i obozowania, antytypiczny słup obłoku i ognia dla duchowego Izraela pełni taką samą rolę, jak symboliczne słońce i księżyc. Ten fakt utożsamia je dość ściśle, a te różne symbole podkreślają różne działanie tych samych rzeczy – Słowo i Duch oświecają (słońce i księżyc) oraz prowadzą (słup obłoku i ognia). Stąd stosowność omówienia przez nas symbolicznego słońca i księżyca jako takich, by rozjaśnić antytyp słupa obłoku i ognia. To właśnie z punktu widzenia, że są one typem prawdy i jej ducha w postaci Starego i Nowego Testamentu możemy zrozumieć stosowność uwagi naszego Pastora, że słup obłoku i ognia był przejawem obecności Boga z Izraelem (Z'07,216,217), tak jak prawda na czasie i jej duch są najbardziej widocznym dowodem obecności Boga z Jego wiernym Izraelem duchowym. Wykazaliśmy więc, że dni Wieku Ewangelii, pokazane w czasie, gdy z Izraelem przebywał słup obłoku, to czasy żęcia Żniwa Żydowskiego i Ewangelii; że słup obłoku, ukazujący się w czasie dnia, reprezentuje prawdę na czasie z Nowego Testamentu oraz jej ducha w okresach żęcia. Wykazaliśmy również, że czas nocy, gdy Izraelowi ukazywał się słup ognia, reprezentuje okresy następujące natychmiast po dniach, między nimi a następnym dniem, tj. okres między dwoma żęciami oraz okres między Paruzją a Tysiącleciem, czyli Epifanię, natomiast sam słup ognia przedstawia prawdę na czasie ze Starego Testamentu oraz jej ducha. Prowadzi nas to do uwagi, że w Boskim planie jest jeszcze inny dzień i noc.

Tym dniem jest Tysiąclecie (Zach. 14:4-9; Iz. 25:9), gdy słup obłoku (prawda zawierająca nauki Nowego Testamentu, dostosowane do zarządzeń Nowego Przymierza, oraz jej duch) będzie prowadził Izrael Tysiąclecia, tak jak jest to pokazane przez podróż Izraela z Etam do Morza Czerwonego (2 Moj. 13:20-22), Gościńcem Świątobliwości do ostatecznej próby na początku Małego Okresu. Trzecią nocą będzie sam Mały Okres, pokazany przez noc (2 Moj. 14:20,24,27) przy Morzu Czerwonym. Słupem ognia będzie prawda zawierająca nauki Starego Testamentu, dostosowane do potrzeb wiernych w Małym Okresie, oraz jej duch. Po nocy Małego Okresu na zawsze zapanuje dzień, bo „nocy tam nie będzie” (Obj. 22:5).

(25) „Tak było stale: obłok okrywał go w dzień, w nocy zaś blask ognia” (w.16). W wersecie tym dla podkreślenia mamy nie tylko powtórzenie słów wersetu 15, lecz także element dodatkowy: że tak było stale ze słupem obłoku i ognia. W ten sposób przedstawiona jest wierność Boga jako Wodza i Przewodnika cielesnego Izraela, a w antytypie – Jego wierność jako Wodza i Przewodnika Izraela duchowego. Umiłowani, w przeszłości okazywało się to oczywiście prawdą i zawsze nią będzie, aż duchowy Izrael bezpiecznie dotrze do antytypicznego Kanaanu. Tak więc prawda na czasie i jej duch były obecne wtedy, gdy były potrzebne, by prowadzić i kierować duchowym Izraelem w Żniwie Żydowskim, w przerwie następującej po nim aż do Żniwa Ewangelii, w Paruzji, a obecnie w Epifanii. Drogi Pan podawał Swym wiernym prawdę na czasie i jej ducha zawsze, gdy były one potrzebne. Chociaż dla niewiernych i częściowo wiernych stawał się mniejszą lub większą ciemnością, ani razu nie zawiódł tych, którzy są Jego, zawsze udzielając im wystarczającej ilości Swej prawdy na czasie i jej ducha, by prowadziły i kierowały ich do Jego świętej góry, Królestwa. Nigdy też nie zawiedzie ich pod tym względem, ponieważ „tak było *stale*: obłok okrywał go w dzień, w nocy zaś blask ognia”. Umiłowani, tak długo, jak

długo pozostajemy wierni, w prawdziwym ludzie Bożym zawsze możemy szukać antytypicznego słupa obłoku i ognia i zawsze go tam znajdziemy. Tak bowiem zaplanował Bóg, by Jego wierny Kościół był odbiorcą i skarbnicą prawdy na czasie i jej ducha, a fakt ten jest gwarantowany zawsze niezawodną wiernością Jehowy, naszego Boga i Ojca! Chwalcie naszego Boga, wszyscy święci, i bądźcie wdzięczni na wspomnienie Jego świętości! Jego wierność jest pewniejsza niż góry i bardziej stała niż pagórki! Ona nigdy się nie męczy, nie waha się ani nie opóźnia. „Tak było stale”!

(26) Słup obłoku i ognia nie był jednak równie wyraźny dla wszystkich Izraelitów, i to z dwóch powodów. Jego wyrazistość spadała w miarę stopniowo rosnącej odległości i z powodu słabego wzroku. Najwyraźniej widzieli go kapłani, którzy mieszkali najbliżej przybytku lub w nim służyli. W następnej kolejności byli Lewici, którzy jako drudzy mieszkali najbliżej dziedzińca lub na nim służyli. Najmniej wyraźnie widzieli go ci, którzy mieszkali w obozie. Tak drodzy bracia, antytypiczne Kapłaństwo, jako nowe stworzenia, widzi antytypiczny słup obłoku i ognia bardziej wyraźnie niż antytypiczni Lewici, usprawiedliwieni z Wiary Wieku Ewangelii. Ci drudzy widzą go z kolei wyraźniej od tych w antytypicznym Obozie – tych, którzy szukają pewnej społeczności z Bogiem, lecz nie dochodzą nawet do tymczasowego usprawiedliwienia lub po jego otrzymaniu odpadają z Dziedzińca do Obozu. Powodem tych różnic jest inna symboliczna odległość od ich symbolicznego miejsca pobytu w stosunku do antytypicznego słupa. Występują też różnice w widoczności symbolicznego słupa obłoku i ognia dla członków tych samych klas. I tak, niektórzy Kapłani widzą antytypiczny słup o wiele wyraźniej niż inni. Jest to wynikiem posiadania przez nich bystrzejszego duchowego wzroku, wspartego większą miarą ducha, szczególnie ducha studiowania, niż w przypadku innych Kapłanów. Z podobnego powodu niektórzy usprawiedliwieni mają wyraźniejsze spojrzenie w zarysy usprawiedliwienia antytypicznego słupa od innych usprawie-

dliwionych z wiary. Z podobnego powodu niektórzy z tych w antytypicznym Obozie dostrzegają moralne i podstawowe prawdy usprawiedliwienia bardziej wyraźnie niż inni mieszkańcy Obozu, z których część symbolicznie jest niemal całkowicie ślepa. Zatem ci, którzy chodzą i mieszkają w pobliżu antytypicznego słupa obłoku i ognia, są błogosławieni większą miarą jego światła i ducha od tych, którzy nie chodzą i nie mieszkają tak blisko. Sugeruje to nam celowość chodzenia i mieszkania jak najbliżej postępującej prawdy i jej ducha. Jeśli będziemy tak czynić, jego światło i kierownictwo zawsze będzie prowadziło nas bardziej wyraźnie i z większym błogosławieństwem, aż w końcu dotrzemy do naszego dziedzictwa i domu Kanaanu, i na zawsze będziemy szczęśliwi i spokojni.

(27) Werset 17 podaje streszczenie tego, co jest podzielone na szczegóły w wersetach 18-23. Pokazuje on, że wraz z podniesieniem się obłoku znad przybytku synowie Izraela ruszali, a tam, gdzie on się zatrzymywał, obozowali. Jest to również symboliczne, jak omówione już kwestie słupa. Co jest pokazane w rozpoczęciu przesuwania się obłoku, jego przesuwaniu się i zatrzymywaniu? Odpowiedzi udzielają nam zarówno związane z tym typy, jak i nasze doświadczenie. Skoro słup reprezentuje prawdę na czasie i jej ducha, rozpoczynanie jego przesuwania się odpowiednio przedstawia początek ich rozwoju. Gdy słup dokonał pewnego postępu po takim początku, postęp ten odpowiednio reprezentuje dalszy rozwój postępującego światła prawdy i jej ducha. Jego zatrzymanie się odpowiednio reprezentuje ukończenie odnośnej prawdy i jej ducha. Zatem każdy postęp słupa w kierunku Kanaanu reprezentuje postęp prawdy i jej ducha na jakiś temat lub tematy. Proces ten oczywiście miał swój początek, pokazany w rozpoczynaniu przesuwania się słupa, oraz koniec, pokazany przez zatrzymanie się słupa. Działania te zwracają uwagę na bardzo ważną biblijną zasadę. Jest ona wyrażana różnymi słowami, takimi jak „pokarm na czas słuszny” (Łuk. 12:42), „światło, które im dalej, tym bardziej świeci” (Przyp. 4:18) oraz „świadeństwo na właściwe czasy”

(1 Tym. 2:6). Wyrażenia te wskazują na postępujące rozwijanie się prawdy, ponieważ prawda biblijna posiada tę właściwość, że rozwija się w miarę upływu czasu. Rozwija się tak, by dostosować się do zmieniających się potrzeb, doświadczeń i okoliczności ludu Bożego. Pod tym i pod innymi względami Biblia zupełnie różni się od ludzkich wyznań, które jak koniki na biegunach poruszają się do przodu i tyłu, lecz nie czynią postępu. Bezpiecznie można więc powierzyć swoje myślenie Biblii jako przewodnikowi, lecz nie kredo wyznaniowym.

(28) Ktoś powiedział, że Biblia jest jak ocean – miejscami dostatecznie płytka, by mogło w niej brodzić dziecko, a miejscami wystarczająco głęboka, by mógł w niej pływać słoń. Przy stosowalność Biblii do wszystkich warunków duchowego rozwoju oraz do każdej potrzeby, doświadczenia i okoliczności dzieci Bożych jest jednym z najpewniejszych dowodów jej Boskiego pochodzenia. Tylko Bóg mógł bowiem uczynić Biblię tak elastycznie praktyczną, a jednocześnie tak prawdziwą. By zapewnić ludowi Bożemu takiego wodza i przewodnika, potrzebna była praktyczna wszechwiedza. Biblia jest więc Boskim objawieniem natchnionym przez Boga. Nie jest to urojone twierdzenie. Jest ono potwierdzone przez doświadczenia całego wiernego ludu Bożego, jak również samego Boga – w Jego objawieniu. Powodem, dla którego prawda biblijna posiada tę zaletę progresywności, dostosowującą się do zmieniających się potrzeb, doświadczeń i okoliczności ludu Bożego, jest to, że Bóg – przewidując potrzeby, doświadczenia i okoliczności Swego ludu – umieścił w Biblii coś odpowiedniego dla nich wszystkich. Kiedykolwiek okoliczności te się pojawiają, poleca On Jezusowi, Interpretatorowi Biblii i Wykonawcy (Obj. 5:2,5,7,12) jej planu, by wyprowadził te kwestie z Biblii i pokazał je Jego ludowi. Bóg ponadto tak zaplanował Biblię, że w swych typach i prorocत्वach podaje ona proroczą historię Jego ludu, na ile jego postępowanie jest związane z rozwojem Jego planu i na ile jest jego częścią. Mówi nam On o tym u Amosa 3:7: „Zaiste, nie czyni wszechmogący Pan nic, jeżeli nie ob-

jawił swojego planu swoim sługom, prorokom". Oznacza to, że w związku z rozwojem Boskiego planu nie wydarzy się nic, co wcześniej nie zostało objawione przez Niego za pośrednictwem pisarzy Biblii. I na odwrót, piszący Biblię pisali tylko o tym, co należy do tego planu i jego rozwoju.

(29) Tak więc każdy fragment Biblii ma charakter objawienia. Głównymi narzędziami realizującymi ten plan jest lud Boży Wieku Ewangelii. Z tego powodu plan ten w swych naukach, typach i prorocत्वach ma wiele do powiedzenia o jego działalności. Z tego też powodu wszystkie jego działania, potrzeby, doświadczenia i okoliczności związane z postępowaniem Jego planu zostały przewidziane przez Boga i są podane w Biblii. Bóg umieścił w niej stosowne rzeczy, które udzielają mu odpowiedniej pomocy w jego działaniach, potrzebach, doświadczeniach i okolicznościach. Czyniąc to, Biblia okazuje się być dawcą pokarmu na czasie, dawcą coraz jaśniej świecącego światła oraz świadectwa na właściwy czas. To właśnie ta progresywność Bożego Słowa występuje w antytypie słupa obłoku i ognia, gdy zaczyna on postępować i kontynuuje ten postęp aż do końca. Gdy poda już wszystko na dany temat, nie podaje w tej kwestii żadnych nowych rzeczy, czego typem jest zatrzymanie się słupa. Z punktu widzenia człowieka ten stopniowy rozwój jest mniej lub bardziej powolnym procesem. Jest on bardzo dobrze opisany w Iz. 28:9,10: **„Kogóż to chce uczyć poznania [głębokich rzeczy] i komu tłumaczyć objawienie [znowu głębokie rzeczy]? Odwykłym od mleka, odstawionym od piersi [tym, którzy znają już pierwsze zasady Chrystusa (Żyd. 5:12-6:2). By pokazać, że podejmuje się uczyć takich stopniowo i etapami, stwierdza następniej; bo przykazanie musi iść za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę tam”**. Kontekst pokazuje, że zgodnie z Boskim zamiarem metoda ta doprowadzi do upadku niegodnych i niewiernych (w.11-13), ale odpowiednio wypróbuje wiernych (w.16: **„Kto wierzy [wierni], nie będzie w pośpiechu”**, tj. nie będzie w pośpiechu w związku z pozornie wolnym postępowaniem Słowa

wa, z powodu niecierpliwości nie będzie próbował brać sprawy w swoje ręce, jak czynią to niewierni, wybiegając w ten sposób przed Pana; jeśli będą tak postępować, może to jedynie im zaszkodzić, tak jak zawsze ma to miejsce w przypadku niewiernych i niegodnych). Z uwagi na tę cechę Boskiego Słowa nauczmy się drodzy spokojnie czekać na właściwy Pański czas dla każdej rzeczy, ponieważ „w ciszy i zaufaniu będzie nasza siła”. Jeśli tak będziemy postępować, wszystko będzie z nami dobrze.

(30) Typiczne jest nie tylko zachowanie się słupa, podane w wersecie 17, lecz także opisane tam zachowanie się Izraelitów. Ich zachowanie było dwojakiego rodzaju: maszerowanie i obozowanie. Znaczenie tych dwóch rzeczy stanie się jasne, gdy przypomnimy sobie, że w Piśmie Świętym podróż cielesnego Izraela z Egiptu do Kanaanu jest typem podróży duchowego Izraela z obecnego złego świata do Królestwa (Żyd. 3:1-4:11; 1 Kor. 10:1-14). Dlatego często spotykamy odniesienia do chrześcijańskiego życia jako marszu, podróżowania, a do chrześcijan jako do obcych i pielgrzymów, którzy nie mają tutaj trwałego miasta jako swojego domu, lecz podążają do innego i lepszego (1 Piotra 2:11; Żyd. 13:13,14; Ps. 107:4-7; Iz. 30:21; Jer. 6:16; Mich. 6:8; Rzym. 6:4; 8:1; 2 Kor. 5:7; 1 Jana 2:6). W każdym postępie marszu z jednego postoju do drugiego cielesny Izrael – zmierzający w kierunku Kanaanu i w ten sposób cały czas zbliżający się do celu – przedstawia różne zarysy postępu, jakiego my dokonujemy w naszym chrześcijańskim życiu, który coraz bardziej oddala nas od obecnego złego świata i coraz bardziej doprowadza do stanu nadającego się do Królestwa, jak i do samego Królestwa. Tak więc postęp Izraela w kierunku Kanaanu w jego następujących po sobie marszach reprezentuje nasz postęp w chrześcijańskim życiu, stale i coraz bardziej doprowadzający nas do stanu nadającego się do Królestwa, a tym samym – do samego Królestwa. Postępu tego dokonujemy szczególnie przez trzy kroki chrześcijańskiego życia: (1) badanie Słowa Bożego; (2) służbę Słowem Bożym i zgodnie ze Słowem Bożym; oraz (3) praktykowanie Słowa Bożego, co w tym punkcie obejmuje także

chrześcijańskie czuwanie i modlitwę. Marsze Izraela w kierunku Kanaanu reprezentują więc nasz wzrost w wiedzy, służbie i łasce (2 Piotra 3:18; Rzym. 12:1). Prawdziwość tego oczywista jest sama przez się: w miarę jak wzrastamy pod tymi trzema względami, cały czas oddalamy się bowiem od świata w kierunku stanu nadającego się do Królestwa, a tym samym w kierunku samego Królestwa. Gdy kończymy ten rozwój, stajemy na brzegach Jordanu, na końcu naszej podróży do Królestwa. To właśnie o tym symbolu chrześcijańskiego życia, będącego podróżą z symbolicznego Egiptu do niebiańskiego Kanaanu, Królestwa, tak trafnie śpiewamy w pieśni numer 71 [treść tej pieśni w polskim śpiewniku jest inna – przypis tł.].

(31) Jeśli chodzi o aktywną stronę chrześcijańskiego życia, musimy jedynie czynić te trzy rzeczy wymienione w poprzednim akapicie. Bez względu na to, jak długo ktoś mógłby rozmyślać na ten temat, nie będzie w stanie podać elementu należącego do rozwoju, aktywnej sfery chrześcijańskiego życia, poza tymi trzema. Różne marsze Izraelitów przedstawiają różne zarysy tych trzech kroków naszej chrześcijańskiej podróży. W naszym przypadku kolejność z reguły była następująca: najpierw poznanie szczególnej prawdy, pokazanej przez przesuwanie się słupa; po drugie, pomoc naszym bliźnim w jej poznaniu, głoszeniu i praktykowaniu; po trzecie, rozwijanie łask i niebiańskich uczuć występujących w danej prawdzie. Poznanie przez nas odnośnej prawdy jest pokazane przez Izraelitów patrzących na postępującego słup; służenie przez nas tą prawdą innym jest pokazane przez silniejszych Izraelitów, którzy pomagali swym słabszym braciom w dostrzeżeniu drogi przed nimi, w noszeniu ich zbyt dużych ciężarów i zachęcaniu ich do kontynuowania marszu; nasz postęp w łasce jest pokazany przez Izraelitów podążających do przodu, krok po kroku, od początku do końca każdego marszu. Umiłowanie, miejmy nasze oczy zrozumienia szeroko otwarte, cały czas spoglądając na nasz słup obłoku i ognia. Jest to pierwszy, wstępny warunek pomyślnego marszu. Izraelici, którzy nie zwracali uwagi na słup obłoku i ognia, wkrótce zbaczali z drogi i niebawem

znajdowali się w stanie odosobnienia od innych, tułając się po jawowej, ogromnej pustyni, bez jakiegokolwiek przewodnika. Nie wielu z nich kiedykolwiek powróciło do zgromadzenia, gdyż większość zginęła na ponurej pustyni. Tak też stanie się z nami, jeśli cały czas nie będziemy spoglądać na nasz słup obłoku i ognia. Nie zaniedbujmy też służenia współpielgrzymom w ich potrzebach, a przede wszystkim uważajmy na własne kroki, by cały czas podążały za tym słupem obłoku i ognia. Nie pozwólmy, jak czyni to wielu, by zmęczenie, ból nóg oraz żar pustynnego słońca i piasku skłonił nas do przerywania podróży i opuszczenia zastępów Boga. Początek naszego postępu był pokazany przez rozpoczęcie marszu przez Izrael, kontynuowanie tego postępu – przez jego stałe podążanie do przodu, a jego koniec – przez kończenie każdego podejmowanego marszu.

(32) W życiu chrześcijanina jest jednak jeszcze jeden element poza tymi trzema aktywnymi, rozwijającymi zarysami. Jest w nim część bierna, która musi znosić doświadczenia i próby charakteru, cierpienia z powodu gorliwości dla prawdy i sprawiedliwości oraz prześladowania za wierne trwanie przy nich. Pismo Święte wielokrotnie oświadcza, że także i one są częścią chrześcijańskiego życia (Mat. 5:10-12; Jana 16:2; Dz.Ap. 14:22; 2 Tym. 3:12; 2 Kor. 4:8-13; Jak. 1:2-4,12; 1 Piotra 2:19-21; 4:12-16). Jak można zauważyć, żadne z nich nie są aktywnymi, lecz biernymi elementami chrześcijańskiego życia. Wyrażają one wytrwałość, a nie rozwój, i dlatego są bierne. Zauważyliśmy już, że aktywna, rozwijająca część chrześcijańskiego życia, pokazana jest przez Izraelitów podążających za słupem obłoku i ognia. A jak w doświadczeniach Izraela między Egiptem i Kanaanem pokazana jest bierna część chrześcijańskiego życia? Był tylko jeszcze jeden element ich pustynnych doświadczeń – obozowanie. Właśnie to odpoczywanie przez Izraelitów w obozach reprezentuje bierną część chrześcijańskiego życia. Jest to oczywiste na podstawie faktu, że skoro ich podróże składały się jedynie z tych dwóch rzeczy, maszerowania i obozowania, i skoro ich marsze są typem aktywnych elementów chrześcijańskiego życia, jedyną rzeczą, jaka może być typem bier-

nych elementów chrześcijańskiego życia są ich obozowania. Tak jak charakter marszu odpowiednio pokazuje postęp w chrześcijańskim życiu, tak charakter obozowania odpowiednio przedstawia trwanie w próbach, cierpieniach i prześladowaniach (Efez. 6:13). Co więcej, wszystkie typiczne doświadczenia Izraela miały miejsce w czasie, gdy obozował, co sugeruje myśl, że nasz czas obozowania jest czasem naszych prób. I tak, ich pierwsza próba miała miejsce w czasie obozowania przy Morzu Czerwonym (2 Moj. 14:2-20); kolejną były ich doświadczenia związane z manną (4 Moj. 11:4-34), a także z powodu długiego pobytu Mojżesza na górze (2 Moj. 32:1-35), te związane z Baalpeorem (4 Moj. 25:1-18), z ognistymi węzami (4 Moj. 21:4-9) oraz z Korachem, Datanem i Abiramem itd. (4 Moj. 16:1-50) – wszystkie miały miejsce w czasie obozowania, a św. Paweł wyraźnie mówi o nich jako o typie naszych prób (1 Kor. 10:5-14). Także doświadczenie związane z Miriam i Aaronem, w związku z żoną Mojżesza i samym Mojżeszem jako szczególnym rzecznikiem Boga, miało miejsce w czasie obozowania Izraela (4 Moj. 12:1-16). Jest to typem doświadczenia niektórych utracjuszy koron oraz tych, którzy je zachowali, w związku z niskim pochodzeniem Kościoła oraz w związku z Jezusem jako szczególnym Rzecznikiem Boga. Co więcej, wielkie doświadczenie towarzyszące raportowi dziesięciu szpiegów miało miejsce w czasie obozowania Izraela (4 Moj. 13:26-14:45). Było ono typem ogólnego doświadczenia prawdziwego i nominalnego ludu Bożego w Żniwach Żydowskim i Ewangelii. Każde inne doświadczenie wymienione wśród doświadczeń Izraela między Egiptem a Kanaanem miało miejsce w trakcie obozowania. Mamy więc podstawy do wniosku, że obozowania Izraela reprezentują bierne zarysy chrześcijańskiego życia.

(33) Składają się one z trzech rodzajów wytrwałości. Po pierwsze, musimy skutecznie znosić wszelką presję, jaka wywierana jest na nasz rozwój w umyśle i sercu. Jeśli chodzi o nasz umysł, presja ta pochodzi ze strony subtelnych błędów, które przeciwnik przez swych rzeczników przedstawia naszemu umysłowi wraz ze zwodniczymi argumentami, usiłując uczynić nas

ofiarami szalonych złudzeń, którym w takiej czy innej postaci ulegniemy, jeśli nasze serce nie będzie pełne miłości do już poznanej prawdy i wierności wobec niej (2 Tes. 2:9-12). Presja ta często jest bardzo silna, nie tylko z powodu subtelności błędu, lecz także z powodu narzędzia, przez które jest on prezentowany, którym może być ktoś, kto dotychczas karmił nasze duchowe życie. W takim przypadku próba jest szczególnie ciężka, co wielu z nas może potwierdzić na podstawie doświadczenia. Presji srogiej próby poddawane jest też nasze serce – łaski i dobre uczucia. Presja ta może przyjść w pojedynczej postaci, podwójnej lub nawet wielorakiej, ponieważ musimy być wypróbowani w każdym elemencie charakteru. Oto niektóre ze środków naszych prób: straty, rozczarowania, opóźnienia, ograniczenia, pomijanie, wady i braki nasze własne oraz innych, trudności, potrzeby, nieporozumienia, fałszywi bracia, zmęczenie, niedostatek, choroby, ubóstwo, ból, prześladowania itd. Nasze łaski i dobre uczucia poddawane są ich presji pojedynczo, podwójnie lub wielokierunkowo, a przeciwnik oferuje jakąś ulgę, jeśli załamamy się w czasie próby. Drugi rodzaj wytrwałości pochodzi ze strony presji wywieranej na nas przez nasze własne człowieczeństwo z powodu naszej wierności w studiowaniu i służbie. Codzienna praca braci zazwyczaj jest dość wyczerpująca. Jeśli pomimo takiego zmęczenia nasz dodatkowy czas poświęcamy studiowaniu i służbie, odczuwamy tym większe znużenie. Umysł często męczy się studiowaniem, a umysł i ciało dość często męczą się służbą. Znużenie to dość często prowadzi do utraty snu i do zmęczenia nerwowego. W niektórych przypadkach dochodzi nawet do wyczerpania nerwowego, czego dowodem jest przypadek naszego Pana, który pociał się w ogrodzie krwawym potem. Wielu z powodu gorliwości w studiowaniu i służbie doprowadziło się do choroby. Wielu innych odmawia sobie licznych wygod po to, by udzielić finansowego wsparcia pracy Pańskiej. Pan umieszcza nas w okolicznościach wymagających dużego samozaparcia, znoszenia niedostatku i fizycznej wytrzymałości, jeśli chcemy być wierni Jego prawdzie oraz jej studiowaniu i służbie. Te próby naszej wytrwałości pochodzą z naszego ciała i przeżywamy je w na-

szym ciele. Po trzecie, wytrwałość jako część chrześcijańskiego życia musi być zmanifestowana wśród prześladowań za wierność prawdzie w jej studiowaniu, służbie i praktykowaniu, a szczególnie w jej służbie. Prześladowania przybierają formę piętnowania, oczerniania, nienawiści, pogardy, bojkotowania w interesach i społecznie, ekskomuniki, uwięzienia, kar, tortur, a nawet śmierci w wyniku przemocy. Wielu nie jest poddawanych próbie najcięższych form tych prześladowań, ale wszyscy wierni muszą być wypróbowani przez presję prześladowań, przynajmniej pod pewnymi względami. Przechodząc takie próby, cierpienia i prześladowania, przechodzimy antytyp obozowań Izraela: początek jego obozowania przedstawia początek naszych doświadczeń związanych z wytrwałością, kontynuowanie obozowania – nasza stała wytrwałość, a zwijanie obozu – koniec naszych różnych doświadczeń wymagających wytrwałości.

(34) Istnieje silny dowód potwierdzający, że słup obłoku i ognia reprezentuje postępującą prawdę i jej ducha. Jest nim porównanie tekstu hebrajskiego na początku wersetów 17 i 18. Pierwsze słowa tych wersetów, kolejno dosłownie przetłumaczone, brzmią następująco: „Na usta podnoszącego się obłoku znad namiotu ... synowie Izraelscy wyruszą”. „Na usta Pana synowie Izraelscy wyruszą”. Te dwa wyrażenia mają to samo znaczenie. Drugie z nich dowodzi więc, że w antytypie słup jest Słowem i Duchem Pana – Jego rzecznikiem (Ps. 45:2). Ponieważ w tym przypadku usta wydawały rozkaz, sens ten jest właściwie, choć nie dosłownie oddany w wersecie 18, który w przekładzie A.V. przetłumaczony jest następująco: „Na rozkaz Pana ...”. Werset 18 uczy w typie, że to Bóg kierował wszystkimi wędrówkami Izraela i to On wysyłał go i podtrzymywał na każdym etapie jego wędrówki, aż w końcu doprowadził do Kanaanu. W antytypie sugeruje to, że to Bóg kieruje naszymi wszystkimi krokami w naszej podróży do Królestwa (Ps. 37:23). On zaplanował każdą sytuację i doświadczenie towarzyszące tej podróży. Fakt ten gwarantuje, że jeśli przy pomocy antytypicznego słupa obłoku i ognia będziemy wiernie podążać za Jego kierownictwem, żaden

nasz krok nie zachwieje się (Ps. 37:31) ani nie zboczy z drogi (Ps. 44:19). Werset 18 pokazuje także, że Izrael stawał obozem na rozkaz Pana, podany za pośrednictwem słupa obłoku i ognia. W antytypie oznacza to, że to Bóg planuje nasze wszystkie nieprzychylne doświadczenia. Nas, którzy należymy do Niego, spotyka tylko to, na co On pozwala, ponieważ w życiu świętych Boga nie ma takich doświadczeń, na które Bóg by nie dozwolił i których by nie kontrolował (Rzym. 8:28). Nasz Ojciec kieruje i kontroluje wszystko. Od Niego pochodzą nasze doświadczenia postępu i wzrostu; od Niego pochodzą doświadczenia wytrwałości w próbach, cierpieniach i prześladowaniach. Bez względu na to, jak bardzo aktywne są w nich drugorzędne czynniki, Bóg jest głównym Sprawcą w doświadczeniach Jego wszystkich świętych. Werset 18 dowodzi dalej, że to Bóg decydował o długości postoju Izraela w czasie jego różnych obozowisk: „przez cały czas, gdy obłok pozostawał nad przybytkiem, również i oni stali obozem”. Nie powinniśmy oczywiście rozumieć, że wyrażenie „stali obozem” oznacza, że żaden Izraelita nie opuszczał swego namiotu, nie pracował i nie robił niczego w czasie obozowania, ponieważ w przytoczonych powyżej wersetach Biblia pokazuje coś przeciwnego. Ich obozowanie tak długo, jak długo słup pozostawał nad przybytkiem, jest typem faktu, że lud Boży tak długo przechodzi doświadczenia, cierpienia i prześladowania, jak długo podoba się to Panu. Pozostawajmy w naszych doświadczeniach tak długo, jak długo podoba się to Panu i nie próbujmy takim czy innym sposobem unikać naszych trudnych doświadczeń jak niecierpliwie dzieci, ponieważ czyniąc to, nie nauczymy się zamierzonych lekcji.

(35) Ponieważ jesteśmy próbowani w tym, co rozwinęliśmy, a nie w tym, czego nie rozwinęliśmy, sądzimy, że nasze obozowanie następuje po odbyciu przez nas odpowiedniej podróży, tj. jesteśmy próbowani, cierpimy i doznajemy prześladowań na punkcie naszych dotychczasowych osiągnięć. Wnioskujemy więc, że podróże Izraela przed obozowaniem przedstawiają nasz rozwój przed związanym z tym doświadczeniem. Werset 19 po-

kazuje, że niektóre obozowania Izraela bardzo się przedłużały. Jest to typem tego, że niektóre z naszych doświadczeń wytrwałości są przewlekłe. My, którzy długo podążamy już tą drogą, z praktyki wiemy oczywiście, że niektóre z naszych doświadczeń trwają bardzo długo. Niektórzy bracia mają doświadczenia w postaci pewnych prób, które trwają latami – niekiedy przez 10, a nawet 20 lat. Na tej podstawie z łatwością możemy zauważyć nieskwapliwość i cierpliwość naszego drogiego niebiańskiego Ojca, a jednocześnie naszą powolność w uczeniu się, a nawet naszą głupotę. Z powodu tak długiego przeciągania naszych niektórych prób i bardzo powolnego uczenia się z nich niektórzy z nas, obrazowo mówiąc, z pewnością zasługują na miano nieuka i postawienie w kącie, plecami do innych uczniów. Pomimo naszej powolności, On jednak stale okazuje nam miłosierdzie – biorąc pod uwagę, jakim jesteśmy tworem; pamiętając, że jesteśmy prochem. Bądźmy w tym tacy, jak Izraelici, którzy w czasie długiego obozowania pozostawali w tym stanie. Nie miejmy więc żalu z powodu długości doświadczeń, cierpień i prześladowań i nie porzucajmy antytypicznego obozowania, tj. nie odrzucajmy naszych prób, nie odmawiamy nauczania się lekcji, jakie one mają w nas wyrobić, ponieważ to sprawiłoby, że opuścilibyśmy Boży Izrael i odeszli od ludu Bożego, tak jak w typie uczyniłby to Izraelita, gdyby nie chciał pozostawać w obozie Izraela tak długo, jak długo słup spoczywał nad przybytkiem. Podobnie do tych, którzy pozostawali w obozie Izraela (i w ten sposób pozostawali z ludem Bożym) z cierpliwością trwajmy raczej w znoszeniu, i to z radością, doświadczeń, cierpień i prześladowań, jakie przygotował dla nas Bóg, wiedząc, że jeśli okazemy się w nich wierni, koniec będzie naprawdę wspaniały. Doświadczenia te są bowiem „rozkazem” Boga dla nas, byśmy wiernie je znosili. Dalejszy postęp pod danym względem uzyskamy tylko wówczas, gdy będziemy „przestrzegać” tego „rozkażu”.

(36) Werset 20 pokazuje, że niektóre z obozowań Izraela trwały jedynie kilka dni. W antytypie oznacza to, że niektóre doświadczenia wytrwałości w próbach, cierpieniach i prześla-

dowaniach trwają stosunkowo krótko. Z praktyki wiemy, że także i to jest prawdą. Podobnie do długotrwałych doświadczeń wytrwałości, także i one pochodzą od Pana, na co wskazuje werset 20: „wtedy na rozkaz Pana stali obozem”. Zatem do Pana, nie do nas należy decyzja, czy nasze doświadczenia wytrwałości mają trwać długo czy krótko, ponieważ tylko On dokładnie wie, do czego pragnie nas rozwinąć. Nie będąc tego świadomymi, nie jesteśmy w stanie określić, kiedy nasza próba staje się wystarczająca. Naszym zadaniem jest trwanie w próbach z wiarą dziecka, radosną nadzieją, silną miłością i pełnym posłuszeństwem tak długo, jak długo one trwają, bez względu na to, czy są one długie czy krótkie. Nie napęlniamy się w czasie ich trwania niepokojem, nie narzekajmy na nie, a tym samym na Pana, który zaplanował je wraz z czasem ich trwania. Warto pamiętać, że w takich doświadczeniach nasza siła tkwi w spokoju i ufności. Nie musimy martwić się o rezultat. Możemy odpoczywać w Panu i czekać na Tego, który napęlni nas odwagą, gdy będziemy na Niego czekać. Bez względu na to, jak sroga zapowiada się zima, musi nadejść wiosna i w końcu nadejdzie. Zatem czekaj, moja duszo, na Pana i bądź dobrej myśli, a On odnowi twoją siłę. W słusznym czasie nadejdzie bowiem kolejny czas postępu, tak jak napisano pod koniec wersetu 20: „i na rozkaz Pana wyruszałeś”. Werset 21 pokazuje, że niektóre obozowania trwały tylko przez jedną noc, a inne tylko przez jeden dzień. Przede wszystkim jest to typem faktu, że niektóre z naszych doświadczeń wytrwałości naprawdę trwają bardzo krótki czas. Potwierdzają to nasze liczne doświadczenia. Dobrze byłoby dla nas, gdybyśmy w nich wszystkich odnosili szybkie zwycięstwa, ponieważ szybkie zwycięstwo pokazuje, że jesteśmy silni pod danym względem, natomiast długotrwałe doświadczenia wytrwałości dowodzą, że pod danym względem jesteśmy mniej lub bardziej słabi. Dobrze też będzie, jeśli – podobnie do Izraelitów – po bardzo krótkiej próbie będziemy gotowi iść do przodu (w.21); podob-

nie dobrze będzie, jeśli będziemy gotowi iść naprzód po dłuższym czy nawet najdłuższym doświadczeniu (w.19,20). Po drugie, dobrze będzie dla nas, jeśli po próbie w czasie nocy (doświadczeniu wytrwałości w Epifanii, w związku ze Starym Testamentem) będziemy gotowi iść do przodu, wraz z postępującym słupem, tak jak dobrze było dla nas, gdy po próbie w czasie dnia (doświadczeniu wytrwałości w Paruzji, w związku z Nowym Testamentem) byliśmy gotowi iść naprzód w nowym kierunku, wraz z postępującym słupem (w.21).

(37) Jak można zauważyć, wersety 19 i 20 nie mówią jednoznacznie, przez ile dni słup pozostawał nad przybytkiem. Werset 19 w przybliżeniu podaje okres wielu dni, a werset 20 – kilku dni. Dlatego myśli tych wersetów zastosowaliśmy jako ogólny typ długich i krótkich prób ludu Pana. Werset 21 precyzyjnie mówi jednak o postoju słupa przez jeden dzień i jedną noc. Odnieśliśmy to kolejno do doświadczeń Paruzji i Epifanii, tak jak mają one też zastosowanie do doświadczeń Żydowskiego Żniwa lub tych z okresu między Żniwami. Werset 22 ponownie podaje konkretne okresy: dwa dni, miesiąc i rok. Rozumiemy, że te dwa dni przedstawiają obydwie Żniwa z następującymi po nich nocami – cały Wiek Ewangelii, a oczekiwanie przez Izraelitów reprezentuje *wspólne* doświadczenia wytrwałości ze strony Kościoła w czasie obydwu Żniw i w następujących po nich nocach, tj. w czasie całego Wieku Ewangelii. 1 Kor. 10:6-14 to fragment pokazujący pewne ciężkie doświadczenia, wspólne dla ludu Pana żyjącego w tych dwóch okresach, „na których końce wieków przyszły” (1 Kor.10:11). Żyd. 3:2-4:11 pokazuje to na okres między Żniwami oraz miniatury Wieku Ewangelii w Epifanii. Okres podany jako miesięczny postój słupa nad przybytkiem oraz czas obozowania przez Izraelitów wydaje się przedstawiać doświadczenia prób, cierpień i prześladowań, którym poddawane jest dwanaście łask Kościoła (Obj. 21:19,20), przy czym próbowanie każdej z nich ma miejsce w odpowiednim symbolicznym miesiącu. Mamy

też podobną sugestią w odniesieniu do rozwijania tych dwunastu łask przez świat (Obj. 22:2). Gdy werset 22 podaje rok jako czas obozowania, wydaje się przedstawiać fakt, że niektóre doświadczenia wytrwałości trwają przez cały Wiek Ewangelii, bez względu na jego okresy. Na przykład opozycja ze strony świata, nominalnego ludu Bożego, a szczególnie ze strony tajemnicy nieprawości, która zaczęła działać w czasie Żydowskiego Żniwa i wciąż trwa. Obozowanie Izraelitów w czasie tych okresów (w.22) sugeruje lekcję, by pozostawać w takich próbach aż do końca, a powstrzymywanie się przez nich od maszerowania w tym czasie (w.22) – by nie uciekać od naszych nieprzyjemnych doświadczeń, ponieważ to na pewno wyprowadzi nas z grona ludu Bożego; powinniśmy trwać w nich wiernie z Bogiem, znosząc je wytrwale aż do końca. Werset 23 powtarza słowa wersetów 18 i 19, dodając informację, że rozkazy Pana pod tym względem były przez Niego podawane za pośrednictwem Mojżesza, co jest typem faktu, że Jehowa kieruje naszymi wszystkimi doświadczeniami – tymi rozwijającymi i tymi dotyczącymi wytrwałości, co czyni za pośrednictwem naszego Pana Jezusa, który jest zarówno Interpretatorem, jak i Wykonawcą wszystkich Boskich planów i zamierzeń – tak w ich zarysach ogólnych, jak i szczegółach, a to dlatego, że wszystkie rzeczy są z Ojca i przez Syna (1 Kor. 8:6).

PYTANIA

(1) Jaka jest ogólna antytypiczna różnica między pierwotną Paschą w Egipcie a jej corocznym obchodzeniem i jaki jest związek między różnymi występującymi w tym obrazie barankami? Czego dowodzi pierwsze coroczne obchodzenie, zapisane w 4 Moj. 9:1-14? Dlaczego już teraz zwracamy na to uwagę Czytelnika?

(2) Czego typem jest polecenie przez Pana Mojżeszowi, by nakazał Izraelowi obchodzić pierwszą coroczną Paschę? Co przedstawia fakt dania tego polecenia na pustyni Synaj? Jaką myśl sugeruje fakt, że miało to miejsce w pierwszym miesiącu drugiego roku? Na jakie dwa sposoby pokazany jest fakt, że w corocznej Wieczerzy mieli

prawo brać udział tylko poświęceni? W którym miejscu zostało dane polecenie obchodzenia Paschy i jaką rolę pełni w.1? Czego typem jest wymóg, by typiczna Pascha była obchodzona w wyznaczonym czasie i jak wyraził to nasz Pan? Jakie jest znaczenie faktu, że symboliczna reprezentacja i upamiętnienie pierwotnej typicznej Paschy odbywały się co roku w dniu jej rocznicy?

(3) Kiedy miał być zabijany coroczny baranek, jaką myśl to sugeruje i w jaki sposób podkreślają to pisarze Nowego Testamentu? Jaki jest cel nacisku kładzionego na dokładną datę odnośnie czasu obchodzenia corocznego typu? Czego typem jest polecenie obchodzenia typicznej Paschy zgodnie z jej wszystkimi obrzędami i ceremoniami? Czego wymagały antytypiczne statuty? – omów kolejno. Czym są antytypiczne sądy? O czym uczy Jezus w Łuk. 22:20 i jakie jest poprawne tłumaczenie tego wersetu? Co na ten temat stwierdza Apostoł Paweł? Czego dowodzi antytyp odnośnie hebrajskich słów *chok* oraz *mishpat*?

(4) Co podają w.2, 3 i 4 i jakie jest ich znaczenie w antytypie? Czego typem jest obchodzenie Paschy przez Izraelitów? Czego typem jest czynienie tego przez nich 14 Nisan na pustyni Synaj? Co przedstawia uczynienie tego przez Izraelitów zgodnie ze wszystkim, co Jehowa rozkazał Mojżeszowi? Co zauważyliśmy powyżej odnośnie corocznych Pasch Wieku Żydowskiego oraz pierwszej corocznej Paschy?

(5) Jaki epizod opisują w.6-8? Kogo przedstawiają nieczyści? Kim jest zmarły człowiek tego wersetu i w jaki sposób otrzymujemy od niego nieczystość? – pokaż różnicę między znajdowaniem się w obecności Adama a dotykiem go. W jaki sposób stawało się nieczystym w typie i jakie były tego konsekwencje? Jaki fakt przedstawia to na Wiek Ewangelii i czego w związku z tym jednostka taka nie może wtedy czynić? Czego typem jest to, że nieczystość i związane z nią potępienie trwało siedem dni? Co przedstawia obrzędowe oczyszczenie trzeciego i siódmego dnia? Kogo więc reprezentują nieczyści ludzie i co przedstawia ich przyjsie do Mojżesza i Aarona? Co pokazane jest w tym, że przyszli oni do Mojżesza w czasie, kiedy Mojżesz nie znał odpowiedzi i w jaki sposób przyszli? Kiedy ludzie ci przyszli do naszego Pana w antytypie i co na to wskazuje?

(6) Kiedy Jezus zaczął otrzymywać wiedzę przygotowującą Go do służby i jakie duchowe sprawy zrozumiał najpierw? Kiedy uzyskał głęboką wiedzę o ogólnych zarysach planu i jak można to uza-

sadnić? W jaki sposób otwierały się przed Nim ogólne zarysy planu? – omów kolejno w odniesieniu do Jego Samego, Kościoła i reszty rodzaju Adama. Kogo antytypem był nasz Pan widzący przed oczami Swego umysłu nieczysty i potępiony rodzaj?

(7) Jaką myśl nasuwa problem z nieczystymi? Na co nie pozwalała nieczystość w typie i antytypie? Co reprezentuje zbliżenie się przez nich do Mojżesza i Aarona? W jaki sposób świat stawiał się przed Panem i w jaki sposób z Nim rozmawiał? Jakie pytanie powstało w umyśle naszego Pana? Co było odpowiedzią na to pytanie i jaka była to odpowiedź? Czego typem są nieczyści zadający to pytanie Mojżeszowi?

(8) Czego typem jest brak odpowiedzi na to typiczne pytanie oraz polecenie ludziom przez Mojżesza, by poczekali? Czego typem jest zwrócenie się przez Mojżesza do Pana oraz udzielenie przez Jehowę odpowiedzi – kiedy odpowiedź ta została udzielona? Podaj treść tej odpowiedzi w typie i antytypie. Czego typem jest polecenie przez Boga Mojżeszowi, by przekazał to synom Izraela? Czym różniło się pytanie Mojżesza od odpowiedzi Boga? Na jaką różnicę wskazuje ta odpowiedź? – podaj szczegóły. Co można powiedzieć o obydwu tych grupach i szansie uzyskania przez nich zbawienia? Jaką myśl sugeruje wyrażenie „z was, jak i z potomstwa waszego”?

(9) Czym różni się czas obchodzenia Paschy przez nieczystych i przez ogół Izraela – jakie jest tego znaczenie w antytypie? Czego typem jest obchodzenie Paschy czternastego dnia drugiego miesiąca i co te dwa terminy obchodzenia Paschy reprezentują? Jakie trzy myśli zawiera więc w sobie rozważany obecnie typ? Czego typem jest ofiarowanie baranka przez nieczystą klasę między dwoma wieczorami i jak będzie to wyglądało w przypadku żyjących wówczas w epifanicznym Obozie? Czego i z jakiego powodu będą wtedy wyglądać i czego będzie to dla nich sygnałem? W jaki więc sposób oni oraz inni zaczną obchodzić Paschę między dwoma wieczorami?

(10) Czego typem jest spożywanie Paschy z praśnym chlebem przez nieczystych? Czym są gorzkie zioła w Wieku Ewangelii i dlaczego nie mogą być one tym samym w następnym Wieku? Czym więc są antytypiczne gorzkie zioła Wieku Tysiąclecia? – podaj szczegóły.

(11) Jaka pozorna sprzeczność występuje w opisach 4 Moj. 9:12 a 2 Moj. 12:10? Jak możemy pogodzić te dwa wersety? Wyjaśnij zna-

czenie polecenia, by nie pozostawiać niczego do rana w odniesieniu do Wieku Ewangelii. Wyjaśnij znaczenie tego polecenia na Wiek Tysiąclecia. Co w tych dwóch okresach jest różne, a co wspólne?

(12) Czym różnią się te dwa wersety i z czego różnica ta wynika? W jaki sposób zasługa Chrystusa jest używana w czasie Wieku Ewangelii? Czego typem jest niezjedzona część baranka i co jest pokazane w spaleniu jej ogniem? W jaki sposób zasługa Chrystusa będzie używana w Tysiącleciu i jaki ma to związek z paleniem niezjedzonych części baranka?

(13) Jakiego okresu dotyczy polecenie, by nie łamać żadnej kości baranka i co takie łamanie oznacza? Na czym polega zadawanie gwałtu Chrystusowi, naszemu Barankowi? – omów kolejno dwa sposoby, w jaki można to czynić. Kiedy zadawanie gwałtu naszemu Barankowi może mieć miejsce i jakie są tego konsekwencje? Jakie jest znaczenie napomnienia, by obchodzić Paschę czternastego dnia drugiego miesiąca? Jak należy rozumieć użycie słowa *chukath* w liczbie pojedynczej i jakie inne słowo jest często podobnie używane? Jakie słowo nie występuje w tym wersecie i dlaczego należy się go domyślać?

(14) Jaka kara groziła czystym i niebędącym w dalekiej drodze, jeśli nie obchodzili oni Paschy, i jakiego czasu dotyczy to w antytypie? Kim są czyści i niebędący w dalekiej drodze w czasie Wieku Ewangelii? Co oznacza dla nich nieobchodzenie Paschy? Co reprezentuje wisząca nad nimi groźba śmierci? Kim są czyści i niebędący w dalekiej drodze w czasie Wieku Tysiąclecia? Jakie będą konsekwencje nieobchodzenia Paschy w czasie Wieku Tysiąclecia i Małego Okresu? Jakie słowa w.13 podają tego powód? – wyjaśnij ich znaczenie i konsekwencje dla wszystkich zainteresowanych.

(15) Jakie wyjaśnienie i w jakich artykułach podaliśmy na temat znaczenia przychodniów? Czego typem jest mieszkanie przez nich w ziemi oraz fakt, że się w niej nie urodzili – kogo zatem dotyczy w.14? Co muszą oni czynić, by obchodzić antytypiczną Paschę Panu? – podaj odnośne szczegóły. Co w.14 ma na myśli mówiąc, że jest jeden statut dla przychodnia i Izraelity urodzonego w ziemi? W czym tkwi różnica między obydwoma grupami, a co mają czynić jedni i drudzy? Czym różni się czynienie tych rzeczy przez Młodociąnych Godnych obecnie od czynienia ich w Tysiącleciu?

(16) Czego dotyczy druga część 4 Moj. 9 i gdzie jest o tym mowa w Biblii? W jaki sposób można potwierdzić typiczne znaczenie słupa? – omów kolejno. Czego był on typem i co na to wskazuje? Jaką pełnił on rolę w podróży Izraela z Egiptu do Kanaanu i jakie jest tego antytypiczne znaczenie? W jaki sposób jego znaczenie potwierdzone jest przez symbolizowanie przez niego jednej z części prawdziwego chrztu? Co jeszcze dowodzi, że reprezentuje on prawdę i jej ducha?

(17) Przy pomocy czego Pan wyprowadza Swój lud z symbolicznego Egiptu? Co Biblia uczy na temat roli, jaką odgrywa w tym prawda? – omów kolejno. Co Biblia uczy na temat roli, jaką odgrywa w tym duch prawdy? – omów kolejno. W czym jest zanurzone nasze człowieczeństwo, a w czym nowe stworzenie? Z czego Bóg do nas przemawia? Co zatem widzimy na podstawie wersetów biblijnych i naszego doświadczenia odnośnie znaczenia słupa obłoku i ognia?

(18) Kiedy słup obłoku zakrył przybytek? Czego typem jest przybytek na pustyni, a czego świątynia Salomona? W jaki inny sposób słowa *przybytek* oraz *świątynia* są używane w Biblii? Jaki jest antytyp przybytku i dnia z w.15? Co oznacza wznoszenie przybytku i kiedy zaczął on istnieć w swych różnych elementach odnoszących się do naszego Pana? Omów kolejne etapy jego wznoszenia w odniesieniu do Kościoła. Jaki etap jego wznoszenia został zakończony w roku 1914? W jakim okresie wznoszona jest druga Zasłona? Jakie elementy antytypicznego Przybytku wznoszone są od 16 Nisan 1878 i kiedy nastąpi ich zakończenie? Co zatem przedstawia dzień z w.15 i co się wtedy dokonuje?

(19) Co przedstawia słup obłoku i ognia okrywający przybytek i co to oznacza? W jaki sposób Pismo Święte potwierdza tę myśl? Na czym polega szczególnie przywilej klasy Chrystusa, jak jest to pokazane i jak twierdzenie to brzmi dla wielkich i mądrych tego świata? Z czego wynika fakt, że wszelka prawda na czasie i duch spłodzenia znajdują się w Kościele? Jaki powinien być nasz stosunek do tego przywileju, pomimo pogardy świata?

(20) Czym ten słup był za dnia, a czym w nocy? Ile w Wieku Ewangelii jest symbolicznych dni i nocy? – omów pierwszy symboliczny dzień i noc. Jaki jest drugi dzień i noc Wieku Ewangelii? Dlaczego Żniwa nazywane są dniami, a okresy po nich następujące nocą i w jaki sposób wiąże się to ze słońcem i księżycem?

(21) Jakie prawdy świeciły w czasie Żydowskiego Żniwa i czym ono w związku z tym było? Czy występowało wtedy także światło Starego Testamentu i czym można to wyjaśnić? Czego dowodzą pisma naszego Pastora? Kiedy powstały pisma Jana i jakim są one światłem? Jakim światłem świeciły gwiazdy pięciu kościołów między Żniwami? – podaj przykłady. Dlaczego ci członkowie gwiazdni zmuszeni byli do podawania nauk ze Starego Testamentu?

(22) Co można powiedzieć o świetle księżyca w czasie między Żniwami i czyje pisma to potwierdzają? Dlaczego w czasie okresów sardyjskiego i filadelfijskiego częściej wykorzystywane były pisma Nowego Testamentu i jacy bracia są bardzo dobrym tego przykładem? Jakie światło świeci w czasie Epifanii i co to tłumaczy? Kiedy sprawy Nowego Testamentu zaczną ponownie wychodzić na plan pierwszy?

(23) W jakim okresie obecnie się znajdujemy i jakiego światła powinniśmy w związku z tym się spodziewać? Jakiej odpowiedzi możemy udzielić Lewitom, krytykującym braci z Epifanii za szerokie wykorzystywanie Starego Testamentu? Do czego można porównać domaganie się przez nich światła symbolicznego słońca i czy wysiłki te mogą być skuteczne? Na co wskazuje postępowanie tych, którzy pogardzają światłem księżyca w obecnej nocy Epifanii i do jakich symbolicznych zwierząt można to porównać? Za jakie uznajemy słoneczne światło dnia Paruzji, a za jakie światło księżyca Epifanii – jaka pomimo tego powinna być nasza postawa przed Panem?

(24) Dlaczego mówimy o symbolicznym słońcu i księżycu, a nie o słupie obłoku i ognia? – odwołaj się do cielesnego i duchowego Izraela. Co podkreślają te różne symbole? Wyjaśnij słowa naszego Pastora, że słup obłoku i ognia był przejawem obecności Boga z Izraelem. Co wykazaliśmy odnośnie dni Wieku Ewangelii oraz słupa obłoku? Co wykazaliśmy odnośnie nocy Wieku Ewangelii oraz słupa ognia? Jaki jeszcze inny dzień i słup obłoku przewiduje Boski plan? Jaką jeszcze inną noc i słup ognia on przewiduje?

(25) O czym mówi w.16 i co podkreśla – co w ten sposób przedstawia? Co i kiedy czyniła prawda na czasie i jej duch w przeszłości? Czym nasz Pan staje się dla niewiernych i częściowo wiernych, a czym dla tych, którzy są Jego? Czego i na jakiej podstawie możemy spodziewać się w przyszłości i jaki warunek sami musimy spełnić?

(26) Od czego zależała wyrazistość słupa obłoku i ognia i kto widział go najwyraźniej, a kto najmniej wyraźnie w typie? Odniesź tę wyrazistość do antytypu i podaj, co jest powodem tych różnic? Jakie różnice w widoczności słupa obłoku i ognia występują dla członków tych samych klas? – omów kolejno w odniesieniu do każdej z trzech grup. Kto jest błogosławiony większą miarą światła i ducha słupa obłoku i ognia i co to nam sugeruje?

(27) Co podaje w.17? Co jest pokazane w rozpoczęciu przesuwania się obłoku, jego przesuwaniu się i zatrzymywaniu? – omów kolejno. Co zatem reprezentuje każdy postęp słupa w kierunku Kanaanu? Na jaką biblijną zasadę zwracają uwagę te działania – jakie słowa ją wyrażają? Na co wyrażenia te wskazują i czym różnią się pod tym względem ludzkie wyznania?

(28) Do czego ktoś porównał Biblię? Czego dowodem jest przystosowalność Biblii? Jakie dwie rzeczy potwierdzają to twierdzenie? Dlaczego prawda biblijna posiada zaletę progresywności? Co o zamiarze Boga w planowaniu Biblii mówi Am. 3:7?

(29) Kim są główne narzędzia realizujące plan Biblii i co z tego wynika? Czym dzięki temu Biblia okazuje się być i jak wiąże się to z antytypem słupa obłoku i ognia w jego postępowaniu do przodu i zatrzymywaniu się? Jakim jest ten stopniowy rozwój z punktu widzenia człowieka i gdzie jest on bardzo dobrze opisany? – omów wersety z Izajasza. W jaki sposób metoda ta prowadzi do upadku niegodnych i niewiernych? Czego w związku z tym powinniśmy się nauczyć?

(30) Co jeszcze opisuje w.17 i kiedy znaczenie tych rzeczy stanie się jasne? W jaki sposób Biblia mówi o chrześcijańskim życiu jako marszu, a o chrześcijanach jako o pielgrzymach? Co przedstawia postęp cielesnego Izraela zmierzającego w kierunku Kanaanu? Przez jakie kroki chrześcijańskiego życia dokonujemy tego postępu? Co więc reprezentują marsze Izraela w kierunku Kanaanu? Uzasadnij prawdziwość tego obrazu, aż do osiągnięcia brzegów Jordanu.

(31) Co mieści w sobie aktywna strona chrześcijańskiego życia i czy można coś jeszcze do tego dodać? Jaka z reguły jest kolejność występowania tych elementów? W jaki sposób te trzy elementy chrześcijańskiego życia pokazane są w typie? – omów kolejno. Jaki jest wstępny warunek udanego marszu i konsekwencje jego nie-

spełnienia? Czego nie powinniśmy zaniedbywać, na co uważać i na co nie pozwolić?

(32) Jaki jeszcze inny element występuje w życiu chrześcijanina i co nim jest? Co na ten temat oświadcza Pismo Święte? Co można powiedzieć o tych wszystkich elementach chrześcijańskiego życia i dlaczego tak jest? W jaki sposób w doświadczeniach Izraela pokazana jest bierna część chrześcijańskiego życia i na jakiej podstawie jest to oczywiste? Co odpowiednio pokazuje charakter marszu i obozowania? Kiedy miały miejsce wszystkie typiczne doświadczenia Izraela? – omów kolejno z uwzględnieniem słów Pawła z 1 Kor. 10. Kiedy miały miejsce doświadczenia związane z Miriam i Aaronem, w związku z żoną Mojżesza, i czego to jest typem? Jakie inne wielkie doświadczenie miało miejsce w czasie obozowania przez Izrael i czego było ono typem? Do jakiego wniosku mamy więc podstawy?

(33) Z ilu rodzajów wytrwałości składają się bierne zarysy chrześcijańskiego życia? – omów presję wywieraną na nasz umysł. Omów presję, jakiej poddawane jest nasze serce – jaką pomoc oferuje w nich przeciwnik? Skąd pochodzi drugi rodzaj wytrwałości? – podaj szczegóły dotyczące nas samych i naszego Pana. W jakich innych okolicznościach musimy zmanifestować trzeci rodzaj wytrwałości? – podaj szczegóły. Co zatem jest pokazane w początku obozowania przez Izrael, jego kontynuowaniu oraz zwijaniu obozu?

(34) Jakie słowa są silnym dowodem potwierdzającym, że słup obłoku i ognia reprezentuje postępującą prawdę i jej ducha? Jakie jest znaczenie tych dwóch wyrażen i czego drugie z nich dowodzi? W jaki sposób mówi o tym w.18 w przekładzie A.V.? Czego w typie uczy w.18 odnośnie roli Boga i jakie jest tego znaczenie w antytypie? Co ten fakt gwarantuje? Kiedy zgodnie z w.18 Izrael stał obozem i co to oznacza w antytypie? Co w.18 mówi o długości postoju Izraela w czasie jego różnych obozowisk i jak nie powinniśmy rozumieć wyrażenia „stali obozem”? Czego typem jest leżenie przez nich obozem tak długo, jak długo słup pozostawał nad przybytkiem, i co z tego wynika dla nas?

(35) Kiedy jesteśmy poddawani próbom i dlaczego tak sądzimy? Czego typem są przedłużające się obozowania Izraela? Co w związku z tym możemy zauważyć w odniesieniu do Boga i nas samych? Czego nie powinniśmy czynić w czasie naszego długiego obozowania i kogo powinniśmy pod tym względem naśladować? Czym są

dla nas takie doświadczenia i pod jakim warunkiem uzyskamy dalszy postęp?

(36) Co w.20 pokazuje odnośnie niektórych z obozowań Izraela i jakie jest tego znaczenie w antytypie? Kto i dlaczego może podejmować decyzje o długości naszych doświadczeń? Jaka powinna być w nich nasza postawa i o czym warto pamiętać? O co i dlaczego nie musimy się martwić? Co pokazuje w.21 i czego jest to typem? Dlaczego w takich doświadczeniach dobrze jest odnosić szybkie zwycięstwa i czego dowodzą długotrwałe doświadczenia? Jak powinniśmy się zachowywać po przeżyciu krótszych lub dłuższych prób? Jaka postawa będzie dla nas korzystna po próbach doświadczanych w czasie nocy epifanii, podobnych do tych doświadczanych w czasie dnia paruzji?

(37) W jaki sposób o pozostawianiu nad przybytkiem przez słup mówią w.19 i 20? O jakim postoju mówi w.21 i do czego to odnieśliśmy? Co na ten temat podaje w.22 i jak rozumiemy pierwszy z tych okresów? Co pokazują 1 Kor.10:6-14 oraz Żyd. 3:2-4:11? Co wydaje się przedstawiać miesięczny postój słupa nad przybytkiem? – omów w odniesieniu do Kościoła i świata. Co wydaje się przedstawiać rok jako czas obozowania z w.22? Jaką lekcję sugeruje obozowanie Izraelitów w czasie tych okresów i powstrzymywanie się przez nich od maszerowania w tym czasie? Co podaje w. 23 i czego to jest typem?

ROZDZIAŁ X

TRĄBY I MARSZE WIEKU EWANGELII

4 Moj. 10

DWIE TRĄBY WIEKU EWANGELII – ICH ZASTOSOWANIA – ICH UŻYTKOWNICY – MARSZE WIEKU EWANGELII – PYTANIA BEREAŃSKIE

ZWIĄZEK myślowy pomiędzy tym a poprzednim rozdziałem jest następujący: zarówno antytypiczny słup obłoku i ognia, jak i dwie trąby z 4 Moj. 10:1-10 odnoszą się do Słowa Bożego, chociaż punkty widzenia nieco się różnią. Słup przedstawia Boskie Słowo i Duha z punktu widzenia prowadzenia ludu Bożego, natomiast trąby – z punktu widzenia ogłaszania poselstwa pobudzającego go do pewnych czynów. Każde z nich odnosi się jednak do dobrego Słowa Bożego. W symbolach biblijnych trąba używana jest jako typ poselstwa, a trąbienie przedstawia ogłaszanie poselstwa. Fakt, iż dwie trąby z 4 Moj. 10:1-10 są typiczne, jasno wynika z tego, że były one częścią zarządzeń dotyczących Zakonu i przybytku, które w całości były typiczne (Żyd. 9:1-28; 10:1). Spora liczba wersetów sugeruje, że trąba symbolizuje poselstwo, a trąbienie na niej – ogłaszanie poselstwa. Tak więc trąba, która długo trąbiła (2 Moj. 19:13,16,19) podczas inauguracji Przymierza Zakonu, przedstawia prawdy siódmej trąby, związane z inauguracją Nowego Przymierza. Brzmienie trąby jubileuszowej (3 Moj. 25:9), zwiastującej wolność dla ziemi i jej mieszkańców, w piękny sposób przedstawia proklamowanie poselstwa restytucji przez Kapłanów, od roku 1874 do 1914. Siedmiu kapłanów trąbiących na trąbach podczas okrążania Jerycha (Joz. 6:4-9,13,16,20) reprezentuje to samo, co siedmiu aniołów z trąbami z Obj. 8:2-6, a trąbienie w nie – to samo, co trąbienie tych siedmiu aniołów, a to – jak wiemy – oznacza ogłaszanie poselstw siedmiu aniołów. Gedeon trąbiący w trąbę (Sędz. 6:34) jest typem naszego Pana ogłaszającego poselstwo

Ewangelii podczas obecnego Wieku, natomiast Gedeon trąbiący w trąbę razem z trzystoma wojownikami przy pierwszej bitwie (Sędz. 7:16,18-22) przedstawia naszego Pana razem z wiernym Maluczkim Stadkiem, podających od roku 1914 do 1916 poselstwo przeciwko Boskiemu prawu królów, kleru i arystokracji. Następujące teksty są kolejnymi spośród wielu, które podają tę samą myśl: Ps. 47:5-7; 81:2-5; 150:3; Iz. 18:3, porównaj z w. 2-7; 27:12,13; Jer. 6:16,17; 51:27; Ezech. 7:14; Oz. 8:1; Joela 2:1,15; Sof. 1:14-18; Zach. 9:14; Mat. 24:31; 1 Kor. 15:52; Obj. 1:10; 4:1. Pieśń 24 zawiera tę symboliczną myśl z pięknym wyjaśnieniem typu. Być może dobrze byłoby odśpiewać ją w tym miejscu, by lepiej przyswoić sobie tę myśl do naszego serca i umysłu [tłumaczenie stosownego fragmentu tej pieśni poniżej – przypis tł.].

Usłysz siódmą Trąbę,
Wieść o niebiańskiej łasce;
Zbawienie jest już bliskie;
Szukajcie oblicza Zbawiciela;
Nadszedł rok Jubileuszu,
Przywracający odkupionych grzeszników do domu.

(2) Warto zauważyć (w. 2), że to Mojżesz otrzymał rozkaz wykonania tych dwóch trąb. Mojżesz reprezentuje tu, jak prawie wszędzie w 4 Mojżeszowej, naszego Pana jako Wykonawcę Boga. Uczynienie przez niego tych dwóch trąb jest typem rozwijania przez naszego Pana dwóch poselstw Wieku Ewangelii. Bez wątplenia, Mojżesz wykonał te trąby za pośrednictwem Besalela (w *cieniu Boga*) i Oholiaba (*namiot jego ojca*), wspomaganych przez ich towarzyszy (2 Moj. 31:2-6). Besalel jest typem naszego Pana w funkcji rozwijania Kościoła i jego wszystkich stosownych nauk. Oholiab przedstawia członków siedmiu gwiazd, używanych przez Pana jako szczególnych pomocników w rozwijaniu Kościoła i jego nauk. Ich pomocnicy przedstawiają natomiast uczonych w Piśmie, znających sprawy Królestwa i podających rzeczy nowe i stare, składających się z ogólnych i szczególnych pomocników członków siedmiu gwiazd (Mat. 13:52). Wykonanie tych trąb ze srebra przedstawia fakt, że antytypiczne ob-

wieszczane poselstwa będą prawdziwe. Uczynienie ich w całości z jednego kawałka przedstawia dwie rzeczy: (1) że pochodzą tylko z jednego źródła – Biblii, jako Boskiego Słowa (Jana 17:17; 2 Tym. 3:15-17); oraz (2) że pozostają we wzajemnej harmonii, jako części harmonijnej całości (Iz. 8:20; 2 Piotra 1:19-21). Powstaje zatem pytanie: jakie są te dwa poselstwa, ogłaszane podczas Wieku Ewangelii? Mamy podstawy sądzić, że są nimi dwa najważniejsze poselstwa podawane w czasie Wieku Ewangelii, z powodu nacisku kładzionego na nie poprzez odniesienie się do nich w pierwszej części 4 Mojżeszowej, która typicznie prezentuje główne kwestie dotyczące zarządzeń dla nominalnego i prawdziwego duchowego Izraela Boga podczas Wieku Ewangelii. A jakie są dwa najważniejsze tematy Wieku Ewangelii? Można powiedzieć, że są nimi poselstwa zbawienia na poziomie ludzkim i Boskim. Możemy także ująć to w inny sposób, zachowując to samo znaczenie: restytucja (poczytana i rzeczywista) i wysokie powołanie. To one określane są mianem wspaniałych pieśni: pieśni Mojżesza i pieśni Baranka (Obj. 15:3,4).

(3) Ogólnie mówiąc, zbawienie na poziomie ludzkim (restytucja rzeczywista bądź poczytana) jest streszczeniem poselstwa Starego Testamentu, pieśni Mojżesza. W szerokim znaczeniu bowiem, jako swoje założenia, naturę i skutki, obejmuje ono większość tego, co znajdujemy w Starym Testamencie. Większość z tego, co zostało objawione w Starym Testamencie, jest mniej lub bardziej bezpośrednio związane z tym zbawieniem. W poselstwie tym zawiera się zatem pierwotne stworzenie człowieka w doskonałym stanie, jego próba do życia oraz upadek w grzech i śmierć. Wskazuje też ono na jego doświadczenie ze złem, jak również jest doświadczalnym dowodem, dostarczonym przez pozostawionych samym sobie pogan oraz przez Żydów, wspomaganych przez Przymierze Zakonu i sprzyjające opatrności, iż upadły człowiek nie może sam siebie zbawić i dlatego w kwestii zbawienia jest zależny od Boskiej mocy. Ponadto, wskazuje ono na słuszność przejawiania pokuty jako dowodu

szczerego pragnienia i czynienia wszystkiego, co możliwe, by uzyskać zbawienie. Oznacza ono także, że Boska łaska zapewniła Odkupiciela, zdolnego do zaspokojenia wymagań sprawiedliwości wobec pokutującego, wierzącego grzesznika, jak również uczynienia go sprawiedliwym – w sposób przypisany podczas Wieku Ewangelii, a rzeczywiście podczas przyszłego Wieku. Ono również oznacza, że w czasie Wieku Ewangelii człowiek może – najlepiej jak potrafi – podejmować reformę przed Bogiem, całym sercem ufając, przyswajając sobie i postępując zgodnie z obietnicą Boga, że ze względu na zasługę Jezusa przebaczy mu jego grzechy, przypisze sprawiedliwość Chrystusa oraz przyjmie do społeczności jako przyjaciela. W ten sposób uzyskuje się poczytane usprawiedliwienie, poczytaną restytucję. Wreszcie, zbawienie na poziomie ludzkim oznacza rzeczywiste usprawiedliwienie, restytucję, do wszystkiego, co zostało utracone w Adamie, a odkupione w Chrystusie. Jak łatwo można zauważyć, kwestie te są ogólnym podsumowaniem większości nauk Starego Testamentu. To właśnie to poselstwo, wraz z tym, co się z nim wiąże, jest pokazane w pierwszej z dwóch tręb z 4 Moj. 10.

(4) Ogólnie mówiąc, niebiańskie zbawienie, czy też wysokie powołanie, jest streszczeniem Nowego Testamentu, pieśni Baranka. Podobnie do zbawienia na poziomie ludzkim, ma ono wiele powiązań i nieodłącznych elementów towarzyszących, które należy traktować jako związane z nim pośrednio. Oznacza więc ono, że dla tych, którzy Go przyjmują, Chrystus staje się mądrością, ponieważ uczy ich wszystkiego, co wysokie powołanie zakłada i sugeruje, jak również wszystkiego, co do niego należy i z niego wypływa. Oznacza, że On ożywia ich poczytane usprawiedliwienie, by uczynić ich odpowiednimi kandydatami do wysokiego powołania. Skupia się ono na uświęcaniu człowieczeństwa oraz nowego stworzenia uczestników wysokiego powołania. Z tego powodu objawia się i realizuje przez trwanie w stanie martwoty wobec siebie i świata, a ożywienia wobec Boga, kładąc ludzką naturę ofiarniczo

na śmierć, dla dobra Bożej sprawy. Co do nowego stworzenia, zaczyna się ono od splodzenia z Ducha, przechodzi przez ożywienie, wzrost, wzmocnienie, równoważenie, krystalizację i narodzenie. Następnie, w wyzwoleniu, wybawia On nowe stworzenie od grzechu, błędu, samolubstwa, światowości, szatana i śmierci. Dla nowego stworzenia wysokie powołanie obejmuje przeznaczenie, organizację, porządek, karność, prawo, odpoczynek, próbę, chrzest i paschę, obowiązki wobec braci i towarzyskie obowiązki wobec ludzi, jego wrogów i trudności oraz jego obecne i przyszłe dziedzictwo. Jak łatwo można zauważyć, kwestie te są podsumowaniem głównych nauk Nowego Testamentu. Poselstwo to, wraz z jego powiązaniem, symbolizowane jest przez drugą trąbę z 4 Moj. 10.

(5) W Starym i Nowym Testamencie znajdujemy też myśli należące przemiennie do któregoś z tych dwóch poselstw, zależnie od ich zastosowania w danym przypadku. Na przykład Królestwo – z punktu widzenia panowania nad ludzkością i błogosławienia jej – należy do pieśni Mojżesza; z punktu widzenia chwalebnych przywilejów klasy Chrystusa – do pieśni Baranka. Podobnie drugi adwent – w jego związku z obaleniem królestwa szatana i błogosławieniem ludzkości możliwością restytucji – należy do pieśni Mojżesza; natomiast w związku z żęciem świętych, ich wyzwoleniem i uwielbieniem, należy do pieśni Baranka. Tak samo zmartwychwstanie – jeśli do ludzkiej doskonałości, należy do pieśni Mojżesza, a jeśli do Boskiej natury – do pieśni Baranka. W Starym Testamencie znajduje się bardzo wiele typów i proctw, odnoszących się do Chrystusa i Kościoła – zarówno w ciele, jak i w duchowej naturze – które należą do pieśni Baranka (1 Kor. 10:1-14; Żyd. 3:10; 1 Piotra 1:10-13). Pewna ich część często jest jednak przedstawiana z punktu widzenia ich związku z ludzkim zbawieniem. Również w Nowym Testamencie znajdują się pewne elementy dotyczące zbawienia na poziomie ludzkim – zarówno w jego przypisanych, jak i rzeczywistych aspektach, to jest nie tylko przypisana restytucja (usprawiedliwienie

z wiary), lecz także restytucja rzeczywista. Ponieważ te dwie części Biblii, jeśli chodzi o treść, wzajemnie zachodzą na siebie (jak to właśnie wykazaliśmy), stwierdziliśmy powyżej, że *ogólnie mówiąc*, Stary Testament jest pieśnią Mojżesza, a Nowy Testament, *ogólnie mówiąc* – pieśnią Baranka. Jednak te dwie trąby nie obejmują tych wyjątków: one je wykluczają. Z tego powodu nie są one całkowicie równoznaczne ze Starym i Nowym Testamentem. W antytypie jedna z nich wyklucza kwestie wysokiego powołania, niemające zastosowania z punktu widzenia restytucji, natomiast druga wyklucza kwestie restytucji, niemające zastosowania z punktu widzenia wysokiego powołania. Chociaż więc Stary i Nowy Testament nie wykluczają spraw, które, ściśle mówiąc, nie należą wyraźnie do ich odnośnych ogólnych tematów, antytypiczne dwie trąby je wykluczają. Mimo to te dwa poselstwa łączą i przeplatają się ze sobą w taki sposób, że pozostają w doskonałej harmonii. Prawdę mówiąc, są one dwoma najważniejszymi zarysami, praktycznie realizowanymi w Boskim planie. To właśnie te ich wzajemne relacje dowodzą, że pochodzą one z *jednej* sztuki antytypicznego srebra.

(6) Wersety 2-7 pokazują też dwojakie zastosowanie trąb: (1) zwoływanie zgromadzenia i (2) podróżowanie obozów; dźwięk trąb wzywał zatem ludzi lub książąt do Mojżesza, do bramy przybytku (w.3,4), oraz dawał znak czterem obozowiskom Izraela do ruszania w podróż. Co oznacza zwoływanie zgromadzenia do bramy przybytku? W typie służyło to zebraniu ich przed Panem w tym celu, by zwrócili uwagę na coś związanego z Panem. Zauważmy, że zgromadzenie było zwoływane przez trąbienie w obie trąby, nie w jedną (w.3), natomiast książęta byli zbierani przy Mojżeszu u bramy przybytku przez trąbienie tylko w jedną z nich. Zgromadzenie jest oczywiście typem nominalnego ludu Bożego, natomiast książęta reprezentują wodzów z utracjuszy koron w nominalnym ludzie Bożym. Uważamy, że różnica między trąbieniem w obydwie antytypiczne trąby, a trąbieniem w jedną z nich jest następująca: trą-

bień w obie trąby reprezentuje przedstawianie nominalnemu ludowi Bożemu jedynie ogólnych zarysów dwóch części Bożego planu, natomiast trąbienie w jedną trąbę reprezentuje podawanie szczegółów na temat konkretnego elementu Boskiego planu. Powodem, dla którego uważamy powyższe rozróżnienie za prawdziwe jest to, że wydają się go wymagać fakty związane z warunkami tych dwóch klas. Nominalny lud Boży w najlepszym wypadku posiada niewielką wiedzę o sprawach Boga. Z tego powodu potrzebuje ogólnych zarysów, jeśli ma otrzymać pomoc; gdyby natomiast otrzymał szczegóły, nie byłby w stanie ich przyswoić, i z tego powodu potknąłby się. Dowodzi tego doświadczenie: na przykład, podczas naszych zebrań publicznych nie próbujemy przedstawiać słuchaczom szczegółów – podajemy tylko ogólniki. Tak dzieje się na przykład w antypicznej drugiej bitwie Gedeona.

(7) Było to tym bardziej widoczne w czasie Paruzji, kiedy Kościół był rzecznikiem wobec świata. Wygłaszaliśmy proste wykłady, na temat Boskiego planu wieków oraz inne, w których staraliśmy się wyjaśnić ludziom tego świata ogólne zarysy planu (zbawienie na poziomie ludzkim i Boskim). Było to również widoczne w pracy ochotniczej, kolporterskiej, *Fotodramy*, prasie i pracy duszpasterskiej, jak również w rozmowach z nominalnym ludem Bożym. W szczegóły odnośnie danego tematu wchodziliśmy dopiero wtedy, gdy ktoś głębiej zainteresował się prawdą. Gdy w typie książęta nad tysiącami (w. 4), oznaczający nie tylko dwunastu książąt nad pokoleniami, lecz także książąt im podwładnych, którzy byli kapitanami nad tysiącami (4 Moj. 31:14 [słowo przetłumaczone tu jako *kapitanowie* jest zazwyczaj tłumaczone jako *książęta* i jest tym samym słowem, które użyte jest w 4 Moj. 7 na określenie dwunastu wodzów dwunastu pokoleń]), spotykali się z Mojżeszem prywatnie, nie publicznie, stanowili typ przywódców nowych stworzeń wśród nominalnego ludu Bożego, zgromadzanych do naszego Pana przez bardziej szczegółowe traktowanie, co

sugerowało, że miał być omawiany tylko jeden ogólny temat, to jest trąbienie tylko w jedną trąbę. Fakty dowodzą, że właśnie tak działo się w naszych kontaktach jako rzeczników Pana z takimi przywódcami. Stan ich umysłu wymagał wchodzenia w szczegóły, tak by zaspokoić ich umysłowe potrzeby i trudności. Podawanie szczegółów wyklucza zajmowanie się wieloma tematami, a raczej wymaga rozbudowanych dyskusji na temat pewnych aspektów tylko jednego tematu – trąbienie w jedną trąbę. Niektórzy z nas mieli w czasie Paruzji liczne sposobności omawiania szczegółów pewnych aspektów planu z takimi spłodzonymi z Ducha przywódcami nominalnego ludu Bożego, i wiedzą, że musieli ograniczać swoje dyskusje do szczegółów, by zająć się kwestiami sprawiającymi im trudność.

(8) Te dwa rodzaje zgromadzeń służyły różnym celom. W przypadku nominalnego ludu Bożego przede wszystkim zawierały one w sobie świadczenie o Królestwie, co skłaniało nas do podkreślania ogólnych prawd wysokiego powołania i restytucji (Mat. 24:14). Musieliśmy też przekonywać o grzechu i o sprawiedliwości, jak również o Królestwie [sądzie] (Jana 16:8-11, NP). Oznaczało to głoszenie o pokucie oraz strofowanie błędów kościoła nominalnego. Gdy błędy te wymierzone były przeciwko zbawieniu na poziomie Boskim i ludzkim, musieliśmy mówić o związanych z tym sprawach. O tym samym, choć mniej wyrażnie, świadczyli także nasi drodzy bracia Kapłani, którzy żyli w Żydowskim Żniwie oraz w czasie między Żniwem Żydowskim a Ewangelią. Takie zwoływanie ogólnych zgromadzeń miało więc miejsce przez cały Wiek Ewangelii. Jeszcze teraz ma ono miejsce w naszej działalności w postaci prowadzenia rozmów, pracy ochotniczej, strzeleckiej, kolporterskiej, w postaci służby starszych, ewangelistów, pracowników pośrednich [byli to bracia, którzy po zebraniach publicznych zbierali adresy zainteresowanych i oferowali literaturę – przypis tł.] i pielgrzymów, gdy angażujemy się w antytypiczną drugą bitwę Geodeona, strofowanie Jana, list Eliasza oraz pracę podwójnego He-

ralda. Jeśli chodzi o nominalny lud Boży, te działania w postaci gromadzenia ich przed Panem miały też na celu pociąganie tych z nich, którzy się nadawali, do pokuty i wiary w celu uzyskania usprawiedliwienia; wobec tak pociągniętych podejmowano następnie wysiłki, aby doprowadzić ich do poświęcenia. Różne cele towarzyszyły prywatnym zgromadzeniom antytypicznych książąt. Niemal zawsze dochodziło do nich przez rozmowę, czytanie literatury i korespondencję, a szczególnie przez te dwa pierwsze wymienione sposoby. Jednym z tych celów było pociągnięcie do prawdy podatnych na nią, co w niektórych przypadkach okazywało się skuteczne. Innym celem było pouczenie – udzielenie im pomocy w dochodzeniu do stosunkowo jaśniejszych poglądów, które oni z kolei mogliby przekazywać innym. Na przykład przed rokiem 1874 niemal wszyscy książęta z utracjuszy koron wierzyli w powrót Chrystusa po Tysiącleciu. W czasie zęcia spora ich część stała się jednak premillenarystami. Jednak prawie nikt z nich nie przyjmował myśli, że Tysiąclecie ma przynieść korzyści niewybranym zmarłym. Szansa dla niewybranych zmarłych wydawała się im być „niebezpieczną doktryną”. Ich rodzaj millenaryzmu jest jednak lepszy od postmillenaryzmu, ponieważ wielu ludziom pomogli umiłowić wtóre przyjsie, choć ci wcześniej się go obawiali. Pewnej liczbie z pośród nich pomogli także w dojściu do prawdy na temat Tysiąclecia. Trzecim celem takiego prywatnego zgromadzania do Pana niewątpliwie było przygotowanie takich utracjuszy koron na otwarcie oczu po zniszczeniu ich cielesnych umysłów. Ostatnim tego celem bez wątpienia było ostrzeżenie tych z nich, którzy w coraz większym stopniu stawali się wrogami prawdy, przed niebezpieczeństwem towarzyszącym takiemu postępowaniu. Niektórzy z nich z pewnością przyjęli to ostrzeżenie, natomiast inni – nie chcieli go przyjąć, z fatalnymi tego skutkami dla samych siebie.

(9) Jak można zauważyć, wersety 5-7 wskazują, że były dwa rodzaje trąbienia. Jeden z nich podany jest w przeczeniu

[„nie na alarm”, KJV – przypis tł.], lecz nie jest określony. Ten drugi określony jest jako alarm. Trąbienie na alarm reprezentuje ogłaszanie kontrowersyjnego poselstwa. Prawdziwość tego stwierdzenia można zauważyć we fragmencie, który już w krótkości wyjaśniliśmy (4 Moj. 31:6). Hebrajski rzeczownik przetłumaczony tutaj jako *alarm* to *teruah*, natomiast hebrajski czasownik *trąbić na alarm* to *rua*, od którego pochodzi *teruah*. Hebrajski czasownik użyty tutaj w znaczeniu *trąbić*, lecz nie na alarm, to *taka*. Oprócz wersetów 3, 4 i 7 dobrą ilustrację użycia tego drugiego słowa w kontraście do *rua* oraz pochodzącego od niego rzeczownika *teruah* znajdujemy w Ps. 81:4. Jeden z najlepszych przykładów, że te dwa ostatnie słowa oznaczają *trąbienie na alarm*, jako typ ogłaszania kontrowersyjnego poselstwa, można znaleźć w wersecie 9, który wyjaśnimy później, gdy do niego dojdziemy. Kolejny bardzo dobry przykład dowodzący, że *teruah* oznacza alarm w znaczeniu kontrowersji w typie i antytypie można znaleźć w 4 Moj. 31:6, gdzie pokazane są kontrowersyjne poselstwa naszego Pastora wobec błądźcicieli nominalnego kościoła w czasie żęcia. Oto niektóre wersety, w których użyty jest czasownik *rua* w typicznym znaczeniu ogłaszania kontrowersyjnego poselstwa: Joz. 6:10,16,20; Joela 2:1; 1 Sam. 4:5. Następujące wersety używają rzeczownika *teruah* w typicznym znaczeniu ogłaszania kontrowersyjnego poselstwa: Joz. 6:5,20; 1 Sam. 4:5; Sof. 1:16; 2 Sam. 6:15; Am. 1:14; Jer. 4:19; 49:2. Nie tylko te wersety dowodzą, że właśnie taka myśl stanowi podstawę wojskowego użycia tych słów, lecz potwierdzają to także fakty antytypu obozu rozpoczynającego marsz. Badając słup obłoku i ognia Wieku Ewangelii zauważyliśmy, że marsze Izraela między innymi reprezentują postęp w wiedzy, ponieważ posuwanie się słupa do przodu jest typem stopniowego odsłaniania prawdy. W jakich okolicznościach prawda z reguły postępuje naprzód? Jak nasz Pastor często podkreślał, zwykle następuje to wśród kontrowersji.

(10) Możemy podać kilka potwierdzających to ilustracji. To w czasie kontrowersji na temat okupu, dla naszego Pastora stała się jasna 3 Moj. 16, a wraz z nią niemal cały przybytek. W czasie tej kontrowersji została pięknie wyjaśniona doktryna okupu. To w czasie kontrowersji dotyczących ofiar za grzech, przy mierzy i Pośrednika tematy te stały się nadzwyczaj zrozumiałe. To w czasie kontrowersji niedowiarstwa jaśniejszym stał się okup w odniesieniu do Adama i Jezusa oraz powszechne zbawienie spod potępienia Adamowego, w przeciwieństwie do wiecznego powszechnego zbawienia. To w czasie kontrowersji wokół drugiego adwentu zdumiewająco jasne stały się czas, cel i sposób drugiego adwentu. To otwieranie się prawdy wśród kontrowersji między innymi pokazane jest w typie przez nagle ukazywanie się nad przybytkiem chwały Pana (Jego antytypiczną chwałą są Jego mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc, obecne w prawdzie; 4 Moj. 11:25; 12:5,10; 14:10; 16:19; itp.). Jest to także widoczne w rozwijaniu się prawdy epifanicznej. To podczas kontrowersji przy podziale z roku 1917 zrozumiałe się stały ostatnie pokrewne czyny Eliasza i Elizeusza. Wyjaśniło się w tym czasie szóste przesiewanie oraz broń ku zabijaniu, a także szemranie z przypowieści o groszu. W naszym rocznym sprawozdaniu podkreśliliśmy, w jaki sposób okoliczności kontrowersji w związku z typem i antytypem Ruty doprowadziły do tego, że rozdziały 3 i 4 Ruty stały się dla nas jasne w zarysach ogólnych i szczegółach, wraz ze szczegółami rozdziałów 1 i 2, których zarysy ogólne były dla nas zrozumiałe już kilka lat wcześniej. W naszym sporze z J.F.R. zrozumiałe stały się dla nas liczne, dotychczas niejasne, fragmenty Pisma Świętego. Możemy wymienić jako przykład główne fragmenty Zach. 11; Mat. 24:48-51 i wiele innych. Nasz spór z Adamem Rutherfordem sprawił, że jasne stały się północ z przypowieści o dziesięciu pannach oraz wiele kwestii związanych z typami pierwiastków. Jakże ogromna jest ilość prawdy epifanicznej, która stała się zrozumiała w wyniku kontrowersji dotyczących Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych! Nie przypomina-

my sobie ani jednego sporu, którego staliśmy się uczestnikiem, w którym nasza potrzeba większej ilości światła nie zostałaby zaspokojona przez dalsze postępujące światło. Takie jest doświadczenie ludu Bożego przez cały Wiek. Bóg tak zaplanował Biblię, by rzuciła swe postępujące światło przez służbę naszego Pana, zgodnie z wymogami okoliczności, potrzeb i doświadczeń ludu Bożego.

(11) Trąbienie na alarm miało zatem na celu danie obozom sygnału do wymarszu. Pierwszy z takich alarmów (w.5) miał być sygnałem do wymarszu dla obozów położonych na przedzie przybytku – Judy, Issachara i Zebulona. Ten alarm jest typem głoszenia kontrowersyjnego poselstwa na temat Boskiej mocy, związanego z naukami Kościołów: kalwińskiego, campbellitów i adwentystów; maszerowanie przez te obozy reprezentuje prowadzenie przez te denominacje sporów na temat szczególnego aspektu mocy, często ześrodkowanego na ich szafarskich doktrynach. Przy drugim alarmie marsz rozpoczęły obozy położone na południe przybytku, czyli Rubena, Symeona i Gada. Ten alarm reprezentuje głoszenie kontrowersyjnego poselstwa skupiającego się na Boskiej mądrości, związanego z naukami Kościołów: grekokatolickiego, rzymskokatolickiego i anglikańskiego; maszerowanie przez te obozy reprezentuje prowadzenie przez te denominacje sporów, zwykle na temat szczególnych aspektów mądrości w ich szafarskich doktrynach. Chociaż 4 Moj. 10 nie mówi wyraźnie o trąbieniu trzeciego i czwartego alarmu, poza ogólnym streszczeniem pod koniec wersetu 6, nie oznacza to, że alarmy takie nie miały miejsca, lecz że ich odnotowanie nie było konieczne, ponieważ alarmy te były oczywiście same z siebie. Marsz obozów trzeciego i czwartego zapisany jest w wersetach 22-27. Na tej podstawie oraz na podstawie innych opisów podróży Izraela wiemy więc, że trąbiono na alarm po raz trzeci i czwarty. Trzecie trąbienie było sygnałem do marszu dla trzeciego obozu, położonego po stronie zachodniej, czyli Efraima, Manassesa i Be-

niamina. To trąbienie było typem ogłaszania kontrowersyjnego poselstwa związanego z Boską sprawiedliwością, często na temat szczególnych aspektów szafarskich doktryn Kościołów: luterńskiego, kongregacyjnego i kwaków; maszerowanie odnośnych typicznych pokoleń jest typem wchodzenia tych denominacji w spory w związku ze sprawiedliwością, często w zakresie dotyczącym ich szafarskich doktryn. Wreszcie, czwarty alarm rozpoczynał marsz obozów położonych po północnej stronie – Dana, Aszera i Naftaliego. Te trzy pokolenia są typem Kościołów: baptystów, metodystów i unitarian. Czwarty alarm reprezentuje głoszenie kontrowersyjnego poselstwa, często związanego z Boską miłością i dotyczącego ich szafarskich doktryn; maszerowanie przez te trzy pokolenia jest typem wchodzenia przez te trzy denominacje w spory w obronie ich szafarskich doktryn oraz obalania ataków na nie. Postęp dokonywany przez tych dwanaście pokoleń przedstawia rozwój tych denominacji w prawdach zawartych w ich szafarskich doktrynach. Wersety 5 i 6 są więc typem ich rozwoju w prawdach ich szafarskich doktryn wśród sporów.

(12) Werset 7 pokazuje kontrast między rozwojem postępującej prawdy wśród sporów a wzrastaniem w znajomości prawdy otrzymanej w poprzednich okresach. Kontrast z werse-
tu 7 podkreśla myśl o trąbieniu nie na alarm, lecz o zwykłym trąbieniu w celu zebrania zgromadzenia. W typiczny sposób uczy, jak prawda z reguły powinna być przedstawiana niewojowniczo nominalnemu ludowi Bożemu. Do sporów powinniśmy się uciekać wtedy, gdy przeciwnicy zwalczają prawdę błędem, lecz w zwykłych okolicznościach codziennego życia kontrowersyjne przedstawianie prawdy przeszkadza w jej przyjęciu. Wzbudza ono kłótniwość u słuchacza i przyczynia się do uczynienia go przeciwnikiem prawdy, a nie jej przyjacielem. Jeśli chcemy pozyskać słuchaczy, w miarę możliwości powinniśmy unikać sporów. Jeśli chcemy odpierać, wówczas należy sięgnąć po spory. Pozytywne, niewojownicze przedsta-

wienie prawdy, zazwyczaj jest najlepszą i najbardziej ujmującą metodą jej głoszenia, tak jak wskazują na to strony 9 i 10 *Przedmowy* do P 1 [strony odnoszą się do polskiego wydania tego tomu z roku 1986 – przypis tł.]. Spory mają swoje miejsce w chrześcijaństwie – służą do odpierania ataków oraz do atakowania błędów w czasie walk teologicznych, lecz nie powinny być stosowane do pozyskiwania dla prawdy. Tutaj znacznie lepsza jest niewojownicza metoda użyta w P 1. „Więcej much można złapać na cukier niż na ocet”. Dlatego w czasie zebrzań publicznych lub zborowych oraz w rozmowach, gdzie naszym celem jest pozyskanie osób do prawdy, unikajmy trąbienia na alarm, a używajmy naszej trąby do budującego nauczania. Natomiast w takich zebraniach publicznych, zborowych i rozmowach, jak antytypiczna Druga Bitwa Gedeona, Strofowanie Janowe, List Eliasza oraz prowadzenie do bramy części kozła Azazela znajdującego się w prawdzie będziemy musieli trąbić na alarm, ponieważ ich celem jest prowadzenie sporów. Wersety 5 i 6 pokazują więc naszą pracę z punktu widzenia kontrowersji w niszczeniu błędu, natomiast werset 7 pokazuje budującą stronę naszej pracy, w postaci głoszenia prawdy.

(13) Werset 8 pokazuje czym przywilejem było trąbienie. Synowie Aarona reprezentują tutaj oczywiście podkapłanów Wieku Ewangelii. W każdym okresie Kościoła antytypiczne trąbienie zawsze było rozpoczynane przez jego anioła i to, z wyjątkiem Kościoła efeskiego, przez księcia danej gwiazdy. Tym jednym wyjątkiem jest św. Paweł, książę Kościoła efeskiego. Ponieważ wówczas nie był on jeszcze członkiem Kościoła, św. Piotr otrzymał przywilej rozpoczęcia trąbienia, co uczynił otwierając drzwi wstępu do Kościoła dla wierzących spośród Żydów w dniu Pięćdziesiątnicy, a dla wierzących z pogan – niemal trzy i pół roku później. W każdym innym przypadku książę każdej gwiazdy prowadził pozostałych członków tej gwiazdy. Jest to historyczną praw-

dą, o czym można przekonać się w przypadku Jana w okresie smyrneńskim, Ariusza w okresie pergameńskim, Klaudiusza z Turynu w okresie tiatyrskim, Marsyliusza w okresie sardyjskim, Wessela w okresie filadelfijskim oraz Russella w okresie laodycejskim. W pięciu okresach Kościoła między dwoma Żniewami szczególny pomocnik każdego członka każdej gwiazdy najwyraźniej wkrótce potem rozpoczynał symboliczne trąbienie, wspierając swego wiodącego towarzysza (tych siedemdziesięciu, jako antytyp siedemdziesięciu w Żniewie Żydowskim, działało po dwóch), potem do symbolicznego trąbienia przyłączali się pozostali wówczas czynni Kapłani, w zależności od ducha, talentów i sposobności, ogłaszając poselstwo, jakie było wtedy na czasie dla prawdziwego i nominalnego kościoła.

(14) Zilustrujmy to na przykładzie członków gwiazdy Filadelfii. John Wessel zaczął ogłaszać poselstwo reformacji w jego czterech głównych elementach: usprawiedliwienia przez wiarę, Biblii jako jedyne źródła i reguły wiary, kapłaństwa wszystkich poświęconych oraz wyłącznego zwierzchnictwa Chrystusa w Kościele. Po nim trąbienie rozpoczynał jego towarzysz, a następnie pozostali. Później powstał kolejny członek gwiazdy, Jerome Savonarola, lecz nie jako książę. Po nim do ogłaszania tego poselstwa dołączył jego towarzysz, brat zakonny Domenico, potem inni członkowie kapłaństwa, oczywiście niebędący członkami tej gwiazdy. Później swoją część poselstwa zaczął ogłaszać Luter jako członek tej gwiazdy, co było ponownym podkreśleniem czterech części poselstwa Wessela; wkrótce przyłączył się do niego Melanchton, jego pomocnik („po dwóch”); później przyłączali się inni Kapłani. W kwestii usprawiedliwienia wyłącznie przez wiarę, Biblii jako wyłącznego źródła i reguły wiary, wyłącznego kapłaństwa poświęconych oraz wyłącznego zwierzchnictwa Chrystusa w Kościele, podali oni wiele szczegółów i w ten sposób, trąbiąc na temat zbawienia na poziomie

ludzkim i Boskim, trafiali do wodzów z utracjuszy koron. Kiedykolwiek jednak występowali przed ogółem opinii publicznej, podawali ogólne zarysy na temat usprawiedliwienia przez wiarę (zbawienia na poziomie ludzkim) oraz kapłaństwa wszystkich poświęconych (zbawienia na poziomie Boskim). Podobnie czynili na temat wyłącznego źródła oraz reguły wiary i praktyki dla ludzi jak również wyłącznego zwierzchnictwa Jezusa wobec Kościoła. Tak jak w przypadku Wessela i Savonaroli, ich głównych i innych pomocników, łączyli oni te cztery doktryny w pary, podając opinii publicznej jedynie zarysy ogólne. Nieco później, jako część gwiazdy Filadelfii, pojawił się Zwingli, do którego niebawem przyłączył się jego szczególny pomocnik – Oecolampadius, a następnie inni Kapłani, ogłaszający na srebrnej trąbie zarysy usprawiedliwienia i wysokiego powołania zawarte w Wieczery Pańskiej – w ogólnych zarysach ludziom i szczegółowo (na jeden temat w danym czasie) wodzom z utracjuszy koron. Podkreślali też cztery wyżej wspomniane ogólne prawdy reformacji, zależnie od przypadku, przed opinią publiczną i przed wodzami z utracjuszy koron. Przez cały Wiek prawda lub prawdy, które były na czasie, były traktowane w ten sam ogólny sposób („będzie to wam za ustawę na Wiek w waszych pokoleniach”). Widzieliśmy tego świadectwo przez cały okres Paruzji i Epifanii i sądzimy, że wyjaśnienie tego tematu nie wymaga więcej ilustracji.

(15) Werset 9 dotyczy używania tych antytypicznych tręb w czasie sporów („gdy wyruszyacie na wojnę”). Chrześcijanin prowadzi walkę z grzechem, błędem, samolubstwem i światowością, którymi przeciwko niemu posługuje się szatan, świat i ciało. Chrześcijanin musi toczyć walkę przeciwko tym wszystkim czterem zasadom w ich wszystkich przejawach wykorzystywanych przeciwko niemu przez szatana, świat i ciało. W swych wielorakich postaciach gnębią one oczywiście („wróg, który gnębi”) nowe stworzenie, ponieważ formy grze-

chu są naprawdę liczne, tak jak liczne są różne rodzaje błędu, samolubstwa i światowości. Nowe stworzenie jest uciskane przez każdy z tych rodzajów grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Nowe stworzenie musi więc walczyć z wszystkimi rodzajami tych czterech zasad zła. Ponieważ nasi czytelnicy znają ich rodzaje, nie ma potrzeby ich tutaj wymieniać. Wrogowie ci uciskają nas w Kanaanie Wieku Ewangelii („w ziemi waszej”), którym jest sfera prawdy i jej ducha, z której musimy usunąć te formy zła. Mieszkańcy Kanaanu, których Izrael miał usunąć, są typem różnych rodzajów tych czterech zasad zła. Sferą działania prawdy i jej ducha są nasze serca i umysły. Ta ich część, która znajduje się pod kontrolą nowego stworzenia, odpowiada tej części Kanaanu, którą Izrael odebrał mieszkańcom tej ziemi; natomiast część, która nie znajduje się pod kontrolą nowego stworzenia, odpowiada tej części Kanaanu, którą posiadali mieszkańcy ziemi. Jak podaje P 5, serca i umysły ludu Pana są polem walki ducha, nowego stworzenia. Przez mieszkańców antytypicznego Kanaanu szatan, świat i ciało cały czas próbują usunąć z tej antytypicznej ziemi jej antytypicznych izraelskich mieszkańców – różne formy prawdy, sprawiedliwości, miłości, mocy, niebiańskiego sposobu myślenia. Takie są więc armie biorące udział w tych zmaganiach. Armią antytypicznych Izraelitów dowodzi Jezus, prawda i jej duch. Ta walka jest o antytypiczną ziemię – czy będzie ona w posiadaniu mieszkańców antytypicznego Kanaanu czy antytypicznego Izraela? To zależy od tego, kto okaże się zwycięzcą w tym boju.

(16) Jak można zauważyć, trąbienie na alarm było dla Izraela gwarancją zwycięstwa od Boga (w.9; „na alarm trąbić będziecie, a przyjdziecie na pamięć przed Panem”). Tak było w typicznych bitwach Izraela. Dobry tego przykład można znaleźć w wojnie Izraela z Midianitami (4 Moj. 31), w czasie której Pinechas trąbił na trąbach, podczas gdy wojownicy walczyli (4 Moj. 31:6), w wyniku czego odniesiono wspania-

łe zwycięstwo. 4 Moj. 31 jest typem pracy Żniwa traktowanej jako wojna przeciwko błędowi, a Pinechas jest w tym rozdziale typem naszego Pastora. Trąbienie przez Pinechasa na alarm przedstawia naszego Pastora, który przez cały czas życia głosił kontrowersyjne aspekty prawdy przeciwko odnośnym błędom. Dzięki nim antytypiczne 12 000 (wierni bracia biorący w tym czasie udział w sporach) całkowicie i bez strat własnych obaliło błędy błędzieli (antytypicznych Midianitów). Stosowne działania naszego drogiego Pastora mogą także posłużyć nam za ilustrację tych aspektów tego tematu, które dotyczą walki z grzechem, samolubstwem i światowością. Głosił on prawdę na temat różnych rodzajów grzechu, a także ujawniał zło cechujące te liczne rodzaje grzechu. Czynił to szczególnie w artykułach na temat rozwijania charakteru oraz na temat oczyszczania z wad ciała i ducha. Dużo oczywiście pisał na temat tych dwóch aspektów prawdy przeciwko grzechowi. Dzięki przyswajaniu sobie tych prawd wierni bracia prowadzili dobry bój przeciwko grzechowi w ich członkach, a także pomagali innym braciom w ich bojach przeciwko grzechowi. Głosił też prawdy przeciwko różnym postaciom samolubstwa, przy pomocy których ciało starało się unikać ofiary. Prawdy te dotyczyły zwłaszcza poświęcenia, rozwoju ofiarniczej miłości oraz nadziei zwycięstwa nad ciałem, a także utrzymywania ludzkiej woli w martwym stanie oraz uśmiercania ludzkiego ciała, jako boju przeciwko ciału. Wierni bracia, przyswajający sobie takie prawdy, dzięki ich sile walczyli z wysiłkami martwej woli, która starała się odżywać, oraz jej wysiłkami oszczędzenia ludzkiemu ciału cierpień ofiarniczej śmierci. Gdy prawdy takie były przedstawiane i używane w sporach, były one zatem antytypicznym trąbieniem na alarm w walce przeciwko ciału. Wreszcie, w boju przeciwko światu, który walczył z wiernymi w rodzinie, państwie, kościele nominalnym, działalności, miejscu pracy oraz w zwykłych kontaktach społecznych, nasz drogi Pastor ogła-

szął prawdy dotyczące niebiańskiej rodziny, Królestwa, Kościoła oraz studiowania, głoszenia i praktykowania prawdy, jako naszej działalności, miejsca pracy oraz społeczności z braćmi, w kontraście z różnorodnością i tymczasowością nawet najlepszych rzeczy, jakie świat mógł dać. W ten sposób trąbił na alarm na antytypicznej trąbie w boju przeciwko światu. Gdy wierni bracia przyswajali sobie te prawdy dla własnego rozwoju przeciwko światowości, która ich atakowała, prowadzili wojnę przeciwko światu.

(17) Jak widzimy, Bóg zobowiązał się (w.9), że będzie pamiętał o Izraelu i w przypadku trąbienia na alarm udzieli mu zwycięstwa w jego walkach. Podobnie Bóg pamięta o antytypicznym Izraelu w jego walkach, jeśli zwraca on uwagę na alarm trąbiony na antytypicznej trąbie. Wyrażenie przetłumaczone tutaj jako „przed Panem” równie dobrze może być oddane jako „w obliczu [łasce] Pana”. Słowo *pamiętać* może być używane zarówno dla wspomnienia przychylnego, jak i nieprzychylnego, lecz słowa *w obliczu [łasce] Pana* oznaczają, że miało to być przychylne pamiętanie. Dlatego w tym miejscu wolimy to tłumaczenie od przekładu A.V. W takim rozumieniu w wersecie 9 znajdujemy obietnicę zwycięstwa. Obietnica ta może być bezpiecznie złożona, ponieważ duchowy Izrael toczy dobry bój dla Pana, prawdy i braci. Z tego powodu Bóg naturalnie przychylnie patrzy na jego walkę. W wyniku tego udziela wiernym zwycięstwa („wybawieni będziecie od nieprzyjaciół waszych”). Czyni to w odniesieniu do grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, w dowolnej z każdej przybieranej przez nie postaci. Potwierdzeniem tego jest fakt, że 144 000 okazują się więcej niż zwycięzcami. Historia Kościoła walczącego z błędem pełna jest przykładów takich zwycięstw. Szczególnie widzimy to w bitwach z błędem w Paruzji i Epifanii. Pan udziela zwycięstwa proporcjonalnie do stopnia manifestowanej wierności, a porażka w każdej bi-

twie pojawia się wtedy, gdy występuje niewierność. Tłumaczy to niektóre porażki członków Maluczkiego Stadka, np. kompromis Piotra w Antiochii, opuszczenie Pawła i Barnaby przez Marka po powrocie z Cypru, kompromis Jakuba, Pawła itd. w odniesieniu do służby w świątyni, w związku z czym Paweł został pojmany itp. Tłumaczy tak częste porażki nowych stworzeń, że prowadzą one do utraty korony – braci z Wielkiej Kompanii. Ich późniejsze odpowiednie poddanie się alarmom antytypicznej trąby sprawia, że ostatecznie stają się zwycięzcami. Te same zasady występują w doświadczeniach Młodocianych Godnych. W przypadku członków klasy wtórej śmierci oraz całkowicie obumarłych Młodocianych Godnych alarmy antytypicznej trąby zostały w poważnym stopniu i przy pełnej samowoli zlekceważone w czasie ich bitwy, co skończyło się katastrofą.

(18) Na podstawie dotychczasowych rozważań na temat dwóch antytypicznych trąb z łatwością zauważamy, że trąbienie w trąby reprezentuje ogłaszanie przez Kapłanów Słowa Bożego – kazanie, nauczanie, opowiadanie prawdy – na temat zbawienia na poziomie ludzkim i Boskim. Zwykle trąbienie przedstawia konstruktywne ogłaszanie prawdy, natomiast trąbienie na alarm – głoszenie obalające i naprawiające. Gdy więc śpiewamy pieśń nr 24, „trąbcie w trąbę, trąbcie radosnym uroczystym dźwiękiem”, zachęcamy się wzajemnie do głoszenia Słowa Bożego na temat tych dwóch zbawień. Stanie się to jeszcze jaśniejsze, gdy zrozumiemy antytyp wersetu 10. W typie były trzy rodzaje okazji – poza wojną, marszami i zgromadzeniami – gdy w związku z ofiarami całopalnymi i spokojnymi trąby miały mieć swój zwykły dźwięk (nie na alarm): dni radości, święta (dni uroczyste) i nowie księżycy. Święta są wymienione w 4 Moj. 28 i 29 oraz w 3 Moj. 23. Nowie księżycy następowały oczywiście co miesiąc, a tylko siódmy nów księżycy każdego roku był świętem (4 Moj. 28:11). Dniami radości był dowolny okres szczególnej narodowej ra-

dości, taki jak przeniesienie arki (1 Kron. 15:24; 16:6); poświęcenie świątyni (2 Kron. 5:12; 7:6); położenie fundamentów pod drugą świątynię (Ezdr. 3:10); poświęcenie murów Nehemiasza (Neh. 12:35,41); oraz uroczyste obchodzenie przywrócenia służby w świątyni (2 Kron. 29:27). Jak wiemy, ofiary całopalne reprezentują zamanifestowanie przez Boga przyjęcia ofiar za grzech, natomiast ofiary spokojne – nasze śluby poświęcenia, podejmowane i wypełniane. W czasie Wieku Ewangelii Bóg manifestuje przyjęcie ofiary Jezusa za grzech przez służbę Jezusa w postaci pouczenia, usprawiedliwiania, uświęcania (zarówno człowieczeństwa, jak i nowego stworzenia) oraz wyzwalania nas.

(19) Sabat jest typem naszego odpoczynku usprawiedliwienia w wierze, jako błogosławieństw Tysiąclecia poczytanych nam przez wiarę. Pascha 14 Nisan reprezentuje śmierć Chrystusa, przyswajanie sobie przez nas jej korzyści w usprawiedliwieniu oraz uczestniczenie z Nim w ofierze za grzech. Siedem dni święta Paschy reprezentuje różne, zwłaszcza radosne, doświadczenia chrześcijańskiego życia w czasie siedmiu okresów Wieku Ewangelii, przy czym pierwszy i ostatni dzień świętego zgromadzenia reprezentują dwa okresy żęcia. Na Wiek Ewangelii Pięćdziesiątnica reprezentuje nasz przywilej w Duchu Świętym (spłodzenie, ożywienie, rozwój, wzmocnienie, równoważenie, krystalizację i narodzenie). Nów księżyca siódmego miesiąca na Wiek Ewangelii wydaje się reprezentować nasze przywileje w odniesieniu do miłości bezinteresownej, siódmej łaski w dodawaniu św. Piotra (2 Piotra 1:5-7) oraz siódmej łaski w logicznej, lecz niespisanej kolejności dwunastu łask pokazanych w drogocennych kamieniach napierśnika najwyższego kapłana oraz w kamieniach murów Nowego Jeruzalem. Dzień pojednania na Wiek Ewangelii reprezentuje doświadczenia ofiary za grzech Chrystusa, Głowy i Ciała, a nie ich dzieło pojednywania w Tysiącleciu. Święto namiotów (mieszkania w kuczkach) na Wiek Ewangelii reprezen-

tuje różnych członków antytypicznego Izraela, z których każdy mieszka w swojej własnej klasie, a pierwszy i ostatni dzień uroczystego zgromadzenia przedstawiają dwa okresy żęcia. Dwanaście nowiów księżycy na Wiek Ewangelii wydaje się reprezentować dwanaście okresów poświęconych doświadczeniom związanym z pełnym rozwojem dwunastu głównych łask; natomiast świętowanie tych nowiów wydaje się być typem odnośnych doświadczeń w pełnym rozwoju tych dwunastu łask. Dni radości na Wiek Ewangelii wydają się reprezentować nasze wszystkie doświadczenia, działania, przywileje i osiągnięcia, które przynoszą nam radość w Panu.

(20) Te święta, nowie księżycy i dni radości reprezentują więc każdy zarys chrześcijańskiego życia z tym wszystkim, co z niego wynika i co ono obejmuje, w jego wszystkich założeniach, podstawach, zakresach, przywilejach, błogosławieństwach, instrumentach, pomocach, osiągnięciach, doświadczeniach, łaskach, obowiązkach, opatrności, etapach itd. To właśnie w związku z nimi całopalna ofiara Jezusa jest przez Niego ofiarowana nam jako manifestacja dowodu, że Bóg przyjął Jego ofiarę dla naszej korzyści. To także w związku z nimi składa On nasze ofiary spokojne, nasze śluby podejmowane i wypełniane wobec Boga, jako ofiary możliwe do przyjęcia przez Jego zasługę. Trąbienie w trąby przy okazji tych dwóch rodzajów ofiar w antytypiczne święta, nowie księżycy i dni radości jest typem głoszenia poselstwa prawdy na temat antytypicznej ofiary całopalnej i spokojnej, w zastosowaniu do myśli tych antytypicznych świąt, nowiów księżycy i dni radości. W ten sposób w dniu antytypicznego sabatu, w związku ze służbą Jezusa manifestującą przyjęcie Jego ofiary złożonej Bogu oraz naszego poświęcenia, podejmowanego i wypełnianego, antytypiczni Kapłani ogłaszają poselstwo o usprawiedliwiającej łasce Boga przez zasługę Jezusa, przyjmowanej przez wiarę w Boską obietnicę. W ten sposób w dniu antytypicznej Paschy, w związku ze służeniem przez Jezusa stosownymi przywilejami antytypicznej ofiary ca-

łopalnej i spokojnej, Kapłani powinni głosić związane z tym prawdy: śmierć Chrystusa, usprawiedliwienie i poświęcenie na śmierć. W dniu antytypicznej Pięćdziesiątnicy, w związku ze składaniem przez Jezusa dwóch wspomnianych ofiar, różne zarysy Ducha powinny być głoszone przez Kapłanów jako poselstwo prawdy ze Słowa Bożego, właściwe dla danego stanu.

(21) Podczas antytypicznego corocznego siódmego nowiu księżycy, w związku z tymi samymi dwoma ofiarami, jako poselstwo prawdy powinna być głoszona miłość bezinteresowna w jej różnych zarysach. W antytypicznym Dniu Pojednania, w związku z dwoma wspomnianymi ofiarami, Kapłani powinni głosić poselstwo pojednania przez dwie ofiary za grzech oraz służbę oczyszczonej Wielkiej Kompanii. W czasie antytypicznego święta Namiotów, w związku z tymi samymi dwoma ofiarami, Kapłani powinni głosić poselstwo prawdy na temat różnych klas związanych z planem Pana. W czasie antytypicznych dwunastu nowiów księżycy, w związku z tymi samymi dwoma ofiarami, Kapłani powinni głosić poselstwo prawdy na temat dwunastu największych łask – po jednym w antytypicznym miesiącu, w danym okresie rozwoju. Natomiast w każdym czasie radości, w związku z tymi samymi dwoma ofiarami, powinny być głoszone stosowne prawdy. Czynienie tych rzeczy zawsze w związku z tymi dwoma antytypicznymi ofiarami pokazuje, w jaki sposób służba Jezusa oraz nasze poświęcenie, podejmowane i wykonywane, są aktywne przez cały Wiek Ewangelii i w jaki sposób każdorazowo powinny przenikać głoszenie prawdy przez nas. Krótko mówiąc, werset 10 uczy, że mamy głosić Słowo Boże, tylko Słowo, całe Słowo na czasie, w czas dogodny i niedogodny, zależnie od warunków każdej sposobności. Płynie z tego następująca lekcja: Głosmy Słowo! Trąbcie w trąbę, trąbcie radosnym uroczystym dźwiękiem! Śpiewajmy pieśń nr 24 i żyjmy nią!

(22) Podróże dwunastu pokoleń, opisane w wersetach 11-36, mają związek z licznymi innymi wersetami. Wiążą się one

z tym, co jest stwierdzone w wersetach 2,5-9, które pokazują, w jaki sposób pokolenia wyruszały w drogę i na wojnę, a także w jaki sposób w walkach tych towarzyszyli im kapłani, trąbiący na alarm. Między podróżowaniem z wersetów 11-28 a ofiarami książąt Wieku Ewangelii, opisanymi w 4 Moj. 7:10-88, jest jeszcze bliższy związek, co można zauważyć na podstawie związku każdego księcia i jego ofiary z odpowiednim pokoleniem. Jeśli tych grup wersetów nie rozumiemy w ich antytypicznym znaczeniu w odniesieniu do podróżowania z wersetów 11-36, nie rozumiemy antytypicznych aspektów tego podróżowania. Przy pomocy antytypicznego znaczenia 4 Moj. 10:2,5-9 oraz 7:10-88, jako podstawy dla antytypów z wersetów 11-36, te ostatnie stają się łatwe do zrozumienia. Jeśli więc ktoś nie rozumie antytypów dwóch wcześniejszych grup wersetów, nie będzie w stanie zrozumieć poprawności antytypicznych zastosowań, które przedstawimy dla typów z wersetów 11-28. Po ich zrozumieniu, szczególnie tych z 4 Moj. 7:10-88, które z kolei stają się jaśniejsze po antytypicznym zrozumieniu 4 Moj. 10:1-10, jest się dobrze przygotowanym na zrozumienie i ocenienie antytypicznych zastosowań, jakie zostaną przedstawione w tym rozdziale. To, na co zwróciliśmy uwagę we wzajemnych relacjach tych trzech grup wersetów, jest znakomitym przykładem zasady, której ilustrację tak często widzieliśmy w Paruzji i Epifanii. Biblia nigdy nie podaje wszystkiego, czego uczy na dany temat, w jednym miejscu, lecz rozrzuca swe myśli na poszczególne tematy po różnych miejscach Pisma Świętego. Bardzo jasno jest to stwierdzone u Iz. 28:10,13, natomiast wersety 11 i 12 dowodzą, że dając świadectwo prawdzie, lud Pana będzie przykładem tej samej zasady.

(23) Werset 11 podaje datę wyruszenia spod Synaju: dwudziestego dnia, drugiego miesiąca, drugiego roku po opuszczeniu Egiptu. Jak pamiętamy, nie minął jeszcze pełny miesiąc

po zakończeniu ich pierwszego święta Paschy na pustyni, które dobiegło końca dwudziestego pierwszego dnia, pierwszego miesiąca, w drugim roku po wyjściu z Egiptu. Porównanie wersetu 11 z 4 Moj. 9:11 wydaje się dowodzić, że polecenie przestrzegania święta Paschy od 15 do 21 Nisan, ze świętymi zgromadzeniami w pierwszym i siódmym dniu (3 Moj. 23:6-8), nie zostało dane tym, którzy – nieczyści w dniu 14 Nisan – otrzymali sposobność obchodzenia Paschy czternastego dnia, drugiego miesiąca. Gdyby bowiem zostało dane, Bóg uniemożliwiłby im obchodzenie go, ponieważ wymagał, by dwudziestego pierwszego byli w podróży. Pierwsza podróż spod Synaju, mająca początek dwudziestego dnia, drugiego miesiąca, trwała bowiem do dwudziestego drugiego dnia tego miesiąca, ponieważ była to podróż trzydniowa (w.33), co sprawiało, że dwudziestego pierwszego byli w trakcie podróży i co uniemożliwiało obchodzenie w tym dniu świętego zgromadzenia. Wydaje się to oznaczać, że dodatkowe święto Paschy (to od 15-21 drugiego miesiąca) albo nie jest typem warunków Tysiąclecia, albo Bóg postanowił nie pokazywać ich w typie w związku z pierwszą coroczną Paschą nieczystych. Prawdopodobnie ten pierwszy wniosek jest nieprawidłowy, ponieważ wiemy, że w Tysiącleciu będzie pięć okresów przesiewań oraz święte zgromadzenie w czasie Małego Okresu. Sugeruje to myśl, że pierwszy etap Tysiąclecia, tj. 100 lat szansy, zanim umrze ktośkolwiek z tych w wieku dziecięcym (Iz. 65:20), to prawdopodobnie święte zgromadzenie tysiącletniego piętnastego dnia drugiego miesiąca, tak jak Mały Okres jest tysiącletnim świętym zgromadzeniem dwudziestego pierwszego dnia drugiego miesiąca. Rozumiemy, że wyrażenie „pustynia Synaj” w wersecie 12 reprezentuje sferę judaizmu. To z niej, niesiona przez antytypicznych Kapłanów, antytypiczna Arka (w.33) prowadziła antytypiczny Izrael, co rozpoczęło jego podróżowanie przez Wiek Ewangelii w Żniwie Żydowskim. Zauważmy, że w tej konkretnej podróży to właśnie arka prowadziła całą gru-

pę. Ponieważ Kehatyci maszerowali między drugim a trzecim obozem (w.21), w tym przypadku to nie oni nieśli arkę, co należało do ich zwyczajowych obowiązków (4 Moj. 3:31; 4:15), lecz czynili to kapłani, a nad arką unosił się słup obłoku i ognia (w.34). Kapłani czynili to przy pewnych innych szczególnych okazjach (Joz. 3:3-17; 4:5-18; 6:4-13; 8:33; 1 Król. 8:1-7). Niesienie arki przez kapłanów jest typem realizowania przez Kapłaństwo pełnego planu Jehowy. Arka – reprezentująca Boga, Jego przymioty oraz klasę Chrystusa i Jej przymioty, funkcje itd. – jest streszczeniem pełnego planu Boga. Dlatego niesienie arki przez kapłanów przedstawia realizowanie przez ich antytypy Boskiego planu lub Słowa na czasie.

(24) Sądzymy, że trzy dni (w.33) podróżywania, opisane w wersetach 11-36, są typem trzech okresów po 1000 lat, na które rozciąga się Wiek Ewangelii. Wniosek nasz opieramy na fakcie, że Wiek Ewangelii zachodzi na trzy dni trwające po 1000 lat, oraz na kolejnym fakcie, że antytypiczna podróż odbywa się w czasie trwania trzech dni trwających po 1000 lat, tj. od wyruszenia przez Kapłanów w podróż Wieku Ewangelii, co następowało począwszy od Żydowskiego Żniwa aż do całkowitego wypaczenia ruchu Millera w sektę adwentyistów, tuż po roku 1874 (a więc ostatnia część ostatniego antytypicznego pokolenia rozpoczęła podróż dopiero po roku 1874). Podróż Wieku Ewangelii rozpoczęła się 158 lat po rozpoczęciu się piątego tysiącletniego dnia, trwała przez cały szósty tysiącletni dzień i trwa ponad 80 lat w siódmym tysiącletnim dniu. Ten chronologiczny zarys pozwala nam umieścić podróżę wszystkich antytypicznych dwunastu pokoleń w okresie, w którym – jak pokazują fakty – miały one swój początek. Innymi słowy, pierwsza, trzydniowa podróż jest typem antytypów Wieku Ewangelii, obejmujących cały Wiek. Nie jest to prawdą w odniesieniu do wszystkich typów podróżywania z 4 Mojżeszowej, choć jest prawdą w odniesieniu

do niektórych z nich. Niektóre podają szczegółowe obrazy, np. każdy z pięciu typów przesiewania z punktu obrazu Wieku Ewangelii w typiczny sposób odnosi się do odpowiedniego okresu z pięciu okresów Kościoła między Żniwami. Historia dwunastu szpiegów w antytypie dotyczy wyłącznie obydwu Żniw, natomiast późniejsze wędrówki Izraela kolejno odnoszą się do podróży dużego Wieku Ewangelii oraz do podróży trzech miniatur Wieku Ewangelii antytypicznego Izraela. Historia z 4 Moj. 31 jest typem walk z błędem w obydwu Żniwach. Można by podać także inne ilustracje, lecz te już przytoczone są wystarczające do przedstawienia różnych zastosowań typów 4 Mojżeszowej. Okoliczności wynikające z faktu, o którym mówimy w niniejszym akapicie, pozwalają nam umieścić ten antytyp w odpowiednim czasie. Potwierdzeniem tego jest fakt, że na początku podróży znad przybytku podniósł się *obłok*, a nie *śłup* ognia (w.11,34), co dowodzi, że rozpoczęła się ona w jednym z *dni* – w jednym ze Żniw. Pozostałe wspomniane wyżej fakty potwierdzają, że miało to miejsce w Żniwie Żydowskim. W odniesieniu do początku podróży w typie jest to wprost stwierdzone w wersetach 11 i 34. Czas tego antytypu jest więc oczywisty i ma swój początek w Żydowskim Żniwie. Fakt, że ostatnia sekta adwentystów przyłączyła się do tego marszu w antytypicznym trzecim dniu, połączony z faktem, że żyjący wówczas członkowie tej i wszystkich pozostałych sekt połączą się z odpowiednimi sektami Epifanii przed jej końcem dowodzi, że koniec tego konkretnego marszu zostanie osiągnięty pod koniec Wieku Ewangelii, gdy będzie on wchodził w warunki Tysiąclecia.

(25) W wersecie 12 podana jest podróż z jednego przystanku do drugiego – z Synaju (*ciernisty*) do pustyni Paran (*jaśkiniowy*). Według wersetu 33 była to podróż trzydniowa. W linii prostej od Horeb, czyli Synaj, do pustyni Paran było około 88 kilometrów, które przez w miarę sprawnych podróżni-

ków mogły być pokonane w trzy dni. Rozumiemy, że te trzy dni wyznaczają czas potrzebny do przemierzenia tej odległości przez przednią straż. W opisie tej podróży nie ma żadnej wzmianki o zatrzymywaniu się na noc, co prawdopodobnie miało miejsce, ale nie ma znaczenia dla antytypu i dlatego typ to pomija. Słowo *Synaj* znaczy *ciernisty*, co dobrze opisuje trudne, pełne sporów doświadczenia Kościoła wśród Żydów. Słowo *Paran* znaczy *obfitujący w liście lub w jaskinie*. Reprezentuje ono dające schronienie warunki Tysiąclecia. W gorącym kraju takim jak Paran obfitość liści lub jaskiń chroni przed bezpośrednim gorącym pustynnego słońca, co jest typem obfitości schronienia od gorąca pokus (Mat. 13:5,6,20,21), jakie ludzkość znajdzie w Tysiącleciu, trzecim dniu po rozpoczęciu podróży Wieku Ewangelii. Zatrzymanie się obłoku w Paran reprezentuje rozwój postępującej prawdy, aż stanie się ona światłem na temat warunków Tysiąclecia. Słowa z wersetu 13, że synowie Izraela po raz pierwszy wyruszyli w podróż zgodnie z rozkazem (dosłownie *ustami*) Pana, wskazuje, że Pan aprobował działania dwunastu denominacji, które są antytypem rozpoczęcia tej podróży przez pokolenia Izraelitów. Staje się to oczywiste, gdy zrozumiemy, czego typem jest rozpoczęcie tej podróży. Pokolenia Izraelitów reprezentują dwanaście denominacji, rozpoczynających używanie swych szafarskich prawd wśród sporów przeciwko błędowi, grzechowi, samolubstwu i światowości, co czyniły przez używanie w swych szafarskich doktrynach tych elementów nauk Biblii, które dotyczą obalania i naprawiania (2 Tym. 3:15-17). Czynienie postępu w prawdzie z pewnością zgodne jest ze Słowem Pana (rozkazem, ustami). To właśnie z powodu tych dobrych działań Ps. 45:10 mówi o tych dwunastu denominacjach, córkach królewskich, jako będących wśród dostojnych niewiast Pana, służących druhen. Są one nazywane córkami królewskimi, ponieważ bezpośrednio lub pośrednio powstały z połączenia kościoła z państwem. Wyrażenie „przez Mojżesza” jest

typem faktu, że wyruszenie tych denominacji w omawianą obecnie antytypiczną podróż nastąpiło *przez* Syna, choć pochodziło *od* Ojca (na usta Pana).

(26) Dobrą rzeczą będzie, jeśli w tym miejscu zatrzymamy się i podamy kolejne wyjaśnienie, niezbędne dla właściwego zrozumienia wersetów 14-28. Na podstawie opisu kolejności, w jakiej maszerowały cztery obozy, nasuwa się naturalny wniosek, że jest przez to podana chronologiczna kolejność podróży antytypicznych obozów. Rozumiejac jednak pokolenia jako typ denominacji w sposób przedstawiony na tych łamach zauważamy, że nie taka jest tutaj myśl. Dla przykładu, Juda jest typem Kościoła kalwińskiego, natomiast Ruben, Symeon i Efraim przedstawiają kolejno Kościół grekokatolicki, rzymskokatolicki i luterański. Kościoły greko i rzymskokatolickie o wiele stuleci poprzedziły jednak w czasie Kościół kalwiński, a Kościół luterański wyprzedził go o kilka lat, choć Juda – typ Kościoła kalwińskiego – w typie wyruszył do marszu, zanim uczyniły to typy tych pozostałych trzech kościołów. Zatem chronologiczna kolejność rozpoczynania podróży przez cztery typiczne obozy nie wskazuje chronologicznej kolejności antytypów. Jest tak tylko w relacjach między czterema obozami, natomiast w przypadku pokoleń w ramach każdego obozu kolejność chronologiczna jest także kolejnością antytypicznych pokoleń. Unitarianie-universaliści (Naftali) nie są żadnym wyjątkiem od tej reguły. Chociaż odcień unitariański rozwinął się przed metodyzmem (Aszerem), rys uniwersalistyczny powstał po metodyzmie, a antytypiczny Naftali pokazany jest jako pojawiający się ostatni, po antytypicznym Aszerze po to, by pokazać tę sprawę z punktu widzenia skończonego obrazu. Jeśli zatem w kolejności chronologicznej maszerowania czterech typicznych obozów nie jest podana kolejność chronologiczna antytypów, jaka kolejność jest tutaj podana? Odpowiadamy: logiczna kolejność mocy, mądrości, sprawiedliwości i miłości. Zapewne pamiętamy uwagę, że obóz Judy,

obejmujący trzy pokolenia po wschodniej stronie przybytku, miał na swym sztandarze postać lwa, który – jak wiemy – reprezentuje moc. Było to zapowiedzią, że centralną myślą szafarskich doktryn obozu antytypicznego Judy będzie moc. Sztandar obozu Rubena, obejmującego trzy pokolenia po południowej stronie przybytku, miał na sobie postać orła, który – jak wiemy – reprezentuje mądrość. Było to zapowiedzią, że centralną myślą szafarskich doktryn obozu antytypicznego Rubena będzie mądrość. Sztandar obozu Efraima, obejmującego trzy pokolenia po zachodniej stronie przybytku, miał na sobie postać wołu, który – jak wiemy – reprezentuje sprawiedliwość (na podstawie faktu, że cielec został użyty do przedstawienia człowieczeństwa naszego Pana jako zadośćuczynienia Boskiej sprawiedliwości). Było to zapowiedzią, że centralną myślą szafarskich doktryn obozu antytypicznego Efraima będzie sprawiedliwość. Obóz Dana, obejmujący trzy pokolenia po północnej stronie przybytku, miał na swym sztandarze podobiznę ludzkiej twarzy, która u normalnego człowieka ma wyraz promieniujący miłością i która, jak wiemy, reprezentuje miłość. Było to zapowiedzią, że centralną myślą szafarskich doktryn obozu antytypicznego Dana będzie miłość.

(27) Gdy uświadomimy sobie, że sztandary tych czterech obozów przedstawiały cztery wielkie przymioty Boga, będziemy mogli zrozumieć, w jaki sposób kolejność podróżowania przez te cztery obozy jest typem pojęciowej, logicznej kolejności, w odróżnieniu od kolejności chronologicznej. Pokaże to bliższe spojrzenie na antytyp. Juda reprezentuje Kościół kalwiński, którego szafarską doktryną jest Wieczera Pańska, przedstawiająca śmierć Chrystusa, usprawiedliwienie przyswajane wiarą oraz społeczność wiernych w cierpieniach. Jaka jest centralna myśl tej doktryny? Czyż nie jest nią Chrystus ukrzyżowany, *moc* Boża ku usprawiedliwieniu i uświęceniu (1 Kor. 1:23,25)? Rzeczywiście tak jest. Issachar reprezentuje Kościół campbellitów, którego szafarska doktryna jest następująca: Bi-

blia jako wyznanie wiary chrześcijanina jest ośrodkiem jedności ludu Bożego. A czym jest Słowo Boże, jeśli nie mocą, tak jak napisano: „Słowo Boże jest żywe [aktywne] i skuteczne ...” (Żyd. 4:12). Zebulon jest typem adwentystów, których doktryna szafarska jest następująca: chronologia pokazuje czas Królestwa, które obali zło i zaprowadzi sprawiedliwość. Centralną myślą zapowiedzianego w czasie i podbijającego wszystko Królestwa jest jednak moc (2 Piotra 1:16). Widzimy więc, że moc jest centralną myślą szafarskich doktryn antytypicznego Obozu po antytypicznej wschodniej stronie Przybytku. Rozważenie antytypicznego Obozu po antytypicznej południowej stronie Przybytku dowiedzie, że centralną myślą szafarskich doktryn trzech denominacji w tym obozie jest mądrość. Ruben jest typem kościoła grekokatolickiego, którego szafarska doktryna brzmi następująco: Chrystus w Swym przedludzkim, ludzkim i połudzkim stanie jest szczególnym przedstawicielem Boga, Narzędziem Jego wszystkich planów i zamierzeń. Pod właśnie tymi względami Chrystus jest mądrością Boga w realizowaniu Boskich zamierzeń (1 Kor. 1:23,24; Kol. 2:3). Symeon jest typem Kościoła rzymskokatolickiego, którego szafarska doktryna jest następująca: jeden tylko Kościół jest skarbnicą i administratorem prawdy oraz jej ducha. Pod tym względem Kościół jest wyznaczonym przez Boga opiekunem i przedstawicielem prawdy, która jest Boską mądrością (1 Kor. 2:6-8). Gad jest typem Kościoła anglikańskiego, episkopalnego, którego szafarska doktryna brzmi następująco: w czasie pobytu w ciele Jezus i Kościół są poddani władzom świeckim, *a nie na odwrót*. Czymże innym to jest, jak nie zarysem tajemnicy zakrytej od wieków i pokoleń, którą jest Chrystus w was, najpierw objawiony po to, by cierpieć od świata (Kol. 1:27)? Centralną myślą trzech szafarskich doktryn tego antytypicznego Obozu jest więc ukryta mądrość Boga, skupiająca się na Chrystusie, Głowie i Ciele.

(28) Efraim jest typem Kościoła luterńskiego, którego szafarską doktryną jest usprawiedliwienie przez wiarę, w czym

objawia się sprawiedliwość Boga w usprawiedliwieniu wierzącego grzesznika (Rzym. 3:20-26). Manasses przedstawia Kościół kongregacyjny, którego szafarska doktryna jest następująca: wszyscy chrześcijanie jako bracia są równi przed Boską sprawiedliwością i dlatego mają równe prawa w rządzeniu się zboru. Także i tutaj tkwi idea sprawiedliwości – nie tylko wobec Boga, lecz także człowieka, wyrażona w złotej regule (Mat. 22:35-40). Beniamin jest typem sekt fanatycznych, które miały swój początek w ruchu kwakrów; wszystkie one za swą szafarską doktrynę mają następującą myśl: prawdziwa religia to najwyższa miłość do Boga oraz miłość do bliźniego jak do samego siebie (Mat. 22:35-40). Także i ona skupia się na sprawiedliwości. Widzimy więc, że centralną myślą szafarskich doktryn antytypicznego Obozu po antytypicznej wschodniej stronie Przybytku jest sprawiedliwość. Dan jest typem Kościoła baptystów, którego szafarska doktryna brzmi następująco: tylko prawdziwie usprawiedliwieni i poświęceni są prawdziwym ludem Bożym. Istotą poświęcenia jest jednak miłość (Kol. 3:14; 1 Kor. 13:1-3; 1 Tym. 1:5). Aszer przedstawia Kościół metodystów, którego szafarska doktryna jest następująca: Boska miłość jest ideałem Boga dla Jego ludu (1 Jana 3:16; 4:7,12,16,21; 5:2,3). Naftali przedstawia Kościół unitarian-universalistów, którego szafarska doktryna jest następująca: jest tylko jeden Bóg, którego najwyższym przymiotem jest miłość (Jana 17:3; 1 Kor. 8:6; 1 Tym. 2:5; 1 Jana 4:7,8,10,11,16,17). Widzimy więc, że w obozie antytypicznego Dana trzy szafarskie doktryny jego trzech kolejnych denominacji za swą centralną myśl mają ideę miłości. Nasza analiza dowodzi więc, że chronologiczna kolejność wyruszania czterech antytypicznych obozów nie jest pokazana przez chronologiczną kolejność wyruszania odpowiednich obozów typicznych. Dowodzi ona raczej, że w kolejności wyruszania w podróż przez antytypiczne obozy pokazana jest kolejność logiczna, pojęciowa, w ich związku z czterema wielkimi przymiotami Boga. Nasze rozważania potwierdzają jednak, że w ramach każdego obozu antytypiczne trzy pokolenia

wyruszały w kolejności chronologicznej typicznych pokoleń odpowiednich obozów typicznych. Na podstawie podanego wyżej powodu, czas wyruszenia w antytypie kompletnego Naftaliego (unitarian-universalistów) nie jest wyjątkiem od tej reguły, gdy czas jego podróży porówna się z czasem Kościoła metodystów jako antytypicznego Aszera, który w typie rodzi się później niż Naftali.

(29) Werset 14 wyraźnie stwierdza, że jako pierwszy wyruszył sztandar Judy. Jest to typem faktu, że w boju chrześcijania na najpierw w logiczny sposób pojawia się Boska moc, przejawiająca się w trzech doktrynach: **(1)** ukrzyżowanej klasie Chrystusa, reprezentowanej w Wieczery Pańskiej; **(2)** Biblii jako jedynym wyznaniu wiary chrześcijanina, ośrodku chrześcijańskiej jedności; oraz **(3)** chronologii wskazującej na Królestwo jako środek obalenia zła i ustanowienia dobra. Niewątpliwie Krzyż, Słowo oraz chronologicznie zapowiedziane Królestwo, działające w mocy, w logiczny sposób pojawiają się w chrześcijaństwie jako pierwsze. Zarówno w logicznej, jak i chronologicznej kolejności ich rozwoju te trzy doktryny następują po sobie w manifestowaniu mocy w chronologicznej kolejności, w jakiej stawały się szafarskimi doktrynami odnośnych denominacji. Pierwszą z nich jest Chrystus, Głowa i Ciało, ukrzyżowany i pokazany w Wieczery Pańskiej. W logicznym porządku pojawia się ona jako pierwsza ze wszystkich chrześcijańskich doktryn, a w kolejności chronologicznej właściwie stała się pierwszą z trzech szafarskich doktryn antytypicznego Obozu po wschodniej stronie. Nasze badanie ofiar książąt Wieku Ewangelii (4 Moj. 7:10-89) oraz trąbienia przez kapłanów na alarm w celu rozpoczęcia marszu obozów (4 Moj. 10:5-8) pozwala nam dostrzec związki czasowe między tymi ofiarami, trąbieniem i podróżowaniem pokoleń. Wyjaśniając te podróże, w każdym przypadku będziemy wskazywać na te trzy oddzielne grupy działań, co pozwoli nam zdobyć pełny obraz antytypu, w jego trzech istotnych elementach, rozwijających się

w czasie Wieku Ewangelii. Zaczynamy od typicznego i antytypicznego Judy. Jak zauważyliśmy, pokolenie Judy (*wychwalany, uwielbiany*) jest typem Kościoła kalwińskiego, który poza krajami anglojęzycznymi zwany jest Kościołem reformowanym, a w krajach anglojęzycznych – presbiteriańskim. To Zwingli zaczął trąbić na srebrnej trąbie w roku 1521, tj. zaczął ogłaszać poselstwo, że Wieczerza Pańska reprezentuje: **(1)** śmierć Jezusa; **(2)** wiarę przyswajającą sobie usprawiedliwienie z zasługi Jego człowieczeństwa oraz życia oddanego na śmierć; oraz **(3)** społeczność poświęconych w cierpieniu (choć nie rozumiał, iż oznacza to udział Kościoła w ofierze za grzech). Ogłaszanie przez niego tego poselstwa szybko postawiło obok niego Oecolampadiusa, jako jego specjalnego towarzysza i pomocnika, oraz innych, którzy przyłączali się do niego w tym głoszeniu. Wynikiem tego był powszechny ruch Maluczkiego Stadka, którego przewodnią myślą była ta doktryna. Przez wiele lat ruch ten pozostawał ruchem Maluczkiego Stadka.

(30) Wkrótce potem, pod przywództwem Jana Kalwina, w roku 1538 rozpoczęło się jednak zamienianie tego ruchu w sektę. Przyłączyło się do niego wielu innych zdolnych ludzi, takich jak Beza, Bullinger, Farel i Knox, którzy po kilku latach zamienili ruch Maluczkiego Stadka, rozpoczęty przez Zwingliego, w denominację zwaną Kościołem reformowanym lub presbiteriańskim. Szczegóły można znaleźć w rozdziale IV. Działalność tych wodzów z utracjuszy koron doprowadziła do zgromadzenia wokół nich agresywnej denominacji, która po Kościele luterzańskim jest największą z denominacji protestanckich. To właśnie wtedy – tj. przy rozpoczęciu zamieniania w sektę tego ruchu Maluczkiego Stadka, w wyniku czego wokół tych wodzów zgromadziła się znaczna liczba sekciarskich zwolenników, przyciągniętych ofiarowaniem przez tych wodzów ich antytypicznej czaszy, misy i łyżki – rozpoczął się antytyp podróžowania przez dzieci Judy (w.14). Wodzowie z utracjuszy koron prowadzili więc przednią straż antytypiczną

nego Judy. Podróżowanie Judy pod przywództwem Nachszona (*subtelny, wnikliwy*), syna Amminadaba (*mój lud jest uparty, samowolny*), jest typem rozpoczynania przez członków Kościoła kalwińskiego, pod kierunkiem wyżej wspomnianych utracjuszy koron, wchodzenia w spory na temat Wieczerzy Pańskiej – zarówno z obalającego, jak i naprawiającego punktu widzenia, a w mniejszym stopniu z punktu widzenia doktrynalnego i etycznego. W sporach bronili swej doktryny o Wieczerzy Pańskiej przed atakami rzymskokatolików z punktu widzenia transsubstancjacji, a także przed atakami luteran z punktu widzenia instrumentalizacji. Bronili też reprezentacyjnego i pamiątkowego jej traktowania. W ten sposób nie tylko obalali ataki obrońców dwóch wyżej wspomnianych błędów, lecz atakowali te błędy z widocznym skutkiem, objawiając ich fałszywość. Prowadząc działania obronne i zaczepne przeciwko tym dwóm błędom, dobrze używali Biblii jako przydatnej do obalania błędu (2 Tym. 3:16). Swej doktryny o Wieczerzy Pańskiej używali też naprawiająco (2 Tym. 3:16), by w ten sposób oczyszczać się od grzechu, do czego ta doktryna, jako pobudzająca do analizowania samego siebie i usuwania starego kwasu, bardzo się nadawała. Doktryny tej oczywiście używali również konstruktywnie, tj. do pomagania w zrozumieniu jej różnych etapów (nauczania) oraz do rozwijania odpowiedniego charakteru (wychowywania w sprawiedliwości). Ich podróżowanie jest typem tych wszystkich czterech zarysów, a szczególnie pierwszego i drugiego z wyżej wymienionych. Wyruszenie w drogę na dźwięk alarmu przez uzbrojonych mężów Judy przede wszystkim reprezentuje kontrowersyjne aspekty dotyczące błędu i grzechu, natomiast wyruszenie w drogę przez pozostałych członków Judy reprezentuje nauczanie w odniesieniu do konstruktywnych zarysów, w postaci nauczania doktryn i etycznego postępowania. Ogólnie mówiąc, wszyscy oni w swym podróżowaniu obrazują wszystkie cztery aspekty takich zastosowań Słowa Bożego na temat Wieczerzy Pańskiej. W działalności tej

bronili Boską moc, działającą w obydwu zbawieniach i symbolizowaną przez trzy zarysy Wieczery Pańskiej.

(31) Drugim pokoleniem obozu Judy był Issachar (*wynajem, wypożyczenie*), którego przywódcą był Netanael (*dar Boży*), syn Suara (*mały, pokorny*). Wodzem z Maluczkiego Stadka, który rozpoczął ruch Maluczkiego Stadka, później zamieniony w sektę w postaci Kościoła campbellitów, był Barton Stone. W roku 1804 w stanach Tennessee i Kentucky zaczął on głosić doktrynę, że tylko Biblia, jako wyznanie wiary ludu Bożego, jest ośrodkiem jego jedności. W roku 1809, w południowo zachodniej Pensylwanii, podobny ruch rozpoczął Thomas Campbell, ojciec Alexandra Campbella, w ten sposób stając się drugim z dwóch, z których pierwszym był Barton Stone, jako członek gwiazdny w tej parze [później, z powodu mało klarownego poglądu Bartona Stone'a na okup, kolejność ta została zamieniona i za głównego inicjatora tego ruchu i członka gwiazdnego został uznany Thomas Campbell, a Barton Stone – za jego szczególnego pomocnika; z tego powodu w polskim wydaniu tego tomu na pierwszym miejscu z reguły podawany jest Thomas Campbell – przypis tł.]. Wkrótce przyłączyli się do nich inni Kapłani, a wszyscy trąbili na dwóch trąbach związanych z nauką, że Biblia, jako wyłączne wyznanie wiary chrześcijanina, jest ośrodkiem jedności ludu Bożego. W ten sposób Kapłani ci, pod kierunkiem Thomasa Campbella oraz Bartona Stone'a, rozpoczęli ożywiony ruch Maluczkiego Stadka. Niebawem do ruchu tego przyłączył się Alexander Campbell, który zaczął zamieniać go w sektę. W tej sekciarskiej działalności przyłączyli się do niego Samuel Rogers, John Smith, Thomas Allen, Walter Scott, Isaac Errett itd. W wyniku ich wysiłków powstała denominacja campbellitów, zwana inaczej Chrześcijanami lub Uczniami. Szczegóły można znaleźć w rozdziale IV. To właśnie na tym etapie zamieniania tego ruchu w sektę w swą podróż Wieku Ewangelii wyruszył antytypiczny Issachar (Kościół campbellitów, przy czym przednią straż stanowili wodzowie z utracjuszy koron). Sygnałem do rozpoczęcia przez wodzów z utracjuszy koron ich marszu, jako przedniej straży anty-

typicznego Issachara, było trąbienie przez Kapłanów antytypicznego alarmu na temat doktryny, która stała się szafarską doktryną campbellitów. Wodzowie ci rozpoczęli swój marsz, ofiarując antytypiczną czaszę, misę i łyżkę (w.15). Wkrótce przyłączyli się do nich sekciarscy naśladowcy, którzy nie byli poświęceni. Rozpoczęcie podróży przez członków typicznego Issachara, którzy nie byli wodzami, reprezentuje stopniowy rozwój tych campbellitów, przez spory, w znajomości szafarskiej doktryny tej denominacji, dzięki obalającemu używaniu jej przeciwko naukom innych, jak również do oczyszczania siebie i innych z sekciarskiego zła, przeciwko któremu ta szafarska doktryna była protestem. Reprezentuje to też konstruktywny postęp w znajomości tej doktryny oraz w zgodnych z nią zaletach serca. Czyniąc to, we właściwy sposób używali swej szafarskiej doktryny jako niespłodzeni z Ducha. W ten sposób zachwiali zaufanie wielu do sekciarskich wyznań i propagowali ideę prawdziwej chrześcijańskiej jedności, pomimo sekciarskiego zaprzeczania jej czynem. Postępując w ten sposób, głosili moc jako przymiot Boga, działający przez Biblię w związku z jednością ludu Bożego.

(32) Trzecim pokoleniem w obozie Judy był Zebulon (*mieszkanie*), którego księciem był Eliab (*mój Bóg jest ojcem*), syn Chelona (*silny*). To pokolenie jest typem sekty zwanej adwentystami. Członkiem Maluczkiego Stadka, który rozpoczął ten ruch, później zamieniony w sektę Kościoła adwentystów, był William Miller, który w roku 1829 zaczął głosić myśl na temat chronologii jako dowodu bliskości drugiego adwentu Chrystusa i Królestwa Bożego, w celu usunięcia zła i ustanowienia sprawiedliwości. Także i ta doktryna podkreślała ideę Boskiej mocy, skupiając ją na celu drugiego adwentu Chrystusa i Królestwie. W ten sposób William Miller zaczął trąbić na alarm na swej symbolicznej trąbie, co czynił przez około 20 lat. Cały czas prowadził spory z postmillenarystami, co potwierdza alarmowy charakter jego trąbienia, chociaż przy odpowiednich okazjach oczywiście trąbił również nie na alarm – podawał konstruktywne nauki doktrynalne i etyczne, związane z tą doktryną. Szczególnym towarzyszem br.

Millera z Maluczkiego Stadka był br. Wolf; razem stanowili oni dwóch posłanych towarzyszy, z których Miller był członkiem gwiezdny, a Wolf jego szczególnym pomocnikiem z braci, niebędących członkami gwiezdny. Inni Kapłani przyłączyli się do nich w posyłaniu poselstwa na temat chronologii wyznaczającej drugi adwent Chrystusa i Królestwo, co doprowadziło do powstania bardzo energicznego ruchu Maluczkiego Stadka. Niebawem jednak stowarzyszyli się z nimi wodzowie z utracjuszy koron – Joshua Hines, James i Ellen White, Uriah Smith, Miles Grant itd. Po rozczarowaniu w roku 1844 rozpoczęli oni zamienianie tego ruchu w sektę, co doprowadziło do powstania Kościoła adwentystów. Szczegóły można znaleźć w rozdziale IV. Ci wodzowie z utracjuszy koron byli antytypicznym Eliabem. Ich sekciarski nacisk na chronologię, jako pokazującą bliskość drugiego adwentu i Królestwa, zawarty w ich antytypicznej czaszy, misie i łyżce, w antytypie był początkiem marszu antytypicznego Zebulona (w.16). W tym sekciarskim nacisku podkreślali stosowanie doktryny, która stała się szafarską nauką Kościoła adwentystów w postaci czaszy, misy i łyżki. Czyniąc to, wyruszyli jako przednia straż antytypicznego Zebulona. Niesplodzone osoby, które po przyciągnięciu przez wodzów z utracjuszy koron przyłączyły się do ich sekty i rozpoczęły używanie tej szafarskiej doktryny do prowadzenia sporów, naprawiania, podawania doktryn i nauk etycznych, czyniąc postęp pod tymi czterema względami, szczególnie wśród sporów, tworzyły pozostałą część antytypicznego Zebulona i przez tą działalność wyruszały w podróż antytypicznego Zebulona. Broniąc tej doktryny obalając, naprawiając, doktrynalnie i etycznie, głosili i bronili Boską moc, w jej związku z chronologicznie pokazanym Królestwem.

(33) Werset 17 pokazuje, że Gerszonici i Merarici podróżowali między obozem Judy a obozem Rubena. Nie jest to przypadkowe, lecz zamierzone przez Boga. Można to zrozumieć, gdy z jednej strony weźmiemy pod uwagę fakt, że (1) obozy, między którymi oni podróżowali, były typem działania Boskiej mocy (obóz Judy) oraz Boskiej mądrości (obóz Rubena), a z drugiej strony, że

(2) praca Gerszonitów była typem doprowadzania grzeszników do usprawiedliwienia przez usprawiedliwionych z wiary, a usprawiedliwionych – do poświęcenia; że (3) praca Meraritów była typem dzieła redaktorów, wydawców itp. przygotowujących do druku, drukujących i rozprowadzających Biblie, książki, czasopisma i traktaty na temat Biblii; była też typem działalności kolporterów i usprawiedliwionych właścicieli księgarń oraz urzędników zajmujących się literaturą biblijną, ponieważ usprawiedliwieni skrybowie i drukarze literatury religijnej są zaliczani do grona antytypicznych Meraritów. W rozdziale III wykazaliśmy bowiem, że właśnie taka była działalność tych dwóch grup usprawiedliwionych działaczy. Zatem ewangelizacyjne wysiłki usprawiedliwionych, zarówno przez słowo mówione, jak i stosowną literaturę, a także wspomaganie ich w tym dziele przez usprawiedliwionych wierzących, są antytypem niesienia przez Gerszonitów Libnitów swej części przybytku. Wysiłki usprawiedliwionych wierzących, nakłaniające usprawiedliwionych do poświęcenia, są antytypem Gerszonitów Szimeitów, niosących swą część przybytku. Czyniąc to, reprezentowali oni zarysy usprawiedliwienia i poświęcenia Ewangelii. Ponieważ służenie przez nich zarysom usprawiedliwienia zmuszało ich do kładzenia nacisku na główne, ogólnikowe nauki dotyczące zbawienia na poziomie ludzkim, ześrodkowanego na Jezusie, z konieczności kładli oni nacisk na Tego Ukrzyżowanego, moc i mądrość Boga (1 Kor. 1:23,24). Będąc typem tego faktu, Gerszonici Libnici podróżowali w logicznym dla siebie miejscu, między obozami Judy i Rubena. Gdy Gerszonici Szimeici kładli nacisk na poświęcenie i w ten sposób starali się pomagać usprawiedliwionym w podejmowaniu poświęcenia, kładli nacisk na ogólne zarysy wysokiego powołania i w ten sposób pełnili swoją rolę w głoszeniu o ukrzyżowanej klasie Chrystusa jako (czego byli nieświadomi) Kościele, mającym udział w ukrzyżowaniu z naszym Panem. W ten sposób przedstawiali ich jako będących wraz z Jezusem ukrzyżowaną klasą Chrystusa, mocą i mądrością Boga (1 Kor. 1:23,24). Będąc tego typem, Gerszonici Szimeici podróżowali więc w logicznym dla siebie miejscu, między obozami Judy i Rubena.

(34) Dalsze rozważania pozwolą nam także zrozumieć stosowność maszerowania między tymi dwoma obozami przez Meraritów. Antytypiczni Merarici stanowili literackich pośredników w nawiązywaniu literackich kontaktów antytypicznych Gerszonitów i Kehatytów z ludem, Lewitami i Kapłanami. Nie uczestniczyli oczywiście w służbie Słowem, wykonywanej przez Gerszonitów (głoszeniu i nauczaniu słowem mówionym) ani Kehatytów (wygłaszaniu wykładów i nauczaniu słowem mówionym). Ich służba polegała bardziej na przekładaniu na papier i rozpowszechnianiu wśród antytypicznego Obozu, Lewitów i Kapłanów tego, co pióro antytypicznych Gerszonitów napisało na temat pokuty, wiary, usprawiedliwienia i poświęcenia, a pióro antytypicznych Kehatytów – na temat językowych, egzegetycznych, historycznych i systematycznych pomocy do Biblii. Na podstawie tego, co w poprzednim akapicie pokazaliśmy odnośnie maszerowania Gerszonitów dla typicznych celów w ich logicznym miejscu między obozami Judy i Rubena wynika, że wszystko, co antytypiczni Merarici czynili jako pomoc dla działań antytypicznych Gerszonitów, drukując i rozpowszechniając ich literackie dzieła, sprzyjało sprawom Pana pod kątem Jego mocy i mądrości. I wszystko, co czynili dla korzyści literackich dzieł antytypicznych Kehatytów, służących Boskiej mądrości i mocy, z ich strony było oczywiście służeniem Boskiej mądrości i mocy. Widzimy więc, że zarówno typiczni Gerszonici, jak i Merarici zostali umieszczeni w swym logicznym miejscu z punktu widzenia antytypu, podróżując między obozami Judy i Rubena. Rozbieranie (w.17) przez Gerszonitów należących do nich części przybytku wydaje się być typem przygotowawczych działań, jakie antytypiczni Gerszonici podejmowali dla postępu w znajomości, łasce i służbie, w związku z odnośną antytypiczną podróżą, gdy na przykład antytypiczni Libnici przygotowywali swe ewangelizacyjne kampanie, odpowiednie kazania i pisma; gdy antytypiczni Szimeici przygotowywali swe kampanie, odpowiednie kazania i pisma prowadzące usprawiedliwionych do poświęcenia; gdy antytypiczni Merari-

ci Machlici przygotowywali swe materiały, plany itd. w celu redagowania Biblii oraz innych religijnych książek, czasopism i traktatów; oraz gdy Merarici Muszici przygotowywali drukowanie i rozpowszechnianie Biblii oraz innych religijnych książek, czasopism i traktatów. Niesienie przybytku przez te dwie grupy Lewitów (w.17) przedstawia odpowiednią służbę antytypicznych Gerszonitów, polegającą na prowadzeniu pracy sprzyjającej usprawiedliwieniu i poświęceniu, oraz służbę antytypicznych Meraritów, polegającą na redagowaniu, wydawaniu i rozpowszechnianiu Biblii oraz innej literatury chrześcijańskiej. Wyruszenie przez Gerszonitów i Meraritów (w.17) jest typem rozpoczynania takiej służby przez ich antytypy; dokonywany przez nich postęp przedstawia postęp dokonywany przez Gerszonitów i Meraritów, a dotarcie przez nich do Paran – dotarcie Lewitów Epifanii do warunków Królestwa.

(35) Werset 18 wprowadza podróżowanie drugiego obozu, Rubena (*oto syn*). Jak już wykazaliśmy, na sztandarze tego obozu był wyhaftowany orzeł. Dowiedliśmy już, że ten symbol przedstawia Boską mądrość. Pokazaliśmy też już, w jaki sposób mądrość jest centralną myślą szafarskich doktryn trzech denominacji, pokazanych w typie przez trzy pokolenia w obozie po południowej stronie przybytku. Według 4 Moj. 2:2 poza sztandarem każdego obozu, który nie służył jako znak pokolenia stojącego na czele odnośnego obozu, każde z dwunastu pokoleń miało swój znak. To właśnie tych dwanaście znaków symbolizowało dwanaście pokoleń, tak jak czyniło to dwanaście drogocennych kamieni w napierśniku najwyższego kapłana. Przedstawiały one to samo, co tych dwanaście kamieni – dwanaście głównych łask chrześcijańskiego charakteru, odpowiadających dwunastu drogocennym kamieniom w fundamentach murów Nowego Jeruzalem (Obj. 21:19-21) oraz dwunastu owocom drzewa żywota (Obj. 22:2). Ruben był więc pierwszym pokoleniem obozu po południowej stronie przybytku i jako taki – typem Kościoła grekokatolickiego, którego szafarska dok-

tryna jest następująca: Chrystus był szczególnym przedstawicielem Boga w Jego wszystkich dziełach twórczych, objawiania i opatrznościowych (w Swym przedludzkim stanie) oraz w Jego wszystkich dziełach odkupienia (w Swym ludzkim stanie), a jako taki w Jego pouczeniu, usprawiedliwianiu, uświęcaniu i wyzwalaniu Kościoła i świata, a także w dziełach urzędu Namiestnika (w Swej naturze połudzkiej) w całym wszechświecie, i to na zawsze. Taką bowiem niewątpliwie była szafarska doktryna kościoła grekokatolickiego.

(36) Członkiem Maluczkiego Stadka, który rozpoczął ruch Maluczkiego Stadka na temat przedludzkiego, ludzkiego i połudzkiego urzędu Chrystusa, był Apostoł Jan, który przedstawiał tę doktrynę w przeciwieństwie do gnostycyzmu w wydaniu Cerynta. Według Polikarpa, Jan, który przypadkowo spotkał Cerynta w jednej z publicznych łaźni, szybko wybiegł z budynku, na wypadek gdyby zawałił się on na heretyka. Św. Jan omawia przedludzki, ludzki i połudzki urząd Chrystusa w swej Ewangelii, Listach oraz Apokalipsie. Prezentuje tam myśli, że Logos, jedyny spłodzony przez Boga, zanim stał się człowiekiem, był Jego narzędziem w stwarzaniu, objawianiu i opatrzności; stał się człowiekiem, by być narzędziem Boga w odkupieniu; w zmartwychwstaniu powstał w Boskiej naturze, by występować jako narzędzie Boga w pouczeniu, usprawiedliwianiu, uświęcaniu i wyzwalaniu Kościoła i świata oraz w rządzeniu jako Namiestnik w całym wszechświecie. Będąc Apostołem, choć także członkiem gwiazdy Smyrny, św. Jan nie miał specjalnego pomocnika (nie był jednym z antytypicznych 70 między Żniwami), tak jak posiadali ich członkowie gwiezdni między dwoma Żniwami. Polikarp, który zmarł w 155 lub 166 roku, po śmierci Jana przyłączył się do głoszenia tego poselstwa, a także poselstwa o właściwej dacie Paschy, jako pierwszy z tych 70 między dwoma Żniwami i jako członek gwiezdny pierwszych dwóch z tych 70, przy czym tym drugim był Polikrates z Efezu. Inni bracia Kapłani podejmowali to poselstwo o urzędzie Chrystusa i je

głosili. Synowie antytypicznego Aarona (w.8) zgodnie z typem ogłaszali więc to poselstwo na swych symbolicznych trąbach. Dzięki temu ruch Maluczkiego Stadka rozwijał się zgodnie z tą doktryną. Następnie na scenie pojawili się wodzowie z utracjuszy koron, którzy przy pomocy trynitaryzmu oraz doktryny o Bogu-człowieku w pożałowania godny sposób wypaczyli naukę o osobie przedludzkiego, ludzkiego i połudzkiego Chrystusa; trwali oni jednak przy nauczaniu o Jego przedludzkim, ludzkim i połudzkiem dziele urzędowym, polegającym na urzędzie szczególnego przedstawiciela Boga w stwarzaniu, objawianiu, opatrności, odkupieniu, pouczeniu, usprawiedliwieniu, uświęceniu, wyzwoleniu i panowaniu nad wszechświatem. Następujący wodzowie z utracjuszy koron zaczęli składać swe ofiary: Orygenes (225 rok), Dionizy z Rzymu (260), Atanazy (320), Bazyl (350), Grzegorz z Nazjanzu (370) oraz Grzegorz z Nyssy (380). Ich działania doprowadziły do wypaczenia ruchu Maluczkiego Stadka, rozpoczętego przez Jana, w sektę Kościoła grekokatolickiego. Ofiarowanie przez nich czaszy, misy i łyżki dało początek podróżowaniu przez antytypicznego Rubena w jego księciu. Pociągnęli do siebie wielkie rzesze członków antytypicznego Rubena, którzy przyłączali się do podróżowania tego antytypicznego pokolenia przez wchodzenie w tak zwane spory chrystologiczne i którzy używali szafarskiej doktryny Kościoła grekokatolickiego w sposób doktrynalny, obalający, naprawiający i etyczny. W ten sposób prowadzili agresywną i defensywną walkę na rzecz tej nauki, a także szerzyli ją konstruktywnie pod względem doktrynalnym i etycznym, a przez to rozgłaszali różne zarysy Boskiej mądrości. Czyniąc to, maszerowali za swoimi przywódcami – antytypicznym Elisurem (*mój Bóg jest skalą*), synem Szedeura (*szerzący światło*). Prowadziło to do propagowania i bronięcia przez nich Boskiej mądrości. Szczegóły na ten temat można znaleźć w rozdziale V.

(37) Werset 19 zwraca naszą uwagę na podróżowanie pokolenia Symeona (*badacz, student*), które było drugim pokole-

niem drugiego obozu – Rubena. Księciem Symeona był Szelumi (pokój Boży), syn Suriszaddaja (*moja skala jest wszechpotężna*). Jak wykazaliśmy w rozdziale V rozumiemy, że pokolenie Symeona jest typem Kościoła rzymskokatolickiego. Tak jak w przypadku wszystkich innych antytypicznych pokoleń, wyruszenie w podróż przez antytypicznego Symeona zostało poprzedzone symbolicznym trąbieniem przez Kapłanów na alarm (w.8). Członkiem Maluczkiego Stadka, który zaczął ogłaszać ten alarm, był Ireneusz, uczeń Polikarpa. Powodem tego trąbienia był gnostycyzm, który zarówno w Kościele, jak i poza Kościołem, dążył do zniszczenia prawdy i Kościoła przez unicestwienie ich drogą sekciarstwa. Twierdzeniu, że ich nowa doktryna jest nauką Kościoła, przeciwstawiał myśli, że prawdą może być tylko to, co było powszechnie wyznawane przez chrześcijan od czasów Apostołów, a Kościołem mogą być tylko ci, którzy wszędzie wyznają tę wiarę, nieskażoną od dni Apostołów. Nauka ta, wypowiedziana wtedy, tak blisko czasom Apostołów, niewątpliwie była prawdą. Teraz nie można by jej zgodnie z prawdą głosić, ponieważ w czasie długich stuleci prawdziwa wiara w dużym stopniu została przez wszystkich zagubiona, a na jej miejsce wszyscy chrześcijanie, do czasu Żniwa Ewangelii, przyjęli bardzo wiele wypaczeń. Ten argument, rozstrzygający prawdę za dni Ireneusza, teraz byłby więc błędem. Na podstawie tych warunków Ireneusz przedstawił następującą prawdę: jeden Kościół Boga jest tym jednym opiekunem i administratorem zbawczej prawdy. Właśnie to poselstwo ogłosił on jako alarm. Jego specjalnym pomocnikiem został Tertulian z Kartaginy w Afryce, będący z nim w parze, której członkiem gwiazdowym był Ireneusz. Wokół nich zgromadziło się wielu Kapłanów, którzy trąbili na alarm, przy okazji tworząc i pobudzając znaczący ruch Maluczkiego Stadka, którego hasłem przewodnim było: Jest tylko jeden Kościół Boga, który jest opiekunem i administratorem prawdy. Niebawem bracia z utracjuszy koron wypaczyli ten ruch w sektę, poczynawszy od roku 251 i Cypriana z Kartaginy w Afryce,

ucznia Tertuliana. Innymi głównymi orędownikami tego sekciarskiego ruchu była większość kolejnych papieży w Rzymie, poczynawszy od Korneliusza (251) a kończąc na Grzegorzu Wielkim (590). Największymi między tymi dwoma, wymienionymi powyżej, byli: Damazy (360), Innocenty (402) oraz Leon Wielki (440). W zamienianiu w sektę Kościoła rzymskokatolickiego jeszcze bardziej wpływowi byli jednak Ambroży, Augustyn i Hieronim, którzy wraz z Grzegorzem Wielkim stanowią czterech rzymskokatolickich ojców kościoła. Główną rolę wśród nich w wypaczaniu ruchu Maluczkiego Stadka odnośnie jednego Kościoła jako opiekuna i administratora prawdy odegrali Cyprian i Augustyn, przy czym ten drugi większą niż ten pierwszy. Gdy ci wodzowie z utracjuszy koron ofiarowali swą czaszę, misę i łyżkę, byli antytypem Szelumiela, syna Suriszaddaja, wyruszającego w podróż z wersetu 19. Przyłączała się do nich stale rosnąca liczba wyznawców, jako członków Kościoła rzymskokatolickiego, którzy prowadząc na ten temat spory, wzrastali pod tym względem w znajomości, łasce i służbie, dyskutując o tym temacie z punktu widzenia doktrynalnego, obalającego, naprawiającego i etycznego. Czyniąc to, wnoszą swój wkład do podróżowania z wersetu 19. Ten cały sekciarski konglomerat popełnił błąd twierdząc, że tym jednym prawdziwym Kościołem jest Kościół rzymskokatolicki. Szczegóły na ten temat można znaleźć w rozdziale V. Broniąc tej nauki, antytypiczny Symeon głosił i bronił Boskiej mądrości w związku z tą doktryną.

(38) Werset 20 dotyczy udziału Gada w podróżowaniu. Było to trzecie pokolenie w obozie Rubena, którego stanowisko znajdowało się po południowej stronie przybytku, a jego księciem był Eliasaf, syn Deuela. Gad znaczy *grupa*, Eliasaf – *mój Bóg dodaje*, a Deuel – *uznanie władzy*. Gad jest typem Kościoła episkopalnego, anglikańskiego, a Eliasaf – jego wodzów z utracjuszy koron: Elżbiety, Parkera, Grindala, Whitgifta, Hookera, Taylora, Barrowa, Luada itd. Członkiem Maluczkiego Stadka, który roz-

począł ruch później wypaczony w Kościół episkopalny, był Thomas Cranmer, który około roku 1533 w sporze z papieżem trąbił na alarm, że Jezus i Kościół w czasie pobytu w ciele w sprawach świeckich z Boskiej woli byli poddani władzy świeckiej. Ta biblijna zasada nie daje państwu żadnej władzy nad klasą Chrystusa w jej duchowych prawach, obowiązkach i przywilejach; nie daje upoważnienia do rządzenia Kościołem jako całością, lecz poddaje jego członków władzom świeckim w sprawach świeckich. W ruchu tym do Cranmera wkrótce przyłączył się Latimer, jego towarzysz i pomocnik, będący z nim w parze, której członkiem gwiazdowym był Cranmer. Niebawem inni Kapłani zaczęli przyłączać się do tego trąbienia na alarm i rozpoczął się prężny ruch Maluczkiego Stadka, częściowo zamieniony w sektę przez jego wodzów z Maluczkiego Stadka w wyniku błędnego poglądu, że władza królewska powinna kierować sprawami religijnymi, kościelnymi. Głosili oni bowiem, że pod zwierzchnictwem Boga to król jest głową Kościoła anglikańskiego. Początkami prawdziwej zamiany tego ruchu w sektę kierowała jednak Elżbieta, Cecyl i Parker, w ich odnośnych agitacjach i działaniach. Później do tych sekciarskich działań przyłączali się inni wodzowie z utracjuszy koron. Ofiarując swą czasę, misę i łyżkę, wszyscy oni rozpoczynali podróż jako antytyp rozpoczęcia marszu przez Eliasafa, syna Deuela (w.20). Szczegóły na ten temat można znaleźć w rozdziale V. Przyłączyło się do nich duże grono zwolenników zebranych w Kościół episkopalny, jako jego członkowie. Gdy w sekciarski sposób wchodzili oni w odnośne spory, byli antytypem wyruszania w podróż przez pokolenie Gada, jak podaje to werset 20. Postęp pokolenia Gada w tej podróży przedstawia ich rozwój w znajomości, łasce i służbie przez defensywne i zaczepne spory na temat szafarskiej doktryny Kościoła episkopalnego, tj. że w sprawach świeckich Jezus i Kościół jako jednostki są poddane rządzącym. Używając tej doktryny naprawiająco i etycznie, kontynuowali wzrastanie w znajomości, łasce i służbie, zgodnie z ich szafarską doktryną. Czyniąc to, głosili i bronili Boską mądrość, która poddała Jezu-

sa i Kościół jako jednostki ustanowionym władzom, ponieważ w ten sposób Boska mądrość objawiła się w rozwijaniu klasy Chrystusa wśród cierpień, które w znacznym stopniu stawały się jej udziałem w wyniku cierpień doznawanych ze strony państwa w postaci prześladowań itp. Powyższe rozważania na temat trzech pokoleń po południowej stronie przybytku (Rubena, Symeona i Gada) dowodzą, w jaki sposób związane z tym szafarskie doktryny skupiają się na klasie Chrystusa, jako widocznym wyrazie Boskiej mądrości, działającej w Jego planie.

(39) Kontynuując badanie 4 Moj. 10:11-36, dobrą rzeczą będzie pamiętać, że trzy dni opisanego tam marszu są typem postępu prawdziwego i nominalnego kościoła w czasie Wieku Ewangelii, poczynając od opuszczenia judaizmu aż do Królestwa. Marsz ten był prowadzony przez antytypicznych Kapłanów, niosących antytypiczną Arkę (w.33). Z logicznego (nie chronologicznego) punktu widzenia następnymi, jacy się przyłączyli, byli wodzowie z utracjuszy koron antytypicznego Judy, a następnie wyznawcy należący do antytypicznego Judy. Po nich z kolei nadeszli wodzowie z utracjuszy koron antytypicznego Issachara, a następnie ich zwolennicy. Później pojawili się wodzowie z utracjuszy koron antytypicznego Zebulona, po których z kolei przyszedli ich zwolennicy itd., itp., w miarę jak poszczególne obozy kolejno przyłączały się do antytypicznego marszu, w swej logicznej kolejności i podziałach. W każdym przypadku początek marszu danego obozu ogłaszany był trąbieniem na alarm przez antytypicznych Kapłanów (w.5,6). Z chronologicznego punktu widzenia wiemy, że każde antytypiczne pokolenie ruszało po rozpoczęciu się odnośnego ruchu kapłańskiego, ponieważ ruszało w swych wodzach z utracjuszy koron z chwilą rozpoczynania przez nich ofiarowania antytypicznej czaszy, misy i łyżki. Następnie w każdym przypadku w antytypiczną podróż udawała się odpowiednia denominacja. Zatem marsz z 4 Moj. 10:11-36 jest bardzo charakterystycznym typem, którego rozważenie powinno być zarówno

pouczające, jak i wzmacniające. W antytypie znajdujemy się teraz prawie pod koniec marszu Wieku Ewangelii. Wkrótce ostatni Kapłani skutecznie doniosą antytypiczną Arkę do miejsca odpoczynku (w.33), jakie znajdzie ona dla Kapłanów, Lewitów i ludu. Koniec Epifanii zakończy rolę Kapłanów w tej podróży; wkrótce potem swą podróż zakończą Lewici z Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych; nieco później to samo uczyni dwanaście antytypicznych pokoleń. Zauważmy, że Wiekowi Ewangelii pod jego koniec towarzyszy miniatura Wieku Ewangelii. Z tego powodu obraz pokoleń z Wieku Ewangelii zostaje przeniesiony do małych pokoleń Wieku Ewangelii, ponieważ te duże pokolenia przeminą w czasie armagedonu, a ich miejsca w obrazie, aż do obrazu skończonego, będą zajmowane przez małe pokolenia z miniatury Wieku Ewangelii. Przejście dużych pokoleń w te małe nie jest pokazane w tym typie, być może dlatego, że ci, którzy przetrwają z tych dużych pokoleń, w okresie przejściowym staną się pokoleniami małymi. Należy o tym pamiętać, by zharmonizować z obrazem fakty, które będą miały swe wypełnienie po cząwszy od armagedonu.

(40) W akapicie (38) zakończyliśmy rozważanie tego fragmentu do wersetu 20. Werset 21 opisuje udział Kehatytów w tym marszu. Jak można zauważyć, maszerowali oni w środku orszaku – sześć pokoleń maszerowało przed nimi i sześć pokoleń za nimi. Ujmując to inaczej, dwa obozy maszerowały przed nimi i dwa za nimi. To usytuowanie wcale nie było przypadkowe, lecz specjalnie zamierzone. Stanie się to jaśniejsze po zrozumieniu następujących faktów: Służba Kehatytów polegała na noszeniu przykrytych sprzętów i naczyń świątyni, co dawało im najświętszą ze służb, jaką mogli wykonywać Lewici. By udzielać zamierzonej pomocy kapłanom, przywódcom pokoleń, innym Lewitom i ludowi, właściwym było, by zajmowali miejsce w środku orszaku. Przybytek musiał być też gotowy do umieszczenia w nim sprzętów i naczyń, zanim Keha-

tyci przybyli do nowo postawionego przybytku („zanim oni nadejdą” – w.21). Zmuszało ich to do maszerowania oddzielnie i później niż Merarici i Gersonici, do których należało stawianie przybytku i dziedzińca, jak wskazuje na to opis (w.17,21). Był więc powód kolejności maszerowania przez Kehatytów z punktu widzenia Lewitów. Był także ku temu powód z punktu widzenia kapłanów, którzy byli głównymi przywódcami całego zgromadzenia, co było pokazane przez ich marsz w tej podróży przed zgromadzeniem. Drugorzędnymi przywódcami byli wodzowie pokoleń, którzy maszerowali na przedzie swojego pokolenia; trzeciorzędni przywódcy grupowi – Kehatyci – musieli być tak umieszczeni w stosunku do orszaku, by pokazać ich trzeciorzędne stanowisko; dlatego wybrano w tym celu środek zgromadzenia. Także ich związki z Izraelitami jako takimi wymagały, by zostali oni umieszczeni dokładnie w ich środku, ponieważ nosili najbardziej święte rzeczy świątyni, od których lud otrzymywał największe dobro. Typiczni Kehatyci zostali więc właściwie ulokowani w marszu tego orszaku.

(41) Gdy spojrzymy na antytyp, usytuowanie antytypicznych Kehatytów znajduje się w logicznym miejscu, ponieważ ich praca jest najbardziej odpowiedzialną ze wszystkich Lewitów. Jak pamiętamy, zadaniem antytypicznych Kehatytów było dostarczanie naukowych wykładów i książek na tematy religijne, językowe, interpretacyjne, historyczne i systematyczne. Zapewniają więc oni materiały pomocne w budowaniu klasy Chrystusa jako antytypicznego Miedzianego i Złotego Ołtarza, jako antytypicznego Świecznika i Stołu oraz jako części antytypicznej Arki, a także Boskich przymiotów jako pozostałej jej części, co dotyczy także propagowania Biblii, jako antytypicznej Umywalni. Ponadto, takie językowe, interpretacyjne, historyczne i systematyczne pomoce są podtrzymywaniem dla korzyści Kapłanów antytypicznych naczyń jako doktryn, obalania, naprawiania i wychowywania w sprawiedliwości. Czyniąc to,

pomagają nie tylko Kapłanom, lecz także wodzom z utracjuszy koron, swym braciom Lewitom oraz antytypicznemu Obozowi. Zatem umieszczenie typicznych Kehatytów w środku obozu przedstawia, że mieli oni służyć wszystkim, którzy w antytypicznym marszu w logiczny sposób podróżowali przed nimi i za nimi. W rozdziale II opisaliśmy działalność Kehatytów Wieku Ewangelii. To właśnie w trakcie prowadzenia przedstawionej tam działalności wykonywali oni pracę pokazaną przez marsz Kehatytów, opisany w wersecie 21. Praca Gerszonitów, polegająca na wznoszeniu przybytku przed przybyciem Kehatytów z przykrytymi świętymi sprzętami i naczyniami, jest typem faktu, że działalność antytypicznych Gerszonitów – prowadzenie do usprawiedliwienia i poświęcenia – logicznie poprzedza naukową działalność antytypicznych Kehatytów, którzy pomagali tak usprawiedliwionym, jak i poświęconym. Praca Meraritów polegająca na wznoszeniu przybytku przed przybyciem Kehatytów z przykrytymi świętymi sprzętami i naczyniami przedstawia to, że **(1)** wydawcy i redaktorzy pism Gerszonitów na temat usprawiedliwienia i uświęcenia współpracują z antytypicznymi Gerszonitami w doprowadzaniu ludzi do usprawiedliwienia i poświęcenia; oraz że **(2)** dzięki uprzedniej pracy antytypicznych Meraritów w postaci redagowania, drukowania oraz wydawania Biblii oraz innych religijnych książek, czasopism i traktatów wiedza Kehatytów otrzyma pomoc do dalszego rozwoju, udzielaną ustnie lub drukiem, w zależności od przypadku.

(42) Na przykład wcześniej opublikowane hebrajskie i greckie recenzje Biblii dostarczyły późniejszym antytypicznym Kehatytom Amramitom z linii Gerszoma pomocy, które pozwoliły im wydać jeszcze lepsze recenzje. I tak, grecki testament Griesbacha, którego tekst został użyty do Diaglotta, pomógł Lachmannowi przygotować własną grecką recenzję. Ta z kolei pomogła Tischendorfowi w dokonaniu wielu poprawek w recenzji Lachmanna. Natomiast Westcott i Hort dzięki Tischendor-

fowi mogli pójść jeszcze dalej, a Panin – dzięki pomocy dostarczonej przez recenzję Westcotta i Horta i używając jej jako podstawy swej pracy – był w stanie wydać od dawna obiecany *Liczbowany grecki Testament*, który w zmianach nieopartych na stosowanym przez niego liczbowaniu sąsiednim powinien dać nam poprawne brzmienie Nowego Testamentu w języku greckim. Nie wiemy, w jakim stopniu jego poprawki opierają się na liczbowaniu sąsiednim, które Bóg umieścił w Biblii jako ostrzeżenie przed błędami, które niektórzy mogliby uważać za prawdę. Będziemy musieli więc poczekać, aż wyda on swój obszerny *Wstęp do liczbowanego greckiego Testamentu*, gdzie – jak rozumiemy – zamierza on pokazać proces, przy pomocy którego każda wersja opracowania Westcotta i Horta została poprawiona lub uzasadniona. Używając liczbowania sąsiedniego [znaczenie wyrażenia „licbowanie sąsiednie” można znaleźć w E 12, str.632 – przypis tł.] jako dowodu danej wersji, pan Panin niewłaściwie postawił przecinek w Łuk. 23:43. Widzimy więc, że każdy następny autor opracowań krytycznych opierał się na swym poprzedniku. To samo uwidacznia się w pracy kolejnych Kehatytów pracujących nad greckim i hebrajskim tekstem jako leksykografowie, gramatycy, tłumacze, autorzy konkordancji i wstępów, egzegeci, harmonetycy, historycy, biografowie, archeolodzy, chronolodzy, geografowie, dogmatycy, apologeci i etycy. Innymi słowy, gdy kapłańska prawda rozwijała się, każda kolejna grupa z tych siedmiu aniołów dokonywała postępu na podłożu położonym przez poprzednika. Podobnie, udzielając książętom z utracjuszy koron, swym braciom Lewitom i antytypicznemu Obozowi pomocy związanej z taką postępującą prawdą, antytypiczni Kehatyci dokonywali postępu dzięki swym poprzednikom. By pokazać w typie, że antytypiczni Merarici mieli czynić przygotowania do takiej pracy przez wcześniejsze redagowanie, drukowanie i rozpowszechnianie dzieł swych poprzedników, typiczni Merarici wznosili swe części przybytku przed przybyciem Kehatytów.

(43) Jeśli chodzi o antytypicznych Kapłanów, logiczne usytuowanie antytypicznych Kehatytów było takie, że mogli oni udzielać im pomocy. Jest to pokazane w typie przez umieszczenie Kehatytów w środku orszaku, z dostępem do przodu i do tyłu. Dzięki temu antytypicznemu usytuowaniu oferowali oni Kapłanom różne pomoce, jakie były dla nich dostępne dzięki wyżej wspomnianym działaniom antytypicznych Kehatytów. W ten sposób nosili oni dla Kapłanów nakryte antytypiczne sprzęty i naczynia. W podobny sposób służyli wodzom z utracjuszy koron, którzy do roku 1917, z innego punktu widzenia, byli traktowani przez Boga jako Kapłani, ponieważ do roku 1917 nie było Wielkiej Kompanii, chociaż utracjusze koron byli obecni przez cały Wiek, od czasu tuż po Pięćdziesiątnicy. Ogólnie mówiąc, pomoce udzielane przez antytypicznych Kehatytów antytypicznym Izraelitom, jako różnym od Kapłanów i Lewitów, nie miały oczywiście głębokiego charakteru naukowego. Należały one raczej do grona tych popularnych, uproszczonych, prezentujących ogólne zarysy z dziedziny nauki, bez szczegółów, jako tłumaczenia przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców, mniej naukowe konkordancje, takie jak Crudena, Walkera, Hazzarda i z serii *Anglika*, oraz proste materiały wprowadzające, egzegetyczne, harmonizujące, historyczne, apologetyczne, doktrynalne, etyczne, archeologiczne, chronologiczne i geograficzne, jakie można na przykład znaleźć w niektórych specjalnych wydaniach Biblii, takich jak Biblie dla nauczycieli Oxfordu, Baxtera, Holmana, Schofielda i Winstona, oraz w innych popularnych wydawnictwach, łącznie z łatwiejszymi słownikami biblijnymi i encyklopediami religijnymi. Bóg zaplanował centralne usytuowanie typicznych Kehatytów także po to, by pokazać logiczny związek antytypicznych Kehatytów z centralną myślą wszystkich czterech antytypicznych Obozów oraz z każdą szafarską doktryną, w każdym z tych czterech antytypicznych Obozów. Innymi słowy, ich dzieła krytyczne dotyczące Starego i Nowego Testamentu, jak również prace leksykalne, gramatyczne, tłumaczeniowe, konkordancyjne, wprowadzające, interpretacyjne, harmonizujące, historyczne, biogra-

ficzne, archeologiczne, chronologiczne, geograficzne, apologetyczne, dogmatyczne i etyczne służyły Boskiej mocy (pokazanej w obozie antytypicznego Judy), Boskiej mądrości (widocznej w obozie antytypicznego Rubena), Boskiej sprawiedliwości (obecnej w obozie antytypicznego Efraima) oraz Boskiej miłości (objawiającej się w obozie antytypicznego Dana). Co więcej, te cztery przymioty były przez nich podkreślane indywidualnie jako obecne w każdej z trzech szafarskich doktryn każdego z czterech antytypicznych Obozów. Kehatyci zostali umieszczeni w dokładnym centrum maszerującego orszaku także dlatego, by pokazać podkreślenie tych czterech przymiotów jako takich oraz każdego z nich, indywidualnie związanego z jego odnośnymi trzema szafarskimi doktrynami.

(44) Jesteśmy teraz przygotowani na podanie dodatkowych dowodów, że kolejność maszerowania obozów bardziej wskazuje na pojęciową, logiczną kolejność antytypicznego orszaku niż kolejność chronologiczną. Potwierdzeniem porządku logicznego, bardziej niż chronologicznego, w odniesieniu do kolejności antytypicznego marszu są nie tylko podane wyżej fakty, lecz także usytuowanie w antytypicznym marszu Kapłanów oraz trzech grup Lewitów. Jeśli chodzi o kolejność w czasie, w każdej denominacji marsz najpierw był poprzedzany trąbieniem na alarm przez Kapłanów, które rozpoczynało ruch kapłański. W każdym przypadku był on następnie wypaczany w sektę przez wodzów z utracjuszy koron, przez ofiarowanie ich symbolicznej czaszy, misy i łyżki, przez co rozpoczynali oni swój marsz. Potem swój marsz rozpoczynało odpowiednie antytypiczne pokolenie. Gdyby punkt widzenia typicznego marszu miał wskazywać na to w odniesieniu do kapłanów w ich związku z każdym pokoleniem, zamiast pokazania niektórych z kapłanów jako niosących arkę przed orszakiem oraz innych kapłanów jako trąbiących na alarm dla czterech obozów, kapłani – z wyjątkiem tych niosących arkę – byłiby podzieleni na dwanaście grup, z których jedna w każdym przypadku maszerowałaby przed odpowiednim księciem, trąbiąc na alarm. Zostało to po-

minięte w typie częściowo niewątpliwie dlatego, że nie było odpowiedniej liczby kapłanów, a szczególnie dlatego, że Bóg chciał pokazać inne aspekty z punktu widzenia antytypu: (1) jedność całego kapłaństwa; (2) ich starania o antytypiczną Arkę; (3) ich szczególny związek z czterema Boskimi przymiotami, widoczny w używaniu ich do ogłaszania antytypicznego alarmu w celu rozpoczęcia marszu każdego antytypicznego Obozu; a także dlatego, że (4) Bóg podkreśla pracę Kapłanów przy rozpoczynaniu marszu każdego antytypicznego pokolenia innym typem, mianowicie przez Jakuba spładzającego swych synów. Fakt maszerowania kapłanów niosących arkę przed orszakem wskazuje jednak, że w antytypie traktowanym jako jeden obraz występuje porządek logiczny i częściowo porządek chronologiczny. Obraz ten nie podaje jednak szczegółów co do kolejności chronologicznej dla czterech obozów i dwunastu pokoleń. Prawdę mówiąc, trąbienie na alarm w antytypie jest częścią noszenia Arki. Trąbienie na alarm dowodzi, że w antytypie przeważa bardziej porządek logiczny niż chronologiczny.

(45) Także Lewici związani z każdym antytypicznym pokoleniem w antytypie wykonują swoją pracę w kolejności chronologicznej danego pokolenia. W każdej denominacji Gerszonici wykonują więc swe dzieło usprawiedliwiania i uświęcania wtedy, gdy dane antytypiczne pokolenie wyrusza, kontynuuje i kończy swój udział w marszu. Podobnie antytypiczni Merari-ci prowadzą swe prace redakcyjne, drukowania i wydawania w czasie tych samych etapów maszerowania odpowiednich pokoleń. To samo dotyczy działalności antytypicznych Kehatytów. Jednak tak jak celem tego typu nie było pokazanie pełnej kolejności chronologicznej działalności kapłanów w postaci trąbienia na alarm ani podróżowania kapłanów wraz z odpowiednimi pokoleniami, tak jego celem nie było pokazanie wszystkich kolejności czasowych antytypicznych Lewitów w ich podróżowaniu ani ich relacji z denominacjami, z którymi byli związani. Celem ich udziału w tym typie było raczej pokazanie ich lo-

gicznego związku z antytypicznymi obozami i pokoleniami, w odróżnieniu od ich kolejności chronologicznej i relacji pokoleniowych. Z tego powodu związki Kapłanów i Lewitów z odpowiednimi dla nich pokoleniami antytypicznymi są w tym typie pominięte po to, by – jeśli chodzi o Kapłanów – pokazać myśl, że logicznie i chronologicznie prowadzili oni antytypiczny orszak jako całość i jako składający się z czterech obozów. Jeśli chodzi o antytypicznych Lewitów, celem tego typu jest jedynie pokazanie ich logicznych związków z Kapłanami, z wodzami z utracjuszy koron, wzajemnie ze sobą, a jeśli chodzi o antytypicznych Gerszonitów i Meraritów – z antytypicznym pierwszym i drugim obozem; natomiast jeśli chodzi o antytypicznych Kehatytów – z wszystkimi czterema obozami. W wyniku tego związek Lewitów z maszerowaniem jest tylko i wyłącznie logiczny i ani trochę chronologiczny. Widzimy więc, że jako całość obraz ten o wiele bardziej skłania się do kolejności logicznej niż chronologicznej, która nie jest jednak całkowicie pomijana, co można zauważyć na przykładzie kapłanów maszerujących przed całością, w trąbieniu przez nich na alarm dla czterech obozów, w kolejności chronologicznej wszystkich trzech pokoleń we wszystkich czterech podróżujących antytypicznych obozach oraz w kolejności chronologicznej Lewitów – najpierw Gerszonici, potem Merarici, a na końcu Kehatyci.

(46) Werset 22 zwraca uwagę na podróżowanie trzeciego obozu – Efraima, położonego na zachód od przybytku. Jak już zauważyliśmy, obóz Efraima przedstawia antytypiczny obóz reprezentujący przymiot Boskiej sprawiedliwości. Wykazaliśmy powyżej, w jaki sposób dotyczy to antytypicznego Obozu jako całości oraz każdej z trzech szafarskich doktryn jego pokoleń. Właściwą rzeczą będzie teraz opisanie podróży pokolenia antytypicznego Efraima – Kościoła luterńskiego. Tak jak w przypadku marszu każdej innej denominacji, został on poprzedzony przez alarm trąbiony przez antytypicznych Kapłanów (w.8). Jak zauważyliśmy, wszyscy przywódcy reformacji głosili jej cztery

podstawowe prawdy: (1) usprawiedliwienie wyłącznie przez wiarę; (2) tylko Biblia źródłem i regułą wiary i praktyki; (3) wyłączne zwierchnictwo Chrystusa wobec Kościoła; oraz (4) wyłączne kapłaństwo poświęconych wierzących. Wessel, Savonara i Luter, którzy jako członkowie gwiazdni Kościoła Filadelfii zaczęli trąbić antytypiczny alarm poprzedzający podróż Kościoła luterńskiego, głosili więc wszystkie cztery z tych poselstw w sposób kontrowersyjny, przeciwko twierdzeniom Rzymu na temat każdego z tych czterech punktów. Chociaż Luter głosił wszystkie cztery z tych poselstw, o wiele większy nacisk kładł na pierwsze niż którekolwiek z pozostałych. Jego doświadczenia, potrzeby czasów oraz większa niszcząca siła tej doktryny niż w przypadku pozostałych trzech wymierzonych w system rzymskokatolicki sprawiały, że główny nacisk kładł na tę doktrynę. Chociaż on o tym nie wiedział, Bóg z bardzo praktycznych powodów zaplanował to właśnie w ten sposób. Gdy ją przedstawiał, było to oczywiście trąbieniem na alarm. Bardzo niewielu polemistów spowodowało większe zamieszanie w stanowisku swych przeciwników niż Luter. Właśnie to tłumaczy fakt, że Rzym uważa go za największego i najbardziej szkodliwego z heretyków. Ogromne zamieszanie, jakie jego głoszenie wywołało w świecie religijnym i politycznym dowodzi, iż było ono pokarmem na czasie. Głosił on je w czasie dogodnym i nie-dogodnym dla siebie. Wielce umiłował tę doktrynę, ponieważ wybawiła go ona od udręk sumienia, którego nie można było ukoić sprawiedliwością z uczynków, i doprowadziła do pokoju z Bogiem (Rzym. 5:1). Jego najlepszą i najbardziej szczegółową prezentację tej doktryny można znaleźć w jego większym komentarzu do Listu do Galacjan, który jest jednym z największych klasyków tego Wieku.

(47) Ogłoszenie przez niego tej doktryny w 95 tezach, które przybił do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze (w Saksonii, w Niemczech), natychmiast wywołało burzę. Rzymskokatoliccy teologowie, odczuwając śmiertelność tego

ciosu dla swej całej teorii zbawienia, przywdziali zbroję, by skrzyżować miecze z Lutrem. Począwszy od tego czasu życie Lutra w znacznym stopniu wypełnione było polemiką. W temacie czterech zasad reformacji, szczególnie w temacie usprawiedliwienia wyłącznie przez wiarę, okazał się niepokonanym rycerzem. Odrzucając metody szkół, walczył jako mistrz ludu – rozumiany, obdarzany zaufaniem i miłowany za swą surową uczciwość, prostotę, szczerość, bezinteresowną miłość i odwagę. Niewątpliwie należał do największych bohaterów i geniuszów ludzkości. Był jednak kimś więcej: był mężem Bożym. Jego polemika z Eckiem, najzdolniejszym polemistą Rzymu tamtych czasów, zjednała mu przewidzianego dla niego przez Boga towarzysza i pomocnika, Filipa Melanchtona, który był tak delikatny, jak Luter surowy; tak naukowy, jak Luter popularny; oraz tak nieśmiały, jak Luter odważny. Z tego powodu wzajemnie się uzupełniali. Mądrość Pana w uczynieniu Lutra członkiem gwiazdnym, a Melanchtona towarzyszem w tej parze jest więc oczywista. Niebawem inni Kapłani zgromadzili się po ich stronie, trąbiąc na srebrnych trąbach na alarm, szczególnie w kwestii usprawiedliwienia przez wiarę. Wkrótce przyłączyli się do nich wodzowie z utracjuszy koron. Wśród nich był Fryderyk Mądry oraz Jan Mocny, elektorzy Saksonii, a więc władcy Lutra. Przystało do nich sporo teologów i niebawem ofiarowanie ich czaszy, misy i łyżki zaczęło wypaczać ruch Lutra w sektę, w czym – ze smutkiem musimy to powiedzieć – brali udział Luter i Melanchton. Ofiarowanie tych antytypicznych naczyń rozpoczęło marsz antytypicznego Eliszamy (*mój Bóg wysłuchuje*), syna Ammihuda (*mój lud jest godny czci*), jako wodza antytypicznego Efraima, Kościoła luterańskiego jako sekty. Wkrótce przyłączyli się do niego inni żarliwi sekciarze, którzy polemicznie wchodzili w dyskusje na temat szafarskiej doktryny Kościoła luterańskiego – usprawiedliwienia tylko przez wiarę, szczególnie w jej aspektach oczyszczających i obalających błęd, lecz także w jej zarysach doktrynalnych i etycznych. Gdy w ten sposób pierwsi wyznawcy luteranizmu roz-

poczęli swe działania, byli antytypem rozpoczęcia podróży przez pokolenie Efraima. Gdy ją kontynuowali, a inni stale do nich dołączali i maszerowali wraz z nimi, byli antytypem kontynuowania podróży przez pokolenie Efraima. Gdy zatrzymają się jako przygotowanie do wejścia w ziemskie zarysy Królestwa, jako część obozu Tysiąclecia, będą się oni składać z tych byłych luteran, którzy jako część Obozu Epifanii wejdą do obozu Tysiąclecia. Te działania Kapłanów trąbiących na alarm oraz wodzów z utracjuszy koron i członków Kościoła luterkańskiego głosiły i broniły Boskiej sprawiedliwości, co było celem tej działalności.

(48) Następnym w typie (w.23) był marsz pokolenia Manasses (zapomniany), pod dowództwem Gamliela (*rekompensata, zapłata Boga*), syna Pedasura (*wybawiciel jest skałą*). Pokolenie Manasses przedstawia Kościół kongregacyjny. Jego szafarska doktryna jest następująca: równość braci jako Kapłanów przed Bogiem oraz bliźnimi w odniesieniu do sprawiedliwości. Kongregacyjna forma rządu w Kościele powstała jako odwrót od episkopalizmu, który jednych czynił panami nad trzodą, zamiast wszystkich czynić braćmi pod zwierzchnictwem Chrystusa (Mat. 20:24-28; 23:8-10). Ta szafarska doktryna kładła więc nacisk na sprawiedliwość wśród braci. Panowanie, jako przeciwne braterstwu, było bardzo wyraźne w Kościele Anglii, w którym do biskupów i arcybiskupów zwraca się *Mój panie*, co jest bezpośrednim zaprzeczeniem cytowanych wyżej słów Jezusa. Ich panowanie nad domem wiary było bardzo przykre dla Roberta Browne'a, który wyraźnie dostrzegał sprzeczność między ich tytułami i przywilejami a naukami Chrystusa, głoszonymi w wyżej przytoczonych wersetach. Episkopalna forma rządu w kościele była wielkim wypaczeniem pierwotnego systemu kongregacyjnego. Robert Browne wystąpił właśnie przeciwko niej. Wskazywał na kapłaństwo wszystkich wierzących, które czyni ich równymi przed Bogiem i przed prawem kościelnym. Według niego

w systemie ustroju kongregacji nie ma żadnej różnicy między tzw. klerem a laikatem. Ci pierwsi nie są panami, lecz sługami; choć byli zdolniejszymi braćmi, mimo to byli braćmi służącymi wszystkim poświęconym w zborze. Kładł nacisk na sprawiedliwość między braćmi w rządzeniu się zboru. Wciągnęło go to w polemikę przeciwko państwowemu Kościołowi Anglii. Wielokrotnie prowadziło to do jego uwięzienia. Mimo to cały czas bronił swego stanowiska i nawet gdy ponownie wstąpił do kościoła Anglii jako kapłan, uczynił to pod warunkiem uzyskania prawa do odmówienia episkopalnego wyświęcenia i panowania nad sobą. W ten sposób trąbił na alarm na temat kongregacyjnego rządzenia się zboru opartego na kapłaństwie, a więc braterstwie, oraz równości z punktu widzenia sprawiedliwości dla wszystkich poświęconych braci.

(49) Wydaje się, że towarzyszem i pomocnikiem, niebędącym członkiem gwiezdny w parze, której członkiem gwiezdny był Robert Browne, był Robert Harrison, przez wiele lat ściśle z nim związany w studiowaniu i głoszeniu doktryny, którą jako alarm trąbili na kapłańskich trąbach. Był on również pastorem pomocniczym zboru w Norwich, w którym Robert Browne służył jako pastor. Gdy prześladowania wygnały ich z Anglii, obydwaj udali się ze swą kongregacją do Holandii. Harrison został pastorem tamtejszego zboru, gdy Browne z wieloma jego członkami powrócił do Anglii. Harrison pisał trochę na temat ich wspólnej nauki, chociaż Browne dalece wyprzedził go w tej działalności. W ten sposób ci dwaj Kapłani zaczęli ogłaszać poselstwo na swych srebrnych trąbach. Przyłączyli się inni Kapłani i powstał kapłański ruch. W rozdziale VI opisaliśmy działalność Browne, ale wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze, kto był jego towarzyszem i pomocnikiem, i dlatego tutaj podaliśmy na jego temat kilka informacji. Niedługo po rozpoczęciu przez Browne, Harrisona i ich współpracowników głoszenia tej doktryny w formie polemiki, alarmu, do ruchu tego przyłączyli się wodzowie z utracjuszy koron, wypa-

czając go w sektę. Ofiarowali swoją czaszę, misę i łyżkę, i wkrótce po rozpoczęciu działalności wypaczyli w sektę ten kapłański ruch. Ofiarowanie przez nich antytypicznych naczyń było wyruszeniem przez nich w podróż, jako antytyp wyruszenia przez Gamliela, syna Pedasura, który prowadził w podróż pokolenie Manassesa. Ofiarowanie przez nich tych antytypicznych naczyń doprowadziło do przyciągnięcia do nich jako sekciarskich wodzów stale rosnącej liczby kongregacjonistów, którzy w polemikach maszerowali z nimi, obalając prezbiterianizm, episkopalizm oraz wyższe formy hierarchiczne, kończące się na papieństwie. Polemizowali z nimi zarówno obalając, jak i naprawiając, przedstawiając także swój pogląd na temat odnośnej szafarskiej nauki w sposób doktrynalny i etyczny. Stale przyciągali wciąż rosnącą liczbę podobnie myślących sekciarzy. Rozpoczęcie przez nich takiego postępowania jest antytypem rozpoczęcia marszu przez pokolenie Manassesa; kontynuowanie przez nich takiego postępowania jest antytypem postępu dokonywanego w tym marszu przez to pokolenie; natomiast przybycie takich wierzących do obozu Tyśiąclecia jest antytypem zakończenia w Paran podróży przez członków Manassesa. Czynienie przez nich tych rzeczy głosiło sprawiedliwość i jej broniło. Szczegóły na temat Kapłanów i wodzów z utracjuszy koron Kościoła kongregacyjnego można znaleźć w rozdziale VI.

(50) Przechodzimy obecnie (w.24) do omówienia ostatniego pokolenia trzeciego obozu – Beniamina (*syn prawej ręki*). Jego księciem był Abidan (*mój ojciec jest sędzią*), syn Gideoniego (*mój potężny rycerz*). Szczegóły na temat antytypicznego Beniamina podane są w rozdziale VI. Jak tam wykazaliśmy, w przybytku pokolenie Beniamina jest typem sekt fanatycznych: kwakrów, zwolenników Irvinga, mormonów, ludu świętości, wolnych metodystów oraz różnych sekt leczenia wiarą, takich jak zwolennicy Dowiego, chrześcijańskie stowarzyszenia misyjne itp. Ich szafarska doktryna jest następująca: prawdziwą religią jest miłość

do Boga z całego serca, duszy, umysłu i siły, a do bliźniego jak do samego siebie. Jest ona po prostu streszczeniem prawa (Mat. 22:36-40), a więc – istotą sprawiedliwości, która w takiej czy innej formie musi występować w szafarskiej doktrynie każdej z trzech denominacji po antytypicznej zachodniej stronie Przybytku. Tak jak fałszywa organizacja Kościoła Anglii była powodem powstania ruchu Browne'a, później wypaczonego w denominację kongregacyjną, tak suchy formalizm i w dużym stopniu światowe życie ogromnej większości członków Kościoła anglikańskiego było powodem powstania ruchu Maluczkiego Stadka, który później został wypaczony w sektę- matkę sekt fanatycznych – kwakrów. Bratem z Maluczkiego Stadka, który został pobudzony, by stać się wodzem ruchu, później wypaczonego w sekty fanatyczne, szczególnie w sektę kwakrów, był George Fox, którego musimy wyraźnie odróżnić od Johna Foxe, autora wielkiego dzieła *Dzieje i pomniki męczenników*, które wśród ludów anglojęzycznych zaszkodziło papieżstwu bardziej niż jakiekolwiek inne protestanckie dzieło. George Fox nie mógł zaspokoić głodu prawdziwej religii w Kościele Anglii ani w kalwińskich (prezbiteriańskich i kongregacyjnych) czy baptystycznych kościołach Anglii. Po latach poszukiwania prawdziwej religii w tych czterech denominacjach zaczął jej szukać w Biblii, w analizowaniu samego siebie oraz społeczności z innymi o podobnym usposobieniu. Znalazł ją w nauczaniu i praktykowaniu najwyższej miłości do Boga oraz miłości do bliźniego jak do samego siebie, tj. w teorii i praktyce sprawiedliwości, odpowiedniej miłości obowiązkowej wobec Boga i człowieka. Wtedy zaczął polemicznie przedstawiać tę myśl, w przeciwieństwie do nauk i praktyk wyżej wspomnianych denominacji. W ten sposób, jako część gwiazdy Fildelfii, zaczął trąbić na alarm.

(51) Szczególnym towarzyszem i pomocnikiem Foxa był Robert Barclay, autor *Apologii ludzi zwanych kwakrami*, która obok *Dziennika* oraz *Demonstracji prawdy Ewangelii* Foxa jest najbardziej słynnym z pism kwakrów. W przeciwieństwie do Foxa, Barclay

był człowiekiem uczonym i dlatego w literacki sposób bardziej propagował ten ruch niż Fox, którego kazania więcej niż rekompensowały jego literacką niższość. Do tych dwóch w antytypicznym ogłaszaniu alarmu przyłączyli się niebawem inni bracia z Maluczkiego Stadka. Wkrótce w Anglii działał energiczny ruch reformatorski, przechodzący do angielskich kolonii na Karaibach i w Ameryce. Ten ruch zgromadził pewnych braci, którzy jako wodzowie z utracjuszy koron (Penn, Fisher, Pennington itd.) wypaczyli ten ruch w sektę kwakrów. Od czasu do czasu pojawiali się inni wodzowie z utracjuszy koron, jako przywódcy innych fanatycznych sekt, dzieci kwakrów, tacy jak Irving, Smith (Joseph), Young (Brigham), Murray, Dowie, Simpson itd. Wszyscy oni, przy swych różnych fanatycznych skłonnościach, przyłączali się do ofiarowania antytypicznej czaszy, misy i łyżki na temat szafarskiej doktryny całego ruchu i wypaczali go w różne sekty fanatyczne. Składając te ofiary, książę antytypicznego Beniamina – Abidan – wyruszył w marsz pokazany w typie w wersecie 24. Wkrótce wokół tych wodzów z utracjuszy koron zebrali się sekciarscy członkowie, którzy polemicznie prezentowali swą szafarską doktrynę prawdziwej religii, polegającej na najwyższej miłości do Boga oraz miłości do bliźniego jak do samego siebie. Szczególnie, choć nie wyłącznie, prowadzili polemiki przeciwko czterem denominacjom wymienionym w poprzednim akapicie. Czynie to głównie obalająco i naprawiająco, choć także doktrynalnie i etycznie. Duch ich szafarskiej doktryny w większym lub mniejszym stopniu jest widoczny w ich życiu, co jest powodem tego, że na przykład kwakrowie i lud świętości prowadzili bardzo uczciwe życie. Gdy wchodzili w odnośne spory, byli antytypem wyruszania przez Beniamitów w podróż spod Synaju (w.24). Kontynuowanie przez nich tego marszu jest antytypem kontynuowania przez Beniamitów podróży do Paran. Gdy, wchłonięci przez swych następców z obozu Epifanii, dotrą do warunków Tysiąclecia, będą antytypem dotarcia przez Beniamitów do Paran. Czyniąc to, głosili i bronili Boskiej sprawiedliwości. Podamy teraz pewną

uwagę, która jest w tym miejscu bardzo stosowna, ponieważ tym antytypicznym pokoleniem są sekty fanatyczne, chociaż w zasadzie uwaga ta ma zastosowanie do wszystkich sekt każdej denominacji, a mianowicie: gdy różne sekty tego antytypicznego pokolenia podróżują i docierają do końca podróży, są one antytypem głównych rodzin Beniamitów, podróżujących od Synaju i docierających do Paran.

(52) Werset 25 wprowadza podróżowanie czwartego obozu – Dana (*sędzia*), którego księciem był Achiezer (*mój brat jest pomocnikiem*), syn Ammiszaddaja (*mój lud jest wszechmocny*). Jak już wcześniej wykazaliśmy, myślą wspólną dla trzech antytypicznych pokoleń po północnej stronie antytypicznego Przybytku jest Boska miłość, najwyższy ze wszystkich Boskich przymiotów. Dwoma pokoleniami na północ od przybytku byli Dan i Naftali, synowie służącej Racheli Bilhy, natomiast trzecim był Aszer, najmłodszy syn Zylpy, służącej Lei. W antytypie trzy denominacje kolejno w nich pokazane (baptyści, unitarianie-universalści oraz metodyści) są więc w duchu bliższe Maluczkiemu Stadku niż którekolwiek z pozostałych dziewięciu denominacji. Niewątpliwie właśnie z tego powodu ich szafarskie doktryny w takiej czy innej formie są wyrazem miłości bezinteresownej. Uwaga ta w większym stopniu dotyczy ich wcześniejszych podróży niż tych późniejszych, ponieważ obecnie na przykład unitarianie-universalści prawdopodobnie są dalsi od biblijnych standardów niż jakakolwiek inna protestancka denominacja. Lecz na początku, i przez znaczną część swego podróżowania, były one najbardziej zacnymi z zacnych niewiast – denominacji (Ps. 45:10). Nauka, która później stała się szafarską doktryną baptystów, jako antytypiczny alarm najpierw została symbolicznie odtrąbiona przez Balthazara Hubmaiera, a mianowicie: tylko prawdziwie usprawiedliwieni i poświęceni są prawdziwym ludem Bożym. Był więc on członkiem gwiazdy Filadelfii. Wykonał swoje dzieło gruntownie i umiejętnie, ponieważ będąc jeszcze w papieństwie, obok Ecka (najzdolniejszego przeciwnika Lutra) był uważany za najzdolniejszego z rzymskokatolickich po-

lemistów. Jego umiejętne polemiki na temat tej doktryny są właśnie tym, czego powinniśmy się spodziewać od wodza (członka Maluczkiego Stadka) pierworodnego antytypicznej służącej Racheli, Bilhy. Stale był zaangażowany w polemiki – z Eckiem, Lutrem i Zwinglim, a także z sekciarskimi przywódcami wśród własnych zwolenników. Oczywiście trąbił na alarm na antytypicznej trąbie, rozpoczynając jeden z najbardziej duchowych ruchów Maluczkiego Stadka między Żniwami.

(53) Szczególnym towarzyszem i pomocnikiem Hubmaiera był Szwajcar zwany Blaurock (*niebieski płaszcz*), ponieważ nosił płaszcz tego koloru. Początkowo ruch ten rzeczywiście był w dużym stopniu szwajcarski, aż do wygnania Hubmaiera i bezlitosnych prześladowań (do których podlegał sam Zwingli) zaangażowanych w to braci w Szwajcarii, kiedy to Hubmaier i wielu innych emigrowało na Morawy. Blaurock wspierał Hubmaiera gorliwie i wytrwale. Przez pewien czas po wygnaniu Hubmaiera Blaurock kontynuował pracę w Szwajcarii wśród wielu niedostatków i tortur, ostatecznie – jak Hubmaier – kończąc swą służbę męczeńską śmiercią. Wokół tych dwóch przywódców zgromadziło się wielu innych zdolnych braci oraz wielu takich, którzy nie byli bardzo uzdolnieni. Dzięki temu trąbienie na alarm ciągle trwało, szczególnie przeciwko chrztowi niemowląt jako sprzecznemu z porządkiem, ponieważ niemowlęta nie mogły naprawdę doświadczyć osobistego usprawiedliwienia i poświęcenia, a więc nie mogły być prawdziwym ludem Bożym, i z tego powodu nie mogły być odpowiednimi kandydatami do chrztu w wodzie. Szatan czuwał, by wypaczyć ten ruch przez socjalistyczne i fanatyczne programy, które bardzo go oszpeciły pomimo faktu, że takie zło było zwalczane przez przywódców tego ruchu z Maluczkiego Stadka i nie tylko. Potem pojawili się wodzowie z utracjuszy koron, a wśród nich ich główny przedstawiciel Simon Menno. Ofiarując swoją czaszę, misę i łyżkę na temat głównej doktryny tego ruchu – tylko prawdziwie usprawiedliwieni i poświęceni są prawdziwym ludem Bożym – wyruszyli oni w swoją drogę antytypicznej podróży Dana. Przy okazji pragniemy tutaj za-

uważyć, że ponieważ istotą prawdziwego poświęcenia jest miłość bezinteresowna, szafarska doktryna Kościoła baptystów jest wyrazem Boskiej miłości. Gdy wodzowie z utracjuszy koron zaczęli ofiarować swą antytypiczną czaszę, misę i łyżkę na temat odnośnej doktryny, wkrótce zyskali towarzystwo stale rosnącej liczby zwolenników, którzy podejmowali polemiki udzielające poparcia swym przywódcom, atakując nominalne chrześcijaństwo, kościelnictwo wyznawców państwowych kościołów w różnych europejskich krajach, ponieważ pozycja nominalnego chrześcijanina w tamtych czasach oznaczała zewnętrzne członkostwo w państwowym kościele. Przyłączali się do tej polemiki zarówno w sposób obalający, jak i naprawiający, chociaż przedstawiali swą szafarską naukę także z punktu widzenia doktrynalnego i etycznego. Czyniąc to, byli antytypem podróžowania przez pokolenie Dana. Rozpoczęcie przez nich takiego postępowania jest antytypem rozpoczęcia podróży przez Dana; kontynuowanie przez nich tego postępowania jest typem kontynuowania podróży przez Dana; dokończenie przez nich tej drogi w ich następcach z Obozu Epifanii, docierających do warunków Królestwa, jest antytypem dotarcia przez Dana do Paran. Takie ich postępowanie głosiło i broniło Boskiego przymiotu miłości. Możemy tutaj zauważyć, że straszne prześladowania, jakie spotykały baptystów ze strony kościołów reformowanego, luterkańskiego, rzymskokatolickiego, grekokatolickiego i episkopalnego oraz nękanie ich przez kościoły metodystów, campbellitów i adwentystów jest antytypem cierpień, jakie Rachel oraz dzieci jej służącej doznawały ze strony Lei i jej służącej. Szczegóły na temat antytypicznego Dana podane są w rozdziale VII.

(54) Werset 26 zwraca naszą uwagę na podróžowanie przez Aszera (*szczęśliwy, mający szczęście*), którego księciem był Pagieli (*interwencje Boże*), syn Okrana (*dokuczliwy, kłopotliwy*). Jak zauważyliśmy w rozdziale VII, pokolenie Aszera jest typem Kościoła metodystów. Aszer był drugim synem służącej Lei. Ten typiczny fakt oznacza, że są oni mniej oddaleni od ducha Ma-

lucckiego Stadka niż jakiekolwiek inne antytypiczne dzieci Lei czy antytypiczny starszy syn Zylpy, którego starszy wiek wskazuje, że miał w sobie więcej ducha Lei niż Aszer. Ten kościół otrzymał więc szafarską doktrynę bardzo blisko spokrewnioną w duchu z Maluczkim Stadkiem. Jego typ został umieszczony wokół przybytku między dwoma pokoleniami najbliższej spokrewnionymi według prawa z dziećmi Racheli, w odróżnieniu od jej własnych dzieci. By ta uwaga nie została błędnie zrozumiana, chcemy powiedzieć, że w obrazie przybytku bezpośredni potomkowie Racheli (Józef i Beniamin) przedstawiają co innego niż w obrazie Jakuba. Szafarska doktryna Kościoła metodystów jest następująca: Boskim ideałem dla ludu Bożego jest doskonała miłość. Metodyści czasami nazywali ją pełnym poświęceniem, a czasami doskonałością. Przez przeciwników ich pogląd czasami jest przedstawiany jako bezgrzeszność. Rzeczywiście, w pewnym stopniu było to wynikiem nierozważnych słów na ten temat z ust niektórych przywódców metodyzmu, łącznie z Johnem Wesleyem, a częściowo wynikiem bezpośrednich stwierdzeń fanatycznych sekciarzy metodyzmu (szczególnie Wolnych Metodystów), którzy twierdzili, że żyją bez grzechu, a niektórzy z nich utrzymywali, że żyją tak już przez 30, a nawet 40 lat. Członkiem Malucckiego Stadka, którego Bóg pobudził, by ogłosił alarm doktryną o Boskiej miłości jako o Boskim ideale dla Jego ludu, był John Wesley. Martwy formalizm i światowe życie większości anglikańskiego kleru i laikatu były dla niego, kapłana Kościoła Anglii, odrażające. Żarliwie poszukiwał religii serca i życia, w kontraście do religii umysłu i martwoty w Kościele Anglii. By zdobyć ją dla siebie i innych, kładł nacisk na usprawiedliwienie i uświęcenie, prowadzące ostatecznie do doskonałej miłości, jako sposobie osiągnięcia tego stanu. Jego metody prowadzenia ludzi do takiego życia skłoniły kler do zamykania przed nim kościelnych drzwi. Gdy w celu realizacji swego zamiaru uciekł się do głoszenia na polach, zwalczali go jako głoszącego poza kościołami. Niezrażony, słowem i piórem kontynuował ogłaszanie alarmu tym poselstwem po całej

Wielkiej Brytanii i Irlandii, co doprowadziło do powstania prężnego kapłańskiego ruchu. Wesley był niestrudzony. Przez prawie 53 lata, od 36 roku życia niemal do końca 89 roku życia, jak mało kto pracował głosem i piórem, czyniąc to na rzecz swej szafarskiej prawdy – usprawiedliwienia i uświęcenia, jako kroków do uzyskania Boskiej miłości, Boskiego ideału dla Jego ludu. Wydaje się, że jedynymi dłużej służącymi członkami siedmiu gwiazd byli św. Jan i Polikarp – ten pierwszy służył jako członek gwiazdny około 70, a ten drugi – około 65 lat. Wesley był zarówno bardzo miłującym, jak i uroczym człowiekiem. Spory na temat jego szafarskiej doktryny wcale nie zaszkodziły jego świętemu duchowi dobroci, któremu niewątpliwie pomagał charakter tej doktryny, w naturalny sposób sprzyjający łagodzeniu usposobienia człowieka.

(55) Wkrótce do tego trąbienia na alarm do Johna Wesleya przyłączył się jego brat Charles. O ile wiemy, chociaż były trzy pary braci w grupie Apostołów (Piotr i Andrzej, Jakub i Jan, Jakub i Juda), John i Charles Wesley byli jedynymi cielesnymi braćmi, którzy stali się jedną z par siedemdziesięciu ogólnych starszych, drugorzędnych proroków, posyłanych jako 35 par między dwoma Żniwami. Charles był nie tylko towarzyszem i pomocnikiem Johna, lecz także największym i być może najbardziej płodnym autorem pieśni wszechczasów. Pozostawił swemu i następnym pokoleniom około 6 000 pieśni, z których niektóre, takie jak *Jezus, którego miłuje moja dusza*, należą do najpiękniejszych ze śpiewanych pieśni. W świętej jedności ze swym bratem Charles mocno trzymał trąbę i ogłaszał alarm tak długo, jak żył. Bardzo szybko przyłączyła się do nich grupa równie wspańiałych wiernych Kapłanów, jak w każdym innym ruchu Maluczkiego Stadka w okresie między dwoma Żniwami. Ruch Wesleya był bowiem równie duchowym ruchem, jak każdy powstający między Żniwami. Ci poświęceni Kapłani wiernie ogłaszali alarm. Niebawem zaczęli pojawiać się wśród nich wodzowie z utracjuszy koron, tacy jak Whitefield, Coke, Clark itd.

Później inni, tacy jak Watson, Whedon, Simpson, Hurst, Buckley itp. przyłączyli się do metodystów i jako wodzowie z utracjuszy koron wszyscy połączyli się w ofiarowaniu antytypicznej czaszy, misy i łyżki. Czyniąc to jako antytyp Pagiela, wyruszyli jako książę antytypicznego Aszera w marsz, będący antytypem wersetu 26. Wokół nich gromadziły się stale rosnące liczby sekciarskich metodystów, którzy nie byli spłodzeni z Ducha. Odważnie przystępowali do bitwy, walcząc polemicznie za swoją szafarską doktrynę: Boską miłością, zdobywaną poprzez usprawiedliwienie i uświęcenie, jako Boskim ideałem dla Jego ludu. Używali tej doktryny obalając i naprawiając przeciwko martwemu formalizmowi i światowości; przedstawiali także tę naukę doktrynalnie i etycznie, przy czym aspekt doktrynalny zawierał pewne wypaczenia wprowadzone przez wodzów z utracjuszy koron. Rozpoczynając takie postępowanie, byli antytypem wyruszania w podróż przez Aszera (w.26); gdy kontynuowali ją, byli antytypem kontynuowania przez Aszera tej trzydniowej podróży; gdy w swoich przedstawicielach Obozu Epifanii dotrą do warunków Tysiąclecia, będą antytypem dotarcia przez Aszera do Paran. Czyniąc to, głosili i bronili Boskiej miłości. W rozdziale VII podaliśmy szczegóły na temat spraw związanych z antytypicznym Aszerem.

(56) Werset 27 doprowadza nas do podróży Naftaliego (*walczący*), ostatniego pokolenia czwartego obozu. Księciem tego pokolenia był Achira (*mój brat jest wielki*), syn Enana (*źródłany, jak fontanna*). Antytypem pokolenia Naftaliego jest Kościół unitarian-uniwersalistów. Ich szafarska doktryna jest następująca: jest tylko jeden Bóg, którego głównym przymiotem jest miłość. Początkowo kościół ten posiadał bardzo dużą ilość prawdy, tj. jedność Boga (w przeciwieństwie do trójcy), śmiertelność człowieka (w przeciwieństwie do wrodzonej nieśmiertelności duszy), śmierć jako kara za grzech (w przeciwieństwie do wiecznych mąk) oraz przyszła próba (w przeciwieństwie do próby w obecnym życiu jako kończącej wszelkie próby). Fakt, że Naf-

tali był synem służącej Racheli tłumaczy, dlaczego jego antytyp posiadał tak wiele prawdy, co zdradza jego bliski związek z Maluczkiem Stadkiem. Ze smutkiem musimy powiedzieć jednak, że unitarianie-universalisci bardzo daleko odeszli od pierwszych kapłańskich nauk. Odrzucają nawet okup jako równoważną cenę, a w swym wyższym krytycyzmie jako denominacja stoją na czele ruchów niedowiarstwa. Dla większości z nich Biblia jest nienatchnionym zbiorem ksiąg, najczęściej błędnych. Większość z nich zaprzecza niepokalanemu poczęciu naszego Pana. W swej części uniwersalistycznej wierzą w zbawienie wszystkich ludzi i diabłów, łącznie z szatanem. Wśród denominacji protestanckich są obecnie najbardziej oddaleni od prawdy. Bratem z Maluczkiego Stadka, który trąbił na alarm na temat jedności jednego Boga miłości, w przeciwieństwie do trójcy, był Michał Serwet. Urodził się jako Hiszpan, ale większość swego dorosłego życia spędził we Francji. Był członkiem świty Karola V w czasie sejmu w Augsburgu w roku 1530, gdy luteranie przedstawiali swe (augsburskie) wyznanie wiary. Serwet, cesarski dworzanin, musiał praktykować sporo dyplomacji w swych kontaktach z rzymskokatolikami i protestantami. Żywo interesował się polemikami tamtych czasów, lecz poza podzieleniem się z kilkoma bliskimi przyjaciółmi najczęściej zatrzymywał swe poglądy dla siebie, ponieważ były one równie przeciwne poglądom innych protestantów co rzymskokatolików. Cztery z jego nauk, jak wspomnieliśmy powyżej, były bowiem przeciwne czterem doktrynom, które są „ich podobieństwem po całej ziemi” (Zach. 5:6) – trójcy, nieśmiertelności, wiecznych mąk i próby, ograniczonej do tego życia. W tych czterech wielkich błędach większość protestantów oraz wszyscy greko i rzymskokatolicy są do siebie wzajemnie podobni – są „ich podobieństwem po całej ziemi”. W roku 1531, w wieku 20 lat, wydał książkę *Błędy na temat trójcy*. Rok później wydał poprawioną wersję tej książki, odpowiadając w niej na zarzuty stawiane jej pierwszemu wydaniu. Ponieważ prawie nikt nie zareagował na jego poglądy, opuścił swą cesarza i udał się do Francji. Z powodu krańcowe-

go zagrożenia w tym rzymskokatolickim kraju z reguły zachowywał tam milczenie w kwestii swych nauk co do czterech wyżej wspomnianych błędów. Nie stawiał się na spotkanie, by debatować na temat trójcy z Kalwinem w Paryżu w roku 1536 z powodu uzasadnionej obawy, że Kalwin wyda go rzymskokatolikom. Niemal przez 10 lat nie dyskutował na ten temat prawie z nikim. Później, w roku 1546, rozpoczął listowną polemikę na ten temat z Kalwinem. W roku 1553 wysłał Kalwinowi egzemplarz swej najnowszej książki pt. *Przywrócenie prawdziwego chrześcijaństwa*, która oczywiście była antytrynitarcka i ostatecznie doprowadziła do spalenia go na stosie w Genewie, w wyniku podżegania Kalwina, który już wcześniej zabiegał o to, by francuska inkwizycja spaliła go w Lyonie, we Francji. W polemice Serwet był jednak bardzo silny w kwestii jedności Boga miłości w przeciwieństwie do trójcy. W ten sposób ogłaszał alarm na swej trąbie, której trynitarze bardzo się bali.

(57) Jak w przypadku Bartona Stone w stosunku do Thomasa Campbella, którego ten pierwszy był towarzyszem i pomocnikiem, a także w przypadku J. Wolfa w stosunku do Williama Millera, którego ten pierwszy był towarzyszem i pomocnikiem, Laelius Socyn nigdy nie nawiązał osobistego kontaktu z Serwetem – pomagał mu nieświadomie i na odległość. Laelius Socyn rozpoczął ogłaszać alarm we Włoszech, lecz plany inkwizycji, by odebrać mu życie, zmusiły go do ucieczki do Szwajcarii, gdzie pracował cicho i prywatnie, przez różne publikacje. Tak ciężkie warunki stworzyły drugiemu synowi służącej antytypicznej Racheli dzieci antytypicznej Lei! Mimo to dobrze przysłużył się sprawie. Serwet i Socyn w różnych miejscach znajdowali kapłańskich pomocników, jako szeroko rozrzucone głosy wołające w ciemnej nocy trynitaryzmu, ludzkiej nieśmiertelności, wiecznych mąk i braku próby w przyszłości. I tak tu i ówdzie, naprawdę mały i pozbawiony lokalnych kontaktów, kapłański ruch był reprezentowany przez samotnego Kapłana, ogłaszającego alarm na swej symbolicznej trąbie. Jeden z uczniów Laeliusa Socyna (Faustus Socyn)

był jego siostrzeńcem. Jako pierwszy z wodzów z utracjuszy koron związanych z tym kapłańskim ruchem, brał on aktywny udział w odnośnej polemice, początkowo we Włoszech, później w Szwajcarii, a ostatecznie w Polsce. Inni wodzowie z utracjuszy koron przyłączali się do tego ruchu i zamieniali go w sektę, na przykład Davidis, a w następnych stuleciach Priestley, Coleridge, Channing, Norton, Abott itd. Ofiarowali oni czasem, misę i łyżkę i w ten sposób, jako antytypiczny Achira, wyruszyli w marsz będący antytypem tego opisanego w wersecie 27. Przyłączali się do nich niepoświęceni zwolennicy, sekciarze, z których ci wodzowie z utracjuszy koron zbudowali denominację unitarian-universalistów. Przystępowali oni w sposób polemiczny do dyskusji na temat szafarskiej doktryny tej rosnącej denominacji – jeden Bóg jest doskonały w miłości, jako swym głównym przymiocie. Przedstawiali ją obalająco i naprawiająco w przeciwieństwie do trójcy, wrodzonej nieśmiertelności, braku przyszłej próby i wiecznych mąk. Prezentowali ją także doktrynalnie i etycznie. Czyniąc to, byli antytypem podróży przez Naftaliego, zgodnie z werselem 27. Wyruszenie przez nich w drogę było antytypem rozpoczęcia przez Naftaliego podróży z wersełu 27; kontynuowanie jej przez nich było antytypem kontynuowania jej przez niego; zakończenie tej drogi w aspekcie epifanicznym, w antytypicznym Paran, jest antytypem dotarcia przez Naftaliego do Paran. Czyniąc to, głosili i bronili Boskiej miłości. Szczegóły na ten temat można znaleźć w rozdziale VII. Jak można zauważyć, werseł 28 streszcza szczegóły podane w wersety 11-27, tak jak 4 Moj. 7:84-88 podsumowuje ofiary książąt dwunastu pokoleń, szczegółowo podane wcześniej.

(58) W wersety 29-32 podany jest epizod, który miał miejsce w trakcie wyruszenia spod Synaju. Oczywiście jest, że wystąpił on właśnie wtedy, gdy odbywał się wymarsz spod Synaju, co wynika z: (1) umiejscowienia go w tym czasie – między dwoma częściami opisu tej podróży (w.11-28 oraz w.33-36); (2) słów Mojżesza („wyruszamy ... pójdz z nami”);

(3) odpowiedzi Chobaba (w.30); oraz (4) usilnych próśb Mojżesza („nie opuszczaj nas ... jeżeli pójdziesz z nami ... odwzajemnimy się dobrami”). Ponieważ opuszczenie antytypicznego Synaju miało miejsce w czasie Żydowskiego Żniwa, przy czym Pustynia Synaj jest typem żydostwa, epizod ten jest typem czegoś, co miało wtedy miejsce. Rozumiemy, że jest on typem usilnych próśb naszego Pana do cielesnego Izraela, by towarzyszył duchowemu Izraelowi w jego podróży Wieku Ewangelii i w ten sposób stał się częścią duchowego Izraela, czego cielesny Izrael nie chciał uczynić. Szczegóły pokażą, że taka interpretacja antytypu jest właściwa. Chobab (*umiłowany* – Rzym. 11:28) był szwagrem Mojżesza (Sędz. 1:16; 4:11), ponieważ był synem teścia Mojżesza (w.29). Zamieszanie w przekładzie A.V., polegające na nazwaniu go teściem Mojżesza (Sędz. 1:16; 4:11), jest wynikiem faktu, że słowo *chothen* znaczy *teść*, *zięć* i *oblubieniec*. Porównanie wersetu 29 z 2 Moj. 18:1-12 utożsamia Jetro oraz Raguela lub Reuela (2 Moj. 2:18). Zauważmy przy okazji, że chociaż Chobab nie towarzyszył Mojżeszowi i Izraelowi, niektórzy z jego potomków jako Kenici albo to uczynili, albo później udali się do Palestyny (Sędz. 1:16; 4:11). W tym obrazie prośba Mojżesza, by Chobab towarzyszył Izraelowi przedstawia naszego Pana albo bezpośrednio dążącego do nawrócenia Izraela w czasie, gdy przebywał On w ciele, albo dążącego do tego pośrednio poprzez Apostołów oraz innych braci, takich jak Szczepan, Barnaba, Apollos, Tymoteusz itd., gdy Pan stał się już uwielbioną istotą duchową. Izrael, jako syn Boga – Raguela (Oz. 11:1) – był więc szwagrem naszego Pana jako nowego stworzenia, tak jak nasz Pan jako taki jest Oblubieńcem córki Jehowy (Ps. 45:11,14). Nie chcemy oczywiście przez to powiedzieć, że Jezus nie jest bezpośrednim Synem Bożym. Punkt widzenia syna i córki w Oz. 11:1 oraz w Ps. 45:11,14 dotyczy względów klasowych, a nie indywidualnych. Jezus, niebędący klasą w tym typie klas, przedstawiony jest jako

zić Boga z punktu widzenia Jetra (Reuel, Raguel) oraz jego rodziny (2 Moj. 2:16-23). Proszę to porównać z E 11, str.25, 26, ak. 17, 18. To, że w czasie pobytu w ciele nasz Pan bezpośrednio zabiegał o nawrócenie Izraela jest oczywiste na podstawie Jego całej służby, którą wzruszająco i ze łzami podsumowuje w następujących słowach: „Ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście” (Mat. 23:37-39; Łuk. 19:41-44). Dążąc do ich nawrócenia („pójdź z nami”), stawiał przed nimi ofertę wysokiego powołania tego Nasienia do Boskiej natury i dziedzictwa Bożego („wyruszamy do miejsca, o którym Pan powiedział: Dam je wam” – 1 Moj. 22:16-18). Starając się zebrać Nasienie oraz wiedząc, że błogosławieństwo to najpierw miało być zaoferowane Izraelowi (Jana 1:11-13; Rzym.1:16), ograniczał Swą służbę do Izraela, poszukując jego zbłąkanych owiec (Mat. 15:24). Nasz Pan często wprost obiecywał Izraelowi wielkie błogosławieństwa („uczynimy ci dobro” – Mat. 22:1-4; Jana 6:26-58 itp.). Podobnie próbował pozyskać ich przez Apostołów i innych, oferując im przez nich wielkie błogosławieństwa (Mat. 10:6; Łuk. 10:1-16; Dz.Ap. 1:8; 2:14-40; 3:12-26; 13:16-49). Roztaczanie przez Niego i przez nich szczegółów wspaniałych rzeczy wysokiego powołania przed Izraelem jest pokazane w typie w słowach: „ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi”.

(59) Odmowa Chobaba przyjęcia zaproszenia Mojżesza do towarzyszenia mu i Izraelowi spod Synaju do Kanaanu (w.30) jest typem odmowy Izraela wejścia do sfery prawdy i ducha prawdy w drodze do Królestwa. Odmowa ta została podana słowem i czynem. Odrzucenie tego zaproszenia słowem polegało na sprzeciwianiu się przez nich ofercie Jezusa oraz Jego rzeczników przez całe Żydowskie Żniwo. Odrzucenie go przez nich czynem polegało na prześladowaniu i uśmierceniu Jezusa oraz prześladowaniu Jego rzeczników, torturowaniu wielu z nich oraz innych uczniów, a także uśmierceniu niektórych

z nich i innych uczniów (Mat. 22:5,6). Św. Paweł bardzo szczegółowo opisuje to w Rzym. 9,10 i 11. Zatem fakty tego przypadku pozostają w pełnej harmonii z podaną powyżej interpretacją typu. Słowa Chobaba, że odejdzie do własnej ziemi oraz swej rodziny są typem mówienia przez Żydów słowem i czynem, że pozostaną w sferze Zakonu i jego ducha oraz przy ludziach, którzy trzymali się sfery Zakonu i jego ducha. Fakty z Żydowskiego Żniwa oraz Wieku Ewangelii, na ile dotyczą one Izraela jako narodu, dowodzą, że to uczynili. Doświadczyli w tym niełaski i cierpień pokazanych w doświadczeniach Hagar i Ismaela na pustyni, po wygnaniu z domu Abrahama.

(60) Nie pozwolono im jednak pójść tak niekorzystną drogą bez protestów i prośb ze strony Pana, by tego nie czynili, które były bezpośrednio kierowane do nich w czasie Jego pobytu w ciele, a gdy był już istotą duchową – pośrednio przez Jego rzeczników. Te protesty i prośby są przedstawione w typie w wersetach 31 i 32. Zauważmy protest i prośbę w słowach: „proszę, nie opuszczaj nas”. Jakże słowa te przypominają nam pełne miłości napomnienia Jezusa do Żydów, szczególnie te zapisane w Jana 6-8 oraz 10! Jakże przypominają nam protesty i prośby Piotra i Pawła, zapisane w Dziejach Apostolskich! Zachęcając Chobaba do pójścia z nimi i próbując pozyskać go do udania się z Izraelem, Mojżesz przedstawił to jako zaszczyt, proponując mu funkcję kompetentnego przewodnika (w.31). Jest to typem faktu, że Jezus i Jego rzecznicy zaszczytili Izrael ofertą pierwszego miejsca, jako przywódców innych, gdyby zechcieli pójść z Izraelem duchowym. Ponieważ Chobab dobrze znał bazy na pustyni („wiesz, gdzie moglibyśmy obozować na pustyni”), był odpowiednim typem Izraela, któremu studiowanie Zakonu i Proroków dało wiele prawdy. Mieli także inne pomoce dla prawdy, podobne do tych, jakie antytypiczni Kehatyci dostarczają Kapłanom w postaci dzieł językowych, egzegetycznych, historycznych i systematycznych („możesz być dla nas przewodnikiem [dosłownie: *zamiast oczu* – przypis tł.]”). To

przekonujące zaproszenie zostało zaoferowane Izraelowi jako zachęta, będąca dla niego wielkim komplementem, który w miarę możliwości miał zdobyć jego przychylną reakcję, ponieważ taka prośba pozyskałaby dobre serce wtedy, gdy zawiodłaby niemal każda inna. Prośba ta staje się jeszcze mocniejsza w wersecie 32. Zwróćmy uwagę na powtórzenie: „a stanie się ... tak, stanie się” [słowa te nie występują w żadnym polskim tłumaczeniu tego wersetu – przypis tł.], co – jako szczególnie gorąca prośba – wskazuje na wielkie pragnienie Mojżesza, by Chobab im towarzyszył. Jest to typem szczególnie gorących próśb, jakie Jezus i Jego rzecznicy kierowali do Izraela, by pozyskać go, gdy ten wydawał się zdecydowany odrzucić łaskawe i częste oferty wysokiego powołania. Jezus oraz Jego rzecznicy z gorącą miłością powtarzali ofertę błogosławieństw i przywilejów Wieku Ewangelii dla Izraela właśnie po to, by uchronić go od tej straty i związanych z tym cierpień. Do oferty uczynienia Chobabowi dobra, złożonej w wersecie 29, Mojżesz dołączył obietnicę udzielenia mu wszystkiego, czego Bóg udzieli Izraelowi, pomimo odrzucenia pierwszej oferty. Jest to typem faktu, że Jezus oraz Jego rzecznicy obiecali cielesnemu Izraelowi, że jeśli zmieni zdanie, zostanie wcielony do Izraela duchowego, ze wszystkimi błogosławieństwami i przywilejami duchowego Izraela (Rzym. 11:23,24), a początkowe odrzucenie przez niego tej oferty nie będzie powodem jakiegokolwiek uprzedzenia przeciwko niemu. Często oferując Izraelowi błogosławieństwa i przywileje Wieku Ewangelii, gdy ten za pierwszym razem je odrzucał, Jezus oraz Jego rzecznicy w czasie Żydowskiego Żniwa byli oczywiście antytypem ofert z wersetu 32. Chobab pozostał przy swej pierwotnej odmowie, co niewątpliwie było powodem głębokiego smutku dla Mojżesza. Podobnie Izrael, jako naród, podtrzymał swą początkową odmowę, a wiemy, że było to powodem głębokiego smutku Jezusa oraz Jego rzeczników (Mat. 23:37-39; Łuk. 19:41-44; Rzym. 9:2,3). Chociaż potknęli się w Żydowskim Żniwie (Rzym. 11:7-12), dziękujemy Bogu, że podnoszą się do stanu coraz większej łaski, która niebawem osiągnie swe pełne

urzeczywistnienie (Rzym. 11:25-36). Epizod z Chobabem jest kolejnym potwierdzeniem, że właściwie zrozumieliśmy antytyp podróży Izraela spod Synaju do Paran.

(61) Antytyp wersetu 33 przytoczyliśmy powyżej, podając dowody, że podróż spod Synaju do Paran reprezentuje podróż prawdziwego i nominalnego duchowego Izraela Boga podczas Wieku Ewangelii. To oraz inne odniesienia do tego fragmentu w tym rozdziale wniosły do jego wyjaśnienia wystarczająco dużo, by jasnym uczynić jego antytyp. Dlatego nie będziemy powtarzali tutaj tych wyjaśnień. Te same uwagi dotyczą wersetu 34, którego słowa, że to obłok, a nie słup ognia był nad nimi w dniu, w którym opuścili obóz pod Synajem dowodzi, że podróż ta nie rozpoczęła się między Żniwami, gdy była noc, lecz w jednym ze Żniw, które są dniami w odróżnieniu od nocy między nimi oraz nocy Epifanii, po dniu Paruzji. Czas ich wyruszenia podczas dnia, połączony z faktami podanymi w całym tym rozdziale dowodzi, że w antytypie miało to miejsce w czasie Żydowskiego Żniwa. Modlitwy Mojżesza, zapisane w wersetach 35 i 36, zgadzają się z myślą, że postępowanie w łasce, znajomości oraz służbie w chrześcijańskim życiu jest pokazany w marszu (gdy arka posuwała się do przodu), a obozowanie jest typem znoszenia prób, cierpień i prześladowań chrześcijańskiego życia (gdy się zatrzymywała). Jak zauważyliśmy, postępowanie w znajomości, łasce i służbie dokonuje się głównie w czasie sporów. To właśnie z tego powodu nasz Pan, jako antytypiczny Mojżesz, modli się za nami, gdy walczymy z błędem, grzechem, samolubstwem i światowością jako naszymi wrogami, którzy jako tacy są także wrogami naszego Ojca. Jezus modli się także o porażkę wrogów Boga i ludu Bożego: **„Powstań [do walki przeciwko wrogom Twoim i Twojego ludu], Panie, a niech się rozproszą [zostaną całkowicie pokonani] twoi wrogowie [grzech, błąd, samolubstwo i światowość, z ich wodzami – szatanem, światem i ciałem]. I niech uciekną przed tobą ci, którzy cię nienawidzą”**. W antytypie Jezus zanosi tę modlitwę w formie wstawiania się

za nami oraz w formie Swego działania, którego efektów bardzo pragnie (modli się) jako wyniku walki duchowego Izraela o spełnienie się tej modlitwy. Podróżowanie Izraela przedstawia więc wojowniczą część chrześcijańskiego boju, którym jest wzrastanie w łasce, znajomości oraz służbie wśród walki. Defensywną częścią chrześcijańskiego boju jest znoszenie ataków wśród prób, cierpień i prześladowań. Chociaż w ich trakcie chwilowo nie dokonuje się nowy postęp, próbom poddawane są wcześniejsze osiągnięcia (gdy się zatrzymywała). Pan Jezus modli się, by Jehowa powrócił od wojowniczej walki do obrony Swego ludu: „**Wróć** [od ścigania rozproszonych wrogów], **Panie, do** [obrony] **niezliczonych tysięcy Izraela**”. W tym miejscu, gdzie w specyficzny sposób opisywana jest podróż od Synaju do Paran, modlitwa ta jest szczególnie stosowna, ponieważ powrotem tym będą warunki Tysiąclecia (Paran), gdy Bóg będzie szczególnie bronił niezliczone tysiące – świat ludzkości – Izrael Tysiąclecia przed duchowymi wrogami. Będzie to powrót oznaczający restytucję (Ps. 90:3). Na tym kończymy nasze rozważania 4 Moj. 10 oraz pierwszego, dużego fragmentu 4 Mojżeszowej (rozdziały 1-10), w czasie których (przy analizie rozdziałów 1 i 2) zbadaliśmy także 4 Moj. 26. Dość szczegółowo rozważyliśmy więc prawie jedną trzecią rozdziałów i ponad jedną trzecią tematów 4 Księgi Mojżeszowej. Dotychczas rozważone typy pokazują, że Izrael był zorganizowany w stabilny naród; podobnie czynią i antytypery pokazując, że nominalny i duchowy Izrael jest zorganizowany w stabilny naród symboliczny. Dziękujemy Bogu za światło, jakiego udzielił nam dotychczas na temat tej księgi, i prosimy Go, by udzielał nam dalszych typicznych prawd na czasie.

PYTANIA

(1) Jakie są podobieństwa i różnice między słupem obłoku i ognia a dwiema trąbami z 4 Moj. 10? Jak jest w symbolach biblijnych znaczenie trąby i trąbienia i z czego wynika fakt, że te dwie trąby są typiczne? W jaki sposób znaczenie trąby i trąbienia na niej potwierdza

trąba z 2 Moj. 19? W jaki sposób czyni to brzmienie trąby jubileuszowej z 3 Moj. 25? W jaki sposób pokazują to trąby użyte podczas okrażania Jerycha i jakie inne trąby ogłaszają to samo poselstwo? W jaki sposób jest to pokazane w Gedeonie? Jakie inne wersety podają tę samą myśl? – omów kolejno.

(2) Kto miał wykonać te trąby i jakie jest tego znaczenie? Za pośrednictwem kogo Mojżesz wykonał te trąby? Kogo typem są Beselel i Oholiab oraz ich pomocnicy? Co przedstawia wykonanie tych trąb ze srebra i w całości z jednego kawałka? Jakie są dwa najważniejsze poselstwa ogłaszane w czasie Wieku Ewangelii i w jaki inny sposób można je określić?

(3) Czego streszczeniem jest zbawienie na poziomie ludzkim i co, ogólnie mówiąc, ono obejmuje? Co zawiera się w tym poselstwie, na co ono wskazuje i co oznacza? – omów kolejno. Co można powiedzieć o tych rzeczach w odniesieniu do nauk Starego Testamentu?

(4) Czego streszczeniem jest wysokie powołanie i w czym jest ono podobne do zbawienia na poziomie ludzkim? Co ono oznacza, na czym się skupia i w jaki sposób objawia? – omów kolejno. Przez jakie etapy przechodzi ono u nowego stworzenia? Co wysokie powołanie obejmuje? – omów kolejno. Czego rzeczy te są podsumowaniem?

(5) Jakie myśli znajdujemy też w Starym i Nowym Testamencie? – omów kolejno na przykładzie Królestwa, drugiego adwentu i zmartwychwstania. Jakie typy i proroctwa Starego Testamentu należą do Pieśni Baranka i jaki jest tego powód? Jakie elementy dotyczące zbawienia na poziomie ludzkim można również znaleźć w Nowym Testamencie? Dlaczego stwierdziliśmy, że – ogólnie mówiąc – Stary Testament jest Pieśnią Mojżesza, a Nowy Testament – Pieśnią Baranka? Czym z punktu widzenia przekazywanych treści różnią się z jednej strony Stary i Nowy Testament, a z drugiej – te dwie trąby? Jaki mimo to jest związek tych dwóch poselstw i w jaki sposób wskazuje na to typ?

(6) Jakie było dwojake zastosowanie trąb? Czemu służyło w typie zwoływanie zgromadzenia i w jaki sposób zwoływane było zgromadzenie, a w jaki książęta? Kogo typem jest zgromadzenie, a kogo reprezentują książęta? Jaka jest w antytypie różnica między trąbieniem w obydwie trąby, a trąbieniem w jedną z nich, i czym można to uzasadnić?

(7) W jaki sposób było to widoczne w czasie Paruzji? – podaj przykłady. Kogo obejmuje termin „książęta nad tysiącami” i czego typem było prywatne spotkanie się przez nich z Mojżeszem? Dlaczego stan przywódcy nominalnego ludu Bożego wymagał trąbienia tylko w jedna trąbę?

(8) Co zawierało w sobie zgromadzanie nominalnego ludu Bożego i co to oznaczało? W jakich innych okresach takie zwoływanie ogólnych zgromadzeń miało i ma miejsce i jakie przybiera formy? Co te działania miały też na celu w przypadku nominalnego ludu Bożego? W jaki sposób dochodziło do prywatnych zgromadzeń antytypicznych książąt i jaki był jeden z celów? Na czym polegał cel edukacyjny? – omów na przykładzie poglądu odnośnie powrotu Chrystusa i Tysiąclecia. Jaki był trzeci cel takiego prywatnego zgromadzania do Pana? Jaki był ostatni z tych celów?

(9) Jakie były rodzaje trąbienia? Co reprezentuje trąbienie na alarm? Jakie hebrajskie słowa wskazują na trąbienie na alarm i zwykle trąbienie? W jakich wersetach występują te słowa, wskazujące na dwa różne rodzaje trąbienia? – omów kolejno. Jakie fakty potwierdzają także, że trąbienie na alarm reprezentuje ogłaszanie kontrowersyjnego poselstwa?

(10) Podaj kolejno kilka potwierdzających to ilustracji. W jaki sposób jest pokazane w typie otwieranie się prawdy wśród kontrowersji – co jest antytypiczną chwałą Pana? Podaj kolejno stosowne przykłady z rozwijania się prawdy epifanicznej. Jakie jest doświadczenie ludu Bożego przez cały Wiek odnośnie potrzeby większej ilości światła?

(11) Co zatem miało na celu trąbienie na alarm? Dla kogo sygnałem miał być pierwszy alarm, czego ten alarm jest typem i co reprezentuje maszerowanie przez odnośne obozy? Dla kogo sygnałem miał być drugi alarm, czego ten alarm jest typem i co reprezentuje maszerowanie przez odnośne obozy? Skąd możemy być pewni, że trąbiono na alarm po raz trzeci i czwarty? Dla kogo sygnałem miał być trzeci alarm, czego ten alarm jest typem i co reprezentuje maszerowanie przez odnośne obozy? Dla kogo sygnałem miał być czwarty alarm, czego ten alarm jest typem i co reprezentuje maszerowanie przez odnośne obozy? Co przedstawia postęp dokonywany przez dwanaście pokoleń i czego typem są w.5 i 6?

(12) Co pokazuje w.7 i o jakim trąbieniu mówi? W jaki sposób i dlaczego prawda powinna być przedstawiana niewojowniczemu nominalnemu ludowi Bożemu? Kiedy powinniśmy sięgać po dyskusję jako metodę głoszenia prawdy? – podaj przykłady. Co zatem pokazują w.5 i 6 w kontraście do w.7?

(13) Co pokazuje w.8, kogo reprezentują tutaj synowie Aarona i przez kogo zawsze było rozpoczynane trąbienie? Na czym pod tym względem polegała wyjątkowość kościoła efeskiego? Kto rozpoczynał trąbienie w każdym innym okresie Kościoła? W jakiej kolejności następowało trąbienie w pięciu kościołach między Żniwami i jakie poselstwo było wtedy ogłaszane?

(14) Jaka była rola Johna Wessela w ogłaszaniu poselstwa reformacji w okresie Filadelfii i kto kontynuował to trąbienie bezpośrednio po nim? Jaki kolejny członek gwiazdny kontynuował to trąbienie i kto się do niego po nim dołączył? Kto był kolejnym członkiem tej gwiazdy, co trąbił i kto się do niego przyłączył? Czego dotyczyły ich rozmowy z wodzami z utracjuszy koron? Czym różniły się ich wystąpienia przed ogółem opinii publicznej? Jaki kolejny członek gwiazdny Filadelfii brał udział w tym trąbieniu i kto się do niego przyłączył? Co było przedmiotem ich trąbienia, zarówno w odniesieniu do ludzi, jak i wodzów z utracjuszy koron? Co oznaczają słowa: „będzie to wam za ustawę na Wiek w waszych pokoleniach”?

(15) Czego dotyczy w.9 oraz jaką wojnę prowadzi chrześcijanin i kim są jego wrogowie? W jaki sposób wrogowie ci gnębią nowe stworzenie? W jaki sposób Kanaan obrazuje pole walki chrześcijanina? Jakie armie biorą udział w tych duchowych zmaganiach i przez kogo są one dowodzone? O co chodzi w tym boju i od czego zależy jego rezultat?

(16) Jaką gwarancją było dla Izraela trąbienie na alarm? – podaj przykład z typicznych walk Izraela. Jakie jest antytypiczne znaczenie tej bitwy? Czego ilustracją mogą także być stosowne działania naszego Pastora? – omów kolejno w odniesieniu do grzechu, samolubstwa i światowości.

(17) Jaką obietnicę znajdujemy w lepszym tłumaczeniu w.9? – uzasadnij. Dlaczego obietnica ta może być bezpiecznie złożona i w odniesieniu do czego Bóg udziela wiernym zwycięstwa? W jaki sposób potwierdzają to walki Paruzji i Epifanii? Kiedy Pan udzie-

la zwycięstwa, a kiedy pozwala na porażki? – podaj stosowne przykłady braci z Maluczkiego Stadka. W jaki sposób zasada ta tłumaczy tracenie kron przez niektóre nowe stworzenia i od czego zależy ich ostateczne zwycięstwo? W jakiej innej klasie występują te same zasady? Do czego prowadzi samowolne lekceważenie alarmów antytypicznej trąby?

(18) Co zauważamy na podstawie dotychczasowych rozważań dwóch antytypicznych tręb? Do czego wzajemnie się zachęcamy, śpiewając pieśń 24? Przy jakich innych okazjach używano tręb? – kolejno omów każdą z nich, podając stosowne szczegóły. Co reprezentują ofiary całopalne, a co spokojne? W jaki sposób w Wieku Ewangelii składana jest ofiara całopalna?

(19) Czego typem jest sabat? Co reprezentuje Pascha 14 Nisan? Co reprezentuje siedem dni święta Paschy? Co na Wiek Ewangelii reprezentuje Pięćdziesiątnica? Co na Wiek Ewangelii reprezentuje nów księżyca siódmego miesiąca? Co na Wiek Ewangelii reprezentuje dzień pojednania, a czego nie reprezentuje? Co reprezentuje święto namiotów? Co na Wiek Ewangelii reprezentuje dwanaście nowiów księżyca oraz ich świętowanie? Co na Wiek Ewangelii wydają się reprezentować dni radości?

(20) Co więc reprezentują te święta, nowie księżyca i dni radości? Jaki mają one związek ze składaniem przez Jezusa Jego ofiary całopalnej oraz naszych ofiar spokojnych? Czego typem jest trębiecie w trąby przy okazji tych dwóch rodzajów ofiar? Co i w związku z czym antytypiczni Kapłani ogłaszają w dniu antytypicznego sabatu? Co i w związku z czym Kapłani powinni głosić w dniu antytypicznej Paschy? Co i w związku z czym powinno być głoszone przez Kapłanów w dniu antytypicznej Pięćdziesiątnicy?

(21) Co i w związku z czym powinno być głoszone w dniu antytypicznego corocznego siódmego nowiu księżyca? Co i w związku z czym Kapłani powinni głosić w antytypicznym dniu pojednania? Co i w związku z czym Kapłani powinni głosić w czasie antytypicznego święta Namiotów? Co i w związku z czym Kapłani powinni głosić w czasie antytypicznych dwunastu nowiów księżyca? Co i w związku z czym powinno być głoszone w każdym czasie radości? Co pokazuje czynienie tych rzeczy zawsze w związku z tymi dwoma antytypicznymi ofiarami? Krótko mówiąc, o czym uczy w.10 i jaka płynnie z tego lekcja?

(22) Co jest opisane w w.11-36, a co w w.2,5-9? Co można powiedzieć o w. 11-28 i 4 Moj. 7:10-88 – w czym można to zauważyć? Czego zrozumienie jest niezbędne do zrozumienia antytypów w.11-36? Czego przykładem jest to, na co zwróciliśmy uwagę we wzajemnych relacjach tych trzech grup wersetów? Co na temat sposobu podawania prawdy przez Biblię i lud Pana mówi Iz. 28:10-13?

(23) Jaką datę podaje w.11 i jak to się ma do obchodzenia pierwszego święta Paschy na pustyni? Czego wydaje się dowodzić porównanie w.11 z 4 Moj. 9:11? – uzasadnij. Jakie wydają się być tego dwa znaczenia i dlaczego to pierwsze prawdopodobnie jest niewłaściwe? Co reprezentuje wyrażenie „pustynia Synaj” z w.12 i jaki ma to związek z typiczną i antytypiczną Arką? Przy jakich innych okazjach kapłani nosili arkę? Czego typem jest niesienie arki przez kapłanów? – uzasadnij.

(24) Czego typem są trzy dni podróży, opisane w w.11-36, i na jakich dwóch faktach opieramy ten wniosek? W jaki sposób podróż Wieku Ewangelii obejmuje trzy tysiącletnie dni i co ten chronologiczny zarys pozwala nam uczynić? Innymi słowy, czego typem jest pierwsza trzydniowa podróż? W odniesieniu do ilu typów z 4 Moj. jest to prawdą i co podają niektóre z nich? – podaj stosowne przykłady. Co wskazuje na czas rozpoczęcia się tej podróży? – wskaż na dwie rzeczy. Co wyraźnie stwierdzają w.11 i 34 w odniesieniu do typu i jakie ma to znaczenie dla antytypu? Jakie dwa fakty dowodzą, że koniec tego marszu zostanie osiągnięty pod koniec Wieku Ewangelii?

(25) Co podaje w.12? – podaj szczegóły na temat tej podróży. Jak rozumiemy okres tych trzech dni i dlaczego nie ma żadnej wzmianki o zatrzymywaniu się na noc? Co znaczy słowo *Synaj* i czego jest to opisem? Co znaczy słowo *Paran* i co to reprezentuje? Co oznacza zatrzymanie się obłoku w Paran? Na co wskazują słowa z w.13, że synowie Izraela wyruszyli w podróż zgodnie z rozkazem Pana? Czego typem jest rozpoczęcie tej podróży i jak to się wiąże z aprobatą Pana dla tych działań? Jak i dlaczego Ps. 45:10 mówi o dwunastu denominacjach i dlaczego są one nazywane córkami królewskimi? Czego typem jest wyrażenie „przez Mojżesza”?

(26) Jakie wyjaśnienie jest niezbędne dla właściwego zrozumienia w.14-28? – podaj szczegóły. Jaka jest różnica między chronologiczną kolejnością rozpoczynania podróży przez cztery obozy i przez pokolenia w ramach każdego obozu? Kiedy powstał unitarianie-uni-

wersaliści w relacji do metodyzmu i z jakiego punktu widzenia pokazani są w typie? Jaka kolejność jest zatem podana w chronologicznej kolejności maszerowania czterech typicznych obozów? – pokaż to kolejno na przykładzie obozów Judy, Rubena, Efraima i Dana.

(27) Czego zrozumienie będzie łatwiejsze po uświadomieniu sobie, co przedstawiały sztandary tych czterech obozów? Uzasadnij to na przykładzie kolejnych antytypicznych pokoleń: Judy, Issachara, Zebulona. Co jest centralną myślą szafarskich doktryn antytypicznego Obozu po wschodniej stronie Przybytku? Uzasadnij to w odniesieniu do antytypicznych pokoleń po południowej stronie Przybytku: Rubena, Symeona, Gada. Jaka jest centralna myśl szafarskich doktryn tego antytypicznego Obozu?

(28) Uzasadnij to na przykładzie kolejnych trzech antytypicznych pokoleń: Efraima, Manassesa, Beniamina. Jaka jest centralna myśl szafarskich doktryn antytypicznego Obozu po wschodniej stronie Przybytku? Uzasadnij to w odniesieniu do ostatnich trzech antytypicznych pokoleń: Dana, Aszera, Naftaliego. Jaka jest centralna myśl szafarskich doktryn antytypicznych pokoleń w obozie Dana? Czego więc dowodzi nasza analiza w odniesieniu do kolejności wyruszania odpowiednich obozów typicznych jako takich oraz pokoleń w ramach każdego obozu? Co w związku z tym można powiedzieć o czasie wyruszenia w antytypie kompletnego Naftaliego?

(29) Czyj sztandar wyruszył jako pierwszy i czego jest to typem? Czemu służą te trzy doktryny i w jakiej kolejności to czynią? Powtórz pierwszą z tych doktryn i uzasadnij jej kolejność logiczną i chronologiczną. Na co i z jakiego powodu będziemy wskazywać, wyjaśniając podróżowanie pokoleń? Od jakiego typicznego i antytypicznego pokolenia zaczynamy, kogo jest ono typem i pod jakimi nazwami kościół ten jest znany? Kto i kiedy zaczął trąbić na srebrnej trąbie i jakie poselstwo ogłaszał? Do czego szybko doprowadziło to ogłaszanie i jaki był tego wynik?

(30) Co rozpoczęło się wkrótce potem i pod czym kierunkiem – gdzie można znaleźć stosowne szczegóły? Do czego doprowadziła działalność wodzów z utracjuszy koron i kiedy rozpoczął się antytyp podróżowania przez dzieci Judy? Czego typem jest podróżowanie Judy pod wodzą Nachszona? Przed jakimi atakami bronili oni swej doktryny o Wieczery Pańskiej? Co w ten sposób czynili i czego do brze do tego używali? Na czym polegało naprawiające używanie

przez nich tej doktryny? Na czym polegało konstruktywne używanie przez nich tej doktryny? Czego typem jest ich podróżowanie? – podsumuj i podkreśl. Czym różni się w antytypie wyruszenie w drogę przez uzbrojonych mężów Judy od wyruszenia w drogę przez pozostałych członków tego pokolenia? Co, ogólnie mówiąc, wszyscy oni obrazują w swym podróżowaniu i czego przez to bronili?

(31) Kto był drugim pokoleniem obozu Judy i kto był jego przywódcą? Jaki członek Maluczkiego Stadka rozpoczął odnośny ruch – kiedy i w jaki sposób to uczynił? Kto i kiedy rozpoczął podobny ruch i jaki jest właściwy związek tych dwóch braci? – (weź pod uwagę przypis tłumacza). Kto się wkrótce do nich przyłączył i jaki był tego wynik? Jacy utracąsze koron uczestniczyli w zamienianiu tego ruchu w sektę – jaki był tego wynik i gdzie można znaleźć stosowne szczegóły? Co było sygnałem do rozpoczęcia marszu przez to pokolenie i kto stanowiął jego straż przednią? Od czego wodzowie ci rozpoczęli swój marsz i kto się wkrótce do nich przyłączył? Co reprezentuje rozpoczęcie podróżowania przez pozostałych członków typicznego Issachara? Czego w tym celu używali i jakie były efekty ich działalności?

(32) Jakie było trzecie pokolenie w obozie Judy, kto był jego księciem i kogo jest ono typem? Jak doszło do powstania tego ruchu? – podaj szczegóły. Co i w jaki sposób doktryna ta podkreślała? Na czym polegało związane z tą doktryną trąbienie na alarm i nie na alarm? Kto towarzyszył Millerowi w ogłaszaniu tego poselstwa i jakie były tego efekty? Kto niebawem się z nimi stowarzyszył i kiedy rozpoczęło się zamienianie tego ruchu w sektę – gdzie można znaleźć stosowne szczegóły? W jaki sposób w antytypie wyruszyła przednia straż Zebulona? W jaki sposób w podróż tę wyruszyli pozostali członkowie antytypicznego Zebulona? Jakie były efekty ich działalności?

(33) Gdzie według w.17 podróżowali Gerszonici i Merarici i czy było to przypadkowe? Jakie trzy fakty należy wziąć pod uwagę, by to zrozumieć? – omów kolejno. Co jest antytypem niesienia przez Gerszonitów Libnitów i Szimeitów ich części przybytku i co przez to reprezentowali? Co w związku z charakterem swej służby musieli robić Libnici i jak to się wiąże z miejscem ich podróżowania? Co w związku z charakterem swej służby czynili Szimeici i jak to się wiąże z miejscem ich podróżowania?

(34) Kim byli antytypiczni Merarici i na czym polegała ich służba? Jak należy rozumieć pomoc świadczoną przez antytypicznych Mera-

ritów wobec Gerszonitów i Kehatytów? Co z tego wynika dla miejsca, w którym podróżowali typiczni Gerszonici i Merarici? Czego typem wydaje się być rozbieranie przez Gerszonitów należących do nich części przybytku? – omów kolejno Libnitów i Szimeitów oraz dwie grupy Meraritów. Co przedstawia niesienie przybytku przez te dwie grupy Lewitów? Czego typem są kolejne etapy podróżowania Gerszonitów i Meraritów? – omów kolejno.

(35) Co wprowadza w.18 i co już na ten temat pokazaliśmy? Co na podstawie 4 Moj. 2:2 możemy powiedzieć o sztandarach obozów i poszczególnych pokoleń, co one symbolizowały i w jaki inny sposób jest to jeszcze pokazane? Co one przedstawiały i w jaki inny sposób jest to jeszcze pokazane? Kogo typem był Ruben i jaka była szafarska doktryna pokazanego w nim kościoła?

(36) Kto rozpoczął odnośny ruch Maluczkiego Stadka i czego on dotyczył? Co podaje Polikarp na temat spotkania Jana z Ceryntem? Co św. Jan omawia w swych literackich dziełach i jakie prezentuje tam myśli? Dlaczego Jan nie miał specjalnego pomocnika? Kto kontynuował głoszenie tego poselstwa po śmierci Jana i kto go w tym wspierał? Kto podejmował to samo poselstwo i jakie były tego efekty? Kto i przy pomocy czego wypaczył naukę o osobie Chrystusa w Jego trzech stanach, a jakie nauki zostały przez nich oszczędzone? Jacy wodzowie z utracjuszy koron zaczęli składać swe ofiary i do czego ich działania doprowadziły? Od czego rozpoczęło się podróżowanie antytypicznego Rubena w jego księciu i w jaki sposób do tej podróży przyłączyli się pozostali członkowie tego pokolenia? Co w ten sposób prowadzili, za kim maszerowali i czego bronili?

(37) O jakim pokoleniu mówi w.19? – podaj stosowne szczegóły. Kogo typem jest pokolenie Symeona i co poprzedzało wyruszenie przez to pokolenie w podróż? Który z członków Maluczkiego Stadka zaczął ogłaszać ten alarm i co było tego powodem? W jaki sposób zwalczał doktrynę gnostycyzmu? Dlaczego używane przez niego argumenty były prawdą wtedy, a nie byłyby nią obecnie? Jaką prawdę w formie alarmu przedstawił Ireneusz? Kto stanowił jego pomocników w tym trąbieniu? – podaj szczegóły. Którzy członkowie z utracjuszy koron wypaczyli ten ruch w sektę? – wymień wszystkie osoby biorące w tym udział. W jaki sposób swój marsz rozpoczął antytypiczny Szelumiel oraz pozostali członkowie tego pokolenia? Jaki błąd popełnił ten cały sekciarski konglomerat i gdzie

można znaleźć na ten temat szczegóły? Co w ten sposób czynił antytypiczny Symeon?

(38) Jakie było trzecie pokolenie w obozie Rubena? – podaj stosowne szczegóły. Kogo typem jest Gad, a kogo Eliasaf? Kto, kiedy i jaką nauką rozpoczął ten ruch? – scharakteryzuj biblijność tej zasady. Kto pomagał w tym ruchu Cranmerowi i jaki był udział niektórych członków Maluczkiego Stadka w zamienianiu tego ruchu w sektę? Kto kierował początkami prawdziwego zamieniania tego ruchu w sektę i kto im w tym pomagał? Jaki jest antytyp rozpoczęcia marszu przez Eliasafa i pozostałych członków tego pokolenia? Co przedstawia postępowanie pokolenia Gada w tej podróży? Co w ten sposób głosili i czego bronili? Czego powyższe rozważania dowodzą?

(39) O czym należy pamiętać, kontynuując badanie 4 Moj. 10:11-36? Kto prowadził ten marsz i jaka była logiczna kolejność przyłączania się do niego pozostałych jego uczestników? Od czego w każdym przypadku rozpoczynał się marsz i jaka była chronologiczna kolejność przystępowania do niego przez członków każdego antytypicznego pokolenia – co w związku z tym możemy powiedzieć o marszu z 4 Moj. 10:11-36? W którym momencie tego marszu znajdujemy się obecnie w antytypie i w jakiej kolejności będzie on kończony przez wszystkich jego uczestników? Co do tego obrazu wnosi fakt istnienia miniatury Wieku Ewangelii i dlaczego należy o tym pamiętać?

(40) Co opisuje w.21 i jak można scharakteryzować marsz tej grupy Lewitów? Jakie fakty pozwolą lepiej zrozumieć nieprzypadkowość tego usytuowania? – omów cztery tego powody, kolejno związane z **(a)** służbą Kehatytów, **(b)** stawianiem przybytku i dziedziczą, **(c)** przywódczą rolą w odniesieniu do orszaku oraz **(d)** związkami Kehatytów z Izraelitami.

(41) Co można powiedzieć o usytuowaniu antytypicznych Kehatytów i co było ich zadaniem? Jakie materiały i dla kogo zapewniają antytypiczni Kehatyci i komu w ten sposób pomagają? Co zatem przedstawia umieszczenie typicznych Kehatytów w środku obozu? O jakiej działalności antytypicznych Kehatytów mówi marsz opisany w w.21? Czego typem jest praca Gerszonitów nad przybytkiem? Co przedstawia praca Meraritów nad przybytkiem? – wskaż dwa tego aspekty.

(42) Na przykładzie greckiego Testamentu Griesbacha wyjaśnij, w jaki sposób wcześniej publikowane materiały pomagały później-

szym antytypicznym Kehatytom? – omów aż do *Liczbowanego greckiego Testamentu* Panina. Jaką zasadę widzimy w następujących po sobie autorach opracowań krytycznych i w jakich innych rodzajach działalności Kehatytów jest to widoczne? Według jakiej zasady posuwała się do przodu prawda kapłańska i działalność Kehatytów? Dlaczego typiczni Merarici wznosili swe części przybytku przed przybyciem Kehatytów?

(43) W jaki sposób logiczne usytuowanie antytypicznych Kehatytów było korzystne dla Kapłanów? W jaki sposób antytypiczni Kehatyci służyli wodzom z utracjuszy koron i jak byli oni traktowani do roku 1917? Jaki charakter miały pomoce udzielane przez antytypicznych Kehatytów Izraelitom? – podaj stosowne przykłady. Z jakiego innego powodu Bóg zaplanował centralne usytuowanie typicznych Kehatytów i czemu służyły ich dzieła? Podaj jeszcze jeden powód umieszczenia Kehatytów w dokładnym centrum maszerującego orszaku.

(44) Na jakie dowody jesteście teraz przygotowani i co jest potwierdzeniem porządku logicznego? Jaka była kolejność w czasie marszu każdej denominacji? Jak podzieleni byłiby kapłani, gdyby typiczny marsz miał wskazywać na powyższą kolejność? Dlaczego zostało to pominięte w typie? – podaj pięć tego powodów. Na co wskazuje fakt maszerowania przez kapłanów przed orszakiem i czego ten obraz nie podaje? Czym jest w antytypie trąbienie na alarm i czego ono dowodzi?

(45) W jakiej kolejności swoją pracę wykonują Lewici związani z antytypicznymi pokoleniami? – omów kolejno. Co nie było celem tego typu w odniesieniu do kapłanów i Lewitów? Co było celem udziału Lewitów w tym typie? Dlaczego w typie tym pominięte są związki kapłanów i Lewitów z odpowiednimi dla nich pokoleniami antytypicznymi? – omów kolejno. Jaki jest w wyniku tego związek Lewitów z maszerowaniem i do której kolejności bardziej skłania się ten obraz jako całość? – uzasadnij.

(46) Na co zwraca uwagę w.22 i jaki Boski przymiot ten obóz przedstawia? Kto jest antytypicznym pokoleniem Efraima i od czego rozpoczął się jego marsz? Jakie cztery podstawowe prawdy głosili wszyscy przywódcy reformacji? Którzy członkowie gwiazdni trąbili na alarm, poprzedzający podróż tego kościoła, i w jaki sposób ogłaszali te cztery poselstwa? Na którą z tych doktryn główny nacisk

kładł Luter? – podaj tego powody. Dlaczego Rzym uważa Lutra za największego i najbardziej szkodliwego z heretyków? Dlaczego Luter tak bardzo umiłował tę doktrynę i gdzie można znaleźć jego najlepszą jej prezentację?

(47) Jakie były konsekwencje ogłoszenia przez niego tej doktryny w 95 тезach? Co można powiedzieć o Lutrze jako osobowości? Jaki był jego związek z Filipem Melanchtonem? – scharakteryzuj obydwie postacie. Jakie dwie grupy osób niebawem się wokół nich zgromadziły? Kiedy rozpoczęło się wypaczanie ruchu Lutra w sektę i jaki był w tym udział Lutra i Melanchtona? Co rozpoczęło ofiarowanie antytypicznych naczyń i kto wkrótce przyłączył się do tego marszu? Jakie trzy etapy możemy wyróżnić w podróży pokolenia Efraima? Czego broniły te działania Kapłanów, utracjuszy koron i członków Kościoła luterańskiego?

(48) Jakie pokolenie maszerowało jako następne w typie i kogo ono przedstawia? Jaka jest jego szafarska doktryna i jaki był powód powstania kongregacyjnej formy rządu w Kościele? Na co ta szafarska doktryna kładła nacisk i jaki miało to związek z sytuacją w Kościele Anglii? Kto i dlaczego wystąpił przeciwko episkopalnej formie rządów w Kościele? Jaki był jego pogląd na relacje między klerem a laikiem? Jakie miało to konsekwencje dla Browne’a i jak wyglądał jego powrót na łono Kościoła Anglii? Czego więc dotyczyło jego trąbienie na alarm?

(49) Kto był jego towarzyszem i pomocnikiem i jaką pełnił funkcję w zborze, w którym Browne służył jako pastor? Dlaczego wraz ze swą kongregacją udali się do Holandii i co wkrótce potem uczynił Browne? W jaki sposób ci dwaj Kapłani trąbili na swych srebrnych trąbach, kto się niebawem do nich przyłączył i jakie były tego rezultaty? Jaki był antytyp ofiarowania czaszy, misy i łyżki przez antytypicznego Gamliela? Kogo przyciągnęło ofiarowanie przez nich tych naczyń i na czym polegało ich maszerowanie? Przez jakie trzy etapy przebiega podróżowanie tego pokolenia? Czym było czynienie przez nich tych rzeczy i gdzie można znaleźć szczegóły na ten temat?

(50) Do czego obecnie przechodzimy? – podaj szczegóły typu. Kogo typem jest to pokolenie i jaka jest jego szafarska doktryna? Czym jest ta doktryna i dlaczego w takiej czy innej formie zawsze występuje wśród denominacji po zachodniej stronie Przybytku? Co wspólnego miało powstanie ruchu Browne’a z powstaniem sekt fanatycz-

nych? Jaki brat z Maluczkiego Stadka był wodzem tego ruchu i od kogo powinniśmy go wyraźnie odróżnić? Gdzie George Fox próbował zaspokoić swój głód prawdziwej religii i jak go ostatecznie zaspokoił? W jaki sposób zaczął trąbić na alarm?

(51) Kto był szczególnym pomocnikiem Focha i jakie dzieła literackie oni stworzyli? Jaki był wkład każdego z nich w propagowanie tego ruchu? Jak doszło do przejścia tego ruchu do angielskich kolonii na Karaibach i w Ameryce? Jacy wodzowie z utracjuszy koron uczestniczyli w wypaczaniu tego ruchu w sektę? Jak wypełnił się antytyp wyruszenia w marsz przez Abidana? Jaką rolę odegrali w tym gromadzący się wokół wodzów z utracjuszy koron sekciarscy członkowie? W jaki sposób duch ich szafarskiej doktryny widoczny był w ich życiu? Przez jakie trzy etapy przechodził pokolenie w drodze do Paran? Jaką uwagę podajemy przy okazji sekt fanatycznych?

(52) Co wprowadza w.25? – podaj szczegóły typu. Jaka jest wspólna myśl dla wszystkich antytypicznych pokoleń po północnej stronie Przybytku i jakie są to pokolenia? Dlaczego antytypiczne trzy denominacje w nich pokazane są w duchu najbliższe Maluczkiemu Stadku i którego etapu ich podróżowania szczególnie to dotyczy? Który członek gwiazdny dał początek szafarskiej doktrynie baptystów? Jak wykonał swoje dzieło i co mu w tym pomogło? W co był stale zaangażowany i co rozpoczął?

(53) Kto był szczególnym pomocnikiem Hubmaiera i jaki był jego wkład w to dzieło? Co zmusiło Hubmaiera do opuszczenia Szwajcarii? Kto zgromadził się wokół tych dwóch przywódców i czego szczególnie dotyczyło ich trąbienie? Czego szatanowi udało się dokonać w tym ruchu? Kto był głównym przedstawicielem wodzów z utracjuszy koron i co rozpoczął swą ofiarą? W jakim sensie szafarska doktryna baptystów jest wyrazem Boskiej miłości? Czyje towarzystwo zyskali wodzowie z utracjuszy koron po rozpoczęciu antytypicznych ofiar i czego było to antytypem? Przez jakie trzy etapy przebiega podróż pokolenia Dana w drodze do Paran? Czego obrońą i głoszeniem było takie ich postępowanie? Jak wypełnił się typ cierpień doznawanych przez Rachelę oraz dzieci jej służącej?

(54) O czym podróżowaniu traktuje w.26? – podaj szczegóły typu. Kogo typem jest pokolenie Aszera i jakie jest znaczenie faktu, że był on drugim synem służącej Lei? Gdzie w typie został umieszczony ten kościół wokół przybytku i o czym należy przy tej okazji pamiętać?

tać? Jaka jest szafarska doktryna metodystów? Jak doktrynę tę czasami nazywali sami metodyści, a jak ich przeciwnicy – czym było to spowodowane? Kto był członkiem Maluczkiego Stadka pobudzonym przez Boga do ogłaszania alarmu tą doktryną i dlaczego on to uczynił? Na co kładł nacisk w poszukiwaniu religii serca i życia i do czego doprowadziły jego metody prowadzenia ludzi do takiego życia? Jakie były rezultaty działalności Wesleya i w jaki sposób je osiągnął? Dlaczego spory na rzecz jego szafarskiej doktryny nie zaszkodziły jego duchowi dobroci?

(55) Kto wkrótce przyłączył się do tego trąbienia na alarm i co możemy powiedzieć o tych braciach? Jaką działalnością Charles wślawił się najbardziej? Kto bardzo szybko się do nich przyłączył i co można o nich powiedzieć? Kto niebawem zaczął się wśród nich pojawiać i jaką zaczął składać ofiarę? Kto gromadził się wokół wodzów z utracjuszy koron i co osoby te czyniły? Przez jakie trzy etapy przechodzi podróż tego antytypicznego pokolenia w drodze do Paran?

(56) Do czego doprowadza nas w.27? – podaj szczegóły typu. Kto jest antytypem tego pokolenia i jaka jest jego szafarska doktryna? Co ten kościół początkowo posiadał w znacznej ilości i czym można to wytłumaczyć? Co musimy jednak ze smutkiem powiedzieć na temat ich obecnych wierzeń? Który brat z Maluczkiego Stadka ogłaszał alarm na temat tej doktryny? – podaj kilka informacji na jego temat. Dlaczego najczęściej zatrzymywał swe poglądy dla siebie? Jak należy rozumieć słowa z Zach. 5:6? Dlaczego opuścił świątę cesarza i udał się do Francji i jak się tam zachowywał? Kiedy rozpoczął listowną polemikę z Kalwinem, jak ona przebiegała i do czego ostatecznie doprowadziła? W czym Serwet był bardzo silny i co w ten sposób czynił?

(57) W czym relacja między Socynem a Serwetem była podobna do relacji między dwoma innymi parami członków Maluczkiego Stadka? Jak wyglądało ogłaszanie alarmu przez Socyna i jakie były tego powody? Czym charakteryzował się ten kapłański ruch? Kto jako pierwszy z wodzów z utracjuszy koron brał udział w zamienianiu tego ruchu w sektę i kim byli kolejni członkowie z tego grona – co ofiarowali i co w ten sposób rozpoczęli? Kto się do nich przyłączał, do czego przystępował i co przedstawiał? Przez jakie trzy etapy przebiega podróżowanie tego pokolenia aż do dotarcia do Paran?

(58) Jaki epizod podany jest w w.29-32 i jak można udowodnić, że miał on miejsce właśnie wtedy? Czego epizod ten jest typem?

Kim był Chobab i skąd bierze się zamieszanie w przekładzie A.V. polegające na nazwaniu go teściem Mojżesza? Kogo dotyczą imiona Jetro, Raguel oraz Reuel? Na co wskazuje Sędz. 1:16 oraz 4:11? Co w tym obrazie przedstawia prośenie Chobaba przez Mojżesza, by towarzyszył Izraelowi? Z jakiego punktu widzenia Izrael może być szwagrem naszego Pana, a nasz Pan – Oblubieńcem córki Jehowy? W jaki sposób Nowy Testament potwierdza, że w czasie pobytu w ciele nasz Pan zabiegał o nawrócenie Izraela? W jaki sposób szczególności tych zabiegów są pokazane w słowach w.29? – omów kolejno.

(59) Czego typem jest odmowa Chobaba przyjęcia zaproszenia Mojżesza i jak została ona podana? – omów kolejno dwie tego formy. W jaki sposób szczegółowo opisuje to św. Paweł w Liście do Rzymian? Czego typem są słowa Chobaba, że odejdzie do własnej ziemi i swej rodziny? Czego dowodzą fakty z Żydowskiego Żniwa oraz Wieku Ewangelii i jaki inny typ to pokazuje?

(60) Co Pan i Jego rzecznicy czynili, by Izrael nie poszedł tak niekorzystną drogą i w jakich wersetach jest to pokazane? Co przypominają nam słowa „proszę, nie opuszczaj nas”? Co przedstawia w w.31 zaproponowanie Chobabowi funkcji kompetentnego przewodnika? Na co wskazują słowa „wiesz, gdzie moglibyśmy obozować na pustyni”? Co przedstawiają słowa „możesz być dla nas przewodnikiem”? Jakemu celowi służył ten komplement? Co w w.32 wskazuje na wzmocnienie tej prośby i czego jest to typem? Dlaczego Jezus i Jego rzecznicy z gorącą miłością powtarzali tę ofertę? Czego typem jest dołączenie do tej oferty obietnicy udzielenia Chobabowi wszystkiego, czego Bóg udzieli Izraelowi? Jaka była reakcja Chobaba na te wszystkie oferty i zachęty i w jaki sposób przyjął to Mojżesz? – podaj tego antytyp. Za co możemy być jednak wdzięczni Bogu?

(61) Dlaczego nie będziemy powtarzali tutaj wyjaśnień antytypu w.33? Co o czasie wyruszenia spod Synaju mówi w.34? Z jaką myślą zgadzają się modlitwy Mojżesza, zapisane w w.35 i 36? Co i z jakiego powodu czyni Jezus w trakcie naszej walki z błędem, grzechem, samolubstwem i światowością? O jakiej Jego modlitwie traktuje w.35? – omów znaczenie tego wersetu. W jakiej formie Jezus zanosí tę modlitwę w antytypie? Na czym polega agresywna i defensywna część chrześcijańskiego boju i w której z nich dokonuje się nowy postęp? Jakie jest antytypiczne znaczenie modlitwy z w.36 i co to będzie oznaczało? Jakie fragmenty 4 Mojżeszowej dotychczas rozważyli-

śmy z punktu widzenia jej rozdziałów i tematów? Co pokazują do-
tychczas rozważone typy w odniesieniu do Izraela cielesnego i du-
chowego? Za co dziękujemy Bogu i o co Go prosimy?

Naprzód, armio Pana! Idźcie w bój, już czas!

Z krzyżem, który niesie przed wami Pan wasz.

Chrystus nasz Król wiedzie nas sam na wroga,

Tam, gdzie Jego sztandar, tam nasza droga.

Więc do boju chodźcie, dołączcie do nas,

Złączmy nasze głosy, to tryumfu czas.

Chrystusowi, Panu, uwielbienie, cześć,

Aniołowie, ludzie taką głoszą wieść.

* * * * *

* * *

*

Księgi Starego Testamentu (ST): Księgi Nowego Testamentu (NT):

1 Moj.	– 1 Mojżeszowa	Mat.	– Ewangelia św. Mateusza
2 Moj.	– 2 Mojżeszowa	Mar.	– Ewangelia św. Marka
3 Moj.	– 3 Mojżeszowa	Łuk.	– Ewangelia św. Łukasza
4 Moj.	– 4 Mojżeszowa	Jana	– Ewangelia św. Jana
5 Moj.	– 5 Mojżeszowa	Dz. Ap.	– Dzieje Apostolskie
Joz.	– Jozuego	Rzym.	– List św. Pawła do Rzymian
Sędz.	– Sędziów	1 Kor.	– 1 List św. Pawła do Koryntian
Ruty	– Rutę	2 Kor.	– 2 List św. Pawła do Koryntian
1 Sam.	– 1 Samuelowa	Gal.	– List św. Pawła do Galacjan
2 Sam.	– 2 Samuelowa	Efez.	– List św. Pawła do Efezjan
1 Król.	– 1 Królewska	Filip.	– List św. Pawła do Filipian
2 Król.	– 2 Królewska	Kol.	– List św. Pawła do Kolosan
1 Kron.	– 1 Kronik	1 Tes.	– 1 List św. Pawła do Tesaloniczan
2 Kron.	– 2 Kronik	2 Tes.	– 2 List św. Pawła do Tesaloniczan
Ezdr.	– Ezdrasza	1 Tym.	– 1 List św. Pawła do Tymoteusza
Neh.	– Nehemiasza	2 Tym.	– 2 List św. Pawła do Tymoteusza
Est.	– Estery	Tyt.	– List św. Pawła do Tytusa
Ijoba	– Ijoba	Filem.	– List św. Pawła do Filemona
Ps.	– Psalmów	Żyd.	– List św. Pawła do Żydów
Przyp.	– Przypowieści Salomona	Jak.	– List św. Jakuba
Kaz.	– Kaznodziei Salomona	1 Piotra	– 1 List św. Piotra
PnP	– Pieśń nad Pieśniami	2 Piotra	– 2 List św. Piotra
Iz.	– Izajasza	1 Jana	– 1 List św. Jana
Jer.	– Jeremiasza	2 Jana	– 2 List św. Jana
Treny	– Treny Jeremiasza	3 Jana	– 3 List św. Jana
Ezech.	– Ezechiela	Judy	– List św. Judy
Dan.	– Daniela	Obj.	– Objawienie św. Jana
Oz.	– Ozeasza		
Joela	– Joela		
Am.	– Amosa		
Abd.	– Abdiasza		
Jon.	– Jonasza		
Mich.	– Micheasza		
Nah.	– Nahuma		
Abak.	– Abakuka		
Sof.	– Sofoniasza		
Agg.	– Aggeusza		
Zach.	– Zachariasza		
Mal.	– Malachiasza		

UWAGI DO WYDANIA

Większość cytatów biblijnych pochodzi z Biblii Warszawskiej lub Gdańskiej, wydanych przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Inne przekłady zastosowano jedynie w przypadku wystąpienia poważnych różnic między wersją angielską (której dotyczył komentarz autora) a Biblią Warszawską lub Gdańską.

W polskim wydaniu, cytaty biblijne zawierające komentarze br. Johnsona zostały odróżnione od uwag Autora tłustym drukiem. Kursywa w każdym przypadku jest kursywą Autora.

W niniejszej publikacji zachowano układ stron zgodny z angielskim oryginałem.

Cała seria liczy **17 tomów**. Poniżej podajemy ich tytuły. Tomy dotychczas wydane są zaznaczone **łustym drukiem**. W nawiasach znajduje się liczba stron, a obok data wydania poszczególnych tomów.

E 1	Bóg (str. 547)	XII 2001
E 2	Stworzenie (str. 585)	III 2002
E 3	Eliasz i Elizeusz (str. 477)	
E 4	Wybrańcy Epifanii (str. 469)	
E 5	Rozmaitości (str. 542)	
E 6	Meraryzm (str. 749)	
E 7	Gersonizm (str. 494)	
E 8	Księga Liczb - (4 Mojżeszowa) (str. 757)	XII 2009
E 9	Posłaniec Paruzji (1) (str. 605)	
E10	Posłaniec Epifanii (str. 829)	
E11	Exodus (2 Mojżeszowa) (str. 716)	XI 2007
E12	Biblia (str. 794)	VIII 2004
E13	Księgi Samuela - Królewskie - Kronik (str. 847)	
E14	Posłaniec Paruzji (2) (str. 573)	
E15	Chrystus - Duch - Przymierza (str. 736)	XI 2005
E16	Wykres Boskiego Planu (str. 351)	I 2003
E17	Tysiąclecie (str. 479)	VIII 2002

UWAGI DO WYDANIA

Począwszy od niniejszego tomu oznaczenie tomów parazyjnych będzie analogiczne do tomów epifanicznych, czyli będzie je poprzedzała duża litera **P**, np. **P 2, roz. II** oznacza drugi tom parazyjny, **rozdz II**. (*Thumacz*)

Na końcu każdego rozdziału są umieszczone pytania bereańskie. Jednak w wersji angielskiej tomu pytania zajmują dużo więcej stron, więc żeby zachować oryginalną numerację stron tekstu konieczne było opuszczenie kilku stron po każdej części z pytaniami. W ten sposób numeracja stron każdego następnego rozdziału pokrywa się z oryginalną numeracją stron tomu w języku angielskim.

IMIONA RODZINY I POTOMKÓW JAKUBA

w wersji angielskiej i polskiej, w przekładach Biblii Warszawskiej (BW) i Gdańskiej (BG). Numery przed imionami dzieci Jakuba odpowiadają kolejności ich narodzenia

Nazwa angielska	BW	BG	UWAGI
Jacob	Jakub	Jakób	
Leah	Lea	Lija	6 synów i córka Dina
Rachel	Rachela	Rachel	2 synów
Zilpa	Zylpa	Zelfa	2 synów
Bilhah	Bilha	Bala	2 synów
1. Reuben	Ruben	Ruben	matka Lea
2. Simeon	Symeon	Symeon	matka Lea
3. Levi	Lewi	Lewi	matka Lea
4. Judah	Juda	Juda	matka Lea
5. Dan	Dan	Dan	matka Bilha
6. Naphtali	Naftali	Neftali	matka Bilha
7. Gad	Gad	Gad	matka Zylpa
8. Asher	Aszer	Aser	matka Zylpa
9. Issachar	Issachar	Isaszar	matka Lea
10. Zebulon	Zebulon	Zabulon	matka Lea
11. Joseph...	Józef...	Józef...	matka Rachela
Manasseh	Manasses	Manases	syn Józefa i Asenat
Ephraim	Efraim	Efraim	syn Józefa i Asenat
12. Benjamin	Beniamin	Benjamin	matka Rachela
13. Dinah	Dina	Dyna	matka Lea

IMIONA SYNÓW i POTOMKÓW LEWIEGO

4 Moj. 3; 1 Kron. 23; 24; 2 Moj. 6.

Liczby w nawiasach po imieniu oznaczają liczbę dzieci spłodzonych przez danego Lewitę; kropki po imieniu wskazują na istnienie potomków, których imiona znajdują się na liście, przesunięte kilka spacji do przodu w stosunku do ojca i zwykle pisane mniejszą czcionką; liczby z kropką przed imieniem oznaczają kolejność narodzin danego Lewity.

NAZWA ANGIELSKA	BW	BG
LEVI (3) ...	LEWI (3) ...	LEWI (3) ...
1. KOHATH (4) ...	KEHAT (4) ...	KAAT (4) ...
1. Amram (2) ...	1. Amram (2) ...	1. Amram (2) ...
Aaron (4) ...	Aaron (4) ...	Aaron (4) ...
Nadab	Nadab	Nadab
Abihu	Abihu	Abiu
Eleazar	Eleazar	Eleazar
Ithamar	Itamar	Itamar
Moses (2) ...	Mojżesz (2) ...	Mojżesz (2) ...
Gerson ...	Gerszom ...	Gerson ...
Shebuel ...	Szebuel ...	Subajel ...
Jehdeiah	Jechdejasz	Jechdejasz
Eliezer ...	Eliezer ...	Eliezer ...
Rehabiah ...	Rechabiasz ...	Rechabijasz ...
Isshiah	Jiszsziasz	Jesyjasz
2. Izehar (3) ...	2. Jishar / Ishar (3) ...	2. Izaar (3) ...
Zichri	Zichri	Zychry
Nepheg	Nefeg	Nefeg
Korah ...	Korach ...	Kore ...
Assir	Assir	Asyr
Elkanah	Elkana	Elkana
Abiasaph ...	Abiasaf ...	Abyjazaf ...
Shelomoth	Szelomit	Salomit
Jahath	Jachat	Jachat
3. Hebron (4) ...	3. Chebron/Hebron (4)...	3. Hebron (4) ...
Jekameam	Jekameam	Jekmaan
Jahaziel	Jachazjel	Jehazyjel
Amariah	Amariasz	Amaryjasz
Jeriah	Jerijjasz	Jeryjasz

4. Uzziel (3) ...	4. Uzziel (3) ...	4. Husyjel (3) ...
Mishaël	Miszael	Myzael
Elzaphan... książę Kehatytów	Elsafan ...	Elisafan ...
Micah ...	Micha ...	Micha ...
Shamir	Szamir	Samir
Issiah ...	Jiszsziasz ...	Jesyjasz ...
Zachariah	Zachariasz	Zacharyjasz
Zithri	Sitri	Setry
2. MERARI (2) ...	2. MERARI (2) ...	2. MERARI (2) ...
1. Mahli (2) ...	1. Machli (2) ...	1. Naheli (2) ...
Eleazar	Eleazar	Eleazar
Kish ...	Kisz ...	Cys ...
Jerahmeel	Jerachmeel	Jerahmeel
2. Mushi (4) ...	2. Muszi (4) ...	2. Muzy (4) ...
Mahli	Machli	Maheli
Eder	Eder	Eder
Jeremoth	Jeremot	Jerymot
Jaaziah (4) ...	Jaazjasz(4) ...	Jahasyjasz(4) ...
Beno	Beno	Beno
Shoham	Szoham	Soam
Zaccur	Zakkur	Zachur
Ibri	Ibri	Hybry
Zuriel - książę Meraritów	Suriel	Suryjel
3. GERSHON (2) ...	GERSZON (2) ...	GERSON (2) ...
1. Libni (3) ...	1. Libni (3) ...	1. Lobni (3) ...
Jehiel	Jechiel	Jechijel
Zetham	Zetam	Zetam
Joel	Joel	Joel
2. Shimei (7) ...	2. Szimei (7) ...	2. Semei (7) ...
Haran	Haran	Haran
Haziel	Chazjel	Hazyjel
Shelomith	Szelomit	Salomit
Jahath	Jachat	Jachat
Zazah	Zina	Zyna
Jeush	Jeusz	Jehus
Beriah	Beria	Baryjasz
Eliasaph - książę Gerszonitów	Eliasaf	Elijazaf

[illegible]

This image shows a full page of white paper with horizontal dotted lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page, providing a guide for handwriting or typing. There are no margins, text, or other markings on the page.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

This image shows a single sheet of white paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There are no margins, text, or other markings on the paper.

[illegible]

This image shows a single sheet of white paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There are no margins, text, or other markings on the paper.

This image shows a full page of white paper with horizontal dotted lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page, providing a guide for handwriting or typing. There are no margins, text, or other markings on the page.